

Kronika wſzytkyego ſwyata/ na ſſeść wyekow/ Monarchie cztery rozdzie lona/ s Kozmográphia nowa y z rozmáitemi kroleſtwy ták pogáńſkimi/ Zydowſkyemi yáko y Krzeſciáńſkye mi/ s Sybillami y proroctwy ich/ po Polſku piſána s figurámi.

W ktorey tez zywoty Ceſarskye/ Papyeskyē/ n tſzych krolow z ich kroleſtwy/ Aſſyryskich/ Egipskich/ Zydowskich/ Greckich/ Perskich/ Tyreckich/ Wegyerskich/ Czeskich/ y innych rozmáitych thák Krolow/ Kxyazat/ yáko inych przelozonych od poczatku ſwyátá áz do thego roku ktory ſie piſze 1551. ſa nápiſáne.

Myedzy ktorēmi tez náſſá Polska ná oſtátku zoſobná yeſt wypiſána.

RE FACTIS EST VIR

FAMAM EXTENDE



TVTIS OPVS.

Krákowye.
Wdowy.

Cesarze

Regestr Kroniki wszytkiego swyata.

Monarchowie/ Krolowie/ Kziążętá/ Senaci/ Sybille/ tak Zydowscy/ Tureccy/ y Jerozolimscy/ Krześciáńsci/ jáko Pogáńscy ná swych miejscoch stoią/ thylko z osobná są spisani/ Papieżowie/ Cesárzowie Krolowie/ z Węgier/ s Czech/ y s Polskiey w osobnych rzedzyech.

A

Regeſtr

Regeſtr

Regestr

Krolowie Węgierscy Krzesciańscy.

¶ Kxiążętach Pogańskie na przodku stoią porząd.

Regeſtr

Kxyążetá y krolowye Cżeſkyey zyemye.

Krole y Kxyążetá Polſcży.

Koniec.

7

Naiaśnieyszemu a miłościwemu Panu Sygmuntowi Augustusowi, z Bożey łaski Krolowi Polskyemu, Kxyedzu wielkyemu Litewskyemu, Ruskyemu, Pruskiemu, Mazowieckyemu etc. Panu y Dzyedzicowi, Marcin Bielski wyerny poddany,

S. P.

Wyelkye tho są dáry (M. K.) komu ye pan Bog raczy dáć z łáski swey, człowyekowi yednemu, przełożeństwo pirwsse z dobrym rozeznánim rzeczy pospolitych, snádnye sye snich potym trzecyá fortuna okaże, zwłasscżá w tháklim kthory sye w nich myernye záchowáwáć bedzye: Ale iż trudno w tháktowe rzeczy yednemu vgodzić, gdy sye człowyek ze wssytkim rozumem vrodzić nie może, musi temu pomocy á lekárstwá ssukáć, yákimby sposobem pow nowáctwu swemu mogł dopomoc, á zwłasscżá tákowi, ktorzy nye tylko sobye, ále y rzeczy pospolitey, ráda swoya pożyteczni być powinni: Nijkad inad tedy tákowey pomocy nye może káżdy rychley obdzyerżeć yedno przez czytánye pismá stárodawnych dzyeyow álbo Historykow vczonych y doswyádssonych, ktorzy po sobye ná swyecye pismá wiele potomkom swym w pámyeć ludzka zostáwili, oświecaiyacz nas imi od rozmáitych przygod, ktore sye ná ziemi czásow swoich miedzy ludzmi wyelkimi, od poczatku swyátá, áż do tego czásu toczyły

✱ su toczyły

ſu thocżyky: (bo nic nowego dziś nye máſz czego pirwey nye bywáło) áby ná czym przez omylna ſpráwe/ karząc ſye cudza przygoda/ nye ſzkodowáli: Nye bez przyczyny tedy on Grecki hiſthoryk Tucitides zowye hiſtorie ſkárbem krolewſkim/ ktore/ powyáda/ nyemyáłyby z ich reku nigdy wychodzić/ przeto iż z ich oſtrzegánia á vpominánya rowne ſpráwy y przygody/bez ktorych ſwyát być nie może/ ludzyem częſtokroć przychodza/tym ſwoye przeſpie cżniej opátrzone być moga/bo ácż oſobi zwirchne ná cżás odmyenne bywáya/ ále yednoſtáyne przygody ludzyom przypadáya. Ariſtoteles medrzec/ káżdego kto hiſtorij nie cżytha powyáda być dzyecyecyem/ táki (piſſe) ma być rády oddalon: Przeto Alexender wyelki przed ſobá krygi ſtárych hiſtorikow kazał wſſedzye noſić ná konyu/ Homeruſá poete cżytał/ á Ariſtotelesá ſłuchał/ yáko/ by/ z vmárłem gadał á żywego ſłuchał. M. Cicero wykłáda też hiſtoria iż yeſt poſeł żywotá/ ſwyádek ſtároſci/ ſwyecá prawdy etc. Wiele inych pożytkow cżytánie ludzyem przynaſſa/ zwłaſſczá tym ktorzy wyelkyemi ſpráwámi ſzafuya rzecży poſpolitey/ by nye było z dawná ſwyátu zoſtáwione thákye piſmo álbo zágłádzono/ ludzye by ták yáko iny dobythek poſpołu cyáło z duchem bez żadnego rozeznánia s ſwiátá ſchodzili, niewyedząc yeden o drugim áni o Bogu áni o ſobye ſkad ſye co kyedy á s cżego poczeło. Máya myeć záprawde Krolowye Kxyażetá/ y ci wſſyſcy ktorzy ſwoim przełożenſtwem ludzi y rzecż poſpolita ſpráwuya/ ty przykłády ſpraw ludzkich przed ſwymi ocżymá/ zwłaſſczá pirwſſych Monárchow/ záwżdy/ á nye thylko

málowá,

málowáne ku okazányu chędogośći domu/ ácż też to nye wádzi/ ále zá ich przykłády zwłásscża dobremi postępowáć/ á złymi sye karáć y wystrzegáć/ tákyeż z ich potocżnych przygod rzeczy pospolitey lekárstwo náydowáć/ kto rymby sposobem swoye poddáne mogli w cáłośći záchowáć/ ták od nyeprzyacyoł postronnych yáko od thyránnow domowych/ áby káżdy swego stánu przespyecżnye w cáłośći praw ná swey máyetnośći był záchowan/ chceli áby był wezwan od swych poddánych ocyec oycżyzny/ yáko Nyekdi winssowáli Rzymyánie swoim Cesarzom przy wybyeránYu ich/ mowyąc bodaymyał w sobye ty dáry/ Oktáwianowo ssczęścye/ Tráyanowe spráwyedliwość/ Antonye° miłosyerdzye, Adrianowe myernosć, ále snadź yedno sye też tych cżterzey byli tháćy obráli myedzy imi/ gdyż ták cżłowyecża nátura słába yesth, iż yey cyáłu rosskosz odeymye co nalepsse dáry/ ácż nye wssytkim ále wie (lem. winssowánie

¶ Nyssęże nád historie ludzkich spraw stárodawnych/ sa też drugye historie Boskye/ ktore Moiżesz napirwey Zydowskyemu narodu potomkom swoim pisáne zostáwił/ ktoremi sye y my Krześciánye y oni iesscże y dziś spráwuyem/ pisząc w nich rozmáite przygody ludzkye ná swyecye/ zwłásscżá plagi srogie/ ktoremi pan karał swoye przećiwniki/ pisał theż o wyśćyu z Egiptu y o inych sprawach Boskich dziwnych/ a doswyádssył thego gdy rogi ná głowye obacżył/ o cżym w swyętym pismye dostátecżnye stoi/ Sa też historie swyęte ktore prorocy pisáli o przyssłych rzecżach y przygodach swoich ná swyecye/ Histo/rie sa Ewángelistow/ kthore nam zostáwili po sobye dá-

 iac theż

yac też imi náukę zwłaſſczá Krześciáńſkim ludzyom yáko
ſye máyą záchowáć á ſpráwowáć według woley ſłowá y
przykazánya páńſkich/ Hiſtorie też ſą mędrcow ſtárych/
Nie przy rodzonych rzeczy Trizmeiſtá/ Platoná/ Ariſtoteleſá y drugich/ ktorzy ácz
były pogáni/ práwe° Bogá vznáć nye mogli/ wſſákże ſwe
dáry oſobne myeli od nyego/ iż ſwym rozumem do nyebá
ſyęgáli/ ći też nam po ſobye piſánim ſwym náukę y oſtrze
gánye zoſtáwili/ yáko ſye domá záchowáć á ſpráwowáć
mamy/ w goſpodárſtwach w rzeczach przyrodzonych/ y
w Rycerſkich/ ſkąd możem obaczyć/ iż pan Bog rozmáicie
Dari Pańskye dáry ſwemi ſſáfuye/ nye mogą nic wſſyſcy bez yego dá-
row á wſpomożenya począć/ chocya drudzy czártow wzy
wáli ná pomoc/ Bog yeſam wſpomagał (bo czárt tákiey
mocy nye ma) iáko ſye okázowáło ná Cyruſye/ Dáriuſye
Grekoch/ Allexendrze y inych/ ktorzy v Delfu czártom o-
fyáry czynili/ á od Bogá wſpomożenye myeli/ karząc py-
ſſne ludzi ná ſwyecye/ przeciw rozumowi y nádzyei ludz-
kich/ ſnadź mogli myeć yákye dáry w ſobye oſobne przy-
rodzone cnotliwe/ ſtey przyczyny ludzka myſl obaczy/ iż
pan Bog ná wſſytko dopuſſcza złym dobre° karáć/ á złe-
go dobrym/ álbo wſſyſtki ſpołu/ yáko ſrodze karał zwirz-
chne pány prze ich báłwochwálſtwo/ pychę/ y okrucyeń-
ſtwo/ ták też karał y ty ktorzy kyedy przeciw ſwoim prze-
łożonym bunty álbo yákye przeciwyeńſtwá czynili/ álbo
rece wznoſili/ yáko były Kátiliná Brutus Kaſsius Se-
náći Rzymſcy y drudzy tákowi wſſyſcy ſłuſſną zápłáthę
ſwą zá to wzyęli.
Gdyż rzecz idzye o ſtárodáwnych przygodach ludzi pir-
wſſych ná

wſſych ná ſwyecye/ trzebá wyedzyeć co zá ſpráwe álbo zá chowánya myedzy ſobą ná on czás myeli zá czáſow złotych/ ktho chce bacżyć nyerowne ludzyem onym náuki y obycżáye nmyeyſſym były/ gdy yeſſcże zazdroſć y chćiwoſcya myenya/ w ludzyech nye pánowáły/ bo ſye rowną rzecżą oni wychowywáli/ nic nye potrzebowáli/ w polach á w zyemyach myeſzkáli/ dobytkyem ſye żywili/ owoce naſyenya przez pracey myeli/ złotá ſrebrá ám ſzath koſztownych nye ználi/ okrom żon á dzyeći wſzythko im ſpolne było/ z walkámi ſye nye obyeráli/ wolno po ſwyecye gdzye kto chcyał chodzili/ bez praw piſánych żyli/ przełożeni wedlug baczenya ſądzili/ ná nich moc rozum ſpráwá wſzytká zależáłá. Potym gdy ſye ludzye ná ſwyecye rozmnogli á chćiwoſć pánowánya ludzkye myſli oſyádłá/ rozmáite drogi ná pożythki wynáydowáć poczeli/ oráć/ ſyać/ wsi zákłádáć/ żeglowáć/ kupczyć/ ſrebrá złotá kámienya drogyego zdobywáć/ rzemyoſł ſye vczyć/ ná konyach yezdzić y wſſelkye rzecży wynáydowáć: á gdy ſye tráfił nyeurodzay żywnoſći w yednym kroleſtwye á w drugim było doſyć/ ſebráwſſy ſye ſpołu ſſli tám doſtáwáć á pobyeráć rozmáite żywnoſći gwałtem/ dobytki zboża owoce y ine/ przez tháłkye drapyeſtwá wzruſſyli ſwoye wolnoſći/ przeto yuż wyknąć muſyeli yákoby tákim drapyeſcam mogli odpyeráć/ zbroye łuki y ine rzecży Rycerſkye wynaydowáć: Bacżąc tho drudzy w ſámſyectwye áby przeſpyecżnyeyſſy byli/ poczeli myáſtá zákłádáć gdzie wsi były murem wałem opráwyáć/ od tego też czáſu káżdi chcyał doſtáteczńye wyedzyeć o ſwey własney máyętnoſći poczęli

grânice

Zlatczes

Goſpodarſtwa pirwße

grānice cźynić/ rolę wymnerźać/ ludzi ku obronye ſpráwo
wáć/ Krole Kxyaźetá waleczne obyeráć/ ná Morze yez-
dźić/ porty wynáydowáć/ práwá vſtáwyáć/ w myeſciech
myeſzkáć/ praw ſye vczyć/ o zbytki káráć/ ráde wybye-
ráć/chedogość chowáć/ obyczaynyey mowić/ cudnye cho-
dźić/ wſtyd zachowáć/ ſpolnośc źon opuſcili/ ludzkyego
myeſá yeśc przeſtáli/ myáre w káźdey rzeczy myeć poczę-
li y ſpokoynycy źyli: A ták co dáley to lepyey znyenagłá
náprawnyac myeyſcá nyeprzeſpyeczne ná wſſythki częſci
ſwyátá/ zyemye wſſytke ku myeſzkányu godnyeyſſa vczy
nili niź pirwey/ thák iź mogłá być rzeczona ina zyemyá
przećiw onym czáſom/ á porownáć z Ráyem zyemſkim/
gdzye Adam ſtworzon/ by był czárt nye zayrzał tego ną
art przeka rodowi ludzkyemu/ ktory ſwa chytroſcya náſyał kąkolu
myedzy ye zwłaſſczá duchowne/ widzac iź ludzye poczęli
co dáley to lepyey w lepſſych obyczáyoch rośc á mnoźyć
ſye/poruſſony złoſcyámi ludzkyemi/ bez ktorych ſwyáth
nye może być/ czuyąc ye teź z ich chuci ktemu łácno przy-
wyeśc y obrocić/ przyſſoke rzeczy im powyádáć yak przez
ich kapkany/ tákyeź ine wezdzby rozmáite/ Stey przyczy
ny ludzye czártom poczęli koſcyoły zákłádáć budowáć po
ſwyęcáć/ ták Bogom yáko Boginyam chwaląc ye/ yedn-
nym w Delfu tho yeſt Apolinowi/ drugim w Euboie w
Kosciołky Greciey/ Sáthurnuſowi we Włoſſech / Jowiſſowi ná
Czartowskie. Krecye wyſpye/ w Samye Junonye Bogini/ Bachuſo-
wi w Tebe/ Słoncu w Rodis/ Jzydy Ozyry w Egipcie
w Jlium álbo Troiey Weſcie/ w Afryce Pálládzye v Tri
toná/ Wenuſowi ná Cyprze/ Marſowi w Tráciey y w
Scytyey.

Scytiey Wulkanowi ná lemnarze wyspye/ wye pLiá Bol Helesponcye Pryapowi/ Dianye w Efezu/ w Gáll.ey y Nyemcech/ Minerwye/ tákyez y inym wyele po wssytkim swyecye/ ták iz gdy co kto wynálazl osobliweº/ wnet go zá Bogá chwalili y koscyoly tákim stáwyáli. Pothym pan Bog ná swyáth ludu obledliwemu droge y lekársthwo przez syná swego poslányé/ prawdziwa vkazal/ wedlug obyetnic y figur pismá Prorockyego/ tthory syn Bozy sebrawsy sobie káznodzyeye kwoli z grubych vrzedow/ rozeslal ie po wssytkich kráginach swyátá/ dawssy im duchá swego kazác y náuczác pismá swyetego/ ná droge prawdziwa náwodzac przykládem y slowem Bozym. Ci to káznodzyeye swyeci Apostolowye ony slupy czártowskye po kázdi potlukli y wniwecz obrocili/ powytdáyác ludziem o wcyelonym slowye pánskim/ y yuz by byli wssytek swiáth od bledow Czártowskich odwyedli/ ále znowu poczal sstan wichrzyc porussáyac sercza mysli/ zwlasscza okrutnych narodow ktore zowyemy Barbari/ poczeli sobye insse wiáry wymyslác/ á niektorzy zásye ná stáre bledy swe nástepowác/ zwlasscza ludzye grubi w Azyey/ stadze potym przyslo iz ich wyele odstapiwssy drogi prawdziwey y slow pánskich ná sekte plugáwa Máchometowe nástapili/ ktora sye yákmyarz pol swyáthá wyethssego dzisyeyssych czásow zarázilo/ to yest Persowye/ Arábi/ Syry/ Asyryani/ Numdi/ Egipt gdzye pirwey Krzescianye vczeni byli/ tez y Tátárowye s swoim Chamem sa zárázem bál wochwálstwem czártowskim. Takowe odsczepyenstwo potym ná swyecye wyelka roznice vczyniło myedzy ludzmi wsyt

Prawazdziwa droga.

mi wsyt

mi wſsytkimi/myenyac káżdy ſwoye wyáre być nad ine le pſsa mocnye tego bronyac/ poczęli ſye o nye gádáć/ ni w kłopoty ſpolne takyeż nyenawiſci záchodzić/ áż do włos potym do mieczow/áż przyſsło ná woyſkā gdzie ſye wiel kye rozlanye krwye dzyało myedzy poſpolitym ludem/ ſtey przyczyny dzis nye wolno ludzyom chodzić po ſwiecie káżąc á náucząc wyáry ſwyetey ludzi poſpolithych/ yáko ná przodku było gdy Apoſtołowye chodzili gdzye chcye li y ini ſwyeci mężowye/ gdyż tá ſektá Máchometowá ten zakon y vſtháwe ma nye gadáć ſye o wyáre ſlowy yedno reka cżynić o nye káżdy v nich powinen/ rozumyeyac iżby piſmem żadny nie wygrał/ dáley pan Bog wye yáko ſwoj ſwyát ſpráwowáć będzye.

Twárdy by to záprawde człowyek był á grubych obyczá yow/ktory mogac dobrze cżytáć piſmá zányedbawa tego ſmyſlow przyrodzonych tákyeż chuci ktemu nye pobudzi/ ponyewadz tákowe piſmá nye tylko ſpráwom ſwyeckim droge podawáya ále y ſwyetego żywotá wyedzenye vczą wymuyac ſtego ty ktorzyby rádzi cżytáli á nye vmyeya/á yeſli vmyeya tedy troche po Polſku/dla tych ſamych ye dno ya te prace podyał/ nye s pożytku żadnego albo yá kyey chwały/ále chcecy ſye w tym brácyey ſwoyey zácho wáć á ich chuci nápełnić ktore máya ku cżytányu(bych pyenyadzá mnye dánego w zyemye nye zákopał) nápiſa łem ty kxyąſki z Łáćińſkyey rzecży ná Polſka/ y myáno wał kronika ſwyátá/ponyewadz ſye w nyey tocza rozmá ite przygody ktore ſye z dawná toczyły ná ſwyecye/ wy byerayąc z rozmáitych Kozmográphow tákyeż Hiſtory kow grun/

kow/ gruntownyeysse á potrzebnyeysse częsci/ ktorą to krónike zálecam y ofyáruye W. K. M. ku wyeczney pámyęci y sławye zacney/ od ninyeysszych y będących po nas obywátelow tey zyemye przyrodzoney náwyeki.

Myedzy też ktoremi krolestwy inemi nápisánemi/ nye zápomniałem mátki swoiey Sármáciey/ ktora nas wszech Polaki w swey zyemi chowa/ żywi/ ćwiczy/ máło synow máyąc w sobye sprzyáźliwych/ coby sye w yey mowie przirodzoney kocháli/ podobno iż muszą być pásyerbowye yey á nye własni synowye iż ták gárdzą mácyerzyństim yęzykyem/ w cudzym sye wyecey kocháyąc á swoy opuszczáyąc/ zwłászczá kxyęża yey/ ktorzy nye tylko iż sámi nye czytáyą/ ále y drugim zápowyádáyą pismá swyętego po Polsku czytáć álbo wykłádáć ná yawność pospolitemu człowyeku ná czytánye/ to yest przeciw Bogu ludzyem y obyczáyowi/ gdyż káżdemu trzebá wyedzyeć o panye á stworzycyelu swoim káżdey godziny. Nyema też to żadnego wzruszáć iżem Polski narod z inąd przyśc do thych kraiow pisał/ co yest przeciw nászym stárym Kronikarzom/ musimy dáć pirwsze myeysce historikom wielkim á gruntownym/ ktorzy za onych czásow będąc (drudzy widzyeli swymi oczymá) dzyeye wszytkyego swyátá s pilnoscią nye s pochlepstwá áni z żadnego powinowáctwá/ bo im do tego nic nie było/ prawdziwiey pisáli/ niżli nászy kápłani/ co nye dawno troche pisánya nawykli/ y to co pisáli/ nye kroniká yest yedno fundusse á prebendi ich/ opuszczáyąc rzeczy zacne Rycerskye/ ktorych záwżdy Sármácya myáłá dosyć/ inemi rzeczámi ktore tám nyemyáły co czy-

Sarmacia narzeka.

 mic zá-

nić záprožnili ya/ ále nye ma im žadny žá zl'e myeć/ gdyž oni spráwom Rycerskim nye rozumyeya/ thrudno máya dobrze Kroniki nápisáć/ musi pisáć nye to czego potrzebá yedno to co sye mu podoba.

A ták prosse N. M. K. aby wássá K. M. raczyl' ty kxiąsski krotkim obyczáyem spisáne/ Monárchiy/ Demokracyi/ Aristokrácyi/ y inych przel'ožeństw ná swyecye/ o demnye zá wdzyeczny dar przyiáć/ yásnym obliczym/ yáko od poddánego swego zyemyánina y sl'užebniká/ á przepuscić memu wssetecznemu y przespyecznemu pyorowi/ ktore tu nikomu w thych kxyąsskách pissac nye przepuscil'o/ pyekl'o/ Nyebo/ Monárchi/ Pátriarchi/ Krole/ Papyeže/ y wssytek swyát porysowál'o/ od pocżatku swyátá až do teo czásu.

Dan z Biakey wsi dzyedzicżnej w zyemi Sirácкyey/ Látá od národzenya pań skyego 1551.

Do tego co czye.

Kto chce predko/ ten wßytek świát schodźić/
Muśiß pirwey w táki cel vgodźić/
Aby przecżedł ty xięgi do końcá/
Wźwieß o wßytkim pod okręgiem słońcá/
Jeśli im chceß prawdźiwie vwierzyć/
Możeß źiemie gory rzeki zmierzyć/
Y żeglowáć kedy chceß ná morze/
Gdźie záchodzą álbo wschodzą zorze/
Będźieß wiedźiał ná świecie przygody/
Prace/ zyski/ pożytki/ y ßkody/
Siedząc domá nie chodząc w oględy/
Możeß zwiedźić wßytki kąty wßędy/
Będźieß inym człowiekiem ná świecie/
Gdy obaczyß co śie ná nim plecie/
Jáko ten świát iuż ná wßytkim schodźi/
Ziemiá nie ták swe pożytki rodźi/
Tákież ludźie słábßy śie iuż rodzą/
Jáko pirwey ſtá lat nie dochodzą/
Wßytki znáki są skończenia świátá/
Skoro miną naznáczone látá/
Rádzę tedy wßytkim zá pogody/
Aby ßukał s pánem swoim zgody/
Boć nie długo to roskoßne ciáło/
Tu ná źiemi będźie śie kocháło/
Muśim śniego ná ine roskoßy/
Gdy precż śniego śmierć duße wypłoßy/
Kto wczás dobrze tu sobie poczynał/
Tam w rádośći będźie odpoczywał/
Ale kto źle wrzucą go przezdźięki/
Ná odchłáni y piekielne męki.

Pismo święte mowi.

Tu koniec Registru.

Lectori Candido.

ANDREAS TRICESIVS.

HÆc quicunq; leges, diuersis erùta libris
Quæ Volsci in paruum cura redegit opus,
Et patriæ & ueterum monumentis candide Lector
Gratare hunc tanta sedulitate uirum.
Quicquid habent rerum seu sacri siue prophani
Historici, id breuis hic omne libellus habet.
Sic quacunq; patet Lachitarum amplißima gentis
Lingua, & Parrhasio subdita regna polo.
Vndiq; per terras omnes currente libello
Ingentem fructum quilibet ordo feret,
Hinc iuuenis quod discat erit, quem heroica uirtus
Excitat ad laudem prima q; facta patrum.
Hinc exempla uiri capient accommoda uitæ,
Hinc ætate graues consilioq; senes.
Ocia quo fallat pro uanis fœmina ludis
Hinc erit, innupta aut napta sit illa licet.
Ergo Sarmaticis qui late effunditur oris
In mare dum rapidas Istula uoluet aquas.
Frigentisq; poli dum stella suprema micabit
Cuius ad intuitum nauita uela regit.
Lachiadas inter te gloria Volsce perennis,
Aeternæq; manet posteritatis honos,

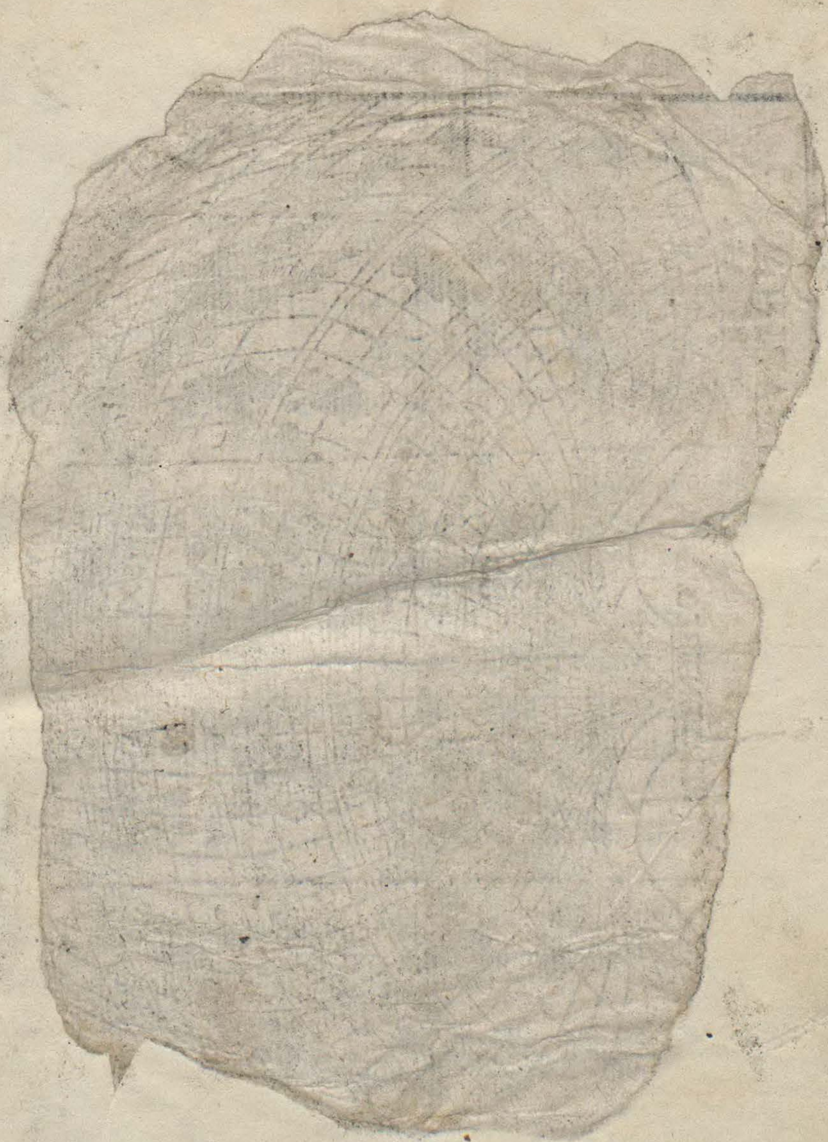
ALIVD.

FLorus ut exiguis comprenderat omnia chartis
Liuius in tota corpore quicquid habet.
Sic & Pompei spaciosa uolumina Trogi
In breue Iustinus arte redegit opus.
Cario successit post, & uelut indice quodam
Percurrit mundi totius historias.
Ante alia Imperij res omnes ordine gestas
Teutonici, ex uarijs colligit arte libris,
Quod patrio fecit sermone illius utrisq;
Vtilis ex equo posit ut esse labor,

Siue illud docti, siue hi qui uerba Latina
Inter Germanos non didicere, legant.
Huius ad exemplum noster quoq; plurima Volscus
Scripta uetustorum nocte dieq; legens.
Prolixam historiam mundi contraxit, & omnem
Dat breuibus uerbis Sarmatis ora tibi.
Pluribus at patriæ prima usq; ob origine gentis
Fortunam, & ueterum Martia bella Ducum.
Quicquid habet rerum noster Longinus & illi
Scripsere historias qui modo Sarmaticas,
Nuper & elapso quicquid memorabile gestum est
Tempore, id hic chartis explicat omne tribus.
Sic laudem egregiam meruit, poteritq; uocari
Cario Sarmaticæ Volscus in historia.
ἀγαθῇ τύχῃ

VENCESLAVS SAMOTVLINVS

Quid peregrina iuuat plenis euoluere chartis
Sauromata, quum sint utiliora domi?
Plus acuunt animos exempla domestica nostros,
Luminis ut radios proximiora iuuant.
Hinc exempla Patrum solers imitata iuuentus,
Ardet uirtutem, laudis amore, sequi.
Et quanquam pauci sint nostræ idiomate linguæ
Fortia qui ueterum scribere facta uelint:
Quandoquidem id quicunq; uolunt tentare, malignum
Incurrunt odium, laudis habentq; minus.
Noster at hanc superans animoso pectore Volscus
Inuidiam, hoc magna fruge peregit opus.
Dispeream si quid cultum magis, atq; politum
Vsquam Sarmaticis extat in historijs.



m


VNIVERSALIS COSMOGRAPHIA
Climatum
Gradus Latitudinis
SEPTENTRIO
OCCIDENS
MERIDIES
Gradus
Longitudinis
EVROPA
ASIA
AFRICA
Scythia
Serica
INDIA
India
Persia
Aria
Arab.
Aegypt.
Mauritania
Getulia
Aethiopia
Nilus
Aequinoctialis
OCEANVS
Tropicus
Capricorni
America
Parias

mographia: tho iest ro
nye zyemye według slopnyow y innych namyon w okregoch niebyeskich.



Zyemya yesth w posrodku okre- gow nyebyeskich iako punkcik w kołku/ ktora ludzye vczeni w naukach gwyaz dárskich/ zwłasscża Ptholomeus Alle- xandryyski/ rozmyerzyli/ rozdzyelili/ wy pisáli na sserz y ná dłuż/ od morzá do morzá/ ták puste yáko osyádłe kráginy przez znáki Cirkułow/ Paralellow/ Cli mátow Colurow/ y przez ine rozmáitemi przezwiski mia nowáne/ ták iż wssem inym podali droge ku wyrozumye nyu łácnemu thych rzeczy/ wssákże yesseże dzis náyduya sye nád Ptolomeusá być doskonalssy w tych rzeczach/ acz nye w náukach kthore z dawná gotowe máyá/ ále w do- swyádssenyu/ ábowyem po nim nyedawnych czásow do- syć nowych ludzi ná wyspach wynálezyono ktorzy nigdy nye byli znáyomi stárym Kozmographom iáko bedzye o tym ná swych myeyscach. Ziemya.

Zodyák yest okrag álbo koło ná nyebye ná ktorim sa dwa nascye znamyon ktore czesto slychamy/ Skop Byk Bliz- nyetá Rak etc. ná tymże też kole sa slopnyow sto y ssesc- dzyesyat ná ktore Słonce nastepuye idac też swym okre- Zodiak

 gyem ni

gyem nizey/ Gradus ieden ma w ſobye dálekoſći
ſnaſcye mil Nyemyeckich/ á thák według dáleko
ſlopnyow ſnádnye zyemyá rozmyerzoná może b
le/ ná ſlopnye tákyeż ſtáyanya/ według tákiego
rzánya tedy yeſt zyemye wkolo pięć tyſyac y czty
mil/ w mile iedne poczytáyac dwye godzinye wolnego cho
du ktoby ſye ważył tego obſſedł by wſſytke zyemye wko-
ło zá trzy látá/ pyeć mil ná dzyeń vchodząc á dni do roku
trzy ſtá ſſeśćdzyeſyat y pięć/ godzyn ſſeść yedno iz tho być
nye może prze trudne myeyſcá wod láſow gor zwyerzow
rozboiow y ine nyeprzeſpyecżnośći/ wſſákże ſye w tym ſtá=
rzy Kozmographowye nye zgadzaya z dziſyeyſſemi bo
innyey ktdoli być zyemye niż dziſyeyſſy.

Wſſytka zyemya yeſt rozdzyelona na trzy cżeśći
yedne cżeść Azya zowa/ druga Afryka/ trzecya Europa.
Azya pirwſza cżeść świátá leży ná wſchod ſłoncá y nyeco
ku połnocy y ku Połudnyu/ dzyeli ya od wſchodu Słoń
cá morze wielkye Oceanus Eous/ dzyeli ya też od połno
cy tenże Oceanus Scytykus y nyegdzye morze lodowa
te ktore dla wyelkyego zimna nigdy nye roſtáye/ od zacho
du ya theż dzyeli rzeká wyelka Tanais kthora zowyemy
Wolhá y iezyoro wyelkye Meotys z morzem Pontſkim.
á od połudnyá morze wyelkye Indiſkye. Przezwána ieſt
Azya od Azyey cory Oceaná y Tetios Iapetuſowey żo-
ny á Prometeuſowey mátki/ drudzy myenya być od Azy
uſá Mánaludi ſyná. Tá cżeść zyemye yeſt nawyetſſa ma
w ſobye wyelkye y rozmaite bogáctwá/ mocne a nyeżwal
czone kro

leſtwá/ gory rzeki nyezmyerne/ ludzi zwyerzat ro
arod/ takyez pożytek zyemye/ cżego ine krág ny
a ná ſwyecye/ poczawſſy od Arabiey.

leży myedzy żydoſthwem albo Judeæ
a myedzy Egiptem/ á yeſt troyáka Szcżeſna Opocżna y
Puſta. W Arábiey Szcżeſney yeſt wyele żywnoſci dobr- Arabia
tká naſyenya y inych rzeczy/ ktorych wyelka obfitoſć dzyá
káya rzeki wylewáyace/ tám też roſcye Bálſam/ ſa też ro-
zmáithe zyołá roſkoſſney wonyey/ yáko Mirá Kádzidło
Kaſsia Muſcum Rezyná Cynámon y wyele inych/ ktore
tu prze trudny przeyazd przychodzić nye moga. Doſyć też
w nyey złotá yeſt/ náyduya go ſſtuczki yáko żołedzye po-
ſpo licye wſſedzye w rzece. Sabá głowá ich yeſt myáſto Saba
y powyát gdzye krolowye ich myeſſkáya/ Ale Eden ma Eden
ſkład kupyecki wſſelkich kupi. W tey Arábiey piſſa ptaka
Fenixá yednego być ná ſwyecye/ ktory gdy przyydzye ku
ſſeſci ſet y ſſeſcidzieſyat lat ſtárzeye ſye/ vczyni ſobye gnia
zdo s Kaſyey Mirry Kádzidłá rożdżek/ położy ſye na
tym y obumrze/ s koſci onych y z rozmáitych rzeczy won
noſci ożywye/ yáko chrobaczek bedzye napirwey/ pothym-
yáko gołabek/ áż gdy przydzye ku ſwey myerze bedzye ia
ko orzeł/ nigdy nye yada/ á o yednymże powyádáya być
ná ſwyecye/ piſſa drudzy iżby przelecyał do Egiptu/dru-
dzy do Indyey. Arábia Opocżna wezwaná przeto/ iż był Arabia Opocżna
pan Bog dał wode Zydom z opoki gdy tám byli wyſsli
od Fáráoná z nyewoley przez Mozeſſá ná gore Synái/
przyległa Madyánitom/ ná tey gorze piſſa iż Bálſam ro

ſcye/ ále w ine vżytki yeſt nyepkodna. W tey tho Medinā Talhabi miáſto wyelkye gdzye Máchi koſciol yego ták wyelki ná ſto ſlopnyow wokuż/ lxxx. do tey Arábiey kupye wyelkye z Indyey prz zwłaſſczá s perlámi tákyeż z inemi kámyeńmi dro Arábia Puſta tám ludzye nye moga zmyeſzkáć dla wielgich pyaſkow/ ktore gdy wyátr wſtánye rozſypuie/ gory ſnich wyelkye poczyni y zāſye roſypye/ á ták ludzi kthore może záchwycić potłoczy/ náyduya ye potym á zá mumia przedáya do Aptek.

Syrya Kroleſtwo Azyey naſlachethnyeyſſe na ſwyecye/ ábowyem pan Kryſtus w nyey ſye vrodził/ wychował/ kazał/ náuczał y vmárł/ ma theż w ſobye zyemye ſwieta, nyegdy Zydom od páná Bogá obyecána/ iáko piſmo ſwyete powyáda/ tákyeż myáſtá známyenite/ zwłaſz czá Jeruzalem Dámáſſek Alexandrya w Antyochiey y inych takich doſyć. W nyey też yeſt gorá Libam s ktorey dwye rzece wychodza Jor y Dan/ á gdzye ſye zeſſky zowa Jordan/ w they rzece s. Jan páná Kryſtuſá okrzcił ſpráwa duchá s. To kroleſtwo wolne yeſt w cyeple y zimnye/ przeto lud wyelkye bogáctwá myał w nim/ tho yeſt rozmáito ſć dobytká. Bo tho pirwey zá bogáctwá liczono/ yáko ſye ná Jopye á Dawidzye okázowáło/ tháky eż ná inych ktorzy s páſterſtwá pány wyelkimi zoſtali. Trzymáli to kroleſtwo Rzymyányená tyſyac lat/ ale ye pothym ſtrácili do Sárácenow/ potym Krzeſciánye ie wzieli pod Sáráceny y trzymáli ná oſmidzyeſyat lat/ przez zła ſprá

we zaſye ie

ye ſtráćili do Sáráćenow/ yáko o tym ná ſwyjm Srod.
ſtoi. Jeſt tez tho kroleſtwo práwye w poſrodku
myedzy rzekámi Hipánem á Tygrem, tákyez Jn
myedzy Scytya Jndya Afryka. Dzyeli ſye Sy-
powyáty/ yeſt Páleſtyná Fenicia Dámáſcená Ce-
leni Comágená Apámená Judea Jdumea Samárya.
Páleſtyná zámyka w ſobie Jdumea Sámárya Gállilea Paleſtina
w tych zyemyach myeſzkáli przed národzenim Kryſtuſa
Jebuze Kánánei Hiwei Hittei etc. ále przez ſpráwe páń- Iebuzei
ſka wygnáni ſa przez Dáwidá y ine krole Zydowſkye/ á o-
ſyedlyye Zydowye według obyetnice páńſkyey.
Sámárya byłá głowá dzyeſyaći narodow Zydowſkich, Samaria
dzieńchodu od Jeruzalem do nyey/ dwye gorze ſa mye-
dzi morzem Gálileyſkim á Sámária/ Gelboe y Garizim Gory
Galilea ma w ſobye oliwne drzewo tákyez winnice y polá Gallilia
kurodzáyu roſkoſſne/ ma tez w ſobye myáſteczká dobre,
zwłaſſcza Názáret w ktorym ſye pan Kryſtus urodził y Nazaret
wychował. Kápernaum/ Kaná gdzye był pan Kryſtus Kana
godzyech. Tyberyás gdzye ſa cyeplice przed myáſtem/
W teyze Gállileyey Tabor gorá po Zydowſku Jtabirim
ná tey ſye pan Kryſtus przemyenił, yáko w ſwyetym pi-
ſmye ſtoi. Fenicia kroleſtwo w Syryey przyległá Ju- Fenicia
dee: od południá ma Gállilea: w nyey to były známye-
nite myáſtá z dawná, ktore w ſwyetym piſmye Ewánge-
liſci myánuyá Tyrus y Sydon: ſtey Fenicyey ludzye na-
pirwey nálezli Greckye litery ku piſányu.
Dámáſcus myáſto w Dámáſcenye powyecie yeſt známie- Damaſzek

nie, ktore myeyſcem naprzod inemu na ſwyecy od Abrámowych ſlug záłożone napirwey, tám gromem nyebyeſkim o konyá zráżon gdy yechał an mordowáć, thám też yáko piſſa Kaim Ablá m bić: vkazuya to myeyſce pyelgrzymom.

Antyochia. Antyochia nyegdy Selewkow Krolow głowá/ dzyerżeli ya też dłu° Rzimianye/ ale potim z Jeruzalem ia ſtrácili.

Mezopotania Mezopotánia ktora Zydowye zowa Arámia ku Syryey przyległá the obeſsły ſláchethne dwye rzece Tygrys od wſchodu ſłońcá/ á Eufrathes od zachodu/ yeſth zyemya wyelkyego vrodzáyu zwłaſſczá od rzeki Eufrates/ kthory role káżdy rok ſwoim rozlewánim płodne czyni.

Aſsyrya Kroleſtwo albo Monarchia/ rzeczona

od Aſſurá ſyná Semowego/ dzieli ya od wſchodu ſłońcá India y część Mediey/ á od zachodu Thygrys rzeka od połudnyá Suſyaná/ od połnocy Caucaſus gorá: świete piſmo zowye te zyemye Sennár álbo Sinear/ często ye yedná myáſtho drugyey myánuye Bábilonia z Aſyrya/ dla ſpolnego páńſtwá/

Babilon Bábilon głowá Aſsyryey/ w they zyemi rzadko deſſcz bywa/ przeto cokolwyek ſye tám vrodzi żywnośći to z rzek wilkość ma nie s ſámych dobrowolnye (yáko w Egipcye) ále s przypráwa ludzi kthorzy rynnámi wode przywodza ná role/ ſtei przyczyny wyelka obftość zboża tám rośćye/ zwłaſſczá Ryżu Pſſenice Jeczmyenyá/ ná ktorych liſt bywa yáko czterzy pálce wſſerz takież y kłos w zwyſſ yáko drzewo rośćye/ ludżye obyczáyow pſich/ ábowyem dzyewki przedáya yáko bydło/ thákyeż

maż zo

maž žonę n[illegible]wey przeda nizli ſnya myęſska/ y wyele inych obyczay[illegible] przećiw rozumowi było: dzis Turcy wſſyſtkę dzierža Aſsyrya okrom Perſow.

Media kroleſtwo/ nyegdy Monarchia była/ rzečžoná Media od Medee s Colchis Jazonowey žony ktora tám byłá myáſto Media záłožyłá/ dzyeli ya od połnocy morze Hirkanum/ od wſchodu Hirkánia Partia á od połudnyá Perſya/ od zachodu Aſsyrya/ thá zyemyá ku połnocy nye má žywnośći áž z Migdałow z Málonow y z inych owocow chleb čžynya/ ludzye w nyey rozmáithe ćwičženye máya ku walce.

Parthia kroleſtwo ma s południa Carmenia od połnocy Hirkany/ od wſchodu Arij/ od zachodu Medi: ći ſa wygnáńcy od Tátar/ ktorych krol był napirwey Arſáces w rycerſkich rzečžach ćwičžony/ przeto było rozſſerzono kroleſtwo to z niſſčžego/ s ktorym myeli záwždy co čžynić Rzymyányе zá Metrydáteſá krolá ich/ wſſákže wyelkye przemyennośći á čžeſte w tych thám kroleſtwach w Azyey bywáły/ áž dzis do Turek przyſsło.

Hirkania myedzy Parthy a morzem Kaſpyſkim leży/ ktore też morze Hirkanum zowa od Hirkániey [illegible]o ku walce w nyey gotowy/ tym to ſwyęty Tomaſs E[illegible]ángelium y Kryſtuſá obyawyáł ná ſwyát przyſć.

[illegible]rſya wyelkie ſzerokye kroleſtwo/ nyegdy glo[illegible]ſyckyey Azyey ktora w ſobye zámykáłá ty wſſyſtki [illegible]vá/ Aſsyrya Syria Egipt India máła Babilo[illegible]nia Partia Media Azia máła yákmyarz wſſyt

ke/ Nigdy

ke. Nigdyby byłá Perſya nye vznáłá mocy Alexándrá
wyelkyego/ by byli ſami drogi nye vkazáli do Grecyey/
ſcyaga ſye to kroleſtwo áż do czyrwonego morzá/ przeto
zowa morze Perſkye/ od wſchodu ſłońcá zámyka ſye Jn
dya/ od połudnyá morzem Perſkim/ lud w nyey záwżdy
onego czáſu był waleczny czyniac reka záwżdy/ lecż ſtrzel
ba wyelka od poſtronnych kroleſthw przemożeni bywáya
dziſyeyſſych czáſow/ s ktora ſye oni nye rozumyeya zwła
ſſczá z dzyáły y z ruſſnicámi/ yezyká dzis Tátárſkie° iáko
y Turci vżywáya y ſekte Machometowe trzymáia tylko
w nyektorym záchowanyu rozdzyał s ſoba máyá/ czyr
wone zawoie ná głowie noſſa/ słońce być powiádáia boża
czapka/ przeto mu wielka cżeść wyrządzáya kiedi wſchodzi

Suza kroleſtwo od zuzys myaſta wezwane/ w
ktorym byłá głowá krolow Perſkich od Memnoná zá
łożone/ leży od rzeki Oroaty áż do Tygrim przez trzy ty
ſyace ſtáyan/ tám głowa myeſzkał krol Aſwerus ktore°
piſmo ſwyete czeſtokroc myánuye/ Ma w ſobye wyelkye
myáſto y powyát Elimaithe/ á ſtad rzeczeni ſa Elamite
od Ewángeliſty/ przylegli ſa knim Káráceni/ w ktorych
myeſcye Kárácenye nád Perſkim morzem ſkład yeſt wiel
kich kupi ktore z Jndyey ida.

Babilonia y Kaldea w Aſsyryey leży/ w tym
kroleſtwye Noego pothomkowye poczeli myáſtho muro
wáć y wyeże wyſoka nád rzeka Tygrys/ ktorey wyeże iuż
było w zwyſs 5174. ſłopni álbo ſyażeni/ á chcyeli yeſſcże
wyzſsey pod ſame obłoki áby potym od potopu byli prze
ſpyecżr

soba máya przystáwy yestli bárzo drogi kámyeń naydzye nye dadza go od syebye wynyeść/ chybá podleysse yáko Száf ry Rubiny Achátysty Topázyony Jácinkti Smá/ ragdy y wyele inych/ theż ná tym wyspye sa owoce rosko/ sne ktore tu nigdy nye przychodza ná tym wyspye swyety Tomass leży. Myástá y powyáthy Indyiskye zná/ myenitsse sa/ Kálekut przedni skład Indyey w ktorym lu dzye prosći czarni bez wsthydu nágo chodza gdzye yuż drudzy Máchometska wyáre przyieli. Cambia nád rze ka Indusem leży. Dekan Batakala Centakola Cano- nor Trompata Cyromandel Caikolon tám sa Krzesćiá/ nye ktore s, Tomass náwrocił do ktorych z Alkairu yez dzi kápkan Grecki we trzy látá záwżdy náucząc swyethey wyáry Krzesćiáńskyey/ tám ludzye długyego wyeku by- wáya ták iż ktory vmrze we dwu set lat młodo to zeydzie v nich/ drudzy theż stáre przyacyele swoye zmárłe yedza/ myeniyac że to napoććiwssy pogrzeb.

Kamienie drogie.

S. Tomaß Kalekut.

Kambia

Miasta Indyiskye.

Długi wyek.

Drugye myástá sa Indyiskye ku połudnyowi s kthorych też wyelkye kupye ida ná morze/ Paleachet Tarnassary Bangiella Pego Malaka/ktorey krol Porthugálski Al- fonsus dobył pod Sáráceny ktorzy sye tám meżnye bro nili. Wyspy zásye przednyeysse wyelkye ná ktorych dzi/ wny zwierz y ludzye rodza sye. Taprobana álbo Sum/ matra wysep wyelki precz krocz sto thysyac syażeni ma po/ dłuż/ tam sa rozmáite zwyerzetá yáko Wslonyowie Niel bładowye/ popodes to yest konie s człowyeczemi głowá mi Centaury weżowye z złotemi łuskámi/ y inych bestyy rozmáitych wyele/ sa też ná nyey rozmáitych owocow do

Wyspy Indiiskye.

Zwierzęta.

ſyć/ á cżterzey krolowye ya ſpráwuya/ kthorzy ſwe domy krolewſkye ná Wſłonyoch z yedwabyu miſternym dzyá/ łem robyone máya/złothá kámyenya drogyego ſobye nie

Iawa wyſep. zacż máyac. Jawa wyſep yuż w zimnym kráyu yeſt/bo tám bliſko Antipodes ſa/to yeſt ludzye co k nam nogámi chodza/y polum antarticum ſnyey widáya. Ku połnocy záſya ſa drugye wyſpy wyelkye/ nyekthore puſte od ludzi

Potwory. dla potwor ktore máya pſye głowy: oſle/ ſwinye y rozmáite y ſtráſsliwe vrody/ á nyektore oſyádłe ludzmi co dyabły chwala/ drudzy też Chamá wyelkyego Ceſarzá Tátárſkyego/ ábowyem tám ku połnocy yuż Scythya przy-

Eous chodzi od morzá wyelkie° Eoo po Grecku wſchod słońcá

Scytya

Catagium krolcſtwo wyelkye a znamienite Tatárſkye/ktoremu trudno ná ſwyecye rownye náleſć/ poczy na ſye od morzá wyelkyego Oceaná wſchodnego Eoo/

Mangi, krolá Mangi było/ále mu ye wydárł ſtrycż yego wyelki

Cham wyelki Cham/ á ten krol Mangi był Krzeſciáńſkyey wyáry náuczon od Neſtoryanow ták iż ná ſwym dworze wyele krzeſcian myał/ á gdy byli przemożeni od Chamá/ myeli vrągánye od Tátár bákwochwálcow/ iż im nic krzyż nye pomogł/ żákowáli ſye tego przed Ceſárzem Chamem ná nie o náſmyewánye/ Chám powyedzyał áby ſye żadny nye ſmyał z mey fortuny/ ábowyem Bog ich yeſt ſpráwyedliwy/ wyedzyał moye rzecż ſpráwyedliwa/przetho chce áby káždy przy ſwym zoſtał. Na to kroleſtwo myáſto wyel-

Kambalu, kye zowa ie Cambalu wyelkim koſſtem budowáne/ xxiiii

mil y

mil yest w okrąg murowáne/ á murow ná wzwyss xx syá
żeni/ w tym myescye wyelki skład kupyecki z Indyey y z i-
nąd yest/ blisko tego myásto rzeká Pulisachnis ná ktorey Pulisachnis
most mármurowy trzy stá syążeni álbo slopnyow wzdłuż Most.
á wszerz osm/ tá rzeká wyelkye kupye tám przychodzą. Powyaty/
W tym krolestwye powyáty są Sindinf Tebet Caniklu
Carayam Arcladam Cangigu Am Coloman Gigingwi
ktore powyáty záfye máyą miástá wyelkye w sobye áż do
gory Caucasu. O Chamye wyelgim gog et magog/kto- Gog Magog.
ry sye pisse być pánem nád pány/ krolem nád krolmi ná
swyecye/ ktory pod swą mocą dzierży dzis yákmiarz wssy
tkę Scytyą/ przy Tátárzech będzye o tym. Gorá Ima
us rozdzyela Scytyą/co ná oney stronye to Scytyą/ á
co ná tey to Tártária álbo Mongálowye/z drugą strone Tataria
od południá y wschodu słończá dzyeli ye gorá wyelka Mongal
Bykowa/po łácinie taurus mons/ ná ktorej był napirwej Taurus gora.
stanął okręt Noego po potopye/ pod tą gorą myásto Ta
uryzius/ przy ktorym byłá gorá yedná co przessłá ná in-
sse myeysce/gdy yeden Sáráceniu Krześciánom vrągał
mowyac/ sthoi w wássey Ewángeliey/ gdyby ktho z was
myał wyáry yáko zyárno gorczice á rzekł gorze tey wstań
ná ine myeysce ostáło by sye ták/ czemuss wy tákyey wyá
ry nye macye? Jeden Krześciánim z upełną wyárę máiąc
w Bodze roskazał oney gorze wstáć á ná ine mieysce prze
stąpić/ y ostáło sye ták/ Sáráceni sye wnet pokrzcili. Ku
połnocy tám rozmáity narod Tátárski ktorych nikt obie
chác áni wypisác może dla trudnego przebycya yezyor á
...ot/ áni też morzem/ bo morze zmárzłe záwżdy yesth od

szkiego zimná tylko sam Bog o nich wye/ áni Ptolomeu sowi áni Strabonowi áni żadnemu sa znáiomi:

O Salomendrze

W zyemi Chynchital yest gorá ná ktorey myedzy inemi dziwy yest thez rodzay yásscżorek s cyelecemi głowámi/ ktore zowyemy Salomendry/ tych ogyeñ żadny stráwić nye może áni żadny żywyoł ták vey w wodzye być yáko w ognyu/ ma ná sobye wełne żołta máluczka á myekka yáko yedwab/ sukná ktore snyey dzyáłáya kyedy sye czym splusk a álbo zmáże do ognyá ye kłáda ná godzine/ wneth sye zmázy wypráwya bedzye yáko nowe/ Páwel Weneth pisse wyelki Zeglarz y Gwyazdarz powyádáyac iż ye widzyał okyem.

Chinchital zie mia

Azya mała poczyna sye od morza Egeum tho yest Greckyego á od pontum euxinum/ w ktorey ty krolestwá sa álbo powyáty Pontus Misya Cesaria Armenia Lidia Bitinia Cápádocia Cilicia Troia Frigia álbo Páflágonia Gallácia Pamfilia aż do rzeki Eufraten.

Krolestua mały Azyey.

Colchis krolestwo bogate nad morzem Pontskim skad był Yazon Medeam vnyosł/ doyechawssy złotego runá/ yáko bedzye o tym ná swym myeyscu/ Przy nim Iberia Albánia Báktriana Zogdyaná Armeniá wyelka y máła. W Armeniey sa Krzesćiánye napirwssy Greckim sposobem trzymáyac/ bo tám był s. Pyotr napirwej stolec Papyeski założył w Antyochiey/ wssákże odsscżepili sye od Grekow w nyektorych ártykulech/ pismá swego osobnego vżywáya/ ále Tátárskim yezykyem pospolicie mowya/ s

Ormianie.

Papieski stolec w Antyochiey,

wyá/ s Tátáry myeſskáya przez górę kthora zowa Taurus álbo Gordieo.

Turcia albo Saracenia nowy to lud do thych krágin przyſſedł s Thátárſkyego narodu/ ſſczedſſy ſye s Sáráceny przyyeli ſpołu ſekthę Máchomethowę/ przy Turcech yeſt o tym.

¶ Rodys wyſep w Azyey máłey ná morzu Adryátickim pirwey Licia zwano álbo Ophiuſa/ ále potym gdy myáſtu kopano fundáment murom nálezyono głowkę rożey/ od nyey przezwano Rodis to yeſt roża po Grecku/ yeſt go w koło ná trzydzyeſći mil/ ná tey wyſpye zá yeden dziw s ſyedmi dziwow ná ſwyecye był ſlup báłwochwálſki vczynyon wyelki y koſſthowny ku ćći á ku chwale Słońcowi/ ſyedmdzyeſyat łokći ná wzwyſs/ ále nie ſthał yedno pyećdzyeſyat á ſſeſć lat/ bo vpadł w trzeſyenye zyemye/ pálcá yego nye mogli dwá chłopi obyać/ Zołdan Egipſki gdy był Rodys náyechał/ yedney myedzi ze złotem nábrał s tego ſlupá ná dzyewyeć ſet wyelbładow donyoſl do Egiptu/ od teo ſlupá zwano Rodiany Coloſenſes/ bo ten ſlup zwano po Łáćinye Coloſus/ ten wyſep oſyedli byli Rycerze Bożogrobſcy y ochedożnye opráwili obronę dobrą v czyniwſſy/ wyelekroć Turcy ſye oń kusili záwżdy s ſwoią ſskodą muſyeli odſtąpić/ Nyedawnego cżáſu Suleiman Carz Turecki lata M. D. xxiij. przez moc y zdrádę dobył go pod Krzeſćiány. Rodys

Słup wyelki Słoneczny

Koſcyoł w Efezye w Grecyey bogini Diányę poſwyecony nyezmyerney wyelkoſći/ ten też zá yeden dziw ná ſwyecye myedzy Efesus

cye myedzy syedmya dziwow pissa być/ Amazones gi zákło
żyły napirwey ná myeysću mokrym dla trzesyenya gor
by sye nye obálił/ pissa iż gi sto lat wssytká Azya máła bu
dowáłá myenyac to być wyelki odpust ktho yáka posluge
vczynił.

Chi

Wtora czesc swyata iest Afryka albo Libia po Grecku

Wtora czesc swyata iest A
fryka albo Libia po Grecku/ od nas na połu-
dnye leży/ ze trzech sthron morzem wyelkim Oceanem
obyegłá od wschodu/ od południá/ y od zachodu/ á od
połnocy nássey Europy morzem Mediteráńskim/ to yest
myedzyzyemnym ktore ye gránicży z Hisspánią/ ma theż
od wschodu słońcá rzekę wyelka Nilus ktory áż z Indiey
wychodzi/ y morze czyrwone kthore ye dzyela od Azyey/
dzyeli ye też morze Arábskye od Arábiey.

Pustynye. Tey cżesci swyátá yest wyetssa połowicá pusthey/ cżescya
dla wyelkyego gorącá cżescya theż dla zwyerzat yádowi-
tych ktore sye tám rodza w pustynyach/ yáko sa Lwowye
Zwierzeta ia dowite. Wslonyowye Bázylisskowye Kokodrillowye Párdowye
máłpy Osłowye rogáci/ y rozmáity narod smokow/ tákież
wężow ktore cáłe láto nye piya/ bo thám wody nye máss
ledá gdzye. przeto sa yádowite/ yáko pissa iż tám wyecey
Goracosć. ludzi zemrze yádem zwyerzecym niż wrzodem á smyercia
przyrodzona/ zwłassczá gdzye torrida zona w pośrodku
Afryki/ przeto tá cżesć swyátá nye byłá dobrze znáyoma
pirwey stárym kozmographom prze wyelkye pustynye/ áż

dzisyeyssy

dzisyeyssy żeglarze lepyey przewyedzyeli, Herkules ná on czás przeważny będąc ná morzu/ zdáło sye mu być kray swyátá gdzye tám záłożył slupy kámyenne w morzu ná przodku Afryki á ná kończu Hisspániey/ gdzye sye dzyeli morze Mediteránskye z wyelkim morzem Occanem/ dzis zową slupy Herkulesowe/ gdzye dzis ledá żeglarz nyerow no dáley yezdzi/ zwłasscżá Portugálczycy ktorzy wynále zli wyele nowych wyspow z ludzmi o kthorych stárzy lu dzye nyewyedzyeli. Ma w sobye Afryká wielka żyznosć y vrodzay zboża gdzye ludzye myesskáyą/ zwłasscżá przy rzecze Nilus około Egiptu/ ábowyem po wylanyu Nilu sá máyą znáki yesli żyznosć álbo głod wylanye przynyesye yesli yedno dwánascye łokći wyleye tedy głod bo nyedo nyesye tego gnoyu ktory czyni płodne role v nich/ áż kyedi wyleye ná xiiij. łokći/ á yesli ná xv łokći yuż przespyeczni są/ á yesli xvj. łokći yuż yedno goduyą wolni są/ dobythki záwársſy karmyą czwartego myesyacá im żniwo przycho dzi/ po wylanyu wyelkim thedi im znáki potrácí wodá iż nye wyedzą gdzye czyyá rola/ áż znowu pomyerzáyą wssy tko/ przeto pissą iż Egiptiánye napirwey te náuke wynále zli Geometria to yest rozmyerzánye/ á to wylewánye by wa káżdy rok od s. Janá lecye kyedy słończe yuż wyssey nye chodzi zową solstitium Estiwale áż do tego czásu gdy rowna noc ze dnyem o s. Lampártim. W tey rzecze Nilus rodzą sye Kokodrilli yádowici smocy z ráyá/ kthore ták wyelkye yáko gesye będzye/ vroscye ná dłuż ssesnascye łok ći/ ná grzbyecye ma twárde kusti iż yey żadnym żeláznem Kokodrilli

C ani strzel

ani strzelba nic nye vczyni/ yezyka nye ma/ ludzi y zwye/ rzeta chwyta ktore vyrzy na brzegu rzeki. Winna macica tez w tym krayu tak wyelka iz iey chłop rekoma nye prze siezę wszerz/ grona długye yako łokyeć/ zwyerza ptakow by dła y wsselkyey zywnośći ta zyemya dosyć ma. Lud w Afrycce dzis przemyenny yesth bo ich wyele wysło z Afriki do Hisspaniey y do Arabiey yako Maurow, a do Afryki zasye z Europy/ takyez s Sycyliey z Hisspaniey Wanda lowye Gottowye Saracenow barzo wyele/ Zydow Gre kow y Włochow. Krolestwa ty sa znamyenitsse/ Maurytania od Maurow starich ludzi wezuana pod gora rzeco na Atlas/ przez nye rzeka idzye Amalucha/ dzyerza yey czesć Hisspanscy krolowye/ zwłasscza ktora nad morzem lezy/ srodek yey dzyerza Saraceni.

Numidia. Numidia od rzeki Amaluchy az do rzeki Ampsaga/ tho krolestwo dzierzał niegdy Masenisa Jugurtow oćiec kto ry z Rzymyany walczył.

Afrika krolestwo. Afryka krolestwo yest w ktorym było myasto znamyenite Cartago na pagorku Merkuriusowym/ dwa dni zeglowania s niego do Rzyma/ Na brzegu Hippo na gorze krolewskyey/ tam był swiety Augustyn biskupem w myescye Iponye/ rodem s Tagasty myasta kthory vmarł w obegnanyu od Wandalitow syodmego myesyaca od obleżenya/ s tego też krolestwa byli oni mężowye vczeni Tertulianus y Cypryanus.

Cyreny. Cirenskye krolestwo s ktorego był on Symon Cyrenenski co krzyz niosł za panem krystusem/ s tey zyemye wyssli

Cygani. sa Cygani z dawna/ ale sye tu owi porodzili co sye włocza v nas.

Libia ma Egipt od wschodu slońca/ á od południa Ety
opy to yest Murzyny.
Egipskye yest krolestwo znamienite/ ktore z da
wná przez Bozy lud náznáczony Zydowski/ yest wssemu
swyátu pismem oslawyone/ gdy gi z nyewoley przez Moi-
zessá wywyodł od królá Chrenchressa Fáráoná/ bo tho
Fáráon dostoyeństwo zowa nye imye. W Egipcye lud na
pirwssy ná swyecye powyádáya być po pothopye/ wssytki
náuki y roboty wsselákye/ tákyez rodzay Bogow/ czynye- Bałwochwal-
nie obrázow y inych bałwochwalstw slupy napirwey tám nie obrázy.
wymyslono: Yest to krolestwo ná swyecye w zywnośc y w
skarb nád ine bogáte/ ábowyem yáko pissa iz gdy głody
bywáły we Włossech zá Senathu y Cesárzow we Wło-
skich zyemyach/ Egip- wssythki zywnoscya przechował/
zwłasscza gdzye Nilus wylewa/ przeto gi zwáli Włossy po
spolita stodoła/ lezy nád rzeka Nilusem z obu stron/ má-
yac od zachodu Cyrenen y Libia/ od wschodu y połnocy
morze czyrwone/ od połudnyá Etiopia to yest Murzyny/
á od połnocy Arábia Pálestyne álbo Zydosthwo z gora
Synái, ma tez w sobye známyenite myástá/ myedzy ine-
mi ty dwye Alexándrya á Dámiáte/ w ktorych sa przed- Alexandria.
nyeysse porty to yest skłády wyelkich kupi/ ktore ida z In Damia.
diey z Arábiey y z wyspow rozmáitych. Alexándria zá-
łozył wyelki Alexender gdy sye mu tám myeysce spodobá
ło/ obrone w nim pewna y ozdobna vdzyáłał/ z wyeza z iá
snego kámienia ták wysoka iz z niey widáć ná morze dwie
scye mil láterne z ognyem/ przez ktora sye zeglarze znácza

gdy do portu przyieżdżáyą/ pissą iż yey kosst wynosił osiṁ set funtow złotá, tám też był krol Ptolomeus Filádelfus

Biblioteca záłożył Bibliotekę iż iey swyát rowney nye myał/skąd też swyęte pismo to yest Biblia ná Grecki iezyk z Żydowskye/go nap rwey przełożona yest/ támże też był Muzeus/ mie sce náuk/gdzye wyele vczonych ludzi było zwłasscżá krze/

Ludzie vczeni ściáńskich yáko byli Márek Panteon Clemens Dionizi/us Origenes Ieronimus Atánázius Jan tákmużnik etc. wssákże rychło po Cesárzu Eráclinsye od Sáráceno w wzyetá yest z żáłością Krześciáńską.

Damiata ¶ Alkair myásto po stáremu Memfys drudzy też zową Dámiata/ głową wssytkyego Egiptu nád rzeką Nilus/ od Ogielá krolá Egipskyego záłożon był niegdy/ thám głowa myesskał záwżdy Żołdan krol Sáráceński poki był nye przemożon od Turkow/dzis powyádáyą że mury oblecyáły około nyego tylko yego wyelkość znáć iż był ná dwádzyescyá mil Włoskich.

¶ Pirámides były w Afrycę myedzy Alkáirem á Deltą y w Egipcye drugye/ále miedzy imi były trzy nasławniej sse z wyelkyego nákłádu/Były to groby yákoby wyeże ná cżterzy gráni s kwádratu mármorowego misternym dziá łem cyosánego robyone/ ná gorách skálnych zásádzone y wystáwyone/ zá yeden dziw myedzy syedmyą dziwow ná swyecye vczynyone przez krole Egipskye/ ktorzy z wyelkye go pokoyá nye máyąc kedy pyenyedzy podzyewáć ná tho nákłádáli ná prozną postáwe/ áby skárbow swoim nieprzi yacielom nie zostáwyáli po sobye. Drudzy pissą iż to dla tego czynili áby lud ich poddány nye prożnował/ boyąc

sye by s pro

ſye by z prożnowánya czego zlego ſye nye chwytal. Byly
tá:yey ſſerokoſci iż od rogu do rogu 883. ſtop iedney ſwie
że bylo/ ná wzwyſz yeſſcze wyecey. Byly záſye wyelkyeo
koſſtu/ tá: iż trzy ſtá tyſyac y ſſeſcdzyeſyat tyſyac ludzi ye
dne robilo dwádzyeſcyá lat/ á trzy inne lat ſyedmdzye- Koſzti prozne
ſyat y oſm/ myeſyecy iiij. wſſákże nye piſſá kthorzy krolo-
wye ná to nákládáli/ kwádratem z zwirzchu byly położo
ne myáſto dáchowki/ káżdy kwádrat ná ſyedm ſtop/ ále
to potym Soltanowye Egipſcy ſebráli á moſty ſnich po
dzyálali v Alkáiru/ weſrodku tych wyeż byly pálace mi-
ſterne gdzye groby tych budowników byly/ á czo wyſſzey
ku gorze to yeſzcze známyenitſze y koſztownyeyſze pálace/
wirzchy byly ſpiczáſte ktore widáć dáleko ná morze medi
teránſkye: Piſzá iż tá trzecya wyeżá ácż mnyeyſza ále oka
zálſza byla/ kthora yedná nyewyáſtá vrodziwa rzeczona
Rodope ſwym nakládem zbudowálá zá ty ſkárby ktore Rodope
ſebrálá vżywáyac milośći z poſpolitym czlowyekyem/ á-
by ſye krolowye z ſwemi ſkárby nye chwalili/ tákyeż gro-
by koſztownemi/ gdy oná proſta bedac nád nye myálá.

Etyopia Murzinska zyemya leży ku pokudniu
od Egiptu/ ci ludzye ſa przyrodzeni w tey zyemi Afrycze/
yedno przez walki kthorym oni byli nigdy nye przywykli
poſtapili zyemye obcym ludzyom/ czarni ſa nágo chodza
dla gorácá ná nyektorych myeyſcach/ wſzákże máya wy-
ſep známyenity wyelkyey żywnośći/ ktory Nylus w koło
obchodzi rzeczony Meroe/ nyegdy Sabá zwaná/ ále
Cambiſes krol ná pámyátke ſyoſtry Meroe ták gi kazal

 zwáć/

zwać/ thám ludzye dziwá kroć dłużey żywi bywáyą nizli v nas/ nyewyáſty tám wyelkich pyersi/ yáko dzyecye ieden bywa. Stey Saby/ Jozephus piſſe/ byłá oná krolowa Auſtry przyiechałá do Sálomoná z wyelkoſcya ſług ſlyſſeć yego rozum w iij. kxiegach Krolewſkich w x. kápitu.

Krolowa Saba

Ná tym wyſpye Ptolomeus poczyna ſecundum climá y wyedzye paralellum / przeto zowye dyameroen. Getulia Tunet álbo Bárbária ku połnocy yey. Nigryte pod Getulia ku połudnyu. Sa drugye wyspy w Afryce z dziwnym narodem ludzi/ o ktorych ſthárzy kozmographi nye wyedzyeli áni ſlycháli/ yáko kroleſtwo Feſſe ku połudnyu Senege/ Gambre/ Melis/ Melindár/ Troglodytow kto rzy w zyemi myeſſkáyą/ Azamá/ Seilan/ á w tym kacie ná połudnye áż do Oceaná Murzyńſkyego/ dzyerży kroleſtw ná ſſeſcdziesyat Pop Jan/poczawſſy od morzá czyrwonego/ ktory był náuczon wyáry Krześciáńſkiey/ále iuż dzis trzyma obrzeſke Máchometowe y krzeſt/ then tám ſpokoyem ſyedzi ni ſkim nye walczy bo ludzie nye potemu ſą/ zowa go Gyan to yeſt mocny/á náſſy obrocili z Gyaná Janá.

Clima
Diameroen
Paralellus
Getulia.
Pop Hian

Strusowie.

Struſowye ptacy płodza ſye w Afryce podobni głowámi y ſſyia wyelbładom y thákyey wyelkoſci ná wzwyſs/ przyrodzenya mocnego ták iż żelázo trawi/ latáć nye może od wyelkoſci/ ále ſobye pomaga skrzydły gdy pryeſski v cyeka/trudno go vgonić kto ma/ ciſka theż kámyenim ná zad gdy vcyeka byorac kámyenye w nogi y pretko zábije/ pyerze ma w ogonye wyelkye y cudne/ále po ſobye myekie yeſt złey pámyeci/ gdy yáyca znye ſye ſámicza zágrzeby

ye w pyasek cyepky/ zápominą ich tám iż sye sámy wylęgá/ potym ye chowa/ ále zwyrzuca pirwey yáycá ktore być ro zumye nyepłodne/ á dla wodi tedy ye ogrodzi pyastkyem w koło yáko murem.

Trzecya częsc swyata Europa

pa naßa rzeczona od panny Europy Agenora krolá Greckyego cory/ nyepospolithey cudnośći y vrody/ kthora gdy sobye s pánnámi igráłá ná brzegu morskim (yáko Poetowye pisáli) Jowiss nye wyedząc yáko kniey przyść przemyenił sye w wołu czudnego/ chodził myędzy dobytkyem gdzye pánny igráły/ Europá widząc wołu pyęknego około syebye chodząc wsyádłá nań/ y vcyekł śnya ná wysep Krete gdzye dzis zowa Kándia/ dzyeli Europę od wschodu słońcá rzeká Tánáis/ od południá Miedzyzyemne morze/ od połnocy morze Angyelskye to yesth Brytáńskye/ od zachodu theż Oceanus Atlanticus. Thá częsc swyátá yest namnyeyssa ze dwu/ ále ku myeszkányu myernyeyssa/ bo áni goraca áni bárzo zimna przeto yesth osyedleyssa (okrom połnocnych kráin ktore sa nyezmyeszkáne dla zimná ostrego) lud w nyey y ná walkę y ná pokoy gotowy/ żywnośći rozmáite ma/ skárbow też poczęśći złotá y srebrá/ przewyssza ine rudámi/ tylko zyela korzenya pyeprzu kámyenya perel/ áni żadnych towárow Jndiyskich nye ma/ tákyeż Etyopskich y Arábskich/ powyetrze w nyey nye ták záráżone/ wssytki żywioły yey sa sprzi

iázliwe

Europá.

yáżliwe gory rzeki wyelgye y máłe ma w ſobye/ tákyeż
myáſtá máłe ále oſyádłe y ochedożne/ oracże też ná ſwey
pracy przeſtawáyą/ Boża chwała cnota y baczenim/ thá
kyeż náukámi / dáleko przewyſſzá Azya y Afryke/ ácż im
w bogáctwye y w wyelkoſći nie rowna/bowyem tylko Eu
ropá wſſerz ma CCxxv. mil Nyemyeckich/ to yeſt od mo
rzá Egeum do Oceaná Hiberniey/ á podłuż DCCL. mil
od Hiſſpániey Portugálſkyey áż do rzeki Tánáis/ kthora
nas dzyeli s Tátáry/ ma theż Europá w ſobye wolnoſć
przyacyelſka iż wolno z yednego kroleſtwá do drugyego
yecháć y wſſytke ſchodzić kto chce/ práw piſánych vżywa
czego w inych zyemyach nye máſz.

Poczyna ſye Europá ze wſchodu ſłońcá od rzeki Tánáis
Grecia á połudnyá od morzá Greckyego Egeum álbo Jonium
Macedonia. gdzye ſye z máłą Azyą rozdziela y od Greciey z Mácedo
nią/ ktore kroleſtwá były z dawná ſławne wyelkye y zná-
myenite/ ále przez wnetrzne walki dziś yuż przyſzły w ine
rece to yeſt Tureckye. O Greckich dzyeyoch zacnych do-
ſyć piſmá bedzye ná myeyſcoch ſwych. Ma w ſobye Gre
cya kroleſtw myaſt y wyſpow zacnych doſyć.

Peleponeſus Peloponeſus leży nád morzem náſláchetnieyſſa cżeſć Gre
cyey przyległy Aktyce/ yeſt ná kſztałt liſtu klonowego po-
ſádą/ ná ſſeſć tyſyac ſłopniow ma długoſći tákyeż y wſſerz
morzem ze trzech cżeſći okrążon/ cżwarta cżeſć od morzá
do morzá przekopał Dymitr krol tego myeyſcá y Ceſárzo
wye Julius Caius Domicianus Nero/ potym Grekowye
murem długim przemurowali od morzá do morzá gdy
poczeli

poczeli Turcy mocnić ſye w Europye/ á tym obyczáiem Peloponeſkye kryeſtwo yákoby ſye od Grecyey odłaczyło przeto oni zwáli hexámilium á my długim murem/ to kryeſtwo dzis zowa Morea Láćinnicy. Hexamilium.

Grecya wßytká dzieli ſie ná ty kroleſtwá powiáty y miáſtá.

Mácedonia w ktorey ſą thy krieſtwá.
- Emakhia
- Pieria
- Peláſgia/
- Eſtiotys
- Teſſalia/
- Phtiotys/

Epirus/ yego ſą ty krieſtwá.
- Chaonia/
- Theſprocia/
- Amphilochi/
- Ambrácia/
- Acárnarum/

Acháiá/ kthorey ſą ty krieſtwá.
- Doris/
- Helas/
- Opuncij/
- Aetholia/
- Loiri/
- Phocis/ gdzie Apolo Delficzki/
- Boecia w tey to miáſto Thébe/
- Atica/ w tey byly Atene/
- Megaris

Połoponezus w ktorym ty powiáty.
- Corynthia/
- Argia/
- Laconia/ Spárte miáſto ma/
- Meſſenia/
- Elis/
- Acháija/
- Sician/
- Arcádia/

S thych káždi pouiát ma ſwoie miáſtá známienite/ niektore nád morzem niektore nád gorámi/ máią tež rzeki/ gory/ láſy imienia/ porthy y wßelkie dochody/ ktore tu opußczam / iž ná ſwych mieiſcach o nich będzie niegdźie.

Ná tym wyspye Peloponesus myásto yesth mocne y známyenite Lácedemon álbo Oebália też y Spartá rzeczone od Spártá Forneriusowego syná/ w tym to mieścye Likurgus medrzec známyenity Grecki vstáwił był práwá rzadne myesczánom Lácedemońskim/ktorzy w Grecyey pirwey nád ine Greki nasprośnieyszych praw y obyczáiow vżywáli/ przeto Likurgus widzac to śmyele ye o to karał áby tego pozostáli á nowe práwá rzadnyeysse/tákyeż obyczáye cnotliwsse przyyeli/ Napirwey vstáwił im Demokrácia y Aristokracia/ tho yesth przełożył im dwu pánu zwirzchnich myásto krolow/ knim przydał xxviij. meżow stárych rozumnych wyáry godnych/áby/ yeśliby w czym oni dwá zwirzchni pochybili/ći meżowye ráda swoya náprawili/ też yeśliby chcyeli być okrutni á łákomi álbo zbyteczni/ ći xxviij. meżow myeli ye od tego hámowáć á przestrzegáć/ ktorzy ich myeli być w tákich rzeczach posłussni pod przysyegámi/ chcac im też odyać Likurgus łákomstwo y złodzyeystwo/ zápowyedzyał złotá y srebrá w myescye vżywáć á zá skarb żelázo przełożył/ to yest monethe vstáwił z żelázá/áby niechćiwi byli ku skárbom/á złodziejstwo tym záhámował/gdyż ná żelázo żadny złodzyey nye waży/ kthemu gdy kowano z żelázá rospalonego pyenyadze kazał ye gásić w occye/ áby sye nikczemu potym nye godziło to iest ná żadne naczinie dla kruchośći/wssytki rzemiosłá y ludzi niepotrzebne z miástá wygnał, áczkolwiek sámi rzemyeśnicy dla żelázney monety precż wychodzili bo yey indzye nye brano. Aby też w myescye nyewstydliwe obyczáye wygłádził/ vstáwił yáwne wesela małżeństwu/ ná

Sparta.

Demokracia/ Arystokracia

Zelißna moneta.

Wesela

ſtwu/ ná ktore było wolno iſć káżdemu y bogátemu y v/
bogyemu do yednego ſtołu. Sthey przyczyny rzucili ſye
nań bogácże wybili mu kiyem oko drugye/ od tego czáſu Oko ſtrácił.
vſtáwili byli áby ná gody żadny s kiyem áni z bronya nie
chodził/ znaſſáli ná thákye weſela ſpołu maki/ chleb/ ſ gi/
myeſá/ryby/ owoce y wſſelkye ſtráwy/ według przemoże-
nya káżdy/ chodziły kthemu dzyeći ná ćwiczenye yáko do
yedney ſſkoły/ áby ſłyſſeli ludzkye rozmowy/ á ſtad ſye v
czyli obyczáiow/ przeſpyeczney rozmowy towárzyſkyey/
ſmyechow/powyeſći/ y inych rozmow poććiwych/ áby w o
ſobnoſći obyczáyom ſſpátnym nye wykli. Támże też y kro Czwiczenie
tofile ſpráwyáli rozmáite ták dzyewki yáko chłopyetá bie dzieczy.
gáyac do kreſu/ zápáſy chodzac/ ſtrzeláyac/ſkaczac/ y ro-
zmáite ine/áby w prożnowányu gnuſnosć/ á z gnuſnoſći w
nyemoc nye wpadáli/zwłaſſczá byałe głowy/ktore w pra
cy bedac zdrowſſy płod s ſyebye wypuſſczáya niż ty kto/
re prożnuya/bo ſtego y ſámá ſyebye y płod záraża/dzyeći
ktorym ſyedm lat mineły myedzy rowne ſobye w lecyech
ná ćwiczenye dawány były/ piſáć y czytháć vczyły ſye w
ſpolnych ſkołách/boſo chodzili bez ſuknyey áż doſſedł lat
ſwoich/áni w kázni áni w żadney roſkoſſy nye bywáli/ le/
gánye ich ná trzćinye bywáło myáſto poſcyeli/ do pánow
chodzili ná weſela myáſto yednego ćwiczenya/ tám yeſli
czo vkradł biczem wzyał nákáwce/ nye iżby tho myeli zá
grzech álbo zá ſromote/ yedno iż nyeobyczáynye ſobye po Pogrzeby.
czał. Też vſtáwił Likurgus pogrzeby przy koſcyelech czo
pirwey w polu czynili/ále napiſu bronił ná grobyech tyle
ko tym ktorzy byli zacni w Rycerſkich rzeczach/ dopuſcił.

Myeſſczányе áby nye yeździli z myáſtá nigdzyey/ by obyczáyow ſkáżonych záſye ſkąd nye przynyeſli álbo nye náwykli/ zwłaſſczá Lákonickich gdzye tám byli ſkáżonych obyczáyow ludzye/ do myáſthá nye przyymowáli żadnego ktoryby rzeczy poſpolitey nye był pożyteczny/ młodzyeńcom nye dopuśćił Likurgus wyecey ſſat myeć tylko yedne do roku áby ſye yeden nád drugyego pycha nye przekłádał/ tákyeż potráwámi/ kupowáć nye zápyenyadze wſſelkye żywnośc kazał ále frymárkiem towar zá towar/ dzyeći ktorym ſyedm lat minęły nye do myáſtá ále ná wyes do roley dáwáć kazał/ áby látá ſwoye nye ná gámrácyey áni w roſkoſſy/ ále ná prace vſtháwiczne wydawáli/ á ná myeyſcá oycowſkye nye wſtępowáli w myeſcye áż męſtwá doſſedſſy/ dzyewki nye s poſági zá mąż kazał dáwáć ále s cnotámi/ poććiwość wyelka wyrządzáć kazał ſtárym tylko á nye bogátym: krolom moc ná walki vſtáwił/ rádzie ſądy y dochodow ſſáfowánye/ Senathowi ſtroża praw/ á poſpolitemu człowyeku wybyeránye ſprawyec tákyeż vſtáwił. Rozumyał temu Likurgus iż ſye thy práwá drugim cyeſkye zdáły być/ przetho zmyſlił przed Senatem Spártáńſkim álbo Lácedemońſkim iż ty práwá Bog Apollo poſłał do nich przezeń áby ye dzyerżeli/ przetho ye chćiwye przyyeli mnimáyąc by od Bogá á przywyodł ye ku przyſyędze iżby ich w niczym nye vmnyeyſſáli ážby ſye záſye do nich náwroćił od Apoliná/ bo ták przed nimi po wyedzyał iż myał do nyego iść do Delfu pytáć/ nye káželi yeſſcze czego przyczynić álbo vmnyeyſſyć. Szedł potym Likurgus ná wyſep Krete á thám myeſzkał do śmyerći/ gdy miał

Lácony:

gdy myał vmrzeć roſkazał ſye po ſmyerci ſpalić á proch do morzá wſypáć/ by Lacedemonowye nye wzyali á przyniyeſli do Lácedemonu/ á przyſyegi ſwey tym nye wzruſſyli práwá yego odmyeniwſſy.

Thrácia cżeſć Grecyey po Mácedoniey leży w Europye nád morzem ktore zowa po Grecku Pontus Exinus: to yeſt Láſkáwy goſć álbo wdzyeczny/ od zachodu ſłończá ma Bulgarya y Węgry/ od połudnyá morze Egeum: w tey to Tráciey myáſto ſláchetne Konſtántyná wyelkyego było Bizáncium Konſtántynopole álbo po náſſemu Czárzyhrod/ ktore Máchmet Turecki Carz wzyął pod oſtátnim Konſtántynem/ yáko ná ſwym myeyſcu będzye. Tracia. Czarzihrod.

Boecia w ktorey było myáſto známyenite Tebe/ y oycżyzná Achileſá meżnego/ tákyeż Epáminudy. Boecia.

Helas álbo Grecya potym Actiká y Ionia wezwána/ w ktorey było ono myáſto wſſytkyemu ſwyátu ſławne Atene/ s kthorego był Temiſtokles Perſow poráził ſſeſć kroć ſto tyſyac trocha ludzi. Helas.

Epirus Actika gdżye był poráził Auguſtus Octauianus Antoniuſá s Kleopátra/ o czym będzye niżey. Albánia czeſć Mácedoniey w ktorey Troia leży/ Illiricy/ Boſnowye/ Serbi to ſa Słowacy/ ktore ſpráwyał Deſpot wyele cżynyac s Turki. Dálmácia Chorwácia Hiſtria Kárnia/ to ſa Słowáńſkye zyemye/ nyektore Weneci/ niektore Turcy dziś poſyedli. Epirus. Albania. Troya. Słowaczka zyemya. Deſpot.

O koſcyele Apolinowym v Delphu.

W Grecyey w powyecye Focyde myáſtho rzeczono Delf/ Focis.

 pod gorá

Parnasus pod gora rzeczona Parnassum ná skále/ ktorę przyrodzo-
na obronę myáło przez gorę y skáłę ze wssytkich stron/ tyl
ko yednymisa wroty do nyego było wnidz/ nád tym myá
Apolo. sthem był kościoł Apoloná Bogá pogáńskyego ná gorze
przerzeczoney Parnasus z dawna pod wyelkimi skáłámi/
do ktorego ludzye z dáleká częstokroć chodząc to myásto
Delf osyedli/ ten kościoł tákież był w przyrodzoney obro
Delf. nye ze wssytkich stron skáłámi záwyessony/ ták iż nyewye-
dzyeć komu tę przypisowáć obronę/ yesli Bogu czyli myey
scu iż go nigdy nyeprzyacyel pożyć nye mogł/ ták iż stam-
tąd żadny bez ssody wyelkyey swey nye vrechał/ Yeden
dziw był tego kościołá iż yedna máła forthka był do nyeo
przystęp/ w koło około nyego skáły záwyesiste były ktore
wyátrem ssumyáły yákoby trąbił/ ták iż sye zdáło yáko-
by sye gorá trzęsłá kto tám wlazł/ o czego wyelki strách
y dziw był y wyetssa chwałá Apolinowi od ludzi pogáń-
skich/ w posrodku tey gory było rowno troche/ ná tey ro-
Yaskynia. wni byłá bárzo głęboka yáskinya álbo przepáść/ s ktorey
wyátr bárzo ssumny wychodził/ ktory sye nád nyę náchy
lił zwłasscżá slugá Apolinow/ był yáko omamyony/ bez
smysłu tám syedzyał ludziom odpowyedz dawáyac sprá
wą czártowską o przyssłych rzeczach: ludzye tám wyelkie
ofyáry kłádli ták w skárbiech yáko y w potráwach/ thák
w kościele yáko v yáskinye/ syadáli nád tą yáskinyą dziew
ki kápłani y Pithiusowi wyessczkowye/ czártem zmamye-
ni odpowyedzi ludzyem dawáyac/ ktho sye o co do nich z
ofyárą vcyekał/ stey przyczyny/ nye tylko z Grecyey/ ále
ze wssytkyego swyáthá wyelcy ludzye Krolowye y Mo-
nárchowye

nárchowye tám z ofyárámi kosstownemi yezdzili ná pytá Ofiary.
nye rozmáite w swoich potrzebach/ Było w tym kościele
wyelkye bogáctwo/ ktorego żadny nye smyał ruszyć áni
náyecháć/ bo ná tym czárci swoie straż myeli. Xerxes krol Plaga na Xerxesa.
Perski ważył sye tego iż chcyał ten kościoł złupić/ spádły
z gory dwa kámyenyá ná yego woysko/ strzały ognisthe/
grom trzáskánye/ tákye strásliwe plagi ná nye powstáły
iż rázem czterzy tysyace ludzi zábiły/ Trogus pisse/ musye
li s strachem odcyagnać/ toż sye stáło Brennusowi Gal Bremus.
lskyemu kxyażecyu/ gdy ná te gore sseodł áby kościoł złu
pił/ poczęły sye skáły trząść wáliły sye gory ná nye/ wye-
le ludzi pobili/ y sámego kámyeń obráził musyeli od swie
tokradzyestwá odstepić/ potym Brennus zyęty boleścya
z oney rány zábił sye sam deka nyemogac bolu wyćirpyeć
Stad możem pobaczyć iż czárt ktore ludzi sobye z okdu-
ye może y czudá nád nimi álbo zá nimi vkázáć. Chwalili
potym pogáni bogá nád Bogi nawyższego Apoliná Del
fickyego, zwłasscza Grekowye/ iż ye wybawyał z wyelkich
trudnośći od nyeprzyacyoł rozmáitych.
Wegyerska zyemyá/ Rákussánye/ Czechowye/ Morawcy
Slężacy ći sa nam przylegli w sasyectwye/ w tey też trze- Coritania.
cyey częśći swyáthá Europye/ Korytáńska zyemyá gorna
przyległá Styryey/ od zachodu y południá gory Wło-
skye ktore zowa Alpes trzyma/ s kthorey też rzeká Draw
przez Styria y Wegry do Dunáyá wchodzi/ dzis Ráku-
skim kxyażetom posłussni/ ále pirwey myewáli swe kxyaże
tá/ ktore tym obyczáyem wybyeráli yáko Silwius pisse/ Siluius.
myedzy gorámi ná czystym błonyu/ blisko s. Witá koscio
łá/ w wá-

ká/ w wále yeſt kámyeň wyelki Mármurowy/ ná ktorym chłop máyac s ſoba drugye chłopy w grubym odzyenyu ſyedzye/ ná ktorego też to ſpada práwem przyrodzonym/ máyác ná práwey ſtronye woku y krowe czarne/ á ná lewey konyá y klácże/ przećiw ktoremu przydzye kxyáże wybráne z wyelkoſcya pánow ták kxyáżat yáko Grábyow s choragwyámi ochedożnye przypráwyeni/ on chłop gdy ye vyrzy záwoła y rzecże po Słowyeńſku/ kto to yeſt czo ták pyſſno po náſſym gruncye chodzi: Odpowyedza pánowye/ yeſt nowy ſprawcá they zyemye. Chłop rzecże/ á ſpráwyedliwyli ſedzya/ yeſli też miłoſnik tey zyemye álbo poddánych/ godnyli yeſt ćći/ nyemali ná ſobye wády/ yeſli Krześćiánin dobry/ obrońcá wyáry y poddánych. Wſſyſcy beda odpowyádáć zá nim Yeſt Yeſt. Pothym rzecże/ ktorym práwem myę ſtego kámyenyá zbedzye. Odpowie Grábyá Goriczki/ czthérdzyeſcya złothych czyrwonych/ dom twoy wyecżnye ná wſſytkim wolny bedzye/ dobytek ten twoy bedzye/ vbyor kxyáżecy wezmyeſs. A gdy tho wyrzecże/ chłop mu każe przed ſyę przyſtepić da mu lekki policzek áby pámyetał co mu przypominał. Kxyáże gdy ſyedzye ná onym kámyenyu chłop mu przynyeſye w czapce wody mowyac áby pił/ moim dárem vbogyem nye gárdził bo wyetſſego przepomoc nye mogę/ á też thá zyemyá potrzebuye thrzezwyego páná dla lepſſey czuynoſći: potym kxyáże dobywſſy myecżá przyrzeka ludu poſpolitemu práwá y wſſytki záchowánya trzymáć/ ſpráwy wyelkye thákyeż ſeymy ná tym kámyenyu ſyedzac ſpráwuya czeſto. A to zwoleńſtwo temu chłopſtwu dał był Ceſarz

Zwibieranie kſyążecia.

wyelki Ká

wielki Karzek iż sye pirwej pokrzcili niż panowie slachtha.
¶ Styrya gorna kragiem tez Korytanom przylegla/ rzeki ma w sobye Mure y Draw Austryey poslussna/ Cilia myasto glowne ma.
Baworska zyemya/ Szwabska/ rzessa Nyemyecka takież Włoskye zyemye wssytki za gorami Alpes.
Sicilia krolestwo we Włossech na wyspye morza Medyteranskyego albo Sycyliiskyego yest thez w Europye. W tym to krolestwye gora Etna kthora yest za yeden dziw swyatu/ bedac pelna syarki saletry hakunu kamyenya/ na swe czasy ogyen strasliwy s syebye wypusscza/ mayac w sobye otwory yakoby kominy/ ktoremi ya wyatry ssumie yac przechodza/ ogyen ktory sye s trzesyenya zyemye kamyenim wskrzesse/ rozdyma: stey przyczyny gora wssytka bedzye gorzeć dziwnym a strasliwym ognyem/ ten ogien nye grzeye ani go zaleye woda yako ine ognye, we dnye go nye widać yedno dym/ w nocy barzo sthrasliwy bo ssumyeyac gore/ yako gdy saletra albo syarka gore/ czasem z gory plynye yako olow albo spiża rospusscżone w ogniu we dnye czarna w nocy czyrwona ona materya/ wsi ktorych po tey gorze dosyć popali y z dobytki/ takyeż drzewa rodzace posussy. Pod ta gora yest miasto Catania gdzie swyeta Agata leży/ tym myesscżanom wyelka sskode czynik/ stey przyczyny Rzymyanye odpusscżali im tribut/ nie zawżdy sye to trafyalo tey gorze gorzeć/ aż kyedy wyelkie trzesyenye zyemye bywalo/ kyedy w Greckyey mocy byla Sycilia yedno czterzy kroć razow gorzala pisano. Rozmaicye te gore ludzye vczeni na swyecye wykladali/ Po-

Sicilia.
Ethna gora.
Ogień straßliwy.
Catania
s. Agatha.

 etowye Grec

etowye Greccy pisali to byc komin Wulkana kowala pyekyelnego / nässy zásye czyscyec/ drudzy pyekło mnimali być, Sa tez drugye blisko yey gory mnyeysse co thákyez gorzáky/Hiera/Enaria/Epomeus/s kthorego ludzye ledwá vcyekli gdy sye zápalił/ sa yesscze tego dzis znáki/vcichaly czásem przez sto lath y dáley/á kyedy sye ludzye vprzespyeczyli yuz nalepyey zápaliły sye/ sthey przyczyny skody popadáli ktorzy blisko tych gor myeskáli.

W tymze krolestwye Sycilijskim cukyer roscye ná dzyedzinye myástá Panormitánskyego blisko morzá/ kthory thym obyczáyem spráwuya kryezyca Márcá/ nárzezá członkow slodkich zkupiwssy liscie y wirzch s trzciny álbo rogozu ktore sye thám rodza myasse yáko laski/ rola dobrze vpráwiwssy sádza/ná zagony yáko czosnek álbo ssáfran po trzy álbo czterzy członki rázem w zyemye wtykáya/ ktore gdy przez lato rosta/chedogo to opátruya/ przywodza do nyego wode myedzy zagony áby wilkosc myał wyroscye przez látho wysoko na kstałt yáko trzciná álbo rogoz/yedno iz weysrodek nye ták dzyuráwy yáko v trzciny/ále yest yáko gebká/puchlny pekne dzyurki máyac slodkyego soku: gdy czás przydzye myesyacá Grudnyá rzeza przy zyemi on rogoz cukrowy/ porzeza ná członki y tłuka/ potym práswya yáko oley przez pilsni/ wárza ten sok w náczyniu pirwym y odssymuya/drugi raz wárza y trzeci raz bedzye co dáley to cudnyeyssy/wyleya ná nyecki on sok slotki/ssyedzye sye, potym ná głowy tworza/ nyektory lutruya dwá rázy á to yuz bedzye naprzednyeyssy/ á ktory yedno raz/bedzye dobry ten zowiemy kánár/ á nye lutrowány co zowye

Gori ogniste

Hiera. Enaria Epomeus

Cukyer sprawuya.

cukier przedni

Canar

ny co zowyemy melis napoślednyeyssy/ wssákże nye yedno Melis
w Pánormicye ty cukry ták spráwuyą ále y w Syráku-
sye ná tymże wyspye y indzyey tháke w Europye yáko w
Azyey. Ná tymże tez wyspye w Sycyliey myásto zná-
myenite stáre Mesaná/ w kthorym yedwabye spráwuyą
przez czyrwie robaki máyąc dosyć drzewá (zowa morus) Mesana:
s ktorego ći robacy liścyem sye żywyą wypusczáyąc s sye ledwab
bye yedwab yáko páyąk czyni páyeczyńe/ pothym wárząc
subtilnye ku przedziwu spráwuyą/ tez the náuke zá krolá
Sycilíyskyego Rogyeriusá do Włoch z Grecyey przynye
syono/ á do Grecyey z Indiey áż ták bárzo we Włossech
spospolicyáł/ iż nye tylko zacni ludzye ssath yedwabnych
vżywáyą álbo nyewyásty pospolite/ále y sskápy y błazny
yeli przyodzyewáć yedwabnemi ssáty.
Gállia Francia Hisspáńskye krolestwá wssytki áż do mo-
rzá wyelkyego Oceaná Atkántiká y do morzá Medyte-
ráńskyego Pomorskye y morskye kráginy Holándria An
glia álbo Británnia Skocia Swecia Dánia Gotlandia
álbo Hibernia Norwegia y wssytká Sauromáciá/w kto
rey syedzimy Polacy yest w Europye.

¶ O Polssczе.

Acżkolwyek stárzy Kozmográphowyé Strabo y Taci-
tus pokłádáli być Germánia od rzeki Renu áż do Taná-
is/wkłádáyąc tez nas w Nyemyeckye kráginy/co yest po-
dobyeństwo iż ták było z dawnych czásow pokiśmy tu w
tych kráyoch yessczе nye byli/ále gdy dzis ináczey iest mu
sim ták pisáć yáko widzimy.

Polska kragina sama w sobye nye sciaga sye dáley dzis yedno od rzeki Odery áż do rzeki Wisłoki co v Rzessowá ná dłuż/ bo yuż ná druga sthrone rzeki Odery Nyemyeckye krágini á zá Wisłoka Ruskye/ ná sserz lepak od gor Wegyerskich ktore zowyemy Beskid áż do morzá Połnocnego álbo Nyemyeckyego/ áczkolwyek Prusacy zásyedli nye máła część násſego krayu: ále gdiż osyedli ná Polskim gruncye z dozwolenim nássych przodkow/ zá Polaki máya być poczythánii/ zá Wisłe Polská sciaga sye áż do Podlássa/ gdzye Bełsko Drohiczyn Wegrow Parcow etc. Násse krágini Polskye sa w z'mnym krayu przeto nye mamy tákich owocow/ nasyenya/ korzenya/ winá/ zyela yáko ine krágini máya/ tilko zboża drobnego po trosse/ yáko żytá pszenice yeczmyenyá/ ále nye ták wyelkye zyárná yáko w inych kráginach dla wyelkyey mokrosci/ bo słońce dáleko bedac od nas nye może stráwic wilkosci grubych ktore ida z zyemye z błot morzá z lásow vstáwicznye/ stey przyczyny v nas zimne á mokre krágini ále po wyetrzem dobrym mamy nád ine/ bo w cyepłych kráginach wyetsza moc ma złe powyetrze niż w z'mnych/ skárby násze sa nawyetsze zbożá dobytki lásy/ zá ktore pyenia dze z Nyemyec przychodza nye máłe tym ktorzy sye w to vmyeya opátrzyć/ zwłaszczá spusty do Gdańská czynyac/ zbożym wszelkim/ popyołem/ wáńczosem/ másztỳ/ smoła lnem/ pyerzym/ cisem/ płotnem grubym/ myedzya/ żelázem fladrem/ klepkámi/ płutem/ syenidkem ná fárby co nye dawno v nas powstáło/ y inemi rzeczámi: Rudy mamy żelázne vkow

Wielkość Polskiey.

Skarby Polskie.

Towari Polskie

Rudy.

láznie/ okowne y myedzyáne/ okowem długo nas czudzoziemcy szalili zákupuyac gi á szeyduyac od nyego srebro/ máyac tego wyelki pożytek nizli sye nászy obaczyli/ przeto yuż z Wegyer nye yeżdza po okow dzisyeyszych czásow iż wiedza być szeydowány. Acż bych pisał sposob práwá o/ byczáye mestwá y wszelkye godnosci tákyeż gotowosci ná/ sze ku Bożey chwale/ tákyeż ku rzeczam Rycerskim/ thego tu zdami sye nie trzebá/gdiż ie wszysci baczymy do syebie Silwius pisze o nászey Polszcze/ thák yest vbogye krole/ stwo Polskye iż musi od powyátu do powyátu krol yez/ dzić w myesyac áby go poddáni żywili/przeto tám w każ/ dym powyecye ini vrzednicy sa.

Ruska krágina yest dwoyáka wyelka y máła/ wyelka Rus Moskwá wszytká áż do morzá wyelkyego Oceaná/ Tátárskyego/drudzy pisza lodowátego. Máła Rus/ ci wszyscy ktorzi pod krolestwem Polskim w Sarmaciey sa wszytki Ruskye zyemye y z Moskwa yákmyarz sámy zá/ syádky trzecya czesć Europy/ á kto ye sloży z Hiszpáńskie/ mi krolestwy/yuż bedzye połowicá Europy wszytkyey/ bo ty krolestwá sa nawyethsze w Europye/ bo od morzá do morzá Oceaná máya przyległosci/posrodek ich dosyć má ky yedno Nyemcy, Druga połowice Europy Włoskye krágin[y] z Greki y Wegry osyádky. Rus

Litewska też zyemyá yest Rus/ bo Litwá do nich przy chodnyowye sa z brzegow morskich/ yákom czestokroć pi sał. Liwlanci też w Ruskich kráyoch syedza/ ci nye da wno przyszli do tych kráyow z Nyemyec kedy dziś syedza s swoya Reguła. Wáłáska zyemyá y Przekopska áż Litwá

 do rzeki

do rzeki Tánáis á yezyorá Meotys/ći sa ostáteczni Sarmátowye Europy nássey.

Morzá wypisánye.

Oceanus morze/ wssytkich wod ná swyecye ociec y gospodarz/ ábowyem wssytkę zyemyę w koło okrażył/ ták iż ya ze wssystkich stron odmyękcza y odwilża/ y cokolwyek iest inych morz myędzy zyemiámi/ snyego wssytki pochop biora/ wssytkyemu też swyátu kupieckich rzeczy żeglárstwem dodawa/ á yest tákyey nawáłnośći iż z brzegá wyele ludzi y zwyerzat pochwytuye y ná brzegi drugye marthwe wymyáta/ Ma przezwyská rozmáite/ ábowyem do kthorego kráyu przychodzi według onego kráiu gi zowa/ yáko gdzie do Hisspániey przyssedł zowa Ibericus álbo Atlanticus/ gdzye do Brytánniey/ rzeczon iest Britáński/ gdzie do Niemyec zowa Sarmátycki/ gdzye do Scytyey Sciticus/ támże nigdy nye rostáye od wyelkyego zimná/ chocya tho zá nyepodobna rzecz ná swyecye máya by myał Ocean vmárznać/ gdzye przychodzi ná wschod słońcá zowa Eous/ gdzye do Indiey Indiski/ áż ták w koło ziemie obssedł Myedzyzyemne morzá sa/ thez drugye od krágu swoich wezwáne/ yáko Gáliskye od Narbony/ Ligustickye od Ligurycy/ Tuscyskye álbo Triremum/ Sicilijskye Adryáticzkye co w Wenecyey/ Joniskye Egeum co przy Grecyey á Mácedoniey/ Helespontus/ ći rozdzyeláya Azya máła z Europa/ gdzye nawessze morze/ á gdzye sserssze tu zowa Propontidis/ potym Pontus Euxinus wyelkye morze áż do Konstántinopolá/ to sye też morze zácyeśnio v Przekopskyey zyemye/ od tegoż też morzá yezyoro wyelkye wy

chodzi

chodzi Meotis/ w ktore oná rzeká wpada Tánáis to yest Wolhá wyelka/ w Azyey Hircáńskye Caspiskye Perskye/ Arábskye/ Czyrwone álbo martwe/ potym Mediteráńskie Cretickye/ Cyprysky/ Numidickye/ Ausonyskye/ Mauryskye/ Fenickye/ Codickye/ Ikáreum/ iż Ikarus w nim vtonał/ Mirteum/ iż był wrzucon w nye Mirtiloquus/ to są máłe wszytki morzá myedzy zyemyami/ ktorym Oceanus (pánuye. Małe morza.

Gory przednyeysse ná swyecye. Gory

Gorá Taurus w Azyey ktorey yest w dłuż xx. stopnyow álbo gradusow/ w káżdy gradus mil xvj. liczą/ áczkolwye Rifeos álbo Hiperboreos kłádli stárzy Kozmográfowye być w Tátárzech wysokye gory nád ine ná swyecye ále dzisyeyssy pyelgrzymowye álbo żeglarze o nich nic nie słycháli. W Afryce gorá Attlas od ktorey też zową morze Attláticum od zachodu słońcá. Gorá w nássey Europye nawyetssa y sławnyeyssa Alpes ktorey też yesth ná dwye scye mil przez wssytke Europe/ skáły od nyey idą morzem dáleko/ o ktore sye często okrety w wodzye rozbiyáyą zwłassczá w połnocnych morzách.

Rzeki przednyeysse ná swyecye.

Napirwey w Azyey Tánáis z Moskwy wychodzi wpada w yezyoro Meotys potym w morze Pontskye Ras Don Pulisachnis wpádáyą w morze Káspiskye álbo Hirkáńskye. Eufrátes Tygrys Gion álbo fison/ są rzeki wyelkye w Azyey. Indus wyelka rzeká dzyeli India s Persyą. Ganges ten w Indiey pyasek złoty s sobą byerze. W Afryce Nilus ten ná swyecye nadłusszy yest/ ále sserssy ná deń Ganges w Azyey. Rzeki

W Euro-

W Europye Dunay przednyeyſza rzeká/ z gor Alpes wy=
chodzi á wpada w Pontskye morze ſyedmya rozdziałow
Po nim Renus w Nyemcech wpada w morze Nyemyec=
kye. W Sarmáciey Wiſłá Nyemen y Dnyepr/ ále Wiſłá
ma nád nye ſpanikoſcya brzegow.

Wyſpy morskye przednyeyſze ná ſwyecye kto=
re ſye tu częſtokroć myánowáć beda.

Ameryká wyſep ná zachod ſłońcá yeſt ná wyelkim morzu
Oceanye ktorá ták wyelka iż ya zá czwarta częſć ſwyátá
Weſpucius poczytáya/ á nye dawno nálezyoná yeſt od Ameryká We=
ſpucia Hiſpaná látá páńskyego 1497. z roskazánya kro
lá Hiſzpáńskyego Kaſtyleyskyego kroleſtwá/ ná tym wy
ſpye ludzye nágo chodza/ żywnoſći doſyć máya thylko
chleb z ryb pyeka/ ptakow zwirzow obfitoſć/ iedza bez miá
ry ták we dnye yáko y w nocy/ walcza s ſoba ſtymi co ine
go yezyká/ z łukow ſtrzeláya ná ſye/ ſtrzałki koſcya rybya
záſadzáya/ tákyeż rohátyny/ bo tám żelázá nye máſz/ pło
dza ſye yáko dobytek kthora kthoremu ſye podobáć może
wolno yeſth/ z báwełny czynya ſyatki ná kthorych legáya
przywyazawſzy do czterzech drzew yáko w kolepce/ złotá
kámyenya doſyć/ ktorego ni zacz nye máya, w pthaſzym
pyerzu rozmáitey farby w tym ſye kocháya y w tym cho=
dza przednyeyſzy yáko w yednym złotogłowye/ vrod kra
ſnych/ w wodzye doskonále pływáya yáko ine dziwy. wye
ku myewáya do ſtá lat/ Jeſt wyecey ná tym wyſpye dru
gich wyſpow/ ktore zowa Cambales/ Nigrite/ Antiglie.
Cambales ći ſa pſyego przyrodzenya Antropophagi po
Grecku/ yedza ciáłá ludzkie y bez wſtydu ſye záchowáya.

Amatuſi

Amátuzy wyſep boginiey Wenery poſwyecony ná morzu
Anticera przećiw Korintom ná tymże morzu. (Egeo.
Apſorus ná Adryáticzkim.
Baltea wyſep ná pułnocnym morzu. Bánoma ná Thá-
társkim. Carcinitus ná Pontskim Euxinie. Cadana ná
Perskim. Cretá álbo Candia wyelki wyſep ná ſwym
morzu Cretyckim/ tám cukyer lodowáthy czynya y mu-
ſkátellowe wino roſcye. Cykládes tych yeſth wſzytkich
pyećdzyeſyat y trzy ná morzu Egeo. Cyprus wyelki wy-
ſep ná ktorym kroleſtwo Cypskye. Chius ná Egeo.
Kodanskye ná Nyemyeckim morzu. Kolubrária gdzye
wyele wężow ná Thuskim. Korcirá ná Joniskim/ przyle
glá Epirowi w Grecyey. Korſyka ná Liguſtitkim. Kury
ktá ná Adriátickim. Delos ná Egeo morzu. Epidaurus
v Dalmáciey. Eritrea ná Herkuleſowym morzu. Eubo
ea ná Euboyskim morzu. Fabária ná Oceanye Nyemie-
ckim. Fortunate ktorych ſześć ná południm Oceanye.
Gades ná Herkuleſowym gdzye kámyenne ſłupy záłożył
ná końcu Hiſſpániey. Gangaria ná Nyemyeckim. Gor-
gones ná Murzyńſkim Oceanye przećiw gorze Atlas.
Helene ná morzu Egeo. Hinodes vij. ná Nyemyeckim.
Heſperides ná Murzyńſkim Oceanye. Hibernia ná poł
nocy. Jkária gdzye Jkarus vtonał ná Syculſkim.
Jſſa ná Adriátickim przy Dálmáciey. Jtaka Vlixeſowá
ná Epirze. Lemnos ná Egeo. Lipare ná Syculſkim/
gdzye hałuń czyni. Lesbos álbo Mitilene ná Egeo mo-
rzu. Melithá ná Sycylſkim. Melos okragły wyſep ná
Egeo morzu: Miterin ná Britáńſkim morzu/ ná ktorym

F okowy do

okowu dosyc. Naricia ná Joniſkim. Naxos ná Egeo/ gdzye wyborne wino roſcye. Orcades / kthorych xxx. ná połnocnym Oceanye. Ortigia v Sycyliey. Poncia ná Triremſkim morzu. Pharia ná Adriátickim v Dálmácyey. Pathmos ná Egeo goſpodá s. Janá Ewángeliſty Rodis pyekny wyſep ná morzu Adriátickim álbo Egeo. Salaminá ná Euboickim. Salmos w Thrácyey przy morzu Egeo, Sardinia myedzy dwyemá morzomá. Scandauia ná połnocy/ ſkad wyſsli Gotthowye álbo Longobárdowye.
Sicilia kroleſtwo ná Włoſkim morzu, Scyrus ná Egeo/gdzye grob Homeruſow, Słoneczny wyſep thego nye może doyechác nikt przed ſkákámi w wodzye/ á yeſth ná Indiyſkim Oceanye. Strongillá yedná wyſpá z Eolusowych ná morzu Egeo. Strofades dwá wyſpy ná morzu Joniſkim, Talge nyepłodna bo ſye ná niey nic nie rodzi/ ná Hirkáńſkim. Tánátos ná Oceanye Gálſkim, Tráguriurn ná Adriatickim. Tile ná Oceanye Indickim pereł obfity, Tauriká ná morzu Ponſkim Euxinie gdzie przekop: Taprobaná nád Indiſkim Oceanem wyelki wy/ ſep ktory ná ſwyecye po Americe pirwſſy/ piſałem o nim przy Indiey.

O Rayu zyemskim.

Ray zyemſki myeyſce roſkoſſy gdzye Adam ſtworzon napirwey/ ludzye vczeni rozmáicye wykłádáya być ná ſwiecye/ káżdy przez ſwe domnimánye piſał o nim czo ſye mu widzyáło/ Jedni go pokłádáya być pod obłoki áby prożen był od żywyołow zyemſkich zwłaſſczá od wody/ mye-

nyąc gdy

nyac gdy pan Bog ſwyát plagą powodzi karał/ muſiał by
też y ray być wzruſſoná ſkázon/ thákyeż drzewá żywothá
ktore w nim ſą/ Drudzy też mnimáli być Ray polá roſko
ſſne w Syriey v Dámáſku/ ktore zową Campi Dama-
ſceni/ bo tám piſſą napirwey Adámá z Ewą po wygná-
nyu z Ráyu przyść/ Drudzy też mnimáli być Ray ty kro-
leſtwá Aſyryiſkye Perskye Indiiſkye/ ſkąd rzeki Rayskye
wychodzą y gdzye obchodzą/ według rzek ktore ſwyete pi
ſmo miánuye ná wſchod ſłońcá/ Drudzy też kłádli gi być
w Indiey gdzye ludzye długo żywi bywáyą do trzech ſet
lat y dáley/ bo tám powyetrze myerne máyą/ niczego nye
potrzebuyą/ nye walczą/ skárbow doſyć á nye dbáyą o
nye/ głodu/ chorob/ zimná áni gorączá nye ćirpyą/ nágo
chodzą/ wſſythko powoli máyą/ Rzymyányę ná zachod
ſłońcá myeli Ray mieyſce roskoſſy/ skąd kápłáná nawyżſ
ſſego wybyeráli ſobye zá pogan/ Kozmographowye má-
luyą Ray myedzy India Perſyą á Scytią myedzy gorá
mi á láſy/ skąd rzeki Eufrates/ Tigris/ Fizon/ Indus wy
chodzą/ ále ty tám krágini wſſytki ludzye przechodzą/ nye
mogło by to być áby o nim thám nye wyedzyano/ gdyż y
oni ſámi co thám myeſskáyą o nim ſye wywyáduyą/ Ná
oſtátek Ray to mnimáyą być kedy ktho ma myeyſce ro-
skoſſne bez prace: Nam ſye nye godzi o nim ináczey rozu-
myeć/ yedno iż Ray yeſth myeyſce roskoſſy duſſnych ná
wſchod ſłońcá myedzy rzekámi w ſwyetym piſmye náznā-
czonemi/ ktory yeſt od oczu ludzkich y rozumu zákryty.

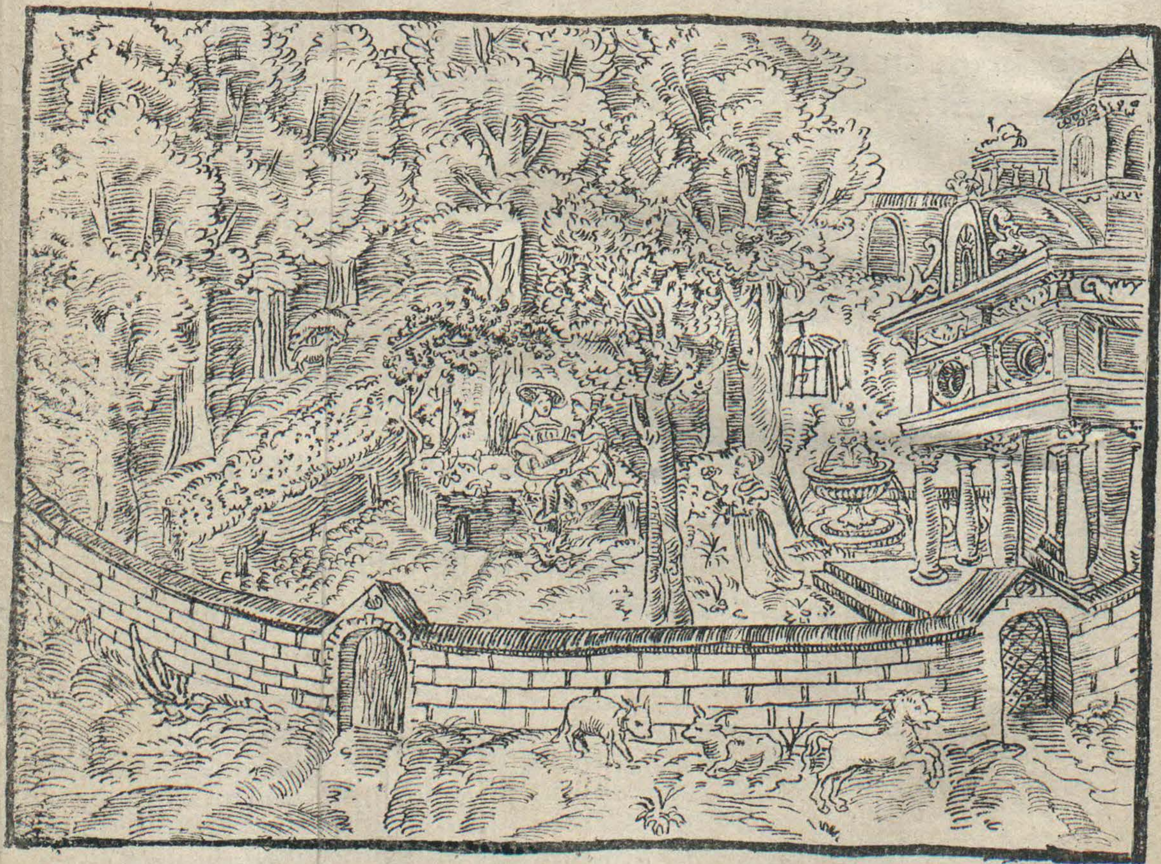
¶ Zydowye chocya máyą w ſwyetym piſmye o nim ná-
znáczenye/ á wżdy przez báſni ſwe ináczey gi wykłádáyą/

pissa w swoich kxyegach iż Ray yest wyetssy niż zyemya/ w ktorym sa wyelkye poczty ludzi s cyáły y z dusſámi/ Był Zyd Rabi Jehozua miłośnik Boży/ do ktorego bog posłał Anyołá smyerći/powyádáyac mu iżby prosił Bogá o co chce pirwey nizli vmrze á myał to otrzymáć/ On prosił iżby mu myeysce vkazano gdzye yesth Gan Eden/ to yest Ray/ á gdy to otrzymał wnyesyon był do Ráyu przez tegoż Anyołá / chodzac po Ráyu nalazł thám vij: páłacow ták wyelkich/iż smich ieden był nádłuż sto tysyac mil á wsserz dzyesyeć tysyac/ w thym gmáchu widzyał być wyelkość ludzi tych kthorzy s pogáństwá ná Zydowska wyáre przyssli/ W wtorim páłacu nálazł ludzi pokutuyace/ W trzećim widzyał Abraama Izaaka y Jakobá ze wssytkimi syny Izráelskyemi/ktorzy wyssli z Egiptu á pomárli ná pussczy/ W czwartym nyebyło nikogo/ ále w pyathym był Mesyass syn Dawidow y Eliass/ W ssostym byli ći ktorzy s swyátá zessli w kłopocye á w smutku/ W syodmym byli ktorzy ná swyecye pobići álbo potráceni sa nyewinnye/ álbo s chorob pomárli/ á beda tam vuż czekáć dnyá sadnego wyelkyego:

Wyerza temu Zydowye yáko Turcy Alkoranowi.

Ray zyemskich roskoszy.



Poczyna sye Kronika wszy tkyego swyata na szesc wie kow rozdzyelona y na czte rzy Monarchie s proroctwy Sybillinemi/ z ro zmaitych kronik wybrana/ Nauklera/ Bergo mensa/ Silwiusa/ Kariona/ Czeskyey/ We gyerskyey/ Duńskyey/ Polskyey/ Nyemyec kyey: Takyez Historykow Xenofonta/ Oroziu sa/ Jozefusa/ Justina/ Sabellika/ Prokopa Cesarza/ Justyniana/ Ablaniusa/ y z inych tak Greckich yako Lacińskich do tego roku ktory sye pisze 1550.

Lata albo wyeki od poczatku swyata do thego czasu kthory sye pisse 1550. według pisma swyetego y Filona zyda krzczonego.

Od Adamá do potopu lat 1656.
Od potopu do Abrámá 292.
Od Abrámá do wyscia z Egiptu Zydow 505.
Do kosciołá Sálámonowego budowánia 480.
Do Joasa krola 318.
Do wziecia Jekoniasza do Bábilonu 291.
Do zwoiowánia Jeruzalem przez Nábuchodonozora 11.
Do wziecia Babiloniey 70.
Perska Monárchia stała po wzieciu Bábiloniey 191.
Alexander po Dariusie był 4. látá.
Greckie krolestwo stało do Máchábeuszá Juda 146.
Máchábeow stało krolestwo do Herodá pirwszego 137.
Látá Herodowego 30. vrodził sie Krystus.
Od Krystusá do tego czásu iest 1550.
A ták łácno zliczysz látá wszytkyego swyátá/ ále sie w tym Doktorowie nie zgadzáią/ iedni kłádą wiecey drudzy mniey.
Rzymowi ktory przed Bożym národzenim był lat 700. yzst do tego czásu 1550. lat 2303. Zadna Monárchia ták dlugo ná swiecie nie stałá/ podobieństwo że yey koniec rychło bedzie.

Zklamales.

Kárion pisze swiát stać szesc tysiecy lat/ według obiáwienia Eliaszowi prorokowi.
Dwá tysiącá lat bez zakonu.
Dwá tysiącá z zakonem.
Dwá thysiącá z Ewángelią/ to iest od národzenia Krystusá.
Stąd może káżdy obaczyć rychłe skonczenye swiátá.

Pierwſſy wiek ſwiatha poczyna ſie od Adama do Noego / według żydow ieſt lat 1656. według Euzebiuſzà lat 2243. Według Auguſtyná ſ. lat 2268. według wykłàdàczow Bibliey lat 2249. do tego roku ktory ſie piſze 155 9.





GDy pan Bog wſzechmogacy / bedącz w Màieſthàcie ſwoim chwalebny / wieczny moczny / poczynał ieſt opàtrznie goſpodàrſtwo ſwoie / iàkoż tho pràwy ociec czelàdny / moczą boſt wà ſwego. Nà począttu ſtworzył ieſt niebo / ziemie / ſwiàtłoſci / ciemnoſci / zwierzetà / ptaki / y inne rzeczy. Stworzył też człowiekà z ziemie Adàmà ku podobieńſtwu ſwemu / Stworzył mu też towàrzyſzke kraſna Ewe wyiąwſzy koſc z boku iego / rzekąc. Rosnicie à mnożcie ſie etc. o czym ieſt doſtàtecznicy w ſwietym piſmie piſano w Geneſis 1. y poſtànowił im mieſzkànie w Ràiu mieyſcu roſkoſznym nà wſchod słońcà / miedzy rzekàmi przyrodzonemi y goràmi / z ktorych gor ty rzeki wychodzą / z iedne ſtrone Eufrates / à wpada w morze Càſpiyskie ku zachodu słońcà / z druga ſtrone ràiu rzekà Tygris / kthora też wpada w toż morze / z druga ſtrone Indus albo Fizon / ktora dzieli Indią wielką z màłą / idzie ku wſchodu słońcà à wpada w morze Perskie. Ganges abo Gioon też ku wſchodu słońcà idzie / wpada w morze ktore zową Sinus Gangeticus / to ieſt / aby byli oddzieleni od grzechu y ſmierci / à w błogoſłàwieńſtwie nà ziemi mieſzkàli. Ale iż od Bogà vſtàwione przykazànie przeſtąpili / zàłe Bog nà ſmierć / y nà cierpienie Ràyskie mieyſce.

ziemskich trudnośći wygnawszy ie z Ráiu mieyscá roskosznego / o czym
też szerzey w świętym piśmie stoi. Pothym gdy byli poddáni grzechowi
ná ziemi mieszká ąc/rozmnożyli narod ludzki rozmáity/ ktorzy w pra-
cy á w kłopociech żywnośći nábywali/czegośmy dziś świádomi. Vstá-
wił iest pan Bog przedśię zwirzchność Adámowi/gdi mu dał władnąć
á roskázowáć ná ziemi/w morzu y nád inym stworzenim/aby tego rzą-
dnie vżywał á dobrze spráwował ty rzeczy ktoremi władnał/ á ták A-
dám wszytkim rzeczam imioná wynálazł. Gdzie mu też przikazano by-
ło aby śię w boiázni Bożey á w posłuszeństwie záchowywał z żoną swą
y z dziećmi/ale gdy poczeli grzeszyć/obiáwił pan Bog moc czártowską
nád nimi/przećiw ktorey záśię obieczał Ewángelią z naśienia niewieście-
go/to iest Krystusá/ktory miał przyść á zetrzeć moc czártowską / á nas
od śmierći wyswobodźić/stąd napierwey ś. Ewángelia początek wźiełá/
zá ktorą mamy stáć mocnie przećiw śmierći á pokuśam/gdy w te obiet-
nice wiárą dostáteczną będziem dufáć/stąd Adam y Ewá dosthátecz-
ną wiárę y dufánie mieli będąc w vćiskách y w prześládowániu wiel-
kim czártowskim/ták w żywocie iáko y po śmierći dostátecznego czásu
swego. Piszą niektorzy żeby Adam napierwey był sthworzon w Sirycy
ná gruncie Dámászku/á potym wźięt do Ráiu/á gdy był wypędzon z
Ráiu/záśię ná to mieysce przyszedł/zową po łáćinie campus Damasce-
nus/tám w tym Dámászku byłá Iudea/to iest Żydom źiemiá obiecá-
ná/od Ieruzálem czterzy dni chodu/źiemiá roskoszna / obfita / práwie
pośrzod świátá/Tám też ś. Páweł okrzczon od Anániaszá.

Pierwsza vstháwa zwirchności.

Pierwsza vstháwa praw.

Obiáwieni świętej Ewánge.

Adam w Syryi stworzon Campus dámásce.



Adam máiąc lat 930
wezwał k sobie żony y dzie-
ći / opowiedział im rychłą
śmierć swoię prosząc ich á
vpominaiącz/ aby żyli w
boiázni Bożey á drogámi
iego chodźili / á z Cainem
synem żadnego towárzy-
stwá nie mieli / mowiąc że
żadna rzecz zła dobrym śię
opłáćić niemoże iedno złym/bo był przedtym Caim brátá Ablá zábił.

Powiádał też/ iż pan Bog miał dwie pládze wielkie ná świát spuścić/ ie
dne przez wode/ drugą przez ogień dla złości ludzkich/ zátym skonał/ po
grzeb iego gdzie był rozmáicie powiádáią. Egisipus pisze/ iż w Ebronie
Arbee w grobie mármorowym/ drudzi piszą ná gorze Calwariey/ gdzie Krystus
pan Krystus cierpiał ná krzyżu nád iego grobem/ abowiem Kristus iest drugi A-
wtori Adam/ iáko przez pierwszego śmierć/ ták przez wtorego żywot przi dam.
szły/ á stym sie stosuią słowá Apostolskie gdzie mowi. Powstań czemu
śpisz/ powstań od śmierci/ iuż cie pan Krystus ożywił y oświecił/ przeto v
nog Krystusowych bywa znáczon Adam od málárzow.

Kain pierwszy syn Adámow vrodził sie z siostrą Calwárią/ ktory zá- Abel zábit
bił po sobie vrodzonego brátá Abelá dla chwały Bożey/ abowiem wdzie
cżniey pan Bog przyimował ofiáre Abiowe niż Cainowe/ Pothym
Caim boiąc sie oycá o zły vczynek/ szedł ku wschodu słońcá/ záłozył miá-
sto ktore od siná Enochá wezwał Enochia/ kthory sie mu tam napir-
wey vrodził w Azij/ gdzie też tám iego sinowie potym rozmáite rzemio-
słá robili/ od ktorych táką śmiercią zginął iáką brátu zádał/ á ten narod
wszytek w potop záginął.

Seth Drugi sin Adámow po zábitym Ablu sie vrodził/ dobry cnotli
wy/ ktory krolestwá Boże rozmnażał y ozdobił/ bo z niego ći święći Pá- Enos
triárchowie poszli/ miał siná Enosá od ktorego poszedł Cáynán/ od kto- Kaynan
rego Malálehel/ od kthorego Jareth/ od kthorego Enoch kthory przed malalehe
potopem záchowan/ bo był wzięt od obcowánia ludzkiego do Ráiu/ od Enoch
Enochá Mátuzalé/ od ktorego Lámech od ktorego poszedł Noe dziesią- matusale
ty potomek Adámow/ ktory widząc złości ludzkie nie chciał z nimi być Lámech
w pospolitowániu/ szedł precz od nich wziąwszy z sobą syny swoie. Se- Noe
má Chámá y Jáfethá/ á wedlug obiáwienia Boskiego/ zbudował
okret wielki dla záchowánia swego/ y tych ktore mogł z sobą záchowáć/
abowiem ná ten czás ludzie vdáli sie byli ná wszytki złości niewymyslo-
ne/ tákież y ná bákwochwálstwá rozliczne/ ktory co ná ten czás wymy-
ślił nowego/ chwalili go zá Bogá. Też byli ná ten czás ludzie wielcy á o-
krutni/ zwano ie Gigantes/ nádewszytki nagorszy/ A gdy ná boskie vpo Gigantes
minánie nie dbáli/ spuścił na nie pan Bog pláge przez wode/ gdzie Plagá od
nie zostáło żadne żywe stworzenie ná ziemi krom tych ktore Noe s sobą Bogá
pobrał w okret/ od tegoż czásu vstáwił pan Bog dáley nie żyć człowieko
wi ná świecie

Láta człowiecze. wi ná świecie iedno do 120. lat. Piße Jozephus/ iż Set z oycem swym Adamem napirwey nálezli náukę gwiazdárską przez obiáwienie niektore/ y Cáracteri ku pisániu/ anisz to podobna rzecz aby tákie rzeczy mogł człowiek swą głową nálesc/ by mu przedtym początek niebył náleziony/ potim przez doswiádczenie ostátká náwykli/ tákież y náuk wlekárstwách Piße też Berosus nastárßy historik/ iż od Caldeyczykow Zydow Bábiloncycy/ á od Bábilonczykow Grekowie y Łácinnicy pisem náwykli/ á stąd mamy rozumieć/ iż żydowski ięzyk przed potopem był nád inne pierwßy.

Náuká gwiazdárska y pismá. Zkąd pismá poßły.

Wtory wiek swiata poczyna sie od Noego/ albo od potopu do Abrama

według Zydow iest lat 294. według Euzebiußá 942. według Eliaßá proroká od początku swiátá do Abrámá lat 2000.

Noe máiąc iuż ßesc set lat/ według roskazánia á obiáwienia páńskiego wsiadł tedi w okret z żoną/ y z sinmi y żonámi ich/ do ktorego też y zwierząt s ptaki po parze nápußczał/ aby byli nád ine záchowáni. Mießkał snimi w okrecie Miesiecy trzynascie/ á gdy wodá opádłá/ stánął okret ná gorze Cordieo w ziemi Ormieńskiey/ te gore drudzi zową gorą bykową/ po Łácinie Taurus mons/ z roskazánia páńskiego wyßedł Noe z okretu z żonámi y z dziećmi ná pola

Cordieo

Táurus gorá.



polá Sennár/tám vczynił pánu Bogu ofiárę/ktorą od niego wdzię-
cznie przyiął/y podał im pan Bog ſłowo w pámięć wiecey potopu tá-
kiego nieczynić / á ná znák pokoiá tęczę abo duhę pod niebem záſádził/
aby ten znák pámietáli potomkowie iego/y vſtáwił iákoby záſię był no- Mięſá y
wy ſwiát/ aby w pracy chlebá vżywáli/tháktież mięſá y ryb/czego przed- ryb iedzen.
tym nieiadáli ludzie/aby ſię tym wiecey mnożyli á roſli / y ßczepił Noe Pierwßa
nápierwey winnicę/z ktorey gdi ſię winá vpił/vſnął y odkrył ſię. Chám winnicá
ſyn iego widział á nie zákrył/ale ſię ſmiał vkázuiącz to drugiey bráciey.
Bráćia porußeni oycowſką miłoſcią/ zá wſtidem rzućili ſię á oycá zákri
li. Noe potym dowiedziawßy ſię dziękował ſinom kthorzy go zákryli. A
Chámowi nie złorzeczył/ tylko potomkom iego Chánáneyſkim win-
ßował aby byli záwżdy pod poſłußeńſtwem Semowym y iego potom- Vſtawá
kow ná wieki/dla poſmiechu oyczowſkiego. Vſtáwił też Noe práwá o glowy
zábicie głowy/aby głowá zá głowę ßłá/ráná zá ránę/boiąc ſię aby zwá
dy nie bywáły miedzy iego pothomki/rozdzielił ie zá żywotá/ iednego ná
wſchod ſłońcá/ drugiego ná południe/trzeciego ná pol nocy aby ſię plo-
dzili á żyli w boiázni Bożey/ á ſam gdy miał lat 950. vmárł doczeká- Noego
wßy po ſobie potomkow ták wiele 1400. okrom żeńſkiego pogłowia. śmierć

Sem ſtarſſy ſin Noego od kthorego pan Kry-
ſtus poßedł/doſtał krainy ná wſchod ſłońcá w Siriey/gdzie záłożił miá Melchiſe.
ſto Salem/to ieſt Jeruzálem/á ſtąd go drudzy zową Melchizedeck/to
ieſt nawyßßy kápłan y krol/bo od niego ßłá pierworodnoſc ná kápłany/
áż do Aroná/ktorzi ludziom dáwáli błogoſłáwieńſtwá w potráwách y
w inych rzeczách/á bráli zá to pierworodne rzeczy/kthore błogoſłáwień-
ſthwo był pothym ſtrácił Ezau przez potráwę/iáko o tym będzie niżey.
A thák gdy był naywyßßym kápłanem / ofiárował napierwey Bogu
chleb y wino/známionuiąc w tym pod záſłoną Kryſtuſá/á ſtego przy-
kłádu Abráám iáko práwy kápłan począł dzieſięćiny pánu Bogu ofiá
rowáć. Miał ßeść ſinow/z ktorich czterzey známienitßy. Pierwßy E- Semowi
lam/od ktorego Elámitowie y Perſowie poßli. Wthory ſin Aſſur/od ſynowie.
ktorego wezwána kráiná Aſſiria/ten záłożył miáſto Niniuen. Trzeci
Arám od ktorego poßli Siripczici/damaſceni. Ten záſię miał czterzech
ſynow Hus/Hul/Getel/Merſan. Czwarty ſin Semow Arfaxat kto Rodzay
ry ſię vrodził po potopię we trzynaſcie lat/ od tego pan Kryſtus poßedł/ Kriſtuſow.
od tego

od tego też idą Caldei. Miał syna Arfaxat Sale/od Sale Hebera od tego Zydzi idą. Od Hebera Falek y Iectan/od Faleka poszedł Reu / od Rea Zaruch/od Zarucha Naor/od Naora Tares / od Taresa Abram dziesiąty potomek Noego/ktorego był jeszcze Abram zastał na świecie.

Cham srzedni syn Noego Afrykę trzymał/ sy-
Chamowi synowie nów miał czterzech/pierwszy Chus/od ktorego idą Murzynowie y Nemrot albo Saturnus/ktory bogu się przeciwiąc wieżę stawił Babel. Wtory syn Myzraim od ktorego Egipcycy. Chanaan trzeci syn/od ktorego idą Cananeyczykowie żydowie. Saba czwarty/od ktorego idą Arabowie/bo Libią dzierżał w Afrycę. Chamow narod nigdy z pogaństwa nie wyszedł prze złe winszowanie oyczowskie/iż nie zakrył oyca piia nego.

Jafet młodszy syn Noego/na zachod słońca y
na połnocy w Europie szeroko panował/a ten jest nasz ociec krześciański/a dla tego imię jego bywa czciono tak v Poetow jako a Historików/a zwali go Japetus. Miał synow dwanaście/miedzy kthoremi był Ja-
Jawan wan albo Jaon/od tego idą Grekowie ktore jeszcze y dziś Jones zowiemy/tego też zwali Łacinnicy Janum/a malowali o dwu twarzach/iż od niego poszli Grekowie y Łacinnicy. Ten Jawan miał sinow więcey
Elissa był Elissa/Dodanin z ktorich Eloes albo Helas/ci są przodkowie Grec-
Tarsus cy/był też Tarsus od ktorego Tarsi y Tarsia wezwana. Gomer Jafe-
Gomer tow sin drugi od ktorego idą Niemcy y Cymbrowie. Magog od ktorego
Mager idą Tatarowie/Turcy/Party y ich żony Amazones. Mezech od kto-
Mezech rego Moskwa y wszytcy Słowacy. Jascena od tego idą Włoszy y ci kto-
Jascena rzy im przylegli Tyras od ktorego Tyrenses potym Tracia wezwana/
Tyras dziś Turcy posiedli.

O wieży Babel.

Po potopie gdi się lud począł rozmagać na świecie/naspirwey v Ba-
Niemrot biloń czykow Nemroth począł panować sin Chamow / ale iż prze oyczow wysthepek syn niemógł mieć dobrego daru od Boga/ abowiem osiadła mu serce pycha y vpor/kazał wieżę tak wyssoką w Babilonie murować czoby iey woda nigdy przebrać nie mogła / ale pan Bog iego vmysł przełomił/abowiem ci robotnicy co ją robili/ niemogli sobie rozu-
mieć/ każdy

mieć/káżdy ináczey zwał máterią/niewiedzieli czego komu było trzebá/ musieli od niey precz iść nie dorobiwszy/á tám sie iezyki rozmáite poczęły/ potym sie rozeszli po rozmáitych kráinách.

O cżterzech Monarchiach.

GDy iuż pan Bog widział lud mnożyć sie dzień ode dniá ná świecie/ byłá to iego wola/ áby zwierzchność abo przełożeństwo nád ludem pospolitym byłá vstáwiona/iákoby oni lud swoy w spráwie dobrey rządzili/to iest w chędogości/w spráwiedliwości y w kárności/ o ktorych spráwách Daniel prorok w świętym piśmie pisze przez obiáwienie Boskie dwoiákim obyczáiem. Napierwey pod postáwą wielkiego męża albo słupá/ktorego głowá byłá złota/piersi srzebrne/żywot miedziany/ goleni żelázne. Wykłada to widzenie Dániel o cżterzech monárchiach/to iest o spráwcách przednich ná świecie. Głowá złota známionuie Monárchią pierwszą Asyrijską/w ktorey pánował napierwey Ninus/srebrne piersi Perską/w ktorey Cyrus pánował/żywot miedziány Greczką gdzie pánował Alexánder wielki/goleni żelázne Rzymską/ gdzie Rzecz pospolita pánowáłá/ Nogi gliniáne y żelázne známionuią dzisieyszą spráwę Rzymską y słabą y krzepką/iákoby nieustáwiczną/ktory słup/ kámień z niebá (to iest Krystus opoká) gdy spádnie rostrąci á wniwecz obroci. Drugim obyczáiem było obiáwiono Dánielowi prorokowi pod postáwą zwierzecą/lwice/párdá y niedzwiedzia. Lwicá známionowáłá moc Assiriyską przez Assurá/Niedzwiedź Perską/ Párdus Greczką przez Alexándra wielkiego. Cżwarte zwierzę známionuie Monárchią Rzymską / nád Rzymskie ieszcze pod zákryciem náznáczył powsthác drugie krolestwo okrutności pełne/ktore nowy zakon vstáwi przeciw słowu Bożemu/to iest Máchometá z Turki. Tu możem pobáczyć thák z historiy iáko z pismá świętego rychłe skończenie świátá.

Dániel prorok.

Dan. vij

Ninus

Pierwsza Monarchia.

PIerwsza Monárchia byłá v Káldeyczykow v ktorych napierwey krolował Niemrot potomek Chámow / aczkolwiek był ociec Noe vmiłował śiná Chámá/ale iż pośmiech z oycá vdziáłał nie zákrył go/ przeto pan Bog z potomstwá iego zwierzchność odiął y błogosłáwieństwo/ iż nie długo był ná tym ani żadny ztego rodu potim/bo wnet przyszło do Assurá

Niemrot Káldeyski krol

Assur krol Káldeyski

szło do Assurá od Nemrotá/ktory Assur Niniuen záłozył/á od tego po wstáli y wezwáni Assiriani y Bábilonią posiedli. Wiele krolow było w tey to Monárchiey Káldeyskiey/ktorzy nie byli godni tego áby co o nich pisano/abowiem zágásiwszy słowo Boże do Bálwochwálstwá sie rzuci li/áż do Abrámá do ktorego sie ten wiek sciągał.
Thego czásu Tánáo krol Tátárski pierwszy ná wschod słończá pános wal/od ktorego rzeká wezwana Thánáis/to iest Wołhá.
Tego też czásu Tuiscon krol niemiecki Sármáty spráwował.

Trzeci wiek swiatha poczy- na sie od Abrama do Dawida.

Jest Lat. 8 3 2.



Oku od począt ku swiátá we- dług Eliászá / 2000. Chal- deyska Monar chia gdy sie skończyla / przyszłá do A ssirijskich ktorim Ninus pirwey pánował mocny á for- tunny/ten napierwey walczyć wymyslił y począł/ gdy zwadził Tánáo Tátarskiego krolá z Ve xorem krolem Egipskim/á gdi sie obá porázili Ninus ich doko- nał á páństwá pobrał/ pothym walczył z Zoroasthrem krolem Bactriánskim/á gdi go zwycie żył w tym vmárł/ zostáwiwszy

Ninus sin Below.

Zorwas- tres



po sobie syná máłego ieszcze ku rządzeniu nie godn'go.
S'mirámis Ninusowá żoná/bacząc wiek młody syná swego / áby on w czym niepochybił/wziąwszy ná sie odzienie táiemnieiego/spráwowá łá krrole.

lá krolestwo/á syna w swoim vbierze nosilá miásto siebie. Abowiem sie tego obawáłá/ áby dla iego młodości krainy nie odstępowáły/ tháktież y dla żeńskiey spráwy. Spráwowáłá te Monárchią ták dobrze y fortun nie/iż żadny krol iny/krom Alexandrá wielkiego/ták dáleko ná wschod słońcá nie wszedł do wielkiey Indiey/iáko oná. Też oná miásto Bábilon wielkiem kosztem záłożyłá/y mury obtoczyłá/y wiele inych miast/ thák w Azyi iáko w Afrycze: wszákże nie mogłá być bez tego/áby swey krewkości przyrodzoney milczkiem álbo cirpliwością vżyłá/álbo iákim wstydem iáko to káżdy ma mieć ná baczeniu/ ále thego iáwnie y bez wstydu vżywáłá/nałożniki swoie z miłości scináłá: y tákież ty ktorzy sie iey stego wymawiáli. Gdy syn iey dorosł/prosiłá go/áby z niego syná poczęłá/y vstáwiłá práwo wszędzie pod gárłem/áby sie nie poymowáli/iedno co ná bliższy krewni/chcąc tym práwem syná swego ku sobie przyciągnąć. Syn brzydził sie tym/y zábił ią. Ná grobie kazáłá ty słowá sobie nápisáć ták/ Kto ruszy grobu moiego naydzie w nim co osobliwego. Potym Dárius krol Perski gdy Bábilon wziął/ nálazł ná grobie iey to pismo/ kazał grob otworzyć nálazł listy nápisáne tymi słowy/ Tho iest gorszy ze wszech ludzi/co vmárłe w grobie budzi. Pothym iey syn Ninus wthory Monárchią oycowską spráwowáł/ ále nie stáłą fortuną iáko ociec álbo máć/ ábowiem wnet odstąpiły od niego ine krolestwá y sam nie długo pánowáł/zábili go sludzy sámi. Co sie działo potym stymi krolmi Asyryskiemi/ktorich było po Ninusie áż do Sárdánapalá 36. przez pięć set lat/długiego by potrzebowáli pisánia/tylko ná przykład weźmie Sárdánapalá ostátniego kroIá Asyryskiego.

Babilon záłożono.

Kreukość nie wieścia niewstydliwa.

Sardanapalus krol ostateczny



Asyryski był zá czásu Amáziasá krolá Zydowskiego Iudá iedennastego/ ktory to Sárdánápalus był nád niewiástę wszetecznieyszy w brzydliwych vczynkach/ ábowiem odmieniáiąc twarz sobie fárbámi w koronie krolewskiey/siadał miedzy psotliwemi niewiásthámi przedąc kądziel/ y ine brzydliwe vczynki spráwuiąc/ A gdy go w tym iego Hetman Arbaces zástał/pchnął go nogą/y podburzył nań wszystki ludzi/ á Medom

Przykład nie godnych krolow.

Pan Bog brzi- kazał z woyski przyiecháć/ kthorzy go porázili/ áż veiekł ná Bábilon/
dliwych v- gdzie tám nalepßy kus w ſwym żywocie vdziáłał/ iż nákładßy ná ogień
czynkow nie drew kazał ſie zápalić/ tám zgorzał ze wßyſtkimi skárby y z zamkiem.
cirpi. Medowie poráziwßy krolá/ Monárchią Aſyryską wzieli/ á thák prze-
Koniec Aſy- ßłá Monárchia Aſyryska do Medow/ pod ktorem byłá lat 135. po-
ryskiey Mo- tym do Perſow/ wßákże zá iedne to poczytáią.
narchiey.

O Abramie.



ABraam był zá czáſu krolá Ninuſá w Káldeiey/ á gdy náſtáło bał wochwálſtwo w Bábiloniey/ Thare ociec
Thare Abráámow wyßedł z Káldeiey/ wziąwßy s ſobą ſyná Abrámá/ y corkę Sarę/ ßli do Mezopothámiey/ á drugi ſyn Arám/ był
Arám ſpalon od Káldeyßkih iż nie chciał ſnimi bał wochwálskieo ogniá
Lot chwálić: Lot ſyn iego ßedł też zá ſtryiem ſwoim ábrámem/ áby ſie ták wßyſ y mogli bał wochwálſtwá Bábilońskiego vchronić/ á to bałwochwálſtwo ſwięte piſmo zowie/ ogień Káldeyski/ po Żydowsku Vr/ ábowiem iáko pirwey v ſwiętych ludzi zázegáłá ſie ſámá ofiárá/ ták oni ſámi zázegáli on ogień
Vr ogień/ Orimasda z ofiárą/ á zwáli ten ogień pogáni Orimasda/ to ieſt ſwięty ogień/ ktori krolowie/ álbo ini przełożeni/ kazáli przed ſobą noſić ná koniu zá iedne ſwiątość/ á to napirwßy było bałwochwálſtwo/ niżli potym ryte obrázy wymyślono. Roskazał pan Bog Abrámowi záſię/ áby ßedł z Mezopotámiey do Kánáneyskich Żydow/ bowiem ſie iuż w Mezopotámiey bał

wochwálſtwá

wochwálstwá záwadzáło/ á thež mu było obiáwiono/ iž iego potomko-
wie Kánáneyską ziemię otrzymáią á w niey roskázowáć będą/ á z iego
plemieniá wynidzie ten przez ktorego będą wßyscy narodowie bogosłá-
wieni/ tho iest Krystus. Tu słowo Bože wzięło grunt obietnice Boskiey
o Krystusie/ gdzie chwałę nową námienił/ á pod zasłoną w ludzkich ser-
cach nápisał v potomkow Abrámowych/ to iest v krześcian/ ábowiem/
łácno by káždy zápomniał przez dawność tę obietnicę/ by nie przez cu-
dze znáki było pobaczono á oznáymiono/ iákož o tym świety Páwel pi-
ße byliśmy pod zakonem iáko pod mistrzem/ nižli nàßá wiárá przyßłá/
byliśmy strzeženi pod nim. Aczkolwiek Zydowie są práwi potomkowie
Abrámowi/ ále nie vžywáią snámi tey obietnice tylko strzegą/ iáko pies
v wozá strzeže sukná á nie chodzi w nim/ A miásto ich/ nas pan Bog
wßczepił w máticę Abrámowę/ gdy rozgi (to iest Zydowie) poschły.
Ktey obietnicy przydał pan Bog Abrámowi obrzeskę/ ná znak pokoiá
y ná pámięć obietnice/ Vwierzył Abrááam Bogu/ á stąd był vspráwie-
dliwion/ o czym dostátecznie stoi w świetym piśmie. Miał lat Abrá-
ám gdy mu obrzeská dana 99. było od stworzenia świátá 2050.

Grunt słowa Božego/.

Vsprawiedliwienie przez wiare.

¶ Gdy potym Abram nálazł pásterze swoie y synowcá swego Lotá/ á
oni sie swárzyli pásąc owce/ prosił Lotá by sie rozdzielili dla rosterkow/ y
vczynili ták/ Lot do Sodomy ßedł/ á Abram w Kánáneyskiey ziemi o-
siadł/ gdzie tám miał dwie ženie iednę własną Sarę/ á drugą kuchár-
kę Agár/ s Sara miał syná Izáákà według obiethnice Božey/ á s ku-
chárką miał Hismaela/ A gdy Agar kuchárká byłá od Sary wypędzo-
na/ ßłá ná pußczą/ płákáłá ku Bogu wzdycháiąc/ že ią opuscił/ ábo-
wiem prágnęłá/ nie miáłá co ieść áni pić prze sieroctwo swe/ y odeßłá w
lesie dziecięciá/ nie chcąc ná iego mękę žáłosną pátrzyć/ ále Anioł zásta-
pił iey y rzekł/ idz á chowáy dziecię do końcá/ naydziesz ie nád wodą/ bę-
dzieć wielkiem człowiekiem/ ßáblą á łukiem sobie będzie dobywał žywno-
ści/ wßyscy przeciw iemu powstáną/ á on przeciw wßysthkim czynić bę-
dzie/ y vczyniłá ták Agar iáko iey roskazał/ Od tego to Ismaela bękár-
tá idą wßytcy Turcy s Tátáry y obrzezáńcy pogáni.

Sara/ Agar Isaak Hismael

Swinßowanie Turkom/.

O Sodomie.

Sodomá Gomorá y ine przyległe k nim miásthá zginęły przez ogień/

 ktory ná

Segor ktory ná nie iáwnie pádał z niebá/ dla wielkich niewstydliwych złosci o/krom Lotá synowcá Abrámowego/ ktori był ná ten czás wyszedł do Segor miástha z roskazánia Anielskiego/ wszákże żoná iego obrociłá sie w słup solny iż sie oglądnełá nád roskazánie. Dzis ná tym mieyscu iesth iezioro wielkie pełno smoły smrodliwey/ s ktorego sie kurzy/ ná pámiatke/ áby sie też násládowce tych grzechow tego báli/ á zá to sie wstydzili/ á wierzyli/ że żadnemu tych grzechow pan Bog cirpieć nie chce/ á to było po smierći Noego 41. lata

O Jzaaku.



Sara żona Abrámowá własna/ vrodziłá mu syná Jzáaká przez ktorego pan Kristhus figurowan/ gdy go ociec ná smierć ofiárował ku cći á chwale Bożey/ kuszac ie go żałoś i/ o czym szerzey w pismie swietim stoi/ ktory zásie Jzáak miał dwu synu Jákobá y Ezau s kosmátemi rekomá/ od Ezau idą Edomite w Arábiy/ á Edom rozumie sie kosmáty/ iáko by niewdzieczny/ Bo był Ezau brátu Jakobowi młodszemu przedał/ zá potráwe soczewice/ pierworodne błogosláwieństwo/ nie był wdzieczen dáru Boskiego/ wszák że mu mátká Rebeká ktemu pomogłá iż ie stráćił/ ábowiem gdy ociec Jzáak bedąc niewidomy roznimogł sie/ prosił syná stharszego Ezau áby mu przyniosł z iego łowu co iesć pirwey nizli mu da błogosláwieństwo/ on szedł ná łow/ á mátká Rebeká zabiwszy kozle obszyłá rece w skorke Jákobowi/ y vwárzyłá i sć Jzáákow/ á rzekłá iż to z łowu twoy syn stárszy

Ezau przyniosł/ on słysząc głos Iákobow nie wierzył/ aż ręką pomácał ktore były kosmáte/ tám mu dał błogosłáwieństwo mnimáiąc by stárße mu synowi Ezau/ o czym też ßerzey w pismie świętym stoi. Iákob błogosławiony/

Jozeph syn Jakobow/ iako był przedan od braciey do Egiptu/

á iáko tám do Egiptu Zydy przywiodł/ mam zá to że tá historia nie iest niewiádoma káżdemu/ przeto ią tu dla przedłużenia opußczam.

O Mozesu.



Gdy był Jozeph oycá y z brácią przywiodł do Egiptu/ rozpłodzili sie tám byli ták bárzo Zydowie/ iż przechodzili w wielkości Egipcáni widząc to krol Fáráon/ obáwał sie ich/ by sie oni nie pokusili/ rozkazał áby káżde dziecię męskiego narodu było zábite/ y przydał ktemu stroże co thego doglądáli. Mozes gdy sie národził/ mátká vżáliwßy sie go y s przyiacioły/ záchowáłá go trzy miesiące potáiemnie/ iż o nim nikt nie wiedział/ boiąc sie pothym by nie obaczono/ nie chcąc ná iego śmierć pátrzyć/ dáłá mu skrzyneczkę álbo beczołkę vdziáłáć/ w ktorą záprawiwßy go puściłá ná wodę/ poruczywßy go pánu Bogu/ A Menoptis krolewná czorá Fáráonowa/ chodząc spáciatum s pánnámi nád wodą/ s przygody vyrzáłá onę skrzyneckę/ kazáłá iey dostáć Menoptis

iey dostáć/ktorą gdy odkryto/ nálázłá w niey nádobne dźieciątko/wźię- łá ie ná swe ręce/ ktore sie ieło ku niey śmiać/ stąd sie go rozmiłowáłá/ y wźiełá ie sobie zá syná/ á gdy iemu szukano mámek rozmáitych (bo nie chciáło żadney ssáć) powiedźiáłá śiostrá iego/ iż moiá mátká vmie sie ob-
Termut chodźić ſtákiemi dźiećmi/ wnet posłáłá po żydowke Termut ktora byłá własna mátká iego/ wnet sie iey dźiecię chwyćiło y ssáło/ á gdy ie odcho- wáłá/iednano mu rozmáite Miſtrze y Doktory ku náuce/wszytki prze- chodźił w náukach/ Krolewná s nim igráiąc wdźiáłá nań Krolewską korone/ á on zrzućiwszy ią z głowy podeptáł/ bo był ná niey báłwánek czártowski/widząc to oćiec krol y sludzy/mieli iey zá złe iż ná tho dźiećię ták łáskáwa/wiodąc ią ktemu áby ie zábito/ále oná tego broniłá/á gdy dorosł/vżywał go Fáráon w rozmáitych posługach przećiw swoim nie przyiaćielom szczęśliwie/ ále iż nie był wdźięczny cnotliwych iego posług ktore mu czynił/ bo był Sabe wielkie miáſto Murzyńskie wźiął/ przez pomoc krolewskiey Murzyńskiey dźiewki Corbis/ ktorą potym Mozes
Corbis poiął zá żonę/ ácz nád wolą brátá Arona y śiostry Máriey/ thám sie wiele Murzynow obrzązáło ná Zydowską wiárę/ przeto pan Bog po- słał do niego áby lud Zydowski wywiodł z mocy Faraonowey/ bacząc iż im Faraon wielkie vćiski czynił á Moiżeszowi o gárło stał/ y dopuśćił pan Bog Moiżeszowi znáki czynić/dla pewnieyszey wiáry.

¶ Wywiodł tedi Moiżeſz wszytki Zydy z Egiptu od Faraona z brátem swoim Aronem/przewiodł ie przez morze czerwone ná gorę Synái/ y s skárby/ktorych byli w Egipcie nápożyczáli: Farao goniąc ie vtonął ná Morzu. Potym w 50 dni dał im pan Bog dźieśiećioro przykazánie o czym stoi w świętym piśmie szerzey/ ktore ſamże ten Moiżeſz złożył Zy dowskim ięzykiem/y pięciory kxięgi pismá świete° Genesim/ Exodum Leuiticum/ Numerorum/ Deuteronomium.

Liczby ¶ Było tho od początku świátá według Cariona lat 2454. według inych 3607.á po potopie 798. święty Paweł pisze iż od obietnice A- brámowey/do vſtáwienia zakonu przez Moiżeszá było lat 430. Theż w Egipcie byli Zydowie lat 430. od Iozephá licząc. ná puszczy lat 40. od wyśćia z Egiptu áż do krolá pirwszego Saulá było lath 396. ábo- wiem po Moiżeszu sędźiowie bywáli v Zydow miáſto Kxiążąt/niektho- rzy z obiáwienia Boskiego/niektorzy przez godność/ posługi ludu Zydo wskiemu czynili/kthorych tu imioná tylko kłáde/dosyć o nich szeroce w Krolewskich kxięgach kłádzie.

Mozeß roskázował Zydom lat 40.
Jozue po nim lat 27.
Othomel lat 40.
Ehud lat 80.
Borach z Deborą prorokinią lat 40.
Gedeon lat 40.
Abimelech ten był zábił oycá á s krzywdą wstąpił ná pánstwo/ przeto nie był ná nim iedno 3. látá.
Thola lat 23.
Jair lat 22.
Septe lat 6.
Abessan lat 7.
Abdon lat 8. 8.
Samson lat 20.
Po tych sedziach byli záste naywyżßy kápkani ći dwá
Eli lat 40.
Samuel lat 40. ten krolá Saulá ná krolestwo pomázał.

Sedziowie żydowsci przerzeceni/ nie byli nigdi dziedzicżnymi pány iedno do czásu/ stey przyczyny prosili Zydowie Sámuelá/ áby im krolá pomázał/ ktorego oni wybiorą/ á to dla dziedzicznego potomká. Sámuel vdał sie ná modlitwe/ pytháiąc Bogá bedzieli to z iego wolą/ Bog to niewdzięcżnie przymował od nich/ á tho przeto/ iż Bog nie przemienia tego/ co iest raz od niego vstáwiono/ á stąd y my mamy sie warowáć odmiennośći tych rzeczy/ ktore są od niego raz vstáwione/ karał Zydy stego Sámuel/ ále vporem tego nie chcieli ináczey mieć/ wybráli sobie Saulá zá krolá/ ktorego im Samuel k woli pomázał ná krolestwo.

Saul pirwßy krol pomazany/ krolował nad Zydy lat 40. pothym porażon od Filisthinow y s syny/ vćiekáiąc zábił sie sam mieczem gdzie zginął y s swemi potomki.

Lata przed narodzenim Krystusa 2000.

Minerwa Tritonia tego czasu była/ smysłu wielkiego nád ludzi/ naleziona v ieziorá

Pallas
Bellona

ná Trytoniá/ rzeczoná thęż Pallas/ od wyspu Palantu bo tham byłá wychowaná/ rzeczoná też bellona iż zábiła Giganta okrutnego/ Thá napirwey żonom wymyśliłá przáść kądziel y płotno tkáć/ oley bić/ piszczałki/ y spráwe wszystke ku walce/ czego nie bywáło przed tym/ przeto ią też miedzy ine boginie ná ten czas ludzie liczyli y kościoły iey budowáli/ á sthąd Poethowie pisali o niey powiádáiąc ią być vrodzoną z mozgu/ naywyższego Bogá Iowiszá.

Płotno
Oley
Gaydy



Wyliczáią ich pięć/ pirwsza to Iowiszowá dziewká/ á Apollinowá máć/ wtora byłá z Egiptu/ ktorą Egipcycy zwáli Salitem/ Trzecia byłá z wtorego Iowesza vrodzona/ Czwárta byłá Corsea Oceana corá/ tá wymyśliłá woz o czterzech kołách/ Piata z boginiey Palladi vrodzona/ o tey piszą iż oycá zábiłá ktory ią chciał zgwałcić/ á te pospolicie s skrzydły máluią

Lata przed narodzenim pańskim 1540.

Deucalion krol Tessalicki w Grecy/ syn Prometheusa wielkiego tego czásu był/ zá ktorego pánowánia/ wszytká Grecia byłá powodzią opłynełá/ ták iż wiele ludzi/ miast/ y zamkow potopiłá/ okrom tych ktorzy z krolem byli ná gory vciekli/ Po pothopie wiele ludzi odżywił swą żywnością/ ktorey był dosyć ná gory nánosił. Dla tego poetowie o nim wymyślnie pisáli/ przyczytáiąc mu to/ iż on z nowu narod ludzki w Grecy odnowił. Abowiem gdy w kościele v Themidos/ pytał swoich Bogow/ iákoby zásię mogł ludzki narod skrzesić ktory potonął/ odpowiedzieli ták/ kiedy będziesz kości mácierzyste przez sie miotał/ tedy ożywą synowie y dziewki. Deucalion iáko smyślny/ pobaczył/ iż iest ziemiá mátká nászá/ á kości iey kámienie/ á żyky rzeki/ ktory kámień przez sie rzucił/ stał sie z niego człowiek żywy/ thákież żoná iego Pirra/ żeński narod kámienia miotánim wzbudzáłá.

Potop

Temidos

Pirra

Lata przed narodzenim pańskim 1240.

Dedalus cieśla misterny/ napirwszy na świecie/ tego czásu był chen napirwey budowáć y przykrywáć domy y

naczynie ciesielskie wymyslil. Zbudowal byl na wyspie Crecie Labirint w ktorym bylo gmachow 1000. krom krolewskich palacow/w ktorych ieden musial zabledzic. Siestrzeniec iego Pardix/ wynalazl pile wziawszy forme z rybiey kosci/ dla czego Dedalus sepchnal go z wieze (aby naden nic niemial) wszak ze sie niezabil/ przetho Poetowie wymyslili/ iz sie wkuropatwe przemienil y przezwali go tak/A za te wine zamknien byl Dedalus w tym Labirincie swego budowania/ aby z niego na wieki nie wyszedl/on tho baczac iz z niego nie mogl thrafic/ przyprawil sobie skrzydla y synowi Icarusowi/ z wosku a s pierza/ wylecieli wirzchem precz/ leczac przez morze/ syn iego wysoko latal nad wola oycowska y nad vpominanie/przeto od slonca rozplynal sie wosk/ pierze z wypadalo/ tam y sam vpadl w morze/ y vtonal/ a stad to dzis morze zowa Icareum. Labirint Pardix Icarus Morze Icareum.

Wulcanus kowal misterny bogow/ brat Jowisow/vrodzil sie szpatny y chromy/ dla czego matka iego zaniosla go na wysep Lemnos aby tham zginal/ a gdy tham od malp byl wychowan/ nauczyl sie misterney roboty kowalskiey/tak iz potym czynil zbroie Bogom przeciw Gigantom/przetho rzeczon Bog zelaza y ognia. Poetowie o nim pisali wymyslnie/iz mial zone Wenus bogínia/kthora gdy zastal na lozu z Marsem bogiem/zwiazal ie subthilnymi lanczuszki/az sie niemogli ruszyc z loza/y obiawil inym bogom/ za co sie Mars barzo fromal/mnimaiac by go Slonce bogom obiawilo/ gniewal sie na chlopca/ktorego zwano Gallus to iest kur/ iz go wczas nie obudzil poki nie przyszlo Slonce/iawszy go za lep/vderzyl nim o ziemie/ wnet sie w kura chlopiec przemienil/ a od tego czasu kurowie poia kilko razow przede dniem/aby sie kazdy oczucil/ a baczyl gdzie lezy/ by go Slonce na lozu nie zastalo/a ludziom nie obiawilo/ Bocacius pisze. Lemnos Venus Mars Gallus

Erictonius syn Wulcanow z Minerwy/ thego pisza Poetowie vrodzic sie z Wezowemi nogami/dla czego then napirwey iezdzic na wozie wymyslil/by nog zlych widac nie bylo. Woz

O zlotym runie.

Lata przed narodzenim panskim. 1215.

Caſa **COlchis kroleſthwo na wyſpie/nad morzem** Pontskim/kthore ſie thu poczyna od Caſy á przekopu ná wſchod ſłońcá/w tym kroleſtwie ná ten czás pánowáł krol Oetha bogáty nád

Oeta ine w skárby/ktory miał czorę ſwą Medeam/ thá vmiáłá rozmáite pi-

Medea ſmá y náuki z wławzczá około czárowánia á znánia ziol/ ták iż ná iey ro skazánie wody y wiátry ſtáwáły/ będąc ktemu vrody nie poſpolitey/ by łá ſławna y obiáwiona wßytkiemu ſwiátu. Tá ſbyłá vczyniłá báráná z

Aureũ uelus. złotą wełną (według zmyſleuia Poetow) y záwieſiłá w ciáſnym á tru dnym miejſcu miedzy zwiemá skáłomá ná morzu/ y oſadziłá ſtrażą o- krutnych zwierzow/ á puściłá ten głos po ſwiecie/ iż ktho tego báráná z złotą wełną doiedzi/ten mnie weźmie y kroleſtwo poſiedzie/ Wiele ſie

Iazon ich potym ná to kuſiło/á w tym ginęli. Jazon ſyn krolá Teſſalickiego Eſzona z Grecy/będąc młodzieniec vdátny/ſpráwny/roſtropny/mę- żny/chćiwy ſłáwy y pánowánia/ s porády Peleaſa krolá dziádá ſwego s towárzyſtwem ſobie rownym vmyſlił tám iecháć. Dał ſobie okręt wiel

Argus Semidei ki zbudowáć Arguſowi cieśli miſternemu/ do ktorego nábrał zacnych y

Argomante/ wybornych młodzieńcow nápoły bogow/ktore zwano/Caſtor/Polux/

Caſtor Hercules/Telamon/Orfeus/Zetus/y inych wiele/ktorzy byli wezwá-

Polux ni Argonaute od Arguſa cieſle mądrego. Puściliſie ná morze/przypły

Hercules nęli do Lemnos wyſpu/wzieli y pobili ty niewiáſty/ktore były ſwe męże

Telamon. pobiły/od tąd puściliſie do Troiey/á thám wzięli Heſſione corkę Krolá

Heßiona Laomedontá/dla czego byli odpędzeni ſtamtąd/przypłynęli do Colchis przyßli po gościnie do krolá Oeti/ktory ie przyjął wdzięcznie y częſtował iáko ná tákie ſłußáło. Medea bacząc młodzieńcá ná wßytkim godne- go/ſpodobał ſie iey/á iemu tákież Medea/wſtąpili s ſobą wrzecz/á z rze czy w przyiaźń(iáko to bywa) s ktorey przyiáźni przyrzekli s ſobą być do ſmierci w towárzyſtwie małżeńskim/gdzie go náuczyłá iáko báráná zło tey wełny doiecháć miał/á ty zwierze pobić/ktorzy ſtraż trzymáli/to ieſt woły z miedziánemi nogámi/ſmoki/pſy/y ine/kthore gdy vkrocił/bá- ráná y z wełną doſtał/ wrocił ſie z weſelim nád nádzieię wßyſthkich do Medee/tám krol ſmutny będąc myſlił o iego gárdle/ Medea to obaczy wßy nábráłá s ſobą wiele skárbow y klenotow koßtownych wyiecháłá precz z Jazonem potáiemnie/ále boiąc ſie pogonicy wzięłá s ſobą brá- tá młodego/kthorego ná iednym wyſpie rozſiekáłá w ßtuki/y roskłádłá

po wyſpie

po wyspie/áby ociec/álbo kto bedzie gonił/zábáwił sie/ czyniąc pogrzeb żáłobliwy temu krolewicowi/áż przyiecháłá do Tesáliey w rychłym czásu. Pogniewáłá sie z Jazonem mężem swym/ zápaliłá mu wszystko krolestwo rázem/mistærnie przypráwionym ogniem/y iecháłá precz ná wschod słońcá y s synem swym Medeusem/kthorego miáłá s pirwszym mężem Egeusem á ty pobiłá ktore miáłá z Jázonem. Thám záłożyłá miásto Medam/ od syná wezwáne/ potym wszytko krolestwo ták zwáno Medea. Byli ci Medi ludzie waleczni/ktorzy potym byli wzięli Monárchią Asyryską pod Sardanapalem/ o czym było w wyszszey. Egeus Medi

¶ Przeto zwano złote runo/iż thám byłá známienita wełná ná owcách/nád ktorą lepszey swiát nie miał/ skąd wielkie skárby y bogactwá to krolestwo miáło/y męże srogie y waleczne/przeto ie Poetowie ku srogim zwierzętom przyrownáwáli.

Orfeus muzyk albo gędziec znamienity thego czásu był w Grecy/ o tym też Poetowie wymyslnie pisáli/ iż ná iego gędzienie/rzeki stawáły/á kámienie skákáło/ y Lucyper w piekle miernieyszy á cichy bywał. Luciper

Midas krol s Frygiey/był nad ine krole bogaty/y ták nań byli bogowie łáskáwi/iż czego sie dotknął/to sie złotem stáło/wszákże to przez swą głupość vtrácił/ ábowiem będąc sędziem miedzy bogiem Apolinem á Marsem o mądrość/ skazał przećiw Apolinowi zá Marsem/dla czego Apollo przemienił iego vszy człowiecze w oslowe y káżda potráwá ktorey sie tknął byłá złotem/á stąd musiał głodem zdechnąć. Apollo Marsia

Láta przed narodzenim pańskim 1180.

Vlixes syn Laerthá krolá s Antholiey Itácus rzeczony/od tego wyspu/iż tám po oycu pánowáł/ miał żonę Penelopę nád ine slachetną/corę Icarusowę/ ktory latáiąc w morzu vtonął. Ten dziwnych rozumow vżywał ná swiecie/iego spráwą á chytrosćią Grecowie Troią wzięli/ ábowiem wielekroć w żebráczym odzieniu chodził wywiáduiąc sie położenia w Troiey/z wielką trudnosćią Penelope

 á niewcześny

á niewczeſnoſcią tego vżywáiąc/ A gdy iuż miáło byc poſpolite ruße-
nie do Troi y/ ſmyſlił ſobie ßaleńſtwo áby nie iecháć ná woyne/ ßcżego
wßyſcy záſmuceni byli. Palamedes ktory ná ten cżás był ná mieyſcu
Palamedes króla Agamenona/ chcąc doſwiádßyć iego ßaleńſtwá/ bo ſie vbierał iá-
Telema hus ko chłop y orał rolą/ wziął ſyná iego Thelemacha dzieciątko/ y położył
przed pługiem gdy orał/ Ale Vlixes widząc ſyná/ by nie obrázon/ prze-
niosł go pługiem/ á gdy to obacżyli przyṕedzili go ktemu/ iż muſiał s ni
mi do Troiey iecháć/ gdzie pothym iego ſpráwą kroleſthwo Troiáńskie
wzieli Grecowie/ iádąc s Troiey záṕedzily go wiátri w dálekie ſtrony ná
Morzu iż ſie do domu zá dzieſieć lath ledwo wrocił.
Gdi przypłynął ná skończenie Europy do Hißpániey/ tám záłożył miá
ſto od ſwego imienia Vliſſiboná/ kthore y dzis thák zową/ ieſth głowa
kroleſthwá Portugalskiego/ á w thym cżáſu żoná iego Penelope cno-
Vlisbona tliwa/ dziwne á rozmáite prześládowánia ćirpiáłá od rozmáitych młó-
dzieńcow/ ábowiem wiele ich powiádáli/ iż nieżyw mąż/ á ſtali o to áby
(niekthorzy w małżeński ſtan/ drudzy też ták) im kwoli byłá/ ábowiem
nierowney cudnoſći/ w młodoſći nád ine byłá/ oná zá wielkim trudem
żáłoſcią y płácżem/ ßukáłá tego obycżáiu/ iákoby w ſwey cnotliwey ſtá-
łoſći byłá/ w kthorey trwáłá áż do przyiazdu męża ſwego przez 10. lat/ á
ſtąd ná przykład wßythkim cnotliwym pániam ná świecie ieſt dana/ o
Homerus ktorych Homerus ßeroko z wielką pochwałą piße.



CIrces wielka czaro-
wnicá/ ſioſthrá Medee s Col-
chis/ opuſciwßy cycżyzne (ácżkol-
wiek ią Poethowie piſáli być Corte
Słońcá s Perſe Boginie) przyßłá
[illegible] oſiádłá gore Etheum
wolskow/ thám rozmáite cżáry my
myſláłá: A gdy ſie do niey był Vliſ
ſes przybłąkał/ przyięłá go zá miło-
ſniká wdzięcżnie/ gdy potym chciał odiecháć/ przemieniłá iego towárzi
ße w świnie/ áż ią gwáltem mieczem przyṕedził/ toż záſie oddziáłáłá ty
pokuſy: Ná tymże mieyſcu iey potym ku chwale kosciol zbudowano/ y
Circeus mons zwano te gore Circeus mons/ ále potym zá Krześcian zbudowano zá-
mek Papieski

mek Papieski/ ná kthorym vlegáli czásu prześládowánia y inych nie-
przespieczności.

Bellerofon tego czasu na koniu rzeczonym Pe-
gazo/ Chimerę czarownicę piekielną zábil/ y thowárzyszki iey Thezife y
Megierę.

Egistus syn Krola Tyesiha Miceńskiego w Grecyi tym sie obyczáiem vrodził y wychowan/ gdy ociec Tyestus/ żonę Europen/ brátá swego Attreusá/ milował: miał s niey trzy syny/ á gdy był s krolesthwá wypędzon/ przyiął go brát Attreus do siebie/ nie-práwym sercem/ kazał iego syny powárzyć/ y częstował go imi/ tháktież krwie nápuszczawszy w wino s nich/ częstował go miástho czerwonego winá/ á gdy było po obiedzie/ kazał ręce y nogi przynieść/ obiáwił mu/ iż go iego dziećmi częstował/ ktore miał z iego żoną. Tyestus prosił bogow v Delfu/ áby mu obláwili iákoby sie miał pomścić tákiey okrutności. Wziął odpowiedz od bogow/ iż ty sie sam thego pomścić nie możesz/ ále syn twoy/ iesli go mieć będziesz z własney dziewki swoiey. Tám w kościele Tyestus począł syná Egistá s corką swoią Pelopeą/ Ale dla wstydu ka záłá go mátká iego zánieść do lásá by tám zginął/ tám od koz był wycho wan/ przeto wezwan Egist od kozy/ ktory potym Attreusa zábił y krole stwo wziął/ Sam też potym zábit od Oresta Agámenonowego syná ktoremu był oycá zábił kwoli Clitemnestrze gdy był v Troiey y z miłosni cą pospołu. Ten to Attreus napirwey wynálasł poznáć oboie záćmie-nie Słońcá y Miesiącá.

O Jopie.



Iop Filozoph y Prorok thego czásu był w Ziemi Idumenskiey/ blisko Arabiey vrodzony/ z oycá Zá rétá/ ktory wyszedł s potomkow Ezau/ á z mátki Borsá/ Pirwe imie miał Iobas/ Pánował w krainie Edon/ w mieście Nachaba/ będąc stały/ mierny/ cichy/ spráwiedliwy v żony/ prawdę nádewszytko miło

wak. Byl tez y nad przyrodzenie cirpliwy/ iako iego histhoria szerzey powiada/ Zone poial z Arabiey s kthora mial synow szesc/ a dziewek trzy. Dal mu pan Bog thakie bogactwo w zlocie/ w srebrze/ y w czeladzi/ iz mu rownia na wschod slonca nie bylo/ historia wylicza iego dobytek/ iz mial owiec 7000. wiebladow 3000. wolow iarzm 500. oslic takiez. Postanowiwszy go pan Bog w wielkim szczesciu/ kuszac iego stalosci/ za sie nan wielkie pla gi dopuszczal/ to iest szkodzicie go kradli/ dobytek pozdychal/ synowie przez vpad domu pobici/ a sam wielkiemi wrzodi osadzon po wszysthkim ciele/ Baczac szczescie y plagi od Boga iednakiego daru/ skromnie tho wytrzymal/ padszy na ziemie mowil/ Pan dal pan zasie odiał/ iako raczy tak mie sprawuie/ badz pochwalono iego imie na wieki. A gdi go nawiedzali Elifas/ Temanitus krol/ y Waldath/ rzewniac swemi namowami/ odpowiedzial/ Nie masz tak wielkich plag ani meki na ziemi/ kthore by mie od pana mego odbily. Za the iego stalosc dal mu pan Bog zasie zdrowie/ bogactwo wietsze ieszcze niz pirwey/ dziacki takiez/ y wieku lat 140. az vyrzal syny synow swych do czwartego pokolenia. Dal nam pan Bog thego Joba na przyklad/ aby kazdy nie rospaczal w rzeczach przeciwnych/ a w szczesciu wielkim/ zadney wiecznosci na thym swiecie nie pokladali/ Abowiem iesli moczen Pan Bog dac/ mocen zasie wziac na obie stronie kiedy chce.

O Troiey zwalczeniu.

Czasu krola Dawida/ to iest od poczatku swiata lat 3000. wedlug niektorych 4000. byla walka wielka miedzy Greki a Troiany we Frigy stey przyczyny/ Wzieli byli Grekowie Hesilone siostre Priamusa/ a core Laomedonta krola Troianskiego na morzu/ ktorey nie chcieli wrocic/ ani na prozbe ani na wykup/ a to przetho iz nikgdy Jazon sthowarzyszmy swemi zaiechal byl przeciwnym wiatrem na morzu w kraginy Troianskie/ gdzie nie byl wdziecznie przyet y wypedzon/ pamietali te oddawac Priam usowemu oycu niewdziecznosc. Laomedont Paris syn Priamusow/ z obiethnice Weneri boginie iechal do Grecy/ a tam na wyspie Cythera nalazl Helene/ zone krola Greckiego Menelausa/ ktorey na swiecie rownia nie bylo w cudnosci/ wziakia Paris y vciekl snia do Frigy/ Grekowie byli sthego zalosni/ radzili sie swego Boga Apolina

Apolina delfina/ieśliby śie tego mogli pomśćić/ ktory im odpowiedział/ iż przez dziesięć lat będziecie mieć s nimi co czynić/ ále ná ostátek y miásto Troię s nimi zborzycie. Grekowie nágothowáli okrethow 1200. ná brzegu Acheo/ nád ktoremi ći przednieyszy byli/ Agámenon krol z brátem swoim Menelausem/ Achiles hetman/ Pirrus syn iego/ Patroclus/ Vlises/ Aiax y Nestor z wielkośćią inych ludzi. Priamus też krol Troiáński syná stárszego Hektorá nád wszytki stárszym hetmánem vczynił/ Potkáli śie/ spolna bitwá byłá/ áż noc bitwę rozwiodłá/ Poczynili Grekowie w ziemi Troiáńskiey wielka szkodę. Potym gdy śie drugi raz potkáli zábił Hektor Patroclu... ...oná/ y inych bárzo wiele/ Wzięli z obu stron przymierze/ dla chowánia ciał/ Gdy czás bithwy przyszedł po dwu lat/ zábił Hektor wiele meżow Greckich/ Gdy trzydzieśći dni przez przestánia walczyli/ Andromacha żoná Hektorowá przez sen widziáłá męża zábitego/ y prośiłá go by ten dzień bitwy nie staczał/ ále on iáko mąż twárdy/ nie słuchał iey w thym/ stoczył bitwę/ y potkáli śie rohátinámi z Achilesem Greckim hetmánem/ á tám zábit Hektor/ ktorego ciáło kazał włoczyć około miástá/ ná żáłość wszytkim co z miástá patrzyli/ wszyscy go płakáli. Siostrá iego Polixená nie mogłá ná tę żáłość pátrzyć/ szłá rwąc ná sobie włosy á thwárz pokrwáwiwszy przed miásthe/ pádłá przed hetmánem prosząc dla Bogá áby tego okrucieństwá nád iey brátem zábitym poniechał/ ktory vżałowawszy śie iey/ dał iey ciáło brátá iey ktore wziąwszy na śie z dziewką swoią/ niosłá do miástá/ tám poććiwie pochowan. Hethman ruszon miłośćią przećiw Polixenie/ posłał do iey oycá áby mu ią dał zá żonę/ iedni przyzwaláli dla pokoiá/ á drudzy nie/ wszákże ná tym stánęło pod gleytem/ Posłáli po Achilesa/ iáko żądał/ áby slub brał s pánną Polixeną/ á gdy było w kośćiele/ Troilus syn Priámusow á brát Hekthorá zábitego/ zábił Achilesa w kośćiele z kuku mowiąc/ niesłuszno dáć śiostry rozlewcy bráckiey krwie/ z nowu bitwá miedzy Greki y Troiany/ A w tym Pentesilea Amázońska krolowa przyiecháła ná pomoc Troianom s trzemi tyśiecy żeńskiego pogłowia/ ktora sama thák dobrze walczyłá/ iż Aiaxá zábiłá swą reką meżá wielkiego y wiele inych/ wszákże samę potym zábił Pirrus syn Achilesow. Ná ostáthku Eneas y Anthenor krewni Priámusowi rádźili áby Helená byłá wroconá/ á sobie pokoy thym vczynili. Paris y Priamus nie chcieli ná

Zábit Hekt.

Pentesile a

to ſprzyzwolić. Potym Antenor y Eneas poſłáli do Grekow/ dáiąc im
miáſto y wſzitke Troią w moc áby ie iedno przy zdrowiu á ſtátku záchowáli.
Grekowie przyechali miáſto wzieli/ Jllium/ Priamuſa y Pariſá
zábili/ Poliſcennę pánnę ná grobie męzá iey Achileſá vdawili/ Eneaſá
y Antenora ze wſzytkim domoſtwem wolno precz puſcili/ ktorzy rozjechawſzy
ſie ná morzu/ Eneas záiechał do włoch záłożył miáſto Lacium
w Albániey o czym będzie niżey/ Antenor też záłożył Padwę miáſto
we Włoſzech y tám leży/ A ták Troiáńſkie kroleſtwo w niwecz obrocono/
piſze Vergilius iżby przez koniá z drzewá vdziáłánego/ w ktorym
było ludzi we zbroi 3000. Troia wziętá/ ále to ſą wymyſlone rzeczy/ Tu
może káżdy obaczyc/ iż dla iednego grzechu cudzołoſtwá wiele ludzi pan
Bog karze/ á żadnemu go cirpieć nie chce.

O walce Tebańſkiey.

PRzed Troiańſka walka mało nieco lat/ byłá walká ieſzcze okrutnieyſza nizli Troiáńſka miedzy dwiemá brá-
ty w Grecy/ ná ktore to kroleſtwo przypadáło przyrodzonym práwem/
Eteoclus to ieſt ná Etheocla y Poliniciuſa (ábowiem w Grecy nie ieden krol był/
Policinlus było wiele krolow/ iż miáſtá były bogáte á ludne/ przetho káżde miáſtho
ſwego krolá miáło/ á ſtey przyczyny były tám rozmáite walki) á gdy ſie
potym zgodzili alternatą trzymáć. káżdy po ſwym roku/ Eteoclus nie
zdzierżał vgody/ chciał wiecznie pánowáć/ Policinius widząc to vciekł
ſie do Argos krolá Adráſtá/ ábowiem miał iego dziewkę zá małżonkę/
Adraſtus Adráſt chcąc go rátowáć/ zábit przed miáſthem Thebe y lud iego porá-
żon/ Brácia gdy ſie ſámi dwá potkáli/ obá ſie zábili/ wielkie walki wnetrzne
powſtáły ná ten czas w Grecy/ gdzie wielką ſzkodę obie ſtronie popádly.
A ták ziechawſzy ſie inſze kxiążetá Greckie/ tákież krolowie/ miá-
Tebe zburzono. ſto Thebe do gruntu zborzyli.

Hercules

HErcules był/ máło przed krolem Saulem/ w Grecy/ kthory ine Kxiążetá y rycerze męſtwem y dobrą ſpráwą
przechodził/ ociec iego był Anfiſitrio/ mátká Alemena z miáſtá Tyrynthu
nie dáleko Argis. Ociec Anfitrio zábił brátá w zwádzie/ á ſtey przi

czyny muſia



czyny musiał vciec do miástá Thebe s Tyrintu y s synem Herkulesem/ ktori tám napirwey mestwo swoie w Thebe okazał/ Abowiem gdy Miniie Orcomensky/ kthorzy na ten czás w Grecy mocni byli/ oblegli Thebe/ ty Hercules poráził/ y miástho od oblężenia wyzwolił/ á Orcomenon miásto Minyskim wziął/ o ktorego miástá zbogáctwie Homerus poetá szeroko pisze/ á stey przyczyny chodzili z dálekich stron do Herculesa dawáiąc sie pod iego obronę/ skąd wielka częsć rosłá Grecy/ abowiem był zachowánia wielkiego/ cnotę y spráwiedliwość miłuiąc/ iedny wspomagáiąc drugich broniąc/ káždemu łáskáwość swą okázuiąc. Potym iechał do Azy do krolá Troiáńskiego Laonedonta poráził go y zábił/ á wtim miłosierdzia vżył nád synem Priamusem gdy go ná oycowskie páństwo wsadził/ bo tho było máło przed Troiátską walką. Nád to ieszcze od rozboynikow morskich wyzwolił morze Moiteráńskie/ ktore dzieli Afrykę z Europą álbo Hiszpánią/ támže ná znák wieczny/ postáwił dwá słupy kámienne/ ktore ieszcze y dzis są pod mocą Cesarza Krześciáńskiego/ zową ie po łácinie Columne Herculis/ ná znák/ áby Pirate/ to iest/ zboyce morscy tám zbiiáć nie smieli/ o ktorym też Poetowie wiele wymyslnych rzeczy pisáli.

Laomedont krol

Columne Herculis

Wiek Czwarty poczyna sie

od Dawida do zniewolenia Babiloniey/ według nászych Historykow lat iesth 485. Látá od początku swiátá według niektorych 4000. według drugich 3000.



Dawid wtory Krol pomázany żydowski po Saulu syn Isai álbo Jesse w Bethlemie miescie Judá vrodzony/ krolował nád Judá w Ebronie lat 7. á nád Isráeliti w Jeruzalem lat 33. áczkolwiek był syn Sau-

był syn Saulow Jizbożet nád Jsraelity wybran zá Krolá imo Dawidá/ wszákże to pan Bog zmienił iż rychło był zábit Jizbożet/ á Dawid od wszystkich wybran: Jákie Dáwid ćirpiał przesládowánia od Saulá oycá/ żony iego Michol/ iákie thez y od synow swych/ wszystki pan Bog skarał/ Saul sie sam zábił/ Absalon syn obiesił sie



Goliatá z proce zábił/ Cánáneyczyczyki y Jebéseos z Jeruzalem wypędził/ Amálechyty porázil/ y wiele zwyćiestwá otrzymáł/ przez pokore swoie á ćirpliwość/ Jáko thez przećiw pánu Bogu wystąpił/ gdy przyprawił Vriaszá cnotliwego o smierć/ á iáko záśie pokutował/ iest pisano dosyć szeroce w swietym pismie o nim w pirszych xięgach krolewskich.

Salomon syn Dawidow z Betsabee vrodzony

krolował po oycu nád Zydy lat 40. Po iego smierći było rostharganione krolestwo Zydowskie/ bowiem iedni pánowáli nád Judą/ á drudzi nád Jsraelity.

Roboam syn Salomonow krolował lath xvij.

nád Judą w Syry/ ále iż nie chćiał rády stárszych słucháć/ iedno młodych płochych/ przeto od niego odstępowáły krainy co ważnieysze/ á dla tego záłożyli sobie ine krolestwo w Samary/ Pothym krolestwo Judá przyszło ná pothomki Dáwidowe/ á krolá Judskiego násládował Tribus/ to iest pokolenie Beniamin.

¶ Abia krolował lat 3. zwyćiężył krolá dziesiąći pokolenia Jsráelskiego/ to iest decem tribus Israel.

Aza krolował lat xiiij. then dobrą sławe odziercał v Bogá iż bákwochwalstwo wykorzenił/ ktore było vstáwiono przećiw słowu Bożemu/ ták iż mátce własney w tym nie przepuśćił/ przeto

mu pan Bog szczescia vżyczył/iż przećiw Arabom zwyciestwo otrzymał/wszakże go potim pan Bog karał/iż wiecey dufał swemu rozumowi albo mocy/ nizli Boskey.

Jozafat krolował lat 25. ktoremu też pan był dał wiele szczescia dla iego nabożeństwa.

Eliasz prorok tego czasu był/ a tak za niego być kladą posrodek wiekow wszytkiego świata/ thego tho pan Bog był posłał aby ludziom swe nauki y przysce Kristhusa nową obietnice obiawiał/ a ktemu dopuścił mu na ziemi cuda czynić/ ktory potym dziwnym obyczaiem żywy był wziet od ludzkich oczu do Raiu. *Srodek wiekow swiata.*

Elizeus prorok Boży po Eliaszu był/ktory też y cuda czynił/ y bałwochwalstwo odiął.

Joram krolował lat viij. ten kazał pobić bracią swoie dla chćiwośći panowania/ ktory też był nowe bałwochwalstwo vstawił/stądże nań Bog przepuścił iż porażon od Filistinow/y pobrano w niewolą iego żony y dzieci okrom Ochoziasza młodszego syna.

Ochozias telko rok krolował/ bowiem nasladował oycowskiego bałwochwalstwa/ przeto nań Bog dopuścił iż był zabit od Hieu hetmana krola Samaryskiego/ Widząc to iego matka Athalia/aby ini krolestwa pod nią nie wzieli/ dała pobić wszytki ktorzy byli z iego klenotu/y sama panowała lat 7. w okrutności swey/potym vdawiona z roskazania nawyższego kapłana Joiada. Thu możem obaczyć iakie przemienności a chćiwości w państwach na swiecie były bez rozmysłu dobrego/ a iako też pan Bog lud pospolithy dla złych przełożonych karze/co za slepota w ludziech iż thego nie baczą/ iż pan Bog żadney złey rzeczy a nie słuszney/ żadnemu ćirpieć nie chce/ acz nie naprym pomści/ale nad potomki iego. *Athalia cora Iesabel.*

Tu od Salomonowych potomkow/przeszło zasie do Dawidowyh panowanie.

Natan syn Dawidow/ od ktorego Krystus poszedł y ći drudzy.

Joas krolował lat xl. żył dobrze w słowie Bo-

 żym poki był

żym poki był żyw nawyższy kapłan Joiadas/ ale pothym był poszkarodzon bałwochwalstwem/ iż Zacharyasza syna Joiadowego przed kosciołem zabić kazał/ potym od własnych slug zabit.

Zacharias

Amazia krolował lat xxix. then słowa Bożego nasladował a Prorokow słuchał/ przeto był poraził Idumeos/ potym bez potrzeby walczył/ Boga kusząc/ poiman y zginął od nich.

Ozias krolował lat xxij. spirwu był dobry nabożny y Filistyny porażał/ a gdy przeciw Bogu ine koscielne vstawy vstawił/ trędem był od Boga skaran/ Za iego czasu byli ci Prorocy/ Ozeas/ Amos/ Micheas/ Nau/ ktorzy ptzeciw krolom kazali/ był też y Jonas prorok/ ktory krolowi Asyryszkiemu kazał słowo Boże.

Prorocy ći tego czasu byli:

Joatan krolował lat 16. ten nasladował słowa Bożego/ przeto sie mu szczęsliwie wodziło gdy walczył przeciw Ammonowi.

Achas nagorszy krol Juda krolował lath xvij. ten nowe a sprosne bałwochwalstwa w kosciele Bożym vstawił/ y nowe koscioły po wszytkiey ziemi im pobudował/ przeto go pan Bog s krolestwa złupił y wszysthko Krolestwo Jerozolimskie skarał/ przez Rasim Syryskiego krola.

Rasim

Ezechias krolował lat xxix. then słowa Bożego strzegł y nasladował y wszytki modły czarthowskie s koscioła wyrzucił/ przeto mu to pan Bog dał szczęscie/ iż gdy krol Asyryski Sennacherib obległ Jeruzalem/ Ezechias vciekł sie do Boga o wspomożenie/ tey nocy Angeli pobili ludu pogańskiego sto y osmdziesiąt tysięcy/ Krol wstał vyrzał lud pobity/ zlękł sie/ odstąpił od miasta/ vciekł do Niniwen/ y zabit zdradą w kosciele Nesrach od synow Adramelech y Salusthra/ Potym Ezechias wyzwolon od oblężenia/ wpadł w niemoc/ Prorok Izaiasz szedł k niemu y rzekł/ O spone domui tue etc. Opatrz dom swoy bo iutro vmrzesz/ potym mu pan Bog iesżcze był przedłużył żywota 15 lat y żył w słowie Bożym przez vpominanie proroka Izaiasza/ a gdi sie lud w Samariey ku bałwochwalsthwu obrocił/ przepuscił pan Bog krola Asyryskiego na Samarią iż ią skaził/ a w niewolą wziął dziesieć pokolenia Juda. Tu ma każdy baczyć iedyć pan Bog nieprzepuscił ludu swemu w obietnicy trzymanemu/ iż krolestwo ich zmienił a w

Isaias

Samaria skażona.

cudze ręce podał/ á coż tedy y nam tákiey plagi nie ma vkazáć zá występki nászymi.

¶ Manasse Ezechiaszow syn/ po oycu krolował nad Judá lat 55. ten záśie báłwochwálstwo do kośćiołá wniosł/ gdzie y syny włásne/ ku ćći á chwale báłwánom/ popalił. A gdy go prorok Izáiasz stego hámowáł/ kazał go piłą przetrzeć ná poły/ Potym pan bog przepuśćił nań/ iż od swych nieprzyaciol był poimán/ wszákże gdy sie vznał żałował zá złośći swe/ pan Bog go záśie z więzienia wyzwolił. Isaias zabit

¶ Tu pan Bog dał thego krolá káżdemu grzesznemu ná przykład/ by nie wątpił w łásce iego/ zá pokánim á vznánim swoim.

¶ Amon krolował lat 2. był báłwochwálcá/ przeto nań pan Bog dopuśćił iż od włásnych sług zginął.

Jozias krolował lat xxxj. ten wygładził báłwochwálstwo/ fáłszywe proroki kazał popalić/ zá swego czásu xięgi Moiżeszowe/ kthore iuż były zginęły/ kazał rospisáć/ a oznaymić káżdemu/ s czego wielką pámiątkę swiąthu vczynił/ Aczkolwiek był dobry y nabożny/ wszák swey winy vydz nie mogł/ Abowiem gdy ná krolá Egipskie go walczył/ ktory prosił dla Bogá o pokoy/ nie dbał ná to/ tám w bitwie ránion á stego vmárł.

¶ Joachas krolował trzy miesiące/ dla iego złośći przepuśćił nań pan Bog iż go krol Egipski Nechao poimał/ y do Egiptu wziął.

Joakim pirwszy syn krola Joziaszá/ ktorego krol Egipski wsadził ná krolesthwo Zydowskie wziąwszy Joachasá/ krolował w Jeruzalem lat 11. wielki báłwochwálcá/ ták iż s kośćiołá kápłany Boże precz wymiatał/ przeto pan Bog dopuśćił/ iż go Nábuchodonozor krol Bábiloński zábił/ y ciáło iego z miástá Jeruzalem kazał wyrzućić psom/ wedlug proroctwá Jeremiaszowego/ kthory go hámował od złośći/ ále gdy niedbał/ powiádał mu iż miał być iego pogrzeb iáko osłowy/ á tá przyczyná tego byłá/ iż mu hołdu nie dawał iáko był powinien/ zá niego wszytkę Judeą Nabuchodonosor zwalczył/ y wiele ludzi do Bábilonu z Jeruzalem y ze wszytkiey Jude wywiodł/ gdzie też y Dániel prorok był wziet z drugimi w niewolą. Nabuchodonozor Ieremias Daniel

Joakim albo Jeconias będąc trzy miesiące krolem/dał się dobrowolnie Nabuchodonozorowi według rády Jeremiaszá prorokâ ktoremu Bog był objáwił iż Jeruzalem miáło być zborzono.

Sedechias Joakimow stry/ostateczny krol Juda y Jerozolimski ktory był od Nabuchodonozorá ná tho mieysce posádzon/krolował lat 11. ále iż był złośćiwy/pyszny/ bałwochwálcá/ Nábuchodonozorowi sie przećiwił/ przysięgę złamał/ y dáni nie dał/ przetho Nábuchodonozor krol babiloński/przyiechawszy z wszytkiem oblegl Jeruzalem/ták ie głodem morzył/áż sie musieli dáć 18. dniá miesiącá Grudniá/tám wielkie okrucieństwo vczynił nád nimi/ samemu Sedechiaszowi oczy dał wyłupić/ dzieci iego pośiec/ samego ślepo do Bábilonu z drugiemi w niewolą wzięto/á to przeto iż nie chciał Jeremiaszá prorokâ słucháć/ktory rádził/áby sie dobrowolnie dał/ owa sie pan Bog nád námi potym smiłuie. Działo sie látá od początku świátá według niektorych 4600. ále według Cariona 3373. á thu sie dokończyły sławne krolestwá potomkow Dawidowych/ prze ktore przyczyny álbo grzechy pan Bog wie/ tylko sie s pismá náyduie iż dla ich dziwnych á wymyślnych bałwochwalst/ też y dla łákomstw/cudzołostwá/śćiskánia vbogich nieczynienia spráwiedliwośći/to pan Bog przepuszczá. Tákich sie thez y nam plag trzebá obawáć/poniewaz też y v nas thákich grzechow dosyć sie náyduie/ktemu słowá Pánskie iáwne mamy/gdzie mowi/Przeniose krolestwo do krolestwá inego/iż nie chcieli baczyć dobrodzieystHwá mego. Tákże to krolestwo Juda było lat 70. w Bábilonij/ wszákże pan Bog miał straż nád swym ludem wszedy/ábowiem będąc thám prorok Dániel snimi/náwroćił y vbłagał krolá Nábuchodonozorá ku Bogu gdy sie był sthał dla bałwochwálsthwá zwierzećiem / ále Dániel prośił páná Bogá by to od niego odiął/ktorý to vczynił/wnet bałwochwálstwo krol odrzućił/á słowo Boże przyiął z zákonem/y był zdrow/oczym w świętym pismie szerzey stoi v Dánielá prorokâ.

Euilmerodach syn Nabuchodonozorow/ ktory krolował po oycu/ważył krolá Zydowskiego Jeconiaszá/y w poććiwośći miał iáko krolá v siebie/bowiem sie był dobrowolnie poddał/ według porády Jeremiaszá prorokâ/á ták ieszcze był záchowan w cáłośći ten iedyn potomek Dawidow.

Okrutne zborzenie Ieruzalem.

Skończenie krolestwa Iuda

Ieconias

¶ Baltazar krol Babiloński po Ewilmerodachu był/ ktory bałwochwalstwo Caldeyskie rozmnazał/ a ku wzgardzeniu ludu Bożego/ kazał w kubki kościelne (ktore było z Jeruzalem pobrano) sie- dząc miedzy niewiastami wina nalewać/ naśmiewaiąc sie z Boga Zy- dowskiego/ a cześć czyniąc Bogu Babilońskiemu/ a śthąd widział reke pisząc na ścienie ty słowa Mane Tetelfares/ to iest/ iuż czas przyszedł zgi nąć krolowi Baltezerowi ze wszytkim iego krolesthwem/ wnet they nocy przyciagneli Medy y Persowie/ Cirus y Darius/ wzieli zamek/ miasto y Baltezera zabili/ a krolestwo wzieli. ¶ Thu nam pan Bog dawa znać/ iż żadnego bluznienia przećiw sobie/ thakież bałwochwalstwa ćir- pieć nie chce. ¶ Tu sie dokonawa pirwa monarchia do krola Per- skiego Cirusa/ aczkolwiek Medi roskazowali w niey wiecey niż sto lath od Asyryskiey/ wszakże ią ten Cirus potym s Perską ziednoczył/ wzią- wszy Babilon/ Było lath od narodzenia Abrama do Cyrusa krola we- dług Cariona 1495.

Koniec Asyryskiey abo Medyskiey Monarchiey.

O Grekoch.

Grecia nie iednego Krola miala/ iakom pi- sał/ albo xiąże/ ale ich wiele było v nich/ bowiem miasta były mo cne/ przeto miały swoie osobno krole y xiążeta/ O dawności ich nie mo że inaczey naleść w historiach/ iedno według ich Olimpiades/ to iest licz by roku za czasu krola Oziasza około dwu set lat przed Perską Monar- chią/ a tak Zydowskie historie starsze y pewnieysze niż Greckie/ a też ma- ło historyi Greckich przed walką Troiańską było/ aż pothym. Co za służba Boża była w Grecy na then czas aż tho za strachem a wstydem człowiek musi czytać albo pisać/ Aczkolwiek byli Noego potomkowie y Abramowi/ zostawili naukę y roskazanie po sobie dobre/ wszak sie to po tym zmieniło/ Abowiem ten obyczay mieli/ iż każdi będąc w iakim smu tku/ niemocy/ albo przećiwności/ wnet sobie boszka wymyślił leda iakie- go/ ktorego chwalił a polecał sie mu w obronę/ gdzie też y Poeta o tym pisze/ Primus in orbe Deos fecit timor/ tho iest/ boiazń napirwey przy- ciąga ku Bogu etc. A nie mniemay kto/ iżby oni na ten czas nie rozu- mieli obraskowi iż to nie iest Bog/ rozumieli/ iż to iest drewno/ kamień/

Służba Boża

fárbá/ále mnimáli Bogá vblágáć przez ten slup/ábo obrazek/gdzie im
czárci przez nie odpowiedz dawáli/á to iest glowá wielkiego bledu/ ktho
ma nádzieie w inym bosku/reką vczynionym/álbo iáko inák wymyslo
nym nizli w swoim stworzycielu/ álbo tákiez wzywáć Bogá ná pomoc
á wątpić w nim/ tez to blad/ bo nie ma wątpić zadne serce w nim o co
vsty prosi/wedlug obietnic Krystusowych ktory powiedzial/Ocokolwiek
oycá prosić bedziecie w imie moie da wam etc. A ták Grekowie/gdzie
byli glowá wszythkich náuk/záwzdy mieli dziwnie wymyslánę Bozki/
iedny ná walki/drugie w niemocy/ Jowisz byl przeciw powietrzu/ dla
Balwochwal walki Mars/ Juno dla bogáctwá/ Venus dlá plodu/Slonce miesiąc
stwa chwalili/y inych wiele/ktorym modly y ofiáry czynili. Nád tho iesz cze y
swietá ku sprosnosci vstawiáli/ná ktore swoie dziewecz ki y zony/wolno
kázdemu ku lubosci dawáli/dla swych odpustow. ¶ Karzmy sie thedy
cudzą przygodą/prosząc pána Bogá/áby nas tákich bledow y potom
Blad kow nászych/raczyl vchowáć.

Homerus y Hesiodus/ ci napirwey v Gre-
kow byli nazacnieyszy Poetowie/ Muzycy/ Gwiazdarze/Lekárze/
iáko o tym ich pismo swiádszy. Casius pisze iz Homerus po Troiáńskiej
walce byl 160. lat/ á tákiez przed zálozenim Rzymá/ thego czásu kiedy
Jozáphát krolowal nád Zydy/ spisal ksiegi o spráwie á rządzie/thák w
ryceyrskich rzeczach/iáko okolo práwá/ kthore zawzdy Alexander wielki
nosil w reku/ á czytal. Hesiodus po Homerusie byl sto lat/ then byl ká-
planem w Heliconie gdzie byl wielki kosciol pogáński/pisal ksiegi y kazá
nie pogáńskim obyczáiem/pisal tez Kálendárs wedlug biegu ni bieskie
go/potym nedznie vmárl/bo mu zle ieo vczniowie dobrodziestwo oddáli

O zalozeniu Rzymu.

PRocas krol Albáński/miał dwu synu/ Nu
mitora á Emiliusa/y náznaczyl byl Procas krolestwo synowi stár
Numitor szemu Numithorowi/ Ale Emilius/mlodszy bráth/wygnal go/á sobie
Emilius krolestwo przywlaszczyl/ áby byl tym przespiecznieyszy y syná iego Egi-
Rea Siluia stazabil/á dziewke Ream siluiam synowice swoie/do klasztorá dal/ kto
ra gdy potym brzemienna byla/dla poczciwosci/ smowilá ná bogá Mar
sa/á gdy vrodzilá dwu synu razem/ wezwano iednego Remus/ á dru-

Remus
Romulus

giego Romulus/ gdy to obaczył Emilius posłał ty bliźnięta do rzeki Tybru vtopić/ à màtkę ich Silvią dał opàtrzyć/ A gdi ony dzieci w skrzince nà rzekę puszczony/ płynęły nà doł/ potym zàwięzły pod iednym brzegiem/ s przygody poczułà wilczyca płàcz ich/ wyciągnęłà skrzynkę nà brzeg/ dobyłà dzieci/ niosłà ie do iàmy swoich wilcząt/ tam ssáły pospołu z wilczęthy/ ieden pásterz krolewski/ nàlazł ie pàsąc bydło/ y wziął do domu/ dał ie żenie chowáć. A gdy były czásu dochowàny/ s powieści pásterskiey/ obaczyły skąd się wzięły/ vmyślili pomścić się nàd wuiem swoim okruthności iego/ à dziadà swego Numitora wygnànego nà krolestwo wsadzić/ y dokazàli tego. Pothym Romulus à Remus nà thym mieścu gdzie byli nàlezieni/ nàd rzeką Tybrem/ Rzym záłożyli/ à gdy się stał spor miedzy nimi o krolesthwo (bo obàdwà godni byli) vdàli się nà nàznàczenie Boskie/ àby według woley Bożey/ ktorykolwiek s nich pànował/ przyleciàło Remusowi nà znàk sześć sępow/ potym Romulusowi dwànaście/ à s tey wrożki Romulus został krolem/ iż więcey ptakow miał/ wszàkże iesżcze s tego pokoy nie był/ przyszło potym nà to iż Romulus zábił brátà/ iż nàd iego roskázánie przekop mieyski przeskoczył.

Wychowánie iakie

Wrożka przez sępy



Romulus sam krolem był po sciethym brácie/ à od Romulusà wezwanà Roma to iest Rzim A tàk od Eneasa Troiáńskiego/ ktory był záłożył Albanskie krolestwo/ potomek napirwey zàłożył Rzym/ przez trzy sthà lat od Troiáńskiey porażki/ iàkom przed tym nàmienił. Solinus pisze/ iżby od Ewandra/ álbo od niewiásty Troiáńskiey ktorą zwàno Romà/ Rzym był záłożon/ Też y od Herculesa/ ktory gdy był stràcone woły nàlazł/ zbudował nà tym mieyscu gdzie Rzym ołtarz bogu na leznemu Arcadiusowi. Pomponius pisze iż Rzym tego czásu záłożon/ gdy krol Zydowski Joathan nàd Zydy pànował/ według Cariona od początku świàtà było lat 3207. à przed nàrodzeniem Kristusa 729. według inszych tedy 4200. lat od początku świàtà było do záłożenia Rzymu. Przez te dwánaście sępow Romulusowych Varro pisze wieżdżbę/ iż miał stać Rzym w pokoiu do 1200. lath/ tákże iednák stał áż do tego czásu

Arcadius

go czásu

go czásu kiedy gi napirwey Gotowie zborzyli zá Arcadiusa y Honoriusá było blisko trzynaście set lat.

KRolowie Rzymscy ktorych nie było iedno iedm / krolowáli lat 244. Romulus lat 38. Numma Pompili us 43. Tullius Hostilius 32. ten Albánią zborzył / y krolá ich Meciusa Sufecia dwiemá koły rostárgał / o zgwałcżenie przymierza / á ták sie skończyło krolestwo Albáńskie / było to tego czásu kiedy Mánáses krolował / widząc Juliowie potomkowie Eneasowi iż Alba zborzoná / przenieśli sie do Rzyma / á tám zostáli wielkimi ludzmi / ták w páństwie iáko w rádzie / áż do Juliuszá Cesarzá (ktory też był z tego rodu) sami iákmiarz Monárchią Rzymską dzierżeli. Ancus Marius krolował lath 24. Tarquinius Priscus lat 37. Seruius Tullius lat 44. zá tych czásow Perska Monárchia poczęła być / bo tego czásu Cirus Baltezerá zábił / Tarquinius pyszny 25. lat / tego to syn Tarquinius szosty niewiáste cnotliwą Lukrecią Rzymską mieszczke żone Colatinusowe zgwałcił / ktora potym dla wstydu / samá sie zábiłá / ktorey przyaciele zebrawszy sie wypędzili s krolestwá krolá Tarquiniusá z iego potomki / á sami páństwá Rzymski sprawowáli / ktore sprawce álbo męże krotko wypiszę / ktorzy sprawowáli Rzecz pospolitą áż do Cesarzá Juliuszá / przez cztery stá lat w Rzymie.

Colatinus mąż przerzeczony Lukreciey wstydli wey / pirwszym sprawcą był w Rzymie / po wygnánych kroloch.

Brutus Junius ten swoie syny pobił dla Rzeczy pospolitey gdy sie z inemi przeciw rádzie smawiáli.

Horacius Cocles ten na sobie woysko Tuszkow zástánowił / áż s tyłu most porąbiono ná Tybrze / pothym we zbroi do swoich przepłynął ràniony.

Sceuola Mucius / ten gdy Rzymianie walczy li s Porsen. krolem Etruskow / to iest gdzie dzis Florencia / krol Porsena położył sie był nád rzeką Tybrem przeciw Rzymowi z wielkim woyskiem / czyniąc cieszkość Rzymiánom / Scewolá szedł przespiecżnie do iego namiotu chciał krolá zábić / nie tráfił go / ák inego zábił / przetho w

Tuscia

ogień włożył rękę/ mówiąc że nie godna przy moim ciele być gdy okrutnika chybiła/ á niewinnego zábiłá/ Gdy go poimano á męczyć chciano/ powiedział iż o mię iednego nic/ iest nas sprzysięgłych ná to trzy stá iżbyśmy cię iákokolwiek zábili/ iednemu wżdy stych nie vydzieß/ krol zlękł sie stáłości tákiey Rzymskiey/ vczynił sobie śnimi pokoy/ A wthen czás Chlelia dziewka Rzymska ktora byłá poimaná/ vciekłá z woyská Porseny y dostáłá woku nád Tybrem rzeką/ ná ktorego wśiadłá y przepłynęłá rzekę/ wykrzykáiąc á wołáiąc/ áby Rzymiánie byli sercá dobrego przeciw swemu nieprzyacielowi/ A ták Chelia á Scewolá wielkie dobro vczynili Rzeczy pospolitey w Rzymie swoią śmiáłą stáłością. Chelia

Valerius Publicola ten poraził Tarquiniusá y napierwey wiezion ná wozie zwyćięstwá/ po łácinie currus triumfalis

Quincius Cincinatus tego Rzymianie przeździeki wzięli ná dictaturę/ to iest ná przednieyßą spráwę/ od roley: ktory nieprzyyaciele poráził y Rzymiany od oblężenia wybáwił. Pothym zwirzchność puścił dobrowolnie/ á sam ßedł zásię do roley.

Memius Agripa ten swoią wymową pospoli ty lud/ z rádą wzburzony/ vśmierzył.

Coriolanus Marcius/ ten/ gdy nie baczył łáski od Rzymian zá swemi posługámi dobremi/ odßedł od nich/ á przystał do ich nieprzyaciela Wolskusá krolá/ gdzie tám był Hetmánem/ y wielekroć Rzymiány porażał/ Rzymiánie posłáli k niemu zacne ludzi/ prosząc go/ áby zásię ná swą oyczyznę przyßedł/ gdzie będzie miał dobre opátrzenie/ nie chciał/ Posłáli drugi raz/ y trzeci raz/ co nazacnieyße ludzi/ nie chciał przydśię/ áż posłáli iego mátkę Veturią/ y żonę Volumnią/ ktore gdy przedeń przyßły płácząc á prosząc/ áby sie nád swym gniazdem smiłował/ gdzie sie vrodził/ á od oblężenia Rzymu odciągnał. Weturia Wolumnia
Wnet poruszony máćierzyńską miłością vczynił wßytko o co żądáły/ ßtey przyczyny dał go sciąć krol Wolskus. Rzymiánie zá to ich dobrodziey stwo postáwili ná tym mieyscu kośćioł Fortunie/ gdzie vbłagáli Coriolaná/ vstáwili áby gdzie sie ktho potkał z ktorą niewiástą/ áby iey vstąpił

 mieyscá wyßße/

mieścá wyższego wszędzie á poććiwość wyrządzał/ áby im też wolno chodzić w áxamicie w złotogłowie/ s pierścieńmi/ iáko ktora może przemoc/ czego przed tym nie bywáło/ tákże to ſtąd y do nas w obyczay weszło/ iż mąż żenie muśi służyć/ á przed nią chodzić.

Virginius Centurio/ ten dziewke ſwą włáſną zábił gdy iey gwałt Appius vdziáłáć chciał.

Furius Camillus bedąc Dictatorem/ poraził Gálliki/ ktore dziś zowiemy Francuzy.

Manlius Capito: ten Galliki z zamku wypedził gdy chcieli zdrádą zamek vbieżeć.

Coſſus Cornelius ten wielkie clenoty ofiarował bogowi Jupiterowi poráziwszy Etruski.

Decius Pater/ten dobrowolnie zginął dla oyczyzny y poſpolitey rzeczy.

Manlius Torquatus then włáſnego ſyna dał ściąć/ iż ſie nád iego wolą z nieprzyacielmi potykał/ choć wygrał bitwe.

Valerius Coruinus ten gdy ſie z Gallikiem to ieſt s Fráncuzem wielkim chłopem miał potkáć/ padł kruk ná iego helmie á ſiedział ták długo/ áż gdy ſie z Gállikiem potkał/ kruk drapáł oczy nogámi y noſem onego Gálliká/ áż go zábili/ ſtąd wezwan ieſt Coruinus

Pontius Teleſmus.

Papirius Curſor.

Rutilianus Fab:

Curius Dentatus.

Ap: Claudius cecus.

Apius Caudex ten był ſpiegierzem w Cartaginie od Rzymian.

Fabricius.

En: Duillius then dodzierzal reką lodzi albo pol okręcia Tyriańskiey/ aż drudzy przyszli.

Attilius Catilinus ten wypędzil Cartagińskie ludzi s Sicilicy.

M. Attilius Regulus ten będąc Hetmanem przećiw Carthagińskim/ byl poimán od nich/ kthorego záśię posláli do Rzymian w slubie/ áby zań dáli sto inszych więzniow/ gdy przyiechal do Rzymá powiedzial im poselstwo/ kazáli mu napirwey wotowáć sáme-mu ná to/ máiąli to vczynić/ on iáko milownik oyczyzny/ nie rádzil dá wáć y iednego/ mowiąc/ żem iuż lethni czlowiek á niegodny/ nie mogę być potrzebny Rzeczy pospolitey/ oni rzekli/ ále będą nád thobą dziwne rzeczy czynić/ on rzekl/ ia tego nic nie dbam/ kiedy moiá oyczyzná będzie spokoiem/ á stym sie snimi roziechal. Gdy przyechal do Afryki gdzie miásto Cartago/ powiedzial poselstwo od Rzymian iż y iednego zá mię nie chcą dáć/ oni pochwićili go/ ták dlugo męczyli áż do śmierći/ áni go pochowáć kazáli/ á to bylá rzecz v nich nahániebnieysza.

Cecilius Metellus.

Q. Lucacius Catulus/

Q. Fab. maximus ten Hanibala Cartagińskie go poráził nowym obyczáiem.

Scipio Nasica

M Clau. Marcellus/ ten miásto Syracusane do grunthu zborzyl/ Briomata z Hibericy Kxiąże zabil/ Mediolan ku Rzymskiemu páństwu przylączyl.

M Porcius Cato/ ten Hiszpany porazil/ y przy ciągnąl ie ku Rzymskiemu páństwu.

Claudius Nero/ ten brata Hasdrubala sciąl/ w Hiszpániey y glowę po woysku nośić kazal/ wołáiąc iż żadne práwá przyrodzonym nie folguią.

Scipio Afrycanus/ ten poraziwszy Cartagińskiego Hanibala w Afryce. Sto tysiąc funtow złota y srebra przyniosł do Rzymskiego skárbu/ o czym bedzie niżey szerzey wypisano.

Liuius Salinator/ ten Illiriam/ to iest/ Słowáńską ziemie ku Rzymskiemu panstwu podbił.

T. Q. Flaminius then poraził Philipa Krola Mácedońskiego.

Q. Fuluius ten podbił Aetholos/

Q. Curcius/ ten gdy sie była iaskinia wielka vczyniłá w Rzymie/ s ktorey dym táki smrodliwy szedł/ gdy go ktho záchwycił/ wnet vmárł/ Vdáli sie ná modlitwe do swoich báłwánow/ prosząc áby to przestáło/ ktorzy powiedzieli/ iż to nieprzestánie/ poki tám ktory zacny mąż nie wskoczy. Curcius widząc iż Rzecz pospolita ginie przez te czártowską iáskinie/ á káżdy sie boi do niey wskoczyć/ rzekł/ owo ia dla oyczyzny gine/ ábych ią wybáwił/ wsiadł ná koń we zbroie v brány wskoczył w iáskinie/ á ták sie zá nim záwárłá ziemiá.

P Cor. Lentulus/ then sie wyrwał z mieczem napirwey ná Gráccusá o nową vstáwe.

Scipio Aziaticus/ rzeczony Aziaticus od Azyey/ bo Azią podbił/ poráziwszy Antiochusá.

Manlius Volso/ ten przeciw Grecom woyska zbierał.

Paulus Emilius/ then Macedonią zwoiował poráziwszy ich krolá/ y poimawszy Perseusá ze dwiemá synomá y z dziewką/ ktore ze wszystkiemi skárby do Rzymá ná znák triumfu przyniosł

Sempro. Graccus zabit od pospolsthwa przenowy obyczay y z brácią.

Scipio Emilianus/ ten zwoiowawszy Numancią posiadł ią.

Aulus Hostilius Mancinus.
Mumius Achaicus/ Cœlius Metellus/
Metellus Numi: ten Numidas poraził y od nich wezwan Numida.
Q. Metellus pius/
Tibe: Graccus/ten napirwey wskocził na mury Cartagińskie/będąc przy Scipioni /y wiele rzeczy rycerskich w swoich młodych leciech vkazował/dla czego był wybran Tribunathem/ ale gdy ten nowy obyczay chciał wnieść/ aby rowno imienia/ to iest/ role/ grunty/były każdemu wymierzony/rzuciło sie nań pospolstwo/ zabili go y z bracią.
Marius Pater/ then poraził y zabił Jugurte nieprzyaciela Rzymskiego krola Numidskiego.
Liuius Drusus/ Cornelius Cinna/
C. Fimbria ten od Mitridatesa krola Pontskie(go zabit.
Viriatus Lusitanus.
Emilius skaurus/ten na Tybrze most zbudował.
L. Apul. Saturnius/ten okrutne prawa vsta(wił.
M Aquilius/then gdy na liczbie zostal/ prosił miłosierdzia przed Senatem/rosthargawszy na sobie szaty/ blizny vkazał ktore dla pospolitey rzeczy podeymował.
Seruilius Cepio/ Au. Sempronius Asselius
L Crassus ten v Smirny w Grecy zabit/
Perpenna/
Q. Mete. Creticus wezwany Creticus/od wy-

spu Creti gdzie dziś Candia/gdy ią wziął pod Greki.

Longinus ten Francuzi Galliki nad rzeką Ro (dan porazil.

Domicius Caluinus/

L. Silla Dictator ten poraził Mariusa/o czim będzie niżey.

Sertorius/ten gdy Mariusowe strone dzierżał/ uciekł przed Syllą do Hiszpaniey/ pobudził Hiszpany przeciw Rzymianom/y sam będąc Książeciem Lusitańskim/pomogłim/porazili Metellusa z wielkością ludzi Rzymskich/ potym przez zdrade zabit.

Gn. Scribonius then walczył z Greki aż do Dunaiá. (nie/sprawuiąc Rzecz pospolitą.

P. Seruilius/ten vsmierzył rosterki wnetrz=

Tullius Cicero/ then był vczenia y wymowy niepospolitych/zábit potym w rosterku.

M. L: J: Lucullus ten poraził Mitridata krola Pontskiego/y Tygrana Armeńskiego/ ten rodzay wiśni do Włoch od Pontu napirwey przyniosł.

M Crassus diues/ przetho rzeczon był bogaty iż powiádał kto nie vychowa woyská żywnością do roku nie ma być rzeczon bogáty.

Gn: Pompeius/tego poraził Julius Cesarz/

M Cato vticeń/ then sie sam zabił/vslyszawszy w Rzymie wnetrzne walki/w Vtice będąc.

O sprawie Rzymskiey.

Vrzędnicy Rzymscy — Gdy byli Rzymiánie wypędzili Królá Tarquiniusá o zły vczynek synowski/iákom pirwey pisał/ vstáwili Rzymiánie miedzy sobą sprawce rozmaite ktorzy ie y rzecz pospolitą sprawowáli. Napirwszy był y nazwirschnieyszy Dictator/ od kthorego zadna dálszy apelacia Dictator nie szłá.

nie złá. Po nim był Magister equitum/ to iest hetman. Questores by
li dwá/ to iest poborce/ byli tez tribuni militum/ Tribuni plebis/ co lud
ryćerski y pospolity spráwowáli. Byli Ediles czterzey/ co mieyskie tar *Questor*
gi opatrzáli/ktore zowiemy tutnáry/ byli Censores/ ktore piątego roku *Tribunus*
odmieniano/á ći ludzkie przewinienia szácowáli/ Jesli wystąpił Raycá *Ediles*
z rády go zrzućili/iesli Rycerz koniá vbránego stráćił/iesli kmieć álbo rze *Censores*
miesnik/wyslugowáli sie. Byli tez Pretores/tho iesth/Pretor vrbanus *Pretores*
Pretor plebis/ ktorzy lud spráwowáli w niebytnosci stárszych/ ieden lud *Viatores*
swoy/ drugi gośćinny. Byli thez Viátores co drogi opatrzáli/byli thez *Monetarij*
Monetáry/co mince opatrzáli/ byli Capitales co więznie opathrzáli/y *Capitales*
wiele inych vrzednikow ná wszelkie spráwy było.

¶ Láthá 302. od záłożeniu Rzymu/vżywáli Rzymiánie spraw sro-
gich á nierządnych/ skąd było wielkie vdreczenie ludu pospolitego.
Aż s porady mądrych ludzi posláli do Greciey dziesięć mężow po spisá-
ne práwá/Solonowe Licurgowe y inych medrcow/ ktore gdy przynie *Prawa Rzymskie*
siono/spisano ie ná 12. thablic/y záwieszono ná mieyscu pospolitym/ á
ná káżdy dzień pospolitemu ludu/dziesieć meżow/głosem powiádáno/
potym sie tez z onych dziesieć meżow ieden złotrzył Appius/kthory swą *Apius kotr*
mocą to práwo chćiał vsthawić/ Aby dziewki były zá niewolnice kupo-
wáne/ktora sie komu spodoba/á tho dla iedney/ kthorą sobie kwoli mieć
chćiał corę Virginiusowę/ Bacząc to iey oćiec zábił ią przed sądem/á- *Virginius*
by iego dom ták zacny nie był tym vczynkiem poszkárádzon/ Potym ze *Złożenie z vrzedu dziesieći mezow*
brawszy sie przećiw Apiowi ieli go/y wsádzili/ A tám sie w więzieniu zá
bił/od tego czásu słożono dziesieć meżow z vrzedu/ ná ich mieyscu try-
bunaći byli áż do Juliusá Cesarzá/ ktory potym gwałtem wziął Mo-
narchią Rzymską / iako będzie niżey.]

Monarchia wtora Perska.

Wiek piąti od skażenia Babiloniey do przyscia Krystusa iest lat 589.



Dy żydowie byli w niewoli lxx. lat w Babiloniey/iáko wyższey tkniono/skaran był od Bogá Baltezár o bluznienie/gdy przyechał: Medi á Persowie/wzieli Babilonskie páństwo/ktorym potym snadnie przyszło wszytkiey Azyey roskázowáć/á sthąd práwa Monárchia byłá Perska/ gdyż ná ten czás nád nie mocnieyszy krolowie ná swiecie nie byli. Kthore krole álbo Monárchy Perskie krothko wypisze.

Darius then s Cirusem pospołu krołował dwie lecie/przeto go nie piszą historikowie przy Perskich Monárchách/iż Mediey roskazował/ á iuż było Medskie krolestwo przeniesiono do Perskiego/Jozephus teo Dáriusa zowie Cyaxares Astyasow syn

Cirus pirszy Monárchá Perski/ktori przyszeł ku kasce Bożey przez náuke Dánielá proroká/ábowim go był nátho przywiodł/ iż był miłosciwy/ cnotliwy/báczny/skąd miał szczescie wielkie od Bogá/ w káżdych spráwách. Miał Cyrus oycá Kxiąże Perskie/ s pokolenia Semowego/ mátká iego byłá corá Astiásá krola Medskiego/y sniło sie Astiasowi/ że z żywotá iego



Rodzay Cyrusow

Sen Astiasow

corki/ktora iuż byłá w Persy/wyrosłá rozgá/á tá rozgá swemi gáłezámi/zásłoniłá wszytke Azią/ Wykłádácz thego snu powiedział mu/ iż ma vrodzić tákiego syná/kthory wszythke Azią posiedzie/ Posłał po nie do Persiey nieobiáwiáiąc nikomu/ przyecháká do oycá brzemienną będąc/ A gdy tam vrodziłá syná/roskazał krol Astiages oyciec iey/Harpágowi sekretarzowi swemu/áby to dziecie głodem vmorzono/á pochowano poćciwie/boiąc sie áby kiedy M dom Persowie nie roskazowáli. Hárpagus nie chcąc ná żáłość onego dziecięcia pátrzyć/ roskazał pásterzowi po tá

Harpaga Pasterz

wi potáiemnie áby ie do láſá zánioſl/ á gdy vmrze áby ie zas ku pocho=
wániu przynioſl/á w ten czás onemu paſterzowi dziecie telkie vmárlo/
żoná iego chowáłá ono żywe/a vmárłe na to miſce dálá/páſtirz mar=
twe dziecie przynioſl Harpagowi/ ktore ſchowano vććiwie miáſto Kro=
lewskiego. Cyrus gdy począł rość v páſterzá/ igráiąc z dziećmi wybráły
go miedzy ſobą zá krolá/ tám ſie w thym okazał napirwey iż wyſtępne
karał/á dobre dárował/czym mogł/dziećinnym obyczáiem/ á gdi iedno
dziecie ziemiáńskie vbił zá niektore przewinienie/ przyiaciele skárżąc pir=
wey przed páſtherzem/ potym przed ſtárßemi/ żadny nie chciał dziećin=
nych zwad ſądzić/áż przyßło przed krolá/ thám vczynił w ſwoich mło=
dych leciech táką rzecz przed wßytkiemi o ſpráwách á vſtáwach Krolew
skich/ áż ſie wßytcy dziwuiąc zdumieli/ wywiádował ſie krol pilnie iego
rodzáiu co zacz ieſt/áż ſie wywiedział od paſterzá/iż then ieſt ktorego był Okrucieńſtho=
kazał ſtráćić/ Poſlał po Hárpagá/y po ſyná iego młodßego/ktorego ſy= wo nad dzie=
ná kazał potáiemnie vwárzyć y dáć ná ſtoł Harpagowi oycu ieść/y no= cieciem
gi potym vkázał. Harpago zátáił te żáłość w ſobie/ wßákże myſlił iáko
by ſie pomśćił/ y námowił wßytki pány Medskie/ áby Cyruſá (ktorego
iuż był zaſlał do Perſiey) wybrali zá krolá Perskiego/ gdy go wiecie go=
dnego w tych leciech/y vczynili ták/wybráli go zá krolá Perskiego y przi Ziednocżenie
łączyli Medskie kniemu/odſtąpiwßy Aſtiaſá okrutniká/ kthore rzeczy Medowi Per
też Cyruſowi obiáwili/vpominąiąc go/áby thego okrucieńſtwá nie ćir= ſy
piał Aſtiaſowi/ktore nád nimi czynił. Harpago gdy czás pomßczenia
vpátrzył/poſlał do Cyruſa liſthy w záiącu wywnątrzonym przez poſlá/
ktory rzekł Cyruſowi áby ſam tego záiącá rozbierał/ Cyrus ſie domyſlił
wywnątrzył záiącá/nálazł liſty/ s ktorych wyrozumiał wßytko/ woy=
sko zebrał przećiw Aſtiageſowi Medskiemu krolowi/ Aſtiages też prze=
ćiw iemu/nád kthorym vſtawił hetmanem Harpaga/ A gdy ſie ſpoku
ziecháli/poddał ſie Harpago y z ludem wßytkim Cyruſowi/ potym kro
lá Aſtiaſa wypędzili.

Creſus Krol.

CResus krol Lidorum pan pirwßy w Aziey
będąc bogáty y doſtáteczny nád ine zebrał woysko przećiw Cyruſo

 wi/ poraził



wi/porázil Cyrus Creſa/ kroleſthwo wziął/ y ſamego poimał wziąwſzy pod nim známieni te miáſto Sárdim/ kazał Cyrus ſpalić Cre-

Solon me-drzec ſa/ á gdy ná drwiech leżał/ wołał/ o Solon Solon. Cyrus pythał co to mowi/ Powie-dział Creſus weſtchnąwſzy/ Był Solon w Atenách mądry/ ktoregom ią powieſći ſobie ni-zacż niemiał/ theraz to ná mie przyſzło co mi powiádał/ ábowiem gdym mu ſwe ſkárby v-kázował/ pytałem go/ możnali rzecż áby kiedy mnie ktory nieprzyaciel przemogł/ kthory mi z gniewem odpowiedział/ iż żadnego cżłowieká ná ſwiecie nie máſz ktoregoby przećiwne ſczeſcie cżáſu ſwego ruſzyć nie miá ło ták w zdrowiu iáko w Bogáctwie/ áni theż ieſt żadny przed ſmiercią ktoryby ze wſzech ſtron był błogoſławiony/ teraz przyſzło ná iego ſłowá/ gdzie mi dźiś tego żal żem nie dbał ná iego ſłowá/ dufáiąc w ſwoie moc

Miłość Ciru-ſa przećiw nieprzyacie-lowi ſczeſcie y bogáctwá. Cyrus rozważiwſzi ſam w ſobie ti rzecżi co iednemu dźiś/ potym drugiemu przichodzi/ kazał go od ſmierci odwieść á chowáć pocćiwie/ iáko ná krolá należy. Pytał go też potym/ kto mu rádził prze-ćiw iemu woyská zbieráć bez przycżyny/ gdis był w pokoiu záchowan/ odpowiedział/ moiá hárdość á bogáctwo/ Pytał go też ieſli ſie w tym rá-dził Bogá Apoliná/ Odpowiedział rádził/ álem nie rozumiał tym ſło-wom Noſce teipſum et omnia ſuccedent feliciter/ to ieſt/ znay ſie ſam/ ine rzecży ſnádnie przydą. ¶ Tu káżdy może obácżyć/ iákie przemien-nośći ná ſwiecie w káżdych rzecżach/ nie ma ſobie żádny ni w cżym wła-ſnośći przypiſowáć/ iedno do cżáſu ſwego.

Potym Cyrus dobywſzy miáſtá Bábiloná/ dziwnym obycżáiem oprá-wionego/ rzeką Eufrates kilkiem potokow obiegłe/ á ták odiąwſzy rzekę przyſzło mu ſnádniey do miáſtá przydz/ á ſtąd práwey Monárchiey do-ſtał/ bo głowá była Bábilon/ kthorego Caldei/ Aſyriani/ Medi/ Perſo-wie/ Aſia máłá/ y ine kroleſthwá poſłuſzni byli/ kthore Cyrus z wielką

Lata ćcią á pochwałą ſpráwował/ było to od pocżątku ſwiátá według poſpo-litych Cronikárzow lat 4443. ále według Carioná ktory z Heliáſzá bie-rze lat 3443. Gdy ſie ták ná wſzytkim Cyruſowi ſczeſliwie wodziło/ ták iż pełne 30 lat ſpráwował kroleſtwo Perſkie/ ná oſtátku Scyce/ to

iest/ Tatarowie zebrali sie do Aziey/ a tam Cyrusowi wielkie szkody czynili/ przeciw ktorem zebral woysko/ zosthawiwszy syna Cambisen na miesteu swey Monarchiey/ porazil Tatharzy y ich krola poimal y sciął/ przeto iuż byl przespieczny. Krolowa Tatarska Thomiris/ zebrala zno wu wielkie woysko oboyga narodu y żon y meżow/ vderzyla na Cyrusa nieopatrznego/ porazila go ze wszystkim woyskiem/ y samego poimawszy sciela/ a glowe we krwi maczaia mowiąc/ krwies ludzkiey pragnąl do smierci/ napiyże sie iey po smierci.

Cambises
Tomiris krolowa Tatarska
Smierć Cirusowa okrutna



Cambises syn Cyrusow poczal krolować tego czasu gdy ociec niefortunnie walczyl s krolową Tatarską Tomiris przylączyl ku krolestwu Perskiemu Egipskie krolestwo/ ale sie byl daleko wyrodzil od oycowskich obyczaiow y cnot/ abowiem gdy pan ieden zadny Prexaspes vpominal go s pianstwa zbytnie: on wezwawszy służebnikow y panow do siebie/ pytal ich/ baczali iaką wine do niego/ aby go wystrzegali/ ktorzy odpowiedzieli s pobhlepstwa/ iż nie baczą żadney winy/ y ieszcze daleko oyca przechodzisz/ gdys po oycu Egiptu dostal/ Przeciw themu Cresus krol (ktoremu byl ociec Cyrus syna dal wychowáć y vczyć po smierci swey) ieszcze daleko możem nieprzyrownać syna Cambisa oycowi Cirusowi/ gdy to niemilo bylo Cambisesowi/ zabiezal temu Cresus rzekąc ieszcze Cambises nie zostawil po sobie thakiego syna/ iakiego Cyrus krol po sobie zostawil/ milo to bylo Cambisesowi/ pothym Cambises maiąc na sercu gniew na Prexaspesa/ kazal k sobie wezwać syna iego pacholecia/ a luku też sobie kazal dać strzelać/ y kazal pacholeciu po strzale iść/ a drugą go przestrzelit stylu rzekąc/ othosciem nie pian/ abowiem bych byl pian/ nie trafil bych prosto w serce temu chlopieciu/ vkazal to iego oycu/ wszyscy sie zdumieli iego okrucienstwu/ thez y brata swego wlasnego Smerdin zabil dla krolowania/ siosthre wlasną za żone wziąl/ gdy sie thym każdy zakon brzydzi/ Iednego czasu gdy s krolową siostrą sie dzial przy dobrey biesiedzie wesoly/ kazal spuscić psa z lewkiem/ począl lewek psa przepomagać/ pies drugi ktory na lancuchu byl/ serwal sie mo

Cresus

Smerdin
okrutny Cambises

tą z łáńcuchá á rátował psá brátá swego/ krol z tego miał wielką roskosz iż to psi táką wiernosć miedzy sobą máią/ smiał sie/ á krolowa płákáłá/ gdy długo po niey żądał przyczyny płákánia/ odpowiedziáłá/ rownies też ták brátu wierny był/ iáko ten pies swemu/ iákoby rzekłá/ tys swego zábiłá pies swego ratował/ nierowne miłosierdzie/ Rozgniewał sie krol/ kazał ią precż wziąć á zábić/ ále iż thákie rzecży długo trwáć nie mogą/ żadna rzecż zła dobrym sie odpłácić nie może/ rozlewce krwie ludzkiey nie długo sie zbędą ná ziemi/ Przeto ten okrutnik nie mogł trwáć długo ná swiecie/ iádąc z Egiptu wsiádáiąc ná koń wymknął sie mu miecż s poszew/ ná ktory spadł przykro y zábił sie sam/ szedł ták nie zostáwiwszy po sobie dziedzicá/ ábowiem máło wiecey roku po oycu był/ iedenże cnotliwy vcżynek/ historicowie powiádáią/ vcżynił Cambises w swoim żywocie/ iż gdy sędzia fałszywy Zyzanes zá pieniądze dał sie przećiw spráwiedliwosći przenáiąć/ kazał z niego skorę odrzeć/ á rosciągnąć ná stolcu gdzie sędzią siadał/ áby drugi potym pátrząc ná nię/ wárował sie zdrády w práwie/ vsthawili syná Othanesa ná iego mieyscu.

Fałszywy sędzia

Hidaspis albo Asuerus

Darius krol Perski

tym obycżáiem krolem był/ Po smierći Cambisesowey Kiążętá Perskie/ pobiwszy Magos pány/ ktorzy sie bráli ná krolestwo Egipskie/ rádzili około wybierania krola/ ábowiem thám było siedm Kiążąt/ ktorzy krolá wybieráli/ iáko dzis w niemcech Cesárzá/ Jeden mowił Othanes iż nie potrzebá krolá/ ábowiem iedná persona nie może ták wiele obacżyć/ iáko kilko ich/ by też potym w táką pychę á okrutnosć nie wpadł/ iáko był Cambises/ Ale wybráć kilko Kiążąt kthorzyby Rzecż pospolitą ná mieyscu krolewskim dzierżeli á dobrze spráwiali/ vtwierdziwszy pokoy/ wolnosć/ práwem pospolitym. Megabisus záśię rádził/ áby káżde miásto miáło swego osobnego sprawcę z zupełną mocą. Dárius trzeći nie przyymował obudwu/ mowiąc iż złe mieć pánow wiele/ trzebá iżby ieden był pan



Othanes

Megabisus

Darius trzeći

bo by kàżdy wiecey stał o włásną rzecz/ niżli o spolną/ á thesz by to długo trwáć nie mogło/ bez rostárgnienia swego/ lepiey áby był ieden pan/ ktory by spráwował wszysthke Monárchią zupełną mocą/ Wszyscy przyzwolili/ ále áby nie był swar á rosterk około wybierania/ vsthawili thák/ Czyy koń nápirwey zárża ná placu vstáwionym/ then będzie krolem. Darius przyszedszy z rády wezwał k sobie másztálerzow/ ieslibý tháki koń był/ ieden powiedział iż ia tego dowiode/ á ták przed tym dzień/ poiął koniá y klácze/ á spuścił ie ná onym mieyscu społu vsthawionym/ y odwiodł záśie do domu/ Názáiutrz gdy Kxiążetá wyechali ku temu ná on plac/ koń Dariosow poczuł ono mieysce gdzie był spuszczon s klaczą/ zárżał napirwey/ á tám wybrán Dárius ná krolestwo Perskie/ kthore potym fortunnie spráwował/ y krolestwá odstąpione záśie pobrał/ Bábilon wziął thym obyczáiem. Zopirus ieden z siedmi Kxiążąt/ kazał sobie obrzázáć gębe/ nos/ y vszy/ vciekł do Babilonu/ tám sie żałował ná okrutność Dariusa krolá/ oni to baczyli przyięli go wdzięcznie/ y prosił ich o pomoc przećiw swemu okrutnikowi/ vczynili tho rádzi/ rozumieiąc/ iż on iego przezpoki wiedział/ dáli mu niemáły poczet ludzi/ s kthorym iechał przećiw woysku Dariusowemu/ Porázil ná smowie woysko Dáriusowe. Widząc to Bábilończycy wybráli go nawyszszym Hetmánem/ poruczyli mu wszystki woyská y miástho w obrone/ Dał potym znáć Dariusowi/ áby z woyskiem przyciągnął do Bábilonu/ ktory przyciągnąwszy/ iuż mu gi było łácno wziąć spráwą Zopirioná/ okąd był potym nań łáskaw chocia szpátny. Tu sie náyduie iż nie może być skarb więtszy krolowi/ y Rzeczy pospolitey/ iáko wierność poddánych/ á chuć przećiw pánu swemu/ á ziemi przyrodzoney od pánow y obywátelow swych/ czego pieniądzmi áni mocą ten Darius nie mogł dokázáć/ to wiernośćią poddánego dostał.

Zopirus wierny poddany.

Babilon chytro wziet

O walkach Dariusowich w Greciey

Potym Darius krol Perski z wielkiey fortuny á bogáctwá/ począł hárdzieć á okrutny być (czego Bog nie lubi) posłał do Grekow y Mácedoniey/ áby mu sie poddáli/ á iemu posłuszni byli. Amynthas krol Macedoński obawiáiąc sie mocy á okrućieństwá Perskiego/ przyzwolił dobrowolnie Dariusowi hołdowáć. Ale gdy posły iego známienićie czesthował/ nie byli wstydliwi/ ábowiem zá stołem miedzy pánienkámi siedząc

Amunthas

nieobyczáynie

Alexender pirwßy ... nieobyczáynie sie snimi záchowywáli/ Alexánder syn Krolewski będąc we cztérnaście lecięch/ prosił oycá/ áby mu dopuścił pomścić sie dworstwem nad nimi tey lekkości pánienek/ y dopuścił/ Tedy Alexánder kázał pánnom wstáć á iść do komor/ á sam wybrawszy trzydzieści młodzieńczikow gładszych/ kázał sie im w pánieńskie odzienie vbráć/ y sam siebie vbrał/ á pod odzieniem kázał káżdemu dekę mieć/ Pothym gdy przyßli do posłow dosyć pięknie vbráni siadł káżdy podle swego posłá/ będąc posłowie piani/ nie záchowáli sie poćciwie/ iáko sie ná thym mieyscu godziło. Alexánder porwawszy sie miástho pánny z drugimi/ pobili ony posły/ krom iednego/ kthorego posłáli do domu dla lekkości ich/ bowiem rospowiedział po wszytkiey Persyey/ iż pánny Mácedońskie/ broniąc poćciwości swey/ pobiły posły Perskie bárzo mężnie/ skąd przyszedł ná Dáriusa wielki strách/ dla stałości á męstwá białych głow w Mácedoniey/ á ten Alexánder był prádziad Alexándra wielkiego/ Od thego czásu poczęłá mdleć moc Perska/ Abowiem Grekowie ktorzy byli w mnieyszey Azyey odstąpili od nich/ y miásto Sardis zborzyli/ á tego im pomagáli Ateni Abowiem Histicus kxiążę Greckie/ posłáło do Kxiążęciá ich ták táiemnie posłá dla iákiego przeiecia/ ogoliwszy posłowi głowę/ wythłoczył ná skorze pismo/ by od krolá Perskiego odstąpili/ á wiernie sobie przeciw iemu pomogli/ potym gdy mu włosy podrosły/ posłał go iedno stym/ áby mu głowę ogolił sam/ On sie potym domyślił/ ogolił y nálazł pismo wytłoczone (drudzy piszą iż napisane było) áby odstąpili od Persow/ y vczynili ták/ wszákże potym tego Histica obiesili dla niektorych burzek.

Panny Mácedońskie

Histicus

Ateny miásto wielkie

Ty przyczyny przywiodły kthemu Dáriusa/ iż zebrał przeciw Grekom sto tysiąc ludzi pieszych/ á ieznych dziesięć/ położyli sie dwie mili od Aten/ będąc w stráchu Athenscy rádzili iesli sie máią w mieście bronić/ czyli sie polem bić/ bowiem zeń ludzi nie mieli. Milciades rádził polem sie snimi bić/ nizli sie dáć w koło obledz/ przyzwolili ná Milciadesá zwirzchnością iemu poruczywszy/ zebrali dziesięć tysiąc ludzi z miástá/ kthoremi porázili Dáriusá z wielkiemi woyski. Wybáwił Milcides z wielkiego stráchu Greki/ y przymnożył knim wiele inych páństw/ sczego mu dziękowáli Grekowie/ wszákże czás s fortuną sie mieni/ nie pámiętáiąc ná iego zacne posługi y spráwy wsádzili go/ dawszy mu winę o trzy stá tysiąc złotych spolnego skárbu/ ktorych gdy nie miał dáć/ Cimon syn iego zástąpił

Milciades

Cimon

go zástąpił go w kazni/ s ktorey gdy wyszedł Milciades vmárł/ á dziew⸗ kę iego poiął ieden kupiec bogáty/ ktory wykupił Cimoná z więzienia.

¶ Wiele dziwnych á rozmáitych rzeczy historikowie o walkach Grec⸗ kich á Perskich/ kthore tu opuszczam folguiąc krotkości/ pisáli.

Xerxes krol Perski.



Darius strácíwszy známienitħą bithwę w Greciey/ znowu sie zbierał prze ciw Grekom á w thym vmárł po smierći iego wsthąpił stárszy syn ná Monárchią Perską rze czony Xerxes/ od mátki rzeczo⸗ ney Atozá/ sprzyzwolenim stár szego brátá/ dla potomstwá Ci⸗ rusowego/ ktori oycowską rzecz poczętą przed sie wziąwszy/ ze⸗ brał wielkie woyská przećiwko Grekom/ iáko historikowie po⸗ wiádáią/ Iż nigdy żadny ná swiecie ná iednym mieyscu nie miał ták wielkiego ludu/ Iusti nus pisze iż siedmkroć sto tysiąc áż rzeki wysycháły nád ktoremi sie kłádli/ Piszą thesz o nim historikowie/ gdy widział swoie woyská spolu/ płákał wzdycháiąc á mowiąc/ Po stu lat żadnego z nás żywego nie zostánie ná swiecie/ thesz o nim piszą/ gdy postáwił most ná przebywániu przyrwy morskiey/ á gdy powstáło po⸗ wietrze á welly skakáły ná most/ kazał morze bić miotlą áby nie igráło. Gdy sie miał z woyskiem ruszáć ty sie dziwy dziáły/ świerzopá záiącá v⸗ rodziłá w iego woysku/ praktykowano mu zły znák/ iż iego ludzie mieli vciekáć iáko záiąc. Byłá też Cometá kthorą zową Ceracias krzywa iá⸗ ko rog/ słońcá też było wielkie záćmienie/ kthore złe znáki Persom były/ áczkolwiek Grekowie nierowno mnieyszy poczet mieli ludzi przećiw im/

wſzákże z nawodu á porády Themiſtoclesá kroláich/ vmieniłi bronić ſie im/ábowiem ieſli ſie dámy w moc nieprzyacielowi/ skáżą náſze zacne á poczćiwe práwá y cnotliwe obyczáie/á iárzmo na nas włożą nieludzkie/Przećiw temu Cirſylo rádził/ktorego wnet ſami vkámionowáli/á żone iego niewiáſty/á dzieći iego/dzieći poſpolite. Potym Ateńſcy/rádzili ſie Bogá Apoliná v Delfow/iákoby ſie przeſpiecznicy bronić mieli tey wielkośći nieprzyaciol/odpowiedział iż w drzewiánych murzech. Obaczył Themiſtocles iż ſie tho rozumie ná okręty/ bo do Greciey że wſząd wodą przyecháć muśi/y rádził áby wſzyscy z miáſtá z żonámi y z dziećmi w okręty wśiádáli/ábowiem tey wielkośći nieprzyaciol miáſto niewytrzyma/tákże vczynili/á przyłączyli ſie do nich drugie miáſtá Corintus y Spártha y oſiedli dla przebywánia morskiego/ wyſep Sálámine. Gdy to vſłyſzał Xerxes záſmucił ſie/bo wiedział iż Grekowie dobrze z wodą rozumieli. A gdy ſie potykáli/porázili Grekowie małem ludem wielkie woyská Perſow/stąd wielką cześć y chwałe miał Temiſtocles.

Tu pan Bog dawa ná przykład/ áby żadny nie dufał ſwey mocy/ áni ſie podnośił/gdyż ſam ſobą człowiek nie władnie/iedno Bog/Potym Xerxes iuż ſam nie chciał dla nieſortuny czynić z Greki/ ále kázał Márdoniuſowi Kxiążeciu ktory ſpalił Ateny miáſto/á Greki łágodnie námawiał áby ſie káźić nie dáli/ále ſie poddáli/ná co nie chcieli przyzwolić/áczkolwiek iuż Thebani byli odſtąpili/ dla czego Mardonius zebrał znowu woysko przećiw Atenam/ Dosyć ſie Grekowie meżnie bronili/ ták iż Mardonius porážon z woysTiem/gdzie też y ſam zábit/ Potym krol Perski muśiał ſnimi przymierze wziąć/ á Grekowie ieli ſwe páńſtwá rozſzerzáć/ ále ſie czás z fortuną mieni/ záſie miedzy nimi wnetrzne walki poczęły być/ták iż ſie ſámi zwalczyli gdy ich inſzy zwalczyć nie mogli. Temiſtoclesá ſławnego y fortunnego kroiá wygnáli z miáſtá/ muśiał vciec do Artaxerxeſá v ktorego był w wielkiey cći y powadzey przełożonym/á ſtąd piſzą/iż czeſto mawiał Artáxerxes/ nie może Bog gorzey skáráć ziemie álbo krolestwá ktorego/ iedno gdy im mądre ſprawce odeymie.

Temiſtocles Atheńsky krol. Czirſylo vkámionowan. Mardonius. Thebani. zabit Mardonius.

ARtaxerxes po śmierci oyca Xerxeſá w Perſyey krolowal rzeczony Longimanus/iż iedne ręke miał dłuższą niż drugą/

Longimanus.



niż druga/ tego Krolá wychwalá ją historikowie w iego cnotach/ á w miłowániu pokoiá/ dla tego tu o nim krotko piszę/ iż sie w pokoiu záhonaual/ ten to záśię kazał był Zydom kościoły y miásto Jerozolimskie nápráwiáć / áczkolwiek był ieszcze Cyrus roskazał/ ále po iego śmierći przekázili ini Monárchowie/ áczkolwiek do tego czásu Krolow swych nie mieli Zydowie wszákże Kziążętá s pokolenia Dawidowego od nich nie odchodzili áż do Máchábeow/ Kazał thez Artáxerxes wypuśćić Ezdrasa kápłaná y proroká z dworu swego do Jeruzalem/ ktory wyszedszy biblią Zydowską rządnie zgromádził á spisał. Esdras prok

¶ Tego czásu pod Artaxerxem wielkie walki powstáły w Greciey wnetrzne/ ták iż Ateny zburzony do gruntu/ kthore trwáły áż do ostátniey Monárchiey Perskiey/ iáko niżey będzie nápisano. Peloponskie walky w grecij

Darius Notus krolował po Artaxerxie/ aczkolwiek nie był syn iego/ ále siostrę iego zá żonę miał/ s ktorą dwu synu miał/ Artáxerxá Mnenoná/ á Cyrusá w thorego/ Artaxerxes potym oycowską Monárchią sprawował/ á Cirus w Grecy roskázował.

Artaxerxes Mnenon/ z bratem swoim Cyrusem poczeli sie wádzić o Monárchią Perską/ á gdy sie spotkáli stoczyli/ zábit Cyrus/ Artaxerxes ránion/ ná inszy koń skoczył/ poznał wspomożenie od Bogá dla swey pokornośći.

Ochus okrutny syn Artaxerxow/ ktory bracią pobił dla krolowánia/ miástho Sydon záłożył y zbudował/ Egiptu záśię dostał ku Monárchiey Perskiey/ potym rychło od swego Hetmáná zábit/ dla niedzierżenia wiáry álbo slubu.

Codoman.

ARsames Ochusow syn/ ten ieszcze dziecieciem ná krolestwo wybran/ od swego Hetmáná/ ktory oycá zábil/ bojąc sie hetman by sie oycá nie mścil nád nim/ zábil go też wczás/ á sam smowę vczyniwszy z Codomanem Kxiążeciem Ormiańskim/ podal mu krolestwo Perskie/ y Dáriusem nazwal. ¶ Tu sie skończyl rodzay wielkiego Cirusa á Monárchia Perska przyszlá w ine ręce/ gdzie sie okazálo/ iż dla iednego zlego potomká/ wszytkiemu rodowi pan Bog nie przepuścil



Darius ostatni przez okrutnośc wszedl na krolestwo Perskie/ przetho mu pan Bog oddal rowną zapláta/ bo mu Alexander wielki páństwo wziąl y sámego zábil/ o czym będzie niżej

O walkach wnetrznych w Greciey.

IAko święte pismo powiáda/ iż káżde krolestwo w sobie rozdzielone/ bywa rychlo spustoszone/ tákież Grekowie/ kthorych ini nie mogli zwalczyć/ sami sie zwalczyli/ á tho nawięthszy dziw/ iż dla málych przyczyn/ o ktorych nieco nápiszę krotkości folguiąc.

Corintowie (do ktorych często święty Páwel pisal) Corcirom byli nieprzyaciele glowni/ Corczyrowie prosili o ráthunek pánow Ateńskich/ ktorzy to vczynili rádzi dla swey nápotym przygody/ ábowię Corcirowię wielkiey mocy byli ná morzu/ ztąd rozumieli Ateńscy gdy sie ztemi zgádząć będziem/ łácno opánuiemy Grecią. Corintowie záśię prosili Lácedemonow/ co thez snádnie vprosili/ á Lácedemonowie záśię do Persow przystáli/ od ktorych mieli wielką pomoc przećiw Ateńskim/ ále zdrádliwą/ á gdy sie woyská stoczyly/ porázili Ateńscy/ przez krolá Alcibiada/ Lácedemoni/ álbo Spartani/ Ale szczęście s przygodámi w ludziech/ często odmienne bywáią/ Ateńscy wypędzili krolá Alcibiádá s przywodu niektorych/ Porázil záśie Lisander Atheniany Kxiąże Lacedemońskie v miástá Egospotami/ á wten czás wielkie cudá widzieli/ ogień ná powietrzu przez 75 dni/ potym kamień wielki vpadl do miásthá z wirzchu/ Rychlo potym oblężono Ateny/ thák ciężko iż iuż od glodu zdycháć po-

Rozerwanie gretij: Alcibiades. Lisander: Egospotami.

D

thák poczęli/musieli sie ná osthátek poddáć/ tám rádzili Corintowie y Tebani áby Ateny do Gruntu zborzono y z ludźmi/ tták áby ná thym mieyscu pástwiská były/ Przećiw themu Lacedemonowie rádzili mowiąc iż to pirwszy klenot Greciey Ateny á Lacedemon/ á snadź by stego Medy y Persowie wielką pociechę mieli/ktorzy są z dawná nászy nieprziaciele/ Ná ostátek tak vczynili/ludzi oboygá pogłowia y z dziećmi wolnoy s státki puśćili/á mury około miástá do grunthu potłukli/ Boiąc sie Lacedemonowie Alcibiadesá/ktory był vciekł do Persow/pisáli áby zábit był/co Persowie rádzi vczynili/chocia go byli wdzięcznie przyeli. *Zborzenie Atten.*

Potym s przemiennośći czásu/wybráli byli Ateńscy trzydzieśći mężow/ co spráwowáli Rzecz pospolitą/ ktorzy tták okrutni byli/iż ich z miástá wiele vciekáło do tych miást/Tebas y Argos/ gdzie byli wdzięcznie przyięći od swych gospodarzow chocia nád zapowiedź/ miedzy ktoremi zbiegi był ieden mąż vdátny á mądry Trasibulus/zebrawszy swe towárzysze rozbiegłe/s cichą pomocą Tebanow/ wziął miásto Ateny/ y ty tám okrutniki ktorych było trzydzieśći pobił/ miástho dobrą spráwą opátrzył/ wszyscy záśię przyszli ktorzy sie byli rozbiegli. *Trasibulus. naprawienie atten.* Conon Ateński ktory był vciekł do Persiey/spomocą Persow porázil Lácedemony/ Lácedemonowie stego gniewu oborzyli sie ná Tebany/iż przechowáli Ateńskie/ tám też od Tebanow porázeni/ Po tey walce z Lácedemony Tebanowie záśię zebráli woysko ná Focenses/ ktore mieli w samsiectwie/też ie porazili Filip záśię krol Mácedoński porázil Tebany y pánstwo ich wziął/á ták Grecia wszytká dla wnętrznych walk skażoná/kto chce szerzy czytáć około tego/czti Xenofoná/Tucitidem/Herodotum/ Iustinum etc. *Conon. Tebani porazeni. Fo enses. Filip krol.*

O Mędrcoch.

Mędrcy dwoi byli/Grecy y Włoscy/ Tales Milezius then był v Grekow zá czásu Cyrusá wielkiego/ obierał sie w náukách gwiazdárskich á lekárskich/then Grekow náuczył napirwey wiedzieć bieg słoneczny y mieśięczny/y záćmienie ich/y rok rozmierzył ná 360 dni áczkolwiek iuż mieli dwánaśćie mieśięcy w obyczáiu záchowáwáć/á on sie sam tego w Egipcie náuczył/ten też Tales áczkolwiek był pogánin/ pokłádał być ludzkie duse nie śmiertelne. Drudzy byli mędrcy Włoscy/ ktorych przodek Pitágorás/ten sie nie obierał iedno w liczbie á rozmie-

 rzániu świá

rzániu świátá y w śpiewániu/ Sektá byłá iego sprosna/ ábowiem po-
kłádał ludzkie duße pospolu śćiałem vmieráć/ álbo w bydlece ćiáłá wcho
dźić/ ále mu to było zapowiedziano powiádáć y iego vcżniom.

Solon medrzec Grecki/ to-
wárzyß Talesow/ od tego ießcże y dźiś Rzi
miánie práwá máią y vstáwy/ Ten So
lon gdy był w Atenách/ widząc błąd wiel
ki przełożonych w vstáwách/ ábowiem
gdy vbogi cżynßu nie miał dáć/ tedy mu
gárdło wzieto/ tháktież y o ine rowne rze-
cży/ tedy ten Solon w mieśćie ty niedo-
státki nápráwił/ ták iż ktory przez niedbá
łość/ ták w mieśćie iáko we wsi cżynßu nie
miał dáć/ kazano mu z miasthá álbo ze
wsi precż/ á ieśli przez ßkode/ folgowano
mu w tym/ A thák włáśnie przezwano
było smotowe práwá pirwße/ ktore pisá-
no krwią á nie inkaustem/ tho iest/ ktore
moca ka zą/a nie práwem.



Socrates ten pod Artaxerxem Longimannem
zginał w więźieniu.

Aristoteles ten był lekarzem v Amintasa kro-
(lá Mácedońskiego.

Jpokras then vzdrowił Perdike krola Mace-
dońskiego/ tych wßytkich y inych wiele medrcow żywoty wyłożyłem po
polsku dawno/ y są wydrukowáne.

Licurgus Lacedemońskie Kriąże wielki Me-
drzec był/ ten spuśćiwßy synowcowi dobrowolnie páństwo/ ßedł do Cre-
ty wyspu/ kthorą dźiś zowiemy Candia/ ßedł potym do Aziey/ thám sie
práw známienitych náucżył/ á gdy sie wroćił do oycżyzny s Spártány
álbo Lácedemonu/ náucżył y vstáwił miastu práwá/ ktorych prze d tym
nie mieli/ stąd vbostwo było vdreczone/ á gdy przyeli thy práwá/ przy-
wiodł ie ku przysiedze/ iż nie mieli onych práw wzrußáć áż zásie przy-

dzie/ szedł potym do Delfu pytać bogá Apoliná/ dobreli práwá á trwá le vstáwił w oyczyznie/ ktory odpowiedział/ iż dobre y słuszne/ odszedszy y zábił sie sam/áby thy práwá wiecznie thrwáły w Lácedemonie według (przysiegi.

Początek Francuzow.

¶ Sycambri są rzeceni Fráncuzowie od miástá Sycambriey/ ktore byli záłożyli napirwey wyszedszy s Thátar álbo s Scythiey Aziatickiey/ przyszedszy do Niemiec/przyeli ie Niemcy wdzięcznie/ á to przeto/ że ich pomocy vżywáli przećiw Rzymiánom/á ztąd sie zbráćili y rzeczeni Germani/iákoby rodzeni brácia/ A ták tego czásu/kiedy Artáxerxes Mnemon krolował w Persyey/ przyszłá ná Rzym napirwsza przygodá/ gdy ći Fráncuzowie z Germany przyciągneli do Rzymá/ oblegli y zápalili przedmieśćie/ Camillus ieden Tribun Rzymski/ ktory był wygnan od miástá niewinnie/ zápomniawszy krzywdy swey/ zebrał okoliczny lud/ vderzył ná nie/y wyzwolił lud/zamek/y miásto od nieprzyacioł/Rzeceni są też Galli od Gallaciey/iż gdy byli przywiedzieni do Greciey zá pieniądze walczyć/záłożyli miásto Gállate w Greciey/ á od Gallati Galli wezwáni/ ták sie náyduie z niektorych historiy iż tho było przed Bożym národzenim 400. lat.

Camillus. miłość przeciw oyczyznie.

Monarchia trzecia Grecka.

Roku od początku świátá według historikow 4634. według Cariona 3634.

Gdy Perskie krolestwo álbo Monárchia trwáłá lat 19. tho iesth przed Bożym národzenim 320. poczęłá sie thrzecia Monárchia od Alexandrá wielkiego krolá Mácedońskiego/ktorego słusznie wielkim zowiemy/bowiem máło álbo nigdy Krolá rownego sobie ná świecie nie miał/ták w spráwách Rycerskich/ w obyczáioch iáko y w miernośći O ktorym prorok Jeremiasz y Daniel w świethym pismie zminkę czynią/gdzie go Daniel pisze kozlem/ a krolá Perskiego skopem/ iż koziel skopu miał przemoc/ták że sie stáło/ Acżkolwiek o nim historikowie nie ktorzy w básniach swoich kłádli/iákoby sie nie miał ták zacnie vrodzie/ iáko iny człowiek/co niesłusznie pisáli/ ábowiem ten człowiek ná tho od

Bogá był

Bogá był przekyrzány y wezwány/ y inym ná przykład dány/ stemi eno támi y litościámi/ ktore się w iego żywocie nayduią. Rodzay iego od wielkich historikow iest spisány/ miał oycá Filipá krolá Mácedońskiego/ á mátkę rzeczoną Olimpiadá/ tey nocy ktorey się miał vrodzić śniło się oycu iego/ iż swey żenie Olimpiádzie/ żywot był signetem zápieczętował/ ná ktorey pieczęći był wyrzązány lew/ Práktikarze to wykłádáli iż miáłá vrodzić mocnego człowieká/ A byli oboie y Filip krol/ y żoná Olimpiada z wysokiego rodzáiu/ Filip poszedł z Herkulesa Greká/ żoná z rodu Achillesá też Greká/ s ktorych się był ten známienity á szláchetny krol Alexander vrodził.

Rodzay Alexandra wielkiego y Filipa oyca iego Krolow Mácedońskich.

Hercules/ Hillus/ Cleodeus/ Aristomachus/ Temenus/ Perdicas/ Argeus/ Filipus/ Aeropus/ Alcetás/ Amintás/ Alexander pierwszy/ Amintas wtory/ Filip wtory/ á stych Alexánder wielki poszedł.

Herodotus. Vrodził się Alexander wielki po Troiáńskiey walce około 800 lat/ ktorego rodzay Herodotus dostátecznie wypisał.

Rodzay Olimpiadi matki Alexandrowey.

Achilles ktori był Greckim krolewicem/ Pirrus brát iego/ Molosus krol Epiri od ktorego poszedł Pausanias krol Epirow/ Tarimbas/ Alcetas/ Neoptolomeus/ á ten był ociec iey. Pausanias.



Filip ociec Alexandrow gdy był zábit od Pansániego swego Kziążęciá/ dla nieuczynienia spráwiedliwośći/ o brzydliwy vczynek/ ktory był wziął od Attalusa rycerzá Filipowego/ odstąpili Illirici/ to są Słowacy/ y Grekowie od Mácedoniey/ abowiem ieszcze był Alexander młodym/ wszákże potym wziąwszy po oycu swym Macedońskie krolestwo/ zásię wziął Illiriki/ pothym

Attalus.

Greki Tebany/ktorzi zuſále przećiw iemu s Perſy poſtepowáli do gruntu zborzył thák iż nigdy wskuráć nie mogli/ A gdy iuż ſobie pokoy Alexender w Greciey vczynił/ wezbrał ſie do Aziey z woyskiem ſwoim/ ktore go miał/ pieſzych czterdzieśći tyśiecy/ iezdnych czterzy tyśiące/ á było tám iuż iego oycá ludzi thák wiele/ ſtym małym ludem porázil Perſy y wiele miaſt známienitych pobrał/ to iest/ Sardis/ Mileth/ tirum/ gdzie tám wiele niewczeſnośći vżył/ Darius krol Perski po porazce vciekł do Indiey/ Zone iego y mátke/ ſyná y dziewke Alexender pobrał/ s kthorymi ſie ták łáskáwie obchodził/ iáko ná tákie przyſłużáło/ iż mátke Dáriuſowe mátką ſwoią názywał/ żone ſioſtrą/ dźieći cáłował iáko ſwe właſne/ dla czego był wźiętym/ y wdzięcznym v ludzi we wſzytkiey Azyey/ ták iż dobrawolnie k niemu ſámi krainy przyſtáwáły: Pothym Darius znowu zebrał woysky wielkie ná Alexendrá v rzeki Eufraten/ támi do oſtátka poráżon/ á vciekáiąc zábit od ſwego ſługi rzeczonego Beſsa/ á gdy go nádiechał Alexender/ bárzo go s płáczem żałował y rzekł ſie pomśćić tego nád Beſsem/ ktorego gdy poimano/ kazał dwoie drzewá ſchylić/ á zá wirzchy obie nodze vwiezáć y puśćić/ tám go drzewá roſtárgnęły/ Potym Alexander iechał do Babilonu/ wziął y Zuzam/ á ſtąd Monárchiey y wſzytkiey Azyey doſtał/ á działo ſie ſiodmego roku iego krolowánia/ piſze tho Iuſtinus zá ieden dziw/ iż Alexander thák z máłym ludem ná wſzytek świát walczył zwłaſzczá w Azyey/ gdzie thám prawie wſzythek świát ziemie leży/ bo my thu w Europie ná oſtátku ziemie mieſzkamy/ gdyż nas blisko morze wielkie Oceanus/ piſzą też zá ieden dziw iż Alexender w ſwoim woysku ſprawce żadnego nie miał młodſzego nád ſie/ coby mu było mniey czterdzieśći lath / mowiąc iż nie wſzeteczn... ſć/ ále ſtałość zwycięża/ Abowiem był y ſam wyleciał przy iedney pianey bieśiedźie/ gdy słyſzał Clituſa (ſwego ſtárego rycerzá) chwaląc Filipá oycá w mi...rnośći nad Alexandrá/ kazał ſobie dáć łuku Alexender/ thám zábił Clituſa czego potym żałował ták bárzo/ iż by go byli nie hámowáli/ zábił by ſie ſam był ná ...go grobie. Także th... z s przemiennych obyczáiow przemieniło ſie... bowiem gdy ſie brał z woyskiem przećiw Indom á Scyton... we dwunáśćie lat po oycu Filipie/ á ſwych lath miał 32. mieśiec... ...od národzenia ſwego. Byłoćby wiele o tym wi...tim kroni...

H.

Wyprawá Alexandrowá do Azyey.
Darius.
Eufraten.
Darius zabit.
Beſſ roſtarzan.
Babilon
Zuſa
Azia
Europa
Clitus
Indi
Scyia

kim krolu ná przykład dánym co piſáć/ iáko go pan Bog wßem przed pczy był ná świecie postáwił/ ſkąd mu ßczęſcie á tá ſpráwá przychodźiłá/ iż mu żaden ná świecie odeprzeć nie mogł/ ále iż thego wiele tak/ thy málé kxiążki/ znośić nie mogą/ Przeto kto chce ßerzey báczyć/ czći Herodotá/ Justiná/ Plutárchá/ á Dánielowe proroctwá rozumiey/ o tym zacnym człowieku od Bogá ku przykłádu dánym.

Rożdział kroleſtw po Alexandrowey śmierci.

Alexandrowá żoná Roxana/ corá krolá Perskiego po śmierći mężá swego byłá brzemienná/ á gdy inego dźiedzicá nie było/ wiele ich ná to przyzwaláło/ áby tego czekáli/ ieſli ſie ſyn vrodźi áby był dźiedzicem/ á do tego czáſu kxiążętá Rzecz poſpolitą ſpráwowáli/ ktorzy ſie im będą opiekáć/ Przećiw temu byli drudzy zwłaßczá Perdicas/ *Perdicas* *Arideus* ktory przyzwalał zdrádliwie ná Arideusá brátá Alexendrowego/ ná ktorego wiele ich s nim przyzwoliło/ gdzie y Perdicaſa iego ſpráwcą nawyßßym wybráli. Perdicas myślił iákoby sam Monárchią obdźierżał/ vmyślił poiąć ſioſtrę Alexendrowę Cleopatrę/ áby kthemu miał lepßy przyſtęp. *Cleopatra* *Antipater* Antipater ktory ná ten czás roſkázował w Mácedoniey/ obaczył zdrádę Perdiki/ weſele mu przekáźił/ dla czego woyská ná ſie wielkie zebráli/ á ſtey przyczyny/ napirwße roſtirki miedzy Kxiążęty po śmierći Alexendrowey vroſły/ potym przećiw Perdice ini powſtáli/ Antipater *Perdica zabit* Ptholomeus/ Antigonus/ s kthoremi gdy walczył/ zábit w Egipcie od własnych rycerzow dla iego ſpornośći/ á ták Kxiążętá przednieyßy vmieniliſie po Alexendrze rozdzielić kroleſtwy/ gdźie ktory był ſtároſtą zá Alexendra/ tám miał być pánem/ Seleucus krolem Syryskim/ Ptolomeus Egipskim/ Antigonus w Aziey/ Caſsander w Macedoniey y w Greciey zoſtáli/ kthorzy po ym dla Monárchiey Mácedońskiey wielkie walki wiedli miedzy ſobą/ á zwłaßczá w Mácedoniey/ Abowiem był *Caſſander okrutny* Caſsander/ ſláchetną Olimpiadę mátkę Alexendrowę zábił/ ktora po ſobie táki przykłád cnotliwy w ludzką pámieć zoſtáwiłá/ iż wßyſcy hiſtorikowie y kronikarze o niey piſzą/ Rarum pudicicie exemplum/ to ieſt przykład okazanie cnothy niepoſpolitey/ Abowiem gdy ią miano śiec/ ßłá ná śmierć bez ſtráchu pokozywßy rece ná rámionách v dwu pánien bylá tey pámięći/ iż lecąc do ziemie rekomá ſie zátrywáłá/ áby kthorey *Przykład cnotliwy Olimpiadi* częſci ciáłá nágiego nie vkazała/ tákże też y pánnom roſkazáłá czynić/ bo zá wſtydem

bo zá wstydem cnotá chodzi. Roxane żone Alexandrowe kazał poimáć / náprawiwszy też áby iey dziecie było zábito/ktore było po śmierći Alexandrowey vrodziłá/to iest Alexandrá drugiego/ Wszákże pan Bog/ácz tego okrucieństwá nie nád sámym pomśćił/ále nád iego syny/ Abowiem po śmierći Cásandrowey/synowie iego Antipater y Alexander walcząc o Mácedońskie krolestwo/vciekł sie ieden do Lizimachá cyeá swoy żony o pomoc/od ktorego zábit/ Alexender drugi syn vciekł sie do Demetriusá/od ktorego też zábit/á ztąd krolesthwo Mácedońskie przyszło ná Demetriusá/ kthorego rodzay trwał długo/áż do krolá Cosdrásá kthorego był Constántinus poimał.

Roxana poimana

Demetrius

Cosdras

O krolach Syryskich.

Kxiąże Selewcus vrodził sie w Mácedoniey/ ná ktorego członku rodzącim było známie/ ná kstałt kotwice á tákież było v iego potomkow áż do trzeciego pokolenia/then zábił Demetriusá y syná Antigoná krole wielkiey Azyey/ Bábilon mocą wziął y ine miástá tenże y Lizimáchá kxiąże z Helesponthu zábił/ Pothym też y sam zábit od Ptolomeusá Cerawná. ¶ Strászliwe przykłády záprawde z vpádku tych krolow/ktore sam Bog ná tho mieysce pomázuie/przywodząc nas ku temu przykładu/ ábysmy nie dufáli w swoie mocy y mądrośći/iedno nam wszytko przekłádáli Po śmierći Selewkowey Antiochus Soter krolował w Syryey/ ktory miał syná Antiochá Teos rzeczonego/ Ten Antiochus miał żone Láodicen s ktorą miał dwu synu Selewka Calinicá/á Antiochá Hieraxá/ Pthołomeus Filádelfus dał dziewke swoie Berenicen Anthiochowi zá



Demetrius zabit

Antigonus zabit

Lizimach zabit

Seleucus zabit

Antioch soter

Antioch Teos

Calinicus

Hierax

drugą żo

drugą żone/potym gdy vmárł Antiochus námowiłá Láodicen Selewká syná swego/ áby poimał Berenicen mácoche swoie á krolesthwo wziął/ y vczynił ták/ obległ mácoche/ ktora sie mu pod slubowánim iego obyczáynego záchowánia dáłá/ wszák potym przebaczył tego/ dał zábić enotliwą pánią Berenicen / co v Dánielá w świetym pismie iáwnie sto / krolowa z Egiptu v Asyrianow iáwną krzywde ćirpieć bedzie czego sie pomści krol Egipski nád Asyriany/ gdzie potym brát iey Ptolomeus Euergetes iechał do Syriey/ Selewká wygnał/ miásth wiele pobrał. Chcąc sie mścić Selewcus vciekł sie do brátá młodszego Antiocha Hieraxa/ ktory go snim ziednał/ á sam páństwo bráterskie wziąć vmyslił s pomocą posthronnych ludzi zá pieniądze nábytych/ ábowiem byli w ten czás Gallate w greciey/ ktore był przywiodł Brenno Kziąże z Niemiec/ ktore dzis zowiemy Gallos to iest Fráncuzy/ od Gallow Gallate wezwáni do ktorych świety Páweł czestho pisał o wierze Krześciáńskiey/ á stych pomocą zwyciezył Antiochus Selewká brátá/ ktory też sam Antiochus zwyciezon od Tátárskich Kziążąt. Pothym sie vciekł Antioch do Ptholomeusá Ewergetá o pomoc przećiw Scythom/ ále Ptolomeus pámietáiąc ná okrucieństwo ktore nád siostrą iego Berenicen vdziáłał/ zábił go/ á brát przed tym Selewcus szyie złamał/ á thák mizernie ći dwá brácia zgineli/ á snadz dla niewinney krwie rozlania/ ktorey pán Bog długo żadnemu nie ćirpi.

renices
abita

iel prok.
ergetes

Gallate
Brenno

lewcus po-
żon od bra
ta.

Antioch zabit

ANthiochus wielki w Syryey krolował/ ktory Ptolomeusá Filopátra Krolá Egipskiego prześládował/ krol Egipski sthey przyczyny / poruczył sie Rzymiánom/ y syná im dał w opieke/ stąd były vrosły wielkie walki miedzy Antiochem á Rzymiány/ á w ten czás był vciekł Hánibál po porazce Carthágińskiey/ do Antiochá/ w ktorego dufał Antiochus/ y w iego nádziei Rzymiánom hárdym był/ále gdy mu moc Rzymiánie stárli/ musiał snimi sie-



dnáć/á synà Epifaná Antiochá w zakłádzie dáć. Po śmierći Anthiochá wielkiego syn iego Selewcus wstąpił ná páństwo oycowskie/ Antiochus Epifanes w then czás uciekł z Rzymá z więzienia / wypędził brátá Selewká/á sam páństwo pod nim wziął/ Tento potym Antiochus Epifanes będąc chytrym á okrutnym wezbrał się do Jeruzalem/ ábowiem Zydzi/ták niesforni byli/iż nie dawáli kápłáństwá nawyższego potomkom ich/iedno pánom wielkim/zábiwszy własnego dziedzicá/ sćey przyczyny iechał Antiochus/ iż był proszon od Jazoná/ áby go kápłanem ustáwił/ktory gdy przyechał wiele ludzi pobiły kościołow połupił w Jeruzalem/potym iechał do Egiptu/ nádziewáiąc się go dostháć po opiece krolá młodego/ ále iż się iuż było poddáło wiele miasth krolowi młodemu/przeto się go obawáły Rzymian/ o czym szerzey Jozefus pisze. Gdy się po wthory kroć do Jeruzalem Antioch wypráwił/thám większe łupiestwo uczynił niż pirwey/ y poszkárádzenie Sálomonowego kościołá/ábowiem kazał s niego wymiátáć Boże przykazánie/ Biblią y ine księgi popalić/á słup swoy báłwochwálski wstáwić/y Zidom przikazał áby gi chwalili zá Bogá/ á sţąd Dániel náznáczył w świętym piśmie Antikrysthá sposobem Antiochowym przyść/ iż będzie przećiwna czártowa moc mocy Bogá nawyższego/o ktorego okrućieństwie też Máchábeus pisze w Biblicy/ Wszákże/iż pan Bog nie lubi áni ćirpi żadney okrutnośći/zbytkow áni báłwochwálstwá ná świecie/wzbudził Máchábeusza Zydá/ktory zebrawszy nie wiele ludzi porázil Anthyochá/po trzećim lecie iáko był słup do kościołá wstáwił/ kośćioł święty nápráwił wyrzućiwszy czártowskie báłwány. ¶ Dziáło się po śmierći Alexandrá wielkiego 148. láthá/ á po wyzwoleniu Zydowskim z Bábiloniey lat 348. á przed narodzenim Kristusá 152. lat/ według Cariona. Gdy po trzecie wypráwił do Jeruzalem Antioch/ Epifanes rzeczony od szaleństhwá/ bowiem gdy był pian rozmiatał po ludziech pieniądze/ chcąc się mśćić porażki swey nád Máchábeusem/ umárł: po iego śmierći brát Demetrius wziął krolestwo/zábiwszy młodego Antiochá Eupatrá synowcá swego/uciekł się do Rzymian/ Alexender kśiążę oborzył się ná Demetriusá y zábił go/zásię od syná Demetriusowego zábith Alexender/ Miał też syná drugiego Demetrius Antiochá Grifa/ kthory z

Iozephus

Machabeus poraził Antiocha.

Smierć Antiocha

Demetrius

Antiochem Cyrenem walczył o krolestwo Syryskie/gdzie sie obá zábili/tákże y synowie ich táki ż walczyli o nie/ áż ná ostátek vciekł sie ieden do Tygraná krolá Ormiáńskiego/ ktory zábiwszy obudwu posiadł krolestwo Syryskie/áż Pompeius wielki Rzymski sámego Tygránesá zábił y krolestwo oboie wziął/ á tu potomstwo Selewkowe przyszło w cudze rece y s krolestwem.

...wny znak gniewu Bożego nad krolmi Syryskimi.

O Kroloch Egipskich.

Ptolomeus Lagiow syn/ktorego Pausanias pisze z bekártá od Filipá oycá Alexandrowego poszedł.

Ptolomeus Filadelfus/o tym wiele pisza/ iż sie kochał w náukach wszelkich/ do ktorego przyieżdzáli z rozmáitych kráin vczeni ludzie/ á stąd sie z vczonemi ludzmi Zydowskiemi poznał/ktorzy go námowili/iż Zydowską Biblią dał przełożyć ná Grecki y Láciński iezyk siedmdziesiąt wykłádáczom vczonym/ gdy obaczył/ lud y iezyk Zydowski/ ná swiecie być nastárszy/ y od Bogá łáskáwy/kochał sie w ich ksiegách/ ták w swietym pismie iáko w historiach.



...blia wykłádana.

Ptolo. Filopator/then był zwyciezył Antiochá wielkiego/ále sie potym skáził bo zábił krolowa żone swą/ dla miłosci iedney dziewki.

Ptolo. Ewergetes/ten sie mscił siostry Berenice en nád Syryskim krolem/ iáko wyższey nápisano.

Ptolo. Epifanes/tego naieżdżał Antioch wielki/wszákże mu potym dał dziewke zá żone Antiochus.

Ptolo: Filemetor/pod ktorym Antiochus Epifanes chciał wziąć krolestwo/ ále go Rzymiánie obronili.

Pto: Ewergetes/ ten Demetriusá porażonego y wygnánego na krolestwo Syryskie záśie wsadził.

Ptolo. Fisco/ wiecey bestia niż człowiek rzeczony
ábowiem siostrę swoie poiąwszy za żonę/ s ktorą gdy dziecie miał/ kazał ie iey ziesć/ potym s krolestwá wypedzon/ wszákże y drudzy po nim/ tákimże sie okrucienstwem pętáli/ szkodá aby co o nich pisano.

Ptolo. Alexender.

Ptolo. Latirus.

Ptolo. Auletes/ ktorego Gabinius Rzymia-nin záśie ná krolestwo wrocił.

Ptolo. Dionisius/ ten porażonego Pompeiu-szá zábił k woli Iuliusowi/ wszákże potym Iulius wygnał go z Egiptu á krolestwo dał śiestrze Cleopatrze/ ktora sie potym zábiłá/ gdy vsłyszáłá męża zábitego być Antoniusa od Augustusa/ o czym będzie niżey/ á od tey przyszło Egipskie krolestwo ná Rzymiány. Cleopatra

O Żydziech.

Po wyściu Żydow z Bábilonu/ iáko trwáło Dawidowo potomstwo w przełożenstwie (iakom pisał przed tym) áczkolwiek nie mieli titułow krolewskich/ telko Kśiążęty miánowiáni byli/ á pánowáli/ áż do Antiochá Epifana/ kthore świety Łukasz miánuie w rodzáiu Kristusowym.

Zorobabel pánował lat 58. Resa Miseolan 66. Ioanna Ben Resa 53 Iudas pirwszy Hircanus rzeczony lat czternaśćie zá czásu Alexándrá. Po Alexandrze Iozeph pirwszy lat 7. Abner Semei 11. Eli Matatia lat 12. Asser náhat 9. Nágid Artaxat lat 10. Hagai Eli 16. Maslot Naum 20. Amos Syrab 14. Matatia Siloa 18. Iozef mnieyszy 50/ ten miał dobre záchowánie s Ptolomeusem Ewergetem/ A iesem go miánuie Euzebius. Hanna Hircanus wthory lat 16. then wielkie walki wiodł przećiw Arabom y poráził ie/ pothym gdy był obleżon ná zamku od Antiocha Epifana/ nie chciał śie dáć/ ále śie bił z nieprzyiacielem áż do śmierći. Naostáteczny to był z Dawidowego rodzáiu v Żydow przełożony krol. Ná ostátku Máchábei krolowáli/ po nich iuż przeszło ná po Ostatni potomek dawidow

ßko ná Pogáńskie krole/ to iest ná Herodá/ potym ná ine/ áczkolwiek był wział obrzezke Herod/ wßákże nie był Zydem/ a thu sie spelniło proroctwo ono/ Nie bedzie wzieta laská Krolewska Zydom/ áż przydzie then ktory ma przyść/ bo to było iuż czásu národzenia Cristusa.

Naznaczenie Krystusa

O rodzaiu Machabeow ktorzy krolowali na Zydostwie porzad iáko Kxiażetá.

Matatias/ Machabeus/ Judas/ Jonatas/ Simon/ Simonow syn Hircanus/ Aristobulus/ Alexender.

MAtatias/ napominał syny/ aby odpierali Antiochowi.

IVdas Machabeus poráził Antiochá/ y kosciół swiety náprawił/ y inych wiecey zwyciestw odzierżał/ potym gdy w przyacielstwo z Rzimiány wßedł zábit był/ ábowiem pan Bog nie chce áby w kim inym miał człowiek nádzieie iedno w nim/ bo miał zá tho/ iż gdy bede v Rzymian w łásce kácno krolestwo Zydowskie posiede/ krolował lat 5.



IOnatas krolował lat dziewietnaście/ ten krolestwo Syryskie chciał posiesć/ ále rychło od Trifona zábit.

Trifon

Simon krolował osim lath / then zwyciezył Antiochá Grifa/ potym zábit od swoich.

HIrcanus panował lat dwadziescia y ßesć za niego był obległ Jeruzalem Antiochus Grifus ále go pieniądzmi

vbłagał iż odstąpił/ y dostał Samariey.

ARistobulus Hircanow syn krolował rok/ to był krol pirwszy Jerozolimski koronowány po wysciu z Bábiloná/ ktory potym zábił brátá Antigoná dla krolowánia.

ALexender młodszy Hircanow syn/ krolował lat 27. á po nim żoná iego lat 9. miał synow dwu/ Hircaná y Aristobola/ áczkolwiek był stárszy Hircanus/ wszákże go młodszy brát Aristobolus s krolestwá wypedził/ y wziął krolestwo/ pothym przez pomoc Antipatra kriążeciá Idumee oycá Herodowego/ pomscił sie nád brátem/ bo thenże spory w Zydostwie bywał/ iáko y miedzy pogány około pánowánia/ pothym Pompeius wziął Jeruzalem/ á Hirkanowi dał nawyższe kápláństwo/ á Aristobula poimał y ze dwiemá syny Alexendrem y Anthigonem do Rzymá kazał wiesć/ ále ná drodze będąc vciekł im Alexender/ ktory potym możnym był w żydostwie/ áż go potym Gábinius Rzymski dał sciąć w Syriey/ s przywodu Scipiusa/ Antigonus puszczon od Juliusa cesarza/ ále potym był sciet od Antoniusa w Antiochiey/ Hircanus ktorego był Pompeius ná kápłáństwo nawyższe wsadził/ też od Herodá krolá w Jeruzalem sciet. ¶ Tu sie okazałá ludzka slepotá w chćiwosci pánowániá/ chocia y swiętego rodzáiu byli. Iosephus pisze Gabinius

Sekty żydowskie.

PO vdręczeniu Zydowskim od Antiochá/ wszczęły sie sekty troiákie v Zydow/ to iest/ byli Farizei/ Saducei y Essei. Farizei rzeczeni od Phares/ iż byli od tego głosu oddzieleni/ áczkolwiek byli nád ine vczeni/ wszákże mieli swe ine vstáwy nád zakon Moiżeszow/ byli nád ine przykłádnieyszy y lepszy/ bo wierzyli káżdą duszę człowieczą po smierci żyć/ wierzyli tez iż Bog ludzkie złosci karze/ wierzyli też o przysciu Mesiaszowym/ ná zbáwienie wierzącym weń/ á była tymto mężom Rzecz pospolita mieszka poruczona/ dla státecznyh osob á pokornych twarzy. Farisei

Saducei ci chcieli s powagą y szhatkiem żyć/ przeto sobie imię zacne wynálezli Zadicei/ bo Zadik po Zydowsku sprawiedliwy/ zá tákie sie też oni chcieli mieć/ Tákżeć y dzis nagorszy ludzie chcą pokorną twarzą swe złosci zákrywáć/ ci byli Sekti Epicurskiey/ Saducei Epicuri

bo nie wierzyli duszy po śmierći żyć/iedno s iákiem pospołu vmieráć iáko bydleca/Ale dla tego ábyśmy dobrze spokoynie á w boiázni żyli/ ostawił Bog piekło y roskosz rayską ludziem po śmierći/duszom dobrym y złym áby tym spokoyniey żyli/á złośći sie wiárowáli boiąc sie zapłáthy złey/á nádzieie máiąc w dobrey.

Essei gdi widzieli Saduceos y Farizeos pod po

kry wką/cudnie á spokoynie żyć/chcieli mieć nád nie/vstáwili sobie imie Essei/prácowići/Assa pracą známionuie/ ktorzy swemi vstáwámi i sro gi żywot wiedli/iáko dzis Nowokrzczeńcy/wszythko społu mieli niczym sie nie dzielili/ roborámi sie żywili/á przed ludźmi sie biczowáli/ ine sekty potąpiali/á to co było v Zydow/ wszytko sie tho v nas w Krześćiáństwie náyduie/bo sie tákież ná troie rozdzielili/iedni Rzymscy/ drudzy Greccy drudzy Nowokrzczeńcy z bráthri/ iedni drugie potąpiáiąc/ czego Bog długo ćirpieć nie może/ Były ty secti v Zydow zá czásu Jana Hircana syna Symonowego przed národzenim Krystusá lat 125.

Essei

Nowokrzczeńcy

O walce Cartagińskiey z Rzymiany.

Jakie przemiennośći á nieustáwiczności w Monárchiach były/Assyryskich/Perskich/Greckich pisałem iuż/ teras też krotko náznácze Rzymskie s Cártáginy przygody kthore sie dziáły/iuż po wielkim Alexendrze/ábowiem Rzymiánie będąc rostropni/ wieczey spráwą dobrą/stáłośćią/rozumem niż mocą bitew wygrawáli. Napierwey Hispańskie krolestwu/potym Cartagińskie wzieli/ áczkolwiek zá wielkiemi szkodámi swemi/Przyczyná była walki Cartagińskiey Sicilia/ ábowiem Hieron krol ich żądał pomocy od Rzymian przećiw Cártagińskim/ kthorzy iuż niemáłą część dzierżeli Sicilicy/á thák od záłożenia Rzymu látá 480. pierwszą wypráwe woienną przećiw Cartagińskim vczynili Rzymiánie/ ktora trwáłá miedzy imi lat 22. vtráćili Rzymiánie pirwszą walkę/ná ktorey ich krolik M. Attilius był poiman/ten to był posłan do Rzymian áby zań wieznie wypuśćili/ iákom wyższey pisał o iego stáłośći/ po tey porazce chcieli Cartagińscy wziąć z Rzymiány przymierze/ale thego v nich nie mogli obdzierżeć/ bo Rzymianie ze[...] sie znowu/poráźili v wyspu Eguzy Cartagińskich ludzi pięćdziesiąt tys[...]/s ktorych dobrowolnie bez wykupná drugie puśćili/ á tho było tego

Sicilia

Hieron

Attilius Regulus

było tego czasu po Alexendrze kiedy Ptolomeus Ewergetes krolował w Egipcie.

Láta od założenia Rzymu 536. wtora bitwá byłá Rzymian s Cartaginskiemi/ nád ktoremi Hanibal był przełożonym ná morzu kthore zową Punicum/ á to było dla Hiszpániey/ kthorą był Hánibal Rzymiánom wziął/ w tey bitwie byli ták bárzo Rzymiáni poráżeni/ iż nigdy gorzey y wiele bogáctwá ſtrácili/ iednych klenotow á pierſcieni nábráli Cartagińſcy pietnaſcie ſpádow/ o czym ſzerzey piſzą Lucius Florus y Titus Liuius. Gdzie iuż byli Rzymiánie ták bárzo ſtrwożeni áż chcieli do Grecycy vciekáć/ á gdy to obaczył ieden Rzymiánim Scipio młodszy/ mowił k nim vpominàiąc ie/ Czemuście ták płochych myſli? czemu nie dufacie ſwoiey ſtáłoſci y ſpráwiedliwoſci? czemuscie ták niedbáli ná oyczyzne á krewne ſwoie? záż nie wiecie iż fortuná s czáſem rádá ſie czeſto odmienia/ po nieszczeſciu bywa ſzczeſcie/ y vſtáwił to/ iż ktoryby od ſwych vciekáć chciał ſwym go mieczem ná mieſtcu zábić/ zebrał nátychmiaſt młodzieńce ktore przywiodł ná przyſiegę/ iż ieden drugiego nie miał odſtepowáć do gardłá ſwego (trwáłá tá walká lat 16) gdzie potym ten to Scipio s ſwemi wiernemi towarzyſzmi poraził Hanibalá w Africe/ iż muſieli Cartagińſcy pokoiá proſić v Rzymian/ Rzymiánie nie chcieli inaczey iedno áby im Hanibala wydáli/ bacząc to Hanibal vciekł do Antiochá wielkiego Syryskiego/ y podwiodł go áby przeciw Rzymiánom woysko zebrał/ mieniąc że mu chcą kroleſthwo wziąć/ Antioch zebrał woysko/ nád ktorem Hanibala vczynił Hetmánem/ ále porážon/ Widząc iż źle Hanibal/ vciekł do Pruſsa krola Bitinskiego/ y tákież go podwiodł przeciw Rzymiánom/ Rzymiánie poraziwſzy Pruſa/ oblegli Hanibalá ná zamku/ widząc Hanibal iż nie mogł vść reku ich/ żądał ſobie iad/ támże vmárł trućiną/ áby żywo w Rzymskie rece nie przyſzedł.

Potym gdy iuż trzecią Cártágińſcy nieszczeſliwą walkę mieli/ byli zachowani od Rzymian w pokoiu do czáſu/ ale iż ſie byli náuczyli nieſpokoynie mieszkáć/ mieli od nich ſąſiedne miaſtá Rzymskie trudnoſci doſyć ták iż czeſte skárgi ná nie v Rzymian bywáły/ Senath Rzymski bacząc to do nich/ długo tę rzecz rozbierał coby ſnimi na oſtátek czyni[illegible] ſli miáſto z gruntu zkáźić/ czyli ie ku poſłuszeńſtwu Rzymsk[illegible]

Hanibal

Rzymianie porażeni

Lucci⁹ Florus Titus Liuius

Scipiego vpominanie

Hanibal porażon

Prussa krol.

Smierć Hanibalowa

wieść. Scipio Nasica wotował aby tego okrucieństwa na sie Rzymia-
...pio Nasica nie nie dawali znáć/ bowiemby nie snadnie wszytkiey Afryki dostáli bez
niego/ Drudzy tákież nie rádzili mowiąc/ gdy tho miásto zágubiemy/
...howanie ná kthoresmy záwżdy swe miecże ostrzyli á zbroie dziáłáli/ przyydzie ná
...dziwe Rzym táki pokoy/ iż sami s sobą walczyć musiemy/ Catto przećiw the-
Cato mu rádził mowiąc/ gdy nalepiey Cartaginowie obaczą Rzymiány prze
spiecżne á leniwe/ nie zápomnią swoiey kazni/ będą sie iey chcieli mśćić/
bo áczkolwiek máietnośći pozbyli/ ále smysłu á chytrośći nic/ á ták lepiey
to mieysce do gruntu wywroćić á zniszczyć. Senat Rzymski chcęcy sie
lepiey wywiedzieć coby mieli czynić/ posłáli tám Cattoná stárego y zi-
nemi/ áby przespiegowáli/ iáko sie k Rzymiánom máią/ á gdy sie wy-
wiedzieli/ przyechali do Rzymá nálázło sie ták/ iż wiecey iesżcże vmienili
czynić przećiw Rzymiánom/ niż sie nádziwáli/ kthemu Cato przyniosł
...fig ná rozdze swieżych fig wielkich/ ktore gdy vkazał przed Senatem pytáli
go/ skąd są ták roskoszne á swieże figi/ odpowiedział z nieprzyacielskiey
ziemie/ ktore ták blisko siebie mamy pogotowiu/ áż káżdy może od nich
tákie figi swieże przynieść/ Rzymiánie vmienili do gruntu miásto Car
tago zborzyć ze wszytkim ludem/ á pástwiská sniego vczynić/ wypráwi
li woysko do nich/ nád ktorym vstáwili stárszym Scipia młodszego E-
Scipio milius owego syná/ Potym gdy Scipio obległ miásto/ czwartego roku
ie wziął/ áczkolwiek drugim dopuścił vciekáć wszákże wielkie okrucieńst-
wo nád nimi vczynił w mieście/ Ná ostátek roskazał Scipio miásto zá
palić ktore szesnaście dni gorzáło nieprzestáiąc/ tám Scipio pátrzał plá
Cartago zbu- cząc/ á mowił co dziś iednemu to potym drugimu bywa/ ták czásy s for
rzono tuną sie mienią/ iż żadna rzecz w swoim bycie ná wieki nie trwa/ snadź
też to kiedy przydzie y na Rzym/ co pothym ktemu rychło przyszło/ gdy gi
Gottowie z Wandality do gruntu zborzyli/ Było to miásto Cartago/
oko wszythkiey Afryki s ktorego sto tysiąc ludzi ku potrzebie wychodziło/
Stałość ludzi ták stáli byli/ iż gdy im w bitwie do łukow ćięćiw nie dostawáło/ dziewki
pospolitych y niewiásthy warkocze swoie vrzynały á ćięćiwy kręćili/ pierścienie złothe
ná kotwice dawały/ bo wiele bitew przed thym na morzu (kthore zową
[illegible] ...um álbo punicum) miewáli/ stało to miásto Cártago od zá-
[illegible] ...ny álbo Elisse ktora ie była záłożyłá/ lat siedm set.

O Jugurcie.

Jugurta



Jugurta syn nie z własney żony Mycipsow od syna Massenissi krola Numiczkiego/ tego czásu był kiedy y Soter krolem Egipskim/ bo to oboie krolestwo w Africe Numickie y Egipskie gdzie y Cartago była/ tego Jugurtę nád ine syny własne ociec miłował/ y poruczył mu po sobie krolestwo sprawowáć/ bacząc go być vrody krasney y vdátnej siły/ ták był pręłki iż rowno biegał s strzałą z ręku albo z łuku wypuszczoną/ ále siły s cnotą sie nie zrownawáły/ bo trzech bráciey rodzonych zábił by mu w páństwie nie przekazáli/ dla czego był pozwan przed Senat Rzymski/ tám przez dáry wyszedł wolno/ przeto mowił/ O by táki kupiec był łacno by Rzym kupił/ Nie polepszył sie Jugurta zabił y drugiego bratá stryczńego/ Rzymiánie pozwáli go przedsię/ nie chciał stánąć dla czego posláli przećiw iemu z woyskiem Albina raycę Rzymskiego/ ktorego chytrością y dáry vchodził iż mu dał pokoy/ przedsię Rzymiánom szkody chytrośćiámi czynił/ Posláli trzeći raz Rzymiá nie Mariusa y Sylle z woyskiem przećiw iemu/ ći go porázili/ y do Rzymá poimánego z wielkiemi skárby przywiedli/ tham będąc w więzieniu trzeći raz/ vmárł.



Massenisa Numicki krol ociec Micipsow/ á dziad Jugurtow/ ten był poiął swoię miłośnicę zá żonę/ ále iż nád wolą rad swoich to vczynił/ przeto ináczey swych poddanych nie mogł vpokoić/ iedno przed nimi sámey sie iádem zábić kazał. Miał synow wszytkich 44. ten też był wielkim nieprzyiacielem Rzymiánom/ ále potym thák dobrze s nimi był áż im w opiekę swe syny po śmierći poruczył. Plutarchus pisze

Mitridates krol Pontski syn Farnaka krola Partskiego/ ten ty wszytki kráiny dzierżał gdzie dziś Turek dzierży nád mo-

žy nad morzem Pontskim/ to
iest/ Tracią/ Scytią/ Grecią/
Macedonią/ Bytinią/ Capa-
docią/ Frigią/ A s Rorolany
walczył z naszemi przodki/ kto-
rzy na ten czas mieszkali na dru
gą sthronę morza Pontskiego/
gdzie dzis nie masz nic iedno po-
la puste/ Ten z Rzymiany 40.
lath bitwę wiodł/ y wiele razow
porazał Rzymskie rayce/ to iest



Fimbria Fimbrią/ Murenę/ Cottam
Murena Fabium/ Triarium/ aż go n[...]
Cotta ostatku Sylla poraził/ a sthą[...]
Fabius wpadł w rospacz iadem sie vm[...]
Triarius rzył/ then vmiał dwadzieścia [...]
Sylla dwa iezyki/ a takiey pamięci by[...]
Apius iż każdego Rotmistrza pamię-
Iustinus tał mianować imieniem swym w woysku/ o ktorym szerzey piszą/ Api-
Plinius us/ Iustinus/ Plinius y ini.

Cymbrowie tego czasu/ lata od założenia Rzi
mu 652. przyszli z wielkimi ludzmi/ do Włoch y do Franciey/ po
Cepio zabit razili Rzymiany/ gdzie zginął sprawcą ich Cepio/ sczego niemały strach
Rzymianom y Włoskiey ziemi vczynili/ Przeciw ktorym wyprawił sie
Marius pora Marius/ mąż wielkiey zacności Rzymski/ poraził ie na głowę w Nem-
ził Cymbry. cech nad Rzeką Rodanum/ s Kriążeciem ich Teutolochem/ lata przed
Teutolochus narodzenim pana Kristusa 99. ktorych tak wielki poczet był trykroć sto
tysiąc oboyga narodu/ miedzy ktoremi żony takiey okrutności były/ iż/
gdy niemogły po porasce łaski tey v Mariusa vprosić/ aby w klasztorzech
za mniszki służebne mieszkały/ przed oczyma nieprzyacielskiemi swe dzie
Męstwo nie- ci pobiły/ aby w ręce nieprzyacielskie nie przyszły/ a broniąc sie/ do gar-
wieście dła sie zbić dały. Ten narod był/ iako pisze Strabo/ Niemiecki: Cymbri
od Cimerium Bosforum rzeczeni/ abowiem stych krain byli przyszli/
gdzie dzis Liwlanci Litwa aż do morza Pontskiego/ ktorym gdy sie kray

ten nie go

ten nie podobał/wezbráli śie do Włoskich kráin.

Marius aczkolwiek był wiele dobrego vczynił Rzeczypospolitey posługámi swemi/gdi okrutne Cymbri poráził/wszák że nie mogł być bez tego/áby chćiwośći pánowánia z zazdrośćią nie miał Abowiem gdy Rzymiánie Syle młodzieńcá wybráli zá páná/ posłáli go z woyskiem przećiw Mitridátesowi do Azyey/przećiw temu był Marius mowiąc/iż on młodszy będąc ma mnie roskázowáć stárszemu/tho niesłuszna rzecz/á tego mu pomagáli Tribuni/ potym w Rzymie stáłá śie wielka trwogá/gdy zebrał Marius woysko ná Sylle/ále Sylla iechał przedśie z woyskiem do Azyey á Marius w Rzymie woiował/ thy ktore wiedział przećiw sobie być/Potym Pompeius ráycá y z inemi posłáli zá Syllą powiádáiąc okrućieństwo Mariusowo/ áby śie wroćił z woyskiem/ktory gdy śie wroćił/ zábił Tribuná y z inemi Mariusowego á Márius vciekł do Afryki/ potym dobry rząd w mieśćie postánowili. Sylá iechał przećiw Mithridathowi/ zwyćiężył go/ y wszytkę Greciąwziął/ Potym Marius przyćiągnał z Afriki z woyskiem/vczynił wielkie okrućieństwo w Rzymie/ták wszytki rádne pány pobił/ Sylla vsłyszawszy wroćił śie z Azyey do Rzymá/á w tym czáśie Marius vmárł/ále syn iego z woyskiem przećiw Syllowi pogotowi był/ Gdy to powiedziano Syllowi/rzekł/ Juz śie teraz boie tey fortuny młodego przećiw mnie stáremu/iáko mi sia miał młody przećiw iego oycu stáremu/ gdyż fortuná błedliwemi drogámi chodzi/wszákże dufáiąc Bogu pomśćił śie okrućieństwá Rzymskiego nád synem Mariusowym/ y postánowił w dobrey spráwie Senat/á zwirzchność odiął Tribunatom/ktorzy rosterki á roznice w rádzie czynili/wszákże ie záśie Pompeius pothym vstáwił ná swe złe/ábowiem go ći byli z Juliusem Cesarz m zwádzili.

Sylla

Początek wnętrznych wálk Rzymskich

Mitridat zwyćiężon

Słowa Sylle

Catilina zwayca Rzimski y rodzic/vtraciwszy swoie dobre ná zbytnich bieśiádach/ sprzyśiągszy śie s towárzystwem/ vmyślił śie tego mśćić nád Senatem/iż go ná przełożeństhwo iedno nie wybráli/potym to zbuntowánie Fulwia iego miłośnicá Senatowi obiáwiłá/á on obaczywszy to vciekł/y zebrał woysko przećiw Senatowi/ porázon ná mieśćiu gdźie zowa ager pistoricum/od Caia Antonigo/ Látá przed národzenim Cristusá 60.

Fulwia

Julius Cesarz pirwszy Rzymski
s Pompeiuszem.

[...]nice Sena[...] [...]mskiego



Trászliwa á okrutna ná ten czás byłá w Rzymie rożnicá miedzy Senatem / ktora wielką szkode vczyniłá Rzeczy pospolithey wszytkiemu páństwu Rzymskiemu / to iest miedzi Pompeiusem ráycą y hetmánem Rzymskim y Krolem Hiszpáńskim / á miedzi Juliusem drugim Krolem Fráncuskim / y Illirickim á ratusznym Rzymskiem / á tho o máłe przyczyny / Julius żądał mieyscá w rádzie w niebytności swoiey / ná wybieránie rady / y wszelkiego wotowánia / niektorzy byli przeciw temu / iedno áby woiská puścił chciał liby w mieście być / Tribuni tego pomagáli Juliusowi / dla czego mu to iuż było obiecáno / á gdy czás przyszedł wybieránia rády / odmienili swoie obietnice Marcellus s Pompeiusem y z drugimi / y wygnáli Tribuny z miástá ktorzy strone Juliuszowe trzymáli / ktorzy vciekli do Juliusá / powiedzieli mu tego przyczyne / Juliusz żáłował sie tego ná ráde / prosząc ich áby iedno zásie Tribuny przyieli / A gdy w rádzie ná to wotowáli były wielkie rożnice / niektorzy chcieli áby był wypedzon Juliusz s Tribuny drudzy tego bronili. Marcus Cicero ieden snich vczony Ráycá niepospolitey wymowy / słuszną rzecz podawał obiemá sthronomá / thák iżby woyská puścili obádwá / á przestáli ná tym / Pompeius áby mieszkał w Hiszpániey (iáko przed tym chciał) á Juliusz w rádzie áby mieysce miał ták w niebytności / iáko w przytomności. Przyzwolił ná tho Julius ále Pompeius nie chciał / Julius zebráwszy woysko przyechał do Rzymá / polększy sie wszyscy vciekli áż do Greciey / drudzy y s Pompeiusem / Julius posthánowiwszy Rzecz pospolithą w Rzymie iechał do Hiszpániey /

M. Cicero



wzięli ią

wziął ią pod Pompeiusem/ wszytki krainy vspokoiwszy ciągnął zá Rzymiány do Trácy/ obległ Pompeiuszá/ ále porażon/ potym sie obá z nowu zebráli/ Julius wszytke Europe/ á Pompeius Azią/ poráził Julius Pompeiusa/ ná polách Tesalickich/ drudzy zową Farsalica/ álbo campi filipici w Grecy/ gdzie tám wszytká moc Rzymska zostáłá/ ktora potym ták wielkiego lvdu nigdy swego nie miáłá/ piszą historikowie/ iż tám z obu stron trzy kroć sto tysiąc ludzi samych poległo/ bo ná ten czás ci dwá wszytkiemu swiátu roskázowáli od Rzymian/ Pompeius po porasce vciekł do Egiptu/ gdzie tám zábit kwoli Juliuszowi od krolá Egipskiego/ ktorego krolá Julius zábił á siostre tego Cleopatre ná krolestwo wsadził/ też y Jube krola Maurow poráził y zábił/ Vyrzawszy potym Rzymiánie szczescie/ stałosć y wymowe rostropną Juliuszowe/ wybráli go wszytcy zá Monárche to iest Cesarzá pirwszego. Porażon Pompeius

Poczyna sie Monarchia czwarta a ostateczna państwa Rzymskiego.

Od záłożenia Rzymu lat 706. a przed národzenim Cristuſa 48. poczęłá być Monarchia Rzymska od Juliuszá Cesarzá/ ktory vspokoiwszy Rzecz pospolitą w Rzymie/ ciągnął do Hiszpániey/ tám syná Pompeiuszowego zábił/ dla pewnieyszego pokoiu/ postánowiwszy też tám Rzecz pospolitą przyiechał do Rzymá przyięt wdzięcznie/ gdzie po máłym czásu miesiącá Márcá/ gdy czedł księgi Xenofontowe o testámencie Cirusowym/ á o niesmiertelnosci dusze v Platoná/ chwalił ná dewszytko krotki żywot/ Tám sie nań wyrwáli Brutus y Cassius mieszczánie Rzymscy zádáli mu ran 23. áż vmárł/ ábowiem thęż tho byli przyáciele Pompeiusowi/ ácżkolwiek mieli od Juliuszá dobrodzieystwo/ nádziewáli sie też przeto krolestwy rozdzielić po smierci iego/ ále ie to omyliło/ bo nád nimi Octáuianus pomscił sie tey okrutnosci/ Miał lat Julius 66. był Cesarzem miesiecy piec/ drudzy piszą lat 4 miesiecy siedm/ wiele rázow mowił/ gdy go przestrzegano od tych zdradziec/ iać sie smierci żadnej y przyczyny nie boie/ iedno w iákim postánowieniu Rzeczy pospolitey/ o tho- Pompe. zábit. Xenofontus

spolkiey/ o co nu idzie/ O iego żywocie dostáteczniey wypisáłá Swetonius/ Plinius/ Titus Liuius/ iáko się miernie á rostropnie począł był záchowywáć/ ten napirwey rozdzielił rok ná miesiące/ y przesthepny rok wymyslił/ áby ná swym mieyscu święta stały/ ábowiem miał wielkie vczenie/ ták w biegu nieibieskim iáko y w inych pismach.]

Octawianus Augustus.



Po smierci Juliuszowey/ wielkie roznice były w Rzymie około wybieránia Cesarza/ Marcus Cicero/ chcąc spokoyną ráde vczynić rádził áby themu napirwey zábieżeli/ iákoby pokoy vczynili miedzy Juliuszowemi przyacielmi á nieprzyacielmi/ by co złego stego nie vrosło á Casius y Brutus áby sie im ná vczy nie vkázowáli do rosprawy/ ábowiem niektorzy chcieli Antoniego á drudzy Octawianá/ gdzie potym rzucili sie rycerze ná Senat/ zábili ich wiele miedzy imi/ miedzy ktoremi też zábit M. Cicero/ Ná ostátek wybran Octauianus syn Octawiusow ktory był siestrzeniec Juliusza zábitego od siostry Juliey/ á ieszcze go był zá żywothá Juliusz náznáczył ná Cesarstwo/ ktorego wszyscy przywitáli/ pirwszy raz Augustus/ to iest od wieszczby/ ab augurándo/ ábowiem wiedział kiedy miał porázić álbo strácić bitwe/ y miesiąc od niego przezwano Augustus/ to iest Sierpień/ iż go thego miesiącá koronowáno/ Cesarz záste Julius był rzeczony a Cesarie/ ábowiem miał przedział włosow ná głowie/ kthory był wdzięczny pátrzącim náń. Po wybrániu thego Cesarza rychło zebrał Antonius przeciw iemu woysko s pomocą niektorych Rzymian/ gdzie porázon v Accium/ thák iż sie sam musiał swym mieczem zábić/ tam też y Cleopatra krolowa Egipska/ ktora bárzo miłował/ żądáła sobie trucizne przez węże/ ná iego grobie vmárłá/ złoczyńce ktorzy Juliusza zábili pomordował/ miał też bitwe sthrácong z Niemcy dwákroć/ v

M. Cicero

Antonius Octauianus Cicero zabit

Antonius porazon

Cleopatra otruta

Lesiany y.

Celiana y Wariany/wszakże potym pan Bog przezeń świátu pokoy dał iż Rzymiánie obracáli miecże y włocżnie swoie w plużne żelazá według Pismá prorockiego/Rzym postánowił w dobrey opátrznośći/y spráwie/ ábowiem wielkość zboża z Egiptu (gdzie Nilus wylewa) misternym go spodárstwem y spráwámi/dwieście tysiąc spądow do Rzymá káżdy rok przywodził/á ztąd go wezwáli ociec oyczyzny/ dla czeo Rzymiánie chcieli go chwalić zá Bogá/ále sybilla Tyburtyna thego broniłá/o czym będzie niżey przy Sybillách/kościoł Janusa/ktorego zá bogá walecżnego mieli/á málowáli o dwu twarzach/ rozumiejąc iż wiedział przyszłe rzecży y przeszłe/zamknął ná známie pokoiá/ten to zwano kościoł pokoiá/ ktory vpadł gdy sie pan Kristus vrodził/po wykonániu lat 86. w kthorych panował 56. vmarł w Nole ná tymże łożu gdzie y ociec iego Octawius. | Pokoy wielki | Nilus | Pater patriæ | Ianus | Smierć Augustusa

Porcia żona Brutowa kthory zabił Juliusza a

dziewká Catonowá ktory sie sam zábił w mieście Vtice/gdi słyszáłá o zábiciu swego meżá/chciáłá sie też zábić/á gdy nie miáłá czym (bo od niey odebrano było wszytko bacżąc ią w rospácży) dopadszy węgla ognistego iełá ie połykáć/ áż sobie wnątrze spaliłá y vmárłá. | Przykład miłości prawdziwey

Owidius Naso poeta znamienity/ thego czasu

był zásłan od Cesarza za morze Pontskie/ gdzie dziś káfá álbo przekop/ bo to pirwey Rzymiánie dzierzeli/ y złocżyńce zásykáli w stráceńce/ broniąc gránic od nieprzyaciol/ przetho iż złożył troie kxięgi o nierządnych miłościach/skąd sie ludzie młodzi gorszyli.

¶ Wergilius/Horacius/Macer/Manilius/Tibulus/ poetowie zacni tego czásu byli.

¶ Strabo/Solinus/Titus Liuius/Wálerius Maximus historikowie tego czásu byli.

Panna Maria s pokolenia Jesse albo Isai/tego

czásu sie vrodziłá w mieście Nazaret Juda/z oicá Joachimá á mátki Anny/ktorą obrocili ná służbę Bożą/iáko to często słychamy ná kazániu/ lat Augusta Cesarza 18 pánowánia iego.

O Sybillach



Ybilla rzeczona iest tym słowem Grzeckim/ prorokini/
bo to nie iest własne imie niewieście/iedno od táiemno-
ści Bożey rzeczone ták/Sybilla álbo Teobulin/to wszy
tko iedno/wykłáda sie rádá álbo wola Boża/ á to ie kte
mu spráwowáło/ iż miáły chuć serdeczną ku Bogu á
czystość miłowáły/chocia pogánki były/stárzy ludzie zwáli ie mulieres
Entheas po Grecku/to iest niewiásty/kthorych serce Bogá przyieło/ A
było tákich niewiast pirwey wiele v pogan/ktore też dawáły odpowiedzi
niektore czártowską spráwą/iáko było v Delfu/Niewiástá ná wirzchu
iámy siedziáłá/ludziem odpowiedz dawáiąc/ Niektore też/zá czásu pro
rokow y meżow świetych były náuczony poznáć Bogá prawdziwego/
skąd im pán Bog dawał duchá prorockiego/iż pismá świete po sobie zo
stáwowáły o przyściu Cristusa/ o pánnie Máriey/o sądnym dniu/ y o
inych. Drudzy sie ták domyśláią że to ony miáły s prorokow Zydow-
skich czytáiąc/ á chociaby y ták było/ przedsieby to było z duchá świete-
go á nie s czártá/ Drudzy też mowią żeby to było po Bożym národze-
niu od Krześcian nápisano/á im przyczytano/ále to nie może być/ ábo
M. Varro wiem Marcus Varro wielkiego vczenia człowiek pogáński/ kthory był
ná świecie dobrze pirwey niż pan Kristus przyszedł/ ten ich wylicza dzie-
Lactantius sieć v Lactanciusá/á pisze ták iż Rzymiánie posłáli do Greciey/ do Zy-
dowskich/Greckich y Lácińskich miast/meże zacne y vczone Gabiniu-
sa/Valeriusá y Octaliciusa/ iżby gdziekolwiek naydą Sybilline xiegi
wszytki przepisali/á do Rzymá przyniesli/tákże vczynili/Potym Cesarz
Kxiegi Sybilline vstáwił/áby do tych xiąg nikt nie chodził/ telko ći meżowie ktorych ná
tho było wybrano piethnaście/ á pochowano ie było do iednego mieyscá
świetego/zá ieden skarb/do złotey armariey/ kazał był potym Cesarz O
ctáwian popalić wszytki Kxiegi wieszczkow/okrom Sybilinych: Ver-
Vergilius gilius wielki poetá Cesarski/vprosił był ledwo tho sobie v Cesarza/ iż do
tych xiąg Sybillinych mogł chodzić/ támże nálazł v Sybille Cumee
Cumea Sibilla ty wierszè/Jam noua progenies celo demittitur alto etc. nápisał tho w
Pollio Eglogi swoie/iedno iż on temu nie rozumiał/ná co to było proroctwo/
przypisał to Pollionowi s pochlebstwá/gdy sie mu syn Soloninus vro
dził/ co

dził/co nie mogło być/bo było niczemne y rychło vmárło/ ále to proroctwo sciągáło sie ná Christhusowo przyscie. Písáli thež o nich ini ludzie vczeni przed Božym národzenim ießcže/ iáko Ennius poeta/ Heraclides/ Vale. Maxi. przeciw Catil nie y inych wiele/ tu možem obacžyć iž tych rzecžy pogánin nie mogł wymyslić áni Zyd/ iedno to byłá wola Boža/ gdyž oni nie wiedzieli áni rozumieli co sie miáło dziać/ áž kiedy Rzymiánie zstáli sie Krzesciány/ tedy obácžyli wßytke prawde w swoich kxięgach pełnić sie/ tož ie miedzy lud iáwnie puscili/ Po Božym národzeniu ich tež žadny nie mogł wymyslác/ gdyž przed tym o nich zminki bywáły.

O licžbie a wywodzie Sybil.

MArcus Varro pisał w swoich kxięgách do Juliußa Cesarzá dziesięć Sybill być od Bogá náznácžone/ kthore są/ Persica/ Libica/ Delfica/ Cumea/ Eritrea/ Samia/ Europea/ Helespontica/ Frigia/ Tyburtyná/ o kthorych bedzie z osobna nápisano/ ná lazły sie k nim dwie z historykow ktore sie z drugimi zgadzáią/ tho iest Chimeria y Agripá/ wßákže z nich naslachetnieyßá Erithrea/ kthora iáwnie przyscie y meke Kristusowe obiáwiła/ y o sądnym dniu wiele pisałá po Grecku wierßmi.

Pirwßa Sibilla Persica.

PErsica rzeczoná iž byłá rodem z Persiey/ ktora byłá w 3. wieku swiata/ według Mirandule/ przed Božym narodzenim 1248. lat/ O niey pisał Nicanor poetha Grecki/ ktory wielkiego Alexendra dzieie pisał/ chodziłá w złothym odzieniu swietlnym/ wdziecžney ycudney persony/ wieku młodego/ chedogosć we wßytkim chowáiąc/ bo sie tego nádziewáłá/ cžytáiąc Zydowskie proroki/ iž by sie z niey był miał pan Kristus národzić/ Mie



Nicanor

dzy inemi proroctwy tak mowi/ Ecce bestia conculcaberis etc. tho iest/ Oto czarcie bedzieß podeptan/ bo słowo niewidome bedzie dotkniono/ Na drugim mieyscu mowi/ Virgine matre natus etc. to iest/

Przydzie na swiat wielki prorok
Z wysokich krain przez obłok
S panny sye czystey narodzi
A nas z bogiem oycem zgodzi
Na osle k miastu przyyedzie
S ciemnosci oyce wywyedzie
Vpadek ludzki naprawi
Bo sye za wszytki zastawi
Swiety to czas przydzie na nie
Ktore na swiecie zastanie
Pierwy im grzech nie zaszkodzy
Szkode wierzacym nagrodzi.

Sybilla Libica.

Przeto zwana Libica/ iż była z Libiey z Afryki/ tegoż czasu kiedy y Persica/ ktorą mianuie poeta Euripides/ Była wieku srzedniego/ chodziła w wieńcu z zielonego kwiecia/ w płaßczu białym poćciwym/ zawżdy wesoła z daru Boskiego/ iż miał postać takiego/ ktory s czartowskiey mocy lud wyiąć miał/ Miedzy inemi proroctwy tak piße/ Ecce dies veniet/ quo eternus tempore princeps etc to iest/

Euripides



Oto przydzie dzień swiatkosci
Rospedzi wsytki ciemnosci

Ktorego czásu wieczny pan
Dla wszech błedu bedzie posłan
Nowy dar swiátu obiáwi
Sam sye zá wszystki zástáwi
Nisko sye swiátu vkorzy
Nieme vstá im otworzy
Bedzie chowan według ciáłá
A pánná go bedziemiáłá
Swemi piersyámi żywiłá
Táiemnosć Boska spráwiłá
Ktorego kosciół záćmiony
Bedzie przezeń nápráwiony
A bedzie trwał áż ná wieki
To ma vznáć człowiek wszelki.

Sybilla Delfica.



OD Delfu rzeczona/ bo sie w kościele Apolinowim v Delfu rodziłá/ wszákże nie ta ktora ludziem dawáłá przez czártá odpowiedzi/ Byłá w thrzecim wieku swiátá iesżcże przed Troiáńską walką/ ktorą bitwę Troiáńską pirwey dostátecznie obiáwiłá/ niż sie stáłá y krolestwo Troiáńskie być skázone/ O tey też Crisipus pisał w swoich kxięgach/ gdzie pisze o Boskich rzeczach/ Będąc młoda chodziłá w czarnym odzieniu mysląc/ obwiązawszy włosy około głowy/ rog w ręku trzymáiąc/ Piszą ták drudzy Crisipus iż gdy był Attreus do niey posłał/ áby byłá iego małżonką/ posłał iey też Atreus kubek złoty

kubek złoty w dáry/ wzgárdziłá iego małżeństwem/ á on kubek przemie nił sie w rog/ Miedzy inem pisanim iey/ chez tho pisała Grecką rzeczą/ Ex seruo náscetur dñus &c. ipsum tuum cognosce dominum/ to iest.

O człowiecze poznay pana swego
Przyydzie prorok dla zbawienia twego
Ten wszystek świát náuką oświeci
Miey go káżdy ná dobrey pámieci
Boską sprawą s pánny sye národzy
Swoim wiernym swe sercá ochłodzi.

Eunius poeta

Sybilla Chimica abo Chimeria.



O ktorey Ennius poethá Łáciński pisał/ Byłá rodem z Włoskiey ziemie/ wedlug niektorych/ w piątym wieku świátá/ chodziłá w bárwie niebieskiey/ to iest modrey/ włosy rospuściwszy ták mowi/ In teneris annis/ facie presignis honore etc. to iest/

Bedzie pánná w młodym lecie
Godná wielbienia ná świecie
Z nas wszech godność bedzie miáłá
Krolá w reku piástowáłá
Ktoremu przyniosą dáry
Trzey krolowie pełni wiáry
Chwałe y cześć iemu dáiąc
Przez duchá świetego znáiąc
Gdzie káżde stworzenie iego
Bedzie sie weselić z tego.

Sybilla Samia.

Od wyspu Samu ták rzeczoná/ Tá nadáwniey byłá ná świecie wedlug niektorych w wtorym wieku świátá/ tho iest/ przed Bożym národzenim okolo dwu tysiącu lat/ zá czásu Trismeistá Filozofa vczonego

zofa vczonego pogáńskiego/ Thá chodźilá vbrána cudnie w subtilnym záwiciu/ miecz goły pod nogámi máiąc/ ná znák iż sie miał ná świecie rozmocz/ O tey to pisał Eratostenes historik/ iż v niey ná lazł w samiczkich kxięgach wiele/ co sie ściągáło ná wielkiego Alexendra y ná ine Monárchie/ miedzy inemi proroctwy też to pisałá/ Ecce veniet diues et nascetur ex paupercula etc. to iest/



Eratostenes

Oto przyydzie ná świát bogáty pan
  Národzi sye z vbogiey dziewki nam
Zwierzetá mu chwałę będą dáwáć
  Niebo ziemiá z Anyoły wyznáwáć
Według pisem Zydowskich prorokow
  Vkaże sye wszem w ciele z obłokow
Fortunni to ludzie w ten czás będą
  Ktorzy ná iego kazániu syedą
A cielesnym okiem ogladáią
  Dziwną spráwę Boską w nim vznáią.

Sybilla Cumea.

Cvmaná Sybillá álbo Demofile/ nie znáioma/ byłá w czwartim wieku świátá/ według niektorych przed Bożym národzenim 620. Byłá stára w prostym odzieniu chodźiłá/ gruby twarzy á srogiey/ Tá byłá przyszłá przed krolá Tarquiniusa piątego/ przyniosłá dziewięć kxiąg pisanych ná párgáminie/ prosząc go áby ie kupił/ Spythał iey krol coby zá nie chciáłá/ Rzekłá trzy stá wielkich złotych/ krol sie rozśmiał Oná vczyniwszy przed iego oczymá ogień/ spáliłá ich troie/ rzekłá záśie

ku krolowi

ku krolowi/ krolu kup ty drugie rá dzie/ ſpytał zácz/ rzekłá zá trzy ſthá wielkich złotych/ Krol ſie roſmiał/ iuż mniemał by ſzáláłá/ oná drugie troie ſpaliłá/ rzekłá Krolu kup thy troie xiegi/ bedzieć potym tego żal ſpythał iey zacz/ przedſie rzekłá zá trzy ſtá złothych/ Krol widząc iey ſtáłoſć á roſtropnoſć/ gdy oſtátnie chciáłá ſpalić/ dał iey trzy ſthá złotych/ á xiegi wziął/ potym gdy u nich czciono o boskich rzeczach/ żáłował krol iż wſzytkich nie kupił/ y ſchowano ie do mieyſcá ſwietego/ w tych tho xiegach Vergilius poetá



Eglo: 4. nálazł/ iż Bog miał poſłáć nowy rodzay ná ſwiáth/ y nápiſał w Eglogach ſwoich/ Jam noua progenies etc. iákom wyſſzey nápiſał/ miedzy inemi proroctwy ták piſze/ Jam mea certa manent et vera nouiſsima verba etc. to ieſt/

Już me ſłowá oſtáteczne
Prawdziwe ſa beda wieczne
Ktore Krolá z námionuia
Ná ſwiát go przyſć obiecuia
Ktory w pokoiu bedzie żył
Wſzytkiemu ſwiátu bedzie mił
Przyymie ná ſye ludzkie ciáło
Ták ſye Bogu podobáło
Pánne zá mátke wybierze
Bo ia pozna wpráwey mierze
Przeydzie nas żony godnoſcia
Cnota pokora cudnoſcia
Przeto zwabi pánà ſwego
W żywot z niebá wyſokiego.



SYbilla Helespon thyca ná Troiáńskiey dziedzinie vrodzona w mieście Gergitium byłá zá czásu Cyrusá Krolá Perskiego/ y prorotá Malachiaßá/ Agea/ y Zachariaßa przed Bożym národzenim lat 530. Byłá niewiástá stára/ gruba w prostym odzieniu kmiecym chodziłá/ iákoby od świátá wzdárdzona/ O they pisał Heráclides Ponticus/ Miedzy inemi proroctwy to piße/ De excelsis celorum habitaculo prospexit Deus humiles et. to iest/

Wezrzał pan Bog z wysokości
Ná ciche ludzi w niskości
A ták wieku ostátniego
Posle ná świát sprawce swe.
Ten sye z Zydowki národzi
Láská wysthepki nágrodzi.

Ná drugim mieysçu piße/ Dum meditor quondam vidi decorare puellam etc. to iest/

Gdym też nieco rozmysláłá
Pánnem w wielkiej cći widziałá
Ktora godna dáru swego
S przeyrzenia páná wiecznego
Ták vważy swa sluge pan
Iż w iey żywot náwiedzi sam
A ten rodzay známienity
W Boskiey spráwie ták zákryty

Iż sye to zá dziw okaże
Pánnie być w tákiey powádze.

Sybilla Frigia.



Z Frigiey gdzie byłá Troia/ byłá przed Bożym národzenim lat 1248. stára/ sroga/ żáłosna/ z nágimi rámiony/ rospuściwszy włosy/ twarz schyliwszy pálcem vkázuie/ dáiąc sie powoli/ ták mowi/ Flagellábit Deus potētes terre etc. to iest/

Pán Bog ná ziemi mocarze
Dla ich hárdośći pokarze.

Ná drugim mieyscu/ Et confirmabitur consilium in celo etc. to iest/

Rádá Boska mocą spráwi
Rod swoy ná ziemi obiáwi.

Ná drugim mieyscu/ Ipsa Deum vidi summum punire volentem etc. to iest/

Widziáłám z wszech nawyszszego
Ná świát bárzo gniewliwego
Miał ludzi złośćiwe stráćić
Zás sye s nimi chce pobráćić
Posle do pánny Anyołá
Aby go z wiárą przyyęłá
Ták sye Bogu podobáło
Gdy on wezmie s pánny ciáło
Ma ie za swe ofiárowáć
Vpádłe ludzi záchowáć.

Sybilla Europea.

Zá sie w

TA się w Europie vrodziłá przed Bożym národzenim lat 133. byłá vzrostu cudnego/ płći rumiány/ wdzieczney twarzy/ w záwiciu subtelnym/ w złotogłowie chodziłá/ pisze ták/ Virginis eternum veniet de corpore verbum etc. to iest/

Przyydzie ná świát słowo wieczne
 Wiernym swoim pożyteczne
Z niebá od Bogá posłány
 Przez żywot cnotliwey pánny
Przeydzie gory wielkie wáły
 Pobedzie tu czás niemáły
Bedzie w vbostwie krolował
 Bo sye swoich vżáłował
Ták wierze y wiedzieć dawam
 Bogá w ciele być wyznawam.

Sybilla Tiburtina.



NAposlednieysza / thá byłá z Włoch rodem / iedno przed Bożym národzenim/ w Rzymie byłá lat 19. zá Octáuianá Cesarzá/ O tey to Solinus pisze/ Gdy Rzymiánie chcieli chwalić zá Bogá Cesárzá Octháuianá/ iż zá niego wielki pokoy był po wszytkim świecie/ y drugi kościoł pokoiá/ iemu ku chwale chcieli zbudowáć/ wezwał do siebie Sybille Tiburtiny/ powiedział iey te rzecz/ kthora wzięłá sobie do thrzeciego dniá ná odpowiedz/ á w onych trzech dniách pościłá/ modły czyniłá/ prosząc pá ná Bogá/ áby dał vznánie prawdziwe Cesarzowi/ A gdy przyszedł trzeći dzień/ wiodłá Cesarza ná osobne mieysca/ kázáłá mu weyrzeć w niebo

 gdzie tám

gdzie tám vyrzał pánnę piástuiąc dzieciątko/rzekłá mu/ Hec ara est filij Dei/ Cesarz padł zdumiał się/ á gdi wstał zápowiedział Rzymiánom áby tey rzeczy dáli pokoy co vmyślili. Pytáli potym Rzymiánie Tiburtini/ długoli kościoł pokoiá (kthory był Janużowi bogowi zbudowan) będzie stał/ Odpowiedziáłá/ poki pánna nie porodzi/ oni potym rozumieli iż ná wieki/ y nápisali na kościele/ kościoł wiecżnego pokoiá/ Ale potym vpadł gdy się Krystus národził/ ná thym mieyscu dziś w Rzymie/ ná kthorym Octáwian widział pánnę Máryą z dzieciątkiem/ stoi kościoł/ ktory zową Maria celi.

Tę Sybillę piżą chodzić w czerwonym odzieniu/ á skorę kozłową nosić na plecach/ skrywszy włosy/ cżymłá tho/ ná przyście świetego Janá/ według niekthorych domysłu/ Miedzy inemi proroctwy też to pisałá/ Verax ipse Deus dedit mihi hec numina fandi/ Carmine quod potui sanctam monstrare puellam/ to iest/

Pan Bog prawdy dał mi tę wymowę
Zem przez swoię obiawiłá głowę
Pannę/ ktora w Bethleem porodzi
Panieństwu iey nigdy nie zaszkodzi
O święta to dostoyna szczesna mać
Ktora mu swoy pokarm będzie dawać,

Sybilla Agripa.

Była wieku średniego/ chodziłá w czerwonym odzieniu/ ręcę trzymáiąc ná piersiach/ iákoby się zdumiáłá/ pisała Inuisibile verbum palpabitur etc. to iest/

Tak sye Bogu podobało
By sye słowo ciałem ostało
Jako człowiek vrodził(o)
A z grzesznikí społu było.

Sybilla Eritrea albo Erofile.

Naszláchetnieyszá ze wszytkich/ byłá zá czásu Gedeona/ kiedy wybáwił lud Zydowski z mocy Amalechitow/ tę to Apollodorus Eritreus powiádał być swoię mieszcżkę z miasthá Eritrea/ pisała thež



wiele o Troiey iż miáłá być skáżoná/ y o inych Monárchiach/ chodziłá w mniższym odzieniu/ y welum ná głowie nosiłá/ byłá wieku średniego/ smutney twarzy/ w ręku miecz goły miáłá/ á pod nogámi iabłko okrągłe z gwiazdámi ná kształt niebá/ ták mowi In vltima etate humiliabitur proles diuina/ et puellari officio educabitur etc. O tey to święty Augustin pisze w kxięgach de ciuitate dei capi/ xviij. iż o sądnym dniu dostátecznie pisáłá po Grecku ty wierszе/ ktore się s Proroki zgadzáią/ Judicij signum tellus sudore madescet/ E celo etc. adueniet etc. to iest/

Znamię sądnego dnia będzie Ioel 3.
Ziemia się zapoci wszędzie
Bowiem przydzie pan stworzenia Mat. 25. Zach. 14.
Na świat z nieba dla sądzenia
Sądzić z vczynkow każdego Esa. 49.
Obiáwi moc państhwa swego/
Vyrza go wszytcy swym okiem/ Apoca. 1.
Zli/ dobrzy/ każdy swym tokiem Esaie 40.
Z wielkiemi zastępy świętych Math. 24.
Ktey sprawie od Boga wzietich Tessa. 2.
W maiestacie swym vsiędzie Math. 25.
Rozno dusze sądzić będzie
Puszczą bakuochwalstwa wszitki Esaie 6.
Srebro złoto y ine zbytki
Aby wszech vmarłych ciało Ioannis 5.
W iasności z grobu powstało

Serca ſkryte taiemnoſcią Corint. 4:
Otworzy ie Bog iáſnoſcią
Kto co czynił potaiemnie Luce 12.
Okáże ſye na nim iawnie
Tam bedzie zebow zgrzytanie Luce 13.
Na matkę ſwą narzekanie
Bieg niebieſki bedzie ſtáći
Słońce ſwoię iaſnoſć ſtráći Ioel ij.
Zniży gory wznieſye doku
Wyrowna to wſzytko ſpoku/ Eſaie 40.
Zbędą pychy okrutnicy
Ktorzy złupili lud wſzyſcy Eſaie ij.
Zgore ziemia wyſchnie woda Baruch 6.
Stanie żeglarzom pogoda Eſaie 33.
Spadnie ogień z ſyarką z nieba Ezechi: 38.
Wyczyſci czego nietrzeba
Trąba wzbudzi plemię wſzelkie Eſaie 18.
Będą w ludziech ſtrachy wielkie Ad Cor. 15.
Głębokoſć ziemię otworzy Eſaias 5.
Piekło przez przepaſć wynorzy
Staną na ſąd przełożeni Ad Ro. xiiij
Wſzyſcy od Boga ſtworzeni Ioel iij.
Tak młody iako y ſtary Luce 6:
Weźmie zapłatę ſwey miary.

Lactancius od Sybille o ſądnym dniu piſze

Gdy ma przyſć ſkończeni świátá/ będą w ludziech wielkie ſtráchy ktore przed tym nigdy nie bywáły/ wſzytek rod złoſci vkaże ſie w ludziech ſprawiedliwoſć/ wiárá/ pokoy/ prawdá/ wſtyd/ miłoſierdzie/ y ine cnoty poginą/



Poginą/ iesli kthorzy dobrzy bedą/ od złych vćiśnieni bedą/ mocarze ze złego nabycia pánowáć bedą/ żadna litość nád dziećmi y nád sirothkámi nie bedzie/ łákomstwá á psoty ludzkie przewyższą miáre/ męstwo ich obroci sie w żeńskie pánowánie/ wnetrzne walki powstáną/ oćiec s synem á syn z oycem zle sie záchowáią/ stolec stárszych nie bedzie w poććiwośći áni w słuchániu záchowan/ káżdy swą wiáre wymysláć bedzie/ dla zbytkow stárszych kośćiołá/ mądrzy á státeczni ludzie w pośmiech sie obrocą/ Błazni/ szaleni/ piyánice/ czárownice w powadze bedą/ stárzy młodim/ młodzi stárym bedą sie przećiwić/ Słońce/ niebo/ gwiazdy nad swe przyrodzenie sie okażą/ glody/ mory/ walki/ drzenie ziemie/ záćmienia słoneczne y miesiącá częste/ Cometi/ powodzi/ rozboie/ chrobáctwo pánowáć bedą.

Potym sie krolestwá rozerwą/ osiedzie świát dziesieć mężow mocnych/ powsthánie s nich ieden gorszy á sroższy/ ktory Azią y Afrykę osiedzie/ y inne ziemie pod sie podbiye/ y rozerwie wiáry/ á swoy zakon y spráwę vstáwi/ páństwo swe przemieni z iedney strony świátá do drugiey/ po nim ieszcze gorszy powstánie/ ktory ostátki pirwszego trapić bedzie/ W then czás bedzie do Bogá wielkie wołánie/ wzdychánie/ nárzekánie bez przestánia ludzi pospolitych/ w vćisku/ w strachu á w mordowániu/ Żadne odpoczynienie przespieczne álbo sen w pokoiu nie bedzie/ ták wszytek świát s kośćiołem spustoszeie od ludzi/ Potym fałszywy prokok Pseudoprofeta powstánie/ ludzie świete spráwiedliwe Bogu poddáne prześládowáć bedzie miesiecy 42. á każe sie chwalić mieniąc sie być Krystusem y znáki bedzie czynił/ á wiele ludzi k niemu przystánie/ y bedą sie iego známieniem żegnáć/ á ktorzy nie bedą chcieć/ bedzie ie prześládował/ ták iż bedą vciekáć w gory w pustynie/ ktore gdy obleżę/ bedą ku Bogu wołáć

Mat. 24.

Pseudo profeta

głosy wiel-

głoṡy wielkiemi wzdychàiąc à płàcząc/Pànie pànie nàß śmiluy śie nàd nàmi/pan miłośćiwy vsłyßy głośy ich/ pośle do nich Angołà s Słoń- cà/ktory wßytkę ziemię od okrućieństhwà vpokoi/słoży ćięßkie iàrzmo z
Zacharias 14 ludzi/à ochłodzi sercà ich. Potym pan Bog zstąpi w moc y swoiey/à vprzedźi go wielka świątłość/y moc niewymyślona/z wielkośćią Anyo- łow/y potłoczy ony ktorzy od niego odstąpią/àż krew pociecze rzekàmi/ à Kxiążę ich będzie chćiàło vciec/ àle gi vłàpią à zwiążą ognistemi łań- cuchy/y wrzucą nà swe mieyśce do piekłà/àby świàt dàley w pokoiu stał à gdy iuż pokoy postànowi/wielki sąd zàgàiony będzie/o żywych y vmàr-
Sąd zàgaio- ny Boży łych ludziech nà ziemi/à swym wiernym/ ktorzy będą żywi/ dà w moc wßytko pogàństwo/à vmàrłe k swoiey łàsce przywiedzie/ à złym rzecze/
Luce 13. idźcie nà wieczne potępienie etc. y będzie stało krolestwo spràwiedliwych tyśiąc lat/à wten czàs będą złote czàsy/o ktorych dawno pisano/Słoń- ce/mieśiąc/gwiazdy iàśniey będą świećić/ziemià będźie krom prace kàż- dy pożytek dawàłà/miod y mleko z ziemie popłyną/ zwierzętà okrućień-
Aurea secula sthwà zàpomnią/lew s krowàmi/ wilk z owcàmi społu mießkàć będą/ gołębicà z iàstrząbem społu làtàć będzie/wąż swego iàdu pozbędzie/ zà- dne stworzenie żywe cudzą krwią żyć nie będzie. Po thyśiącu lat gdy śie zàśię czàrt podnieśie/podburzy zàśię ludzi pogàńskie/ przećiw spràwie- dliwym/ tàk iż lud Boży prześlàdowàć będą/ y z mießkània swego wy- pędzą ie/ktorzy àż w ziemi przed nimi mießkàć będą/ potym pan Bog spuśći śiàrkę z ogniem/wypali ludzi złośćiwe/plugàwe y bàłwochwalce à ći ktorzy śie w ziemi zàchowàią/ vyrzą iàwną pomstę nàd nieprzyà- ćielmi swemi/kthore ziemia otworzywßy śie pożrze/ Pothym pan Bog przez ogień świàt y ludzi odnowi tàk iż ziemià będzie iàko Kryßtał przeź- roczysta/à ludzie wezmą vwielbione ćiàłà/ w ktorych mießkàć będą nà nàznàczonym mieyscu/w łàsce Bogà wßechmogącego.

¶ Ty rzeczy Làctancius dawny Doktor vczony Krześćiański pisał w swoiey ostàtniey kàpitule wybieràiąc od Sybil y od Zydow- skich prorokow/àczkolwiek to są tàiemnice Bo- skie/wßàkże śie ich wiele s pismà świętego nàyduie z obiàwienia pàńskiego.

Wiek szosthy a ostatheczny swiatha/ od narodzenia pana Kristhusa/ aż do skończenia/ iest lat od stworzenia swiata według Zydow 3952. według Euzebiusza 5199. a według Cariona iedno 3944. według Astronomow 5328. według Alfonsa 6984.

PAN Krysthus Bog y człowiek roku pano wania Cesarza Oktawiana Rzymskiego 42. w mieście Bethleem Juda/ s panny czysthey Mariey/ nad przyrodzenie człowiecze raczył sie narodzić/ iako często o tym słychamy s pisma swiętego/ Dla ktorego krol Herod Ascalon/ dal pobić dziatki niewinne/ słysząc iż sie iuż ten vrodził ktory ma odiąć laske Krolewską z Zydostwa/ według proroctwa



O Herodziech.

GDy Cesars Julius walczył fortunnie w Egipcie/ pomagał mu ... temu Antipater kśiąże Idumeński/ za tho Julius vstaw ... go nawyższym sprawcą w Zydostwie/ Zydowie wsparli sie o to/ iż cu dzoziemiec był/ a ktemu poganin/ nie chcieli go mieć/ tak długo aż go o- Idumea Kxięstwo.

Herod wielki krúl. Herod syn iego vprosił sobie v Cesarzá Octawianá pod nimi krolestwo/áby sie snadniey oycá pomścił/á tho było po Alexendrze wielkim lat 292. tákże potym z niemáłym krwie rozlaniem/ Zydom roskázował. Po iego śmierci przyszło ná iego syná Herodá Ascalonite krolestwo
Ascalon Zydowskie/á ten niewinne dziatki pobił szukáiąc Krystusa/ potym czyrwoną niemocą zginął/gdy s niego robacy pádáli. Wthory Herod był
Antipas Antipas/wielkiego Heroda syn/ten świętego Janá dal ściąć/iż go kázał
Ian 6: bo brátu Filipowi mieszkał z żoną/á swoie zábił imieniem Mariannę/
Mariannes cudna. ktora tákiey cudności byłá/iż iey ná then czás świáth rownia niemiał/á dla tey przyczyny ią zábił/áby iey żadny po iego śmierci nie vznał. Thego to Herodá zásłał był do Lugdunu Cesars Caligula/ y z miłośnicą/á stąd było rozerwáne krolestwo Zydowskie ná troie. Trzeci Herod był A
Agripa gripa/ktory był zásię sobie spełna krolestwo zebrał/ten świętego Jakubá
Iakub święty mnieyszego dał ściąć/á Piotrá świętego wsadził.

O Piłacie.

Piłat był rodem z Galileiy/to iest s Franciey/z miástá Lugdunu/ chytry/niecierpliwy/przełożon ná spráwy pod Cesarza Tiberiusza w Jeruzalem Zydom/na miesce Valeriusza Graccusa/ kthorego
Valerius Gra: przed tym byli Zydzi oskárżyli do Cesarza/iż nád wolą Cesarską biskupsthwá rozdawał w Jeruzalem / sthey przyczyny precz odesłan/á Piłath vstáwion/ktory spráwował swoy vrząd dziesieć lat/ chytrze krocąc rozterki Zydowskie/á gdy sie obaczył/iż niewinnie Kristusa ná śmierć osądził/widząc po nim święte znáki/ przywiodł ná to Cesarza / iż go kazał Zydom chwalić zá świętego proroká/ á do kościołá wnieść/ czego Zydowie nie chcieli vczynić/á stey przyczyny Zydowie szukáli nań przyczyny áby go oskárżyli do Cesarza/y pisáli nań/iżby miał wzburzáć lud pospolity áby Cesarzowi tributu nie dawáli. Cesarz vwierzył/ kazał go wypędzić á odesłáć ná morze Pontskie/ tu gdzie przekop álbo kafa/á stąd wezwan Pontski Piłat/wszákże dla iego rostropności był wybran Hetmánem/y wielkie posługi czynił páństwu Rzymskiemu. Piszą drudzy iż go záwżdy summienie gryzło o niewinną krew Krystusowę/ przetho był sobie cięszką pokutę vstáwił w ktorey trwał do śmierci/ ále Euzebius pisze że sie sam zábił.
S. Szczepan. ¶ Szczepan święty tego roku kamionowan kiedy Krystus raczył vmrzeć/ á

mrzeć/ á swięty Páwel náwrocon ná wiárę y okrzczon od Ananiaszá z Barnabą w Damaszku.

Lata od założenia Rzymu 769.
Od národzenia páná Krystusá 16.



Claudius Tiberius Nero Cesarz Rzymski trzeci/ páśierb Cesarzá octawiana/ od Liuiey żony iego/ ktorego był ieszcze zá żywotá Octauian naznaczil ná Cesarstwo/ bo mu dobre posługi czynił w potrzebach/ był s przodku dobry/ ále potim iął się pianstwá/ miłośći y okrucienstwá/ wiele krolow y kziążąt ksobie łágodnośćią w przjazn przyciągał/ kthore potym sadzał y drugie pobił á pánstwá pobrał/ iáko Archelausá s Capadocyey/ Aziniusá y wiele innych/ á brátá swego Drusá otruł/ sam thez potym potáiemnie od Caliguly zginął/ pánował lat 23. látá ośmnastego iego pánowánia pan Kristus śmierć podiął w Jeruzalem w leciech 33. Archelaus Azinius Drusus Kristus vmarł

Lata od narodzenia Kristusá 39.



C. Caligula czwarthy Cesarz Rzymski/ wezwány Caligulá od vbránia woiennego/ ál bo tez/ iż nośił perly v skorni/ w woyscze się vrodził/ o ktorym nie iesth godno/ áby co o nim pisano dla iego sprosnośći/ wszákże aby się tego drudzy wiárowáli/ nieco o nim nápiszę krotko. Ten ze trzemi śiostrámi niewstydliwie się w vczynkach przyrodzonych spráwowal/ y z vmárłą się tego czynić nie wstydził/ czego za-

kon Boski y ludzki broni/ Gdy to iego bába obaczyłá obiáwiłá pánom/ przeto odesłał był ty siostry precz/ Był też odporny Senatowi Rzymskiemu/ przeto mowił/ by Senat Rzymski miał iedno czoło/ przećiwił bych sie mu/ W Jeruzalem kazał słup swoy w kośćiele Salomono. postáwić/ áby go chwalono/ czego gdy Zydowie nie chćieli vczinić/ wiele ich o to pomordował. Swetonius pisze o iego śmierći/ iż gdy w ogrodzie był wesoł/ tám od sług swych własnych był zábith z nápráwy/ á ná więtsze wzgárdzenie nie pogrzebli go/ áż siostry ktore był odesłał/ przyyechawszy pogrzebły go/ gdzie tam były wielkie stráchy w onym domu ogrodnie zym/ áż musiano ten dom spalić/ miał lat 23. á pánował 4.

Słup Caligulin. Swetonius

¶ Tego czásu Piotr swięty wywiedzion s ciemnice przez Anioła/ gdzie potym kośćioł swięty w Antiochiey nápráwił.

Piotr Máthusz

¶ Tego też czásu Máthusz swięty w Zydostwie pisał Ewangelium.

Láta od narodzenia Kristusa 43.



Claudius Tyberius piąty Cesars stryy Caligulin/ w Lugdunie sie vrodził/ ná Cesarstwo wybran w boiázni od Rycerzow/ ábowiem gdy słyszał/ iż Rzymiánie chćieli wykorzenić Cesarze dla zbytkow ich/ skrył sie zá drzwi/ áż go słudzy wywiedli ná koronowánie przezdzieki/ á od tego czásu electia ná Rycerze przyszłá á Senat potwirdzał/ Wziął Británią y wyspy morskie kt. re zową Orcades/ áczkolwiek s trudnośćią/ vmiał Greckie/ Láćińskie/ ále był rozumu niestałego/ stąd go mátká Antonia zwáłá ludzki dziw/ Miał trzy żony/ pirwa Betina/ druga Mesalina/ tá byłá ták wielka gamrattá iż przechodziłá Semiramis/ chodziłá potáiemnie do domu zbytniego/ Przeto o niey Poetowie pisáli/ Ter quinqz viris lassata nondum saciata recessit etc. ktemu też pánny y pániż ćwiczyłá/ trzecia Agripina/ ktora iuż miáłá syná Nerona s pirwszym mężem/ dla ktorey był Mesaline zábił/ s ktorą miał syná Britannicusa

Betina Mesalina

Agripina Britannicus

boiąc sie Agripina/ by ten Britannicus od oycá nie był wybran ná Ce- sarstwo/ otruła Cesarzá w grzibiech/ ktore rad iadał/ á zwałie potármy Boskiemi/ iż sie to sámy rodzą bez prace/ potym długo chowan bez po- grzebu táiemnie/ áby dorosł Nero iego pásierb/ pánował lat 14. Grzyby

¶ Tego czásu Marek świety Kristusa obiáwił w Alexandriey pisząc E- wangelią/ zá czásu tych odszczepieńcow Hebiona y Nicolausá/ ktorego zábili biskupi pogáńscy/ pod Cesarzem Neronem/ gdzie tham leżał lath 829. potym od kupcow Weneckich przyniesion do Weneciey. Marek świety Odszczepieńcy

¶ Lukasz Ewangelistá z Antiochiey Doktor lekárski/ w Laćińskim y Greckim iezyku vczony/ s świetym Pawłem w towárzystwie tego czá- su chodził y pisał Ewangelią świetą. Lukasz Ewangelista

¶ Filip Apostoł tego czásu dwádzieścia lat po kráginach Tátárskich chodził kążąc/ á przez podusczenie Hebionitarow/ ktorzy inszą secte sia- li/ tám vkrzyżowan w mieście Hieropolim. Hebionite

¶ Tego też czásu byli ći Poetowie/ Stacius/ Lucanus/ Persius/ y Fi lozophowie Seneca/ Stoicus y Dionisius Ariopagita/ ktory był tá- kim Astronomem iż gdy czásu vmárcia Kristusa Słońce sie nád przy- rodzenie záćmiło/ rzekł/ álboć Bog w náturze ćirpi/ álboć sie swiat wszy- ciek skázi/ bo było eclipsis Słoneczne pod pełnią/ co iest przećiw ich przi rodzeniu/ gdy iedno na nowie miesiąca bywa.



PIotr świety pirwszym Pa- pieżem został w Rzymie/ ná mieyscu pá- ná Kristusa przyszedszy z Antiochiey/ po wybrá niu Claudiusá Cesarza we dwie lecie/ ktori pod Neronem Cesarzem vkrzyżowan/ głową ná doł o świetą wiare Krześciańską/ gdy pothło- czył Simoná czárnoksieżniká/ o czym szerzey stoi w świetym pismie. Papież pirwy

Lata od narodzenia Kristusa 56.

NEro okrutny pásierb Claudiusow/ szosty Cesarz/ syn Enobarbow z mátki Agripiny ktora meżá otruła/ then dał świetego Piothra vmeczyć á świetego Pawłá sciąć/ y inych wiele Krześcian/ ten też

Seneke

Seneca Senekę swego mistrzá o śmierć przyprawił/ iż go z młodu karał/ też y matce nie przepuścił y żenie własney/ przeto iest okrutnym wezwan chłopiętom krite członki wyrzynał/ á ná żeński rodzay przyprawiał/ co iest zá wstydem pisać/ Rzym w kilku mieysć zápalił/ Widząc senat iego okrucieństwo á niewsthydliwość/ poczęli sie nań smawiáć/ on tho obaczywszy zábił sie sam/ pánował lat 14. á był żyw lat 32. ná nim przestał rod Cesarski/ gdy szedł bez potomstwá.



Tego czásu byłá wielka Kometá y trzy Słońcá widziano/ co známionowáło Zydowski vpádek/ bo w ten czás Zydow zgineło trzydzieści tysięcy pod sprawcą ich Cumanem w rosterkoch.

Linus Tuscus wtory Papieß po swietym Pietrze/ ten vstáwił áby żeński rodzay nie chodził do kościoła bez záwicia głowy/ ten czárty z ludzi wyganiał/ niemocne vzdrawiał/ dał znák wielki po sobie swiętobliwości/ potym zdan ná śmierć od Saturniná mieszczánina/ ktorego był dziewkę od diabłá wybáwił/ spráwowáł lat iedennaście/ pogrzebion w Vaticanie podle swietego Piotra.



Galba Sergius z domu Sulpiciorum/ po stolcu był wybran ná rádziectwo Hißpáńskie/ pothym ná Cesarstwo/ ktore gdy począł spráwowáć/ náuk násládował/ walk a rosterkow strzegł á zbytnie karał/ potym od Rycerzow vdawion v ieziorá ktore zową Lacus Curcius s Pisonem młodzieńcem slachethnym/ z napráwy Ottoná/ miał lat 73. pánował miesiecy 7.

Lacus curcius

Otho Silvius był od Rycerzow wybran na Cesarstwo/ áczkolwiek był zacnych rodzicow z miástá Ferentino/ wßakże był skáżony młodości/ pothym od Vitelliusa v Placentiey y v Bebriaku porażon/ sam sie potym zábił/ miał lat 37. pánował miesiecy trzy

sięcy trzy/sludzy go tak żakowali/iż się ich wiele pozabiało.

A Vitellius then od Rycerzow w woysce w Niemcech na Cesarstwo wybran/a był zwyciężon w bitwach Tiberiużowych/miał to sobie za roskosz kiedy zzuwał Mesaline żonę Tiberiużowę/ całowałci ij zawżdy trzewik s pochlebstwą/ tak piżą o iego okrutności/iż gdy porazil Silwiusa v Bebriaku/chodził miedzy thrupy/ woniaiąc scirwiu człowieczego/ mowiąc iż namilsza wonia iest nieprzyiacielskiego scirwiu/ też tho mawiał/ za tim się przyczyniaią/ten godnieyszy śmierci iest/ także śmiechem ludzi przyprawował o śmierć/bacząc to Rycerze wybrali Vespaziana za Cesarza a Vitellius chciał się iednać ale prożno/a gdy się skrył/ wyciągneli go z iamy y zawadzili hakiem pod gardło/ wlekli do rzeki Thybru pluskaiąc nań błotem y wrzucili w rzekę/żył lat 57. panował miesięcy 8. piże o nim Swethonius/ iż ziadał na wieczerzy dwa tysiąca ryb/a pthakow siedm tysięcy nad ine potrawy/acż iadł tilko raz przez dzień.



Lata od założenia Rzymu 825.

Od narodzenia Kristusa 72.

Wespesianus Flauius panował lath dziewięć na Cesarstwie/ z dobrą sławą y gędnością/ mądry/ szczodry/ dobrowolny/sprawiedliwy/vczony/ krotofilny/ ktory iakmiarz wszytkę vpadłą Rzecz pospolitą naprawił/co przodkowie iego pokazili/opatrzył miasto budowanim y żywnością/ ludzie gedne/v żone/lekarze/y ine doktory postanowił także y vbogie/ ktore żywnością opatrzył/ nad to y nieprzyacielska corkę Vitelliusowę/tak dobrze poćciwie wydał za mąż by to miał swey własney vczynić.



O zwalczeniu Jeruzalem.

TJthus Vespezianow syn/ obiegl Jeruzalem gdy mieli wielką noc
Zydowie/ gdzie sie bylo zeszlo ná ten czás z rozmáitych krain/ wiele
ludzi/ iáko Jozefus piße iż ich tám bylo dziesieć kroć sto tysiąc w
miesiącu Kwietniu/ á byli w obleżeniu áż do Wrześniá/ przißlá táka nę-
dzá y glod w onym obleżeniu ná żydy iż sie sami iedli/ mátki swoie dzie-
ći iádly/ y z ręku im drudzy wydzieráli/ ták iż ich wiele od glodu zdychá-
lo y pozabiáło sie/ Potym gdy wziąl miásto Titus/ poslal żydow ná ro-
botę do Egipthu ßesnaście thysiąc/ á drugie przedawano w niewolą/ á
dwá tysiącá s sobą wziąl/ ktore miásto krotofile dawano lwom á niedz-
wiedziom ná rozdrapánie/ To iest zá wielki dziw/ iż pan Bog ludu swe-
mu wybránemu/ s kthorego sie národził nieprzepuścił/ ále gniew swoy
nań obrocił/ Trzebá sie y nam tego obawáć/ by też náße wystepki nie by-
ly tymże obyczáiem karáne. Bylo to zborzenie wtorego roku Vespezia-
nowego pánowánia/ przy ktorym sam niebyl bo naprawiał rzecz vpá-
dłą w mieściech pospolitą/ ále syná Titusa poslal/ o tho iż Tributu nie
chcieli dáć/ ktory przodkom iego dawáli. Znáki álbo dziwy kthore sie ná
ten czás działy tu opußczę dla krotkości/ tylko to iż cáły rok miecz ogni-
sty widano nád kościolem Salamonowym/ á tho czwarte á naciężße
bylo oblężenie Jerozolimskie.

CLethus Papież rodem z Rzyma/ ktory ko-
ściol Boży dobrze sprawowal lat iedennaście/ obyczáie dobre postá-
nowiwßy/ ściet od Domicianá Cesárzá.

TJtus Vespezianow syn z Domicille matki
vrodzony pánowal ná Cesárstwie Rzymskim po śmierći oycowey
lat 2. zwáli go roskoß ludzka/ ábowiem byl krotofilny/ ßczodry/ litości-
wy/ báczny/ trafilo sie mu iż iednego dniá nic nie dal żadnemu sludze/
y nárzekal mowiąc/ strawilem dzień prożno żem żadnego nie pocießyl/
bo czesto mawiał/ niesłußno slugi od páná bez podárzenia y pocießenia
pußczáć: A gdy mu powiádano iż sie nań grozi brath Domicianus o
pańhstwo/ powiedzial glosem/ wßytko tho nic/ iż Bog przeyrzal śmierć
moię y iego żywot/ ktore dá kiedy on chce káżdemu/ bo to iego dáry/ po-

tym vmárl

tym vmárl/piszą drudzy iż go struto/ przed smiercią powiádał/ iż o ie=denże sie vczynek Bogá bał/ále go nie obiawił.

Domicianus Cesars brat Tithusow/ ale sie był wyrodził od cnot oycowskich y bráterskich/ ábowiem nie miał nic iedno męczyć Krześciany/ Matematiki y Dokthory wygnał z Rzy=ma/ iż mu powiádáli rychłą smierć/ Cletusá papieżá dał sciąć/ potym od Parteniusá á Satyra zábit/ pánował lat 15.



Clemens wybran na papie=ski stolec/ kthory wiele ludzi ná Krześćian=ską wiárę náwroćił/ y wiele vstaw koscielnych vstáwił/ ten napirwey mszą vsthąwił/ áby iey nie pomagał iedno Diakon/ Ten też siedm pi=sarzow roz słał po swiecie áby spisowáli żywo=ty swietych męczennikow/ A gdy był od Trá=iana Cesarza wypędzon á zásłan ná ieden wy=sep/ gdzie tám nálazł wiele Krześcian wygnánych prágnące przez wodi kthorym vprosił v páná Bogá wodę czystą s kámieniá wypuszczoną/ gdzie sie wiele ludzi ná Krześćiańską wiárę okrzćiło/ á sthąd oskárżon do Thráianá Cesarzá/ kthori go dał vthopić przywiązawszy kotwicę do niego w morzu.

Anacletus papież ktorego drudzy nie piszą być Papieżem iedno Electem/ ten brody roskazał kapłanom go=lić/ dla snádni yszego służenia kielichá.

Lata od narodzenia Kristusa 99.

Nerua Cocceus gdy Cesarzem został/ był mi=łosiwy ná vbogie/ ták iż ná koniec dla nich zubożał. Krześćianom záśie dobrowolenstwo dał/ ktore był przodkowie iego wygnáli/ przez sie nieni: spráwował/ tylko miał ná to wysadzone ludzi/ bo był miłosierny niestwápliwy/ ná swoy sie rozum nie sadził/ zá żywothá swego náznáczył ná Cesarstwo Traianusa ktory ná then czás od niego był w Niemczech ná po=

tech ná posługach mowiąc/ thrzeba Cesarza cnotliwego z obyczáiu / á nie z rodzáiu/ wykonawszy rok miesiecy dwá vmárł/ máiąc lat 71.

Poty Rzymianie Cesarstwá podawáli.



TRaianus Vlpius Cesarz od przodká swego vstáwiony/ then napirwszy był Cesarz cudzoziemiec/ by był rodem z Hiszpániey/ á innym Cesarzom przy wybierániu ná przykład miánowány/ Bo gdy ktorego Cesarza wybierano/ thedy mu tho głosem winszowano przed pospolitim człowiekiem/ áby miał w sobie sprawie dliwosć Tráianowe/ szczescie Okthawianowe/ Nerwy błogosławieństwo/ Antoniego miłosierdzie álbo dobroć/ Adrianowe skromnosć A gdy vrzedniká sadzał ná vrząd/ dał mu miecz w reke mowiąc/ Vżyway swego vrzedu sprawiedliwie/ dobrze miłuy á nieprzyaciele moie karz y mnie nieprzepuszczay ieśli wykrocze. Gdi był syn iego rozłápał koniem dziecie iedney mathki vbogiey iádąc ná woyne/ skoro przyszłá skárzyć przed Cesarzá/ kazał sie mu wrocić/ á dał go oney máciérzy/ ná mieysce iey dziecięcia/ áby iey służył á żywił ią iáko własny iey syn álbo sługá. Ten Węgry/ Niemce/ Dalmaty/ y ine k nim przyległe kraginy ku páństwu Rzymskiemu przyciągnał/ Ná Dunáiu mosth dał zmurowáć/ dla przebywánia do nas Sármátow/ też ná wschod słońcá áż do Indiey wszytki krolestwá podbił/ áczkolwiek wiele Krześcian pobił za swego pánowánia/ wszákże tego był przestał/ Zá niego też swiety Jan Ewangelisthá był wrocon do Efezu z wyspu Pathmos/ gdzie go był wygnał Domician Cesarz/ ten gdy sie gadał z iednym Kacerzem Cerinthem w łázni/ gdzie było wiele ludzi/ swiety Jan wyszedł precz / á rzekł ku wszytkim /áby vciekáli od tego bluznienia/ skoro wyszedł y drugich zá nim wiele wyszło/ vpadł sklep zábił Cerinta y ziego towárzyszmi/ iest znák gniewu Bożego o bluznienie áby káżdy nie brał ná dáremno imienia Bożego

Krześciany mordował
Efesus
Pathmos
Cerint kacerz

w vsthá

w vstá swe. Ten też Cesarz świetego Ignáciusá wrzućil miedzy lwy/ vcżnia świetego Janá.



Ewaristhus Papież rodem z Greciey/ od Żyda oycá z Bethlehma/ then miedzy inemi vstáwy vstáwił/ áby siedm Diá konow było przy Biskupie/ gdy każe ábo mßá ma/ by w cżym nie pochybił/ Też vstáwił áby małżeństwá były dane iáwnie á nigdziey iedno w kośćiele/ był lat dziewieć/ potym meczenniczą koroną vmárł/ pochowan w Watikanie.

Alexender papież rodem z Rzyma był/ dobrych obyczáiow y przykłádow/ ten vstáwił áby tylko iedná mßa byłá ná dzień/ á opłátkiem prasnym służono we mßy/ bo przed tym pro sty chleb poświącano/ iáko dziś v Rusi y Grekow/ pothym zábit od pogáństwá wykonawßy lat dziesieć miesiecy siedm. prasny chleb.

Lata od narodzenia pańskiego 120.

Adrianus Cesarz od Traiana vstawiony/ był miłownik pokoiá y pospolitey rzeczy/ ten nakłádał ná náuki/ tym ktorzy sie vcżyli/ y miał swą librarią/ bo był vczony w Gwiazdárskich náukach y w inych/ zá iego cżásu ozwał sie był Mesias/ ták iż było w Jeruzalem wielkie zátrwożenie/ wßákże tho on vspokoił skarawßy Mesiaßá ich kościoł Salomonow y miásto Jeruzalem dał známienicie opráwić/ Krześciany spirwu prześládował/ ále potym przestał gdi do niego Krześcianie vczone kxiąßki pisali/ stąd był ná nie łaskaw/ ten napirwey s Cesarzow począł brode zápußczáć/ potym cżerwoną niemocą vmárł/ pánował lát dwádzieśćiá.

Xistus albo Sixtus papież rodem z Rzymá z oycá pásterzá vrodzony/ ten vstáwił áby sie żadnego naczyniá kościelnego prosty człowiek nie dotykał poświącánego/ á nawiecy biała głową/ ten też vstáwił w kościele śpiewáć we mßy Sanctus san-

 ctus sanctus

ctus sanctus dominus Deus Sabaoth/ vstáwił też áby Biskupi ktorzy będą do Rzymá wezwani/ záśię wroceni/ áby nie byli od swych przyięći bez listow Papieskich/ był lat ná stolcu tym dziesięć.

POST wielki. Gloria. TElesforus Papież z Greciey/ then vstáwił post czterdźieśći dni/ ten thęż vstáwił ná Boże národzenie po trzy msze miewáć kápłanom/ też vstáwił śpiewáć we mszy Gloria in excelsis Deo etc. y wiele rzeczy inych/ po wykonániu lát iedennaśćie podiął korone męczenniczą od pogáństwá Rzymskiego.

Lata od narodzenia pańskiego 140.

ANtonius Cesarz rzeczony Pius/ iż rad pokoy miłował/ á był miłośierny/ częsthokroć mawiał Adrianowi/ pobożniey iest y poććiwiey iednego mieszczániná záchowáć/ niż zábić tyśiąc nieprzyaciol/ á sthąd wiecey swoim dobrym záchowánim walczył nizli mocą/ przeto był w Rzymie wezwán/ Oćiec oyczyzny/ á miedzy święte iednego być liczyli/ po wykonániu lat wieku swego 72. á pánowánia 20. z dwiema synoma Aureliem y Luciusem/ v Lorium vmarł 12 mil od Rzymá/ z wielkim zásmuceniem ludzi pospolitich/ pochowan w Rzymie známienicie.

IHignus papież rodem z Greciey/ dobrego żywotá y spráwy będąc/ vstáwił áby s kośćielney materiey żadney rzeczy nie budowano/ ná krzcie dosyć ieden kmotr/ á iedná kmotra/ krewni pirwszego małżeństhwá/ by sie ná wtorym nie poymowáli/ y wiele inych rzeczy vstáwił/ po czterzech lat vmęczon.

Lata od narodzenia pańskiego 163.

MArcus syn Antoniego Cesarz/ wielkiego vczenia Filozof/ był cnotliwy y dobry/ kthory k sobie dobrowolnie przyiął brátá Luciusá ná Cesarstwo/ ták iż spolu oba nierozdźielnie rządźili w dobrey zgodźie á opátrznośći/ walczyli z Niemcy kthorzy ná tym mieyscu byli iáko dziś Czechowie y Slężacy/ Wologesa porázili/ ktory był troie krolestw wziął w Azy/ rychło pothym Lucius vmarł A Marcus Cesar

Wologisius.

eus Cesarstwo sprawował w pokoiu lat dziewietnaście o tym pisze Hero dianus szeroce. Herodius

¶ Tego czásu Ptolomeus Feudenski krol Gwiazdarz y Cozmograw w Alexendriey známienity był/ ktory wszytek świát ná tablice dostátecznie wypisał.

Pius papież rodem z Włoch/ bedac człowiekiem vczonym vstawił klatwy o koscielne rzeczy gwałtownie bráne/ to iest o dziesieciny/ o przesládowánie kápláńskie y o ine/ vstáwił też áby mniszki nie postrzygano áż we 25. leciech w klasztorzech/ a nigdy iedno we trzy krole/ młodzieńce áż we 33 lat świecono/ wykonawszy lat 12 vmeczon od Cesarza Markusa.

Anicetus papież rodem s Syriey z Damaszku/ ten vstawił áby duchowni brody golili/ biskup áby od trzech Biskupow był świecon/ y ine rzeczy/ po dziesiąci lat vmeczon od pogan pochowan na śmyntarzu s. Calixtego in via salaria.

Lata od narodzenia pańskiego. 183.



Comodus cesarz/ aczkolwiek był v dobrego oycá Marcusa wychowan y vczon/ wszák mu tho nic platno nie było/ vdał sie ná wszytki niecnoty/ piyaństwá/ fryierstwá/ okrucieństwá etc. przy żenie miał 300. miłośnic/ krom siostr ktore hańbami pomazał siostre zábił s przywodu żony/ mowiąc że go miálá struć/ Łáziebnika w łázni wrzucił w piec/ iż go bánką spárzył/ wiele ludzi śmiechem pomordował/ ktorzy nie chcieli Rzymu zwáć Comodianam z ieo roskazánia/ á był táki szermierz iż rownia nie miáł/ pretki ták áż ielenia pieszki doganiał/ potym miłośnice nań sie smowiły y vdawiły go Marcia y Narcissa/ miał wieku swego lat trzydzieści y dwie pánował dwánaście lat.

Soter papież s Campaniey rodem/ ten vstáwił małżeństwo iedno vrzez káplana dawáć ná iáwnym miej

scu/przy ktorym vstáwił dwie stáre żony/ áby nowey małżonki strzegły á náuczáły ią by w czym nie pochybiłá/piszą drudzy iżby zá rázem przed kosciołem złączenie vstáwił co iest nie słuszno/vstáwił też áby kápłan nie miał mszey gdzieby ich przy námniey trzech nie było słucháiąc/po wykonániu lat 9. vmęczon pochowan in via Apia.

Eleuterus papież rodem s Greciey s miástá Nikopolim/ten vstáwił áby sie w práwie duchowni spráwiedliwie á opátrznie sądzili/przez strony áby żadne skazánie nie było/tháktież bez dowodu dostátecznego/ ten okrzcił krola Angliskiego Luciusá przez Damianá á Fugáciusá z iego poddánemi/ potym sie ich wiele w Rzymie pokrzciło/po wykonániu lat 21 vmarł/ w Vaticanie pochowan.

Krol Angliyski okrzczon.

Lata od narodzenia pańskiego 195.

E. Pertinax Cesarz stari dobry a prosti przez dzieci wybrany/pánował miesiecy sześć/ potym zabit z náprawy Iuliana ktory v Rycerzow kupił Cesarstwo.



Victor papież rodem z Afryki/ ten vstáwił ná Niceńskim Concilium áby wielka noc nie in dy byłá swieconá iedno w dzień Niedzielny/ ná schodzie Kwietnia/bo przed tym swiecono ią pod pełnią tegoż miesiącá rowno z Zydy/ áby byłá od Zydow rożnosć/ po dziesiąci leciech vmęczon od Sewerusá Cesarzá.

Lata od narodzenia pańskiego 196.

Iulian zabit.



Sewerus Cesarz ten zabił Iuliana ktory był siedm miesieci Cesarzem/Rzecz pospolitą spráwował dobrze/ ták iż po smierci iego mowili/lepiey było áby sie był nigdy nie rodził álbo nigdy nie vmierał/ w Greckim y w Łáćińskim iezyku był vczony/iedno iż był silny prześládowcá Krześcian pánował lat 18.



ZEferinus z Rzymá rodem Papież/ ten vstáwił ołlane kielichy do kosciołá kápłanom/ bo przed tym były drzewiáne dla przezroczystości krwie świętey/ Też vstáwił áby ludzie Krześciáńscy ná káżdą wielką noc przyymowáli Boże ciáło y krew/ spowiádawszy się.

Origenes thego czásu był w Allexendriey doktor vczony Krześciáński/ wielkiego czytania y pisania/ ktorego ksiąg wiele przyęto/ y wiele popalono w Krześciáństwie/ ták w Greckim iáko y w Łácińskim ięzyku. Origenes

Láta od narodzenia pańskiego 214.

ANthonius Basśianus Caracalla Cesarz/ ten bráta swego Gete dał zábić/ á macochę swoię poiął/ á gdi prosił Pupieniusa rāyce iednego známienitego/ áby go wymowił w rádzie/ o zábitego bratá/ odpowiedział/ Nie tháк się łacno stego wymowiſz/ iákoś łácno zábił/ rozgniewał się Antonius zábił go/ mężá cnotliwego/ po tym też sam zábit przez smowę od Macrinusá/ piſzą drudzy/ iż w bitwie zginął gdy s Party walczył pánował lat 6. Geta Pupienius rayca.

CAlistus papież rodem z Rzymá/ ten odiął kápłanom żony/ też y rok rozdzielił ná cztery częſci co zową suche dni/ potym od Cesarzá Alexendra zábit/ był ná stolcu papieskim lat 5. Zony kápłańskie. SVCHE dni.

Láta od narodzenia Kristusá 220.

Macrinius Cesarz ktory był wszelkich złośći pełen nie godzien áby co o nim pisano/ iáko Carakallę zábił/ ták też sámego Heliogabalus Cesarz zábił/ pánował ieden rok.

MArius Heliogabalus Cesarz z bekarta wybran/ syn Caracallin z milośnice Semiramis bárzo cudney/ ktora byłá przenáiełka Rycerze izby miáłá pirwszy głos w Senacie/ á gdy

 otrzymáłá/

okrzymywáłá/wotowáłá ná syná Cesárstwo/á gdy był wybran wßytki nie cnothy sie w nim okazáły/Mniszkom y máciérzy nieprzepuścił brzydliwych vczynkow/nic dobrego po sobie nie zostáwił/ potym zábit y z máciérzą od Rycerzow panował lat cztérzy.

Lata od narodzenia Kristusa 225.



Vlpianus

Origenes

Mammea

Alexender Cesarz mąż doświádczony/ ták w rzeczach Rycerskich iáko w náukach/ten vpádłą Rzecz pospolitą zásie nápráwił/vżywał rády Vlpianá ráyce/ mężá rostropnego/ ná ktorego sie byli Rycerze rzucili z zawiści chcieli go zábić/Cesarz rzucilsie padł ná nim/ zásthąwił swe zdrowie zá iego mowiąc/Prawdziwy pan nie ma żałowáć zdrowia swego zá sługę wiernego/ czo mu mieli wßytcy zá dobre. Dla tego był przyiechał Origenes z Allexendriey náuczáć go Krześciáńskiey wiáry/gdi Calixta papieża zabił/áczkolwiek nie był krzczon/ále miał począthi dobre/ y Mammea iego máthká byłá swieta Krześcianka/ pánował lat trzynaście.

Lata od narodzenia pańskiego 238.



Accolitus

Vrban papież był żywotha swietego/ ten vstáwił áby wßytki dochody duchowne/ nie ściągáły sie ná iedne Persone/iedno ná spolną rzecz/vstánił też iż pirwßę swiecenie Opat w klaßtorze może dáć klerikom y wiele rzeczy dobryh vstáwił/náwrocił ná wiare Krześciáńską ludzi wiele/ potym męczenniczą koroną ßezedł/był ná stolcu osm lat.

Tego czásu są pomęczeni od Alexendra/Agapitus/Tiburcius/Waleriánus/Cecilia pánná/Martina panná/y inych wiele.

Poncianus papież świętego żywota/ którego Cesarz Maximianus kazał zwiezáć/ á zánieść ná wysep/ iż był powymiátał s kościołow czártowskie bałwány/ támże ná wyspie vmarł/ Fabiánus iego ciáło do Rzymá przyniosł y s poććiwością pochował/ był lat ná stolcu papieskim pięć.

Cyriacus był wybran na iego mieysce/ ale po Roku nád wolą wszytkiego duchowieństwá iechał s pannami do Colná pokrzćiwszy ie/ ktorych było w liczbie iedennaście tysiąc s święta Orszulą y Cordulą/ ktore były przyiechały z Británniey z Angliey do Rzymá dla okrzczenia/ potym były pobite v Colná od Attile y s Cyriakiem/ przeto w liczbie nie idzie miedzy Papieże. S. Cordula S. Orsula Attila

Lata od narodzenia pańskiego 238.



Maximinus cesarz rodem s Tráciey/ ten z młodych lat pásł dobytek/ przeto iadał y pił dobrze/ piszą o nim iż ziadał mięsa 40 funtow ná dzień/ tákże y pił/ przetho był wielkiey vrody y smiáłośći/ wybran ná Cesarstwo od Ricerzow nád wolą Senatu/ Niemce/ Włochy y ine kráiny áż do Franciey podmánił/ y wielkiey okrutnośći nád nimi vżywał/ przeto Senat inszych trzech Cesarzow przeciw iemu wybrał/ ktorzy s nim wiele bitew zwodzili/ gdzie dwá zábići/ Pupienius y Albinus/ Potym gdy Akwilegią obległ zábit od Rycerzow y s synem/ pánował lat trzy. Pupienius Albinus

Anterus papież rodem z Greciey/ ten vstáwił iż z iednego biskupstwá ná drugie przemienić sie może/ roskazał był y

zał był y rozesłał pisarze po świecie/ szukać á wywiádowáć sie o ciáłách świętych męczenników Krześciáńskich/ pothym thez sam vmęczon od Maximianá/

Lata od narodzenia pańskiego 241.



Gordianus Cesarz trzeci z tych ktore pobił Maximian/ był dobrey spráwy y śmiáłośći/ w náukach sie y w vczeniu kocháiąc/ á ztąd librárią był w Rzymie záłożył wielką/ w kthorey było xiąg popisánych sześć dziesiąt tysiąc/ Party porázil/ kthorzy sie bráli ku Rzymowi/ słysząc tám rosterki/ iadąc z zwyciestwem/ náprawił nań Filip/ iż go potáiem nie zábito/ pánował sześć lat.

Party.

Fabianus papież rodem z Rzymá/ wybran przez gołębicę ná stolec Papieski/ ábowiem gdy było rostárzenie oko lo electiey/ przyleciáłá gołębica pádłá mu ná głowę/ znák then podáłá/ áby był wybran papieżem/ y ták vczynili/ ten vstáwił Cmintarze około kościołow miewáć dla chowánia vmarłych ciał/ ten też nawrocił Filipá Cesarzá ná wiárę Krześciáńską/ ten też vstáwił iż krzyżmo bywa odnowiono ná kázdą wielką noc/ pothym od Deciusá vmęczon/ był lat ná stolcu Papieskim trzynaście.

Gołebicza.

Czmyntarze.

Krzyżmo.

Lata Pańskiego 247.



Filip Cesarz pirwszi Krześciáński/ rodem z Arábiey z prostego narodu/ ktorego Fabian papież náuczył wiáry Krześciáńskiey y okrzcił/ z żoną Sereną/ y z synem drugim Filipem/ Do tego to Cesarzá Origenes pisał xięgi vczone o Krześciáńskiey wierze z Afryki/ zá thego Cesarzá wyszły spełná tysiąc lat Rzymowi od zá-

Serena.
Filip.
Origenes.

rożenia/ á ſtąd były rozmáite igry w Rzymie in campo Marcio/ bo ten zwyczay mieli Rzymiánie/gdy ktorego národzenia dzień przyßedł/zwłaßczá znamienitego/tedy ten dzień świecili/ á igry rozmáite spráwowáli á táki z zá káżdym ſtem lat kiedy wyßły Rzymowi/á zwáli to Lupercalia/od wilczyce ktora byłá Romulusá wychowáłá/ to ſie wten czás nágo biali bicżmi z niedzwiadki żeláznemi/ biegáiąc by ßaleni po vlicach. Ten Ceſarz zá żywotá náznáczył syná Filipa na Ceſárſthwo/ále przez zdrádę Deciuſá Hetmáná/oboie było zábitych/ ociec w Weronie á syn w Rzymie/ ále przed tym byli poruczyli skárby papieżowi Fabianowi/ dla ktorych skárbow papieżá świętego vmęczył Decius/też y świethego Wawrzyńcá vmęczył z inemi świętemi/ pánował lát ſiedm.

Campus Mar cius: Ygry rozmáite. Lupercalia.

Cornelius papież rodem z Rzyma/będąc vczonym/wiele pisał przeciw Nowaciánowi odßczepieńcy/ktory powiádał być/iż po krzcie káżdy człowiek kthory w grzech vpádnie/ zbyć go do śmierci nie może/w ktorey ſekcie zwycięzon od papieżá/ był lat po Fabianie trzy/potym od Deciuſa vmęczon.

Nouaciús odßczepieniec.

Lata od narodzenia pańskiego 253.



Decius ceſarz s Pannonicy/ to ieſt z Węgier rodem wybran na Ceſarſtwo od Rycerzow wielki okrutnik Krześciáńſki/ten to dał pomęczyć święte ludzi o skarby Filipowe/ świethego Fabianá/Cornelia/ Wawrzyńcá Szczepana/ Luciuſa/ Jpolita/ świętą Agatę/ Apolonią/y inych wiele/ták ſam iáko y ſyn iego drugi Decius/ też páná ſwego Filipa y s ſynem dał zábić/ potym od Gotow zábit y s ſynem w bitwie nád morzem Pontſkim w Tráciy/ thák hániebnie iż ich w błocie niemożono naleść y tám zoſtáli/ Znák był nád nimi gniewn

nimi gniewu Bożego o niewinną krew Krzeſciáńską/ o thych Gociech
Gotty. bedzie niżey nápiſano.

LVcius papież/tego też vmeczył Decius/ vſtáwił áby przy Biskupie káżdym byli dwá kápłani/á trzey Diakonowie/coby dáli świádectwo o żywocie á chowániu iego/był trzy látá.

Lata od narodzenia pańskiego 255.

GAllus Vibius był Ceſarzem dwie lecie s ſynem ſwoim Voluſianem/ktore oboie zábił Emilianus z Meſiey w Afrycé gdy ſie ſnimi potykał/ Tego czáſu był iáwny gniew Boski po wßythkim świecie/ o rozlanie krwie Krzeſciáńskiey/ábowiem nie było iednego miáſtá we włoßech y indziey gdźieby okrutnie nie márto.
Voluſianus.

Lata od narodzenia Kriſtuſa 257.

WAlerianus Ceſarz był na páńſtwie lat vy. widząc wielki iáwny gniew Boży być moxowy/przeſtał meczyć Krzeſciánow/y był ták ſpirwu dobry/cnotliwy/miłośierny/ iż dom iego kośćiołem zwáli/potym był zwiedzion od iednego odßczepieńcá/ iż okrutnie przeſládował y meczył Krzeſciány/iáwna ſie nád nim pomſtá potym vkazálá Boska/gdy miał bitwe s Krolem Perſkim Saporem pojman y porážon/był w tákim wzgárdzeniu/iż po nim Sapor wſiadał ná koń iáko z łáwki/w ktorey niewoli do śmierći był/ ná oſtátek mu oczy wykupiono. Syn iego Gallenus kthory ná oycowskie mieſce wſtąpił/ widząc tho kazał wßytki rzeczy wrácáć kośćiołowi Krzeſciáńskiemu/ co był ociec pobrał/y kośćioła w pokoiu niecháć/potim pogáni to ieſt Niemcy przyciągneli/wiele ßkod Rzymskiemu páńſtwu poczynili/ dla czego Gallenus puśćił Ceſarſtwo/á ſam ná Mediolanie przeſtał/gdźie thez y tam/ gdy zbytni począł być od ſwych zábit y z brátem młodßym Walerianem. Ci ſą pod nimi pomeczeni/Cyprianus/Protus/Iacintus Poncius/Nemezius/Lucilla/ Eugenia panny.
Gallenus.
Meczennicży.

Szczepan papież był na ſtolcu trzy lata/ten vſtáwił áby iedno w kośćiele duchowni ßat kośćielnych vżywáli/ á gdy był wiele ludźi náwroćił ná Krzeſciáńską wiáre/ we mßą pochwycżony od

Sixtus wtory papież rodem z Greciey/ ten vstawił aby ná poświęconych oltarzoch mszę bywáły/ á gdy był ná śmierć wiedziony/ syn iego wołał Cur me pater deseris/ czemu mię oycże opuszczasz/ czemu mię s sobą nie weźmiesz/ był ná stolcu 2. lecie miesiecy 9.

Dionizius był na stolcu papieskim sześć lat/ ten napirwszy zakonnik był papieżem/ będąc człowiekiem vczonym bogoboynym/ rostropnym rozdzielił Biskupie Diocezie/ Plebáńskie fáry/ Klasztori postánowił/ áby káżdy ná swym przestał/ Vstáwił był Concilium álbo Synod w Anciochiey przećiw Páwłowi Samoszatheńskiemu biskupowi/ ktori przećiw pánnie Máriey mowił/ tam pokonan á spálon.



Rozdział Duchownych.

Samosateński kacerz.

Felix papież rodem z Rzyma/ był na stolcu lat cztery miesiecy trzy/ ten vstáwił áby msza nigdziey iedno w kościele bywáłá/ á kościoły poświącáć kazał/ á iesli by gdzie było wątpienie dla dáwności álbo s pogorzenia/ tedy może z nowu poświećić/ vstáwił też obchod świętych męczenników/ potym vmęczon od Gallenusa.

Lata od narodzenia Kristusa 270.

Claudius wtory Flawius rzeczony/ wybran ná Cesarstwo iednostáynie od Rycerzow y od Senatu/ then záśie Rzecz pospolitą ktora byłá vpádłá począł w Rzymie náprawiáć/ porázywszy trzy sta tysiąc Gottow/ Niemce y ine nieprzyaciele odegnał/ Egiptu záśie dostał/ potym rychło wrzodem vmárł/ bo był wielkim morderzem krześciánow/ pod nim są pomęczeni święty Valenti/ Quirinus Cyrilla/ Theodora pánny/ y inych wiele.

Euticianus Tuscus papież/ ten był vstawił aby nowe zboża y owoce káżdy rok były ná oltarzu święcony/ zwłaszczá iágody ták z drzewá iáko z ziemie/ thez o nim piszą iż trzy sthá męczenników Krześciáńskich swą reką pochował/ thez vstáwił áby káżdy męczennik

álbo kápłan w Dálmátice był pochowan/ był ná stolcu lat osm/ mie-
siecy dziesieć.

Lata pańskiego 274.



AVrelianus cesarz s proste^o rodu s krain Wegierskich vrodzony/ ale w Rycerskich rzeczach z młodości wychowan/ ten był waleczny/ okrutny/ chytry/ fortunny/ Gottow wiele porázil/ Slowaki/ Sarmáthy/ Wáláchy/ Boemy/ Francuzy/ y wiele inych ku páństwu Rzimskie mu przyciągnął/ á sam iednego czásu swą reką (iáko piszą) czterdzieści y osm Illiriko w to iest Slowakow zábił siekierą/ Zenobią krolową waleczna/ ktora pánowáłá ná wschod słońcá porázil y poimał/ Monitariow zwáde w Rzymie vśmierzył/ ten też karał Rycerzá swego o gwalt niewieści tym obyczáiem/ kazał dwoie drzewá schylić á v káżdego noge vwiezáć y puścić/ tám go rostárgnęły/ Był thez wielkim prześládowcą Krześciáńskim/ pothym od swych zábit/ pánował sześć lat.

Zenobia

Caius papież rodem Dalmata/ tho iest s Slowáńskiey ziemie/ krewny Dioklecianowi Cesarzowi/ ktory go potym vmeczył/ then vsthawił áby duchownych vrząd świecki nie sądził/ był ná swym stolcu lat iedennaście miesiecy czterzy.

¶ Tego czásu Manes s Persyey/ od kthorego Mánichei rzeczeni/ odszczepieniec był/ ci Mánichei powiádáli w niebie być dwa Bogi iednákiey mocy/ iednego dobrego ktory ludziom ná prozbe wszitko kwoli czyni/ drugiego złego/ ktory przeciwne rzeczy spráwuie etc.

Latá Páńskiego 280.

Tacitus Cesarz ten iedno sześć miesiecy był/ vmárł sebrą w Társu w stárości.

PRobus Cesarz z miastha Sirmium/ poniewasz był ná Cesarstwo wźięt/ cżłowiek był dobry/ fortunny/ wydarł był Niemcom z mocy záśię Francuzy/ Procula y Bonesa we Fráncy porázi / potym iádac przećiw Persom walczyć/ zábit od swych Ryce-rzow/ gdy to słyszeli od niego mowiąc/ iż spokoynemu nie trzebá Rycerzow/ pánowáł 5 lat/ miesiecy cztery.

Lata pańskiego 287.

CArus Cesarz panował dwie lecie/ przyłacżywszy do siebie dwu synu Cariná y Numeriáná/ á gdy w Persyi y walczył położył woysko nád rzeką Tigris/ tám gi grom zábił. Carinus Numeranius.

Tego cżásu ći ludzie vcż ni byli/ Julius Capi olius/ Flawius Eutropius/ Vopiscus Trebellius Pollio/ Helius Sparcianus/ Helius Lampridus.

Látá Páńskiego 289.



DYoclecianus Dalmata Cesarz rodzicow niewiádomych/ był hárdy/ fortunny okrutny ná Krześciány/ kazał sobie nogi cáłowáć vbrawszy sie w boty z kote s perłámi/ Wźiął był k sobie w towárzysthwo Maximianusa/ wezwał go Herkulesem/ á sam siebie Jowiszem/ Napirwey swą ręką zábił Apra/ ktory był zábił dla Cesarsthwá Numeriáná/ widząc iż nie mogł zdołáć nieprzyiaci lom przyiął k sobie w towárzystwo Constan ciusa y Gall iusa/ ktorzy w Galliey Niemcow wiele porázili. Potym gdy Max mianus Nazesa poráził/ wiel i trium f vczyniwszy spuścił Cesarsthwo Ma iminowi synowi/ á sam potym w Solonie dzieśieć lat mieszkał/ gdzi tám bo ac sie Liciniusa á Constántiná zábił si sam. Ten był wielki prześládowcá Maximianus. Cesarz.

kosciołá Krześciáńskiego/ták iż wszedzie ná wschod y ná záchod Słońcá kazał kościoły ich popalić/á sam sie kazał zá Bogá chwálić y Máximiána/pánowal lat 20. á krom Cesárstwá 10. lat.



Marcellinus papież/ rodem z Rzymá/tego był przyprzedził Diocleciań iż mu siał ofiárę czynić báłwánom Czártowskim y ine posługi/á gdy sie obaczył iż źle vczynił/złożył Synem w Campániey ná ktorym było Biskupow dwiescie/żálował sie przed nimi ná sie iż ták nie stały był w wierze Krześciáńskiey/ prosząc áby nań kaźń co nawiethszą wydáli/ á oni go z tego hámowáli/przypomináiąc świetego Piotrá/ áby nád sobą nie był okrutny/pan Bog zá iego skruchą to ráczy odpuścić/gdzie mu thez powiedzieli/iż nie słuszno ábyśmy my swego stharszego sądzili/ á thák sie sam osądził iżby go złożono z iego stolcá/ á po śmierci ná mieyscu świeconym nie leżał miedzy dobremi/ Potym szedł do Cesarzá Diocleciana łaiąc mu á przeklináiąc go/iż go przymusił diabły s sobą chwálić/ á sthąd go dał ściąć Diocleciań s Carinem y z Antoniusem y z inemi/ á gdy ciáło iego nie było pochowáno przez 36. dni obiáwił świety Piotr Marcellowi áby był pochowan ná cmyntarzu v świetey Priscille/był lat ná stolcu Papieskim dziewieć.

Carinus y Antonius sciet.

Marcellus papież rodem z Rzyma/ był na papieskim stołku pieć lat/ ten też miał wielkie prześladowánie od Cesarza Maximiana/ná ostátek go vmorzył w wiezieniu.

Ci są pomeczeni tego czásu pod Dyocleciánem y Maximiánem/świety Adauctus/ s. Allexender/ s. Cristofor/ s. Cosmas z Damianem/ s. Jerzy/s. Gerwazius/Protazius/Pantaleon/Ruffus/Gallus/Sebastian/Wit/Wincenti dzieciątko/ s. Agnieszka/ Anastazia/ Barbara/Katarzyná/Dorota/Eulalia/Eufemia/ Juliana/Lucia/Hilaria s. Zuzanna wnuczká papieża Caya/s. Mauricy y inych wiele.

Meczennicy świeci

Látá od národzenia páńskiego 309.

GAllerius Consiancius Cesarze oba rzymsci z wielką pochwałą pánowáli po Dioclecianie/w Aziey Gallerius

á w Niemcech Constancius w Galiey y w Angliey/tego to Constanciusa byłá żoná świetá Helená/s ktorą miał syná Constantinusa wielkiego/iáko niżey bedzie. S. Helená.

Świetey Heleny żywot.

HElena świeta była rodem z Angliey/ niewolnicá Consthanciusa Cesarza/ktori ná ten cżás pánem w Angliey był/bacżąc iey cnotii we záchowániu poiął ią zá małżonke sobie/s ktorą miał syná Constantego wielkiego/ ále sie pothym śnią rozwiodł dla iey stárośći/ á poiął pásierbice Maximiná Herculesa/Teodore/ á Helena sama świethy żywot wiodłá/ A gdy byłá okrzcżoná od Sylwestra papieża/przez nápominánie Anyelskie/z dozwolenim Papieskim y Cesarskim/ iecháłá do Jeruzalem/áby krzyż ná kthorym Kristus ćirpiał oglądáłá/ ále iż przez pogáńskie ludzi ná then cżás tho mieysce było odmieniono/bo ná thym mieyscu byli vcżynili słup bogini Veneri/prześláduiąc Krześćiány/ áby modły cżynili Veneri/ oná kazáłá stárc Żydy mecżyć/ áby powiedzieli gdzie był zákopan krzyż páná Kristusow/gdźie potym gdy gi wykopano wzięłá s sobą gwozdzie y sztuke drzewá krzyżá świetego/ á ostátek w Jeruzalem zostáwiła/ktore gwozdzie przyniosłá do syná do Constántinopola. Constantinus Cesarz miewał iedem záwżdy w reku gdy sie miał z nieprzyacielem potykáć/ktory teraz iest w wielkiey powadze w Mediolanie/ Drugi gwozdz/ iáko pisze świethy Ambroży/ wrzucon w morze Adriatickie áby spokoyne bywáło/ Trzeći gość został w Constantinopolu/á od tego cżásu Constantinus zákazał był wszedzie/ ták v Żydow iáko y v pogan/áby żadnego śmiercią krzyżową nie tracono/ A ten krzyż ktory byłá w Jeruzalem świeta Helená zostáwiłá/wziął gi Cozdras krol Perski/ gdy za Cesarzá Focassa Jeruzalem woiował/ kthorego był potym dostał Heraclius Cesarz zábiwszy Cozdrasa/iáko bedzie niżey nápisano. Cosdras

Euzebius papież rodem z Greciey/ za tego tho

świeta Helená krzyż Kristusow w Jeruzalem podniosłá/ potim go Maxencius dał vmecżyć.

Maxencius Cesarz syn Maximina Herculesa/

ten był przesladowcą wielki Krześciański/ zabit od Constantina wielkie=go na moscie ktory zową Włoszy pons sublicius albo pons in Iuius na rzece Tybrze. (trzy lata.

Melcides papież ktorego Maximian zabił/ był

Arrius odszcze pieniec

ARrius odszczepieniec tego czasu był/ ktory iakmiarz wszytkę Azią swą nauką błedliwą zwiodł/ abowiem po wiadał bić Kristusa/ ani Bogiem ani człowiekiem prawdziwym/ iedno z niszczego ciało wziąć/ a był w Alexendriey zacnym kapłanem/ Potym Alexender Biskup Niceński/ vprosił v Constantinusa Cesarza iż go na Synem przypędził do Niceny/ gdy przyechał zwyciężon iest/ y wygnan precz/ ale po smierći Constantego zasię przyzwan od Constanciusa/ aby sie gadał przed nim z Allexendrem Biskupem/ a gdy przyechał popa dła go taka niemoc/ iż wszytki wnętrznosći s niego wypłynęły/ thak iż go było na obie stronie przezrzeć/ Constancius pomowił aby był strut/ prze to iego sectą był zarażon y wiele inych/ Po Allexendrowey smierći/ Ata nazius Grek odpierał Arianom/ przeto go wygnał Constancius z Egiptu/ aż przyszedł do Trewiru gdźie było wielkie zamieszanie w Krześciańskiey wierze od odszczepieńcow/ skąd wiele ich było co zasię na pogańską wiarę następowali/ abowiem inaczey kazali Fotiniani/ inaczey Sabelliani/ inaczey Ariani/ tak sie długo mieszali/ aż Machomet nastał/ ktory trzecią drogę miedzy nie chytrzeyszą wraził/ s Saraceny pospołu sie zbraćił/ o czym będźie niżey.

Atanazius

Lata od narodzenia pańskiego 312.

Tu przeszło Cesarstwo Rzymskie do Constantinopola.



COnstantin wielki syn swiętey Heleny/ zwyciężywszy swoie nieprzyaciele y kościoła Krześciańskiego/ Maxenciusa Liciniusa zięcia/ takież Maximinusa/ kthorzy s nim w thowarzystwie państhwa Rzymskie dzierżeli/ sam w nich naostatku został/ od Silwestra Papieża okrzczon/ kościoł swięty y duchowne ozdobił/ nadał y opatrzył/ Sceptrum

Licinius Maximius zabit

Wstawić List. 59. [illegible] tylko [illegible] karty, od [illegible] obok.

Cesarskie tákież y Corone oycu Papieżowi spuscił/ szczego sie długo Papież Silwester wymawiał/ powiádáiąc słuszne przyczyny/ by snadz ná miástkowie iego potomni przez dostátek páństwá w pychę á w okrucieństwá nie vpádli/ co to nie przystoi stolcu temu/ ná ktorym swięty Piotr y ini/ będąc vbogiemi/ stale do gardł swoich przespiecznie w duchu swiętym żyli/ też Cardinały/ obyczáiem thym iáko sam chował pány rádne y sługi ná swym dworze/ ku pocćiwosći Papieskiey wybrał y opáthrzył/ ktorzy mu pocćiwosć wyrządzáli/ á przed nim ná koniech iezdzili/ y sam mu też tę pocćiwosć wyrządzał/ gdy Papież ná koń wsiadał/ koniá mu dzierżał/ A thák ná ostáthek wszytki Włoskie kráiny y w inych ziemiach miástá y porty dał ná papieski stolec Corony y swego mieysca postąpił/ mowiąc nie słuszna rzecz iesth/ áby swiecki pan miał pánowáć nád duchownym/ przeniosł stolec swoy Cesarski s Rzyma do Bizancium/ gdzie tám koscioły/ páłáce rozmáicie zbudowáł y ozdobił/ á ná swe imię Constantinopole przemienił/ ktore był przed tym Pauzanias hetman wielkiego Alexendra záłożył/ nád morzem Pontskim w Tráciey/ tho Constantin lepiey ochędożył y wystáwił/ á iákoby iny Rzym záłożył/ thám kazał Kristusa chwalić y wyznáwáć/ swiethe pismo przed nim zá iedne swiątosć s księgámi záwżdy noszono: Miał trzech synow z żoną Faustiną/ corką Herculesa okrutnego/ Constanthego/ Constantá/ y Consthanciego/ á dwie corce Helenę y Constancią/ Pothym gdy sie przećiw Persom walczyć gotował otrut iest/ pogrzebion w Constantinopolu w kosciele swiętey Zofiey ktory on zbudował.

Zwinszowanie papieskie

Bizancium

Pauzanias

Silwester pirwszy/ papież swię

tego żywotá/ thento Constantinusa okrzcił/ y wiele inych ná Krześciáńską wiárę nawrocił/ thez rozmáite spráwy koscielne miedzy duchownemi postánowił dla pocćiwosći duchownego stanu/ ktorą on inem/ y ini iemu wyrządzáli/ pod kthorem práwie kosciol Krześciáński ná ten czás oswiezał/ ten thez vstáwił ludzi chore mázáć swiętym oleiem/ y vbiory plociennie służącym we mszy/ y wielki inych rzeczy

nych rzeczy ku ich cci a chwale Bożey vstawił.

Marcus papież był swiętego żywota/ ten miedzy inemi vstawy vstawił Credo w kosciele spiewać/ zmurował w Rzymie dwa koscioły/ w iednym s nich po smierci pogrzebion/ kthory zową in via Ardentina.

Julius pirwszy papież rodem z Rzima był na tym stholcu szesnascie lat/ miał dosyć prześladowania od Arianow/ pogromił ty ktorzy nad iego wolą czynili Synod w Antiocenie około sekty Arianowey/ dla czego Constancius Cesarz chciał go wygnać z Rzyma bo był zarażon Ariańską sektą/ a gdy vmarł pochowan na cmintarzu Calepodij.

Lata od narodzenia Kristusa 342.



Constantinus syn Constantego wielkiego/ wtory Constantinopolski Cesarz/ spolu zedwiema brathy panował/ według oiczowskiey vstawy/ bo ie był oczciecz za żywota rozdzielił/ tak/ Constantinus w Hispaniey y Franciey y w Niemczech. Constancius na wschod słończa tho iest w Aziey. Constans we włoszech y w Dalmacy. Ale Constancius na swym nie chciał przestać/ naiechał brata Constansa do Włoch/ tam że v Akwileiey zabit/ a tak sam Constans wszytko państwo na zachod słońca obdzierzał/ Magnecius ktorego był Hetmanem w Auszpurku postanowił y opatrzył/ zmowiwszy sie z niekthoremi zabili pana swego Constansa a sam sie Cesarzem Europskim vdziałał/ y zebrał woysko przećiw Constanciusowi do Aziey/ ale Konstancius wyprawił przećiw iemu Gallusa Nepociana brata strycznego z woyskiem/ kthory porazil Magneciusa/ Widząc Magnecius skaranie Boskie za swoy wysthepek/ wpadł w rospacz obiesił sie sam/ Thak były na then czas zemdlone Rzymskie państwa/ przez wnetrzne walki/ iż potym nie mogły w taką iedność przyść iako pirwey były/ abowiem wnet pogani rzućili sie na nie widząc rostargnienie miedzy imi/ iako Gottowie/ Wandalowie/ Heruli/ Longo

Constantinus. Constancius Constans

Magnecius zdrayca

Gallus Nepocianus

Gotli Heruli

Cesarskie takież y Corone oycu papieżowi spuścił/ sczego sie długo Papież Silwester wymawiał/ powiadaiąc słuszne przyczyny/ by snadź na miąstkowie iego potomni przez dostatek pánstwa w pyche a w okrucieństwa nie wpadli/ co to nie przystoi stolcu temu/ ná ktorym swięty Piotr y ini/ będąc vbogiemi/ stale do gardł swoich prześpiecznie w duchu swiętym żyli/ też Cardinały/ obyczáiem thym iáko sam chował pány rádne y sługi ná swym dworze/ ku poććiwośći Papieskiey wybrał y opáthrzył/ ktorzy mu poććiwość wyrządzáli/ á przed nim ná koniech iezdzili/ y sam mu też te poććiwość wyrządzał/ gdy Papież ná koń wsiadał/ koniá mu dzierżał/ A thák ná ostáthek wszytki Włoskie kráiny y w inych ziemiach miástá y porty dał ná papieski stolec Corony y swego mieyscá postąpił/ mowiąc nie słuszna rzecz iesth/ áby swiecki pan miał pánowáć nád duchownym/ przeniosł stolec swoj Cesarski s Rzyma do Bizancium/ gdzie tám kościoły/ pałáce rozmáicie zbudował y ozdobił/ á ná swe imie Constantinopole przemienił/ ktore był przed tym Pauzanias hetman wielkiego Alexendra záłożył/ nád morzem Pontskim w Tráciey/ tho Constantin lepiey ochędożył y wystáwił/ á iákoby iny Rzym záłożył/ thám kazał Kristusá chwalić y wyznáwáć/ swiethe pismo przed nim zá iedne swiątość s księgámi záwżdy noszono: Miał trzech synow z żoną Faustiną/ corką Herculesá okrutnego/ Constanthego/ Constantá/ y Consthanciego/ á dwie corce Helene y Constancią/ Pothym gdy sie przećiw Persom walczyć gotował otrut iest/ pogrzebion w Constantinopolu w kościele swiętey Zofiey ktory on zbudował.

Zwinszowáni papieskie

Bizancium

Pauzanias

Silwester pirwszy/ papież swiętego żywotá/



thento Constantinusá okrzćił/ y wiele inych ná Krześćiáńską wiáre nawroćił/ thez rozmáite spráwy kościelne miedzy duchownemi postánowił dla poććiwośći duchownego stanu/ ktorą on inym/ y ini iemu wyrządzáli/ pod kthorem práwie kościoł Krześciáński ná ten czás oświeżał/ ten thez vstáwił ludzi chore mázáć swiętym oleiem/ y vbiory płocienne służącym we mszy/ y wiele inych rzeczy

nych rzeczy ku ich czci á chwale Bożey vstáwił.

Marcus papież był swietego żywota/ ten mie- dzy inemi vstáwy vstáwił Credo w kosciele spiewáć/ zmurowáł w Rzymie dwá koscioły/ w iednym s nich po smierci pogrzebion/ kthory zową in via Ardentina.

Julius pirwszy papież rodem z Rzima był na tym stholcu szesnascie lat/ miał dosyć przesłádowánia od Arianow/ pogromił ty ktorzy nád iego wolą czynili Synod w Antiocenie około sekty Arianowey/ dla czego Constancius Cesarz chciał go wygnáć z Rzyma bo był záráżon Ariańską sektą/ á gdy vmárł pochowan ná eminteczu Calepodij.

Lata od narodzenia Kristusa 342.



Constantinus syn Constantego wielkiego/ wtory Constantinopolski Cesarz/ spolu zedwiema bráthy pánował/ według oiczowskiey vstáwy/ bo ie był oczyecz zá żywotá rozdzielił/ ták/ Constántinus w Hispániey y Fráncyiey y w Niemczech. Constáncius ná wschod słończá tho iest w Aziey. Constans we włoszech y w Dálmácy. Ale Constáncius ná swym nie chciał przestáć/ náiechał brátá Constansa do Włoch/ támże v Akwileiey zabit/ á ták sam Constans wszytko páństwo ná zachod słońcá obdzierżał/ Magnecius ktorego był Hetmánem w Auszpurku postánowił y opátrzył/ zmowiwszy sie z niekthoremi zábili páná swego Constansa á sam sie Cesarzem Europskim vdziáłał/ y zebrał woysko przeciw Constanciusowi do Aziey/ ále Konstáncius wypráwił przećiw iemu Gallusa Nepociana brátá stryczynego z woyskiem/ kthory poráził Magneciusa/ Widząc Magnecius skaránie Boskie zá swoy występek/ wpadł w rospácz obiesił sie sam/ Tháć były na then czás zemdlone Rzymskie páństwá/ przez wnętrzne walki/ iż potym nie mogły w táką iedność przyść iáko pirwey były/ ábowiem wnet pogáni rzućili sie ná nie widząc rostárgnienie miedzy imi/ iáko Gottowie/ Wándalowie/ Heruli/ Longo

[C]onstantinus.
[C]onstancius
[C]onstans
[M]agnecius
[z]drayca
[G]allus Nepocianus
Gotti
Heruli

li Longobardi/Hunni/z wielkiemi mocámi przychodzili / ktorzy trápili y niszczyli páństhwá Rzymskie. Konstancius áczkolwiek był dobrym sprawcą páństhwá swego/ále był záráżon sekthą Ariusową y niesprzał Krześcianom/ktory potym Apoplexią vmárł/ pánowáli wszytcy trzey lat dwádzieścia y cztery miesiecy piec. Wandali

¶ Lactancius doctor vczony Krześcijáński Ciceronowey wymowy tego czásu był/vczył siestrzeńcá tych trzech bráciey Krispussa/ ktorego siestrzeńcá dal Konstantinus zábić s potwarzy swey żony Fausti/ábowim go spotwarzálá by ią miał poniewaláć gwáltem/ á on nie chciał ná iey żądość niewstydliwą przyzwolić. Lactancius Crispus zabit. Fausta niewstydliwa.

Liberius papież rodem z Rzyma/ po Iuliuszu



był ná stolcu papieskim sżesnaście lat/ tego byli wypedzili z Mediolańskiego seymu Arianowie/iż sie im przećiwił/ á Felixa wybráli ná iego mieysce/Ale Felix kápłany Ariańskie wypedził bedąc papieżem/ przeto zásie kápłani Ariańscy wyprosili Liberiusza v cesarza/ áby zásie ná swym mieyscu był/ ktory iuż trzy látá nye był papieżem/á Felixa zábili/ iż obiawiał cesarza Konstánciusa odekrzćić sie ná Ariańską sekte.

IVlianus Cesarz rzeczony Apostata/od prze



mienienia wiáry Krześcijáńskiey trzeci Cesarz Konstantinopolski/strićżny brát Konstanciusow/á rodzony Gallusa Nepociána/ wielki á chythry prześládowcá kośćiołá Rzymskiego/ bo był sektą Ariusową záráżon/ przeto pothájemnie oddalał od Krześcian páństwá y vrzedy nie dáiąc tego ná sie znáć/áby stąd nie przychodzili ku iákiey zwirzchności/páństhwá y skárby od ich kośćiołá brał/mowiąc dworstwem/ iż ia to czynie ábyście rychley byli zbáwieni/ábowiem wászá Ewángelia powiáda/ iż rychley wielbląd przeydzie przez vcho igielne/ niż bogáthy bedzie zbáwion/thez macie ná

drugim miyscu bogosłáwieni vbodzi/ábowiem ich iest krolestwo niebieskie etc. A był człowiek vczony w rozmáitych náukách/ pisáli przeciw iemu Cirillus y Nazanzenus ludzie Greccy vczeni/ ále on to sobie obrácał w śmiech/ Pothym gdy przećiw Persom iechał walczyć (iáko piszą) był rániony niewiedzieć od kogo/ padszy ná ziemię wznák/ nábrawszy w ręke krwie/ćiskał w niebo mowiąc/zwyciężyłes Galileyski/známionuiąc Krystusá pánem/o ktorym przed tym nie dzierżał iáko Arian.

Cudo

A tu ná tym Julianie przestał dom ślachetny Konstantiná wielkiego/ gdy przez plodu vmárł.

Koniec domu constantego

Lata od narodzenia Kristusa 368.



Walentinianus Cesarz rodem s Pánnoniey/to iest z Węgier syn Gráciana Junara/w Nicee wybrány ná Cesarstwo/bratá swego Walensa vstáwił towárzyszem/ y dał mu páństwo w Azy/ á sam ná zachod słońcá pánował/ był v Juliáná Cesarzá Hetmánem/ ále mu był przetho wziął vrząd/iż zábił kápłaná Ariáńskiego gdi go przymiewalał ku swym świątośćiam/ wszák to pan Bog iemu nágrodził/ iż był ná mieyscu páná swego/bo nie odstępował od wiáry swoiey Krześćiáńskiey/ná ktorym stolcu będąc/dobrze Rzecz pospolitą spráwował/ Niemieckie kráiny y insze pod swą moc przywiodł/panował lat 12.

Walens

Walens Cesarz po bracie swym Walentinianie pánował trzy láta/był záráżon sektą Ariáńską/ á gdy sie z Gotty potykał v Konstantinopola/ porážon y spalon w iednym miásteczku od Gottow/wziął słuszny pogrzeb obyczáiem pogáńskim ná iáki sie był obroćił/żoná potym odkupiłá sie pieniądzmi v nich.

Damasus Papież rodem Hiszpan/v thego był święty Jeronim pisarzem z młodych lat/ ktory wszytke Biblią przepisał s przyzwolenim papieskim/áczkolwi też iuż byłá od siedmdziesiąth mężow wyłożona/ále on ná wielu-miyscę popráwił/ ten papież zátym vstáwił w kośćiele śpiewáć zá káżdym psalmem gloria patri etc. też y po-

Ieronim

wszednia spo

wszednią spowiedz mowić w kościele/ y wiele inego śpiewánia vstáwił. Tego czásu byli ci święci doktorowie/ Bazilius wielki/ Cirillus/ Nazanzenus/ Ambroży/ Epifanius/ Euzebius/ Apolinaris/ Jeronimus. Doctorowie święci.

Lata od narodzenia pańskiego 383.



GRacianus Cesarz syn Walentinianow/ widząc iż zewsząd rzecz pospolita byłá záwichrzoná á zwlaszcżá około obrony/ wziął k sobie zá towárzyszá Teodoziusá mężá ná wszytko godnego/ y dał mu páństwo ná wschod Słońcá w Azy y w Europie/ gdzie tám poráził Gotti v Konstantinopola y wypędził ie w Tracięy/ Maxim Gracianow mar- Maxim. szałek/ dla chćiwośći Cesarstwá ná śmowie obległ Graciana/ gdzie tham od Abrogastá zábit zdrádliwie/ pánował sześć lat/ dobrze się záchowuiąc Abrogast: w Krześciáńskiey wierze/ Posłał był świethemu Ambrożemu spowiedz swoiey wiáry/ ieśliby w czym nie pochybił/ Teodozius vsłyszaw śmierć dobrodzieiá swego/ bez wątpienia żadnego ciągnął do nich z woiskiem/ ktorzy sie iuż nań byli nágotowáli/ poráził ie/ Maxima zabił/ á Abrogast sie sam obiesił.

Lata od narodzenia pańskiego 388.



CEsarz Theodozius rodem z Hiszpániey/ vpokoiwszy swe páństwo w Tracij y w Azij/ posłał Stillicá mężá vdátnego do Niemiec/ áby skroćił Saski á Fráncuzy/ ktorzy mu iesżcze byli przećiwni/ czego dowiodł Stillik/ pothym sprawował páństwo swe w dobrey spráwie Krześciáńskiey/ w iedności kosciołá/ Miał dwu synu z żony Eudoxi Arcadi

usa y Honoriusa/ posthanowiwszy na czym ktory miał być/ vmarł w Mediolanie przy swietym Ambrozym/ w leciech 50. a panował iedeń naście ktorego z płaczem s. Ambrozy żałował y pisał o nim wiele cno- tliwych przykładow/ przeniesion z Mediolanu do Konsthantinopola na pogrzeb.



Siricius papież rodem z Rzi ma z oyca Tiburcego był na stolcu papieskim pietnascie lat miesiecy dwa/ Ten vstawił aby duchowni z niewiastami w iednym domu nie mieszkali chyba s krewnemi/ vstawił thez aby nie był bran na kapłański stan ktory by miał wdowe zone/abo dwie żenie przed tym/ vsta- wił też aby nie krzczono ludzi iedno w sobote/ ale to przez insze papieże odmieniono/ vstawił też aby Manicheom od- szczepieńcom nie dawano Bożego ciała chyba w osthatni czas/ koscio- łow y kapłanow aby zadny nie swiecił iedno Biskup/ w swe czasy v- marł po Konstantinopolskim synodzie rychło/pochowan v s. Priscille

Anastazius papież rodem z Rzyma/ten vsta- wił aby zadny nie był na kapłańskie dostoienstwo bran/ktoryby nie miał spełna członkow swoich w ciele/vstawił też aby stoiąc swieta Ewange- lia była czciona dla wietszey poczciwości/ był na stolcu swym lat trzy. Tego czasu swiety Marcin był Biskupem Tironeńskim wiele cud czy- niąc/vmarł krzeszac/chore vzdrawiaiąc/ y inych wiele/ swiety Bricci też tego czasu był Biskupem Mertuleńskim.

O Pelagiusie.

Pelagius Nowokrzczeniec

PElagius mnich odszczepieniec tego czasu był wypędzon z Rzyma iechał do Angliey a Bri.anniey/a tam wiele ludzi pozarazał swą nauka/abowiem powiadał iż sie dzieci nie rodzą w grzechu/ nie trzeba im krztu/aż przyda k latom/bo pirwey ma wierzyć toż sie okrzcić według pisma swietego Augustina/powiedział też iż człowiek może być zbawion z vczynkow swych dobrych/krom łaski Bożey/ przeciw temu swiety Augustin szeroko pisał tak/iesliby człowiek miał być zbawion kro- mia łaski pańskiey/tedyby Kristus prożno cirpiał/a też by było nasze zba-

wienie wątpli-

wienie wątpliwe/ kiedyby z vczynkow miało być/ abowiem co człowiek czyni/ niewie sam iesli dobrze albo źle/ mnima by dobrze ano będzie źle/ a tak by każdy w zbawieniu wątpił/ by nie czuł nad sobą miłosierdza Bożego etc.

Innocencius pirwszy/ papież/ rodem z Albaniey/ był po Anastaziusie na stolcu papieskim lat piętnaście y dwa miesiąca/ będąc swiętego żywota vstawił aby kościoł iedno raz był poświecony/ też vstawił kthoryby człowiek iawnie pokutował aby go nie swiecono/ też ktoby swieconą rzecz kupował albo przedawał/ oba winni swiętokupstwa/ then też vstawił aby sobotę poszczono za wigilią niedzielną/ odszczepieńce z Rzyma wygnał Pelagiusa/ Celesthinusa mnichy/ Cesarza Arcadiusa kląłiż był wypędził biskupa Constantinopolskiego Jana złotoustego twoli niewieście Eudoxiey. Ioannes Crisostomus



Czwartey Monarchiey zborzenie/ to iest Rzymskiey.

Lata od narodzenia pańskiego 398.

Arcadius y Honorius synowie Teodoziusowi byli od oyca swego państwy rozdzieleni/ Arcadius był Konstantinopolskim Cesarzem/ na kthorym był trzynaście lat/ a brath iego Honorius zachodne krolestwa dzierżał/ ktory po śmierci brackiey sczesnaście lat we wszytkim panował. Oiciec dla ich młodości przydał im męże stateczne/ sprawne/ a zwłaszcza w walecznych rzeczach/ ktorzyby ie dobrze rządzili a imi sie opiekali/ ale porucził wilkom owce Rufinowi Frančuzowi/ a Stilicowi Wandalowi/ Rufin pobudził Gotti przeciw Arcadiusowi/ nadziewał sie sam tedy ku państwu przydź/ ale go to zdradziło/ bowiem go Stillico/ hetman vdatny Honoriuszow/ poraził y zabił/ a przeciw tym Gottom Rufinowym przywiodł lud Wandalski/ s ktoremi poraził Rufin Stillicus

Radagast porażon. remi poraził Radagasta xiążę Gotskie/ niedáleko Florenciey/ ze dwie-
ma tysiąc ludzi/ A Honorius był w ten czás w Rawennie/ Potym dru
Alaricus. gie woysko Gotthow przyszło s xiążęciem ich Alarikiem do Włoch/ s
ktoremi sie smowił Honorius/ áby z Włoch do Gálliey ciągneli/ ábo-
wiem tam woiowáli Niemcy Burgundyscy y Wandálowie/ chcąc á-
by sie sami pogáni zbili/ bo iuż wątpił w ziemi Galliskiey/ A gdy sie iuż
gotował Alrichus krol Gotski kwoli Honoriusowi do Gallij/ oblegnął
go z woyskiem Stillico hetman Honoriusow/ na dzień wielkonocny
sie potykáli/ porażon Stillico z Wandalmi od Alarica/ słysząc to Ho-
Stillico ścięth. norius dał ściąć Stillica/ iż sie nań miotał/ bacząc go powolnego prze
ćiw Cesarzowi/ rozumieiąc też przez powieść niektorych ludzi/ iż nieiáką
zdrádę pod nim chciał vczynić w chćiwości pánowánia/ á thák sthego
Rzym wzieth od Gotow pirwsy raz. gniewu Alrichus ciągnął do Rzyma obegnał gi/ á iż nie był kthoby mu
odparł/ wziął gi zá dwie lecie/ wszakże iednák miłościwie sie záchował/ y
przykazał pod gardłem ktoby vciekł do kościołá Krześciańskiego/ áby po-
koy miał/ á to było od národzenia Kristusa 412 lat/ á od záłożenia Rzy
mu lát 1164. á tu sie spełniło Romulusowe widzenie/ kthory widział
dwánaście sępow przy zákłádániu Rzymu/ to známionowáło iż dwá-
naście set lat miał stać Rzym w pokoiu/ á to sie wypełniło do Totillasa
Ostrogotskiego krola o ktorym będzie niżey napisano/ w then czas było
w Rzymie wielkie narzekánie na oyce świethe od pospolitych ludzi mo-
wiąc/ iż to bogowie ná nas plagi przepuszczáią żesmy ich odstąpili/ á do
inszego sie rzućili/ áż ich wiele odsthępowáło od Krześciáńskiey wiáry do
pogan dla vdręczenia pogáńskiego/ Po śmierći Alarica wybran był zá kro
Adolfus. la Gotskiego Adolfus/ ten wziął siostrę Honoriusowę Placidę zá żonę
kthora to vprosiłá v niego iż sie miłościwie záchował przećiw Krześcia-
nom w Rzymie/ ktory ciagnął do Hiszpaniey opuściwszy Włochy/ ábo
wiem tám był Alrichus záiechał z ludem swoim posiadaiąc Hiszpánią
gdzie tam wiele národu Gotskiego zostáło posiadło y ostało y są do dzi-
sieyszego czásu/ s ktorych narodu poszło wiele zacnych ludzi/ ták krolow
Cesarzow iáko y inych ludzi/ s ktorych też narodu po máćierzy idzie dzi-
sieyszy Cesarz Krześciáński Carolus piąty/ o kthorym będzie ná mieyscu
swym pisano.

Wociech

O Gociech.

JZsie tu wielekroć razow miánuią Gotowie Wandalowie Longobardi/ przeto o nich krotko wypisuię co to był zá narod/ Gotti według wypisánia Ablaniusa ich przyrodzonego historica wyszli z kráin morskich połnocnych/ gdzie dziś zową Gotlandia Gocia Swecia y z inych im przyległych wyspow morskich/ ci szukáiąc lepszey żywności ziemie/ przyszli w pola wielkie ku południu nád morze Pontskie gdzie zową białe iezioro historicowie/ Palus Meotis circa cimerium bosforum gdzie tam będąc walczyli s Konstántinopolskiemi Cesarzmi/ byli tám nie dálеko ich drudzy ludzie polni ktore zwano Alani/ á ci byli według niekthorych Tátarowie/ á według niekthorych nászego iezyká ludzie/ ci wziąwszy towárzystwo z Gotti smowili sie szukáć lepszey żywności ziemie zwłasczá ná południe/ y ciągneli do Węgier/ thám iuż byli Wándalowie przyszli/ ále Gotom vstąpili/ do Franciey szli przez gory Niemieckie y Włoskie/ Gotti pobywszy nie długo w Węgrzech gdy posłyszeli wielkie roznice we Włoszech ruszyli sie do Włoch ze wszytkimi mocámi rozdzieliwszy sie ná troie/ tákże ktorzy szli do Włoch zwano ie Gotti/ ktorzy do Hiszpániey álbo Franciey/ zwano ie Ostrogoti/ á ktorzy ná mieyscu zostáli zwano ie Gotti Alani/ Ten tedy Alaricus miánowany/ po porasce swego towárzyszá Radagastá ciągnął do Włoch á napirwey wziął Rzym iákom pisał/ tákże potym z nienagla Gotthowie osiadáli Włoskie/ Francuskie y Hiszpáńskie kráiny/ y wiecey ich narodu we Włoskich y Hiszpáńskich kráinach iest niźli práwych Włochow. Gotti Ostrogoti Gottialani

O Wandaloch.

WAndalitowie są rzeczeni od rzeki Wisły / thym imieniem/ ábowiem stárzy historikowie Wisłe pisáli Wandalus/ o ktorych to Wandalitoch rożmáicie piszą Historikowie/ Tacitus pisze y Strabo że to był narod Niemiecki/ Hiszpáńska kronika y Niemiecka powiáda że to byli Słowacy ci ktorzy byli pod Niemcy/ posiedli kráiny Pomorskie Saskie Pruskie y nád wysłą obá brzegi/ przyszedszy z dálmaciey/ piszą drudzy od rzeki Tanais/ á to ku podobieństwu wiecey/ bo tych Niemcow nie mogło ták wiele być w tych krainach/ gdyż ich też było precz wie

 lemy ko

Longobardi. le wyßło/iáko Longobárdi ktorzy wyßli z wielkością ludu s Sáskiey ziemie do Włoch. Cimbrowie ktorych był niezliczony poczet/ też y Gotti zá Niemce pißą/á tak by ie śiak ieśćzeby ich nie mogło ták wiele być/ przeto Wandalowie byli ludzie náßego ięzyká/gdy sie im tu/gdzieśmy dziś/ mieysce vrodzay y puste kąty nie podobáły/ rußyli sie ze wßytkiemi mocami gdzie czuli lepßą paßą/to iest do Węgier/ á potym do Włoch wezwáni przez Sthillica/z Włoch do Hißpániey/do Afriki/ przez morze Herkulesowe/tham dwieście lat byli w pokoiu y w obfitości áż do Iustiniana Cesarza/ktory ie był stamtąd przez hetmaná swego Bellesáriußa poraził y wygnał.

Zozimus papież rodem z Greciey/ ten był tego czásu nieprzespiecżnego w Rzymie kiedy sie wálki działy/ wßakże sie ná swey sprawie nic nie omylił/ był ná stolcu papieskim rok/pochowan w Rzymie v świętego Wawrzyńcá.



Bonifacius pirwßi/syn iocunda kápłaná/był papieżem w Rzimie/kniemu *Dwa papieże* drugiego wybráli Grekowie w Konsthantinopolu Eulaliußa/ ſtąd było zámießánie wielkie miedzy duchownemi. Gdy sie Cesarz dowiedział Honorius ktory na ten czás był w Mediolanie obu kazał wypędzić/ potym ślodmego miesiącá przywrocon Bonifacius/ á sam ieden był ná stolcu papieskim trzy láthá miesięcy cżterzy pogrzebion w Rzymie v świętey ßczesney.

Celestinus Papież rodem z Rzyma panował osm lath / ten vstáwił psalmy w kościele psalmy śpiewáć y mowić introity/gradały/ofertoria/też áby duchowni wiedzieli kánones/zá thego wielki synod był w Efezu/ s przyzwolenim Cesárskim gdzie było dwieście biskupow/á tám Nestorianow secta potępioná.

Lata pańskiego 427.

Theodosius mnieyßy syn Arcadiusow cesarz pánował w Konstantinopolu lat 45. wziął k sobie zá towárzyßá Valenti



Walenthiniana brátha od ciotki Placidi/ po śmierći stryia swego Honoriusa/ ktorego gdi posłał na pańſtwá włoskie ná zachod słońcá/ zábit od Drazille z nápráwy Máximina Rzymyanina/ áby sam pánował Maxim. Bacząc to Eudoxia żona Valentinianowá/ ßukáłá pomocy przećiw Maximowi/ ábowiem ſie báłá o dźieci ktorzy ießcze byli máli/ by nie odpádli od pańſtwá swego/ Stey przyczyny posłáłá do Genſtricá krolá Vandalskiego do Afriki/ prosząc o pomoc przećiw swemu nieprzyiacielowi. Genſirik z woyskiem przyiechał vczynik tákie okrucieńſtwo w Rzymie y ßkode iż nigdy wietße nie bywáły/ wziąwßy krolową y ze dwiema dziewkomá spaliwßy Rzym wroćił ſie do Afriki/ Tak to ná ty przychodzi ktorzy ludzi godnych nie wążą/ á v nieprzyaciol pomocy ßukáią. Geſiricus Zborzenie wtore Rzymu.

Eccius Hetman Valentinianow w Rycerskich rzeczach biegły y vdátny był ścięth od Walentiniana Cesarzá stey przyczyny/ iż ſie nádziewał pod nim pańſtwo Włoskie wziąć przez oskárżenie nieprzyaciol iego. Eccius ſpráwny.

Tego to Ecciusá rádą y spráwą on wielki okrutnik Attila porażon krol Vegierski/ ktoremu wßytká Europá nie mogłá odeprzeć/ iáko bedzie ná mieyſcu swym nápiſano/ A gdy pytał Valentinian swoich Rycerzow/ słußnąli zapłáte wziął Eccius/ oni zámilczeli/ pythał drugi raz powiedział ieden/ iż trudno ſie ty iuż Cesarzu maß obronić nieprzyaciełom swym bez niego/ on k sobie przyßedßy/ vciął lewą reke práwą/ żáłuiąc tego sam ná ſie/ iż dał sobie potrzebnego meżá zábić/ stey przyczyny od Drasille y Maximá zábit sam/ potym były wielkie roznice we Włoßech po śmierći Valentinianowey/ ábowiem wiele ich chciáło być pány ták iż przez dwádźieśćiá lat dźiewięć miáłá Cesarzow Włoska ziemiá/ ktorzy ſie sami miedzy sobą wybili/ ná ostátku był Augustulus ktorego wypędził Othocarus Gotski krol/ á thák thu iuż zwirzchność Gottow przyßłá ná włoską ziemie áż do Justinianá Cesarzá. Roznice w Rzymie. Augustulus Othocarus

Marcianus cesarz Constantinopolski po śmierći Teodoziusowey pánował z Valentinianem społu śiedm lat/ po zábiciu Valentiniáná rychło od żałośći vmarł.
Thego czásu Attila okrutnik wszytki krainy zachodnie woiował/ o ktorym szerzey stoi w Cronice Węgierskiey.



Sixtus papież trzeciego imienia był ná stolcu po Celestinusie osm lat/ tego tho był oskarżył ieden kápłan Bassus/ żeby miał być cudzołożnikiem/ stąd go chcieli precz wygnáć/ on potym vdziałał synod na 58 Biskupow/ wywiodł sie przez świádki/ á ták Bassa skazano wypędzić z ziemie precz dla potwarzy/ ktory potym vmárł trzeciego dnia/ á sam go papież pochował swemi rękomá s płáczem á z żałością/ mieniąc sie być przyczyną iego śmierći/ wiele dobrego ten papież kościołom w Rzymie vczynił.

Bassus.

Leo Tuscus papież ten był lat po Sixtusie xxi. tento nie był strászliwy przećiw Attili okrutnikowi/ gdy wę włoszech woiował/ wynidz z inemi kápłany/ á mowić Attili śmiele/ áby przestał ludzi Bożych mordowáć/ Attila odciągnął z boiáznią/ bo widział (iáko piszą) anioła Bożego stoiąc nád nim z gołem mieczem/ á grożąc Attili/ áby dał pokoy kápłanom Bożym. Tento papież zákázał śpiewáć po ście Alleluia/ Vsthawił też áby żadna mniszká nie miálá poświęconego welum/ áżby cżterdzieśći lat w cżystośći żyłá/ then też w Rzymie vstáwił stroże v grobow świete° Pawłá y Piotra/ á zową ie komorniki świętych/ był też vczony y wiele xiąg popisał.

Alleluia

Lata od narodzenia Kristusa 460.

Leo Cesarz pirwszy Grek/ Konstantinopolski ktory wnet syná swego tegoż imieniá vstáwił Cesarzem/ ten miał hetmáná Bazilkusa w Rycerskich rzeczach biegłego/ ktorego iego spráwą był porażon Gensirik Vandalski v Pupiloná/ porazil też y Asperá ktory myślił o gárdle Leonowym/ pod tym Cesarzem Theodemir Krol Ostrogo

Basilius
Asper

Ostrogocki woiowal Vegri Illirik Misią/ y inie krainy/ ale s nim Leo miał przymierze/ a w tym vmarł/ panował lat sześnaście.

Hilarius papież rodem s Sardiniey po Leonie był lat sześć/ miesiecy trzy/ ten aczkolwiek w wielkich nieprzespiecżnośćiach y walkach w Rzymie był wszakże swego vrzedu nieopuszczał/ tak iż ni w cżym nie pochybił/ then vstawił aby kapłanow słuchano/ gdy ie świecą/ ieśli co vmieią/ vstawił też aby żadny Biskup albo papież po sobie żadnych pothomkow na swe mieśćca nie wybierali/ będąc vcżonym założył dwie bibliotece/ y spráwił z dostatkiem wielkość ksiąg.

Simplicius Tiburtinus papież był po Hillariusie pietnaście lat/ był dobry cnotliwy a prosty/ wiele kośćiołow w Rzymie pobudował y nadał gdzie ieszcże tego dziś są znaki/ vsthawił aby na kapłaństwo żadny nie był poniewoli wybieran/ po śmierći v świethego Piotra pochowan.

Lata od narodzenia Kristusa 476.



Zeno cesarz Konstantynopolski ieszcże za żywotha od Leona wybrany/ Ale Verina świekra iego/ Bazilica męża opatrznego była wybrała za Cesarza kthori był wielki bałwochwalca/ przeto lud pospolity nie chciał ćirpieć tego/ posłali po tego Zenona kthory gdy przyiechał/ wygnał y świekre y Bazilica ze wszystką rodziną/ za niego potym Odoacer Ostrogocki krol z wielkośćią ludu Thucilingorum y Herulow (byli też s połnocnych krain) do Rzyma przyciagnał woiuiąc/ przećiw ktoremu Zeno posłał Theodorica krola Gotskiego/ bo mu iuż dufali/ poraził Oresta oica Odoacerowego/ a samego obległ na Rawennie mieśćie/ gdzie go na to przypędził iżby snim

Verina
Bazilicus
Odoacer.
Heruli.
Ostrogoty.
Teodoricus
Orestus

przyiął spol-

przyiął społnie towárzyſtwo/ á gdy to vczynił Odoacer/ zábił go Teodorik/ á ſam był w pokoiu we Włoskich ziemiach/ Pod thym też Zenonem woiowáli Bulgarowie/ przyſzedſzy ſpol od Jeziora Bicen/ á to byli ludzie náſzego iezyka Slowanskiego/ zwoiowawſzy Illiricum/ Bosnę/ Misią/ Serwią/ Dalmacią/ sami też tam osiedli gdzie y dziś ieſzcze ſą poczęści/ iedno ich wielka częśc pod Tureckim roskazowánim/ o ktorych bedzie ſzerzey przy Polskiey kronice/ Conſtantinopole ſpalili/ Zeno od żáłości vmarł/ á tám ná ten czás zgorzáło xiąg Greckich ſto tyſiąc co naznámienitſzych.

Bulgarowie woiowáli.

Felix papież rodem z Rzyma/ then wziawſzy moc od Conſtantinopolskich/ záklął Biskupá Conſtantinopolskiego Achaciuſa/ iż przyiął do ſiebie Piotrá Eutichianá odſzczepieńcá wielkie(go).

Achacius. Eutichianus.



GElazius rodem Affer był ná papieskim ſtholcu lat czterzy/ then wſzytki odſzczepieńce z Rzymá wywolał/ y xięgi ich popalił/ then vſtáwił w kosciele ſpiewáć himny/ prozy/ gradały/ tracti/ alleluia/ y ine ſpiewánie/ według ſwiętego Ambrożego/ piſał pięciori xięgi przeciw Sabellianom/ Eutichianom/ y inym odſzczepieńcom doſyć vczenie/ á wyrzucił wiele xiąg od kościolá ktore były piſane potąthnie / nie pewnego áni ſwiádomego ſkłádánia/ kościoł zowie apocriſe/ to i(e)ſt záſlonione od ludzi/ bo ſie ná nich wiele ludzi omyláło.

Lata od narodzenia Kriſtuſa 492.

ANaſtazius Ceſarz Konſtantinopolski/ kthory thylko ná wſchod ſłońcá pánował/ tego to grom zábił/ á ſnadz dla thego iż ſie dał zwieść ná wiáre Eutichińską biskupowi Konſthantinopolskiemu Achaciuſowi.

Anaſtazius wtori papież rodem z Rzima/ ten ſpirwu był dobrym Krześciáninem/ pothym ſie dał zwieść Achaciuſowi Biskupowi/ ktorego záſie przyiął wypedzonego y rozgrzeſzył/ á ſtąd był oſtuſzczon od poſpolitego duchowieńſtwá/ tákże z dopuſzczenia Bożego gdy ná wy-

gdy ná wychodzie był/wypádły s niego wßitki wnętrznośći/spráwował rok miesiecy dziesiet.

Ormisda papież rodem s Campaniey/ ten vstáwił áby śluby małżeńskie były iáwne/á nie pokątnie dawáne/ten był posłał do Anástaziusá Cesarzá Konstantinopolskiego/ áby przestał od wiáry Euticiuskiey/ktory posły posukawßy powiedział/niechać ia papieżom roskázuie á nie oni mnie/spráwował stolec papieski lat 8.

Symachus Papież / rodem Sardus/ ten z wielkim kłopotem był ná papiestwo wybran/ábowiem thez było drugiego wybrano Laurentego/ w pánny Mariey kościele / á gdy tá rzecz przyßłá przed Teodoriká Gota kxiążeciá Rzimskiego/vstáwił Symachá/ Symáchus nie mśćił sie nád Laurentym/ále go vstáwił Biskupem Niceriński m



Laurēcius Papież.

potym náleźli Symachowi winę/ posłáli żásie po Laurentego/ przyzwał też Teodorik Piotrá z Rawenny niegdy biskupa Altińskiego/ktory obudwu wyrzućił y Laurenthego y Symachá/ á sam sie papieżem vdziáłał/ vdziáłáno Syem na 24. biskupow/ przed kthoremi sie Symách oczyśćił/y był przyiet/á owi wypędzeni/spráwował lat piętnaście ßeść miesiecy.

Tego czásu był świety Remigius/ ktory kroláá Francuskiego Clodoneusa z wielkością ludzi okrzćił y dziwy czynił/ Bili też Fulgencius/ Hegesipus/Symachus/Boecius/Sewerinus Justinus etc. ludzie vczeni.

Láta pańskiego 520.

IVsthinus Cesarz człowiek stáry/od Anastáziusá vstáwion/ ten był dobry obrońcá y miłownik kośćiołá Rzymskiego/Arriány y Eutichiány s Konstantinopolá wypędził/ dowiedziawßy sie Teodorik Rzymski krol/ kthory był tą sectą záráżon/ posłał do



 niego Ia-

niego Janá pápieżá/áby záśie wroćił wygnánie kápłany/ ábowiem ia też Rzymskie wyżone/Justinus wdziecznie przyiął papieżá/á dla mordowánia Krześćian/ vczynił wszytko o co pápież żądał/ ále iż był dárowan á częstowan od Cesarza/rozgniewał śie o to Teodorik/ skoro przyjechał wypędził go precż/gdzie potym był w Rawennie pod strażą y z inemi Krześćiány/ tám głodem vmorzon.

Jan papież rodem Tuscus/tento iezdził do Cesarzá od Teodoriká iákom wyższey nápisał/ then vstáwił w [prawie/ iż gdy kto kogo o co pozywa/pirwey ma wroćić one rzecż/ thoż o nie práwem cżynić/był ná stolcu papieskim dwie lecie mieśiecy osm.

Felix cżwarthy Papież rodem



Samius po Janie był lath cżterzy/ mieśiecy dwá/ ten vstáwił świetem oleiem ludzi chore mázáć/ ten też klął Konstantinopolskiego biskupa o sektę Ariańską.

Amelsnita

TEgo cżásu Amelsnitha corka Teodoriká kroiá Rzymskiego Ostrogota/ wdową będąc dla iey cnotliwego záchowánia tják w wierze

Attalaricus

iáko w spráwach s synem swoim Attalarikiem rządziłá páństwo Rzimskie/wiele złych rzeczy oycowskich nápráwiłá/ Boeciowym y Symachowym dzieciom záśie páństwá wroćiłá/ y ine krzywdy oycowskie nágrodziłá/Po śmierći syná swego Attaláriká/ vsthąwiłá ná iego mieśce

Teodatus

Teodata przyaciela swego/ ktory dobrze vmiał Grecki y łáćiński iezyk/ Platoná nawiecey násládował/w inszych rzecżach był nieustáwicżny/ Niemce precż wypędził y poráził kthorzy chcieli woiowáć Włoskie ziemie/sam śię potym vdał ná okrućieństwo y ná łákomstwo/Gdy go stego hamowáłá Aimelsnita/ vdáwiłá ią/ pothym Justinianus żáłował Aimelsniti s płácem/y pomśćił śie tego nád złocżyńcy/á sámi Gottowie

Vitigius krol

Witigiusá zá krolá wybráli/ktory tey przerzecżoney Aimelsnity dziewkę poiął.

Lata od narodzenia Kristusa 528.

JVstinianus wielki Konstantinopolski cesarz siestrzeniec stárego Justina przerzecżonego pánował lat trzydzie-

ści y ośm/ktorego ieszcze dzis praw vżywamy/ thego był pan Bog obdárzył dwiema hetmány spráwnemi/ przez ktore vpádła Rzecz pospolita Krześćiańska y rozerwana záśie byłá náprawiona y ziednoczoná to iest/ Bellisáriusa/ ktory Persi poraził á Syriey dobył/ Gilimera Vandalskiego krolá poraził/ y do Konstantinopola przywiodł. Narsesa też ktori przywiodszy z niemiec Longobardi sobie ná pomoc poraził Gotskiego krola Totille v Brixille á Placenciey y iego potomká Teyasza ostáteczńie krole z Gottow Rzymskie/ po they porasce ieli Longobardowie moc we włoszech bráć/ á posiádáć ziemie ich/ áż do Carolusa wielkiego blisko trzech set lat/ ktory ich moc potym starł/ iż do thego czásu żadney mocy przed włochy nie máią/ á stąd dzis zową częśc włoskiey ziemi Lombárdią/ ktorą sobie byli obráli iáko Mediolan/ Brixilla/ Placencia/ Verona/ Cremona/ y wiele inych miast w nalepszych kráinach. Gotti acż byli porażeni y wygnáni z Rzymá/ wszákże ich tam wiele zostało/ thak we Włoszech/ Franciey iáko w Hiszpániey/ y wiele narodu ich zwłoszało/ z ktorego rodu iest y ten dzisieyszy Cesarz Carolus piąty po mátce ktora poszłá z krolow Hiszpańskich. Po rozmáithey przemmienności czásow/ przyszedł táki czás ná Bellisáriusá/ iż innym był szczęśliwy á sobie nieszczęśliwy/ abowiem zá swemi cznotliwemi posługámi złą zápłáte wziął/ bo przez przywod niektorych dał mu Cesarz oczy wyiąć thak iż musiał żebráć á w nedzy być do śmierći. Nárses słysząc to niechciał do Constántinopolá przyiechać by mu tákież służby niezápłáczono/ ale zosthał we Włoszech v Neápolitańskich/ dla czego iuz Iustinianowá spráwá czo dáley to słábsza była/ ták iż Longobárdowie będąc czudzoziemcy: szerzyli sie á rozmagáli bárzo po wszey Włoskiey ziemi/ y na zachod słończá.

Ták to przychodzi ná ty ktorzy málą wine biorą przed sie á wielkiey nie baczą od służebnikow stárych/ Mogł był Válentynian Ecciusowi cnotliwemu przepuscić Iustinian Bellisária záchowáć/ Nársesza szanowáć/ Honoriusá Stilliká vważyć zá ich wielkiemi posługámi/ snadź by był káżdy z nich lepiey w swoim páństwie stał/ y Rzecz pospolithą w czałości sprawował.

Bellisarius
Narses
Totilla
Teias
Longobardi
Zła zapłatha za dobre posługi
Czterze mężowie zacni

O zborzeniu Rzymu.

Rzym wziet iest czterzy kroć rázow we 139 lat/ Napirwey od Alá-

 rika Got-

rika Gotskiego krola pod Honoriusem Cesarzem. Wtory kroć od Genſirika Wandalskiego pod Marcianem. Trzeci ras od Totillaſa Oſtrogockiego/ á to było naokrutnieyße/ ábowiem gdy s nim nie chciał wziąć przymierza Juſtinian/ ſtego gniewu Rzym zápalił/ y muri potłukł/ po tym vżywáiąc dobrocią mießczan Rzymskich záſię ie przywiodł do Rzima/ y skáżenie poczęli záſię nápráwiáć áż do czwartego wzięcia Juſtinianowego prez Narſeſa.

Dyaſcorus. **Bonifacius wtory/ papież/ przy iego wybieraniu sſtał ſie ſwar miedzy duchownemi/ ábowiem wiele ich chciáło wybrać Diaſcora/ wßakże namowiwßy ſie wybráli Bonifacia/ ktory vſtáwił áby żadny świecki vrząd nie sądził duchownych etc. był ná tym ſtolcu dwie lecie.

Antimus. **Jan wtori papież rodem z Rzyma był na tim** ſtolcu dwie lecie y cżterzy mieſiące/ ten wygnał Antima Biskupa o ſekte Ariańską.

Agapitus papież rodem z Rzyma był rok papiezem/ ten piąty Synod wielki vczynił w Konſtantinopolu ná ktho-rym Juſtinianá Ceſarzá odwroćił od ſekti Ariańskiey.

Silwerius papież rodem s Campaniey/ ſyn Hormisdi Biskupá był rok ieden mieſiecy pieć/ thego to muſieli xiężą wybráć papieżem z roskazánia Teodata krolá Gotskiego/ skąd oskárżon do Ceſarzá Juſtinianá przez Wigila Diakoná Rzymskiego/ iż by chciał záſię Gottom Rzym podáć/ poſłał Juſtinian Belliſaria áby go wypędził/ Silwerius wſtąpił w klaßtor/ wßákże go y ſtham tąd wypędzono y zaſłano do Pontu/ tu gdzie przekop albo Kaſa/ y tu vmárł.

Vigilius.



Vigilius papież rodem z Rzima był na ſtolcu papieskim 17 lat/ tego to Ceſárzowa Teodora kazálá przíwieść do Konſtantinopola/ á rozmáicie bić/ iż nie chciał przyyąć Anthima odßczepieńcá do ſwego kośćiołá/ á gdy go obaczyłá w tym twárdego á ſtałego/ kazálá mu na ßyę powroz wdziać á po ziemi włoczyć áż vmarł/ ſnadź to był Bogu przewinił/

Anthimus odſczepieniecż.

Pelagius był papieżem lat dwanaście/ dni dziewiętnaście/ then był przy wielkich trwogach á nieprzespiecznościách w Rzymie czásu Ostrogotow/ wszakże go żadny strách nie ruszył táki/ áby odstąpić miał od swego vrzędu/ Był też oskárżon od duchownych/ áby on był przyczyną Vigilowey trudności/ tedy położył pálec ná Boże ciáło y przysiągł iż tego nie był winien/ vstáwił wiele rzeczy kościelnych/ ták w práwie Kanoniech iáko y w inych rzeczach.



Jan trzeci rodu znamienitego Rzymskiego był papieżem lat trzynaście/ then Narsesa Hetmána Iustinianowego/ kthory był nie chciał przyechác do Cesarzowej do Konstantinopola/ namowił iż przyechał do Rzymá z Napulley/ y vprosił mu rádziectwo/ ten też/ ácżkolwiek strudnością/ nawrócił Ormiány ná Krześciáńską wiárę/ Za tego też papieżá widano wielkie cuda ná niebie/ ták iż sie sámy Komety tłukły/ tháKież gwiazdy/ znáki ná ludzi sstępowáły tháKie/ kto gi chciał zetrzeć thedy ieszcze więtszy był. Tyber rzeká byłá wylałá/ áż w mieście Rzymie byłá woda/ á to znamionowáło vpádek Rzymskiego kościołá y z ludzmi/ co sie potym rychło sstało przez Máchometá. Dziwy ná niebie.

Lata od narodzenia pańskiego 566.



IVstinus wtory Constantinopolski Cesarz/ siesthrzeniec Iusthinianow był ná páństwie dziesięć lat/ wyrodził sie był od obyczáiow y fortuny Iustinianá wielkiego/ bowim był łákomy/ okrutny/ y odszczepieniec/ á stego oszálał/ dla czego iego żoná Zofia páństwo spráwowáłá/ iáko niewiástha bo nierządnie/ ábowiem Longobardowie widząc złą spráwę niewieścią w Cesárstwie/ oderwáli páństwo Włoskie od nie

Lata od narodzenia Kristusa 576.

Tiberius tego imienia wtory cesarz Konstantinopolski/ był náznáczon ieszcze od Iustina ná Cesarstwo/ bo go był sobie wziął zá syná/ ten był dostał wiele skarbow Narsesowych w Rzymie po smierci iego/ bo dobrze mieszkał s pápieżem Benedikthem y dobrym Krześćianinem był/ Persy porazil y pracował sie áby záśie Włochy wyzwolił od Longobardow/ pánował siedm lat.

Benedict rodem z Rzyma był papiezem czterzy látá ieden miesiąc/ then Włoskie ziemie głodu obronił á zwłaszczá Rzym/ ábowiem pospolu s Cesarzem Thiberiusem náwiezli zboża dosyć z Egiptu/ ktorym wiele ludzi zachowali od smierci/ bo ná ten czás wielki głod był we Włoskich ziemiach.

Lata od narodzenia Kristusa 584.



Mauricius Cesarz rodem s Capadociey/ zięć Thiberiusow pánował láth dwádzieściá/ miewał wielkie zwycięsthwá v Persow y v Węgrow/ y Ormiany skrocił/ swiętego Grzegorzá papieża w Rzymie prześládował/ skąd miał kościoł Rzymski wielkie prześládowánie/ áż (przez dopuszczenie Boskie) słyszan był głos w nocy od Aniołá/ srod rynku Konstantinopolskiego z mieczem stoiącego/ obiawiáiąc rychłą smierć Cesarską/ żony y dzieći iego/ toż mu sie też y samemu sniło/ á od tego czásu począł dobrze s papieżem nákłádáć/ wszákże potym Focas iego hetman przez smowę z drugimi zábił go z żoną y z dziećmi.

Focas

Pelagius wtory rodem z Rzyma był papieżem dziesięć lat/ á iż nád wolą Cesarską był wybran ná stolec papieski/ bał sie Cesarzá/ przeto k niemu posłał swiętego Grzegorza opátá áby go vbłagał/ tám swięty Grzegorz gadał sie przed nim z Eutichianem odszczepieńcem y zwyciężył go swiętym pismem/ gdzie y kxięgi iego popalo go/ potym w Rzymie morem vmarł.

Eutychian

Grzegorz pa-

Grzegorz papież będąc mni-

chem/ wybran ná stholec papieski/ sczego sie długo wymawiał/ ále nie mogł. Rządził ten kościoł Krześćiański nád ine dobrze z Boskiego przeyrzenia/ ábowiem był człowiek vczony/ nabożny/ miłościwy/ ták iż go ieszcze zá żywotá swietym zwáli/ then sie napirwey iął pisać sługą sług Bożych/ then vstáwił testamenti/ to iest ostáteczne wole swoie w chorobach/ ten też przydał 4 dni wsthe-pnego postu wielkiego/ to iest srode/ czwartek/ piątk/ sobote/ vsthawił też we mszy spiewánia wszelakie/ kyrie eleyzon/ ofaltorzią/ komunią/ psalmy/ y wiele inego spiewánia/ Piszą thez iż Traiana Cesarzá kthory iesżcze był pogáninem/ s piekłá wybáwił przez swoie modlitwy/ wszakże ten swiety człowiek nie mogł być przez swego prześládowánia zwlaszczá od wielkich ludzi/ od Cesarza y potomká swego iakom ná swych miey-scach pisał/ spráwował lat 13. miesiecy 6.



Testamenti.

Lata od narodzenia pańskiego. 604.

Focas Cesars Con-stantinopolski/ pánował lat osm/ pod ktorym była vpádłá po-spolita rzecz y s pánstwem bárzo/ ábowiem od niego odstąpili Galli Hiszpani/ Niemcy/ Longobardo-wie/ á nád to Cozdras krol Per-ski wielką część pobrał ná wschod Słońcá/ gdzie y Jeruzalem wziął á tám swietego krzyżá dostał/ kto-ry z soba precz wyniosł/ bacząc to pánowie rádni posłali po Heracli-usa/ ktory gdy przyechał Focasa poimał/ viąwszy mu rece/ nogi/ w mo rze wrzucił/ słuszną zapłáte wziął zá swoy vczynek kthory vczynił nád Mauriciusem.



Sabinianus był Papieżem rok miesięcy pięć po śmierci świętego Grzegorza/ten vstawił lampy w kościele gorzeć/y na godziny dzwonić/ Był przećiwien świethego Grzegorza vstawam/ ták iż z gniewem tego vżywał/gdy kto iego cnotliwe á miłościwe vczynki wspominał/mowiąc iż to był zdraycá á złaścá kościelny/Abowiem gdi był głod wielki w Rzymie Grzegorz cokolwiek było skárbow v niego y w kościele wszystki posłał do Egiptu zá zboże/ á co przywieziono wszystko miedzy vbogie rozdał chcęcy ie przez zły czás záchowáć/ Dziatki ktore z Angliey y z inąd przedáwáć w niewolą przywożono odkupował á do szkoły dawał vczyć/á zwáł ie Anielicy/co miał mowić Anglici/ á sthąd w iego dzień dawáią dziatki do szkoły. Tego mu zazrzał Sabinianus wszytkiego/ y dał iego kxięgi palić gdzie tego drudzy bronili/ nie chciał przestáć/ vkazał sie mu świethy Grzegorz przez sen (iáko piszą) vpominaiąc go áby tego przestał/ nie chciał/ Drugi raz/ nie chciał/ Trzeći raz mu rzekł/ iż mam ztobą dziś sąd przed Bogiem o to/ á zá tym Sabinianus vmarł ciáło iego/iáko tákiego/wynieśiono przed Rzym pochowáć do mostu/ gdzie zową ad pontem Miluium.



Gregoryanki dziś zową

Bonifacius trzeci był papieżem miesięcy dziewięć/ten sie swarzył s Patriarchą Konstantinopolskim o zwirzchność dostoieństwá/ktorą za roskazánim Focasowym obdzierżał Bonifacius

Bonifacius czwarty był papieżem dziewiec lat miesięcy ośm/ten w Rzymie s kościołá pogáńskiego ktory zwano Pate on wyrzućił obrázy bałwańskie/á záłożył kościoł Marie rotunde/ then też dał swoie oyczyzne ná klasztor/mnichy vstawił y opátrził żywnością

Lata od narodzenia pańskiego 612.

Heraclius był Cesarzem lath dwadzieścia y dziewięć po Focaśie/ten záśie dobył Syriey/Egiptu/Grekow/porázi wszy Perskiego krola Cozdrasa/ á syná iego/ s kthorym sie bił sam á sam/v mostu/poimawszy/okrzćił y obiecał páństhwo wroćić/ iesli oycá

Cosdras

przemogą/ Przyzwolił syn Cosdrasow Syrochius/ iechał s Heracliusem do Persyey/ oblegli oyca Cosdrasa y z brathem na they wieży na ktorey był przipráwił mi sternym działem niebo/ gwiazdy/ planethy s kámienia drogiego y z złotá/ na ktorey to wieży siedział czyniąc sie Bogiem oycem/ syná wedle siebie máiąc/ y swiety krzyż kthory był w Jeruzalem wziął/ y kazał sie wszytkim chwalić za Bogá oycá w troycy iedynego. Dobywszy go Heraclius s Syrocliusem zabili go y brata iego/ krzyż swiety y skárby wielkie tám pobrawszy/ wroćił sie do Syriey/ zosthawiwszy ná tym páństwie Syrochiusa iáko mu był obiecał/ á gdy sie przybliżał do Jeruzalem/ fortká/ kthorą páná Kristusa ná śmierć wiedziono/ thá sie mu sama otworzyłá/ á on bosemi nogámi szedł tą fortką krzyż swiethy niosąc na swe mieysce/ skąd gi było wzięto/ z wielkim nabożeństwem lu du pospolitego/ ále dla lepszey przespieczności przyniosł gi s sobą do Kon stantinopola/ á potym do Rzymá posłał.

Syrochius.



Deus dedit to iest Bog dał/ był papiezem lat cztérzy/ świetego żywotá/ ten vstáwił áby sie kmotrowskie dzieći nie poimowáły/ vzdrowił swoim pocáłowánim iednego trędowatego/ pochowan po śmierći w kaplicy v świetego Piotrá w Rzymie.

Machmetow żywot.

Lata od narodzenia pana Krystusa 630. był Mahumet ná świecie/ Heracliusowego pánowánia lata 15:

Machmet był z oyca Araba poganina/ a z mátki Izmáelskiey Agareny Zydowki vrodzony/ á gdy był swarmiedzy oy-

miedzy oycem á mácierzą/w iákąby wiáre miał być obrocon/ pro siłá mátká iednego Zydá chytrego/áby mogł oycá ktemu przywieść iákoby to dziecie było obrzazano ná Zydowską wiáre/ Zyd vczynił ták/ ziednał mu zydowke mamke s ktorą sie smowił/ iż miáłá s krzykiem á s stráchem oycu y macierzy przybiezawszy od dzieciećiá powiádáć/ iáko by Anioł iásny przybiezał/ y wyiął serce z



dzieciecia/ wyrzazował mieysca czarne śniego y płokał w winie/ y ważył z inemi sercy/ áno samo przeważáło ná stho inych serc/ y záśie włożył y záşył/ á iam od stráchu nie śmiáłá nic rzec/ A gdy tho ták powiádáłá/ zdumieli śie ociec y mać/ posłáli po tego Zydá/ ktorego ná ten czás mieli zá wielkiego wieszczká wszyscy w Arábij/ y prosili go áby im to wyłożył co to ta mamká widziáłá około dzieciecia/ Zyd iáko chytry wysłyszawszy rzecz powiedział/ Wiedzcie pewnie o tym/ że to práwdá co thá mamká powiáda/ iż Bog przeyrzał y zważył osobno thego człowieká/ y naznáczył go sobie na sercu iego/ áby w nim pokusy żadne nie pánowáły/ chce też thego po nim/ áby był naznáczon y ná członku przez obrzazánie od rodzicow/ áby był znáczny miedzy wszytkiemi narody/ á gdy był obrzazan z namowy tego Zydá/ náwykł od oycá pogáńskiey wiáry á od matki Zydowskiey/ iż był tym vczeńszy. Po śmierci obu rodzicow/ poiman był s przygody/ y przedan kupcowi iednemu bogátemu Izmaelskiemu

Abdemonaple ktorego zwano Abdemonaple/ bacząc młodzieńcá ku wszystkiemu dowćipnego/ poruczył mu wiele spraw kupieckich/ s ktoremi śie dobrze obiezał/ po

rał/ po śmierći onego kupcá poiąłiego żonę/ s kthorą dosthał państwá wielkiego/ Przyszedł do niego mnich Sergius/ kthory był wypędzon s Konstantinopolá dla sekti Ariáńskiey y Nestoriáńskiey/ y náuczył Machometha ich wiáry/ á gdy doszedł lat ośmnaście/ dufáiąc swoim náukam á ktemu sie mu ná wszytkim fortunnie wodziło/ iął kazáć á náuczáć Araby/ Agarany/ Persy y ine ludzi ná wiárę swoie/ zmyśliwszy sobie iednę wiárę ze trzech wiar/ to iesth sthárego y nowego zakonu y s pogáńskiey nieco/ mowiąc iż Kristus był przyszedł dokończyć zakonu Abrámowego/ á ia Kristusowego/ bo ná ten czás było wi[illegible]lkie zámieszánie około wiáry miedzy Krześciany przez odszczepieńce/ ktorich było wiele w Greciey y Africe/ á ták łácno tym k sobie ludzi mogł przywieść/ gdy sie sámi nászy rozerwáli/ náwrácał tedy rozmaity lud wziąwszy s sthárego zakonu pięć kxiąg Moiżeszowych/ Obrzezánie/ Soborę święćić/ Swininy nie iadáć/ Miesiąc cáły w rok pośćić nie iadáiąc áż Słońce zaydzie/ zową Turcy Bay[illegible]rán/ y wiele inych artikułow od Zydow pobrał/ s Krześciańskiey wiáry/ według iego misthrzá Serginsá/ wziął wodny krzesth ku oczyścieniu grzechow/ bo go był Sergius okrzćił prostą wodą/ tákże y dziś Turcy po iáćichkolwiek grzechoch wodą sobie omywáią łono/ kolaná/ głowę/ y ine członki/ mniemáiąc áby tym grzechow zbyli/ też tho s Krześciáńskiey wiáry wziął/ iż powiádał być Kristusá s czystey panny národzonego bez nasienia ludzkiego/ od Bogá posłany do Zydow/ ktorego obiecował przed tym przez proroki posłáć y posłał/ Ale głupi ludzie Krześciánie iż go czynią rownym Bogu/ á Zydowie iż go chcieli zábić człowieká tákiego/ ktorego nie mogli zábić/ bo to wiedział do nich/ á ták włożywszy osobę swoię ná Iudaszá sam sie mgłą opuśćił zniknął precz/ á Zydowie Iudaszá vmęczyli á nie Iezusá. A ták swą zmyślną náuką wiele ludzi zwiodł ná swoię wiárę/ zwłaszczá Araby/ Agareny/ Persi Ariany/ y inych wiele/ ktorzy z dálekich krain k niemu przyieżdżáli/ á od tego czásu nie dał sie zwáć Agareny/ bo Agar nie byłá własna żoná Abramowá s ktorey oni z Izmáelem poszli/ iedno Saráceny/ bo Sará własna żoná byłá Abrámowá/ iákom wyszszey pisał przy Abrámie/ A czytał o tym w stárym zakonie/ iż Bog obiecał dáć błogosłáwieństhwo potomkom Abramowym/ przeto sie oni tego błogosłáwieństwa dziś na

Sergius.

dziewáią/ S Pogáńskiey teź wiáry wziął/ Iź pádáią o ziemie kiedi słoń
ce wschodzi. Gdy obaczył iź iuź wiele łotrostwá po sobie miał zebránego
czynił wiazdy do postronnych krolestw/ zwłaßczá ktorzy iego sekthy nie
słucháli/ pobierał wiele wielbłądow ná kthorych nosił wßythki potrzeby
woienne/ ták iź iuź niczego nie pátrzyli iedno źołdu á łupu. Heraclius
Cesarz vźywał ich pomocy przećiw Persom/ ále gdy mu Bog dał zwy-
ciesthwo/ wypowiedział im źołd/ oni poruszeni gniewem/ zbieráli sie ná
państhwá y dzierźáwy Rzymskie/ Araby namowili/ izby wiecey Rzy-
miánom poboru nie dawáli/ oni tho rádzi vczynili/ Krol Rzymski po-
słał ku Arabom z woyskiem Hetmáná swego/ Arabowie/ Saraceni/
wybrawßy Machomethá zá Hetmáná/ porázili Rzymiány raz po raz
trzy kroć rázow/ skąd Machomet wielką sławe obdzierzał/ y za krolá od
Arabow y Saracenow wybran. Potym náieźdzał Grecią/ ále go tám
Heráclius odpłoßył/ wßákźe potym zmocniwßy sie Saraceny/ wßytke
Arabią/ Sirią/ Egipt/ Hißpánią/ Gallią osiadáli/ y długi czás trzy-
máli. Po śmierći Machomethowey czekáli go długo áby z marthwych
wstał iáko obiecał/ ále gdy sie zásmierdział záwiesili go do thego kościołá
ktory był zbudowáł potomkom Abrámowym w Arabiey w mieście Me-
chamiał wieku lat 34. krolował ßeść lat/ Potomkom swoim vstáwił ty
vsthawy miedzy inemi/ áby źony s swego pokolenia poymowáli áź do
czwartey/ Miłośnic kupnych co chcą mogą mieć przy źonach/ y prze-
dáć może zásie s ktorą płodu nie ma/ O wiáre áby sie ni skim nie gádá
li tylko reką o nie czynili/ winá nie pili tilko s potráwámi go vźywáli/
ná zimno áby iadáli/ ná ziemi áby siadáli/ krew Gaurską áby nawiecej
rozlewáli/ á tho ich nawiethßy odpust/ ktho iey nawiecey rozleie/ y wiele
inych vstáw vstáwił/ ktore stymi wßytkiemi ku walce zaleźą/ á to im ná
dewßytko powiedział/ iź gdy ná was nawiethßy pokoy przydzie/ w then
czás vpádniecie/ á stey przyczyny Turcy dziś nie chcą spokoiem być.

Alcoran. Jest pisano w Alcoranie w kxiegach Tureckich wiele dziwow śmießnich
ktore ná ten czás opußczam folguiąc krotkośći/ tylko to co on swą chy-
trością przewiodł/ Nápußczał w zdroie niektore miodu/ y vsyćił ie/ á w
drugie mleká/ od ktorego zbielálá woda/ przywodząc ludzi do tego miey
scá á mowiąc/ iźem ia was przywiodł do ziemie obiecán. y według pro-
rockiego pismá/ s ktorey pocieczę miod y mleko. ¶ Theź był gołebice z

vczył/ kie

vczył/kiedy kazał ludziem/przyleciáłá pádłá mu ná rámieniu/y zobáłá z vcha/lud prosty mnimał by to był swiety duch/ tháłże thymi y inemi kunsty ludzi zbłaznił iż go mieli zá swietego.

Po Machomecie nastał Califá krol Saráceński/ále iż nie był tey sprá-wy/vstáwili Acali/ ponim był Homar ten Syrią y Persią wziął/ po-tym drudzy szli porząd áż sie s Thurki zeszli/ iáko bedzie niżey napisano przy kroloch Tureckich/s ktorych był pirwszy Othomanus Tatárzyn/ gdy sie bedzie pisać 1300. Califa Acali Homar

Bonifacius był papiezem piec lat/ten vstawił

iż gdyby człowiek po złym vczynku vciekł do kościołá nie wydawáć go.

Tego czásu swiethy Gawel gorne Niemce/ ná Krzesciáńską wiáre nawrocił.

Honorius rodem s Campaniey był papiezem

dwánascie lat/ten w Rzymie kosciol swietego Piotrá przykrył bláchá-mi miedziánemi ziawszy s kościołá Romulusowego/ ten też heretiká pa triárche Konstantinopolskiego ktory był Heracliusa zwiodł wygnał.

Sewerinus Rzymianin był papiezem rok/do

brego á swietego żywotá/ ten wiele Rzeczy pospolitey dobrego vdziáłał.

Jan czwarty Skowak był papiezem rok mie-

siecy dziewieć/ten był miłosierny ná ludzi bo ich wiele z wiezienia wyku powáł pieniądzmi koscielnemi.

Theodorus rodem z Jeruzalem był papiezem

sześć lat miesiecy pieć/ten był wygnał Sergiusa y Cyrusa odszczepień-ce s Konstantinopola. Sergius Cirus

Lata od narodzenia Kristusa 641.

Constantinus trzeci syn Heracliusow/ był ie dno czterzy miesiące Cesarzem/ bo go macochá Martina strułá/ áby syn iey Heraclion był ná iego miesycu. Martina Ce-sarzowa

Lata od narodzenia Kristusa 642.

Heraclion

Heraclion y Martina matka iego byli na Ceſarſkim mieyſcu dwie lecie/ ále pánowie Konſtantinopolſcy/ poimawſzy obudwu/ ſamey iezyk vrzneli/ á ſamemu nos wypedzili precz y s Piruſem pátriárchą/ ktori ie byl ná to namowil iż Coſtantego otruli

Lata od narodzenia Kriſtuſa 643.



Conſthans po Heraclionie ſtryu ſwym byl Ceſárzem 27 lat w Konſtantinopolu/ ten byl łakomy/ okrutny/ y odſzczepieniec/ y ku wſzytkim złym rzeczam gotowy/ gdy mu woysko Longobárdowie porázili/ rozgniewał ſie ná Włochy iechał ku Rzymu/ zborzył miáſto Lucerią/ do Rzymá przyecháwſzy złupił koſcioly/ ołtarze miedziáne y marmorowe pokázil/ wiecey vczynił ſzkody zá ſiedm dni/ niż pogáni zá dwieſcie lat/ potym w Syracuſanie w łázni od ſwych zábit.

Luceria.

Martinus byl papiezem ſzeſc lat/ ktory poſlał poſly do Konſtantinopola/ áby námawiáli Pawłá pátriárchę áby przeſtał ſekti Ariáńſkiey/ ále on z roſkazania Conſtanſa poſly wygnał miedzy ſkáły na wyſpy morſkie/ przeto Martinus papież vczynił ſynod wielki na 150 Biskupow/ ná ktorym ſekti były potępione Sergiuſowa/ Piruſowa/ Páwłá pátriarchy/ Przeto Ceſarz rozgniewawſzy ſie Olimpiuſa komorniká ſwego papieżem Rzymskim wybrał/ aby Manicheow ſekte we Włoſzech powiádał á Marćiná papieżá do Ceſarzá poſlał/ ále Olimpius nie chciał ſie przećiwić ziednał ſie s Papieżem/ gdzie tám rychło vmarł/ potym Conſtans poſlał Theodorá/ ktori przyechawſzy do Rzima/ wrzućił kánćoch ná Papieżá związał go y przynioſl do Konſthantinopola/ y záſlan od Ceſarza ná wyſep Corſon/ gdzie też tam byl Climunt papież pirwszy záſlan/ támże vmarł/ w Rzymie długo nie widzieli cáły rok byli bez Papieżá.



Thego czáſu

¶ Tego czásu Sáráceni wzieli Egipt/ Alexendrią/ y wysep Rodis.

Eugenius rodem z Rzyma



był papieżem trzy láta po Marcinie/ then był cichy/ pokorny/ nabożny/ káżdemu vlegał/ ták iż od wszytkich był miłowan/ vsthawił the miedzy inemi vstáwámi/ áby xieża przy kościelech w domkoch swych mieszkáli/ á miedzy świeckim ludem bez potrzeby nie bywáli/ vstáwił też áby mnichom s klászthora wolno wynidz kedy y kiedy chcą/ á ine odzienie duchowne ná sie włożyć.

Vithellianus s kráin Włoskow był papieżem

cztérnaście lat/ był człowiekiem nabożnym y przykłádnym/ ten vstáwił w kościele śpiewánie z orgány/ ten też był posłał Teodora mnichá do Anglicy ná Biskupstwo/ ktory tam wiele ludzi náwrocił ná Krześciańską wiáre. Orgán

A Deo datus był papieżem czterzy láta mie-

siecy dwá/ ten bedąc świetego żywotá vmyślił sobie osobny żywot wieść w nabożeństwie/ przetho klásztor záłożył w Rzymie in monte Cellio/ w ktorym mieszkał y żywotá dokonał/ gdzie tám wielkie cudá y dziwy widał y ludziom powiádał y doświádszał.

Lata od narodzenia Kristusa 670.

Constantinus czwarty Constansow syn rze-



cony Pogon od brody/ był siedmnaście lat Cesarzem Konstantinopolskim po zábithym Mesenciusie ktory był iego oycá zábił w kązni/ á sam sie Cesarzem był vdziáłał/ ten był Krześciáninem dobrym/ y wiele kościołow znápráwiał kthore był ociec Constáns pokáził/ siedm lat wiodł walke s Sáráceny/ ktorych poráził trzy sta tisięci/ á od theo czásu poczeli ich moci Pogon Mesencius

 mdłeć/

mdlec ták iż musieli snim wziąć przymierze y dań dáwáć/ przyjechawszy do Konstantinopola prosił papieżá Agathoná áby concilium vdziáłał dla ziednoczenia Grekow z Láćinniki/ iáko mało niżey bedzie.

Donus był papieżem rok y dwa miesiąca/ bedąc dobrego żywotá/ kościoły budował/ ludzi wspomagał żywnością opátrzał/ bo zá niego był wielki głod we Włoszech z wielkich powodzi.



Agaton Siculus był Papieżem dwie lecie/ sześć miesiecy/ bedąc mnichem dla iego świethego żywotá y przykładu wzieli go ná papiestwo/ ták był łaskáwy/ iż nigdy od siebie smutnego człowieká nie puszczał/ ten to był synod wielki w Konstantinopolu vdziáłał z dozwoleniem Cesarskim áby ziednoczyli kościoły Greckie z Láćińskiemi/ ná ktorym dopuszczono Greckim kápłanom żony mieć/ y pod dwiema osobomá ciáło pańskie bráć z namowy Pafunciusa ich posłá/ ále Włoskim nie/ tám

Pafuncius

Monotelliti

Machari9

też potepili sekte Monotellitow y Biskupá Antioceńskiego Macharius s stholcą zrzucono y wygnano z iego pomocniki iáko odszczepieńce/ gdzie tam Jan biskup Porthueński pirwszą mszą śpiewał po Láćinie v świetey Zofiey w kościele przed Cesarzem/ vmarł potym morem/ bo był wielki mor w Rzymie tego czásu po záćmieniu słońcá y po powodzi.

Leo wtori papieżem był/ świetego żywota/ ktory spisał wiele xiąg potrzebnych kościołowi ku nabożeństwu / ten vstáwił dzieci krzćić kázdey godziny kiedy iedno trzebá/ bo pirwey iedno w soboty krzczono.

Benedict był papieżem rok/ świethych przykładow/ dla niego kazał Cesarz/ áby przez przyzwoleniá Cesarskiego papieża wybierano / y stał ten obyczay długo.

Jan piaty ten zdrowia dobrego nie miał/ prze to iedno był papieżem dziesieć miesiecy.

Conon rodem s Tracy/ człowiek stary bedąc iedno był papieżem nie spełna rok.



Sergius był papieżem lat czternaście rodem z Antiocheny / przy iego wybieraniu było wielkie zamieszanie / abowiem ie dni chcieli Teodora / drudzy Pascalisa Archidiakona / za ktorym był Cesarz Iustinianus / dla czego rozgniewał sie Cesarz kazał Sergiusa zwiezać a przywieść do Konstantynopola / Zachariaszowi swemu posłowi / gdzieby był zabit Zachariasz / by go był sam Sergius nie obronił od swoich dworzan / miedzy inemi vstawami vstawił w kościele śpiewać we mszy trzy kroć Agnus Dei / przed schowaniem ciała pańskiego / przez iego sprawe Saski nawrocono na Krześciańską wiare / wszakże ią potim wzgardzili / aż do Carolusa wielkiego. Agnus Dei



Iustinus drudzy zową Iustinianus Constantow syn / był Cesarzem Greckim szesnaście lat / ale nieustawicznie / abowiem skoro począł być okrutny a nieustawiczny a mieszczanom nie sprzyazliwy / pobudzili nań Leoncia iż go wypędził rozprowszy mu nozdrze / był po nim na stoleu Cesarskim trzy lata. Leoncius Cesarz

Potym Tyberius Absymarus od woyska był wybrany na Cesarstwo / przyechawszy do Konstantinopola poimał Leoncia / takież mu rosprok nozdrze iako on drugiemu vdziałał y wsadził do wiezienia. Iustinian żądał pomocy v Cacanusa Bulgarskiego krola / y iego dziewke poiął / Krol Bulgarski wsadził go zas na Cesarstwo / zabiwszy Leoncia y Absymara. Piszą tak o okrutności tego Iustiniana / iż ile kroć nosem rozrzazanym sapnął / każdy raz dał ściąć przyaciela Leoninowego / Potym posłał do Pontu syna / gdzie tam był posłan Filip Bardanes / aby go tam za- Absymarus. Cacanus krol Bulgarski Bardanes

go tam zábił/ bowiem rozumiał iż sie ich wiele zgadzáło wybráć go zá Cesarzá/ále sie w tym Filip ostrzegł/zábił syná iego y potym Iustiniá- ná sámego/á sam Cesarzem został/á w tych walkách Sáráceni wzie- li Afrike/ Libią y Granate.

Affrica wzięta.

Jan szosty był papieżem trzy lata miesiecy trzy człowiek miłosierny y dobrego żywotá/ ábowiem wiele więzniow z nie- woley wykopował/kościoły budował/ y inych rzeczy dobrych wiele znápráwiał.

Zozimus ten iedno dwanaście dni był papieżē/ ábowiem miał podogre w ktorey nie mogł chodzić áni ieść/ wszákże sie ni ná czym nie omylił.

Jan siodmy był papieżem dwie lecie miesiecy siedm dobrego żywotá/kościołow vpádłych w Rzimie wiele znápráwiał nádał y ochedożył.



Constantinus rodem Syrus był papieżem siedm lat/vczonym y wymow- nym w Greckim iezyku y Łáćińskim/ zá nie- go był w Rzymie wielki głod trzy látá/ ále on będąc miłosiernym/ vbogie ludzi záklądał ży- wnością/ták iż go wszyscy mnimáli być z nie- bá posłánego/ten to dla przyazni á záchowá- nia náwiedzał Iusthiniána Cesarza do Kon- stantinopola / gdzie Cesarz wyiechawszy przećiw iemu cáłował mu no- gi/námawiał Cesarzá by okrutnośći przestał/ále go w tym nie słuchał/ posłał przedsie ná zábicie Filipá gdzie był wypedzon do Ponthu iákom wyższey pisał. Zá tego też papieżá dwá krolikowie przyecháli z Niemiec do Rzyma dla nabożeństwá/támże sie pokrzćili/opuśćiwszy páństwá do klasztorá wstąpili/dla osobliwego żywothá wiedzienia w nabożeństwie/ y tám pomarli.

Lata od narodzenia Kristusa 713.

FIlipik rzeczony Bardanes był Cesarzem ie den rok/miesiecy sześć/człowiek ná spráwy godny/ ále był odszcze-

pieczcem wiáry Krześćiáńskiey/ Cyrá Konsthantinopolskiego Pátriár-chę zásłał do Pontu/ iż s Papieżem dobrze nákładał/ á ná iego mieysce Janá opátá Herezyarchę wsádził/ á posłał do Rzymá áby go wszyscy posłuszni byli y iego sektę trzymáli. Papież Constanti nie tylko by go miał słucháć/ ále yklątwę nań dał/ y ná Cesarzá/ á obrázy ktore byli wyrzućili/ kazał záśię wstáwić do kośćiołow/ potym rychło od Anástaziusá Hetmáná swego wyrzucon dawszy mu oczy wykupić. Cirus Ian opat Obrazy wyrzucone

ANastazius był Cesarzem rok y trzy miesiące/ ten posłał do Papieżá chcąc bronić Rzimskiego kośćiołá od kácerzow/ y roskazał áby byli posłuszni wszyscy duchowni synodu szosthego Konstantinopolskiego/ A gdy do Alexendriey z woyskiem iechał przeciw Saracenom/ nie podobał się Ricerzom zrzućili go s pánstwá/ á Teodoziusá wybráli/ Bacząc to Anástazius wstąpił do klasztorá y tam żywota dokonał. Teodosius

Lata od narodzenia pańskiego 717:

TEodozius był Cesarzem rok/ ktory gdi obaczył iż go Leo Armeński chćiał naiecháć/ á pánsthwo mu wziąć/ spuśćił mu ie dobrowolnie/ á sam do klasztorá wstąpił.



LEo trzeci był Cesarzem Konstántinopolskim lát 24. y s synem Konsthantinem/ then s poduszczenia Herezyarchy Konstantinowolskiego/ kazał wymiátáć wszytki obrázy s kośćiołow y popalić/ mowiąc iż to bałwochwálstwo wielkie/ ktorego Bog zákázował záwżdy/ Pod thym Cesarzem Saraceni oblegli Konsthantinopole y leżeli v niego osm lat/ ták że iuż w nim wszyscy wątpili/ áż go Bulgárowie (ludzie nászego iężika Słowieńskiego) rátowáli/ poráziwszy Saraceny okręty im misternie popalili ná wodzie. Tego też Cesarzá Grzegorz papież záklął o wyrzucenie obrázow/ w ktorey áż do śmierci trwał. Obrázy palono Bulgarowie ratowali



Grzegorz wthory był papieżem ßesnaście lat miesięcy dziewięć vczonym / thák iż káżdemu kacerzowi śmiele pismem odpierał/ten naprawił wiele murow około Rzymá vpádłych/iego też spráwą Niemci náwroceni ná Krzesćiáńską wiárę/ Cesarza kłął o palenie obrázow/wiele kosciołow w Rzymie znápráwiał y pobudował/ y wiele vstaw przykłádnych vstáwił. ❡ Tego czásu ci ludzie vczeni byli/ Marcellus/ Benedikt/ Egidius mnich.

Grzegorz trzeci był papieżem dziesięć lat/ miesięcy osm/świętego żywota/vczony w Greckim y w Láćińskim ięzyku/ ták miłościwy/iż nigdy od siebie człowieká iáłmużny żądáiącego dármo nie puścił/kościoły w Rzymie iedny z gruntu drugie vpádłe wystawiał y inych rzeczy dobrych wiele postánowił.

❡ Tego czásu Gotti y Wezgoti ktorzy byli w Hißpániey y Galliey iuż blisko trzech set lat/do gruntu od Saracenow porażeni/ a Saraceny Francuzowie z Lombardi/ ktorych było około trzykroć sto tysiąc porazili

Lata páńskiego 520.



Constantinus piathy Leonow syn/ rzeczony Copronimus po Grecku od plugáwości/bo był náplugáwił w wodę gdy go krzczono/ábowiem v Grekow y v Rusi wßytko dziecię maczáią w wodzie gdy ie krzczą/był Cesarzem trzydzieści y cztery látá/ten iákoż się z młodu okazał plugáwym/tákże y ná stárość śmrodem był/ bowiem był bałwochwálcá/ czárownik/ łákomy/Jriowny/okrutny/ták iż wiele świętich ludzi pobił.

Leo czwarty syn Copronimow był Cesarzem iiij latá/ ten też máło vßedł obyczáiow cyrowskich.

Zachariaß rodem z Greciey był papieżem dziesieć lath/

sieć lat/dobrych przykładow/ ábowiem swoią ćichośćią wiele Xiążąth we Włoszech y w Greciey vspokoił ktorzy s sobą źle byli/ Przełożył wiele xiąg świetego Grzegorza ná Grecki iezyk/ y swych też wiele popisał.

Stefan wtory rodem z Rzymá był papieżem pieć lath/ thego Rzymiánie práwie ná rámionach nieśli ku wybieraniu/ dla iego cnotliwych przykłádow/ ten był iechał do Galliey swą osobą żądáć o pomoc Pipina Xiążećiá Francuskiego/ przećiw Aisulfowi Longobarskiemu/ ábowiem był wiele pobrał włośći Rzymskiey Papieżowi/ y vmyślił wiecey bráć. Popinus vczynił mu te poczćiwość/ iż syná swego Carla wielkiego posłał przećiw iemu/ áż do setnego kámieniá/ á sam v trzeciego stánął/ á gdy sie ziechali ssiadł Pipinus/ iął pod Papieżem koń/ y wiodł swemi rękomá áż przyszli do pałacu/ Papież Sthefan gdy obaczył iż mu te poczćiwość wyrządził/ pomázał go ná krolestwo Francuskie/ do ktorego przeszłá koroná Cesarská/ iáko bedzie niżey v Carla wielkiego. Pipinus Carolus



Constantinus wtory był papieżem rok/ ale wyrzucon potym/ bowiem nie z godnośći ále ná złość był wybran od Cesarza Constantiná papieżem s chłopá prostego/ tákże potym w klasztorze iáko w wieczney ciemnośći vmárł ślepo.

Stefan trzeci był papieżem trzy lata po wyrzuconym Constantinie/ vczony/ sprawny/ bogoboyny/ kazał záśie obrázy do kośćiołow stáwiáć/ ktore było wyrzucono/ y ine rzeczy.

Adrian był papieżem lat trzynaśćie/ ten też nie był poslednieyszy od inych dobrych ludzi/ ábowiem był przykłádny vczony/ stały/ cnotliwy/ żáłował sie przed Carlem wielkim ná Desideriusá krolá Longobarskiego/ iż kośćiołowi Rzimskiemu wiele gwałtem pobrał Carzeł wielki Desideriusá poraził y s páństwá wyrzućił/ á sam to krolestwo rządził/ od tego czásu Longobardowie przestáli rządzić we włoszech

Lata od narodzenia Kristusa 643.

Constantinus

Constantinus szosthy Leona przerzeczonego syn z zony slachetney/ do brey/ cnotliwey Irene/ s kthorą panował wespołek dziesięć lat ná Cesarstwie/ byłá tha niewiastá z Greciey/ z Athen miástá/ rostropna nád obyczay niewieści/ Przeto gdy ią syn wyrzucił od siebie/ záśie po nie posláli Konstantinopolscy y pánstwo iey w moc podáli/ bacząc Constantiná iey syná skáżonych obyczáiow/ ktoremu wyięli oczy y wsadzili go do więzienia/ y byłá záśie ná páństwie samá osmnaście lat/ á gdy vsłyszáłá o wielkiey sławie y bogoboynośći Carlá Wielkiego/ posłáłá k niemu posły chcąc mu spuścić korone y stolec Cesarskie/ á ná rownieyszym przestáć/ Carzeko pátrzył ią iuż był poććiwą dzierżáwą/ to iest Neapolitańskim páństwem/ ále ią potym Niceforus záslał precz iáko będzie niżey.

Irene cnotliwa



Leo trzeci rodem z Rzyma był papiezem dwa dziesciá lat miesiecy pieć/ człowiek vczony y káznodzieia dobry/ był miry/ pokorny/ cichy/ trzezwi/ czysty/ obrońcá vbogich sirot/ wdow/ ták iż go tez mogł miedzy swiete włożyć/ then Carlá wielkiego Francuskiego krola koronował Cesarską koroną z wielkim triumfem/ poććiwością y rádoscią wszytkiego ludu Włoskiego/ támże też y syná iego Pipinusa koronował ná Rzymskie krolestwo.

Lata od narodzenia Kristusa 796.

Niceforus cesarzem Konstántinopolskim był dziewięć lath/ po Irenie Cesarzowey/ ná ktorą rozgniewawszy sie/ iż w ine rece chciáłá podáć korone y stolec Cesarski Konstantinopolski/ záslał ią ná wysep rzeczony Lezbo/ gdzie tam vmarłá/ Potym boiąc sie Carla wielkiego/ przymierze s nim wziął/ á Saracenom posthąpił káżdy rok dawáć trzy stá tysiąc złotych/ z Bulgáry zwodł bitwe niefortunnie/ od kthorych ze wszytkim woyskiem porażon y zábit. Michał Cu

Lezbo

Bulgarowie poraźili



Michał Europlat był Cesarzem dwie lecie/ wyrzuciwszy Scaura syna Niceforowego/ then poraził mało Bulgarow/ ale pothym gorzey od nich porażon v Adrinopolá/ gdzie ledwo vciekł/ potym wstąpił w klasztor. Scaurus. wyrzuczon

¶ Tu opuszczę inę Cesarze Konstantinopolskie/ ktorzy byli od rozdzielenia Cesarstwa/ abowiem nie masz co o nich godnego pisać/ byli mdli á mało godni wielkich rzeczy spráwowáć niektorzy/ thák iż wszytká sławá przeszła od nich do Cesarzow Włoskich ábo Niemeckich/ s kthorych był ierwszy Cárzel wielki z narodu Francuskich krolow/ wszákże imieniem vym káżdego s nich będę krotko miánowáł/ ktorzy byli w Konstantinopolu aż do wzięcia Konstantinopela przez Turki.

Leo Ormiański ten zabił Chruna Bulgarskie Kriążę/ sam też zábit od Tráuli.

Michał Thraulus ten Leona zabił.

Theofilus then popalił obrazy w kościelech/ porażon od Saracenow/ ezálawszy vmárł.

Theodora/ ta też gardziła obrazy/ wypędzona od syna y do klasztorá wstąpiłá.

Michał Theofilow ten s Papieżem dobrze mieszkał/ ale zábit od Bazilego.

Bazili Macedoński/ tego zabił Jeleń rogami.

Leo Bazili/ ten był vczony filozoph Saraceny poraził,

Allexender był nicemny/ leniwy/ vmarł gdy mu krwie z nosa płynącey nie możono zástánowić.

Constantinus/ then był dobry y vczony/ był na państwie cztérdzieści lat.

Romanus Lecapenus/ ten był wypędzon dla zbitku syna

Roman Leonow ten był zbytni w miłości/ syostry y matkę wypędził/ przeto trucizna vmarł.

Niceforus Focas/ ten był szczęśliwy na walki/ ale sve domowemy nie

mowczy nie mogł vstrzedz / bo przez żone otrut.
Zimisces ten zBulgari walczył/ ale też trucina zginał.
Bazilius/ ten nieprzyacielom oczy pokupił.
Constantinus brat Bazilego.
Romanus Agiropilus/thego żona vtopiła.
Michał Paflago/ ten opuchlina vmarł.
Michał Calafates/ ten dał oczy wyiać stryowi dla c
wości panowania.
Zoe y Theodora syostry zdało sye panom Greckim
brać na panstwo biáłe głowy/ a tak dwie siestrze wybráli były.
Constantinus Monomachus nic dobrego nie czynił.
Theodora Cesarstwo rzadziła dwie lecie/ ani zle ani
brze/iako biała głowa.
Michał Sanior ten nie był roku/az go wypędzono.
Izacius Camnenus/ ten dobrze sprawował y fortunnie/
wszakże wstąpił do klasztora. (nie y synom.
Constantinus Ducas/ ten spuścił za żywota sceptrum że/
Eudocia/tha musyała przezdzięki za mąż za Diogenesa.
Romanus Diogenes/ then odpierał dobrze Turkom po/
tym oslnął. (sie s synem y z żoną vmarł.
Michał Constan. pod tym był głod wielki/zamknąwszy
Niceforus Botoniates/ tego przypędzili Comnenowie iż
musiał położyć sceptrum a do klasztora wstąpił.
Olexi Comnenus/ten był wielki nieprzyaciel Rzymowi.
Jan ten poraził Turki y Persy/ potym na łowie zastrze-
lon w palec y vmarł.
Manuel ten wstąpił w klasztor napłodziwszy złości.
Olexi opiekaiac sye synem Manuelowym zabił go/a sam
zdradliwie sie Cesarzem vczynił. (mu oczy wykupił.
Andromicus Camnenus był poiman od Isaciusa/ktory
Izacius

Isacius Angelus/ ten był wdzięcznie przyiął Cesarza Friderica Barbarosse/ gdy iechał Jeruzalem dobywać pod Saraceny/ potym mu brat oczy wyiął y sceptrum wziął.

Olexi ktory brata oślepił sam też precz wypędzon.

Alexi młody Izaciow/ ten od Murzypila zabit.

Bacząc Łacinnicy y Niemcy iż nierząd a morderstwo między Konstantinopolskiemi Cesarzmi / vbieżeli im miasto Konstantinopole sceptrum y korone wzięli.

Balduinus Flanderski pierwszy Łacinnik w Konstantinopolu panował/ ale nie był spełna roku vmarł.

Henricus ie go brat ten dobrze sprawował/dziewke po sobie dziedzicke zostawił.

Piotr Ansiodorski po żenie wziął sceptrum Cesarskie.

Robertus po oyczowey śmierci vmarł w Rzymie

Tu zasie Grecowie dostali stolcza y sceptrum Constontinopolskiego pod łacinniki

Michał Paleologus był okrutny / przeto go lud pospolity niedał chować po śmierci.

Andromicus

Andromicus drugi febra vmarł

Jan Catacusenus / pod tym Turczy napirwey do Tracicy przyszli / w Klasztorze żywota dokonał.

Jan Paleologus zabiwszy syna Janowego sam sie Cesarzem vżynił

Manuel zostawiwszy siedm synow vmarł

Jan starszy syn Manuelow / then nawiedzał Papieża Eugenia do Rzyma.

Constantinus ostatni/ pod ktorym Turek Machometh wziął Constantinopole/y Cesarstwo Greczkie.

 801.



CArolus wielki ſin Pipiná crolá Fránczuskiego ná Ceſarſtwo Rzymskie / w dzień Bożego narodzenia w Rzymie / od Leoná trzeciego Pápieżá / z rádośćią pospolitego ludu był koronowan / od ktorego ſie poczeło rozdzielenie ceſarzſtwá Conſtántinopolskiego z Włoskim / kthore był przenioſł Conſtantyn wielki do Grekow z Rzimá / przed pięćią ſeth lát bez máłá / aczkolwiek byli nierowni Włoſczy albo Niemieczcy (to wſzytko iedno) Ceſárzowie Greczkim Ceſarzom w páńſtwách / wſzákże ſpráwą dobrą á rządem zwyczáynym przechodzili ie / zwłáſzcza ten Cárolus rzeczony wielki / od wielkich a znamienitych vczynkow / ktore były zaczne / thák w ryćerskich rzeczách iáko y w inych / ábowiem był vpadł ſtolec Papieski iuż vpádly y skáżony w páńſthwách / z moczy Longobárdow poimawſzy ich
Desiderius crolá Deſideriuſá. Niemce / Sáski / ktorzy ná then czás byli pogáni / zwoiowawſzy / ku krześćiáńskiey wierze przypędził / tákże y naſzym przodkom vczynił ktorzy ſnimi w ſąśieczthwie byli / Sáráceny z Jeruzálem y z Hiſzpániey wygnał á krześciány oſadził / Węgry przeciwne ſobie skroćił / y skárby wielkie od nich wynioſł. Tákież y inne nieprzyiaciele krześćiáńskie / poſtánowſzy pokoy y dobry rząd na zachod słończá iechał do oyczyzny ſwey do Galliey / vdał ſie ná náuke / ták iż w Greckim y łáczińskim iezyku był dobrze vczony / czytał nawięcey ſtáry y nowy zakon / y Auguſtiná 6. kxięgi. Miał dwie żenie / iedne Deſideriuſowe czore / z ktorą nic niemiał. Drugą z rodu Swewow / z tą miał ty ſyny / był Cárolus / Pipinus / Ludouicus pius / y dziewki trzy / Náznáczywſzy ſiná Ludwigá ná ſwe mieſtce vmárł w Aquiſgranie Mieſiącza Lutego / máiąc wieku lat 72. pánował lat 15. pochowan w kośćiele pánny Máriey / ktory on koſztownie w Aquiſgranie zbudował / od iego czáſu krolom Fránczuskim piſzą / Chriſtiániſsimi / do tego czáſu.

Lata od narodzenia Pańskiego.



Ludowig rzeczony pius wtory Cesarz Niemiecżki/ pánował lat 25. ktory thez w sprawach Bozych chwaly y w inych / nie vszedł oyczá/ z Constántinopolskim Cesárzem chował pokoy iáko ociec pocżął / syná swego Lotáriusá w towárzystwo ná Cesárzstwo wybrał/ ktoremu páństwo we Włoszech náznáczył. Potym z Eugeniusem Papiezem w Aquisgranie Siem położyli/ aby duchowny stan w dobrey spráwie postánowili/ gdzie tám z Podusżenia niektorich duchownych/ Lothárius poimał oycza Ludwigá y wsadził do więzienia/ boiąc sie áby młodszemu sinowi imo stárszego/ ktory był od inney mácierze / monárchiey nie spuscił/ wszakze przez przywod innych pánow puscił oyczá ziednał sie z nim/ y iechał zásie do Włoch. Ludwig ociecz iż był miłosciwy / przetho Pius rzeczony/ odpuscił mu wszytko iáko sinowi / potym vmárł w Moguncicy naznáczywszy Lotárgiusá na swe miestce.

Lotarius

Stephan czwarty był Papiezem trzy lata/ ten

Ludwigá Piusá ná Cesárstwo koronował/ spráwował stolec swoy dobrze w boiázni Bożey.

Paschalis był Papiezem siedm lat/ miesieci iij.

ten ludzi z więzienia wiele wykupował/ miedzy innemi vstáwámi vstáwił/ aby zadny swieczki duchownego imienia niedzierzał/ Ten też Lotárgiusá ná Włoskie krolestwo pomázał.

Eugenius wtory rodem z Rzyma/ był papiezem cztyrzy láthá.

Zá iego czásu był swar o wybieranie Papieżá / ábowiem drudzy chcieli mieć Zyzyná/ ale wiedząc tego być dobrego żywotá/ y spráwy dobrey / przestáli ná nim/ ktory/ gdy był głod we Włoszech wiele ludzi zachował swą spráwą y nákladem/ od śmierci zwłaszcza vbogie/ potym go niektorzy oslepili/ nadziewáiąc sie ná iego miestczu siesć.

 O Bulga-

O Bulgarzech.

BVlgaria albo Volgaria wielga / z ktorey my idziem Slowacy/ byla miedzy Azią y Europą na obudwu brzegach rzeki Tanais/ ktorą zowiemy Volga/ przylegla ku Moskwie/ z kthorey Bulgariey/ ruszywszy sie lud ze wszytkim narodem oboygá pogłowia/ szukáiąc lepszey żywnosci ziemie (drudzi piszą żeby ie Tatarowie wyćisneli) przyszli nad morze/ ktore zowiemy Pontus Euxinus / przeciw Tracijey do Białego iezioru ktore zowiemy Palus Meotis abo Bicen/ gdzie dzis Kremszcy Tatarowie/ Maukopszczy albo Kierkielszczy áż do rzeki Niepru/ pobywszy w tych polach czas niemaly/ slysząc o niezgodzie panow krzescianskich zwlaszcza Cesarzow Consthantinopolskich / ruszyli sie z swych mieysc/ czasu Iustiniana wielkiego Cesarza / z krążeciem swym Derbalem/ iedni wodą drudzy ziemią/ przyszli do Daciey gdzie dzis Woloszi/ potym sie przeprawiwszy przez Dunay / przyszli do Traciey/ rzucili sie na pánstwa Greczkie sasiedne/ posiedli Misią malą y wielką/ ktore przezwali Oyczystym mieystcem Bulgarią/ ktorą thak zowiemy aż do tego czasu/ posiedli też częsc Traciey pod Cesarzmi Greckimi/ Zenona Cesarza porazili/ Constantinopole spalili/ Nicefora porazili y zabili/ Leona ratowali od Saracenow/ Michala Kuroplatha porazili v Adrinopola/ Bosne opanowali/ przez Wegry daleko szli do Dalmaciey/ Illiryku aż do Istriey założyli miasto Istrinopolim / gdzie tam zabili Agilmunda krola Longobardskiego ktory ie chćial z stamtąd wygnać/ w ktorych ziemiach teszcze y dzis są. Papież Mikolay pirwszy pisał do nich obyczáiem przyiacielskim aby krzest s. przyięli/ na czo radzi przyzwolili/ poslał do nich posly swoie ktorzy ie pokrzćili / a Fotiniany odszczepieńce kaplany od nich precz wygnali/ ktorzy ie iuż byli zwiedli na swą wiare/ przyiąwszy s. krzest vslyszeli Saraceny woiuiącz po wszytkich Wloskich y Franczuskich ziemiach / ktorzy iuż byli osiedli gore Garganum w Apuliey/ tak iż im żaden odeprzeć niemogł/ dobrowolnie sie przeciw im wezbrali/ porazili ie do gruntu y okrety ym misthernie popalili/ po tey posludze krzesciańskiey byli od wszytkich milowani / Na ostatek Krążę ich wstąpiło w zakon miedzy gorami do pustelnikow/ sinowi spusciwszy miestce/ ktory sin gdy byl sectą Fortinianow Constantinopolskich

Garganus mons.

tinopolskich zárážon/ Ociec wyƒƒedƒƒy z klaƒƒtorá poimał go/ y oczy mu dał wykupić zrzućiwƒƒy go z páńſtwá/ á ſyná młodƒƒego ná iego mieſtcze wſádził/ ſam przedſie w klaƒƒtorze żywotá dokonał/ wƒƒákże po ſmierći iego zwiedli ie Grekowie ná ſecte Fotiniánow/ á iákoſmy ſie z nimi rozdzielili będzie o tym przy Kroynice Polskiey.

Valentinus papież rodem z Rzyma/ wychowániec Páſcálá y Eugenia Papieżow/ dla ſwego dobrego záchowánia od wƒƒytkich był ná ſtolec papieski wybran / ná ktorym iedno czterdzieſci dni był/ pochowan w kośćiele ſwiętego Piotrá.

Grzegorz czwarty papież rodem z Rzyma był ná ſtolczu pápieskim lat 16. ktory ſpráwował dobrze/ cznotliwie iáko ná ſwiętego męża należáło/ ten przeniosł kośći ſwiętych w Rzymie do kośćiołá s. Piotrá/ S. Tiburciuſá y Sebeſtiáná. Ten też vſtáwił Mieſiącá Liſtopádá ſwiećić ſwięto Wƒƒech ſwiętych/ zá prozbą Ludowiká Cesarza. wƒƒe ſwiethe

Sergius wtory papież rodem z Rzyma/ tego pirwey zwano Os porci/ to ieſt/ Swini pysk/ á dla ƒƒkárádoſći imienia tego/ przemieniono mu imię pirwƒƒe/ á Sergius ine dano / á od thego czáſu káżdemu imię odmienią Papieżowi przy wybieraniu / Był wychowániec przeƒƒłych pápieżow przeto ſie od nich nic nieodſtrzelił w ſpráwie poſpolitey rzeczy/ ten też gniew vſmierzył przeciw ſobie bráciey Ceſárzow/ pánował lat dwie/ Mieſięci trzy/ v s. Piotrá pochowan.



Leo czwarty będącz Mnichem został Papieżem/ ten był thákiey ſwiątośći/ iż Smoká kthory wiele ludzi párą zárážał/ ſwoią modlitwą zábił/ dla tego vſtáwił ſwiećić octáwy w Niebo wzięcia pánny Máriey/ iż tego czáſu tego czártá wygnał z Rzymá. Caſtrum Angeli zmurował/ wiele kośćiołow y murow w Rzymie ten Papież popráwił y zbudował/ kośći Swiętich do kośćiołow ſp[illegible]/ Sáráceny

ceniy/ ktorzy w okrętech do Włoch ná gubienie ziemie przyiecháli / swą modlitwą porázil/gdy ludzi vpámietáwál mowiąc. Boże ktorys Piotrowi niedal zginąć od nawalnosci morzkiey etc. Nátychmiast Sáráceni potoneli/á s. Piotrá námiástkowie nic/á od tego czásu Vatican przezwáli Leoninem/gdzie sie papieżowie pospolicie kladą/abowim stich kupow Sáráczenskich murem gi obtoczył/gdzie pirwey ledá nieprzyiáciel dochodził. Wiele inych rzeczy dobrych Rzymowi ten papież vdziáłál/był ná stolczu lat 8. miesieci 3. pachowan w kosciele s. Piotrá.

Láta od narodzenia Krystu sa. 841.

Lotargius syn Ludwikow trzeci/ Gallijski albo Fránczuski Cżesárz pánował lat 15. ná kthorym przestálá rządna á szczęsliwa spráwá Kárlá wielkiego/abowim miał dwá bráty/Luduigá Niemieczkiego á Kárlá łysego/ z ktorymi bithwe w Gálli zwiodł o rozdział/ták aż nigdi w tich kráinách wnetrzną walką wieczey ludzi niezgineło/Od tego czásu Fránczuzowie nigdy niewogli tákiey moci być/ iáko pirwey byli/na tych bitwách vtrácił Lotárgius bárzo/aż przez Pápieżá Sergiusá y Kiążetá było stanie miedzy nimi wzieto/w kthorym sie iednáli á rozdzielili/ták iż Ludwig wział z Kárlem łysym wszytki kráiny Niemieczkie y Fránczuskie/á Lotárgius Włoskie z Gálliią/Narboną/y z tą ktorą dzis zowie od niego Lotaringia/á od tego czásu rozerwáła sie Gállia od Germániey/ktorzy pirwey w iednosci byli. Pothym Lotargius poruczywszy sinowi Ludwigowi pánstwo swe/ a sam wsthąpił (do klasztorá w stárosci.



¶ Tego czásu były wielkie Comety známionuiącz wnethrzne walki.

Láta od narodzenia Krystusa 856

¶ Ludwig wtory syn Lotariou/panował lat 20. Ten Sáráceny z Włoch wypedził/y inne nieprzyiaciele/ vpokoiwszy

swßy krolestwo Włoskie vmarł w Mediolanie y tamże iest pochowan.

JAn ósmy papież niewiasta

będąc sprawowała dwie lecie i pięć miesiecy stolec Papieski/ a była z Angliey/ z iednym vczonym doctore wyßła do Greciey na naukę (drudzy piszą z Monguncięy) w vbraniu mężczyńskim nosiła ią ten Doctor/ potym gdy przyßli do Rzymu z Greciey/ mało ich było w Rzymie ktory by iey nauce sprostał tak w świętym pismie iako y w naukach/ Then iey miłośnik był wybran za Cardynała dla iego osobliwiey nauki/ ktory potym rychło vmarł/ á tego Janá ná iego mieysce wsadzili/ rozumieiąc go być nie posledniey nauki/ aż gdy Papiestwo wacowało/ wszytcy y iednostaynemi głossy na nię wotowali/ bo miáłá rzecz gotową na każdą sprawę. Jednego czasu gdy ßła w Processiiey/ á gdy było na tym mieyscu gdzie zowią/ między Coliseum á między s. Klimuntem/ zięta boleścią: padła/ vrodziła dziecię martwe (bo przed czasem) bez żadney mamki/ omdlała y vmarła ná tym mieyscu/ á to dziecię miáłá z iednym służebnikiem swoim/ tamże potym bez żadney czci pochowána y z dziecięciem/ na tym mieyscu z wielkiem podziwieniem y strachem pospolitych ludzi. Pan Bog przepußcza prze niewdzięczność świętych ludzi dobrych á cnotliwych/ ktorzy w małey powadze bywáią/ y dawa im takie przełożone/ iż snadź ina kßich niegodni bywáią. Od tegoż czásu przy wybieraniu papieżá máca Archidiacon przez stołek dziurawy/ mali Papież Reliquie domowe.

Benedict papież z Rzyma rodem / od wßech

iednostaynie wybran ná to mieysce / ktory się sobie nie zdał być godnym wymawiáiąc się z niego / ale wßyscy bez przestánia wołáli fiat fiat / niemogł się wymowić / ten dosyć woli ludzkiey vczynił / thak iż żadnemu się voia cnotliwą spráwą nie sprzykrzył / pánował lat 2. miesięcy 5.

MIkołay Papież Rzymianin był wybran

ná stolec papieski / przed ktorym był vciekł / chroniąc się świeckiey czci / do iaskinie iedney / z ktorey go potym wywiedli á pomázáli

X ná to dostoien-

na to dostoieństwo/ ten swemi rekoma kładł do grobu Benedicta papieża/ vbogie w szpitalach nawiedzał/ żywił y służył. Słysząc o iego świetey sprawie Cesarz Constantynopolski Michał/ sam go nawidził do Rzyma y dáry wielkie przniosł. Kościołow wiele y szpitalow załozył y nadał/ vstaw dobrich wiele vstáwił z przyzwoleniem Ludwigá Cesarza. Miedzy drugiemi vstawami też tá aby kapłani czudzołożni abo nieczyści niesmieli mszey służyć. Wessela abo służby áby iawnie bywáły/ krzestu żadny/ ták Greczkim iako Rzymskim obyczaiem/ aby niebył odnáwian. Wiele innych vstaw vcznił/ po smierci niedał sie kłaść w kościele miedzy inne/ ale przed kościołem mieniąc sie być niegodnym.



Adrianus papiez cznotliwych obyczaiow będąc/ przez dzieki na stolec ten wziet z przyzwolenim Cesárzá Ludwigá/ ten był miłownik vbogich/ tak sirot iáko wdow/ ten Kárlá łysego na Cesarstwo pomazał/ był lat 5 miesiecy 9.

Jan dziewiąty papież był lat dziesieć/ ten sie o to starał iákoby zásie podawánie Cesárstwá przeszło z Niemiec do Fránciey/ y chciałby pomázáć Kárlá łysego w Rzymie ná Cesárstwo/ ale poimano od niektorych rzymian Niemteckich/ potym vćiekł z wiezienia do Fránciey do Lodwigá Balbusa/ gdzie tám był rok/ gdzie też tám pomázał ná krolestwo Ludwigá/ potym do Rzymá wezwan od Karlá Cesárzá/ y był spokoiem/ ten vstáwił aby duchownym niebył ktho glowe zábije ábo tego przyczyną bedzie/ wiele inszych rzeczy popisał y vstáwił.

Balbus

Mężoboyce nie świecić.

Lata od narodzenia Kristusa 876.

CArolus łyssy rzeczony/ za pomoca Jana pieżá ná Cesárstwo koronowąn/ przeciw sie iemu wzburzyli L wiga Niemieczkiego sinowie/ abowiem sie obáwali aby niepr podaw



podawánie tego máiestatu ż záśie do Fránczuzow. Przeciw ktorym Cárolus łysy zebrał woysko / gdy sie potkáli v Andernaká poráźili Kárlá Cesarzá/ktorego gdy gonili dwá śinowie Ludwigowi Czesárz vmárł/ále sie w inszych histo riách náyduie że nie było żadne potkanie/bo strwth był Károlus z naiećia strony Niemieczkiey. Po iego śmierci stárał sie Jan Papież iákoby Ludwigá śiná Kárłowego miał ná stolczu Cesárzskim ktorego iuż był pomázał ná to w Gálliey / ále też rychło vmárł. Potym Rzymiánie z Pápieżem posłáli do Nyemiec prosząc o pomoc przeciw Sáráccnom/ktorzy iuż byli około Rzymu wiele pobráli/ posłáli Niemcy Karlá ktorego zwano Crassus/ syná Ludwigá Niemieckiego/ktory gdy poraził Sáráceny z pomocą Papieską/tám był przyiet ná stolec Cesárzski/á ták záśie przyszedł ten máiestath do Niemiecz.

Lata od narodzenia Kristusa 881.

Carolus albo Karzel rzeczony Cráſsus albo Grosſus/to iest/ tłusty albo miąższy ná Cesárstwo koronowan/ był ná tym stolczu lat dziewieć/ zá iego czásu Normándi czynili wielką szkode we Fránciey dla czego był proszon y za Krolá przyieth od Fránczuzow/iż ie wyzwolił od nieprzyiaciol/ tám gdy porázil Normándi:pokrzćił sie. Po thym bedąc spráczowány ná Moráwskiey woynie sprzykrzyło sie mu / spuscił Cesárstwo synowczowi Arnolfowi / wymowiwszy sobie żywnosc do smierci/w drugich historiách stoi/ iż był zrzuczon dla mdłośći iego.



Normani

ARnolf Carolomanow syn/Kxiąże Bawor skie/Fránczuskie/Niemiecki krol y Fránczuski/ten przez Formosá Papieżá do Rzymá wezwąn/á gdy przijechał/wziął mocą Rzim pod Gwidonem Spoletáńskim Kxiążęciem/tám go Formoz Papież ná Cesárstwo pomázał. Moráwce/Normány/Wáláchy z Gálliey wypędził y podbił pod swą moc/z tego szczęścia vdał się potym ná roskoszne życie y na prożnowánie/z kąd mu przyszła taká chorobá/iż go nie mogli wszam odiąć/pánował lat 12.

Wszy z choroby.

Martinus papież z Franciey/pyszny a nieumowny/o ktorym niemász czo pisáć/bo też iedno rok był ná stolczu.

Adrianus trzeci papież/ten vstáwił aby żadny Cesárz nie wdáwał się/áni práwá żadnego ná to miał/áby Papieżá po dáwał/albo ná to iáki głos záchował/był ná stolcu rok/miesiecy trzy.

Stefan piąty papież był na stolczu sześć lat/dni dziewięć/ten miał przeszládowánia od nieprzijaciol od Duńczykow/Nortmánow y od Węgrow/ták iż Gállia przechodzili ná wszitki strony.

☘ Nortmandia iest część ziemie Franczuskiey ktorzy też są przychodniowie z Duńskiego krolestwá/tego czásu się pokrzcili gdi ie porázil Cárolus Crassus/á ztąd są posłuszni Krolowi Franczuskiemu.



FOrmoz papież chytri a nie spokoyny/był na stolczu 5. lat/miesieczy 6. Ten gdy był Portueńskim Biskupem/bał się Janá 9. Papieżá o to/iż był przyczyną ie go więzienia od Niemczow/gdzie vsthąpił do Fránciej/y przez napominánie niechciał przi iecháć ná Biskupstwo/ále Mártinus papież potym go z thego wyzwolił/y na swe biskupstwo wrocił/y w krotkim czásie ná stolec Papieski wybrąn/iáko potym

okrućieństwo nád nim Sergius Papież vdziałał po śmierći iego / niżey nápiße przy Serginsie.

Bonifacius ßosty papież rodem Tuscus/ ktory ná stolczu swym iedno pietnaście dni był.

Stefan ßosty papież rodem z Rzyma / ktory z gniewu niebácżnego/ wßytki vstáwy (chociá dobre) Formozá Papieżá pokáził/ y kápłany ktore świećił/ znowu muśiáno świećić. był rok ná tim stolczu miesieczy trzy.

Romanus papież ten thez iedno miesieci trzy był ná Papieskim miesćzu/ á dni dwádzieściá y ieden.

Teodorus papież ij. ten też iedno xx. dni był.

Jan dziesiąty papież/ten był dwie lecie papieżem/ záśie Formozowy vstáwy przyiął przećiw woli wßytkich/ dla tego był w Ráwennie Synod vstáwił/ aby Stephánowe skázánia pokázono/ ktore czynił przećiw vstáwam Formozowym.

Benedictus czwarty papież z Rzymu / był na stolczu swym lat 3. nienáyduie sie o nim nic pisáć/ abowiem tráfił ná ty czásy w ktorych y dobrzy muśieli przy złych złemi być.

Leo piąty papież/ był na stolczu papieskim xxxx. dni tylko/ abowiem był poimán á do więzienia wsádzon od swego służebniká Crystofá kapłáná dla chćiwośći pánowánia / w ktorym więzieniu od troski vmárł.

Christow/ był papieżem miesiecy siedm/ á czo on swemu pánu vczynił/ toż iemu vczyniono/ abowiem obaczono iego nie cznotę zdradliwą/ zrzuczono go z stolcza/ y wstąpił do klaßtorá/ pothim Sergius z klaßtorá go kazał wziąć á do więzienia dáć / gdzie tám mizernie dokonáł świátá.

Sergius trzeci był papieżem siedm lat/ miesieczy trzy/ Ten to był gniew á okrutność dawną w serczu swoim przećiw

Formoz po smierci scieth:



Formozowi pápieżowi záchował / ábowiem gdy byli obá ná stolec Papieski rázem wybráni / wypędzon był Sergius od przyiaciół Formozowych aż do Fráncuz / á gdy przez Formozá Arnolf był pomázán ná Cesárstwo / miał dobrą swobodę Formoz ná wszytki strony. Sergius gdy był Papieżem / dopiero sie nád vmárłym Formozem pomscił / kazał go z grobu wykopáć á sciąć / y hakiem do rzeki Tybru wlec / vbrawszy go w chłopie odzienie / y dwá pálcá vciąwszy / przyczytáiąc mu zdrádziectwo / iż Niemce Cesárze do Włoch przywiodł / dla tego nie godzien miedzi papieżmi leżeć. ¶ Kto chce obaczyć wielkie á nieznosne okrucienstwá tych ktorzyby tákowe rzeczy sámi powinni miárkowáć á hámowáć / záprawdę strászliwe á nie słycháne rzeczy w tym kosciele swiętym z dawná sie toczą / trzebá sie obáwiáć / áby to nam wszem złym sie kiedi nieodpłáciło

Lata pańskiego 903.



Ludowicus trzeci / Arnolfow syn ostáteczny / z narodu Kárłá wielkiego / kthory nie był od Papieżá pomazan / iż był z Niemieckiego podáwánia / bo ná ten czás Papieżowie bárzo z swego stolcá wylewáli / zápomniawszy słow Bożych y zakonu swego / wdáwáli sie w niepotrzebne rzeczy / z kąd Rzecz pospolitha wzięła wielką szkodę y vpadek niemáły / ábowiem podwiedli Berengáriusá kxiążę Forliwiiskie z rodu Longobardow / ktory zebrał wielkość ludzi / poráził Ludwigá / poimał / oslepił y wsádził gi z synem iego. Widząc Węgrzy wielki rostyrk miedy imi / szli wielką mocą paląc / biorąc / biiąc / gubiąc do kráin Włoskich / Fránczuskich / Báworskich / z kąd wielką korzyść srzebrá y złotá wyniesli. Zástáwił sie przeciw im Berengárius

rengárius

rengáriús/w ktorych ácz máłą pomstę vczynił/ale sobie sławę więtszą/ dla czego Włoszy z Papieżem wybráli go zá Cesárzá.

Lata od narodzenia pańskiego 912.

Berengarius Lombardus od Włochow na Cesárstwo wybran/ktory też niemogł z pokoiem być/abowim drugiego Włoszi wybráli Gwidoná Spolitańskie xiążę/przeciw ktoremu Berengarius zebrawszi sie/porázil go/potim záśię sin Gwidonow porázil Berengáriusá y zábił.



Conrad Niemieczki Cesarz osmy/krol Franczuski/sinowiec trzeciego Ludwigá/z strony Niemieczkiey wybran ná Cesárstwo/ktorego za Cesárzá Włoszy ńiemieli iż niebył od Papieżá koronowan/aczkolwiek wiele ich chciáło Cesárzem mieć Othoná Sáskie xiąże/ ale sam Otho niechciał/mowiąc/Boże tego nie day / abych ia sláchetny rod Kárłá wielkiego/świátu od Bogá zesłánego miał posieść/ Tákże Konrádá wybrali/kthorego Otho swym nakładem y rozumem sprawował/Abowiem Węgry y inne nieprzyiaciele porázil/ktorzy gubili y náieżdzali Włoskie ziemie.

Berengarius wtory / Włoski Cesarz / wybran od Włochow/thego potym porázil Rudolfus Burgudijski krol/przeto iż Węgry podwodził na gubienie czudzich ziem.

Hugo Arelatensis Grabia/Włoski cesarz/ był lat dziesięć.

Lotargius Hugonow sin Włoski Cesarz / przećiw Othonowi Saskiemu xiążęciu/ktory do włoch mocą ciągnął woysko zebrał/gdźie z obu stron wielka poraszká byłá/kthorego żoná sláchetna y madra byłá Adáliundá / ktorą potym Otho Cesarz pierwszy poiął zá małżonkę. Adaliunda.

Berenga=

Berengarius trzeci/po Lothargiusie Włoskim Cesarzem wybran iuż ostateczným/był lat z synem Woyciechem ná tym páństwie 11. Ten Henryká Báworskiego wypędził z Włoch/ale iż wielkiemi dániámi ludzie obciążał/przeto Adáliundá żoná Lotárgiowá sie o to żánie zástáwiłá/ dla tego ią dał do więzienia/ widząc pospolity człowiek iego niespráwiedliwość/posłáli do Othoná krolá Niemieczkiego áby przyiechał ná stolec Cesárzski/ktory to potym vczinił/a Adáliunde zá żonę wziął.

Lata od narodzenia Krystusa. 920.



Henricus rzeczony Auceps Sáskie xiążę/ był wybran zá Cesárzá w Niemcech/áczkolwiek go Papież niepomázał/ále od inszych był wdzięcznie przyięt / abowiem Węgry ktorzy wielkie szkody czinili we Włoszech y Fránciey vsmierzył. Zástawił sie przeciw niemu Arnoldus Báworskie xiążę/chcąc z nim czinić o Cesárstwo/ktoremu powiedział státecznemi słowy/od Sálámoná máiąc z nim o to osobną rozmowę. Per me Reges dominantur / Przez mie krolowie kroluią &c. A ták iestli to tobie Bog obiecżał dáć/iać wnet tobie chcę vstępić á służyć iáko pánu powinowátemu/gdzie vmiekczył serce Arnoldowo státeczną swoią rozmową/iż z nieprzyiáciol byli przyiacielmi/ pánował szczęśliwie do końcá lat 18.vmárł y pochowan w oyczyźnie.

Anastasius trzeci papież rodem z Rzyma był papieżem lat 2. po tych okrutnych papieżoch będąc/ niechciał náśládowáć ich wszeteczności/y owszem miárkował ich przeszłe niecznoty.

Lando Papież będacz ossobliwy/niemasz o nim czo złego y dobrego pisáć/a też iedno był miesiecy 6.

Jan papież iedennasty/syn Papieża Sergiusa 3. był lat Papieżem 13. miesiecy 2. Ten z Alberikiem Marszałkiem Etruriyskiem Sáráceny porázil/á gdy sobie sámemu tę sławę Papież przypi-

przypisował/z poswaru ich/wypędził z rzymá Alberiká. Rozgniewał się Albericus/pobudził Węgry przeciw Włochom/gdzie z Kśiążęciem swem Toxis vczynili więtszą szkodę niżli kiedy Sáráceni. Widząc włoszy swoy wielki vpadek przez dwu niezgodę/zebrawszy się poimali Alberiká v miásta Orteam y wbili go ná pal/á Jana papieżá Gwidonowi słudzy zábili słusznie. Albericus Ethrurie. Marszałek

Leo szosty papież Rzymianin/ten był na thim iákoby był niedostátki stolcá papieskiego nápráwił/Sáráceny y inne nieprzyiaciele wygnał/ale szostego Miesiącá vmárł.

Stephan siodmy był na stolcu papieskim lat: 2. Miesiąc 1. dni 12. Ten bogoboynie się zá czásu swego obchodził.

Jan dwanasty papież/człowiek osobliwego ży=wotá/ten wszytko płakał/iż wnętrzne walki wszędzie w krześciánstwie ná ten czás były/był lat 4. miesięcy 10.

Leo siodmy papież/był lat trzy/miesięczy sześć/ nic sławnego po sobie niezostáwił.

Stephan osmy papież/rodem z niemiec/ prze=to pospolići człowiek rzucili się nań y vsiekli go/vtłukli/ledwo się od śmierći wrocił/iż potim nigdziey nieśmiał się vkázáć/był lat 3. miesięci 4.

Martinus trzeci papież był lat trzy/ misięcy 6. Człowiek pokorny/od wszytkich vmiłowány/ktory opuściwszy pierwsze rostyrki/wszytek się ná Bożą służbę vdał/kościoły budował/vbogie ná=dáwał/y inych wiele rzeczy dobrych działał/pochowan z drugiemi w kościele Swiętego Piotra.

Agapitus wtory papież był na stholcu swym lat 9. miesięci 7. then Othoná przeciw Berengárijusowi z Niemiecz przywiodł z drugiemi/do Włoch.

JAn trzynasty papież/rodem z Lombardiey Krolewski sin/był lat Papieżem 4. miesięcy 10. Ten ieszcze z swo

ley młodości niebył wychowan iedno w rozpustnosciach nieczystych á w myślistwie/widząc Kárdinałowie iego zbytki á niegodność/ posłáli do Othona Niemieczkiego krolá /áby lud Rzymski wyzwolił od thego nie godnego Papieżá. Bacząc to Jan Papież / poimał dwu Kárdinału/iednemu nos vrznął/á drugiemu rękę dał vćiąć. Otho gdy przyiechał



do Rzymá/od Janá Papieżá poczćiwie przyięt y od niego koronowan/ gdzie wezwawszy wiele Biskupow Synod/to iest Siem ná duchowne vczynił/ná ktorym náleziono Janá Papieżá thego stolczá niegodnego być dla iego sprostnych á nie wstydliwych obyczáiow/iáko drugieo Sárdánápalá. Obaczywszy to Papież/vćiekł w gory/gdzie tám przez kielko czásow będąc/nie mogły sie w nim niewstydliwe kusy záthái/ chłop go zábił rohátiną od żony.

Benedictus piąty papież/był na stolczu Papieskim mieśiecy dwá/dni pięć/Abowiem Otho Cesarz niechciał mieć iedno Leoná 8. y Rzymiány ktemu gwałtem przyprędził/áby Leoná wybráli/á Benedictá záslał do niemiec/gdzie vmárł w Háyszpurku.

Leo osmy papież/przez Cesarza othona wybrany/ná ktorego mieyscee byli Rzymiánie Benedictá wybráli/ale Cesarz rozgniewawszy sie/Benedictá poimał/á Leoná wsádził ná stolec papieski ná złość Rzymiánom/oddálił podawánie stolczá papieskiego od Rzymian/do Cesárzá y do iego potomkow/thenże Othoná Cesárzską koroną koronował.

Láta od narodzenia Pańskiego. 938.

¶ Thu iuż stolec abo Máiestat Cesárzski przestąpił od Fránkow albo Gállow/też y od Włoch albo Longobárdow do Kriążąt Niemieczkich/ ktory trwał od Kárlá wielkiego/ aż do czásu Othoná pierwszego przez sto lat/málo czo wiecey.

Otha wielki pierwszy/ Henrikow syn Kriążęćia Sáskiego/z żony Máchtyldi/iednostáynie ná Cesárzstwo Rzym-



Rzymskie od wßech ßcżesliwie wy bran/kthory pierwßy sam Niemczom podáwánie stolcá Cesárskie go przeniosl/áczkolwiek z trudnosćią wielką/ábowiem Ebreardus y Giselbertus Lotárynskie Krziążetá z národu Fránczuskich krolow potomkow/zebráli wielki lud przeciw iemu/á dla wiethßey moczy wzieli k sobie iego bráthá stárßego Henryká/obieczuiąc mu ten máiestát Cesárzski/ßlo to o przeniesienie Máiesthátu Cesárzskiego/ábowiem iuż rozumieli Fránkowie y Włoßy/czo sie nigdy do nich z Niemiec nie miał wroćić/trwáłá tá walká z nimi ßesc lát/ná ostátek v Andernaku Ebrárdus zábit/á Gizelbertus w Renie rzece vćiekáiąc vtonął. Jeßcże tym sobie Otho pokoiá nie mogł vczynić/ábowiem z bratem Henrikiem (przy ktorym był Biskup Moguntinenski) czynił/áż mu bráth Henrik muśiał czołem bić y łáski prosić/thákże y Biskup. Druga trudnosc miał z synem Ludolfem o máćierzyste/ábowiem był Otho poiął drugą żone z domu Burgundijskich Krziążąt/przeciw ktorey był sin Ludolfus. Ociec bacząc przeciwnosc iego/obległ go ná Ráthisbonie/gdzie muśiał páść przed oyczem ßukáiąc łáski/ktorą nálázł/y pokoy miedzy ymi był vthwierdzony.
Wiele ten pan trudnosci nád inne miewał/á wßedzie mu pan Bog pomagał. Krziąże Bolesłáwá Czeskiego/czo zábił S. Wáczłáwa brátá swego ták skroćił/iż muśiał v niego w kuchni posługowáć/Tákież Hugoná Párystkiego. Węgry ktorzy Niemieczkie kráyny woiowáli: porázil y potárł/Też Serby z Niemiec wypedził nád morze/ktore zowiemy Vándy albo Vándáli przy Sáskiey ziemi. Berengáriusá z sinem Woyciechem wypedził z Włoch dla ich okrućienstwá. Vpokoiwßy w swym pánstwie wßytki kráiny/siná swego Othoná wtorego/kthorego z żony Alundy miał/ná swe mieysce postánowił. Będąc iuż wieku stárego vmárł w Wiedniu/pochowan w Máydeburku w kosciele S. Mar

Serbowie wypedzeni z niemiecz.

Hic est qui est honoratus a Deo [illegible] honoravi Xstum et ejus [illegible] Prosapia extat.

 ćiná

tiná ktory on zbudował/ był ná krześćiwie Sáskim lath ośmnaśćie/á ná Cesárzstwie lat dwánaśćie.

Jan papież czternasty / rodem z Włoch/był lat papieżem 6. mieśiecy 2. Tego gdy Rzymiánie prześládowáli/ dozwolili Gráfi z Campániey áby go poymał/ale gdi był zábith ten Gráfia Jofredus/Papież z więzienia vćiekł do Othoná/ Otho Cesarz iáko miłownik Kośćielny / poymał wszytki Rzymiány ktorzy byli tego przyczyną/niektore powieśił/á drugie do Niemiec do więzienia rozesłał.



Benedictus szosty papież był papieżem rok mieśiecy 6. Ten był poyman od mieszczániná Rzymskiego Ciriciusá/gdzie vmarł w więzieniu w nędzy po śmierći Othoná.

Lata od narodzenia Pańskiego. 974.

Otho wtory Cesarz/ panował po oycżu lat 10. przećiw ktoremu Henryk Kśiąże Báworskie powstáło o stolec Cesárski/ále ná tim stráćił/Też y Franczuzowie z Krolem Lotáriusem powstáli/ktore skroćił y ku przyśiedze przypędził dzierżeć pokoy wieczny. Ale gdy z Greki czynił o thy kráiny ktore przyległy ku Sicilijey/Cálábria Apulia/porázon od nich ná głowę/áż sam w Bacie ledwa vćiekł/przewoźniczy go nieználi/ poimáli go y szácżowáli áż śie muśiał wykupić / Sicilsczy gdy śie o nim dowiedźieli/z poczćiwośćią go do Rzymá posłáli/á nád żeglarzmi śię kotrowstwá tego pomśćili. Thám będąc z mśćił śie nád niektoremi czo zbitwy vćiekáli/oni vchodząc z iego srogośći otruli go/tám schowan przed kośćiołem s. Piotrá/gdźie zową Parádisum.



Donus wtory papież rodem z Rzyma/ był papieżem rok mieśięci 6. ten śię miernie obchodził/żadnemu śię nie sprzykrzył zá ten czás/á dobroćią vchodził trudnośći.



Bonifacius siodmy był papieżem Miesieczy 6. dni 12. Ten iakoż dziurą wszedł na ten stolecz / także thez poczynał / abowiem obaczył iż kniemu wszytci niemieli chuci dla iego łotrowskich obyczaiow vciekł do Konstantinopola / pobrawszy wielkie skarby z kościoła świętego Piotra / vtraciwszy to / przyszedł zasie za pomocza złych ludzi / dał wyłupić iednemu Kardynałowi oczy / czo mu był na odpor / potym rychło haniebnie zabit / niewiedzieć od kogo.

Benedictus siodmy rodem z Rzyma / był Papieżem 8. lat / Miesiecy 5. Then czasu Othona trzeciego był wiele rostyrkow w mieście vsmierzył a zahamował / Synod vstawił / na ktorym zasie Biskupa Arnolpha od Giberta Franczuskiego wypedzonego przizwał / Nicromanta heretyka potepiwszy.

Jan pietnasty papież / był papieżem miesieczy 8. potym od Rzymian poiman / na Castrum Angeli wsadzon y vmarł

Jan szestnasty był Papieżem Miesiecy cztyrzy Ten począł Kościelne dobra przyiacielom rozdawać krewnym / powstali nań pospolity człowiek / a tak go kruciną zabili.

Jan siedmnasty papież / był na stolczu Papieskim lat 10. Miesieci 6. Ten był człowiek vczony / a w rycirskich rzeczach biegły / wszakże niebył bez trudności / abowiem Crescencius / ktory sie dział krolem Rzymskim / poimał go y posłał do Ethruriey. Obaczywszy Crescentinus iż źle vdziałał posłał poń iego przyiaciele prosząc aby przyiechał / ktorzy go z poczciwością przyprowadzili / a Crescentinus go przeprosił / iechali oba społu przeciw Othonowi Cesarzowi. Crescencius

Lata od narodzenia Krystusa. 984.

Otho trzeci rzeczony Mirabilia mundi / bedąc młody po oyczowey śmierci / był dan w opiekę Mikowi Ba-

 wosłicaniu



Bąworskiemu Kxiąžeciu/kthory iego pąństwa począł przywłąszcząć sobie/abowiem korzyscił w Cesąrzstwie. Rzymiąnie teżniektorzi y Crescentyną rądce Rzymskiego chcieli wybrąć/abi tim obycząiem ząsie przyszedł stolecz Cesarzsthwą do Włoch. Obączywszy to Niemcy wzieli go od Henryką z przyzwolenim Benedictą Papieżą: Cesąrzem vczinili/potim skrocił Franczuzy/y Crescenciusą obiesił/ ktory sie czynił krolem Rzimskim/y Papieżą inszego Grekąą Janą/przeciw Cesąrskiemu Gregoriusowi vczynił/ktorego on sam obrał z domu kxiąząt Sąskich krewnego swego/ą z tey przyczyny Włochowie nąń powsthąli iż on przespiecznie w Rzymie niemogł mieszkąć/ vijechał do Niemiec/wsząkże niemogł Włoskiey chytrosci vść/abowiem żoną Crescentinową przenąiełą iż go otruto. Przedtym nizli vmąrł/ chcząc ząbieżeć temu/iąkoby Ellectie/to iest/wybierąnia Cesąrstwą Rzymskiego byly w swey mocy ą stąłosci bez wszeliąkich trudnosci: iąko przedthym bywąły/vczynił Siem ną grąnicząch Włoskich/ tąk ną duchowne iąko ną swieckie pąny/ aby ten Mąiestat Cesąrski iednostąynie był podąwan od nąznączonych person/nie według krewnosci / ani żadnem prąwem tąk przyrodzonym iąko nąbytym/ale ktory by sie ym godny być zdał z domu kxiąząt rzesze Niemieckiey/abowiem to dobrze rozumiał/ iż Frąnkowie/tąkież Włoszy o tym myslili/iąkoby ie ząsie do siebie przeniesli.

Ellectio

Ktorzy Cesarza wybieraią.

NApirwey Ellectorowie/to iest wybrąńcy ną wybierąnie Cesąrstwą są postąnowieni z Duchownych ossob trzy Arcibiskupowie/Moguntyński/Koleński albo Agripiński / a Treuerski. K nim są ząsie przydąni czterzey Curfierstowie swieczkie ossoby. Napirwey krol Czeski Podcząszy albo Szynk (ną ten cząs ieszcze niebył krolem krol Czeski) Woiewodą Ryński/podstoli. Mąrgrąbią z Brąndeburgu Komornik/ Sąskie kxiąże Miecznik.

Jest wypiså-

¶ Jest wypisanie około tego szyrocey w Niemieczkich historiach / przecz inne mocznieysze Kxiążethá ná tho nie są wybráne / iáko Báworskie / Szwabskie / Dunskie y inych wiele opuscili známienithszych / iatho ná ten czás opuszcze / tylko krotko powiedam / iż ci ná ten czás powolnieyszi Cesarzowi byli a snadz y krewni. Ten to Cesarz Otho thrzeci iezdził do Gniezná náwiedzáć grob S. Woyciechá.



GRzegoż piąthy rodem z Száskiey ziemie / Brunno przedthym rzeczony / był Papieżem dwie lecie / miesiecy 5. Tego to Czesarz Othá iáko krewnego ná ten stolec dał / przeciw kthoremu Crescentinus Rzymski powsthał / rozmaicie go prześládował / ták iż vciekł záśie do Niemiec / á ná iego mieystce wsádził JANA Biskupá z Pláceneiey / pieniężnego á chytrego / á gdy rozumieli iż Othá Czesárz miał przyiecháć / záwárli sie ná Páłaczu Hádriana niegdy Cesárzá (dziś gi zową Crescenciow) Ale Cesarz dobywszy ich / Crescentiná obieśił / Janá Pápieżá ściął / ktory iedno był dziesiec Miesiecy Papieżem / á Grzegorzá záśie ná swoy stolec wsádził. Ten to Grzegorz dał práwo z swego stolcá ná podáwánie Cesárstwá Kurfierstom Niemieczkim.



SIluester wthory Papież Czárnokrieżnik / ten będąc mnichem wyszedł z klásztorá / vczył sie w Hiszpániey / gdzie sie stał vczonym Doctorem / był pedágogiem Othonowym / y Roberthá Krolá Fránczuskiego / ći mu dáli Biskupsthwo w Rawennacie / aż papieżem został z Czártowskiey náuki. Będąc Papieżem / pytał Czártá długoli będzie Papieżem / powiedział / skoro mszą odeczćiesz w Jeruzálem. Po 4. leciech czćił mszą v S. Krzyżá gdzie zową Jeruzálem / skoro po mszy wpadł w niemoc / obaczył śmierć swoie / wezwał k sobie Kárdinałow / spowiedał sie im / iż on czo czynił: wszytko z czártowskiey náu-

ki/y obiecżał sie ym w towárzystwo po śmierci/ rozkazał Kárdinałom/ áby skoro vmrze/ iego ciáło w kessi zrąbáli á włożyli ná woz/ á gdzie snim poydzie sam woz aby za nim szli/ á gdzie stánie/ aby go thám pochowáli/ tákże vczynili/ y byli pilni tego áż woz przyszedł z iego ciáłem zsiekánym do Laterana kościołá/ gdzie święci mężowie leżą. Jesth znák Boski / iż niemász ták wielkiego grzechu ná świecie/ ktorego pán Bog nieodpuścił/ gdy sie mu kto z niego winien dawá.

Jan papież xix. był papieżem miesięci 5. dla iego krotkości niemasz o nim czo pisáć/ vsthawił Zadusżny dzień obchodzić názáiutrz po wszech Swiętych.

Tego czásu Comety były wielkie ná głod á ná mor.

Jan xx. papież był lat iiij. miesięcy iiij. na pokoy á na lenistwo sie vdał/ dlá czego niemász o nim czo pisáć.

Sergius czwarty rodem z Rzyma/ był papieżem 2. lecie/ Miesięczy 6. Swiętego żywotá/ v ludzi wdzięczny y mierny/ ku Bogu wszytek swoy vmysł obrocił/ ták vpádłe rzeczy záśie znápráwiał/ Krole/ Książętá niezgodne poiednał/ z ktoremi Sárácény z Syciliey wygnał/ vbogie ludzi zbożym zákładał/ bo był tego czásu wielki bárzo głod/ gdy vmárł/ lud pospolity płákał iáko oyczá/ w kościele Swiętego Piotrá vczciwie pochowan.

Lata od narodzenia Kristusa 1003.



Henricus wthory/ rzeczony Claudus/ trzecinasty Cesarz Niemiecki/ Ten napirwszy od Kierfirstow iesth wybran ná Cesarzstwo Rzymskie/ z domu Báworskich książąt/ á koronowan w Rzymie od Benedictá Papieżá/ pánował lat 22. smyślny y szczęśliwy/ ták w rycyrzkich rzeczách iáko y w innych spráwách. Sárácény z Włoch wypędził/ Węgry ku Krześciáńskiey wierze przywiodł/ á S. Sthefánowi Krolowi ich siostrę dał zá małżonkę. Biskupsthwo Bámborskie

żáłożył

zákozyky nádał/gdźie po śmierći kazał sie zchowáć. A iáko piszą/żeby nád iego grobem czudá były/abowiem znák świetobliwośći iego był/iż z żoną Simágundą w dziewiczym stanie mieszkał zá żywotá. Simagunda

Benedictus ośmy był papieżem dwie lecie/Miesiecy dwá/ ktory zá Henryká był z pokoiem/ale pothym od pospolstwá wypedzon dla iego łákomstwá/wszákże potym przez zgode przywroczon/ rychło potym vmárł/ o ktorym (piszą) iż sie vkazał iednemu Biskupowi ná czarnym koniu ieżdżąc/kthory go spytał/czemu thák po śmierći ieżdzi/odpowiedział/iestem o łákomstwo potepion/á ták cie prosze/ idź á wyimi ná thym mieysthcu moie skarby a rozday przebog vbogim/ a snádź sie ieszcze pan Bog nádemną smiłuie/ktory szedł á powiadał to.



Lata od narodzenia Krystusa. 1025.

Conradus Francus / wybran na Cesárzstwo / á od Janá Papieżá pomázan/ był ná Cesárzstwie lat 15. skroćił Ernestá Szwabskie Kriąże/ktory sie mu przećiwił/krolestwo Arelateńskie záśie ku Cesárzstwu przywiodł. Longobárdy zwłaszczá/ Venety podbił pod swe posłuszeństwo / Węgry tákże y Dálmáthy / z Rzymiány wielkie walki wiodł o podawánie stolczá Papieskiego. Od tego czásu napirwey náznáczono Kárdinały ktorzyby mieli wybieráć Pápieżá. Cardynałow naznacenie na wybierauie



Jan xxj. papież był lat dziewiec papieżem / syn to był Grzegorzá Portueńskiego Biskupá/niebył ieszcze Duchownym/ przetho sie nań Rzymiánie burzyli/ale był w dobrey obronie v Conrádá Cesárzá/wszákże potym był dobrego á chwalebnego żywothá.

Benedictus ix. papież Thuscus/był na papieſtwie lat 10. Ale gdy go Rzymianie obaczyli łakomego à nieuczonego y nie godnego ná ten ſtolec/wyrzucili go precż/á ná iego mieſthce/ Janá Sábińskiego Biskupá/ktoremu imie dáli Silueſter wybráli/á gdi ten był dni 49. też go wypedzili zá złem iego záchowánim / á Benedictowi záſie dáli. Benedicth widząc/iż záſie ku pierwſzey niechući przychodzi/ przedał ſtolec Papieski Janowi Archidiaconowi S. Janá/ád portam latinam/ktoremu imie odmieniono a wezwano Grzegorz.

Siluester Papież podrzuczony.

Grzegorz ſzoſty/na ktorym ſiedział dwie lecie/ Mieſiecy 3. A gdy go obaczono być odſzczepieńcem/zrzuczono go thez/ á ták Cesarz Henryk vczyniwſzy Synod/ od wſzytkich trzech kazał oddáć ten ſtolec Papieski/ á Klimuntowi wthoremu Bámbierskiemu Biskupowi rozkazał ie dáć/ná ktorym ſie dobrze począł ſpráwowáć/ale nie był żyw iedno 9. mieſieci/piſzą żeby gi przeto ſtruto iż był Niemiecz.

Clemens papa

Damaſus wtory papież/z Bawor rodem/wiechał gwałtownie ná ten ſtolec bez Ellectiey/thez iedno dwádzieſciá y trzi dni ná nim był/aż vmárł przez trućine.

Bauonus

Leo ix. papież z niemiec/był ná Papieſtwie lat 3. Mieſiecy 2. Z Ceſárzskiego dánia. Ktory gdy iechał przez miáſto rzeczone Veſuncium w Rzymie/ w Papieskim odzieniu/záſtąpili mu Opát z Kluniáku/á Hildebrándus mnich z Seny/ rzekli mu. Czemu kotrze śmieſz iezdzić w Papieskim odzieniu/gdyś nie od tych wybran ktorzy wybieráią táki/ Ktory zśiadł z koniá/á pielgrzymskie odzienie náśie włożył złożywſzy papieskie/ſzedł do Kárdinałow izby mu odpuſcili te wine/mowiąc/że to vczynił z ſwey nieopátrznośći/ á proſił ich aby rychło dáli komu innemu/aby przez moy błąd á grzech kośćioł Boży puſto bez ſpráwce ſwego nie ſtał. Oni bacząc iego powolnosć/ wymowe/ náuke y rozum/dáli mu wnet sámi ten ſtolec Papieski/dáli mu thez imie Leo 9. á pirwey go zwáno Bauonus. Ná ktorym ſie ſpráwował cznotliwie



iáko

iáko ná swiętego męzá záleżáło/y xiąg wiele popisał przeciw kaczerzom.

Victor wtory/z niemiec/był papiezem dwie lećie/Miesieczy trzy/dni 14. Ten z wolą wszytkich wybran ná ten stolec/ ktory wnet vczynił Sejm albo Synod we Florenciey/gdzie wszytki heretyki/albo ty ktorzy wystepowáli z swey miáry karał/y ich dostojeństwá od dálał/támże też potym vmárł.

Lata od narodzenia Krystusa 1040.



HEnricus treci Cesárz rzeczony Niger/ to iesth Czarny/ od Ellectorow wybrány/kthory był ná stolczu Cesárzkim lat 17. inni piszą 48. Thego pomazał Papież Nicolaus wtory ná cesárzstwo/ á dla thego iego dobrodzieystwá/powściągał sie zá żywothá iego ná stolecz Papieski miotáć/áż po smierći iego vżywáli z nim Papieżowie wielkich trudnosci/zwłaszczá Allexender/Gregorius/ktorego kleli/a on tym gorszy był ná nie. Papieżá Grzegorzá obległ/áż w grobie cesárzá Adriáná vleżał/á to wszytko o podawánie stolcá Papieskiego czynił/abowiem dawał Klemen tá odszczepieńcá Cesarz ná Papiestwo/ktorego oni niechcieli przyiąć. Będącz ták wielkim nyeprzyiacielem duchownym/vchodziłá go Cesárzowa Agnieszká/iż swoy gniew vmiárkował przeciw ym/y z Papieżem go ziednáłá v Mántue miástá/gdzie Cesarz zá pokutę trzy dni bosymi nogámi stał na ledzie/á Papież go od klątwy rozgrzeszył/ wszákże niemogł przesthác swego okrucieństwá/ták z duchownemi iáko z swieckiemi/Ná ostátek z sinem młodszym bithwę záczął ktory go poráźił/á z tey porászki wpadł w rospácz/ wktorey vmárł/pogrzebion w Spirze/Tego Niemcy w swe Kroyniki nie pisali.

Rostirki o podawanie stolca papieskiego

Stepha

Stephanus ix. papież Casineński opat/ był na Papiestwie Miesiecy 4. dla krotkosci wieku iego/ Niemaß czo o nim pisać/ tilko prácżował sie iákoby kosciol Mediolánski (ktori był iuż ná dwie scie lat odstąpił od Rzimá) záśie ku posłußeństwu Rzimskiemu przywiodł

Benedictus x. rodem z Campaniey był papie-żem Miesiecy 8. ale iż nierządnie wßedł ná stolec ten iedno przez dáry/ przeto go z niego zrzucili/ iż záśie ßedł do Velitrow gdie był biskupem.

Nicolaus wtory rodem z Sabandiey/ Gerar-dus przedtym rzeczony/ tego w Senie wybráli Kárdinałowie y Biskupi Papieżem/ ná ktorym był lat 3. Ten vczynił Synod/ ná ktorym vstáwił aby żadny laik chąc Cesarz iáko inni świeczcy niemieli żadnego głosu podáwáć Papieżá. Ná tym też Synodzie/ potępił sekte Berengáriowe/ gdzie sie tám záśie Berengárius ná dobrą droge obrocił.



Alexender wtory rodem z Mediolanu/ był Papieżem lat 2. miesiecy 6. Then miał trudnosci dosić/ ábowiem powstáli z Lombárdiey Biskupowie przeciw iemu mowiąc/ Iż niema z inąd być Pápież iedno z Biskupstw Lámbártskich (bo Allexánder był Biskupem Loceńskim) ná co też mieli Cesárzá po sobie/ y wybráli innego Papieżá Cádolusá/ kthory zebrał woysko przeciw Allexendrowi/ pothrácili wielki lud miedzy sobą/ áż za pomocą Kxiążąt Othoná Mediolańskiego/ á Gotfrethá Northmáńskiego Cadolus zwyciężon. Tento Allexender Henryká Cesárzá o gwałty koscielne klął/ iákom pierwey pisał. Vstáwił wiele praw potrzebnych kosciołowi Rzymskiemu/ vstáwił też aby klety niemiał mocy drugiego kląć. Kápłan czudzołożny ábo wystepny świećić ani mßey mieć niemoże/ á ći coby go słucháli/ w tákimże grzechu są iáko y on/ iestli czo nań wiedzą/ y wiele innych rzeczy vstáwił.

Cadolus Papież podrzuczony

Grzegorz siodmy papież mnich/ przed tym Hildebrádus wezwány/ Ethruscus/ z miástá Seny rodem/ był

lat ná tym



lat ná tym stolczu 12. miesiąc 1. był vczony rostropny á nie cirpliwy/ przeciw o dszczepieńczom y gwaltownikom koscielnym bárzo sie zástáwiał. Cesárzá Henriká vpominał aby sie nie dał przez dáry zwodzić/ á Koscielnych przełożonych nie godnych zá pieniądze nieustáwiał. Gilbertus Arcibiskup Ráwenathski podwiodł nań Cinciusá syná Hethmáná Rzymskiego aby go poimał á Cesárzowi przyniosł/ Cincius vpátrzywszy czas w noci Bożego národzenia gdy miał mszą/rzucił sie nań y wziął go y wsádził do iedney wieże/Rzymiánie obaczywszy/ rzucili sie z pospolitym ludem ná dwor Cinciusá/zborzyli z gruntu wieże/dobyli Biskupá/á Cincius vciekł do Niemiec do Cesárzá Henriká. Papież Grzegorz potym dał klątwę ná Cesárzá Giberta y Cinciusá o zgwałcenie kościoła/ktore potym Máchtildis Grábina/ niewiástá rostropna/ziednáłá/á ná iey prozbę Pápież odpuscił y rozgrzeszył wszytki. Tento Grzegorz vstáwił w Niemcech iż żon kaplani nie máią/ Ten też vstáwił w Soboty miesá nie iádáć/ wiele innych rzeczy vstáwił. Ná ostátek Cesárz Henryk złamał pokoy/iechák do Rzymá obległ Papieżá/ktory gdy vciekł/ w Salerium vmárł/ná iego miestce Gilberta vstáwił/ale go Rzymiánie niechcieli przyiąć/skąd były potym miedzy nimi wielkie rostirki á walki. Cincius rzymski

Victor trzeci papież był ieden rok miesieczy iiij.

ktory wnet przeciw Gilbertowi podrzuczonemu papieżowi powstał/ dla czego na sie Henriká Cesárzá pobudził/thák że go otruto w piciu z strony Henryká Cesárzá.

Vrban wtori papież/Odo

przedtim rzeczony/Opát z Kluniáku/ był ná Papieskim stolczu lat 13. Miesieci 4. ktory y przykłádem/náuką y vstáwą wszytek kosciół krzesciáński oświecił/ vsthávił sinod ná Biskupy/ná kthorym potwirdził Grzegorzá papieżá/przeciw Gilbertowi y Henrykowi /o podáwaniu niegodnym tego stolcá. Drugi si



nod vstáwił/ná kthorym postánowił wypráwe do Jeruzálem przeciw Sáracenom/ku ktorey wiele krolow y Kniążąth námowił/iż sie zebráło predko trzydzieści tysieczy ludzi/miedzy ktoremi z iego strony było krzyżakow 30000. Vsthawił też aby záśie Leuite albo Diaconi mieli żony/ vstáwił też aby Beneficia Duchowne nie były przedayne ani frymarcone Vstáwił też aby żadny Duchowny niebył świeczon ktory nie ma własnego titulu/y wiele inych rzeczi dobrich vstáwił.

Wyprawa do Ieruzalem



Paschalis wtory / z Włoch rodem/był Papieżem lat 18. Miesieczy 5. Then będąc mnichem/przezdzieki wybran ná stolec Papieski/Chcąc pokoy kościołowi vczynić/zebrał woysko przeciw Gibertowi podrzurzonemu Papieżowi / ktori Gibertus zprzestráchu vmárł / Pothym vczyniwszy Synod przywiodł gwałtem záśie miásthá ku Rzymskiemu posłużeństhwu/ w Emiliey/ktore są/Placencia/Parma/Mutina/Bononia/ábowiem sie były obrociły do Arcibiskupá Ráwenadskiego/potym poyman od Henryká czwartego Czesárzá y z Kardynały/iż niechciał świećić Biskupow odszczepieńczow według iego woli gdzie go niechciał puścić aż ie musiał poświećić/y sámego Cesárzá znowu pomazał. A gdy Cesarz viechał/vczynił Syem abo Synod v Lateranu/gdzie záśie odwołał wszythki swe ordinacie/kthore przezdzieki Czesarzowi k woli musiał czynić / vmarł w Rzymie/pogrzebion w kościele Konstanciana.

♣ O Niewieście roskoszney

Látá 1060. Dominik 34. Kniąże Weneczkie miał zá małżonke śiostre Nicefora Cesárzá Greckiego/ták bárzo czudną / ták roskoszną/iż to zá ieden dziw Historikowie piszą/abowim ták byłá chędoga/ták roskoszna/ iż nigdi sie prostą wodą nieumywáłá/iedno iey musieli z rośi wode zbieráć/ktorą sie/w subtelnie vdziáłáney łazni myłá / rozmáithych ziół w nie nákładszy prze roskoszney woniey/Potráwy iey bywáły/ w drobne kęśi zśiekáne/ktorych żadny/ani sámá ręką gołą nie dotykáli/ iedno miáłá złote cewki/ktorymi potrawy/tákież picie ssáłá/száty/ tákież łożnicza iey

nicą iey byłá/iż Sálámoná sámego w tym przewyszáłá/ktory z Libáńskich Cedrow rozkoszy miewał. Ná ostatek z Bożego dopuszczenia/ták śmierdziáłá/nie tylko sámá/ále y iey gmáchy/y száty y gdzie się obróćiłá/ ták iż żadny sługá niemogł przi niey wytrwáć/w tim smrodzie vmárłá.

O dobyciu Jeruzalem.

LAtá 1099. Czásu Cesárza Henriká czwartego/á Vrbaná pápieżá wtorego/zebráło się wiele Kxiążąt z Niemiec/z Włoch/z Fránciey y z ingd z wielkim ludem przećiw Sáráccenom/kthorzy się w Siri) ná ten czás zmocznili/y Jeruzálem z przyległemi páństhwy: opánowáli. Miedzy ktoremi był nawyższym Hetmánem Gottifredus Lotáringiskie Kxiążę/potym Hugo królá Fránczuskiego brát/ Ráimundus/ Robertowie dwá/ieden Flándeyski gróbiá/drugi z Normandiey/Othus Mediolánskie Kxiążę/ Boemundus krola Apulskiego brát/á Genuenses/ ktorzy mieli z sobą 40. triremos/to iest okrętow śrzednich ku pomoczy/ Vitális Michael Kxiążę Veneckie też sáná swego wodą ku pomoci posłał/też y Biskupow/Krzyżákow było wiele/nád ktoremi był porucznikiem od Papieżá Adámárus Biskup w ryczyrskich rzeczách biegły/ktorzy iednostayną chućią szli do Jeruzalem/iedni wodą/drudzi ziemią ze wszytkich kráin Europy/ták iż to zá ieden dziw było/z kąd się thák wielki lud pretko zebrał/ktorych było trzystá tisiąc policżonych/okrom tich/czo ich káżdey godziny przybywáło/ A gdy mocnie á stále obegnáli Jeruzálem/zwiedli bitwę z Sáráceny/ktorey za Bożą pomocą wygráli/ y Califussa zábili królá Sáráceńskiego/ktory ná ten czás był moczny w Siriey y w Asyriey/ Jeruzalem zá trzećim szthurmem wzieli bez żadney szkody/zá spráwą Gotfredową/ktore byli przed pięcią set lat Sáráceni pod Heráclimsem wzięli/tám wielką rádośćią á nabożeństwem/początkowie grob páná Krysthusá ozdobili á ochędożyli y poczćiwośći wyrządzili iáko się godziło tátiem u mieysczu/tákież kośćioł Sálámonow kthorzy byli Sáráceni ku sprosnemu mieszkániu obróćili. Też Anthiochiá tego roku wzietá pod Ormiány od Boeunda sáná Robertowego Kxiążęciá Apuliyskiego/abowiem tám wiele krześćiánow było ktorzy mu kthemu pomogli. Tám w tym mieśćie nászy dostáli (bo thám pirwey S. Piotr miał stolec niżli w Rzymie) włocznie kthorą był Rycerz otworzył bok pánu Krystusowi ná krzyżu/ktorą włocznię przed woyskiem nieśli

Jeruzalem dobyto

gdy sie z Corboną Ormiáńskim Krolem mieli potykáć/tám mu sto tyśiąc ludu porázili. Po tey wielebney poraßeże/wßythcy iednostáynemi głosy woláli/aby był Gotfredus Krolem Jerozolimskim wybran/gdzie to vczynili/ale sie on z thego długo wymawiał/mowiącz sie być niegodnym ná tym mieśiczu krolowáć/wßákże czyniącz wßythkim kwoli/powiedział/ posługę y tytuł Krolestwá wezmę/ale korony nie wezmę/abowiem náß odkupiciel tu cierniową nosił/á iá bych miał (proch iego będąc) złotą nosić/Boże tego niedáy.



Gottifredus pirwßy Krol Jerozolimski/ dobywßy Jeruzalem iakom nápisał/ciągnął przeciw Klimuntowi Kxiążeciu Bábilońskiemu/ ktorego poráził y zábił sámego v Ascalonu miástá ktorego y dobył gdzie tám skárbow ták wiele nábrał/ iż ledwá ich było thák wiele we wßytkiey Europie/Thámże wziął Jopem y Romulany miástá/ v Dámáßku Sáráceny poráził/á Antiochiey Persi y Turki/Mesopotámiey y Syryey wßythkiey dobył. Wielkiego ßczęścia z brácią swoią then święty krol od Bogá vżywał/wrociwßy sie do Jeruzálem z wielką korzyścią/postánowił pospolitą rzecz dobrze/rozumiał swoy żywot być krothki z wielkich pracz w trudnych kráinách/náznáczył po sobie ná swe mieśćce brátá Bálduiná sam wnet ziąt febrą/z prac/okrutną vmárł/támże w Jeruzálem z płáczem wielkim pospolitého ludu pogrzebion/był thám rok/dni 12. ná Jerozolimskim krolestwie.

Balduinus wtory krol Jerozolimski brath Gotfredow/ był lat 18. ná krolestwie/ zá niego zebráli sie Sáráceni ze wßytkiey Aziey/Jeruzálem záśie dostáuáć/przeciw ktorim Bálduinus sie wezbrał/ale sie mu ßczęście bráterskie zmieniło/porazon/ ledwo sam vciekł do Jeruzalem/ Bocunidus poyman/ Burgundyskie

Kxiążetá

pobił/ale Bolmunda Tancredus wnuk wykupił/ potym zebrawszi sie z nowu za pomoczą Januensow/ktorzy wodney sprawie dobrze rozumieli/wzieli pod Saraceny miasta znamienite/Acon/Tripol'm/Caesaream/Gibelet/ktore Machometiste dzierżeli/tymże Stolica dostali na ktorym pan Krystus z Apostoly wieczerał. Ianuensi mieszczanie



Balduinus wthory/ trzeci Krol Jerozolimski był Krolem lath 13. Ten poimał Gazim Turka Hetmana małey Aziey/ktory był poiechał dobywać Jerusalem Też y Sedziaka z Damaszku porazil/ale przi szedł nań z moczą Balaach Krol Partorum/ to iest Tatharski/ ogarnął go y poimał z iego pany/potym sie wykupiły wroczon do Jeruzalem/zasie Rzecz pospolitą vpadłą naprawił/z Damasztu Woiewo deporazil/Takież Ascalonitańskiego Krola/ktory przesladował krześciany/vmarł bez płodu/iedno iedne dziewke miał.

Fulco iiij. krol Jerozolimski ziec Balduinow Grabia Andagawen / Then maiąc dwu sinu w Ryczyrskich rzeczach chutkie y biegłe/stale krześciańskiey rzeczy bronił/a Turkum mocno odpierał/ktorych wiele porazał in Agro Persico/przeto sie go Turcy bali/poki był żyw żadny sie oń niesmiał pokusić/potym bieżąc za Zaiącem/padł z nim koń/a z tego stłuczenia vmarł/panował lat 11.

Balduinus trzeci/ piąthy krol Jerozolimski po Fulku oyczu swym na Krolestwo wstąpił/ dobrze a fortunnie sprawował Rzecz pospolitą/Tak był skory a serczą smiałego/aż Thurkow doieżdżały porazał v Pierecontinos. Ten też za wyprawą Conradową Ascalona dobył y Gazam/ ktore opraułi a ricyrzom zeszłym dał. Z Damaszku Hetmana albo Sedziaka wiele kroć pod same muri mieyskie gonił. Krolował lat 24. na swe mieysce wsadził brata Almeryka.

Almericus vi. krol Jerozolimski brat Bal-

 duinow

duinow/staly y doskonałego serca mąż/ Then Drogonta Egipskiego Krola porazil/y Alexendrią miasto wielkie obegnal/ktore aż Zoldan Cayrski v niego odkupil/potym rychło wpadl w niemoc/vmarl/ zostawil sina Balduina po sobie/sam krolowal lat 12.



Balduinus czwarty/ siodmy Krol Jerozolimski/ Then byl srogi a moczny obronca Rzeczy pospolithey/Abowiem Zoldana Alkairskiego dwa razy znamienicie porazil/raz v Ascalonu a drugi raz v Tyberia/Ten żadney żony niemogl mieć/ bo byl barzo trędowaty/ ale dwie siestrze mial ktorą snich Sibillę dal Guilelmowi Marszalkowi Montiferati/z ktorym miala sina Balduina piątego/a drugą Raymundowi Tripolitanskiemu. Ten Guilelm będąc naznaczonym krolem od Balduina szurzego: vmarł/ Sibila szla za drugiego męża Gwidona Luzignanskiego/ktoremu Guidonowi zięciowi/a Raymundowi Tripolitanskiemu drugiemu zięciowi/polecil Balduin trędowaty swego siestrzenca malego/tym obyczaiem aby sie ym opiekali do lat/ a skoro doroscie/aby mu koronę spuscili.

Stracenie Miasta Jeruzalem.

Gwido Sibilin mąż/odbił opiekę dzieciecia Balduina piątego/Raymundowi swakowi/ ktore dziecię rychło potym vmarło. Sibila matka iego (iako chytra) tayla tego rok/ aż sobie zwiodla a żoldowala przednie pany krzescianskie iżby dali glossi swoie na Krolestwo Jerozolimskie iey mężowi Gwidonowi/czo vczynili druzy. Raymund dowiedziawszy sie tego/byl przeciwien Gwidonowi/ a dla lepszey obrony/vciekl sie do Zoldana/ Zoldan obieczal mu pomagać. A gdy sie nalepiey obadwa wyciągnęli/wskazal do obudwu aby sie przezen iednali/a gdy ich iechal iednać do Jeruzalem/tham zasadzil wielkie wszy Saracenow/a w onym rostargnieniu panow/przyszla ta niewola na krzesciany w miescie/iż sie musieli poddać Zoldanowi/ a ony kro-

liki

liki czo sie niemogli zgodzić/pościnal. A ták z wielką żáłością krzesciian/wziął miásto Jeruzálem/pod krześciány záśie/ktorego Gotfredus z innemi krzeiciány był z trudnością dosthal/było w reku krześciańskich lat 88. aż do tego czásu 1189. zá Cesárzá Fredryká Barbarossi.

ZOladan Egipski y Jerozolimski krol/poráziwszy Emánuelá Cesárzá Constantinopolskiego/wpadł w Pychę/ták iż sie liczył być pánem wszythkiey Aziey/roskazał po śmierci swoiey przed sobą nieść ná drzewczu sztukę sukná czarnego/á Woznemu wołáć mowiąc. Oto then pan wielki/kthory chciał mieć wszythek świát/niedostáło mu sie nic/iedno ten kes sukná czarnego.

Lata od narodzenia Krystusa. 1057.



HEnricus czwarty/ iesżcze będącz w piąci leciech od oycza Henryká trzeciego wybran ná Cesárzsthwo/pánował lat 50. Od tego poczęło Cesárstwo niszczeć/dla wnetrznych wálek/ták iż k swey pierwszey powádze niemogło przyść snadź aż do tego czásu/ubowiem we złem chowániu był u Biskupá Colońskiego/kthory go był od máćierze dobrey cznothliwey Agnieszki wziął milczkiem. A gdy ku stanu swemu przyszedł/ posthánowiwszy w ziemi Niemieckiey swoie rzeczy/przyciągnął do Włoch/tám kościoły popálił/wybrał/Papieżá y z Kárdynały poimał/ktore potym puścił/y korone Cesárzką od Papieżá przez dzieki wziął/Po iego wyiechániu/záśie Papież wszytko odmienił ináczey/y podwiodł niektore Biskupy y Kziążetá w Niemcech/iż innego Cesárzá Rodolfá Szwabskie Kziążę wybráł

bráll/ktorego Papież koronował. Gdy to obaczył Henrycus Cesarz/zé-
brał się nań z Czechy/porázil Rudolfá y rękę mu vciął/o ktorą rękę ná
rzekał ná Biskupy iż go ktemu przywiedli/ Chcząc vpokoić wszystkie krá-
iny/odstąpił zásię Papieskiego podáwánia ktore iego przodkowie trzy-
Ociec poiman od sina mali/potym z namowy niektorych/oycżá poymał y w więzieniu go v-
morzył. Tego to Henryká Krol Polski Bolesław ná Psim polu y Cze-
chy porázil. Lata 1107.

Henryk 5. Piszą drudzy iż też miał siná Henryká piątego/ktory oyczowskich oby-
czáiow násládował/ z Papieżem się drażnił około podáwánia Papie-
stwá y Inuestitur wybierània/ták długo aż też muśiał puśćić Papieżo-
wi w ręce podawánie y Annáty/ná ostátek czo ociec vdziałał nád swo-
im oycem/to też sin nádnim/abowiem vciekł przed sinem ná Leodyn/
á tám w obleżeniu vmárł/pięć lát bez pogrzebu leżał/ bo był od Papie-
żá w klątwie o zgwałcenie kośćiołow/potym rozgrzeszon w Spirze po-
Epitaphium Henryká 4. chowan/ná ktorego grobie ták napis stoi/Syn tu ociec tu/ dziad thu/
prádziad tu leżą pospołu.

Gelazius wtory/Caietan rodem / był na Pa-
piestwie lat 1. Miesiecy 5. w dobrych obycżáioch wychowány / ktorego
Cincius Hethman Rzimski. Cincius poymał y potłocżył/iż nád iego wolą wybran / ale Rzymiánie
się zań zástáwili iż go muśiał puśćić/potym gdy vsłyszał Henryká Cesá-
rzá do Rzyma ciągnąć/vciekł do Fráncuz to iest do Gallicy / á tám od
Opátá Kluniackiego z pocżćiwośćią przyiet/gdzie potym rychło vmárł
y támże pochowan.

¶ Tego cżásu we Włoszech Swiniá się vrodziłá z człowiecżą twárzą.
Tegoż też cżásu zimá byłá wielka/z ktorey potym był wielki głod.
Tegoż cżásu kámień ognisty spadł/tak aż żelázo przepalał przed kośćiel-
nemi drzwiámi w Brizgonie. ¶ Thego cżásu klasztor Przemo-
stratow vstáwion. Lata 1101.
Portugalskie krolestwo tego cżásu pocżęło być gdy Sáráceny porázili.

CAlistus wtory Wineński Arcibiskup/ wy-
bran od wszech ná Papiestwo/ktory niechciał być Papieżem/aż zá
dozwolenim wszytkich/á był krewnym Kiążętom Fránczuskim/ y nie
ktorym Niemieckim/Gwido przedtym rzecżony/Był człowiek osobliwey
náuki

náuki y rozumu/przeto był sobie zhołdował wszytki pány/ krole y Kxiążętá/iż przysięgáli stolcá Papieskiego bronić od káżdego prześládowánia/Genuenses y wiele innych wypráwił do Jeruzalem rátowáć krześcian/kiedy Bálduiná Párty byli poimáli/ postánowiwszy dobrze Rzeczpospolitą/vmárł/v Lateranu pochowan/sprawowal lat 5. miesieci 10

Honorius wtori papież rodem Imolensis/acz

kolwiek z narodu niewiádomego/wszákże spráwowáł stolec Papieski dobrze á bogoboynie/náwybieráwszy Kárdinałow godnich/lat 5. miesie. 5

¶ Neapolitáńskie albo Apuliskie krolestwo tego czásu poczęło być/ktore pierwey pod titulem Sicilijskiego krolesthwá było/áż gdy Robertus Guiscardus Sáráceny y Greki z niego wypędził/ktorzy go wielką częsć byli rozdrápáli/toż ie rozszyrzył/á Campánią głowe záłożył/ dzis siedm częsci albo powiátow ma w sobie/Samnią/Apulią/Lucánią / Salentine/Gálábrią/brucią/Campania. Sicilia

INnocencius wtory papież



Ktory skoro ná stolec Papieski wstąpiwszy/zebrał woysko przeciw Rogieriusowi Apulijskiemu Kxiążeciu/ale ná tym strácił/ abowiem porażon y poiman z Kardinały/ y záśie z miłośierdzia wypuszczon / poczćiwie doprowadzon ze wszythkiemi do Rzymá / gdzie tam nálazł Piotrá podrzuczonego Papieżá/ vczynił sinod w Franciey/ná ktorym był swięty Biernat/ tám Petrusá nálezli winnego/ktorego z Rzymá wypędzili precz. Ten Papież vstáwił pod klątwą/aby swiecki niebił swieczonego żaká z przywodu Diabelskiego. Też vstáwił/aby żadny Biskup potomká ná swe mieysthęze nie wstáwiał. Wiele innych rzeczy vstáwił/vmárł/ pochowan w Láteranie/spráwiał stolec lát 19. Miesięci 8. Si quis suadente Diabolo etc

Lata od narodzenia Pańskiego. 1127

LOtargius Saskie kxiąże/od Ellectorow wybrány/á od I[...]nciusá papieżá ná Cesárstwo koronowan/pa

 nowal

pánował lat 13. Ten Czechy skarał / Rogeriusá z włoch wypedził / Innocenciusá ná Papiestwo powthore wsádził / y práwá známienite w Niemcech przez Verneruſá vczonego á dowcipnego meżá vſtáwił / Aczkolwiek był wßem dobrym opátrzycielem / á wżdy niemogł być ná swim stolczu spokoiem / a / bowiem Cunradus Kxiążę y z innemi Kxiążety powſtał przeciw iemu / mieniąc ſie mieć bliskość ku Ceſárſthwu / y iuż w Lombárdiey wiele miaſt pobrał / w Mediolanie / gdzie y żeláżną koroną ná Ceſárſtwo koronowan. Bacżąc to Lotárgius / ciągnął przeciw iemu / wziął Spire / Vlme / Norberge / á Cunrad vciekł do włoch / gdzie pobacżył iż mu niemogł odeprzeć / proſił ſwiętego Biernatá / ktory był Opátem w kłaßtorze iednym / ten ie ziednał tim obycżáiem / iż Conrad poſtąpił ſtolcá Lotárioſowi / ktory potym w Weronie vmárł.

Verner[us]





Conrad Szwabskie y Bawosrkie Kxiążę od Kurfierſtow ná Czeſárſtwo wybran / ktory niżli ießcże od Papieżá był korowan / wypráwił ſie z Ludwigiem Krolem Franczuskim przeciw Sárácenom do Jeruſalem / abowiem ſie byli zmocznili z Turki przeciw Balduinowi piątemu krolowi Jerozolimskiemu / A gdy do Konſtántinopolá przyciągli / Emánuel Ceſarz Grecki námießał w mąkę wielkich trukin / ktorą potruł wiele ludu Krześciáńskiego / a gdy przyciągli do Sirley / oblegli Dámáßek / tám przez wody wielkie prágnienie cierpieli / áż muſieli z ßkodą precż vſtępić / przyiechawßy do Niemiec vmárł w Lorchenie.

Emánuel Conſtantinopolski Zdraycżá ſwoich.

Celeſtinus wtory / był papieżem Mieſięcży 5. abowiem w ten cżás wielki mor był / przeto powietrzim vmarł / y pochowan w Lateranie.

Lucius wtory rodem z Bononiey / ten był Cardynałem tytułu S. Krzyżá / potym był ná ſtolcu Papieskim Mieſiecy dwá / też powietrzym vmarł.

Eugenius

Eugenius trzeci pisanus/ktory byl pod Swie=

tym Biernatem mnichem/byl na stolczu Papieskim lat 8. Miesieczy 7. dni 20. Aczkolwiek nad wolą Rzymian byl wybran/ wszakze go potym przyieli/ten ziechal byl z Rzymá do Franciey/tám dal krziż krolowi Franczuskiemu na krzyżaki przeciw Saracenom/potim chodząc nad rzeką Tybrem/omdlal/richlo vmárl/ schowan v S. Piotra.

¶ Tego czásu Genuenses ná wodzie bitwe zwiedli z Sáráceny/ gdzie ich 20000. porazili y korzysci wielkiey dostáli.

Anastasius czwarty rodem z Rzyma/byl na

stolczu Papieskim lat 2. Miesiecy 4. Ten byl milosierny nád vbogie mi/abowiem gdy glod byl wielki we Wloszech/ dawal vbogim ludziom żywnosci dosić/Kosciolly budowal/drugie oprawial/kielichy/ornathy/y inne rzeczy pokupil do kosciolow/potym gdy vmarl/w kosciele v Lateraná vczćiwie pochowan.

ADrianus czwarti papiez



rodem z Angliey/Then bedacz mnichem poslal byl do Norwegiey od Anastaziusa Papieża/aby ná krzescianską wiare ludzi nawiodl/A gdy zostal Papieżem / prosili go Rzymiánie aby ym dopuscil zwierzchnosci nad miastem/abowiem on tám byl pobudowal v Swietey Cristiny osobno zamek / onizową Castella/gdzie tam sam napirwey począl mieszkáć / a gdy niedopuscil/rzućili sie Ráyce Rzymscy ná Kárdynaly/ktorzy odrádzáli y me czyli ie/czo pothym Cesarz Frydrych vpokoil gdy od Papieżá Adriana byl koronowan/gdzie potym Adrian Papież klął wielkiemi kląthfámi Rzymiány y Guilelma Neapolitańskiego krolá/iż kosciolowi Rzimskie mu miástá pobral. Klął też y Fridrychá Cesarza chocia go koronowal/ Abowiem trzymal strone Guilelmá Neapolitańskiego/o czo sie Fryderyk nań rozgniewal y czynil z nim o to / z kąd byl poruszyl wielkie walki we Wloszech / Then Adrian przed smiercią swoią napisal / iż Papieski stolec nie ná S. Piotrá mieysthczu záfádzon ale ná Romulusowym/ ktory

Ktory Rzym/napirwey brâtcrską krwią oblał/vmarł w Agrignanie/ ciáło iego do Rzymá przywieziono/był Papieżem lat 4. miesiecy 10.

Waldenska secta: ¶ Sektá Valdeńska iednego mieszczániná z Lugdunu tego czásu byłá/ktorzy opuściwszi swoie dobre/chodzili iáko lotrowie/kàplanow y przełożonych zá nic sobie nie mieli/mienili sie być ná Apostolskim miestcu/ á gdy ym czo mowiono/odpowiedáli ták/Lepiey Bogá słucháć niż ludzi/potym ie kleto y wypędzono.

Lata od narodzenia Kristusa 1152



FRederyk rzeczony Barbárosá od brody lisowáthey/ bráth Conrádow/ Kziąże Szwabskie/ná Cesárstwo od Elektorow wybran/á od Adriana Pápieżá koronowan/ pánował lat 37. z wielką czćią/ powagą y fortuną/gdy baczył miástá Włoskie przeciwne sobie/ ciągnął do Derlona Włoch//dobył miástá Derthony y dał Rycerzom ná złup/po śmierći Adriana/ wybran iest Allexender/ktorego Frederyk z Rzymá wygnał/á Octáwiana wsádził ná iego miestce/pobrawszy wszytki państwá Papieskie/Allexender vciekł do Veneciey/zá ktorym Frideryk posłał sina Othoná przeciw Venetom/ktorego Veneći poymáli ná morzu/Niemogł inaczey Frederyk siná z więzienia wybáwić/ale iechał do Veneciey przepraszáć Papieżá/á prosić o rozgrzeszenie (bo go Papież klął) Thám w Veneciey przed kościołem S. Márká/Cesarz czyniąc pokorę padł przed drzwiámi/ á Papież po nim deptał śpiewáiąc z Duchownemi. Super aspidem et basiliscum ambulabis etc. Po tey pokorze/iest rozgrzeszon y sin wypuszczon/y zgodá vczyniona miedzy nimi/ale nietrwáłá/abowiem záśie Papież pod- Gualuagnus. wiodł nań Kziążetá Włoskie áby mu posłuszni niebyli/zwłasczá Guálu ágnusá Kziąże Medioláńskie z innemi miásty/przeciw ktorim zebrał sie Frydrych z Czechy/ obległ Gualuagnusá ná Medjolanie/kthorego dobył/

dobył/miásto zborzył do gruntu á Xiąże poymał/ chował go pod stołem iáko psá kielko lat/aż iednego czásu w Niemczech będąc/ vpátrzył swoy czás vciekł z więzienia/ przyieli go z rádością miástá Włoskie/ zásie Medidlan náprawiwszy Cesárzowi sie sprzeciwił. Cesarz powthore zebrał sie do Medidlanu/ tám porażon/ledwa sam vciekł/ potthym sie z Papieżem ziednał/a byli w práwym przyiacielstwie rádząc około pospolitey obrony/ abowiem tego czásu Zołdan był wziął Jeruzalem.

Cesarz látha 1189. wypráwił sie do Jerusalem y z innemi Krolmi y Xiążęty/ tam będąc/wiele miast pobrali pod Sáráceny. Zołdan Alcairski był w stráchu / thát iż 20. miasth sam popalił aby ich krzescianie niedostáli/á sam vciekł do Egiptu osadziwszy Jeruzalem / ale snadz to Pan Bog ináczey chciał mieć prze náße niegodnosć/ Cesarz wziąwszy Armeńskie kráiny/ tám z wielkiego gorącá wiechał w bystrą rzekę ná koniu/ porwałá go wodá/vtonął z żáłością á z nárzekanim wszytkich / z kąd precz wszytci odiecháli wszytko opusciwszy. Wypráwá do Jeruzalem.



Alexender trzeci Papież

rodem z Seny od 22. Kardynałow wybrany/był ná stolczu swym lat 21. ná ktorego koronaciey wielki był rosthyrk / abowiem trzey Kardynałowie drugiego byli obráli / tho iesth Victora / po smierci Victorowey/ zasie Pascalem y Cálixta/ tak iż si vciekli/ Alexender do xiążąt Włoskich y do Filipa Francuskiego Krola/á Calixty do Cesárzá/ Cesarz rozgniewał sie ná Allexandra wygnał go z Rzyma/ iakom pisał przy Cesarzu Frydrychu/ po ziednaniu Allexendra z Cesarzem Frydrychem/ wygnał wszytki podrzuczone Papieże zakląwszy ie etc. Rozerwánie Papieżow.

Lucius thrzeci/ rodem Lucanus/był papiezem

lat 4. Miesiecy 2. Ten sie z Rzymiány powadził o zwierzchnosć mieyscką/ dla czego Senat Rzymski rzucili sie na iego pomoczniki/ oczi im połupili y drugie powiesili/á Papież vciekł do Werony/ tam vczyniwszy Synod zaklął Rzymiany/á w tym vmarł.

Vrban

Vrban trzeci/rodem z Mediolanu/był Papie-
żem lat 1. Miesieczy 11. Ten podwiodł był ludu wiele trzesciańskiego do Jeruzalem ratowáć krzescian/ale gdy vsłyszał o wzieciu Jeruzalem á o vtonieniu Czesarza/vmarł od żáłosci w Ferarzu/tamże pogrzebion

Grzegorz osmy/z Beneuenthanu / był Papie-
żem dni 57. Ten sie o to pilnie stárał aby lud Krzesciáński do Jeruza-
Pizani lem wyprawił/á sam był viechał do Pisanu/gdzie tam ziednał Pisány
Genuenscii z Genueńskiemi ludzi na wodach biegłe a waleczne/tym obyczáiem/a-
by z obu stron czo nawiecey okretow mogli do Jeruzalem wyprawić/á w tym vmarł/ tamże pogrzebion.

Climunt thrzeci/był Papiezem lat dwie dni
16. Też sie stárał o wypráwe do Jeruzalem przeciw Turkom y Sá-
rácenom/ale go domá zászłá wałká z Tancredem Apulijskim Kriąże-
Tancredus ciem. A ták domá koscioły pobudował/drugich zoprawiał/ Klasztor v
swietego Wawrzyńcá przed miástem zbudował/vmárł w Rzymie/ w Lateránie pochowan.

Celestinus trzeci/był papiezem lat szesc/Miesie
cy siedm. Ten Henryká szostego koronował na Cesarzstwo/ y on mu mniszke Constancią dał/czore krola Sycilijskiego za małżonke. Ten sie też stárał do smierći o wyprawie do Jeruzalem/aczkolwiek też walek wnetrznych miał dosić/pochowan w Rzymie S. Piotra kosciele.

Lata od narodzenia Panskiego 1190.



Henricus szosty / po smierci oycá swego Fryderyka ná Cesarzsthwo od Ellectorow wybran/á od Celestiná Papie żá koronowan/ ktory poiął zá żone z klasztorá dziewke Gullelmowe królá Sycilijskiego Po ktorey wziął miástá/Syrácusa y Catania/okrom czo mu sámá pánná dárowała/ dwie scie koni z vbiory Krolewskiemi. Cesarz
Ager Esculanus. też Papieżowi dał czo zową Agrum Esculanum/ktorą wnet Rzymiá-

nie

nie rozdrapali miedzy sie. Tancredá Apuliyskie Xiąże/ ktory Papiez/ skie dobra pobierał poraził y zábił y z sinem/a dwie dziewce z wieże zmiotał/y Biskupy z pány/potym do Jeruzálem biorąc sie/ vmárł w Panormie/ przedthym poleciwszy Papieżowi siná Frederyká w siedmi lecięch / y brátá Filipá. Panormia.

¶ Tego czásu Liwlanczi krzest świety przyieli. Liwanczi.

¶ Tego czásu Cyprus wyspę Krolewski tytuł wziął od Anglikow ktorzy gi osiedli dla dobycia Jeruzalem/tam że y Rycerze/ kthore zowiemy Bożogrobskiemi/założeni/z białemi krzyżyki. Cipria Krolestwo.

So Ducha Canonici Sasia Bozego ...



INnocencius trzeci/ był papieżem lat 18. Miesiecy 4. Ten z młodych lat w Paryżu sie vczył / z kąd wielkie vczenie miał/tak iż xiąg wiele rozmaytich popisał. Ten w Rzymie mieście Leoninie szpital Swietego Duchá założył dziećinny/ abowiem widział/gdy rybithwi łowili ryby / wiele dzieci z rzeki wyciągneli/ ktore vbogie niewiasty topiły niemáiąc ich czym żywić. Then też dał w Rzymie do káżdego kościołá po sztuce srzebra na kielichy. Praczował sie o wyprawieniu do Jeruzalem przeciw Saracenom/ iechał do Perusiniu aby poiednał zasie Pisany z Genueńskiemi/támże vmarł y pochowan. Szpital dziecinny. Perusium.

Lata od narodzenia Bożego. 1198



FIlip Barbarossow sin Szwabskie Xiąże wybran od Ellecthorow na Cesarzstwo/tym obyczaiem. Będąc opiekunem Filip sinowczá swego Frederyká siná Henryká 6. prosił Electorow aby był wybran po swym oycu na Cesarsthwo / Papież miał nie chuć ku Filipowi y ku sinowczu iego/pisał do Ellectorow/á zwłaszcza do Duchownych aby wybrali Othe z Brunswiká/á ták iedná stroná/to iest Xiąże Báworskie Otha z brunsika elect.

worskie y Saskie/Krol Czeski / obráli Filipá sámego/pomagał thego krol Franczuski/ á Othe z Brunswiká obráli k woli Papieżowi Duchowni Electorowie/ pomagal tego krol Angielski. Bacząc tho Filip ciągnął do Niemiec/pobrał miástá Argentorat/Spire/Colno/y Biskupy k sobie mocą przyciągnął / z Othonem kielko Bitew zwiodł wygránych/áż Otho vciekł do Angliey. Papież Innocencius záklął Filipá/y ty ktorzy iego strone dzierżeli/ wßákże bácząc iż sie mu ßczesliwie wodzi/ziednal sie z nim/y byli z sobą dobrze. Po wykonániu 10. lath Filip/będąc w Bamberku/zmył go Barwierz/po zmyciu siedział sobie

Philip zabit. ná pokoiu/vpátrzył czás Otho z Witelspachu Woiewodá Turingiński/zabił go mieczem y vciekł/wßákże potym swoie zapłáte wziął.

Lata od narodzenia Bożego. 1209.



Otha czwarty Brunsfickie Kiążę/wybran ná Cesarstwo od Ellectorow/gdy przyiechał do Rzymá od Innocenciusa koronowan/miástá pobrał ktore był Papież od Cesárzá odiął/ przetho sie Papież rozgniewał dal nań klątwe/y pisał do Ellectorow aby inßego Cesárzá wybráli / to iesth Frederyká Henrykowego/ktorym sie Filip opiekał/ Othá potym rychlo stoczył bitwe z Papieżem/ poraził go Papież zá pomocą Filipá Franczuskiego Krolá. Zásie podrugie Othá zebrał sie przeciw Franczuskiemu Krolowi/ poráził go krol Franczuski v Belgiki/y sámego zábił. Był lat na Cesárstwie 4. ale bez tytulu/ábo

Otha poraz- wiem z tey wasni/ ziemie Włoskie/ani go pisáli w Kroniki miedzy Cze-

zon y zabit. sárze/ani mu tytułu Cesarskiego pisáli/á tákież Filipowi.

Lata od narodzenia Bożego. 1213.

Fryderyk Henryka Barbarossy sin / z domu Szwabskich Kiążąt/Sicilijski Krol/wybran od Ellectorow na Cesárstwo/á od Honoriusá Papieżá koronowan. Ten vmiał rozmáite iezyki/to iesth/ Grecki/Laciński/Niemieczki/Włoski y Saraceński z

ktorego



ktorego náukę gwiazdárską na łaciński iezyk przełożył/y ku inym rzeczam godny á fortunny był/ iednoć do Oycżow wielebnych niemiał fortuny/ abowiem Papież go kląłlat 13. Od ktorey kląthwy wyzwolił go gdy do Jeruzalem przeciw Saracenom iezdził/ ktoli Krolowi Jerozolimskiemu/ ktorego dziewkę Jopen zá małżonkę wziął/ á od tey y dzis krolowie Sicilijscy krolmi Jerozolimskiemi sie liczą/ bacżąc niechuć Papieżá przeciw sobie/ obległ go w Rzymie/ ale zá pomocżą Francuskiego Krolá/ obroniony/ tylko wiele Duchownich potopił czo iezdzili w poselstwie do Fránciey/ y Rawennę miásto wziął. Záłożył też miásto we Włoszech/ y przezwał ie Victoria/ tám gdy mu niedostáło pieniedzi/ nákráiąno z skor okrągło pieniedzi/ ktore dawał zá roboty y zá służby/ á rozkazał aby ie pilnie chowáli/ á gdi sie zdobede ná pieniądze/ dam káżdemu yle mi vkaże skorzanych tyle dam srzebrnych/ tákże vdziáłał. Papież potym posłał do Ellectorow aby inszego Cesárzá wybráli/ á ten w tym czásu od siná bękártá otrut w Siciliey/ ktorego był nad Tarentyny stárostą vdziáłał. Nie byli Oycżowie swięći wesseli aż vsłyszeli o smierći Frederykowey/ ktory był ná Cesarstwie lat 32. Nauka gwiezdarska. Wictoria miasto. Pieniadze z rzemienia.

Ci są Cesárzowie ktorzy od Papieżow byli w kląćwie.

Henrycus 4. Francuz.
Henricus 5. Francuz.
Fryderyk 1. Szwab.
Filip sin iego.
Otho Brunswiczski.
Fryderyk wtory Henrykow sin.
Cunrád Frydrychow sin.

Przypuszczam to na ludzki rossądek/ iesli też to dobrze czynił swięty Ociec Papież/ niemáiąc bácżnosći ná sthan przednich pánow krzesciáńskich

skich wiążąc ie temi klątwámi/ ábo deptáć nogámi ná ziemi (iáko cży nił Alexender Barbárossie) ktore sam Bog przełożyły w vczćiwości kazał mieć/ Aczkolwiek to był w dobry obyczay Constántin wielki vczinił/ iż Włoskie páństwá spuścił stolczowi S. Piotrá/ alec snadz (bych kogo nieobráził) by byli ná rownieyszym zostáli/ nie byłoby było nigdy sporow żadnych pánow Krześciańskich z duchownemi/ bo zá dostátkiem pychá y niezgodá idzie/ á nie tylkoby przedni pánowie duchowni wylatáli z swoiey miáry ále y po nich drudzy skromnieyszi by byli/ A ztąd tego

S. Francisszek S. Dominik. czásu obaczyli spor á pychę duchownych przełożonych/ święty Dominik y święty Franciszek rodem z Asizimu/ opuścili bogáte zakony/ záłożyli vbogie/ y miánowáli sie Fratres mendicantium/ do ktorich náwie-

Predicatorum dli z rozmáitych kráin braciey vbogiey/ wpráwiáć ie w kazánia/ áby złości á wystepki iáwne ludziom wszitkim opowiedáli/ ták wielkim iáko máłym wystrzegáiąc ie z nich/ ale iáko mowią/ ktorá rzecz spospolicieie nie ma powagi/ tákież dziś w máłey powadze ći bráciszkowie iż sie ich wiele náczyniło/ á zwłaszcza tych ktorzy nie dla Bogá ani kazania/ ale dla lekkiey żywności bez prace w klasztory wstępuią/ dáleko sie od swych pierwszych odstrzeliwszy/ ná wszytki sie zbytki sámi dziś vdáli.

Honorius trzeci papież/ rodem rzimianin/ był Papieżem lat 10. Miesiecy 7. Był człowiek vczony y ksiąg wiele popisał/ ten Frederiká Cesárzá koronował/ á potym go klął/ Ten też Cesárzá Konstantinopolskiego Piotra Altisiodoreńskiego ná Cesárstwo koronował/ abowiem iuż było przeszło od Grekow do Francuzskich krolow Cesárstwo. Ten też zakony Dominikow y Franciszkow potwierdził/ wiele rzeczy w Rzymie dobrych vdziałał.

Grzegorz dziewiąty/ był papieżem lat xiiij. ten też ná Cesárzá Frederyká pirwsze klątwy potwierdził/ iż niechciał iecháć do Bożego grobu przeciw Saracenom/ skąd rozgniewał sie Czesarz/ wiele ludzi potrácił y popalił oblegszy Rzym/ y ná morzu wiele potrácił Duchownych. Ten też Elżbietę Węgierską Krolewnę zá świętą podniosł. Weneczy z Genueńskimi zjednał/ ktory potym máiąc trudności dosyć z Cesárzem/ vmárł.

Celestinus czwarty/ rodem z Mediolanu / był

dni

dni 18. Papieżem / bedąc człowiekiem mądrym / vczonym powie-
dział / Trudniey być miernemu w szczęśliwych rzeczach : niżli w prze-
ciwnych. Ten był vchodził swoim rozumem zuchwałego Frederyká iż
ciągnął przeciw Maurom / á w tym papież zámárł / á Cesarz sie wroćił

Innocencius czwarty rodem Januensis / był
Papieżem lat 11. Miesiecy 6. Ten w Lugdunie vczynił Sinod / ná
ktorym Frederiká Cesárzá zrzucił / Cesarz rozgniewawszy sie wiele miast
y wsi popalił y pobrał. Náuki z Boloniey do Padwy przeniosł. Then S. Stanisław
Swiethego Stánisłáwá w Krákowie kánonizował / y Edimunda Canonizowá.
Cantuareyskiego Biskupá y innych wiele / potym do Siciliey od królá
wezwan / á tam vmárł y pogrzebion.

Allexender czwarty rodem Campanus / był pa
pieżem lat 6. Miesiecy 6. Ten podniosł S. Clare vczennicę świe- S. Klara mniszka.
tego Fráncisżká z Assiziey / á gdy iechał do Viterbium iednáć Genueń-
skich z Veneccy / tám vmárł y pochowan.

Vrban czwarty rodem z Galliey / był Papie-
żem lat 3. miesiecy 1. Ten acskolwiek z prostego narodu był / ale czno
tliwych obyczáiow / przeto mowił często. Sláchethny mąż nie na ro-
dzie bywa poznan : ale ná vczynkách. Ten vstáwił święcić dni Boże- Dni bożego
go ciáłá z processyámi z wielkiemi odpusty / z pismá Tomaszá Aquinata ciała.
ktory to przywiodł pismem stárego zakonu. Potym po prześládowá-
niu wielkim vmárł / pochowan v S. Wawrzyńcá przed Rzymem.

Jeszcze ... pois. ...

Clemens czwarty był papie
żem lat trzy Miesiecy 9. Gwido przed
tym rzeczony / ten był Rycerzą / miał żone y
dzieci we Franciey / potym był Narbońskim bi
skupem / potym Kardynalem / á zá iego świę
tą spráwą wybran był na stolec Papieski.
Ten wiele rostyrkow vial / tak miedzy miásti / iá
ko miedzy Książęty. Ten też święta Jadwi- S. Jadwiga
ge Polską Księżnę dał podnieść. Wiele rzeczy świętych w swym żywo podniesiona
cie działał / vmárł w Witerbium tamże pochowan.



Tego

TEgo czásu byli/Tomas z Akwinátu/Bonauentura/wielki Woyciech/Haymo/Gulielmus Páryski biskup/ludzie známienicie vczeni.



Grzegorz dziesiąty/był papieżem lat 4. Miesięczy 2. Teobaldus przedtym rzeczony/ná iego Ellectiey był długo spor/abowiem po ták świetym pierwßym Papieżu / zdáło się ym iż nie mieli trafić na tákiego/wßákże to Bogu záslużyli/ iż ym nie podleyßego dał/ktory był miłownik pospolitey rzeczy/y służbe Bożą rozmnażał/ zbytki kłopoty czudze krocił y zástánáwiał / Paleologá Constantinopolskiego Cesarza z Rzymskim kosciołem był ziednoczył/Rodolfa koronowáć ná Cesarzstwo przyzwolił/vmarł w Arecium tamże pochowan/przy iego grobie wielkie známiona świete bywáły.

Lata od Bożego narodzenia. 1250.

Conrad czwarty sin Frederykow wybran był od Electorow zá żywotá iego oycá/ale papież niechciał mu dáć korony/y tákież go klął iáko y oycá/y pobudził nań Henryká Landgrafa/ktory go poraził v Francfortu. Widząc Konrad iż iest opußczon y od Papieżá y Kziążąt Niemieckich/vciekł zásie na swe krolestwo Neapolitáńskie/á tu koniec Cesárstwa domu Kziążąt Szwabskich.

Koniec z szwabskim

Lata od narodzenia Bożego. 1254.



Gvilelmus Holanderskie Kziąże/wybran na Cesarzstwo / ale go Papież nieprzyiął/tego po roku Frysowie z Fryskiey ziemie zabili/potym wybran Alfonsus Hißpáński krol w ryczirskich rzeczach (á osobliwie w gwiazdarskich naukách) ták ná wodzie iáko na ziemi był biegły/ale gdi oba czył niezgode Ellectorow z Papieżem / niechciał być Cesárzem/abowiem w ten czás było wielkie zámießánie około

Alfonsus Czesarz

wybierania

wybierania Cesarza nawięcey od Duchownych/tak iż to za ieden dziw iest. Papież Klimunt 4. mąż świętego żywota będąc z iego roskaza= nia abo porady ścięto Cesarzkiego syna Conradowego/ abowim po Con radzie oycżu swoim chciał iechać na krolestwo Neapolitańskie/ na ktore Papież Climunt kazał wiechać Karlowi Francuskiemu krolowi/od kto rego porażon Conradinus y ściet z roskazania Papieskiego.

Lata od narodzenia Bożego. 1273.

RVdolfus grabia Alsaciey y Habispurginski wybran iest od wszech Ellectorow iednostaynym głosem na Cesar= stwo/na ktorym był lat 19. A gdy sie ziecha li z papieżem v Lusany/tam po wykonaniu swych vrzedowych rzeczy/radzili około thego iakoby dobrze rzecz postanowili pospolitą/ y na tym stanęło iż Rudolfus miał Kxiążętha



niektore mocżą przywieść aby byli posłuszni stolczu Cesarzskiemu/za po mocżą y dozwolenim Papieża Grzegorza/ Cesarz na drugi rok Bawor skie Kxiąże przyciągnął ktemu/ale Otokara Krola Czeskiego niemogł Przeciw ktoremu zebrał woysko/poraził go y zabił v Wiednia/Austrią to iesth Rakusi pod nim wziął/syna iego Wacżława w opiekę wziął/ na Czeskie krolestwo koronował/ktoremu dziewkę swoię za małżonkę dał/od tego cżasu Rakuski dom na Cesarstwo do dzisieyszego dnia idzie.

Lata od narodzenia Bożego. 1292.

ADolfus Grabia z Nasaw wybran iest od Ellectorow na Cesarstwo/ale iesżcże od Papieża niebył korono= wan. Bacżąc potym Kurfierstowie iż cżłowiek był vbogi/ k temu pań= stwu na wszytkim mało godny/wybrali Woyciecha syna Rodolfowe= go/przeciw ktoremu zebrał sie Adolfus/porażon v Wormaciey y zabit

Innocencius piąty/był papieżem miesiąci pięć

dni 7. Ten był vczony w świętym piśmie y w innych naukach / ſtá-rał ſie o to iákoby był poiednał miáſtá ktore z ſobą walczyły / to ieſt. Genuenſes z Wenety / Florentyny z Seneńſkiemi / y inne rzeczy ku pokoiu chciał przywieść / á w tym zámárł / pochowan w Rzimie v ś. Piotrá.

Adrianus piaty / był papieżem iedno czterdzieści dni / był człowiek vczony y mądry.

Jan xxi. rodem z Portugaliey / przedthym go zwali Piotr Lekarz / był Papieżem Mieſiecy 8. Był człowiek dosić vczony á nieſprawny / będąc w Witerbium w iednym pałaczu / vpadł nań dom zábił go y ze wſzytkimi.

Mikołay trzeci / był papieżem trzy lata Mieſiecy 8. Człowiek będąc vczony / poważny / mądry / wiele kościołow vpadłych w Rzymie znápráwiał. Ten też w Rzymie zwierzyniec wyſokiemi mury obtoczył / przyiaciele ná wyſokie vrzedy wprawił. Dom Vrſinow podniosł / y wiele innego dobrodzieyſtwá drugim czynił / vmárł á-poplexią / pochowán v S. Piotrá w kościele.

Dom Vrſinow

Martinus czwarty Turonenski / był papieżem lat 4. Mieſiąc 1. Był człowiek vczony / nabożny y poważny / Krolá Sicilijſkiego zrzuczonego z ſwego ſtolcá / záſie wſádził ná kroleſtwo. Paleologá Conſtantinopolſkiego Ceſarzá klął iż vſtaw niedzierżał Sinodu Lugduńſkiego. Aragońſkiego krolá też / y porty pobrał kroleſtwu Sicilijſkiemu / vmarł w Peruſinie

Honorius czwarty / był papieżem dwie lecie Mieſiąc ieden. Człowiek będąc vczony / ſprawny / Ten pałacze pobudował ná gorze / ktorą zową Mons Auentinus / tám rad ſiadál / zebrał ſie był przeciw Gwidonowi Feltreńſkiemu / ktorego poraził y záſie mu páńſtwá odebrał ktore był Rzymſkiemu kościołowi pobrał / vmárł / w kościele świętego Piotra pochowan.

Mikołay czwarty / rodem Epicenus / Jeronim przedtym rzeczony / był Papieżem lat 4. Stolec Papieſki dobrze ſprawował / ábowiem był człowiek vczony / ku wſzythkiemu godny / Był ná

tym

tym iákoby był mogł Jeruzálem wyzwolić z mocy Tureckiey / ale gdy Rzymiánie poczeli sámi z sobą wnetrzne walki stroić/od żálości vmárł/ pogrzebion gdzie zową Sanctam Mariam maiorem.



Celestinus piąthy Papież / przedtym Petrus rzeczony / ten pismá żadnego nieumiał/ wszakże był z przyrodzenia świetego pustelniczego żywotá/niebył papieżem iedno Miesiecy 5. Abowiem Benedictus Anagninus chytry (bacząc człowieká prostego a zwłaszczá bez pismá) vpátrzywszy swoy czás kazał sie zákráść chłopczu pod łoże iego gdzie legał Papież á w nocy wołáć/ iesthli Celestyne nie spuscis Papiestwá Benedictowi zbáwion nie bedziesz/bos go nie godzien. Chłopiec ták vczynił iáko mu roskazano. Pisza drudzy iż rurą przytknąwszy do vchá mowił. Názáiutrz Papież szedł do Kardinałow spuscił Papiestwo á żywot pustelniczy chciał przyiąć/ale go rzeczony Benedict poymał y w wiezieniu vmorzył/boiącz sie by go iescze nienámowił ktho na Papiestwo. Chitre przyłożenstwo.



Bonifacius osmy Anagninus Benedictus przedthym rzeczony/ był Papieżem lat 8. Miesiecy 9. Then to zdradził Celestina w noci iákom napisał. Nic lepszego zá swego vrzedu nieuczynił : iedno vstáwił swiecić swietá czterzech Ewangelistow y czterzech Doctorow/Grzegorzá / Augustiná/ Jeronymá/Ambrożego/ potim w wiezieniu vmorzon od Philipa krolá Franczuskiego ktory go poymał w oyczyznie Anagnienskie o klątwe iż go klął/á krolestwo chciał podáć Albertowi Cesarzowi/pochowan w Rzymie/czo on nád drugim vczynił/ tą miárką mu odmierzono. S. Euangelistowie.

Láta od narodzenia Bożego. 1298.



Woyciech syn Rudolffow/ pierwszy Cesarz Niemieczski z domu Rakuskiego był wybran od Ellectorow. Bonifacius Papież przewrotny niechciał go zarazem pomazać na to/ aż gdy miał czynić z Krolem Franczuskim Philipem / dla thego nie tylko korone ale y krolestwo Franczuskie/ podawał / wszakże Philip dał swie dziewke za Cesarza/ a stąd weszli w krewnosc/ Adulfusa poraził y zabił/ samego też Woyciecha zabił sinowiec gdi sie przez Ren rzeke wiozł/ był Cesarzem na panowaniu lat dziesiec.

Secta Adamitow nie slachetna w Mediolanie.

TEgo czasu secta Adamitow była Bogu y ludziom brzydliwa/ abowiem z pisma wzieli tielko słowek od Moyzesza / gdzie Bog roskazał/ Rosczcie a mnożcie sie/ y obrocili swiete słowa w brzydliwe vczynki/ abowiem zchodzili sie w nocy/ tak mężowie iako niewiasthy albo dziewki na iedno miejsce do ich przełożonego/ k thory vbrawszy sie w kapłańskie odzienie / po wykonaniu inszych modlithw swiece pogasiwszy/ zawołał. Mnożcie sie/ czyńcie to czo wam Bog vstawił/ thąm każdy podle ktorey klęczał popadł ią/ a ktore sie dziecie w ten czas poczęło/ mowili że z Ducha swietego/ A tak skoro sie vrodziło/ przyniesiono ie na ono miejsce gdzie sie zchodzili/ a tam kapłani ich ogień nakładszy spalili ie / a popioł miasto swiatosci nosili/ a nasipawszy go w wino nowothnym kapłańczom dawali pić/ takież tym ktorzy na ich secte przystawali.



Benedict xi. rodem z Sterwiża/ był na stolczu Papieskim Miesiecy 9. Ten odsądził kapłaństwa wszytkich ktorzy byli przyczyną smierci nieboszczyka Celestina/ y Kardynały przywrocił ktore był wygnał okrutny Bonifacius. Krola Franczuskiego rozgrzeszył y wszytko nagrodził czo mu był iego

przodek Benedict vdziałał/ á gdy nalepiey począł być rządnym/ vmárł w Perusinie/pogrzebion w klasztorze w ktorym pierwey był Kaznodzieią mnieyszych.

Lata od narodzenia Bożego. 1303.

Przeniesienie stolcza Papieskiego z Rzyma do Franciey miastha Auinium./.

Climunt piąti rodem z Frácicy/ Bernardus przedtym rzeczony/ z namowy Krolá Fránczuskiego Filipá y Carlá iego brátá/ y Janá Kziążęciá Brytáńskiego/ ná Papieski stolecz wybran w Lugdunie we Franciey/ gdzie tám przyiechali Kárdinali z przerzeczonemi krolmi y z innemi/ thák iż ná sto tysiąc ludu piszą tám ná ten czás być.



Trwał tám dwor albo stolec Papieski we Franciey przez 74. láthá/ z wielką szkodą krzescian y Rzymian/ abowiem w Rzymie nikt nie był/ iedno Jan á Jákub Columnowie/ kthorzy sprawowali rzecz pospolitą/ wiethszá częsc Kárdynałow było Fránczuzow/ ktorzy przy nim w Lugdunie a potym w Auinium mieszkáli. Po wykonániu 8. lat vmárł/ pochowan w oyczyznie w Wáskoniey.

Tego czásu Bożogrobszy rycerze osiedli wysep Rodis y opráwili/ z ktorego swiele szkody Turkum y Saracenom Jerozolimskim czynili. Rodis.

Tego też czásu Turcy z Othomonem przyszli do Europy/ iako ná swym mieysczu stoi.

Lata od Bożego narodzenia. 1309.

Henricus siodmy Kziąże Lucemburskie/ wybran od Electorow y od Papieżá Clementa koronowan/ przez lath 6. Napirwey wygnał Janá Grabie z Wirtembergu o nieposłuszeństwo/

stwo/ dziewkę iego wziął à dal zà sinà Janà/ ktorego Czechowie wzięli zà krolà. Potym sie wezbrał do Włoch/ thàm był stràchem wszythtim miàstam iż mu sie wszędzie dobrowolnie podawàli/ à gdy Florencią obległ(o to iż sie Robertowi Krolowi poddàli à nie iemu) w onym obleżeniu otrul go mnich zakonu Dominikow w Bożym ciele gdy ie przyimował od niego/ à to z przenàiecia Florentskich. lata. 1314.

Mnich otrul Cesarza.

Ludwig Baworczyk od niektorych w Aquisgranie był wybran nà Cesarstwo/ przeciw iemu drudzy Ellectorowie/ to iest Biskup Coleński/ Woiewodà Reński/ Saskie Kiążę/ wybràli Frederykà Kiążę Rakuskie/ wszàkże acżkolwie mu był nie rowien w pàństwie Frederik/ wszàkże poràził go Lodwig v rzeki Necharu/ thàm ich z obu stron wiele poginęło. Drugi raz zebràli sie



nà sie/ gdzie też poràżon Lupoldus brát Frederykow y sam Frederik poyman/ à był w wiezieniu dwie lecie/ potym puszczon tym obyczàiem/ aż przyrzekł Cesarzstwo puścić. Potym Jan 22. Papież zàkląl go iż nàd iego wolą był koronowan nà Cesarstwo/ Niemogł ich w tym vżyć Ludwig aby go rozgrzeszył/ Papież Climunt kazał Ellectorom inszego Cesàrzà wybràć Kàrlà Czeskiego krolà/ przeciw ktheremu zebrał sie Ludwig/ ale poràżon od Kàrlà/ à w tym zàmarł Ludwig/ panowal nà Cesarzstwie lat 33.

Lupoldus

Jan xxiij. Portuenski Biskup/ przedtim Jakub rzeczony/ po dlugim swarze około wybierania od 23. Kardynałow wybran w Lugdunie w klasztorze Dominikow nà Papiestwo/ nà ktorym był lath 19. Miesięcy 3. Ten iechał do Auinium/ thàm wybrál dwu Kardynàłu/ Columne à



Vrſmá. Podniosl też tam w relikwie Thomaſza Aquinata mnichá zakonu Dominikow. Drugiego Tomaſzá Erfordeńskiego Biskupá. Ceſarzá Ludwiga zaklaly z tym Papiezem Piotrem Corbarieńskiego klaſztora/ ktorego byl Ludwig wybral/ vmarl potym w Auinionie/ Po ktorym táki skarb naleziono/ iż nigdy po żadnym Papieżu wiecey. Skarb po papieżu.

¶ Tego czaſu bili Bonauenturá/ Nicolaus de lira/ Sigibertus/ ludzie vczeni/ y ſwiety Roch z Narbony.

Benedict xi. papież/ktory byl na ſtolczu Papieskim lat 7. Mieſiecy 3.

Byl czlowiek vczony/ mądry y dobrego żywotá/ vpominálące wſzytki/ aby ſie dobrze/ ſthale á pilnie ſprawiali ná ſwoich vrzedziech. Ten chciał Ludwigá rozgrzeſzyć od klatwy/ ale mu Krol Francuski niedal/ A gdy mu mowiono/ grozić Czeſarz/ odpowiedział ták. Ceſarz dopiero grozi/ á my iuż dawno ſie pomſcili/ po ſmierci ſwey wiele skárbow koſciolom zoſtáwil.



Clemens ſzoſty rodem Lemonicenſis

mnich/ przedtym Piotr rzeczony/ byl Papieżem lat 10. Mieſieczy 10. Byl czlowiek vczony á bogáty/ kupil Auinium miáſto známienite v Franczuzow/ ktore tym obyczáiem ná Papieſtwo przyſzlo. Stáral ſie o to iákoby byl poſtánowil rzecz poſpolitą dobrze/ thak we Włoſzech iáko we Fránciey/ ale to trudno miał vdziáláć/ gdyż miedzi Ceſarzmi ſam wáſni czinil/ abowiem byl przeciwny Ludwigowi Ceſarzowi/ ták iż kazal innego Ceſárzá wybrać/ w Rzymie też poruczyl ſpráwe iednemu ſzalonemu piſarzowi/ Nicolaus rzeczony/ ktori ſie Tribunem liczyl być/ Ceſarze przed ſie pozwal/ aby przed nim ſwe krzywdy powiedali/ ktori potim poymana w wiezieniu zgnoion. ¶ Tego czáſu przyſzli Maurowie z Saraceny/ czynili wielkie ſzkody w Niemcech y we Włoſzech/ przeciw ktorym chciał wypráwić Papież ziednawſzy ty krole/ Edwarda Angielskiego/ a Philipa Franczuſkiego/ w tym vmarl/ pochowan w Auinionie. Maury Saraceni.

Innocen-

Innocencius szosti rodem Limonicen. był ná stolcu Papieskim lat 10. Był człowiek / poważny / vczony / mądry / baczny / żywota dobrego / Kościelne pánstwá nie prostym ale czo vczonym dawał. Postánowił tho miedzy duchownemi / aby każdy w swym Beneficium mieszkał. Na Rzymianiech to przewiodł / iż ym chudego człowieká napierwey przełożył ná zwirzchni vrząd / Raymunda z rodu krekow Ierozolimskich / á tym obyczáiem vśmierzył nieznaski ktore były w Rzymie. Miedzy Venety á Genueńskiemi pokoy vdziáłał. Takież miedzy Pisany á Florentyńy. Stárał sie też iákoby był Maurom y inym nieprzyiácielom odpárł / ale zamieszki ktore go potykáły / ti mu przekazáły / á w tim vmárł / pochowan w klasztorze Kártuskim przed Auinionem.



Veneti Genuenses Pisani Florentini.

Lata od narodzenia Bożego. 1350.

Carolus czwarty / Sin Janá Czeskiego Królá / był ná Cesárskim stolczu lat. 31. Przeciw kthoremu był wybran Gunterus Schwarczburgeński / ále potym rychło trucizną vmárł. Byli też przeciw iemu wybráni Edward Krol Angliyski y Fryderyk Grábiá Myszeński / ale ci dwa wymowili sie z thego mowiąc. Wolimy z Czechy przyiaźni vżywáć niż walki. Potym iechał do Włoch / á tám mu poczciwość Rzymiánie vczynili / gdy k niemu z miástá wyszli / on też z koniá przeciw ym zsiadł á pieszki szedł / Miásto przyiął w swą obronę / tam go Ostienski Kárdynał koronował ná mieysczu Papieskim będąc. Tám też Karzeł Mikolaiá pisárzá czo sie



działał

dzialal Trybunem Rzymskim kazal zwiezáć á do Awininu Papiezowi poslal. Inne nieznaski w Rzymie vsmierzyl/ po wyiechániu z Rzymá do Niemiec/ oblegl ná Wirtemberku Eborrarda Grábie/ y Vlme oblegl/ ale przez Biskupá Argentineńskiego y Spireńskiego przyßli ku zgodzie. Ten Kárzel postánowienie vczynil miedzy Cesárzmi a Papiezem/ gdzie list ná to iest/ zową Aurea bula. Skąd ten Cesarz miał sláwe dobrą od ludzi potomnych. Czechom w Pradze Collegium záložyl/ y innych rzeczy wiele dobrych postánowil / zá żywotá swego ießcze siná Waczlawa wybral ná Cesarstwo.

Vrban piaty rodem z Lemony/ mnich swietego Benedicta/ przedtym Guilelmus rzeczony/ byl Papiezem lat 8. miesiecy 5. Człowiek swietego żywotá/ vczenia wielkiego. Poslal byl Egidiusá do Rzymá/ ktory tám rząd á pokoy postánowil od niego / á sam piątego roku do Rzyma przyiechal/ kościoly vpádle zopráwial/ inne rzeczy sposobiwßy záśie śie do Franciej nawrocil/ tám w Massiliey vmarl/ Do tego to Papieżá S. Brigida Szweczka Kxiezná przyiechálá/ aby iey potwierdzil Regule/ ktorą oná wynálazká byla. Swecia

Lata od narodzenia Bożego. 1376

Przeniesienie stolcza Papieskiego z Franciey do Rzyma.



Grzegorz xi. rodem Leonicen. Armentow sinowiec/ Piotr przedtym rzeczony/ od Vrbáná na stolecz Papieski náznáczon/ ná ktorym byl lat osm. Ten bacząc vpádek wielki Rzeczy pospolitey we Włoßech zwlaßcza w Rzymie przez papieska niedbálość/ abowiem vrzednikom tego wßytci niesprziali/ skąd wnetrzne rostyrki byly/ ták iż by byl rychło Rzym vpadl/ á lud w grube chłopstwo by śie przemienil. Grzegorz Papież smyśliwßy sobie droge indziey/ puscil śie wodą z Awinium

nium/gdzie był stolecz Papieski / przez lat 70. przyiechał do Genui z wszytkim máiestatem Papieskim/potym do Cernetu/potim ziemią do Rzymá/gdzie z wielką chucią á rádoscią przyiet / począł záśie kościoły y Rzecz pospolitą vpádkę náprawiáć/ z nieprzyiacielmi sie poiednał/ o-trom Florentow/ktore klął/á w klątwie będąc przezdzieki kapłanom ka záli przed sobą mse służyć/y inne świątości dáwáć / skąd potim Papież zebrał sie moczą ná nie/wiodł z nimi walkę kielko lat/aż vmárł / pocho wan w kośćiele panny Mariey gdzie zową via noua. To iesth za ieden dziw napisano/ iż tey godziny gdy vmárł/zgorzał pałác Pápieski w Auinium gdzie mieszkali Papieżowie.

Lata od narodzenia Panskiego 1376.



VRban szosty rodem Neapolitan / był wybran od Włochow za Papieżá/ktory stolec Papieski w Rzymie dzierżał lát 11. Miesiecy 8. Przeciw temu wybráli Franczuzowie Clementá 7. drugiego Papieżá/ktory mieszkał w Auinium/ zkąd było wielkie zámieszánie miedzy krzescijany/ abowiem ow owego klął/á ow záśie tego. Węgrzy/ Włoszi/Niemcy pomagáli Vrbánowi/ á Franczuzowie/ Hiszpanowie Climuntowi/ było tego bledu przez lát 39. Ten Vrban dał 5. Kárdynałow vtopić gdy iecháli do Auinium/bo życzili wiecey Klimuntowi niż temu. Był człowiek okrutny/nieumowny/przeto mu ich wiele nieprzyiało. Bacząc ten błąd w krolestwach przełożeni kościelni/od stąpili od posłuszenstwá Rzymskiego/iáko Czechowie / abowiem thego czásu był v nich Husyan/Rokiczian/ Jeronim/kthorzy kazáli przeciw Papieskim przykładom / vstáwam y odpustom / dla czego wiele ludzi poginelo/zwlaszcza w Czechach około wiáry/w Węgrzech/a we Franciey o Neapolitáńskie krolestwo.

Wielkie odszczepienstwo.

Hus Ian. Rokiczian Hieronim

Lata od narodzenia Bożego. 1378.

WAczław sin Karla Czeskiego Krola y Cesarzá/ná Cesarstwo od Elector row wybran/kthory niedbále/le-

niwo

niwo á bez smysłu páństwo swe spráwował/ dla czego Robertus Woiewodá Ryński á Kiążę Báworskie pobudzili Ellectory aby inszego Cesarzá wybráli/ ktorzy wybráli sámego Robertá albo Rupertá/ á Wacsławá Cesárzá potym brát rodzony Sigmunt poimał y chował w więzieniu w Wiedniu aż do śmierći/ ktory był ná Cesarstwie zá oycá Cárla 8. lat/ á po oyczowey śmierći 22. Za tego Cesárza Jan Hus powstał Czeski káznodzieiá. Hus 140

Lata od narodzenia Bożego. 1400.

RVpertus albo Robertus po Wacżsławie złożonym był wybran ná Cesarstwo od Ellectorow/ ná ktorim był lat 10. Tego to Cesarza Florentinowie pobudzili przeciw Galeaciuso wi Mediolańskiemu Kziążeciu/ ale porážon od Galeaciusa iż Cesarz zá sie musiał do Niemiecz.



Bonifacius dziewiąty Papież z Neapolitańskich Krolow / przedtym Tomacellus wezwány. Ten w młodich leciech był wybrany na stolec Papieski / to iest we 34. leciech czego obyczay nie bywa ták młodemu ná takim stolczu być/ wszákże iego młodość przemieniona byłá w stárość/ dosić rostropnie postánowienie czynił chocia pismá nie wi le vmiał. Wyrwał nápirwey Rzymiánom zwierzchność / postánowił z swey strony stárosty/ Hetmány y inne vrzedniki/ ktorzy wszytkiem miastem władáli/ ták aby iuż wiecey burzká mieysczka ná Duchowne nie wyrywalasie. Ten też napirwey wymyślił Annaty/ to iest polowice dochodow z Beneficium gdy ie kto przyimuie po vmarłym Biskupie/ a Sacry niew. . wáć aż by zápłaczona byłá Annatá. Przeciw temu był też inny Papież wybran w Auinium/ Piotr Luna/ rzeczony Benedictus 12. ná kthorym był lat 21 aż do Synodu w Constanciey. Tháksze ći dwá Papieżowie ná sie klątwy słáli/ po wykonániu lat 4. mieśieci 9. vmárł/ pochowan v świetego Piotrá / przyiaciele swoie známienicie vbogáciwszy. Annaty Benedict 12 Papież pod rzuczony

 Innoc

INnocencius vij. rodem z Sulmonu/był Papieżem lat 2. Stary/doświadczony ale okrutny/abowiem gdi go Rzymiánie vpomináli aby odszczepieństhwo z kościołá wygasił/on poimawszy niektore Rzymiány/iedny z gory zmiotał/ drugie do swego synowcá Ludwigá Krolá Apuliеńskiego ná stracenie słał/ dla czego Rzymiánie rzucili sie nań aż vciekł do Viterbium/wszakże potym pisali poń Rzymiánie by przyiechał/ktory ták vczynił/wszedszy z nimi w zgode/wybrał Kardynałow kielko/á Ludwigowi spráwe mieysczką poruczył/ vmarł pochowan w Rzymie.

Cornarius GRzegorz dwanasty / rodem z Weneciey/Cornarius przedtim rzeczony/ Kardinał świetego Márká/był papieżem lat 2. Miesiecy 7. Aczkolwiek był poważny y doskonałego rozumu/wszakże ná Synodzie Pisis iest złożon z Papiestwa/ tákież Benedictus kthory był drugiem Papieżem w Auinium/abowiem iuż daley panowie Krześciáńsczy tego rozerwania cierpieć niechcieli. Grzegorz na tho pozwolił iestli Benedict takież vczyni/tákże obu złożono / a dano Allexendrowi 5. Potym Grzegorz dobrowolnie iechał ná Synod do Con-



Trzey Papieżowie stanciey/a tám dobrowolnie spuścił swoy stolec/ Opatrzon inszym dostoieństwem y państwem.

Allexender piaty/rodem Cretensis/ na Pisańskim Synodzie na stolec Papieski wybran/złożywszy dwu Papieżu/iáko wyszey stoi/ná ktorym był Miesiecy 8. Człowiek vczony / poważny rostropny/dobrey myśli/na vbogie miłosierny/ná vczone łáskáwy / ná hárde śmiáły / abowiem Ladzisłáwá Krolá Węgierskiego ktory Rzym obległ y páństwá Rzymskie woiował/ wygnał y klął / y z Krolesthwa z przyzwolenim innych/na Synodzie złożył.

IAn xxiiij. rodem z Apuliey / w prawiech barzo biegły/wszedł na stolec Papieski więcey chytrością niżli godnością/ Abowiem gdy był Posłem iednym do Bononiey ná wybieranie

Papieża

Papieżá/miał z sobą wielki poczet ludzi pomocznych/powiedział Kárdynałom/aby tákiego wybierali Papieża czoby sie mu podobał/ á gdy sie nie mogli zgodzić/dáli mu płaszcz Papieski z tą mocżą / ná kthorego gi wdzieieß : tego przyymiemy za Papieża. On wziąwßy płaßcz wdział gi na sie á rzekł/ mnie Bog przeyrzał abych był Papieżem / iełá wołáć iego stroná fiat fiat Deo gratias/drudzi sie dziwowali/drudzy przyzwolili. Był Papieżem przez lat 4. aż do Synodu w Consthanciey / ná ktorym Synodzie ich trzech zßłożono/o ktorich niżey przy Cesarzu Sigimuncie napiße.

Lata od narodzenia páńskiego. 1410.



ZGmunt sin Karla 4. brat Wacżłáwá Cesárzá na Cesarstwo wybran/ krolestwo Węgierskie miał po żenie Mariey/ktora byłá dziewka Ludwigowá. Cżeskie krolestwo bliskością dzierżał y Margrabsthwo Brandeburskie/ ktory gdy dobrze z chucią á rádością pospolithego ludu Rzecż pospolithą spráwował/miał bácżność ná kościoł krześciański/ktori na ten cżás w wielkiem błedzie á rozerwániu był/ abowiem trzey Papieżowie w then cżas byli/powodem inßych Krolow y Biskupow. Vcżynił Siem wielki ná Duchowne w Constanciey ktory trwáł lat 4. Na ktorym Synodzie sam Cesarz obłokßy sie w kápłáńskie odzienie śpiewał Euangelium Exijt edictum a Cesare Augusto etc. Pothym w rádzie zamkneli aby tych trzech Papieżow z stolcá zßłożono/ktorzy byli/ieden przez moc/drugi przez vpor/drugi przez chytrość ná to mieysce wybráni/ to iest Janá Grzegorzá y Benedicta/ á cżwartemu Martinowi dano Cżesarz śpiewał Euangelium

Tám theż ná tym Synodzie Jana hussá Cżeskiego Kaznodzieie spalono/á Jeronymá iego vcżnia po nim w rok/ dla ktorego Zyßká z inße- Hus Ian Zyßka

mi Czechy igl Kościoły łupić y Duchowne wolowáć/ Ná kthorego śię był Cesarz Sigmunt y z drugiemi Kxiążeti zebrał/ ale mu nie mogł nic vczynić/ o czym szerzey stoi w Czeskiey kroynice. Ten Sigmunt był vrodzwny od Elżbiety Krolewny Polskiey/ żony trzeciey Kárłá 4. Cesarzá. Był człowiek vczony/ vrodziwy/ iezików wiele vmiał/ ale na walke nie fortunny/ bitwe z Turki strácił/ potym vmárł w stárośći/ pochowan ná Práskim zamku/ Syná nie miał żadnego iedno dziewkę/ z ktorą wziął koronę Węgierską Albrecht Rákuski. Był ná Cesarzstwie Sigmunt lath 27.

Marcin piąty/ w Constanciey na stolec papieski

na dzień S. Marćiná miedzy 32. Kárdynały wybran/ rodem z Rzymá/ z domu Kolumnow/ był lath na nim 14. Mieśiecy 3. Vczony/ nabożny/ sprawny. Za iego czásu kościoł ktory był rozerwány/ záśię ku iednośći przyszedł. Rzym vpádły záśię znápráwiał/ rządy/ obrony/ y inne sprawy záśię dobre vstawił/ zkąd był nazwan Oycem oyczyzny. Vmárł w Rzymie w leciech wieku swego 64. pochowan w kośćiele ktory zową Constancia w grobie mośiądzowym.

Eugenius iiij. rodem z Weneciey/



będąc Kardynałem/ wybran ná stolec Papieski/ na ktorym był lát 15. Then śię kochał w walkách/ á ztąd zodmieniał spráwce mieyskie w Rzymie aby Rzymianie mocy żadney nád miástem niemieli/ przeto Rzymianie rzucili śie nań iż musiał vciec w kápici mniszey z Rzymá do Florenciey/ thám gdy był Rzymiánie iego wnuká Franciszká staroste poimáli/ Castrum Angeli dobyli/ skarby pobrali/ Capitolium osádzili moczno/ Papieżá innego w Basiliey ná Synodzie wybráli/ na ktory Synod Eugenius pozwány niechciał przyiecháć/ ale ziednawszy Królá Franczuskiego Kárłá z Filipem Burgundijskim/ pobudził Delfiná syná Karlowego ná Basilieńskie/ Ktory gdy ciągnął do Basiliey z wielkim ludem/ wszyteczy vciekli z Synodu/ Przywiedzion záśię Eugenius do Rzymá przez Królá Franczuskiego/ gdzie śię mierniey pothym obchodził z Rzymiány.

Tám w Rzimie

tam w Rzymie Sigmuntá Cesárzá koronowal / á Janá Páleologá Cesárzá Konsthántinopolskiego ku iednosci kosciolá Rzymskiego przywiodl z iego Patriárchą Siem we Florenciey vczyniwszy. A od thego czásu napierwey poczeli Cesárzowie z zachodu slońcá czálowáć w koláná Papieżá dla koronáciey / á wschodni to iest Konstantinopolski / iż sie mu w Rzymie dopuscil vczyć pokácinie. Ten to Papież rozgrzeszyl byl Wládzislawá Polskiego y Węgierskiego Krolá / przez Kardynalá Juliáná od przysiegi przeciw Turkom. oscula pedum napierwsze

Lata od narodzenia Bożego. 1438.



Albrecht wtory / z domu Rákuskich Kxiążąt / zieć Cesárzá Sigmuntá / zostawszy po żenie Krolem Węgierskim y Czeskim / ná Cesárzstwo Rzymskie od Ellectorow wybran / ná kthorym byl iedno 2. lecie. Ten byl poslal Márgrábię Brandeburskiego ná Tabory ále ym nic niemogl vczynić bo mieli pomoc od Polakow / ktore byl Jagello poslal do ich taboru / skąd potym Márgrabia ziednal Jágiella Krolá z Albrechtem we Wroczláwiu / miał też wypráwę Albrechth przeciw Turkom / ktorzy byli Despotowi oblegli Smederow / ále sie wrocil iż ludu wielkiego niemial / rychlo potym vmárl zostáwiwszy żonę brzemienną / ktora po iego smierci vrodzilá siná Wládislawá / dla ktorego mlodych lat Węgrowie byli wybráli Wládzislawá Krolá Polskiego Jagielkę sobie zá Krolá / ktory potym zginąl v Warny od Turkow.

Lata od narodzenia Bożego. 1440.

Fridericus trzeci / Kxiaże Rakuskie na Cesarzstwo wybran / ná ktorym byl lath 53. w Rzymie od Mikolaiá Papieżá y z żoną Leonorą koronowan / ten miał wielkie skárby iż pokoy milowal / wszákże go mieć niemogl / abowim Máthiasz Krol Węgierski walczyl nań / y wygnal go z Wiedniá przywlaszczáiąc Rakusi do Węgier iáko pierwey byly. Ten też Cesarz trzymal stronę zá malym Wladzislawem

dźisławem przeciw Władźisławowi krolowi Polskiemu y Węgierskie mu/gdźieby był miał pomagać iemu przeciw Turkom iáko pan zwierzchni krześciański/tu śie ieſzcze iego śmierći radował/ po wykonániu lath 80. vmárł w Lucij zostáwiwszy śiná Maximiliána/pogrzebion w Wie

¶ Tego czásu Konstantinopole wźieli Turcy/iáko ßyrzey przy (dniu Tureckich kroloch stoi.

¶ Tego czásu Impres wynálezion w Moguncieu przez Faustá.

¶ Tego czásu też powiádáią strzelbę ruśniczną w Niemcech wynáleziono/ale ia temu nie wierzę/abowiem dawniey słyßeć w historiach o tey strzelbie niż teraz/Niemcy to sobie tym sławę czynią.



Mikolay piathy Genuensis Tomas przedthym rzeczony/ syn Barwierzski/był wybran iednego roku na biskupi/potym ná Kardynalski/ pothym ná Papieski stolec/ przeto śie káżdy iego fortunie dźiwował/á czo ießcze wiecey/ iż y ći czo go nieználi: miłowáli/ dla czego Felix papież ktory był w Gálliey wybran/ dobrowolnie w rece iego spuścił mu przez posłá swoy stolec/á on za to vczynił go Kardinałem ex latere ziemie niemieckiey y do Sabawdiey/ skad wßytcy rádość y poćießenie mieli/z iednośći pánow duchownych y świeczkich/ miłował y nadawał ludźie vczone/bo sam táki był. W Rzymie wiele kośćiołow pobudował y nádał/murow mieyśczkich z oprawiał/ vbogie opatrzył/á gdy vsłyßał o wźieciu Konstantinopolim/vmarł od żáłośći/ był ná stolczu Papieskim lat 8.

Lata od narodzenia Bożego. 1455.



Calixty trzeci/rodem z Hißpániey/iednostaynym głosem od wßitkich wybrány na stolec Papieski/ na ktorym był lat 3. Człowiek wielkiey rády y rozumu/ vczony we wßytkich práwiech/Ten pobudził krześciaństwo przeciw Turkowi/y sam dał vczynić trzynaśćie okretow ktore nápełnił ludź

mi y szpiżą/nad ktoremi stárszim vdziáłał Lodwigá Aquileńskiego Pátriarche/ktory przez trzy látá wielkie szkody Turkom dziáłał/oczekáwáiąc ku pomocy Alfonsá Krolá Fránczuskiego y Ludwigá Burgundyskiego Kziążeciá/ále ym roskosz domowa tego niedopuściłá/ przetho sie nie mogli wypráwić. Ten też poruszył Hussácásáná Perskiego y Ormiáńskiego Krolá przez dáry/ktory dwá kroć rázow známienicie Turki poráził. Ten też modlitwe vstáwił do Bogá przeciw pogánom/ktorą śpiewáią Contere Domine fortitudinem inimicorum etc. Vstáwił też śpiewáć w kościele/Da pacem domine etc. á w południe dzwonić ná páciercze/ wiele rzeczy zá krotki czás dobrych vstáwił. Hussacasan. Contere Domine. Da pacem domine

Pius wtory rodem z Seny/Eneas Siluius

przedtym rzeczony/był Papieżem lat 5. miesieczy 11. aczkolwiek krotki czás miał / ale rozum á spráwe wielką/ bo był człowiek vczony y historyk wielki. Ten też pobudził wszytkie krole y pány krześciańskie (poiednawszy niektore) przeciw Turkowi/ale iego krotki wiek the rzecz rozwiodł/ábowiem ciągnąc przeciw Turkowi z wielkim ludem wodną wypráwą/w Anconie morem vmárł/drudzi sie dla moru rozjechali/miał wieku swego 64. przynision do Rzymá/ schowan w kościele świetego Piotrá. Ten napirwey vstáwił aby apelacia daley nie szłá od papieżá.

Paweł wtory rodem z Wenecicy / siestrzeniec z

Eugeniusá/ná stolec Papieski wybran/na ktorym był szesc lat/miesieci 10. ktory chciał być waleczny/ale na tych walkách niewygrawał. Cárdinały/pisárze y inne vrzedniki ktore iego przodkowie vstáwili : zodmieniał. Przyiązni v Cesárzá y v Kziążąt Niemiecki.h niemiał/ vmárł w Rzymie Apoplexią bedąc tego dniá wesoł.



Sixtus abo Xisius czwarty

rodem Ligur/Franciszek przedtim rzeczony / Ministher zakonu mniyszego/ná stolec Papieski wybran/na ktorym był lat 13 człowiek vczon y/ rozumu wielkiego / kthory wiele ksiąg popisał/ był też y miłosierny/ ábowiem siny Ce-

wiem syny Cesarzá Paleologá wygnáne z Konstántinopolá swym ná- kłádem dostátecznie chował/ tákież Krolową Bosieńską wspomagał/ y inne/ ktorzy od Turkow byli przemożeni. Miasto Rzym y kościoły oprá wił/ most ktory zową Sixti pons zbudował. Szpital S. Duchá zbu dował w Atikanie/ zbytnie abo zu sáke kroliki wypędził á dobremi osádził Venety klął/ iż iego zięciá Herculesá obegnáli á z iego dobrá zkupili. 32. Kárdynałow zá swego żywotá posádził. Swiętá ty święćić vstá- wił ktorich przedtim nieświęczono/ Poczęcie y ofiárowánie panny M. S. Anny S. Jozephá. S. Franciszká/ y S. Seraficia/ potym v- márł/ w nowey káplicy w Atykanie pochowan.

S. Spiritus Hospit: in Vaticano.

Swięta vstawił.



Innocencius viij. rodem Genuensis/ Baptistá przedtym rzeczo ny/ z Kárdinalsthwá S. Ceciliey ná stolecz Papieski wybran/ ná ktorym był lat 8. Acz kolwiek był vbogi w skárby/ ále w cznote y w spráwy bogáty/ ábowiem dla swoiey luczko- ści á opátrzności przyciągnął k sobie wiele do brych rzeczy/ ná przodku dwie lecie się mu przeciwne szczęście stáwiło/ á to prze walki ktore wiedli Vrsinowie z Co lumny/ ktorzy wszytek Rzym walkámi wzburzyli. Przeciw Ferdinan- dowi Apulskiemu kroloui woysko zebrał/ przeto iż Akwileyskiemu miá stu wiele gwáłtow y krzywd dziáłał/ z ktorym się ziednał/ y ku przysiędze przywiodł/ iż niemiał nigdi ná Rzimskie páństwá ręki podnosić Bucáli ná poráził ktory kupił Papieskie poddáne/ ná ostátek vciekł do Turká/ á Papież mu imienie pobrał. Miał sina Franciszká á czorę Teodorinę przedtym niżli był ná stolczu Papieskim z miłośnicza/ kthore opáthrzył wielkiemi skárby z przyzwolenim Kárdynałow/ pothym gdy vmarł/ v świętego Piotrá pochowan.

Alexender szosty/ Kalixta Papieża sinowiec na stolec Papieski od wszytkich iest wybran/ na ktorym był lát 10. Miesięcy 8. Ten był vrody niepospolitey/ kthoremu był Ludwig Krol Franczuski pobrał páństwá Rzymskie y Rzim bez obrony żadney/ prze to musiał się vciec do Krolá Hiszpáńskiego y do Venetow/ á w tim Lud

wig krol

wig Krol vmárl/w oycza Papieżá rádosc wsthąpiłá/ posłał siná swego Valentiná dobywáć miast ktore był Krol pobrał/ktorich gdy zdobywál/ ná Kxiestwo go Vrbinathskie przełożył/złożywßy pierwße Kroliki albo vrzedniki/ktorich iego przodkowie/ná pánstwiech Papieskich/ nadziałáli/ochedożnosc miástá Leonini zamku y kosciołom w Rzimie vdziałał

Lata od narodzenia Bożego. 1492.

TEgo czasu Emanuel Krol Portugalski posłał dwu zacznych á biegłych ludzi w náuce gwiazdárskiey na wielkie morze kthore zową Oceanus / iedńego ná wschod á drugiego ná zachod słońcá náßpiżowawßy ym żywnosci w okrety do trzech lat. Ná wschod słońcá iechał Krzystow Columbus rodem z Veneciey / ten záiechał ták dáleko pod ziemie aż widział Polum antarticum/ktorego my tu nigdy nie vzrzymy/tám nigdy nocy ani dniá niebywa iedno w iednej mierze/iákoby switánie. Náydował tám rozmáite ludzi ná wyspach / iákoby inny swiát/iedno czo nágo chodzą/ludzi w ßáciech iáko żywi nie widzieli/á sámi sie iedzą. Drugie nálazł czo z ptaßego pierza sobie ßáty czynią/ták swietlne iż żadny złotogłow ták ozdobny być niemoże/ á gdy v ktorych czego potrzebowali/tedy ná brzeg w máłych łodziách do nich przyieżdżáli/á kłádli ym ná brzegu zwierciádłá abo dzwonki/ oni Morscy ludzie przychodzili á dziwowáli sie tym rzeczam bo ich iáko żywi nie widáli/thám przez znáki náßy vkázowáli ym czego ym było trzeba/á zwłáßczá wody ku piciu/ktorą ym vkázowali w listkách zawiłych z rossi ktore listki rwáli á wypiáli z nich/y do okretow sobie nábieráli/złotá/pereł y drogiego kamienia gdzie przyiechàli / od nich nábieráli. Tráfili też ná dwá wyspy blisko siebie gdzie z sobą oni ludzie morscy walczyli/zową ie Canibales/od psow/iż sie sámi iedzą iákoby psi/Niewiástá ym zá krolá pánuie/ci ym nie dopuscili do brzegu przyiecháć/ bo strzelali ták z łukow iż knim nie mogli przyść/musieli odstepić/á do inßego wyspu przißli gdzie inni ludzie byli też nádzy / tám zwierciadły dzwonkow nákłádły y przez znáki swem potrzebam wyrozumiewáli / przyieli ie wdzieczńie/á prosili ich o pomoc przeciw okrutnym Canibalom. Náßy wyro-

zumiawßy ich potrzebie/vkazali ym przez znaki iz ym chcą pomoc/A gdy sie mieli potkać/tak duże na sie strzelali aż sie y naßy zlekli/ ale Columbus kazal wylożyć dwadziescia hakownic á dzialek kielko: razem na nie wypuscili/oni ludzie Morscy zánorzyli sie w wode iż ich zá kielko go dzin niebylo widać. Potym Canibales vciekli/á owi sie zlekli/á gdi przißli k sobie/vkazali naßi aby ie gonili/tám ie goniąc bili/á ciálá ich brali/ wrociwßy sie náwárzyli y nápiekli onych ciał ludzkich/ná ktore prosili gosci swych/vkázuiącz iż niemáß ná swiecie smácznieyßego mięsá iako nieprzyiacielskie iesć. Naßy niechcieli tego iesc / ale ich prosili o żywych ludzi dwoie/ktore ym z dobrą wolą dáli samcá y sámice/y przywiezli ich kielko takich z sobą do Portugaliey/áczkolwiek za wielką trudnoscią. Ku domu iadąc w Kálekucie tám obaczyli ludzi sprawnieyße/ yle polożą pßenice/tyle perkami oddadzą. Blisko ich thez są Nigrite ludzie thez nádzy á czárni/ty wßytki pokrzcili/wiary nauczyli przezwáli nową Hißpánią. Tákież vczynili ná wyspie America rzeczona/ktora nawiętßa na swiecie ná záchod slońcá/ná ktorey są ludzie rozmáitey vrody/niektorzy ze psiemi głowámi/drudzy z swinimi/drudzi z końskiemi/á ty zową po greczku Hipopodos/ drudzy też práwey człowieczey vrody/ iedno obyczáiow dziwnych/á stąd właśnie nazwali Nowy swiat / o czym ßerzey piße w kxiegach ktore zową Nouus Orbis.

Lata od narodzenia Bożego. 1494.



MAximilian za oyca Fryderyká ießcze wybran na stolec Cesarski we Francforcie/ná ktorym ßczęśliwie żyl zá oycá lat 8. á po oycu 25. Zá malżonkę wziął Marią dziewkę Carla Burgundiyskiego Kxiążęcia iedyną/po ktorey wielkie páństwo otrzymal/z ktorą miál siná Filipá Hißpáńskiego Krolá po żenie/ abowiem Filip miál żonę Joannę iedyną czorę Krolá Hißpáńskiego

Filip krol Hißpanski

pańskiego/á po matce Burgundijskie Xiestwo wziął. Miał pothym ten Cesarz drugą żonę Blancam Marią czorę Galleaciusa Xiążęcia Mediolańskiego barzo czudną/ale z nią żadnego potomká niemiał. Miał rozmaite trudnosci ten Cesarz/z ktorych swą státecżnością vchodził/ Był poyman od Brugińskich mieszczan we Flándriey z nawodu Królá Franczuskiego/wszakże potym puszczon/gdy ociecz Frederik zebrał woysko przeciw ym. Walczył też z Venety/ ná cżym barzo Veneci vtrácili/abowiem w ten czas ty miástá strácili Verone/ Padwe/ Terwisz/y innich wiele/ przy Veneciech stał krol Fráncuski pierwey/. potym sie za szczesciem Cesarskiem obrocił/thakież y Juliusz Papież. Rakusy wziął/ktore był iego oyczu Máthiasz Krol Wegierski wydarł.

Lata 1506.

Filip vmarł

Filip Krol Hiszpáński vmarł wieku swego máiąc 28. lát/zostawiw dwa syny po sobie syny/ Kárlá dzisieyszego Cesárzá/ á Ferdynanda Królá Rzymskiego/y trzi dziewki/Izabelle ktorá byłá daná Cristiernowi Duńskiemu Krolowi. Druga Maria/tá byłá daná Krolowi Wegierskiemu Ludwigowi. Trzecia byłá Leonorá za Krolem Franczuskim. Po smierci sina swego Filipá Maximilian był żyw lat 13. a vmárł Latha. 1519. rychło przyjechawszy z Przesporku/gdzie sie byli ziecháli z nászym Krolem Sigmuntem y Krolem Wegierskim Władzisławem.

Pius Papież rodem z Seny niebył żyw spełna roku.



Julius wtory papież / rodem Sawoń/tego krol Franczuski Ludwig był porazil/ thebith wszechciał był Cesarz Maximilian rozwieść / gdy posłał Biskupa Salczpurskiego do Juliusza o przedłużenie, aby ie poiednał/Papież Julius dufáiąc ludu swemu ktory miał od krolow Hiszpáńskiego y Angielskiego y z Włoch/ niechciał bitwy rozwieść/ táki w dzień Wielkonoczny v Ráwenny Lata 1512. porażon

zon do gruntu. Piszą iż tak wiele ludzi z obu stron strácili iáko 20000. Po szkodzie Julius poraził Cesárzá o zgodę / aby wieczey Ludwig szkody we Włoszech nie działał. Cesarz nań pobudził Królá Angielskiego / á z tym Ludwig walcząc dał Włoskiey ziemi pokoy / wytrwawszy lat 6. vmárł / zostáwił po sobie wielkie skarby / chocia walczył y budował.

Leo x. rodem z Florenciey / then był miłownik ludzi vczonych y szczodry w odpusty / z ktoremi był posłał do Niemiecz y do Polskiey Legatá / a był w then czás Lother mnich zakonu Dominikow káznodzieia w Witemberku / ktory napirwey począł przeciw thym odpustom mowić y pisáć. Lata 1517. y przeciw innym Papieskim vstáwam / zkąd sie wielkie zamieszánie miedzy krześciáństwem stáło

Adrianus szosty Papież rodem z Flandriey / z miásta Traiectum / acz był dobrego żywotá / wszákże niemogł być przez prześládowánia / abowiem nań rozmáite Pasquilluse pisáli Włoszy / z nienawiści iż był niemiec / po wykonániu dwu lat / vmarł.

Climunt vij. Był wybran ná stolec Papieski Lata 1524. á vmarł 1534. Ten był posłał sześć okretow Cesárzowi Károlowi piątemu na pomocz przeciw Barbarossie rozboyczy morskiemu Tureckiemu / ktorego Cesarz poráził y miásto Thunis wziął / wszakże sie mu tho źle odpłaciło / abowiem po porażce Królá Franczuskiego z Cesarzem / ciągnął Borbonius Hetman Cesarski z Hiszpany do Rzymá biorąc á łupiąc lud rozmáity w Rzymie y Kárdynáły. Papież ktory sie był záwárł ná Castrum Angeli / w oblężeniu bedącz / dał sie ná káskę / przyczyną tego byłá / iż był przychylnieyszy Franczuskiemu krolowi niż Cesárzowi / A też było rozdwoienie Kárdynałow v nich / Columnowie z Cesarzem dzierżeli / á Vrsinowie z Papieżem zá Franczuskim Krolem Tákże ie ty strony wadziły wydawaiąc swe rády stronam swym / daiącz znáć czo w rádzie v nich bywáło. Pamietał Cesarz ná Papieskie dobrodzieystwo y ná dostoynosć / bo był od niego koronowan / przeto pusz-



Vtyka Tunis abo

czon wolno

czon wolno/ á tám Duca Borbonius pod zamkiem Angielskim z hákownice zabit.

Lata od narodzenia Bożego. 1519



Carolus piąty ktory teraz szczęśliwie pánuie/ syn Filipow á wnuk Maximilianow Hiszpáński Krol/ á Rakuskie y Burgundiyskie Xiążę / od Ellectorow (ktore Kurfierśty zowiemy) na stolec Cesarski/ w niebytnosci iego wybran/ do kthorego Woiewodá Reński z thym poselstwem iechał/ pothym w Aquisgranie koronowan/ á w Bononiey od Papieżá Clementa pothwierdzon y pomazan. 1530.

Lata od narodzenia Bożego. 1525.

Franciszek krol Franczuski / stoczył bithwę z Cesarzem o Mediolan/ gdzie porążon y poimán Franciszek v Pawiey w Lombardiey y zásłan do Hiszpániey/ nád ktorym thákiego miłosierdzia vżył/ iż nie tylko go wolno puścił/ ale y krewnym vdziałał/ dawszy mu siostrę Leonorę zá Małżonkę/ wszakże sie thym Franciszek niemogł vpokoić/ podwodził Kurfierśty aby innego Cesarzá wybrali/ poniewaz ten nie walczy iedno z krześciany/ A ztąd były wielkie burzki miedzy Xiążęty rzeszе Niemieckiey/ á miedzy tym Cesárzem. Pawia

Tegoż Roku chłopi/ z rozmáitych kráyn Niemieczkich / Czeskich y Franciey / zebráli sie ná swe pány / kthorych był poczęth około 60000. chcząc z nimi czynić o wolnosc Krześciańską. Thego byli powodowie Schalperg/ Thomas Myńczarz/ ktory ie vczył y kazał z pismá powiádáiąc/ iż mu Bog dał miecz iáko niegdy Gedeonowi aby lud iego z niewoley

wolev wybáwił/ á kupiectwo odiął/ ktore od swych pánow mieli / y podwiodł ie ná to/ iż panom swym wiecey podátkow niedáwáli. Y vstáwili nad sobą Hetmáná Bernáta z Kinperdolfu kráwcá/ ktoremu dáli Herb reke z mieczem/ y w posłuszeństwo sie wdáli iemu. Poczeli łupić Kościoły/ kápłany/ Biskupy y swe pány/ ták iż przez trzy Miesiące zgineło ludu na 30000. Potym zebráli sie na nie Kziążetá/ Sáskie kziąże/ Landgrof Heski/ Biskupi y Arcibiskupi y slachty wiele / ledwa the pokusę przełomili. Myńcárzá z iego pomoczniki ná pal wbili / á drugie poscinali.

❡ Tegoż Roku Zwinglius y Ecolampadius odszczepieńcy/ wskrzesili fałeszną wiáre Berengariusowę/ ná ktorą wiele ludzi nawiedli w Niemcech/ dla ktorey też było wielkie rozlanie krwie miedzy krześciány.

❡ Láta 1523. Suleyman Tureczki Krol Rodys wziął za wielką szkodą swoią/ wszákże nie stoi zá náżt.

❡ Láta 1526. Ludwig Krol Węgierski v Moacza porázon y zábit od Turkow/ o czym szerzey stoi przy Węgierskiey kroynice.

Ferdinandus Krol Czeski



y Węgierski á Rákuskie Kziąże/ ná krolestwo Rzymskie koronowan w Kolnie Agrippinie 1530. Ten Krol wielkich trudności y walek vżywał z drugiem Krolem Węgierskim Janem Woiewodą Siedmigrodzkim o korone Węgierską z wielką szkodą krześciańską/ abowiem stąd práwie do nas Turkom droge okázáli/ te rzecz na rozsądek przypuszczam każdemu / czo to wszytkim krześcianom przyniosło/ bo theż Krol Jan był osobno od Węgrow koronowan. Na ostatek krol Jan porażon od Ferdynandá / zieźchał do Polskiey ná Tarnow/ tam był Miesiecy 9. żądáiącz od Krolá Sigmunta pomocy iáko od powinowátego/ ale mu iey dla tákiegoż po winowáctwá odmowiono. Posłał Krol Sigmunt posłá swego Krysztofá z Szydłowca do Pragi do Krolá Rzymskiego stánowiącz miedzy ymi pokoy do czásu aby ie mogł ziednać/ ale obá byli ná to twárdzi/ niemogł ich ktemu przywieść. Krol Jan rzewniwy będąc vciekł sie do Turká/ posłał Jaroszá Łaskiego Sierádzkiego Woiewode do niego pomocy

żadaiąc

żądáiąc. Turczy z wielkością ludźi przyciągneli oblegli drugi raz Wiedeń Lata 1531. ale z lekkością odciągneli/ potym Krol Rzymski zebrał woysko przeciw Turkom/ nád ktorym był Hetmanem Kocianderi porażon od Turkow w Bośeńskiey ziemi krom bitwy/ á tho było Látá. 1537. Abowiem Turcy oblegli oboz Niemiecki w koło iż ym żywno ści niemogły przychodźić. Bacząc to Kociander: viechał precz z małym ludem wczas/ przeto był podezrzánym v krolá Rzymskiego y v wszythkich/ bacząc to/ vciekł ná ieden zamek gdzie thám zábith od Zryńskiego Kárwátá w towárzyskiem rozmawiániu.

Lata od narodzenia Panskiego 1546.

1785
-234



Marcin Luter vmarł/ Po ktorego śmierći/ wielkie roznice były miedzy Curfierśthy á Czesárzem Karlem/ y Pápieżem Páwłem/ thak o posłużeństwo iáko y o vstáwy kościelne/ á z tych roznic zebráli ná' się lud wielki/ położył sie Jan Sáski z woyskiem Niemieckim ziedne strone rzeki Albis abo Labi/ á Cesarz z drugą stronę/ ale wiecey rozumem sie spráwowáł niż mocą/ abowiem lekki lud posłał/ to iest Hussárze y Fedwereś nádoł rzeki/ ktorzy przez rybitwá álbo przewozniká brod nálezli przez rzekę/ przez kthorą gdy sie przepráwili/ przyszli bez wieści ná Niemieczkie woysko/ porázili y poymáli Janá Sáskiego Kurfierstá máłym ludem/ y przywiedli przed Cesárzá/ zkąd wszitkim rzeszánom serce vpádło.

Pawel trzeci/ Fernesius rzeczony/ zostal Papieżem tego roku gdy Clement vmárł/ to iest 1534. Ten ieszcze od Allexendrá szosthego był ná Kárdynalsthwo wźiet/ y był Dziekanem Cardynálskiego Collegium/ á v Clementá dáti ná listiech podpisował.

 Miał

Miakdwu ſinu/iednego ożeniwßy dał mu ty miáſtá/Plácentią y Werone/ale przez złe záchowánie ku poddánym/zrzucili go z muru/á Ceſárzowi poſłußeńſtwo poſtąpili. vmarł lata 1550.

Jvlius trzeci ieden z Kardynałow/ wybran teraz ná ſtolec Papieski. Latá 1550. etc.



O Włoſkich ziemiach.

JAnus napirwey przyßedßy od wſchodu słońcá we Włoſtich ziemiach pánował/przyiąwßy k ſobie w thowarzyſtwo Saturnuſá Królá Kreteńſkiego wypędzonego od Jowißá Ci dwa będącz w wielkiey zgodzie y rozumie/ záłożyli wiele miaſth we Włoßech/ktore w pokoiu wielkim rządzili/ praw y obyczáiow dobrych nauczyli/ták iż ten czás złote czáſy mienili być/przeto ich imioná były czczone y wielbione długo we Włoßech od wßitkich/iáko iednych bogow

C Włoska Kráiná wßytká ieſt w Europie/rzeczona Itália rozmaitym domyſłem/niektorzy pißą iż od Italuſá królá Siculorum / ktory był w ten kray przyßedł gdzie był Turnus/á ludzi náuczył oráć y praw. Drudzi rozumieią iż rzeczoná Itália od wielkoſci wołow czudnych ktore ſie tam rodzą/bo Ita po greczku woły nie rzezáne. Rzeczoná też była Italia Oenotria/od winá dobrego/bo Oenon wino po grecku. Zwano ią też Heßperia od Heßpera wypędzonego od brátá z Hißpaniey/ ktory był przyßedł do kraiow Włoskich/abo od gwiazdy ktorą zową Heſperus/á tá gwiazdá tey krainie ſłuży/ Zwano ią też y wielką Grecią.
Tá ziemiá ieſt pełná czudzego narodu/abowiem wßedßy thám Longobárdowie/Getti/Wandáli/Heruli/Gallate/ludzie grubi á okrutni zoſtali/y rozpłodzili ſie/przeto ten ſláchetny iezyk łaciński/przez obczi na-

rod

rod gruby barzo sie w mowie odmienił/ktori był sam w sobie pierwszych ze-
dogi á cżáły záwżdy przedtym. Blondus przyrodzony they ziemie
historyk/wszytke Włoską ziemie ná 14. cżesci wypisał y rozdzielił.

¶ Pierwszą cżesć położył w Liguriey od rzeki Varo/aż do drugiey rze- *Liguria.*
ki rzeczoney Máchrá/á od tey rzeki aż do gor kthore zowiemy Apenuini
od zawiesistich skał/á w tim kącie ti miástá leżą nad morzem/Genua/
Sáuoná/Naulum/Albigena/Vigintimilium/y zamek Monichum *Ethruria.*

¶ Druga cżesć Ethruria albo Tuscia/od rzeki Makri aż do rzeki Ti-
brum/á od gor Apenin aż do morzá niższego/y do Sardiniey gdzie są
ty miástá/Perusia/Sene/Pisá/Luca/Pistorium y Florencia.

¶ Trzecią cżesć zową Aprucią/w ktorey ty miástá/Troia/Akwilia/ *Aprucia.*
Ortoná/Akwinum y gorá Casinus.

¶ Cżwarta Campaniá rzeczoná/ziemia robocie/á w tey są ty miástá *Compania ter*
Neapolis krolewskie miásto/Cume/Nola/Capuá. *ra laboris.*

¶ Apulia piątá/w ktorey gora Garganus/Bar miásto/Beneuen-
tum y inne. ¶ Szosta Lácińska albo Lacium gdzie Tyber rzeká w *Apulia.* *latium.*
pada w morze Triremskie albo Mediterańskie/gdzie miásto Sinuessá
ná morzu/y gdzie niegdy krolowie Volscowie byli. W tymże kráiu/ku
goram Apeninam kłádą Rzym/ostiam/Caietám/Viletrum/Ana-
niam/Coram/y insze stáre miástá. ¶ Siodma Spoletha drudzi
Vmbrią zową/gdzie ty miástá Trifernum/Spoletum/Fulgineum/ *Spoletum.*
Nuceria/Aretum. ¶ Osma Picenum/Sabinskich Krolow nie- *Picenum.*
gdy kray/gdzie ty miásthá/Vrbinum/Firmum/Asculum/Cameri-
num/Recánátá/Anconá/Senogallia y Pisanrum.

¶ Dziewiątá Romandiola albo Flaminea w ktorey Emilia/gdzie są *Romádiola.*
ty miástá/Ariminum/Celena/Forliuium/Fauencia/Imola/Ra-
wenna/Bononia. ¶ Dziesiąta Margrabstwo Teruiskie/gdzie są *Margrab-*
ty miástá/Feltrum/Terwiż/Padwá/Vincencia/Verona. *stuo teruiskie*

¶ Jedennasta Venecia/ktorą tez może kłásć za iedno Krie sthwo z iey
przyległosciámi. ¶ Dwanasta Forum Julium gdzie Aquilegia y *Forliuium.*
Vtinum. ¶ Trzynasta Istria/gdzie Istrinopolis/Pola y Stry- *Istria.*
don/z kąd był S. Jeronym rodem. ¶ Ostatnia cżesć ziemie Wło
skiey Longobárdia/w ktorych miast známienitych dosyć/z ktorych przed *Longabardia*

 niepsze

nieyſze ty ſą/ Mutyná/ Ferárz/ Mantua/ Párma/ Cremoná/ Brixia/ Bergomá/ Comum/ Nouaria/ Vercella/ Eporedia/ Táurinum/ Secucia/ Allexendriá/ Dertona/ Bobium/ Placencia/ Papia/ Ticinum / Crema/ Landa y Mediolańskie Xięſtwo z Arcibiskupſthwem ieſth w Lombardiey/ wypiſał Blandus wſzytkich miaſt we wſzytkiey Włoskiey ziemi/ w ktorych Biskupi ſą 264.

O Niemieckim narodzie y Kraiu.

NIemieczki narod z kąd poſzedł z dawna / o tym piſmá niemáſz/ abowiem będąc długo ludźmi grubemi ktemu pogáni iáko y my/ piſmá żadnego nieumieli / przetho dzieiow żadnych ani ſwoich ani czudzych nie piſáli/ aż gdy ſie krześciany ſtáli przez przypędzenie Kárlá wielkiego/ toż ſie piſmá vczyć poczeli/ wſzákże w ich kronikach ſtoi/ iż oni z dawna w ſwym kráiu ſiedzą niskąd nieprzychodząc zwłaſzcza gdzie zowiemy rzeſzą Niemiecką/ ale napuſcili czudzego narodu miedzy ſie doſić/ iáko Czechow/ Burgundow/ Frankow / Serbow (ktore zową windiſz) y wiele inuych ludzi z wyſpow połnocnego morza/ iako z Sweciey/ z Daniey/ z Gotlandiey/ z Scociey/ y z innych.

O ſzerokoſci Germaniey piſáli Hiſtorikowie/ Strabo/ Plinius/ Tacitus / ale ſie barzo omylali wedlug dziſieyſzego znania / ábowiem kłádli Germanią ná dłuż od Rzeki Renu / kthora dzieli Francią z niemcy/ aż do rzeki Tanais/ to ieſt wielkiey wolgi/ ktora dzieli Moskwę/ Tatary/ ku wſchodu słońcá ieſt ná cztyrzy ſtá mil/ gdzie nas wſzytki Sarmati przeſtępowali/ iakmiarz wſzytkę Europę ymi záſadzili/ ale to mały dziw/ bo wiem ſtarzy Włoſzy zdawná zwáli barbaros y Scytas poſpołu wſzytki pogány/ tak nas iáko niemce/ y inne wſzytkie w połnocznych krainach ludzi/ bo ſie ym dáli znać. Gdyż ziemia Niemieczka nie ſciąga ſie dzis iedno od Renu do Oderi rzeki / kthora przez Sląsko idzie á dzieli nas z Niemcy/ ledwa ieſt mil 80. w ſzerz od Báwor albo Szwábow do mo

rzá

rzá Niemieczkiego/ktore zowiemy Germanicum albo Baltearicum.
Niemieczkie kráiny są dobrze osiedle ysze niż nasze miásty dobremi y wsiá-
mi/przeto Kxiążąt wiele máią iż miástá bogate ktemu wielkie/ czo miá
sto wielkie to swoie Kxiestwo ma/ z ktorych wiele może wychodźić ludu
zbroistego ku potrzebie. Drugie miástá są sobie wolne czo ledwá y Ce-
sárzá są posłuszni. Napirwszy iest dom Kxiążąt Báworskich w Niem-
cech/bowiem z tego domu było wiele krolow y Cesárzow Rzymskich.
Ktemu miástá ozdobne w Báworskiey ziemi/thak murem iáko y rzeką
Dunáiem/iż nad nie niemasz w Niemieczkich ziemiach.
Dom Rakuskich Kxiążąt z gorney Pannoniey/ktore zowiemy Austra
les/takież znamienity iest/abowiem z tego domu odedwu set lat idą Ce-
sárze Krzescians̄cy aż do dźisieyszego Karlá piątego. Dom Szwab-
skich Kxiążąth nie podleyszy/z kthorego też wiele Czesárzow wychodziło
Rzymskich/ Woiewoda Ryn̄ski ktory też iest iednym Kurfierstem/ kro
lestwo Czeskie/ Kxiestwo Burgundijskie/ći też w gornych Niemczách
siedzą. Kxiążetá dolnych niemczow zasie są/ Kxiąże Sáskie Curfierst
Kxiąże Pomorskie/ Kxiąże Brunswieczkie/ drudzy też chczą mieć Kxią
że Pruskie knim. Marszalcy z Brandeburku/ Kxiąże Witemberskie
Montén̄skie/ Glewen̄skie/ Gelren̄skie/ Baden̄skie/ Wormackie / y in-
nych wiele w Niemieczkich kráioch Kxiążąt pánuie. Gràbiowie
zasie ktore oni zową Grofy/ Landgraf Heski/ Grof z Swarcemburku
to iest z czarnego miástá. Morsaten̄ski/ Swaten̄ski/ Ciliciiski/ Thy-
rolski/ y innych wiele. Takież y innych Hercykow tá ziemiá dosić ma
okrom Cesarzskiego Pán̄stwá/ á z tey obfitosci ludu y skarbow przycho-
dzili ku dziwnym przygodam w swey ziemi/ iáko w Helweciey/ ktore zo-
wiemy Szwan̄czáry/ tám dla okrutnosci pánow zwierzchnich / zmo-
wiwszy sie pospolity lud/wybili swe pány wszytki/á miedy sobą sprawcze
wybráli/ktore zową Magistratus/czo rzecz pospolithą spráwuią wed-
ług sposobu swego aż do tego czásu/á posłuszni są káżdego ktorym pie-
niądze dawa/bo wszytko służebni/ á ći są walecznieyszy miedzy Niemiec
kim národem zwłaszcza pieszym. Pothrzebowáło by thu wypisánia
miast ktore są wielkie/ máiąc składy bogáte/rzemiesniki misterne/
tak nád morzem iáko we srzodku/ wszákże ich nieczo
nápisze przy Kozmographiey.

 O Hisspa-

O Hiſzpaniey.

Rzeczona ieſt tym imienim Hißpania/od Hi
Sibilia. ſpalis miáſtá ktore dźis zową Sibilia w Betyce. Rzeczoná też
Hiberia. Hibéria od Hiberu rzeki/ ktorá przez nie miernie idźie. Rzeczoná też He
Heſperia. ſperia/od Heſperá krolá/ktorego był brat Attlánt z támtąd wypędził/
ktory potym pánował we Włoßech. Tá ziemiá záśiádłá wielką część
Europy/ á leży miedzy Afryką á Gallią/zámyka śie od południá y od
wſchodu słońcá morzem Mediterańskim albo Herculeſowym/á od zá-
chodu wielkiem morzem ktore zowiemy Attlanticum/ á od pułnoczy y
Pirenei. wſchodu słońcá gorámi/ktore zowiemy Pirenei. Ieſt ze wßytkim do
ſtatkiem/obfita y vrodzayna/ złotá/ ſrzebrá/ßat/kámienia drogiego w
ſobie doſyć máiąc. Mierna w cieple w zimnie/w rzekách y w deßczu/
Vandali. tylko wiatr pomorski ná czás iey przekaża. W tey ziemi wiele też czu
Gotti. dzego narodu ieſt rozplodzonego/bo tám byli dáno vandali Gotti(z ktorich
Mauri. poßedł dziśieyßy Ceſarz Kárzel piąty) Włochowie/Saraceni/Máuro
Saraceni. wie albo Murzynowie ktore ießcze y dźis widamy/zwłaßczá w Gráná-
Taracon. cie. Rozdzieloná ieſt Hißpánia ná trzy części/iedná Taraconenſis w
ktorey ty miáſtá ſą známienithe/Palancia/ Numancia albo Soria/ y
Belica. innych wiele. Betyke y Luſitánią dźieli rzeká Anas. W Betice miá
Luſitania. ſtá zácne/Corduba/Hißpalis obie nád morzem/y wiele innych.
Liſibona. W Luſitaniey albo w Portugaliey miáſto wielkie Emericá albo Liſſibo
Rozdział kro ná od Vlixeſſa niegdy zákożoná/nád wielkiem morzem v słupow Her
leſtw. kuleſſowych. Dzielą też Hißpánią ná pięcioro kroleſtwo/drudzy ná
Caſtella. śiedmioro. Jedno kroleſtwo Caſtelle/ Drugie Aragońskie/ Portugal-
Aragonia. skie/Nauare y Granate/ Y ti wyſpy ná wielkim morzu/ktore krol Por
Portugalia. tugalski Emanuel nálazł/przezwane ſą nową Hißpánią ná zachod
Nawara. słońcá/áż do wielkiego wyſpu morskiego rzeczonego Americá.
Granata. Obyczay ludu Hißpáńskiego ieſt ten. Żony goſpodárſtwá domowe-
go pátrzą/wßelkich pożytkow/Sami mężowie zbroią á łupem żywą/
w męſtwie śie kocháią/ná táką śie czerſtwość wydáwáią: aby śie ſtrzále
albo pociskowi

albo pociskowi vinkrigl / w ßáciech á w zbroiách barzo sie kocháią / ná głod/zimno y ná ing nędzę są barzo cirpliwi / goscie barzo rádzi przyimuią/ Ciálo swe moczem człowieczym omywáią zá iedno lekarstwo / Zeláżo nalepße tháк przyprawuią / zákopa bláchy żeláżne w ziemię / á tám czo słábe żeláżo rdzá zije iedno drżeń żeláżny zostánie/ z ktorego czynią zbroię/miecże/lance y inne bronie.

O tatarzech.



Scytia rzeczona iesth od Scyta Herculessowego syná wedlug niektorych/ á iest dwoiáka/ iedná Europicá/ w ktorey my wßytcy Sarmáte siedzimy/ też Litwá y Wáłáßi. Druga Scytia Aziatica/ to iesth/ narod wßytek Tátárski pulnoczny y wschodny/ rozdziela nas od nich rzeká Tánáis / to iest Wolgá.

Scytowie Aziey/rozmaicie rozpłodzeni są/zową iedny Táuroscyte ktorzy przy gorze Taurum mießkáią. Agatyrsi/ktorzy máią wßytko społu/tak żony iáko żywnosci/ci nigdziey nie ieżdżą. Esedones/ ktorzi rodzice swe iedzą miásto pogrzebu kosztownego. Masságethe / ci też nieprzyiacielskie ciáłá iedzą / á głowy ich ná namiothy wykłádáią miásto straży.

ſtrażу. Georgiáni ktorzy blisko Ormian mieſzkáią/ Nomades/ Aláni/ Circe/ Mongalowie z ktorych był on waleczny Krol Canguiſta iáko drugi Allexender. Rzeczeni ſą Tátárowie od rzeki Tártár/ ci ſą przychodniowie do nas Sarmátow/ ktore zowiemy Kremſcy/ Kierkelſczy/ Maukopſcy/ Biłágrobſcy/ Przekopſzczy/ Oczakowſcy y ci ktorzy około wielkiego ieziorá w polách mieſzkáią/ ktore zowiemy Palus Meotis/ Ci wſzytcy łupem á łotroſtwem żywą/ ále tu ſie rzecż toczy około práwych Tátároch Mongaloch z Aziey wielkiey/ o kthorych zacznych dzieioch wiele Hiſtorykowie piſali/ iż ci przez moc á przez ſpráwe ſwoie wiele świátá z pochwałą ſwoią rozſzerzyli/ poſiádáiąc czudze kroleſtwá/ ząd wſzytkiemu ſwiátu ku ſławie przyſzli/ nicz własnego krom żony á ſzáble máią/ nic nie poczynáią czoby ſtrácić mieli/ pieniedzy żadnych/ złothá ani ſrzebrá nie znáią/ thylko frymarki ſwe potrzeby opráwiáią. Abowiem gdzie w powadze złoto: thám chćiwoſc mienia/ á gdzie chćiwoſc: tám łákomſtwo/ gdzie łákomſtwo: tám zdrádá/ bo wiecz tháki łácżno zá pieniądze zdziáłáć/ nic nad ſławe v nich droſzego niemáſz/ ych grubemu przyrodzeniu wiele im natura dałá/ naprzod zá ieden dziw Iuſtinus piſze/ iż iáko oni będąc grubi/ bez náuk/ nieznáią złoſci/ ták Grekowie z náuk wielkich pełni byli wſzelkich zbytkow/ gdzieby to inny narod miał w ſobie táką miernoſc á cirpliwoſc iáko oni/ nie thylko ziemiá ale y niebo kocháliby ſie w tákich ludziech. Nigdi ich nie zwalczono/ oni zwalczyli/ Azią długo ſpráwowáli/ Dáriuſá z Scythiey wygnáli/ Ciruſá wielkiego zábili/ Alexendrá wielkiego/ Hethmáná Zopirioná y z woyski porázili. Bactriáńskie y Partskie kroleſtwo záłożyli/ czudzego narodu nigdy miedzy ſie nie puſcili/ á ſwoim iakmiarz (okrom Grekow á Indow) wſzytke Azią oſádzili. Thurcy/ Parti/ Perſowie/ Wegrowie/

Otpowiedz. Franczuzowie albo Sicambri z ich narodu poſzli. Egipſkiemu krolowi tráfną odpowiedz dáli/ gdy ym ſobie kazał dań dáwáć/ Dziwuiemy ſie thák bogátemu pánu/ od nas vbogich ſkárbow chcze nábywáć/ gdzie ich nigdy niebywa/ ſłuſzniey by nąm vbogim od wielkiego páná ich nábyć/ á iáko chces do nas przyiecháć: ſromotá pánu wielkiemu do vbogich iezdzić/ ſłuſzniey iż my do ciebie przyiedziem/ Nizli ſie Krol nágotował: vprzedzili go/ porázili y wygnáli z Afryki. Marſá chwalą

Veſta. zá Bogá/ zá boginią Weſte/ Słońce Mieſiąc y ogień w wielkiey poczliwoſci

liwosci máią / á Chámá wielkiego Cesárzá za swiętego máią / cżcią y wielbią / kiedi vmrze / wiele sie ich pozábia dla niego y dobytká poscinàią / takież żonę y náwiernieyßę slugi poscinàią y z nim zchowaią / aby miał slugi ná onym swiecie. Kto nawięcey krwie rozleie: ten go nawięcey mi kował / pogrzeb iego / wywnątrzywßy wyploczą ielitá y żołądek: włożą to záśię weń / nakładßy woniàiącego ziela rozmaitego / wożą go do Krolow / starost y innych aby sie go pospolity człowiek dotykał / potym go w ziemi zchowàią.

O Amazońskich niewiastach Tatarskich żonach.



Jest wątpienie komu / by ty dary a dzieie rycerskie známienite więcey przypisowáć / iesthli mężom czy niewiástam ich / abowiem ony známienite dzieie po sobie zostáwiły ná swiecie w rycerskich rzeczách. Jednego czásu / prze niciàką niezgodę byli wypędzeni

Plinos dzeni z woyska Tátarskiego dwá młodzieńcy Plinos y Solopitus: zác
Scholopitus ni/ wywiedli z ſobą młodzieńczow niemáło/ położyli ſie ná gránici Ká-
Termodota pádociey nád rzeką Termodontá/ y opánowáli polá Temiſcirios z Gre-
rzeka ki o gránice/ z ktorych náieżdżáli inne Kroleſtwá/ Zebráli ſie byli po-
ſtronni ludzie ná nie wſzytcy pobili ie do końcá. Zony ich bacżącz na ſie
dwoy vcisk / wygnánie z oycżyzny y porażenie mężow / wzięły ná ſie
zbroie mężow/ łuki/ ſzáble/ broniły onego kráiu ták dobrze iż thám ſobie
rozprzeſtrzeniły y záłożyli kroleſtwo: aby rodzay ich nizáginął/ chowáły
ſie pierwey z poſtronnemi ludzmi/ á potym z ſwemi páſterzmi raz wrok
gdzie ieſtli ſie ſin vrodził: zábili go/ á ieſtli dziewká vcżyli ią/ nie piſáć ani
kądziele prząſć/ ale rycżyrskiem rzeczam/ ktorym palili práwe pierſi aby
vſchły by łukowi nieprzekazały ku ſtrzelaniu/ a ſtąd máią być wezwáne
Mammázones á nie Amazones od pierſi przyprawnych / bo mamme
pierſi po greczku. A gdy ſie im ná wſzythkiem fortunnie wodziło/ dwie
krolewnie miedzy ſobą wybráli/ Marteſią y Lampede / thy powiádáli z
Bogá Marſá ſie vrodzić/ ktoremu cżyniły ofiáry iáko y Tátárzy. Po-
tym poſiedli wielką cżeſć Aziey y Europy. Ony záłożyły wieltie miá-
ſto w Greciey Efeſum/ y wiele innych miaſth / wrociły ſie z plonem do
Martezia zá- ziemie/ drugie tam ku obronie zoſtáły z Marteſią/ ale po ich vieċhániu/
bita zebrawſzy ſie lud poſpolity miłcżkiem zábili Krolową Marteſią y woy-
ſko iey porázili. Na iey mieſtce Ortigia wezbłá nad przyrodzenie żeń-
skie walecżna/ chowáiąc ſie w dziewicżym ſtanie ſtátecżnie/ powetowa-
łá ſie ſioſtry ſwey. Ale Hercules Grecki/ zmowiwſzy ſie z towárziſtwem
nieodpowiednie przyſzedł na nie przez wieſci do ich kráiu/ iedny pobili/
drugie pobrali ze wſzytkim domoſtwem/ Ortigia gdy wzwiedziáłá: żá-
lowałá ſieſtrzycżek ſwych / poſłáłá z wielką żáłobą do krolá Sogiellá
Tatarskiego/ aby ſie pomſcił krwie ſwoiey niewinney nád Greki/ bo ieſtli
tego nieucżyniſz/ iuż Grekom odtworzymy droge do wſzytkiey Aziey.
Zebrawſzy ſie Sogiełło przeciw Grekom niezwiodł biewy z nimi dla nie
Sogiello krol ktorey zgody iedno ſámy Amazony: ale porążony były/ á ták ná oſtat-
Penteſilea ku vciecżkę miáły do woyská Tátarskiego. Po Ortygiey byłá Pente
ſilea ktorá dokázowáłá w Trogiey iakom o niey piſał. Mieſzkáły przed-
Taleſtris ſie w ſwym kráiu aż do krolowey Taleſtris albo Minithia / kthora byłá
przyiechała do Allexendra wielkiego ze trzemi ſty pánien wezbroi / pro-
ſząc aby

ßąc aby z niego poczęłá ſiná. Allexender nadziwowawßy ſie iey poczto wi y ſámey/ zá dwanáſcie dni ią odprawił/ ſkąd miáłá pokoy od niego. Potym gdy ná nie ciężko przyßło muſiáły męże Tátary záſię ſpoymo wáć/ wßákże czo ſie ſwey woley náuczy: kniey ſie záwżdy ciągnie. Jednego czáſu z długich á dalekich walek Thátárskich/ nie było ich doma przez dzieśięć lat/ á żonki ich poczęły ſie z paſterzmi chowáć: mniemáiąc by mężowie poginęli/ á gdy przyiechali mężowie/ niechciáły żony ani páſterzowie ſwoich pánow znáć/ aż przez przypędzenie á skaranie/ od tego czáſu Amazones przeſtáły woiowáć/ kiedy ym rogow mężowie vtárli.

O Kroloch tureczkich.

Lata od narodzenia Kryſtuſa 860. Czáſu Albrechtá Ceſárzá z domu Rákuſkiego/ gdy Perſowie z Sáraczeny walczili/ proſili Perſowie o pomoc Tatarow iáko przyrodzonych/ ktorzy gdy przyßli do Aziey zá morzá Kaspińskie/ od gor kthore zową Cancaſi/ ſpodobáło ſie im tham mieſzkánie/ weßli w zakon Sárácenski y przyięli z nimi wiarę ktorą ym był dał Machomet y vſtáwił/ á ták trwáli pod ſpráwą Sáraceńską aż do Lata 1300.



Gdy Othomanus proſtego narodu człowiek był dla niektorego wyſtępku precz wygnan ználmiotow Tatarskich/ zebrawßy łotroſthwá wiele: iął zbiiáć ná morzu/ nie tylko krześciánom ale y ſwoim ßkody czini Otomamanus

 nil

nil/ tak aż sobie wiele miasth y krain podmanił w wielkiey Aziey. Oni pierwszy Turci vsłyszawszy o iego fortunie przystali kniemu niektorzy/ abowiem też sami z sobą mieli rostyrki a kłopoty/ będąc pod czudzą sprawą/wybrali sobie za Krola Othomana/ktory widząc iż k niemu wielki lud przystawa: przyiął z nimi wiarę Saraceńską od Machmetha vstawioną/aby tym więcey ludzi tsobie przyciągnął/ a tak gdy posiadali Tracią/ wezwani są od Trakow Truci/przesadziwszy dwie słowce/ tedy Turcy. Drudzy piszą iż od Teucrow zową ie Turki/ abowiem Teucrowie byli w Trogiey tego czasu gdy z Greki walczyli. Ale przeciw themu Siluius pisze powiadaiąc/iż Teucri byli Włoszy z Crethy wyspu / a ći Rzym napirwey zasadzili z potomki pana swego Eneasza/ ktorzy byli z Troi y vciekli. Ale iakokolwiek iest/ tedy są Turci prawi Tatarowie y ieden iezyk maią/także y Persowie/Medi/ Parti/Amazones/ Węgrzy z tego narodu byli. Lata 1328.

Po wykonaniu lat(Omotamanus)28. vmarł/wybran sin iego Orcanes na krolestwo Tureczkie/ ktory napirwey do Europy drogę przenalazł woiować/ a czynił wielkie szkody w Greciey. Ten też wziął miasto wielkie w Capadociey Sebastia rzeczone/ zostawił po sobie sina Amurata.

Orcanes

Sebesca miasto

Lata od narodzenia Bożego. 1373.

Amurates

AMurat sin Orcanow/Helespontu y Calio polą dobył/ a gdy do Adrinopolą ciągnął/ Lasarz przodek Despotow Serbskie y Bulgarskie Kxiążę/ zaiechał mu z swym ludem/ y potkali się oba/ tam go swą ręką zabił Lazarz/ aczkolwiek thez od niego był sam ranion. Poraziwszy go: za dlugą chwilę mieli ty krainy pokoy od Turkow/ Słowieńskie y Węgierskie. Zostpwił po sobie siny / Bayzetą/Machmetą y Moiżeszą.

Lata od narodzenia Bożego. 1395.

Baizet

BAizet krol Turecki nad przodki swe fortunnieyszy/ten wiele krolestw krzescianstich pobrał/Tracią/Tessalią Macedonią/ Focidam / Boecią / Atthicam wziął/ Misos / Illiricos/

Triballos



Triballos náieżdżał/ około Konstantinopolá wszytko pobrał/ gdzie iuż mieszczánie z swoim pánem wątpili bárzo/ á by był Bog nieprzepuscił Thamerlaná Tatarskiego: wziął by był Konsthantinopole y z wyspy przyległemi na ten czás. Then Thamerlanes był posłan od Cháma wielkiego Tatarskiego Cesarzá do Aziey ná zdobiwánie żiwnośći/ ktory nálazł Baizetha á on wiele krain y miast posiadł/ thák w Syriey/ w Assiriey iako w Mezopotámiey/ począł pálić/ bráć/ posiadáć ty wszytki krainy/ y Dámászek miasto známienite spalił w Syriey. Báizet ktory sie iuż gothował oblec Konstantinopol m gdy vsłyszał/ zebrał wielki lud ciągnął przeciw iemu do Natoły/ á gdy sie tam podkáli/ poraził Báyzetowi trzystha tysiąc ludu/ sámego poimawszy wsádził go w żelazną kládkę y nosił przed woyskiem vkázuiąc iego poddanym/ y ponim ná koń wsiadał miasto ławki ná wielkie iego wzgardzenie/ á było tego przez dwie lecie aż vmarł w oney klatce. Sinowie iego bacząc nie fortunę oyczowską rozbiegli sie y przyszli w morz Grecką do Thraciey/ wszakże potym Calapinus wypuszczon/ á Mustafa przy Cesarzu Konstantinopolskim zostawił.

Calapinus Krol Tureczki/ przeciw kthoremu

Sigmunt Cesarz Krol Węgierski zebrał woysko ale porażon v Adrinopola/ a to przez złą spráwę swoię/ abowiem Franczuzowie chcieli być przodkiem/ Węgrzy tákież/ także sobie nie życzyli y stracili bitwę. Calapinus

Orcanes wtory/ sin Calepinow młodzieńczyk

został Krolem Tureckim/ kthoremu wneth Moiżesz strij oyczow páństwo y z drowiem wydárł/ ktory też niemáiąc sinow/ po sobie vsthávił Machometa brata sina Amurata pierwego na swym mieysczu. Orcanes ij. Moizes

Machomet Krol Tureczki niemnieyszey fortuny od innych/ ale okutn eyszy.

Ten wiele krześcianom w Aziey y w Europie pobrał pástwa/ Wáláchy poraził y w niewolą przypędził/ zostáwił po sobie sina Amuratá. Ma homet/

Amurat ij.



AMurath Krol Tureczki / ktory byl w Aziey/ gdy vslyszal o oyczo wey smierci iechal do Traciey/ ale mu Cesarz Konstantinopolski bronil pánstwá / chcząc Mustafe Baizetowego siná ná iego mi:ystce wsádzić/ wszakże porazil Mustafe y zabil. Ten to Amurat wziąl Grekom Tessalonike miásto znamienite/ Etolią/ Epirum/ Serby y Dalmaty náieżdżal/ ale Georius Despoth Raczkie albo Serbskie Kxiąże chcząc od ni go pokoy mieć / wszedl z nim w krewnosc/ dal mu dziewke swoie za żone: aczkolwiek mial innych dosić. Niepomoglo tho Amuratowi/ oblegl mu zamek Smederow / kthorego dobyl/ siná iego wziąl z skarby wielkiemi/ á sam Despot vciekl z żoną do Wegier prosząc o pomoc. Ná ten czas Jan z Huniadá byl opiekunem Wegierskiey ziemie/ ktory zebrawszy lud wielki/ odiąl wilkowi owce á sam ie poiadl/ wyploszywszy Turki: sam zamki y miasthá pobral / á niewrocil z dobrą wolą / aż gdy byli Thurczy porazili v Varny Krolá Polskiego y Wegierskiego Wladzislawá/ w then czas byl Jan z Hunyadá vciekl do Despotá ná zamek/ Pamietal dobrze Despot pierwszą krzywde/ poimal Hunyadá á nie puscil aż mu zamki iego wrocil. (tu pirwszemu rzecz) Amurat maiąc szurzego w wiezieniu/ prosilá żoná za brathem o láske (bo slyszálá iż mu oczy kazal wyżżeć) aby mu tego nieczinil: mowiąc/ Wszak go masz w reku możesz z nim czynić czo chcesz/ on pothim poslal aby mu dano pokoy/ ale nie wczás. A gdy sie zas zgodzil Despot z Hunyadem/ zebrali sie przeciw Amurathowi z Krolem nowym Wladzislawem/ ktorego gdy porazili wrocili Baysze zá slepego siná Despotowego/ pothym nie szczesliwie z nim bitwe Wladzislaw zwiodl po przymierzu/ v Varny tam zginąl z wielkoscią Polakow / y inego ludu pospolitego/ iakom o tym szerzey przy kronice Wegierskiey pisal. Panowal lath 44. z niefortuną krzescianską / zosthawil po sobie siná Machometá nad sie ieszcze okrutnieyszego.

Smederow zamek/

Lata od narodzenia Bożego. 1450.

Machomet

Machomet wtory krol Turecki bedac mkoo- | Machomet ij.
dych lat opiekal sie im Calibascha do 24 lat/ ten bratá swego kto
ry iescze byl w pieluchach vdawil/ áby sam pánowal/ á sam Amuráth
ociec w zákon wstąpil/ áby stą fortuną vmárl ktora sie mu wodźilá/ nie
mniesszey fortuny syná zostáwil/ ktory opánowawszy wszytke Trácią/
oblegl Konstántinopol: wodą y ziemią/ wieże nád miástem zdziáławszy
ktore przewyższáły mury/ ze wszystkich sie stron zásádzil/ groble/ szańce/
mosty podziálal/ wozny wolal po woyskach/ iesli im Bog da dopomoc
miásto wziąć/ wszystki skárby Rycerzom rozda. Cesarz Konstántin Pa
trologus ácz miał ludu dosyć ále nie zwykłego á boiázliwego/ poslal do
Láćinnikow/ to iest do Rzymskich pánow/ prze Bog prosząc o rátunk/
oni tego málo ważyli/ iesczeż snadz drudzy rádzi byli/ gdy żadney pomo
cy mieć nie mogli/ rospaczáli bárzo wzdychaiąc ku pánu Bogu/ Boże
vmęczenia po mieśćie nosząc miásto chorągwi/ ludzi iáko mogło być szy
kowáli. Gdy sie Turcy sprawili nápirwey vsthawili pośćić cáły dzień áż
do nocy/ potym w nocy iadszy po trosze żegnali sie swym obyczáiem/ o-
błápiaiąc ieden drugiego/ iákoby sie iuż nie mieli widzieć/ Názáiutrz przi
puśćili k szturmu/ odbito ie prętko/ názáiutrz cáły dzień szturmowáli áż
do nocy/ żadney szkody im nie vczynili/ gdzie Turkow wiele zbito/ odpo-
czywáli Turcy kilko dni/ áż gdy záśie wieże drzewiáne przythoczyli pod
miásto/ s ktorych wielką szkodę czynili w ludziech/ rániony Teofil Patro
logus Grek/ y Jan Słowak Dalmata/ ná ktorych wszytká obroná za
leżáłá/ Poczęli iuż Grekowie przygrodek od morza pusczáć/ á do miá-
stá sie ćisneli bronić/ tám w fortce Cesarz vgniecion y vmárl/ Lud po-
spolity iáko rzemieśnicy/ niewiásty/ wlazwszy ná mury mieyskie/ bronili
kámienmi do kilká dni/ Thurcy obaczywszy iż obroná mdleie á słábieie/
tym mocniey dobywáli/ áż gdy głosem niewiásty bely nárzekáć/ płákáć/
Turcy z drábinkámi rzućili sie/ przez mury ze wszystkich stron lezli/ lud
od máłych do wielkich pośiekli/ kośćioły pokupili/ świathośći nie vććili/ y
wiele rzeczy przećiw Bogu czynili/ ktore wstyd y grzech broni pisáć álbo
mowić. W sześći dziesiąth dni od obleżenia miástho wzieli Turcy latha | Konstantinopole wzieto.
1452. mieśiącá Sierpniá. Po tey fortunney spráwie Máchomet
ták był schárdział/ áż iuż był vmienił wszystke Europę wziąć zá rok/ ále

to pan Bog iná

to pan Bog inaczey odmienil/ bo wziąk szpatnie w czapke gdy dobywał Biłagrodu w Węgrzech/ gdzie wziął wielką szkode na ludziech/ y sam ranion od krzyżakow/ ktorzy byli s Kapistranem w Węgrzech/ Ten też Machomet Hidrunt we Włoszech wziąk. Vmarł ten okrutnik 48. zostawiwszy syna Baizeta.

Baizet wtory BAizet wtory/ zabiwszy brata swego Zillaba wybran iesth na Cesarstwo Tureckie. Ale go minęła oicowska forthuna/ abowiem go tak hanieb nie Zołdan Alkairski poraził/ aż wszyscy iańczarowie na mieścu zostali/ od kthorego czasu nigdy thak Turka nie porażono/ miał Zołdan ludzi służebne w ten czas ktore zwano Mamaluchi/ Włoski narod/ ci sie meżnie s Turki bili/ tego też to Baizeta Stefan Despot poraził w Bośnie/ y Matiasz Krol Węgierski dwa zamki pod nim wziął Payca a Schabaciec/ wszakże przez niedbałość Wenethow Modon miasto na morzu wziął/ lata 1510.

Selim SElimbek Baizetow syn ten zabił Zołdana Alkairskiego/ Egipt wziął/ s Perskim krolem Zosim zwiodł bitwe/ ale na niey stracił/ bo od Hussa Kassana Tatarzyna porażon.

Lata od narodzenia pańskiego. 1519.

ZElimow syn Soleiman Cesarzem Thureckim został/ tegoż roku od Zofiego krola Perskiego porażon/ szczego Soleyman byli strwożeni iego ludzie tak barzo aż chcieli inego wybrać Cesarza/ ale im przyrzekł Race/ to iest Serwią/ Bulgaria y Bośne przyiechawszy wziąć/ przeto go iesżcze zachowali/ czego dokazał iż y Rodys wziął/ y krola Lodwiga poraził/ w Węgrzech wiele pobrał/ Tatary zhołdował/ iakom na swych mieyscach o tym pisał.

O Walaszech.

WAlaska ziemia rozmaity narod zawżdy w sobie miała a odmienny/ iako y Węgrowie. Walaszy są przychodniowie z włoch

dniowie z Włoch do tego kráiu gdzie dziś mieszkáią/ tym obyczáiem iá-ko Silwius pisze. Zá Cesarzá Traiana/ gdy Dacy álbo Gethe nie byli posłuszni Rzymian/ posłáli Rzymianie s Flakusem trzydzieści tysiąc ludu prostego/ áby tam osiádáli/ oráli/ siali/ dobytki pasli/ á żywności do woyská (ktore tám záwżdy legálo dla Sármatow y Tátárow) dodawáli Gety y Dáki wypędziwszy/ tákże tu osiedli/ á od Flakusa wezwáni Właszy/ ále to Silwius pisze nie chcąc łżyć narodu swego włoskiego.

¶ Wálászy z włoch poszli tym obyczáiem/ Był w Rzymie ten obyczay á snadz iesżcze y dziś ták/ iż złoczyńcow nie trácono/ ále zá morze sylano/ á tu nawięcey gdzie przekop/ bo y tu Owidius był posłan poetá zacny/ dla rozmáitych robot/ posługi y wálek/ ábowiem miewáli tu co czynić s Párty/ Tátáry/ Sármáty/ iáko o tym pisze thenże Owidius zá ieden dziw do Rzymá/ iż są tháki narod co áni śmierći áni Rzymskiey mocy námniey sie nie boią/ á gdy tych złoczyńcow wiele násłáli/ pásli stádá y dobytki Rzymskie/ mosthy murowáli ná Dunáiu/ rzekę Dniestr ná inne mieysce przekopáli/ y ine posługi dziáłáli/ á gdy sie rozmnożyli/ wybráli sobie woiewodę/ Getas/ Dakos/ Zazyges wypędzili/ y iny narod/ á sámi tám osiedli nád Dunáiem/ máiąc iesżcze y dziś obyczáie y mowę Włoskie/ iedno nieco odmienili/ Są w sobie dziś rozdzieleni y rozerwáni/ zową iedny Dragule/ drugie Besserabi/ drugie Multany/ Węgrzy ie piszą Hunni/ Dzierżał ich krol Węgierski część/ ktora przysłuszáłá ku Siedmigrodzkiey ziemi/ Drugą część dzierżą Thurcy nadolną ziemię/ ktore zowiemy Multany/ tha sie ściąga do Kiliey y do Bilagrodu áż do morzá Pontskiego gdzie Dunay wpada/ Trzecia część gorna/ ktorą dzierży Woiewodá gdzie Socáwa/ Sroká/ Chocin/ y ine miástá/ Besserabi álbo Basternowie/ ci są co kozy po gorach pásą/ wszákże od Rusi y Połowcow nigdy pokoiá nie mieli poki sie nie pokrzcili. Ouidius

O Węgierskim krolestwie

Kronika krotce zebrana wszytkich krolow ich.

 Iáko iesth

Jako iest wiek pirwszy plaga powodzi skarany od Boga/ prze ludzkie wystepki/ iest rzecz tym wiadoma/ ktorzy dowćipem swym obaczaią albo sie dowiaduią/ przemiennośći przeszłych czasow/ Od Noego tedy synow/ może potomki dzisieysze znaczyć.

Bannon Węgrzy swoie przodki w swey kronice kładą w Pannoniey/ od Bannona/ kthory był z rodu Sema syna Noego/ od Mezee potomkow a s synow Aramei/ Ten tedy Bannon s przodkow swych/ ktorzy byli rozesłani od Noego na wszytki części świata/ panował s swemi potomki w tim kraiu nad Dunaiem/ a od swego imienia zwano po Greeku Peonia/ potym Łaćinnicy wezwali Pannonia/ było od potopu świata 155. lat.

Potym lata 1796. od potopu.

Darius Hidaspisow sin zayrzał Pannonom wolnośći/ posłał na nie Megabiza swego Hetmana/ ktory ie przy niewolił służyć/ wszakże sie stego wyłamali.

Lata od potopu 1932.

Amintas Macedoński Krol/ zebrał na nie woysko/ ale porażon od nich/ gdzie im musiał dani dawać/ a w zakładzie syna Filipa dał/ tey bitwy chciał sie pomśćić Perdikas/ ale iest przemożon/ y sam w więzienie wszedł.

Lata od potopu 1946.

Bardilus kniaże s Pannoniey sshardział był s swey fortuny/ ciągnał z woyskiem do Macedoniey/ gdzie tham nalazł Filipa z gotowemi vsy/ porażon od Filipa.

Lata Alexendra wielkiego panowania.

Lagarus s Pannoniey aby sie zasłużył Alexendrowi wielkiemu/ posłał mu na pomoc ludzi przećiw Dariusowi Arsamowemu synowi/ tamże od Alexendra wielkiey wolnośći nabyli/ gdzie potym Silla Rzimski/ chciał ie ku posłużeństwu przyciągnąć przemożon od nich. Poty Węgierska ziemia wolność miała.

AVgustus Oktawianus panem wszytkiego swiátá będąc / przyszli mu też y Węgrzy w dzierżenie / á od thego cżásu byli w dzierżeniu pod Rzymską mocą / áż do Konstantiná wielkiego.

Lata od narodzenia Bożego. 336.

WAndalowie baczac iż roznica powsthawa miedzy pany Rzymskiemi / osiedli Węgierską ziemię z przyzwolenim Konstantina Cesarzá / wypędziwszy pirwsze węgry / trzymáli ią przez 40 lat / ktore potym Gottowie wyćisneli áż poszli do Hiszpániey.

Lata od narodzenia Bożego. 382.

GOti za Theudoziusa wypędziwszy Wandaly / sámi Węgierską ziemię osiedli / wziąwszy przymierze z Gracianem Cesarzem. Gotti

Lata od narodzenia Kristusa 401.

HVnni narod Tatarski s połnocnych krain á ze wschodu słońcá / z wielkością ludzi / y z żonámi y z dziećmi do Pánnoniey przyszli / ktorą dziś zową od Hunnow Vhrzi / á od Vhrow Węgierską ziemia. Hunni ¶ Narod tych ludzi krotce powiem (iáko w ich kronice stoi) Gotti ktorzy przyszli w początku wielkim z wyspy morskiey Narod Hunnow Sczandawiey połnocnego morzá / wyćisnąwszy násze przodki Rusaki álbo Bulgary społ miedzy rzekámi Dnieprem á Volhąm ná thę stronę ku wisle / sámi w tych polach osiedli (ktorych pol iest blisko dwu set mil) xiążę Gotskie Idantirsus / widziak w swoim woysce pod namioty wiele cudnych białych głow / kthore sie nierządnie chowáły / wypędził ie precż z namiothow / ony chodząc po pustyniach / ieli sie snimi chowác bogowie leśni / ktore zwano Fáunus y Satyrus / ták iż sie s nich wiele ludu Idantirsus prętko nápłodziło / Ony niewiásty pamiętáiąc iż ie dla cudnosci z námiotow wypędzono / tákże / kiedy sie ktorey dziecię vrodziło / przerysowáłá mu twarz we cżworę / iżby sie szpetne á strászliwe dziecię zdáło / tháksze Faunus Satirus wszytki cżyniły / á stąd sie tego ludu ták szpátnego á strászliwego wiele ná

Hh ij płodziło / po-

płodziło/potym tráfiło sie iednemu s nich zágonic sie zá ieleniem przez rzekę Wolhę po łácinie Tanáis/ iż przyßedł w ty polá gdzie byli Gottowie/ spodobáło mu sie mieysce/ Potym náwrociwßy sie do swoich/ powiádał im o roskoßnych polach/ gdzie sie tám potym s swych miesc ruszyli z wielkosćią ludzi/ y ony polá osiedli/ tám pobywßy nieco/ nie mogli dobrey żywnosći mieć/ posłáli posły lepßey ziemie ku żywnośći ßukáiąc/ nálezli Węgierską ziemię nád ine obfitą/ do ktorey sie przybráli z wßytkim domostwem/ Gottowie w ten czás byli w Węgierskiey ziemi/ bacząc lud stráßliwy/ okrutny/ wielki/ żywothá nizac nieważąc/ vciekli z Węgier przed nimi/ tákże osiedli Węgierską ziemię z kxiążęciem swym Kewą/ zá Cesárzá Gráciáná/ á zwano ie Hunni od rzeki/ ktorą zwano Hunna/ blisko morzá lodowátego. Będąc iuż w Węgrzech zebráli ná nie Rzymiánie woysko/ ktore porázili y z Máceinem z Illiriey/ y s Tetrikiem Niemieckim kilo rázow/ ták aż sie im żadny nie mogł oprzeć. Po smierći Kewy/ wybráli sobie zá krolá okrutniká wielkiego Attile/ ktory począł pánowáć látá od Bożego národzenia 428.

Wolha rzeka. *Kewa wodz/* *Hunna rzeka.* *Macrinus/ Tetricus porażon*



Attila pirwßy węgierski krol/ ktorego Tátárzy zwáli Ettelo/ mąż moeny/ rozumu chytrego/ sercá smiáłego/ fortunny/ ták sie pisał/ Attila syn Bendeucow/ Niemrotá wielkiego wnuk/ wychowániec w Engáldzie/ z łáski Bożey krol Węgierski/ Medski/ Gotski/ Dacki/ bicz Boży/ stráchswiátá. Przystháły kniemu inne pográniczne ziemie/ iáko Marcomani/ gdzie dzis Moráwá/ Catti/ gdzie dzis Slązko/ Gepidi/ gdzie dzis Litwá/ Swewi/ Szwabowie/ Quádi/ Heruli s polnocnych krain ludzie/ Wtárgnął s tym ludem do Niemiec/ gdzie wiele miast pobrał y popustoßył/ tákież y wsi/ Przeciw ktoremu Sigmunt kxiąże s Constánciey z wielkosćią ludzi ciągnął/

Attila walečzny *Bendecuk*

porážon od Attile ná głowę/ á wten cząs ty miástá zborzył/ Argenty- ne/ Lugdun. ¶ Aurelią w Gálliey gdy oblegli/ gdźie był świety Anianus biskupem/ ktory widząc okrucieństwo nád Krzesciány wielkie/ ná mur wßedł/ plunął ná nieprzyaciele/ wnet dęßcz bez przestánia ßedł/ áż muśieli odstąpić/ A gdy do Rzymá przyciągnął dobył miástá/ okrucieństwo nád mießczány czynił/ tám był świety Nikazius/ kthory stánąwßy s swoią śiostrą we drzwiách kośćielnych mowił ku Attili/ Czemu Attila prześláduieß lud Boży wielkim okrucieństhwem/ gdy śie mieniß Bożym biczem/ czemuß zuchfáłych złych nie karzeß? á pokornym (ktorzie do nog vpadáią/ tobie swe státki y gárdłá w moc dáią) czemu nie odpußczáß? gdyż sam Bog ná pokorne serca swą łáske obraca? Pámiethay Atthila żeś człowiek/ obácz śie iż nie człowieczeńskie czyniß/ ále iáko smok okrutny ludźi morduieß? Pámietay też iż maß vmrzeć/ á iákoż z zmázánemi rekomá niewinney krwie przed stholec Boży maß iść? Pámietay też iż bez pomsty (dla niewinney krwie) od Bogá nie vydźieß? A wten cząs ieden łotr rośćiął go ßáblą w progu/ ktoremu/ ácz odćieta głowá byłá/ á wżdy mowił słowá Boże/ Siostrę iego Euthropią gdy chćieli wziąć (bo byłá cudnego vrodzenia) rzućiłá śie do oczu swemu okrutnikowi/ ták iż mu pálce wrázilá w oczy/ áż mu oczy wylázły/ mowiąc/ Nie day tego Boże ábych ná kátá pátrzyłá rozlewáczá krwie bráta mego miłego/ tákże ią drugi zábił/ widząc iż oślepiłá iednego.

Słyßąc Rzymiánie okrucieństwo Attile/ zbieráli śie przećiw iemu proßecy też k sobie ná pomoc Teodorikà krolá Gotskiego/ ták iż zebráli woysko niemáłe przećiw iemu/ nád ktorym woyskiem (á zwłaßczá Włoskim) vczynili Hetmáná Ecciußá/ męzá w rycerskich rzeczach biegłego á doświádczonego/ kthory s Theodorikiem Gotskim krolem ciągnął przećiw iemu. Attila vsłyßawßy o tym/ niemáło śie zlekł/ á zwłaßczá iż Gottowie z Włochy śie złączyli/ bo śie wiecey Gottow obawiał/ przed tym chćiał ie był zwádźić s Cesárzem Rzymskim Válentinianem/ ále nie mogł/ gdy śie woyská podkáły Attilowy z Ecciusem Rzymskiem Hetmánem á s Teodorikiem krolem Gotskim w Gálliey v Tolozy/ bili śie od wschodu słońcá áż ku nocy/ Attilow lud począł vćiekáć á oni ye gonili áż do zamirsku/ zginęło tám z obu stron ludźi dwá kroć sto tyśiąc

sigmunt porażon

S. Anianus

S. Nicasius

Eutropia panna/

Teodoricus

Eccius

miedzy ktorymi też zabit Teodoricus Gotski/ Merouius Francuski krolowie/ Torismundus gdy obaczył oycá zabitego Teodoriká/ bez rozmysłu lithował oycá/ chciał Attile gonić áż do Węgier/ ále go hámował Ecius (ták rozumieiąc kiedy Attila zginie/ z Gotti bedziem mieć trudnośći dosyć/ bo iuż byli Włoskich krain posiedli niemáło) rádząc mu áby rychley iechał/ ná oycowski stolec sie w wiązał/ by lud pospolity iákiey burzki nie vczynił/ ále zla rádá był Eciusowá iż Attile do końcá nie dognáli. Attila słysząc iż go mieli do namiotow gonić/ roskazał swoim wiernym/ ieśliby ktemu przyszło/ áby wnet śćiąwszy go/ ogień nápaliwszy s śiodek iokowych/ spalili/ by w rece żywo nieprzyaćielom nie przyszedł. Ale gdy stego nic nie było/ Attila zebrawszy sie z nowu wypustoszył Włoskie kráiny/ áż y Veneći vciekli przed nim ná morze (bo przed tim ná ziemi mieszkáli) od tego czásu ieli sie ná morzu budowáć. Gdy do Rzymá vmyślił ciągnąć/ Leo papież zábieżał mu drogę/ vczynił k niemu rzecz szeroką o mordowániu ludzi Krześćiańskich/ y namowił go iż sie od Rzymá wroćił (ále niechał wilk á pies wziął) Wandalowie ktorzy iuż byli w Afrycee/ to iest w tych kráioch ktore są ná południe/ przyciągnąwszy do Rzymá z gruntu gi wywroćili/ popalili/ pobili/ pobráli/ cokolwiek tám nálezli/ Attila zborzywszy ine miástá w Gálliey w Niemcech/ we Włoszech/ przyciągnął do Aqwileycy/ tám trzy látá leżał około niey/ á iuż chciał odsthąpić/ ále vyrzał/ áno sie boćiani z gniazdem y z dziećmi z miástá precz wynaszáią/ obaczył iż to nie dármo/ pewnie tám głod wielki musi być/ stey wezdzby nie odstepuiąc Aquileią wziął/ gdzie wiele skárbow y inych rzeczy nábrał/ piątego roku Attila náwroćił sie do Węgier/ pokázáwszy ty miástá we Włoszech co nagruntowniey yże Aquileią/ Padwę/ Veronę/ Vincencią/ Brixią/ Cremonę/ Bergam/ Mantuą/ Ferarz/ Emilią/ Rawennę/ Mediolan/ Ticinę/ Pápią/ y inych wiele/ w Niemcech tám ieszcze więcey y Gálliey/ miedzy ktorymi gdy v Kolna byli/ tám świętą Vrsulę z iedennaśćią tysiąc dziewek zábili/ y s Papieżem Ciriakiem/ ktore były z Britanniey/ á iezdziły do Rzymá po świety krzest do papieżá Ciriáká/ przyrodzonego świetey Vrsuli potym iechál do Colna náwiedzáć groby trzech krolow y s Papieżem/ tám pobići od Attilinych rycerzow. ¶ Przyiechawszy do Węgier Attila zábił swego brátá/ ktorego zwano Buda/ iż swoim imieniem miásto Sikámbrią

Weneći vciekli/ · Aquileia zborzona · S. Vrsula zabita · Colno albo Agripina

sto Sikambrią ktore záłożył/kazał zwáć Buda/gdzie dźis Budzyń/A ták niedziw iż wiele krwie rozlano o Budzyń/ gdyż zárázem brátherską krwią był pomazan/ Attila zwoiowawszy Dálmácią/ Illirik/ Macedonią/ Misne/ Bosne/ Crowati/ Szwaby/y ine ziemie/ Poiął żone (ácz miał inych wiele) core krolá Bactriańskiego z Aziey/ po pracey wielkiey iąk pić wino/ leżąc podle żony w nocy krew mu sie bez miáry z nosa rzućiłá/ ktora go zádusiłá gdi usnął/ sczedł s swiátá máiąc lat 120 krolował w Węgrzech lat 44. miał dwu wnuku od synow iuż zmárły. h/ieden Chabá drugi Aladarius ktorzy o krolestwa miedzy sobą wal czyli/ ták zniszczeli á utráćili gárdłá y páństwá/ áż przyszłá koroná Węgierska ná Ostrogoty/ ktorzy w niey pánowáli lat 69. Atila zdechł/ Chaba Aladarius Ostrogoti

Lata od narodzenia Bożego. 526.

Longobardus Andoinus/ wypedziwszi Ostrogoti pánował w Węgrzech siedmnaśćie lat/ Alboinus iego pothomek lath 25. áż od Nárseta był wywabion do Włoch przećiw gottom/ starym Hunnom/ zostáwiwszy Węgierską ziemie przyacielskim obyczáiem/ Awariusowi y z iego potomki/ á sami potym we Włoszech osiedli w Lombardu (od ich wśćia ták przezwany/ w ktorey/ Mediolan/ Plácencia/ Brixia/ Verona/y wiele inych miast iest. Longobardi/



Węgrzy rzeczeni też Aures

Cacanus Krol Vegierski y Bulgacski/ kthory był po Awariusie/ then zmocniwszy sie w Vegrzech/ zebrał woysko ciągnął do włoch pobrał wiele miasth Veneckich y Lombardiyskich/ poráziwszy krolá ich Gisylfusa y zábiwszy/ miástho iego Foroiulane ináczey Forliuium obległ/ w ktorym obleżeniu było wiele ludzi rycerskich z dostátkiem spiże/ zbroie sthrzelby y inych rzeczy/ byłá też tam y krolowa/ z málemi dziećmi y z dziewką swą/ ktora gdy vyrzáłá z muru Cacana krasnego męża gładkiego y surowego/ á on woyská Cacanus Gisulfus



swoie ná koniu obieżdżi szykuiecy ie ku szturmu/ posłáłá do niego/ chceli ią poiąć zá żonę/spuści mu miásto y wszytko páństwo Gisulfowe áż do rostą synowie/on roskazał do niey/iż to chce rad vczynić/ oná vwierzyłá przyyechałá do niego ná gleycie zá iego slubowániem miásto y dzieći w moc mu dáłá/nie wiedząc Węgierskiey chytrości/ on miásto wziął y zborzył/skárby pobrał/krolową Romildę ná pal wbił/ dziewkę iey wziął ná swą wolą chciał obroćić/ále mác iey przed tym (boiecy sie áby iey nie wołal niż krolowey) rozdárłá dwoie kurcząth/ włożyłá iey pod piersi y przywiązáłá/ták iż gdy sie ono zágrzało śmierdziáło/ Cacana gdy od niey smrod záleciał/wzgárdził ią y wszyscy sie ią brzydzili/ kazał ią wypuśćić áby spokoiem szłá do swoich/ á tháł byłá záchowana od pośromocenia/syn też Romildy/ choć máły młodzieńczyk/ Grimoaldus zábiwszy w nocy nád sobą strożą/vciekł ná koniu/tákći Gizulfus dokończył swego żywotá y z żoną/kthora sie byłá mogłá obronić/by nie tho niezbedne ciáło śmierzdiące.

Romilda

Grimoaldus

Láta od narodzenia pana Krystusá 604.

Mauricius Cesarz Konsthántinopolski Węgierską ziemię wziął pod tym Cacanem/ktora sie dziwnie kołysáłá y tam y sam w dziwnych przygodach/ będąc w práwie á w mocy Greckiey przez 140 lat.

Láta od narodzenia Bożego. 744.

Almus

TRzeci raz Hunni przyszli do Węgier na swoie oyczyznę (s ktorey byli wypędzeni od Gottow á Gepidow/tháł cztérzy stá lat) s książęciem swym Almusem/ z wielkością ludzi oboygá pogłowia/ták iż ich było siedm set tysiąc/ A ná ten czás Swatopluh Słowák syn Marotow w Węgrzech pánował s przyzwoleniem Cesarskim/ Tátárzy ábo hunni/położywszy sie w Siedmigrodckiey ziemi rozdzielili sie ná siedm vsow á w káżdym mieli swe książę/ á káżdy sobie zámek swoy záłożył(od tego czásu Siedmigrodcką ziemią zową) zásthali tám Niemce á Słowakow wiecey/á swoich Czakłow niećo/ ktorzy byli zostáli/tháł cztérzy stá lath/ máło co od nich iezyká omienili/ći do nich przysłáli/posłáli do Swátopłuchá áby im ziemie postąpił/ácz nie wszitkiey/áby iáką troche koni nápáść/on kazał węzeł ziemie náwiezáć/ tráwy nárwáć/ wody z Dunáiá nabrawszy posłał im/ oni to wdzięcznie

przyiąwszy

przyiąwszy/posłali mu za to koń dobry siodło pozłocone z dekiem/ dziękuiąc mu iż im znáki posłał ich ziemie miásthọ pieczęci/ posłali drugi raz áby iuż puścił im ziemie/ boć sie im bárzo podoba/ ktorąs im przedał y dármo dał/ ná ktorą spráwiedliwość z dawná máią po swych dziádoch Swat dowiedziawszy sie iż sie gotuią ku bitwie/ zebrał woysko przeciwko im /ále zwyciężon á zábit/ Tákże od tego czásu weszli trzeći raz Hunni do Węgierskiey ziemie (wyganiáiąc dwá kroć nász rod Słowańskie go iezyká) w ktorey spokoiem trwáli/ áż do Carolusá wielkiego. Swatopolk

Lata od narodzenia pańskiego. 805.

CArolus syn Pipinow Krola Francuskiego Cesarz Rzymski roskázował Węgrom zwyciężywszy ie z wielką pracą/ s ktoremi miał trudności przez dziesięć lat dosyć/ niż ich zwyciężił Carolus wielki.

Lata pańskiego 900.

ALmusow wnuk Toxis kxiąże Węgierskie/ wybiwszy sie z mocy Rzymskiey wielką szkodę uczynił we Włoszech gdzie tám dziesięć spądow srebrá nábrał/ zostáwił syná Gieże pirwszego Krześciániná w węgrzech s. Szczepaná oycá. Toxis

Lata od narodzenia syna Bożego 980.



GIeysa syn Toxow oćiec s. Szczepana/ stryy Wazułkow á Ladisławá łysego od brátá Michałá/ będąc kxiążęciem Węgierskim wzgárdził okrucieństwo y obyczáie pogáńskie/ udał sie wszythek ná miłosierne uczynki/ y chuć swą wszytkę obroćił ku Krześciánom/ ktorych iuż ná ten czás wiele było po rozmáitych stronach wezwał k sobie duchownych ludzi Prosząc ich áby go náuczyli wiáry Gieysa

 świę-

świętey/ y stáráł

Krześćiáńskiey/ktora byłá ná ten czás nowa/ A gdyż był duchem świe-
tim z osobney łaski bożey nadchnion/ wziął krzest świeti wiári Krześćiáń
skiey/ y stárał sie o to iákoby mogł lud swoy gruby/ okrutny ktemu przy
wieść/ kośćiołow nábudowawszy áby sie pokrzćili/ Ale Tátárską złośćią
sercá mieli zátwárdziáłe/ Tedy iednego czásu przez sen gdy o tym rozmy
slał Anioł mu powiedział/ iż prozno masz rzecz poczętą dokonáć/ ábo-
wiem pomázałes sobie rece krwią Krześćiáńską/ okrutnośćią pogáńską
ále rychło masz mieć potomká swego/ ktory z gośćiem swoim te rzecz po
stánowi/ Gieza przećućił dziwuie sie swey nowinie/ rospowie wszytkim
swoie widzenie/ scżego byli wszyscy pocieszeni/ świethemu Woyciechowi
(ktory był biskupem w Czechach) thez obiáwił pan Bog áby sie śpieszył
do Węgier y vczynił ták/ rychło potym vrodził sie mu syn/ á przez ob-
S. Szczepan okrzczon/ iáwienie s. Szczepáná dáli mu imie Szczepan/ Swiety Woyciech
S. Woyciech: z obiáwienia Boskiego przyszedł do Węgier/ okrzćił Szczepáná z opá-
Teodat tem/ s Teodatem ktory klasztor záłozywszy dał mu imie po Słowáń-
sku Tata/ bo ták Słowacy zwáli s. Woyciechá/ iáko oycá/ Gieza pá-
nu Bogu stich dárow niezásłużonych záwzdy dziekował/ wiele miłośier-
nych vczynkow/ ták kośćiołom iáko vbogiem/ nádziáławszy: iuż będąc
w stárym wieku/ powoławszy k sobie pánow/ syná/ żony/ y inych przed-
nieyszych obywátelow/ áby páná Bogá w kázdey rzeczy przed oczymá
mieli/ w ludzkiey krwi sie niekochali/ iáko byli zwykli/ sąmśiednim lu-
dziem sie záchowáli/ Prosił thez áby syná iego po iego śmierći zá páná
wybráli/ á stym skonał z wielkim płáczem pospolitego ludu látá 997.

Stefan syn Gieze po śmierći oycowskiey v
czynion Kziążeciem/ á dla godnośći stáráli sie wszyscy/ áby był ko
Astricus poseł ronowan krolewską koroną/ posłáli Astricusá do oycá papieżá Bene-
dictá prosząc o korone s pomázánim/ ná stolec krolewski krolowi nowe
mu krześćiáninowi/ á przed tym trzeći dzień/ był thez poseł od Kziążećiá
Polskiego Mieszká o korone tákowąsz do Papieżá/ ktorą był iuż Papież
nágotował dosyć kosztowną Mieszkowi/ ále gdy miał widzenie przez sen
áby te korone posłał Stefanowi do Węgier/ ktorąs nágothował do
Polski/ vczynił ták/ á ztąd ią świetą koroną zową Węgrowie: Gdy A
stricus z tą koroną przyiechał do Węgier/ powiedział wszytko co sie dziá-
ło/ wszyscy sie temu dziwowáli/ á páná Bogá wielbili zá to dobrodziey-
stwo/ tenże

stwo/ tenże poseł przyniosł też sztukę krzyża świetego od oycá papieżá krolowi/miał żonę s. Szczepan ktorą zwano Gieschlá/s ktorą miał syná Emericá/tychże cnot y obyczáiow świetych iáko sam/ iedno iż nie długo był ná świecie. Emericus

Cupan/ brat przyrodny s. Szczepana/ktori był Xiążeciem Simigeńskim sprzećiwił sie s. Szczepanowi/ y ná tym był áby szłá zá drugiego mężá Gieszka mátká ich/ krolá Szczepaná potáiemnie zábiwszy/ále krol przez obiawienie s. Marcina (ktory tám thego kráiu dziedzic) obaczywszy posłał nań swego hethmáná z woyskiem ktorego poimano/y ná czterzi częśći końmi rostárgano/y Giule xiąże Siedmigrodzkie s páństwá wyrzućił á inszemu dał/ Postáno wiwszy krolestwo w pokoiu/záłożył kosciol w Białogrodzie gdzie krole koronowano/ theż y w Budzyniu s. Piotrá y Páwłá. Po śmierći swego syná Emerica był thák bárzo smutny aż od żáłośći wpadł w niemoc/ba cząc śmierć swoie/wezwał k sobie pánow y przyrodzonych/ áby Wazul synowiec iego był wybran ná stolec krolewski po śmierći iego/ wszyscy rzekli sthań sie/ ále Gieschla żoná iego záchowáłá ná swym sercu innego/ Piotrá brátá swego/y kázáłá potáiemnie Wazołowi wykupić oczy/ ktory był w więzieniu od Stefaná/ prze niektorą płochość młodą/ w Nitry. Gdy sie dowiedział Stefan krol bárzo thego żáłowáł/kazał ziechać precz drugim synowcom/by im tákież nie vdziáłano/ktorzy byli Byla/ Andrzey y Lawenta/synowie łysego Ládzisłáwá/do Polski/ tám gdi byli w Polsce/krol Miesko dał zá Bylę swoię dziewkę/ ábowiem go w posługach vżywał przećiw Pomorzánom/ á Andrzey z Lawentą vszli do Rusi do drugich przyaciol/á wtym Stefan vmárł/ná kthorego grobie wiele sie cudow działo. Wazul oslepion. Stefan vmarł

Petr wstąpił na Krolewskie mieysce/ sprawą Giezle siostry/ ktori był w Niemcech v Henriká wtorego Cesarzá wychowan/stąd wiecey miał obyczáiow Niemieckich niż Węgierskich/á ktemu począł być okrutny/narodowi Węgierskiemu nie przyiał/ przeto go wypędzili/á ná iego mieysce wybráli Abbę. Petr

Abba od siostry s. Szczepana syn/na Petrowe Abba

 mieysce wziet/

miey∫ce wziet/ á Petr vciekl do Ce∫arzá o pomoc pro∫ząc/ Abba nie czeká-
iąc Ce∫arzá wthárgnął do Rákus vczynil Ce∫arzowi wielką ∫zkodę/ Ce-
∫arz vczyniwszy ∫yem ná kxiążethá Niemieckie w Agripinie/ vmy∫lił ie-
cháć do Węgier pom∫ćić ∫ie ∫zkody/ á Petra w∫adzić ná krole∫two/ Ale w
ten czás miał czynić z Gotfredem Lotoriń∫kim kxiążeciem/ przetho od-
włokł/ á w thym Vęgrowie po∫láli k niemu/ nágradzáiąc mu ∫zkodę/ y
poddáno∫ć chowáć/ iedno áby Piotrá okrutnego im nie dawał/ Ce∫arz
rzekł wszytko vczynić/ Ale ten Abba/ ieszcze okrutnieyszy począł być/ zdrá-
dą pány Vęgierskie zábiiał/ oni po∫láli do Henriká Ce∫arzá żáłuiąc ∫ie
tego nań/ Ce∫arz po∫łał Petrá z woyskiem ktory im Abbę poráził/ támże
że go ∫ami Vęgrzy zábili/ á Ce∫arz kazał zá∫ię Petra koronowáć/ ále s
nim nie mogli długo trwáć Vęgrzy/ po∫láli do Andrzeiá á Lewenthę
do Ru∫i/ ∫ynowce zbiegłe nieboszczyká s. Stefaná/ Ktorzy gdy przyie-
cháli/ wdzięcznie á poććiwie przyięći od wszego ludu/ po∫pol∫two Vę-
gierskie grube á okrutne pro∫ili ich zá rázem/ áby zá∫ię ∫tárą wiárę Tá-
társką dzierżeli/ poniewasz ∫ie im w tey nic dobrego nie dzieie/ á my po-
możemy wszy∫cy ∫obie/ iż Petrá zábiemy/ á was zá páná weźmiemy/ Je-
∫li nam tego nie dozwolicie/ tedy wam ná Petrá nie pomożem. Lewen-
tá nietak dozwolił/ ále Andrzey nie. Oni wnet rzućiwszy ∫ie gwałthem
rozborzyli ko∫cioły/ Bi∫kupy pobili/ miedzy ktoremi Gerardu∫á świete-
go człowieká zábili y wrzucili w Dunay/ Kápłany y wiele inych ludzi
zbili/ ná Petrá y nά iego dworzány rzućili ∫ie hurmem/ kthory vciekł do
Białagrodu/ á ∫támtąd chciał do Ce∫arzá/ ále mu drogę záiechawszy zá-
bili go/ ∫zkápinę zá∫ię poczęli ie∫ć/ y wszytki Thátárskie skutki y obyczáie
trzymáć.

Abba zabit.

Stara wiara ∫ wznikła

Gerardus zabit.

Andrzey wybran.



Andrzey po bracie ∫wym Lawencie (kthory był rychło pothym v-
márł) y po zábitym Petrze/ ná kroleſtwo Vę-
gierskie wybran/ od tych ktorych ieszcze było zo-
∫táło nie máło Krześćian/ w Białahrodzie wnet
vczynił ∫yem po∫polity/ iż ktoryby śmiał ∫tárą
wiárę pogáńską dzierżeć/ gárdło mu płáći/ á
ći mężoboyce wzięli od niego ∫wą zapłátę/ Brátá też ∫wego Bele s Pol
ski prozbámi

ski prozbàmi przywabił do śiebie z żoną y z dziećmi (bo iuż miał dwu sy nu Ládzisłáwá y Giesche/ á Andrzey Sálomoná. Gdy przyiechał dał mu trzecią część ziemie Vegierskiey/ á sam dwie trzymał/ thák sie spirwu zgadzáli iż záśie nieme pospolstwo dobrze postánowili.

Cesarz Henrik chcąc sie pomścić Pethrowey śmierći nád Vegry/ zebrał woysko ciągnął do Vegier/ przyszedł ná nie głod y mor táki/ iż sie s szkodą musiał wroćić/ potym w krewność snimi wszedł/ dał dziewkę swą zá Sálomoná syná Andrzeiowego/ á stąd Andrzey Sálamoná zá żywotá swego imo brátá ná krolestwo koronował/ áczkolwiek Belá przyzwolił ále poniewoli/ Obaczywszy Bela wyiechał do Polski/ á thám od oycá swego Mieska zebrał woisko/ przyciągnął do Vegier/ Salomon też do Cesarzá po drugie/ s ktorym też był Czeskie xiążę/ gdi sie woyska stoczyly/ porázili Polacy Niemce y Czechy/ á życzyli tego drudzy Vegrzy Beli/ támże od swoich Vegrow Andrzey zábit/ á xiążę Czeskie poiman/ ále potym pieniądzmi odkupion/ ále drugie xiążętá Niemieckie dobrowolnie puśćił. Cesarz Henrik

Lata od narodzenia Kristusa 1056.



Bela zięć krolá Polskiego Mieská/ poráziwszy Cesarzá y s Sálomonem/ ná krolestwo od wszech koronowan w Bialhrodzie/ vpokoiwszy ziemię/ Napirwey dał kowáć minicę srebrną/ skłády/ yármárki y wszelkie kupiectwá y tárgi vstáwił/ odpuśćił też winę tim ktorzy przećiw iemu byli/ też vśmierzył burzkę pogáńską/ kthorzy sie byli záśię obroćili ku pogáńskiey wierze/ trzy látá ná krolestwie wykonawszy vmárł látá 1059. Pirwsze kowánie pieniedzy w Węgrzech

Salomon vsłyszawszy o śmierći Beliney/ iechał do Cesarzá oycá żony swoiey o pomoc ieśliby trzebá ná krolestwo/ Giescha też do Polski do wuiow swoich/ A gdi przyciągneli z obu/ Biskup Desiderius/ iechał do Giesche/ prosząc go áby miedzy sobą bráterskiey krwie nie rozlewáli/ ále áby przestał ná tym xiestwie/ kthore iego oćiec pirwey dzierżał/ dáli sie obá hámowáć/ rospuśćili woyská/ pothym obá bráćia zgadzáli sie dobrze/ y swe nieprzyaciele porázili á zwłasczá Cumány/ Salomon

 Válachy/.

Wáláchy (ktoreśmy zwáli Pokowcy/iednák to byli Rusacy/ bo po Ru- sku kmothr/ kum/ á od kumow ie Węgrzy zową Kumani tákoby Ku- mowie) mieli też zwycięstwo nád Czechy y nád Corinti ktorzy do Dal mácicy tho iest do Słowáńskiey ziemie iezdzili ßkod czynić/ oborzyli ſie też ná Bulgári iż pußczáli do nich nieprzyaciele ich Comany álbo Wá láchy nád przymierze/ á thák oblegli Biálágrod Bulgárski/ y dobyli go przez zápalenie iedney dziewki Węgierskiey/ kthora tám byłá w niewoli gdzie tám wiele skárbow pobráli/ále ſie nie rowno dzielili/ ábowiem Gi eza więcey prácowal á mniey brał/á od tego czáſu ſie záſię zwádzili/ Gi eza máiąc Czechy ná pomoc poráźił brátha Sálomoná/ áż vciekł ná zamek Mozon y Pozon.

Gieyza Gieza otrzymawßy zwycięſtwo nád brátem y nád inemi/ był koro nowan od poſpolitego ludu/ Pothym Salomon wziąwßy po- moc od Ceſarzá chciał go wygnáć/ále Gieza dárowal hethmáná Ceſárskiego/ iż námowił Ceſárzá iż ſie sami brácia zgodzą/ ludzi pro- żno nie vtraczáiąc/á iednák chciał z dobrą wolą zás kroleſtwo spuścić/ by był vkládnieyßy/potym trzeciego roku koronowánia vmárł/ w koſcie le Wacowski pochowan/zostáwiwßy 2. ſinu Colomanna y Almuſa.

S. Ladziſlaw. Ladiſlaw pirwßy brát iego wſtąpił ná stolec krolewski/ ácz ſie ſtego doſyć dłu go wymawiał/ bowiem rozu- miał być ießcze żywego Sálo- moná/ wßákże zá proźbą poſpo lithego człowieká przyiął/ then przydáły nápráwił wiele poſpo litey rzeczy dobrey kroleſtwu we gierskiemu/ ábowiem śioſtrá ie- go kthora byłá zá krolem Dal- máckim Zelomirem/ po śmier- ci meżow y. y miálá thrudnośći doſyć od Weneetow y Grekow/ Ale gdy wzięłá brátá zá opieku ná á obrońce ſobie odpárłá nie- przyacielom/á ſtąd brátu przy



kączyła Dálmácią ku krolestwu Węgierskiemu/ ktorey nigdy Węgrowie mocą nie mogli wziąć/ bo nie miáłá dzieći z mężem/ tá Dalmacia iest Słowáńska ziemiá ná Południe Węgrom/ miedzy Serwią Grecią/ á morzem Adriatickim gdzie Wenecia. Dalmacia

Ladisław tedy będąc bogoboynym/ spráwiedliwym á rostropnym/ Sálomonowi chciał spuśćić korone (gdyż mu ią wydárto) ále to było przećiw pospolitemu ludu/ Salomon vciekł sie do Cumow/ to iest do Rusi gdzie dźis Wáłáſzy/ o pomoc/ gdzie pothym Cumowie zebráwszy sie wthárgneli do Węgierskiey ziemie/ Ladisław przećiw im wypráwił sie poráźił ie ná głowę/ Salomoná poimał/ ná Vyschegrod wiedzion/ wszákże potym rozwiodszy mu rzeczą szeroką iego skutki/ puśćił go wolno dawszy mu dzierżáwę ná ktorey mogł przestáć/ ále on wzgárdził tim szedł ná puszczą/ potym go nigdy nie widziano/ niekthorzy powiádáli iż wstąpił w ieden ciężki zakon/ ktory był miedzy gorámi Cártuski/ á tám żywotá dokonał. Ladisław zwodził bitwę s tymi Cumany wielekroć/ záwżdy miał zwyćięstwo nád nimi/ iednego czásu gonił sam iednego/ á on nadobną dziewkę zá sobą niosł ná koniu vciekáiąc/ á byłá corá biskupá Varadińskiego/ gdy go pogonił iuż dáley nie mogł (bo miał ránę wielką) záwołał ná dziewkę áby sie s koniá spuśćiłá á chłopá zá sobą zwlokłá/ y vczyniłá ták/ on też k niemu s koniá śiadł/ a gdi sie podkáli więcey oná dziewká broniłá siekierą swego poimáczá nizli sam/ Ládisław obaczywszy dał im pokoy więcey/ zwalczywszy Cumany/ Ruskie ziemie sie mu poddáły/ zebrał woysko do Polski (chocia ná wnie swoie rodzone) bo miał mátkę s Polski Kiyęze Mieskowę dziewkę/ ábowiem imo krewne powinowáctwo y samsiectwa záchowánia/ dawáli pomoc Kumom przećiwko iemu/ poráźiwszy ie obległ Krákow/ ná czwartą niedżelę/ widząc iż niedostátek w mieśćie strawy/ kazał vsypáć w nocy gorę przed miástem z ziemie/ á posypáć z wirzchu mąką/ Mieszczánie ráno vyrzeli z muru wielkość mąki/ mniemáli áby sie to ná długi czás gotowáli leżeć/ posłáli łáski prosić (ták iáko w ich kronice stoi/ ále thego w nászy nie masz) Krol Ládisław bacząc ich pokorę zápłákał winę wszytkę im odpuśćił/ rozwiodszy im powinowátstwo swoie/ á ich też k sobie/ do domu sie náwroćił. Postánowszy rzecz pospolitą dobrze w Węgierskiey ziemi/ przy

ziemi/Przyjechali od Cesarzá posłowie áby s nim y z inemi iecháli do Jeruzalem rátowáć Krześcian od pogáństwá/ on to bárzo rad chciał vczynić/ y krolá Czeskiego Conradá (ktoremu korone Czeską y s páństwē wzięto było) s sobą námowił/ rychło go záßłá chorobá/ w ktorey vmárł zrządziwßy ná swe mieystce Almusá synowcá/ á drugiego Colomannusa/ áby był Agierskim archipiskupem/ bo był nie vrodliwy/ máluczki/ kosmáty/ rozoki/ twarzy dołkowáthey/ Ale Colomannus nie chciał być duchownym/ vciekł do Polskiey dziádowizny swey/ áż potym był przywabion/ ábowiem Almus (iáko cnotliwy brát) nie chciał wziąć korony/ imo ßtharßego bráthá. Przy śmierci Ládisłáwowey wiele się cudow działo/ ábowiem piße w kronikach/ iż sam woz bez koni ßedł áż do Wáradziniá gdzie pochowan/ vsthá się zákrzywiły iednemu człowieku czo rzekł śmierdzi tho ciáło/ zá żywotá przemienił był pieniądze w kámienie goniąc Cumy/ bo woleli zbieráć pieniądze niż gonić nieprzyiaciele. Piszą też iż widział kiedy Anyoł kładł korone krolewską ná głowe iego brátu Gieizy/ á bráth tego nie czuł áni widział/ y wiele inych cudow o nim stoi w kronice Vegierskiey.

Ladisław vmarł lata 1074.

Cuda

Coloman

Coloman wzgardził pleßem á stolec krolewski przyiął/ áczkoliek po temu nie miał vrody/ iedno przez bráthá młodßego dobroć/ bo był okrutny á zápalczysty/ do grobu Bożego nie chciał iecháć z drugimi krolmi y xiążety kthorzy byli wten czás Jeruzalem z mocy Sáracenow wzieli.



Thego Colomannusá (iáko piszą w kronikach) świethy Mikołay w Dálmáciey w nocy vbił áż było ná ciele znáć/ o to iż vmienił miásto Dálmáckie spalić/ ktore zowią Jadro na Słowieńsku/ ábowiem thám

Colomanus

Colomannus miał trudnośći dosyć / ták iż przez iego niewdzięczność / zá sie od korony Węgierskiey odstepowáli / iednego czásu zebrał woysko do Ruśi / tám gdy v Przemyślá leżał / przyszłá Xiężná Przemyślká k niemu / prosząc dla Bogá / áby odpuśćił wdowie / gdyż oná żadnego zuchfálstwá ani przećiwnośći iemu nigdy nie czyniłá / á gdy przypádłá ku nogom iego / odepchnął ią nogą mowiąc / Niesłuszna rzecz krolom psiego głosu słucháć / Oná s płáczem odeszłá / posłáłá do swych sąmśiad iego okrutność powiádáiąc y niemiłośierdzie / oni wnet zebrawszy sie / prosili Kumow (kthore zowiemy Połowcy) sobie ná pomoc s Xiążęćiem Mirkotem / kthory przyszedł s pięćią tyśiąc ludu / vderzyli ná nie w nocy bez wieśći / ták iż od máłá do wielá im pobráli / pobili / pośiekli / powiązáli áż ledwo sam krol do lásá w gory vciekł / gdzie tám nie miał co ieść / áż bo ty miásto szperek iadał przypiekáiąc niż do Węgierskiey ziemie przyszedł / Potym Colman brátá Almusá dał oślepić y syny iego / ábi pánowánia nigdy nie mieli / ktory też sam potym rychło vmárł látá 1114. náznáczywszy Stefaná syná ná krolestwo. Mirkot

Stefan wtory krol Węgierski / ktoremu dána zá małżonkę corá Gwiscárdá Sycilijskiego Xiążęćiá iáko ż iest przez oycowski grzech á niecnotliwy vczynek / nád brátem vczyniony / ná stolec wstąpił / tákże sie mu też nic dobrego nie wodziło / ábowiem od Grekow Bulgárow y od Ruśi szpátnie porážon / szedł s świátá bez potomká. Stefan

Bela wtory slepy / ktorego był oślepił stryy Colomannus od dobrego oycá / y sam áczkolwie slepy dobry był / żonę mu dáli Xiążęćiá Serbskiego dziewkę Helenę / niewiástę rostropną / ktora mu vrodziłá trzech synow / Ladzisławá / Stefaná y Almusá / ktora też dowiedziawszy sie przyczyny oślepienia mężá / nád tymi kázáłá pomsthę vczynić / ktorzy byli tego przyczyną. Borocchus bekárth Colomannow / mocą sie dopierał krolestwá / pomagáli mu tego Rusácy y Polacy / ále poráženi / wykonawszy 10 lat vmarł látá 1142. Bela

Gieza po oycu wstąpił na Krolewski stolec / Gieza

 brácia v-

bráćią vśmierzył/ ktorzy s nim czynili o krolestwo/ też Ludowiká Cesárzá v siebie czestował/ gdy do Bożego grobu iechał/ z Rusią też walczył/ mścząc sie krzywdy świekrá swego/ vmárł látá 1161.

Stefan

STefan trzeci Giezow syn kthori miał trudność od stryá Ladzisławá/ á po nim od Stefaná bráta iego o krolestwo/ ále ie zwyciężył/ vmárł wykonawszy lat 12 w Stridonie pochowan.

Bela

BEla syn trzeciego Stefana na krolestwo wybran/ zá ktorego sie nic nie działo coby godnego pisáć zá iego żywotá/ wykonawszy lat 17. vmárł w Białogrodzie pochowan/ zosthàwiwszy dwu synu Emeriká Endrzeiá.

EMerikus na stholce Krolewski wsadzon/ na ktorym spokoynie mieszkał/ á stąd pod nim Weneci Jadre miásto wzieli/ ktora iest głową Dalmaciey/ wykonawszy 8. lat vmárł/ zosthàwił po sobie syna Ladzisławá/ pochowan w Agiriskim kościele.

Ladzisław syn iego ledwo trzy miesiące był krolem nád swoy młody wiek/ vmárł látá 1121.

Andrzey

ANdrzey wtori Emerikow bráth krolem został/ ktori miał ty syny z żony Gerthrudi/ Bele/ Colomanná/ Endrzeiá y Elżbiete/ tá byłá święta á cnotliwą/ ktora byłá daná zá małżonke Landgrafowi Turigińskiemu. Andrzey według inszych krolow/ wypráwił sie do Jeruzalem/ poruczywszy małżonke w mocz Bancabanowi/ gdzie tám posługe dobrą vdziáłáli/ ábowiem wiele miast z mocy Saraceńskiey wyyeli/ żoná iego Gertrudá kthora byłá zostáłá/ wiele miáłá smutku przez niebytność krolá/ do ktorey brát przyiechał z Nic



yechał z Niemieckich stron áby ią cieszył/ ktory iednego czásu zápátrzył sie przy biesiedzie ná żonę Bankabaná ochmistrzá (ábowiem byłá cudnej vrody/ á mowy wstydliwey) zápalił sie w miłości/ powiedział przyczynę choroby krolowey siestrze swey potáiemnie/ Krolowa iáko niewiástá chcąc sie brátu záchowáć zwiodłá mu ia/ Bankabanus dowiedziawszy sie przeciey powieść/ zábił krolową/ iechał do Constántinopola/ dobrowolnie powiedział krolowi/ podawszy mu szable krwáwą w ręke rzekł Krolu ieslis pan spráwiedliwy/ proszę o spráwiedliwość/ oto masz szable tę ktorąmem małżonkę twoię zábił o zwiedzienie swoiey żony/ ieslim źle vdziáłał zetni mie/ ieslim nie krzyw/ niechay ten przykład spráwiedliwości ná tobie zostánie ná wieczną (drugim) pámiątkę/ Krol bez zlęknienia rzekł k niemu/ bądź dobrey myśli/ iesli ták iest spráwiedliwys. Przyiechawszy do ziemie dowiedziawszy sie pewney rzeczy/ záchował go w pokoiu/ á wszákże synowie nieboszki krolowey nád iego dziećmi tego sie mścili. Tento krol wiele kości świętych z Ieruzalem y o Konstántinopolá do Węgier przyniosł/ ktore iesze y dziś są/ wykonawszy Endrzey krol lath 30. vmárł/ pochowan w klásztorze w Agrze grus látá 1235.

Bela czwarty na kro



lewskie mieysce wziął tegoż roku/ pod kthorym nic sie dobrego w Węgrzech nie działo/ ábowiem Batti wielki Cesarz Tátárski/ Kumy ábo Polowce zwalczywszy/ Rus też/ prosto przez gory zá tymi Kumy do Węgier ciągnął/ bo tám byli Kumowie vciekli ze wszytkim domostwem/ y tám sie w ten czás pokrzcili/ kthorych było piecdziesiąt tysiąc/ gdzie potym Węgrzy rzucili sie ná nie/ mowiąc żescie wy ie tu ná nas przywiedli/ y zábili ich stárszego Cuttena/ Widząc to Kumowie potym vpátrzywszy swoy czás rzucili sie ná Węgry y porázili ie/ á przystáli do Tátar/ Tátá

Bela.

Cuttenus wodz.

 rowie ie tu

kowie ie ku zamkow dobywániu przypuszczáli. Krol Bela zebrał sie ná nie ále porażon dwá rázy/ ná ostátku vciekł do Kxiążeciá Ráku skiego/ ktory go poimał y nie chciał puśćić áż mu wroćił summę/ ktorą od niego przed tym wziął z Rákus/ Bela nieborak widząc iż ze wszistkich stron gore/ vciekł do Dálmáciey/ á Thátárowie wszytkę ziemię splundrowawszy/ trzy látá w ney mieszkáli/ ná ostátku ie głod wygnał/ bo nie był kto sieiąc áni orząc/ á oni sámi nie chcieli/ poszli precz nábráwszy wiele skarbow/ y inych korzyśći/ á tám sie zjechāli z Piętą (ktory przeszedł Polskę/ Sląsko/ Moráwę/ Powaz e) spoku do domu ciągnęli. Vsłyszawszy Bela iż ich iuż nie masz/ przyiechał do pustek/ z nowu sie po porasce zbierał ná Czechy á ná Ráku skie kxiążę/ bo mu to cieżey było ćierpieć niż od Tátar/ ná ostátku zábił tego Friderika/ kxiążę Ráku skie y Czechy poráżił/ wykonał lat 35. ná krolestwie vmárł zostáwił po sobie syná Stefaná látá 1270.

Stefan Stefan czwarty syn młodszy Below bo drudzi pomárli/ krolowáł dwie lecie/ á w tym Othocara Czeskiego krolá poráził/ vmárł rychło pochowan z oycem ná Budzyńskim wyspie/ zostháwił po sobie syná Ladzisławá á Maryą dziewkę/ kthora byłá zá máłym Karłem.

Ladzisław Ladzisław trzeci ná oycowskie mieysce wstąpił látá 1274. Othocara krolá Czeskiego zá Cesarską pomocą poráził y zábił/ Kumy poráził ktorzy vciekli áż do Thátar/ y námowili záśię Thátáry áby do Węgier przyszli y vczynili z nowu wielką szkodę/ Potym wszedł snimi w zgodę/ y poiął ich kxiążeciá dziewkę máiąc inszą przed tym żonę Cesarską przyiaciołkę/ Legat z Rzymá o tę rzecz do niego iechał áby żonę ostátnią porzućił á o pirwszą mi szkał. Kumowskie Kxiążę/ boiąc sie áby ná to nie przyszło zábił go/ od tego czásu było wielkie rozerwánie około wyb eránia Krolow gdyż po sobie dziedzicá nie zostáwił.

Ladzisl. zabit:

Andrzey iij. Andrzey iij. Andrzeia wtorego syn wzięth ná stolec krolewski zá wielką trudnośćią á swarem/ ábowiem sie thež Kárzeł máły dopierał thego krolestwá / ktory miał zá żonę Maryą dziewkę

dziewke Stefaná czwartego/á wszákże ná tho przyszło po iego śmierći wykonawszy lat dziewieć/vmárł w Budzyniu pochowan v bráciey zakoná s. Troice. Po śmierći iego wielkie zámieszanie było okolo wybierániá królá/ ábowiem iedni chcieli Carla / drudzy Wacława Czeskiego krolewicá/drudzy Othona Baworzkiego/á wszyscy byli dálecy w rodzie iáko tá figurká vkaże.

Endrzey wtory vrodził Stefaná czwartego/

Ladźisław bez płodu

od ktorego

Maria od ktorey

Carolus Martellus.

Carolus Robertus

Anna Czeska krolowa Otokarowa od ktorey Wacsław.

od Mártellusa

Wacsław/ od ktorego Oto.

Już by byli wźieli Carlá Martella/ále iż tho mocno Papież Bonifacius osmy chciał mieć/oni bojąc się áby to nieprzychodziło w obyczay Papieżowi krole vstáwiáć/wźieli Wacsłáwá Czeskiego krolewicá/ kthory potym dla swey młodośći spuśćił korone Othonowi Báworskiemu xiążeciu/ Othoná záśie wsádził do więzienia Woiewodá Siedmigrocki Ládźisław/ Ná drugi rok kthory pisano od Bożego národzenia 1309. przyiechał Legat z Rzymá/ktory záklął ty ktorzy nie byli posłuszni Cárłá królá/á Siedmigrockiego Woiewode czemu wydárł Othonowi láske krolewską/ ná osthátku Cárłá koronowáli/ kthory miał trzy żony/ Márią królá Polskiego dziewke kthora rychło vmárłá/ Beate dziewke Rzymskiego królá/Alzbiete królá Polskiego drugiego dziewke/s kthorą miał Lodwigá/miał też drugie syny ále pomárli/ Jednego czásu Feliciań kwoli Othonowi chciał zábić królá gdy w chłodniku s krolową iadł/ ále go chybił/á krolowey czterzy pálcze vciął/syny áż pedágogowie obronili/wszákże poiman y zapłáthe wźiął ze wszytkim domem. Po śmierći Cárłowey Lodwig syn wziet ná Węgierskie krolestwo láthá 1342. w siedminaśćie lećiech/rychło potym y Polskiego dosthał po Wuiu swym Káźimirzu gdy vmárł. Miał Lodwig dwie corze własne/Adwige iedne s ktorą wziął Jágiello krolestwo Polskie/á drugą Márią s ktorą wziął

Carollus Martellus wybran

Otho wybran

Wacsław wybran

Carollus drugi wybran

Legat

Lodwig krol

Adwiga Iagiellowa

Sigmunt Czeski krolewic Węgierską koronę/ posthanowiwszy Si-
gmuntá ná krolesthwo Węgierskie iáko ziecia właśnego/ vmárł látha
1386. Miał ten Lodwig brátá drugiego Andrzeiá kthory był Krolem
Siciliyskim ále go żoná Ioánná byłá obiesiłá w nocy/ á mieszkáłá z Lo
dwigiem Tárentinskim Krążeciem/ nád ktorym sie tego potym Lodwig
bráckiey krzywdy pomścił/ Ten to Andrzey miał śnią syná Cárlá/ ále
iedni mowili iż nie własny/ Przeto gdi Węgrzy poń posłáli ku krzywdzie
Máriey Lodwigowey dziewce/ tedy ich więtsza połowicá nie przyzwoliłá
gdy przyiechał wybráli go nie ochotnie iáko záprzezdziek zá krolá. Má-
rią Lodwigowę dziewkę y z mátką Alzbietą przywiedli do kosciołá/ pá-
dłá ná grobie oycá swego wołáiąc/ miły oycze czemuś mię w thym sie-
roctwie ná pośmiech ludziem zosthawił/ iesli masz iáką cząstkę w niebie
vpros to v páná wszechmogącego/ ábych sthobą w ziemi dziś leżáłá/ zá
długiem płáczem nożá chciáłá dostáć zábić sie/ ále ią hámowáno/ á gdi
ią gwałtem od grobu oycowskiego oddártho/ oczu nie znáć było przed
płáczem/ áni włos ná głowie nie było co otárgáłá/ Gdy było po koroná
ciey/ Mikołay woiewodá z Gary/ á Błażek Forgach co iey sthronę mo-
cno trzymáli/ przyszli do niey cieszyć ią/ á zwierzyli sie máciérzy Alzbiecie
co mieli vczynić/ iż wszedszy ná pokoy do Krolá Kárłá zábili go/ wnet zá
sie owá sthroná wesołá byłá á druga płákáłá/ Krolowa s krolewną bę-
dąc iuż przespieczne wyiecháły ná przeiezdzkę z Woiewodą y z Błász-
kiem/ áliż sie przeciw im wyráził Ban Charwacki stárosthá/ zlękli sie bo
máły począt mieli służebnikow/ wnet zábił Woiewodę Mikołáiá y Bla
żeiá Forgacha/ krolową y krolewnę/ bez báczności stanu/ zá włosy z wo
zá zwleczono/ przy koniech ná zámek wiedziono do Charwáciey/ pán-
ny służebne bez wstydu posromocono. Krolowa Alzbiethá pádłá ku ie-
go nogom prosząc miłosierdzia/ ácz by iedno nád krolewną/ mowiąc że
oná o śmierci nieboszczyká Kárłá nie wiedziáłá/ tylko ia stymi ktorzy iuż
swą zapłátę wzięli/ pámietay ná dobrodzieystwo krolá Lodwigá mego
męża/ że masz o niego wielkie dobrodzieystwo/ nie chciey nád iego krwią
okrucieństwá vżywáć/ puść nas wolno á my tobie wszytkim dobrym bę-
dziem oddziaławáć/ ále nie chciał słucháć iedno chodził thám y sam/ á
gdy wieczor przyszedł/ kázał krolową Alzbietę zwiezáć á w rzekę wrzu-
cić á vtopić/ Márią dziewká pádłá zá martwę leżáłá/ kazał ią opátrzyć

A gdy Si-

A gdy Sigmunta (ktory był w Czechach) zá Krolá wybráli Węgrowie/ Charwat Ban (pod przysięgą ná Boże ciáło) krolewne Máriq puścił/ áby się tego áni oná áni żadni nád nim nie mściłi. Sigmunth Krol dowiedziawszy się tego okrucieństwá ktore Ban vczynił nád krolowymi/ posłał pon áby go poimano/ ktorego gdy przywiedziono/ czwiertowano gi/ ták ći swego żywotá dokończyli.

Lata od narodzenia Bożego 1386.

Zigmunt krola Czeskiego syn/ Carla czwarthego Cesárzá Rzymskiego/ ktorego miał z Alzbietą małżonką Kázmirzá Polskiego krolá dziewką/ ná krolestwo Węgierskie wybran człowiek osoby krasney/ vczenia wielkiego/ iezykow wiele vmiał/ ále ku rycerskim rzeczam niefortunny/ Cesarzem Rzymskim też był vczynion po Robertusie/ Bitwe s Turki stráćił známienitą/ Sigmunt



Pánow Węgierskich zábił siekierą trzydzieśći y dwá s przywodu swoiey żony/ przeto go poimáli y dáli do więzienia iedney wdowie/ kthorey był dal meżá śiąć/ Niewiástá máiąc baczenie ná stan krolewski/ dopomogłá mu z więzienia/ wszákże iey to dobrze oddał/ iż iey dwu synu przednie mi pány w Węgrzech vczynił/ ieszcze s tego domu y dziś są Petiloiszowie

Lata 1438.

Albrechth Cesarz z domu Rákuskiego/ wziął żone Alzbietę dziewke Zigmuntowę/ od drugiey żony Bárbáry/ y s krolestwem Węgierskim iáko dziedzicstwo/ rychło też y krolem Czeskim został. Polácy ći go niechćieli zá páná wziąć/ mowiąc izby snim nie vmieli mowić bo był Niemiec/ ále po Albrecht



stáli po Jagiellá do Litwy/ ktory gdy sie okrzćil żone Adwige wziął/ y Krolewską korone sniął/ á ztąd sie byli ná sie zwaśnili/ Albrecht z Jagiellem/ bo długo Polacy námawiáli Czechy áby Jagiellá wzieli/ á Niemcá/ poniewaz nie iest náßego iezyká/ y przystáli byli ná tho Taborscy ludzie/ Ná ktore gdy Albrech wielkie woysko zebrał/ Krol Polski posłał ná rátunk Thaborom (w Czeskiey kronice stoi trzy tysiące/ á w Vgierskiey czternaście thysięcy) ludzi ná pomoc/ Albrecht miał trzydzieści tysiąc/ obronili sie w Taborze Niemcom/ wßákże tám byli z vbożeli Polacy/ áż pießki przyßli do domu/ Tegoż roku Jagiello vczynił mu w Sląsku ßkody/ Albrecht chciał mu oddáć/ iádąc do Wrocłáwia (bo było miedzy nimi rozieto) złamał noge/ rychło potym vmárł/ po iego śmierći vrodził sie Ladzisław od żony Alzbiety/ Zá tego to Albrechtá Niemcy z Wegry posiekli sie w Budzyniu/ ták iż Vgrzy wiele Niemcow pobili domy/ kupce pokupili/ w Dunáiu druhie stopili/ áż mnißy s pásiámi chodząc miedzy nimi/ prosili dla Bogá áby przestáli od tego rozlewánia krwie á mordowánia ludzi Krześciańskich/ ledwy to zá cáli dzień vgásło

Ladzisław posthumus

Láta Bożego 1440.

Władzisław krol Polski

Władzisław krolewic Polski syn Jagiellow á Kazmirzow bráth (nád wolą niekthorych pánow Vgierskich) w siedminaśćie leciech ná Vgierskie krolesthwo wybran/ á gdy miał być koronowan/ Vgrzy ßli do skárbu po korone á korony w skrzyni nie było/ choć byłá zápieczęthowána/ ábowiem Alzbietá po koronowániu swego syná Ladzisłáwá/ chowáiąc do skrzynie korone/ vkrádłá ią zásie podskárbiemu/ y doniosłá Kxiązeciu Stirskiemu schowáć/ widząc to Vgrzy mieli



grzy mieli zá złe tym ktorym to w moc było porucżono/ ále áby śie rzecż pocżeta nie mieszkálá/ iecháli z Władźisławem do Biłahrodu/ á thám go koronowano tą koroną ktora byłá ná grobie s. Szczepaná/ było ná ten czás wielkie rostárgnienie w Vegierskiey ziemi/ ábowiem połowicá ich przy iedney stronie/ á połowicá przy drugiey byłá/ ale iż Władźisłá-wá bacżyli wszyscy być godnego/ ták osobam/ sercem iáko rozumem/ wie le ich odstąpiło od Alzbiety krolowey/ tylko Czechowie zostáli á Vlrych Cilyski grábiá wuy sámey krolowey/ ten przyśiegał od Ládźisłáwá dźie-ciecia práwá y ine záchowánia dźierżeć. Widząc Alzbietá iż iey strone opuszczáią/ porucżyłá w opieke dźiecie Fridrichowi Cesarzowi/ á zamki niektorym Czechom drapieżnym/ iáko Jstrze Talafusowi Komorow-skiemu Axámitowi/ kthorzy miásto obrony drapieżyli á zbiyáli w Ve-gierskiey ziemi/ á w rowny dźiał dźielili/ poráženi raz od Vegrow/ á dru gi raz od Polakow v koszyc gdy Odrowąża poimáli/ á Támże y Tala-fus poiman/ ále puśćili odrowążá/ gdy widźieli iż ich rzecż bárzo słábo szłá/ Nie moglá śie tá burzká miedzy imi vpokoić áż przyechał Legath z Rzymá kthory miedzy nimi długą á wymowną rzeczą roziąt/ á poro-wnał/ ták áby krolowi Władisłáwowi byłá daná dźiewká Alzbietiná zá małżonke/ á drugą Kázmirzowi brátu iego/ á tho były śiostry młodego Ládźisłáwá/ Władźisłáwowi áby byłá daná Sląska ziemiá we dwu stu tyśiąc złotych posagu á nigdy nie wykupowáć/ A Kázmirzowi stho y dwádźieśćiá tyśiąc czyrwonych złotych dáć/ á krol Władźisław nie ma śie pisáć Vegierskim krolem iedno gubernathorem poki Ládźisław nie doroście/ á iesliby vmárł/ ná Władźisłáwá wszytko spáda/ á záśie gdi pu śći Władźisław opieke Ládźisłáwowi/ tedy zá pracą y zá nakład iego zie mie Spiską zápisuiem wiecżnie iemu ku krolestwu Polskiemu/ y thy przyległośći ktore są przy Ruśi á Pokoszech. Ná tho wszyscy przyzwolili Krol Władźisław maiąc wielkie szczęśćie do ludźi y ná nieprzyaciela (á-bowiem dwá rázy tych czásow Turkom wźiął z mocy Bosne/ Serwią Bulgárią/ poráziwszy ie przez spráwe Janá z Huniadą Siedmigroc kiego Woiewody) Amurat chcąc snim w dobrey przyaźni mieszkáć/ do 10. lath wźiął przymierze/ y przyśięgi od śiebie przyeli twárde/ wieznie/ zamki/ miástá sobie wroćili/ wroćił thęż Turek Smederow y dwu synu

Legat

Zgodá

Ziemia spiská

 Despotowi

Despotowi/ále ie iuż był oslepił (chocia miał Despotowe dziewke zá żo ne) temu były rádi wszytki okoliczne kráiny/iáko Misia/Serwia/Dal mácia/Croacia/Bosna/ále Bulgárią te sobie wymowił Amurat z A- drinopolim/ bo sie ty ziemie dobrowolnie były dáły Władzisłáwowi/ sły sząc o iego szczesciu/á zwłaszczá iż iednego iezyká snimi Polacy byli Slo wienskiego. Był przy tey zgodzie Julian Cárdinał Papieski ktory mil- czał wszytko zwiesiwszy głowe/ iechawszy do Rzymá oznaymił to Papie żowi/Papież posłał go wnet zásie do Władzisłáwá/áby go od przysiegi rozgrzeszył/ ábowiem iuż byli Turcy poszli do Włoch/ Julian przyechał ták długo námawiał Władzisłáwá áby złamał przymierze/áż go prze- zdzieki námowili á zwłaszczá Jan z Huniadá Mátiaszow ociec. Wlá- dzisław iáko pan niestwápliwy/ posłał do Despota Rackiego powiádá iąc mu áby sie s nim gotował przeciw Thurkom/ Despot sie dziwował prosił by tego poniechał/áż sie lepiey opátrzymy/ Krol Władzisław mo wił ku Kárdinałowi/ dobrzeli to ociec papież vczyni/ Kárdinał z Huni- adem thák go długo námawiáli/ áż musiał iákoby przedzieki ná tho przystáć/ zebrał woysko Polakow y Vegrow/ Despoth widząc iż nie może być ináczey zebrał też Racow dziesieć tysiąc/ciągneli społu Amu rat vsłyszawszy dziwował sie wskazał do krolá/ ták nie dufasz swemu bo- gu/wezme go ia sobie dzis ná pomoc/á gdy sie potkáli v Wárny/to iest ná Cossowym polu w Bulgáriey/ tám Władzisław porażon y zábith látá 1444. Jan z Huniada vciekł s trzemi tysiecy Vegrow/ thámże też zábit y Cardinał od swoich/ płáczu było dosyć po wszytkim Krzesciań stwie/ábowiem w tym iescze nádzieie mieli nieco wszyscy/bo potym ry- chło syn iego Máchomet Konstantinopole wziął/ Ján z Huniada poi man od Despota/á nie puscił go áż mu zamki wrocił ktore był pobrał/ rychło potym ziednał sie s nim ciągneli przeciw Turkom z nowu/porá żeni/ áż pothym był Kápistran s Krzyżaki przyciągnął do Beláhrodu/ tám zásie byli Máchometá porázili/ á by go był pan Bog nie skarał ty mi Krzyżaki przez Janá Huniadá/ wziąłby był poł Europy te^o^ roku.

Władzisław zabit

Lata od narodzenia Kristusa 1453.

Ladzisław Albrichtow syn/ktory był w opie ce Jana z Huniada po smierci Władzisłáwá Krolá Polskiego y

Vegier-

Vegierskiego/máiąc lat 15 wieku swego/przyechał do Budzinia/Jan też Huniad Gràbiá Bistrzycki po pracy ktorą miał s Turki v Bikàhro du rychło vmàrł/ zostàwiwszy po sobie dwu synu/Wlàdzislàwá á Màtiaszá/ále zá spráwą Vdalriká Gràbie Ladzislaw koronowan/tego potym Vdalriká Wlàdzislàw Huniadow syn zábił/ dla niekthorey przymowki/ dla czego krol Ladzislaw spodusżczenia drugich pánow/ dał go sciąć/ á bràthá iego Matiaszá wsadzono do więzienia w Prádze/rychło też sam krol Ladzislaw wieku 18 lat vmàrł. Matiasz ktory był w Prádze w więzieniu wybran ná stolec krolewski/ Piszą drudzy żeby krol Ladzislaw był strut kwoli Matiaszowi od Podebránskiego/bo wnet po iego smierci Matiasz był krolem Vegierskim/ á Podebránski Czeskim y iego dziewkę Matiasz poiął zá żonę/ wszàkże pothym Podebránski miał od niego trudnosci dosyć. Vdalrik zabit/ Ladzislau sciet

Lata od narodzenia Kristusa 1459.

MAtiasz syn Jana Corwina s Huniada na krolestwo Vegierskie wybran. Nápirwotku potkàły go trzy po trzeby woienne/ s Turkiem/ s Cesarzem Fridrichem/ y s Czechy ràytáry/ktorzy byli wiele zamkow posiedli w Vegrzech/ Thalasus/Axamit/ Jskra/Brandis/ Posłał Matiasz Simoná przećiw Fridrichowi Cesarzowi/ále przemożon/ Turek też od Hussa kasana Perskiego krola porázon/thylko Axamitá á Talasusa zwalczył/gdy posłał Sebasthianá Rozgona przećiw im/á biskupá Agierskiego/ ći dobyli zámkow thych pod nimi Zolenia/Vadny/Potoka/Galgoz/Miszle/Galze/á tám Axámitá zábili/á Telesus iedno samotrzeć vciekł z Valgátą áż ná Schary sz/potym y Schárisz oblegli/á przez smowę gi wzięli/áż gdy zimá zászłá/wroćił się Rozgon do domu z rádoscią do krolá Mátiaszá/á od tego czásu Matiasz wszythko s Czechy walczył/ wydàrł im gorne Wegry y Powaze/ Wykupił też Matiasz koronę swiętą Vegierską/kthora byłà záståwiona od krolowey Alzbiety w sześćdziesiąt tysiąc złotych czyrwonych/miásto y zamek Sempronу v Cesarzá Fridrichá/ ktora tąm byłá przez 24 látá po wykupieniu tey korony/był koronowan w sześći lath od wybránia ná krolestwo/ Dobył też zamku pod Turki/ kthory zową

 ná gránicy

ná gránicy Bosnenskiey ziemie á Turek go był dostał zdrádą od Stefaná Bosenskiego/ prosiwszy go ná cześć poimał go y żywo obłupił/ á Bosne/ Rasciq/ y Serwią wziął/ á gdy Turek Machomet wzwiedział iż iáyca wziął Matiasz/ zebrał wielki lud chciał go záśie dosthać/ ále mu odpárli/ w then tho czás ieden Wegrzyn gdy vyrzał Thureeki proporzec kłádąc ná mur dáiąc znák Turkom/ vchwićił sie snim á obá spádli/ y połamáli szyie/ Schabociec też pod Turki wziął.



Iesth wypisan then Mátiasz w kronikach Wegierskich zá iednego Herkulesa/ áczkolwiek był czuyny/ smiały/ opátrzny/ ále w sobie miał Wegierskie obyczáie/ nie trzebá mu było wierzyć iáko w Czeskiey kronice o nim pisano iest/ tylko s swemi Krześciány walczył/ to iest s Czeskim krolem s Polskim á s Cesarzem Fridrichem/ s Turki málo bo snimi wnet wziął przymierze kiedy s Czechy á s Polaki walczył/ Iáko go byli obegnáli ná Wroclawiu krol Polski á Czeski/ bedzie przy Polskiey kronice/ Miał syná Mátiasz s pirwszą zoną Janá Corwiná/ ále ináks̈zego szczescia/ Poiął był Mátiasz drugą zone Beate krola Sicilijskiego dziewke/ ále s niey nie miał potomkow żadnych/ po iego smierći dána byłá Beata krolowi Czeskiemu Wládzisláwowi zá małżonke społu y s krolestwem/ pánował ná krolestwie Vegierskim Mátiasz lat 37.

Lata od narodzenia Kristusa 1590.

Wladzislaw krol Czeski syn Cazimierza krolá Polskiego ná krolestwo Vegierskie wybran/ poiął zá małżonke Beate krolową Vegierską Mathiaszową/ ále gdy snią potomkow nie mogł

nie mogł mieć rozwiodł sie śnią/ á poiął Anne s Fránciey Vasconis de Gandala siesthrzenice Królá Francuskiego/ s ktorą miał syná Lodwiga/ y core Anne/ ktora byłá daná zá małżonkę Ferdinandowi Ráku skiemu. Then w pokoiu spráwowáł koronę Węgierską/ bez vtrathy mordow prożnych/ tylko ná początku iego pánowánia/ zebrał sie był náń Cesarz Maximilian/ bo thez chciał być krolem Węgierskim/ y brát Olbrácht s Polski krolewic ziednawszy sie z brátem/ zwiodł bitwę s Cesarzem/ y poráził go do gruntu á ták w pokoiu był do śmierći/ Turek też bacząc dobrego á spokoynego sąmsiadá/ záchował sie mu przyacielskie/ wykonawszy lath ná krolestwie Czeskim y Węgierskim 44. vmárł/ pochowan w Biłágrodzie látá 1516.



Ludwig syn Władzisławow młodzeniec vrodziwy w 18 leciech wstąpił ná stolec oycowski z rádością pospolitego ludu/ ále iż prze wiek młody páná zwirzchniego musi być záwżdy y rádá młoda/ á z młodośći płochość/ á s płochośći nierząd/ baczył to nieprzyacielskiego záwżdy/ przeto miał szpiegi/ áby swoy czás vpátrzył/ vpátrzywszy nie dosyć ná tym miał iż mu zamki pobrał gránicżne/ ále y sámego porázíwszy v Moacza z woyskiem zábił/ látha 1526. ná dzień świętego Jáná śćiecia.

Ferdinand wybran na Krolestwo Węgierskie od niektorych pánow/ iákom pisał przy Cesarzu Carle.



Janus Siedmigrocki Woiewodá wybran ná krolestwo Węgierskie po zábitim Ludwigu/ Pisałem też przy Cesarzu Carle 5. ktory wziął zá małżonkę Izabelle krolá Polskiego Zigmunta core látá 1539. vrodliwą/ obyczáyną/ ięzykow rozmáitych vmiáłą/ nie byłá s nim spełná roku áż vmárł/

 (zostáwiwszy

Ian Zigmunt krolewic zostawiwszy po sobie syna małego Jana Zigmunta/ ktory sie vrodził tego roku kiedy ociec vmarł 1540. w iakim kłopocie małżonki swey/ ta kież syna odumarł/ teraz tho każdy widzi y baczy albo słyszy/ albo co sie s nimi działo albo dzieie pisać trudno/ gdy sie thy rzeczy chwieią y tham y sam bez słusznego postanowienia/ panu Bogu to teraz pyruczam aż sie pan Bog nad nimi y nad nami smiluie.

Lata od narodzenia pana Krystusa 1541.

Po smierci krola Jana/ były w Węgrzech roznice wielkie/ abowiem krol Ferdinand chciał mocą wziąć Budzyn pod krolową Węgierską/ ktorą sie opiekał na ten czas Kinstart mnich zakonu Karmelithow z inemi pany Węgierskimi/ Krol Polski Zigmunt chcąc ie porownać słał do nich posła swego Andrzeia z Gorki starostę wielgiey Polski rostropnego męża w tych rzeczach/ ale na to twardzi byli Węgrzy/ vporni/ Ferdinand pyszny/ Podali węgrzy Budzyn Turkom radniey niz Ferdinandowi z żałościa pospolithego ludu/ gdzie tam Turcy vczynili wielką szkodę y morderstwo w ludu Krześciańskim Lata 1543. zwłaszcza Niemieckim/ wzięli też Pest/ Bielahrad/ Valp/ Osthrom/ Wyszehrad/ y wiele inych miasth w Węgrzech/ przez iawne skaranie Boskie/ szczego bądz chwała panu Bogu wszechmogącemu/ then zasmuca y pociesza/ y żałość w radość może obrocić kiedy raczy/ kiedy sie k niemu chutnemi myślami obrocimy.

Tych trzech rzeczy nie mogłem nigdziey w kronikach Węgierskich naleść/ iedna aby Węgrowie kiedy psa za krola mieli/ iako o tym pospolity człowiek mowi/ ale stąd to musiało vrość/ iż byli wybrali Vegrzy za krola Othona Bawörskie kxiąże/ a ten dom Bawörskich kxiążąt zwano Catuli/ a catulus po łacinie szczenię albo pies młody/ pothym ich przeciwnicy mogli tę stąd drogę naleść vragania na nie. Drugie nie mogłem naleść o naszym krolu Bolesławie co swiętego Sthanisława zabił/ aby sie mu ta przygoda w Węgrzech trafiła co o nim v nas pisano/ alem czytał indziey/ iż miedzy gorami w iednym klasztorze zakonniczy żywot wiodł/ a tham żywota w wielkiey pokucie dokonał/ nie obiawiaiąc nikomu. Też aby czarci nosili krola Tureckiego do Węgier a do Turek Węgierskiego w żelaznych klatkach/ także też y to muszą być klatki.

O Czeskim Krolestwie Kronika.

Lata od narodzenia Bożego. 644.

ZA Cesarzá Konstantiná trzeciego/ Cesárza Konstantinopolskiego 24. á zá Papieżá Janá 4. w rzedzie 74. Lech á Czech brácia rodzeni Krziążętá Karwácka/ bacząc vdręczenie w zebrániu wielkiego ludu w ziemiach ná południe/ wezbráli się s swoim ludem ku zachodnim kráinam/ y przyszli pod gory gdzie pirwey obywáli Boemowie/ narod Niemiecki/ widząc ziemię vrodną/ żyzną/ przestroną/ nie osiádłą/ zwierzu ptakow pełną/ poczęli się tham osadzáć/ kopáć/ oráć/



plonić/ budowáć/ ácztolwie tam było troche ludzi/ ále ie wyćisnęli z nie nagłá/ y spytał Czech pospolitego ludu iesli się im tá kráiná podoba/ wszyscy záwołáli podoba/ tu chcemy z żonámi y z dziećmi swemi odpoczywáć/ poki nászych bogow wola będzie/ Pytał ich też iáko ią chcą przezwáć/ wszyscy záwołáli iednostáynem głosem/ iż od ciebie pánie nász/ áby byłá zwaná Czechowa ziemiá/ A on padł pocałował ziemię/ wsthał pothym á bogom vczynił ofiáre (według pogáńskiego obyczáiá) mowiąc/ witay ziemio święta nam z dawná od Bogow obiecána/ zdrowo nas w sobie záchoway á rozmnoż od narodu do narodu ná wieki wiecżne Amen.

Jáko oby

Obyczaie pirwe.

¶ Jákie obyczáie á záchowánia miedzy sobą mieli/ może sie dzis káż- di dziwowáć/ ábowiem sie dźiśieyszy od nich wyrodzili/ á to zá ieden dziw iż praw nie máiąc/ á wżdy spráwiedliwość/ boiazń/ y rząd był: chleba/ mięsa/ ryb/ winá/ piwá nie máiąc/ á wżdy po dwu set lat żywi bywáli/ iedno sie ogrody á owocy żywili poki sie nie ieli oráć á kopáć: odzenie tá- kież ich iedno były skory báránie: domy ich ledá czym przykrite były/ ża- dnych drzwi nie było áni zawory/ obroná żadna/ iedno łuki á rohátiny/ á mieszkáli iákoby dzicy meżowie/ diabły chwaląc zá Bogá. Potym gdy sie iuż poczęli obaczáć/ od postronnych ludzi/ vstáwiáli miedzy sobą prá- wá/ á nápirwey vstáwili Kroká zá sedziego y namiestniká meżá pocci- wego y rwstropnego nád ine/ ktory potym po Czechu był spráwcą wsze- go ludu.

Krok sedzia

Lech brat Czechow/ dawszy stárszemu brátu Czechowi błogosłáwieństwo/ z wielkim płáczem á rzewniwością rostał sie snim/ gdzie go płákał pospolity człowiek/ żáłuiąc bráckiego ro- stánia/ y wyszło zá nim około czterzech tysiecy ludu pospolitego/ Przy- szli do Sląskich kráin/ pobywszy tám nieco/ záłożył miásto Kaurzim/ zdáło sie mu blisko od swoich/ dla potym iákich trudnośći/ gdy sie lud ro spłodzi/ spuścił swą dzierżáwe (ktorą zwáli Kaurzim) Borzysłáwowi krewnemu swemu/ á sam szedł ku morzu połnocnemu s swoią żoną Cimisłáwą/ y ze wszytkim woyskiem/ przyszli na tho mieysce gdzie dzis Gniezno/ podobáło sie tham wszytkim mieysce/ á thám kiedys mieszkáli Vandalowie/ ktorzy iuż ná walkách byli zgineli w Afrycee (á snadź tho byli ich przodkowie) y począł sie tam Lech fundowáć ná rozmáithe go- spodárstwá/ á mieyscu temu dał imie Gniezno/ od gniazd orlich/ ábo- wiem thám nálazł pełno orlich gniazd ná drzewiech/ A gdy ieli kopáć/ oráć/ w krotkim czásu ieli sie rozmagáć co dáley to wiecey/ áż przyszli po słowie/ ktorzy iezdził ogleduiąc puste mieyscá około Visły/ nálezli miey sce roskoszne pod gorą ktorą zwano Łasotna gorá/ powiedzieli Lechowi. Lech przyiechał oglądał/ spodobáło mu sie mieysce/ záłożył tám miásto kthore przezwał od syná swego pirwszego Kroká Krokow/ ábowiem mu sie tám syn vrodził miánowány Krok/ od tegoż czásu y dzis Krákowem á tákże y w Niemieckiey kronice stoi.

Kaurzim.

Czimisława żona

Czech Kxiąże



CZech Kxiąże Czeskié vmárło máiąc lath 86. á w tey ziemi iuż był ßeſnaśćie lat/ ktorego wßyſcy żáłowáli zwielkim płáczem á nárzekánim iáko oycá mowiąc awech awech/ iákoby rzekł/ biádá nam vbogim ſirotam bez oycá/ ktory nas do tey ziemie przywiodł. Ná oſtátku poſłáli do Lechá/ áby ich pánem raczył być/ gdyż to nań ſpadkiem y s powinowáctwá przychodzy/ Lech powiedział iż mnie ſam pan Bog opáthrzył mieyſcem dobrym/ á was thez opátrzy/ iedno chcieycie ſłucháć á powolni być pánu ſwemu/ iá wam dáie zá páná Kroká hetmáná wáßego/ ktorego ießcze zá żywotá moy miły brát ná tho przeyrzał/ áby wáßym pánem á ſpráwcą dobrym był/ Wßyſcy záwołáli ſtań ſie.

Lata od narodzenia Kriſtuſa 670.

KRok ſyn Helidow za pana a ſprawce poſpolitego ludu wybran/ á koronowan Czechową czapką/ laſce ktora ſie Czech podpierał/ the mu dáli w reke miáſto ſceptrum/ od wßyſtkich był wdzięcznie przyięt/ ktory Krok roskázał wßytkim áby byli ſworni á goſpodárni/ thák iż zá iego czáſu wiele láſow y dąbrow wykopáli/ wſi y zamkow nábudowáli/ Zeláżo y złoto zá niego w Czechach napirwey nálezionoː Gdy dwá przynieśli ßtukę złotá mowiąc żeſmy tho pánie nálezli ſchoway to do ſwego skárbu/ powiedział im gdy to wam bogowie leśni dáli vmieycież im to záſługowáć/ á ku ich chwale to obrocić/ iać tego od was nie potrzebuie. Przyßli dwá oracze do Kroká ieden ná drugiego skárżąc/ iż mu zábił wołu/ Krok roskazał áby mu inego kupił ná to mieyſce/ on kmieć odpowiedział że nie mam zacż/ Krok skazał gdy nie máß zacż robże ſam podle drugiego wołu/ y kazał go wneth záprząʤ do plugá á oráć nim áż inego wołu kupił.

Złoto

Sąd Krokow

Pàndwaklat 39. wieku swego 36. màiąc vmárł zostawiwszy po sobie
trzy cory/ ktore zwano/ Tetka/ Kàżá/ Libusa.
Tetkà byłá czárownicá/ Libussa wieszczká/ Kaßá gádaczká/ Po oyco-
wey śmierci wezwáły pospolitego ludu pytáiąc ich/ ktorąby chcieli snich
sobie zá páná wybráć/ Lud pospolity powiedział áby wszytki trzy rządzi-
ły to páństwo Czeskie/ tedy ony samy miedzy sobą losy pusczáły kthora
Libusa za pana. ma być pánem ich/ y padł los ná Libusse młodszą siostrę/ kthora dobrze
spráwowáłá y sądziłá/ á nináczym sie nie omyliłá/ Jednego czásu wy
iecháłá z zamku Psarow s pánnámi á s siosthrámi/ przyecháłá pod ie-
den lás nád rzeką Labe/ tám kazáłá miásto záłożyć y zamek/ kthoremu
dáłá imie od swego imioná Libice/ s porádą swoich Bogow/ thám w
Libica założona tym lesie thego czásu ieden mąż rzeczony Biwoy vłapił świnie dziką/ y
przyniosł ią ná sobie do pánien/ gdzie sie wszyscy dziwowáli/ Thego tho
Biwoy Biwoia panna Kaßa poiełá zá małżonká. ¶ Jednego czásu stáłá
Sprawa Libusy sie zwádá miedzy dwiemá ziemiany o dziedzinę/ ták áż sie ná sie tárgne
li/ Pozwał ieden drugiego przed Libusse o rosąd/ Przykazáłá iedne-
mu dziedzinę á drugiego obwiniłá o bicie/ on krzywy rozgniewał sie v-
derzył kiyem w ziemię trzy rázy przed nią (obyczáiem pogáńskim) mo
wiąc/ O biedáß nam męskiemu rodzáiowi/ żesmy iuż przyszli ná nie-
wieści sąd/ gdzieby im przystoyniey kądziel prząść niżli nas sądzić/ bo v
żon włosy długie á rozum krotki/ trudna spráwá snimi/ á tákiesmy in-
szym wszytkim postronnym ludziom przyszli ná pośmiech/ ánoby snadz
lepiey vmrzeć niżlisie dáć żenie sądzić.
Libussa vsłyszawszy ty rzeczy y to nárzekánie od niego/ znáßáłá to skro-
mnie/ rośmiawszy sie rzekłá/ Práwdę mowiß żem żeńska płeć miękka/
przeto was miękką kaźnią karzę miotłką z rozdzek/ ále kiedyby żeláżną
(iáko ini dziáłáią) snadz by sie wam lepiey zdáło/ ále gdy ták chcecie iá-
ko niegdy gołębie wzgárdziły krolá swego Kanię/ á Jástrząbá wybráły/
ktore potym po iednemu zbierał/ y wy snádnie kthemu możecie przyść/
á ták idźcież teraz do domu/ á gdy was obeślę ábyście pewnie miedzy so-
bą vrádzili kogo sobie zá páná chcecie wziąć. Gdy sie rozeßli obesłáłá ie
drugi raz pytáiąc ich kogoby chcieli zá páná mieć sobie/ Odpowiedzieli
kogo thy sámá sobie obierzeß tego poimi/ á my iemu iáko pánu poddá-
ność záchowamy/ Oná iełá k nim mowić/ o biedny głupi á niebáczny
narodzie

narodzie/tego ſláchetnego iezyká Słowieńſkiego/ia wam folguiąc mi
łoſciwiem ſie ſwámi obchodziłá/ á wam tho nie wdzieczno/ by ná was
ták nie przyſzło iáko niegdy ná żáby ktore ſobie bociáná zá páná obráły/
Ale gdy ſie wam ták podoba/iedzcieſz ná Połnocne kráiny/ á kogo nay-
dziecie ná żeláznym ſtole iedząc tego mi przynieſcie á iá go zá meżá we- Zelazny ſtol.
zme á wy zá páná/ ktorzy rzekli/iż nie wiemy kedy ſie obrocić/oná kazá
łá ſwego koniá ná kthorym ieżdziłá s ſtáyniey oſiodłánego wypuſcić/ y
powiedziáłá im/idzcieſz zá tym koniem/á gdzieć was przywiedzie/ tám
naydziecie człowieká ná żeláznym ſtole iedząc/tego mi przywiedzcie/ o-
ni vczynili thák ſzli zá koniem/ kthory ie przywodł ná iedno pole do wſi
Sthádzic áno chłop orze/ á zoráwſzy przewroćił pług przykrył recżni- Stadnice wies
kiem á iadł ná nim co miał y s ſwoim pogániáczem á wody ſie nápiyał
ktoremu oraczowi było imie Przemyſl. A gdy przyyecháli náden
proſił ich áby ſnim iedli/ktorzi ſiedli á iedli ſnim/ dziwuiąc ſie káżdey rze
czy á zwłaſzczá rozdze ktora w kirniu byłá/ iż dwie gáłezi vſchłe miáłá/
á trzecia wzgore roſłá/rzekł im co ſie dziwuiecie/toć znamionuie iż z me
go rodu bedzie wiele pánow/ wſzákże záwżdy ieden bedzie drugie przema
gał/iáko tá rozgá vkázuie/ á to oránie moie ktorego mi nie dacie doorać Przemiſl kſią
wiecćie pewnie bychći był tey niwy doorał/ nigdyby byłá Czeska ziemiá że Cieskie
głodu nie vznałá/ ſpytáli go też czemu ná żeláznym pługu iadał/ po-
wiedział to známionuie moi potomkowie bedą was żelazną miotłą ka-
ráć (to ieſt mieczem) gdyſcie nie chcieli rozdzáney przyiąć/á thák ſprá-
wuycie rychło co macie ſpráwowáć/álbo mi robocie nie przekazay ie/ o-
ni rzekli/nie może być ináczey iedno muſiſz ſnámi iecháć/ Gdy nie mo-
gło być ináczey/wſiadł ná on koń oſiodłány w ſwoich łyczánych trzewi Kurpie krole
kach (bo nie chciał inych oboć) dla pámiątki ná potomne czáſy/ ſzáthy wskie
dobre nań włożywſzy iechał ſnimi/ A gdy ſie przybliżáli ku dworu Libu-
ſzynemu/ wyiecháłá z wielkoſcią pánien przećiw iemu czyniecy mu po
ććiwość iáko małżonkowi/ thám weſele wielkie było vczyniono y podda-
noſć wſzego ludu iemu záchowano. Po wykonániu weſela á eleccicy/
proſiłá go obec o poſtánowienie práw/ktoremiby ſie wſzytká ziemiá ſprá
wowáłá/y vſtáwili im tákie práwá Przemyſl y z Lubiſzą/ kthore áż do
tego czáſu trwáią drugie.

Lata od narodzenia Bożego 723.

LIbuſa s ſwoim mężem wyiechała pod iedny gory wiezdzby cżynić s pomocą Bogow ſwoich/ przyiechali nad rzekę Veltawę gdzie tam niegdy poczęto miáſtho ſtáwić/ á zwano to mieyſce Kaſourka/ y widziáłá ná tym mieyſcu Libuſsa áno dwie oliwne drzewie wyroſły ták wyſokie áż niebá ſięgáły (przez ktore rozumieią dzis być ſwiethego Woyciechá s ſwiethim Wacſłáwem) kazáłá ná tym mieſtcu záłożyć miáſto/ vyrzáłá tham áno dwá chłopi cieſzą drzewo/ ſpytáłá ich co to ma być/ odpowiedzieli iż prah/ tho ieſt prog do domu/ wnet kazáłá názwáć miáſto Práhá/ od progá/ ktora potym co dáley to wiecey byłá rozſzerzoná:

Kaſſurka

ſ. Woyciech ſ. Wacſlaw, Praga założona.

Lata 726. Libuſa vrodziła Przemyſłowi ſy

ná Niezamyſla/ Tegoż też cżáſu zamek záłożył Przemyſł á dał mu imie od ſwego imioná Przemyſlen.

Niezamyſł ſie vrodził

Lata 734. Libuſa poſtanowiwſzy rzecż poſpo

litą y s ſwoim małżonkiem/ ná dobrym gruncie mieyſcá ſkárbow wielkich (to ieſt) złotá ſrebrá/ żeláżne rudy/ y ine rzecży obiáwiłá y vkazáłá/ y wpádłá w niemoc w ktorey vmárłá/ nie bez płaczu áni żalu poſpolitego ludu/ Przy iey grobie vdziáłáli cżechowie iedne modłę s pczczerego złotá (chłopá ná koniu) á zwano ią Zelu/ przed ktorym ogień palili á ná on ogień włoſy ſwoi: á páznokcie obrzázuiąc miotáli.

Skarby obiawione.

Zelu bałwan

Pogrzeb doſyć koſztownie vcżynion w Libici/ ná oſtáthek ſam Przemyſł włożywſzy do mieſzká pięć wielkich złotych cżerwonych y włożył iey w lewą rękę z mieſzkiem mowiąc/ to oná ma dzis Bogu nieznáiomemu ofiárowáć od ſiebie y od nas/ tákież y dwá groſzá ſrebrne wielkie mowiąc/ to ma dáć ieden przewodnikowi/ á drugi przewoznikowi zá pracą.

Lata od narodzenia Kriſtuſa 736.

PO ſmierci Libuſy Wlaſta chytra/ tho ieſth/ Wlaſtiſlawa/ ktora byla panną ſłużebną v nieboſzki Libuſy/ wſzytki iey nauki y wezdzby vmiáłá/ zebráwſzy ſie z inymi pannámi vcżyniły ſnem táki/ iákoby meżcżyznom nád ſobą nie dály pánowáć/ ponieważ ony

Wlaſtiſlawa



waż ony są biegleysze y trzezwieysze w sprawách / w wiezdzbach y w inych rzeczách niż mężowie / bo ták było zá Libusy / áczkolwiek był chytry Przemysław y okrutny nád żeńskim narodem / wszák przetho nie miał rozumu z Libuse áni mocy / bo oná y Przemyslá swą rádą sprawowáłá. Thedy Strátká pánná iedná powiedziáłá / miłá siestrzycko wiernie mowiß o poćciwośći nászey / á ták zdáłoby mi się ták ábysmy posłáły do Przemyslá / áby tobie dał syná zá małżonká / á my wam poddány były. Drugie rzekły dobrze. Własta rzekłá nie iżby prosić áby dał / ále áby ináczey nie czynił / ponieważ my dziedziczki po swey pániey. Gdy sthym poselstwem przyszło do Przemysławá / Przemysław odpowiedział kthora się mnie będzie podobáłá álbo memu synowi tę poimie / niechaż ony mnie tego áni memu synowi nie roskázuią. Tho gdy Własta vsłyszáłá rozgniewáłá się áż ná sobie włosy rwáłá / wołáiąc by szalona / biycie / zábyćie / á nie żywcie żadnego brodaczá / wnet się ich zebráło kilko set do Własty (á zwłaszczá ty ktore mężowie biali) thám się schodziły / á w iednym mieysću pewnym nád Libicą ná gorze zamek samy swemi rękomá zmurowáły / y dáły mu imię dziewin (dzis zowę Dziewey hrad) gdy iuż miáły pewny zamek myśliły o spiży / wnet ziecháły ná Motolá (kthory blisko ich mieszkał) á miał bárzo wiele dobytká wszelakiego / Motola zábiły żonę y z dziewkámi wzięły / dobytek záięły zamek naspiżowáły pełen / iezdząc przez długi czás w picowánie / wiele ludzi pomordowáły / ná wśi y w miesciech dziew cżek wielkość nábráły młodych / kthore ku rycerskim rzeczam ćwiczyły / práwe piersi im paliły áby vschły / á lewey niecháły dla chowánia dzieći / przeto tráciły iednę stronę piersi áby nie záwadzáłá łukowi

Gniew niewieści.

Dziewci hrad

Motol

sá łukowi álbo kárczy/ á mężczyznam kiedy sie kthory vrodził oko iedno wyłupiły/ á pálec wielki vrzynáły/ áby nie mogł łuku ciągnąć álbo miecżá obiąć Amázońskim obyczáiem/ y vmyśliły mie=dzy sobą iákoby bitwę o Przemyślem zwiodły/ máiąc iuż dostátek wszytkiego/ á zwłászczá niewiast ktore wiele mężow pozábiáły/ á do nich vciekáły z ich nawodu/ thák iż rzadki mąż ktoryby w łożu swym tylkà nożow nie nálazł/ á thák

Chytrość dziewcza.

ná then czás żadny mąż nie śmiał nic swoiey żenie rzec. Jedná pánná známienita ktora tám ná ten czás byłá chytrością swą wiele krásnych młodzieńcow przyprawiłá o gárdło thák to/ pisała do bráciey y do inych przyiacioł prosząc prze Bog/ áby ią ztego zamku od tych wszetecznych á okrutnych dziewek wybáwili/ á to tym obyczáiem/ áby pod thym lásem á gorą byli pogothowiu we dwu set koni (á chocia máło mniey) á iać ie vprosze o páná/ to iest v Włásty z inemi pánnámi ná przeieżdżkę/ á wy tám bądźcie pogotowiu iż mię weźmiecie/ á thy pánny ktore ze mną będą powiążecie/ á xiążęciu Przemysłáwowi doniesiecie/ wielkie dáry od niego obdzierżycie/ Przyiaciele zwłászczá brácia temu bárzo rádzi/ obesłáli sie zebráło sie ich dwie scie koni álbo więcey/ byli pogotowi ná mieyscu náznáczonym/ pánny dowiedziawszy sie o nich/ wnet dwoie woysko zebráły po dwu seth koni/ iedno ná zásadzkę á drugie w oczy/ vkazawszy sie z boku młodzieńcom/ ięły vciekáć zá gory á oni po nich/ y przywiedły ie ná vsiec dziewek gdzie ie ogárnęły w koło/ áż żadny nie vciekł/

Okrutność dziewcza

tám wielkie okrucieństhwo nád nimi poczyniły/ pobiwszy ie gęby y nosy im zurzynawszy posłáły Przemysłowi xiążęciu/ gdzie tám miáły záwżdy szpiegá. Szláchtá dowiedziawszy sie/ ziecháli sie do xiążęciá dziwuiąc sie temu/ iż to tákie niesłycháne okrucieństwo od tych morskich dziwow pochodzi/ czemu temu nie zábieży xiążę/ Odpowiedział y pokusa od Bogá przepuszczona ma swe mieysce y czás/ á ták musimy máło potrwáć iż ty pokusy záglądzimy/ Ziemiánie sie rozgniewáli przymawiáli mu rzekąc/ kiedy sie dziewek boisz á coż by sie báby nie bał/ nie czekáiąc go zebráli sie sámi/ á było ich około sześći seth koni wtey thám okolicy/ przyiecháli pod nie/ poczęli k nim szturmowáć/ Włástá gdi to obaczyłá kazáłá być dziewką pogotowi vczyniwszy k nim rzecz tymi słowy/ Nuże miłe siestrzyczki/ znam po wászey twarzy że ná żadney stráchu niemász/ wszytkim iest każda ná swą cżęść/ ná zdrowie/ ná wolność/ ná pożytek/ ktore nas dziś

re nas dzis

re nas dźiś dal bog potkáłá/ iż ći zaguby náſzych poććiwośći dalibog ſá-
mi bez niey będą/ wſpomni też káżda iáko nam páni Libuſa powiádáłá
iż byłá Penteſilea ſamá ſwą ręką czterzech v Troiey zabiłá/ áż przed nią Penteſilea
wſzytká Grecia drżáłá/ czemu my też niemamy być drugą Penteſilea/
álbo iáko Tomiris ktora wielkiemu rozlewáczowi krwie ludzkiey Ciruſo Tomiris
wi głowę vćięłá/ mam zá to że dalibog káżda z was tho ſerce ma iż káż- Cyrus
da po dźieśiąći głow tym brodaczom dźiś zetnie/ á rzekſzy tho dáłá śię im
nápić miodu z rozmáitym źielem przyprawionego/ ktorym śię nátych-
miaſt popiły/ wytoczyły śię zamku ná koniech z gotową ſpráwą/ okrzyk



tháki vczyniły/ iż śię wſzyſcy zdumieli nie mogli śię im żadną miárą o-
przeć/ ſamá Láſtá przed wſzytkiemi z Hetmánem śię potkáłá/ wnet go
z koniá obáliłá/ drugiego tákież Rotmiſtrzá/ á ſtąd wſzytkim ſercá ná-
práwiłá/ zwyćiężyły dźiewki/ ludźi pomordowáły/ łupy pobráły/ ná zá-
mek śię z rádośćią wroćiły.

Jednego czáſu był Przemyſł kaſtaw ná Cztyrádá páná iednego Cze-
ſkiego/ ktoremu był poruczył ſpráwę około gránic źiemia iſkich/ á gdy
iechał ktey ſpráwie przez iеden lás/ ſpiegierz przyſzedł do dźiewek/ iż Czti-
rad iedźie przez lás we ſthu koni ná gránice/ pánny poſłáły ná zaſádkę

dwieście koni/ á iedná pánná ktorą zwano Sarka kazáłá sobie rece zwie-
Sarka chytra zác/ trąbke łowiecką ná szyie wdziać/ á miodu podle siebie postáwiłá flá-
sze/ y położyłá sie podle drogi samá kedy Cztirad miał iecháć/ á gdy ią
nádiechał/ dziwował sie co sie dzieie/ pytał iey co tu dziáłasz á czyiás/ po-
wiedziáłá/ iestem corá Mnohosłáwowá z Oskorzyná/ otosz tu snim po
luiąc/ tráfilismy ná niesláchetne dziewki z zamku/ ktore mie tu związá
ły y wziełyby były/ ále vsłyszáły was iádąc/ dopiro vciekły zlekły sie/ O-
ciec moy iż miał dobry koń pod sobą vciekł. Cztyrad powiedział thwego
Cztyrad okłaman/ oycá ia dobrze znam y iest mi wielkim przyacielem/ á ták poiedz semną/
rzekłá prosze kazcie mie rozwiezáć/ wneth ią rozwiązano/ siadszy podle
niey pytał iey co to we flászy/ rzekłá iest miod bárzo dobry/ kthory moy o-
ciec stáry piyał kiedy po iákiey pracy/ nápił sie go Cztyrad/ wnet sie vpił
iáko bezrozumny/ y drudzy sie po rázu nápili wnet strácili rozum/ bo był
miod ná tho przyprawiony/ ząk potym Cztyrad sniey trąbke y pocznie
w nie trąbić (á dáły sobie znák kiedy vsłyszą trąbke áby skokiem przypa
dáły) nátychmiast dziewki przyskoczyły/ pobiły wszytki á sám go Czty
ráda poimáły y szácowáły na dziesiec tysiąc złotych ktore musiał dáć.

Lata 743. Gdy sie ta pokusa barzo rozmogła

Przemysł książe vpátrzywszy swoy czás (bo też vmiał weżdzbe od żony
Libusy) vczynił sym ná ziemiány/ zebrali przeciw im czterzy tysiące lu
du y ciągneli pod zamek dobywáć ich/ tedy iáko ony chytre były ná chytr
sze ieszcze przyszły/ Przemysł potáiem nie zebrał młodzieńczykow sto/ kto-
re zubierał w páncerze/ iedny zá dziewki drugie zá niewiásty z luki á z mie
czmi y roskazał áby przespiecznie ná zamek iecháli skokiem pirwey nizli
woiská przyciągną/ á dla mowy áby ich nie poznano było prawdziwyh
tilko białych głow/ ktore spráwowáły wszytko od inych/ gdy przyiecháli
z wielkim pedem pod zamek spytano ich co są zacz/ powiedziały iż nam
trzebá pilno do iey miłości páni: y Własłisławy/ ktora gdy s nimi z okná
rokowáłá powiedziáły iey s płáczem á z żalem / iż Przemysł ciągnie z
wielkim woyskiem dobywáć was/ á ieszcze co gorszego ná seymie potáiem
nie vrádzili/ káżdej białey głowie ktora sie vrodzi/ y ktore teraz są żyły pod
kolánem rzezáć/ áby sobą nie władneły/ otoż mile pánny mali to okru-
cieństwo nád żeńskim narodem być/ lepiey by snadź gárdło káżdey strá-
cić/ bo scie ie pánem Cztyrádem bárzo pognieváli/ á ták będzie nas wnet
kilko set koni

kilko set koni/iesli nas chcecie w obrone przyiąć. Spytáły wnet iesli co około rycerstwá rozumieią/rzekłá bárzo dobrze/y wnet kilkiem młodzień com kazáłá záthoczyć końmi á z łuku strzelić/ kthorzy rzućiwszy czapke wzgore wneth kilko strzał w nie wstrzelili/ Pánny vyrzawszy były bárzo rády iż iuż z ich narodu powsthááią mężne á ćwiczone białe głowy. Po máłey chwili szpieg przyszedł iż Przemysl z woyskiem ciągnie dobywáć zamku. Włastá vsłyszawszy wneth kazáłá wszystkim wśiádáć nie czekaiąc obleżenia/áby ná nie chytro zászłá poki sie nie spráwią/ tákże z zamku sszykowáne iecháły z gothową spráwą/ ále iż ony młodzieńce ná zad szykowáły/tedy skoro czoło wszytko y wałny vf wyszedł z zamku/ oni zádni wskoczywszy w zamek wrotnego y z inemi zmiotáli z gory á sami sie ná nim záwárli á dáli znáć do woyská/ wnet Przemysław przyyechał snádnie dziewki obthoczywszy pomordowáli gdy im zamek słáził serce/ wszakże sie przedsie ták duże broniły iż Włastá Sczásoná Hetmáná zábiłá przeciąwszy ná nim stalony kápálin/áż potym od inego sztyku zábita iako druga Pentesilea/ tám sie koniec ostał tey pokusie/ ktora trwáłá przez siedm lat.

Lata od narodzenia Kristusa 7.45.

PRzemysl znaiac po sobie krothki swoy wiek świátá/ wezwał k sobie pánow rádnych przypominał im przeszłe y przyszłe rzeczy począwszy áż od Czechá co zá przygody były y są/ y ieszcze będą/ rozważáiąc im áby miłość wierność á baczenie káżdy záchował przećiw Bogu á pánu swemu ktorego im obiecał/to iest siná swego Niezamyslá/ też im to powiedział między przyszłemi rzeczámi/iż w ten czás przyydzie ná Czeską ziemie wszytko złe kiedy swemi pány gárdzić będą/ a poddánośći mu nie záchowáią/ Bogá rozgniewáią/ krwią sie ludzką pomážą/hárdośći násycą/roskoszy á opilstwu sie poddádzą/czásy w tko pociech vtrácą/y wiele ynych rzeczy im tám przypominał/á zátym skonał/pochowan z wielkim płáczem pod Wyschrádem wedle pogáńskiego obyczáiu ofiáre vczyniwszy Nerotowi á Radamasowi bałwánom. Modły Pogáńskie.

¶ Tegoż látá Niezamysl sin Przemyslow zá Kziąże wyzwolon á czynili mu posłuszeństwo y poććiwość iáko sie godzi. Niezamysl wyzwolon

¶ Tegoż ſie roku ożenił poiął kmiecą dziewkę rzeczoną Druba Kraſoniowę dziewkę/ s ktorą miał ſyná Mnatá.

¶ Tegoż roku Tetká ſioſtrá niegdy Libuſſy vmárłá/ mąż iey Sławoſz kazał ná iey grobie ogień wielki vdziáłáć/ wiele złotá ſrebrá y inych skárbow ná ogień námiotał/ ofiáruiąc ią iey bogini Klimbie. Táto byłá Tetká wyſtáwiłá zamek piekny Tetin/ teyto Tetki dziewká byłá ktorą zwano Byłá/ wyiechałá z dziewkámi drugimi ná przeieżdżkę w gory (bowiem gory wkoło obeſzły Czechy/ ſiedzą iáko w mieſcie zá murem) potkáły ſie ze dwiemá Niedzwiedziomá/ pánny widząc iż prożno vciekáć/ zſiádſzy s koni biły ſie z onemi niedzwiedzmi iż im dał Bog zwycieſtwo/ támże ná tym mieyſcu záłożono miáſteczko y zamek Niedzwiedzice.

Climba bogini

Tetin zamek.

Bila

Lata 783. Niezamyſl ſyn Przemyſlow vmarł po wykonániu lat 56. schowan pod wyſzehradem podle oycá s płáczem wſzego ludu/ ábowiem zá niego był wielki pokoy/ ludzie kráiny rozſzerzáli ſrebro złoto kopáli wielkie bogactwo miáli.

¶ Tegoż roku Manata ſyn Niezamyſlow za paná wyzwolon/ ktory poiął żonę Strzezyſłáwę ktora mu vrodziła ſyná imieniem Woien. Ten Mnata kazał zmurowáć zamek ná Swińskiey gorze ktory dziś zową Praski hrad/ bo thám pirwey nie było nic iedno dwor ktory byłá Libuſá dáłá zbudowáć/ ná ktorym zamku vſtáwił Mnátá áby iego żoná Strzezyſłáwá z dzieſiącią pánien obecnie mieſzkáłá/ á ſądziłá wſzelkie żeńskie pogłowie/ á ſamo Kriążę mężczyzny tylko/ niektorzy byli temu ná odpor pámietáiąc co ſie z drugimi działo/ ále drudzy przyzwolili/ á ták to trwáło tylko do iego żywotá.

Mnatha wyzwolon na kxieſtwo.

Lata 799. Morawianie założyli miaſto Jhlawę á dáli imię iemu Jeláwa od Jeżá wezwáne/ bo kopáiąc grunty Jeżow doſyć nálezli/ á Jeż po Czeſku był zwan Jehlak od igieł. Též y Lipnice zamek od Lipia wezwáli o kthory zamek s Czechy ſie powádzili/ y zbito tám wiele Czechow.

Iława.

Lipnice

Lata 800. Mnata kriaże Czeskie morowym powietrzem vmárł ktory pánował lat 21/ ſyn iego Woy[illegible]n był też chor/ iż mu nie ſądzili żywotá/ przetho wybráli iednego W[illegible]rſchowcá imion[illegible]m Rochowicá/

Zwerſzowcy.

Rochowicá/wßákże dla iego okrutnośći á podeyrzenia rychło go złożyli/ á potym gdy śie chciał mśćić/ iáwßy go y obieśili. Ten dom Werßowski rzeczony był od wirßey bo wirßą nośili zá herb/ á domu byli wielkiego od Lechá s Polski wyßli/ tháksże przez długi czás w Czechách będąc przednieyße páństwo mieli/ pothym byli w wielkim podeyrzeniu y wzgárdzeniu od wßech/ iż kilko krolow Czeskich ćicho pozábiáli chcecy sami pánowáć/ ktore potym poimano y pośćinano y dzieći ich/ wßákże ich wiele do Polski vciekło/ ktorzy ießcze y dziś w Polsce są/ máią zá herb okßą/ bo ießcze w Czechach zátráćili wirßą/ á brádáćice to iest okßą vprośili v krolá Swátoplugá. Okßowie

❡ Tegoż roku po zrzuceniu Wirßowcá wybráli Woienná syná Mnáty/ ktoremu dáli żonę Bankę/ kthora vrodziłá syná Krzesomysla/ y potym drugiego Wráćisláwá/ Zá tego to Woiená porażeni byli Moráwcy od Czechow o łupiestwo/ y zamkow im dwu dobyli Strazku á Bytowa. Voien kśiążę

Latha 825. Niemcy z Myßyńskiego kraiu do Czech wtárgneli/ wiele plonu záięli/ Czechowie nie mießkaiąc pośćigli ie v rzeki Labi/ y poráżili do gruntu y plony zodyymowáli.

❡ Tego roku stáłá śie zwádá miedzy bráćią syny Woienowymi o dzierżáwy/ á thák ie oćiec rozdzielił/ Krzesomisl Vyßegrockim kśiążęćiem/ a Wláćisław Luckim pirwßym/ ktoremu śie syn vrodził Vlastisław z żony Kazki/ Krzesomysłowi śie też vrodził syn imieniem Neklan. Rozdział breciey. Neklan

Lata 831. Woien kśiążę Czeskie vmárło/ pod Wyßehradem pochowan wedle drugich/ ná iego mieysce wybráli Krzesomyslá kśiążę Wyßehradczkie/ á od władik (to iest od slachty) był koronowan czapeczką Przemyslową. Krzesomyßl kxiaże

Ten vstáwił w swey ziemi czterzech sedziow/ ktore datkiem y żywnośćią s skárbu pospolitego opátrzył/ áby od sądow nic nie bráli dla lepßey sprawiedliwośći/ á ták śie w tym oni sędziowie záchowawáli/ á stąd ludziom wielka spráwiedliwość bez nakłádow byłá. Sedziowie.

❡ Zá tego to kśiążęćiá był ieden hawerz imieniem Horimirz ktory wielkie skárby w ziemi nálazł/ to iest kruße srebrny y złoty/ á stąd począł być Horimirz.

 hard pánu

hard pánu swému/ xiąże obaczywßy to wziąl mu ony gory á sam ná nich swym nakłádem robil/ widząc to Horimirz zámiotal ony gory/ iż ich potym trúdno kto mogl dobyć y gorniki pobil/ Xiąże kazal go poimáć y wsádzić/ prawo o nim vdziáłano/ sciąć á spalić zá tháckie mordi y ßkody/ gdy iuż mial być scieth vprosil sobie v Xiążeciá áby wolno ßedl ná smierć nie związąny/ łácno tho vprosil/ gdy ßedl ná smierć/ koń iego

Semik koń ktorego zwal Semikiem przyßedl k niemu osiodłány/ ná ktorego wnet wsiądßy skoczyl z zamku Vyßegrockiego y przez mury y przez rzekę Veltáwę áż ná dol/ gdzie wßyscy stali by zmamieni/ ná kthorego potym byl Xiąże łáskaw y gory wrocil.

Lata 851. Krzesomisl xiąże vmarł apoplexia

s troski/ ábowiem przyßly mu nowiny iż Moráwski krol sthroil sie wygnáć go z ziemie á stryc z iego Vrathislaw xiąże Luckie chcial być

Niekłan xiąże. przeciw iemu s krolem Moráwskim/ ziechawßy sie Lopotowie (tho iest pánowie rádni) z Vladiki/ wybráli Netláná syná Krzesomyslowa/ ktorego wnet ożenili/ vrodzil sie mu syn Hostiwit z zony Pomnislawki: Ten Nieklan byl bárzo boiázliwy skąd mu wielkie ßkodi dziáláli w ziemi

Styr áż ieden prostego narodu człowiek/ ktorego zwano Styr/ vbieral sie w iego zbroie/ y konie iego pod sobą miewal/ toż nieprzyacielom odpieral/ zábil nápirwey xiąże Kurzymskie s Sląskiego kráiu/ bo sie sami powabili/ mnimáiąc áby sam byl Nieklan/ potym y Moráwiány z Vlástyslawem odpędzil.

Lata 837. Niekłan xiąże vmarł tym obycza

iem zawárl sie iednego czásu/ y modlil sie Bogom prosząc o zwycięstwo nád nieprzyacielmi/ á byłá tam iedná modłá złota przed ktorą kleczal/ ktora modłá sie ruszyłá/ o on bedąc strászliwy zlekl sie á w tym strachu v

Hostiwit xiąże/ márl/ Na iego miestce wybráli Hostiwita syná iego ná xięstwo/ ktoremu dáli zá żonę Milosláwę/ kthora mu vrodziłá Borzysláwá pirwße xiąże Czeskie Krześciańskie.

Lata od narodzenia Kristusa 890.

Hostiwit poiednawßy sie z bratem Nißczyboiem Kurzymskim xiążeciem/ vmarli obá iednego roku/ ktorego

pospolity

pospolithy człowiek żałował wołáiąc s płáczem/ Bogowie daycie nam thák dobre kxiąże iáko to było/ ogień ná iego grobie vczyniwszy (pogáńskim obyczáiem) brody sobie tárgáli á ná ogień miotáli/ á niewiásty po dołki rzezáły też w ogień rzucáły wołáiąc / o Nerote o Radamásy bądź nád posłem miłośćiwy.



Władicy á Lopothowie ziechawszy sie wybráli Borziwoiá śiná iego zá Kxiąże/ ktorego koronowáli czapką Przemysłową/ nániećiwszy ogień kozłá nań wrzućili czyniecy Bogom obiáte/ ktoremu żone dáli cnotliwą Ludmile/ ktora mu vrodziłá śiná Spiczigniewa. Swatopłuh Moráwski krol będąc iuż Krześćiáninem/ pirwey wiáry náuczony od Cyrullá/ był pánem wielkim (bo ná ten czás Ruskie ziemie dzierżał) prośił ná cześć do siebie przez posły Semowita Kxiążeciá Polskiego/ Borzywoiá Moráwskiego/ ktory ieszcze był pogáninem/ Boiarina Ruskiego/ ine śnich sadzał zá stoł wedle ich dosthoieństwá/ ále Borziwoiowi ná ziemi osobno kazał przykryć y ieść dawáć/ ktory zá wstydem spytał czemu ták? odpowiedział iżeś ty pogánin przetos nie godzien s Krześćiány iádáć/ od thego czásu wziął duchá świetego/ wypytawszy Biskupá świetego Cirullá Greczyná o sposobie wiáry Krześćiáńskiey/ prośił áby był okrzczon ze wszytkim dworem/ á krol Swatopłuch z Boiárinem Ruskim był iego kmotrem/ przyiechawszy do Czech okrzćił żone Ludmile y z dziećmi/ gdzie ná pirwey w Czechach msza Słowieńskim iezykiem vstáwiona byłá od biskupá Cirillá/ á Metodiusza s przyzwoleniem Papieskim.

Borzywoy pirwsze kxiąże krześćiáńskie kthorego histhorikowie zowa Spireneus.

Swatopłuh

Borzywoy okrzczon

Msza Słowieńskim iezykiē.

Lata 895. Czechowie iáko nieme bydło pogańskie/dowiedziawszy sie iż sie Borzywoy okrzćił/ wygnáli go precz/ on żone zostáwiwszy z dziećmi ná wyszehrádzie/ iechał potáiemnie z niektorymi swemi do Swatopłuha oznáymuiąc to/ gdzie Swatopłuch krol/ chćiał zebráć woysko/ á poniewoli krzćić Czechy/ ále go zás stego Borzywoy hámował. Czechowie ziechawszy sie rádzili o ine kxiąże/ posłáli do Niemiec po Stomirá potomká niegdy Biley dziewki Kászyney/ kthorego był Postiwit wypędził z ziemie/ gdy go nálezli w Báworskiey ziemi/

Borzywoy wypędzon

Stomir

 áno go iuż

áno go iuz Niemci zwáli Schtelfrid/ przyprowádzili go poććiwie/ y ná xiestwo wsadzili/ potym sie im zbrzydził/ iż nie vmiał rzeczy Słowieńskiey zás go rychło odpráwili/ znowu rádzili o inego/ y wietsza połowicá przyzwoliłá áby záś sie był przywrocon Borziwoy/ temu drudzy byli ná odpor/ áż sie strony około tey spráwy powádziły/ thám sobie dosiekli/ ále Borzywoiowi bitwą wygráli/ po tey roznicy/ posłáli do Moráwy zá sie po Borzywoia/ prosząc iáko páná przyrodzonego/ áby sie zás k nim (ná swoy stolec náwrocił) ktory to vczynił/ y prosił Swatopłuhá áby snim posłał Biskupá swego/ kthory posłał y náwrocił wiele ludu ná Krzescijáńską wiáre/ ácz z wielką trudnością.

Swatopłuh krol Moráwski potim niewiem ktorim duchem wiedzion zebrał woysko przećiw Cesarzowi Arnolfowi szurzemu swemu/ iechał Báworskiey ziemie dobywáć/ Cesarz zebrał też drugie woysko przećiw iemu/ poráził go y zábił á syná iego siestrzeńcá swego wziął w opieke/ áż do lat/ potim ten Arnolf dziwną niemocą vmárł/ wszy go práwie ziádły.

Swatoboy

Swatoboy syn Swatopłuhow á siestrzeniec Cesarski gdy został krolem Moráwskim/ począł być płochy á dziwne rzeczy stroić/ thák że vbił Biskupá swiethego Metodiuszá/ iż go ze mszą do nieszporu nie czekał/ gdy náń klątwe dáno z wielkiey rospáczy/ szedł ná puszczą/ tám żywotá dokonał miedzy pustelniki/ A w ten czás było rostárgnione Krolesthwo Moráwskie ták áż go káżdy po kesu dzierżał/ potym była koroná z Moráwy do Czech przeniesioná á w Moráwie Márgrábstwo vczyniono.

Z Moráwy korona przeniesiona

Lata 907.



Borzywoy iuż bedąc dobrym Krzescijáninem/ wiecey myślił o Bodze niż o pánowániu/ wezwawszy k sobie pánow rádnych y slachty prosił ich áby syná iego Wraczisławá zá páná przyieli (bo iuż był vmárł stharszy syn Spiczigniew) czo oni rádzi vczynili/ y dáli mu zá małżonke Drahomire niewiáste twardą á okrutną/ kthora mu vrodziłá syná Waczsłáwá/ kthorego potym brát Bolesław zábił.

Wracisław kxiąże

Wacsław

Lata 909. Borzywoy kthory był sobie obrał

ku mieszkániu

ku mieszkániu páństwo Tetińskie/iednego czásu s czeládzią iechał (dla krotofile) ná łow/będąc w puszczy dálko nádiechał łánią ktorą postrzelił z łuku/á oná poczełá vciekáć/gdy sie puścił zá nią przywiodłá go pod iedne wielką skáłę s ktorey wodá ciekłá/ poczełá oną wodą psy párzyć/ on zsiadszy skonia zábił ią rohátiną/s ktorey nád przyrodzenie mleko ciekło/áż sie wszyscy dziwowáli/ Po máłey chwili wynidzie ieden mąż strásliwey postáwy (bo był obrosł) y rzekł/ czemuś mi moie zwierzątko zábił/ Polękli sie wszyscy/ rzekł Borzywoy/á za twoie było/rzekł moie ktore mie tu iuż żywiło 42. lecie/on go prosił izby mu powiedział co tu dziáła/powiedział izem iest Jwan s Kárwáckiey ziemie/iuż tu mieszkam lat 42. á żaden mie był człowiek iesżcze nie widział iedno thy/ Borzywoy go prosił áby snim iechał do iego przybytku/powiedział iż ná koniu nie ieżdżę/ále tu pośli po mie kápłaná stym poydę gdzie każesz/ Borzywoy posłał poń kápłaná/ przećiw ktoremu y z małżonką swą wyszedł/ Tham Jwan wysłuchawszy mszey/ nie chciał nic pić áni ieść/ prosił áby był zás ná swe miestce doprowádzon/ á gdy go miano prowádzić wpadł w ciężką niemoc iż w krotkim czáśie vmárł/ náleziono przy nim testámenth ręką iego nápisany/ s ktorego porozumieli iż był sin krolá Kárwátskiego Gestimulus/ przy ktorego grobie wielkie cudá były.

Lata 910. Borzywoy vmarł na Thetinie z wielkim płáczem á z żalem Krześcian/támże w kościele świętego Michá łá/ ktory on sam zbudowáł/ pochowan. Borzywoy vmarł

Lata 916. Wratislaw sin iego Kriaże Czeskie vmárł zostáwiwszy dwu synu Wacłáwá á Bolesłáwá/ á dziewkę Przibysłáwę/w kościele s. Jrzego pod Wyszehradem pochowan. Wratislaw vmarł

Tego czasu po smierci Wrathyslawa były wielkie rostyrki á mordy miedzy Krześciány á pogány/ ábowiem Łuceński kray (inák Ziátecki) był iesżcże w Pogáństwie y z Dráhomirą żoną Wracisłáwową/ ktora kościoły kazáłá popálić pánny Máriey y święte go Jrzego przed Theynem/ y indziey/ Náprawiłá też Pogány w Prádze áby iáko kolwiek mogli Krześciáńskie ludzie s Prági wygłádzić/gdzie ták chcieli vczynić/ ále pan Bog ostrzegł Krześciány iż sie im obronili/á

pogán wiele

pogan wiele zbili/ Nie wiedząc iáko śie ináczey pomśćić Dráhomira ná iekáć dwu służebnikow Thumaná y Kumaná/ ktorzy potáiemnie świętą Ludmilę żonę Borzywoiowę ná łożu vdáwili ná Thethinie/ gdzie tám roskrwáwienie iey ieszcze y do tego czásu trwa.

s. Ludimila zabita.

C Jednego czásu iecháłá Dráhomira do Luczyc/ służebniey iey ktorzy byli Krześciánie iádąc imo kościoł vsłyszeli áno ku Bożemu ciáłu dzwonią/ wstąpili do kościołá/ oná potym okrutnie iekáná nie fukáć/ á przećiw Bożemu ciáłu bluznić/ po máłym czáśie nie wiedzieć kedy śie podziáłá/ piszą w Czeskiey kronice izby ią ziemiá pożárłá/ á od thego czásu był świety Wacław w podeyrzeniu v Pogan/ ktorzy nań mienili że ią dał potáiemnie zábić/ ábowiem iuż po iey śmierći świety Wacław przespiecznie kościoły budował y Bożą chwałę wiodł.

Swielkie skaranie.

Lata 925.

Derslaus



Dzierżek kxiąże Kurzymskie syn niegdy Morawskiego królá Mstyboiá/ rozumiał być nie walecznym świetego Wacłáwá/ iż śie około kxiąg obierał/ posłał do niego áby mu sstąpił s Czeskiego Kxiestwá/ ktory gdy nie chćiał/ zebrał woysko do Czech/ á Wacław drugie przećiw iemu s Czechy/ gdy śie mieli potkáć/ świethy Wacław zápłákał y rzekł/ o iákie thu będzie (miedzy ludem Bożym) wielkie rozlanie krwie przez dwu człowieku głupich/ posłał do Dzierżyká/ nie záwodząc ludzi niechay śie biie sam á sam śemną o moie y o iego Kxiestwo/ gdy to vsłyszał zlekł śie/ ále dla wstydu przyzwolił/ gdy śie potkáli/ zábił go nátychmiast świety Wacław/ á ini ludzie pokoy mieli.

s. Wacław zabił nieprzyiaciela swego

Lata od narodzenia Kristusá 929.

Swiethy Wacław posłał do Rzyma áby ociec Papież dopuśćił być w stanie duchownym (ponieważ wiecey serce iego skłonne iest ku służbie Bożey/ niż ku świeckiey sprawie) á bráthu Bolesłáwowi vmienił spuśćić Kxiestwo Czeskie/ iednego czásu s przywodu niekto-



wodu niektorych/ by mu zá sie Kxięstwá kiedy nie wziął świętęhy Wacsław) wstąpił mu czárth w serce/ vmienił świętego Wacsławá zábić/ A gdy sie mu syn vrodził prosił ná krzćiny świętego Wacsłáwá brátha do Bolesłáwá zamku/ nászáiuthrz ráno do kościołá wszedł święty Wacsłáw/ Bolesław brát zá nim z służebniki Styrszą á Hniewszą też szedł thám go zábili/ krew ktora ná kámieniu byłá żadnym obyczáiem iey nie mogli odmyć/ á służebniki s. Waczsłáwá kazał zwieśić/ szczego był v wszystkich ludzi wzgárdzony/ thák iż sam był wpadł w rospácz/ máło sie nie zabił/ á ztąd synowi nowonárodzonemu dał imie Strachwas/ iáko by sthrászliwe w sele (bo Czechowie zową kwásem biesiáde) ciáło iego v świętē° Vitá w prádze poććiwie schowano/ z wielkimi dziwy/ ábowiem w kronice stoi/ iż bez mostu y wożenia przez rzekę Weltáwę przeszło ná wozie ciáło świętego Wacsłáwá/ po máłym czásu (z dopusczenia Bożego) Cesarz Otá pirwey słysząc iego okrutnośći ktora nád brátem świętym męzem vdziáłał/ zebrał przećiw iemu woysko (thęż y o posłuszeństwo) kthorego gdy poráził ná wielkie iego wzgárdzenie/ musiał kotły do kuchnie nośić á dzierżeć nád ogniem w kuchni/ y zá herb koćieł nośić.

Láta 967. Bolesław okrutny z wielką hańbą vmárł/ á syn iego Bolesław miłośćiwy wyzwolon ná xięstwo/ kthory 20. kośćiołow postáwić dał y drugich z opráwiáć/ co byłá iego baba popaliłá Drahomirá. Bolesław vmárł, Bolesłau kxiąże;

Do Tego czá-

Tego czásu Dyethmar s Száskiey ziemie człowiek vczony/ y Słowieński iezyk vmiał/ Biskupem pirwszym Czeskim został/ ktory rychło vmárł/ á ná iego miesthce wsadzili Woyciechá Libickiego grábie/ syná Sławniká/ od żony Strzezysłáwy: ktory był nowo z Włoch przyiechał z wielkością xiąg y z vczenim dobrym/ ktory był od Maguntińskiego Biskupá przez roskazánie Cesarskie poświecon/ ále gdy obaczył lud w Czechach niesworny/ błedliwy/ vporny/ niebogoboyny (bo ieszcze było wiele pogánow) szedł potym precz á wstąpił do klasztorá świetego Alexego w Rzymie/ gdzie tam mnichom służył iáko konwirz/ bo go nie ználi/ Rychło potym Czechowie posłáli do Rzymá/ prosić papieżá Benediktá siodmego/ áby im kazał wydáć ich Biskupá/ vczynił to Papież iż go s klasztorá dano. Opát onego klasztorá wstydził sie zá to/ iż sie im to Biskup wysługował/ y powiádał o tym iż ten człowiek świetego żywotá iest/ bo znáki czyni/ iednego czásu vpádłá mu sklenicá z reki gdy mu niosł pić/ kthorą záśie cáło z ziemie wziął y s piciem. Pobywszy świety Woyciech nieco/ záśie przed nierządem szedł do Rzymá/ gdzie przed Papieżem miewał mszą/ Czechowie zás posłáli do niego prosząc/ áby do swego Biskupstwá przyszedł/ ále on wyszedszy z Rzymá przez Boskie oznaymienie/ puścił sie do Bulgáriey y do Kárwatskiey ziemie/ gdzie tám wiele ludzi pokrzcił y náwrocił/ y świetego Szczepaná náuczył krześciáńskiey wiáry/ ktorego też okrzcił przez Boskie obiáwienie/ o czym szeroko pisano w kronice Vegierskiey/ Pothym świety Voyciech szedł do Polski gdzie náuczył ludzi Krześciáńskiey wiáry/ w Gnieznie bedąc zostháwił na swym mieysću Gaudenciusá towárzyszá/ á sam szedł do Prus/ gdzie thám od okrutnych ludzi Pogáńskich zábit zá rzeką Ossą látá 999. ktorego potym ciáło Polacy przeniesli przez prácą Gaudenciusá Biskupá Gnieznieńskiego do Strzemeszná/ á s Strzemeszná do Gniezná.

S. Woyciech Biskup.

S. Woyciech zabit.

W

Lata 999. Bolesław miłościwy vmarł kthory

barzo wiele s Pogány czynił o Krześciáńską wiáre/ syná thez nápominał áby był dobrym Krześciáninem.

Thegoż roku sin iego trzeci Bolesław ná Xięstwo wybran/ kthory miał dwu synu z żoną Czemisłáwą Oldrichá á Jaromirá. Tego tho Bolesłáwá oslepił krol Polski Bolesław Chabry/ thák iáko w Czeskiey kronice stoi/ iż rzekli sobie dáć miesce gdzieby sie ziechali w málym poczcie/ y ziechali

Bolesław książe.

cie/y zjechali sie w Slasku/tam go Habry dal poimać/a żelazo rospalaiąc przed oczy mu przytykano a od thego oslnąl/ pothym sie do Czech slepo nawrocil.

Lata 1003.

Jaromir xiąże.

Jaromir sin Boleslawa slepego na xięstwo wyzwolon/ kthorego Verszowcy chcieli przyprawić o gardlo wywiodszy go na low/ ale od niektorych byl obronion. Za tego to Jaromira krol Polski Boleslaw Chabry wielką szkodę uczynil w Czechach/ Prągi y inych miast zdobywal (przez sprawe Verszawcow) ale nie dlugo iey dzierżal/ bo pasterz ktory dobytek pasl na smowie rano wolal na wrotnego aby brone otworzyl a byla mgla/ gdzie sie tham woyska Czeskie zakryly/ wneth sie do miasta rzucili a Polaki wybili/ iż krol ledwo vciekl/ potim Verszowskich dom wyscinano krom drugich co do Polski vciekli. Tego Jaromira brat Oldrich sluzyl na Cesarskim dworze/ kthorego byl dal Cesarz do więzienia wsadzić z naymu krola Polskiego/ kthory vciekszy z więzienia przyechal do Czech wylupil oczy brathu Jaromirowi a sam sie xiążęciem Czeskim vczynil/ żone poiąl kmiecą dziewke/ ktorą zwano Bożena/ ktora mu vrodzila syna Brzetyslawa zuffalego.



Prągi dobyl krol Polski.

Pastyrz zdradzil Polaki.

Oldrich xiąże.

Za tego Oldricha krol Polski zborzyl Morawską ziemie y Saskie xięstwo y Henrika Cesarza porazil/ ale nie wiedzieć iakim tham sposobem byl poiman krol Boleslaw/ aż go potym Polacy summam odkupili.

Boleslaw Chabry.

Lata 1037.

Xiąże Oldrich vmarl/ na iego mieysce wybrali Bretislawa z Bo

 zeny vrodzo

Dlovianus Sanctus Michael

Bretisław kxiąże.

Iudita wymowna.

żeny vrodzonego/ ktory był vniosł mniszkę s kłasztorá w Drzeznie Iudi- tę corę Margrábie Ottoná/ kthory sie żáłował przed Cesarzem o then gwałt/ Cesarz zebrał woysko ciągnął do Czech/ tám w gorách Czeskih był od Zalog porążon/ drugie raz sie zebrał ieszcze lepiey/ ále Iuditá/ prosiłá męża áby s Cesarzem bitwy nie zwodził/ iechálá sámá przespiecznie do namiotow Cesarskich gdzie tám y oycá nálázłá/ ku ktorym vczyniłá rzecz spaniłą mężną á rostropną/ ták iż sie wszyscy dziwowáli/ ktorą powieścią Cesarzá y oycá odwiodłá od gniewu przeciw Brethisłáwowi/ á męża też náwiodłá iż czynił pokorę Cesarzowi á poddánosć záchował/ zá oną pokorą ktorą w namiocie Cesarzowi vczynił/ Cesarz mu dárował herb czarną orlicę/ á kociel od tego czásu strácili/ ktory zá herb nosiły xiążętá Czeskie od Bolesłáwá okrutnego.

Iaromir zabit

Tegoż czásu Iaromir slepe Kziążę zábit ná wychodzie od Virszowskich

Lata 1309. Bretisław znaiąc krola Polskiego Kázimirzá syná Miecsłáwowego być spokoynego á nie walecznego/ zebrał woysko wielkie do Polski y począł woiowáć á ziemię gubić od Krákowá áż do Gniezná/ tám w Gnieznie wziął ciáło swiętego Woyciechá y swiętego Gaudentia Biskupá s skárby wielkimi/ zánieśli to do Prági/ Krol Polski żáłował sie tego nań przed Papieżem y Cesarzem/ záklął Czechy Papież á Cesarz woysko do nich zebrał/ ále iż Włoszkowie dawno łákomi ná pieniądze/ rozdzielił sie snimi ná poły thymi skárby Bretisław/ przeto wszytkiey winy zbył/ y ieszcze sie stroił do Krákowá/ áby gi z gruntu wywrocił. Kazimirz posłał k niemu posły chcęcy mu płát dáwáć káżdy rok áby go niechał w pokoiu/ tho bárzo rad vczynił Bretisław/ á od tego czásu płát płácili Polacy Czechom/ według ich kroniki.

Lata 1055. Bretysław vmarł/ pochowan ná grodzie Práskim v swiętego Vitá/ ná iegosmieysce wybran Spicigniew syn iego/ ktory sie począł obchodzić niemiłościwie s poddánemi/ bo zápalczysty był/ mniszki s klasztorá wypędził/ y brátá swego żonę Arabonę wsadził/ áż mu sie swięty Vit vkazał wesnie/ thoż go hámował od okrucieństwá.

Spicigniew kxiąże

Lata 1061. Spicigniew vmarł a w koscie- le Práskim pochowan/ ná iego mieście wybráli Wrathysława/ kthory

wnet ine bráci rozdzielił Morawską ziemią/ thylko Jaromira chcieli oświećić ná Biskupstwo y iuż miał dwoie świecenie/ ále pothym wzgárdził pleßem wśiadßy ná koń viechał do Polskiego królá/ proßąc o pomoc ná bratá Wratisłáwá/ ále iż żądano przed tym królá Polskiego o śiostrę Swiętochnę áby ią dał zá małżonkę Wrátisłáwowi/ przeto Jaromirá ná Biskupstwo Czeskie námowili/ Będąc Biskupem ßálał/ ábowiem przyechawßy do Olomucá do Biskupá Morawskiego/ nálazł przed nim rzodkiew s chlebem á s solą ná stole/ á wodę cukrowáną/ pochwyćił Biskupa zá łep mowiąc/ co ty nam Biskupom sromothę czyniß iż nie żywieß iáko práwy pan iedno iáko żebrak/ á Biskup Moráwski nic nie mowił/ iedno miserere mei Deus etc. á gdy byłá skárgá przed Papieżem/ posłał Papież Kárdinałá iednego do Czech/ áby wywiedziawßy śię pewney rzeczy/ mßą po wßystkich kośćielech zápowiedział/ Kárdynał gdy do Czech przyiechał zápowiedział mßey służenie/ thám wnet vskoczyli Kárdinałá iż muśił rozgrzeßyć zapowiedz/ potym oycá świętego złotem przenálezli. Wratisław kxiażę Biskup ßalał

Lata 1085. Henrik Cesarz vczynił syem w Ma

guncy gdzie byli Korserstowie/ był thez Wráczisław pozwány krol Czeski/ gdzie mu Cesarz przyppominał iż nie czyniß thych posług Cesarzowi ktore czynili twoi przodkowie s Czech y z Moráwskiego Krolestwá/ ktory dosyć vkłádnie powiedział/ iż iest záwżdy gothow s swemi ludzmi być ku potrzebie Máiestatu Cesarskiego/ Gdzie Cesarz zá iego powolnośćią wziąwßy koronę krolewską/ wdział mu ią ná głowę/ á biskupowi Mágutińskiemu roskazał pomázáć według obyczáiá/ á od tego czásu przeniesiona iest koroná krolestwá Moráwskiego do Czech/ thegoż czásu y Biskupstwo Moráwskie do Czech było przenieśiono/ ále śie tho potym zmieniło/ ábowiem po śmierći Jaromirowey vczynion iesth Biskupem Olomuckim Andrzey z Dubrowice/ á Kozmás Práskim. Walka o papieże. Przenieśienie Korony.

Lata 1093. Krol pirwßy Czeski Wratisław v

márł/ ná Wyßehradzie pochowan/ ná iego mieśćie Kunrada brátá wybráli/ ále iedno śiedm mieśiecy był żyw/ Po nim wybráli Brethisława wtorego syná Wrátisławowego. Bretisław wtori kxiażę.

Temu to Bretisławowi wtoremu (iákoż ich kroniki vkázuią) krol Pol ski Władźisław ktory był po Audaxie płáćił dáń wszytkę zádźierżáną/ to iest summá tyśiąc grzywien srebrá/ á pieśćdźieśiąt złotá/ czego w Polskiey Kronice áni w inych nie máß.

Bretisław zábit. Tego to potym Lorek Werßowski zábił strzałą z łuku/ gdy śie byli opozdźili ná łowie/ z nápráwy niektorych.

Láta 1111.



Borżywoy kxiąże. PO zabitym Bretisławie wybran ná Kxieśtwo Borzywoi wtory/ brat przyrodny Brátisłáwow/ ktorego stryi Swathopłuh Moráwskie kxiąże będąc ná pomocy brátu iego Władźisłáwowi wygnáli/ áż vćiekł do Polski/ y z brátem młodßim Sobiesławem

Borżywoy vćiekł do Polski. pobywßy máło w Polsce Borzywoy/ obroćił śie do Cesarzá Henriká czwartego/ ktory ná ten czás był w Saskiey źiemi/ powiedźiał mu swe przygody/ á obiecał Cesarzowi stho grzywien złothá ieśli go záśię ná

Swatopłuh gwałtownik. páństwo przywroći. Cesarz iáko łákomy posłał po Swatopłuha/ ktory Othę syná swego ná swe mieśćce posadźiwßy w Czechách/ iechał do Cesarzá/ ktorego Cesarz dał wśadźić/ będąc w więźieniu obiecał Cesarzowi dáć sto grzywien złotá/ á srebrá śiedm tyśiąc/ áby go wolnym vczynił A ták Swatopłuh połupił kośćioły w Czechach dał Cesarzowi dań/ á w ostátku syná swego Othę zástáwił/ ktory gdy był wśadzon/ vćiekł rychło z więźienia/ Cesarz iáko łákomy życzył Swatopłuhowi czeskiego kxieśtwá iż mu śie dobrze opłácáło/ smowili śie potym ná krolá Polskiego obawáiąc śie Sobiesłáwá álbo Borzywoiá/ by mu nie przekáźili w kxieśtwie/ zebráli woyská przećiw Bolesłáwowi krzywoustemu/ y pobráli mu Sląskie kráiny/ á gdy byli v głogowá/ krol Polski náiął Werßowskiego Jáná (ktory dobrze świádom przeskokow Czeskich) ten ian z rohátiną przypádßy do namiotu zábił Swathopłuha Czeskiego/ potym y Cesarzá Henriká czwartego Polacy porázili ná psiem polu/ po

śmierći Swato

śmierći Swatopluhowey wybráli Czechowie zá kxiąże Władźisławá brátá Borzywoiowego/ kthory Othę syná Swatopluhowego wsadźił (też śie boiąc by mu nie przekażał/ á ták w ten czás było wielkie rozerwánie á zámieszánie około kxięstwá/ Borzywoy też y Wacsław pomocnik iego záśię byli od Cesarzá poimáni/ przez przenáiecie Vladisławá/ Krol Polski Krzywoź do Czech wtárgnął s kxiążeciem Czeskim Sobiesłáwem/ y nábrał wiele Plonow/ ále v rzeki Thruthnowa (przez poradę Zdzietrzychowę) vderzyli ná nie Czechowie/ plony im odieli/ thámże ten Zdźetrzych zábit á Sobiesław ránion/ Potym zá przyczyną krolá Polskiego Sobiesław Stricz Vladźisławow był przywrocon ná oyczyznę/ y wziął wszytkę włość (nad rzeką Elb álbo Labi) hrádecką/ Otha też wypuszczon z więźienia y oddźielon ná swą oyczyznę/ przez ziednánie ich mátki Swatochny/ á z Borzywoiem nápoły kxięsthwo Czeskie rozdźielił/ kthory potym rychło vmárł/ ná Prásкim zamku pochowan w kośćiele świętego Vita látá 1024.

Lata 1125. Sobiesław po bracie Vladźisławie ná kxięstwo wyzwolon/ ten bráćią Morawskie kxiążetá posadzał/ miedzy ktoremi Bretisławá Cunradowego syna oslepił/ tenże tho Sobiesław zápomniawszy dobrodźieystwá kthore mu Polscy pánowie y s krolem czynili/ wtárgnał do Sląská y do Polski á wiele szkody podźiałał/ to iest/ nákradł śie dosyć/ Abowiem w ten czás krol Bolesław miał s sobą co czynić w Ruśi/ á on około Krakowá trzy stá wśi wybrał y popalił/ á ludźi do Czech wygnał/ ále ie potym rychło Cesarz poiednał. Sobiesław kxiąże.

Lata 1140.



Sobiesław czeskie kxiąże vmarł/ Vladźisław synowiec Sobiesłáwow/ kthory ná ten czás s Cesarzem iezdźił do Bożego grobu zá krolá wybran/ kthory poiął zá żonę Kedrutę śiostrę Cesarzá Kunrata/ ktora mu zostáwiłá trzy syny po śmierći/ Fridrichá/ Swatopluhá/ Albrechtá/ á dźiewkę Anyzkę dáli do klasztorá. Ten to Vladźisław byl iechał s Cesarzem Frydrichem do Mediolanu/ á

Władźisław wthory Krol Czeski

Kedrutha

tam pomogł dobrze Ceſarzowi przeciw opornym á zuffałym Medio-lanczikom/ ſtąd Ceſarz włożył nań krolewſką korone á biſkupowi ſwe-mu kazał pomázáć/ y herby ludziem Rycerſkiego ſtanu rozmáite rozdał ná rycerſthwo paſał/ á ſamemu lwá kazał noſić białego w czyrwonym polu ktory ieſzcze y dziś noſzą.

¶ Lata 1168. wielki mor był w Czechach/ á troie słońce widziano.

Forthuna ſie mieni:

Ale iáko ſie czás s forthuną mieni Vladziſław ktory Ceſarzowi ku po-trzebie bywał s ſwoim ludem gárdło ważył/ herbow mu zá tho nadał á kroleſtwo wziął/ á dał Oldrichowi ſynowi ſtárego Sobieſłáwá/ á then Oldrich dawno służył v Ceſarzá/ y proſił Ceſarzá/ áby kazał brátá iego wypuſćić z więzienia Sobieſłáwá/ ktori był w więzieniu v Vłádiſłáwá Ceſarz rzekł nie tylko go roskaże puſćić/ ále y kroleſtwo mu wezmę/ ábo wiem tego nád brátem nie miał czynić bez mey woley/ á iuż był Vládzi ſław ſynowi ſwemu ſpuſćił páńſthwo Czeskie/ Ceſarz rozgniewał ſie wziął korone á dał Oldrichowi s Sobieſłáwem.

Lata 1174. Władziſław krol Czeski vmarł/

Sobieſław kxiąże. *Fridrich kxiąże.*

ná iego mieyſce wſadził Ceſarz Sobieſłáwá Oldrichowego brátá/ kto-rego też potym wypędził dla skarg ktore nań częſto bywáły o okrucień-ſtwo/ á dał Fridrichowi ſynowi nieboszczyka krolá Vłádziſłáwá/ záſie ktorego gdy niechcieli przyiąć Prázánie/ przeſtrászył ie potym Ceſarz iż muſieli przyiąć.

Tego czáſu Ratibor Virszowiec pomogł Fridrichowi przeciw Kunrado wi Rákuskiemu/ máiąc ludu wiele s Polski/ á zá to Fridrich dał liſt ná wszytkie ſwobodę iemu w Czechach/ y zá przymowki/ w czym kolwiek by go kto chciał náganić ſam by krol zań o to czynił/ á co pirwey wirszą no ſili zá herb to dziś okszą noszą z nádánia Fridrichá. Stoi też w Czeskich kronikach iż ten Fridrich ná niektorą potrzebę pozáſthawiał wſi od ko-ściołá świętego Piotrá/ w nocy ná łożu vbił go biczem święty Piotr áż názáiutrz tego znáki były ná ciele.

Lata 1190. Fridrich Kxiąże vmarł na Pra-

Fridrich vmarł. *Cűrad vmarł.*

skim zamku pochowan/ ná iego mieſtce Kunradá Morawskie kxiąże wybrano/ ktory rychło iadąc s Ceſarzem do Włoch vmarł kiedy leżeli v Kampániey/ przywiezion do Czech záſmolony/ ná Práskim zamku po chowan/

chowan/ po nim był Wacław iedno trzy miesiące/ á biskupowi Gindrichowi spráwá ziemska poruczona/ ktory ią spráwował dosyć opátrznie pieć lat/ tylko to zá iego czásu był przyechał Kárdinał z Rzymá oględować spráwy duchowney/ á gdy obaczył iż nierządnie z niewiásthámi mieszkáli/ karał ie/ oni się wnet nań rzucili słowy/ á by był wczás do Báwor nie vciekł tám by był został.

Lata 1197.

Przemysl albo Otocarus ktory był Morawskim Kriążeciem/ ná Czeskie krolestwo wyzwolon/ á brát iego Vładzisław ná Moráwskie ktoremu to Przemysłowi Filip Cesarz dał korone krolewską zá ie° powolność/ miał żone Konstáncią ktora mu vrodziłá syná Wacłáwá/ kthorego koronował Krolewską Koroną ieszcze dzieciecięm/ miał też trzy dziewki s ktorich byłá iedná daná kriążeciu Polskiemu Anná/ ktora záłożyłá klasthor pánieński w Polszcze y we Wrocłáwiu świetey Klary/ támże we Wrocłáwiu po śmierci pochowana.



Przemysł czeski krol

Wacław koronowan

Lata 1230. Przemysl albo Othocar krol Czeski zábith/ á w kościele Prásкim v świethego Vita pochowan/ syn iego Wacław ná iego mieysce wziet iuż koronowány/ tego to Wacłáwá syn był Władzisław/ kthory iuż był Polskim y Rákuskim kriążeciem/ ták iáko w Czeskiey kronice stoi/ thák był zhárdział/ iż nie tylko ludziom był hard/ ále y Bogu/ iednego czásu bluznił przeciw Bogu/ muchá iákaś wleciáłá mu w gebe á przeszłá ogonicą/ zá nią się krew rzuciłá áż mu iey żadny nie mogł vstánowić/ á w tym vmárł. Drugi syn Wacłáwow imie.

slawow imieniem Przemysl/kthoremu byl ociec spuscil korone/ przeciwil sie oycu w wielu rzeczach/ociec go dal do wiezienia/ a sam sie drugi raz dal koronowac/a sinowi Przemyslowi dal Morawską ziemie/ pod kthorym Bela czwarthy Vherski krol wszystke splundrowal y Rakusy y Styrsko y Morawe/ A gdy do Olomunca przyechali wiele sie ludzi stopilo w rzece Morawie vciekaiąc/ wszakze ie potym odegnali.

Przemisl albo Otokar krol Czeski

Przemysl albo Otocar Prusaki porazil/a wiele ich nawrocil na Krzescianską wiare. Tenze Przemysl nie chcial byc Cesarzem/ potym tego zalowal/ bowiem wielkie walki miedzy im a Cesarzem Rudolfem byly o Rakusy/na ostatku zabit od Cesarza a od Wegierskiego krola Ladzislawa trzeciego.

Lata 1297. Wacslaw syn Otocarow na Polskie xiestwo a potym na Czeskie krolestwo byl wziet/ale xiestwo Polskie puscil a na iego miestce Lokietka wybrano/ za zlą sprawą Lokietka wygnali/a po Wacslawa poslali/ktory zasie krolestwo Polskie przyiął y dziedziczke Rysche poiął/ syna tez iego Wacslawa wzieli Wegrowie na krolestwo/ bo przed thym mial pirwszą zone Judithe core Rudolfa Rzymskiego krola/ktory mu byl Otocara oyca zabil/ a przez zone pirwszą vpokoili sie miedzy sobą/ mathka zasie krola Vacslawa rzeczona Kunhutha/ siosthra Grifiny Krolowey Polskiey Leszkowey czarney/ tha byla poiela z milosci Zawisze pacholka krasnego ale vbogiego/ a tak stym Zawiszą Vacslaw mial wielką trudnosc o Czeską korone/ az gi na ostatek dal sciąc poimawszy. Tento krol Vacslaw pirwszym Kurfierstem vczynion na wybieranie Cesarsthwa od rzesze Niemieckiey/ na co iest list od Cesarza Rudolfa na ktorym mu schynckostwo porucza.

Wacslaw Czeski y Polski krol.

Lata 1305. Wacslaw krol Polski y Czeski vmarl maiąc lat 34. a na Zbraslawiu pochowan w Czechach/ na iego miesce wybran iest sin iego Vacslaw drugi krol Vegierski mlodzieniec cnotliwy nabozny ale nieforthunny/ abowiem od wielkich panow byl wzgardzon/za nic go sobie nie mieli a zwlaszcza Vegrzy/ przeto korone Vegierską spuscil Othonowi xiązeciu Baworskiemu/a nad Czeskiemi pany chcecy sie pomscic/ iz k niemu chuci nie mieli/ zawarszy sie ze

dwiema

dwiema komornikoma osobno/kazal gárncow kilko nowych przynieść/ ná ktorych spisal pany iáko ktorego zwano/ pothym kiyem ony gárnce potlukl miásto żywych panow mowiąc/ wiesz cos ty mnie vczynil á ty też etc. Then Vacslaw gdy sie stroił z woyskiem do Polski ná Lokietká krolá iż mu oyczyzne posiadl/ w dziekańskim domu w Okomuncu zábit nie wiedzieć od kogo/ bo też tego meżoboyce zábitego nálezionó/ thák sie domnimawáli że sami naiemnicy meżoboyce zábili áby ich nie wyda wal/ Pánowie Cżescy byli w tym podeyrzeniu/ ábowiem to gárnce wszy stko zrobily/ bo co wiec dziecie z mlodu igra ná stárość sie ktemu miewa mowili. ⸿ Miedzy inemi dziwy tedy to ieden/ iż trzey krolowie Cże scy/ ktorzy sie do Polski woiowáć stroili/ kżdy snich hániebnie ná drodze zábit/ to iest/ Swatopluh/ Bretislaw/ á Vacslaw/ o ktorych iuż wyż szey pisano/ á thu ná tym Vacslawie przestal rod Przemyslá pirwszego dziedzicá Cżeskiego/ ktory trwal przez 600. lat. Krol Wacz-law zabit. Skończenie dziedzicow Czeskich

Lata 1307. Rudolf kriaże Rakuskie gwaltem sie wbil ná krolestwo Cżeskie/ ten poiął Rysche żone/ ktora pirwey byla zá pirwszym Vacslawem s Polski/ ále nie byl spelna roku aż vmárl. Ná ten czás byl wielki glod w Cżechách z wielkiey suszey. Rudolf Niemiec.

Lata 1310. Hendrik albo Gindrzich kriaże Rakuskie gwaltownie też wszedl ná Cżeskie krolestwo/ chocia prawą dziedziczke poiął/ á stąd byl wzgárdzony od wszystkich pánow/ iż dzierżal z Niemcy Práskimi przeciw im/ gdzie byli y posadzani w Prádze niektorzy/ ták iż musieli chlopie dziewki poymowáć z miástá/ á swoie też do nich dawáć/ á ták widząc swoie niewolą poslali do Henriká Cesárzá áby im dal Jáná syná swego zá páná/ ktory to vczynil y poslal go poczciwie do Prági/ gdzie przyiechawszy do Prági wybil Kriaże Rakuskie á sam od wszech koronowan/ wziął żone Alzbiete s ktorą mial syná Kárlá/ then Kárzel byl potym cesarzem Krześciańskim/ áczkolwiek byl dobrym sprawcą krol Jan/ wszákże dosyć trudności vżywal z Vegry y s swemi/ ná ostátku chcial ie záfrimárczyć ná Woiewodstwo Rzimskie z Ludwigiem krolem Rzymskim. Stoi też w kronice Cżeskiey/ iż posmierci Lokietká krolá Polacy odkupili titul v Jáná Cżeskiego krolá ná Polskie krole stwo summą Henrik kxiaże. Cżeski krol Ian.

 wo summą

Kral Ian slepi

stwo/ summá pięć set grzywien/ á dał te summę krol Węgierski zá Kázimirzá krolá Polskiego szwagrá swego/ ktory krol Jan rychło pothym oslnął/ Bog przepuścił iż łupił kościoły y kápłáńskie dochody y skárby pobirał/ Potym ciągnął do Polski y do Prus á thám wielę szkody dziáłał/ gdzie potym iego woysko v Bytomiá/ ná switániu vbaczywszy czás kiedy przespiecznie odpoczywáli/ porażono/ lud plon y inę rzeczy zod ymowano/ pány pobito/ drugie poimano/ zwłaszczá pány slepego/ ktorzy byli stárszemi/ áż ie potym dano ná okup/ potym krol Jan slepy zebrał woyská przećiw Anglikom zá krolem Fráncuskim á tám zábit.

krol Ian zabit

Lata páńskiego 1347.



Karzeł Krol Czeski Cesarzem vczyniō

KArzeł margrabia Moráwski/ krol Rzymski/ sin krolá Janá/ ná stolec oycowski wybran/ á Jan brát iego márgrábią Moráwskim vczynion/ tthory kárzeł w Rzymie cesarską koroną był koronowan/ y rzeczon iest károlus czwarty/ tego to Pizáńscy Mieszczánie máło o gárdło nie przyprawili/ prosiwszy go ná część ratusz snim zapalili zápárwszy go w nim/ ále go swoi obronili/ iż tey zkty przygodzie vszedł/ miał czterzy żony/ z ostátnią czwartha miał syná Zigmunta ktora byłá s Polski krolá Kázimierzá dziewká Alżbietá też byłá koronowána cesarską koroną/ miał przed tym inego siná Wacsłáwá/ ktorego był zá żywotá koronował ná cesarstwo zá wielkimi dáry ktore Kurfierstum obiecał dáć/ á ták był zubożył koronę Czeską y cesarską ná ty dáry/ Przyszedł thęż był w nienawiść do Czeskich y Morawskich Pánow/ iż wiecey miłowák Niemce niż Czechy/ á z Mieszczány dzierżał przećiw Sláchcie/ bo sam z Niemiec poszedł z Lucemburku/ do Bożego grobu nie chciał iecháć z drugimi rátowáć Krześcian/ mowiąc iż nie má náto czym nálożyć.

Zigmunth od krolewny

Latá Páńskiego 1378.



KArzel czwarty Cesarz Rzymski á krol Czeski vmarł/ á w Prádze v świętego Witá pogrzebion/ ná iego mieysce wzięli Wacłáwá syná iego/ ktory ieszcze zá żywothá oycowskiego był koronowan ná cesárstwo/ále wnet przyszedł w nienawiść Czechom/ iż więcey folgował Niemcom niż Czechom/ y chciał Niemcy wszythke ziemie osádzić/ á dla iego niedbáłości wiele sie złego wszędzie działo/ zjechawszy sie Kurfierstowie wzięli mu Cesarsthwo á dáli Roberthowi/ á Zigmuntowi byłá daná małżonká Maria Lodwigá krolá Węgierskiego y Polskiego dziewká/ po ktorey wziął korone Węgierską/ pothym thez gdy vmárł Robertus cesarzem Rzymskim vczynion/ Brátá Wacłáwá wiele rázow sadzał áż tám w więzieniu vmárł. Zigmunth zebrał woysko przeciw Turkom/ ále przemożon od nich/ dał kilko pánow ściąć Węgierskich/ potym sámego poimáli á dáli w moc iedney pániey ktorey był dał męża ściąć/ ona máiąc go w mocy y z inemi/ mowiłá kniemu długą rzeczą á rostropną ták iż płákał Cesarz słysząc tey powieść około swey niefortuny/ ná ostatku oná páni zlitowáłá sie nád nim prosiłá synow swych áby go puścili snadź to nam potym wszytkim dobrym nágrodzi/ zá iego slubem puścili go/ á w then czás nic sie dobrego nie działo w Czechach ábowiem kto możnieyszy ten lepszy był.

Wacław Cesarz y krol

Zigmunt Cesarz strácił bitwe s Turki.

Lata 1411. Były w Czechach wielkie rożnice ábo páná nie mieli nád sobą. Hus Jan kaznodzieia Práski vstáwił Czechom przyymowánie pod dwiemá osobámi/ to iest/ osobno ciáło á osobno krew święte/ á wszyscy k niemu przystáli/ pothym był pozwan ná sym do Konstanciey támże spalon/ á po nim Jeronim vczeny w rok Witklef ieszcze máło przed Husem bledliwą wiárę rozsiewał/ gdzie wiele chłopstwá

Husyan

le chłopstwa na pány Podburzył / iż kilka dźieśiąt ludźi pobitych z iego ſe kti było / każąc o wolnośći Krześćiańskiey / aż przyſzło na żyskę / ktory ſko ro Husa ſpalono zbuntował ſie s chłopſtwem a s Prażány przećiw pa nom á kxiężey / oſadźili gorę Tabor wielkim ludem / thamże w Prádze y indźiey kośćioły połupili y kápłany pomordowáli / kośćioły popalili wie le ludźi pomordowáli ktorzy ſnimi dźierżeć nie chćieli / zwłaſzczá niemce Ceſarza Zigmunta hániebnie poráźili y s pány Czeſkiemi / ták iż ſie im żadny nie mogł oprzeć / támże w taborze żony dobytki kápłany ſwe y ine rzeczy mieli / á bráti ſie zwáli / mieli ludźi wſzytkich około 40. tyśiecy.

Zyſka

Lata 1420. Poſlali Czechowie do krola Pol ſkiego Jagiełła / áby ich pánem był tym obyczáiem áby ſnimi pod dwie ma oſobami ciáłá Bożego trzymał / Krol nie chćiał ſam być / ále poſłał brátá Coributa / ktorego wdźięcznie przyięli / y záſtáwiał ſie zá nie bár zo przećiw Niemcom / wſzákże obaczywſzy iż nie chćiał s nimi ich ſekthy dźierżeć wſadźili go / á potym precż wypędźili / thák że przez paná chćieli być / ſto y dwádźieśćiá iednych klaſztorow powybieráli á popalili / Potim niejáki Bzdzinká Hetman Taborſki z niektoremi ſwemi wſzedł w rade jákoby mogli prágę obieżeć / iuż ſie im było ſteſkniło ná gorze / Prážány niektorzy ſthaboru oſtrzegli áby byli pogotowiu w nocy / á gdy Taborſcy ku Prádze milczkiem w nocy przydybáli / Prazánie obaczywſzy odbili ie / od tego czáſu ſtáłá ſie miedzy nimi nieprzyiazń ták áż ſie ſami s ſobą dłu go kołátáli / Prázánie widząc iż źle przez paná / poſłáli do Zigmunta á by ich pánem był ponieważ ieſt ich pánem przyrodzonym / dawſzy mu nápiſane articuły ktore ieſli chce trzymáć / Zigmunt iáko przyrodzoney ziemie prágnąc / rzekł im artikuły trzymáć / przyiechał y był od nich koro nowan / á przed tym ziednał ſie był żyſzká iuż s Prážány / iedno Niemcy przed nim pokoiá nie mieli / Zigmunt potym zebrał woyſko ná Tábor ſkie / Taborſcy opátrzywſzy ſie odegnáli nie poććiwie Ceſarza od taboru / bo w pewnym mieyſcu leżeli / á tám Zyſzká oko drugie ſtráćił ſtoiąc pod iednym drzewem / ſtrzelono nań tráfiono w gáłąs á tá mu gáłąs wybi łá oko / potym rychło Zyſzká vmárł / theſtáment vczynił / áby go s ſkory odárto po śmierći á beben s niey vczyniono / áby gdy Niemcy poydą do Czech weń bebnano / Potym on Tabor ná dwoie ſie rozdźielił / iedni by li Syrotcy ktore Zyſzká rządźił / drugie zwáno Taborſcy ktore hetman

Poſłowie do Polski

Korybut wypedzon

Bzdzinka

Zigmunt krol Czeski potim Ceſarz

Teſtament Zyſczyn.

rządźił / á ták

rządził/ á ták s Prážány wziąwszy przyązń/ do miástá sie po troſze prowádzili/ v ktorych potym był káznodzieią Rokician Hussowey ſekti/ ktora trwa áż do tego czásu s przyzwoleniem krolewskim. Rokician kazał

Lata 1437.



ZIgmunth Krol Węgierski y Czeski/ Ceſarz Rzymski vmarł/ á ná Práskim zamku v ſwiętego Wacłáwá w kościele pochowan / á do Albrechtá krolá Węgierskiego y Ceſarzá Rzymskiego poſłáli / posławſzy niektthore articuły ſpiſane ieſliby ich pánem chciał być á ty artikuły trzymać á zwłaſzczá około wiary/ vczynił tho bárzo rad/ tegoż roku był od nich koronowan/ ále nie był żyw iedno rok/ vmárł zoſtáwiwſzy po ſobie ſyná Ladziſłáwá kthori ſie po iego śmierći vrodził od żony Alżbiety ſioſtry Fridrichá krolá Rzymskiego ktory potym był Ceſarzem á opiekunem tego dziecięciá. Zigmunt vmarł Albrecht Czeski krol

¶ Lata 1440. Węgrowie bacząc młody wiek ſwego dziedzicá/ posłáli po krolewicá Władziſłáwá do Polski/ áby ich pánem był/ ktory przyiechał doſyć ozdobnie á poććiwie/ wſzákże wiele ich było kthemu ná odpor mowiąc/ iż nieſłuſzno nád dziedzicá inego páná ſzukáć/ á w tym krolowa Alżbietá vkrádłá koronę Węgierską/ vciekłá ſnią y s ſynem do brátá Fridrichá do Wiedniá/ támże ſyná koronowáłá kthoremu iedno czterzy mieſiące były/ gdy to ábaczono iż korony nie máſz/ iecháli z Władiſłáwem do Białahrádu/ á tám go koronowáli drugą koroną/ ktora byłá ná grobie ſwiętego Szczepáná/ Tego czáſu Czechowie żadnego krolá nie mieli/ iedno Gubernathorá wybráli Gyrzyká z Kunſztatu áż do lat dziecięciá/ przez ty czáſy też w Czechach były wielkie roſtyrki mordy á złodzieyſthwá/ áż przez czternaście lat/ á gdy przyſzedł Ladziſław ku 15. latom/ w Prádze koronowan/ z wymowionemi Władziſław Polski krol.

ărticuky/ Władzisław krol Węgierski gdy od Turkow v Varny zăbit.

¶ Ladisław też ktory był nă krolestwo Węgierskie koronowan/ gdy przyszedł ku siedmnaście lathom vmarł/ pochowan w Praskim kościele w grobie swego prădząda Cesarză Karlă.

Ladzisław vmarł.

¶ Lata 1458. Po śmierci Ladzisława krola Czeskiego wybrăli Czechowie sobie za krola Irzykă Podebrăńskiego s Kunstatu/ ă to przez przewod krolă Węgierskiego Mătiasză ă Jană z Rokiciąn Biskupă/ ăbowiem gdy był Mătiasz w Prădze w więzieniu od Władzisławă/ przyacielskie snim nakłădał iăko Gubernator/ od tegoż czăsu sławă krolestwu Czeskiemu vmnieyszona iest/ iăko rod krolewski opuszczon/ częścią też y dla walek/ ăbowiem Mătiasz skăził walkămi niepotrzebnemi Węgierską ziemię/ Jemu też kwoli krol Irzyk Czeską koronę skăził czyniecy mu pomocy (bo miał corę Irzikowę ză mał żonkę) tăk iż byli wszytek świăt nă się zwaśnili.

Irzyk krol Czeski.

¶ Lata 1471. Krol Irzyk wpadł w niemoc zwołał k sobie pănow Czeskich/ pytał ich togoby sobie ză păna wyzwolili po iego śmierci. Powiedzieli/ ktoregokolwiek synă Kăzimirză krolă Polskiego. Odpowiedział/ wiedziałem tho dobrze ă dobrze chcecie/ dăley milczał/ wnetły kazał wszytki skărby nă Podebrań zwozić gdy obaczył iż synu iego s krolestwem minąli/ ă w tym vmarł/ w kościele świętego Vită na zamku Prăskim pogrzebion.

Irzyk krol vmarł.

¶ Tegoż roku posłali Czechowie do Polski o krolewică Władzisławă ăby ich pănem raczył być/ dawszy mu spisane ărtikuły około zăchowăniă praw y obyczăiă/ przyzwolił Władzisław/ przyiał do nich poćciwie ktorego przyięli wdzięcznie y koronowăli/ Pobor wielki złożyli (bo w Czechach krol mało ma dochodu) dănă mu mał żonkă Annă siestrzenicą krolă Frăncuskiego/ ktora mu vrodziłă synă Lodwigă.

Władzisław s Polski krolem.

Ten dobry cny krol ktory pokoy rad miłował y dobro pospolite mnożył/ ă wżdy nie mogł być bez przesłădowăniă/ ăbowiem xięża Prăscy/ iż nie chciał snimi Jană z Rokiciąn sekti dzierżeć/ przeto nań podburzyli pospolity lud tak/ ăż iednego czăsu zburzyło się pospolstwo o niektore ludzi

co wydawăli

co wydawáli przed nim ich rady táiemne/ á ták oskoczyli go w dworze przed Prágą chcieli go dobywáć/ łáiąc mu y strzeláiąc nań s kuß w okná/ áż niektorzy pánowie Czescy ziechawßy hamowáli ie od tego. Potym w onym dworze nie chciał bywáć/ále sie przeniosł ná zamek/ vchodził ie y vkrocił swą dobrocią/ áż potym nań wßyscy byli łáskáwi/ tylko sam Mátiaß krol Węgierski tho był iego glowny nieprzyaciel/ pobrał mu był w Morawie wiele miast y w Czechach/ ná osthátku posłał do Weneciey po trucinę nań/ y náprawił aptekárzá Práskiego áby gi otruł/ ále iż Weneci ostrzegli powiádáiąc iż tam wzieto trucinę/przeto sie krol wystrzegał. Pothym byli Mátiaßá ná Wrocłáwiu oblegli krol Polski y Czeßki dobywáli go/ále iż zimne czásy záßly/ przeto od Wrocłáwia odstąpili/ rychło potym simowę vczynili iż sie zgodzili/ á Włádzisłáwowi wrocił miásta ktore był pobrał. Po Włádzisłáwowey śmierci/ Węgrowie go zá krolá przyieli/ktory ie rządził á spráwowáł w pokoiu/ iż przez wßytek czás zá niego obie ziemie pokoy dobry miáły/ okrom krzyżakow/ktorzy byli od Papieżá przyßli ná pomoc przećiw Turkowi/ gdy sie Turek ziednał s krolem Władzisławem krzyżakom wypowiedziano służbę/ oni zátym czynili wielkie ßkody w Węgrzech/ krol Władzisław posłał ná nie Czechy/ Węgry/ Siedmigrodzany iż ie porozili.

Látá 1515. ziechali sie w Preßporku z Maximilianem Cesarzem krol Polski Zigmunt á krol Czeski y Węgierski Włádzisław/ ále iż poł Preßporku wygorzáło przeto sie byli do Wiedniá ziecháli/á tám sie stáło nárownánie o co miedzy nimi ßło/od tego czásu daná Lodwigowi śinowi krolá Węgierskiego małżonká wnuczká Cesarska Maria Filipowa corá á Ferdinandowá siostrá/ á Ferdinandowi Kriążeciu Rakuskiemu Anna siostrá Lodwigowá.

Wykonawßy Władzisław krol Czeski y Węgierski ná obu krolestwach lat 44. vmárł w Budziniu w niedziele po świetym Grzegorzu latha 1516. w Bieláhradzie poććiwie pochowan z wielkim płáczem á z żalem pospolitego ludu.

Látá 1522. Lodwig krol Czeski y Węgierski przyiął do Prági z rádośći, z pospolitego ludu/ á przed tym rok mał- Lodwig krol Czeski.

 małżon-

Małżonkę mu przyniesiono do Budzinia Marią siostrę Cesarza Karla piątą go/gdzie było w then czas znamienite wesele. Thurek Soliman ktory wszędzie miał szpiegi obaczywszy ich godowanie/ zebrał woisko przyciągnął do Biela hradu Rackiego/począł go mocnie a pretko dobywać. Kral Lodwig nieborak chcąc ratować/posłał do Panow Czeskich aby ratunk dali ktorzy odpowiedzieli/ nie powinni



smy Vegrow bronić/ bo też oni nas nie bronią/ a tak nie mogł pretko ludzi mieć dostatek/ iako pretko Thurcy wzieli Bielahrod/ bo im szpize było nie stało ani strzelby na Białahrodzie.

Lata 1526. Soliman Thurecki Cesarz bacząc nierząd a niezgodę miedzi Vegry y niechuć przećiw panu swemu zebrał woysko wielkie ciągnął do Vegier. Ludwig krol chcąc temu zabieżeć aby sie mu odiął/ nie miał potemu ani wieku ani sprawce ani dostatku ludzi. Czechowie mowili nie powinnismy iedno na granicach sie bronić nieprzyacielowi/ Vegrzy zasię mowili/ niech snim iądą Pożacy y Czechowie co na nie był łaskawszy. Zebrał ludzi czo mogł trochę na pretce s Czech s Sląska s Polski y z Vegier/ nie czekaiąc Iana Siedmigrockiego Woiewodi z ludem niemałym/ potkał sie s Turki v Moacza lata 1526. wdzień s. Iana scieciala/tam porażon ze wszytkim ludem y zabit maiąc lat 20. z żałoscią wielką wszitkie° krześcianstua

Lata 1527. Czechowie ziechawszy sie wybrali sobie za krola Ferdinanda Ratusłie Kriąże/ ktory potym na krolestwo Rzymskie koronowan od Karla piątego Cesarza Krześciańskiego brata swego w mieście Kolnie lata od narodzenia pańskiego 1531. o ktorim szerzey iest pisano przi Cesarzu Karle.

O wywodzie narodu Polskiego.

SAuromaciey Kraginà iest wßytkà w Europie trzeciey
cżęsci swiátá/ dzieli ią od wschodu słońcá rzeká Tanais
z Azią/ y iezioro Meotis/ á od zachodu Wisłá/ álbo iá-
ko drudzy chcą Oderá rzeká/ od Południa gori We-
gierskie ktore zowiemy Bieszczad álbo Beskid/ á od pol-
nocy morze Niemieckie álbo Sarmatickie. Jest też dwoiá Sauromá- Sarmacia dwoiaka.
cia iedná Scitska/ w kthorey Tátárowie Záwołczi álbo Aziáticcy/
druga Europska/ w kthorey my siedziemy/ Moskwá/ Ruś/ Litwá/
Prusacy/ Pomorzánie/ Wakászy/ Gotti/ Aláni/ y Tátárowie ktorzy
ná tey stronie Wolhy rzeki siedzą/ ini też ktorzy tymi gránicámi są zam
knieni/ przezwána iest tá część trzecia świátá po Grecku Sauromácią
od ludzi z iászczorczemi oczymá/ bo sawros po Grecku iászczorká/ om-
ma oko/ może sie też rozumieć od strászliwych ludzi/ bo przed tymi ludz-
mi wßytká ziemiá drżáłá/ iákoż y swiethe pismo powiáda/ od polnocy
ná wßytek świát ucisk/ y wßytko złe ná ludzi przyydzie/ tákże sie działo/
Tátárowie wßystkę Azią przechodzili/ wielkie krole porazili/ drugie po- Ucisk Aziey.
zábijáli/ nie tylko sami ále y żony ich/ oczymem iuż ná swych mieyscach
pisał/ á tu záśię z náßych kráin Gotti/ Wandáli/ Heruli/ Alani/ Ru-
sani/ Longobardi/ Hunni/ wßytkę Europę y Afrikę zwoiowáli/ splon-
drowáli/ y gdzie sie im podobáło osiadáli/ iáko Wandali w Afrycce/ Got- Ucisk Europy y Afriki.
ci w Hißpániey/ Longobardi we Włoßech/ Słowacy w Traciey/ Mi-
siey w Węgrzech/ we Włoßech y indziey drudzy/ thák áż sie im żadny
nie mogł nigdzie y oprzeć/ tylko co sie sami s sobą porażáli okrutnie/ iá-
ko Attila z Gotti we Franciey u Tolizy/ iákom pisał Geppidowie álbo Spolne porażki.
Jaczwieße s Hunny álbo Awari/ tákież y Bulgarowie sami sie tłukli o-
koło Węgierskiego páństwá gdi nie mieli s kim inym. Pisał to Owidi-
us poetha/ ießcze przed Bożym národzeniem/ zá ieden dziw do Włoch Ovidius Trestium 3.
(bo tu był zásłan gdzie przekop nád Pontskim morzem) iż sam táci lu-

 die są okrut-

dzie są Sauromate okrutni/co się áni Bogá/áni Rzymskiey mocy nie
boią/á są ták śmiáłego sercá iż po skorupách wodnych/ieżdżą z wielkie-
mi vssy/ gdy ie widział ieżdżąc po ledzie przez Dunay.

¶ Wywod álbo rodzay nadáwnieyszy nász Słowieński/ wiemy do-
brze według inných/poszedł od wtorego świátá/ tho iest od potopu/á o-
Iafet/ ciec nász Krześciáński był Jáfet syn młodszy Noego/ ktory był w ten thu
kray połnocny przyszedł do Europy po potopie/ y rozmnożył potomst-
Gomer wo swoie/według páńskiey woley/ A pothim sin iego Gomer s synem
swoim Ascenásem álbo Jascena Sarmati záłożył/ nád ktoremi Tui-
Iascena scon Niemiecki krol potomek Noego napirwey pánował od rzeki Tana
Tuiscon/ is áż do rzeki Renu szeroko/ przeto my z Niemieckim narodem w przyle
głości záwżdy byli/ áczkolwiek stárzy nászy Kronikarze kłádli nas od Ja
wana z Greki spolu wynidz/ ále kthemu żadnego znáku nie mamy/
gdyż Grekowie snami nigdy w Sarmáciey nie byli/ á Niemcy ktorych
przodek Gomer y Tuisco/ od rzeki Thanais wezwani brácia/ záwżdy
przy Sarmaciey byli. Wszákże iákożkolwiek iest/ tedy Jafet sin młod-
Eneas Siluius szy Noego iest nász ociec pirwszy w Sarmaciey. Eneas Silwius pa-
pież vczynił śmiech z nászych Kronikarzow/ iż od Noego pisáli Czechá
z Lechem s potomstwá rychło wynidz/ pisząc ná iednym mieiscu/iż Po
lácy á Czechowie/ leszcze sie w okrecie Noego porodzili/ według ich kro-
Meyr/ niki etc. Mogł sie Silwius nie śmiac/ bo sie y sam ná wielu mieiscách
omylał/ zwłaszczá gdzie pisał przeciw Marcinowi Meyr/ wszakże nie
dziw iż sie kto w historiach omyli/gdi żadny sam s siebie nie ma iedno od
drugiego. Nászy Kronikarze stárzy w prawdzie szwankowáli/iż kłádli
Lechá s Czechem rychło po potopie tu przyść/ co iest przeciw wszystkim
Historikom y Kronikarzom stárym/ ktorzy ie pisáli w ty tu kráiny Nie-
mieckie przyść/ po Bożym narodzeniu w piąci set lath álbo leszcze po-
Metodius zniey/ tákże y Czeska kroniká omawia. Thęż nászy Grakusá kłádli być
Czurilo przed Bożym narodzeniem czterzy stá lat/ á Methodiusá z Czurikem/
pisáli przyść wiári Krześciáńskiey náuczáć Słowaki zá krolá Piástá la
tá páńskiego 895. ledwá piąty potomek od Vandi Grakusowey dzie-
wki/ musieli by tych pieć potomkow Grakusowych być ná świecie wie-
cey niż tysiąc lat/co nie mogło być bo nie długo po sobie żywi byli/ Leszko
wie trzey á Popielowie dwá/ o czym będzie niżey. A gdyż s przodkow
swych pi-

swych pismá żadnego nie mámy/ bo byli Pogáni bez náuk/ muśim tedy inych náśládowáć á im wiáre dáwáć/ zwłaszczá Grekom tákież Láćinnikom/ ktorzy ácz też nie od dawnych czásow pismo máią/ ále dobrze piyrwey niźli my Sarmate.

Żydowie napirwey nawykli pisáć y czyść od Moizeszá/ ktory też sam od Kaldeiczykow nawykł/ potym Grekowie od Kadmusa/ ktory literi Greckie wynálazł/ po nich Láćinnicy/ á my nie rychło po wszytkich náwykli/ iedni od Grekow iáko Rus/ Moskwá/ Ormiánie/ drudzy od Láćinnikow/ iáko my Niemcy/ Gotti/ Longobardi/ y wiele inych Pogánow/ ći wszytcy nie mogli nic pisáć dawnego kiedy pisáć nie vmieli/ y tego co było pisano z dawna poginęło wiele/ y ostatek by był zginął przez ogień Pogáński/ by było w Niemcech Impresu nie wymyślono niedawno. A thák my y drudzy o dawnośći swey práwie powiedzieć nie możem/ á iesli kto pisze o niey/ tedy więcey z mnimánia niż z wiedzenia.

Zydowskie pismo napirwsze.

Cadmus Grecki.

Ty trzy ięzyki miánowáne są nagruntowniejsze ná świećie/ Zydowski Grecki y Láćiński/ ini od nich wynálezli swe postronne pisánie/ iáko Arabowie od Zydow/ Rusacy od Grekow/ Ormiánie też od Grekow iná kszemi literámi niż Rus/ Gottowie od Láćinnikow/ ine ięzyki wychowáne są od wieże Bábilońskiey wymyślone.

Kto też chce obaczyć iż iest wielka odmianá w ludzkich ná świećie/ ták iż krom Tátárow á Indow/ żadny nie może práwie przywłaszczyć sobie krájiny z dawnośći własney/ w kthoreyby s przodkow swych stárádawnych nieodmienny był/ ábowiem wiele ludzi kthorzy byli w połnocnych krainach/ dziś są w południch/ ktorzy byli ná wschod słońcá/ dziś są ná zachod/ ták ie rozsyłáli y odmieniáli po świećie stárzy Monarchowie/ iáko czynił Artaxerses/ ktorego pismo święte zowie Sennácherib/ rozsyłał Zydy ná wszytki części świátá/ áby nigdziey pod nim w iednośći nie byli/ dla spolnego buntowánia/ przeto ich wszędzie dziś po świećie dosyć. Ták że y Rzymiánie dziáłáli/ słáli bráńce y złoczyńce zá morzá skąd sie náwieki do swego kráiu żadny nie wroćił/ też y Alexander wielki ták czynił y dziś Turek ták czyni/ á thák tym mieszanim ludzi/ zopatowáli wszystek świát.

Odmiennosć ludzi.

Sennacherib.

Miáłát Sarmacia z dawna známienitych dziejow w sobie dosyć/ zwłaszczá gdy

Metridates. Bezą gdy Roxolani nászy przodkowie/walczyli z Metridathesem krolem Partskim y Pontskim/ktory dzierżał thy wszytki krainy co dzis Turcy dzierżą/ ale/ iakom pisal/ iż ná ten czás pogáni bedąc/ pismá nie vmieli/ y niemieli sobie tego ni zacz stáre rzeczy wspominác álbo komu obiáwiác/ żyli obyczáiem thym iáko dzis Thátárowie Zawolczcy/ w polach mieszkáli/ skárbow żadnych nie mieli áni sie w nich kocháli/ frymarki swe potrzeby opráwowáli/ domow áni wsi nie stáwiáli/ pod namiothy ábo w kuczach mieszkáli/ dobytki sie żywili/ nie wlasnego mieć nie chcieli iedno spolu/ száty proste álbo kożuchy na sobie nosili/ broni/ kuki/ á rohátini miewáli ku potrzebie woienney/ żony dzieci y wszystko domostwo spolu s sobą wszedzie miewáli.

Stárym Kronikarzom nászym zdáło sie im tho zá lekkość pisać z inad narod Polski ná ty mieysca przyść gdzie dzis siedziemy/czytáiąc v Historikow/ iż swiát nie miał nigdy walecznieyszych ludzi nad Sarmathy á Scythy/á to stey przyczyny/iż kráiny polnocne są zimne/ á w zimnie bedąc człowiek iest czyrstwieyszy y zdrowszy niż w cieple/ przeto iż pori/ ktore są w ciele człowieczym/ záwżdy záwárte v nich bywáią/ á stąd człowiek bywa swieży/kiedy pori záwárte ma/ W cieplych kráinach ludzie są z otworzystemi pori/ przetho są mdli y rychło mrą/ bo w káżdey niemocy pori othworzysthe bywáią/ Ná przyklad biorąc/w láźni gorącey człowiek pretko omdleie bo sie wnim pori otworzą bárzo/á gdi wynidzie ná chlod álbo sie zimną wodą zleie/oświeżeie/gdy sie pori záwrą. Przetho tym ludziom s polnocnych kráin zimnych żadna nedzá áni zimno ná woynach szkodzić nie moglo/ y nászym pirwey nie szkodziło poki sie nie ieli roskoszy á trunkow domowych. Ale ini narodowie ktorzy są o cieplych kráin zwlászczá ná poludnie/ nie są thák trwáli w cudzich ziemiach iáko polnocni/bo sie mor pretko miedzy nie záwrze iż máią pori otworzone w sobie/ wnet wilgości z ziemie w nie nabieży/ A to pori zową dziurki subtylne ktorych człowiek nie doirzy w ciele człowieczym/á s nich włosy wyrastáią y pot wychodzi.

Zimne kráiny zdrowsze.

Rusenie pirwsze nászego narodu Vandalitow/s swego mieysca oyczystego z żonámi y z dziećmi/ wedlug Historiká Prokopá doktora Justiana Cesarzá Konstantinopolskiego/bylo od rzeki Tanais álbo Carcinitu/á od iezior Meotis y Bieen/ z wielkich pol do tych kráin gdzie my dzis siedzimy/gdzie

Wandalite skąd

dzimy/gdzie

dźmy/gdźie osiedli byli obá brzegi Wisly/ nád ktorą był ná ten czas náz rod Niemiecki/ále rzadko/ bo pustinie były wielkie/ przyieli wnet snimi towárzystwo Niemcy dla spolnego żołdu/ posiedli Pruskie kráiny/ Sáßkie y Pomorskie/ ieżdżáli y ná morze ná zdobywánie. Pomießkáwßy czás niemáły w tych kráinách/ ziemiá sie im zdáłá nieplodna áni obfita/ rußyli sie stych kráin precz ze wßytkim domostwem z żonámi y z dźiećmi pospolu/ y stymi Niemcy s ktoremi mießkáli/ lepßey ziemie ku żywności ßukáiąc/ á stąd ie przezwano Vandality iż od Wisly wstáli/ bo Wisle zwano z dawna Vandalus/ przißli do Węgier tam 40. lat mießkáli/ áż ie do Wloch Stilico przywabił/ pothym ßli do Franciey/ do Hißpániey/ áż do Afryki/ á tam osiedli/ kthorych pißą w liczbie być gdy stąd wyßli trzy stá tysiecy. Węgierska kroniká piße iż ie Gotowie wyćisnęli z Węgier y s Prus/ á Gotti/ Hunny álbo Awares z Węgier.

Po Vandaloch wyßli záśie náßy przodkowie Roxolani z Bolgáriey/ s tegoż kráiá gdźie byli y Vandalicowie/ iáko o tym ßerzey piße Procopius Cesarski Grecki Historik/ ále nieboßczyk Bernat Vapowski pisał iż sie oderwáli z Moskwy od miástá Nowogroda wielkiego/ á od ieziorá Słowion[ski]go/ od ktorego nas zową Słowaki/ wßákże to tam wßytko w iednym kráiu/ bo ty polá ku Moskwi przyległy iezioraa y rzeká Volha od ktorey Volgari álbo Volyńcy rzeczeni są/ á iest tych pol ná dwie ście mil/ od Dnieprv áż do wielkiey Volhy/ ktorą zowiem z Tanais/ thá też rzeká dźieli moskwę s Thátáry. Rußywßy sie thedy Roxolani s swych mieisc/ przyßli w ty polá do Tauriki/ to iest do przekopskiey ziemie/ z żonámi y z dźiećmi nád morze Pontskie/ iáko długo tu mießkáli y ktorego czásu przyßli do Tauriki/ o tym pismá nie máß/ bo ná ten czás pisáć nie vmieli. Słyßąc o niezgodźie panow Krześciańskich/ ßli iedni do Traciey przez Dunay s kxiążęciem Chrunnem/ porázili Cesarzá Konstantinopolskiego y zábili Nicefora/ po nim tákież Michálá Kuroplata v Adrinopola/ Osiedli Misią/ á przezwáli oyczystym imieniem Volgaria dźiś Bolgaria/ Drudzy sie vdáli ná Volpń gdźie dźiś są Volpńcy/ rzeczeni thez od rzeki Volhy/ Drudzy do Litwy ná podlasze/ ći sie s swych mieisc do tego czásu nie rußáli/ tylko ći ktorzy posiedli Misią rozroili sie/ o czym będźie niżey/ Przetho nas nie iednako zową álbo pißą Historikowie. Pißą

Słowacy od ieziora Słouionego

Taurika albo przekop[...]

Bolgaria nowa

wie. Piszą nas Grekowie Spori/ to iest rosproszeni/ piszą też nas rozmáicie drudzy Historikowie/ Rosany/ Roxolány/ Besy/ Qwady/ Bodini od rzeki Borisenesa/ Bolgari od Wolgi/ Veneti/ Antes/ potim Bosni/ Carni/ Herbi/ Rasci/ od Rusi Dalmate/ Sclawi/ Illirici/ Istri/ Boemi/ Poloni/ á to wszytko iedni ludzie byli/ á Ptolomeus kthory wszystek swiát wypisał/ iesz cze nas inemi przezwiski kłádzie.

Aniż by tho podobna rzecz byłá/ áby ci ludzie Słowieńscy rozerwani/ niemieli kiedy s sobą być w iedności/ ponieważ y dzis będąc rozstrzelanymi po swiecie iedne mowe máią wszyscy/ choć drudzy miedzy obcym narodem siedzą/ swey mowy vżywáią choć iey nieco zodmieniano. Mam zá to że ták nie mász miedzy nami żadnego glupiego/ coby mnimał być inszą mowe Ruską/ Moskiewską/ Serbską/ Czeską/ niżli nászę/ iednáć to wszytko/ po rozdzieleniu społecznim niedáwno/ słowá się wniey drugdzie zmienily. Widziałem ia teraz Biblią Polską stárego pisánia w ktorey więtsza połowicá Serbskich słow/ á tá Serwia leży pospołu z Bolgarią á Bosną/ w kthorey Despot mocnie panował poki był od Turkow nie potart. Jeszcze y dzis ludzie wiele Słowieńskich słow mowią/ gosponie po Słowieńsku hospodinie/ to iest pánie/ też to nam w rzeczách przychodzi mowić s Słowieńská iże prawi/ to iest mowi/ dzieci zową po Słowieńsku oycá tátá/ iż przyrodzona rzecz/ iednych słow przestawamy mowić Słowieńskich á drugich się chwytamy/ tylko sami Rusacy á Czechowie málo álbo nic odmienili rzeczy w nászym iezyku Tak zawżdy byłá odmienność w mowie y w obyczáioch v wszytkich narodow ná swiecie/ v Zydow gdy byli w Babiloniey/ musieli s Pogány więcey nakłádáć niż s swoimi/ bo w niewoli byli/ przeto mowi y obyczáiow tám swych nárusz yli/ v Niemcow y Włochow przez obcy narod/ tákież y v nas przez rozdział národu.

Słowacy z Paflagoniey y Wenecia zało zona od Słowakow.

Naydnie się też według baczenia/ iż narod stárádawny nászego iezyká/ był też z dawná w Aziey małey w Paflagoniey/ czásu Troiáńskiey walki/ gdzie byli sławnemi mężmi v Troiey/ Po zwalczeniu Troiey mieli záiecháć do włoskich kragin/ y záłożyć Venecią ná pagorku okrągłym iáko wieniec/ á od wieńcá Venecią przezwáli/ potym z tego pagorká vciekli ná wode przed Attilą/ ále się to nie zgodzi z Włoską kroniką/ ktorzy piszą iż od Heneta Troianá Venecia záłożona/ á od Antenora Padwá/ ci dwá

dwa/ ci dwá byli przyiecháli spolu do thych krain Włoskich/ wszák thez to watpliwie sami Włochowie piszą/nie máiąc o tym pewnego pismá/ iedno z mátáczow poetow wybieráią gdzie sie im podoba.
W Węgierskiey kronice stoi/iz nászy Słowánie záłozyli drugą Wenecią w Węgrzech/ po Węgiersku Welincze dzis zową/ przetho nas zową Veneti/ Pisze tez Trogus Pompeius stári histor k wszytkiego swiátá przez Iustina/ iz Oetha krol s Colchis (gdi mu Iasón core Medeą z wielkiemi skárby vniosł) posłał za nim dwádziesciá tysiąc ludzi w nawach morzem Pontskim/ á gdi przyszli ná Dunay/ ciągneli sie brzegiem ná gorę áz do Daw álbo Draw rzeki/ potym Drawem pod gori Alpes przyszli/á przez gori do iney rzeki łodzie na sobie przeniesli/ przyszli do Włoch gdzie Aquilegia miásto wielkie/ tam będąc spodobáło sie im mieisce zostáli tam nie chcieli do domu/ częscią dla thego iz nie pogonili kogo im było trzebá/ álbo iz sie im zeckniło dálekie zeglowánie/ tam gdy osiedli przezwano ie Istri od Dunáiá iz Dunáiem przyszli/ bo Vister Dunay zową Słowacy/á Łáciánnicy piszą Ister/stądze Istri zową/ le zą nád morzem kthore zowiemy Adriaticum/ áz do Weneciey/ Słowieńskim iezykiem mowią po wsiach/á w miesciech po Włosku vmieiąc rzecz oboię/stymi to długo Forojuliani walczyli. A stąd moze obaczono być/iz z dawná w Aziey Słowacy byli/y miástá známienite we Włoszech zákłádáli/ tylko nam w tym winni iz swych dziciow nie pisali pogáńskim obyczáiem zywąc.
Tez sie ták naiduie/iz byli w Macedonij Roxolani zá wielkiego Alexandrá/ przeto iest wiele Greckich słow w nászym iezyku/ tého chce baczyć ktorego czásu tam przyszli álbo iesli tam z dawná byli/ trudno wiedzieć gdy o tym pismá nie mász/thylko byli zacnemi Rycerzmi y zásłuzonymi v niego/y dzierzáwy wielkie od niego trzymáli/ iákoz to znáć po tym liscie/ ktory Czechowie w swey kronice máią Słowieńskim iezykiem pisany w ty słowá.
My Alexander bogá nawyzszego Iupitera sin ná niebie/á Filipá krolá Macedońskiego ná ziemi/ pan swiátá od wschodu do zachodu słońcá/ á od południá do połnocy/ potkoczyciel Medskich y Perskich krolestw/ Greckich/ Syriyskich y Babilońskich etc. Oswieconemu pokoleniu

Velincze.
w Węgrzech.
Trogus.
Aquilegia.
Vier.
List Allexan. Vielkiego.

Słowieńskiemu/ á iezyku ich/ miłość pokoy zachowánie y pozdrowienie od nas y ńaßych namiástkow będących po nas w ſpráwowaniu świątá/ przeto żeſcie nam záwżdy przytomni byli/ w wierze prawdomowni we zbroi ſtáteczni/ boiowni á nigdy nieuſtali/ należieni byli dawamy á ná was przenaßamy/ ſwobodnie ná wieczność/ wßytki kráginy/ od pol nocnego morzá wielkiego Oceaná lodowátego/ áż do morzá włoskiego skalnego południego/ áby w tych kraginách żadny nieśmiał ſie ſadzić á ni oſiadáć/ iedno wáße pokolenie/ á ieſliby kto táki był náleziony z obcych bądz że wáß poddany ábo służebnik s pothomki ſwymi ná wieki/ Dan w Alexandriey mieſcie náßego záłożenia/ nád sławną rzeką Nilus/ látá pánowánia náßego 12. s pozwoleniem bogow wielkich Marſa Jupitra y boginie Minerwy.

Tákże y dziś w tych kráioch/ naydzie wſiedzie Słowieńſki iezyk/ począwßy od morzá lodowátego ktore dálecko zá Moskwą ieſt/ áż do morzá Weneckiego ktore zowiemy Adriaticum/ miedzy ktoremi ty narody ná ßego iezyká leżą. Napirwey od Moskwy począwßy/ pothym Ruſacy/ Polacy od pol rzeczeni/ boſmy pirwey w polach pod namioty mießkáli brzydząc ſie domy budowánemi. Bolgari Boſnowie álbo Serbowie ál bo Ruſacy tho wßytko iedno/ Dalmate/ Jllirici gdzie byłá Liburnia/ Charwáci Stiri/ Burgundi/ Jſtri/ Aczkolwiek wiele ſtych obróciło ſie w cudzy obyczay iáko Bolgarow/ Boſnow Racow/ Charwatow w Turecki/ á Burgundow Pomorczykow Slezakow w Niemiecki/ á Jſtrow Dalmatow we Włoski/ wßákże ći wßytcy ſwego iezyká przyrodzonego/ miedzy obcym narodem będąc/ używáią.

Poczyna sie Kronika Polska Bernata Wapowskiego niegdy Kantora Krakowskiego Kosciola.

Czásu Octáwianá Rzymskiego Cesarza/ iáko był wielki pokoy z iego rády/ sprawy y szczęścia/ káždemu iesth ziáwno/ ktorikolwiek o tym czyta/ álbo sie wywiáduie/ iż ze wszego świátá páństwá/ pod swym tributem dzierżał/ gdzie sie mu niektorzy dobrowolnie/ drudzy przez przypędzenie/ drudzy ná iego szczęście/ w moc dawáli/ tylko Sarmate á Scyte/ ludzie s polnocnych á ze wschodnich kragin/ mocy Rzymskiey nigdy sie nie bali/ przez ktore/ tá moc y sławá Rzymska zniżczálá y z gruntu przewrocona po zmienionym szczęściu/ kthorych mocy/ nigdy nie mogli przełomić/ áni Kartáginowie/ áni Persowie/ áni Galli álbo Franci/ áni Cymbrowie s Party/ tylko sami Sauromáte. ¶ Gottowie napirwey przyiąwszy do siebie Alany sąmsiády w towárzystwo/ przepráwiwszy sie przez Dunay/ poczęli Rzymskie páństwá wołowáć/ pobieráć/ osiádáć/ to iest Misią/ Tracią/ Pannonią oboie/ potym y Rzym pod Cesarzem Arcadiusem synem Teodoziusowym kthory ieszcze był w młodych leciech látá roku páńskiego 412. wzieli/ po nich drudzy/ obaczywszy rzecz pospolitą Rzymską vdręczoną/ rzucili sie ná ich páństwá z rozmáitym morderstwem/ iáko Vandáli Sydones Burgundi zbieráná drużyná/ kthorych było w poczcie cztérzy stá tysięcy/ y szli prosto do Franciey/ wielkie szkody czyniąc przez miecz á ogień/ y tam osiedli. Wandáli záśie szli do Hiszpániey/ wnet y do Afryki przez morze Gaditanum áż do Cartaginy/ gdzie tam pánowáli przez dwie ście lat/ áż do Iustinianá Cesarzá Konstantinopolskie go/ ktory ie poráził y wygnał z Afriki przez Hetmáná swego Bellisariusa. Attila potym krol Węgierski/ zwoiowawszy wiele Europy/ áż do gor kthore zową Pirenei/ Po nim záśie Heruli wthy sthopy przyszedszy

 przez gori

przez gori Alpes/borzyli á woiowáli/ Rzym wzieli áż do Oſtroga krola Oſtrogockiego/ktory Heruly wypedzil y z grobow w Rzimie wymiotal Po tym wſzitkim vdreczeniu páńſtwá Rzymskiego/ná oſtátku Roxolani álbo Slowacy/drudzy piſzą Bolgari/ lud przed tym nieznáiomy nikomu w onych kráginach a páńſtwu Rzymskiemu nieſłychány/ ruſzywſzy ſie s ſwych mieiſc/ ſzukáiąc lepſzey żywności ziemie z żonámi y z dziecmi/ przeſzli przez Dniepr potym przez Dunay/ woiowáli Miſią/ Tracią/ Macedonią/ Dalmacią/ Liburnią/ Illiricum/ lud z dobytkiem pobierali/ ták dlugo áż do Iuſtinianá czwartego kthory ná then czás s Totylą krolem Gockim walczyl we włoſzech. Slowánie rozdzieliwſzy ſie ná trzy części wſzytke Europe woiowáli gdzie tam poczeli oſiadáć/ A Totilli krolowi Gockiemu dziekowáli/ że ie czeſtho ſwymi poſly náwiedzal/ y námawial woiowáć Ceſarzá Iuſtinianá dla ſwego pokoiu/ o czym dowodnie piſze hiſtorik Grecki Prokop Ceſarski.

Drugie woysko Slowańskie podkálo ſie z ludem Ceſarskim w Tráciey porazili Slowacy Ceſarzá/ Ná wioſne záſie zebráli ſie z nowu zbroyniey/wygráli dwie bitwie ná Ceſarzu/wieznie ktore mieli poſiekli/ boiąc ſie tego by ſie o nie kiedy nie pokuſili/ bo ie pocztem przeſiegáli Rzymiánie/ktorzy przyſzli Ceſarzowi ná pomoc/podkáli ſie ſnimi v Adrinopo-

Asbaldus. lá/ále ná tym ſtrácili/ tam poiman ſnich Asbaldus y ſpalon/y wrocili ſie záſie do Miſiey wzieli miáſtho glowne Iſtropolim nad morzem/ áczkolwiek go dobrze broniono/tám wzieli skárby y ludu ktemu godnieiſzego 15. tyſiąc. Trzecie woisko Slowáńskie lezálo w Tráciey/s ktoremi ſie potikáli kxiążetá Rzymskie Conſtancianus z inemi porázon od Slowakow/tám chorągwie doſtáli Slowacy/ á ſtąd w pyche podnie-

Peloponeſus. ſieni y w ſmiáloſć/ſzli áż do dlugich murow/ gdzie zową Peloponeſus/

Aſticus ager. tam Aſticum agrum nigdy nie ruſzány/woiowáli. A gdy ſie vprzeſpieczyli zebráli ſie ná nie Rzymiánie rozgromieni/ ſcigáli ie y trafili ná plon ktori gnáli/rozgromili y odieli wiele plenow y wiezniow y chorągwie záſie doſtáli/ nie mogl im zábronić Iuſtinian brzegu Dunáiá nigdziey/áby ſzkod w iego páńſtwie nie czynili muſil ſie iednáć z Longobardi/ktorzy ſie iuż byli we Wloskie ziemie wkorzenili/ áby ſobie ſpolu ná nie pomagáli/wſzakże byli ná ten czás ſpokoiem áż do ſmierci Iuſtinianowey/ Wzgárdzili pokoiem zowąc to gnuſnoſcią/ ciągneli záſie do

Tracicy/.

Traciey/Macedoniey/Dardaniey/Misiey/Pannoniey/to iest do We- Tracia.
gier/iákoby morska náwalność s strachem ludzkiem szli miástha zamki Macedonia.
pobieráiąc/á osadzaiąc swym narodem/gdzie iesscze y do tego czásu są/ Dardania.
á też tam były ná ten czás krąginy nápoły pusthe/ przez gubienie ziem Misia.
Attile/tákże od nowey posady/ nowe imiona dáli swym ziemiam/ tho Pannonia.
iest gdzie byłá wielka Misia przezwáli Bolgarią/ gdzie byłá máła dáli
imie Serbia/ gdzie byłá Liburnia dzis Bosna/ gdzie był Illirik y Dal-
macia/dzis własne imie Słowacy/y ták sie rozmogli byli áże do morzá
Tráctiego/ktore zowiemy pontus Euxinus/áż do morzá Adriaticum Pontus.
Włoskiego/y Egeum Greckie°/nie było iedno Słowieński iezyk/Pan Euxinus.
nonia thez wszytká osiádła byłá ná then czás Słowieńskim iezykiem/
ále pothym przez pokoy zlenieli/gdy ią dáli pod sobą Thatharom po-
siesć s xiążeciem swym Swátopolkiem/ná ten czás iesscze Słowácy
bałwany czártowskie chwalili/tylko to wżdy v nich było/ ze złego lepsze
dzierżano/iż w człowieku smiertelnym/ żadney nádziei zbawienia nie
pokładáli/iáko ná ten czás ini czynili/ tylko w samym Bodze nádzieie
mieli/zwłaszczá w tym/ktory gromy y desscze spráwował/á temu ofiá-
rowáli dobythki/ y ine rzeczy o fortunie rozumieli żadney mocy w lu-
dziech nie mieć/mieszkáli w polach pod namiothy przestrono/ piesso ná
woyny chodzili/łuki długie ku strzelániu miewáli/ ták żony iáko y mę-
żowie/vrody mieli wielkie á suche/roskoszy żadney nie mieli/ dobytki sie
tylko żywili/iákom iuż przed tym pisał/ stárzy Grekowie zwáli ie Spo
ros/to iest rosproszeni/bo wiele krolestw cudzych posiadáli.

Lata Pańskiego 550.

Lech á Czech ná then czás byli známienitszy dwá brácia rodzeni
xiążętá Słowanskie miedzy imi/ á ci dwá obaczywszy wnetrzne
wasni miedzy swemi przez pokoy/wyiechali s swemi vssy precz od
woyská z Illiriey ná záchod słońcá w Niemieckie strony/ Opánowáli
krąginy miedzy rzekámi/Wisłą/Albis/ á Wisurgiem to iest Wesserą
ktora iest w Niemcech známienita/ záłożyli nád nią zamek y miástho
Brzemie/dla bronienia od nieprzyaciela/y dzis ták Niemcy zową Bre- Bremen

 men/ tam

mien/tami znamienicie walczyli z Niemcy/ thak iż okoliczne miásta zamki/ pod moc sie im dawały/ á drugie zákłádáli potomkom swoim.



Czech ná gorze Dunáiá swe złożenie álbo dzierżáwe otrzymał/ to iest Brnną/ od kthorey Czechy dzis Boemi zową/ Rakusy Lusacią/ Moráwe Myßno. Lech záśie od wirzchu Wi-
Wysła. sły á Odry/ ná połnocy y ná
Odra. wschod słońcá/ wßytki krąginy miał/ gdzie dzis Polská/ Sląsko/ Margrabstwo/ Prusy/ Pomorzánie/ Melcburga/ Olsácia Sáska ziemiá/ y ine ziemie álbo xiestwá ktorych mieczem zdobywał á Ricerskim boiem/ gdzie ná ten czás ieden krolik Niemiecki/ wywabił Lechá czynić sam á sam o páństwo/ zábił go Lech y iego dzierżawy wziął/ y dzierżał wßytko bez samsiad áż do morzá Sarmackiego. Lech vspkoiwßy swe páństwá/ ogledował mieiscá w Polßcze pusthe/ ku mießkániu godnieyße zuirzchnim sprawcom/ Obrał mieisce ktemu/ iá
Gniezno. ko dzis Gniezno/ záłożył miásto y zamek nád ieziory/ á imie dał z wroßki Gniezhno iż tam widział pełno gniazd Orłowych po drzewie/ stąd-
Orzeł że y ná chorągwie/ kazał kłáść Orłá zá Herb/ á od tego czásu to Krolestwo tego klenotu vżywa/ Po śmierci iego nie náyduie sie w pismie/ kto ná tego mieiscu pánował/ ále to był kák sposobił potomkom swym/ áby stárßy brát rządził/ á młodßy go słucháli iáko oicá/ á stey zgody nie tylko oyczyzny bronili/ ále ießcze wiecey przyczyniáli/ y porthy álbo składy pożyteczne nád morzem zdiáłáli.

Mieli prześládowánie potomkowie Lechowi z Duńskiego krolestwá od łotrow zbieránych morskich Piratow/ pokusili sie o nie napirwey wo-
Pirate. dą/ ácz tákiey sprawy ießcze nie koßtowáli/ forthuná im posłużyłá/ iż
nieprzyacie-

nieprzyaciele szkodniki swoie porázili/ A gdy sie zwyczáili/ zbudowali okręty wielkie/ puścili sie ku brzegom Duńskim/ opánowáli ie/ Rugiąm Emerią/ Feondią/ wnet y Salendią/ gdzie dzis głowá krolestwá Duńskiego/ y wiele inych miast zákłádáli ná tych wyspach/ gdzie ieszcze y dzis brzegi Słowieńskimi zową ich kroniki/ Tákże ludzie Słowieńscy Pomorscy zwyczáili sie sami ná morze iezdzić walczyć/ czásem im/ czásem nieprzyacielom ich/ szczęście służyło/ iáko to bywa/ wszákże wiele skárbow y miast w tych tam kráioch zdobeli/ iáko Dánią Scanią Lucinę y inych wiele:/ A gdy potym zbytnią śmiáłość wzięli puścili sie z máłym ludem dáleko w Duńskie krolestwo/ Siwardus krol Duński zebrawszy sie z wielkim ludem/ záwárł ie ná morzu/ y przymusił vciekáć ná wyspy gdzie y ná wyspach długo sie bili/ przemożeni Słowacy od wielkości ludzi/ był pocieszon nieprzyaciel z máłey porászki/ vmyślił zbudowáć wielkie okręty á iecháć dobywáć szkod swoich pirwszych. Siwardus.



Wyssimirus kziąże Polskie potomek Lechow/ ktore° kroniká Duńska zowie Visměr/ bacząc przesłádowánie swego nieprzyacielá/ oborzył sie przeciw iemu áby mocą moc odpedził/ zbudował okręty wielkie/ ieden s nich nosił thysiąc lodzi/ ciągnął przeciw krolowi Duńskiemu/ á on przeciw iemu. Siwardus Duński krol zlękł sie wielkości okrętu zmiotał kotwice stánął/ vpominał swoie ludzi áby pámiętháli ná swe szkody/ kthore od Polakow mieli/ á gardł swoich zá nie nielitowáli/ Tákież Visimirus vpominał swoie/ pothym wsiadszy w łodzie potkáli sie mocnie/

zwyciężył

zwyciężył Polak/ vciekł Duńczyk w lekkiey łodzi co zową triremis. Viſimirus wziął krolewski okręt/ áczkolwiek go dobrze broniono/ tám wiele inych okrętow y z ludzmi pobrano/ drugie potopiono/ ná tym ieszcze nieprzestał Viſimirus vmienił gonić krolá rozdzieliwszy woiſko ná troie/ iedno do Daniey/ drugie do Scániey/ á s trzećim ſie ſam puśćił do Luciey/ wielkie stráchy były ná morzu dla ták nieznáiomego á mocnego ludu/ thák iż ſie miáſtá wszędzie dobrowolnie dawáły/ a drugie przez przypędzenie muſiáły. Zebrał ſie z nowu krol Duński ziemią ále porázon do oſtatecznego punktá/ áż dáley muſił vciekáć/ á wten czás

Iarmerik Poiman. poimano ſiná iego Jarmeriká ze dwiemá ſioſtrámi/ ktore potym przedano/ iedne Norwegienskim/ á drugą Germanom/ bowiem ná ten czás żony były kupne v Krolow. Bacząc Duński iż zwyciężon proſił łáski/ posthępuiąc ołd/ Viſimirus iáko ſwobodny á łáskáwy mąż/ vczynił wszytko dla niego/ wroćił y ziednał ſie ſnim zostáwiwszy ſobie nád to niektore wyſpy/ ná ktorych miáſtá zákłádał/ iáko Viſmarią miáſto zacne

Viſmer. Lubeck. Gdańſk. od ſwego imieniá/ Lubek/ Dańczik rzeczone od Duńczyká y ſtąmtąd ludzi do niego przenioſł/ Jarmeriká ſyná iego w zákłádzie wziął/ był kilká lat ſpokoiem y tribut dawał/ ále potym inszą myśl wziął/ wzburzył záſie wszytki ziemie Siwardus/ Holandrią Swecią Danią przećiw Polakom/ á záwżdi porażon ná oſtátku w Skániey porażon á w tym vmarł/ á Jarmericus ſyn iego z więzienia vciekł/ ktory potym trybuth Polskim xiążętom dawał. Wiele ſłáchetnych dzieciow Lechowi potomcy mieli z Niemcy godnych ku piſaniu/ ktorzy trwáli od pirwszego lechá ná połtora ſtá lat/ ále przez niedbáłość ná ten czás ich/ ták bez piſania zeszli.

¶ Tuć niewiem ktorzy ſie na tym Viſmirze omyláią/ ieśli ſtárzy kronikarze czyli nowy Wapowski/ bo tego Viſmira ſtárzy kronikarze kłádli być ſiná Leszká trzeciego nie z włáſney żony/ á tych iego dzieciow známienitych zániechali w ſtárych kronikach/ áż tho Wapowski Cantor z Duńskiey kroniki wybierał krotko/ gdzie tham iego dzieie szeroko piſali Duńczycy piſał go też być s potomſtwá Lechowego ieszcze przed Gra-

Gdy szedł rod Lechow Rycerſcy ludzie vczynili ſyem w (kuſem.
Gnieznie/ po roznych roz mowach wybráli dwánaście Woiewod ku ſpráwie Rzeczypoſpolitey/ ktorzy rządzili Rzecz poſpolitą lát dwádzieśćiá ále iáko

sciá/ále iáko mowią gdzie ich wiele roskazuie nie bywa dobrze/ więcey o swoy pożytek stáli káżdi źnich/ niż o pospolity/ wnet spráwá rostárgnio na byłá/ Bacząc to cudzoziemcy zwłaszczá Niemcy/ rzućili sie ná Polskie páństwá/ á swe sthárodawne mieiscá pod nimi pobráli/ Obaczyli Polacy vpádek swoy mowili/ máka iest pluralitas principum etc. Vczyniwszy sym wybráli z nowu iedno Kxiąże s potomkow Czechowyh imieniem Kroká to iest Grátusá.

Lata od narodzenia Pańskiego 700.



GRakus Krok ná ten czás mianowány był niedále ko gori Krempaku/ álbo Sármátickiey nád Wisłą/ rodem s Polskiey/ á spotomstwá Czechowego/ przeto Czechow od polskiey nigdy nie łączył/ iedno wespołek dzierżał/ ná tego wszyscy iednostáynemi głosy zezwolili áby ich był przełożonym bacząc go być ná wszytkim godnego/ thák w Ricerskich rzeczach iáko w gospodárstwie/ A gdy sie sstał Xiążeciem ich/ myslił iákoby nieprzyiaciele skrocił/ áby s poddánemi swemi z żonámi z dziećmi w pokoiu był/ gospodárstwo wiodł/ á pustinie osadzał/ thák iż zá iego spráwą Polacy w dobrym postánowieniu byli/ od gránic Węgierskich odpędził Francuzy drapieżne Niemce z Gni zná y od inych gránic wygnał/ Czechom Rusi był wielkim przyiacielem/ przeto sie mu pod moc dawáli. Ten Krákow miásto y zámek zálożył nád Wisłą á od swego imienia przezwał Krokow od Kroká/ potym Krakow przemieniono/ Ni mcy iesżcze y dziś zową Krok Krákow/ Pisáli kronikarze Polscy iż pod thą gorą Wawel

 ná ktorey

Smok pod zamkiem/

na ktorym zamek Krakowski/ iest smok wielki w iamie ná ten czás/ ktory kiedi glodzien byl ludzi kradal y pożeral á pára smrodliwą zábiyal/ przeto mu musieli dáwáć obrok káżdy dzień kolegią po troygu dobytká/ áż Grakus Kriążę roskazálo w wywngtrzonym cielęciu siárki smoky á saletri z ogniem przyprawionym żádáć/ záprawiwszy á przećiw iámie iego położyć/ ktory gdy vyrzal pożárl/ á gdy w nim tláko pil wodę áż sie rospukl. Grakus gdy vmarl/ zostawil po sobie dwu synu Lechá y Grakusa drugiego/ á corę Vandę/ pochowan ná gorze Lasvotnie obyczáiem pogáńskim vsypano ná iego grobie wysoką gorę okrągłą á darny okládziono/ ktora ieszcze y dzis iest przed Kazimierzem.

Po śmierći Grakusa vmyslili pánowie Polscy wybráć zá Kriążę Grakusa wtorego/ ále młodszy brát Lech obaczywszy to/ zabil go gdistá sama byłá ná łowie/ á pomowil iżby go koń zwlocżyl/ ludzie płacząc żałowáli go/ drudzy wierzyli drudzy nic/ to sie nie moglo zátáić áby sie nie dowiedziano/ stąd przyszedl w nienawiść v wszytkich szczego miał wielką żálość áż vmarl / drudzy piszą áby go wygnano.

Lata Pańskiego 730.

WAnda iedina cora Grakusowa będąc pánną niepospolitey vrody y cudnośći ná krlestwo Polskie wybraná/ ktore ták dobrze fortunnie spráwowálá/ iáko iedna Pentesilea álbo Ortigia/ wiodąc dziewicy stan/ áczkolwiek iey to byli dali ná wolą kogoby poiela zá malżonká/ chego wszyscy Páná chcą mieć. Ritogaros Niemiecki Kriążę/ poslal do niey dziewoslęby áby iego malżonką byłá/ żadną miarą nie chciálá/ chcial to przez przypędzenie vczinić/ zebrawszy woysko przećiw iey/ oná drugie przećiw iemu/



porazilá go dwá kroć ná glowe/ od žáłośći vmarł/ drudzi pißą iž sie sam zábił/ oná też/ iákož byłá dziewicy stan poslubiłá bogom swoim záchowáć/ vczyniłá temu dosyć/ spuśćiłá sie z mostu w Wisłe/ y záduszona od wody/ ciáło iey náleziono gdźie Dlubnia wpada w Wisłe/ á tam ią pochowano/ y tákież gore nad grobem vsypano iáko ná oycu. Godnieysza byłá tá żeńska płeć pisania w wielkie historie ná świećie/ nižli Lucrecia Rzymska/ dla iey stałośći/ iž nád obyczay żeńskiey krewkośći vczyniłá/ tá byłá tego przyczyná/ iž iey śiostry stryczne ná ten czás w Czechach samy rzadziły krolestwo/ Tetká/ Kaßa/ Libuśa/ tymže też oná obyczáiem chćiáłá z ich vpominánia/ Niekthorzy kronikarze Polscy pisáli być Vandality od tey Vandy krolewny co sie vtopiłá/ ále to nie mogło być/ bo pirwey byli Vandalitowie niž Vandá.

¶ Po Vandźie był záśie kłopot w Polszcze około wybierania krolá/ vmienili záśie Voiewod dwánaśćie wybráć/ áby káždy swą źiemie rządził/ ále tákież było źle iáko y pirwey/ ábowiem co z nieprzyaćielem mieli walczyć/ tho sami s sobą walczyli/ s tey przyczyny Marcomani/ Węgrzy/ Polske śćisneli wielkim łupiesthwem á morderstwem ze wszech stron/ tak długo áž sie záśie zezwolili ná iedno Kxiąže to iest ná Przemysława.

Lata Pańskiego 750.



PRzemysław albo Leszko pirwszy/ mąž biegły á w ricerskich rzeczach doświádszony/ był od wszytkich iednostáynie ná Monarchią Polską wybran po dobrey posłudze/ ktory zebrawszy woysko Polakow/ puśćił śie po nieprzyaćiołach s nimi/ á gdy przyszli pod gore łysą gdźie dźiś świethy krzyž/ vkazał śie z lasa nieprzyaćielom we zbroi/ nieprzyaćiele wnet strwožył/ rzućili śie do zbroy/ przyszli ná onym miensca/

ano nie maß nikogo/ á Przemyslaw kazał sie swym záchowáć w táiem ne mieiscá/ nieprzyaciele náblądziwßy sie po lesie/ nie rychło sie zeßli do woyská/ mnimáiąc naße dáleko vciec/ w nocy potym kiedy sie nalepiey vprzespieczyli/ vderzył ná nie Przemyslaw z boku s przodku y s tyłu poráził ie/ ludzi y plony odiął/ á po tey posłudze wßiscy sie zezwolili wybráć go zá páná/ ßczedł nie zostáwiwßy po sobie żadnego potomká.

Lata Pańskiego 780.



LEßko wtory wybran ná Monárchią Polską tym obyczáiem/ gdi sie pánow Polskich y Slächty głosy nie mogły zgodzić ná páná/ vczinili słup przed Krakowem/ ná ktory włożyli korone krolewską y laske/ á vsthawili przez iáwną pywieść/ ktori napirwey/ od prádniká rzeki do nie° przyiedzie ná koniu z drugim pußczáiąz/ ten krolem bedzie/ á gdy to obaczył Leßczek młodzieniec s prostego rządu barzo chytry/ ktori potáiemnie ná drodze gozdzi żeláznych nábił w ziemie y zákrył ziemią/ tylko sobie scießke oznáczył kedy sam miał iecháć/ gdy czás ku zawodu przyßedł/ wßyscy sobie konie pochromili y nie doßli/ iedno on sam ku słupu napirwey przyiechał/ á stąd krolem wybran. Po kilku dni zásie dwá młodzieńcy ná śmiech pußczali na tymże mieysçu pießki zawod/ pochromili sie też oba/ wßákże ieden chromo pirwey przyßedł/ towarzyßiego obaczył gozdzie w ziemi zákrite nie chciał mu dáć za wygráne/ skarzyli na sie przed vrzedem/ gdzie obiawili zdrade Leßkowe/ ktori gozdzie w ziemie zákrywał/ Baczące to oni co sobie konie byli pochromili/ żądali spráwiedliwości ná krolá áby znowu o krolestwo biegali/ gdyż go pirwey fałßem wygrał. Vrząd/ iáko tákiego/

ko takiego/poimawszy koňmi rostárgáli/á thego wybráli co pieszki przyszedł napirwey do slupu/ ktory aczkolwiek był s prostego narodu ále sie ták dobrze zachował by miał być wychowan ná dworze krolewskim/ á to w obyczáiu miał/ilekroć miał ná stolcu krolewskim ku iáki y sprawie siesć w odzieniu krolewskim/ kazał zwirzchu swoie száthy pirwsze grube ná sie wzdziać/áby pátrząc ná nie w piche nie vpadł/ á vbogiemi nie gardził/ pámietáiąc ná swoy pirwszy stan.



Leszko trzeci sin Leszka wtorego/ po oycu ná Monárchią polską wybran/ktory też obyczáiow dobrych oicowskich násladował/ Wegrom dawał pomoc przećiw Karlowi wielkiemu przetho Kárzel Cesarz ... sko przećiw iemu/ciągnął do sláská/ Leszko máiąc s sobą Czechy Pomorzány/Slezaki/ Prusy potkał sie snim v rzeki Odri/ tam porážon/ historikowie piszą zeby tam był zábit/ále w naszych kronikach o thym nie mał włásney z... nyiednego Popiela/ kthorego na mieisce/ Miał tez dwadzieścia sinow Kázimirzá Władzisława/ Wratysláwá/ Jare/ Semiana S... Spiczyguta Spiczimirza/ Cresomira Bisława/ Przem... tki krági... Pomorskie aż do kłádáli ty miasta y zamki/ D... smer/ Limburg/ Lubek Swo... la/ Ostrow/ y inych wiele. P... iowy z Duńskim krolestwem ieszcze y dziś w tych kragina

stym narodem/ à zową się Serby/ Niemcy ie zową Vindiß od Vandalow/ my ie zowiemy Káßuby.

Lata Pańskiego 815.

Popiel syn trzeciego Leßká/ ktorego Niemcy pißą Osserich/ przyąwßy Monárchią oicowską/ vkazáły się w nim pirwße nieustáwiczności á ßáleństwá/ ábowiem wzgárdził mieisce Krákowskie dla gor y chrostow/ przeniosł stolec Krolewski do Gnieznà/ à z Gnieznà záśie do Kruświce w polá/ á tám zamek nád ieziorem Gopłem dał postáwić Krolewski/ Dáley o nim nie máß co pisáć bo nic zacnego zá swego żywotá nie vczynił/ bo záwżdy roskoßy násládował/ tylko to miał w obyobyczaiu zmiasto kląttwy często mawiał boday mie ták myßy ziádły/ potymacz nie samego ále syná iego myßy ziádły iáko pißą.

Lata Pańskiego 830.

Popiel wthory od stryiow swych kiążąt Niemieckich w młodych leciech namonarchią Polską wybran/ gdzie wßytki sprawnie przedsię brali/ a gdy tom/ iał się rosko la/ tańcow ia opu i-



oiac się by kthoęgo stryą iego nim/ kazała się mu ná śmierć rozni:modz

rozniemodz/ á gdy ták vczynik/ obeslano firyt wßytki/ ktorzy gdy przy/ iechali náwiedzili go/ á gdy tam przy nim siedzieli v łożá/ prosił ich aby po iego smierci/ siná iednego ze dwu ná swe miasce wybráli/ ktorzy thák rzekli vczynić iesli Slachtá s Pány przyzwola/ á wten czás nárzadził/ wßy w kubek trucizny káżdemu smiech podawáłá pić z winem zmießaw/ ßy/ y rzekłá áby go vpokoili/ boiąc sie áby tám kthory záráżem nie padł/ Oni gdy wyßli do miástá/ w nocy wielka meke s trucizny cirpieli/ tám wßyscy pomarli/ Páni z rádosciámi powiádáłá/ Bog ie skarał/ musie li pánu źle myslić álbo iego sinom/ przeto nie dano ich chowáć w ziemie iedno w iezioro miotano/ tám sie stych ciał poczynily myßy/ ktore rzuci wßysie ná krolá goduiącego ná zamku/ tháktież ná krolową y ná siny żárli ie/ kthorych nie mogli słudzy áni ogniem áni bronią odegnáć/ ná wode vciekł przed nimi á ony zá nim. Boiąc sie żeglarze by łodziey nie przegryzły/ vciekli przyplynąwßy ná brzeg/ Popiel też sam vciekł ná wie że/ á ony zá nim tám że go ziadły iż nic nie zostáło/ tákież żone z dziecmi Jáwna to byłá plagá od Bogá/ gorzey niż kiedy ná Fáráoná/ kthorą moglibysmy sie wßyscy káráć á wspominać ná nie záwżdy.

Láta 842.



PJast Kruswicki po mizernym zesciu Popielá wtorego od wßech iednostáynie był ná Monárchią wybran tym obyczáiem. Gdi sie pánowie Polscy y Slachtá ziecháli do Kruswice ná wybieránie páná/ nie mogli sie iednosthaynie zgodzić ná iednego wßyscy iáko tho wiec bywa) Był Piasth w Kruswycy mießczáninem/ dobry/ prosty/ á spráwiedliwy/ kthoremu sie sin vrodził ná then czás á ták zábił wieprzá tłustego y be

cżke miodu vsycił nà miànowánie onego dziecięcia według Pogáńskie go zwyczáiu/ przyszli do niego dwà mężowie nieznáiomi gośćmi/ ktore pisza być świetego Páwłá y świetego Janà Rzymskie męczenniki/ ktorych nie chciano puścić nà pálac krolewski gdzie byłá elekcia w ten czás prosili gospodarzá by ie w dom przyiął/ ktory to rad vczynił/ y dał im potkraw dobrych ieść y miodu pić/ prosiwszy ich nà miànowiny/ oni mu postrzigli dziecię y miànowáli Semowit według obyczáiá/ náiadszy sie y nápiwszy podziękowawszy szli precż/ Lud ktori był nà ten czás w Kruszwicy wielki/ nie mogli nic náleść kupić ku żywnośći drudzy chodzili do piastá w obyczay kupienia żywnośći/ on káżdemu dármo dał kto przyszedł pić y ieść onego miodu y mięsa/ czo był nà miànowiny nárządził/ ták áż nie mogli przepić wszyscy onego miodu/ áni przeieść mięsá/ Widząc ten dziw od Bogá/ wszyscy rzekli/ co mamy inszego pàná szukáć iedno tego/ kogo nam bogowie obiáwili/ áczkolwiek sie Piast stego długo wymawiał/ wszákże widząc wolą Bożą/ nie przećiwił sie/ został pánem ich/ trwáło potomstwo tego Piástá áż do Kazimirzá wtorego/ s ktorego też ieszcże y dzis Niemieckie Kxiążętá są/ á Mázowieckie nie dawno zeszły. Vmárł Piast máiąc wieku lat sto y dwádzieśćiá/ zostáwił po sobie Semowitá siná/ ieszcże zà swego żywotá náznáczonego ktory ieszcże zà oicá/ przeniosł stolec krolewski s Kruświce do Gniezná záśie.

stolec krolewski przeniesion/

Lata Pańskiego 895.

Semowit Piastow sin Polski Monárcha po oicu lud swoy w wielkiey opátrznośći sprawował/ będąc biegły w Rycerskich rzeczach/ wypędził swe nieprzyiaciele z gránic/ Węgry/ Czechy y ine/ Káśzuby przypędził ku dawániu tributu/ tákież ine Pomorzány y stryie nieboszczyká Popielá co go myszy ziádły/ vmárł w młodym wieku z żálośćią pospolitego ludu/ zostáwił po sobie siná Leszká czwartego.



Lata 902. Tego czásu pod Arnolfem Cesarzem przyszli do Słowieńskich ziem dwa mężowie Krześćiáńscy/ ieden

Słowak

Slowak Czurilo/ á drugi Grek Metodius s Greciey/ ktore byl poslal Michal Paleolog Cesarz Konstántinopolski ná prozbe niektorych pánow Slowieńskich/ ktorzy napirwey przyszli do Moráwy/ tám záložyli kosciol krzescianski w Wielgrádzie/ y ludzi ná Krzescianską wiáre wiele pokrzcili/ wyzwáni byli do Rzymá á tám ich pytano czemu Slowieńskim iezykiem mszą miewáli á nie Láćińskim/ Odpowiedzieli/ ná pisal Dawid/ wszelki duch niechay chwali Bogá/ thez y swiety Páwel pisal do Korintow/ iáki kto iezyk rozumie tákim mu ma być slowo Boże powiádano. Po tych rozmowach dopuscil Papiez w kosciele Krzescianskim mszą mieć Slowieńskim iezykiem/ Ná Kleparzu w Krákowie nie dáwno ten obyczay záginąl/ bo tám v swietego Krzyzá mszą Slowieńskim iezykiem spiewano.

Lata Pańskiego 902.

Leszko czwarty w mlodych leciech bedąc od wszech iednostainie wybran ná páństwo Polskie/ ktorego sprawce rządzili áż do práwego baczenia/ ále gdy w iego mlodych leciech baczyli go oycowskich cznoth násládowáć/ dáli mu mocz ná wszythko/ vmárl zostáwiwszy syná Zemomislawá.

Lata pańskiego 921.

Zjemomislaw ná oycowskie mieisce wstąpil ktory sie tez nie wyrodzil od oicowskich áni dziádowskich obyczáiow/ then nárzekal ná swą zone niepłodna/ ábowiem vrodzilá mu siná nierychlo y to slepego/ á gdy wezwal Pánow do Gniezna/ ná miánowáni y postrzygánie syná slepego/ wezwáli go Zemislow/ á pothym byli w s[...]li/ przy pirwszey



potráwie/ przyszedł poseł iż syn przeyrzał/ zdumieli się z rádością/ mátká iego szłá przyniosłá go miedzy godoiące z dobremi oczymá/ wszyscy się dziwowáli y rádowáli/ Ociec Leszko częstho się wywiádował od wieszcz- kow co się w tym dziecie/ iż go ták bogowie w synie pocieszyli známienicie/ ktorzy odpowiedzieli/ iż pan Bog rychło Polskę oświeći z łáski swey iá- ko tho dziecię/ on mnimał by to ku świeckiey chwale szło/ áno iż krztem świętym mieli być oświeceni przez tego Mieszká/ iákoż było.

O Rusi.

W Rusi náyduie się napirwey być y pánowáć tych trzech bráciey/ to
Kiy/ ieſt/ Kiy/ Szciek/ Korew/ á siostrá Lebed/ Kiy záłożył miástho
Sczyek Korew y zamek nád rzeką Dnieprem/ á przezwał od swego imienia Ki
Lebed iow/ gdzie ieſt y dziś Metropolit wielki Biskupich. Drugi brát Szciek
záłożył zamek ni[e]dál[e]ko Kiiowá/ tháknież gi názwał od swego imieniá
Sczekawica/ Szczekáwicá. Korew trzeći brát záłożył zamek Korewicę/ Mieli záśię
Corewicza/ swoie xiążętá/ ktorym rozdawáli kráginy pusthe ku budowániu zam-
kow/ iáko Rádzim/ od kthorego wezwáni są Rádzimczánie nád rzeką
Radziw/ Viatko/ Szaszu. Wiátko/ od ktorego Wiátczánie nád rzeką Wolka. Duleba
Duleba/ od ktorego Dulebiánie nád rzeką Bugiem/ dziś ie zową Łucánie. Po-
Oßkald tomkowie Kiiowi byli Oszkáld á Dyr/ ktorzy rozszerzáli páństwá swe ná
Dyr. połnocy/ á xiążętá nád sobą vstáwili z inego narodu/ dla tego áby nie
folgowáli brátu áni swátu áni żadnemu/ co kto záſłużył ábo ma áby te
Kurko/ go vżywał. Pirwsze xiąże było Kurko/ ktory był w Nowogrodzie/ dru-
Seyniew gi Szyniew ktory był ná białym iezierze/ trzeći Trubor ktory był ná Zbor
Trubor/ sku/ ná ostátku Kurko pánował we wszytkim po śmierći tych dwu/ po
Geor zdraica. śmierći Kurká syn iego został Geor/ ten zábił Oskáldá y Dyrá zdrádą
xiążętá Kiiowskie/ y posiadł ich páństwá. A gdy dań wielką ná ludzie
vstáwił/ zábili go Drewlánie/ á posłáli do iego żony Olhy/ ieslibý chciá-
łá iść zá ich xiążę Niskiná/ Oná iáko chytra/ obiecáłá to vczynić ieśli
do niey w dom przyiedzie ślubu bráć. A gdy iecháli Drewlánie z swym
xiążęciem do niey/ zásádzili ná nie woysko ludzi ná thákim mieyscu
gdzie Drewlány do grunthu pobiłá y rozmáitemi mękámi dręczyłá/
mszcząc się swego mężá Geora/ potym syn Georow á Olhin Swato
Swantoſław/ [illegible] gdy dorosł przywiodł Drewlány záśię ku swemu páństwu/ y dań
dáwáć

dáwáć vłożył/ tá Olha iezdziłá do Konstántinopolá wiáry Krześćiáń- skiey wyknąć y tám sie okrzćiłá/ále sin niechćiał/ á imie iey dano Hele- ná/ gdy iecháłá s Czarzihroda błogosłáwił iey Pátriárchá mowiącz/ błogosłáwionás ty miedzy niewiástámi Ruskimi etc. Olha okrzcż- na/

Lata od narodzenia Pańskiego 962.

Mieszko ktory był ślepo v- rodzon/ po oicu swym ná Monárchią polską wybran/ ten miał śiedm miło- śnic s kthoremi żadnego płodu nie miał/ á ztąd bywał smutny przeto był námawian od niekto- rych Krześćian/ ábi sie okrzćił/ chcełi potomki mieć/ Posłał do Czech po corę krolá Bolesłáuá co brátá Wacłáwá był zábił i- mieniem Dąbrowkę/ Krol Cze- ski przyzwolił thym obyczáiem iesli sie chce okrzćić/ Uczynił to Mieszko rad/ okrzćił sie lata od národzenia páńskiego 965. w Gnieźnie/ tám go miánowa-



no Mieczsław od sławy dobrey/ á pirwey Mieszko był rzeczony od zámie- szánia rzeczy pospolitey/ gdy sie slepo vrodził/ Przykazał też wszytkim ták bogátym iáko vbogiem ábi sie pokrzćili/ siodmego dniá Márcá/ w mio- tawszy w ogień báłwány drzewiáne/ á kámienne potłukszy do wody/ á ztąd ieszcze dziś ten obyczay máią w wielkiey Polsce y w Slasku/ iż sio- dmego dniá Márcá topią márzánę vbrawszy iáko niewiástę wyszedszy ze wsi/ spiewáiąc/ Smierć sie wije po płotu szukái ecy kłopotu etc. bo przed tym ledá co chwálili/ Plánety/ pogody/ pogwizdy/ heli/ lade/ dzie- wiane/ to iest Diánę/ Márzánnę y wiele tákich. Na znák dobrego krze- Krześł pirwszi Mariana/

 ściáństwá

sciáństwá vstáwił Mieszko/áby gdy czytano we mszy swiętą Ewángelią káżdy do poł miecza dobył/będąc gotow vmrzeć o wiárę Krześciáńską. Záłożył thęż dwa kościoły Arcibiskupie/ ieden w Gnieźnie/ drugi ná zámku s. Wacłáwá kwoli krolowey Dąbrowce/ ná pámiątkę stryiá iey Wacłáwa ktorego był ociec zábił. Zbudował też Biskupi kościoł w Kruszwicy/ ále przeniesion potym do Włocłáwia nad Wisłą. Wiele inych kościołow pobudował y nádał známienicie/ ták sam iáko żoná iego. Vrodziłá mu Dąbrowká siná ktoremu imię dáłá oicá swego Bolesław/ Rus go potym przezwáłá Chábry/ to iest waleczny/ rychło po nim mátká vmárłá/ pochowana z wielkim płáczem pospolitego ludu w Gnieźnie/ tá chodziłá záwżdy przestowłosá/ iáko iest obyczay w Czechach ábo w Niemcech. Poiął drugą żonę imieniem Judit/ kxiążęciá Węgierskiego Jesse corę/ s ktorą miał drugiego siná imieniem swoim Miecsław. Támpárt biskup Krákowski był posłan do Rzimá od Miecsłáwá prosząc o koronę Krolestwu Polskiemu/ ále obiecawszy zásię i y odmowił rzekąc/ iescze iey nie godzien/ mnimaiąc go iescze nie być práwym krześciáninem/ á wten czás od krolá Stephana z Węgier też poseł był o koronę krolewską Austericus/ przez tego ią do Węgier Papież siodmy Benedikt posłał Stephanowi krolowi/ pirwszemu Krześciáninowi.

O Rusi/

SWatosław okrzczoney Heleny syn Ruskie Kxiążę/ zwálczywszy kozaki Ruskie/ dań ná nię vłożył/ Bulgári tháktież/ posiadł ich osmdziesiąt zamkow/ vłożywszy ná nię dań sam ciągnął do Greciey/ a tám mocno woiował/ a wten czás mu Pieczyngowie Kiiow oblegli gdzie byłá iego żona ze trzemi siny/ ktorá vmárłá od strachu. Vsłyszawszy Swatosław wrocił się ku Kiiowu/ á Pieczymkowie przeciw iemu szli/ poráził Kurá Pieczinig Swátosławá/ y samego poimawszy/ vciął mu głowę/ á dał ią oprawić w złoto/ s ktorey pił iáko z iedney czászę. Syn iego Włodzimirz ciągnął przeciw Polakom/ wziął Przemysł Czerwen/ potym do Greciey wziął Corson y wszyciek ten tám powiát/ bráta Jaropolká zábił y Kiiow pod nim wziął. Był namawian s Tátar áby ich wiárę przyiął/ niechciał/ Zydowskiey też niechciał/ też y Łácińskiey nie chciał/ ále posłowie Konstantinopolscy námowili go iż Grecką wiarę

cką wiárę przyął/ á nizli przyął żądał siostry v Bázyliuszá á Konstanti ná Greckich Cesárzow/ ktorzy mu odmowili/ iż iey nie godzień/ poniewaz nie iesth Krześciáninem/ on sie obiecał okrzćić/ A gdy przyiechał do Czárzigrodá oslnął ná oczy/ posłał do pánny skárząc sie iż ták niefortunna/ Oná rzekłá skoro sie okrzći zbędzie slepoty/ tákże sie sstáło/ A skoro go biskup s Corsoná okrzćił látá 990. przeyrzał/ á pothym brał śnią slub/ ktorey było imię Anná/ Przyiechał śnią do Rusi/ wroćiwszy záśię Corson Cesárzom Czarzigrockim/ roskazał wszytkim poddánym áby sie pokrzćili/ y vczynili ták/ iż sie wszyscy w Dnieprze rázem pokrzćili/ y synow iego dwánaśćie ktore s pirwszemi żonámi miał/ Dawszy ie vczyć pismá Greckiego rozdzielił ie zá żywotá zámki/ Ten thez rozmáite rzemieśniki przywiodł z Greciey/ ktorzy kościoły kosztownie á ozdobnie w Kiiowie robili.

Lata Pańskiego 999.

Bolesław Chábry Mieczysławow sin/ iedyny z żony Dąbrowki wibran ná Monarchią Polską od wszystkich poddanych/ ten napirwey prácował sie o to/ iákoby ciáło s. Woyciechá s Prus do Polskiey przyniosł/ kthorego byli niedawno Prusowie zábili/ ábowiem był s. Woyciech przyszedł do Polskiey z Węgier/ á s Polskiey do Prus kázáć a náuczáć wiáry Krześciáńskiey/ przewiozszy sie przez rzekę Ossę/ ktora zá Grudziądzem/ szedł dáley miedzy pogáństwo/ gdzie chwalili ogień/ Słońce/ lasy/ węże/ zwierzę/ ledáco/ á gdy im to ro-



 zwodził świę-

zwodził święty Woiciech iż to nie są żadne świątości/ iedno stworzenie Boże/ rzucili się nań y zabili go nad morzem blisko miasteczka/ Jesha/ uż dziś zową/ wskazali pogani do krolá Bolesławá tymi słowy/ iużesmy twego Bogá zabili y zakopali ktorego nie dostaniesz od nas/ áż dasz tak wiele złotá co złotá zaważy/ dosłał krol Bolesław skarbow dosyć ná odkupienie ciáłá/ á gdy ważono nic nie záważyło z Boskiey sprawy/ przywieziono ie napirwey do Trzemeszná klasztorá/ á potym do Gniezná/ v ktorego grobu wielkie cudá bywáły/ kthorzy náwiedzáli zdrowie bráli. Otho trzeći Cesarz Krześciáński słysząc o tych cudách świethego Woiciechá obiecał/ ie w chorobie swey náwiedzić to mieisce swą osobą/ był zdrow/ á gdy ku Poznániu przyieżdżał/ wyiechał przećiw iemu dosyć ozdobnie Bolesław/ czyniąc mu poććiwość/ thám pieszki obá szli od Poznániá áż do Gniczna siedm mil/ rozmáite vbiory ściełąc ná drodze przyszedszy do kośćiołá padł przed grobem świetego Woiciechá/ leżał dłu do/ był kilko dni z wielkiem dostátkiem chowan y dárowan od krolá Bo lesłáwá známienicie/ Zá to i go dobrodźieistwo Cesarz Otho koronował go támże w kośćiele ná Polskie krolestwo/ przy Arcibiskupie Gnezneńskim Gaudenciusie/ ktory go pomázał/ á tám go wyzwolił Cesarz od wielkich posług/ dani/ y poddánośći Cesárzom Rzymskim y potomkom iego/ ktore przed tym wszyscy krolowie y kziążetá Krześćiáńscy Cesarzowi czynili. A gdy się rozieżdżáli/ áby tym mocnieysza przyjaźń byłá/ Dał Cesarz Bolesłáwowi nowemu krolowi włocznią świetego Máuricego/ y gość od krzyżá páńskiego/ á krol Bolesław Ottonowi Cesárzowi rámie świetego Woiciechá ktore w Rzymie położył v świethego Bártłomieiá w kośćiele/ nád to ieszcze krewnośćią się spoili/ smowił Cesarz swoie śiestrzenice core woiewody Ruskiego dáć zá małżonke krolowi Bolesławowi imieniem Ryszche/ Prowádził go krol Bole: z Gniezná áż do gránic z wielką poććiwośćią/ Przyechawszy do Gniezná wziął przymierze z Ruskim kziążeciem/ á przećiw Bolesłáwowi brátu cioczonemu (ktory był około Klecká nád przimierze wielkie szkodi podziáłał) woysko zebrał/ poráził go áż vciekł ná wyszegrad y s synem Járomirem Krol Polski dobywszy Prági obległ wyszegrad y dobył go/ poimał Bolesłáwa y s synem Jázomirem/ á ná prozbe Wersowcow dał mu oczy wyłupić/

Gaudencius/

Rysza/

wykupić/á ſyná w więzieniu chował pokuſzywßy Werßowcom.
Ci Werßowci byli s Czech wyßli do Polſkiey/ktorych dźiś ſą potomko=
wie Okßyci á Nieráwici/iáko pirwßy Kronikarze piſali/ ni rozumieiąc
Czeſkiey rzeczy. Wrßowce ták pißą Czechowie/ktorzy ſą rzeceni od wir
ßey Werßowcy/ bo wirßą noſili zá herb/ áż potym doſtáli inego herbu
dwie brodáćice to ieſt okße/iáko ßerzey w Czeſkiey kronice piſano/ſtoi też
w kronice Czeſkiey iżby ná rokowániu ſpoboiu przyßedł w rece boleſław
y s ſynem/Mieſławowi krolowi Polſkiemu w Polßcze/ pothym krol
Polſki wiele zamkow w Morawie y w Czechach pobrał ludzi y plonu
wygnał/y proſił Ciſarzá áby Oldrichá poſłał ná Czeſkie kroleſtwo/kto
ry tam ná ten czás był/ álec ináczey w Czeſkiey kronice ſtoi/ kthorego
gdy poſłał zoſtał krolem/vproſił v krolá Polſkiego brátha Járomirá z
więzienia/á ſam mu dał wykupic oczy áby nie dziedziczył.
Potym Bolesłáw ná prozbę Swátopełká ſyná Vłádzimirzowe° Ru Swatopołk
ſkiego krążęcia/ ktory był wygnan od brátá Jároſłáwá s Kiiowa/ ze= wygnan/
brał woiſko przećiw Jaroſłáwowi/ á gdy było nád rzeką Bugiem/ Bu
dus Jároſłáwow ſecretarz wołał ná krolá z drugą ſtronę rzeki będąc/
zbędzieß tego brzuchá tłuſtego/gdzie potym krol przepłáwił ſie przez rze
kę/poráził Rus s Połowcy y s Piecynigi/á Jároſław vciekł ná ieziorá.
Ciągnął krol do Kiiowá dobył go przez obleżenie/ iádąc w miáſto vde=
rzył mieczem w fortkę (ktorą oni złotą zwáli) áż do połowice przeciął/ Złota forta/
ná pámięć wieczną/ pobráwßy tám wielkie skárby w wiązał záſię ná
ſwe mieiſce Swátopełká/ ále gdy żywnośći Polacy ßukáli/ bo tam zi=
mowáli/zábili ich kilko Swátopełk/boiąc ſie krolá vciekł/ krol ná wio=
ſnę popalił pokáźił zborzył Kiiow/ kthory ná ten czas wielkim koßtem
był zbudowan/ iednych kośćiołow trzy ſtá było w nim rozmáitym dźiá=
łem budowánych/á gdi ſie obroćił do Polſkiey/chciał go ná drodze zdrá
dą pożyć Jároſław w táiemnych mieyſcach/ ále ſie oßukał/dobrze ſie o
nim krol dowiedział/iechał ſpráwą/wyrwał ſie Jároſław/ porázon/ le Iaroſław porazon/
dwá ſam vciekł/y drugi raz y trzeći raz/áż iuż o iednánie proſili.
Vpokoiwßy ſie ſnimi rozmierzył ſnimi ſobie gránice po Nieſtr/ Wez=
brał ſie do Prus do Sáſkiey ziemi y do Pomorzan/gdzie też tám nie=
ktore przez przy

ktore przez przypedzenie/niektore przez dobrowolne dánie k sobie przyciągnął/y granice po rzece Elb álbo Labi/ áż do morza Niemieckiego sobie snimi vstáwił/wkopawszy żelazne slupy ná wieczność/ á tákież y z Rusią vczynił po Niepr/obchodząc sie s kxiążęty Niemieckiemi miłościwie/ bo wiedział iż s Polskich krolow wyszli/álbo s pokolenia Słowieńskiego Ale Prus nie przestał woiowáć áż mu poddánność musieli vczynić/stárzy Prusowie pogáni tribut y posłuszeństwo postąpili/ gdzie też tám w pośrodku Osza rzeki postáwił słup żelázny áż do morzá ktore zowiemy Balteum/gránicżny v wsi ktorą y dzis zową Słup/ ták iż położył sobie pewne gránice ná wschod słońcá/ná zachod y polnocy. Osthátnią bitwę miał Bolesław z Járosłáwem Ruskim kxiążęciem gdy chciał do Polskiey bez wieści wtárgnąć/ Krol Bolesław miał o nim dobrą sprawę/ciągnął przeciw iemu nád Bug rzekę/ dla świętá niedzielnego odpoczywał/ále tucharze/máştálerze y ini służebnicy/záczęli bitwę snimi ziechawszy sie v wody/ thák iż strwożyli wszytko woysko Ruskie/ vsłyszał to Bolesław/wneth kazał do zbroy wszytkim/ przepráwiwszy sie przez Bug vderzył ná woysko Ruskie/ ktore sie ták rospierzchło po lesie/ iáko żáby do wodi/wiele ludzi pobrawszy y inych łupow Ruskich/sam Járosław ledwe vciekł/ruszył sie do poyrzodku ziemie Ruskiey/á tám Járosłáwowi dzierżáwy pobrał/ine kxiążętá poddánność iemu vczynili y trybut postąpili. Po tych wielkich pracach ktore miewał ten sławny pámięci krol rzeczony Chábry/od Rusi/ z iego wielkiey czuynośći w rycerskich rzeczach/wpadł w niemoc/ w kilku mieśieci vmárł máiąc wieku lat 58. trzeciego dniá Kwietniá/látá 1025. krolował lat 25. w Poznaniu srod kościołá ná tumie pochowan/śmierć iego znáczyłá Kometá ktora byłá ná ten czás wielka. Ten był nászym krolem Polskim napirwszym koronowánym/ vrodzenia/obyczáiow/śmiáłości/ stałości niepospolitych/ktemu łáskáwy/wierny/powolny/ rostropny/ mierny swoim poddánym/ niepetháiąc sie proznemi rzeczámi/ przetho mu pan Bog wielkie szczęście dawał ná káżde spráwy.

Gránice Polskie żelazne/

¶ Klasztor świętego Krzyżá ná gorze łysey záłożył látá 1006. z dostátecżnym nádániem/ná prozbę Emeriká syná Stheffaná krolá Węgierskiego gdy społu polowáli/o czym iuż są po Polsku kxiążeczki.

Klasztor v S. Krzyżá/

Ten też w

Ten też w Sieciechowie drugi klasztor założył świętego Benedikta lata 1010. nad Wisłą dostatecznie nadany przezeń y przez Ziemienina tey wsi Sieciechą imieniem. Klasztor w Sieciechowie.

¶ Tego czasu przyszli byli dwa mężowie święci z klasztora Pertaskie Benedikt y Jan do Polskiey/ vczyć nowokrzczeńcow wiary Krześciańskiey/ a k nim zasie przystali czterzey Polacy/ mieszkali społu na puszczy blisko Kazimirza w wielkiey Polsce/ gdzie ie tam złodzieie pobili/ nadziewaiąc sie v nich iakich skarbow/ bo im był dał krol złoty klenot dla żywności/ ktorego długo niechcieli wziąć/ y snadź gi byli zasie posłali do gniezna krolowi mowiąc/ iż tego iemu potrzebniey/ Krol Bolesław kazał ty złodzieie w lesie połapać/ ktorzy chodzili z dobytemi mieczmi po lesie plecy im poschły iż niemogli mieczow pochować/ a skoro ie do grobow tich pobitych przywiedziono byli zdrowi/ żałowali y pokutowali za swoy vczynek/ a tych świętych ciała pochowano w Gnieznie 1005. lata.

¶ O Prusiech.

Wielekroć tu Prusacy mianowani będą/ przeto o nich trzeba wiedzieć temu kto czcie. Prusowie dzisieyszy są przychodniowie z Niemiec/ o starych Prusiech ktorzy byli pogani/ o tych nasży Kronikarze wątpliwie pisali/ powiadaiąc ie być z Greciey od krola Prusa z Bitiniey/ Silwius też pisze iż to byli Vlmerigowie/ pisze też wątpliwie iż byli Bructeri/ a od Bruterow Prusowie rzeczeni/ Ale to pewnieysza iż Prusowie starzy byli z Litwą iednego narodu z zamorza/ pothomkowie Gotow/ ludzi walecznych/ y rzecz iednaką mieli y obyczaie/ iedno przez obcy narod zmienili iezyk mało nieco sobie rozumieią y dziś/ bo ieszcze starych Prusow iest kila dziesiąt wsi za Krolewcem ku Litwie/ ktorym iezyka żadny nie rozumie iedno sami sobie/ iam słychał ich rzecz gdym bywał we Gdańsku barzo podobna Litewskiey/ tey Litwy ktore zowią Kurowie nad wielkim iezorem mieszkaią/ ktore zowiemy lacus Curoni sis/ to ci Kurowie iednego narodu s starymi Prusy są/ a wyszli z zamorskich krain gdzie dziś Norwegia/ przeto gdy nowi Prusacy krzyżacy z Litwą walczyli/ thedy zawżdy starzy Prusowie przychylnieyszy byli Litwie niż Niemcom/ y barzo ie pochodzili/ aż gdy sie Litwa pokrzciła/ toż od nich

 byli wzgar-

byli wzgárdzeni. Potim Konrad Mázowieckie xiąże gdy miał od nich
wiele trudnośći y ſzkod/ z námowy Kriſtina Biskupá Chełmskiego/ kto
ri też od nich częſto pobieran bywał/ poſłał do Ceſarzá Friderika wtore-
go/ zá ktorego Ieruzalem wzięli Sáráceni/ áby poſłał pomoc Krześći
ánom przećiw pogánom/ on to rad vczynił iż poſłał zakonniki kthore
zwano bożogrobskie rycerze świętego Ianá z Rodis/ z domu Niemiec-
kiego/ pánny Máriey kośćiołá/ ktorych wywod krotko nápiſzę. Gdy ie-
ſzcze krześćiánie dzierżeli Ieruzalem był tam klaſztor świętego Ianá/ kto
Rodis rego regułę przyiąwſzy pánowie z Rodis/ ná tym byli fundowáni áby
ſtrzegli grobu Bożego od Sáracenow bo ći thám byli nazacnieyſzy/ y
ſpráwę wodną vmieli/ był thęż záſię w Ieruzalem ſzpithal s kośćiołem
pánny Máriey Templarskim/ ktory był ieden Niemiec nabożny zálo-
żył dla pielgrzymow z Niemiec/ ktory co dáley to bárziey Niemieccy kup
cy nádawáli/ iż był bárzo bogáty/ ći też przyięli iednę regułę z rycerzmi
bożogrobskiemi/ y potwirdzenie wzięli od Papieżá y Ceſárzá/ á bronili
ſpokiem Ieruzálem/ máiąc záwzdy kilkonaśćie tyſiąc ludzi ku potrzebie/
álec go przedſię źle vſtrzegli/ bo Zołdan wziął Ieruzalem nie walcząc/
iákom ná ſwym mieyſcu piſał/ Skoro Sáráceni Ieruzalem wzięli/
wyſzli rycerze ſtámtąd/ przyſzli do Ceſárzá Fridrichá wtore° prośić gdzie
o mieyſce záłożyć ſwoy klaſztor á trwáć w nim do końcá iáko Bogu po-
ſlubili/ Ceſarz wyrozumiał pothrzebie ich/ y Konradá Mázowieckiego
xiążęćiá/ poſłał ich ná pomoc dwádześćiá tyſiąc do Prus przećiw po-
gánom/ ktorzy vczyniwſzy dębową twirdz przećiw Toruniowi/ gdzie
dzis zową Dybow(ále ma być zwano dębow)ſtrzeláli przez Wiſłę ná
pogány/ áż muśieli ſtego mieyſcá dáley poſtępić/ á Niemcy zá nimi znię
nagłá/ co dáley to bárziey/ áże wypędzili zá Krolewiec ku Litwie/ wſzák-
że s nimi doſyć trudnośći miewáli przez dwie ſcie lat y dáley/ ná oſthátek
muśieli by byli záſię vćiec przed nimi do Niemiec/ by byli nie Polſcy kro-
lowie dawáli pomocy/ iáko o tym będźie ná ſwym mieyſcu/ noſzą ći za
konnicy białe płaſzcze á na nich krzyżyki czarne/ brod nie golą/ z bronią
chodzą: iáko mowią z bogáctwá álbo z doſthátku człowiek ku złośćiam
przychodźi/ tákież też ći mili zakonnicy/ kiedy śię nawięcey wſpomogli á
ku páńſtwu przyſzli poczęli hárdźić/ bierąc ludźi w niewolę á robić imi
iáko bydłem

iáko bydlem robiąc w Polszcze y w Litwie/ żony cudze od mężow bráć/ to wszytko było v tych krzyżakow/ á zamki budowáli dla tego áby sie krolom Polskim s poddanośći wymierzyli/ s ktoremi było trudnośći dosyć.

Lata od narodzenia Pańskiego 1025.



Mieszko wtory ná krolestwo Polskie o świętym duchu wybran w Poznániu/ támże y koronowan s swoią żoną Ryszchą przez Ipolita Arcibiskupá Gnieznienskiego/ ktory dáleko od oicowskich obyczáiow odstąpił/ ábowiem był leniwy/ niedbáły/ żony swey więcey słuchał y násłádował niż rádziec pospolitey rzeczy. A gdy tho obaczył Bretislaw Oldrzichow syn kiążę Czeskie s kmiecey dziewki vrodzony z Bozeny/ nászá kroniká pisze iż nie był z własney żony/ ále piszą Czechowie iż brał śnią ślub/ Oldrich mśćił sie dziádá swego ktoremu było w Polszcze oczy wyłupiono/ zdobywał záśię Zamkow w Czechach y w Moráwie tákież Miast/ Polaki pobił/ Werszowce pomocżyky kupił żywo/ ktorych ná zamkach zdobywał/ ták iż wiele krágin od Polskiey odpádło w Slasku y w Niemcech y w Moráwie/ tákież w Ruśi y w Prusiech/ Bacząc tho Polacy z żáłośćią tego vżywáli ku krolu żadney chući nie mieli y prawie go opuśćili wszyscy. Widząc tho krol wpadł w szaleństwo y w niemoc/ vmárł krieżycá Márcá/ látá 1034. pochowan w Poznániu/ od tego czásu ty krágin od Polskiey odpádły/ Moráwá málo nie wszytká y czo kolwiek ná te strone rzeki Laby leży/ áż do morzá Niemieckiego/ Kászuby/

Serby/Sáski y wyſpy Morskie/ Pomorzány był skazał przez Bele
ktoremu był poruczył ſpráwe woienną/ bo vciekli byli do niego trzey kro
lewicy z Węgier s. Stefaná wnukowie/ to ieſt Andrzey/ Bela á Lá-
wentá/ dał Beli dziewkę ſwoię zá małżonkę/ iáko ßerzey ſtoi w kronice
Węgierskiey.

Po ſmierći Miesłkowey wielkie było vdręczenie w Polßcze z rożnic á ro-
ſterkow/ ábowiem Polacy vczyniwßy Siem w Poznániu ná wybierá
nie krola/ nie mogli ſie zgodzić/ iedni chcieli Kázimierzá ſiná Mießkowe
go/ drudzy nie chcieli mowiąc/ iż będzie oicowskich obyczáiow y mácie-
rzyńskich náſládował itez ießcze młode látá ma/ ábowiem byłá tá krolo
wa wzgárdzona od wßytkich iż nieſprzyiáiáłá Polakom/ zwáłá ie plu-
gáwemi/ też vrzędow nie dawáłá iedno ſwoim Niemcom/ przetho ią z
ziemie wygnáli/ oná milczkiem nábrawßy wiele klenothow skárbow y
pieniędzy ktemu dwie koronie krolewską y krolowey/ ſiná s ſobą wzią-
wßy iecháłá do Sáſi do brátá Henriká Ceſárzá/ żáluiąc ſie ſwey lekko-
ſći ná Polaki czo ią z ziemie precż wygnáli/ podáłá ſie mu ná opiekę/
skárby y korony tákież mu w moc dáłá. Ceſarz kupił iey płát ſłußny/
czym ſie mogłá wychowáć dobrze w Sewełdzie/ á krolewicá do Włoch
posłał ná náukę/ gdzie tám wſtąpił w klaßtor Klunácki/ Polacy przez
páná iáko błędne owce będąc/ niewiedzieli co dáley czynić gdy ſie ná pá
ná nie mogli zgodzić/ ábowiem Czechowie zebrawßy ſie z nowu/ woio-
wáli w wielkiey Polßcze wßędzie/ kościoł w Gnieznie złupili/ pißą ták iż
zá cżterzy kroć ſto tyſiąc skarbow wynieſli z Gniezná/ Ciáło Arcibisku
pá Gaudenciusá y pięći bráciey pobitych mnimáiąc by ſwiętego Woi-
ciechá wzieli/ bo tákież groby ich były chędogo oprawione/ y do Prági
przynieśli/ áczkolwiek ſtárzy kronikarze pißą/ iż tám Czechy w Gniez-
nie wielkie niemocy popádáły/ nie ſtoi przedſię zá náße. Z drugą ſtro-
nę Rus s Pieczinigi woiowáli/ Prusowie tákież. Polacy widząc iże ze
wßyſtkich ſtron złe/ wyprawili posły z wielkiemi dáry po krolewicá dzie-
dzicá ſwego Kázimirzá Mießkowego ſiná gdzieby go nálezli. Nápirwey
iecháli posłowie do Brunſwigá do krolowey Ryße/ ktorey proſili áby im
powiedziáłá o ſinie/ chcąc go záś poććiwie przyiąć ná ſwe páńſtwo/ rze-
kłá iż go iuż nie możecie mieć/ bo został kápłanem w Kluniáku. A gdy
do Kluniáku

Kluniak

Kościoł w Gnieznie złu-
pion/

do Kluniaku do Włoch iechali/nalezli go w kapiey/ktorego s płaczem prosili aby na oycowskie miesce przyszedł do Polskiey/ takież Opata pro sili dawszy mu wielkie dary aby go s kapice wolno wypuścił. Opat rzekł wszytko vczynić iesli od Papieża będzie miał dozwolenie/ bo iuż iest diakonem/nie mam ia tey mocy abym go ia mogł swieckim vczynić. Słysząc to iechali prosto do Rzyma/ tam Papieżowi dawszy dari prosili go aby im dziedzica s klasztora kazał wypuścić na krolestuo swe/Papież Benedikt dziewiąty zlitował sie nad niemi dopuścił im tego/ vsthawiwszy im pokute na wszystki Polaki za winę iż pana swego przyrodzonego wygnali/pieniądz od każdey persony dawać do Rzyma czo zową swiętho pietrze/wtore strzydz włosy/ trzecie na swieto wielkie zawiiać głowę białym cienkiem suknem iako stułam. Podzieli sie tego posłowie/ iechali do Kluniaka z listy Papieskiemi/wzieli Kazimirza s klasztora/iechali snim prosto po Seweldu do matki krolowey Ryże/aczkolwiek mu dłu° mać broniła do Polskiey iechać/ wszakże naostatek wrociła mu korony obie/ y wyprawiła poćciwie z wielkim kosztem do Polskiey/s pomocą Henrika Cesarza/kthory przyiechawszy do Polskiey/był przyiet od wszystkich z radością. Ten był napirwszy krol w Polszcze kthory pismo Laciinskie vmiał.

Lata Pańskiego 1041.

Kazimirz pirwy s klasztora wzięty/ był koronowan na krolestwo Polskie w Gnieznie/od wszech żądościwie/ tą koroną kthorą s sobą przyniosł/ przez Sthefana Arcibiskupa Gnieznieńskiego/ dali mu thez za żonę Marią siostrę Jarosława krzążecia Ruskiego/a corę Włodzimierzowę z Anny Greckih Cesarzow siostry/ po ktorey wziął wielki posag/a on tez wrocił Jarosławowi



ßurzemu zamki wßytki kthore był pobral dziad iego Chábry pod nim/
Maria żoná iego opuśćiwßy Grecki ſpoſob wiáry/ krzćiłá ſie z nowu w
Krákowie/ á imie inße wźiełá Dobrogniewá/ á potym w Gnieźnie ko-
ronowána. Będąc krolem Kázimierz ſpoſobnym/ myślił iákoby ſam
ſiebie y poddáne w ziemi ſwey dobrze ſpráwowáł á w pokoiu záchowáł/
napirwey rozboiee wnetrzne poimał y rozmáithemi mękámi potráćił/
tákież y ty co od kroleſtwá odſtępowáli/ Ceſarzá proſił o pomoc przećiw
Bretiſłáwowi Czeskiemu. Ceſarz poſłał do Brethiſłáwá áby do Pol-
ſkiey wroćił rzeczy kościelne co pobrał/ śmiał ſie ſtego Bretiſław/ Ceſarz
poſłał przećiw iemu woysko ſwe/ ktore porázili Czechowie ná leśie mie-
dzy gorámi/ wßákże potym przypędził go ktemu Ceſarz iż mu muſiał
Maſlaus/ ołdowáć. Był záchowan w pokoiu Kázimirz od inych ſtron/ tylko wyr
wał ſie nań Maſlaus Mázowieckie xiążę s Pruſy á s Piecynigi (na-
rod Piecynigow własny ieſt Litwá/ iedno też mieli miedzy ſobą máłą ro
zność w mowie iáko my z Ruſią/ á mießkáli ná podlaśiu gdzie dźiś Dro
hyczyn) Kázimierz też zebrawßy ſie przećiw iemu z Ruſią Niemcy á s
Polaki/ potkáli ſie nád Wisłą blisko Płocká/ tám długo trwáłá walka
ná oſtátku porážon Máſlaus áż ledwa vciekł/ Płocka ziemiá przyßłá
do kroleſtwá Polskiego/ á od tego czáſu ten tam kray przezwano Má-
zowßym od Maſláuſa/ iż był skrzętny/ okruthny á omylny w słowie/
drugi raz ſie zebrał Maſlaus ná krolá s tymiß ludźmi/ Kázimierz nieiá
ko wątpił bo thak náprętce nie mogł mieć wiele ludźi/ z Niemiec áni z
Ruſi/ wßákże przez obiáwienie nieiákie Kázimirz pokuſił ſie oń z máłym
ludem/ poráził Maſlauſá áż vciekł do Prus/ tám go Pruſowie vme-
czyli/ ná oſthátek obieśili mowiąc/ brałeś ſie ná wyſokie mieiſce/ wyſoko
Maſlaus obieſzon/ bądź. Przez niemáły czás pokoy máiąc Kázimirz vmárł Látá 1058.
pochowan w Poznániu/ zoſthawił po ſobie trzech ſynow Bolesłáwá
Kázimierzowi ſinowie/ ſtárßego/ Władźiſłáwá y Mießká/ á corę Swatochnę:
¶ Klaßtor ná Tyńcu záłożył ten Kázimierz tego zakonu świętego Be-
nediktá w ktory był wſtąpił w Kluniaku/ dáwßy do niego ſto wśi/ gdźie
tam napirwey był Opátem Aaron rodem s Francyey/ człowiek wielkie
go vczenia/ tego to spráwą Aaroná/ káżdy Opát Tyniecki ieſt Kánoni
kiem vſtáwionym Krákowskim.

Klaßtor

T Klasztor tàkowy tez zàlozyl nàd Odrą w Slązku w Lubusku/ wie le inych kosciolow zàlozyl y nàdal ten krol.

JAroslaw Ruskie krząze rozszerzàiąc pànstwà swoie y slawe/ poslal synà stàrszego Wlodzimirzà do Konstantinopolà wodą z wielkim woiskiem/ àle iz wiàtr w ten czàs wielki powstal/ przeto mu okre ty nà morzu rospedzily potlukl/ Cesarz Càrzigrocki dowiedziawszy sie poslal zà nimi/ s kthoremi musieli sie bić à bitwą Grekow pozbyli iz ich dàley niegonili/ to tàk Ruska kronikà powiàda/ àle Sigibertus kroni karz inàczey pisze/ iz wiedząc iz Cesarz miał czo czynić s Sàràczeny/ wtàrgneli mu w ziemie Rusowie/ àle Cesarz widząc o nich poslal prze ciwko im tàkie mistrze/ ktorzy s smolą s siàrką przyprawiwszy ogień po palili im okrety y poràzili. Bacząc sie iuz zeszkego w leciech Jàroslaw/ vpominal syny/ aby kàzdy nà swey częśći przestal/ rozdzieliwszy ie zà zy wotà/ tym obyczàiem/ Zaslàwowi stàrszemu Kiiow/ Swàtoslàwowi Czerniechow/ Wszewoldowi Pereaslaw/ Ihorowi Wlodzimirz/ We ceslàwowi Smoleńsko/ pothym vmàrl màiąc wieku lat 76. pocho wan w kosciele swietey Zofiey w Kiiowie ktory on zbudowal/ rychlo tez po nim dwà synowie pomàrli Ihor à Weceslaw. Kiyow/ Czerniehow/ Pereaslaw

Lata Pańskiego 1058.

BOleslaw smiàly wezwàny z dobrego sercà a swobody/ będąc stàr szym z bràciey ktemu godnym/ wybran y koronowan nà krolest wo Polskie w Gnieznie z radością pospolitego ludu przy màcie rzy Dobrogniewie/ przez Biskupy Aaronà Krakowskiego/ à Stefanà Gnieznieńskiego/ y przy inych Biskupiech/ przeciw ktoremu napirwey Warćislaw Czeski krol pirwszy zebral woisko/ gniewàiąc sie o to/ iz brà tà iego Jàromirà duchownego/ vczynil swieckim/ gdy do niego byl zbie giem/ boiąc sie àby go nà iego mieysce nie wsàdzil/ wtàrgnąl do Slą skà/ Boleslaw dowiedziawszy sie ciągnąl przećiw iemu z woiskiem swo im/ Wàrcislaw nie czekàiąc go vciekl pomiotawszy pieszne wozy/ Bole slaw ciągnąl po nim pustosząc mu ziemie/ nàbrawszy sie wrocil sie sko rzyscią do domu/ nà drugi rok zebral sie lepiey/ ciągnąl do Czech/ ale Warćislaw vchodzil do iednaniey i wziął za zonę siostrę Boleslawo we imieniem

we imieniem Swàthochne/ Czechowie zową Swatawarz vpokoiwßy ſie s Czechy Pruſowie zàſie obrócilißie nań/ zbudowawßy zamek Grodek/ czynili ßkody w krolewskich ziemiach/ zebrał ſie Boleſław przećiw im Pruſy poràził nàd rzeką Oſsą àle zamku dobyć niemogł/ thàkież Pomorską ziemie im zàſie wydàrł bo byli wzieli/ y miał ſnimi pokoy wieczy.



Bela. Bela krolewic Węgierski/ tego czàſu do krolà Boleſłáwà vciekł s płàczem prośąc o pomoc/ áby mu dopomógł przećiw brátu Andrzeiowi/ krolowi Węgierskiemu/ àbowiem mimo bràtá/ ſyna chciał koronowáć zwłaßczá dziecie w ßeśći lećiech Sàlomaná/ Bolesław obiecał mu tho vczynić/ ciągnął do Węgier z woiskiem/ thàm ſie woiská ściągnęły v Cyſy rzeki/ miał po ſobie Andrzey Ceſarza Henriká Czechy y Niemce/ Widząc Węgrzy moc y spràwę Boleſłáwowę przyſtáli do niego przećiw Niemcom tàm Andrzey poráżon z Niemcy y s Czechy/ vciekł Andrzey/ zábit nà leſie niewiedzieć od kogo/ Boleſłáw ſam zwproſił niektore Węgry y Moràwce v Bele/ àby im dał pokoy/ potim Belaw Bilàhrodzie koronowan à krolà z wielkimi dziękàmi odpràwił. Boleſław przyiechawßy z Węgier nà znák zwyćieſtwá klaßtor w Mogilnie záłożył świętego Benediktà/ w ktorym iego ociec był. Potym Boleſław poiął zà małżonkę

Ożenił ſię Bolesław Wiſesłáwę iedyną dziedzicę kxiążąt Ruskich/ po ktorey nań spràwiedliwie przypàdły Ruskie ziemie/ à tàk vmyſlił Ruskich kxiążąt dostáć poki iego dziad Chábry gránice żeláźne záłożył. Miał krol Boleſław trzech

Zbiegowie trzey zbiegow v ſiebie Belę z Węgier/ tego wſadził nà kroleſtwo iàkom piſał/ Jàromira s Czech/ ktorego dàrowawßy zoſtàwił Pràskim Biskupem

Zaſławia

Zasławiá kxiąże Kiiowskie/ktorego wypedził był brát Wysesław/á ták zebrawszy sie ciągnął ku Kiiowu z Zasławem. Wyzesław dowiedział sie iż krol Bolesław ciągnie z ludem ku Kiiowu/ vciekł ze wszytkiemi swemi ná Polocko/ á ták Bolesław wziął Kiiow przez syná Zásłáwowego ktory sie tám był wkradł y puścił Bolesłáwá z zasłáwem. Zimował thám Bolesław/rozłożywszy po miásteczkach Rycerstwo/ gonił bráthá Zasław do Polocká/ále dáley vciekł/ wziął Polocko Zasław pod brátem á dał synowi Mścisłáwowi/ Ná drugi rok Bolesław wyciągnął s Kiiowá/Rus przed nim pirzchálá áż chcieli do Greciey vciekáć/ zá iednym zaiázdem obleg Przemysł/ poddáły sie mu miástha y wsi okoliczne/ ále ku zamku nie mogł mieć przystepu/bo ná then czás wylał był Wiár y San rzeki/ wszákże potym pod vmową poddał sie y zamek/ támże też zimował áż przyiechali do niego posłowie z Węgier od Bele drugiego syná nieboszczyká drugiego Bele/ kthorego dom zábił gdy vpadł we wsi Demesz/ iż Cesarz Henrik zásie stáwi ná krolestwo zieciá Sálámoná/ á nas/bez pochyby/ zá nieżyczliwością potráci. Krol Bolesław prosto od Przemysłá ciągnął do Węgier przez gori/ktory przyiechawszy postánowił miedzy imi/iż kázdy ná swym przestał/ to iest iż Sálomon krolem koronowánym został/á synowie nieboszczyká Bele trzecią część krolestwá dzierżeli/obie stronie przyiely zá wdzięczne/y dárowáli známienicie krolá Bolesłáwá. Krol Bolesław z Węgier zásie prosto ciągnął do Rusi/ábowiem przyszły mu nowiny/iż zásie Ruskie kxiążęta Czernieiowskie wypedziły Zasłáwá y s syny s Kiiowá/ przy:iągnął do Łuckiey ziemie wziął Chełm/ Włodzimirz/y wszytek Wołyń/ Zásie látá 1074. prosto do Kiiowá ciągnął/ przeciw kthoremu zebrał sie Swatosław z wielkim ludem/ciągnął zá nim do Kiiowá/Krol Bolesław wywiedział sie o nim dobrze/ wysthroił sie przeciw iemu/ potkáli sie mocni /począł vff ieden krolewski pierzcháć Ruski czyniąc Rusi dobre serce á Polákom złe/ Bolesław obaczywszy rozwiodł sie z buláwą á krzyknął na nie, áż wszytká Rus postąpiłá ná zad/poráził tám wszytke moc Ruska/ thák dobrowolnie sie mu wpyscy dawáli w moc/ A gdy zásie do Kiiowá wiezdził/ciął w forte złotą/ w ktorey bláche żelázną przeciął/ áby celował

swego dźiádá Bolesłáwá Chábrego/ tám przykazáł swemu Rycerstwu áby żadnych gwałtow w mieśćie nie czynili/ áni kośćiołow łupili/ przeto dobrowolnie przećiw iemu wychodźili ze wszad z dári wielkiemi/ thák sámego iáko Rycerstwo iego dáruiąc. Vstáwił stárszym ná Kijowie Zásłáwá/ bacząc iżby go on sam nie obronił/ mieszkał tám Bolesław przez niemáły czás/ áż sie iął roskoszy/ opilstwá/ myślistwá/ godowánia/ mi-

Pokoy szkody

łowánia/ s pokoiá/ y inych rzeczy Rycerskim rzeczam szkodzących/ ábowiem był wziął Kristinę żonę Męćisłáwowi/ s ktorą mieszkał iáwnie/ á ktemu vpokoiwszy krolestwá/ Rycerstwá od siebie puśćić nie chciał/ ktorzy iuż siedm lat nie widáli żon swych áni dźiatek/ á ták milczkiem drudzy z woyská viezdzáli/ bacząc iż potrzeby nie było/ á iuż drugich żony spoimowáły były mężeine/ drugie sie theż ták spłodźiły. Przyiechál z gniewem Bolesław do Polskiey/ karał ty ktorzy swą wolą od niego ziecháli/ iedny przez miecz/ drugie ná ćći/ á żonom ktore bez mężow dźie-

Sroga kaźny.

ći miáły/ kazał nosy y pierśi obrzynáć/ á drugim do pierśi szczenię tá przysadzáć/ á klącze álbo świerzepę ná ktorą ku potrzebie wsiadał przećiw swemu nieprzyiaćielowi/ kazał wodźić około rynku pod dekiem złotogłowowym woznemu roskazawszy wołáć/ iż tá końska mać ktora wszedzie ku potrzebie z nim bywáłá/ godnieysza iest tego złotoglowu/ niż ty niewiásty/ ktore opuśćiwszy wstyd y Boski zakon wystąpiły przećiw Bogu y przećiw zakonowi iego nie czekaiąc mężow swych/ ktorzy zá nie y zá wszytki gárdłá swe zástáwiáli/ dźieći znábywáły z inszemi. Nie chciał go stego kárác Arcibiskup ktory był powinnieyszy/ ále Stánisław Biskup Krakowski/ ácz był nowo wstąpił po Lampercie ná ten stolec/ ten go stego vpominał áby przestał od tákiego okrucieństwá/ á żonę Krystynę/ áby Męćisłáwowi mężowi iey wroćił/ a gdy nie chciał záklął go Biskup Mszey y inych świątośći zápowiedział mu kośćielnych: Bolesław sie rozgniewał/ iáko piszą/ podwiodł nań pirwey potomki nieboszczyká Piotrawina/ ktorzy przed tym skárżyli przed krolem ná Biskupá iż dzierżał ich bliskość Piotráwin/ Krol zebrawszy assessori śiadł s nimi ná thym sądźie w polu pod namiotem miedzy Solcem á Piotrawinem nád Wisłą/ wysłuchał skárgi ich/ Stánisłáwá Biskupá ktemu przyzwawszy Biskupá pytano ktorym prawem dzierży to imienie/ powiáda iż kupił

v nieboszczyká

v nieboszczyká Piotrawiná/ále stroná odpieráłá/ Biskup sobie wziął do czwartego dniá ná pewne swiádectwo/ á w tych cżterzech dnioch (iáko w Legendzie piszą) kazał pościć wszytkiemu duchowienstwu y modlitwy cżinić ku pánu Bogu/ potym wszedł do kosciołá swietego Tomaszá w Piotráwinie/ kazał odkryć grob Piotráwinow thknął go laską biskupią/ á rekę mu podał á rzekł/ w imię oicá y syná y duchá swietego Pietrze wstań/ á rzecz spráwie dziwą zeznay/ y przywiodł go do sądu tám zeznał iż od Biskupá wział zupełną zapłate zá Piotráwin/ wnet wziął possesia/ Jesli ták było wielkieć to rzeczy były nie mogło to być bez stráchu.



Potym gdy krolowi zápowiádał swiąthości koscielne/ Biskup szedł ná skałkę do swietego Michálá/ krol dowiedziawszy się o nim/ kazał go/ tym ktorych to blizkość dzierzał/ s kosciołá wywieść á zábić/ ktorzy gdy tego niechcieli sami vczynić/ szedł snimi sam á tám go zábili/ kronikarze Polszczy piszą iż stych herbow byli co go zábili/ Strzemieniowie/ Jástrzepcy y Szrzeniáwcy/ działo sie látá 1079. Papież posłał interdikt do Polskiey/ iż długo były koscielne swiątośći zápowiedziány/ ruszył then grzech krolá Bolesłáwá/ ziechał precz wziąwszy s sobą siná Miecsłáwá/ y wstąpił do iednego klasztorá w Koritáńskich gorach blisko Villaku/ nie obiáwiáiąc nikomu stanu áni występku swoiego/ służył do smierći zakonnikom wszytkim/ á po smierći nálezli testáment iego reki pisány/ iż był krol Polski Bolesław/ tám że y dzis Epitáphium/ to iest napis/ ná grobie iego iest. Wielec niepotrzebnych rzeczy o tym krolu pisáli drudzy/ powiádáiąc iáko go psi ziedli/ ál bo oszálał vciekszy do Vegier/ co nie mogło być. Pisáli Vegrowie wszytki ine zbiegi/ y ine rowniczsze rzeczy/ á o tym nic nie pisáli/ bo nie tam sie był obroćił w tákich przygodach/ tám káżdi iedzie gdzieby go nieznano. S. stanisław zábit.

¶ Tu przypuszczam ná rozsądek káżdemu y rozumieć o tym krolu

ko go Pan Bog raczył spráwowáć/ dawszy mu szczesciá dosyć/ y wszytkiego czego mu byłá potrzebá/ ná spráwach Rycerskich/ srogość mu tu násze kroniki przypisuią/ bez ktorey żadny Monárchá waleczny być nie może/ iáko piszą Mars duro milite gaudet/ popedliwość ábo zápalenie to przyrodzeniu czyiemu trudno odiąć/ A ták kto baczyć chce/ iż ty czásy tákiego krolá potrzebowáły gdy po Chábrym wielki vpádek tá koroná wziełá byłá/ bo Kázimirz nie długo żyw był/ á by go był pan Bog ná ten czás nie dał/ snadź bysmy byli w niewoli álbo v Rusi/ iáko oni v nás/ álbo v inych gránicznych pánow/ poniewaź thu było przed thym wielkie zámieszánie.

Lata Pańskiego 1082.



Władislaus Herman po brácie swoim Bolesłá- wie został krolem Pol- skim/ ále prze bráczki vczynek nie był ná nie pomázan/ Po- słał Lamperta Biskupá Krá- kowskiego do oicá Papieżá/ á- by w Polszcze przestał Inter- dikt/ to iest wielka klątwá ná ko sciol/ vczinil to Papież ná proz be obu. Wziął zá małżonke Herman Judithe core Krolá Czeskiego Vratisłáwá/ o kto- rą gdi potomstwá żadnego nie mogł mieć/ s porády Lamparta biskupá ofiárował świetemu Egidziemu do Niemiec w klasztorze świetego Benediktá blisko rzeki Rodanu/ dziecie vlawszy szczerego złotá/ y inych klenotow od perek dosyć/ tám w tym klasztorze (iáko nászy nápisáli) Mniszy vdáli sie ná modlitwy rozmáite y z Opátem/ [...]pánu Bogu áby raczył dáć potomstwo krolowi Polskiemu/ y obiá- wiono iesth

wiono iest przez iednego Mnichá/ iż iuż pan Bog raczył pocieszyć krolá Polskiego w potomstwie/ posłowie przyiechali do krolá s klasztorá onego/ áno sie thák sstáło iż Judithá vrodziłá synu imieniem Bolesławá Krziwoustego/ od krzywych vst przezwánego/ wnet krol kazał postáwić kosciol swiętemu Egidziemu pod zamkiem w Krákowie/ záłożył thez klasztor w Kłodáwie/ y inych kosciołow dosyć názákłádał swiętemu Egidziemu/ iáko w zborowie/ w Kcżynie/ w Gieboktowie/ w Czerniechowie/ dał też kápitule Krákowskiey Grabstwo Chropskie/ ktore dzis zową pábiánice w Sierádzkiey ziemi/ Krążnice ku Tynecekiemu opáctwu przyłączył y wiele inszych wsi oddalił Krolestwá/ á ku duchownym przyłączył/ Rychło potym Juditha krolowa vmárłá/ poiał wthorą żone Herman Zofonią álbo Zofią wdowe po krolu Węgierskim Sálomonie/ Cżesárzá Henriká czwartego siostrę/ s ktora miał potym trzi dziewki: Ożenił thez y synowcá Miesztá/ czo go był s sobą ociec Bolesław wziął/ ále go był rychło wroćił/ dał mu zá żonę Eudoxią/ siostrę Kziążeciá Kijowskiego/ ále rychło vmárł/ á zatym Rus odstąpiłá/ od posłuszeństwá krolow Polskich/ Prusowie tákież y Pomorzánie/ przećiw ktorym Herman zebrał woysko/ porázi ie y zamek Nakeł obegnał/ ále tam przez nieopátrzność szkode popadł przez ogień/ ábowiem z zamku w nocy skradli sie do nich/ oboz zapalili musieli odstępić. Ná látho zebrał sie ostrożniey ná nie/ ále sami przyiechali dobrowolnie sie poddali Prusowie y Pomorzánie. Brethisław syn Vratisławow Czeskie kziąże/ bacząc iż krol s sobą miał co czynić/ wtárgnął mu do ziemie/ miedzi Elb álbo Łabi rzekę á miedzy Oderę/ czyniąc szkody wielkie: Krol Herman będąc chory wypráwił przećiw iemu Sieciechá Woiewodę Krákowskiego/ s ktorym sie też napárł krol młody Bolesław/ iedno dziewięć lat máiąc/ ktorego ociec nie chciał długo posłáć rozwodząc mu iego młodi wiek/ niemogł mu tak rostropnie rozwodzić iáko on rostropniey odpowiádał mowiąc/ gdzie głowá páńska iest/ thám káżdy poddány czuie moc y serce sie mu nápráwia/ gdy mu tego nie mogł zábronić/ iechał s Sieciechem/ woiowáli Moráwę/ przyszli s korzyścią do domu/ tám sie w thym dziecięciu zá rázem okazáłá wielka czuynosć w Rycerskich rzeczach/ ábo-

Pabianicze

Iudita vmarla

Czuynoſc w buynoſcy młodey.

czach/ ábowiem ſam ná ſtraż przy drugich ież dzał/ ná poſcieli żadney leżeć nie chciał dla záſpánia/ piciem y iedzeniem proſthym ſie chował/ zbroie s ſiebie wednie y w nocy nieskłádal/ obaczáiąc wſzytki vrzedy Ryczerskie zarázem/ wziął wnie ſpoſob y zwyczay. Nábrawſzy plonu y ludzi w Moráwie/ tilko kroć przyſzli do domu bez ſzkody/ oſadzał bránicy ziemie Polska Bolesław/ ktorzy ſiali y oráli po wſiách puſthich. Przyſzli nowiny drugie Władziſłáwowi/ iż Pomorzánie Miedzirzec/ ná gránicy Sáskiey/ wzieli/ przez zdráde/ y wiele wygnáli korzyſci. Krol młody Bolesław/ proſił oicá s płáczem aby mu dał ludzi co rychley doſthawáć záſie zámku Miedzirzeca/ Władziſław ociec dziwuiąc ſie iego czuiności w młodych leciech/ poruczył mu oſobno ieden vſiec ludzi z niektoremi pány/ á drugie Sieciechowi Hetmánowi ſpráwowáć iáko zwirzchniemu/ ktorzi gdi oblegli Miedzirzec/ ſzturmowali doſić dobrze kniemu ále nie mogli mu nic vczynić/ bo w twárdym mieiſcu leżał/ Sieciech chciał odſtepić/ widząc iż ná nie ciskáli mieſem y chlebem/ nádziewáiąc ſie tam wiele żywności/ ále Bolesław we dwunaſcie lat bedąc/ powiedział thák/ wierzcie mi pewnie iż ci ludzie żywności nie máią/ á nas chytrze zbyć chcą/ á thák poleżmy teſzcze/ y kazál Bolesław przećiw ich chytrości kilká domow czinić około zamku/ y pobijáć gontámi/ iáko tam drzewá doſyć/ dáwáiąc znáć iż tám chcą zimowáć/ Bacząc to Pomorzánie poſłáli z wielkiemi dári do krolewicá podáwáiąc zamek/ y wſzytko co ieſt ná nim/ záchowawſzy tylko zdrowia ſwoie/ Krolewic przyrzekł im to vczynić/ y tákze ſie ſtáło/ nágrodziłá ſie im wſzytká vtrátá przez roſtropnoſć krola młodego Bolesłáwá.

Władziſław krol Polski miłościwy rzeczony/ miał thez ſyná drugiego Zbigniewá/ ále nie z włáſney żony/ przeto go był dał ociec ná náuke do Niemiec áby był duchownym/ ktory potym dla wſtydu wſtąpił do klaſztorá. Wrátisław krol Czeski/ niewiedząc iáko Polakom záſzkodzić/ rádził tym Polakom/ ktorzy byli wywołáni od Sieciechá Hetmáná/ przez niektory wyſtepek/ á ci byli záſzli do Czech/ áby ſobie inego krolá obráli/ to ieſt Zbigniewá s klaſztorá/ ktorzy vczynili ták máiąc s ſobą ktemu pomoc od Czeskiego krolá y od Pomorzan. Przyciągnął Zbigniew z wielkim ludem do Kuiaw/ tám kniemu przyſtáli Pruſowie y Pomorzánie

poczeli krolew-

poczeli krolewskie ziemie bráć y posiadáć/ przećiw ktorym krol Włádzisław oćiec z woiskiem przyćiągnał/ poráził ich woisko wszytko nád iezioręm Goplem/ y Zbigniewá syná poimał y wsadził do więzienia/ wszákże ná prozbę Arcibiskupá Gnieznieńskiego Márćiná y ná inych pánow/ wypuszczon/ ktory wziąwszy towárzystwo z brátem Bolesławem zákowáli sie ná Sieciechá Hetmáná we Wrocłáwiu ná Seimie/ iż sie zle záchowuie Slachćie/ y wszemu rycerstwu/ ćći imienia odeimuie/ y z ziemie wypądza/ czyniąc sie drugim krolem wszytko sobie przywłaszczá. Vmiękczon Włádzisław skárgámi od synow swych y inych pánow/ wywołał Sieciechá z ziemie Woiewodę Krákowskiego/ kthory ziechawszy do Rusi/ przepráwił potym mierziączkę v królá/ y był w łásce zásie/ ále nie władał ták wiele iáko pirwey. Zbigniew poimán. Szieciech wyuołan.

¶ Látá 1089. przenieśienie świętego Stánisłáwá s Skałki kośćiołá świętego Michałá ná zamek Krákowski do kośćiołá świętego Wacłáwá/ przez Biskupá Lámpertá namiástká iego/ dziesiąty rok od zábićia/ á to sie stáło przez obiáwienie iedney niewiásty Swietosłáwy/ ták iáko nászy piszą/ iż sie iey/ w záchwyceniu będąc/ vkazał święty Stánisław y miał mszą przed nią/ á roskazał iey áby szłá do Biskupá á powiedziáłá (co widziáłá y co iey roskazał) áby ćiáło moie stych kątow niepoczesnych ná zamek Krákowski przeniosł. Vwierzył Biskup niewieśćie y s Kánoniki wyszli s procesiámi/ czyniąc poććiwość ćiáłu iego ná skałkę do Kazimierzá/ y przenieśli ćiáło święte s skałki ná zamek. Swietosławá.

¶ Tego czásu Wásilko Rośćisłáwić xiążę Ruskie/ gdi Bolesław śmiáły s Polskiey wyiechał/ wthárgnął w ziemię Polską y vczynił wielką szkodę s Polowcy/ ktore ku pomocy wziął/ ludźi wiele s plonem wygnáli/ y zamkow popálili/ wszákże w krotkim czásie sámi między sobą s Połowcy wielkie walki wiedli/ ábowiem Połowcy vpominali sie dáni v Swátopełká xiążęćiá Kijowskiego ktorą iego oćiec Wszewold dawał/ Swátopełk rozgniewał sie ná posły/ dał ie do więzienia/ dlá czego rozgniewálisie Połowcy woiowáli okrutnie Ruskie ziemie/ Vznał sie Swátopełk iż źle vdziáłał gdy posły posadzał/ puśćił ie dobrowolnie dárowawszy/ y pokoiá v Połowcow szukał/ ále nie otrzymał/ á thák prosił

Swátopolk drugich kxiążąth o pomoc/ Rosćislawá y Wlodzimirzá/ ktorzy sfukawßy go o posly zátrzymáne/ nád záchowánie wßech pá- now ná świecie/ ciągneli snim przećiw Polowcom /ále porázeni hánie bnie/gdzie Rosćislaw vtonąl vciekáiąc w rzece Stuchnie/pochowan v swietey Zofiey w Kijowie/ Polowcy dobywßy zamku Thorcz ciągneli ku Kijowu przećiw ktorym znowu sie zebral/ Swatopolk po wtore po-
Swatopolk. rázon/widząc iż źle/ zgodi snimi ßukáiąc/ poiąl zá malżonke dziewke
Thworkan. Thworkaná kxiążecia Polowcow/wßák y ſtad pokoy nie mogl być/ábo
Olech. wiem Olech kxiąże Stárodubskie/ná pomoc wziąwßy Polowce wo- iowal Czernieiowską włość ták iż mu postąpil ſtego páńſtwá Wlodzi- mirz/ á ſam ßedl ná Pereaſlaw/ ále y tam go Polowcy námácáli/mu ſil im dań poſtepić/á ſyná Swátoſláwá w zakládzie dáć/ kthory ſyn w máley ſtrazy będąc/pobil kxiążetá Polowieckie Kitana y Itlara/y v-
Kitan zabit. ciekl do oicá. Wlodzimirz s Swátopolkiem/ oſthátki (zebrawßy ſie do
Itlar zabit. ich obozu) pobili y pobráli Polowcom/ Ná drugi rok nie przeſtáli Polo wcy walczyć/ ále wziąwßy ſobie ná pomoc Prusow woiowáli Ruskie ziemie. Zebráli ſie ná nie Swátopelk z Wlodzimierzem porázili ie/ tám zábili Tworkaná y Maniaka kxiążetá Polowcow y s ſyny ich.

Znowu ſie zebráli Polowcy przyßli bez wieśći pod Kijow/ málo go nie wzięli/gdzie nábráli plonow bárzo wiele y ludzi / przyßli do domu s ko rzyśćią/ Kxiążetá Ruskie vczyniáły Syem w Kijowie áby ſie opárli Po lowcom/ ále Olech kxiąże Stárodupskie nie chćial ſnimi być/ przetho niechàiąc Polowcow Olechá obegnáli ná ſtárodubie/ktory vciekl áż do Rzezáńskiey ziemie/ wßákże go záſie bráterskim vpominániem k ſobie przywiedli/ z nowu rádzili iákoby ſie Polowcom odieć Siem vczyni- wßy/ ále Swatopolk Kijowskie kxiąże z Dawidem Hrehorowicem po imawßy Wáſilká Rosćiſlawicá/ oczy mu wylupili/ dla czego drugie kxiążetá zebráli ſie ná nie o ten vczynek/ wypuśćili Wáſilká ſlepego/ ktora wine wkládal Dawid ná Swátopelká. Swáthopelk zebral ſie nań/ chćial go doſtáć ná Wlodzimierzu/ ále Dawid vciekl do Polskiey krolá Boleſláwá żądáiącz o pomoc przećiw Swáthopelkowi/ Krol chćial ie poiednáć ále nie mogl. Przećiw Swáthopelkowi záſie zebráli ſie Wáſilko z Worodorem brátem/ porázili go/ kthory poſlal o pomoc ſyná Jaroslá-

synà Jàrosłàwà do Kolomanà krolà Węgierskiego/ ktory gdy przyciągnął do Rusi w osmi tysiecy ludzi/ położył się miedzy rzekàmi Wiàrem à Sanem/ obległ zamek Przemyski nà gorze/ nà ktory był Wolodor kxiąże v-iekł. Lanká kxiężna Przemyska/ wyszłà przećiw iemu prosząc o łaskę/ áby ią od obleżenia wyswobodził/ Krol Koloman będąc szpátny/chromy/pchnął ią nogą od siebie mowiąc/ iż niesłuszna rzecz krolom około Rycerskich rzeczy z niewiastámi się obieráć/ odeszłá smutna. Dawid gdy niemogł odzierżeć pomocy v krolà Polskiego/ przyiechał do Rusi/ nálazł Boniaká z Mirkotem kxiążętá Połowcow/ z gotowemi ludzmi w Rusi/dał im pieniedzy przećiw Krolowi Węgierskiemu/ przyszli porázili krolá Vęgierskiego z ludem iego/ przez wroszkę ktorą przed tym vczynił/ szedł był do lásá Boniak záwył iáko wilk/ ozwáli się mu drudzy wilcy s tákim że głosem/ stey wroszki Boniak/ pewien będąc wygráney bitwy/ vderzył ná oboz krolewski w nocy/ poráził y pobił Vęgri á korzyść wielką wziął/ Pisze Vęgrzyn w swey kronice/ iż nigdy nie był hánićbnicy żadny krol Vęgierski poráżon/ iáko w ten czás/ bo ledwá zá czterzy niedziele krol do domu przez gory przyszedł.

Lanká.

O Połowcach.

Połowcy byli waleczni ludzie/ wyrodkowie od Gotow/ iáko y Prusowie álbo Litwá/ historikowie ie zową Jepidi/ ći thez byli przychodniowie do tych kráin/ gdzie dziś Tátárowie nád Morzem Pontskim/ iáko Mankop/ Krem/ Przekop/ á w tych mieyscach będąc wielkie szkodi postronnym ludziem czynili/ przeto od Rusi wezwáni są Połowcy/ od płonu/ bo Rus plon polonem zowie/ álbo też od łowow/ bo się plony cudzemi álbo zwierzem łowionym żywili/ obyczáiem Thátárskim/ Vęgrzy ie zową Chumi/ iż się z Rusią pokumáli/ bo po Rusku kum kmotr/ przeto áczkolwiek z Rusią walczyli/ á wżdy im pomoc dawáli przećiw Tátárom/ wszákże nie mogli się im oprzeć/ wyparli ie Tátárowie/ áż do Vęgier vciekli/ á tám się pokrzćili drudzy/ á drudzy się w Tátári á w Turki obroćili/ ostátki ich były ná zamku Mankopie/ gdzie dziś Tátárowie/ ále od Turkow nie dawno pobráni zá Cesárzá Báiezá Tátárskiego Látá 1436

 Bolesław



Bolesław Krzywousty syn Hermanow/ wybran ná krolestwo Polskie po swe go oicá smierći z rádosćią pospo litego ludu/ wziął zá małżonke sobie Sbisláwe core Swa- thopolká Ruskiego kriążeciá/ powsthał przećiw iemu napirwey brát Zbigniew/ kthory był mnichem z zazdrośći pánowánia/ podburzył nań krolá Borziwotá Czeskiego/ y Swatopługá Morawskiego kriążetá ále gdy viechali z ludem/ była wielka roznicá miedzy imi/ ábowiem pospolity lud powstał ná kriążetá iż ledá o przyczyne ludzi ku vtrátom przywodzą/ á ták sie wroćili do domow/ Dowiedział sie tego Bolesław/ pomśćił sie tego nád Morawczyki y nád Swatopługiem známienicie/ przez Hetmáná Żelisłáwá/ ktory Swatopługá poraził/ y plonu z ludem wiele wygnał/ Znowu sie wezbrał Bolesław swą osobą do Moráwy/ ktorą przechodził iáko chciał/ żadny sie mu nie opárł/ ábowiem przed tym mieli zá swe od Żelisłáwá/ ktoremu tám reke vćieto iedne/ á drugą zábił swego winowaice/ dał mu złotą vdziáłáć krol Bolesław: Zbigniew zásmucony/ ziechał do Prus y do Pomorzan/ kthore wzburzył przećiw krolowi/ Bolesław zebrawszy lud ciągnął do Kolberku/ przećiw Pomorzánom/ chciał wziąć Kolberk miásto/ ále mu Ricersthwo radziło/ áby sie prożno nie zábawiał około miast/ iedno plony wyganiał/ także vczynił iż s korzyścią dobrą do domu sie nawroćił. Drugi raz Bolesław wiechał w Pomor

thak w Pomorską ziemię/miásta wsi posiadáć/ále Pomorzánie związa wszy páná swego Swatosláwá/przywiedli mu go do namiotu prosząc áby im szkod przestał czynić/ Obiecał im tho vczynić/ ále Swátoborá wsadził do więzienia/á páństwo iego/ kthore miał nád morzem/ posła wszy Skárbimirza/kazał pustoszyć/ tam też wielką korzyść otrzymáli/ zwoiowawszy iego páństwo wszytko/ Będąc krol v iednego ziemiániná ná poświącániu wesoł s fortunnego wodzenia/wsiadł na konię/wziąwszy s sobą sto koni lzeyszych/y Skárbimirzá Hetmáná/iechali ná łow á gdy byli w dąbrowach/trafili ná trzy tysiące Pomorzan/ kthorzy sie skradáli cicho zabić Skárbimirzá Hetmáná ktory im był wielkie szkody poczynił/ Krol Bolesław iáko Lew krzyknął á vderzył ná nie s swoim máłym ludem/przerażáiąc ich vsy y tám y sam/ rozpędził ie/ áż go ieden Rycerz odwiodł od tháki ey zbytniey śmiáłości/ gdy widział ano pod nim s koniá wszytki wnętrzności wyszły/ thám też oko strácił Skárbimirz. Krol sprácowány wrocił sie do swoich goduiących/potkał sie śnimi/á oni iuż poiechali byli ná rátunk/ thám krolá wszyscy karáli z iego zbytniey śmiáłości/rozwodząc mu rozmáite przygody. Chciał sie pomścić krol nád Pomorzány tey zdrády zá razem/ ále przyiechał kniemu Borzywoy krol Czeski wypędzony/ s płácem prosząc o pomoc przeciw Swátoplugowi synowcowi. Swatoplug bacząc to vprzedził krolá wtárgnął mu w ziemię Sląską do Klecká/ Bolesław bacząc potrzebę ná dwoie/ posłał do Pomorzan Skárbimirza Hethmáná/ á sam z drugim woiskiem wyprawił sie przeciw Czechom. A gdy o nim vsłyszeli Czechowie/odstąpili precz/á posłali do krolá prosząc/áby im dał zásię zá páná Borzywoiá/tákże vczynił. Skárbimirz thez podbił pod moc krolewską Pomorzány/okrom Białęgrodzkich/ do kthorych posłał krol dwie tarczy/błekitną y czyrwoną/ áby obieráli sobie co lepszego/ pokoy czy walkę/ Oni iáko hárdzi oboie przyięli. Krol pothym wezbrał sie do nich/dobył miástá Białęgrodu/stárszę wysiekł/ á pospolstwo wyszło k niemu pádáiąc v iego nog/prosząc o łáskę/iuż nie nád sobą/ ále nád żonámi y dziećmi ich/ Krol iáko był miłościwy vczynił wszytko iż im przepuścił/sąd Rycerstwo nań bárzo vsiłowáło/ mowiąc nie trzebá ná walkę

 miłościwego

miłosćiwego/ Qui parcit inimico mortem sibi generat. Bacząc miásta drugie cnotliwe á łáskáwe iego záchowánie/ dobrowolnie sie poddawáły/ iáko Káminiec/ Kolimberk/ Bielin/ Kosoimin/ y ine miástha nád morzem/ Czárnkow thez wziął y dał Gniewomirowi dziedzicowi z łáski/ ktorego sam okrzćił ze wßytkim rodem iego. Wezwáli sie tego czásu pomorzánie do Gnieznieńskiego kosćiołá/ pobráli wiele rzeczy kosćielnych/ ale ie pan Bog skárał ßaleństwem iż sie sámi bili/ ták długo áż zá sie posłáli ty rzeczy do kosćiołá/ opuśćiwßy báłwochwálsthwo/ przyieli krzest. Posłał też krol Bolesław do Sląská do Kozlá/ ktore było spalono/ áby ie znowu opráwiono/ chcąc ie dáć bráthu Zbigniewowi/ iedno obawał sie by Czechowie w budowániu nie przekázili/ posłał do Zbigniewá/ áby posłał ludzi ktorzyby tám leżeli poki nie zbuduią obrony/ Zbigniew nie vczcił posłow/ ábowiem iuż znowu podburzał Czechy y Pomorzány przećiw krolowi przez listy swoie/ obiecuiąc im wroćić zamki záśie ktore im krol pobrał/ ieśli go ná to mieysce wsádzą. Krol tych listow zdrádliwych dostał/ posłał wnet do Szurzego swego kxiążećiá Kiiowskiego/ y do Węgier po lud zá pieniądze/ ktorzy gdi przyiecháli/ ciągnął snimi do Prus y Pomorskiey ziemie/ tám ich dokonał/ iedny przez przypędzenie/ drugie dobrowolnie k sobie przyciągnął/ Zbigniew gdy sie mu tam nie poßcześćiło/ vciekł do Mázowz/ nápráwił Biskupy na królá by mu przeprawili gniew/ Krol iáko miłosćiwy/ przyiął go w łáskę/ y dał mu dzierżáwę w Mázowßu.

Ziechanie krolow pod labowla.

Láta Pańskiego 1108. Kolomanus krol Węgierski/ ziechał sie s krolem Bolesláwem w Spiskiey ziemi/ pod zamkiem Lubowla/ tám pokoi s sobą wieczny vczynili y pomoc ieden drugiemu/ przećiw swoim nieprzyacielom/ sobie przyrzekli (ábowiem w ten czás Cesarz Hendrik czwarty groził ziemię Węgierską wziąć) y weßli s sobą w krewnosć/ gdy Stefan syn Kolomanow poiął zá małżonkę corę krolá Polskiego

Spiska ziemia.

Judite imieniem/ y dał mu krol Polski w posagu Spiską ziemię dzierżeć ze wßytkim dochodem.

Henrikus czwarty Cesarz ciągnął do Węgier

s krolem Czeskim Swatopługiem/ Krol Polski do Czech máiąc s sobą wygnáńce Borzywoiá y Sobiesláwá Czeskie kxiążętá/ tám poráził

Wácká y Mu

Wacka y Mutiná/bo ki byli ná krolewskim mieścu zostáli. Pobrawszy wiele miast wsi ludzi y dobytká/ wroćił się s korzyścią do domu/ nálazł domá żone vmárła/ y vście zásie od Pomorzan wzięthe/ przez zdráde Gniewomirá okrzczonego/ Bolesław záráz wypráwił sie do Wielenia/gdzie był Gniewomir/ posłał przodkiem vssy á sam ná zad iechał/ bo rozumiał iż go miał Zbigniew rátowáć/ Vderzył Zbigniew ná przedni vss / nie wiedząc o ludziech ná zad/ Krol Bolesław przypadszy z ludem ostoczył ie wkoło/ porázil Zbigniewow lud y sámego poimał/ á on sobie zákrywał twarz Hełmem / rozwodził mu Krol szeroką rzeczą iego niecnotliwe vczynki przećiw dobrodzieystwu bráckiemu/ á potym z ziemie wywołan/á iuż to trzeći raz/ ktory vciekł do Czech/ á to dla tego krol vczynił iż go iuż Rycerstwo zábić chciało/wiele trudnośći dla niego ćirpiąc/ przeto Rycerstwo powsthało przećiw Krolowi rozwodząc mu to/iż źle nieprzyacielowi przepuszczáć. Krol im ná to powiedział/iż Bo że tego nie day/ ábych miał rece swoie brácką krwią pomázáć. Pothym przyciągnął pod Wielen dobył go. Gniewomir kijem zábit od Rycerstwá/ bo rozumieli iż ieszcze łáske v krolá mogł odzierżeć/ Mieszczánie y ini ludzie prosili o łáske/ále Rycerstwo rzućiło sie gwaltem posiekli wszytko żywe stworzenie / bo wielekroć zdradzáli krolá.

Gniewomir zdraicza. Vielen.

C Látá Páńskiego 1109. Henrikus Cesarz rozgniewał sie ná krolá Bolesłáwá/iż szkode vczynił krolowi Czeskiemu Swatoplugowi/ zebrał woisko do Sląská przećiw Bolesłáwowi/máiąc s sobą Swátopługá Czeskiego krolá/ dobył Lubussa y dał Arcibiskupowi Maidebur skiemu/ przyciągnął do Głogowá obegnał gi/ Głogowiánie ná rokowániu wzieli sobie do piątego dniá/iesli sie máią poddáć czyli bronić/á dáli w zakłádzi syny swoie/ Posłáli do krolá Bolesłáwá w tey rzeczy/ iesli sie máią bronić czy poddáć pytáiąc. Krol im odpowiedział áby sie bronili/ bo iednák śmierći nie vidziecie iesli sie poddacie/ Oni to vsłyszawszy osadzili mury/ potwirdzili y obwárowáli dobrze gnoiem/ drzewem/ kámienia ná blanki nánosiwszy/ rzekli sie bronić do gardł swoich. Cesarz ku szturmu przypuśćił/zbili mu wszytek lud/ Cesarz obaczywszy iż sie bronią mocno/kazał syny ich przodkiem wieść ku szturmu/ ále oni nie d...

 iąc ná syny

ąc ná syny tym lepiey odbiyáli. Bolesław krol Polski był gotow rátowáć/ iedno oczekawał drugich ludzi/ á wten czás rzekł/ kto sie chce ważyć zábić Swatopełká krolá będzie miał dar wieczny/ y potomkowie iego. Obrał sie ieden Czech z domu Werßowcow nie Vrßowcow/ iáko stárzy Kronikarze pisáli/ ále Werßowcow/ od wierßey herbu ták rzeczeniktorą pirwey mieli zá herb/ nizli dostáli brádáčić/ to iest okßow/ będąc

okßiczy skąd. świádom Czeskiego Taboru/ o dwu koniu/ iechał tám/ stánąwßy przed namiotem krolewskim/ záwołał strásliwym głosem/ vciekay co rychley miłościwy krolu/ nádiechálo nas wielkie woisko Polakow/ Krol zlekßy sie koniá záwołał/ á skoro wyßedł przed namiot/ Werßowiec go przebił rohátiną/ drudzy pißą strzałą/ y vciekł do swoich/ nie mogł go żadny dogonić/ Krol co obiecał spełnił mu y byli thu zacnemi ludzmi/ napirwße mieli w Ziemikowicach złożenie/ y dzis tám ich są znáki. Posłał też krol Bolesław posłá swego Skárbká Rycerskiego człowieká do Cesarzá prosząc áby mu ziemie nie pustoßył á snim przyacielskie nálożył. Cesarz iáko hárdy/ chcecy sie okázáć przywodł skárbká do iedney skrzynie/ gdzie byłá pełná złotych y klenotow koßtownych mowiąc przed nim/ mam ia czym krolá Polskiego zwalczyć. Skárbek dworstwem idąc wpuścił sygnet swoy w skrzynie mowiąc/ máło to ná mego páná złotá/ przidam go ia wiecey/ bo to v nas nizacz/ wiecey sie my w żelezie dobrym kochamy niż w złocie/ idz złoto do złotá. Cesárz po Niemiecku dziękował habdanck/ od tegoż czásu ten herb zową habdanck ktori skárbek nosił.

Skoro Cesarz posłá odpráwił/ Bolesław przyciągnął z ludem nád woisko Cesarskie poddáli sie/ milá od Wrocławia/ bili sie od záránia do wieczorá/ Bolesław s posilecznym vffem Slezakow w bok/ ludu Cesarskiemu/ przypadł/ przełomił y poráził woysko Cesarskie/ Cesarz ledwá vciekł/ ießcze to mieisce zową psie pole y dzis gdzie sie potykali/ bo sie tam psow wiele było zbiegło ná ścirw ludzki/ ták iż kiedy kto nád nie nádßedł/ trudno sie im miał obronić każdego ziedli. Ná drugi rok Cesarz obawáiąc sie by mu ßkody krol Bolesław nie czynił w iego niebytności (bo miał do Rzymá iecháć przeciw Papieżowi) á ktemu żáłował tych Rycerzow ktore krol Bolesław poimał/ posłał do krolá Bolesławá prosząc przez vmowę słuzną/ áby kniemu przyiechał do Báberku/ obiecuiącz

mu to iż ná

mu to iż ná tym ßkodowáć nie będzie. Krol ná to sie słußnie poradził y
przypráwił/ iechał do Cesarzá do Báberku dosyć poććiwie y ostrożnie/ y
przyięt wdzięcznie od Cesarzá/ tám sie wymowił Cesarzowi s posług y
z inych poddanośći ku ktorym go przed tym Cesarz przyciągał/ potym
weßli w krewność/ wziął Bolesław zá małżonkę siostrę/ á syn iego stár-
ßy Władzisław corę Cesárską Kristinę z wielkimi posági/ á więźnie so-
bie wroćili pobráne y miástá.

¶ Po śmierći Swatopełká Czeskiego byłá rożnicá wielka około krole
stwá miedzy syny iego/ ktorych było czterzey/ gdzie ich áni krol áni Ce-
sarz ziednáć nie mogli. Sobiesław vciekł do Polskiey/ zá kthorym krol
Bolesław ciągnął do Czech/ poráziwßy brátá iego Władzisłáwá wiel-
ką korzyść stamtąd wyniosł/ áż sie brácia w rowny dział rozdzielili.

¶ Pomorzánie y Prusowie/ niedbáiąc przysięgi/ wtárgnęli krolowi Magnus.
do Mázoß bez wieśći y wygnáli wiele plonu y ludzi. Ale Magnus ták
rzeczony Grábiá/ ktory tam był vrzędnikiem/ zebrawßy sie s pospolitim
człowiekiem/ poráził ie wtył/ y odbił zásię wßytek łup/ á Bolesław tákże
poráził lud Zbigniewowi wywołánemu ktory sie był zerwał ná bránie
do Sląská. Látá 1113. krol Bolesław zebrał woisko przećiw pomo
rzánom y Prusom/ oni tákież przećiw iemu/ Gdy przyciągnął do Kru
ßwice/ vyrzał młodzieńcá ná kośćiele/ á on sobie igrá iábłkiem (iáko náßy
piszą) rußyli sie stego mieiscá/ on młodzieniec spuśćił sie s kośćioła/ zábie
żał im drogę wprzod/ iábłkiem sobie ćiskáiąc. Krol obaczył dobry znák/ Dziwy boże.
ciągnął zá nim wßędzie/ á gdy było blisko Nakłá/ młodzieniec ćisnął
iábłkiem ku zamkowi/ dáiąc znáć áby ciągnęli kniemu. Obległ Bole-
sław Nakło/ ná ktorym było dziesięć tysiąc Pomorzan/ Vprosili sobie
Pomorzánie przymierze do piętnaste° dniá/ máiąc nádzieię w ludziech
inych. Przyßłá wieść krolowi iż ciągną Pomorzánie s Prusy wielką
mocą przez lásy ćicho/ ktorzy sie też okopáli w mocnym mieiscu/ y ostá-
wiáli rożny rohátynámi/ ognie podźiáławßy s przodku/ blisko Nakłá.
Bolesław wywiedział dobrze ich spráwę rozdzielił woiská ná dwoie/ w
iednym vstáwił Hetmánem Skárbimirzá/ kthoremu s przodku kazał
ná nie vderzyć gdzie iedny wrotá mieli/ á sam z drugim stilu/ A gdy sie

snimi potkał

fnimi pokkał Skárbimierz/nie wiedząc o żádnich ludziech/wßyscy sie ná przod obroćili/ á Bolesław przerżnąwßy rożny y wały ßyku ná nie v- derzył/rozgromił/pobił lud wielki/ktorych pißą w ten czás być czterdzie ści tysiąc. Nakielscy to widząc poddáli sie dobrowolnie z drugiemi miá- sty: Zbigniew brát krolewski wywołány/ widząc sie nędznym człowie- kiem/czwarty raz prosił królá o łáskę/áby go krol opátrzył iáką żywno ścią do śmierći/ obiecał to krol vczynić/ ále Rycerstwo widząc iż tho iuż przećiw Bogu y práwu/rzućili sie nań wßyscy y zábili go przed krolem/ bo dla niego ty trudności powstawáły/ y trućiná przezeń ná królá byłá nagotowána.

Skárbimierz Woiewodá Krákowski Hetman Krolewski/ bacząc páńską łáskę o swoich dobrych posług/schárdział Krolowi/ták iż chciał wiecey roskázowáć niż pan/ Podburzył wiele pánow y Slachtę po- spolitą/áby królá nie słucháli mowiąc/iż iuż Slachtę wywlokł chymi wálkámi ze wßytkiego/nędznemi sie ostáli. Krol to burzenie obaczył/po imał go y dał do więzienia wziąwßy pirwey vrząd Woiewodzy/ od the- goż czásu ma przodek Kásztelánia Krákowska przed Woiewodstwem. Nakielską dzierżáwę Krol dał Swatopołkowi iednemu z Rycerzow swych z domu Gryfow/ godnemu ći y wiáry/ ále sie ináczey nálazło/ ábowiem nie bacząc przysiegi przećiwiał sie krolowi/máiąc o Pomorzá ny táiemne porozumienie. Krol go obegnał ná nakle/ ále sie był dobrze opátrzył/nie mogł go dobyć/áż wieże drzewiáne przythoczywßy/ w zá- mek strzelano/ktore Pomorzánie z zamku popalili/ drugie ná to miey- sce Polacy y trzecie podziałáli/áż przyßło ná rokowánie/ przez ktore Po morzánie wydáli Krolowi Swatopełká/ktorego Krol kazał do więzie- nia dáć. Stamtąd prosto ciągnął Bolesław do Rusi/przećiw Kxiąże- ciu Przemyskiemu Wołodzimierzowi/ktory czynił wielkie ßkody kro- lo- wi/ porázíł go Bolesław y sámego Rycerze Krolewscy poimáli/ná miei scu gdzie zową wysoko w Podgorzu/ przyniesion do Krákowá/ odkupił go brát Wásilko/ dwiemádzieśćy tysiąc grzywien srzebrá.

Látá 1124. Miał Bolesław ná swym dworze człowieká Rycer- skiego z Duńskiego krolestwá Piotrá/ ktoremu dał Hrábstwo Strzyń skie/ ktorego Piotrá oćiec/pisał krolowi z Dániey potáiemnie/áby siná

kniemu po-

k niemu posłał Piotrá/ powiedáiąc/ iż Abel Duńskiego krolá Henriká bratá zábił dla pánowánia/ ktorego skárby v mnie w ręku są wszytki/ á by w ręce mężoboice nie przychodziły/ lepiey áby ie moy syn do Polskiey wywiosł. Krol Bolesław spráwiwszy v Gdáńská słuszne ktemu okręty/ żeglarzow sposobnych nábrawszy/ iechał sam do krolestwá Duńskiego/ gdzie wszyscy obywátele onego krolestwá przystáli/ prosząc áby sie ich pá ná pomścił nád mężoboicą. Abel vsłyszawszy o krolu/ vciekł zá morze. Piotrow ociec dał skarby wielkie/ iedny Piotrowi sinowi/ drugie krolowi Gdy chcieli zá páná sobie krolá Polskiego wybráć/ ále nie chciał krol/ ále im przy sobie kazał obráć miedzy sobą zá paná/ kthory sie im podoba/ chcąc mu pomagáć przećiwko ich nieprzyacielowi káżdemu. Tákże v czynili/ krolá pothym odpráwili z wielkiemi dáry y poćciwością s Piotrem/ o tym Pietrze będzie niżey przy Władzisłáwie krolu. Przyiechał krol do Polskiey/ nálazł Krákow spalony wiele ziemie spusthoszoney/ od Przemyslá áż do Bieczá/ przez Włodzimirzá xiążę Przemyskie. Wypráwił sie krol przećiw iemu z woiskiem/ on też z Ruskemi xiążęty przećiw iemu/ potkáli sie pod gorámi gdzie zwáno Vilihew/ potárł krol xiążętá iáko suche siáno/ ledwá sam Volodor vciekł do Háliczá/ wszákże tam rychło vmárł/ pochowan w Przemyślu v świethego Iwáná ná zamku/ ktory kościoł sam był dał zbudowáć/ w tey też bitwie zábići xiążętá Ruskie Náwroth/ Zaschythnik/ Dimitr. Zostáwił Volodor dwu synu po sobie/ Włodzimirzá/ kthoremu dał Swinigrod/ Rościsláwá ktoremu dał Przemysł.

Sobiesław xiążę Czeskie zápomniawszy dobrodzieistwo krolewskie ktore mu czynił gdy był zbiegiem v niego/ wtárgnął krolowi w ziemię y vczynił szkodę około Oderi rzeki. Ale krol Bolesław zebrawszy sie ciągnął do Moráwy powethowáł szkody swey po trzy kroć/ przechodząc kędy chciał. Sobiesław nie śmiał snim bitwy zwieść iedno skárzył przed Cesarzem/ áż Lotargius krol Rzymski wziął miedzy nimi sthanie do trzech lat ktory ie potym ziednáł/ á chciał sobie wymowić v krolá Bolesláwá tribut ábo dani s xięstwá Pomorskiego y Pruskiego/ ále nie mogł bo w tym twardy był Bolesław.

Abel brat/ Henryk krol Duński.

Lata 1121. Po śmierci Stefana krola Wę-
gierskiego zięcia krolá Bolesławá/ wybran ná krolestwo Węgierskie
Bela slepy (ktoremu był dał oczy wyłupić brát Kolomanus dla páno-
wánia) imo wnuczki krolewskie/ ktorzy s płáczem przyiecháli do dziá-
dá swego krolá Polskiego/ áby ktorego snich wsádził ná krolestwo Wę-
gierskie. Krol Bolesław zebrawszy woisko ciągnął do Węgier/ zástąpił
mu w Spiszu Woiciech Rákuskie xiążę/ kthory miał Belinę siostrę/
porázil go Krol Bolesław z wielkością Niemcow/ stamtąd prosto chciał
ciągnąć do Koszyc/ ále mu przyszłá nowiná iż Sobiesław Czeski/ vczy-
nił mu szkodę w Sląsku/ iákom pisał/ prostho stamtąd do Moráwy
ciągnął. ❡ Tu sie nie zgadzáią kroniki Vęgierska z nászą/ Vęgier-
ská powiáda iż byłá żoná Stefanowá corá krolá Sicilskiego Rober-
tá Griskárdá/ s ktorą nie miał żadnego potomká/ y dla tego zá niewo-
lą musieli slepego Belę wybráć/ gdi práwego dziedzicá nie było. Polska
kroniká pisze iż byli synowie Stefánowi od corki Bolesłáwowey Juditi
zá ktorymi krol ciągnął do Vęgier iákom pisał/ snad to Vęgrzy zátái-
li w swey kronice ná ten czás áby sie Spiska ziemiá z ostáła przy nich/
ktora byłá daná w posagu zá Juditą Stefanowi wtoremu. Węgrzy
też pisáli/ iż Borych niepráwy syn Kolomanow z Ruski vrodzony/ czy-
nił s krolem Belam slepem o krolestwo Vęgierskie po śmierci Stefa-
nowey etc. iákom pisał w kronice Vęgierskiey.

❡ Ruskie xiążętá wszytki/ bacząc iż Bolesław w ten czás miał s sobą
co czynić/ powstáły przeciw iemu. Krol to vsłyszawszy/ iął sie swoich pá
now rádnych rádzić co snimi czynić. Piotr Włosczowic grábiá s Xię-
żá/ iął widzenie swe powiádáć/ Poki drzewá s korzeniem nie wykopa/
poty będzie rosło/ poki Włodzimierskiego xiążęciá nie dostániem iáko
máćice/ poty pakoiá mieć nie będziem/ z długich rozmow podiął sie te-
go tenże Piotr/ iż miał dostáć Włodzimirskiego/ á krol obiecał mu wie-
czny klenot dárowáć/ iesli tego dokaże/ Piotr wziąwszy s sobą nieco słu-
żebnikow/ kthorym wiecey dufał/ i prosthym odzieniu przyiechał ná
Włodzimirz do Jaropolká skárżąc sie ná okrutnego krolá Bolesłáwá/
iż go złupił z imienia/ y w więzieniu chował/ s kthoregom oto vciekł/
proszę cie záchoway mię przy sobie/ á ia sie mścić będę swey krzywdy nád

ym okrutni-

tym okrutnikiem/ Jaropolk z inemi kxiążęty był temu rad/ nadali mu koni dosyć/ y żywnością opátrzyli: Tedy iednego czásu przy wieczerzy vpátrzył Piotr dobry czás/ gdy máło ludzi było przy Járopolku/ rzucił sie nań y związał go/ wsiadszy ná konie gotowe/ vciekł ś nim do Polskiey/ poczęli go Rusacy gonić ále nie wczás. Krol był temu rad/ co mu obiecał tho mu dał: Kxiążętá Ruskie złożywszy sie wykupili Járopolká: Smowiły sie też Kxiążętá Ruskie tymże obyczáiem krolowi to oddáć/ nápráwili iednego Rusiná chytrego/ ktory vmiał po Vegiersku/ iż by zbiegł do krolá z Vegier/ á prosił o záchowánie y o pomoc przećiw Vegrom/ ktorzy mie o to wygnáli/ iżem wotował ná twego wnuká krolem być. Krol vwierzył zdraicy/ przyiął go/ opátrzył stárostwem Wislickim/ y poruczył mu wszytke sprawe swoie gdy iechał do Lotárgiusá krolá Rzymskiego postánawiáć pokoy/ roskazawszy wszytkiey slachcie/ áby wszyscy do Vislice zabieg mieli s státki swemi/ bo sie Rusi trzebá pomnie wnet obawáć/ po viezdzie iego/ zdraicá dał znáć Rusakom/ ktorzy przyciągneli we dwudziestu tysiąc koni/ łacno wzieli wislice z wielkością ludzi y plonu/ bo sie tam byłá okeliczna Slachtá ziechálá/ spaliwszy ten wszytek kray iecháli precz. Gdy sie krol Bolesław dowiedział/ wrocił sie zebrał woisko przećiw Rusakom wthárgnął do ich ziemie/ rozbiegli sie wszyscy po lesie przed nim. Krol pobrawszy ludzi/ plony/ y státki ich/ wsi popaliwszy przyiechał s korzyścią do domu. Ruskie kxiążętá z nowu zebrawszy sie wypędzili kxiążę Hálickie przyiaciela krolewskiego/ ktory wydawał táiemnice ich. Przyiechało to Kxiążę do Polskiey do krolá Bolesławá żáłowáć sie swey krzywdy. Ale s porády chytrey Járopelká kxiążęciá Kiiowskiego vrádzili miedzy sobą táiemnie wszytki kxiążętá/ posłáć do krolá prosząc áby zásie vstáwił kxiążę Hálickie ná swe mieisce/ á sam ś nim przyiechał/ gdzieć iuż wszyscy posłuszeństwo iednostáinemi glosy y poddánosć czynić będziem/ bacząc swoie nieszczęście/ y zgubienie ziemie/ á gdy ták vczynili/ Krol vwierzył y byli temu rádzi (bo też iuż drugim sprzykrzyłá sie zbroiá) Wybrał sie do Rusi z máłym woiskiem nyc bacząc przygody/ ciągnął prosto do Háliczá s Kxiążęcyem Hálickim/ gdzie sie tám iuż byli zásádzili nań Kxiążętá Ruskie/ wziąwszy Węgry

 ná pomoc.

Niektorzy przećiw iemu wyiezdżáli przywitowáć/ á drudzy w tył záieżdżáli/ drudzy z bokow/ ſpráwiwſzy ſie w vſſce y obtoczyli go w koło/ Bolesław obaczył/ rzekł ku Hetmánowi ſwemu Wſzeborowi/ iuż tho nye ſmiech/ rzekł potym ku drugim/ lepiey ieſt wolnym y poććiwey vmrzeć/ niż w niewoli żyć/ álbo bez ććí być. Ale tego niedbał (w ten czas) Woiewodá Krákowski (ktorego zátáili kroniki/ dla wſtydu potomkow) pierzchnął s ſwoim vſſem wczás. Krol przedſię ſwoim dobre ſerce czynił na mowámi ſwymi/ widząc iż nie mogło być inácżey/ potkał ſie napirwey z Węgry (bo ná czele ſtali) wnet ie przeráził y rozgromił/ potkáły ſie też tylne vſſy z ruſią/ potárli też náſzy Ruſaki/ ále iż żadney poſiłki mieć nie mogli prze niedoſtátek ludzi/ przeto będąc ſprácowáni/ nieprzyaciel wálny vſſiec/ ze wſzytkich ſtron przełomił/ pod Krolem koń zábit/ áż ieden Rycerz dał poden inego/ mowiąc/ áby co rychley vieżdzał/ á inſzego czáſu ſzczęſcia ſwego pátrzył/ Viechał Krol bárzo żáłoſciwy/ nie thák wiele ná Ruſaki/ iáko ná Woiewodę/ ktori był vciekł z niemáłym pocztem ludzi/ Przyiechawſzy do domu/ Rycerzá proſtego dobrze opátrzył zá iego dobrodzieyſtwo/ ále Woiewodzie poſłał konopi garſć/ przęſlicę/ y záięczy kożuch/ przęſlicę dla tego iż nie godzien być mężem/ iedno niewiáſtą/ kożuch iż prętki ná vciekánie/ iáko záiąc/ konopie ná powroz/ iż godzien zá ſzyię vwiązánia zá táki vczynek. Przyſzedł w roſpácz Woiewodá/ obieſił ſie ná dzwonicy zá powroz dzwonowy tey nocy. Bolesław od tego czáſu weſoł być nie mogł zá poł roká/ nárzekáiąc ná ſwe nieſzczęſcie/ ále więcey ná Woiewodę/ á ſnadz ſtey przygody ktorey s ſerca nie mogł ſpuſćić/ wpadł w niemoc cięską y vmárł/ látá 1139. przyiąwſzy ſwiątośći páńskie/ rozdzielił zá żywotá ſyny ſwoie/ ſthárſzemu Władziſłáwowi/ ktorego miął z Ruską/ ziemię Krákowską/ ziemię Sierácką/ Sląską ziemię Pomorską. Kryſpuſowi záſię/ kthorego miał z Adleidą ſioſtrą Ceſárską/ Mázowſze/ dobrzyń/ Kuiáwy. Mieczſłáwowi ziemię Gnieznieńską/ Káliską/ Poznáńską. Henrikowi Sędomirską/ Lubelską/ Kázimirzowi dzieciątku nic/ A gdy go oń vpomináli/ odpowiedział ták zaſz nie rozumiecie/ kiedy czterzy kołá w wozie będą/ muſić kto piąty ná nim ſiedzieć/ tákże potym ktemu przyſzło/ gdy brácia po troſze dzierżeli rozdzieliwſzy ſie/ po ich ſmierći/ on ſam ná ich wſzytkich 4. częſciach ſiedział iáko

dział iako ná wozie. Miał lat Bolesław wieku ſwego 54. pánowáł 36.
pogrzebion w koſciele Płockim/ z wielkim płáczem poſpolitego ludu.
Był człowiek wzroſtu ſrzedniego/ Greckiey płći/ miłoſierny názbyt/ ſer=
cá wielkiego/ nád ktorego/ y do tego czáſu Krol Polski czuynieyſzy á for
tunnieyſzy nie był/ bo wſzyſcy náń/ á on ſam ze wſzytkiemi czynił/ Bitew
wygránych miał 47. krom máłych vtarżek/ krom tey v Hálicżá/ w kto
rey czynił ſwą reką/ iáko ieden Hektor/ álbo Hánibal Kártágiński.

¶ Ruskie Kxiążetá zebrawſzy ſie ná Połowce porázili ye dwá kroć/ zá
bili im dwádzieſciá Kxiążąt álbo wodzow/ ktorzy byli/ Kuſsobá/ Koczá/
Harſłonopá/ Kilthánopá/ Kumaná/ Azupá/ Kurtaká/ Czenierep/
Surbor/ Bonyak/ Sarnká/ y inych wiele/ v rzeki Lubnie/ potrzecie po
ráženi Połowcy/ ktore gonili biyąc/ áż do rzeki Wolhá/ skąd wiele korzi
ſci przynieſli do domu/ zá to od ſwych Władikow byli wdzięcżnie przy=
ięći/ ták áż s proceſsyiámi przećiw im wychodzili Jáczwingowie s Pru
ſy y z Litwą/ ktorzy też s Połowcy iednego narodu/ woiowáli z drugiey
ſtrony Ruskie páńſtwá/ álbo mſzcząc ſie ſwoich pobratinow/ álbo z ku=
pow/ Ci Jáczwieſze byli z Lithwą iednego ięzyká y s Pruſy ſtháremi/ á — Iacwiſża.
ſnad y s Połowcy/ á ták byli waleczni/ iż nie wiedzieli áni vmieli vciekáć
z bitwy/ chocia przegráńcy/ á pieſzo woiowáć chodzili/ mieli ſwoy zamek
y ziemice Drohiczyńską ná podláſu/ y Nowogrod w Litwie/ ále wygi=
neli przez walki/ máło ich miedzy Litwą ieſzcże naydzie/ Krzeſćiyány ni
gdy nie byli.

Lata od narodzenia Kryſtuſa 1140.

Władziſław Monarcha trzeci po śmierci bo=
leſłáwá ná oycowski ſtolec wybran w Krákowie ná ſymie po=
ſpolitym/ ktory z namowy y porády ſwey żony Kryſtyny rzecz poſpoli=
tą zle dzierżał/ ábowiem niechcąc przeſtáć ná ſwym/ iáko ociec poſtáno
wił/ ná bráćią ſie rzućił/ gwałtem ich páńſtwá poſiadáł/ ktore im oćyec
ich/ zá żywotá rozdzielił/ wziąwſzy przed ſie słowá ſwey żony Kryſtyny/
ktora go gromiłá nárzekáiąc/ nie ná teſe kroleſtwo mnie dano thobie zá



małżonkę / áni ná czwartą częśc / ále ná cáłe / ábowiem ia / s swoich ták zacnych rodzicow / mogłam záwżdy zá bogátszego Królá iśc niż zá cię / ná to ćwiertowáne xięstwo / dał się iey námowić / Władzisław / roskazał bráciey sobie posłuszeństwo czynić y dań dáwáć / tákież poddánem ich / żaden się o to nie wspierał / iedno Wszebórz Woiewodá y Hetman woienny / ktory broniącz sieroth wielekroć porażał Władzisłáwá / náieżdżáiącego brácią. Piotr też Duńczyk Grabiá Skrzyński / vpominał Władzisłáwá / áby wnętrznych wálek niechał z brácią / nád wolą oycowską nic nie czynił / á ná głownego nieprzyaciela to záchował / á o tey przyczynę / zwaśnił się ná Piotra táiemnie / szukał nań długo przyczyny / áby mu to oddał / ále iey nie mogł mieć / áż się tráfiło / Gdy byli w łowiech / zászli dáleko w lás zá zwierzęciem / noc ie zászłá / leżeli tám przez noc / w nędzy bez posłánia ná ziemi / rzekł Krol s kunsztu k niemu / lepiey się Pietrze twoiá żoná wyleży z Opátem Strzeleńskim nogámi / niżli ty tu głową / á byłá żoná iego z Niemiec Máriá przyaciołká Władzisłáwowey. Piotr też Krolowi rzekł / á coż wiesz miły Krolu / iesli też twoiá nie lepiey z Dobieszem niżli wá obá. Był Dobiesz Rycerz gończ ktorego Krysthynká ráda widziáłá. Krol thego zámilczał / ále w pamięć wziął / przyiechawszy Krolowey powiedział / ktora się bárzo rozgniewáłá / ále táiłá / posłáłá po Dobieszá powiedziáłá mu to / y roskazáłá / áby go poimał żywo á przyniosł / ále táiemnie dlá wzburzenia ludu pospolitego / y tráfiło się iż dziewkę wydawał zá mąż Piotr we Wrocłáwiu / zá Iáxę xiążę Serbskie / prosił Dobieszá by mu ku poććiwości ná ostre gonił w weselé / iecháł

Kunszty złe.

Dobiesz Rycerz /

le/iechał Dobieß przyprawiony ktemu/poimał Piotra na drodze y przi niosł Krolowey/kthora mu dała iezyk vrznąć y oczy wykupic/ wßakże z Boskiego przezrzenia osobliwego/mowiły widział przez pięć lat/ a gdy vmárł/pogrzebion w Wrocłáwiu w kościele świętego Vincentego kto ry on dał zmurować przed miastem. Ten to Piotr/ o kthorymem pisał pierwey/iż wyniosł z Duńskiego krolestwa silne skarby s krolem Bolesławem/za kthore/siedmdziesiąt kosciołow w Polßcze zmurowáć dał/ ktore ießcze y dzis stoią drugie/ w Krakowie v s. Jana/ y s. Endrzeia/ na zwierzyńcu s. Salwatora/w Kazmirzu s. Wawrzyńca/we Vroc sławiu s. Vincentego/panny Maryiey na piasku/v s. Michała/v s Marćina/w Strzelnie/w Chełmie/w Łęczyci/w Kłobucku/w Skrzi nie/w Zarnowie/ w Paieczni moiey farze/ w Rudzie/ w Siewierze/ w Chełmicy/w Vierczicowie/ w Kiyach/ na Tyńcu/ w Chlewiskach/ w Opatowie/Płanowie/w Kościelcu Kuiawskim/w Kalißu v święte go Wawrzyńca/ w Czerwieńsku z Opáctwem/ w Kazimirzu w wielgiey Polßcze/we Mstowie/w Koninie/w Nysie/w Chotlewie/w Normbergu v mnißek/w Rabinie/w Czerwonym kościele/w Ławinie dwa Mniski y Fare/w Lezowie/przed Krobią s. Egidziego.

Kościoły przez Piotra budowane.

Po skaraniu Piotra/Władzisław wziąwßy pomocz od Kxiążęcia Halickiego przyacielá swego krewnego/ciągnął przećiw bráciey/aby ye wykorzenił precż/vciekli Henrik s Sedomirzá/ a Kryspus s Płocka do stárßego bráta Miecsławá na Poznań/zá ktoremi ciągnął z woyskiem y obegnał ie na zamku/rozmáicie ich dobywáiąc/ tám Rus bez wstydu sie záchowálá/czyniąc gwałty y morderstwá rozmáite nád pospolitym ludem w Wielgiey Polßcze/ Kthorych Arcybiskup Jákub cirpieć nie mogł w zeßłych leciech będąc/iechał ná wosku do woyská Krolá Władzisławá/prosto pod iego namiot vbrány w Jnsule y w ine odzienie kościelne/tám vpominał z vrzędu swego Krolá/ áby sie ták z bráćią srogo nie obchodził/ich páństwá nie woiował/krwie ludzkiey nie zozlewał/ testámentu oycowskiego nie gwałcił/Rusi nie dopuścił nie Krześciáńskie sie záchowáć. Ale krol niedbał tego nic/smiechem go odprawił/przetho Arcybiskup mowił/w imię Bogá wßechmogącego/ ia z vrzędu swego

záklinam

záklinam cie/ iáko nie poſlußnego koſciołá ſwietego Krześćiyáńskiego/ zátwárdziáłego w vpominániu/iáko ieden Fáráon/ y pomſcie Bożey cie oddawam/iáko nie vkaránego/ á ſtym viechał/ále woznicá nieopátrznie iádąc/záwádził wozem v namiot Krolewski/ áż vpadł wßythek/ tá wroßká ku złemu byłá/wßákże krol Władziſław nie dbał tego nic áni woznicy áni Arcibiskupowi zá złe nie miał/ A gdy iuż głodem przyćiſnął obegnáńce ſwoie krol ná zamku/ku roſpáczy przychodzili/áż s podußczenia biegłych Rycerzow/kthorzy temu rozumieli/iż lepiey ſie nyeprzyaćielowi otrząſnąć/nizli mu w rece wleść/ bo ießcze ná dwoie grá idzie. A ták vpátrzywßy ſwoy czás/kiedy przeſpieczni byli/ co około zamku leżeli popiwßy ſie/iedni gráli/drudzy táńcowáli/drudzy ſpáli/ ſpráwiwßy ſie káżdy ſwą pochodnią wziąwßy/ zeßli z zamku wielkim krzykiem zápalili wßytek oboz ták budy ßopy iáko namioty/ proſto do Krolewskiego namiotu s krzykiem ſie rzućili/ále krol ledwá vciekł/tám pobili zlekniony lud/popálili y pobráli czokolwiek w onym obozie nálezli/ korzyść wielką otrzymawßy/ciągneli zá Władziſłáwem do Krákowá/ále Władziſław nie czekáiąc ich/ vcyekł do Nyemyec do Konradá królá Rzymskiego/á ták brácia trzey Boleſław Kryſpus/Mieczſław/Henrikus weßli dobrowolnie do Krákowá/ nie czyniąc żadney przykrośći Kryſtynie/ále ią w vććiwośći mieli iáko ząthrew/ wßákże zá mężem iecháłá do niemiec wziąwßy ſyná s ſobą Boleſłáwá áltuſa/Mieczſłáwá/y Konradá Korypedá/Otoż ták bywa kto cudzego prágnie ſwoie vtraca. Thá Kryſtyná krolowa wzgárdziłá byłá Polaki/przy ſtole żadnemu nie dáłá być/mowiąc iż Polacy plugáwi/ vrzędow żadnych nie dáłá dáwáć Polakom iedno Niemcom/mowiąc iż nieſpráwni/ták iż ná tym ſtałá/ iákoby ty krágini Niemcy oſádziłá/ále ſie to odmieniło/ktho ná kogo ſidłá ſtáwia/ſam w nie wpáda/ przetho Kryſtyná z żáłoſcią y s háńbą s Polski wyiecháłá.

Władziſław vciekł

Kryſtyna viechała.

Bole. Altus. Mecſlaus Korypes.

Tego czáſu klaßtor w Endrzeiowie záłożon przez Janiká Biskupá Wrocſłáwskiego.

Klaßtor w Lendzie nád Wártą rzeką y w Vągrowcu záłożeni od Mieczſłáwá ſtárego gdy z brácią zwyćieſtwo nád Władziſłáwem otrzymáł/á do Lándskiego przewiodł brácią z Niemiec s klaßtorá rzeczonego Vetus

go Vetus mons/tho iest s stárey gory/trzy mile od Kolna Agrypiny/ Przeto w Ledzie nie przyymuią iedno Niemce.

Lata Pańskiego 1146.



Bolesław Crispus rzeczony od włos kedzierząwych/po wygnániu brátá swego Vłádzisłáwá z żoną y s syny/wybran ná Monárchią Polską/ bo iednák był opiekunem brátá Kázimirzá młodszego/ stądże mu przypadáłá Krákowska ziemiá/ ktory sie dobrze z bráćią obchodził/do ktorego Conrad Cesarz pisał prosząc/ áby brátu Vłádzisłáwowi z żoną y z dziećmi/ część iáką wydzielili w krolestwie Polskim/ná ktoreyby mogli poććiwie żyć. A ták gdy Conrad iechał do Bożego grobu przez Polskę/wyiechał przećiw iemu Cryspus y z bráćią/dáiac mu wszelákie żywnośći/ á prowádził go áż do Constántinopolá/w ten czás ná przyczynę Cesárską obiecáli brátu iáką część w krolesthwie wydzielić/ thym obyczáiem iákoby przezeń rostherki w Polszcze nie byli. A gdy záśię Cesarz do domu iechał/ vpominał sie działu od nich Vłádzisłáwowi/Odpowiedzieli bráciá/ Nigdyby thu pokoy nie był v nas/kiedyby tu on był. Conrad sie rozgniewał/ wyprawił sie z woyskiem do Sląská czynić krolowi szkody. Ale Cryspus widząc woyská nierowne swoim/trapił go vtarskámi s ciásnych kątow kedy mogł nie stacżáiąc bitwy/á ták prze vdreczenie y głodu wroćił sie przecz. Potym rychło Conrad vmárł/Fryderik Bárbárosá iego brátá syn Cesárzem został/ktory posłał do Cryspusa áby trzecią część brátu Vłádzisłáwowi wydzielili/á iemu tribut posłał pięć set grzywien srebrá do skárbu iego/iáko inne Kziążetá dáią. Odpowiedział Cryspus/Boże tego nie

 day ábych

day ábych ia (s przodkow swoich będąc wolny) potomkom swym niewolą miał zostáwić/ thego zá żywotá mego nie będzie. Rozgniewał się Frederik/ posłał z woyskiem do Polskiey/ pobieráć zamki y miásthá ná Włádzisłáwá/ tákież go brácia trapili iáko y Conradá vrywtámi á forteli/ áż ieli mrzeć w woysczе Cesárskim czerwoną niemocą/ mu ieli viecháć precz z s Sląská/ wszákże potym weszli w przyiazń krewną/ gdy Miecsław xiąże wielgiey Polski/ poiął zá małżonkę drugą wnukę Cesárską Aldeidę/ s tey przyiázni rzekli też Włádzisłáwowi łáskę vczynić/ ktory gdy do Płocká przyiechał ná gleycie/ vmárł/ Niemcy pomowili áby otrut był od xiężey/ Synom iego rozdzielono Slązko/ Bolesłáwowi/ Miecsłáwowi/ y Konradowi. Poiął drugą żonę Crispus po śmierći Anástázyiey pirwszey/ Helenę Rośćisłáwá xiążęćiá Przemyskiego corę. Po weselu wypráwił się do Prus y z bráćią/ thám przez miecz y ogień wielką szkodę czynili/ áż posłowie przyiecháli posthępuiąc Tribut/ y kapłanow ku krzczeniu prosząc/ co im iest dano/ ále potim zrzućiwszy krzest/ vczynili szkodę w Mázoszu xiążętom. Zebráli się z nowu ná nie xiążętá/ á w then czás dwá Prusacy przysthali ná zdrádzie do xiążąt/ kthorzy się czynili wygnáńcy/ á świádomymi w Pruskich ziemiach/ przeto im spráwę a wodztwo poruczono woyskie/ ktorzy w pustynie/ lásy/ błotá wielkie/ y ciásne mieysca ludzi záwiedli/ iż nie mogli áni ná zad áni ná przod wynidz/ thám ie Prusacy porázili haniebnie/ tám zginął Henrikus xiąże Lubelskie y Sedomirskie/ mężnie się śnimi biiąc/ ná iego mieisce wybráli Kázimirzá brátá młodszego sam thesz Cryspus rychło wpadł w niemoc/ w ktorey vmárł vczyniwszy testáment táki/ iżby wszytko krolestwo Polskie szło w rowny dział z Biąłym Lesthkiem synem á Kázimirzem brátem/ y z żoną iego/ thák rzeczy ruszáiące iáko y nie ruszáiące/ vmárł w Krákowie ná zamku mieśiącá Pázdziernika/ latá 1173. támże pochowan.

¶ Láthá 1162. Klasthor w Miechowie záłożon/ od Iaxi z domu Gryfow/ thenże y ná zwierzyńcu pánieński przed Krákowem świethey Klary záłożył.

¶ Thego też czásu Vernerus Biskup Płocki zábit w Biskupicách v Płocká od Bieniászá brátá Wiszeńskiego Stárosty/ z iego nawodu/ bo

tho szło o

co szło o wieś Karsko/ iż ią Biskup odeymował do kościołá Płockiego. Krol Bolesław Crispus zá ten vczynek poimał Stárostę kazał go w wor záſzyć/ y woskiem żywicą polewáć/ áż vmárł.

Lata Pańskiego 1174.



Mieczslaw stary/ Monárchá piąty/ wybran ná Monárchią Polską/ z przyzwoleniem bráciey iego kxiążąt Polskich/ okrutny srogi y drapieżny był ná poddáne swoje/ ták iż dla iedney sárny álbo kánicy/ zámordował dziesięć głow ludzkich/ miał rod wielki/ synow pięć/ corek ośm/ po ktorych znamienitych zięciow był dostał/ bo iedne dał zá małżonkę Sobiesłáwowi Krolowi Czeskyemu/ drugą kxiążęcyu Sáskyemu/ trzecią Fridrichowi Lotárynginskiemu/ czwarta Bogusłáwowi Pomorskiemu/ y drugą iego synowi/ Othonowi Hálickiego kxiążęciá synowi/ Bolesłáwowi drugiemu Pomorskiemu kxiążęciu/ ośmą kxiążęciu Rugińskiemu Wlá dzisłáwowi/ A gdy nań był vstáwiczny płácz od pospolitego człowieká tháe o podwody iáko o ine kupiestwá/ Biskup Krákowski Gedeon nie chciał tego ćirpieć/ ále náprawił iedne niewiástę s smutną twarzą/ ktora tymi słowy przed krolem mowiłá/ Miłościwy krolu/ iá vboga żoná proszę o spráwiedliwość/ miáłam stádo owiec/ náiełam pásterze do niego/ ktorzy mi ie wilki á psy potculi/ ták żem przez to przyszłá ku wielkiey nedzy y vpadku. Odpowiedzieli pásterze/ Nie krzywismy nic my miło-

ście iwy krolu/ i y syn przyszedł do nas z wielkością psow/ ktorzy się rzucili ná owce/ gdyśmy im ich nie mogli odiąć. Rzekł syn wilkim ia szczwał miłościwy krolu ále nie owce/ tákże psi niechaiąc wilkow potłukli owce. Krol z rádámi swemi nálazł być syná winn go. Powstał Gedeon Biskup y rzekł/ tuś się sam krolu osądził/ tyś iest ten syn dziedzic tey ziemie/ ktoryś swey mácierzy/ to iest ziemi Polskiey/ ktorey ieś szkodę przez okrucieństwo vdziáłał/ gdyś rozpuścił łákome psy/ to iest vrzędniki twoie/ czo pokupili owce/ to iest ludzi vbogie/ á ták wstań á łupiestwá wieczey nyechay/ á temu zeszłemu stádu co pomoż/ áby się záśię wspomogło. Krol się rozgniewał poszedł precz z rády/ grożąc Biskupowi y inym pánom/ wypędzen my y mordowánim.



Kázimirz spráwiedliwy xiążę Sendomirskye/ potháyemnye wybran zá Monárchę/ przez biskupá Gedeoná y przez ine pány w Krákowie/ ktory się stego bárzo wymawiał/ mowiąc iż mnie mko dziś mu/ nie słuszno iest stárszego bráta podsiadáć/ áni sni m czynić/ wszákże ná prozbę y z námowy ich przyiął/ ná ten czás był Mieczysław wyiechał do Poznánia/ ktory gdy tę nowinę vsłyszał obesłał ziecie swoie/ y ine przyiaciele/ prosząc o pomoc przeciw bráthu Kázimirzowi ktorzy ii swemi potrzebámi ymu wymowili/ abowiem ná ten czás miał káżdy sni h z sobą co czynić gdzie też y syn iego stárszy Oto od niego odstąpił/ y zámki niektore wziął á przystał do Sterpia Kázimierzá/ też Pruska y Pomorska ziemiá przystáli k niemu dobrowolnie/ śpiewaiąc wszyscy/ błogosłáwiony ktori przyszedł w imię

szedł w imię Boże. Widząc Kazimirz tę chuć k sobie odrzucił brackie vstąpy łupieństwa y okrucieństwa/ a prawa słuszne y sprawiedliwe wszytkim vłożył. Vdziaławszy sjem w Łęczycy/ tham wszytki złoczyńce rozmaitemi mękami potrapił tthorzy byli przyczyną wnętrznych rosterkow/ oraczom/ aby krzywdy wielkiey/ ani przyliżnych robot takież płatow/ od ziemian nie cirpieli vstawił/ podwody/ zboża/ siana/ thakież ine gwaltowne brania/ pospolitemu człowieku pod winami zakazał/ iedno aby każdy na vstawionym płacie/ albo swoiey maietności przestał/ Biskupom y inym duchownym/ aby ich podatki wydawany były. Miesżko gdy obaczył chuć pospolithego człowieka przeciw Kazimirzowi/ iechał do Raciborza/ a tam z żoną y s troygiem dzieci mieszkał nędznie/ pisząc często do Kazimirza listy/ aby sie nad nim smyłował/ a dał mu cząstkę iaką w Polszcze/ acz nie dla iego/ ale wżdy bacząc krewność powinowatą oycowską/ dla ktorey powinien/ mnie żonę y z dziećmi opatrzyć/ Dał mu Kazimirz zasie Gnieźnieńską dzierżawę ze wszytkiemi przyległościami/ ktemu też Otha syn iego/ z namowy Kazimirzowey/ wrocił wszytki zamki iemu/ y miał zasie mało nie wszythek swoy dział/ wszakże spokoiem być nie mogł/ abowiem namawiał Lesthka wnuka swego od brata Cryspusa/ ktorym sie Kazimirz opiekał/ aby mu opiekę zapisał bacząc go być chorego/ ale go był swiadom Leszko/ przeto nie chciał/ a gdy vmarł/ Kazimierz sie wwiązał w Kuiawy y w Mazosze po nim. Tego czasu Brzeście Litewskie odstąpiło od krola/ iechał tam Kazimirz/ dobył go zasie y skarał ty ktorzy byli tego przyczyną/ stamtąd prosto ciągnął do Halicza/ a tam zasie wsadził Mścisława na xięstwo/ ktorego byli bracia wygnali xiążęta Ruskie Wszewold y Włodzimirz/ kthorzy zasie wypędzili xiążę y zebrali sie na Kazimierza mocnie/ ale porażeni od niego/ tak barzo iż vciekli Wszewold na Bełz/ a Włodzimirz do Beli krola Węgierskiego/ ktorego Bela wsadził do więzienia/ a syn iego Andrzey iechał na xięstwo do Halicza/ ktory sie chytrze przybrawszy/ liczył sie być Włodzimirzem/ y puszczon na zamek/ a tak wziął Halicką ziemię. Potym Włodzimirz z więzienia vciekł/ zebrał łotrow wiele vczynił szkodę Kazimirzowi około Przemyśla/ ale gdy sie nie miał kędy podzieć/ pro-

Brzeście odstąpiło

Porażeni Rusacy.

dziecie/ prosił krolá Kázimirzá/ áby go záchował v siebie/ á pomogł mu ku Háliczu przyść/ slubuiąc mu posłużeństwo ná wieki. Vczynił thák Kázimirz wypędził Belowego syná/ á Włodzimirzá wsadził ná kśięstwo Hálickie. Belá trzeci zebráwszy się/ vczynił Kázimirzowi szkodę/ tákież záśię Kázimirz iemu w Vgrzech/ áż się ziednáli. Kázimirz wroćił się do Ruśi/ ziednáć chćiał kśiążę Romaná Włodzimirzkiego s Wszewoldem Belskim/ tám się náń śiedmdźieśiąt kśiążąt smowiło Ruskich przednieyszych//ktorzy posłáli do Mieszká stárego/ áby się w wiązał w Monárchią Polską mowiąc iż sám otrut w Ruśi brát twoy Kázimirz chcąc ie powádźić. Mieszko ten głos puśćił po wszytkiey Polszcze/ zebrał pánow wiele iechał do Krákowá ná Monárchią/ thám mu się wszyscy poddáli/ krom Fulká Biskupá/ y iego brátá Woiewody Krákowskiego/ ktorzy záwárszy się ná zamku bronili go mocno/ gdźie tám Mieszko kazał mocny táraz vdziáłáć przećiw zamkowi w mieśćie á dobywáć go. Potym rychło vsłyszeli iż Cázimirz iedźie do Crákowá z Ruśi/ wyiechał Mieszko s Crákowá do Polskiey po więcey ludźi/ osádziwszy tháraz synem Bolesławem á brátem Henrichem/ á gdy przyiechał Kázimirz/ wszyscy k niemu záśię z rádośćią przystáli/ táraśy rozmiotał y spalił/ syná Mieszkowego/ ná rokowániu wolnego vczynił/ Kietlicá ktory był rozśiewáczem wszytkich niezgod bráterskich Kázimierzá z Mieszkiem/ poimał/ ktorego vbiwszy sam/ dał Romanowi Ruskiemu kśiążęćiu ná wieczne więźienie. Opátrzywszy rzecz pospolitą Cázimirz w Crákowskim páństwie y w Ruśi/ wezbrał się do Prus pámiethaiąc co iego bráćiey wyrządźili/ tám z lepszą opátrznośćią sobie poczynał niż iego bráćia pirwey/ Prusy y Pomorzány pod swą moc przywiodł/ iż muśieli old dawáć y posłużeństwo czynić/ z Belą krolem Węgierskim oblicznie się ziechawszy w Spiszu v stárey wśi/ przymierze wieczne wziął/ przez iednacze Arcybiskupá Strygońskiego/ á biskupá Agierskiego/ y ine pány z Vęgierskiey strony/ á s Polskiey przez Falká biskupá/ y Mikołáiá Woiewodę Krákowskiego/ tym obyczáiem/ áby krol Vęgierski miał w pokoiu swe dźierżáwy po gory Bieszczad álbo Beskid/ á krol Polski áby też spokoiem roskázował w Ruśi/ w Polszcze/ w Prusiech/ w Pomorskiey ziemi/ y w Slązku.

Węgrzy wypędzeni.

Mieszko drugi raz wybran

Kietlic poimã

Prusowie old dawali.

Láthá

Lata 1194. vpokoiwszy Kazimirz swoie pan
stwa ze wszytkich stron/ nie brał nic przed sie inego iedno śmierć (ktorey
sie nikt nie vchroni) a tak na dzień świętego Gotarda vczyniwszy wal=
ne gody/ tak na vbostwo iako na pospolity lud/ y pany/ do wtorego dnia
w ten czas gadaiąc sie s pany o nieśmiertelności duszę/ skoro sie napił/
omdlał padł y vmarł za rázem/ wszyscy sie polekli y dziwowali/ nie mo=
gąc rozumieć/ skąd mu ta nagła śmierć przyszła/ tak sie potym nala=
zło/ iż mu ten trunek/ ktori wypił/ dała była iedna biała głowa przypra
wić/ przyciągaiąc go sobie k miłości/ czwartego dnia pochowan na Kra
kowskim zamku w wielgiem kościele w korze poczciwie z żałością pospoli
tego ludu. Za tego to krola przyniesion święty Florian do Polskiey tim
obyczaiem/ iako naszy Kronikarze pisza/ Iż posłał był krol Kazimirz do
Papieża Luciusa trzeciego posły swe s poradi Getki biskupa/ o potwir=
dzenie praw/ zwłaszcza duchownym/ przez kthore posły roskazał prosić
oyca Papieża o takie kości świętych/ dla nabożeństwa więtszego nowych
Krześciyan. Papież Lucius/ rad to vczynił/ acz sam miał trudności w
Rzymi /kazał otworzyć kaplice/ gdzie świętych kości było wiele/ v święte
go Wawrzyńca przed Rzymem/ ruszył ciała y kości świętego Wawrzyn
ca/ wywiaduiąc sie znakow od niego/ ieśliby chciał do Polskiey/ ale od=
wrocił twarz swoie na strone/ daiąc znak iż nie chce/ thakież s. Szcze=
pan vdziałał/ ale s. Florian nie daleko ich leżąc/ ściągnął rękę/ daiącz
znak iż chce do Polskiey/ ktorego z wielka radością przywiezli taiemnie s
Komissarzem Papieskim biskupem Mutineńskim/ lata 1184. A gdy
wyszli przeciw temu świętemu/ krol/ biskup/ y wiele ludu pospolithego/
tak iako naszy piszą/ ciało s. Floriana y z wozem stanęło na Kleparzu/
na tym mieyscu gdzie dziś kościoł iego/ dał znak iż tam chciał swe miey=
sce mieć a bronić s połnocy od nieprzyiaciela/ takież w rychłym czasu be=
dziecie mieć drugiego obrońce od południa/ to iest s. Stanisława/ tam
że krol Kazimirz z biskupem Krakowskim Getka dali kościoł dostatecz=
ny świętemu Florianowi zmurować y nadać/ Do tego potym kościoła
fundowali Collegium s Prałaturami y Kanoniami/ nadawszy ze wsi
y z dziesięcin/ a Probostwo nadali s parochiey kościoła s Skałki/ wszak
że ciało ie

Kazimirz vmarł.

Kollegium.

że ciáło iego ná zamek Krakowski wzięto y w grobie Mármorowym środ kościołá schowáno/iedno rámię ná Kleparzu zostáwiono.

¶ Ten to był święty Floryan/ktory będąc Rycerskim człowiekiem/miewał pod swą mocą kilko tysięcy ludzi ku potrzebie woienney w Thymiey mieście będąc we Włoszech/gdzie iuż było wiele Krześćiyan nastáło/ z rozkazánia Dioklecianá Cesárzá okrutnego/posłał dziesięć thysięcy ludzi ku potrzebie Aquilinowi do Báworskiey ziemie/Lauriaku álbo Noryku ná zamek/ miedzy ktoremi Rycerzmi tám byli poimani czterdzieści mężow y męczeni/przez Aquiliná hetmáná/o Krześciyáńską wiárę/ktory gdy to vsłyszał/szedł też sam dobrowolnie zá nimi y obiáwił się też być iednym Krześciyáninem/ przywiedzion przed Aquiliná/kthorego kazał bić dwárázy kiymi okrutnie y osękámi tárgáć/wsadzon potym do ciemnice/ná ostátek z mostu vtopion przywiązawszy kámień do szyie w rzecee Encsum/w ktorey wzwodę płynąc/ná iedney skále osiągnął/ pothym od Krześciyáńskiey niewiásty Valeriey/przez obiáwienie/ pochowan.

¶ Ten też krol Kazimirz kościoł w Suleiowie fundował/iesżcze będąc xiążęciem Sedomirskim y nádał látá 1176.

¶ Tenże też y w Pokrzywnicy látá 1186.

¶ Gedeon álbo Getká biskup Krákowski záłożył też klasztor w Sieciechowie nád rzeką Kámień/y z dziesięcin biskupich nádał látá 1179.

¶ Tego też czásu Vith s Chotlá będąc biskupem Plocium/ fundował klasztory w Plocku w Vitowie y w Busku zakonu Premonstratow

¶ Klasztor w Oliwie milá od Gdańská w biskupsthwie Kuiáwskim zakonu Cisterciensow záłożył/xiążę Pomorskie Samborius/do ktorego dał siedm wsi látá 1178.

¶ Tego thez czásu wielkie záćmienie Słońcá było sczego pothym był mor wielki.

Lata od narodzenia Krystusa 1194.

Lestko Biały od włos białych rzeczony wybran ná Monárchią Polską/po oycu swym Kázimirzu/ ále przeciw themu było wiele pánow/ ktorzy Mieszká stárego strone trzymáli/ mowiąc



mowiąc/nie słuszna rzecz nas dzieciciu rzędzić/ gdy sie sámo iesżcze rzędzić nie vmie. Przećiw themu záśie był ná odpor Fulko Biskup Crákowski z brátem Woiewodą Crakowskim ktorzy wzieli w opieke Lestká áż do lat. Cristinus theż Woiewodá Płocki Conradá młodszego brátá ná kthorego Mázoszę przypádło/wziął w opieke. A gdi sie Miecsław stáry dowiedział/ obesłał ziecie/ syny/ y wnuki/ ktorych sie wielkie woysko zebráło/przyciągli snim do Crákowskiey ziemie/á gdi było v rzeki Mozgáwy czterzy mile od Endrzeiowá/potkáli sie snim biskyp y Woiewodá Crákowscy/ Woiewodá Sedomirski/ y kxiążethá Ruskie/tám sie wielka szkodá stáłá w ludziech z obu stron/ gdzie zabith Bolesław syn Miecsłáwow y sam Miecsław ránion/áż w lektice vniesion/ Woiewodá Sedomirski Goworicius/poimán od kxiążecia Ráciborskiego/Roman kxiąże Ruskie ránion/ po they hániebney spolney porásce/ iecháli bronić Crákowá Biskup z Woiewodą/ w pokoiu byli przez niemáły czás. Widząc Miecsław iż nie mogł mocą obdzierżeć Monárchiey Polskiey/vczynił vmowę łagodnemi słowy z Heleną mácierzą ich/á swoią iątrwią/iżby sie on opiekał iey syny/á po śmierci swey náznácze syná stárszego twego na Monárchią zupełną Polską/ iż iuż nigdy rozerwáną nie będzie. Vwierzyłá Helená iáko niewiástá/ wpuściłá go do Crákowá pod śluby y przysiegámi/ iż nie miał vczynić inácżey/ á gdy go potym vpominálá áby synowi spuścił Monárchią záśie poniewadz iuż ma látá słuszne/ On odpowiedział/ nie słuszno oycu zádnemu máiąc syny godne/dálszym páństwo dáwáć. Helená sie zlekłá y ini pánowie boiąc sie by ná iego syny nie przyszło/ thedy vpátrzyli czás gdy Miecsław vieháł do Poznániá/ w wiązáli sie w Crákowską ziemiey y w ine páństwá/ Woiewodá Crákowski s Heleną ná Lestká Biá Mozgawa.

 lego/ dog

kego/Dowiedział sie Miecsław tego/iechał na Bitomski zamek/ s ktore go w Crakowskiey ziemi czynił wielką szkode aż go zaśie Helena oblagała/do ktorey wskazał aby mu Woiewode wydała/czo chciała vczynić/ aż sam ieździł a przeprosił Mieszka y był nań łaskaw/przez ktorego/ iuż to czwarty raz/był wrocon na Monarchią Polską latha 1202. Kuław synowcom nie chciał rozdzielić iako był rzetkani Monarchiyey spu ścić Helenie albo iey synom/mowiąc iż iey nie od niey ma/iedno od Woiewody Crakowskiego/Wyśliee im ieszcze wziął ze trzemi zamki od Sedomirza mowiąc iż to ku xiestwu Crakowskiemu słuzy/ y wiecey brać vmyślił/a w tym go śmierc zaszła/ w Kaliszu v świetego Pawła pogrzebion gdzie dzis Collegiata panny Mariey/zową pol tumu/ a then kościoł sam dał zbudować/zostawił po sobie synu dwu/Władzisława wielkiego Laskonogą rzeczonego od cienkich nog/a then był szermierzem dobrym/a Othona młodszego/ ktory gdy rychło vmarł/ syn na iego miey sce wstąpił Władzisław Plwacz/od czestego plwania rzeczony.

Czwarty raz na monarchią Mieszko przy wrocon.

Mieslaw vmarł.

Po śmierci Miecsława trzeci raz Lestka Białego wybrali na Monarchią Polską/zwłaszcza Woiewoda Crakowski z biskupem wymawiaiąc to sobie v niego/aby wygnał Goworka Woiewode Płockiego meża w rycerskich rzeczach bieglego/ bo sie był nań Woiewoda zwaśnił. Ale Biały Lestko/wolał Monarchią opuścić niż wygnać cnotliwego człowieka. Stey przyczyny posłali panowie Krakowscy do Władzisława wielkiego do Poznania/aby przyiał na monarchią Polską/gdzie Władzisław boiąc sie z bratem Lestkiem zwady/ pisał k niemu iesli na to przyzwala/ Odpisał mu Lestko iż przyzwala.



TEbrawszy pr yiaciele przyiechał do Crakowa przyiet za Monarche/ lata 1203. y rza dnie sie na niey zachował/ wszakże po śmierci Mikołaia Woiewody Krakowskiego/ ktory był Władzisława wielkiego wsadził na Monarchią. Fulko biskup podwiodł ine pany/ a by zaśie Lestka Białego czwarty raz wybrali/ także vczynili/ zrzuciwszy Władzisława Laskonogą/ktory to od nich przyiął za dobre/bo był nie zuffały lata 1206

Władzisław wielgi Monarcha Polski.

Czwarthy raz Lesthko Monarcha.

na ktorey

ná ktorey Lestko iuż był do śmierći/ wßákże nie mogł być nigdy bez wielkich trudnośći ná niey/ ábowiem Henrikus Brodáty/ xiąże Wrocłáwskie/ brát stryczny Lestkow y Conradow wzrußył śie przećiw bráthu o Monárchią/ mowiąc żem ia ktemu godnieyßy/ iż stárßy/ zebráli śie ná śie/ á gdy było v Dłubniey rzeki/ obaczył Henryk moc wielką przećiw sobie/ posłał do Lestká o bráterską rozmowę/ thámże śie ziednáli/ Lesthko przedśię został ná Monárchiey/ y s potomki swemi/ ziecháli śie do Krákowá/ tám známienićie Henrik częstowan y dárowan od Lestká białego

Henrichus brodaty.

O Henryku Brodatym.

Bolesław wysoki/ sin Włádziesłáwá wypędzonego/ od Krystyny/ á brát Miecesłáwá stárego/ xiąże Wrocłáwskie/ miał dwie żenie/ Wiecesłáwę ruskę/ s kthorą miał Járosłáwá biskupá Wrocłáwskiego/ ktoremu był ku biskupstwu Niskie páństwo wiecznie zápisał/ Bolesłáwá y Alge corę. Miał drugą żonę Adleidę siostrę Cesárzá Conradá wtorego/ s ktorą miał Henriká brodátego/ Conradá/ Jana/ y corę Adleidę/ ktora byłá daná zá małżonkę Dipoldowi Márgrábi Moráwskiemu/ ći wßyscy synowie rychło pomárli/ á w Lubuskim klaßtorze pochowáni/ tylko sam Henryk został/ ktory rzeczony brodáty/ iż sobie z małżonką rzekli mießkáć do śmierći w dziewiczym stanie/ s tądże brodę zapußczał/ á z namowy swey żony świethey

Bole. Altus.



Nyssa na biskupstwo.

Edwigi kla

Edwigi klaſztor pánienſki záłożyli w Trzebnicy w Sląſku trzy mile od Wrocſłáwiá/ do ktorego kupił imienia zá pięćdzieſiąt tyſiąc złotych lá- tá 1203. napirwey z Niemiec do niego przywiodł pánny z Bámberku s ktorych byłá pirwſzą kſieniąPetruciá albo Petruſá Niemkini/ po niey Gertrudá corá ich Henrikà s świętą Edwigą/ á gdy pytał Henryk tſie niey Petruſze/ trzebáli wiecey czego do klaſztorá/ odpowiedziáłá z Niemie ckà/ trzebá nie/ ſtądże przezwáno Trzebnicá miáſteczko gdzie then kla- ſztor ieſt.

Konrad Mázowieckie Kxiąże/ brat rodzony Leſtká Białego/ wziął z działu Mázowſze y Kuiáwy/ zwáśnił ſie był ná ſwego Woiewode Cryſtinuſá z domu Gozdziow/ ktory go był wy- chował y kárał z zbytkow/ cżeſcią też s podußczenia Jana Czáple ßko- láſtiká Płockiego/ y dał mu wyiąć oczy/ potym zábić/ nie bacżącz iego známienitych poſług ktore czynił/ bo iego ſpráwą Pruſy y Ruſkie krá- iny drugie/ pod ſwą mocą dzierżał. Słyßąc Pruſowie o iego śmierći/ odſtąpili poſłußeńſtwá/ y czynili wielkie ßkody w Mázoßu/ áż s porá- dy Henryká brodátego/ poſłáli do Ceſárzá proßąc o Bożogrobskie Ry- cerze/ ktorzy gdy przyciągneli/ s pomocą Polakow odpieráli im z nienà- glá/ iákom piſał przy Pruſiech.

Krzyżownicy przyßli do Prus.

Látha 1211. Leſtko máiąc lat 28. poiął żone Grzymiſłáwę corę Jároſłáwá kxiążęciá Ruſkiego/ s ktorą miał Boleſłáwá Pudiká/ y co rę Salome/ látá 1227. vczynił Leſtko ſyem w Gąßáwie w folwárku mnichow Trzemeßeńſkich blisko Zniná/ ná ktory pozwał Swanto- pełka ſtároſtę Pomorskiego obliczenie iż mu nie dał tribu tu tyſiąc grzy- wien ſrebrá iáko miał dáwáć pod przyſięgámi vłożonymi káżdy rok gdy go ná ten vrząd przekłádał. Swatopełk iáko chytry z domu Griſow/ poſłał poſły ſwoie do niego proßąc/ áby zázle nie miał Leſtko iż ná then czás nie będzie/ áż ná iny czás ſie obiecał być/ á wtym ßpegi máiąc/ ze- brał ſie potáiemnie z woyskiem/ vderzył ná Leſtká/ kthory ná then czás mył ſie w łázni/ gdzie pomordował wiele ludzi. Leſtko dopádßy koniá v ciekał/ puśćił ſie po nim Swatopełk pośćignął go w Márćinkowie y zá bił/ Henryk brodáty Wrocſłáwski kxiążę ránion bárzo/ ktorego by był

pielgrzym

pielgrzym służebnik z wirzchu nie przyległ/ był y zábit/ áż w letkhycę do Wrocłáwia nie sion/ Konrad Mázowieckie xiąże vciekło/ ná ktorego Lestko zabit.
podeyrzenie było/ iż miał wiedzieć o tym/ bo sie tám byli ziechali/ gdzie też było pięć biskupow/ y inych pánow wiele/ s ktorych niektore pozábiyano/ drugie porániono/ żáłosne ich było przespiecżeństwo/ y wszytkich tákich ktorzy sobie lekko wáżą nieprzyiacielé swoie.

¶ Po śmierci Lestkowey/ począł być rostyrk około opieki Bolesłáwá syná Lestkowego/ miedzy Henrikiem brodátym á Konrádem Mázowieckim xiążeciem/ ktorzy zebrawszy sie z obu stron z niemákimi woyski/ potkáli sie nád Prądnikiem v Skáły/ á tám zábit Przemysław syn Konradow/ wrocił sie z żáłością Konrád do domu/ Vpátrzywszy swoy czás Przemysław zabit.
bez wieści/ vderzył ná Henriká gdy słuchał mszey w kościele we wsi Spiczowiczy/ á syná był odesłał do Sląská/ poimał go y przyniosł do Mázosz/ áż potym s. Edwigá iechálá sámá á poiednáłá ie przysądziwszy opieke Konrádowi iáko bliższemu po brácie rodzonym/ á wnuczki swoie dwie/ od syná Henriká dáłá zá małżonki synom Konrádowym/ ták sie Konrád pocżął zá Monárchę pisáć. Spicowicza.

O Lithwie.

Litewski narod zdawna poszedł z zamorskich kráin/ morzá Połnocnego/ ktore też histo.ykowie zową Gepide po Goczku lenywi/ ábowiem będąc z Gotty wáleczńemi/ iednego rodzáiu/ nie rychło zá nimi s swemi okręthy do Prus przyciągneli/ bo iuż Gotti ich przodkowie byli wyszli s Prus do Węgier/ Oni chuláiącz sie nád morzem zá swemi iść nie śmieli/ nie máiąc słuszney spráwy/ á ták niektorzy s nich w Prusiech zostáli/ s ktoremi Krzyżacy dług czynili. Niektorzy w pustyniach nád morzem osiedli/ gdzie dziś Zmodz y Liwlanci/ Niektorzy ku południowi poszli/ iáko Połowcy/ Niektorzy ku záchodowi iáko Jácwiegowie/ á ták będąc miedzy rozmáitym narodem/ Połowcy Iacwiesze.
rozmáitych słow/ w swoie mowę námieszáli/ będąc nád morzem gdzye pierwey byli Cymbrowie/ wiele mowy Niemieckiey w swoie námieszáli/ Niemcy zową krolá álbo xiążę kinig/ á oni konigos/ máło odmieniwszy

po Grecku Bog Theos/ á oni zową Dziewos bo też przy Grecyjey byli nád morzem Pontskim/ iest y Láćinskich słow dosyć miedzy ich mową bo też z dawna byli ná morzu blisko Británniey/ kthore dziś zowiemy Angliki. A gdy w thych kráioch osiedli gdzie dziś są/ pomieszáli narod y mowę z Rusią/ ták iż iuż sobie drudzy máło rozumieią/ odmiennie mowią Żmodzinowie tákież Kurowie niż Litwá álbo Iáćwieże/ Liwlanći ná ich mieyscá przyszli rowno s Krzyżaki z Niemieckich kráin. Ptolomeus dawny Chronograff ná tych mieyscách gdzie dziś Litwá/ narody inákße mieni pierwße/ to iest Gálindi/ Sudeni/ Bodini/ á ći precż wyszli do Włoskich krágin z Gotti z Herulmi álbo z Alany/ ná ich mieyscá Litwá przyszłá s xiążeciem swym Lithaon/ od ktorego Litwą ie zową/ á gdy sie rozerwáli/ iedni do Prus/ drudzy w polá/ kthore zowiemy Połowci/ iuż ie snádnie było Rusi przełomić/ á ták po długich snimi trudnościach zniewoliłá ie Ruś/ ták iż musieli im dáwáć/ łyká/ winniki do łáźniey/ żołądz y ine rzeczy áby iedno zwirzchność czuli nád sobą/ bo tám w pustych mieyscach będąc nie mieli co inego dáwáć/ ná ostátek sie im áż wysługowáli/ stądże ieszcze y dziś ten obyczay v nich iż sie w niewolą dáią/ wßákże potym gdy sie zmocnili á obaczyli/ z niewoley sie wyłomili/ kozáctwem żywności szukáli/ czyniąc wiązdy do Rusi/ do Polskiey/ do Moskwi/ y ná morze/ máiąc s Prusy pirwßemi porozumienie Nászy Kronikarze domniemawáli sie ich narod z Włoch wynidz/ o czym pismá nigdziey nie mász/ áni obyczay s przyrodzenim tego nie vkázuią do nich/ iáko wżdy ná Wołoszech znáć y dziś narod Włoski/ ná Węgrzech Thátárski/ ná Prusiech Niemiecki/ y ná inych/ kthorzy są przychodniowie z dawna do inych krágin/ nieco w sobie przyrodzonych obyczáiow máią/ przetom tu o Litwie pisał iż iuż często miánowáni w tey kronice będą.

Liwlanći.

Galinde Sudeni Bodini. Litaon.

Lata pańskiego 1207. Mistrz Wincenty s Kárwowá Kádłubkowic blisko Opáthowá Proboszcz Sędomirski/ dla iego osobliwey náuki wybran ná biskupstwo Krákowskie/ áczkolwiek nie miał żadnego dzierżenia przy kośćiele Krákowskim/ ten do Krákowskiego kośćiołá nádał z dziesięćin ze wsi od Czechowá/ ktore pirwey przy-

służáły

służáły do Brzezia wino ku mszy/ á oley do lámpy/ Ten też kronike Polską dosyć szeroko pisał/ pisał też y o postronnych krolestwach/ potym opuściwszy biskupstwo/ wstąpił do klasztora Cisterciensskiego w Andrzejowie/ y tám żywota dokonał.

Lata 1208. Rusacy gdy sie niemogli zgodzić wybráć xiążę Halickie/ posłáli do krolá Andrzeiá Węgierskiego/ áby im dał syná Kolomaná ná páństwo Gallackie/ to iest Hálickie/ czo odzierżeli/ á ták gdy przyiechał do Háliczá/ był pomázan przez biskupá Krákowskiego Wincentego y przez ine biskupy Węgierskie. Rusowie boiąc sie/ áby ich wiárá y obyczáie przez to w ziemi nie zágineły. A thák Mściſław Chrobri od nich wezwány/ dla iego opátrzności/ zebrawszy sie z Rusią á s Polowcy dobył Háliczá/ gdzie tám też że był biskup Krákowski y Iwo Cánclerz/ ktorzy dziewośłubili Colomanowi Salonikę zá małżonkę siostrę Lestká białego/ ledwá stamtąd sámi vciekli y z Belą/ gdzie wiele Polakow y Węgrow Rusacy poimáli/ niektore pobili/ á niekthore poprzedáli. Posłał Endrzey krol Węgierski woysko ludzi mszcząc sie zdrádliwey porászki synowskiey/ tákież prosił y krolá Polskiego Lestká białego o pomoc/ ściągneły sie woyská z obu sthron do Rusi/ Mściſłáwic miał ná pomoc Polowce/ y wszystki xiążętá Ruskie/ obegnáli nászy Halicz/ á gdy knim przyciągneły woyská Ruskie pothkáli sie Polacy z vssy/ Włodzimirzowymy/ Dawidowicowemi/ z Rościsłáwowemi/ y Mściſłáwowemi/ A gdy poczeli vciekáć Rusacy/ pothym niewiedząc o zasádzie/ tráfili ná lud wielki Polowcow y Mściſłáwow/ niewiedząc też iż Węgrzy swego rogu przełomić nie mogli/ pierzchneli ná zad zárázem/ á ták do gruntu porażeni Węgrzy y Polacy/ Mściſław zamek Halicki wziął cokolwiek tám było ludzi pobił y pobrał/ Coloman sie był zámknął w kościele pánny Máriey y z żoną s swemi Rycerzmi wszákże dla niedostátku strawy musiał sie dáć/ ktorego w więzieniu chował Mściſław/ áż sie zgodzili tym obyczáiem iż Belá Máriá core Mściſłáwowę zá małżonkę wziął/ á we trzy látha záś Mściſław miał spuścić Halicz Colomanowi. Rychło potym Mściſław vmárł/

á w Kijowie w kościele v s. Krzyżá pochowan/ ktory on dał zbudowáć/ wszákże Hálicżá nie długo dzierżał Kołoman/ ábowiem Dániel Romá nowic wypedził go z niego/ wszákże záśie Andrzey krol Węgierski wsá dził go ná nie/ á ták będąc tam przez trzy látá Kołoman vmárł látha 1225. po ktorym Dániel Romanowic Hálicż wziął/ ále Zasław kxią że Hálickie wziąwszy ná pomoc Połowce wypędził go z niego/ á kxiążę ciu Michałkowi spuścił.

Lata 1215. Była wielka Kometa przez 18 dni trwáłá miesiąca Máiá ku Połowcom á Tátárom/ á ku zachodu słońcá ogon rostoczyłá/ á to známionowáłá napirwsze przyśćie Tátá row do nas/ ktorzy przed tym v nas niesłychání byli/ á ták ná drugi rok Tátárowie wielką mocą/ weszli w krágin y gdzie Połowcy byli nád mo rzem Pontskim y około iezioră wielkiego Meotis/ gdzie sam polá wiel kie/ Połowcy prośili o pomoc Rusakow mowiąc co sie nám stánie wám sie też tego trzebá obawáć/ Tátárowie też swe posły posłáli do Ruskich kxiążąt/ áby im żadney pomocy nie dawáli mowiąc iż to są wászy nie przyaciele z dawná/ Ale Rusacy poimawszy Tátárskie posły y pomordo wáli/ Połowcom dáli pomoc wodą y ziemią/ á gdy przyciągli s Połow cy nád namioty Tátárskie/ Tátárowie prętko rzućili sie ná nie/ áni im odpocżynąć dáli poráźili y rosproszyli Połowce/ ná Ruskie kxiążętá v derzyli y poráźili ie/ tám zabit Mśćisław Kijowski kxiążę y Czernieccho wskie y wiele inych/ á ktorzy vciekáli sámi ie Połowcy zábiiáli s szat y s koni. Stráſzliwy to był pirwszy nam wszytkim boy nigdy nie słycháný/ s ktorego sie iesżcże y dziś wszyscy Krześćiánie wykászláć nie możem/ nie bedzieli osobliwey láski Bożey/ bárzo sie Scyte zmocnili w nászey Euro pie.

Latha pańskiego 1218 Iwo s Końskiego syn Saulow Kánonik Krákowski á Kanclerz Lesthká biał go z domu Odrowąż po Vincenciusie został biskupem Krákowskim/ ten záłożył y zbudował klasztor s. Troycy w Krákowie y przywiodł do niego napir wey bráciey cżterzech zakonu s. Dominiká/ to iest Iácká z Łąki od Opo la/ Kánoniká Krákowskiego z domu Odrowąż/ Czesłáwá Poláká/

Henryká

Henrika Morawca/ Hermana Niemca/ kthorzy kaznodzieyski stolec trzymali. Ten tez Iwo kosciol panny Mariey w rynku Krakowskim wystawil kosztownie/ y fare k niemu przydal/ ktora byla pirwey v swie- tey Troice. Tenze klasztor w Kaczycach zalozyl/ kthory przeniesiono do Mogily s. Bernata. Tenze Iwo szpytal swietego ducha na Prądni- ku/ ktory potom do Krakowa przeniesiono/ zbudowal/ przed tym przez Fulka biskupa zalozony/ do ktorego przywiodl brati Rycerskie goscinne s Saxiey/ dwa krzyzyki biale na czarnym plaszczu noszac/ pod Reguła albo zakonem swietego Augustina/ a dal do niego przedmiescie Krowo drza y oboy Wronin/ y dziesiecin niemalo z biskupstwa/ tamze y kosciol swietego Krzyza postawil/ drugi w Biskupicach swietego Marcina/ y wiele inych kosciolow ten biskup fundowal.

Kosciol w rin ku Krakowskim.

Can. Spiritus de Sa[illegible]

Latha 1224. Prusowie pogani/ rzucili sye na klasztor w Oliwie przed Gdanskiem/ powiązali zakonniki y kosciol wylupili/ ziemie Chelmienską woiowali y Lubawską. Konrad xiążę Mazowieckie y s Krzyzowniki nie mogli im odeprzec na ten czas. Tegoz roku Landgraff naiechal do Polskiey Lubus zamek y miasteczko

C Tego czasu szedl deszcz od wielkiey nocy az do Iesieni malo (wziąl. przestawaiąc/ a stąd byl wielki glod za trzy lata/ bo dobytka wiele pozdychalo przez pastwy.

Lata 1243.

Boleslaw pudicus/ rzeczony wstydliwy/ iz w dziewiczym stanie s swą malzonką mie szkal/ przez biskupa Prandothe a Woiewode Climunta z inemi pany Krakowskimi na Monarchią Krakowską wybran po woiowaniu Tatarskim/ ktori wielkich trudnosci vzywal zwlaszcza s Konradem Mazoweckim xiązeciem stri



ycm y opiekunem ſwoim/od ktorego był poimān y z mácierzą Grzymi
ſłáwą/á ná Czersku potym ná Sieciechowie chowan w więzieniu/
iż ſie vpominał liczby z opiekuńſtwá gdy k latom przyßedł/ wßákże s po
mocą Opátá Sieciechowskiego z więzienia vciekł w nocy y z mácierzą
á Henriká brodátego prośił o pomoc przećiw ſtryiowi Mázowieckiemu
Henrik tho vczynił/ iechał z woyskiem do Krákowá/ pobrał záśię pod
Konrádem zamki álbo kościoły ktore był Konrad oſádził/to ieſt kościoł s.
Andrzeiá ktory był ná ten czás przed miáſtem Krákowskim/ Potym ko
ścioł w Prandoćinie/ w Skármirzu drugi y w Jędrzeiowie/ á dzer-
żał ná pudiká Bolesłáwá ſpokoiem/á w ten czás ſie zá Monárchę Pol
skiego piſał/ z Opátowá wygnał zákonniki Templáry/ á oſádził ſwe-
mi przywiodßy ie z Lubußá s przyzwolenim Bolesłáwa/też y miáſtecz-
ko Kázimirz y czternaśćie wśi/dzierżeli to ci mnißy ták długo áż ie zá ná
ßego czáſu wykupił Kryßtoff s Szydłowcá Woiewodá Krákowski z
Opátowá. Potym látá 1238. vmárł w krośnie ná gránicy Czeskiey
w ſwoim imieniu/przywiezion do Trzebnice poććiwye pochowan przez
Smierć Henri- małżonkę ſwoię świętą Edwigę w kośćiele ſwym/ ktory oni záłożyli y
ka brodatego. nádáli/ Ten to Henrik wiele praw dobrych vſtáwił á złe wygłádził/ tho
ieſt pomocne dziewicze y wdowie/podatki. Ná páńſtwo oycowskie wſtą-
pił ſyn iego Henryk wtory rzeczony miłośćiwy/ kthory potym od Tátar
zábit/ iáko będzie niżey.

Słyßąc Conrad Mázowieckie xiążę śmierć Henryká brodáthego/
począł záśię prześládowáć Bolesłáwá pudiká xiążę Krákowskie y Se
domirskie/ dla czego Bolesław rády ſwoich vżywáiącz poſłał do Bele
Królá Węgierskiego roſtropne męże/ Klimuntá s Klimuntowá á Já
nußá Woiewodę Krákowskiego/ z dziewoſłębſtwem/ áby mu wieczną
przyiaźń ſnim ziednáli/á czorę iego zá małżonkę przynieſli/ y vczynili
ták/przynieſli mu ſłáchetną á świętą niewiáſthę imieniem Kunegun-
Kinga. dis/po Węgiersku Kingá 1239. tá to ieſt Kingá o ktorey Hiſthoriko-
wie y Kronikarze piſáli zá ieden dziw/ iż skoro ią máć vrodziłá/ iełá mo
wić czyſtą rzeczą bądz pozdrowiona krolewno nyebyeska etc. po Wę-
giersku/potym z mężem w dziewiczym ſthanie mießkáłá. Konrad gdy
ſie dowiedział thákiego małżeńſtwá był ſnim w pokoiu przez niekthory
czás/ wßák-

czás/wszákże nie mogł być spokoiem dłu°/ábowiem Szkolástiká Wło
cłáwskiego Káncłerzá Płockiego/ Jáná czáple/ człowieká vczonego Szkolástyk obieszon.
po rozmáitych mękach dał obiesić/ przez przywod swey żony Agáziey/
ktorá go znowu vmárłego kazáłá wlec ná brzeg nad wisłę w Płocku y
obiesić/bo go byli iuż zakonnicy pochowáli/wszákże znowu Przeor the-
goż zakonu kazał go odrzązáć á pochowáć ná tumie/ A to ſt y przyczy
ny było/iż mniemał Konrad by on był przyczyną tego iż nie rychło przy
iechał s synem z Wrocłáwia/ bo go tám był posłał s synem ná náukę
po ktorego ociec Konrad wiele kroć pisuł á nie przyiechał zárázem/ dom
nimawał się tego/iżby oni s Henrykiem byli przećiw iemu pámiętáiąc
więzienie w ktorym był Henryk brodáty v niego/á on nie przyiechał dla
tego iż był zátrzyman od swey oblubienice Constánciey s. Edwigi wnu
czki od syná Henriká wtorego/dla czego był Konrad Mázowiecki w wiel
kich kłątwach od biskupow s potwirdzenia Arcibiskupiego thák długo
áż się vpokorzył ná synodzie Łęczyckim/ gdzie tám y zgodę vczynił z du
chowieństwem zá swoy występek/ Łowicz wieś ze wszytkiemi przyległo-
śćiámi dał ná Arcybiskupstwo Gnieznieńskie wiecznie/też áby Arcybi-
skup w Płockim kościele był Kánonikiem y Prebendarzem/ ná kthorą
xiążę Mázowieckie grzywnę złotá wyznał był winien dáwáć káżdi rok
też Płockiemu y Włocłáwskiemu kościołowi wiele wolności nádał/ co
iest przez Papieżá Grzegorzá dziewiątego potwirdzono/ á ſtey przyczy-
ny záśię rozgrzeszenie Konrad wziął.

Láta Pańskiego 1241. strászliwe a okrutne

przyśćie Tatárskie było tego czásu do Polskiey przez Ruskie ziemię/ po-
brawszy wiele korzyśći około Lubliná y Záwichostá/ záśláli ią precz/ sá- Plagá przez Tatary.
mi się obroćiwszy do Sędomierzá wzięli miásto y zamek/ gdzie tám wie
le ludu pobili/ktorzy się tám byli záwárli/ ſtamtąd obroćili się ku Kráko
wu nábráli się dosyć około Wiślice y Skármirzá/ ciągnęli s korzyśćią
do Rusi/ thám v rzeki Czárney vderzył ná nie Woiewodá Krákowski
Włodzimierz z zebráną drużyną/ále nie wygrał bo máło ludzi miał/tel
ko wżdy pouciekáło wiele więzniow od nich. Tátárowie rozgniewáli się

 puszli do

ßli do Ruſi tám ſie ßczedßy z drugiemi przyciągli do Polskiey w wielgim pocżcie/ v Sedomirzá ſie rozdwoili/ mnieyßy pocżet posłáli do wielgiey Polskiey y Kuiaw s Káydánem Hetmánem Tátárow/ ktorzy tám ßkody wielkie cżynili bez żadney odpory/ Mnißki Vitowskie v Piotrkowá poſiekli okrom trzech ktore były w lás vciekły/ przetho ſie ná pewnieyße mieyſce potym przenioſły do Buská/ á Opátſtwo Buskie do Vitowá przenieśli. Drugi pocżet Tátárow więtßy/ puśćił ſie do Krákowá z Bathym Hetmánem/ drudzy pißą iż Bathy do Węgier/ á Petá do Polskiey/ przećiw ktorym wyiechali zbroynie/ Włodzimirz woiewodá Krákowski/ Clemens Káſztelan/ Pákosław Rátiborowić/ y inych pocżeth niemáły v Szydłowá/ pothkáli ſie ſnimi/ ále porázeni od wielkośći nierowney/ Bolesław ſłyßąc to vciekł y z żoną y z mátką ná gorę Pieniny blisko Czorſtiná/ á potim do Moráwy do klaßtorá Ciſterciẽnskich mnichow. Potym Tátárowie po wygráney bitwie przyßli do Krákowá ále gi bez ludzi nálezli/ popalili wßytko okrom kośćiołá świętego Andrzeiá ktory był ießcże ná przedmieśćiu/ ná thym ſie było wiele ludzi záwárło ktorych nie mogli Tátárowie dobyć/ poßli precż ku Wrocłáwiu thám też bez ludzi miáſto nálezli y popalili oſtátek/ Puśćili ſie do wielgiey Polskiey/ á tám ſie v Legnice zeßli s Káydanem z drugimi Tátáry/ ná ktore Henryk wtory świętey Edwigi ſyn zebrał okolicżne kxiążethá z Niemiec/ s Polskiey/ s Prus y s Kuiaw/ á gdy v Legnice woyská obieżdżał Henryk vpádł nań kámień s kośćiołá pánny Máriey máło go nie zábił zle známie było/ ßykowáł woyská ná cżwore/ w iednym woysku byli Krzyżacy z Niemiec/ w drugim Polacy/ v kthorych był przełożony ſyn niebożcżyká Włodzimirzá zábitego od Tátárow/ w trzećiem woysku/ byli Pruſacy z miſtrzem ſwoim Pomponem/ cżwarte woysko było nalepße Slężakow á wielgich Polakow/ y żołdnierzow/ ktore ſpráwował Henrik ſam/ tákże też Tátárskie woyská ná cżwore były ßykowáne/ ále iedno Tátárskie więtße było nyż náſze wßytki/ támże ná dobrym polu potkánie ſnimi vcżynili w poniedźiałek przewodney niedziele/ náPirwey Krzyżacy ktorzy byli z Niemiec Háwerze/ ále od Tátárow pothárći iáko od grádu zboże/ potym Pruſácy s Slężáki/ ći w nich dziurę niemáłą vdziáłáli/ miedzy ktoremi był wodzem Miecsław Opolskie kxiąże/ ktory

że/ktory vciekł z woyská z niemákiem ludem/ gdy vsłyszał Cáthárzyná wołáiąc o tyłu Polakow záſzedszy/biehayte biehayte/mnimak by kazano vciekáć/ Henrik vyrzawszy westchnął y rzekł gorze ſie nam ſtáło/ to ieſt złe o nas/ Cżwárthe woysko Tátárow nawiętsze rzućili ſie ná woysko Henrykowo/y bili ſie ſpolo wszyscy męźnie/ ále ieden Tátarzyn wyrwał ſie s chorągwią ná ktorey było to ſłowo chi x tákie/ ná ktorey byłá głowá ná wirzchu z brodą trzęsąc głową dym szpátny á ſtrászliwy y ſmrodliwy z geby puszczáłá ná Polaki/ták iż ſie wszyscy zdumieli iáko omámieni nic s sobą nie mogli począć/á tám zbići od Tátar do gruntu/ zábit Henrik márgrábiá Moráwski/ Szepiolká/ Pompo Pruski miſtrz Suliſław/ Iwánowić/Kunratowić/Stefan z Wirzbney y s synem Polenicżki/ Pietrkowić/Piotr Kuszá/ y inych bárzo wiele/ pochowáni we Wrocłáwiu w kościele świętego Iákubá/ Henrika nie możono poznáć bo mu Tátárowie vćieli szyię y ná drzewcu nośili/ ále małżonká ie go poznáłá po szoſtem pálcu v lewey nogi/kthorego s poććiwością ſchowano w tymże kościele we Wrocłáwiu/ wielgie zwycieſtwo w ten cżás Tátárowie otrzymáli ták nád Polaki Pruſy iáko nád Niemcy/dziewięć worow wielgich v zábitych ludzi nárzązáli vszu/v káżdego iedno vcho v rżązawszy chcąc wiedzieć liczbę zábitych. Potym przyszli pod zamek Legnic kazáli gi ſobie otworzyć mowiąc/oto wász pán Henryk ktorego głowę nośili ná drzwcu/ále im odpowiedzieli iż ná iego mieysce mamy inych dosyć/ odſtąpili precż/v Odmuchowá leżeli oſm dni/potim przez Sląsko szli do Moráwy páląc á puſtosząc ziemię/áż do Węgier przyszli/á tám ſie zeszli z Bathym/ mieszkáli thám blisko trzech lat rozdzieliwszy ſie popuſtoszonemi kroleſtwy/ wytráwiwszy żywnośći wroćili ſie do ſwych kráiow do Scytyey/było wszytkich w liczbie sześć ſet tyſiecy.

Okruthność Tatarska.

Poczeth ludzi zabuych.

Odmuchow.

Poczet Tatarow.

Po śmierći cnotliwego páná Henryká zábitego od Tátar/ wybráli ſobie máli Polacy zá páná ſyná iego Bolesłáwá łysego/ ále mu tego zayrzał Conrad nieſpokoyny/ kthory wolał s ſwymi walcżyć niż s Tátary/ zebrał wiele ludzi przyciągnął do Krákowskiey ziemie ktorą poſiadł/ tháktież Sedomirską y Lubelską/y włożył ná nie wielgie dáni/ lud poſpolity nárzekał mowiąc/więtsze mámy vdręczenie álbo trapienie od ſwoich

 nizli od

niźli od Tátár/przeto zmowiwszy sie posłáli do Morawy po swego páná przyrodzonego/ Bolesłáwá wstydliwego/ áby do swey oyczyzny przyiechał/ ktory ácz nie záraz em/ ále iednák rychło látá 1243. przyiechał do Polski y. Konrad Mázowiecki xiąże będąc mu ná wszytkiey chytrośći y przekazye/ vczynił spem ná pány Krákowskye y Sedomirskye w Skármirzu/ ná kthorym poimał przednyeyszą ráde myánowánych zyem/ Przybysłáwá/ Vitká/ Andrzeiá z niedzwiedziá/ Mikołáiá Iászká/ y innych wiele/ y posłał do Mázosz ná wieczne wiezienie/ wszákże po dwu miesiącoch dobeli sie y vciekli stamtąd. Clemunt Woiewodá Krákowski ktory był przed n m vciekł do Węgier/ vsłyszawszy iż vciekli thowárzysze z wiezienia/ przyiechał do nich záśie á spolu zmowiwszy sie wszyscy z biskupem Prándotą/ wyrzucili vrzedniki s Krákowá Conradowe tákież z zamku/ á Bolesłáwá pudiká w wi dli z wielką rádośćią wszythkich/ A gdy tho Konrad vsłyszał przycyągnął z woyskyem do Krákowá chcąc záśie zamku y miástá dostáć/ odpártho mu dobrze/ osádziwszy kośćioł s. Endrzeiá ná przedmieśćiu/ odciągnął záśie precz/ wszákże Bogutá Krákowski mieszczánin/ ktoremu był Conrad swe dzierzáwy poruczył/ Bolesłáwowi ie spuśćił po viechániu Conradá/ Przeto Conrad wziąwszy ná pomocz Opolskie xiąże/ Poznánskie/ Lithwe/ Prusy/ przyciągnął do Sedomirskiey ziemie/ przećiw ktoremu záśie Bolesław z Węgry/ Krákowiány y Sedomirzány/ pothkáli sie v Suchodołu/ poráźili Mázowszány ná głowe ácz mnieyszy poczet mieli ludzi/ Rozgniewał sie Konrad ná biskupá Krákowskiego Prándote/ spusthoszył mu imienie około Bozećiná/ y ná Bolesłáwá sie znowu zebrał/ poráźił go w Iároszowie potráćiwszy z obu stron wiele ludzi. O iáko nedzna w ten czás byłá rzecz pospolitha á vtrapioná w Polszcze przez wnethrzne walki/ czego Tátárowie wten czás niechali tho swoi do gruntu skáźili/ áż sie snadz pan Bog zmiłował iż te° Conradá okrzetnego záráźił śmierćią/ w Płocku ná tumie pochowan látá 1247. zostáwił po sobie dwu synu Káźimirzá y Semowitá/ á Miesztá ktorego mysz v ádły gdi był Kuiáwskim xiążecięm dla iego nielutośći przećiwko poddánym/ A w tym czásu Pomorzánie s Prusy wielkie walki wiedli miedzy sobą zwłaszczá niespokoyny Swatopełk Pomorski Woiewodá podwodził Prusy pogá-

Zdrada Konradowá.

Vmarł Konrad.

sy pogány ná Krzyżáki/ dla czego był w wielkich klątwách od Papieżá

Lata 1246. Ascellinus zakonnikow mnieyszych brát z drugą brácią był poslan do Papieżá Innocentiusá czwarte go z Lugdunu do Chamá wielkiego Cesárzá Tátárskiego/ áby przyiął chrzest świety/ á ludzi Bożych Krześciyan nie dał wiecey mordowáć/ iáko pomordowáli w Polszcze w Niemcech Moráwie Węgrzech/ żądáli Wzieli od niego odpowiedz iż zá pieć lat nie miał Krześcian náieżdżáć/ á ná krzest nie przyzwolił mowiąc iż nie waleczna wiárá Krześciyáńska/ iedno roskoszna/ á tták by mi w niey ludzie zlenieli s prożnowánia wielkiego.

¶ Tegoż roku drugi Legat Papieski rzeczony Opiso/ przyiechał rozgrzeszáć od klątwy Swiátopełká pod vmowámi/ ktori iesżcze potym gor szy był/ Kuiáwy y Krzyżaki spustoszył/ kościoły palił łupił/ áż mu potim Krzyżacy odpárli y odebráli/ á w ten czás klasztor w Oliwie przed Gdań skiem spustoszon był.

¶ Po śmierći Conrada Mázowieckiego pokoy był w Polszcze/ y Bolesłáwow stolec dopiro ná Monárchią potwirdzon. Począł Bolesław z biskupem Prándotą około podnieśienia kośći s. Stánisłáwá rozmawiáć á stáráć sie o to/ Ale ná prozbe Bele krolá Węgierskiego/ zebrał woysko do Morawy máiąc s sobą Dánielá Ruskie kśiąże/ tám nábra wszy sie y z Rusią wroćili sie do domu w pokoiu/ Ná drugi rok záśie Bolesław ze brał woysko do Opáwskiego kśięstwá spustoszył ie przeto/ iż ie chciał pośieść Otokarus álbo Przemysław kśiąże Cżeskie/ á gdy sie nalepiey vpokoił/ áli záśie wielkość Tátárow przez wieśći przyszłá do Sedomirzá Nogay á Thelebugá przez przywod Ruskich kśiążąt po świetim Andrzeiu latá 1259. przeszli po ledzie do Sedomirzá spalili miásto/ á zamek ná rokowániu przez zdráde Ruską wzieli/ ná ktorym ták wiele ludzi pośiekli/ áż krew strumieniem ciekłá do Wisły/ drugie pod lod kłádąc topili: Bolesław pudik vćiekł do Węgier nie mogąc odeprzeć wielgośći/ zdawszy Rusakom Sedomirz. Poszli do Krákowá náleźli tam pu sty Krákow iedno zamek osádzony/ wroćili sie z wielką korzyścią do domu wiet

Potwierdzon Bolesław.

Znowu Tatarowie przyszli

Srogość Thatarska.

mn więtszą niż gdy byli pierwey v Lehnicé. Náßy prosthácy skárżyli sie przed Papieżem tego okrucieństwá ná Tátáry/ Papież im nádał dosyć odpustow do kościołá pánny Máriey w Sedomirzu/ gdzie ciáłá tych pobitych ludzi leżą. Ná drugi rok záśie nawálność Thátárow przyßłá Sedomirz wziąwßy spalili/ludzi pobili y potopili/ dwá mieśiącá woiowáli w Polßcze máley/ ná gorze łysey s. Krzyżá kościoł wybráli/ßli prze ſpiecznie przez odporu áż sie od Bythomiá wroćili z wielką korzyścią do domu/ ty był przywiodł Kázimirz Kuiáwskie xiążę nieżyczliwy Bolesłáwowi. Po tym vdręczeniu Tátárow/ przyiechał z Węgier pudicus zebrał woysko ná Iácwingi pogány/ ktorzy byli poßli w stopy Tátárskie do Polskiey/ poráził ie s xiążęciem ich Comatem iż potym nie mogli wskonáć y przypędził ie na krzest święty áż sie potym z Litwą zmießáli/ nie máß ich dziś znákow. Po tym wßytkim vdręczeniu powstáli z nowu Rusacy s xiążęciem swym Swarnem/ Sedomirską ziemie trapili ogniem y mieczem/ wßákże ie precz odegnáli poráziwßy/ sámi Sedomierzánie y wielkość plonu z ludźmi odieli. Bolesław pomśćił sie tego nád Rusią/gdy posłał Piotrá Woiewode Krákowskiego/ kthory Swárná poráził ze wßytką Rusią y s Tátáry ktore mieli ná pomocy.

Iacwiße porażeni.

¶ Przygody xiążąt wielkiey Polski krotko nápiße iákie rosterki miedzy sobą wiedli zá pudiká. Przemysław xiążę Poznáńskie/ zrzućiwßy dział ktory miał z brátem rodzonym xiążęciem Káliskim Bolesłáwem ktorego do więzienia dawßy wziął mu Káliß/á zostáwił Gniezno/ Znin Gecz/Nakiel/ Ostrow/ Burchow/ Czarnkow/ Vśćie á Srzem/ dla czego od Arcybisku pá Fulká był záklęt/ wßákże ie pothym Arcybiskup poiednał. Kázimirz záśie xiążę Kuiáwskie brátá swego rodzonego Semowitá Mázowieckie xiążę y z żoną poimał y do więzienia dał ná Siradz/ w Sląsku záśie Bolesław łysy s. Edwigi wnuk xiążę Legnickie brátu swemu Henrikowi Wrocłáwskiemu xiążęciu Wrocłáwski powiát popalił/ walcząc stym brátem zubożał iż nie miał czym służebnym zápłáćić/ muśiał Lubus przedáć Othonowi Brandeburskyemu Márgrábi/á od tego czásu látá páńskiego 1250. Lubuski powiát od kączon iest od Polskiey niespráwiedliwie/ gdzie thám kilko xiążąth leży Polskich práwych dziedziców w kościele świętego Piotrá pod zámkiem/

Przygody w Polßcze wielgiey.

potym k

potym k tákiemu vboſtwu przyſzedł then kyſy Boleſław iż wiecey pieſzki chodził niż yezdził/ y był w wyezyenyu v Przemyſławá Poznáńskyego kriążeciá/áż potym vciekł/ y wpadł w táką desperácią iż poimał Thomáſzá biskupá Wrocłáwskiego gdy poświącał kościoł w Gorce Opátá s piasku/wziąwſzy go w nocy z łożá w iedney koſzuli/ wſádził ná ſzalony koń obroćiwſzy twarzą do ogoná konowi/ biskup od ſthráchu máło był żyw częścią dla zimná/częścią iż nigdy ná koniu nie śiadał/ áż mu ieden Niemczyk ſwoiey ſukniey lichey dodał y botow ſtárych/ wziął thęż y dwu Cánoniku ſnim Boguſałá y Hekárdá/ zánioſł ná zamek Vłay y ſzhacował ná dwá tyśiącá grzywien ſrebrá y dzieśięćinę ſnopową ná wierdunki obroćić. Cápitułá Wrocłáwská żáłowáłá ſie thego przed Henrykiem kriążeciem Wrocłáwskim/zániedbał tego/áż Arcybiskup Gnieznieński Fulco poſłał do Papieżá Alexandrá czwartego/ktory poſłał interdikt to ieſt klątwę wielką nań/ále on ná tho niedbał ieſzcże ie do wyethſzego wyezyenya dał do Legnicze/poſłał záśię Fulko do Papieżá zuchwálſthwo yego powyádáyąc. Papież liſthy poſłał Arcybiskupom Máydeburskiemu/Gnezneńskiemu/ y inym/ áby záwołáli ná wolnę Krzyżaki przećiw temu Lyſoniowy/ále w tym czáſu poſtąpili ſummę ſzácowáną biskup s Kánoniki/ przeto ie puśćił z więzienia/ List kthory był ná ty Krzyżaki ieſt w Sedomirzu dziś/ pothym od brátá Conradá tákyeż chytroſcyą był poiman/ nye puſzczon áż biskupowi wroćił ſummę w tym czáſu Poznáńskie kriążę vmárło/przemyſław/brát iego Boleſław kriążę Káliskie walki wiodł s Kuiáwskim kriążeciem Kázimirzem ále krzywo/bo nie vdziáłał doſyć przyśiedzę. Ruskie kriążętá z Lithwą/ widząc roſterki domowe v Polskich kriążąt/wćiągneli wielką mocą do Mázoſz bez wieśći látá páńskiego 1262. obegnáli Semowithá y poimáli ná Jázdowie ná dzień s. Janá krzćićielá/ktore[9] ſwárno okrutny Ruskie kriążę śćiął á ſyná Mendog Litwin wziął/ ktorym zebrána druzyná Mázowecka záſtąpiłá v Dlugośiedla potkáli ſie ſnimi/ále poráżeni Mázowſzánie/tym przeſpiecżniey częſtokroć wracáiąc ſie palili pobieráiąc á gubiąc ziemie Mázowieckie á Cuiáwskie/ Ruſacy/ Ná oſtátku w Mázoſzu ſpuſtoſzonym nie mieli co bráć áż záiechali do Lecżyce á

Biskup poiman.

Semowit zábit

 po Lowiz

do Łowiczá/á tám nábrawszy sie popaliwszy ostátki do domow sie cáło wrocili. Potym sie pan Bog smiłował nád Polską gdi sie sámo złe poczęło gládzić/gdy Mendoká królá Litewskiego zábił iego wnuk Stroynat/á Stroynatá záśie Woyszalk/á to był mnich Ruski postrzyżony/ Woyszalká zasie zábił Leff Dánielow syn Ruskie kriąże/á to wszytko o puściznę. Tento Mendog krol Litewski przerzeczony/ przyiął był wiárę Krześciyáńską z namowy Pruskiego mistrzá/ ktoremu był zápisał páństwo Litewskie y listy ná sie dał/ á on mu v Pápieżá wypráwił iż go ná krolestwo Litewskie przez posłá pomázano/ ále iákie imię tháki Krześciyánin/rychło potym porzucił krzest y iego poddáni á ná pirwszą záśie wiárę nástąpił z żáłośći iż krolestwá odstąpił/ tenże wiele szkod podziáłał w Polszcze w Cuiáwach Mázoszu/gdzie y Płocko spalił.

Láta Páńskiego 1250. Bolesław pudik s Prándotą biskupem Krákowskim posłáli do Lugdunu do Papieża Innocentiusa czwártego/ Mistrzá Jákubá s Skárzeszowá Dokthorá y Dziekaná Krákowskiego Gerárdá Cánonitá Crákowskiego/á Bogu-

Canonisatio. sławá podprzeorzego bráciey mnieyszych/o podniesienie kości swiętego Stá nisławá/ktorzy w tym iecháli á prosili rospowiedziawszy znáki y cudá iego nawyższemu biskupowi. Papież nie skwápił sie ná to ále polecił słucháć á wywiedzieć sie znákow y cud Stánisławá swiętego dowodnie á spisáć/Arcybiskupowi Gnezneńskiemu/ biskupowi Krákowskiemu/ Wrocławskiemu/ Opátowi Lubuskiemu/ ktorzy słucháli y spisáli/ y posłáli drugi raz do oycá Papieżá cudá á znáki swiętego Stanisławá ná spisku máiąc opowiádáć/ dla dawności tego/nie chćiwie to Cárdynálowie przyimowáli/odpráwiono ie drugi raz do Comisarzow Papieskich po doskonálsze swiádectwo/ trzeći raz zá Papieżem iecháli do Perusinu miástá we Włoszech/gdzie w ten czás s. Piotrá podnosił nowego męczenniká/ Tám Cárdinałowie Polskim p[…]om odpowiedzieli/ dla zániedbánia wászego á stárości to nie może być [p]odniesienie. Posłowie sie rádzili s sobą czo czynić máią/ Rzekł im ieden Cárdynał Jan

Gaietanus. Gáietánu/ wász s. Stánisław wiele znákow dziáłał/ á teraz kthorego wam y iemu trzeba czemu nie vczyni to iest abyśmy sie wszyscy zgodzili

ná iego

ná iego podnieśienie/bo ich wiele nie przyzwaláło/zwłaszcżá Raynoldus Cárdinał biskup Hostieński y on sam. Słysząc to posłowie polecili tho s. Stánisłáwowi westchnąwszy/ On Cárdinał wpadł w niemoc cieszką iż go y lekárze opuśćili/ vkazał sie mu s. Stánisław w nocy/ spytał go znasz mie/ Odpowiedział s strachem iż nie znam/ Rzekł święty Stánisław/iam iest s. Stánisław Krákowski biskup zábity o prawde Bożą/ ktorego ty bronisz podnieśienia kośći. Ráynoldus rzekł/ miły s. Stánisłáwie odpuść/ilem był ná przekázie tyle bede pomagał/święty Stánisław/áby temu doskonáley wierzył/ wsthań á bądź zdrow/ á odprawcie posły moie á przećiw memu podnieśieniu nie bądź/ Kthory wstał á szedł do Papieżá powiedział mu ty rzeczy/ Papież odłożywszy ine rzeczy/ná kázádlnice wszedszy kánonizował/ tho iest opowiedział by y vwielbionego od Bogá s. Stánisłáwá przez znáki dowodne/ ná dzie pánny Máriey narodzenia w Asiśinie kośćiele s. Fránćiszká látá 1253. bo w ten czás Papież ciągnął do Apuliey z woyskiem przez Asiśim miásto/y wpisał w kálendarz świętych/ ktorego święto vsthawiono kxiężycá Máiá/ná co listy dano. Przyiechali tedy posłowie z rádośćią do domu/ przećiw ktorym Prandotá Biskup z wielkośćią ludzi wyszli cżyniącz im poććiwość/á ták roskazał biskup ná kazádlnicach obiáwiáć ludziom áby sie zeszli ná osmy dzień Máiá ku podnoszeniu kośći świętych/tákże ná ten czás podnieśione są kośći y omyte w winie s. Stánisłáwá/y rozdane do niektorych kośćiołow w świątośći látá páńskiego 1254. zostáwiwszy drugie ná mieyscu/ przy cżym byli Opiso Legat Papieski/ Opát z Mezanu z duchownych/ Fulko Arcybiskup Gnieznenski/ Prándotá Krákowski/ Tomás Wrocłáwski Wolimir Wrocłáwski/ Andrzey Płocki biskupowie/ y Opátow wiele/ s świeckich záśie/ Bolesław pudik Monárzhá Polski/Przemysław Poznáński Kázimirz Kuiáwski y Łeczycki/Semowitus Mázowiecki/ Włádzisław Opolski kxiążetá/ y inych ludzi wiele. Było od zábicya iego lath 175. á od przenyesienya s Skálki ná grod 165. do podnieśienia/á od podnieśienia do thego roku ktory dzis piszą 1550. iest lat 296.

Láta Pańskiego 1251. Sol naleziona iesth

we wsi Bochni pięć mil od Krakowa/ przez chłopy gdy kopali sthudnie w ziemi/ prosty lud powiadał iż ią Kunegundis Pudikowa żona z Węgier za sobą przywiodła.

Lata 1259. Przemysław Poznańskie kxiąże dobrego żywota vmarło/ w Poznaniu pochowan/ kthorego sie dziećmi stryy Bolesław pius kxiąże Kaliskie opiekało/ zley rady vżywaiąc dał ie dnę synowicę za małżonkę Consthancią/ Margrabi Brandeburskiemu Conradowi s zgorzelec/ na zamku granicznym Santoku/ ktoremu też Kastellanią Santocką dał. Wszedszy w dzierżawę zmyślił sobie listy na wieczność zamek Santok zapisany być w posagu/ dla czego była wielka trudność miedzy Saski a Polaki/ Drugie też dziewki rozdał do klasztorow.

Lata pańskiego 1257. Jacko zakonu mniejszych kaznodziey/ Polak ze wsi Leki blisko Opola tego czasu vmarł/ ten pięć klasztorow założył swoiey reguły/ v s. Troyce w klasztorze pochowan/ na ktorego grobie cuda ieszcze y dziś widamy/ ktorych wsze za żywotha dosyć czynił/ dwu Mnichu za sobą przewiosł na kapicy swoiey przez Wisłę v Zakrocinia w powodz/ bo nie śmieli pieszki iść za nim.

Lata pańskiego 1257. Bolesław Monarcha Polski chcząc ozdobić Kraków dobrym rządem a chędogoscyą dał Mieszczanom prawo Niemieckie Krakowskim/ y woytą im vsthawił/ ktory spomykał/ zwymierzał vlice rynek aby to rządnie w okręgu swoim rozdzielone było/ bo pirwey ledą iako kto chciał kędy budował sie/ a sthąd nierządnie vlice y rynek leżeli w sobie/ thakież y na zamku Krakowskim vczyniono iest.

Tegoż roku było w Polszcze wielkie trzesienie ziemie.

Lata pańskiego 1270. Były wielkie walki myedzy Prusy a Pomorzany/ abowyem Mściwy kxyąże Pomorskye miał na pomoc Prusy pogany/ zwoiowali ziemię Chełmieńską y Pomieszańską z biskupstwy ich/ wszakże sie pothym s Prusy zgodził Mściwy/ ale z bratem nic Warcisławem/ ktorego wziął do więzienia/ chcąc

tego części

kego część albo spadek odzierżeć po bracie Swatopełku/ Warcisław v-ciekł z więzienia/zebrał się przeciw bratu/ale porażon od niego/dáley nie miał czym walczyć aż zástáwił Gdańsko/ kthore nań przypadało iáko na młodszego brátá/ Margrabi Conradowi z Brandeburgu. Conrad osadził dobrze Gdańsko/á w tym Warcisław vmárł. Mscyug dochodzić Gdańská chciał prawem przyrodzonym po brácie/ ále nie miał mocy z Márgrábie/ vciekł się o pomoc do Piusá Cáliskiego krziążeciá/ pámiętał Pius co mu wyrządzał zięć Márgrábia/ zebrał woysko Polaków Mszczuy drugie Pomorzan/obegnáli Gdańsk/ zamku dobyli/ácz nie zá rázem/wielkie korzyści od Niemcow pobráli/dwu mieszczan tám dał sciąć Mszczuy/ktorzy dzierżeli stronę Márgrábinę Arnoldá y Jákubá/á ich wsi obrocił ná biskupstwo Włocłáwskye/ Skrobothow y Witomino. Pius kxiażę. Gdańsko obegnano.

Lata 1267. Swiętey Jadwigi kosci podniesiono y w winie vmytho w klászthorze Trzebnickim, we dwudziestu y we trzy látá po smierci iey.

Lata 1268. Soloma Halicka xiezna vmárłá siostrá Pudikowá/ ktora byłá xienią w klásztorze Záwichoście á potym w Skále/przeniesioná s Skáły do swiętego Fráncisską klásztorá do Crakowá/przez ktorą też piszą być cudá czynić.

Lata pańskiego 1266. Prandota Krakowski biskup vmárł/ ná zamku Krákowskim w kościele pogrzebion/ Ná iego mieysce był wybran Paulus s prostego narodu/przeto wichrzył w Polszcze wiele pod krziążęty/ktorego potym dwá Rycerze smowiwszy się poimáli Otho y Zegotá z domu Toporow/y przynieśli go ná Sirádz/ tám był od Lestká czárnego w poćciwey strazy/ Jánus Arcybiskup dał interdikt ná Krákowskie biskupstwo Bolesław Pudik będąc w klątwie teskliwi/wyprawił Páwłá biskupá swego nyeprzyiacielá y wyes yemu Dzierżązną dárował/á Zegotę z Otonem skárał ná imieniu/ kthorzy pothym szli pod krziążę Opolskie do Sląská poprzedawszy w Polszcze co mieli.

 Látá

Lata 1269. Na powietrzu widziano gdy sie woyská potykały okrutnie ná koniech/ ná drugi rok yedná nyewiásthá

Dziwy. ßeść á trzydzieśći dzieći vrodziłá/ Wyroboſłáwowá żoná w Krákowskiey ziemi. Tegoż roku v Káliſzá vrodził sie cielec ze dwiemá głowomá á s ſiedmią nog/ mieſá iego nie chcieli ieść áni pſi áni ptacy/ áni żadne ſtwo rzenie. Tegoż roku krwáwa wodá byłá w tych rzekach w Odrze á w Nyſie w Sląsku/ thámże w Michákowie trzy dni krwáwy deßcż ßedł. Rychło potym byłá táka powodz iż wiele miaſt y wſi rzeki zatapiáły z do bytki y ludzmi/ ßcżego był wielki ßkod.

Lata 1275. Dziecie w Krakowie ktoremu ledwá miesiąc było opowiádáło Tátáry przyść rychło.

Lata 1271. Przyyechał do Krakowa Ste-fan krol Vegierski syn Belin á rodzony bráth Kunegundi Pudikowey żony náwiedzáć grob świętego Stanisłáwá/ gdzie ieſt poććiwie od Pu-diká przyiet y dárowan.

Lata 1273. ziechali sie do Opawy Bole-ſław kiąże Krákowskie s Przemyſłáwem Czeskem krolem vgadzáć sie o kxieſthwo Opáwskie/ ábowiem Czeski krol powiádał być Opáwski

Opawski powiat. powiát iemu zápiſány od kxiążećiá Opolskiego Mieczſłáwá ná teſtá-mencie. Polskie kxiąże záſie powiádał być ten powiát záwżdy ku Pol-ßcże przyſłußáiący/ práwem przyrodzonem nie mogł go brát moy nie-boßcżyk Opolskie kxiąże żadnym práwem od Polskiego krolestwá od-dalić. A wtym iednacże miedzy imi rozieli tho do dwudzieſtu lat poda-

Biskup kotr. wßy w ſequeſtr dzierżáwe. A w tym cżáſu biskup Krákowski Paulus z niektoremi przećiwnemi pánu ſwemu Bolesłáwowi wſtydliwemu/ proſili potáiemnie Władziſłáwá kxiążećiá Opolskiego áby inego páná wybráli ná kxieſtwo Krákowskie zwłaßcżá Leſtká Cżarnego kxiąże Sie ráckie/ dáiąc yemu wine iż nyeſortunny pan/ Przyzwolił Opolskye kxiąże. Dowiedział sie tego Pudikus/ vderzył ná biskupá y ná iego ná-ſládowce we wſi mniżey rzecżoncy Boiechehin/ tám rozgromił y poráził wßytki przećiwniki ſwoie/ ktorym imenia pobrał y z ziemie wywołał/ á

kxiądz ná

xiądz ná strone vskoczył/rychło potym Litwá ná Podláśu wielką szko-
de vczyniłá y plony wygnáłá przez tego biskupá przywod. Ten tho bi-
skup był w Skále mniszke s kłasztorá wziął/myeszkał snyą iáko z miło-
śnicą/ kościoł opuściwszy z Ráytáry towárzystwo wiodł/dla czego ieden
mnich v świetey Troyce vyrzał wilká á on się wspiął ná poslednie nogi Cudá mnis[...]
mowił człowieczym głosem/ biádá thobie Páwle/ bos wziął y zábił. A
gdy mu to powiedział/żáłowáł zá występki/ iesli thák było iáko piszą/ iż
potym słyszał głos odpuszczonoć złości nie boy się iedno czyń dobrze.
Pisáli też nászy przodkowie czásem ledá sny w kroniki. Bolesław Pudi-
kus wnetrznemi wálkámi vtrapiony nie mogł litwie odeprzeć co szkody
podziáłáłá/ále zebrał się s książęty Polskimi popalił y popustoszył xie-
stwo Opolskie áż do Kozla y Ráciborzá bez żádnego odpárcia/ wszákże
ie potym poiednał Bolesław miłościwy książe Káliskie/ bo ci wszyscy wy-
szli s xiążąt Polskich.

Lata 1279. Wykonawszy Pudikus na pań
stwie swym Krákowskim Sedomirskim y Lubelskim y ná Monárchi-
yey Polskiey lat 37. vmárł/świątości páńskie przyiąwszy miesiącá Gru
dniá/pochowan w Krákowie v świetego Fráńciszká w kościele/ktory on
záłożył. Był dobry/ cnotliwy/ trzezwi/ prosty/ miłosierny/iedno w sprá
wach nieustáwiczny/á myślistwem się rad petał/ przygody wielkie á złe
ná żadnego wiecey nigdy nie przychodziły z młodości począwszy áż do v
státniego czásu. Zona iego Kingá iescze bedąc dziewką wstąpiłá w klá
sztor Fráńciszkow pospołu s Heleną Káliskiego xiążeciá żoną/ potym
w Sączu mieszkáły w klasztorze świetey Klary.

¶ Zá tego to Bolesłáwá Pudiká Conrad Mázowieckie Xiąże przy-
wiodł Krzyżáki z Niemiec/ iákom pirwey pisał gdy nie mogł Prusom
pogánom odeprzeć.

¶ Tego czásu Opáwskie xiestwo posiadł gwáltownie Otokárus ál-
bo Przemysław Czeski krol/ktore wydárł gwáltem Polakom po śmier-
ci Miecsłáwá Ráciborskiego xiążeciá/á to xiestwo potym dał Miko-
łáiowi bekártowi swemu/ ktorego miał s pánną służebną swey żony/
kthorą

ktorą miał z Rakuskiego domu/ ále z nią płodu żadnego nie miał/ tákże to xięstwo Opáwskie y Ráciborskie do thego cżásu od bekártow spráwowano było.

¶ Klecko miásto tego cżásu oddalono od Polskich xiążąth przez mieszczány Wrocłáwskie ku Cżeskiemu krolestwu Othokárowi Cżeskiemu xiążeciu/ gdy był ich pan Henrikus Probus poimán od Legnickiego xiążęcia Lysonią/ tákież y Krosno/ Márgrábiom Brándeburskim/ ktore był potym wykupił osmią tysiąc złotych Probus.

¶ Kościoły álbo klasztory ktore w tych cżásiech zákłádano.

¶ Iwo s Końskiego biskup Krákowski záłożył klasthory w Mogile/ Kácżycach/ we Mstowie/ w Olubni/ v s. Troyce w Crákowye/ gdzye tám leżą iego kości przeniesione z Mutyny/ bo thám był vmárł iádąc z Włoch.

¶ Klasztor ná Srzodce w Poznániu záłożył Páweł biskup Poznáński bráciey mnieyszych káznodziey.

¶ Klasztor w Szczyrzycu ktory pirwey był w Ludzimirzu v Nowego targu/ záłożył Teodorus Woiewodá Krákowski z domu Grifow.

Latha 1237. Bracia mnieyszy Franciszkowie przyszli do Crákowá s Prági/ przez Pudiká przewiedzieni/ ktorym kościo[illegible] záłożył/ y tám sie dał położyć w Krákowie

Lata 1258. Klasztor w Haliczu kaznodziey mnieyszych założon/ do ktorego s Polskiey brácia przyszli.

Lata 1257. Nowy zakon braciey iałmużników pod Regułą s. Benedyktá pánny Mariey przez Papieżá cżwártego Alexandra vstáwiony s cżyrwonemi krzyżyki/ do Crákowá przyniesion/ ktorim Bolesław Pudik wymierzywszy plac/ dał klasztor postáwić ná świętego Márká Ewángelisté założyć

¶ Tenże Bolesław Pudikus w Záwichoście dał postáwić klasztor pánieński świętey Clary/ ná żądánie swey żony Kingi y śiostry Salomy/ do kthorego wśi przyłącżył dwádzieściá y pięć/ gdzie thám máthká iego Grzymisłáwá leży/ Drugi w Krzyżánowicach nád rzeką Nidą pánieński dał postáwić/ y nádał.

Lathá

Lata 1264. Klasztor w Brzesciu Kuyawskim założył Cazimirus xiążę Cuiawskie Łęczyckie y Sirackie.

¶ Tegoż roku świętey Magdaleny w Poznaniu v Fary od Capituły Poznańskiey kościoł założono/ tym obyczáiem izby żacy ná processią ná każdą Niedzielę ná tum chodzili.

¶ Klasztor w Gnieznie pánieński świętey Clary záłożył Pius Bolesław/ látá páńskiego 1259.

¶ Látá 1253. Klasthor w Stugniątkach záłożył Climiant s Climianthowic Crákowski Cásztelan pánieński trzy mile od Crákowá/ támże y leży z małżonką swą.

¶ Tu przypuszczam ná rozeznánie káżdego/ co zá myśli w onych ludziech ná ten czás były/ iż kościoły zákłádáli/ mnichy nádawáli/ á nieprzyaciołom swoim (ktorzy ie ze wszytkich stron mordowáli/ palili/ wiązáli okrutnie) odpieráć nie chcieli/ bom tu krotko pisał iáko nie telko Tátarowie ále y Litwá z Rusią przechodzili Polskę Mázosze Kuiáwy/ áż do Poznánia kiedy chcieli/ wielekroć do roku bez żadnego odporu/ mym zdanim iż to było prze wielkość pánow Polskich/ bo thu było w Polszcze ná ten czás czterzy á dwádzieściá xiążąt poczytáiąc Sląsko/ ktore záwżdy było ku Polszcze/ ále się przez dział brátski xiążąt Polskich od nas oderwáło/ iáko ná swych mieyscach stoi/ ták że ieden ná drugiego wałczył/ mniemáiąc się w dzyale być oszukánego/ cudzemu nieprzyacyelowi nie odpieráli/ á snadź też nie mieli czym/ wykłádáiąc ná to murowánie kośćiołow/ iáko káżdy rozumieć może co to zá kost/ zwłaszczá ná on czás gdy nie gesty grosz był miedzy ludźmi/ tákże też to do nich wiedział nieprzyaciel/ przyciągał kiedy chciał/ paląc/ biorąc/ morduiąc bez lutości/ iáko to wiele ná iedney osobie przełożoney zależy.

Lata Pańskiego 1279.

Lestko Czarny Kxiąże Sierackye po śmyerci brátá swego Bolesławá Pudiká ná Monárchią Polską wybran/ przez zgodliwe głosy pánow máłey Polskiey/ kthorego záráżem potkáłá

 przygodá



przygodá/ ábowiem Lew xiąże Ruskye syn Dániela krolá Ruskiego/ chcąc sobie przywłaszczyć zyemie przysłuszáyące ku Polszcze/ zwoiowawszy zyemye Lubelską/ do Sedomirza przyciągnął ále stamtąd odpedzon ze sromotą/ położył sie z woyskiem dwie mili od Sedomirzá v Gosslicá/ przećiw iemu przyciągnął Varszo Cásztelan Crakowski y Janusz Voiewodá Sedomirski/ vczynili snim potkánie dnia trzeciego Lutego láthá 1280. Tátárowie naprzod sie pothykali/ pothym Rusacy ále przemożeni od Polakow/ przeto wszyscy pierzchneli iáko szaleni odmiotawszy zbroie od siebie/ á sam lew ledwá vciekł/ poległo ná plácu ludzi w ten czás osm tysyącz/ á dwa tysyąca poimanych przywyedli Lestkowi/ wszákże teszcze sie tym mało pocieszył/ w piethnaśćye dni zebrał ludu yeznego dwanaście tysiąc á pieszego dwa/ woyował ziemie Ruskye aż do Lwowa/ skąd wielką korzyść do Polskiey przygnał/ tak ludzi iáko dobytka/ takież zamkow pobrał drugie popalił/ iáko piszą czterzy tysiące ludu pobrał/ Na drugi rok Lestko Czárny 1281. xiestwo Wrocłáwskie zwoiował y popalił s Mszczuyem Pomorskim xyążecyem/ á tho stey przyczyny/ iż Henryk albo Endrich rzeczony Probus Wrocłáwskie xiąże prosiwszy xiążąt wielgiey Polskiey Przemysława Poznańskiego Legnickie° Głogowskie° /do wsi Barici na ziechanie radzić snimi około pospolitey rzeczy wiecznego pokoia/ Oni przyiechali nyewyedząc nic co sie im miało stać/ Henryk wszytki poimawszy osobno káżdego posadzał/ mieniąc krzywde mieć w dziale/ bo mu bracia byli/ niechciał puścić żadnego na prozbe wszytkich zwłaszcza panow Wrocławskich ktorzy przed

rzy przed nim klekali proßąc ącz nic inego áby iedno z Lestkyem Czarnym yakokolwiek przyyacielskie nalożył/ ále twardy kamień sercze iego było/ niechciał/ wolał iż sie iego kxięstwo w popiol obrociło/ aż sie snimi tym obyczaiem vgodził/ Brat iego cioteczony Przemysław Poznańskie kxiąże ostąpił mu z Rudskiey ziemie/ ktorą dzis zową Wieluńską/ mieniąc ią być w iego práwie. Legnickye kxiąże á Głogowskye bráczyá yego stryczni nie mieli co inego postępić telko służyć káżdy po trzydzieści osob ná káżdy rok do pięci lat z włoczniami przećiw káżdemu nieprzyacielowi/ á tym obyczáiem ie z więzienia wypuścił.

Lata 1282. Litwa z Jacwießami wtargneli do Lubielskiey ziemie/ ktorą pietnaście dni woiowáli/ á tám wielgi poczet ludzi pobráli. Lestko czarny gdy sie dowiedział o Krákowá wyiechał á iáko narychley mogł lud zebrał/ ciągnął do Lubelskiey ziemie/ ále iuż precz byli wyciągneli nieprzyyacyele/ ßczego był záſmuczon/ rozmyślał sam w sobie co czynić miał/ iesli gonić nieprzyaciele ktorych było czterna ście tisiecy/ połowice tc° ludu máiąc/ czyli sie wroćić do domu/ á w thym rozmyślániu w nocy widział widzenie Anyelskie/ ktore sie świętym Michałem wyznawáło być/ vpomináło go/ áby bez żadney boiązni nieprzyyaciele gonił/ obiecuiąc mu nieprzyacielá swego porázić/ Názáiutrz Lestko wezwawßy Rycerstwá do siebie przepowiedział im widzenie swoie/ ktorym vmyśl ich potwirdził/ puścili sie po nyeprzyiacyolách y pogonili ie miedzy tymi rzekámi Narwią á Niemnem/ gdzie tám Lestko Czarny vpominał swe Rycerstwo áby káżdy dla swey wiáry Krześciyáńskiey/ dla oyczyzny/ żon/ y dzieci/ przećiw nieprzyacielom gárdlá nie żałował A po tym vpominániu potkał sie z nieprzyyacielmi swemi/ ktore poráził y rosproßył y wßytki więznie wybawił/ gonili nieprzyiacioły swe biyąc po lesiech iáko nieme bydło/ gdzie nie tylko ludzie ále y psi ktorzy byli wyßli zá gospodarzmi swemi dobrowolnie z Lubelskiey ziemie ci ye też kąsáli/ iákoby wiedzieli y ználi nieprzyiacioły swe/ od tego czásu Lestko czarny záłożył y nádał kosciół s: Michałá w Lublinie/ ktory ießcze y dzis stoi Kosciol s. Michała.
A gdy sie iuż Lesthko czarny wroćił do Krákowá Conrad Mázowecki

 kxiąże po-

xiąże posiadł mu ziemię Sedomirską y Záwichoyską y inße zamki/ przez Jánußá Woiewode y Krystyná Kaßtelaná Sedomirskie y Páwłá biskupá Krákowskiego/ Lestko czarny nie lekał sie tego ciągnął do Sedomirskiey ziemie z Dworzány y z Rycerstwem Krákowskiey ziemie/ Conrad Mázowecki nye dufáyącz Sedomirzánom wyciągnął do Mázoß nie czekáiąc Lestká/ áby zebrał więtßy lud iáko powiádał. Lestko przyciągnąwßy do Sedomirzá zamki záśie pobrał pod Konrádem/ przećiwniki swe skarał.

Litwá znowu woiowáłá.

Litwá záśie znowu więtße woysko zebráłá niż pirwey/ ciągnęłá przez Łukowską ziemie láśy/ przyßli przez wieśći do Sedomirskiey ziemie wielką ßkode poczynili/ ták w ludu iáko dobytku. A gdy sie o nich Lestko dowiedział/ ciągnął zá nimi z woyskiem/ obaczyłá Litwá pogonią zá sobą/ weßli s plonem w gęsty lás/ á tám po wiązawßy więźnie v drzewá tákież dobytki/ spráwiwßy śie wyßli z láſá/ vczyniwßy straßliwy okrzyk/ vderzyli ná oboz Lestká czarnego/ ná miey

Rowne.

scu gdzie zową rowne. Lestko máiąc spráwę dobrą potkał śie z nieprzyiaćiołmi/ poráził ie á rosproßył y wßytek plon wywiodł z láſá. A te Litwę pobudził był Páweł biskup Krákowski/ kthory częstocżynił burzki w krolestwie Polskim/ przetho był poimán od Rycerzow Lestkowych w Łágowie miásteczku y wsádzon ná zamku Sirádzkim/ wßákże potym wypußczon.

Litwá porażona.

Láta 1285. Páweł biskup Krákowski/ Wárßyc Kaßtelan/ Zegotá Woiewodá Krákowski/ Jánus Woiewodá/ Krystyn Káßthelan Sedomirscy/ y wiele inßych pánow s Krákowskiey/ z Lubelskiey y Sedomirskiey ziemie iednosthaynym głosem przywiedli Konrádá Mázowieckie xiąże do Sedomirskiey ziemie/ tám vdziáław ßy sye[m] iemu postußeństwo pod przysięgą vdziáláli/ y wßytkiego páństwá pod Lestkiem dobyli/ okrom zamku y miástá Krákowskiego/ gdzye śie Lestko záchował/ do kthorego Conrad ciągnął z woyskiem dobywáć go. Lestko przez Rycerstwá smucien będąc rády nie máiącz/ Krákowskim mießczanom Niemcom zamek miásto y żone swoię Gryfinę polećił/ ktorych prośił by mu wierni byli á zamku dobrze bronili/ sam pretko iechał do Węgier nábywáć pomocy przećiw Conrádowi/ ná then czas

Krákowyá-

Krakowianie nie mogli obojgá bronić zamku y miástá/ tylko sie ná zamku sámi záwárli z żonámi y z dziećmi. A gdy Conrad do nich przyciągnął/ nálazł miástho pusthe/ posłał do mieszczan ná zamek áby mu gi poddáli/ ktorzy odpowiedzieli iż niesłuszno tego vczynić gdy iesżcże Lestko żyw ktoremu smy przysięgáli/ bo by przez to ná nas krzywoprzysięstwo zostáło/ Rozgniewał sie Conrad/ miástho Kraków spalił/ zamku chciał dobywáć/ á wtym czásu Lestko z Węgry y s Kumany ktore mu był Ladzisław krol ná pomoc posłał do Polski przyciągnął/ przećiw ktoremu Conrad lud wielki zebrał/ potkáli sie ná polu v wsi Bogućic blisko rzeki Raby miesiącá Sirpniá/ tám porážon Conrad Kriąże Mázowieckie do gruntu/ ledwá sam vciekł/ ták iż potym nie śmiał do máley Polskiey przyiecháć. Lestko czarny przyiechawszy do Krakowá Węgry Kumany známienicie odpráwił dárował y do Węgier odesłał/ pány przećiwne sobie ktore poimał dobrowolnie wypuśćił/ y ine wszytki tákowe w łáskę przyiął/ Krákowskim mieszczanom/ ktorych wiernosć poznał/ wielkich wolnośći nádał/ miásto ich murem y wałem obtoczył y obrony poczynił/ spráwę mieyską samym Niemcom poruczył/ áby w obyczáioch w dostoieństwie y w odzieniu/ tákież w vrodzeniu słáchcie rowni byli. Konrad Kraków spalił. Konrad porażon. Swolnośći Krakowyan.

Lata pańskiego 1287: Lesthko czarny maiąc serce zekrwáwione przećiw Conradowi/ zmyślił sobie wypráwę wosenną przećiw Litwie pogánom/ ktorzy mu wiele szkody czynili/ ná ktorą wypráwił sobie od oycá Papieżá listh ná Krzyżaki/ ále opuśćiwszy Lithwę pogány/ ciągnął z ludem przećiw Conradowi do Mázosz/ gdzye tám przez miecz y ogień wielkie szkody poczynieł/ ktorem u nie mogł odeprzeć Conrad Mázowieckie kriąże.

¶ Tegoż roku miesiącá Grudniá wielkość Tátárow przyszła s Carzmi swemi Nogaiem y Telebugiem do Lubelskiey ziemie y do Mázosz potym y do Sedomirskiey Sirácskiey Krákowskiey ziemie/ ále od miástá Sedomirzá niepoććiwie odegnáni byli/ wiele kośćiołow y zamkow wybráli y popalili/ thylko klászthorá ná łysey gorze niecháli przez namowę Ruską/ przyszli do Krákowá w wigilią Bożego národzeni obegnáli go

 stráćiwszy

skráciwßy kilko zacnych swoich/odeßli precz od Krákowá czyniącz wße-
dzie okolicznie wielkie ßkody. Lestko nie máiąc znie mocy ziechał do We-
gier y z żoną swoią Gryphiną.

Tátárowie w ten czás woiowáli áż do gor ktore zowiemy Tátry/ w
ten czás Kunegundis żoná Bolesławá wstydliwego y s siostrą Konstan
cią y s siedmią dziesiąt pánien s klaßtorá Sądeckiego ná gorę Pieni-
ny vciekłá y z inemi kápłany/ á tám przez wßytek czás woiowánia Tá-
társkiego mießkáłá/ wßákże klaßtorá nie spalili/ iáko pißą/ dla zasług s.
Kunegundis. Wrócili sie Tátárowie zwoiowawßy wiele kragin/ gdzye
sie ták náyduye/ iż iednych samych dziewek pobráli dwádzieściá tysiecy/
po tych znáć iż musił lud wielki wynidz snimi w niewolą.

Lata Pańskyego 1288. Po zwoyowanyu Tátárskim Lestko czarny przyyał do Krákowá/ wypráwił Mátheußá Woyewodę Sirádzkiego z woyskiem do Mázoß przeciw Conradowi/ gdzie tám wielkie ßkody przez ogień y miecz poczynił/ á gdy sie vprzespie czyli/ Conrad woysko zebrawßy táiemnie ná nie vderzył/ poráził y zábił Sirádzkiego Woiewodę. Było wielkie vdręczenie ná then czás w Pol-
ßcze przez głod zwoiowynia Tátárskiego y wnętrzne walki/ z dopußcze-
nia Bożego (iáko pißą) iż Lesthko obrócił lud swoy tákież Krzyżaki ná
Krześciyány/ opuściwßy pogány/ Od tego czásu Lestko począł słábieć y
chorowáć/ w ktorey chorobie vmárł/ ostátecznego dniá miesiącá Sir-
Lestko vmarl pniá/ látá páńskiego 1289. w Krákowie ná zamku/ pogrzebion w ko
ściele v świętey Troyce ná lewey stronie kurá poććiwie/ bo tám ießcze so-
bie zá żywotá mieysce wybrał.

Malbork. **Lata Pańskiego 1280.** Mariemburg po-
częto murowáć miásto y zamek zá Manegoldá Krolewieckiego Comen
Mągildus pru datorá czternastego Pruskiego mistrzá/ ná kthorym mieyscu było pir-
ski mistrz. wey miásteczko Dzanter rzeczone/ do kthorego przywiedziono rzekę od
Wisły rzeczoną Nogat áby tám bespieczniey byli/ ábowiem w ten czás
s Prusy pogány y z Litwą walki wielkie wiedli.

Latha 1282. Przez dwye lecye był wyelki

glod w

głod w Polßcze w Czechach y w Niemcech/ tak iż niektorzy s Polakow opuściwßy żony y dzieći do Węgier zbiegáli/ á thám od Węgrow Cumanom przedawáni byli/ drudzy do Rusi vciekáli/ á ći od Rusi Tátárom dawáni zá trybut. Po tym głodzie był záśię wielki mor sthych ziół szkodliwych ktore ludzie miásto chlebá iedli/ w Czechach ießcze gorzey/ piszą iż mátki swe dzieći iádły.

Tego też czásu Tátárowie Grecią y Węgierską ziemię woiowáli.

Tego thez czásu/ to iest 1286. Conrad Mázowecki kxiążę wziąwßy ná pomoc Litwę y Rus/ dostał zámku Gostynina przez zdradę niektorych/ ktorzy sie byli ná nim záwárli/ pod Władzisławem Łokietkiem ná ktorym zamku o ßeść set ludzi pobili. Łoktek kxiążę Kuiáwskie y brzeskie zebrał sie z ludźmi swymi potáiemnie/ áby też to oddał Conratowi/ przyćiągnął pod zamek Płocki/ pod ktorym stroże pochwytawßy zamku dostał y nie puścił áż też iego Cnrad Gostynin przez iednánie wroćił/ wßákże tym pokoiá Conrad nie nábył/ wtárgneli mu Litwá z Rusią do Mázoß ßkody wyelkye czynyącz Płocko y Sochaczow wybráli y spalili. Tegoż czásu Litwá s Prusy y ze Zmodzią potáiemnie wtárgnęli w Dobrzyńską ziemię gdzie tám trzy tysiące ludzi pobili y dobythká wiele pobráli. Tegoż roku Pelusá kxiążę Litewskie máiąc kyzywdę od drugich kxiążąt Litewskich vciekł sie do Pruskiego mistrzá/ od kthorego wziąwßy pomoc/ vderzył ná kxiążetá Lithewskie potaiemnie goduiące ná weselu/ pobył y poráził niekthore/ nowożeniego poimał y z żoną/ od ktorych wielkie klenoty pobrał y sáme do Krolewcá przywiodł z drugimi więźniámi.

Gostinin dobit.

Płoczk zamek dobyt.

Lata Pańskiego 1288. Był wielki mor w

Rusi iáko piszą iż z wody zárázoney przez Tátáry/ ábowiem gdy Tátárowie ßli s Polski/ z ludzi sercá wybrawßy w iádziech wielkich moczyli/ á do wod kłádli/ ktorzy ludzie táką wodę pili/ zárázili sie od niey.

Kościoły.

Klaßtor w Opátowcu záłożył Tomas Opát Tyniecki látá 1282.

Szpytal w Kálißu záłożył y nádał Przemysław wtory kxiążę wielgiey Polskiey.

Tenże kla-

S. Spiritus ... in Kalis

Tenże klasztor pánieński w Poznániu zakonu káznodziey záłożył y Klasztor Byszowski / z Byszowey nád Wisłą przećiw Włocł(áwkowi) nádał. Sláwowi do Coronowá przeniosł Wisław biskup Włocłáwski / dla pe
Visław. wnieyszego mieyscá / bo gi tám rzeká Brdá w koło obiegłá.

Láta Pańskiego 1284. Henrikus czwarty

xiążę Wrocłáwskie vłożyło dań wielką ná biskupá Tomaszá y ná ine duchowne w xięstwie Wrocłáwskim / ktorey gdy mu nie chćieli dáć pobrał im dzierżáwy y dochody / Odmuchow y ine imienie / y wypędził precz s swego xięstwá / dlá czego był zákłęt od Swinki Arcybiskupa Gnieźnieńskiego / ále z Rzymá rozgrzeszenie miał / bez dosyć vczynienia. Káźimirz Opolskie xiąże vżáłował sie biskupá / przyiął go á ná Ráćiborzu mu dał mieszkánie y żywność / sczego Henryk vpominał go áby iego nieprzyiaciela nie przechowywał / s tego mu śmiechem Káźimirz wychodził / Przeto Henryk obległ zamek Ráćiborski / ná ktorym głodem ie potrapił. Bacząc Tomas biskup vdręczenie wszytkich w obleżeniu / vbrawszy sie w Kápłáńskie odzienie rzekł / lepiey mnie iednemu zginąć od ręku / niż wszytkim od głodu. A gdy go Henryk widział k sobie bieżąc obłápili sie á zgodzili sámi dobrze / tákież záśie było przywrocono imienie kośćiołowi Wrocłáwskiemu. Ten to Henryk záłożył kośćioł świętego Krzyżá we Wrocłáwiu / y Collegiate k niemu nádał.

Láta od narodzenia pańskiego 1290.

Henrikus albo Endrzich rzeczony Probus ~~to ieſt doświadczony~~ / xiążę Wrocłáwskie ná Monárchią Polską tym obyczáiem wybran / po śmierći Lestká Czarnego przypádło xięstwo Sirádskie ná Łokietká brátá iego / ná ktorego też spráwiedliwie y Monárchia Polska po brácie práwem przyrodzonem przypádáłá / ále Páweł biskup Krákowski pospołu z Rycerstwem Krákowskiey y Sedomirski y ziemie wybrali Bolesłáwá Mázowieckie xiąże brátá Konrádowego zá Monárchę / ktoremu dáli w wiązánie w miásto y zamek Krákowskie. Mieszczánie záśie Krákowscy boiąc sie by im Bolesław nie oddawał srogośćią iáką tego / co nád iego brátem Konrádem vczynili / Posłáli tá-



ſłáli taiemnie do Henrykà Probuſa Wrocłáwſkiego kxiążęciá/ proſząc y obiecuiąc mu ieſli przyiedzie Monárchią Polſką obdzierżeć. Ktory gdy przyiechał puſcili go mieſzczánie do Krákowá/ właſzczá rzeżnicy/ otworzywſzy brony ktore był Bolesław pozámykał/ dáli mu poſeſyą w miásto/ z zamku Bolesław wyciągnąć muſił z wielkim gniewem/ mowiąc iż mie thu ná walkę przywiedli/ á nye ná páńſtwo/ po wyciągnieniu iego/ Sulko z Miedzirzeczá/ kthoremu był zamek od Bolesłáwá poruczon/ Henrykowi go ſpuſcił/ do ktorego t z przyiecháwſzy pánowie y Rycerſtwo z ziemie Krákowskiey/ Sedomirski y/ Lubelskiey/ iemu poddánoſć czynili. A ták ſpoſobiwſzy ſwe rzeczy w Krákowie wyciągnął záſię do Wrocłáwiá. Władziſław Loktek kxiążę Sieráckie wziąwſzy ná pomoc t ſobie wielgiey Polski kxiążethá ciągnął do Krákowá/ áby pod Henrikiem Kráków wziął. Henryk máiąc o tym dobrą ſpráwę poſłał bronić Krákowá/ Henrykà Legnickie kxiążę á Przemyſłáwá Sprotáwskie/ ktorzy poſtánowiwſzy obronę w Krákowie zá ſię do domu ciągneli: Lokthek máiąc o nich ſpráwę potkał ſię ſnimi v Siewiorá porázil ie/ gdzie zábit ſyn Głogowskiego kxiążeciá/ y Przemyſław Sprotáwski/ y wiele inych zábitych y poimánych było. Dwie bitwie miał wygráne ná ten czás Loktek nád Slężaki/ przeto iechał do Krákowá wziął poſeſyą w miásto y zamek iáko zwyćięſcá/ wſzákże Probus ná tym nie przeſtał iż porázon/ Poſłał z nowu potáiemnie woysko s kxiążęciem Legnickim/ kthore mieſzczánie Krákowſcy do Krákowá

 táiemnye

tákémnie puściłi/ták iż Łokietká máło żywo nie záchwićili/ áż go mniſ-
Łokietek vtrácił.
ſzy Fránćiſzkowie przez mur w kápicy ćicho wypuśćili/ wſzákże iego Ry-
cerſtwo niektore zbili/drugie poimáli/s ktoremi też y Páwel biskup Krá
Biskup poimán.
kowski poiman/á iuż to trzeci raz bywał w wiezieniu/ gdzie iego wſzyt-
ko dobre pobrano/też y pány ktorzy byli przećiw iemu ſrogośćią karano/
ták iż ſie mu wſzyſcy poddáć w poſłuſzeńſtwo muſieli: Oſádziwſzy á o-
pátrzywſzy miáſto y zamek Krákowski/ biskupá y ine pod vmową wy-
puściwſzy/iechali záſie do Probuſá do Wrocłáwiá/ktory iuż bacząc ſie
Teſtament Probuſow.
być chorego vczynił táki teſtáment/przy Tomáſie biskupie Wrocłáw-
skim y przy inych/zdawáiąc po śmierći kxieſtwo Wrocłáwskie Conra
dowi Głogowskiemu kxiążeciu ſtryiowi ſwemu/ á Krákowskie Prze-
myſłáwowi kxiążeciu wielgiey Polskiey/ſtym vmárł mieſiącá Sierp-
Smierć Probuſowá.
niá Látá 1290. pochowan v świetego krzyżá ná zamku Wrocław-
skim w kośćiele/ ktory on nowo był dał zbudowáć. Conrad Głogowski
wiedząc iż mu nieboſzczyk kxieſtwo Wrocłáwskie teſtámentem zápiſał
przyiechał do Wrocłáwiá ná w wiązánie/ále mieſzczánie y s pány nie
chćieli go przyiąć/mowiąc iż ſie rad w ſłowie omyla: Poſłáli do Henri-
ká piątego Legnickie kxiąże ſyná Bolesłáwá łyſego/ ktory do Vrocłá-
wiá przyiechał iedną broną/á drugą Conrad viechał/ mśćił ſie te° nád
Henrykiem Conrad iáko mogł puſtoſząc mu dzierżáwę Vrocłáwską
ſmowiwſzy ſie z iego brátem rodzonym Bolesłáwem kxiążecim Swi-
dnickim/czego nań nie wiedział Henryk piąty/bo poſławſzy poń proſił
go/áby ſnim był iáko z brátem przećiw Konradowi Legnickiemu dáro-
wawſzy go trzemi miáſty Reichembach/Frankenſtein y Strzelin. Bo
lesław Swidnicki wziąwſzy miáſtá nie był áni ſtym áni z owym. Prze
to Conrad opuśćiwſzy go námowił Lutká ſłużebniká Henryká piątego
áby páná ſwego/do mnie żywo przynioſł álbo głowę iego/ ſlubuiąc go
pánem vdziáłáć/á temu Lutkowi dał był oycá ściąć s práwá oſądzone-
go Henryk iż był zábił towárzyſzá drugiego/ Przetho go łácno Konrad
námowił áby ſie mśćił oycá ſwego. Wyſtrzegano Henriká ſtego áby Lu
tká nie chował/ná to nic nie dbał/ także Lutko vpátrzył czás gdy był w
Henrik poimán.
łázni bez ſług/ pochwyćił go nágo y włożył ná koń powodny/ vciekł
ſnim do Santwothu/ potym go do Głogowá przywiedziono/dał mu

Conrad vczynić krotką skrzynię żeláżną w ktorey nie mogł áni śiedźieć áni stáć/iedno dwie dziurze były/iedná ku oddycháńiu/druga ku potrzebie/w ktorey wielką mękę ćirpiał/ták iż mu postąpić muśiał co chciał/ to iest trzydźieśći tyśiąc grzywien pieniedzy/ y ty miástá s powiáty ich/ Namysłow/Bierolthow/Cruczbork/Byczyna/Conrestad/Rozemberg/ Haynow/y Bolesláwiec wiecznie zápisáć/tym obyczáiem wypuszczon wszákże nigdy nie mogł ku zdrowiu przyść práwemu/ przez skáżenye żył. Trzeći raz łáznia szkodliwa kxiążętom narodu Polskiego/ to iest Leszkowi białemu/Henrykowi brodátemu/á to Henrykowi piątemu: Łaźnia szkodliwa.

¶ Po śmierći Henriká probusá vstąpili sprawce iego miástá y zamku Krákowskich/ Przemysławowi kxiążeciu wielgi y Polskiey/ á Łokietko wziął Sędomirz zá przyiáźnią Rycerstwa/ ktory dźiwnym obyczáiem prześládował y náiezdżał Przemysławá o Monárchią/á k tey ich rozności/trzecia zniszczęgo przyszłá/ ábowiem Gryfiná Lestká czarnego żoná pisáłá do swego śiestrzeńcá Zigmuntá (od śiostry Kunegundi krolowey Czeskiey) krolá Czeskiego/áby przyiechał do Polskiey/ chcąc mu swoie práwo spuśćić/ktore miáłá od swego mężá zápisáne do żywothá/ ná Polskie kxięstwo/ Ktory śmiechem/ nie máiąc ktemu práwá żadnego/ posłał Tobiaszá biskupá Práskiego z woyskiem Czechow/ do Krákowá ná posiłek Monárchiiey Polskiey/ kthorego mogł odpráwić y porazić Przemysław/bo miał wiecey ludzi/ ále nie życząc Łokietkowi/ dopuśćił w wiązánia Tobiaszowi ná Zigmuntá/ Pothym do Sędomirzá ciąggnąc Czechowie wzieli Wiślice/ támże y zamek Obletom wzieli/ Ale od Sędomirzá przez Łokietká niepoczęśnie odegnáni/ wroćili się do Krákowá/potym do Czech/osádziwszy Krákow/ wzieli też z sobą Gryfine Lestká czarnego żonę/ktora tám byłá w lichem chowániu áż do śmierći. Po wyiecháńiu Tobiaszá/Łoktek dobył Wiślice záśię y inych zamkow áż do przedmieśćia Krákowskiego ich dzierżáwy zwoiował/ dla czego Krákowiánie posłáli do Zigmuntá áby ich bronił/ Ktory posłał Tobiyaszá záśię/ále niepoczęśnie odpędzon przez Łokietka. Przetho Zigm unth muśiał się ruszyć sam z wiekszym woyskiem wziąwszy k sobie ná pomocz Othoná Langa Márgrábie Brándeburskiego/ Przyciągneli do Krá-

Łoktek burzył.

Sigmunth posłał o monarchię.

Zamek Obletom;

Oto Langus.

kowá ná dwoie woysko rozdzieliwszy látá 1292. na dzień pánny Máryey w niebo wzięcie/ od mieszczan Krákowskich byli wdzięcznie przyięci tám kilko niedziel mieszkáiąc o kokietku rádzili iákoby go dostáć/ potym sie do Sirádzá ruszyli/ czyniąc Lokietkowi szkodę/ miásto spalili (kthore było bez obrony) ále zamku nie dobyli. Loktek bitwy s nimi nie stączáiąc tylko s ciásnych kątow trapił ie kedi mogł/ ták Czechy iáko Niemce/ ták iż máłą korzyść więtszą stráte ná tym otrzymáli/ bo w ciągnieniu wiele ich porażał. Kázimirz Opolskie y Bytomskie xiąże nie máiąc gwałtu żadnego áni potrzeby/ zápomniawszy rodzáiu swego sláchethnego/ ktory wiodł s krolow Polskich/ poddał sie y vczynił Manem krolestwu Czeskiemu Zigmuntowi/ á tym obyczáiem xięstwo Opolskie y Bytomskie od Polskiey iest oderwáne.

Opole y Bytom odłączone.

Lata 1293. wielkość Tatarow przyszli do Sendomirskiey y Lubelskiey ziemie/ ktorzy wiele ludzi zábráli takież y dobytká/ dla czego iuż mocy Lokietkowy były zemdlone. Tego czásu vciekł był do Polskiey z Węgier Endrzey brát rodzony Ladzisłáwá krolá Węgierskiego/ ktory był opátrzon od Przemysłáwá xiążęciá Polskiego/ dano mu dzierżáwę Chroberz/ ále Węgrzy ktorzy byli przenáięci od bráthá z Węgier/ vpátrzywszy swoy czás vtopili go w rzece Nidzie/ w Sączu pochowan przez święta Kunegundis.

Thatharowye woiowali. Chroberz. Andrzey krolewic vtopion

Tego czásu thez Litwá s Prusy krzyżaki wielkie walki wiedli/ z obu stron wielkie szkody sobie czyniąc.

Lata 1292. Kunegundis krolowa wielkiey

nabożnośći vmárła w Sądeckim klasztorze pochowana/ kthora wielkie cudá czyniłá po śmierći/ iáko piszą/ iż osmdziesiąt vmárłych wskrzesiłá/ sześćdziesiąt ślepych przeyrzáło/ pięćdziesiąth więźniow wybáwiłá/ sześćset vzdrowionych przez iey prozby.

Smierć Kunegundi.

Lata 1294. Witenen Litewskie xiąże gdy

sie mu w Prusiech nieposzczęśćiło/ sebrał ludu dwá tysiącá/ s kthorym przyciągnął potáiemnie do Łęczyce ná dzień świąteczny/ tám wiele ludzi w kościele pobił y pobrał/ ták duchownych iáko świeckich/ pospołu y z

Witenen.

naczynim

naczynim srebrnym / kthoremu Kázimirz Łeczyckie xiążę záiechâło nád rzekę Bzurę blisko Sochâczewá w Troianowie / drudzy piszą w Zukowie / vczynił snim potkánie / ale od wielkości przemożon y zábith. Po nim zosthał Loktek Łeczyckim xiążęciem práwem przyrodzonym gdy potomká nie miał.

Kázimirz porażon.

¶ Tegoż roku Conrad Mázowieckie xiążę vmárło w Czerwieńsku / á támże pochowan. Tenże założył klasztor w Błoniu y nádał.

Klasztor w Błoniu.

¶ Klasztor we Czcowie záłożył Msczuy Pomorskie xiążę mieszkáiąc ná swym zamku Swiecziu.

Lata od narodzenia pańskiego 1295.

Przemysław wtory xiążę wielgiey Polskiey y Pomorskie / testámentem ieszcze náznáczony / od Probusá Henryká przeiego dobre obyczáie iednostáynym głosem z rádością pospolitego ludu / miesiącá Czerwcá ná krolestwo Polskie pomazan przez Jákubá swinke Arcybiskupá Gnieznieńskiego przy inych duchownych w Gnieznienskim kościele / y z iego małżonką Rysché. Począł z rádą swoią stáráć sie iákoby to krolesthwo vpádłe Polskie zásie ożyło / Dał pieczęć krolewską okrągłą ná głowne listhy vczynić / ná ktorey z iedney stronę wyrzázano Orłá / ná drugiey stronie osobę krolewską siedząc ná Maiestacie dzierżąc w práwey ręce sceptrum / á w lewey iábłko s krzyżykiem / s tákim textem / Sigillum Premislai Regis



 ducis Po

ducis Pomeránie/ ná drugiey ſtronie táki text/ Reddidit ipſe ſolus vic=
tricia ſigna Polonis/ Ale mu thego doſtoieńſtwá zazrzeli ine kxiążetá/
zwłaſzczá Otho Langus z Márgrábiámi Brándeburſkimi z Zgorzel=
cá/ s powodu Zigmuntá czeſkiego/ ábowim był wſzythkim gránicżni=
kom ſtráſzliwy/ Przeto zebrawſzy ſie Márgrábiowie potáiemnie przycią=
gneli do Rogoźná gdzie był krol weſoł s ſwemi dworzany czáſu mięſo=

Przemyſław krol zabit.

puſtnego w dzień ſwiętey Doroty/ vderzyli ná krolá nieopáthrznego/ y
zábili go/ ácż ſie doſyć dobrze y długo bronił s ſwoią trochą ludzi/ poch=
wyćili go ná koń chcąc go żywo donieść ále rychło vmárł/ pochowan w
Poznáńſkim koſciele/ gdzie przodkowie iego leżą/ krolował tylko ſiedm
mieſiecy: Piſzą Kronikarze iż iego śmierći przyczyńcy ſą Nałęcż y Za=

Nałecż Zarem by. Lukierdis.

remby: Piſzą też iż to byłá pomſtá Boża nań o nielutośćiwy vczynek/
ktory vczynił nád żoną ſwoią pirwſzą Lukierdą/ ktora potáiemnie vdá=
wił dla iney/ iż nie miáłá żadnego ſnim potomſtwá/ ktora go proſiłá á=
by ią w iedney koſzuli do domu odeſłał/ á okrucieńſtwá nád nią nie dziá=
łał/ á byłá s kxiążąt Serbskich s Száſy/ ktore dziś zowiemy Vindi al=
bo Kaſzuby/ zbáwiwſzy iey gárdłá poiął iną żone/ s ktorą táyeż potom=
ſtwá nie miał/ tylko iedno dziewcze w oſmi lećiech po nim zoſtáło/ ktho=
re Zigmunt poiął/ iáko będzie niżey.

Láta páńſkiego 1296. ziechali ſie do Pozná
niá pánowie s Polſkiey y s Pomorzan rádzic o inym pánie ná dzień s.
Woyciechá/ gdzie ſie ich wiele zgadzáło ná Włádziſłáwá Lokietká roz=
ważáiąc miedzy ſobą iego prettość y gotowość/ tákież bliſkość przyrodzo
ną ku kroleſtwu Polſkiemu/ ábowiem on był ſzoſthe pokolenie od krolá
Boleſłáwá śmiáłego/ Conrad pirwſzy Mázowieckie kxiążę brát Leſthká
białego był iemu rodzony dziad/ á Leſtká czárnego brát rodzony/ máiąc
ktemu Kuiáwskie/ Łeczyckie Sirádzkie kxięſtwo/ ná kroleſtwo Polſkye
wybráć y koronowáć/ máiąc tę w nim nádzieie/ iżby on vpádłemu kro=
leſthwu dopomogł ku iednośći przydz/ przetho mu iuż záráżem wſzytki
kxięſtwá Polſkie w moc dáli/ oprom niekthorych w powiecie Krákowſ=
kim á Sedomirſkim/ ktore Zigmunt krol oſiadł był/ dla kthorych nye
tylko ſie liczył krolem Czeſkim ále y Polſkim y Márgrábią Moráwſ=
kim. Przeto

kim. Przeto Loktek sam przedłużył swole koronacią ani sie książęciem pisał Polskim/ ażby dostał pod nim pierwey tych dzierżaw/ ktore w Polszcze Zigmunt posiadł. Slaskie książęta ktorzy sie z iego koronáciey naśmiewáli naieżdżał/ palił/ pobierał/ y szkody czynił/ zwłaszcza Wrocławskie xięstwo/ pámiętaiąc co mu Henryk czwarty vczynił/ potym do wielkiey Polskiey z woyskiem przyciągnął/ á tám po pracy odpoczywał/ Rycerstwu swemu dopuścił ku pijestwá/ zbytkow wnetrznych/ biorąc s kościołow skárby/ kápłany śacuiąc/ sam też Loktek dziewki y mężatki gwałtem ku swoiey lubości pobierał/ y wiele zbytnich rzeczy dopuścił y czynił/ nic ná vpominánie nie dbáiąc/ Przetho Andrzey Poznański biskup dał nań wielką klątwę y ná iego wszytek powiát Poznański ktory on dzierżał/ áż sie potym vpámiętał/ y nágrodził káżdemu zá krzywdy swe. Polacy bacząc Loki tká skáżonych obyczáiow/ posłáli do krolá Zygmuntá do Prági vczyniwszy sięm w Poznániu/ áby ná krolestwo Polskie przyiechał/ opuściwszy Lotietká/ kthory w odzieniu przyiechał krolewskim przez Káliss do Gniezná. Loktek skáżonych obyczáiow.

Lata Pańskiego 1300.

WAcslaw krol Czeski kriaże Krakowskie y Sedomirskie á Márgrábiá Moráwski ná krolestwo Polskye w Gnieznie od Swinki Arcybiskupá pomázan/ przy czym było wiele książąt tákież y biskupow/ Pothym ziechawszy sie do Poznániá pánowie Polscy/ dáli mu zá małżonkę Ryssę ktora też y Elzbietá miánowáná była/ corę iedyną krolá Przemysláwá zábitego/ dosyć piękney vrody bo iuż była iego pirwsza żoná vmárłá rzeczoná Guttá/ Rudolfá krolá Rzymskiego corá/ po wykonániu wesela zebrał woysko Zygmunt przeciw Lokietkowi/ pobrał mu zamki y iego wszytki dzierżáwy/ zwłaszcza oyczyzne Kuiáwy/ Łeczyce/ y Siradz/ ná ktorych nie Polaki/ ále Czechy ná vrzędy posádził/ zwłaszcza Hynká z Dubu Stárostą Polskim/ Mikoláiá książę Opáwskie na Stárostwo Krákowskie/ Fryczá Szlyczá ká w Pomorskiey ziemi/ tákże w Kuiawach/ y drugie na swych mieyscoch po-



ſtoch poſadził/ Poſtá-
nowiwßy obyczay y ſprá
we w Polskim kroleſtħ-
wie/ iechał do Prági y z
młodą Krolową ſwoyą
Elżbietą. Po wyiecħá-
niu Zigmuntá Loktħek
żáloſćiwy będąc s ſtrace
nya oyczyzny/ chodził
płácżąc iáko deſperat po
leſiech myſląc co czynić
obawał ſie by go nie zá-
chwicono/ nie dowierzał
Polakom áni Czechom
bo tho iednák był roská-
zał krol Zigmunt ſwe-
mu Stároſcie vczynić
Przetho Loktek nigdy w
domu nie ſypiał/ iedno w leſiech álbo miedzy ieziory/ pothym vciekł do
Wegier á z Vegier do Rzymá chodził w proſtym odzieniu/ ſnad go by-
ło nabożeńſtwo nápádło álbo ſie też żáłowáć ná Polaki/ iż go opuſcili/
Przyßedł záſie z Rzymá proſto do Vegier/ tám ſie skłonił do Woiewo
dy Vegierskiego Amádeuſá/ skárżąc á żáłuiąc ſie ſwoiey niefortuny/
ktory go wdzięcżnie przyiął á chował v ſiebie/ á wten czás vmárł En-
drzey krol Vegyerski w Budynyu. Niekthorzy z Vegrow poſłáli do
Czech żedáć krolá Zigmuntá ná Vegierskie kroleſtwo/ Ktory ſie ſtáro
ſcią wymowił/ ále ſyná poſłał drugiego Zigmuntá ktorego miał s pir-
wßą żoną Guttą/ do Vegier ná kroleſtwo z wielkim koßtem okázále/
przyieli go niektorzy/ ále drudzy nie/ iedno Carlá Martellá. Przeto Zi-
gmunt ſtáry z wßyſtkiem przyciagnawßy do Vegier/ wziął záſie ſyná
y zamki niektore w Vegrzech oſadził ſwymi/ A w thym czáſu Lotthek
wziąwßy pomoc od Voiewody Vegierskiego/ przyciągnął do Polskiey
wziął zamek podle Viſlice Pełczyská/ s ktorego Czechy naiezdzał mor-
dował/ y Wi-

Loktek idzye do Rzyma.

Amadeus

Pełczyska.

dowal/y Wislice dostal/potym Lelowa/ po nieszcześciu wielkim bywa szczescie takie/rychło potym vmarł Zigmunt krol Czeski y Polski. Lelow.

Lata 1304. Litwa woiowała Dobrzyńską y Leczycką ziemię/ktorym zastąpiwszy Łoktek we wsi Troianowie s Kazimirzem bratem xiążeciem Dobrzyńskim poraził ie/ wszakże nie bez szkody/bo tam zabit brat iego Kazimirz. Litwa porażona.

¶ Bolesław Swidnickie xiąże tego czasu vmarł/a w klasztorze Grziszow pochowan/ Then napirwey na Slachte woynę służyć vstawił zbroyną y konną. Woyna na slachte vstawiona.

Lata 1305. Łokietkowi dobrowolnie poddały sie miasta y powiaty Krakowskie y Sedomirskie/abowiem sie im też iuż Czechowie byli dali znać/ przeto byli niepoczesnie wygnani do Czech Skarżyli sie tego przed młodym Zigmuntem Czeskim krolem/sebrali woysko na Polaki dobywać Krakowa zowąc to swoią bliskością przyrodzoną/ale zły vmysł był iego/będąc w domu dziekańskim w Olomuncu w iedney koszuli zabit niewiedzieć od kogo.

Lata pańskiego 1306. Słysząc Litwa rosterki w Polszcze/wtargneli potaiemnie do Polskiey/ Kalisz y Sthawiszyn wykupili y okoliczne wsi wybrali. Kalisz/ Stawiszyn złupiono

¶ Tegoż roku gdy gorzał Kraków około kościoła wszech świetych/padł ogień na zamkowym kościele wielgim/ gdzie sie kościoł zagorzał chocia blachami był położon/ thak iż wszytko wygorzało na zamku cokolwiek drzewianego było/ tak wieże iako y domy/ czasu osmego dnia Maia/ w ten czas wielką szkodę Krakowianie popadli przez ogień. Ogień w Krakowie.

Lata 1307. Litwa do Siradzkiey y Kaliskiey ziemie wtargnęła/gdzie wiele szkod poczynili przez miecz a ogień prętko. Tegoż roku do nich wciągneli krzyżacy/ z mistrzem Teodorikiem z Aldemburgu/wzieli y oprawili dwa zamki graniczne pod Litwą Wielunią/ktoremu dali imię/to iest Fridburg/drugiemu Beger/ to iest Baworski/ ktore gdy obległ Gedimin stary Litewskie xiąże zabit od krzyża Siradz/Kalisz złupion.

 ka iednego.

ką iednego z rusznice/ musieli odciągnąć/ wszakże syn iego Olgierdus wsciąc sie oycá swego zebrał lud swoy vczynił szkodę Krzyżakom thák w bydle iáko w ludu przez miecz y ogień. Przeciw ktoremu Henryk Márszałek Pruskiego mistrzá wyciągnął/ bili sie spolu ták hániebnie iż obye stronie zá wygráne bitwy mieli/ wszakże Litwá ná tym vtráciłá iż więzniowie ich więcey ich pobili niż Prusowie/ kthorych piszą ná then czás zginać ná plácu thysiąc cztyrzy stá y dwádzieściá/ s Krzyżakow máło

Witenen woiował Prusy. mniey. Potym zásię Vitenen xiążę Litewskie Prusy woiował wielkie szkody czyniąc/ wrocił sie bez szkody/ bogom swoim więznie ofiárowáł. Pruski mistrz tákież Litwę/ áż końcá temu nie było/ przez wszytki czásy poki sie Litwá nie pokrzciłá/ Thegoż czásu Litwa pogáni s xiążęcyem swym Vithenem gdy s Prus wyciągáłá s plonem/ ná gránicy gdzie przespieczny był Viten/ wyiął s puszki srebrney Boże ciáło/ rzucił ná ziemię oplwał y podeptał/ mowiąc ku więzniom/ gdzie iest teraz wász Bog

Henryk. iż wam nie pomoże/ Rychło potym Henrykus s Płocká Sasek mistrz Pruski nádiechał go potáiemnie/ porázil/ ták iż ledwá ich sześć vciekło y

Pomsta Boża to ránni/ Bog zá bluznienie dopuścił.

¶ Po śmierći obudwu Zigmuntu krolow Czeskich y Polskiego/ pánowie wielgiey Polskiey mieli zekrwáwione serce przeciw Lokiethkowi/ przeto chcieli mieć zá krolá á páná swego Henryká xiążę Głogowskie/ ktorego vrodziłá byłá Salomá siostrá właśna krolá Przemysłáwá zábitego/ ktory sie tez pisał być dziedzicem y pánem Polskim. Ale ini pánowie z Rycerstwem iáko s Krákowskiey ziemie/ Sedomirskiey/ Sirácкiey Leczyckiey/ Kuiáwskiey/ Dobrzyńskiey/ Pomorskiey/ Lokietká dawno wybránego/ na krolestwo potwirdzili/ nád ktorego ná ten czás nie rozumieli być gotowszego/ ku sprawie rycerskiey.

Lata od narodzenia Kristusa 1306.

Władzisław Loktek na krolesthwo Polskye/ przed tym wybrány/ potwirdzon/ ktory tegoż roku zebrawszy sie náiechał Henryká Głogowskie xiążę do Sląská/ vczynił mu wielką szkodę przez miecz y ogień/ bez żadnego odporu/ potym ciągnął do Pomorskiey



morskyey ziemie/ á thám mieszkał przez zimę rádząc o pospolitey rzeczy/ A gdy záśię wyiechał/ Swancá Piotr syn woiewodi Gdáńskiego żáłuiąc sie iż mu nie nágrodzono vtráthy iego kthorą wziął broniąc Pomorskiey ziemie począł no we rzeczy myślić/ przystawszi ku margrábiam brándeburskim vmyślił ziemię Pomorską wydáć/ bo ią ná ten czás spráwował/ y w niey swoich dziewięć zamkow miał. Włádzisław Łokthek gdy sie dowiedział/ wypráwił sie do Pomorskiey ziemie/ Piotrá Swáńcę poimał/ ná Krákowski zamek do więzienia dał/ ktorego puścił gdy dwá brácia swoi ná iego mieysce śiedli/ ktorzy przez náięcie strożow vciekli do Pomorskiey ziemie do Márgrábiow przistáli/ Márgrábiowie posłáli woysko z Woldemárem do Pomorskiey ziemie/ w ktorey wiele zamkow pobráli/ Gdańsko wałem obegnáli w ktorym połowicá Niemcow byłá/ podáli sie Márgrábiom/ zamku gdy dobywáć chcieli/ Bogusza sędzia Pomorski Stárostá Gdański poleciwszy zamek wiernym/ iechał skokiem y z Niemierzą towárzyszem do Sędomirzá krolá Łokietká/ ktoremu dał spráwę o wzięciu miástá Gdańská/ y obegnániu zamku. Włádzisław chcąc ich rátowáć vżywał rády Boguszę y Niemierzę tákież. Posłáli do Pruskiego mistrzá iáko do iálmużnikow swoich áby dał pomoc odpędźić nieprzyiaciele od Gdańská/ Ná co przyzwolił/ á tá rzecz byłá poleconá Boguszy/ kthory rozważáiąc dobrodzieystwá Polskich y Mázowieckich kxiążąt kthore czynili zakonowi ich/ Hen

Woldemar hetman.

ich. Henrych Pruskie kriąże rodem s Sáſi dał pomoc ludem y żywno ſcią broniąc zamku Gdańskiego iedney połowice/ drugiey połowice bronili Bogußá s Pomorzány/ á thák Niemce z Brándeburgu odpedzili/ muſieli ſie Margrábiowie do domu wrocić/ po ktorych wyſciu Polacy s Krzyżaki miáſto wzieli/ y wiele Niemcow z Brándeburgu pobili/ ktore

Budgierus. Opát Budgierus s klaßthorá Oliwy v ſiebie w klaßthorze pochował/ Mießczány też Gdańskie ktorzy byli od nich odſtąpili ná gárdle skaráli Krol Władziſław Piotrá Swánice zbáwił zamkow Trzcielá y Zbáßyná y dwu miáſteczek Bábi moſt y Zbáßyn á ku kroleſtwu przyłączył. Lud miſtrzá Pruskiego Hendryká vmyſlnie nie chciał być ſpokoiem ná zamku/ częſtokroć zwády y roſterki czyniąc iákoby Boguße y s towárzyſmi iego poſadzáli. Bogußá chcąc wybáwić ſiebie y towárzyße/ vczynił ſmowe s Pruskim miſtrzem ták áby ná żądánie krolá Łokietká puſcił zamek/ á pieniądze zá poſługi s połowice zamku wziął/ dla czego wypchneli Pruſowie Bogußę y ziego towarzyßmi. Władziſław Łoktek gdy ſie dowiedział żáłował thego/ dla czego ziazd vdziáławßy przez miſthrzá Pruskiego pożądány w Kroiewicach blisko Rádzieiowa w Kuiáwskiey ziemi/ ná ktorym Władziſław Łoktek żáłobliwam skárgę położył przeciw miſtrzowi Pruskiemu/ o wyrzucenie ſweg o Stároſty/ gdzie też był Pruski miſtrz z niektorymi Komendathory/ przekłádáiącz mu tho przed pány biskupy y poſpolithym ludem co nád nim vdziałał znáiąc dobrodzieyſtwo Polskie/ y będąc oni iálmużniki ich. Pruski miſtrz hendrik omawáiąc ſwoie rzecz powiedział przyczynę wyrzucenia Bogußę dla zwad ktore ſpoku czynili ná zamku: przyzwolił Pruski miſtrz ná bránie pieniedzy s połowice zamku ſwoiey/ ále niepodobney rzeczy chciał/ to ieſt ſto tyſiąc grzywien ßerokich großy/ kthore powiadał vtrácić przez rok broniący zamku/ Gdy nie chciał nic vpuſcić przerzeczoney ſumy/ roziechali ſie wßyſcy nic nie vczyniwßy. Miſtrz Pruski s Krzyżaki

Gdańsko krzi żacy wzieli. ſwymi przywiodßy lud wielki z Niemiecz obegnał miáſtho Gdańsko ná dzień ſwiętego Dominiká kiedy nawiętßy ziazd bywa ludzi ná iármárk látá 1310. á po kilku dni go wziął przez pomoc niektorych mießczan kthorzy go w nocy bronámi puſcili/ tám w mieſcie pobili ſlachtę y nád poſpolitym ludem okrutnoſć wielką czynili/ gorzey niż kiedy pogáni.

widząc

Widząc insze miásta okrutność ich z boiázni poddawáły sie im/ stamtąd do Thczowá zamku przyciągnął Kárzel z Liczewburku mistrz Pruski z wszystkiem swoim/ przećiw ktoremu Kázimirz kxiąże Michálowskie y Gniewkowskie z zamku Tczowskiego wyszło prosząc kleknąwszy áby przestał woiowáć ziemie Pomorskiey iego bráthu Przemysłáwowi zwierzoney od królá Lokietká. Nie mogł nic vprośić ledwá sámemu dopuśćił s swemi rzeczámi wynidz do brátá Przemysłáwá ná Swiecie zamek/ wnet Thczow Pruski mistrz spalił/ od thąd ciągnął do Swiecza paląc y pustosząc/ gdźie przyiechał iáko nowe Choynice y wiele wsi inszych/ Swiecie obległ ná ktorym dwá brácia byli Przemysław y Kázimirz/ ktory przez zdrádę Andrzeiá Cedrowicá z domu Gryfow wziął/ bowiem w nocy ná zamku pokázał im wszytkie obrone/ y do mistrzá Pruskiego potáiemnie vciekł/ y obiáwił co v-czynił ná zamku. Pruski mistrz tym więcey szturmował ku zamku/ áż przyszło ná rokowánie/ ták iż iesli nie przyydźie pomoc od królá Lokietká zá ieden mieśiąc/ mieli dáć zamek Krzyżakom záchowawszy swoie gárdłá w cáłośći/ Tákże vczynili/ gdy pomocy żadney od królá Lokietká nie mieli za dźieśięć niedziel od obleżenia/ A thym obyczáiem wszytká Pomorska ziemiá od Polskiego krolestwá przez Prusy Krzyżaki oderwana byłá/ ktorá thák stałá w cudzey mocy do Kázimirzá trzeciego.

Thczow spalon.
Nowe Choynice.
Swiecie.

Latha 1310. Vrodził sie syn Lokietkowi w miásteczku Kowálu ná Kuiáwach ktoremu dano imie Kázimirz wtory. ¶ Tegoż czásu w Polszcze we Włoszech y Niemcech wielká powodz byłá y głod niesłychány iż ludźie muśieli ieść ziołá.

Lata 1311. Karolus Pruski mistrz rozumieiąc temu iż Pomorskiey ziemie odzierżeć nie mogł/ kthorą przez zdrádę wziął pod krolem Władzisłáwem/ prosił przez listy Lokietká áby sie zieycháli do Brześcia Kuiáwskiego/ chcąc snim miłośćiwie náłożyć o Pomorską ziemię/ y vczynili ták/ thám prosił Pruski mistrz królá y rády Polskiey áby zostáwili Pomorską ziemie przy Prusiech chcącz dáć sumę złotá y srebrá zá nię/ by iedno listy tákie dano otworzo... ktorych

 y stało iá-

by stało iáwnie przedánie Prusom Pomorskiey ziemie od krolá y od rády Polskiey/ kthemu ieszcze chciał Pruski mistrz zbudowáć klasztor z dostatkiem y nádánim ná czterdzieśći person zá zdrowie y ná pámieć krziąząt Polskich y ich przodkow/ á zamek Nieszow z iego wśiámi przyległymi prusom/ á ná káżdą potrzebe krolewską czterdzieśći Rycerzow z włocżniámi wyprawić swoim nakłádem ná wieki. Słysząc to Łoktek rozgniewał sie iż w ták lekkiey wadze była Pomorska ziemiá/ dał im odpowiedz/ iż mu nie iest przedáyna. Roziechali sie precż nic nie vczyniwszy. Widząc Pruski misthrz iż nie mogł obdzierżeć czego chciał/ vciekł sie do Margrábiow z Brándeburku żądáiąc ich áby mu przedáli Pomorską ziemie posławszy mu dzieśieć tyśiąc grzywien szerokich groszy/ co rádzi vczynili iż wzieli dzieśieć tyśiąc grzywien/ z niszczego zmysliwszy listy fałszywe/ że v nich kupił mistrz Pruski Pomorską ziemie zá dzieśieć thyśiącz grzywien groszy szerokich/ ktorych listow początek/ Woldemárus/ z łáski Bożey opiekun Janá z Brandeburku/ Márgrábie etc. Datha w dworze Breden.

Endrżych głogowski vmarł.

Lata 1311. Vmarł Hendryk Głogowskie y wielgi y Polskyey kryąże/ á w Lubuskim kośćyele pochowan/ po yego śmierći Rycerstwo Polskie vczyniwszy syem w Gnieznie poddáli sie Łoktkowi syny Hendrikowe wzgardziwszy. Przećiw themu był ná odpor

Przemek

mieszczánin niektory Poznáński rzeczony Przemek/ ten kriążętom głogowskim miásto Poznáńskie wydał/ kośćioł wielki osádził/ kánonicże domy popalił/ Mikołáiá Archidiákoná Poznáńskiego zábił/ A gdy był

Brzemie ná mieszczány Poznáńskie.

wypedzon od Rycerstwá Polskiego/ vłożono wine ná mieszczány Poznáńskie áby snich nigdy żadny syn nie był ná dostoieństwo áni prebende áni kánonią przy żadnym kośćiele gdzie są kánonicy/ przełożon.

Latha 1212. Woycyech Krakowski woyt s swoią rádą ni. wdzięcżnie to przyymował od krolá Łokietká/ iż obciążał ludzi pospolite dla woyny wielkimi dániámi/ iż też nie karał o zbytki áni o złodzieystwo łotrow/ vczynił smowe z Bolesławem Opolskim kriążeciem iákoby mu wydał miásto Krákow/ Kriąże Opolskie przyiechawszy do Krákowá/ pusczon do miástá przez mieszczány/ wziął miásto ále

zamku nic

zamku nic. Loktek gdy vſłyſzał chciał obledz miáſto Krákowskie ále ſye przez iednacze zgodzili/ Opolskie kxiąże the wine wkłádáło ná Voytá Krákowskiego/ wyciągnął z miáſta Opolskie kxiąże á Loktek wiechał/ gdzie Voytowskie dzierżáwy kthorych miał ná ten czás doſyć/ y thych wſzytkich ktorzy byli thego przyczyną pobrał y ſamy poſćinał/á z domu Voitowskiego zamek záłożił/á brone y ſwiętego Mikołáiá wieże wyſtáwił/ná ktorych obronę vczynieł/ tákże potym był w pokoiu. Od thego czáſu Voyt rády nie wybierał Krákowskiey/iedno Voiewodá tego mieyſcá/ wſzákże krol Zigmunt pirwſzy niedawno liſtem ſwoim przyczynił iż s przyzwoleniem rádziec ſtárſzych álbo łáwnikow rádá ma być wybieraná od Voiewody/ áby godne wybierano.

¶ Tego czáſu był wielki głod w Polſzcze/ ták iż mátki ſwoie dzieći iádły drudzy ſłużebniczki/ nie tylko ná ludzi tho przychodziło/ ále y ná wilki/ ktorzy ludziem záſtępowáli á miotáli ſie ná nie ná drogách á żárli ie.

¶ Gdy iuż Loktek otrzymał páńſtwo po Głogowskim kxiążeciu/ był ſpokoiem/począł ſie praczowáć z inemi pány y biskupy/ iákoby był ná kroleſtwo Polskie pomazan/tákież iákoby záſię doſtał Pomorskiey ziemie ktorą mu Pruski miſtrz wydárł/ poſłał do oycá Papieżá Janá 22 ktory ná ten czás w Awinium ſtolec miał/ Gerarda Włocłáwskiego biskupá/męża oſobliwey wymowy látá 1316. z náuką y liſty od krolu Lokietká y pánow Polskich oſobno ták do Papieżá iáko do Kárdynalow. Obaczył to Pruski miſtrz s ſwoimi Krzyżaki/ poſłał tákież ſwoie poſły żáłuiąc ſie ná krolá Polskiego/iż mu wydziera Pomorską ziemię ktorą kupili Krzyżacy v Márgrábiow/iáko iego liſt omawá/oſobno też piſáli do krolá Janá Czeskiego/áby przekáził v Papieżá koronácią Lokietkowi/ poniewadz thęż ſie y on mienił mieć bliskość do niego/ bo theż chciał być krolem Polskim/y piſał ſie być przerzeczony Jan Czeski krol/ bliskoscią tą iż miał dziewkę Edwigę krolá Zigmuntá Polskiego y Czeskiego. Ociec Papież s powieśći Gerárdá poſłá wyrozumiał być Pruskiego miſtrzá nie Krześćiáńskiego/ przeto ſie nań rozgniewał/y dał Comiſsią ná biskupy Polskie Jánuſzá Arcybiskupá Gnezneńskiego/ Domarata Poznáńskiego/y Opatá z Mogilná/ná wyſłuchánie ſpráwy

o Pomorską

o Pomorską ziemię/y koniec według prawa á sprawiedliwości vczynić nie/ále ná koronácią nic nie odpowiedział/tylko táiemny znák dał/ábowiem Jan Czeski krol s Filipem krolem Fráncuskim/ktorego dziewkę zá syná ráił/v Papieżá w tym przekazał. Przyiechali posłowie s Comisiámi ná Pomorską ziemię y ná koronowánie/ pozwano Pruskyego mistrzá y Comendatory przed Comisarze y sedzie Papieskie/ pirwey do Brześcia potym do Włocłáwiá/ gdy stháneli/ skazano ná nie wroćić Pomorską ziemię y płát śniey dáć trzydzieśći thysiąc grzywien szerokich groszy/á zá nakład sto y piećdziesiąt tysiąc grzywien tákichże groszy pod kláthwámi. Stroná apellowáłá do Papieżá/ále Comisárze ná tho nie dbáli/zá nie vczynie dosyć/dáli ná Krzyżaki kląthwy wielkie ná ktore y w Rzymie rozgrzeszenia otrzymáć nie mogli.

Lata 1320. Władzisław Łoktek y z małżonką swoią Jadwigą corą Bolesłáwá Kálistiego xiążeciá ná krolesthwo Polskie byli pomázáni y koronowáni przez Arcybiskupá Gnieznenskiego Jánuszá/ná Krákowskim zamku/ á od thego czásu iest iuż mieysce náznáczone y vprzywileiowáne w Krákowie/ iáko przespiecznieysze niż w Gnieznie/ná wybieránie krolow/przy czym było wiele pánow Polskich tákież y biskupow y pospolitego ludu.

Myeysce w Krakowye Krolewskye.

Lata 1325. Władzisław Łoktek bacząc wielkie szkodi od Litewskich xiążąt w Polszcze być przez ich kozáctwá/wszedł śnimi w krewną przyiaźń/ posławszy dziewosłęby do Jedyminá xiążęciá Litewskiego/áby corę swoię dal iego synowi Kázimirzowi zá małżonkę/ A gdy sie thák sstáło/ przyniesioná iest do Krákowá y okrzczoná od Naukiera biskupá Krákowskiego/ á dano iey imię Anná/ A gdyż złotá ani srebrá Litwá nie miáłá ná posag/ miásto tego więznie wszytki czoich w Polszcze nábráli wypuścili/tákież krol ktore miał w więzieniu Litewskie/dobrowolnie wypuścił/ktorzy z więzienia wyszedszy poczęli robić/ siać/oráć/kopáć/y gospodárstwem żywności nábywáć/ opuściwszy kozáctwo łupiezne/á stąd wśi ná podláśu ieli osiadáć/ gdzie przed tym pustynie były.

Gedimin.

Nankierus.

Litwa gospodarze.

Lata 1326. Pamietał Łokiethek co vczynili Márgrábiowie Przemysławowi krolowi Polskiemu/ rádził o tym z rádámi swymi iákoby sie iego smierći hániebney pomśćili/ tákież o Pomorską ziemie ná ktorą fałszywe listy dáli Krzyżakom/ Sebrał woysko Polakow/ wziąwszy ná pomoc Lithwe tákież Wáláchy ciągnął do Márgrábskiey ziemie przećiw Woldemárowi czásu świetego Jáná krzćićielá/ pobrał y popalił wszytki kráiny od rzeki Oderi poczawszy/ tákież od Brándeburgu áż do Fránkfordu bez odporu żadnego/ iáko szeroko y dlugo mogł/ przez miecz á ogień/ gdzie iedno sámych kośćiołow sto y czterdzieśći spalili/ ták wiele y wsi wybráli/ á z wielką korzyśćią do domu w cále sie wroćili/ wiezniow żywych krom zabithych sześć tysiąc przywiedli. Margrabstwo zwoiowano.

Tám gdy iednego klasztorá pánieńskiego dobyli (iáko piszą) mniszke iedne gdy Litewin vchwyćił/ był oszukan od niey thym obyczáiem/ rzekłá mu/ záchoway mie w vććiwośći/ powiemći zá pewne/ iákoć sie ciebie żadne żelázo nie imie/ On rzekł/ vczynie to bárzo rad nád tobą iesli thego dowiedziesz/ Oná rzekłá/ wiedz zápewne/ kiedy moie kość s czołá mego wyymiesz á bedziesz nosił przy sobie/ nigdy sie złey rány nie boy/ On vćiąwszy/ sćiął iey głowe á kość wyiął/ tegoż wieczorá v gry obrážon śmiertelnie/ pobaczył stáłość mniszki ktora wolałá poććiwą śmierć/ niż sromotny żywot. Stałość mniszky.

Ná drugi rok sámá Litwá sebrawszy sie pálili y pustoszyli Márgrábskie krainy bez odparcia żadnego.

Lata 1328. Baczac Wladzislaw Loktek mistrzá Pruskiego niedbáłość na cląthwe/ thákież y ine Krzyżaki y Kontory iego o posiedzenie Pomorskiey ziemie/ wyprawił sie do Chełmińskiey ziemie z woyskiem/ wziąwszy k sobie ná pomoc Kárłá Wegierskiego krolá zieciá swego/ á tam wszytke zwoiowáli okrom zamkow/ skąd sie wroćił w cáłośći do domu: Potym ná kśiąże Mázowieckie Wanká/ posłał woysko pobieráć palić y pustoszyć iego dzierżáwy/ o tho iż dawał pomoc przećiw iemu Krzyżakom/ gdzie sebrawszy sie Prusowie z Mázurzáni pustoszyli Kuiáwi/ á tám sie potkáli s Polaki/ poráżeni dwá kroć Prusowie Iwańko.

 z Mázo=

z Mázoszány ná glowę/gdźie Toruński Comendátor zábit/ Wátko le dwá vciekł. Potym Pruski mistrz wziąwszy ná pomoc królá Janá czeskiego woiowáli dobrzyńską ziemię/dobywszy zamku pod páwłem Spicimirem rzeczony Ogon Woiewodą Łeczyckim/ wten czás Dobrzyńską ziemię Pruski mistrz posiadł/ y Włocław spalił iego vrzędnik Dobrzyński Kiestrannus / Potym Płocko obległi y Mázoszę pustoszyli / ále gdy sie poddał pod posłuszeństwo Prusom Mázowieckie xiążę przestáli od płod w Mázoszu. Smowił sie znowu Pruski mistrz s królem Janem Czeskim o przedánie Pomorskiey ziemie / gdy obaczył iż od Márgrábiow niepewne były zápisy/tym obyczáiem/ Ná ten czás Krol Jan Czeski/mienił sie też być królem Polskim iż go Polska królewná vrodzilá królá Zigmuntha corá/ przeto wziąwszy wielkie dáry od Krzyżákow dał list táki/iż v niego Prusowie Krzyżacy kupili y zápłácili skutecznie ziemię Pomorską etc. Data w Toruniu látá 1329. ná wstępną niedziele/ potym ciągneli wszyscy krol Jan z Wernerusem Pruskim mistrzem z woyski do Polskiey/wzieli Nakel Wyszegrod/Rádzieiowski zámek spalili y Gniewkow/Ráciąża biskupiego dobyli/ná ktorym ludzi wiele pobráli/ktore potym Máciey biskup Kuiáwski wykupił/ Przez ten czás woiowánia Pruskiego/ Łokietko zbierał lud przeciw Prusom z Węgier z Litwy y z inąd/ przyciągnął do Prus / ziemię Chełmińską woiował/s ktorym mistrz nie śmiał bitwy stoczyć/ále żądał krolow Czeskiego y Węgierskiego/áby między imi rozieli ná zgodę do czásu náznáczonego/ tákże krol Węgierski s Polskiey strony/ krol Jan Czeski s Pruskiey strony/ná zgode rozieli miedzy Prusy á Polaki o Pomorską ziemię/ále ná czás náznáczony Prusowie nie mogli zwieść ktemu królá Janá Czeskiego/przeto stego iednánia nic nie było.

Dobrzin zwoyowan.
Włocław spalon.
Krol Ian.
Vernerus.

Latha 1331. Krol Łokietko vdziałał syem w Chęcinach ná pany y slachtę/ná ktorym złożył Wincentego s Pomorzan z domu Nałęcz z vrzędu swego Woiewodstwá Poznáńskiego/y s Stárostwá wielgiey Polskiey/á syná swego Kázimirzá ná nie przełożył/áby on iáko młody prace wszytki w tych kráioch zá oycá stárego zástepował/ Dla czego Wincenti s Pomorzan vciekł sie do Luderá Pruskiego

Vincenti zbieg

Luter Pruski mistrz.

o tego mistrzá námawiáiąc go áby woiowal á pustoszyl Polskie krále(?)ny/ chcąc w tey rzeczy wodzem być/ Poslal tedy Pruski mistrz/ Teodori ká y Otoná márszalki á Vincentego przerzeczonego snimi/ ktorzi ćicho przez Brzeście y Jnowlocslaw do Slupce przyćiągli y spalili ią/ potym do Pizdr szli gdźie Kázimirz syn krolewski mieszkal/ kthory vpominan áby co rychley do lásá ná mieyscá przespieczne vćiekl/ y vczynil ták/ Krzyżáci skokiem do Pyzdr przyszli/ okrutieństhwo nád ludem pospolitym vczyniwszy miásto spalili/ y ten wszytek kray ktory nád Wártą leży do Toruniá sie s plonem (gdźie Pruski Mistrz byl) wroćili. Baczącz Pruski mistrz stalość á wiernosć Vincentego/ poslal go znowu do Polskiey ná woiowánie/ sebrawszy wiecey ludu z Niemiec y z Liwlant/ ktorzy przyciągli do Lecżyce wkolo ią zápalili/ ále zamku dobyć nie mogli/ iedno wśi okoliczne y miástá popalili/ potym do Kálisza przystąpili/ zamek wźieli/ ktory ná ten czás ieszcze byl ná przedmieśćiu/ ále od miásthá odbići/ tám pieć dni mieszkáli czekáiąc Jána krola Czeskiego/ kthory sye byl ná pomoc obiecal przyiecháć/ á gdy nie przyiechal ruszyli sie sámi/ popalili Gniezno/ Znino/ Pobiedziská/ Nakiel/ Srodke/ Kostrzyn/ Klecżow/ y wśi okoliczne s kośćiolá Gnieznieńskiego iáko ini pogáni/ náczyni(?)e y vbior kośćielne szárpáli/ ćiálá swietego Woyćiechá nálesć nie mogli/ stámtąd ruszylili sie do Sirácktiey ziemie/ spalili vnieiow/ Sieradz Staw/ Thurek/ Warte/ Szadek/ y wśi okoliczne/ gdźie w Sieradzu przeor zakonu kaznodźiey wyszedl prosząc Elbieskiego Comendátorá/ s ktorym zdawná mial znáiomosć kleknąwszy/ aby im klasztorá niecháli spokoiem/ Odpowiedźial/ nie rozmiem po Polsku/ rzućil sie napirwey ná klasztor/ wybrawszy srebro/ odźienie/ y wszytki sprzęty ktorych ludźie byli nánosili/ kośćiol zápalili. Stamtąd ruszyli sie do Prus/ á gdy przez Konin ciągneli oderwálo sie ich z woyská trzy thysiące w kozactwo/ szli ku ieziorv ktore zową Niezamysl/ bo sie tám bylo wiele slachty zgromádzilo y okopálo z rzeczámi swemi y dobytki/ iáko ná przespieczne mieysce od Zolá á Kempy/ áż do miásteczká Glu szyna/ poslal im ná pomoc Lokietko krol márszalká swego z sześcią set dworzan/ vderzyli ná nie/ iedni s przodku drudzy s tylu/ porázili ie áż ich nic nie vćieklo/ gdźie ieszcze y dźis kośći znáć

Slupcza y Pyzdry spalone.

Zagon Pruski porázon.

łośći znáć. Trzeći raz Pruſowie tegoż roku ſebrawſzy lud ieſzcże więtſzy
niż pirwey/ wćiągneli do Polſkiey. Loktek będąc ſtego bárzo żáłoſćiw iż
ty przygody w iego ſtároſći nań przychodziły/ bárzo go tho dolegáło/ ſe-
brał ludu co mogł tylko s ſwoich krágin/ trapił s kątow vrywkámi nie
przyaciele kedy mogł/ nie ſtaczáiąc bithwy nierowney/ żáłuiąc ſam w
ſobie ludu ponędzonego/ tákież kroleſtwá ſpuſtoſzonego/ poſłał táiem-
nie poſły ktemu roſtropne do woyská Pruſkiego Wincentego s Pomo
rzan/ ktore náucżył y roſkazał im áby ſie cżynili zbiegi od krolá Polſkie
go przycżynę zmyſliwſzy/ dla przeſpiecżeńſtwá/ vpomináiąc y proſząc
Wincentego áby pámiętáiąc ná gniazdo ſwoie w ktorym ſie wylągł y
wychował/ ſmiłował ſie nád ſwoią oycżyzną/ gdźie ieſt ieſzcże więcey ro-
dziny iego/ niżli on ſam/ rozwodząc mu też iż Bog nie záráżem ále po-
woli mśći ſie s ſrogim karánim/ krwie niewinney/ ktorey przez iego przy-
cżynę wiele wylano/ y ſirotek podeptano/ tháktież świątośći páńſkich nie
vcciono/ áby też bácżność ná moię ſzedźiwość á látá zeſzłe miał/ kthorym
iuż nie potemu ieſt/ áni ſyná doſkonáłego w leciech mam/ áby też oba-
cżył ſwoy gniew/ ktory wziął przed ſie/ nieſpráwiedliwy być/ bo wolno
káżdemu dáć ſwe komu chce/ wſzákże by był miáſtho thych vrzędow ine
wziął/ ślubuiąc mu też tę winę w ktorey przećiw ſwey oycżyznie wykro
cżył/ odpuśćić/ y v wſzytkich obywáthelow ſwych przepráwić/ ieſli złość
złośćią wyráźi. A gdy to poſłowie Wincentemu z rozumem ſtátecżnye
przepowiedzieli/ weſtchnął y zápłákał a rzekł/ Dulcis locus patria/ tho
Vincenty ſie vznał. ieſt roskoſzne mieyſce oycżyzná/ á tam vmowili ktorego cżáſu s krolem
oblicżnie miał gádáć/ W noey tedy puśćił głos iż ná ſzpiegi ſam miał ie-
cháć á oględáć woyſko Polſkie/ do krolá przyſtąpił/ proſząc odpuſzcże-
nia zá przewinienie/ ſpráwił krolá o wielkim ludu/ ále nicżemnym ku
walce/ ábowiem ſie káżdy ſnich łupem obciążył/ więcey będzie s korzy-
ſćią chćiał vciekáć niż ſie potykáć/ á ták rádził áby bez wſzey boiáźni krol
ſnimi potkánie vcżynił/ ślubuiąc mu wygráną bithwę mieć/ y ſam s
ſwym ludem ktory miał s Polſkiey przyrzekł ná pirwſze potkánie vcży-
nić/ á im ſerce ſkáźić/ á ſtym ſie wroćił do woyská Pruſkiego. Loktek bę-
Nicanda. dąc myſli dobrey/ woyská ſzykowáł/ poſtáwił ſyná ná mieyſcu przeſpie
cżnieyſzym z Rycerzem Netandą/ ktory był z domu Toporow/ ſam ſye
ná cżel

ná czele vkazal w smiákey posthá́ci/ z niemákem stráchem Krzyżákom/ miesiąca Wrzesnia w dzień swiętego Stánisláwá gdy słonce wschodzi ko we wsi Plowce álbo Blewo/ blisko Rádzieiowá/ Prusacy strwożeni/ pretko sie w ieden vff sszykowáli odmiotawszy łáńcuchy długie/ zá ktory mi sie w kolo zámykáli/ potkáli sie s nimi/ napirwey dwor krolewski/ ktory im przyszedl ná srodek/ bo byłá wten czás mgłá iż ieden drugiego widzieć nie mogl/ Wincenty iáko był rzekl pothkał sie s przodku z wielkim stráchem Krzyżakom/ ktorzy poczęli pirzcháć/ á Polacy tym silniey ná nie strzeláli. Nowy vff wielki w ktorym był Komendator Russer s Pláwná Hetmánem przyciągnął iákoby sie znowu potykal/ drugi tákież z Otonem wielkim z Brundorfu /porázeni od Polakow/ gdzie zábici są Komendatorowie/ Herman z Elbiągu/ Voyciech z Gdańská/ y inych wiele okrom poimánych. Trwáłá tá bitwá od wschodu słońcá áż do wieczorá/ w ktorey iáko piszą czterdzieści thysiąc Krzyżakow porázono było Pruskich/ s Polákow zgineli co známienitszy/ Zegothá z Moráwice Chorázy Krákowski/ Kristin z Ostrowá Chorąży Sedomirski/ Jákub s Szumká Cásztheláń Sanoczki. Wthen czás Polacy z obozu Pruskiego byli vbogáceni/ dziáko sie to látá 1331.

Płowcze.

Bithwa znamienitha.

Porażeni krzizacy.

Lokiek ieżdżąc po boisku vyrzal Floriáná Szárego/ kthory był we troie przekłoty spisy/ á on tkał wsie ielita/ stał nád nim żáluiąc go mowiącz/ to ten męke wielką cirpi/ Odpowiedział Florián/ miłościwy krolu nye toć ieszcze męká/ ále kto ma złego sąmsiádá we wsi. Sthey przyczyny krol dał go leczyć/ y sąmsiádá iego skupił/ á zá Herb trzy drzewá ielity miánowawszy dárował/ odrzućiwszy pirwszy/ kozie rogi. Słysząc krol Czeski Jan porázenie Prusow/ áby dáley Loktek do nich nie ciągnął/ obległ Poznań/ A ták Lokietek opuściwszy Prusy ciągnął do Poznánia Krol Jan vsłyszawszy tho/ odciągnął precz stráciwszy o pieć seth ludzi v szturmu/ y dział niemáło odiechal.

Yelithowie.

¶ Ná drugi rok 1332. Prusaci zakonni rozesláli do Niemiec zásie po iny lud/ ktory gdy przyciągnął woiowáli Kuiáwy y Dobrzyń/ y zamkow zdobywáli/ Brzescie Kuiáwskie ná ine mieysce przestáwili/ y wáłem osuli.

Brzescie przestawiono.

Władźiſław Łokiek/áby záſie doſtał ſwoich źiemi zebrał woyſko ná Pruſ
ſy s ſwoich ludzi y od Kárlá królá Węgierſkiego źięćiá ſwego (bo Elżbie
tá corá Łokietkowá byłá daná zá małżonkę Kárłowi krolowi Węgierſ-
kiemu) ciągnął do Chełmieńſkiey źiemie przez Mázowſze/ktorą woiował
mieczem y ogniem. Pruſki miſtrz poſłał proſząc o zgodę chcąc mu wro
ćić y nágrodźić tego ſzkody y dzierżáwy/ przeto było przedku żenie miedzy
nimi w tey rzeczy do roku. Potym Łokietko ſtámtąd wyciągnąwſzy/ſzedł
s tymi ludźmi do wielgiey Polſkie y/á tám ſtarał ty ktorzy byli przyſtá
li do królá Janá Czeſkiego/y twirdze ich popalił/ Koſcien ktory ná kro-
lá Janá dzierżano/ſyn Łokietkow obegnał bez przeſtánia ſzturmuiąc/
dobył go/ná ktorym Czechy poſcinał/ktorzy go mocnie bronili/ miáſte
czko ſámo potym ſie poddáło Káźimirzowi ſinowi Łokietkowemu/ á to
iuż byłá oſtáteczna walká Władźiſłáwá Łokietká/ ábowiem tego czáſu
wroćiwſzy ſie do Krákowá wpadł w niemoc/ przyiąwſzy páńſkie świąto
ſći vmárł/w dźień świetego Grzegorzá kxiężycá Márcá Látá 1333.

Smierć Łokiethka.

pochowan ná Krákowſkim zamku nálewey ſtronie Koru przećiw zákri
ſtyiey przed ołtárzem świetego Łádziſłáwá ktory on záłożył y nádał/kro
lował od koronáciey lat 12. Zá tego czáſu Nankierus biſkup Krákow-

Koſcioł ná zamku.

ſki koſćioł wielgi ná zamku z gruntu záłożył obáliwſzy ſtáry kthory był
ciáſny y Niezemny/ná ktory ſie ſkłádáli/biſkup dał dwie częſci Cápitu
łá trzecią/poſpolity człowiek ná czwártą/potym z nienagłá lampámi
y świątniki opátrzon

Kxiazetha Slaſczy Manowie.

C Czáſu pánowánia królá Łokietká kxiążętá Sląſkie Opolſkie Cie
ſzyńſkie/Głogowſkie/Zegáńſkie/Oleſnickie/Stináwſkie y Valtem-
berſkie/zápomniawſzy ná ſwoy ſlachetny á ſławny rodzay/kthory wie-
dli s kxiążąt Polſkich/odſtąpili od kroleſtwá Polſkiego/ á wdáli ſie pod
máńſtwo/kroleſtwu Czeſkiemu/ nie máiąc ktemu ſłuſzney iney przy-
czyny iedno iż bez ich woley krol Łokietko był ná kroleſtwo wybran/ thá-
kież koronowan/przeto Łokietká nie zwáli iedno Krákowſkim krolem/
dla tego byłá tá vchwałá poſpolita Krolow y pánow Polſkich/iżby ni-
gdy żadnego s kxiążąt Sląſkich (gdy potomká nie ſtánie) ná krole-
ſtwo Polſkie áni ná żadne przełożeńſtwo nie bráli/ od tego czáſu kxiążę-
tá Sląſkie wielką waśń wźięli ná Polaki/y Niemcy ſie podźiałáli ſwo-
ie mátką

ke mátkę Polskę opuściwszy/ kthemu iescze áby sie w czym s Polaki nie zgadzáli Orly sobie herbowne zodmieniáli/ niektorzy czárne zolte y rozmáitey fárby pola wymyslili sobie/odstąpiwszy biáłego/s ktorego poszli s krolmi Polskimi. Jescze dzis tego rozłączenia znáki są/ i z tez y Slezacy dáią swietopietrze do Rzymá/ktore był Kázimirz pirwszy s Kluniaku ná krolesthwo Polskie wziety/ do Polskiey przyniosl/ táko y my dáiem káżdy rok. Swyetopyetrze Sliaskye.

Láta 1332. Wincenty s Pomorzan Woiewodá Poznánski/ áczkolwiek był iáwnym obiáwienim od krola/ dla spustoszenia Polskich kráin/ oczyscion: wszákze Rycerstwo máiąc k niemu serce zekrwáwione/ pámietáiąc álbo pogládáiąc ná swe szkody ktore przez iego przyczyne wzieli/ rzucili sie nań ná seymie pospolitym/ vkłoli y zábili go/ słuszną zapłátę wział zá swoy vczynek.

Thegoz roku Waniek Mazowieckie kziąże zle á srogie ná poddáne swe vmárło/ w Płockim kosciele pochowan. Iwaniek Mazowieczky vmarl.

Láta 1333.

Kázimirz Loktkow syn ná krolestwo Polskie wybran y pomázan/ od Jánuszá Arcybiskupá Gnieznieńskiego/ s krolową swoią Anną. Aczkolwyek máthká yego nie chciáłá dopuscić zá swego zywothá koronowánia krolowey/ wszákze ná prozbę Kázimirzowę syná swego dopuściłá/ á sámá wstąpiłá do klasztora Sądeckiego. Przydan iesth tu krolowi dla iego młodych lat gu



Iaßek z Mielßtyna. bernator/ thż iest sprawcá/ pán Krákowski Iáßko z Mielßtyná/ miłośnik rzeczy pospolitey y dospiałego rozumu/ ktory s krolem pospolu/ rádził około vpokoienia krolestwá Polskiego/ zwłáßczá przez Raytháry/ ktorych wiele poimawßy ták ślachty iáko prostych/ powieśił y rozmáitemi mękámi potrápił.

Láta 1335. ziechali się do Węgierskiego Wyßegrádu/ krol Czeski Ian/ y Kárzeł krol Węgierski obyczaiem Obermáńskim/ o posiedzienie krágin Polskich przez Prusy Krzyżaki/ gdzye też y krol Polski iechał Kázimirz/ s Pruskiego mistrzá strony byli Henricus Rutenus Comendator Chełmieński/ Marquardus Comendator Toruński/ Conradus Swiecieński/ Vpominał się krol Polski swoich krágin od mistrzá Pruskiego przed nimi/ ktore mu posiedli Prusowie niespráwiedliwie/ tám krolowi Kázimirzowi były przysądzone Kuiáwska y Dobrzyńska ziemia/ á mistrzowi Pruskiemu wiecznie Pomorska y zamek Nießow przy Prusiech zostáć. Krol Kázimirz przyzwolił ná to chcąc mieć pokoy snimi wieczny/ á vczynił to nád wolą oycowską/ ktory prosił záwżdy/ áby się nigdy o oyczyznę swą nie iednał/ iedno iey zásię dobywał. A gdy się krol Kázimirz zá rázem vpominał w wiązánia w Kuiáwską y w Dobrzyńską ziemię/ nie chcieli Prusacy tego vczynić ażby pirwey Polacy dáli otworzyste listy y przysięgáli panowie s krolem odsthępuiąc wiecznie Pomorskiey ziemie. A gdy był sęm około tey rzeczy w Polßcze vczynion/ żadną miárą nie chcieli ná to przyzwolić ślachtá Polska/ iedno mieczem zásię zdobywáć swych krágin. A w tym posłáli do Papieżá skarżyć y o pomoc ná Krzyżowniki o gwałtowne posiedzienie tych krágin przerzeczonych/ Ianá Grotoná s Slupcé

Ian Grot biskup. biskupá Krákowskiego dobrze w tych rzeczách biegłego/ do Awinium. Papież Benedict 12. wysłyßawßy skárgi Polskich posłow/ posłał Legaty do Polskiey y do Prusk ch krágin swoie/ Gerardá s Carcerow probo

Gerard. Geruaß. ßczá Tytuleńskiego Coloceńskiey Dioceziey álbo biskupstwá/ y Piotrá Gerwázego Cánonitá Aniceńskiego / ktorym zupełna moc iest dana/ skazánie vczynić wysłuchawßy obu stron / przywrocić/ y nágrodzić czo iest czyie. Stolec tu wysłuchániu skárgi vczynili sobie w Wárßawie/

pozwáli

pozwáli przed sie Pruskiego mistrzá Teodoriká z Aldemburku ná dzień czwarthy Lutego/ s strony Krolewskiey. Mistrz Bartold z Ráć borzá rzecz spráwowal dawszy sedziom nápisaną rzecz. S Pruszi y strony mistcz Jákub plebán z Arnoldi s Chelmieńskiego biskupstwá/ ofiarowawszy y położywszy apellácią do oycá Papieżá/ pothym iechał precż. Sedziowie Papiescy nie skwapiáiąc sie oznáymowáli sie być prawdziwymi posly od Papieżá przez edikt/to iest iáwne wyrzecenie/ tákież y pisánie/przez cáły rok te rzecz spráwuiąc/ Ná ostátku w kosciele swietego Janá w Warszáwie skazáli mocą swą w tey rzeczy poleconą/ áby były wrocone ziemie Kuiáwska/Dobrzyńska/Pomorska/ y Michálowska krolowi Polskiemu Kázimirzowi pod klątwámi wielkimi/ ktore skázánie ieszcze y dzis iest ná pismie. A gdy Mistrz tákież iego kontorowie ná ty klątwy nie dbáli/ ziechali sie sámi do Jnowlocláwia/ Mistrz s swoim klasztorem á krol Kázimirz/pothaiemnie sie zgodzili sámi/ nád wolą inych pánow y biskupow Polskich/á thám Krol odstąpił Pomorskyey ziemie y pieczeci iey/pod przysięgámi z obu sthron/ á Kuiáwską y Dobrzyńską ziemie wziął. Wziąwszy pokoy s Pruskim misthrzem Kázimirz/tegoż roku ciągnął z woyskiem przeciw Henrykowi kxiążeciu Zegáneńskiemu do Sląská/ Wżową obegnał y dobył/ pothłukszy mury ku Polszcze przyłączył/wszákże wolnosć dał mieszczánom pieniądze kowáć/potym do kxiestwá Zegáńskiego przywiodszy woysko dobył Sczynáwy /á mury zrownał z ziemią/ dla podeyrzenia iákiego: popustoszywszy okoliczne wsi/ ku zamku Zegáńskiego kxiążeciá przypuscił/Kxiąże poczeło prosić łáski po szkodzie/ktorą mu Kázimirz uczynił pod slusżną vmową. Henryk Zegański Wżowa dobyta. Sczynawa dobyta. Kxiaże łaski prosiło.

Latha 1339. Krol Kazimirz vczynil Syem walny w Krakowie ná pány y Rycerstwo korony Polskiey/ ná ktorym powiedział im wolą swoię/ iż chce vczynić potomkiem po sobie w krolestwie Polskim Ludwigá siestrzeńcá swego syná kxiá Węgierskiego krolá/ imo Mázowieckie y Sląskie kxiążetá/nieprzyiaciel korony Polskiej powiadáiąc te przyczyne/iż gdy ná pomoc bierał Węgry przeciw Prusom y inym

som y inym nieprzyiacielom/żadney zapłáty im nie dawał/tylkom przi rzekł krolowi ich/iesli potomká mieć nie bede/syná iego á swego siestrzeń cá ktorego snich zá syná wziąć/ kthorych było trzey/wszákże drudzy po- márli/sam Lodwig dzierżał Vegierskie y Polskie krolestwo: Polacy ná to niektorzy przyzwolili/drudzy zámilczawáli/ bo iuż byłá vmárłá kro- lowa Anná iego żoná/corá Gedyminá xiążecia Litewskie°/ á ná zam ku Krákowskim pochowana/zostáwiwszy po sobie core iedyną Elzbiete A tak iechał sam oblicznie do Vegier/ á ná zamku Vyszegrodzie obiá- wił być Ludwigá siesthrzeńcá w Polszcze ná swym mieyscu pod słuszne- mi vmowami.

Latha 1340. Po smierci Bolesławá syna Troydenowego xiążeciá Mazoweckiego/ przypádły ná Kázimirzá bli- skością xięstwá Ruskie/ Lwowskie/ y Włodzimirskie/ kthore dzierżał Bolesław práwem przyrodzonym po xiążeciu Lwowskim/ále iż odstę pić chciał od Ruskiey wiáry/ przeto go otruli. A ták sebrawszy lud Kázi- mirz ciągnął do Rusi/oblęgł Lwow/ktori mu sie poddał záráżem/tám

Lwow oblęgł Kázimirz. wielkie skárby pobrał w kościelech Ruskich/ stamthąd zásię do Włodzi- mirzá/tám twirdz drzewiáną spalił dla iákiego podeyrzeniá/tákież vczy nił y we Lwowie/ do Krákowá s skárby przyiechał/ zosthawiwszy ie w Krákowie/wypráwił sie znowu do Rusi z wielgiw woyskiem/ przez lá-

Ruskie ziemie przyłączone: to ty ziemie y zamki wszytki ku swey poddánośći przywiodł/Przemyską/ Hálicką/Lwowską/Sánocką/Łukowską/Włodzimirską/Lubáczo- wską/Trebowelską/Tustąn/y inych wiele/á iuż od tego czásu ty Ru- skie ziemie od krolestwá Polskiego nie odstawáły.

Lata 1341. Posłał Kázimirz dziewosleby do Háskiego Lanthgráfá o core iego Adleide/áby mu ią zá małżonkę dał/ ktorą mu sam Lanthgraf swą osobą przyniosł/y dwá tysiącá grzywien Práskich groszy w posagu zápisał/ále w krotkim czásu porzucił ią á mi

Zarnowiec. łośnic sie przydzierzawał/ dawszy iey dwor zmurowáć w Żárnowczu/ tám byłá chowána iáko ina wdowá/dla czego vstáwicznie prosiłá oycá áby ią wziął/y ták vczynił bo mu iey żadny nie bronił/ rychło potym w swym kráiu vmárłá.

Lata 1357. Krol Kazimirz poiął trzecią żone Edwigę dziewkę Henryká xiążęciá Głogowskiego/ niepospolitey vrody y cudności.
Po wyiechániu Kázimirzá z Rusi/ Dászko Stárostá Przemyski/ktorego był Kázimirz vstáwił sprawcą/ y Dániel z Ostrowá/ potáiemnye Tatarowie.
Tátáry przywiedli do Ruskich kráin/ktorzy gdy z wielkim ludem przyiechali/krolewskie xięstwá woiowáli/przeciw ktorym Kázimirz wypráwił sie z woyskiem/ziechali sie v Sedomirzá krol na iednym brzegu wisły był broniąc im przepráwiánia/á Tátárowie ná drugiey stronie byli/tákże ná się strzeláli przez Wisłę/owi z łukow á owi s kusz/ á tym obronił iż sie nigdziey przez Wisłę nie przepráwiáli/w then czás zábit z łuku Woiewodá Sedomirski z domu Habdank.
Lata 1345. Krol Jan Czeski slepy będąc wtargnął dwiema woyskomá do Polskiey/ iedno obrocił ku Lelowu/ á drugie ku Ilkuszu/porażeni przez Polaki/ iedno woysko v Białey blisko Lelowá/drugie we wsi w Pogoniey v Ilkuszá/ ále ináczey w Czeskiey kronice stoi/gdzie pisze iżby dań postąpił krol Polski Czeskiemu. Przyczyná byłá iego wiechánia do Polskiey/iż krol Kázimirz Wszową y Zegánską ziemię zwoiował.
Lata 1347. Vczynił krol Kazimirz syem w Wisliey walny/ ná ktorym vstáwił práwá pospolite w ziemi Polskiey/ Prawa Pol-
ktoremi sie iesżcze y dziś śláchta sądzi. Tenże też apellácię do Máydebur- skie.
gu zákazał/dla wiele przyczyn/przez ktore lud pospolity vbożał/ álbo vtracał wiele/á miásto Maydeburgu práwo Niemieckie ná zamku Krá- Prawa Nye-
kowskim postánowił/do ktorego sam krol woytá wybiera/á siedmi Ła- mieckye.
wnikow s przyległych miast/przez sprawcę ktemu náznáczonego/ dopuścił wybieráć.
Latha 1349. Wyprawił sie krol Kazimirz z woyskiem wielgim do Rusi/á zamki/ tákież miástá/ ktorych iesżcze nye miał/pod swą moc zdobywał/á stey przyczyny podniosł sie w pyche/w

 rostosz y w

roskoß y w lubość/ábowiem opuściwßy żonę cnotliwą Adleidę/ iákom pisał/ iął sie miłośnic/ ktorych miał dosyć/ w Opocżnie/ w Krzeczowie/ we Czchowie/ y indziey/ A gdy ná vpominánie biskupie Bodzęnty y inych nic niedbał/ dáli nań klątwy przez xiędzá Márćiná Bárycke Vikárięgo Krákowskiego spráwiánie z vrzędu/ kthorego potym krol kazał

Bárycżká vtopion. Cochánowi swemu słudze w Wiśle w nocy vtopić w dzień świętey Luciey: Od tego czásu ßczęśćia swego Kázimierz náruszył/ ábowiem rychło potym Litwá z Rusią y s Tátáry Ruskie kráiny trapili/ y cżterzy ziemie posiedli/ Belską/ Włodzimirską/ Chełmską/ Brzeską/ dla cżego Kázimierz wziąwßy pomoc od krolá Ludwigá z Węgier/ ciągnął z wielkim ludem do Rusi/ dobył záśię zamku Włodzimirzá/ y Keystutá poimał

Keystud poiman. xiążę Litewskie stryia Jágiełłá Włádzisłáwá/ poráziwßy mu lud wßákże potym puszczon gdy cżynił przysięgę iż sie miał okrzćić. Olgierdus

Olgierdus. ociec Jágiełłow/ Tátáry wielgie drugi raz do Rusi przywiodł/ ktorzy wielkie ßkody poczynili w Rusi/ y iemu samemu ná wołyniu/ tákież

Lubardus. y Lubárdus xiążę Litewskie potáiemnie/ á nád wiarę swoię/ máiącz s krolem przymierze/ obegnák Hálicz Kázimirzowi/ gdzie wielkość ludzi y kupcow pobrał y miásto spalił/ prętko wyciągnął do Litwy zostáwiwßy pod ßopámi korzyść/ z więtßym ludem ciągnął ku záwichostu/ á thám wielką ßkodę po czynił przez miecż y ogień ná wßytki strony po 4. mile.

Láta 1359. Vciekł do Kazimirza Sthefan

Woiewodzić Wáłáski wypędzony od brátá Piotrá młodßego o Voiewodztwo Wáłáskie/ proßąc krolá o pomoc przećiw brátu Piętrowi/ po sthępuiąc krolowi old y dań káżdy rok. S tey przycżyny Kázimirz wypráwił do Valach Rycerstwo/ s tych ziem/ s Krákowskiey/ Sędomierskiey/ Lublińskiey/ y z Rusi/ Stefáná ná Voiewodztwo sadząc/ ktorzy kilko bithew máłych s nimi zwiedli y porázili/ A gdy ie w lás wwiodzili zá

Poráßká chytra. soba/ powálili wßytek lás ná nie/ bo przed tym káżde drzewo spodcierali dáley niż do połowice/ á thák wálili iedno drzewo ná drugie iż sie sámy drzewá ná nie obáleły/ gdzie wiele ludzi zginęło/ á ostátek poimáli/ ktore Kázimirz zwykupował.

Głod był. ¶ Ná drugi rok był wielki głod w Polßcże/ ále Kázimirz iáko opátrzny krol/ miał

krol/miał pełne stodoły y spichlerze zboża w każdym imieniu/ktore rad záchowawał dla przygod/ á thák zá máłe pieniądze ludziom zboża po troße przedawano przez zły czás ie chcecy záchowáć/á ktorzy pieniedzy nie mieli tym nowym oddáć pożyczano/albo odrobić/á ták robili zá zboże zamki/mury/grobie/przekopy wodzie/y rozmáite ine roboty co roskazano/á w ten czas ow przekop pamieci godny robiono około Kázimierzá/w ktory Wisłe wpußczono á ná nim pławiono sol y drwá. Krol opatrzny:

Lata 1363. zwaśnili sie przeciw sobie Karzel

Cesarz czwarty/ krol Czeski/á Ludwig krol Vegierski/s ktorym Kázimirz Polski/Zigmunt Duński krolowie byli/ o tho iż przed posły Vegierskiemi powiadał być mátke Ludwigowe wßetheczną á niewstydliwą niewiástę/siostrę krolá Kázimirzá/miedzy ktoremi roziął iednánie do czásu Vrban piąty Papież/przez Jana posłá swego zakonu bráciey mnieyßey/ktory ie poiednał/á dla pewnieyßey przyiázni/ náráił y smowił Elzbiete core Bogusłáwowe kxiażeciá Stolpeńskiego/á wnuczkę krolá Polskiego Kázimirzá od cory własney drugiey Elzbiety/ zá małżonkę Kárłowi Cesárzowi/ktoremu to iuż byłá trzecia/ wesele ná mieso pusty postánowiono było w Krákowie/ ná kthore Polski krol Kázimirz prosił y wezwał do Krákowá tych gości/ Ludwigá krolá Vegierskiego siestrzeńcá swego/ Zigmunthá Dáckiego krolá/ y Piotrá Cyprskiego krolá/ y kxiążąt Otoná Báworskiego/ Siemowithá Mázowieckiego/ Bolesławá Swidnickiego siestrzeńcá swego/ Włádzisłáwá Opolskyego/ y wiele inych kxiążąt Grábiow y pánow/ ktemu Bogusław s swoią czorą napirwey przyiechał s krewnym przyiacielem swoim krolem Duńskim/ pothym Ludwig z Vegier/ Cyprzyski krol przez Wáłaską ziemie/á ci wßyscy s krolem Polskim przeciw Kárłowi Cesárzowi/mile od Krákowá wyiechali/z iego małżonką młodą Elzbietą/ kthemu rządnie y ozdobnie przipráwioną/z wielkością vććiwych páni n/gdzie tám swego oblubieńcá z wielką poććiwością przywitáłá s przyiacioły swemi. Wßyki też y procesie przeciw Cesarzowi z duchowieństwem/tákież s pospolitym ludem/ áż tego było do wieczorá/ wßytkim krolom y kxiążetom osobno Procesie.

kom osobno pokoie były dany/ ochędożnie przyprawione/ ná zamku krá

Swoboda Kazimirzowa:

kowskim/ tákież y drugim w gospodach/ gdzie wszytkiego dostáthek był/
winá beczki/ tákież owszá stały przed domy/ brał sobie káżdy wolno ktho
chciał. Thrzeciego dniá slub Cesarz Kárzel s kxiężną Elzbiethą brał ná
zamku w wielgim kosciele/ przez Jarosłáwá Arcybiskupá Gnezneńskie
go przy wszytkich kroloch y kxiążętoch. Potym rozmáite gry/ gonienia

Swalne gody.

zapásy/ y kuglárstwá/ kto co vmiał vkázowano/ ku poććiwośći krolews-
kiey. Po wykonániu známienitego wesela/ krol Kázimirz dárował swo
ie wnuczkę Cesárzową dziesiącią thysiąc złotych we złocie/ krom inych
klenotow. W ten czás Wierzynek mieszczánin Krákowski rodzić z Rin

Swyerzynek swobodny y rostropny.

ná slácheić herbu Łágodá/ będąc sprawcą y száfárzem krolewskim/ pro
sił tych wszytkich ná częsć do siebie w dom/ wyzwoliwszy to sobie/ áby we-
dług swey woley goście sadzał zá stoł/ A ták posádził napirwey páná swe
go krolá Kázimirzá/ powiádáiąc ktemu słuszne przyczyny/ potym Ce-
sarzá/ po nim krolá Węgierskiego Ludwigá/ po nim krolá Cypryskie-
go/ po nim Duńskiego/ thákież kxiążętá/ kthorym roskoszne pothráwy
sprzyprawiał y dawał/ y z osobná káżdego známienicie dárował/ iako pi
szą iż sámego Kázimirzá krolá dar kosztował dáley niż sto tysiąc złotych/
á ty częstowánia trwáły przez 20. dni/ Potym pod przysięgámi vczyni
li y vtwierdzili miedzy sobą wieczny pokoy/ w ktorym trwáli áż do smier
ći/ ná roziezdzie dawano wszytkim potrzeby wszelákie áż do gránic.

Latha 1358. Macko Borkowic Woiewoda

Poznanski był poiman z roskazánia Kázimirzá krolá/ o tho iż przecho-
wawał zboyce drapiezne/ kthorego przyniesiono ná Olszthyn zamek/ á
tám głodem vmorzon.

Lata 1365. Krol Kazimirz zebrał lud wielki

przeciw Litwie/ ktora mu gwałtowni: posiádłá byłá ty ziemie/ Brzeską
Łucką/ Chełmską y Bełską/ zdobywał ich zásie/ Ale Jurko Bełskiey
ziemie dzierżawcá/ chytrim postępkiem idąc mienił sie być ołdownikiem
á nie gwołtownikiem krolewskim/ przeto mu krol dał spráwowáć Chel
mską ziemie y z zamkiem/ á częsć Włodzimirskiey ziemie Alexandrowi
Kiestutowemu synowi/ á sam sie wroćił z woyskiem do Polskiey.

Láthá

Lata 1370: Krol Kazimirz goniąc ielenia v Przedborzá názáiutrz po národzeniu pánny Máriey/ padł ſnim koń ſtłukł ſobie goleń lewą/ ták iż ná wozie przywiezion do Sedomirzá/ potym do Krákowá/ baczące ſie być chorego bárzo/ wezwáwßy do ſwego pokoiá Floriáná biskupá Krákowskiego y Wládziſłáwá Opolskie xiążę wnuká ſwego od Elzbiety ſioſtry/ przy poſlech Ludwigá krolá Vęgierskiego/ vczynił táki teſtáment/ ná kthorym oddał dwiemá coromá ſwoim Annie y Edwidze/ ktore miał z żoną Edwigą corą Głogowskiego xiążęciá/ wßytki vbiory álbo odziewy łożnice ſwey/ y inych pokoiow ktorych było bárzo wiele/ też wßytki miski y tálerze s ſámego złotá/ też połowicę ſrebrá wßytkiego/ drugą połowicę żenie ſwoiey Edwidze máthce ich/ pothym wnuczkowi ſwemu od dziewki Elżbiety/ ſynowi xiążęciá Szczećinskiego/ Kázimirzowi dał ziemie/ Sirácką/ Łęczycką/ Dobrzyńską/ y czterzy zamki/ Krußwicki/ Bidgoski/ Bálátow y Válcz.

Teſtámēt krola Kazimirza

Item Krákowskiemu kościołowi krzyż złoty ßácowány zá pietnaśćie tyſiąc złotych. Item monſtráncią ſrebrną kościołowi Gnieznieńskiemu. Item Poznáńskiemu rámię ſwiętego Cozmy/ w ſrebro opráwione. Item Zbigniewowym ſynom z Brześcia Przedborowi y Pakoſłáwowi miáſtheczko Vlodziſław krolewskie s kilkiem wſi. Item ſynom ſwym Niemierzy y Bogucie/ ktore miał z Zydowką/ dał wſi rzeczone/ Cutaw/ Drugnic/ Jurznia/ y drugie. Item Zákliczę zamek Miedzygorze w Sedomirskiey ziemi. Jáßkowi Zarowski podgáie. Paulowi z Łodziey Nieklay/ y inym dworzánom/ thákież komornikom wiele ziemskiego imienia rozdał.

Włodziſław.

Poſtanowiwßy opátrzywßy żonę/ dzieći/ ſługi/ rzecz też poſpolitą/ teſtáment dawßy potwirdzić/ przyiąwßy páńskie ſwiąthośći vmárł ná zamku Krákowskim/ trzeći dzień przed ſwiętym Lenártem/ thámże w kościele wielgim pochowan ná práwey ſtronie ku południu wielkiego ołtarzá/ pod mármurowym kámieniem.

Smierć Kázimirzowá.

Ten imo wßytki Polskie krole przodki ſwe/ Polskie kroleſtwo goſpodárſtwem/ czuinośćią tákież práwy/ vſtáwy/ budowániem y inemi rzeczámi dobrze opátrzył/ przeto ſłußnie był wezwan Kázimirz wielgi. Ten podle Krákowá zákc-

Kazmirz wielgi. żył y obmurowáć dał wodą opuściwszy miásto/ á od swego imienia Kázimirzem názwał/ á ná thym miejscu była pirwey wies rzeczona Báwok/
Bawoł. Dał też obmurowáć thy miasta/ Vieliczkę/ Skáwinę/ Jlkusz/ Bedzyn/ Lelow/ Sedomirz/ Vislice/ Opoczno/ Szydłow/ Rádom/ Vgwelnice/ Lublin/ Stáwiszyn/ Kálisz/ Pyzdry/ Vielun/ Sirádzki zamek/ Leczyce/ Płocko/ Konin/ Piotrkow/ Jnowłodz/ Lwow/ Sánok/ Krosno/ Czchow zamek. Też y ty zámki y dwory Poznánski/ Kális-
Miasta Polskie murowane: ki/ Sedomirski/ Leczycki/ Płocki/ Kolski/ Niepołomski/ Szydłowski Bolesławski/ Ostrzeszowski/ Vieluński/ Lanckorone/ Lelowski/ Bedzinski/ Ociec/ v Skáły/ Krzepicki/ Czorstynski/ Záwichoyski/ Solecki/ Korczyn/ Koninski/ Nakielski/ Vieleński/ Miedzirzecki/ Kruszwicki/ Złothorią/ Przedecki/ Bydgoski/ Lubáczowski/ Trebowelski/ Hálicki/ Tustan/ Przemyski/ Przysowski/ Ráwski/ Vyszegrodski/ Przedborski/ Brzeznice/ y inych wiele ná gránicach/ Krákowski też zamek nicemny wystáwił/ przyczynił y ochedożył/ ná ktorym dwá kościoły z gruntu postáwić dał swietego Michałá y swietego Jrzego/ też y szpytal ná Stradomi/ też w Sedomirzu y w Vislicy Collegiatę záłożył/ w Stobnicy
Kościoły. Szydlowie/ Lapczycy/ w Kárgowie/ Niepołomicach/ w Solcu/ w Opocznie/ w Korczynie/ ná skałce swietego Stánisłáwá/ kościoły dał pomurowáć/ też kościoł wielgi na zamku Krákowskim dał położyć blachámi Chor á we srodku gwiazdámi i złotemi ochedożyć. Też ty klasztory záłożył/ w Piotrkowie/ Leczycy/ Korczynie/ do ktorych ksiąg y tielichow nákupił. Też w Krákowskim rynku suknnice postáwić dał y ogrod nád Wisłą rzeczony zwierzynice/ ktory iuż dzis zágubiono/ Co kolwiek Polská dziś ma murowánego/ wietsza połowicá z iego iest przyczyny.
Rada kmieca Kmiecie ziemiánscy gdy sie przed nim skárżyli o zbytnie podatki álbo roboty tákież wydzieránie/ rádził im ták áby miał w kálecie ogniwo/ á ná polu krzemień naydziesz/ łácno sobie snim sprawiedliwość vczynisz iesli vmiesz/ á stey przyczyny powściągáli sie káżdy poddánym swym krzywdy czynić.
Kościoł Bożego ciałá. ¶ Kościoł Bożego ciałá kosztownie dał postáwić w Kázimirzu/ gdy ie dnego czásu złodzieie boże ciało s puszką mnimáiąc być srebrną w kościele wszech swietych vkrádli/ wrzucili ie w iezioro v wsi Bawołu blisko swietego Wá-

tego Wawrzyńca/ a gdy w nocy widano iasność wielką około niego/ obsławiono iest stárszym/ ktorzy szli s processiámi á wźieli ie y s puszką y dano zásie do kościołá/ á na tym mieyscu ten kościoł ochędożnie postáwion nádawszy do niego kielichow ornatow y inych rzeczy dosyć/ y fárá świętego Wárzyńcá kniemu przyłączona iesth/ á klasztor świętego Fráncisz ká stego mieyscá ruszon y skupion iest. Tenże thez Kázimirz kościoł świętey Kátarzyny y s. Márgorzethy w Kázimirzu záłożył/ pod ktory sam napirwszy kámień włożył/ y pierścienie kthore miał ná pálcu ku czći á chwale Bożey/ y ná pámięć fundatorá podłożył/ kwadrathem Chor kosztownie wystáwić kazał. Ten też krol w Mogile klasztorá dokończył/ ktory był Iwo biskup záłożył. Kosciol swietei Katarzyny Kosciol w Mogile.

Począł sie też krol Kázimirz prácowáć iákoby Vniuersitas w Kázimirzu byłá/ to iest Colegium mieysce pospolitego vczenia żakow/ ále gdi w tym vmárł nie przyszłá rzecz ku kończowi. Też we Lwowie kościoł Metropolski/ to iest Arcybiskupi záłożył s fáry/ do kthorego napirwey Krystiná/ s potwirdzenia Arcybiskupá Gnieznieńskiego/ Arcybiskupem vstáwił. Thenże krol Krzepicki zamek ná gránicy Sląskiey y miásteczko záłożył ná mieyscu mokrym. Tenże też zameczek Łobzow przed Krákowem wystáwił/ gdzie thám chował miłośnice s Czech/ rzeczoną Rokiciáná/ ktora byłá niepospolitey cudności/ ále głowy niezdrowey/ czego do niey krol nie wiedział/ aż mu chłopiec/ ktory ią s przygody obaczył/ powiedział: przeto ią wzgárdził/ á Hester żydowke ná iey mieysce wziął/ stą miał Niemierze syná iákom pisał/ ktorego w Pokrzywnicy zábito/ gdy gwałtem podwode brał/ á dziewki siostry iego obrociły sie w Zydostwo po mátce. Kosciol Arcybiskupi we Lwowie. Rokiciana. Hester Zydowka.

Thego czásu miedzy Prusy á Litwą częste wálki były/ sebrawszy sie Litwá s Kieysthutem y Pátritiem potáiemnie do Prus/ wielkie szkody czyniąc/ ktorym Comendatorowie zástąpili/ vczynili snimi potkánie/ porázili Prusowie Litwę/ y kxiąże Kieystutá poimáli/ á Pátryk ledwá sie wybiegał/ wsadzon Kieysthud ná Malbork do mocznego sklepu/ wszákże wywiedzion trzeciego dnia przez iednego Litwiná nowo okrzczonego/ kthory mu przyniosł száte zakonną s krzyżem do sklepu/ á obległ Kiestud poiman.

 go w nie

Kyeystbut vciekł.

Kieystud poiman y vciekł.

go w nie/ y wywiodł/ ná koń wsádził/ á ktho widział mniemał by ktory krzyżak/ wszákże pogonia byłá rychla zá nim/ w boru s koniá zsiądł/ y opuścił go/ á sam nocą przyszedł do Mázosz do cory Anny/ ktora byłá zá Jánuszem Mázowieckim xiążeciem/ thám dostawszy koni do domu sie náwrocił/ znowu sie sebrał ná krzyżowniki/ porażon od nich/ á od Comendatorá z Barrensteynu poiman drugi raz/ też rychło przez przenáiecie strożow vciekł/ ten Keystut był przodek krolá nászego Jagiełłá. Potym Prusacy Kowno oblegli ná ktorym było wiele ludzi/ á gdy ich chcieli xiążetá rátowáć Olgierd/ Kieystud/ Pátryki/ porażeni od Prusow/ tym mocniey dobywáli Kowná y dobyli/ potłukszy y podkopawszy mury/ ktore gdy vpádły/ wiele ludzi pobili s krzyżakow/ działo sie tho w wielkonocną sobotę/ wybrawszy miásto potym zápalili potłukszy mury odiecháli precz poimawszy Woydaká Kyeystutowego syná.

Tego czásu Cometá wielka byłá á trwáłá przez pięć niedziel.

Vsłyszawszy Olgierd y Kiestut tákież Lubárd xiążethá Litewskie śmierć Kázimirzowę wciągneli do Ruskich krágin/ zwoiowáli Vlodzimirski kray/ á gdy do zamku przyciągli Piotrasz Turski z Łęczyckiey ziemie dla boiazni poddał im zamek/ nie máiąc gwałtu żadnego/ tám szláchetny zamek skáżili/ ktorego ieszcze był Kázimirz trochy nie domurował/ pothym Lubelską ziemię woiowáli/ áż przyszli do Sedomirskiey ziemie/ w ktorey czynili wielkie szkody przez miecz y ogień/ kościoł świętego krzyżá ná łysey gorze wyłupili/ y świętego krzyżá drzewo wzięli/ s ktorym nie mogli żadną miárą viechać/ bo wozá z mieyscá nie możono ruszyć/ áż ieden Rusin powiedział/ poki tego drzewá świętego ná swe mieysce nie doślecie/ poty sie ten woz nie ruszy/ á tym obyczáiem odesłáli záśię drzewo krzyżá świętego ná swe mieysce/ przez Kárabolę Polaká ktory był od nich poiman/ potym sie Litwá ruszyłá y wyszłá cáło s plonem. Tego thęż czásu Santok wzięthy od Márgrábiow Brandeburskich/ Przeto Polacy posłáli do Węgier do krolá Ludwigá prosząc áby ná krolestwo Polskie przyiechał/ iáko był Kázimirz zá żywotá sposobił/ Niektorzy s pánow Węgierskich odradzáli mu/ drudzy też rádzili/ wszákże ná prozbę posłow vczynił to iż przyiechał.

Olgierd woiował w Polszcze Swietego krzyża drzewo.

S. Krzyża drzewo.

Karabola.

Láta

Lata Pańskiego 1370.



LVdwig Krol Węgierski/ siestrzeniec Kázimirzá nieboszczyká/ ná krolestwo Polskie iest wybran y koronowan/ po świętym Márcinie trzeci dzień miesiącá Grudniá w Krákowskim kościele/ á przez Járosłáwá Gneznieńskiego Arcybiskupá pomázan przy inych biskupiech Floriánie Krákowskim/ Pietrze Lubuskim y przy inych/ też y przy máćierzy Ludwigowey Elżbiećie/ tákież przy krolowey Kázimirzowey/ też przy xiążetoch/ Szczećińskim/ Dobrzyńskim y Opolskim/ y przy inych zacnych ludziech/ Napirwey królá tym pokáli/ iesli chce záchowáć á dzierżeć w cáłośći testáment królá Kázimirzá/ ále to polećił pánom rádnym w moc/ ktorzy nálezli wszytek słuszny być/ tylko to iż wielką część oderwał krolestwá Polskiego Szczećińskiemu xiążeciu/ to iest Sirácką/ Łeczycką ziemię/ áby przestał ná sámey Dobrzyńskiey/ dawszy mu też ty zamki y miásteczká ich/ Bydgoszcz/ Wieláthow/ y Walc/ też áby Niemierzi rowniey/ iż náznáczone imienie było/ ále w inych rzeczach wszytkich słuszny testáment náleziony był/ Ná thym wszytkim krol przestał co rádá nálázłá/ wszákże nád wolą pánow Polskich/ dał Opolskiemu xiążeciu Włádzisłáwowi ná przodku pánowánia swego/ ziemię Wieluńską ze wszytkimi zamki thymi y miásteczki w Krákowskiey ziemi/ Olsztyn/ Bobolice/ Krzepice/ Brzeźnice w Sirádzkiey ziemi/ przeto iż sie iego oldownikiem ostał/ ták iáko y xiążę Szczećinskie/ iechał potim do wielgiey Polskiey do Gniezná tám mu był przyprawion stolec krolewski przez Arcybiskupá/ ná ktory nie chciał wstępić zowąc to śmiechowiskiem/ stamtąd rychło do Poznániá pospieszył/ od mátki swey był prosżon áby rychley do Krákowá przyiechał y odziáłał

Wyeluńska ziemia oderwana.

 ták/ á w cen

tak/a w ten czas krolowa Kazimirzowa Edwiga/ Wacsławowi xiążeciu Legnickiemu dana za małżonke/ przeto wzięła s swoiey cżęści trzysta y trzydzieści grzywien srebra/ y tysiąc grzywien groszy szerokich/ ale iey dwie corze/ Anna y Edwiga/ z cżęściami y skarby/ wzięte były do Wegier przez starą krolową Wegierską/ a thąm na nie pomowiono by nye z własn:y były żony vrodzone Kazimirzowy/ dla tego by za kogo wielkie go ktora nie szła/ coby o krolestwo ich nie cżynił/ wszakże dali iedne starszą Anne/ Grabi Ciliyskiemu/ drugą Romerowi xiążeciu w Styriey Manom swoim. Też ta krolowa Wegierska stara iadąc s Crakowa do Wegier/ aby kogo inego Polacy za krola nie koronowali/ wzięła korone

Korona Polska wyniesiona.

sceptrum/ iabłko/ miecz/ y ine aparati krolewskie s sobą do Wegier.

Latha 1377. Krolowa sthara Wegierska matka Ludwigowa chciwa panowania a rostazowania w Polszcże/ przyiechała z Wegier do Crakowa/ a gdy było w Sącżu wyiechali prze ciwko yey Rycerstwo Polskie opowiadaiąc iey wielkość Litewskiego ludu/ ciągnąc do Polskich kragin/ ktora odpowiedziała/ iż to nie ich praca/ iest pan wasz co was obroni/ nie thylko mieczem ale y na słowo iego

Litwa woiowała.

wszyscy nieprzyaciele waszy vcieką. A tak xiążeta Litewskie Kyestud/ Jagiełło/ Witulf/ s Trok/ z Wilna/ y z Grodna/ też Lubard z Lucka/ Geor z Belza przez puste a taiemne kraginy/ przyszli do Lubelskiey ziemie aż do Sanu rzeki/ a tam wszytko zwoiowali/ od Sanu aż do Wisły a Tarnowa/ przed ktoremi ledwa vciekł Piotras z Baranowa/ aż wskocżył w Wisłe na koniu z żoną y z małucżkim nie krzcżonym ieszcże dzieciątkiem. Elżbiety krolowey Wegierskiey nic to nie ruszyło iż Litwa szkody cżyniła/ przedsie na tańce rada patrzyła/ chocia iey było osmdziesiąt lat. W ten czas patrząc z zamku Crakowskiego/ vyrzała Wegry targaiąc sie na służebniki Przedbora z brześcia/ ktorzy nie dawali gwalthem brać siana y inych rzecży poddanym pana swego sthoiąc przed fortha Stradomską (bowiem Wegrzy krolowey brali sobie gwaltem co chcieli na targu Crakowskim) Posłała k nim Jaszka Kmite/ z domu Sreniawa Staroste Crakowskiego/ aby ie rozwadził/ ktory gdy miedzy ye

Jaszko Kmita.

wiechał/ od Wegrzyna w szyie/ drudzy piszą w cżoło/ zastrzelon/ nie doie

ch-

ʒal ná ʒamek áʒ vmárl/ Gdy ſie tego dowiedźieli przyiaciele iego/ mśćili ſie go ʒnámienicie nád Vegry/ ták iż ich ſto y ſześdźieſiąt zábili/ gdźie ktorego mogli náleść/ też y Michálá Skowatá ktory ſnimi przyiechal wydárli s piwnice iego goſpody y zábili okrutnie/ tákież dwá młodźieńcá ktorzy byli vciekli do dworu Przedborowego/ od ſlużebnikow zábići/ pozbierawſzy ſnich ſrebrne páſy/ tákież ſzáty/ Tych ciáłá wſzytkich leżą w káplicy v ſwietego Fránćiſzká koſcioła.

Vegrzy ſćinani.

Potym rychło krolowa Wegierska s Krákowá ſmutna wyiechálá á ſynowi záſie wſzytke ſpráwe Polskiey korony ſpuśćiłá/ Kthory zebral woysko Vegrow przećiw Litwie/ ciągnął przeʒ gory do Sánockiey źiemie/ potym do Sedomirzá/ ku ktoremu też Rycerſtwo Polskie z ludźmi gotowemi przyiecháło/ pod ſpráwą Sandiwoiá s Szubiniá Stároſty Krákowskiego/ kthore poſlal dobywáć ʒamku Chelmieńskiego/ á ſam oblegl Belz/ zá kilko dni Polacy doſtawſzy Chelmu/ Grábowcá/ Horodlá/ Sewoloſa do Ludwigá przyciągli pod Belz/ gdźie kſiążę Litewskie Kieyſtut proſil o glejt ku rokowániu/ y dan mu ieſt/ á tám pokoy s ſobą vczynili tym obyczáiem/ iż więźniowie byli przywroceni/ ktore Litwá pobráłá/ Geor Belski dźierżawcá krolowi ſie poddal/ á miał dáwáć káżdy rok ſto grzywien z Belzá á z Lubaczowá/ miał też krolowi w poſlugách wierny być/ ná to ſie zápisał w Bochni do śmierći/ A w then czás ſie powádźili Vegrzy s Polaki/ gdźie Száfránie ránion w twarz Krol chcąc to vpokoić/ dal Száfráńcowi zá to zameczek Pieſzkową skálę krolewski/ á tym pokoy vczynil.

Chelmu doſtáli Polacy.

Pyeſzkowá skálá dana Száfráńcowi.

Krol Ludwig áby Ruskie páńſthwá przeſzli z nienagłá do Wegier/ dal wiele zamkow Ruskich kſiążeciu Opolskiemu Wládiſlawowi/ tákież y Vegrom/ czego Polacy nie mogli mu zábronić/ wſzákże nie do wierzáiąc Polakom viechal do Vegier s Polskiey/ vczyniwſzy w Polſzcze Gubernátorem Wládiſlawá Opolskie kſiążę Ołdownika ſwego/ á wten czás krolowa ſtára Vegierska Ludwigowá máć Lokietkowá corá vmárłá ná Budzyniu/ á ná wyſpie w klaſztorze pochowaná.

Láta 1381. Potym rychło Ludwig krol Wegierski y

gierski y Polski ná srod postu/ posłał do Polskiey po pány y prelaty/ to iest po Dobká z Kurozwąk Cásztelaná Krákowskiego y po Sendywoiá z Szubiná Woiewode Káliskiego y Stárośte Crákowskiego/ ktore Gubernatory w Polszcze vczynił/ ále ći iedno pożytku swego patrzáli/ vbogie ziemiány śćiskáli/ według praw pisanych nie sądzili/ iedno według swego widzenia czynili. Krol Ludwig bacząc sie być chorego/ corę swoię stárszą Máryą/ Zygmuntowi Márgrábi ktory iedno czternaście lat miał synowi Kárlá czwartego Cesárzá y krolá Czeskiego/ od wnuczki Kázimirzowey cory kxiążęciá Stolpenskiego/ zá małżonkę dał/ dla czego posławszy po pány Polskie/ przypędził ie áby przerzeczonego Zygmuntá wzieli zá krolá y przysięgáli zá posłuszeństwo y wiernosć/ ktore go posławszy do Polskiey na posesią/ roskazał mu zusáłe kárác á sobie przećiwne/ Przyiechawszy do Polskiey/ zamek y miásteczko Cożmin też Nabyszyce y Cożmyniec wziął/ y Oddalánow Bártoszowi obegnał/ ále gdy go nie mogł dobyć/ ciągnął ze wszytkim ludem do Mázosz przećiw kxiążęciu Semowitowi/ ktory mu okdu nie chćiał postępić (bo iuż był brát iego Jánusz przed tym postąpił) á tám mieczem y ogniem szkody czynił Semowitowi/ á w tym Ludwig krol Polski y Vegierski vmárł w Węgrzech w miásteczku Ternawie miesiącá Wrześniá/ w Biáłogrodzie pochowan/ látá 1382. pánował ná Polskim krolestwie 12 lat. Vsłyszawszy Zigmunth śmierć krolá Ludwigá/ wyiechał z Mázosz do Poznániá/ á tám od wszytkich słusznie był przyięt. Zá tego tho Ludwigá w Polszcze żadnego rządu nie było/ przez niebythnosć krolá/ ábowiem łupiestwá/ rozboie/ ráytárstwá wielki były/ kthory o krzywde yechał do Węgier/ krol go odesłał do krolowey/ krolowa záśie do krolá/ potym do Polskiey przez listy do Gubernatorow odkázowano/ Oni záśie ná listy nie dbáli/ zá listy lepak Węgrzy łupili/ thák iż ze wszystkich stron vćisk wielki był. Ten Ludwig krol wyprawił był ná Arcybiskupstwo Hálickie y biskupstwá Przemyskie/ Chełmskie/ y Włodzimirskie v Pappe zá Grzegorzá potwirdzeni.

Smierć Ludwigowá.

Vćisk w Polszcze.

Po śmierći krolá Ludwigá/ Węgrzy/ ktorym był Ludwig zamki Ruskie polećił Oleszko Krzemieniec Hrodło Lopáczyn Szniatyn/ przedáli ie Lubárdowi Litewskiemu/ ktory na ten czás Łucko trzymał/ wyiąwszy

ke krolowa na gardle niektore / drugie więzieniem za to karała.

¶ Tegoż roku Polacy sjem vdziałali w Radomskim / na dzień świętey Katarzyny / na ktorym potaiemnie te rzecz zamknęli y pieczęciami vtwierdzili / iżby imo Zygmunta dziedziczkę swoię krolewne średnią do siebie wzięli / a dali ią za małżonkę takiemu / coby ich rzecz pospolitą dobrze sprawował / Temu był na odpor Bodzanta Arcybiskup Gnieznieński / y Domarat Starosta wielgiey Polskiey / wszakże potym przyzwolili. A tak gdy Zygmunt chciał do Krakowa przyiechać / nie chcieli go puścić / zwłaszcza Dobek s Kurozwąk Casztelan Crakowski / przetho stamtąd do Bochniey potym do Sącza aż do Vgier Polskim nakładem odprowadzon. Elżbieta krolowa Vgierska prosząc vpominała pany Polskie / aby iey ktorą corę ze dwu wzięli do siebie / a za dziedziczkę postanowili na krolestwie Polskim / posławszy Mikolaia biskupa Wesperymenskiego ze dwiema xiążęty Vgierskiemi / kthorzy Polaki od przysięgi y od posłuszeństwa Zygmuntowi pirwey slubem obwiązanyh rozgrzeszyli / y na to listy otworzyste dali / a Edwigę corę Lodwigowę za tym do Polskiey przysłać / od krolowey Vgierskiey / posthanowili / na wielką noc przyszłą: Na to przyzwolili niektorzy Polacy / a drudzy na seymie Sierackim Semowitha xiążę Mazowieckie za krola chcieli wziąć / ale te rzecz do przyiazdu krolewny Edwigi odłożyli: Przeto Semowit potaiemnie vczyniwszy smowę z Bodzentą Arcybiskupem / iechali do Crakowa / aby sie iako mogł w Crakowski zamek pirwey wwiązać / a potym krolewnę s krolestwem osiegnąć. Ale go obaczono w Crakowie / przeto zawarto miasto y zamek a nie puszczano do niego / musił na Kleparzu zostać w dworze Bodzenty / kthory on dał zmurować na probostwo świethego Floriana / do kthorego Crakowianie posłali / aby stamtąd wyciągnął / dla nieiakiego podeyrzenia / musił tho vczynić. Mieszkał potym w Korczynie pietnaście dni czekaiącz przyiazdu krolewny / miał ią wolą gwałtem / ieśliby z dobrą wolą nie dano pochwycić. Polakom to dziwno było iż krolowa nie posłała krolewny iako obiecała do Polskiey / posłali k niey drugi raz / obiecała zasię na świety Marcin posłać. Semowit naczekawszy sie krolewny / vczynił sjem w Siradzu na Pols-

ná Polaki/ále nań żadny nie chciał/iedno Bodzentá Arcybiskup á prości ludźie/ tam Arcybiskup kazał podnieść Semowitá/ á obiáwił krolem Polskim być wybránym/ Dla czego krolowa Węgierska posłáłá zięćiá swego Zygmunta we dwánaśćie tyśiąc węgrow przez Sądecż do Mázoß przećiw Semowitowi/á ktemu też Polacy z ziemie Crákowskiey y Sedomirskiey przyiecháli z niemáłym ludem/ziemię Mázowecką Semowitowe część/ okrutnie palili y pustoßyli przez miecz á ogień/ potym Brześćie Cuiáwskie obegnał (bo ná ten czás były Cuiáwy pod mocą Semowitową) tám leżąc przez dwánaśćie dni wßytkę ziemię pogáńskim obyczáiem okrutnie węgrzy mordowáli/ áż Wládzisław xiążę Opolskie miedzy Zygmuntem á Semowithem do czásu w obyczay ziednánia rozial/to iest do wielgiey nocy. Domarat s Pirzchná/ przywiodßy lud s Sási y s Pomorskiey ziemie thákież Kuiáwy woiował chcąc sie w tym Zygmuntowi záchowáć/ále iego plon y ludźi odbił Wládzisław xiążę Opolskie ktory ná then czás mießkał w Jnowłocławiu/ bośie też y iego dzierżaw tho tykáło. Krolowa Węgierska iáko byłá obiecáłá w Koßycach posłáć krolewnę do Polskiey/ nie posłáłá/dla czego znowu iechali do niey/Sandiwog Kaliski woiewodá Krákowski Stárostá w tey rzeczy látá 1384. w Dálmáciey ią náleźli w mieśćie Jáderze/ktora sie w tym zápárłá rzeczą/mowiąc iż iey nie posle ieśli iey Gubernatorem nie będzie Zygmunt zięć. Stą rzeczą poseł prętko do Polskiey przyiechał/ uczynili znowu seym Polacy w Lelowie/ potym w Rádomskim około tey rzeczy/ ná ktorym záśie máłego posłá posłáli do Węgier krolowey/ powiádáiąc iey/ áby więcey śmiechow śnich nie stroiłá/á krolewnę posłáłá/ieśli tego nie uczyni záráżem/oni o inim pánie pomyślą. Ruszyłá thá rzecz Krolowey posłáłá ią z zięćiem Zygmuntem áby iey był do czásu sprawcą poki k látom nie przyydźie/ czego gdy sie dowiedźieli Polacy/ sebrawßy sie z ludem niemáłym ściągnęli sie do Sączá/ posłáli do Zygmuntá/ktory iuż był w Lubowli/ áby nye ieździł do Polskiey/ bo go áni zá krolá áni zá Gubernathorá nie chcą mieć/ á powiedźieli/ nie ináczey iáko z nieprzyiaćielem czynić będziem. Przeto Zygmunt musiał ná zad/ wßákże krolowa czyniąc dosyć obietnicy/posłáłá z inemi pány krolewnę Edwigę do Polskiey/ zwłaßczá z De-

Domarat.

Posłowye do krolowey.

Iadera.

metr u-

metriusem Strigonskim Arcybiskupem Kardinalem/z Janem bisku pem Waradinskim/y z inemi pany swieckiemi/ dawszy iey skarbow od złota y srebra dosyć/ y wszystek apparat Krolewski/ przećiw ktorey wiele panow y Rycerstwa wyieżdżało/takież y processie wychodziły s prałaty y s pospolitym człowiekiem/z wielką radością/na dzien świętey Edwigi/ s Krakowa. Za razem przyiechawszy pomazana iesth za krolawą Polską przez Bodzentę Arcybiskupa Gneznenskiego/ przy tychże posłech Węgierskich/y przy inych biskupiech Polskich y Sląskich/ ktorey da na moc sprawować krolesthwo Polskie do tego czasu poki małżenstwu nie będzie poddana. Mać iey potym Węgrzy vtopili. Przynyesiona Edwiga Krolewna.

Lata 1382. Władzisław na ten czas kriaże Opolskie/Wielunskie y Dobrzynskie kościoł na iasney gorze w Częstochowey założył/do ktorego obraz panny Mariey z Rusi przyniowszy(bo tam był na ten czas dzierżawcą od krola Ludwiga) dał/ y nadanim s krolestwa opatrzył. Potym go Jagiełło poprawił. Częstochowa

Lata 1382. Jagiełło kriaże Lithewskye y z macierzą przez Kyestuta stryia był poiman. ¶ Aby wyrozumiał rod ich szerzey napiszę.

Rod Jagiełłow:

¶ Gedimin kriąże Litewskie/o kthorymem wiele pirwey pisał/ myał siedm synow/ktorym z osobna rozdał panstwa ieszcże za żywota wydarszy Rusi/Montiwidowi Kernow/Narymuntowi Piensk/Olgierdowi Krewa/ale po żenie wziął Wytepsk/Jawnucie/Wilno/ Kiestuthowi Troki/Koryatowi Nowogrod/ Lubardus nie wziął działu miedzy braćią iedno macierzyznę Włodzimirz/ k niemu też y Lwow przypadał bliskością. Miedzy ktorą braćią smyślnieyszy byli dwa Olgierd y Kiestud/ ktorzy smowiwszy sie spolu/wyrzućili z Wilna y poimali samego Jawnute. Była też zasie miedzy Olgierdem a Kiestutem rożnica o Wilno kthory sie miał w nim zosthać/ zgodzili sie sami/ dawszy Jawnucie Zasław s przyległościami. Olgierd Wilna dostał/a stąd roskazował wszy- Iawnuta wyrzucon z Wilna.

LII tkim przy-

kkim przyiacielom/ vmowili też tho miedzy sobą pod przysiegámi Olgierd s Kieystutem/áby iesliby dostáli cudzego pánstwá nápoly w rowny dzial rozdzielić/tákież y ine pożytki/iedno tym dwiemá bráciey.

Rodzay Olgierdow.

Miał Olgierd dwánáscie synow z Ruską żoną xiążecia Twereńskyego/ Jágiełło/Skirgiello/Swidrigał/Boryß/Coribut/Wigunt/Korygal/Narimunt/Langwin/Lubart/Andrzey/Butaw/ ktore mátká ku Greckiey wierze stroiłá. Kiestud też miał tych pieć synow/ Vitoltá/

Rodzay Kieystuta.

Patriká/Cotuilá/Sigizdá/Woydatá/ále nád nie miał Vitolt przodek vrodą y rozumem/ iáko v Olgierdá Jágiełło/ przetho wielką przyiazn y towárzystwo s sobą wiedli/iáko y oycowie ich. Olgierd Jágiełłowi spuscił wßytko pánstwo swe ku sprawie/ Kieystud mu też poććiwość wyrządzał iáko pánu zwirzchniemu/ále czárt miedzy nie wrzućił sidło w ktorym sie połowili. Był v Olgierdá chłop prosty Woydyło piwnicznym/ potym sprawcą/ná ostátku ták nań był łáskaw iż go zieciem vczynił/dawßy mu siostre swoie nie pytawßy Kieystutá. Baczył Woydyło iż nań nie był łáskaw Kieystud/námowił Jágiełłá/ izby sie spisał s Pruskim mistrzem przećiw Kieystutowi záwżdy być/ złamawßy oycowską przysiege vczynił to Jágiełło/przećiw stryiowi sie s Pruskim mistrzem potáiemnie smowił y zápisał/ Czego sie Kieystud dowiedział od Kunratá Osterodeńskiego (bo był okrzćił ten to Comendator core Kieystutowe gdy w małżeństwo ßłá zá Janußá Mázowieckie xiąże) vpátrzył czás gdy Jágiełło posłał ludzi swoie z brátem Skiergiellem do Polocká/iż nie chcieli być posłußni brátá iego/ potáiemnie przyciągnął do Wilná/poimał brátá Jágiełłá y z mátką iákom pirwey pisał/ y Wilno wziął mowiąc/iż tu moiey połowicá oyczyzny kiedys oycowską vmowe zgwalcił/vkazał mu też zapisy ktore s Pruskiem xiążeciem vczynił po syná Witołtá do Grodná posłał/ ktory gdy przyiechał w wiązáli sye we wßytko xiestwo Litewskie/ posławßy do Polocká áby odstąpiło woysko od obieżenia/ musieli to vczynić/ Potym dawßy Jágiełłowi oyczyzne Witepsko y Krewe/á sam wielgie xiesthwo Litewskie osiegnął y z woystkiem ktore było v Polocká/ wziąwßy s niego Woydyłá ziecia/ dał go obiesić/ woysko posłał do Syewyerskyey zyemye Nowogrodu dobywáć pod Korybutem/bo go nie chciał być posłußen/ áczkolwiek był Já-

gyełło

giełło miał dawáć pomocy wszelkie Kyeystutowi/ wszákże nie dał/ lecżeć
obiethnicámi námowił mieszczány Wilnskye/ iż mu miásto podáli y
zamek oblegli/ á skoro Jágiełło przyiechał y zamek sie poddał/ Pothym
Jágiełło z ludem swoim ciągnął do Trok/ Witolt boiąc sye obleżenia
od woyská Pruskiego y Jágiełłowego wyciągnął s Trok y z mátką do
Grodná/ á oycu wskazał co sie działo/ Troczánie widząc moc Pruską
y Litewską poddáli sie Jágiełłowi/ bo był przyiechał Jágiełłowi ná po-
moc Pruski márszałek. Kyeystud gdy sie thego dowiedział musiał odcią-
gnąć od Nowogrodu/ posławszy do Zmodzi po wiecey ludzi/ ciągnął
do Trok/ Jágiełło też miał nádzieię w Prusiech y w Liwlanciech/ kto-
rzy iuż byli blisko/ ściągnęły sie obie stronie do Trok/ Jágiełło żáluyąc
ludu vtrácić z obu stron/ posłał do Witoltá brátá/ áby był iednaczem
miedzy im á oycem swoim Kieystutem/ Witolt to rad vczynił/ przyie-
chał do woyska Jágiełłowego ná przyrzeczenie Skirgiełłá brátá/ y v-
mowili thák z Witołtem iżby sam Kieystut przyiechał/ pod przyrzecze-
niem Skirgiełłá/ A gdy przyiechał ogárnion ze wszech sthron od Pru-
skiego y Jágiełłowego woyská/ Potym rzekł Jágiełło iż tu teraz miey-
scá ktemu słusznego nie mász/ poiedzmy do Wilná. A ták rospuściwszy
woyská iecháli do Wilná sámi/ tám Kieystut poiman/ á do Krewy po
słan/ do wieże ná doł wsádzon/ á tám piątey nocy vdawion od Proxi pi- Kieystut vdáwion.
wnicznego/ Moskuy/ Getká/ Drewlánińá/ Kuczká/ Kiszycá/ y od i-
nych/ ktorym roskazano iest. Ciáło iego przywieziono do Wilná/ ktore
od Skirgiełłá brátá stryczn[e]go/ pogáńskim obyczáiem z zbroią/ s száty
s końmi żywotnymi/ ze psy nalepszemi/ spáliwszy pochowáne było. Wi-
toltá posłał do Krewy y z żoną Anną ná więzienie/ gdzie był pod stro-
żą wielką/ nikt do niego nie chodził/ iedno żenie było wolno chodzić ná
noc á poránu wynidz ze dwiemá służebnicámi/ skąd wyszedł przez po-
rádę swey żony/ ktora go vbráłá w niewieście odzienie/ á ná iego miysce
służebną niewiástę posádziłá/ tákże zá żoną wyszedł ráno miásto służe-
bnice/ doczekawszy nocy z gory sie spuścił po powrozie/ przyszedł do książę-
cia Mázoweckiego zięcia swego/ od ktorego był przyiet/ drudzy piszą
iż sye tám okrz[illegible]/ wszákże boiąc sie Jágiełłá szedł do prus/ á tám był przi

 iethy

łeth y przechowan/y czynił szkody w Litwie s Prusy. Jagiełło wskazał aby sie wrocił na swoy dział do Litwy/chcąc mu zwirzchność nad Litew skim xięstwem dać/ przyzwolił na to/ aby mu w tym wiara była pra- wa daná/ dobył Pruskich zamkow thrzech ná gránicy Lithewskyey/ Jurgiemburg/ Mergemburg/ y Nawandz/ zakonniki poscinawszy/ zamki popaliwszy/do Litwy sie náwrocił/ gdzie sie mu też zdáło obietni- ce długo czekáć/chciał Wilno obieżeć tym obyczáiem/ ná sto sáni zákril ludzi we zbroiach niemáło/á zwirzchu ie zwierzyną rozmáitą dał sprzy kłádáć/ pusciwszy głos iż siestrze wesele spráwuie/ posłał do Wilná/ ále przez iegoż sprawce było ostrzeżono Wilno/przeto w zamek nie puszczo- no/Boiąc sie Witolt/vciekł z nowu do Prus/ thám sie snimi vgodził o pirwszy wystepek/ czynił wielkie szkody w Litwie s Prusy/ Jáko sie po- tym ziednał z brátem Jagiełłem bedzie niżey nápisano.

Latha 1383. Były wielkie rożnice y walki wnetrzni w wielgiey Polszcze/ miedzy Domárathem starostą wielgi y Polskiey á slachtą/ktorzy go ná vrzedzie mieć nie chcieli/ pomagáli te- go slachcie Wincenty s Kempey Woiewodá Poznański/ Koźmiński y Mázoszanie/ pod kthorym Pyzdry miástho y zamek wzieli w otthawe trzech krolow/ Potym do Kalisza przyszli/ miásto wzieli ále zamku nie/ iedno gi oblegli/ Zátym też Domárad starostá zebrał ludzi s swoich zam kow y przyaciol/ktorzy byli Grzymała z Olesznice/Kostrzinski Andrzej z Swierádowá Kámieniecki Kasztelan/Wirzbietá z Mogulcá/ y Teo doryk z Márgomná brácia/ktorym był Nakiel Domárat polecił/z dru gich zamkow też miał pomoc/ták s swoich iáko y przyacielskich s Páko sci/ z Łábiszyná/z Miedzyrzeca/z Bászyná/Miedzychostá/Kieblowá/ s Kászub y s Pomorzan/ Ciągneli do krágin Gnieznenskich/ Klocká/ Swanowa/Zniná/Kiszkowa/Wroncowá/Sámotul/Buku/Gro dziská dobywszy/ thám wszythko popalili y popusthoszyli/ żadnemu nye przepuszczáiąc. Sendziwoy Swidwá Kászthelan Nakielski/ kthorego slachtá posłálá z niektorymi ziemiány s Kálisza rátowáć Poznániá/ máiąc s sobą trzy sta ludzi z włoczniámi y s kuszámi/rzucił sie ná woy- sko Domárácowo ktore przespiecznie v Poznániá leżáło/ráno poki iesz

...widwa ser- ...a dobrego.

cże leżeli/

cże leżeli nizli się vbráli pobił posiekł wiele ludzi Domáratowych/ iż mu śieli vciekáć/ ktore gonił dáleko. Potym Wirzbiętá z strony stárośćiney vderzył na ludzi iego z tyłu z wielkim ludem/ przeráźił ie. Widząc Swidwá lud wielki zá sobą vciekł ná zamek Ostrorog/ iego towárzyszom zá się pobrano co byli pobráli/ zá Swidwą ciągneli do zamku/ ále mu nic nie mogli vczynić/ iedno oborniki wybráli y spalili. Potym krolewná posłała aby pokoy międzi sobą mieli aż do rospráwy/ złożywszy czas do świętego Janá krzciciela/ wszákże Domárat na to niedbał/ pobierał ślachcie imienia/ tákież y duchownym około Gniezná/ wziętho potym stárostwo wielgie Domáratowi/ ále przed się nie był koniec pokoiá aż do krola Jagiełła.

Swirzbiętá

Swnetrzne walki w wielgiey Polszcze.

Lata od narodzenia Kristusá 1385. Vsłyszawszy Jágiełło przyiazd krolewny Iedwigi z Vęgier do Polskiey/ máiąc też o niey spráwę iż byłá vrodziwá/ obyczáyna/ y mądra/ ktemu dziedziczna w krolestwie/ posłał do niey w dziewosłębstwie bracia swoie Skirgiełła y Borisá z wielkim podárzenim/ pytáiąc iey ieśliby go zá małżonka swego na swoy stolec chciáłá przyiąć/ przyrzekáiąc się napirwey okrzćić/ wroćić y przyłączyć Polszcze wszytki dzierżáwy/ ktore Litwa zwydzierálá y oderwálá od Polski/ ták zamki/ ludzie/ iák miásta/ zwłaszczá Ruskie kráiny y wszytko Podláşe/ nad to iescze wszytki ludzie z więzienia/ ktore w Polszcze y w Rusi z dawna pobieráli/ wolno wypuśćić: nád tho iescze Litewskie krieſtwo wielkie z Polską ziednoczyć ná wieki/ Sląská Prus Pomorzan zásię zdobywáć/ Polskiemu krolesthwu zásię przyłączyć/ skárby wszytki ktore ma y mieć będzie na Rzecz pospolitą do Polski obroćić. Byłá tá rzecz wszytkim Polakom/ od posłow Litewskich wdzięczna/ ále krolewnie nic/ gdyż byłá/ zá oicá iescze/ zmowioná zá Gwilelmá Rákuskie kriążę/ przeto iey był pirwey ná myśli/ dla czego posłowie iechali do Vęgier/ Włodko z Ogrodzieńcá podczászy Krakowski/ y Krzysztyn z Ostrowá/ powiádáć krolowey Vęgierskiey poselstwo Jagiełłowo/ Ktora rzekłá iż iá przestánę ná wszytkim co pánowie Polscy dobrego vczynią ku Rzeczypospolitey. Nátychmiast wyprawieni są posłowie do

Jagiełło posłał do krolewny.

Posłowie do Węgier.

Kryſtyn/ ʒafraniec/ Synca/

wie do Litwy/ Wlodko z ogrodzieńca Podczáſzy Krákowski/ Kryſtyn z Oſtrowa ktory Káźimirz dzierżal/ Piotr Szafraniec z Luczyce/ Pinca z Rogowa/ aby Jágiellá z obiecanemi dary przywiedli zá málżonka krolewnie. A gdy ſie tych rzeczy dowiedzial Ewilelm Rakuski/ przyiechal do Krákowá s towarzyſtwem znamienicie s klenotyy z inemi ſkarby/ a tam dlugą chwilę mieſzkal/ bywáiąc weſolo s krolewną czeſtho na zamku/ potym mu broniono na zamek chodźić/ ale krolewna chodzila na dol s ſwoim fraucimerem do klaſztora ſwietego Franciſzka/ a tham w refectorzu/ bywala vććiwie y miernie z Gwilelmem y z inemi pany/ thákież s paniámi weſola. Bacząc panowie iż wdzięcznym gościem Gwilelm v krolewny/ poieli go na zamek y chcieli oddac w malżenſtwo s krolewną/ według woley Ludwigá i y oyca niebożczyka/ ále gdy vſlyſzeli iż Jagielko iedźie/ nizli pokladziny byly wyrzucili Gwilelma z zamku y forty pozawierali. Krolewna żaluiąc Gwilelma chciala na dol z zamku nawiedźić go/ nalazla forty zamknione/ chciala ſwemi rękami kloki tluc/ ále gdy iey to rozwodzil y proſil Dimitrz Gorájá/ iż tho na iey ſtan nie przyſluſzalo/ dala ſię hamowáć. Gwilelm boiąc ſie iakiey lekkośći/ viechal precz potaiemnie.

Lata od narodzenia Kriſtuſa 1386.

Władziſlaw Jagielko wielki kxiądz Litewski

z brácią ſwoią y z inemi pany Litewskimi/ z wielkim doſtatkiem ochędożnie do Krákowa przyiechal/ cżáſu mięſopuſtnego/ gdzye od wſzitkich wdzięcżnie byl witan y przyięt/ przyprowádzon na zamek/ przywitał krolewnę/ ktorey názáiutrz wielkie dáry przez brácią/ Witoltá (bo ſie iuż byl s nim ziednal) Boryſa y Swidrigelá poſlal. Potym s pracą wielką námowiona od pánow Polskich/ aby odrzuciłá wſzytki przymierza ktore miálá z Gwilelmem/ á ku Jágiellowemu przyſtala. A thak ná dzień ſwiętego Walentego Jágiello poganin będąc z brácią ſwoią/ náucżeni byli wiáry Krześciáńskiey od Bodzenthy Arcybiskupá Gneznenskiego y okrzczeni/ imię Jágiellowi dano Władziſlaw/ Wiguntowi Alexander/ Korybutowi Kázimirz/ Swidrigalowi Boleſlaw. Tegoż dniá y w malżeńſthwo ſwięthe Wladziſlaw z Hedwigą krolewną

Dary krolowey.

Krzeſt Iagiełłow.

Małżeńſtwo Iagiełłowo.

wſtąpil/ kto-

wstąpił/ ktore im rozdawał Bodzentá Arcybiskup Gnieznenski/ ziemie Litewską/ Zmodzką/ Ruską/ ku Polszcze yáko przez posły/ bráciq swą/ obiecał przyłączył/ wcielił/ pismem y przysięgámi to vtwirdził/ tháktez y lud/ przerzeczonych ziem ku krzestu świetemu przywieść/ Potym wtydzień pomázan y koronowan ná krolestwo Polskie nową koroną (bo stára byłá wzietha do Węgier przez królá Ludwigá) w Krákowskim kościele od przerzeczonego Arcybiskupá/ przy inych pániech y biskupiech/ kthorych było ná ten czás dosyć/ á w thych czásiech



Złączenie Litwy s Polską.

Koronácia Iagiełłowá.

Czolner Pruski mistrz/ zgárdziwszy Jagiełłowemi świątościámi/ ku ktorym był od niego proszon/ wtárgnął do Litwy z Andrzeiem brátem Iagiełłowym/ zamku Lubomlá dobył/ y ná Połocko Andrzeiá wsádził. Władzisław Jágiełło gdy sie dowiedział/ posłał tám bráciq Witołtá y Skiergellá/ przyłączywszy do nich Polakow/ ktorzy záśie Lubomlá dostáli/ y Połockie vrzedniki skaráli ktorzy byli przyczyną poddánia. Potym Władzisław od pokposthu ruszył sie do wielgiey Polskiey z młodą krolową/ áby tam rosterki vpokoił ktore sie dziáły przez domáratá/ á gdy w Gnieznie pobył kilko niedziel/ kmieciom/ kthorzy stáciey nie chcieli dáwáć/ kazał bráć woły krowy á bić/ iáko w Litwie był obyczay. Krolowa przystąpiwszy kniemu prosiłá áby thego obyczáiá do Polskiey nie wnászał á gwałtem chudzinie nic nie brał/ Odpowiedział wszák ieszcze sam woły y krowy niechay záśie swe pobiorą/ Oná rzekłá bydło sie im może wrocić/ ále łzy á płácz kto im może nágrodzić.

Pruski mistrz woiował.

Miłosierdzie krolowey

Lata 1387. Władzislaw Jagiełko Krol Polski/ niechcąc áby Litwá dáley w błedzie byłá/ wezbrał sie do Litwy z młodą krolową wziąwszy s sobą Arcybiskupá Gnezneńskiego y inych duchownych niemáło/ wziął też s sobą thy xiążetá Janá y Semowitá Mázowieckie/ Konradá Oleśnickie/ Bártoszá z Wiszemburku woiewode Poznáńskiego/ Krystyná s Kozieglow/ Sądeckiego Mikołáiá z Osolina wiślickiego Kásztelany/ Zákliki z Miedzygorza Cánclerzá/ Mikołáiá z Moskorzowá podkánclerzego Polskiego/ Spytká s Tharnowá podkomorzego/ y inych wiele/ Przyyechawszy do Litwy krol Władzislaw/ ieżdżąc od ziemie do ziemie/ kazał sie schodzić ludu prostemu ná krzest świethy do głownych miasth/ á dla lepszey chuci ich nákupił był w Polszcze sukná białego bárzo wiele w ktore ie ku krzczeniu obłoczono y dárowano im káżdego/ á thák ze wszytkich stron ono pogánsthwo szło ná krzest słysząc o swobodzie krolewskiey/ bo drugi nie thák dla krztu iáko dla sukná szedł/ Aby sie ze krztem pretko odpráwiáli/ wszythki rázem wodą krzczono kropiąc/ kazáwszy im ná kilko mieść stánąć/ á imioná nie káżdemu z osobná dawáli/ ále tey gromádzie Piotr/ drugiey Ján/ trzeciey Stánisław/ czwartey Jákub/ áż do końcá/ tákież y niewiástam kazano stánąć/ iedney gromádzie Anná/ drugiey Kátárzyná/ trzeciey Edwigá/ áż poki ich sstawáło/ á tym obyczáiem okrzczono ich ná then czás w Litwie około trzydzieśći tysiąc/ krom tych co przed tym okrzczeni byli/ Potym Władzislaw postánowił im kápłany s Polskiey przywiodszy/ w swoich biskupstwach/ s ktoremi przedsie dosić trudnośći mieli niżli s nich pirwsze bałwochwálstwa wybili/ ábowiem chwalili s przodkow swych zá Bogá ledá co/ ogień/ weże/ lásy/ słońce/ ogień zwáli swoim iezykiem Zync zá iedne świątość/ ná ktory kłádli drwá kápłani ich/ weżá káżdy w domu chował dla szczescia/ kto go nie miał iuż to nieszczesny był/ lásy mieli zá domy świetych/ słońce gdy chmury zászániáły mnimáli sie ná nie gniewáć przetho sie mu ofiárowáli. Władzislaw kazał ich kościoły błedliwe popalić/ lásy posiekáć/ weże pobić/ ogień świety niezgászony zálać/ gdzie sie dziwowáli/ iż bog czego ná láchy złego nie przepuśćił/ mowiąc by to z nászych kto vczynił nie ćirpiał by mu tego Bog/ ná thym

mieyscu

micyscu Wládziſław w Wilnie záłożył kościoł biskupi świętego Stániſławá gdzie ogień święty pogáńſtwo miáło/ y biskupá Wileńskiego postánowił napirwey Andrzeiá Bazylo rodem s Polskiey z domu Jástrzębiec/ſpowiedniká y káznodzieie Węgierskiey krolowey Elzbiety/áby ſie ná nim poććiwie z dostátkiem wychowáł/ przyłączył k niemu plebániq álbo fárę Kłodáwską w Arcybiskupstwie Gnieznenskim/bo ieſt ná dánia wielkiego nád ine dochody/też cztérzech prelatow/á osm prebendarzow przy tymże kościele vſtáwił/ záłożył thęż ktemu siedm párochiy w Bołtomáriey/w Mysſohale/w Niemcy/w Miednikach/ w Krewie w Obolcach/y Haynach/też prebendę świętego Márciná ná gornym zamku záłożył/y wiele inych kościołow zákłádał y nádawał/ pothym ſie ruszył do Polskiey. Biskupſtwo Wileńskie.

Witolt przed tym niż ſie s krolem ziednał vciekł ſie drugi raz do Prus/ iákom pirwey pisał/ſebrał ſie s Prusy do Litwy/ á tám ná troie woyská rozdzielili/w iednim Konrad Bokierod miſtrz Pruski/w drugim miſtrz Liwlanski/w trzećim Bitolt/zdobyli zamkow niemáło y Troki ſpalil/ zamek Wileński obegnał/ Korygał brát krolewski z zamku vciekáiąc vchwycon/ſciet ieſt/drugi tákież brát Narim unt vchwycon/ zá nogi ná drzewie wiezie obieszon/ á od Witolthá s kuszę vſtrzelan. Ná drugi rok wiechał Bitolt do Litwy s Prusy czynił wielkie szkody/Wileński zamek obegnał/ále przez Jaszká z Oleśnice był od zamku odegnan/ nád rzeką Wiegilia ine zamki Skiergiellowi popalił/y záłożyli ine trzy zamki ná gránicy Pruskiey á Litewskiey/áby thym snádniey szkody w Litwie snich czynili/Metemburg/Ritterweder/ Nauweder/ á thák posłał krol Wládziſław do Prus do Alexandrá Bitoltá Henryká brátá Semowitowego Mázowieckie kziąże/áby ſie z brátem poiednał/ á tho czo iego ieſt będzie mu wrocono/nád to iesżcze vczynić go stárszym kziążęciem Litewskim/ták iż będzie wszyſtkiemu kzieſtwu Litewskiemu roskázował. Korygał ściet Narimunt obieszon.

Ziednał to Henryk v niego/y ſioſtrę Bitoltowę Ringalę miał zá małżonkę poiąć będąc biskupem Płockim/ále przez Mázoszány otruth/ w Płocku pochowan gdzie iego przodkowie leżą. Ziednawszy ſie Bitolt z brátem Wládziſławem/zborzył záſie trzy zamki Prusom y ſpalił/ ktore Witolth ſie s krolem poiednał.

 był nie

tył nie dawno z drzewa pobudował/ to iest Mitemburg / Rykkerwerder / Nanweder/ y Prusy poraził. Przyyechał do Lithwy vczynił go krol Władzisław nawyższym krążeciem Litewskim/ zostawiwszy sobie nad nim zwirzchność Láta 1292. Złożywszy Jászká z Olesnice s Stárostwá/ pod tymi vmowámi y przysięgámi/ áby to spráwiedliwie á wiernie ná krolá Polskiego dzierżał/ á od krolestwá Polskiego ták w szczęśliwych iáko y w przećiwnych rzeczách nie odstępował: Prusowie chcąc sie pomśćić co im vczynił Vitolt/ wtárgneli do Litwy/ wzieli trzy zamki Litewskie/ Szuraß/ Barten/ stramel/ y o trzy tysiące ludu pospolitego zábráli/ do Prus przywiedli. Swidrigał brát krolewski skoro Vitukt został wielkim kxiedzem Lithewskim vciekł do Prus/ á drugi bráth Skirgel z Vituktem sie powádził. Gdy sie thego dowiedział krol Władzisław wezbrał sie do Litwy y s krolową/ poiednał ie/ á dla pewnieyszey przyjáźni dał krol Skirgellowi nád kxiesthwo Kijowskie Stharodub/ Stárotroki/ Krzemieniec/ izby osobno byli od siebie/ á roskazał Skirgielowi ku káżdey potrzebie bywáć Vitultowey y s swoimi ludzmi/ rychło potym otrut. Swidrigał s Prusy czynił szkody w Litwie/ thákyeż Vitolt záśie w Prusiech bithwy nie zwodząc/ pothym Swidrigałá w Polszcze opátrzono by w Litwie rosterkow nie działał.

Swidrigał zbiegł.

Skirgello otrut.

Láta 1396. Przyiechał krol Władzisław z Litwy/ do Sláská sie wypráwił z woyskiem/ dobył záśie zamkow y miast pod Władzisławem Opolskim kxiążęciem/ Krzepic/ Olßtyná/ Bobolic/ Brzeżnice/ Ostrzeßowá/ Grábowá/ thych wßytkich iedno zá siedm dni dobył/ ále około Bolesławcá siedm lat leżano/ ktory potym/ wdową będąc Offka kxieżná/ poddálá/ gdy nie miáłá co ieść y pić ná nim. Widząc Opolskie kxiążę przećiw sobie moc nie odpártą/ przedał Prusom ostátek zamkow w Polszcze/ rozumieiąc izby sie był ná nich nie osiedział zá czterdzieśći tysiąc złotych/ to iest Dobrzyn/ Bobrowniki/ Rypin/ Złotoryą/ Lipno/ dla czego Krzyßtyn Kásztelan Sedomirski iechał z woyskiem dobywáć przerzeczonych zamkow/ ále przez Prusy odpędzon. Opolskie też kxiążę chcąc sobie szkodę nágrodźić/ rozbił kupce Krákowskie gdy iecháli z Wrocłáwiá/ przeto Władzisław posławszy ludzi swe

Krzepice, Olßtyn/ Bobolice Brzeżnica Ostrzeßow/ Grabow/ Bolesławiec/

wzieli mu

wzięli mu Strzelce/ Lubliniec/ Kozle/ y wiele inych popustoszono. A gdy Opole obleżono/ Konrad Oleśnickie/ Bernat Namysłowskie xiążętá/ prosili królá o Krześćiyáńską zgodę/ á ták krol gdy kupcom Krákowskim záśię wszytko nágrodzono/ Opole od obleżenia wyzwolił.

Lata 1397. Witolt xiążę Litewskie/ sebráwszy lud wielki ciągnął na Tátáry/ przepráwił się przez rzekę Wolhę/ nádiechał wielkość Tátárow pod namioty ich/ vderzył ná nie rozgromił ie/ tám ich pobrał wiele z żonámi y z dziećmi/ tákież z dobytkiem/ przywiodł do Litwy/ posłał ich połowicę krolowi do Polskiey/ á ći się okrzćili/ y w Polaki obroćili/ druga połowicá w Litwie zosthálá/ á ći ieszcze y dziś w Litwie mieszkáią Tátárską wiárę trzymáiąc/ zowiemy ie Litewskie Tátáry/ Drudzy piszą iż ći dobrowolnie s Thátar zá pieniądze od Witoltá przywiedzieni do Litwy przećiw Prusom/ Witolth zá posługi ich nádał im wśi y wolnośći/ ktorych ieszcze y dziś vżywáią. Drugi raz Witolt wypráwił się przećiw Tátárom/ nád wolą królá y krolowey Polskich/ ktorzy tego bronili/ ále był w tym vporny/ á ták skoro się przepláwił przez rzekę Worzklę/ vyrzeli wielkość Tátárow niezliczoną nád mniemánie ich/ niewiedzieli co czynić/ drudzy rádzili śnimi przymierze wziąć czego sámi nie odmawiáli zá rownym okupem/ Witolt wołał ná woynę/ potym od wielkośći ogárnieni w koło y porázeni/ ledwá Witolth vciekł ná dodánych koniech/ tám zábići s Polakow/ Spytko z Melsztyná woiewodá Krákowski/ Sochá woiewodá Płocki/ Pilik woiewodá Warszáwski/ Warsius z Michálowá/ Głowacz Jan/ Bogusza/ y inych wiele/ Był ná ten czás Carzem Tátárskim Tamerlanes wielki/ przed ktorym wszytká Azya drżálá/ Mnie się zda iż nie ten/ ále iny był/ rzeczony Akszak.

Thatharowie porázeni.

Tatharowye Litewscy.

Witolt porázon.

Lata 1399. Krolowa Edwiga Władzisławowa/ ná zamku Krákowskim vmárłá po porodzeniu rychło/ bowiem byłá vrodziłá dziewkę miánowáną Elżbietá Bonifácia/ kthora trzecyego dniá vmárłá/ y sámá też po niey rychło mieśiącá Czyrwcá/ pochowána w Krákowskim kośćiele ná zamku przez Jagiełłá poććiwie/ ná lewey stronie

Smierć krolowey Edwigi.

w tey stronie Choru przećiw zákrystiey/ napis ná iey grobie wisi/ Sidus Polonorum iacet hic Hedwigis corū etc. wiele o iey swiętobliwos. i kronikarze pisáli/ iáko wiele pośćiłá/ vbogim dawáłá/ w włosienicach chodziłá/ krolá ktemu przywiodłá iż psálterysty/ ktorzy żołtarz w kośćiele śpiewáią/ ná zamku Krákowskim záłożył y nádał/ Też go przywiodłá ktemu iż Collegium wielkiego dokonał/ kthore był Kázimirz wtory począł

Collegium Krakowskie.

zákłádáć w Kázimirzu/ y nádał/ przywiodszy Mistrze y Doktory náuczone Niemce/ Czechy/ Polaki s Prági/ ná ktore też dáłá swe száty/ klenoty/ vbiory/ perły/ srebrá/ y ktorekolwiek miáłá áparáty krolewskie/ tákież y ná szpytál vbogich/ á polećiłá to Piotrowi biskupowi Krákowskiemu/ rzeczonemu Wiszch k wiernie y rece száfowáć. Czytáłá rádá stáry y nowy zakon przełożone ná Polskie/ modlitwy swiętey Brigidy/ żywoty mężow świętych/ y swiętego Ambrożego xięgi: Po iey śmierći nie było żadnego dziedzicá/ przetho krol Władzisław boiąc się by go Polacy s krolestwá nie złożyli/ posłał dziewosłeby do Wilelmá Grábie Cyleyskiego/ áby mu dał corę swoię Annę wnieczną siostrę niebożki Iadwigi w trzećim stopniu/ ktorą vrodziłá Kázimirzá wtorego dziewká/ iakom pirwey pisał/ przyniesioná do Krákowá przez Iwáná z Obychowá Cásztelaná Szremskiego z domu Vieniáwá/ przez Hyńcę z Rogowá z domu Działoscha/ Jana z Ostrowcá z domu Toporow/ miesiącá Lipcá látá 1400. Tá nie vmiáłá inákszego iezyká iedno Niemiecki/ wszákże zá osm niedziel náwykłá po Polsku/ gdzie się temu wszyscy dziwowáli. Gniewał się o to Iagiello ná dziewosłeby iż mu ią przynieśli/ bo się mu nie cudná zdáłá/ przeto ślub nie záraźem był/ koronacia iey áż we dwye lećie byłá/ áżby dobrze po Polsku mowić vmiáłá.

Anna przyniesiona.

Lata 1403. Posłał Władzisław krol Polski

do brátá Swidrigała do Prus áby Prusow przestał/ á do niego się náwroćił/ chcąc mu dáć Podolskie kráginy/ Zydáczowskie/ Strzyskie/ Szydłow/ Stobnicę/ Vście/ y połtorá tysiącá grzywien káżdy rok. Przyiąwszy y záśie thym wzgárdził/ iáko był nieusthawiczny/ ku Prusom się skłonił czyniąc w Litwie szkody/ dla tego/ wyzwolili sobie s Pruskim mistrzem iednánie ná dzień świąteczny w Rácążu/ Krol Polski

y witult

y Witolt z mistrzem Pruskim/ s Conradem/ s Jungengą y z inemi Comendatory/ ná ktorym sie zgodzili tym obyczáiem/ iż miał Witolt vstąpić Prusom Zmodzkiey ziemie/ krol Polski Dobrzyńską ziemię wykupić cżterdzieścią tysiąc złotych/ zbiegow żadnych nie przyymowáć/ wieznie wszytki sobie wroćić/ rozjechali sie w tym Polski krol y Witolt wziąwszy sobie ná pytánie rády/ á w tym cżásu Witolt miał cżynić z Wásilem kxiedzem wielkim Moskiewskim zieciem swoim (bo mu był dał Anástázią dziewkę) dla tego musił sie s Prusy iednáć/ á Zmodzką ziemię przez dzięki mieczem przypędził ku Prusom nád wolą ich/ ná czo y krol przyzwolił. A ták wyprawił sie do Moskwy/ wziąwszy pomoc od krolá tysiąc ludzi z włocżniámi/ á drugi s kuszámi/ drugi tysiąc s Prus/ wielką szkodę pocżynił kniáżu Wasilowi Moskiewskiemu/ zieciowi swemu. Swidrigał bacżąc iż w Prusiech záchowánia mieć nie mogł vciekł do Moskwy/ ále w tym/ gdy zásie Wasil wszytko wroćił co był pobrał Witułtowi/ poiednáli sie y pokoy vcżynili miedzy sobą/ wszákże Witolt látá 1404. sebrawszy wielki lud/ dobył Smoleńską pod Wasilem/ s ktorego Stárostá Wasil vciekł do Węgier/ á tám żywotá dokonał.

Vgodá s Prusy.

Switołt Moskwe poráził.

Latha 1406. Krol Polski Władzisław posłał Wisłą do Ragnety przez Prusy zbożá y wszelkiey żywnośći Witołtowi/ gdy był w Litwie wielki głod/ áby thám sobie powoli odwożić dał/ Ale to Pruski mistrz Vlryk pobrał/ mowiąc iż rozbroie posiłáią pogánom przećiw nam Krześćiánom/ słał do niego krol Polski by mu tho zá dobrą wolą wroćił/ nie chciał. Vcżynił sym w Wolborzu ná pány y Rycerstwo Polskie ná dzień národzenia pánny Máriey/ ná ktorym cżekał Witułtá z Litwy/ ále być nie mogł/ bo zásie prze then vcżynek Prusom ziemię Zmodzką odiął/ dla cżego Pruski mistrz ziemię Dobrzyńską wziął/ sćiąwszy Jákubá s Plonin stárostę z domu Prusow/ Bobrownik/ Złotoriey/ Bidgoszcżey zdobywał. Słysząc to krol/ ciągnął s Polski do Bidgoszcżey dobył iey zásie/ chciał dáley iecháć dobywáć/ á w then cżás przyiecháli kxiążętá Sląskie Oleśnickie/ Wrocławskie y Swidnickie od krolá Zygmuntá Rzymskiego y Cżeskiego/ biorąc miedzi ni

Prusowie pobráli szkuthy.

Bydgoszcżá dobytá.

mi przymierze od pok postu áż do swiethego Jáná krzćićielá / á gdy czás
Wyrok krola Rzymskiego. przyßedł przymierza / krol Rzymski vczynił wyrok áby mu w moc dáli
do roku Dobrzyńską ziemię / á on potym miał ią spuśćić themu u kogoby
rozumiał kniey więtßą spráwiedliwość mieć / skazał też áby Polskie kro
lestwo nigdy ze wschodniego kráiu nie wybieráło krolá / iedno z zachod-
niego / mieniąc tám być wßytko pogány. Krol Władzisław nie czeká-
iąc wyroku Rzymskiego krolá odiechał / á z brátem Witołtem potáiem
nie sie smowili do Prus z woyski wypráwić / ále pirwey posłáł krol Wi-
tułtá do Zygmuntá krola Rzymskiego Czeskiego y Węgierskiego áby
stale dzierżał przymierze ktore byli wzieli do ßesnáscie lat / á ießcze czterzy
látá nie wyßły. Krol Zygmunt powiedział iż niesłußno mi tho dzierżeć
ieśli brácią zakonną w Prusiech prześládowáć będziecie / á zátym náma
wał Witołtá áby odstąpił brátá / chcąc go krolem Litewskim vczynić.

Lata 1410: Władzisław krol Polski rußył

sie z woyski swoimi do Prus / v Czerwieńská przez wisłę mosty ná ło-
dziach vczyniono przez ktory wßytek lud y s státki przeiechał / drudzy pi-
ßą iż to v Koßyniec przeprawiánie było názáiutrz po swiethym Pietrze
Páwle / tegoż dniá kniemu Witołt przyiechał s swoimi ludzmi Litwą á
Tátáry / tákież Mázoweckie xiążętá Semowit y Jánus / ciągneli do
Prus pospolu / Litwá s Tátáry ná kościoł sie rzućili y wykupili gdy Bo-
Srogye karanie. gurodzicę náßy spiewáli / Skoro sie Witołt dowiedział / ktore winniey-
ße náleziono być / tym sie sámym obieśić kazał / y muśieli to vczynić / po-
tym sie żadny nie smiał ná kościoły miotáć. Gdy przyciągli nád rzekę
Drwiącą / osádzili swoy brzeg Prusowie strzelbą y kopánim mosty poká
ziwßy / tám niemogli náßy przebyć / áż sie ná gorę vdáli / á ná dzień świę-
Wysoka. tey Márgorzety położyli sie we wśi rzeczoney Wysoka blisko Dziáłdo-
wá / tám świątośći páńskie przyięli / ná dzień świethych rozesłańcow / we
wtorek wstał wielki wiátr deßcz y kyskánie / ták iż wiele namiotow Pru
skich pochwićił / á thák náßy rußyli sie precz á położyli sie dwie mili od
Dabrowno. Dąbrowná miedzy chrosty w ćißy v wśi Tánenbriku á Grymoaldu / á
tám namioty ná pewnych mieyscach rozbiwßy / krol słuchał dwu mßy
przyßli posłow dwá ieden zá drugim powiádáiąc blisko Prusy / krol sie
thego nie

tego nie nie lekał/nie chciał odstępić mszy/á w tym czásu Witułt spráwił swoie ludzi/Zindran z Mászkowic miecznik Krákowski też Polskye woyská prętko oszykował/piećdziesiąt chorągiew Polskich zacnieyszym były rozdáne/á w Litewskim woysku czterdzieśći/ Pruskich było piećdziesiąt y iedná/trzeći poseł przyszedł opowiádáć Prusy/nie ruszył sie krol odemszey/áż sam Witolt począł wołáć áby przestał tych pacierzy. Skoro po mszy krol Władzisław poruczył sie pánu Bogu wsiadł ná koń ćiśáwy/pisárzom á kxiężey kazał do obozu/vpominał swe Rycerstwo przywodząc im ku pámięći krzywdy szkody y rozlewánie krwie vstháwicznie niewinnych ludzi/áby káżdy śmiele o to czynił/nie tylko s tymi ále s káżdym nieprzyacielem tákowym/ A w ten czás Pruski mistrz posłał krolowi dwu posłu s tárczámi/s ktorych ieden królá Rzymskiego był/ orłá czarnego w złotym polu máiąc/drugi szczećińskie° xiążecia s Gryffem czyrwonym w białym polu/ miecze dwá gołe w ręku máiąc/ stym poselstwem/po Niemiecku mowiąc/ Sławny krolu/ Vlryk mistrz Pruski/posłał ći dwá mieczá/tobie ieden á brátu drugi/ ná pomoc áby s sobą nie trfożył/á śmiele sie snim potykał/á iesli ćiásne pole masz/ vstąpić swoiego/gdzie będzie y tobie y iemu przestrono/ tákże sie stáło iż musieli vstępić. Krol wziął miecze/ nie gniewał sie áni pysznie odpowiádał/ iedno westchnął á pánu Bogu to poruczył/ thylko rzekł/ácz ich mam dosyć wszákże y ty wezmę dla przygody/ty miecze dziś w skárbie są/ wyrzekszy to kazał w bębny ku potykániu vderzyć/pospolity człowiek Bogu rodzice spiewał/ Eneas Siluius pisał iżby Litwá s Tátáry ludzie niezbroini náprzod sie snimi potkáłá/przeto ie iáko bydło bito/ále nászy Kronikarze piszą/iż ná práwy rog Witoltowi ludzie przyszli/ á ná lewy Polacy/ále Litewski rog przełomion był od Prusow/ták iż drudzy przyiecháli do Litwy/á powiedzieli żeby krol Polski y z Witoltem y ze wszytkimi był porážon/y chorągiew świetego Jrzego vciekłá/pod kthorą byli Czechowie z Moráwcy zá pieniądze/ktore Jan Zárnowski Czech spráwował kthory pothym część stráćił/ potkał sie potym snimi vff Polski stákim grzmotem iákoby sie wielka wieżá obáliłá/ przełomili wszytek lewy rog/ áż sie v żadnich ludzi opárli: widząc w sobie wielką dziurę Prusowie/ postąpili

Zindran.

Poselstwo zufałe.

postąpili się ná zad/ nászym serce dobre vczynili/ znowu szesnaście vffow tákże wiele y chorągiew przywiedli/ potkáli się s Polaki/ ále wsthrącent ná zad/ s nich to ieden ták mężny byl Niemiec/

Kekierzyć Deeber.

Kitkerzyć Deeber s Lusáciey/ pozlocony pás miał ná zbroi/ á w białym kápthurku/ przebił się przez vffy polskie/ blisko krolá będąc/ od Zbigniewá z Oleśnice (kthory byl potym Kárdinalem) s koniá zrážon/ pothym go krol rohátiną ná ziemi przebił/ od pieszych zkupion. Te szesnaście vffow spráwował ieden Komendator ná białym koniu będąc/ wołał głosem áby się ku práwey stronie obrocili/ gdzie byla chorągiew krolewska nawiętsza/ tákże vczyni li/ potkáli się s Polaki dobrze/ długo s sobą czynili/ ná ostátek w koło od

Porazili Polacy.

Polakow ogárnieni/ y ná głowę porázeni: w tym woysku zginął Pruski mistrz s Komendatory/ ktorich Silvius pisze być o trzy stá/ poimań

Poimani Prusowie.

xiąże Szczećińskie przez Skárbká z Gory/ thęż Konrad biały xiąże Oleśnickie przez Czechá z Zálce/ á ći byli s Pruskiey strony/ będąc z narodu krolow Polskich/ poimań też Kerczdorff s towárzyszmi/ y ini Niemcy rozmáitego narodu/ w obozie ich álbo w stánkach nálezione były rozmáite przyprawy ná Polaki/ płot ná łoiem z żywicą á z wostkiem nápuszczáne ku męczeniu polakow/ láńcuchy co się ná noc w koło zámykáli/ wyná było dosyć v nich/ ále ie kazał krol zobrebáć dla tákich iádow/ goniono ie ná sześć mil biiąc/ liczbá ludzi Pruskich wszytkich około pięćidziesiąt tysiąc/ Silvius pisze o czterdzieśći tysiąc/ działo się to we wtorkow dzień świętych Rozesłáńcow/ látá iáko wyższey stoi/ ciáłá zácnieyszych poććiwie chowáne były/ á nowotni poimáni wolno wypuszczáni byli/ bo ći zá muszenim walczyć musieli. Pothym krol oblegl Málborg ná dzień świętego Jákubá/ ále iż Vitolt pothrzebą się wymowił do domu/ tákież xiążętá Mázowieckie/ przeto y krol od obleżenia postąpił o święthym Mátheuszu/ á do domu iechał pobráwszy Pruskie więźnie y chorągwie. Prusacy znowu się zbieráli y ludu inego nábyli s Sáśi/ y od Zigmuntá krolá Rzymskiego. Bacząc to polacy zbieráná drużyná z máley y wielkiey polskiey y z Mázosz/ kthorych było około sześći tysiąc/ Prusow też zbieránych około dziesiąći tysiąc/ zástąpili im v Koronowá/ pothkáli się spoku/ bili się thák mężnie áż się wszyscy sprácowáli/ záwołal ieden ná odpoczywánie/ wszyscy przyzwolili/ á gdy sobie czołá spocieráli a wy

żáli á wytchneli/dawszy sobie znáki vderzyli w się nic folguiąc sobie/ w ten czás Miąszy Jan z Ostrowcá z domu Toporow/ przebił się do chorągwie ich/chorążego ściął á chorągiew pochwyćił/ zá pye sobie wethknął/przyiechał do swoich/ skáźił serce Prusom gdy chorągiew stráćili/ podáli tył á nászy ie gonili á bili/á to práwa bitwá byłá. Bitwá známienitha.

Tegoż roku Sćiborz s Sćiborzyc Polak woiewodá Siedmigrocki/ máiąc s sobą dwánaśćie chorągwi/ z roskazánia Zygmuntha królá Czeskiego y Węgierskiego/wybrał y spalił stáry sądecz y kilko wsi. Nászy sebrawszy się/ ktorzy byli przy gránicach od królá zostáwieni dla przygod/poráźili go/ ledwá sam vciekł do Bardiowá/á ták tego roku Polacy známienite bitwy otrzymáli. Polacy wygráli.

Ná drugi rok/to iest 1411. stáłá się vgodá miedzy krolem Polskim y Witoltem/á miedzy Conradem mistrzem Pruskim á Konthory iego nie bárzo wdzięczna Polakom/tym obyczáiem: Krol Polski miał wszytki miástha y zamki wroćić Pruskiemu mistrzowi cokolwiek przez walkę wziął/ więźnie wszytki wypuśćić/ też/ áby Żmodzka ziemiá po śmierći krolewskiey y Witoltowey byłá zápisána wiecznie ku Prusom/ á Pruski mistrz krolowi Polskiemu miał dáć sumę zá iego vtráty stho tysiąc kop groszy pláskich.

Tego czásu krol Władzisław szedł pieszki z Niepołomic do Krákowá náwiedzáiąc miejscá święte/ á przed nim niesiono chorągwie Pruskye ktore w kośćiele ná zamku ná pámiątkę zwyćięstwá zwieszano. Pruskye chorągwie.

Láta 1412. Wypráwił się krol Władzisław

do Węgier/ á thám był od Zygmuntá królá Rzymskiego wdzięcznie przyięt/y wroćił mu záśię koronę/iabłko/sceptrum/krolewskie/ kthore był Ludwig z máćierzą wyniosł/dárował go ktemu Zygmunt sztuką srebrną pełną kośći świętych/signetem Ludwigowym ieszcze zápieczętowáne. Przyiechał potym krol Władzisław do Rusi/ á wthen czás dał kośćioł Ruski z zamku Przemyskiego świętego Iwána s kwádratu ćiosánego ná dol znieść/ktory ieszcze y dziś iest w Chorze wielkie° kośćiołá s świętego Jana/z nárzekánim wielkim Ruskim/á w ten czás posło- Zwrocenie korony Polskiey

wie od krolá Zygmuntha z Węgier przyiechali swaká Jágiełłowego/ Jan Strygoński Arcybiskup/ á Michał Kuchmisthrz woyt nowego Márgrábstwá/ prosząc krolá/ áby mu pożyczył czterdzieści thysiąc kop szerokich groszy ku potrzebie ná Cesárstwo/ prosili też áby krol kwithował Pruskiego mistrzá s przerzeczoney sumy/ bo był krol Władzisław the sume od pruskiego mistrzá wział w przepadku/ iż nie dał sumy ná vmowione czásy. A ták krol Władzisław zá rádą pánow Polskich/ pożyczył przerzeczoney sumy Zygmuntowi krolowi Węgierskiemu/ pod zakładem rycżartu tákiego/ iesli ich pirwszego roku nie wroći/ tylka sume przepádnie/ wtorego roku tákie dwie/ trzeciego tákie trzy/ áż tho w nieźliczony począt weszło.

Spiska ziemia

Lata 1413. Litwa drugi raz ku Polszcze przyłączona y zapisána była przez spráwe Władzisławá krolá zá słuszną przyczyną s przyzwolenim Vitołtowym/ ábowiem krol zásłużonym Rycerzom Litewskim/ herby pánow Polskich rozdawał/ s przyzwolenim ich/ zá iedny dáry vsláchćił ie/ o czym szerzey stoi ná listiech głownych ziednoczenia Polskiego z Litwą.

Ziednoczenye Litwy s Polską.

¶ Tego też czásu Zmodz pokrzczoną iest/ ktorzy iáko ine bydło żyli ná świecie/ chwaląc ogień/ ptaki w lesie/ á dusze ná grobiech karmiąc/ w rozmáite czáry wierząc/ á biskupá im w Miednikach záłożył.

Zmodz:

¶ Zmodzka ziemiá leży miedzy Prusy á Liwlanthy ná połnocy blisko morzá/ máiąc Litwe od południá/ krágina iest zimna/ mokra/ lesna/ w miody/ zwierzyny/ dobytki obfita/ Lud w niey prosthy á niebywáły/ mowie ich nikt nie rozumie/ iedno sami sobie á Litwá troche/ przeto gdy ie krzczono/ musiał sam krol do nich tłumáczyć/ y pacierzá vczyć/ wszák że iuż dźis wiele ich Ruski iezyk vmie.

Lata 1414. Krol Władzisław z Vitołtem wypráwili ſie do Prus sthákim woyskiem iákiego nigdy nie mieli/ bowiem słowu dosyć nie vczynili Krzyżacy iáko mieli sume ná trzy czásy do roku rozłożoną położyć/ tho iest sto tysiąc kop groszy pláskich/ gdzye tám wiele miast y wsi pobráli/ A gdy Brodnice oblegli/ przyiechał do nich Papieski poseł/ ktory miedzy imi pokoy do dwu lat postánowił/ áż

by było po

by było po Concilium w Constanciey/ bo tám było zebránie duchownych/ ná ten czás/ gdzie Husá Jána spalono/ á potym Papież miał miedzy imi zgode vczynić/ dla tego zás krol s Pruskiey ziemie wyiechał.

Láta 1407. We wtorek wielkonocny mistrz Budek káznodzieiá v świetey Bárbáry/ opowiádał ná kazániu ludziem iż Zydowie dziecie Krześciyáńskie vmeczyli/ y ćiskáli ná kápłáná gdy z Bożym ciáłem szedł/ stey przyczyny pospolity człowiek rzućił sie ná nie/ dawszy sobie znáć/ wiele ich pomordowáli y státhki pobráli. Klimunt z Moskorzowic stárostá Krákowski/ Mikołay Litwos s czeládzią zamkową zbroyną/ ziecháli z zamku á rozwádzili ie/ y straż nád nimi posadzyli/ ále skoro viecháli/ znowu sie ná nie rzućili y pomordowáli/ pobrawszy ich rzeczy/ miásto ich zápalili/ ktorzy ná tym mieyscu mieszkáli gdzie kośćioł świetey Anny podle muru y wszedzie około Colegium/ gdzie zgorzáło kilko vlic y kośćioł świetey Anny Colegium ledwo obroniono/ Niektorzy żydzi chcąc gárdłá swe záchowáć vćiekli ná wieże nád forte świethey Anny/ stamthąd sie bronili/ á gdy ie zápalili dáli sie im ná łáske/ trwał ten gwałt cáły dzień áż do zamirsku/ gdzie było wiele żydow pobitych/ y wiele sie ich pokrzćiło z dziećmi. Zydow mordowánie.

Tegoż roku krol Władzisław posadzał ty pány Polskie/ Jákubá s Kobylan z domu Grzymałow ná gorny zamek Lwowski/ Andrzeiá s Teczyná z domu Toporow/ ná zamek Krákowski/ á Mikołay Chrząstowski z domu Strzegomia wywołan/ iż miał ná nie podeyrzenie o krolową Anne niesłuszne/ przez pąnowe Vitoltowe/ ktory władał krolem/ wszákże sie stego wywiedli/ y byli wolni. Posadzani pánowie Polscy

Láta 1412. Ernestus kxiąże Rakuskie przyiechawszy do Krakowá/ wziął zá małżonke Cymbárke core Semowitowe kxiążeciá Mázowieckiego/ śiestrzenice krolá Władzisłáwá/ kthora potym vrodziłá Fryderyká trzeciego/ Cesárzá oycá Máximilianowego.

Láta 1415. Alexander Wáłáski woiewodá z żoną y z Rycerzmi swymi przyiechawszy do Sniátyniá/ ołdowniłi sie krolew

śie krolewskim vdziáłáł. Tegoż czáśu posłowie s Konstánthinopolá przyiecháli prosząc o wspomożenie spiżą/gdy od Torkow głodem w oblężeniu vćiśnieni byli. Tego też roku Cometá byłá/y Hus Ján spalon ná seymie duchownym w Constánciey/ ná thym seymie Arcybiskup Gnieznieński wypráwił sobie listy iż sie primásem pisze.

Arcybiskup Primas.

Láta 1418. Vitolt maiąc bráta w podeyrzeniu Swidrygałá dał go wsádźić ná krzemieniec/ ále mu Rus pofolgowáłá więzieniim/przeto vćiekł do kroliá Zigmuntá/potym ná iego przyczynę dał mu Vitolt Nowogrod Siewierski/ á tám był do śmierći Vitoltowey. Tego czáśu po śmierći Soltáná Cárzá Tátárskiego/ktory Vitoltowi dawał pomoc do Prus y wszędźie/ iego syn Keremberden wstąpił ná oycowskie mieysce/wielki nieprzyiaćiel Vitoltowi/ ále przećiw temu Vitolt pobudźił inego czárzá Bethsubulá po Tátársku Táchtamisz/y Cesárzem go vczynił w Wilnie/obłokszy go w złotogłow/ przyłączywszy swe Tátáry do iego/á ztąd był wielkim przyiaćielem Vitoltowi y pomocnikiem w káżdey potrzebie/ále potym od brátha rodzonego Jaremferdá zárzązán.

Spolne bicye Tatarow.

Láta 1416. Anná żoná wtora Jagiełłowá vmárłá/ potym trzećią Elżbietę Gránowską z domu Pileckiego Ottow/ ślub zárázem był w Sanoku/ktory dawał Ján Rzeszowski Arcibiskup Lwowski/ále iuż niewiástá byłá stárá schorzáłá/miáłá przed tym trzech mężow/Vislawá/Łáckā z Morawy/ y Gránowskiego/ przeto płodu mieć nie mogłá/dla czego to nie rádzi ieśli ślachtá y pánowie od nich przyymowáli/á zwłaszcza to iż wnet vprośiłá v krolá/ áby iey syn Jan Gránowski s Pilce ná Grábstwo był przełożon á niektore ziemiány ku Járosłáwiu w Páństwie swoim miał/ ále tháie dánie było skázono przez pány zwłaszcza przez biskupá Krákowskiego Kánclerzá korony Polskiey/ potym we trzy látá po ślubie vmárłá/ á w Mánsionárskiey kápliey w Krákowie pochowána z rádośćią pospolitego człowieká. Vpominali pánowie y Rycerstwo krolá áby czwartha żonę poiął/ zwłaszczą Offkę/to iest Eufemią/krolá Czeskiego Wacłáwá corę/y iuż był ná to przyzwolił/ále mu w tym przeszkádził brát Witolt/ kthory go námowił/ iż po

Trzecia żona Gaśtołtowa.

Granowská.

Offká.

wik/iż poiął zà małżonkę Zowkę czorę Iwáná Kśiążęciá Kiyowskie-
go synowcá swego od Endrzeiá brátá syná/ cudną y vrodziwą/ Látha
1422. po tey żadnego poiągu nie wziął/ w Grodku okrzczona y odda
wána byłá krolowi/bo Ruskiey wiáry byłá/á dano iey imię Zofia. Zofia cżwar ta żona.

Tego czásu Czechowie posłáli do krolá Władzisławá aby ich pá-
nem był/ále sie im stego wymowił/iż oni są oderwáni od posłuszeństwá
Rzymskiego/przeto posłáli do Witołtá brátá iego w tey rzeczy/Witolt
sam nie iechał/ále brátá Korybutá posłał swoim nakłádem/ wziąwszy Corybuth do Czech posłan.
dozwolenie v krolá Polskiego/ Iádąc przez Moráwę Vniczowá dobył
dawszy korzyść służebnym y spalił/ iż mu przeciwni byli/ przyiechał do
Prági dáli mu posesyą we wszytko. Krol Zygmunt nie był tego wdzię-
czen/dla czego przymierze záśię wniwecz obrocił/ ktore był posthánowił
miedzy Prusy á miedzy krolem Polskim z Witołtem/v iezioá Miel-
ná/wszákże potym tá rzecz zgodzona byłá ná drugi rok/ tho iesth Látá
1423. w Kizinárku tym obyczáiem/iż by záśię krol Władzisław y Iá
giello wywiodł przez listhy y posły Korybutá s Czech/ áby thez Pruski
mistrz s krolem Polskim zgodę/ktorą Zygmunt krol v Mielná miedzi
imi postánowił/ dzierżeli.

Po tey zgodzie/krol Władzisław vmyślił wesele známienite Zofiiey
krolowey vczynić/látá 1424. ná ktore prosił krolá Rzymskiego Zy-
gmuntá s krolową y Erytá Duńskiego krolá/ przyiechał też ná koro-
náciey iey Cárdinał s Plácenciey rzeczony Brándá/ tytulu świethego Goście wielcy
Climuntá/też y Korybut s Czech ná ich wskazánie przyiechał w pocz-
cie piąci set koni. Był thez y Lodwig Báworskie kśiążę bráth krolowey
Fráncoskiey/ kthory nie był proszon iedno ná widzenie przyiechał/ y był
wdzięcznie przyiet/ Były też kśiążętá Mázowieckie y Opolskie/Cieszyń
skie/Ráciborskie/Koźleńskie/ Zegáńskie/ Oświecimskie/ Opawskye/
kśiążętá/ od Pruskiego mistrzá były dwá Comendarze Toruński y El-
bieski/tákież kśiążętá Litewskie/y biskupi Polscy z Arcybiskupem Gne
znieńskim Woyciechem/ wszyscy w iedney izbie iedli/ktorą zwano Lasko Laskowiec.
wiec/ siadł wesrodku krol Zygmunt/po práwey mu stronie siedział krol
Władzisław/ pothym Cárdinał z inemi biskupy/ po lewey stronie Zy-

 gmunthá

gmuntá śiedział krol Duński s kxiążęty y z inemi pány świeckimi/ pięt=
naśćie dni w Krákowie mieszkáli/ vtwirdziwszy miedzy sobą wieczny po=
koy roziechálli śie precz. Korybut nád wolą królá Polskiego iechał záśię
ná krolestwo Czeskie/ á gdy nie chciał ich wiáry dzierżeć nie sprzyiáiáłi
mu/ przeto muśił od nich z lekkośćią viecháć.

Láta 1426. Vrodził śie Jagiełłowi pirwszy

syn z Zofiey/ przez Woyciechá Arcybiskupá Gnieznienskiego ná zamku
Krákowskim okrzczon/ dano mu imię oycowskie Włádziſław.
Ná drugi rok drugiego syná vrodziłá/ dano iemu imię Kázimirz/ then
Syn wtory. rychło vmárł/ pochowan w Krákowie ná zamku przed ołtarzem świę=
thego Erázmego/ ále w żywoćie Zofiey trzeći syn Włádziſłáwowi był/
Syn Trzeci. ktory śie vrodził látá 1428. dano mu też imię Kázimirz. Bacząc Vi=
tołt dwu potomku Jágiełłowych/ boiąc śię o kxięstwo Lithewskie by nye
przyszło ná krolewice Polskie/ szukał rády/ thákież obyczáiá/ ktorym by
mogł dziedziczność mieć ná kxięstwo Litewskie/ tákież iákoby mogł y ko=
ronę iego otrzymać ná krolestwo Litewskie/ vmyślił pirwey zwádzić Já=
giełłá z Zygmuntem/ á w tym powoli koronę sobie wypráwić/ á gdy
tą drogą nie mogł postępić/ vćiekł śie do Zygmuntá królá Rzymskiego
y Węgierskiego w tey rzeczy o pomoc. Krol Zygmunth máiąc z nim o
tym táiemną rozmowę/ vczynił sym w Łucku/ puśćiwszy głos/ iż dla
rzeczy pospolitey Polskiey/ Litewskiey/ y Węgierskiey. Włádziſław nie
wiedząc co śie dzieie zá prozbą krolá Zygmuntá przyiechał ná on sym
do Łucká/ thákież Vitołth ná smowie. Zygmunt rzeczą szeroką powie=
dział ſtego być pożytek wszytkim/ áby Wáłáskiego woiewodę wygnáli y
z ludem iego/ á ludźmi dobremi Polaki/ Ruśią/ álbo Węgry osádzili/
gdyż Wáłászy wiáry nie máią/ á drapiestwem żywą. Krol Polski po=
wiedział/ iż śie im tego nie godzi vczynić/ gdyż Wáłászy są poddáni krole=
stwu Polskiemu/ á iesli iest ieden álbo więcey złych/ czemu ich nie kárác
á nie wszytkich/ przestawszy tego/ rzekł Zygmunt/ áby przyzwolił krol
Polski ná koronácią brátá swego Vitołtá/ ktory iest sławny y záchowá=
ny v wszech krolow Krześćiáńskich/ sczego by miał wielką cześć y sławę/
y pomoc przećiw káżdemu nieprzyaćielowi. Vitołtowi śie tá rzecz po=
dobáłá/ á

dobáłá/ ále Jágiełłowi s Polaki nie bárzo/dla czego ráno pánowie Polscy krolowi swemu kazáli precż iecháć/ tákże vdziáłáł/ á oni tám zostáli y zámknęli to miedzy sobą/posłáć do Papieżá o przyzwolenie ná krolestwo Litewskie/Polacy też posłáli do tegoż Pápieżá Marćiná piątego/ áby ná tho nie przyzwalał/ gdyż Litwá iest ziednoczona s krolesthwem Polskim. Papież posłał trzy buły przez swego posłá zákázuiąc korony Litewskiey/iedne bułe Zygmunthowi Vgierskiemu krolowi/ drugą Vitultowi/trzecią krolowi Polskiemu y Vitoltowi/áby iecháli do czech á wykorzenili Husowe sekte y Zyżke iego násládowce/ wszákże Zygmūt ziednał wszytko y odzierżał co żądał z Vitultem zá pieniądze v Papieżá Abowiem Jan Czárnkowski podkomorzy Poznáński z roskazánia krolewskiego poimał posły/Doktorá báptiste Cygallá włochá/y Zigmuntá Roth Niemcá/ ktorzy listy nieśli Vitoltowi/ná ktorych pisano iż koronie dwie sie do Litwy/iedne Vitoltowi/drugą Julianie żenie iego/w tych też lisciech było potwirdzenie ziednocżenia ich/tho iest Prusow/Litwy/Liwlántow/y Vegrow. Wyrozumiawszy Polacy ligę ich/ ruszyli sie pánowie Polscy/Sandiwog Ostrorok woiewodá y stárostá Krákowski/Dobrogost s Sámotuł kásztelan Poznański/ Jarand z Brudzewa woiewodá Jnowlocłáwski/ iáko miłownicy rzeczy pospolithey bez roskazánia dobrowolnie/ciągnęli do Sási/y położyli sie miedzy lásy gdzie zową Turza gorá/áby posły pochwytáli s koronámi przerzeczonemi/ktorzy przez Pruską ziemie chcieli śnimi iecháć do Litwy/ ále sye ostrzegli przeto sie ku południu obroćili do Vegier do krolá Zygmuntá Vslyszawszy to Vitolt z melánkoliey niemoc miał/ w ktorey vmárł/ látá 1430. miesiącá Páździerniká.

Witolt chciał być krolem.

Czarnkowski

Nieustawicżnosć Papieska

Smierć Witoltowa.

¶ Po śmierći Vitoltowey Władzisław krol Polski nie rádząc sie rad swych/dał Swidrigałowi kxiestwo Litewskie człowiekowi pirzchliwemu á nieustáwicżnemu y piyánicy/ Obaczywszy to Polacy Hrzyczko Kierdeiowic/Teodoryk/Michał/Muzilo/brácia z Bucżacá/Kruszyná z Gálowá przyciągnęli pod Kámieniec á posłáli do stárosty Kámienieckiego Doygiertá woiewody Wileńskiego/áby do nich szedł z zamku powiádáiąc pilną potrzebę rzeczy pospolitey/ ktory iesżcże nie wiedział o wi

tultowey

tukowey śmierći/ A gdy ták vdziáłák poimáli go y związąli/ á w zamki ták Kámieniec iáko ine śie w wiąząli ku Podolskiey ziemi ná królá Pol-
Swidrigał krzczyny. skiego/ á od tego czásu Podole ku krolestwu Polskiemu przysłużeie/ dla czego Swidrigał gdy śie dowiedział królá nie vććił mowiąc/ thy krolu dzierżałeś mie y z Vitoltem dziewięć lath w więzieniu/ bo był ná Krzemieńcu w więzieniu od Vitoltá/ ále vciekł śniego/ mogł ći bych to teraz oddáć/ y ták/ ieśli mi Podola y Kámieńca nie wroćiß/ ſtąd cie nie puſzczę á do więzienia wſádzę/ tákież y dworzánom iego Polakom groził/ á ſtey przyczyny iuż było pomowiono wßedzie w poſtronnych kroleſtwach y v Papieżá/ áby królá Polskiego brát Swidrigał wſádził/ przeto iuż był Papież liſty poſłał do Litwy/ áby był krol Polski wypuſzczon pod klątwámi/ Polacy też iuż byli gotowi z Litwą czynić o to. Krol Władziſław vchodząc śnim trudnośći/ poſłał ná Kámieniec Tárłá s Szczekárzowic Toporczyka do Michálá Buczáckiego mocno przykázuiąc/ áby temu Michálowi Bábie (Litwin był) dał w wiązánie w Kámieniec y
Tárło Topor w Podole ná Swidrigałá/ Ale Endrzey s Teczyná/ y Mikołay Orzewicki/ ktory miał pieczęć krolewską/ nápiſawßy liſty w wosk wlepili/ dáli poſłowi Tárłowi á roskazáli áby gi dał Buczáckiemu álbo mieſzczánom Kámienieckim/ á powiedział im ták vſtnie/ iż chcąli nie zbłądzić
Chrytry liſt. niechay świátká w wosku ſukáią/ á ná liśćiech ſtało iż to krol w wiązánie kazał dáć zá muſzenim á nie z dobrey woley vchodząc więzienia. Obaczywßy to Buczácki/ wſádził do więzienia Michałá Bábę/ y Tárłá/
Baba poiman á zamkow nie ſpuśćił/ á w tym czáśie Jágiełło z Litwy wiechał. Swidrigał woysko ſebrawßy ciągnął do Podola/ kthoremu Władziſław s ſwym ludem y s podolány záſtąpił/ látá 1431. ná dzień s. Margorzety v Łucká/ á tám iedno hárcowne porażki były/ bo wzięli miedzy ſobą przymierze do gromnic/ A w tym czáſu woiewodá Wáláſki ołdownik Polski/ vpátrzywßy ſwoy czás podole woiował/ Ale wnet krol poſłał od Łucká Teodoriká Michálá y Muzyká brácią Buczáckie/ y podolány śnimi/ ktorzy lud Wáłáſki roſproßony porázili y plon odieli. Pru
Pruſowie zdradzili. ski też miſtrz Páwel s Ruſdorfu/ złamawßy przymierze kthore był Zygmunt miedzy imi v iezlora Mielno poſtánowił/ ziemię Kuiáwską y Dobrzyńską/ czáſu w niebo wzięcia panny Márycy okruthnie woiował/ wßákże

wał/wszakże Liwlanti/ktorzy szli Prusom na pomoc/prości chłopi poràzili/ktorych sprawcami byli/ Jarogniewski Wyszemburski Jan Ko- lnski Prusacy/y cżterzy chorągwie na znak zwyciestwa do Krakowa przynieśli/ktore miedzy drugie zawieszono.

Liwlantskye chorągwie.

¶ Na drugi rok Cometa była wielka/znaczyła vpadek Swidrigałow ktorego brat Sygizd albo Zygmunt Sthàrodubskie ksiaze wygnał z Litwy s przyzwoleniem krolewskim/ a ztey przyczyny Władzisław Zygmunta za wielkie kxiaże Litewskie w Litwie vstawił/ dla thego trzeci raz było ziednoczenie Lithwy s Polaki/ pod przysięgami y s kxiążeciem ich Swidrigałem.

Swidrigał wipedzon.

Lata 1432. Margrabstwo nowe woiowali

wiedzy Polacy z Czechy/ ktore przywiodł Czapko s taboru Czeskiego/ gdy przyszli do Pomorskiey ziemie/ zeszli sie s Krakowiany/ktore był posłał Mikołay z Michałowa Kasztelan Krakowski/ wszytke Pomorską ziemię/ okrom pięcinaście wsi/ spustoszyli.

¶ Tego czasu krol Władzisław od starości chore oczy miał/tak iż Bożego ciała widzieć nie mogł/aż mu ie kapłan blisko przynosił/ czo daley to barziey poczęła sie w nim choroba rozmagać/ Gdy był w Przysowye aby sie nie zalegał w chorobie/iechał do lasa aby słowika słyszał/ y słuchał go do pol nocy/ po świętym Woyciechu w piątek/ Doktorowie pomowili by przeziąbł/przyiechał do Grodka w sobote świątheczną/siedząc za stołem s posły Wałaskiego woiewody febra go ruszyła/ a siedmnaście go dni trzymała/przyiąwszy pańskie świątość i osthatniego dnia Maia vmarł/w Krakowie pochowan po prawey stronie kościoła/ znak śmierci iego była kometa ktora trwała trzy miesiące. Then był wielkim przesławcą z bracią swą krolesthwa Polskiego poki go był pan Bog krztem świętym nie oświecił/ człowiek był serca dobrego/ vrody średniey/ twarzy długiey/vszu wielkich/głosu miąższego/oczu czarnych/małych y niespokoynych/niewczesnościam przywykły/iako iest/ zimnu/głodu/ wiatru dymu/pragnieniu/łaknieniu y gorącu/myśliśtwem sie obierał/Sobolich ani żadnych kosztownych szat nie miewał iedno barzo ... vo zimna/

Smierć Iagiełłowa.

Okazanie Iagiełłowo.

J. M. J.

ná walki nie skwápliwy był/ kthore wiecey przekłádał ná inne niż ná ſie/ w łáźni trzeciego dniá bywał do południá/ ſpokoiem bywał/ nád złoczyńcámi był litoſciwy/ winá áni piwá nie rad piyał/ tylko wode przypráwną/ woń ſie chronił zowąc to zgágą/ w koſciele długo bywał/ ubogimi nie gárdził/ ſam ich krzywdy ſłuchał/ iedno ná skazanie leniwy/ Miał też w ſobie wiele obyczáiow máćierzyńskich około czárow/ kthora byłá Ruská/ gdy s przygody pirwey lewy bot álbo trzewik obuł niż práwy/ on dzień nieſortunny mnimał być też nizli z domu wyſzedł/ pirwey nogą kołko zákryſlił/ w podnoſzenie Bożego ćiáłá cokolwiek około ſiebie nálazł blisko źmiął to y zwinął oplunąwſzy zárzućił/ A gdy był od Biskupow przeſtrzegan o to/ odpowiedział iż tho nie ſą żadne czáry/ ále ſie ták rozumiem być niczemnym prochem y wzgárdzonym przed oblicznoſcią Bożą/ iáko ten proch álbo wiechtek ktory zárzucam odemnie/ w dárzech ſie nie kochał/ co miał Rycerſtwu rozdawał/ narod ſwoy Litewski bárzo miłował/ ták iż wſzytki kłopoty Litewskie Polská muſiáłá záſtepowáć od Prus/ cokolwiek tám Litwá broiłá/ y wiecey ſie ſtárał o nie niż o ſwe krolestwo/ ták iż go mogą dźiś zwáć oćiec oyczyzny ſwiety/ bo ie on gwałtem ná krzeſt ſwiety ſam náwroćił/ Ná budowánie y opráwe miaſt był niedbáły/ ták iż ich wiele oblećiáło zá niego/ ktore Kázimirz wielgi murowáć dał/ Collegium dał zmurowáć/ y koſciołow wiele pozákładał/ w Lublinie ſwiethey Brigity znamowy pirſzey żony Edwigi/ klaſztor ſwietego duchá w Sączu/ też pánny Máriey ná piasku przed Krákowem/ drugi ná kleparzu ſwietego Krzyżá/ w Litwie w Miednikach/ w Wilnie/ w Kiyowie/ w Chełmie y wiele inych nádał y pozákłádał/ zamkowe mury w Krákowie wyſzſzey wyniosł/ burgrábiom też tego zamku ktore był Kázimirz poſtánowił/ dzieſiąćiam grzywien płatu káżdemu z oſobná podwyſzſzył/ ná káżdy rok ku piąćidzieſiąt grzywien/ tym obyczáiem áby káżdy ſnich miał gotowy koń y ſtrzelcá záwżdy ku potrzebie wſzelkiey/ kiedy Stároſta álbo Podſtároſći potrzebe opowie.

Zakładał koscioły.

Burgrabye Krakowscy.

Latha 1433. Alexander Woiewoda Wałaski po ſmierći ſwey zoſtáwił po ſobie ze dwu żon dwu ſynu/ Heliaſzá y Stefaná/ Heliaſz ſtárſzy ieſzcze od oycá był náznáczon ná woiewodetwo

[...]łscy wo[...]ewodowie.

Wáláski

Wáláskie/przeto brátá Stefaná wygnał/y mátkę iego vtopił/ Stefan gdy viechał przed brátem/ Multany y ine ludzi gorne k sobie przyciągnął/y od Turkow wziąwszy pomoc wypędził Heliaszá/ kthory vciekł do Polski y/napirwey był opátrzon dzierżáwą dobrą/ále potym kwoli Stefánowi poiman był od Jana Coly/ y ná zamek Siracki posłan/ gdzie był pod strażą/ á thák pánowie Polscy vczyniwszy sym w Sirádzu/zámknęli to/izby Heliasz nie był puszczon áby Stefan oldował.

Láta od národzenia Kristusa 1434.



Władzisław sin Jagiełłow na krolestwo Polskie wybran y koronowan/czásu świetego Jákubá Apostołá/ od Rycerstwá Polskiego w Krákowye ná co też przez posły swe przyzwolili/ Zygmunt kziąże Litewskie Sthefán woiewodá Wáláski/y kziążętá Mázowieckie Siemowit Kázimirz y Bolesław / Ale Spythek z Melsztyná/Abráam z Zbąszyná Poznánski Sędzia/ Jan Strász s Kościelnik nie chcieli nań przyzwolić/ dla iego młodych lath/ y dno ná Mázowieckie kziąże/ktore ze trzech wotowáli/wszákże gdy im tego pánowie rádni słuszną przyczynę powiedzieli/ y dowiedli dekretem s kziąg krolá Kázimirzowych dekretow/kosciołowi Krákowskiemu dánym/ przyzwolili/bacząc też to po nim iż był oycu podobny w vrodzie y obyczáioch

Tegoż roku Heliasz przerzeczony woiewoda Wáláski z zamku Sirackiego z więzienia uciekł y woiował Wáláską ziemię/ Pothym Krol Władzisław poiednał ie y rozdzielił woiewodztwem/ Heliasz wziął thy kráiny snami w sąmsiectwie/ Sthefan od Morzá y zamek Bilyhrad s Kilią/ A ták Heliasz krolowi Władzisłáwowi old czynił we Lwowie ná dzień swiętego Michálá/ y posthąpił dáwáć dwie scie wozow/ wyziny/ y cztyrzy sthá szthuk Bayboráku álbo Koftyru/ ktemu też sto koni káżdy rok/ ná co sie obligował przysięgą y zápisem/ á krol mu náznáczył y postąpił zamku Hálickiego/ áby tám miał skład swoim skárbom przespieczny.

Kilia. Biłahrad.

Lata 1435. Swidrigał s Korybutem brátem/ ktorego byli Czechowie wypędzili od siebie/ iż nie chciał ich sekty náśládowáć/ wziąwszy ná pomoc Thátáry Rusaki Liwlánty/ ciągneli do Litwy przeciw Zygmuntowi/ ktorym Litwá y Polacy/ nád ktoremi był Hetmanem Jákub Kobyleński/ zástąpili y porázili. Tam poimawszy Korybutá y Rotá Niemcá nieprzyiacielá Polskiego/ obu utopili. Drugiego roku Stosz Slezak Kłobucko wybrał y wsi okoliczne/ ále gdy go zarembá Stárostá Velunski gonił s slachtą Vieluńskiey ziemie/ pomiotał wszytek plon ledwá sam uciekł. Swidrigał będąc porázony uzrućił wszytko/ płácząc prosił krolá áby był záchowan ná iákiey dzierżáwie w Litwie/ krol przyzwolił ále go Zygmunt wypchnął precz iáko nieprzyiacielá.

Korybut utopion.

Lata 1438. Dzierżek s Kitwian we wtorek mięsopustny przyciągnął wnocy pod Zator/ przystawiwszy drábinki ubieżał miásto/ mieszczány powiązał y ku posłuszeństwu Polskiemu krolestwu przypędził/ y Oświećimski kray wszytek/ ále gdy mu czeladz u Siewiorá przez opilstwo ich porázono/ osrod postu/ musił krolowi polskiemu spuscić Zathor/ wziąwszy od krolá tysiąc grzywien zá nakład/ wszák po kilku lat krol Polski wrócił zásię Zator Wacłáwowi Oświećimskiemu kxiążeciu/ pod tą umową y przysięgą áby zamek Berwald ku krolestwu Polskiemu był przywłaszczon/ á on sam áby też był záwżdy obdowniktiem to iest Manem krolá Polskiego.

Zator dobyt. Oświećim.

Tegoż roku Schachmat Czarz Tatarski z wielkością Tatarow do Podola przyszedł/ a poraziwszy lud znamienity na mieyscu iezierznym wielką szkodę tam vczynił/ od tego czasu Tatarowie łacny ślak przewiedzieli do Podola/ ktorym potym częstokroć ziemie Ruskie leda kiedy naieżdżali a pustoszyli.

Tegoż roku była wielka drogość w Polszcze/ tak iż ieden korzec żytha za połkopy był/ przez wielką mokrość. Drogość wielka.

Tegoż czasu silny fałsz w monetach się vkazał. Moneta falszywa.

Lata 1439: Spytko z Melsztyna/ zebrawszy

lud za pieniądze s przyiacioł y s poddanych zbroyny/ przyiechał na syem do Nowego miasta/ oboz zatoczywszy pod miastem/ gwałtownie gospody biskupa Włocławskiego Władysława wybrał/ takież dziekana krakowskiego Łasockiego/ Iana Canclerza s Koniecpola/ y Iana Głowacza z Oleśnice/ y samym lekkości wyrządał/ y viechał do obozu. Krol kazał się wszytkim przeciw iemu nagotowáć a on też był gotow/ tham w potkaniu zrażon skonia y zabyt Spytek. Zabit Spytek

Tego roku w Polszcze była wielka zima/ skąd był wielki nieurodzay y głod dla zdychania od głodu dobytka/ kthoremu pospolity człowiek odzierał snopki poszyte y dawał vsmierzaiąc rycżenie iego.

Tego roku Izydorus Greczyn Arcybiskup Kiiowski starał się o to iakoby mogł ziednoczyć Ruską wiarę s Polską/ ieździł do oyca Papyeża do Rzyma/ tam go Eugenius vczynił Cardinalem y dał mocz ziednoczenia ich/ ale przyiechawszy z Rzyma gdy począł w Moskwi kazać/ a rozwodzić y nauczać członkow Krześciańskiey wiary/ poimali go y dali do więzienia na Smolensk/ wszakże nieborak vciekł/ a więcey bydłu temu kazać nie chciał.

Lata 1437. Sygmunt Cesarz krol Czeski

y Węgierski/ iadąc s Prági vmarł w Znoymiey/ pochowan w Waradzyniu/ na iego mieysce wstąpił Albrecht książę Rakuskie/ Czechowie niektorzy posłali do krola Polskiego/ aby im za pana vstawił brata Kazimirza/ ktoremu było 13. lat/ zwłaszcza Taborowie/ ktorych była moc

 więtsza/

więkßá/ Drudzy też królá Rzymskiego Albrechtá/ kthorego Prážánie
przez Filibertá biskupá Conſtancienskiego w Prádze koronowáli. Krol
też Władziſław brátá ſwego Kázimirzá z woiewodą Poznáńskim O-
Kazimirz na kroleſtwo cżeskie iechał. ſtrorogiem/ Sedziwoiem y z Janem s Thęczyná woiewodą Sedo-
mirskim poſłał/ dawßy im ludzi niemáły poczet/ kthorzy w Czechach
skaráli ty/ ktorzy ná Kázimirzá nie przyzwaláli. A thák Albrecht we-
zwawßy ná pomoc xiążąt Niemieckich/ tákież elekthorow Węgrow y
inych ciągnął do Taboru s trzemidzieſty tyſiąc ludzi/ gdzie Polskie woy
sko leżáło/ ktorych też mogło być cżternaſcie tyſiąc/ ktemu dobrze okopá
ni byli/ tám ná káżdy dzień hárce cżynili. Taborzánie z gory Polakom
byli ná wielgiey pomocy/ przeto ich nie mogli pożyć/ Ale głodem ſtrapie
ni obie woyſce będąc/ rußyli ſie precz/ Albrecht do Prági Polacy do Ta
boru. Władziſłáwá królá Polskiego ſpráwili woiewodowie przez liſty
o wielkiey mocy Albrechtowey/ przetho Władziſław ſebrawßy woysko
Polakow y Litwy ciągnął do Czech przez Sląsko/ A gdy było v Opá
wy/ przyiechał kniemu Jan s Tęczyná woiewodá Sedomirski powiá
dáiąc iż ſie woyská precz rußyły/ krol Władziſław záſie ná zad ciągnął
cżyniąc w Sląsku wielką ßkodę. Potym látá 1439. Papież Euge-
nius cżwarty miedzy imi wziął ná zgodę/ ná ktorą poſłał ſwego Legá-
tá Jana biskupá Seginenskiego miedzy imi poſtánawiáć/ ále gdy ich
Posłowie Węgierscy. zgodzić nie mogł do trzech lat miedzy imi był pokoy záłożon/ rychło po-
tym Albrecht vmárł/ zoſtáwiwßy żonę brzemienną. Węgrowie chwie-
iąc ſie y tám y ſam/ poſłáli do Królá Polskiego Władziſłáwá poſły ſwo
ie Janá Segiedzinskiego biskupá/ też Máthyká s Talonezu Słowáń
skiego Bana/ Emeryká Ochmiſtrzá Janá s Perenu y Ladziſłáwá s
Palonczu/ żądáiąc go ná kroleſtwo Węgierskie/ przeciw ktorym Kázi-
mirz s prálaty y s pány wyiechał/ á z wielką poććiwoſcią ie przyprowá
dził/ w niedzielę wtorą w poſt/ w koſciele ná zamku Krákowskim poſel-
ſtwo ſpráwowáli/ ná co przyzwolił krol Polski/ á ták o ſwiętym Woy-
ciechu láthá 1440. wyiechał s Krákowá do Węgier przez Sądecz z
wielkoſcią ludzi Polskich/ w ſobotę s. Troyce/ przepráwiwßy ſie przez
Dunay/ wiechał ná Budzyń gdzie od Węgrow był przyieth poććiwye/
A w ten cżás krolowa Węgierska Elzbietá porodziłá syná/ ktoremu da

no imię

ko ſmie Lądziſław/ vkradſzy korone zaraz gi go kazała na dzień ſwiątecżny/ Dionizemu Cárdynałowi w Bielehrádzie koronowáć/ thákże y dziecie y korone potáiemnie zaſłáłá do Rákus/ y dálá ku wychowániu Friderikowi Ceſárzowi powinowátemu ſwemu. Pánowie Vegierſcy zie chawſzy ſie ná Budzyń chcieli koronowáć Władziſłáwá ná kroleſthwo Vegierskie/ ále gdy korony nie nálezli/ nie chcieli nigdziey puśćić z miá ſtá Ladziſłáwá Gará/ tákież Dioniziuſá Cárdynałá y drugich czo byli przyiechali ná gleycie/ ázby zamek Wyſzegrod ſpuśćili/ á korone wroćili kthora byłá poruczona Garze przerzeczonemu/ Garrá gdy po korone ſzedł ná Wyſzehrad nie nálazł iey w skrzyni/ bo ią byłá przez iego wiedze nia krolowa vkrádłá/ dla tego był Władziſław koronowan s. Szczeſpaná koroną w Biłáhrodzie w dzień s. Alexego/ á ſtąd były wielkie roznice miedzy krolową Elżbietą á Władziſłáwem krolem Vegierskim.

C Po wyiechániu Władziſłáwá s Polskiey/ zábił w Litwie Czártoryski Zygmuntá wielkiego kxiedzá Litewskiego tym obyczáiem / Zwykłá byłá Niedzwiedzicá do niego chodzić ná pokoy kiedy chciáłá / thák że Czártoryski z drugimi w nocy do łożnice iego we drzwi kołáthał/ komornik mnimał by Niedziwiedzcá drzwiámi ruſzáłá/ otworzył/ á w ten czás Czártoryski Ruſin werwał ſie s towárzyſtwem vdawili go/ pochowan w iednym grobie z Vitulktem w Wilnie/ dla czego pánowie Polſcy s kxiążety Mázowieckiemi krolá Kázimirzá wiedli ná wielkie kxieſtwo Litewskie do Litwy/ chocia im tego krol nie roskázował. Litwá rano wziąwſzy Kázimirzá z wielką rádoſcią/ wybráli go ná wielkie kxieſtwo Litewskie/ áby ſie ich obyczáiow y iezyká vczył/ nie chcieli go do Polskiey puśćić od ſiebie. Ale o Vegroch rzecz idzie. Stroná Władziſłáwá krolá obległá Vlryka Grábie Cyliyskiego ná zamku Laurinie/ poimáli go Polácy gdy vciekał z zamku/ á then był powodem wſzytkich roſterkow/ porázili też Laćiſłáwá z Gary z iego thowárzyſzmi/ Endrzeyá Bottos y Eryká zábili v Battry/ Dla thego krol Władziſław dał obyemá Siedmigrockie woiewodztwo Vlakowi Mikołáiowi/ y Janowi s Huniada/ tákież y zamki pogránicżne od Turkow dał Huniadowi prze łożywſzy go ná hetmáńſtwo/ Krolowa záſie Elżbietá Janá Iskre Czecha z Bran-

Czárthoryski Ruſin.

Laurin

chá z Brándis ná tych zámkoch przełożyká Stároſtą/ ná Koßycach/
Iskra burzył. Bárdiowie/ Cremnicy/ Zoleniu/ Lutßey/ y wßedzie w gornych Vę-
grzech/ kthory pyenyądzmi przenáydował ſtronę Władziſłáwowę/ y
wziął pod krolem zdrádą/ Operiaß/ Scharyß/ Kißyk zborzył y Kiez-
Zamki Iskra márk pod Polaki oſiadł/ Mikołáiá Czaykę y Komorowskiego złupił y
posiadł. poimał/ ktorzy byli ná Podolincu. Telefus záſię do Agru przyciągnął
wziął go y złupił Vęgry/ y Polaki ktorzy byli ná nim poimał/ ále dru-
dzy Polacy y Vęgrzy ſebrawßy ſie poſcignęli go porázili y poimáli ſá-
mego z niektoremi Czechy/ á dáli w moc Agierskiemu biskupowi. Krol
Thelefus poi- Władziſłáw dobył záſię zamkow ktore byli poſiedli Rákußánie ná grá-
man. nicach/ á w tym Iulianus Cardinał od Papieżá przyiechał/ poiednał
ie tym obyczáiem iákom piſał przy Vęgierskiey kronice/ Rychło potim
Elżbietá krolowa Albrechtowá żoná á mátká Ládziſłáwowá z niemo-
cy czyrwoney vmárłá/ zoſtáwiwßy po ſobie dwie corze y ſyná.
Elżbietha v- Krol Władziſław pozáſtáwiawßy/ w Polßcze zámki y cłá gránicżne
marła. ná potrzebę Vęgierską wypráwił ſie przećiw Turkom látá 1443. y s
Cła zastawił Cárdynałem/ zdobywał záſię zamkow od nieprzyacioł w ziemi Ráckiey
krol. á gdy ſie dowiedział iż Turcy ciągną przećiw iemu/ poſłał z woyskiem
Turcy pora- Ianá z Huniadá k nim/ ktory bez wieśći przyßedł ná nię poráził ie y ro-
żeni. ſproßył/ czterzi tyſiące więzniow poimał y dziewięć chorągwi Tureckich
wziął/ przeßli przez wßytki krágìny Słowáńskie áż do Mácedoniey.
Turek poſłał woysko ná gory bronić Romániey y Mácedoniey/ gdzye
tám miedzy gorámi znowu s Turki vtarskámi czynili/ ábowiem Tur
cy mieli pomoc od woiewody Natulyskiego/ przeto wielki lud był/ s ciá-
ſnych kątow ná náße ſtrzeláli ſmiele/ Báßá bacząc ſwoich ludzi więcey
niż náßych/ potkał ſie z náßymi ále porážon/ gdzie wiele Thurkow poi-
mánych było/ drudzy ná gory vciekli/ wßák dla miyſcá ciáſnego y tru-
dnego przebycia gor wroćili ſie do domu. Kroniká Vęgierska pißę żeby
ſam ktol w ten czás nie był/ iedno Ian s Huniada/ ktoremu wßytkę ſła
wę ſamemu Ianowi przypiſuią á nie krolowi/ ále Calimach ináczey
pißę/ á to byłá ßosta porážká Turkow zá krolá Władziſłáwá.
¶ Posłowie s Polskiey przyiecháli do Vęgier do krolá Władziſłáwá
proßąc áby do Polskiey przyiechał/ powiádáiąc iż Tátárowie y Slężá
cy wielkię

cy wielkie szkody w krolestwie czynili przez kupiestwo/ radzili też aby odpo czynął na czás á s Turkiem bitwy nie zwodził swą wolą/ A w tym czá su przyjechali posłowie Tureccy do krola gdy był w Segiedzyniu s Cárdynałem Iulianem/ żądáiąc przymierza wiecznego/ postępuiąc wroćić wszytki dzierżáwy w Rasciey ktore wziął Despotowi/ tháktież dwu synu iemu wypuśćić z więzienia. Pánowie rádni s krolem vrádzili wziąć snim przymierze do dziesiąći lat/ áby wroćił ty zamki w Rasciey/ Gołubiec/ Zárnow/ Smiderow/ Krusowiec/ Krowin/ Seweryn/ Strebrnik/ Ostrwic/ Nowobardo/ Szurzyn/ Kosnik/ Lastowiec/ Zeleny grod/ Prokopią/ y ine w Albániey álbo w Rascyey/ záśie Despotowi: Bulgária z Adrynopolem przy Turku zostáć ma. Postánowiwszy tho posłowie pod przysięgámi wroćili sie do Turek/ dosyć czyniąc vgodzye/ wroćili zamki przerzeczone Despotowi y dwu synu iego ktore iuż był po slepił. Bacząc to Iulian Cárdynał zwiesił głowę dal znáć Papieżowi tákie przymierze s Turki.

Lata 1444. Nie podobała sie tha sprawa Włochom zwłaszcza Papieżowi/ posłáli listy do krola Władzisłáwá/ Fránciszek Cárdinał przełożony Papieski nad okrety/ też Burgundiskie° kriążęciá/ Weneckich y Gennenskich przełożeni/ tákież Constántynopolski Cesarz opowiádáiąc żesmy zálegli ciásne morze/ nie może ni gdziey Turek przebyć z Natoliey do Romániey/ áby lud co nawiętszy zbierał wypędzić Turká z Greciey/ á Iulian Kardinał od przysięgi rozwiąże. Krol w rádzie będąc około tey rzeczy/ chwiał sie y tám y sám nie wiedząc co czynić/ iedni radzili ná to drudzy rozradzáli/ ná osthátek dał sie námowić Cárdynałowi/ zwłaszczá gdy mu Papież wskazał/ iż thego przymierza nie mogłeś czynić s Thurkiem bez mego wiedzenia (bo sye Włoszy bárzo Turká báli) tákież inych krolow Krześćiáńskich/ A thák ruszył sie tegoż roku krol Władzisłáw s Segiedziniá ku Adrynopolu przez Bulgárią nád Dunáiem/ zá trzydzieśći dni do Nikopolim przyciągnął/ Drágula woiewodá Wáláski k niemu przyiechał/ widząc z lud máły rádził mu áby tey bitwy nie zwodził/ bo iedno piętnaśćie tysiąc

Posłowie Tureccy.

Drágula.

Potkanie Turkow z Węgry.

ludzi miał/powiádáiąc iż Thurek więcey ludzi miewa gdy w łowy ábo ná przeieżdżkę iedzie nie ták ná woynę. Amurat Turek gdy sie tego dowiedział dziwował sie temu/ sebrał wielki lud z Azyey kthorego mu nye mogli zábronić Włochowie/ciągnął przećiw krolowi/potkáli sie v Warny/Napirwey Węgrowie po práwey stronie v ktorych był przełożonym bis. u p Wáradinski/nie mogli strzymáć Thureckiego ludu/ pirzchneli iedni przećiw Gallacie/drudzy ku Romániey ná gory/ tákież Wáłáßy rospirzchneli sie y tám y sám/ ná ktorych mieysce Franco Ban Julian Legat przyßli bronić chorągwie świętego Łádzisławá/ do kthorych krol Władzisław przypadßy wielką dziurę w Turcech vdziáłał/ tháká iż iuż poczęli byli vciekáć Turcy/ w Węgierskiey kronice stoi iż Jan z Hunia dá rádził krolowi/ izby viezdzał bo bitwá przegrána będzie/ á inego czásu ßczęścia pátrzył/nie chciał go krol słucháć/ bacząc to Huniad v iechał ze trzemi tysiąc Węgrow precz. Pothym krol Władzisław obaczył iż wßytká moc Turecka ná Jańczároch zależy/rzućił sie ná nie s Polaki/ thám od wielkośći ogornion y zábith nazáiutrz ácz sye długo bronił/ przy ktorym też Polacy wßyscy zbići/iedno dwá vßli precz Jan Krzeßowski ktory był potym biskupem/á Grzegoz s Sánoká/ktory był potim Arcybiskupem Lwowskim/ Byłá wielka żáłość po wßem Krześćiáństwie/máiąc zá złe pánom Krześćiáńskim iż krolá od ták zbytniey á ßkodliwey śmiáłośći nie hámowáli/ A thák zginął Władzisław v Wárny ná Kosowym polu látá wyżßey nápisánego/ máiąc wieku swego 21. lat/ pánował Polakom 10. lath á Węgrom 4. A w tych czásiech gdy krol s Turki czynił w Węgrzech/Ślężacy czynili wielkie ßkody/przećiw ktorym sebrawßy sie Polacy dobyli Gorzowá y Ciecierzyná/ s kthorych

Zaic Raytar. Raytárstwo zbiiáło/spalili ye y wiele wśi inych. Czech Záic w Wieluńskiey ziemi wielkie ßkody czynił/ plony y ine rzeczy do Rákus krolowey

Tatarowie. Elżbiecie s Polskiey przygániał. Też y Tátárowie w Podolu wotowáli

Swindka zabit. áż do sámego Lwowá tego czásu/ s ktoremi sie potkał Windiká z Gliman/ále od wielkośći porażon y zábit.

Trzesienie ziemie. ❡ Tego czásu było wielkie trzęśienie ziemie po wßem świecie/ á w then czás sklep vpadł v świętey Kátárzyny w kośćiele w Kázimirzu/ áż potym zbudowan látá 1505.

Látá

Lata 1444. Sbigniew Kardinal y biskup Krakowski Siewierg ziemie w Slasku/ od Wacslawa Cieszynskiego xiążęcia kupil wiecznie na biskupstwo Krakowskie/ za sześć tysiąc szyrokich groszy/ Potym Jan Konarski przykupil ktemu Koziegłowy v Krystyna Koziegłowskiego. Siewior

¶ Tegoż roku/ Bolesław Opolskie xiążę/ złupil kupce Krakowskye/ o świętym Janie w Kluczborku/ gdy do Wrocławia iechali/ na dwakroć sto tysiąc złotych wziął/ y do więzienia drugie dał. Rozboy Krakowian.

¶ Thegoż roku Lithwa s xiążęciem Kazimirzem sebrała sie zbroynie przeciw xiążęciu Mazowieckiemu Bolesławowi/ o Drogiczyńską ziemie/ ale gdy sie ziednali/ dał Kazimirz xiążęciu Mazowieckiemu pięć tysiąc kop plaskich groszy/ iż mu swego prawa vstąpił/ y posesyą/ to iest dzierżenie za razem dał/ s powiatem Wegrowskim. Drohiczyn.

Lata pańskiego 1447.



Kazimirz Wielki xiądz Litewski/ po śmierci bratha swego Władzisława Węgierskiego y Polskiego krola/ na krolestwo Polskie koronowan w niedziele nazaiuthrz po swiethym Janie krzcicielu/ w Krakowie przez Wincenthego Arcybiskupa Gnieznenskyego z wielką powagą y radością pospolitego ludu/ przy ktorey byli/ Bolesław y Władzisław Mazowieckie xiążęta w tysiącu koni/ krolowa Zofia matka iego Cieszyńskie/ Raciborskie Oświecimskie xiążęta/ też Swidrygał/ Siemieniowie y Wasil

Ruskie kxiążętá/ byli też dwá Comendatorowie s Prus/ Henryk Elbie-
ski/á Lodwig z Nowego przez mistrzá Conradá s Herliashausu posłá-
ni/y inych ták s Sląská s Czech z Moráwy iáko y z Węgier było dosyć
przeto tey koronáciey ták długo nie było przez trzy látá/iż sie domnimá-
wáli krolá Władzisłáwá w Turcech być żywego.

Posłowie Litewscy.

¶ Ná drugi rok to iest 1448. przyiecháli posłowie z Litwy ná sẏem do Lubliná/ ná ktorym żądáli pánow y rády Polskiey/ áby zápisy ziednoczenia Litwy/Zmodzi/ Rusi s Polską były zmienione/ áby im Podole/zamek Olesko s powiátem Wiethle/Lopácin y Hrodko było wrocono/ Ná co pánowie Polscy odpowiedzieli/iż sie im tego nie godzi vczynić/ co iesth mocnie zápisy y przysięgámi przez krole násze vtwirdzono/ zwłaszczá przez Jágiełłá/ ktory sie obowiązał y potomki swoie mocnye/ zápisy y przysięgámi/ ty czterzy ártikuły dzierżeć/ pirwey nizli krolewnę Jedwigę s krolestwem wziął/ Pirwszy ártykuł iż miał święty krzest przyiąć z brácią y s poddánymi/ y vczynił themu dosyć. Drugi iż wszyhtko swoie xięstwo y ine dzierżáwy ktore miał y nábyć mogł/ ku krolesthwu Polskiemu przyłączyc y przywłászczyć miał/ y tháksze vczynił. Thrzeci wszytki skárby swoie ná potrzeby krolestwá Polskiego obrocić. Czwarty iż miał wszytki więznie Krześciánskie wypuścić. S tych ártykułow przerzeczonych was Krześciany y dobremi ludźmi podziáłał z niczemnych/ rozdawszy wam podárzenia klenotne/ kthorych Polskie Rycerstwo vżywa zá osobny znák slachectwá/iákoż tego listy osobne dostátecznie są opisane/ná co Witolt y ine xiążętá wászy przodkowie dostátecznie przyzwolili y kocháli sie w tym ziednoczeniu/co wam wiecey pożytku y poćciwości przynaszá nizli vmnieyszá. Item Podolska ziemiá nigdy nie byłá ku Litwie áni iey też Polacy mieli od Litwy/ iáwnie iest opisano w kronikach/ iż krol Kázimirz wtory dostał iey część spadkiem przyrodzonym/część pod Tátáry ktorą kiedy chcieli bráli/ ále Kázimirz poczyniwszy twirdze drzewiáne/w Kámieńcu/ Bakocie/ Brácłáwiu/ w Miedzybożu/ y Włodzimirzu/ dzierżał ie spokoiem/ po iego śmierci przyszły ná Ludwiga/y był w dzierżeniu ich/ po Ludwigu przyszły ná krolá Jágiełłá/iáko ná krolá Polskiego/ ktore rozdawał ku dzierżeniu swoim zásłużonym/Spytkowi z Melsztyná/ dawał też z łáski dzierżeć brácyey

niekthore

niektore zamki w Rusi Witołtowi y Swidrigałowi do żiwotow ich tył-
ko/ á nie ná wiecżnosć/ dla iego ßcżodrosći docżesney nie mogłá nam
wiecżnosć zginąć/ Kxiąże wáße Zygmunt nieboßcżyk dzierzał ie dárem
á nie wiecżnosćią ty zamki przerzecżone/ iákoż y list iego tego poświadßa
Vsłyßawßy to posłowie zámilcżeli/ á nieprzećiwili sie temu/ odiechali s
tym do Litwy.

Lata 1449. Roman Wałaski Woiewoda

ołdownik korony Polskiey vmárł/ á krol był wten czás w Woynicu/
dowiedziawßy sie rußył sie zárazem á do Kámieńcá przyiechał ná dzień Roman.
świętego Wáwrzyńcá/ posłał do Piotrá syná Romanowego Piotrá O-
drowąßá/ Janá páná Krákowskiego y Janá s Koniecpola Káncierzá
zupełną moczą / ktorzy od niego przyieli przysięgę ołd oycowski Ołd Wałáski
dzierżeć nápoły z Olexim brátem/ Trzeći brát Bogdan miánował sye
też być synem Romanowym/ przećiw ktoremu Olechno żądał pomoci
v Kázimirzá krolá/ Krol sebrawßy lud z Rusi á Podola/ ku dworowi
swemu/ posłał snimi Janá Oleskiego s Senná ktory Bogdaná wypę-
dził z Wáłach. Bogdan potym gorne łotrostwo sebrawßy/ wypędził
zásię Olechná y z mátką iego do krolá. Krol Kázimirz drugi raz woy-
sko do Wáłach posłał/ Bogdan máiąc sprawę o nim potkał sie z woy-
skiem krolewskim/ bili sie od ráná áż do wiecżorá/ ácżkolwie náßy plácz
odzierżeli/ ále wiele ludzi zacnych zginęło/ zábit Piotr Odrowąß/ zábith Parawa y O-
Parawa Mikołay y Michał Bucácki/ pochowáni s płáczem we Lwo- drowąż zabi-
wie/ Arcybiskup Lwowski brat rodzony Odrowąßow od żáłosći brátá ći.
swego vmárł zárázem/ Tego Bogdaná potym Piotr ktory sie theż zá
Woiewodę pisał zárzazał.

Lata 1452. Wielkość Tatharow do Podola

przyßli/ gdzie wiele ßkody poczynili ták w ludziech iáko w dobytku/ Ro-
wu dobyli/ tam Zbigniewá Reiá poimáli y z żoną. Rey poiman.
Tegoż roku o świętym Bártłomieiu Sachmát Czarz Tátárski wiel-
kie ßkody w Rusi poczynił znowu/ wielekroć sie wrácáiąc ludzi nieopá-
trzne pobierał/ á to s przywodu Litewskich pánow/ ábowiem Gaßtołt

 z Moniwi-

z Moniwidem słáli Rádziwiłá Ostykowicá do tego Sachmatá z dáry wielkimi áby tym więcey krolewskie ziemie woiował/ Zayzrzał tego Feygier Przekopski Czarz Sachmatowi/ rzućił sie nań y poráził go/ ták iż Sachmat vciekł do Litwy/ á thám był opátrzon żywnośćią/ Ale gdy go krol obaczył/ z Feygierem porozumienie mieć/ dał go do więzienia na Kowno/ y tám w nedzy żywotá dokonał.

Litwa Tatari przywiodła.

Lata 1453. Smowiona iesth Kázimirzowi krolowi przez posły we Wrocławiu ná Ratuszu małżonká Elżbiethá corá Albrechtá krolá Rzymskiego Czeskiego y Węgierskiego/ śiostrá Ládźisłáwá młodego krolá Węgierskiego/ á przyniesiona látá 1454. do Krákowá/ przećiw ktorey Kázimirz y z máćierzą Zofią wyiechał kosztownie z wielkośćią xiążąt pánow y wszelkiego Rycerstwá/ w then czás był wielki deszcz od ráná áż do wieczorá nie przestáiąc/ gdzie wielkie szkody poczynił w szátach y w inych vbiorzech/ zwłaszczá w áksámiciech y złotogłowiech/ názáiutrz około dawánia ślubu miedzy biskupy roznicá byłá Kárdinał Zbyszek chćiał/ Arcybiskup też Gnieznenski chćiał/ zezwolili sie potym ná Kápistraná ktory był s posły krolowey z Rákus przyiechał/ áleć iż po Polsku nie vmiał/ przeto Kárdinał ktory vmiał Niemieckie y Polskie ślub dawał/ á Arcybiskup Gnieznenski koronował/ potym ośm dni godowáli. Ten Cápistran był káznodźieią dobrym/ przetho mu srod rynku Krákowskiego było vczyniono stolec podle kośćiołá świethego Woyćiechá/ s kthorego kazał pospolitym ludźiom/ ále od niego kápłan iny muśiał ludźiem iego kazánie wykłádáć/ bo Włoch był zakonu Fránciszcow/ Widząc iego świetobliwość ludźie/ wiele sie ich ná iego zakon obroćiło/ kthorym kośćioł Cárdynał Zbyszek biskup Krákowski ná Strádomi záłożył ná dworczysku brátá swego Janá z Olesznice/ piwey drzewiány á potym po dwu lat murem wywiedźiono iego ná kłádem świetemu Bernádinowi záłożono/ ktory iesże y dźiś widźimy.

Rożnica biskupow.

Kapistran.

Kośćioł Bernadyński na Stradomi.

¶ Tego roku to iest 1454. przyiecháli posłowie s Prus od ślachthy y miesczan ták z Gdáńská z Elbiągu iáko z inych/ poddawáiąc sie krolowi pod obronę y pod posłuszeństwo/ ábowiem Krzyżownicy wielkie złośćy á drapiesthwá nád nimi wymyśláli/ tho iesth żony od mężow bráli

gwałtem

gwałtem/tákiez y dziewki/imienia dobytki pobieráli á klaßtory ná tym záſadzáli/w niewolą proſty lud bráli á robili mury przekopy iáko dobyt kiem/á ſtey przyczyny ie z zamkow y z miaſt wyrzućiłá ſláchtá/áby ná ſámym Malborku przeſtáli. Krol Kázimirz miał rozmowe około tego s ſwoimi rádámi/ná co wßyſcy przyzwolili/ krom biskupá Krákowskie go/bał ſie by czego nie dáć. A ták posłowie vczyniwßy old pod przyſię- gą/ſtym odpráwieni iáko żądáli/ iż im Frinczol Naraß podarki kthore káżdy rok Krzyżakom dawáli/odpußczono ieſt/ też cłá wolne/ thák ná wodzie iáko ná ziemi dano im wolne/ Gdańskie mießczány dárowano kym co pirwey dawáli/to ieſt/ſiedm ſet grzywien z mieyskiego dochodu y wßyſtki młyny mieyskie z wyſpy z Zoláwą málą y ze wſiámi ktore ná nich ſą/tylko ſobie krol trzynaśćie wſi wymowił. Stego wßytkiego ie- dno mieli dáwáć Gdańßczánie dwá tyśiącá złotych káżdy rok/ y cztery dni chowáć krolá ze wßytkim dworem z doſtátkiem wßytkiego kiedyko- wiek tám przyiedzie/á miáſto tego zamku kthory ſtłukli dwor mieli dla krolá nowy zmurowáć/ A ták krol zebrawßy lud ktory mogł ná pretce mieć ciągnął do Prus przećiw Ludwigowi Pruskiemu miſtrzowi/po- łożył ſie v Choynic thegoż roku názáiutrz po świetym Lampárthym/ przećiw ktoremu też Ludwig Pruski miſtrz z ludem ſwym/ ktory miał s Sáſi y od kiążąt wyciągnął/potkáli ſie v Choinic/tám porázili Po lacy pirwßy vff Pruski/w ktorym zábit Báltázár Zegańskie kiąże/ á Bernát Szumbarski poimán/drugie vffy potykáły ſie dobrze/trwáłá bitwá ná obie ſtronie iednáko/ á gdy przyßło ná ieden vff Polski zle ſprá wny y niezwyczáyny ku bitwie/zlekßy ſie poczęli pirzcháć drugim ſerce skáźili/ Krol Kázimirz hámował ie áby ſie obroćili ná ząd/ nie mogł nic począć gdy iuż woisko roſtrwożone było/máło y ſam w nieprzyaćielskie rece nie przyßedł/áż go ſwoi przypedzili vciekáć/ poległo thám náßych niemáło/á poimánych trzy ſtá. Krol Kázimirz ſebrał ludzi znowu ie- dny zá pieniądze s Czech z Moráwy s Sląská/ drugie ſwoie właſne z Litwy y s Polskiey/ s ktorymi ſie położył v Opoki blisko Toruniá/ á gdy ſie mu wßytek lud ściągnął/ rußył ſie do Prus po świetey Kátárzy- nie názáiutrz/ zdobywał zamkow niemáło pod Pruſy. Pruski miſtrz

niemáiąc

Gdańska wolność

Choynice, Baltazar zabit

Porażeni Polacy.

nie máiąc czym záplácić służebnym swoim dzierżąc ie ná słowie dawszy im w moc zamek Malbork poki by im nie záplácono. Boiąc sie służebni obleżenia ná Málborku/ ktorych było sześć tysiąc/ od Polakow/ posłáli do krolá áby im pieniądze zásłużone dał obiecuiąc mu malborg zamek spuścić. Krol Kázimirz nie miał ták wiele pieniedzy/ ále vłożył dań ná duchowne y ná swieckie/ y k temu s kosciołow wielgiey Polski srebro pobrano krom Krákowá/ bo ná ten podáwek Tomás Strzempczyński biskup Krákowski nie chciał przyzwolić/ zgromádzono sume pieniedzy/ naprzod sámi Gdańszczánie dáli czterdzieści tysiąc złotych czyrwonych Vlrikowi Czyrwonce/ potym Polacy dwádzieściá y pieć tysiąc temuż Czyrwonce z iego thowárzyszmi/ á o osthátek pieniedzy y o wyzwolenie zamku tákież wiezniow odłożono było do wielgiey nocy/ po wielgiey nocy Czyrwonká wziąwszy ostátek pieniedzy od krolá Polskiego/ Pruskiego mistrzá do Czczowá wyprowádziwszy/ krolá Kázimirzá s pány Polskiemi fortą od rzeki Nogatu ná zamek Málborg puścił/ ná kthory krol z Gdańská prosto spokoiem wiechał/ látá 1457. we srode swiątecżną. Sumá daná iest sześcią tysiąc służebnym z Málborku y zá wieznie cztyrzysta siedmdziesiąt y sześć tysiąc złotich. Miásto Málbork nie rychło sie poddáło áż im dotłuczono z zamku/ Drudzy służebni wtárgnąwszy do Jlkuszá zwłaszczá Stosz z Olbráchcić s Swieborowskim wzieli thám sto koni/ ktoremi wode ciągniono/ miástheczko Sláwkow wybrawszy zápalili/ w Wieluńskiey ziemi twirdz w Kempnie osiedli/ s kthorey szkody czynili/ mowiąc iż im w Prusiech służby nie záplácono/ nad to ieszcze druzyná zebrána ták s Czech s Slaská iáko s Polskiey/ vczyniwszy sobie twirdz ná gorze Zebráćicach blisko Oświećimiá/ czynili wielkie szkody w Polszcze też o zapláte/ przećiw ktorym był posłan pieniązek Stárostá Krákowski/ kthory był opátrzon dobrym dochodem y Stárostwem Krákowskim słożywszy Czyżowskiego Janá śniego/ áby służebnych dostátek chował/ á to drapiestwo vśmierzył/ ktory Kempno obległ pod Stoszem/ wszákże go ná rokowániu puścił precz wolno/ á Kempno osádził swoimi.

Suma 476000.

Tego też czásu Wrocłáwscy y Namysłowscy mieszczánie do krolá Kázimirzá posły swe posłáli gdy krol był w Łeczycy/ áby ie wziął w swoie obrone

te obrone/ powiádáiąc te przyczyne iż Jerzyk Podebrański krol Czeski odszczepieńcem będąc wiáry Krześciáńskiey/ nieslusno iest áby on nam roskázowáć miał/ Krol sie im stego potrzebą Pruską wymowił.

Latha 1460: Po śmierci Tomasza Strepczyńskiego biskupá Krákowskiego były wielkie roznice około biskupstwá ábowiem trzech ná nie wybrano/ Cápithulá Krákowska dwu obráłá Lutká z Brzezia Doktora/ á Janá biskupá Włocłáwskiego/ trzeći Jákub s Siennå ktorego byli posláli do Mantue ná Concilium zá papieżá Piusá/ ten też sobie wypráwił práwo ná thoż biskupstwo v papieżá pirwey piątym nasthym dniem niż ći wszyscy / przetho go przyieli / O czym gdy sie krol dowiedział będąc iesscze v Choynic/ kazał tego Jákubá z ziemie wywołáć y mnichá sufráganá Krákowskiego/ kthory go poświącał/ y ty wszytki ktorzy iego strone dzierżeli y pomagáli tego s Krákowá wygnáć/ gdyż to práwo tylko samemu krolowi służy/ á dla pewnieyszey rzeczy posłał krol s Prus Piotrá Kurowskiego Cásztelaná Lubelskiego/ y Dobká Kmite Cásztelaná Woynickiego/ áby tey rzeczy exequucią vczynili s Stárostą Krákowskim Pieniążkiem/ á obległi Jákuba przerzeczonego ná zamku Pieńczowie/ A thak Mikołay Pieniążek Podkomorzy y Stárostá Crakowski/ pobrał Canonikom Crákowskim imienia/ Páwłowi Dziekanowi/ Janowi Długoszowi/ Dzierżká Krzyżánowskiego Probosscza Wiślicki go á Cánoniká Crákowskiego z iego domu wywiokł/ obłokszy go w dálmucią s Crákowá broną precż wywiodł y wypędził/ tákież Mikołáiá Bogdaná/ obu thęż Długoszow Canoniki/ Janá Białká / Janá Lelowskiego / wikarie ich/ Márćiná Rynce Mansionarzá/ y inych wiele kthorzy przyimowáli Rzymskye processy/ to iest listy y przyzwalali ná nie/ przećiw práwu Polskiemu/ w dálmuciach s kośćiołá wywlokszy z miástá wygániał. potim przywroceni byli.

Práwá Papieskie.

Trzey biskupi Krakowscy.

Lekkość Kanonicza.

Lata 1461. Miesiąca Lipca/ Andrzey Thęczyński vderzył płatnerza Clemuntha w Crákowie iż mu zbroie nie rychło wygotował/ ktory gdy gwałtu záwołał wiele ludzi pobudził/ Rayce do krolowey Elżbiety śli skárzyć ná zamek w niebytności krolewskiey

 kthora do

ktora do żaiu tżą kazałą być obiemą stronami w pokoiu/ niżli Rayce ze-
szli z zamku pospolstwo zamknąwszy brony ną gwalt dzwoniło/ gdzys
sie wiele zbroynego ludu zeszło. Teczyński zawarł sie był w domu Kizlin
kowym ną bráckiey vlicy/ ále tám temu mieyscu nie dufał/ vszedł do ko
sciołá swiethego Fráńcisžká s synem Janem y s Secygniowskim/ y s
Spytkem Melsztyńskim/ á tám ną wieże wlezli/ ále y thám nie dufał
spokoiem być/ vciekł do zákrystiey thowárzystwá ną wieży niechawszy.
Pospolstwo mieyskie bez żadnego baczenia mieyscá y osoby rzućili sie á
dobyli gwaltem zákrystiey hániebnie go vsiekszy zámordowáli/ y ciáło na
Ratusz wlekli vmárłe tłukąc/ dwá dni v Ratuszá leżało/ trzeciego dnia
doniesione było do kościołá swietego Woyciechá/ á czwarthego przyacie
lom wrocono/ ktore pochowáli w Kxiążu. Ną drugi rok pozwáni byli
Rayce Krákowscy przed krolá ną wigilią trzech krolow/ kthorzy prosili
ną roku áby byli sądzeni práwem Niemieckim przed woytem/ wedlug
ich przywileiow/ Krol z rádámi swemi powiedział im/ iż niebosczyk Te
czyński odzywał sie też ną to práwo swámi/ á nie chcieliscie mu go zło-
żyć iedno bez práwá y záchowánia hániebnie zábić. Tám skazano ną
smierć czterzech z rády/ to iest Konradá Langá/ Stánisławá Lámitte:
Jarosławá Szárleiá/ Marćiná Belże/ á s pospolstwá Janá Tesznára/ Jana Wolfram kusnierzá/ Janá málárzá/ Janá Scherlangá
słosarzá/ y Cechmistrzá Ratusznego/ á płátnerz vciekł/ ną zamek do wie
że wsádzeni/ ktorą zwano Teczyńska wieżą/ szosthego dniá przyiąwszy
páńskie swiątości/ támże ną zamku pod tą wieżą piątegonastego dniá
Styczniá pośćinani sześć/ á trzech s nich wziął ną Rápsztyn Jan Rap-
sztyński to iest Janá Tesnára/ Janá Wolframa/ Marćiná Belże/ kto
re chował pod strażą długo áż dwu wyprawiono á trzeći vmárł.

Teczyński zabit.

Rayce Krákowscy śćinani.

Latha 1453. Januš Oswiecimskie kxiąże y
Przemysław Toszeckie drapieżyli w Polszcze/ przećiw kthorym posłáni
byli Jan Szczekocki stárostá/ y Jan Kuropátwá podkomorzy Lubel-
ski/ y z drugimi służebnemi ktorzy Oswiecim oblegli y wzieli/ á ną nim
Janá Czyżowskiego stharostą vczynili/ wszákże gdy łáski prosił/ dáno
mu zá Oswiecimskie kxiestwo dwádzieściá tysiąc práskich groszy/ s kto-
rego wiecznie vstąpił.

Oswiecimsky kxiąże.

Oswiecim kupiono.

Tegoż

Tegoż też czásu Tátárowie Ruskie ziemie woiowáli/ przećiw kthorym Jan Łąszcz z domu Pomian vrzednik z Żukowcá/ z drugim Rycerstwem sebránym/ wypráwił sie pretko/ zagon pirwey á pothym kosz ich porázil ná świtániu. Tego też roku Swidrigal vmárł ná Łucku/ y Arcybiskup Gnieznieński Zbyszek w Sedomirzu/ potym przywieziony do Krákowá/ w mosiedzowym grobie pochowan w chorze ná zamku/ ten Studenty Krákowskie żywnością opátrzył/ bursę Jeruzalem zbudowal murem/ y potrzebámi omyślił. Tátárowie porażeni. Swidrigal vmárł. Zbyszek vmárł.

Látha 1455. Dni Maiowych/ ogień wielki wyszedł z Grockiey vlice blisko świętego Piotrá kośćiolá/ a w ten czás rzeźnicy kurká strzeláli przed miástem z wielkośćią ludźi/ przeto nie rychło ogniá vgászono/ zgorzáłá vlicá Grocka y Cánonicza s swemi przecznicámi/ kośćiolow cztery s. Piotrá/ s. Márciná/ s. Andrzeiá/ y s. Máriey Mágdáleny s Collegium Jurystarum/ Cánonickych domow iedno dwá zostáły/ Spicimirow á Długoszow. Drugiego roku ty tá plany kthorzy sie miánowáli być Crákowskimi Cánoniki/ pośćinano miedzy mury Krákowskimi v brony świętego Floriáná o złodziejstwo Mikołáiá s Curzey z brátem stryecznym z Gnoynika/ potym było záklęto kośćioły w Crákowie/ áż sie krolowi syn Władzisław vrodźił toż rozgrzeszono czásu postnego. Tegoż też czásu ná krzyżaki Papież dał listy przećiw Turkowi/ kthorzy szli spolem s Kápistranem do Vegier áż do Bilágrodu. Ogień. Záklęto kośćioły.

Láta 1461. Krolowa Sofia Jagiełłowa zomárła/ w kápicy świętey Troyce pochowaná ná zamku Krákowskim.

Láta 1463. zamek Jayce w Bośnieńskiey ziemi Turek wziął y xiążę Bośnieńskie zábił/ ktory záśie Mátiasz krol Węgierski przez oblężenie wziął. W ten czás Szczęsny s Pániową Polak z domu Godziembá miał poruczeństwo nád ludem v Mátiaszá/ porázil cztery tysiące Turkow máłym ludem w nocy/ ktorzy byli przyszli ná pomoc Szczęsny s Pániowá.

ná pomoc zamkowi/ Vęgrow siedm set było ktore wodził Sokolopetek ále vbili od Polakow towárzyszow/ przeto krol Mátiasz posukawszy ie háńiebnie/ wzdział niektorym spodnice na głowę twarzy im pozásłániawszy/ z woyská precz wygnał áż trzeciego dniá zá się ie ná łáskę przyymował áby się drudzy karáli. Ná drugi rok Papież Silwius dał list ná Krzyżaki przećiw Turkom/ wiele się ich zebráło w Krákowie/ vderzyli ná Zydy/ ktorzy ná ten czás mieszkáli podle muru około s. Szczepaná kościołá/ zábili ich trzydzieśći/ y wybráli státki ich/ vciekli byli niektorzy do dworu pánow s Tęczyná v fortki świętey Anny/ y tám ich dobywano áż ie pobrano ná zamet ledwá ich tám obroniono.

Lata 1465. Napirwsze było przywiedzienye dobrowolne Tyurtow do Wáláskiey ziemie tym obyczáiem/ Wladus

Kostherk w Wałaszech. brát Rádulof woiewodá nadolney ziemie/ był podeyrzány Mátiaszowi krolowi Vęgierskiemu/ iákoby miał s Turki przećiw iemu dzierżeć/ z tey przyczyny Mátyasz poimał Wlada. Radul brát Wladow vciekł się do Máhometa Turká o pomoc przećiw Mátyászowi/ postępuiąc posłuszeństwo y okd/ z tey przyczyny Turcy z Radulem wzięli pod Vęgry nadolną ziemię/ to iest Moldáuią wielką/ z miástem y z zamkiem Kilią. Stefan trzeći brát/ ktory dzierżał Soczáwę boiąc się Turkow w sąsiectwie/ vczynił się też okdownikiem Tureckim/ y zmowił się z mieszczány Kiliyskiemi/ áby wzięli pod Rádulem Kilią/ y vczynili ták/ potáiemnye

Kilia wzięta. w nocy puśćili Stefaná fortką do Kiliey/ gdy się spili vrzędnicy dwá/ ieden zamkowy drugi mieyski/ mieyskiego zárázem poimał ále zamkowy vciekł ná zamek/ wszákże się poddał y z zamkiem Stefánowi. Słysząc to Turecki Cesarz/ rozgniewáł się posłá Stefánowego wsádził do więzienia/ áż zá wielkimi dáry Stefanowemi puśćił go y Stefanowi odpuśćił winę gdy powiedział przyczynę ná bráta Rádulá iż Mátyaszowi tákem nie dawa okd/ áby brátá Wkadá z więzienia nie puszczał/ gdy

Matyasz porażon. Stefan drugą bráćią wypárł z Wákach/ Mátiasz chcąc vstáwić swego ná woiewodztwo Wákáskie/ ktoiest Berendę/ ciągnął z woyskiem do Wálach/ ále porázon y rănion od Stefaná w miásteczku Bani/ áż w lektyce ledwá vniesion/ ácżkolwiek ináczey Węgrzy piszą/ iżby ie-

dnáć brá

dnáć bráćią iechał Mátiaß ná prozbe Stefánowe/ á thám Sthefan zdrádą nań vderzył/ áleć to Vegrzy Mátyaßowi pochlebiáią: Potym Máthyaß s Podebráńskim w Czechach walki wiodł chociá s sobą byli sprzyśieżeni/ á thym wielekroć oßukał Podebráńskiego królá Czeskiego Mátyaß. Tego też czásu Cesarz Tátárski posłał trzy woyská ná bránie/ iedno do Litwy drugie do Rusi/ trzecie do Wáłach/ ktore Stefan w Wáłáßech porázil/ y syná Cesárskiego poimał Mamaká/ potym posłá k niemu posłał Carz Tátárski grożąc mu/ iesli mu ßkod nie nágrodzi á syná nie wroći pomßci sie tego nád nim. Stefan przed posły kazał syná Mamaká młodego ná czwore rośćiąć/ posły ná pal wbiyał/ iednego z posłał powiádáć Cesárzowi y temu nos vrzázał y vßy.

Stefan Tatari porázil.

Tenże potym woiewodá porázil sto tysiąc Turkow látá 1475. máiąc trochę ludzi s Polskiey z Vegier Czakle á swoie/ wßytkich było około pięćidziesiąt tysiąc/ ktorzy mu ßkodę czynili/ ále więcey rozumem y sprawą nizli mocą/ ábowiem nadolną ziemię pirwey wygłodził y trawę posußył ogniem/ ná mieysce złe przywiodł/ y thymże ie zdziáłał więcey niż porázil/ Krol Mátiaß sobie to przywłaßczał Stefaná hetmánem czyniąc siebie przekłádáiąc nád nimi/ Stefan nie sobie to przypisował ále Bogu/ wielkie nabożeństwá czyniąc/ poszcząc/ boso chodząc/ iáłmużny dawáiąc/ y rozmáite nabożeństwá ine/ pothym posłał Turkowi wielkie dáry skárżąc sie ná Łotrzyki Tureckie/ ktorzy mu ßkodę wielką poczynili nád wolą swoich przełożonych/ o kthorych wáßá Cesárska miłość nie wie/ áni tego/ to wiem/ nie roskazował/ áczem ie skarał ále nie sthoi zá moie/ proßę áby mi ći byli wydáni ktorzy tám pouciekáli. Turecki Cesarz rozgniewał sie/ posadzał posły: bácząc iż niesłußną rzecz vczynił/ gdyż poseł ma mieysce v wßech ludzi y pokoy ná świecie/ puśćił ie boso zebrawßy s nich wßytko. Tego czásu Turcy wiele ludzi pobieráli z Bosny/ w Carmaniy Styryey áż do Forum Julium/ záieżdżáiąc w gory bez żadnego odpárcia/ Papież thylko ná Krzyżaki listhy dawał przećiw Turkom/ że wßytkiego nie było nic.

Turcy poráženi.

Lata 1462. W Krakowie ogień wyßedßy s

Ogień. klaſztorá od ſwietey Troyce/ wiele ſzkody podziáłał kościoł y s klaſztorem v s. Troyce zgorzał/ też kościoł s. Fránciſzká/ grocká vlicá/ brácka/ gołe bia/ ſtolárska/ ták iż te ſzkode ſzácowano zá dwá kroć ſto tyſiąc złotych/ ná te ſzkode (náſzy kronikarze piſáli) głowá s. Stániſłáwá ſie pocikłá gdy ią w proceſſyey noſił Archidiakon/ choćia ią ocierano nie pomogło.

¶ Tegoż roku ziechali ſie do Głogowá krol Káźimirz z Jrzy- (nic. kiem Czeskim krolem/ á tám wieczny pokoy miedzy ſobą poſtánowili/ gdzie też wyrzekli/ iż krol Czeski nie miał nigdy czynić s krolem Polskim o Zator/ Oświećim/ Żywiec/ Wolek/ y Siewior.

¶ Tegoż roku o świetym Bartłomieiu Borzny s Skrzynná/ y ſyn tego Włodek z Letáwy ráytárowie w połtoru tyſiącu koni/ Oświećim
Oświećim. ski kray woiowáli/ Záry oblegli y dobyli ich y oſadzili ſwymi/ przezwáli ná ſwe imie Bukowiec/ przećiw ktorym wypráwił ſie Pieniążek ſtáro- ſtá Krákowski o świetym Máthеuſzu/ obległ ie ná Zárzech/ á gdy gło- dem ſthrapieni byli muſieli ſie poddáć w wigilią s. Symoná Judy/ y
Dunin ſzkody nágrodzić. ¶ Tegoż czáſu Piotr Dunin z domu Báránow
Pucka. Hetman ſtoczył bitwe s Pruſy v Pucki w Pomorskiey ziemi/ gdzie z o- bu ſtron bitwá trwáłá długo/ ták iż odpoczywáli kilko raz obie ſtronye/
Kewniec rá- áż przyſzli ná pomoc Polacy ſwoim/ skoro ránili Fryderyká Kewnecká
nion y Káſprá Noſtwicá wodze ich/ pirzchneli wszyſcy precz/ náſzy ie gonili
Porażeni Pru ná ſześć mil biyąc/ od tego czáſu iuż Pruſowie nie mieli nigdy mocy nád
ſowie. Polaki. ¶ Tegoż roku krol Káźimirz po śmierći Bolesławá kſiążę-
Płocko. ćiá Płockiego/ ktory przez potomká zmárł/ práwem lennym poſtępu- iąc przećiw Konrádowi Mázowieckiemu kſiążęciu/ zá skazánim ſądo- wnym w Piothrkowie w wiązał ſie w Płocką ziemie/ według práwá/ gdzie mu z obu powiátu Rycerſtwo przyſiege czyniło/ y on też im.

Láta 1465. Wieżá y ſzczyt v kościołá świete- go Fránciſzká powątlona przez ogień ſie obáliłá/ ludzie s kościołá wyſzli bez ſzkody.

Láta 1466. Dobywſzy krol Káźimirz Choy- nic przez oblężenie/ vczyniona ieſth zgodá y zápiſana miedzy Ludowi-
Zgodá Pols- kiem Pruskim miſtrzem á miedzy krolem Polskim wieczna/ ktora Ru-
ká s Pruſy. dolf ṗoſeł

dolf poſeł Papieski ſwą ręką podpiſał/ y ſygnety krolewskim y Pruskie-
go miſtrzá ieſt zapieczętowána/ á od pánow rádnych potwirdzona/ od
tego czáſu Pomorska ziemiá ku Polſzcże záſie przyſzłá/ takież Michało
wska y Chełmieńska/ o ktore ſto y piećdzieſiąt lat vſtáwicżnie walki by-
ły/ Też kośćioł Chełmieński ku Gnieznenskiemu od tego czáſu przyſłu
feie/ iáko do mátki/ ktory ná dwieśćie lat był pod ſpráwą Liwlantskich
miſtrzow/ z Rygi/ á tym obyczáiem Kázimirz vdziáłał ſobie s Pruſy po
koy/ ktory cżternaśćie lat ſnimi bez przeſtánia walkę wiodł. Rudolf Pa- Ryga Rudolf.
pieski poſeł/ pobudzał krolá Kázimirzá przećiw Czechom odſzczepień-
com/ ále ſie ſtego krol wymowił gdyż niedawno wziął przymierze z J-
rzykiem Czeskim krolem w Głogowie pod przyſięgámi wiecżne. Dru
gi legát Papieski Alexander w tey że rzecży przyiechał/ áby też s krolem Alexander Legat.
Mátyaſzem wiecżną przyiazń wziął/ dawſzy mu corę ktorey żądał/ po
niewádz Mátyaſz ieſt dobrze záſłużon oycu Papieżowi/ áby mu też krol
nie przekażał w kroleſtwie Czeskim/ gdyż on może heretyki s Czech wy-
gládzić rychley niż kto iny. Słyſząc to Kázimirz poſłał poſły do Ceſa-
rzá Fryderyká o dozwolenie korony ná kroleſtwo Czeskie iáko Czechowie
żądáli. Po śmierći Jrzyká Podebráńskiego iego ſynowi Władziſłáwo-
wi/ przyzwolił Fryderyk (był w rodzie bliski krolowey Kázimirzowey) A Władziſław do Czech wyiechał.
ták látá 1471. mieſiącá Lipcá Władziſław ſtárſzy ſyn Kázimirzow s
Krákowá do Czech wyiechał ná koronácią/ máiąc s ſobą ludzi iezdnych
ſiedm thyſięcz/ pieſzych dwá tyſiącá/ przez Stáwinę Oświećim áż do
Prági/ á tám z wielką wdziecżnośćią był przyięt/ koronowan y pomá-
zan ná kroleſtwo Czeskie dniá 21 Sirpniá przez Mikołáiá biskupá Ká
mienieckiego przy inych biskupiech z wielką rádośćią poſpolitego ludu:
Słyſząc Węgrowie co ſie działo w Czechach poſłáli poſły ſwe do krolá
Kázimirzá Janá Strygońskiego y Pyaczikośćielskiego biskupy/ y Ray Posłowie Węgierscy
noldá z Rozgonu żądáiąc drugiego ſyná ná Węgierskie kroleſtwo/ tho
ieſt Kázimirzá/ ktory ſie był po Władziſłáwie vrodził/ powiádáiącz być
Mátyaſzá wielkim skáſcą kroleſtwá Węgierskiego/ ktori iedno łupi pod
dáne/ á s Turkiem nie walcży iedno s Krześćiány. A ták krol poſłał ſy- Kázimirz iechał do Węgier.
ná Kázimirzá do Węgier ná kroleſtwo we dwánaśćie tyſiąc ludzi/ przy

ciągli áż

ciągli áż do Nitry/ żadny do nich z Vęgrow nie chciał przyiecháć áni ſtáciey dáwáć iáko byli obiecáli. Widząc to ſłużebni zwłáßczá Niemcy ktore Kázimirz zá pieniądze chował/ odiecháli precż z Vęgier y niektorzy dworzánie ſnadz żywnośći nie mieli/ wßákże ie ná ćiach drugie ná gárdle karano. Krol Mátyaß o nim dobrą ſpráwę máiącz vmyślił go obegnáć ná Nitrze/ ále krolewic Kázimirz w dzień świętego Szczepáná w nocy viechał z Nitry z niektoremi dworzány/ y przyiał ſpokoiem

Iaſieński.

do Iláwy do ſwoich/ á Pápel Jaſieński zoſtał ná Nitrze ze trzemi tyſięcy ludzi/ áby ná ſobie lud Mátyáßow záwieśił/ ktorego gdy Mátyaß dobywał bronił ſię dobrze/ á przez rokowánie táką zgodę vczynili/ iż Jaſieński ze wßytkim ludem y s ſwoimi ſtátki wolno wynidz mieli zamek ſpuśćiwßy/ Jaſieński wyciągnął precż s ſwoim ludem ná Turzec zamek/ gonił go Mátyaß nie bacżąc ná zgodę á przyrzecżenie/ ále gdy obacżył

Mátyaß zamkow zdobywał.

iż ſię bronić chcieli/ vſtąpił ná zad /wßákże záſię zdobywał tych zamkow pod náßymi/ Ilawy/Turcza/Hubieney/Michálową/ iedno Stropkow nie/á ſtey fortuny Mátyaß podniosł ſię w pychę/ roſpiſał do wßytkich krolow Krześciáńskich y do Papieżá liſty/ iż krolá Polskiego wygnał z Vęgier porázíwßy mu dwádzieścia thyſiąc ludzi y skárby wielkie pobrał/ biskupom y tym wßytkim pobrał imienie/ kthorzy iezdzili do krolá Polskiego żedáć Kázimirzá ná kroleſtwo.

Láta 1472. Przyiechał do krola Kázimirzá Legat Papieski Márek Pátryárchá Aquilenski / rodem Wenech/ proßąc krolá Polskiego y tákież Czeßkiego/ áby przeſtáli z Máthyaßem walek/ á ty nakłády niepotrzebne/ tákież walki wnętrzne opuśćili/ á ná Turká ſię ſpołu gotowáli z drugimi Krześciány/ ále thego iednánia do końcá nie dowiodł/ przyrzekał iż Mátyaß miał wroćić zamki y wßytki dzierżáwy ktore pobrał krolowi Czeskiemu/ wżdy nie wroćił/ dla czego

Modra gorá Bukowice.

zbierána drużyná náßych brátow ták s Czech z Moráwy s Sląská y s Polskiey/ ßli do Węgier oſiedli ná Powążu gorę Modrą y gorę Bukowiec s ktorych czynili wielkie ßkody/ dobywßy ich Mátyaß posłał Tárcego Tomaßá s ßeſcią tyſiąc ludzi ná podgorze do Polskiey/ ktorzy bez wieśći przyßli/ Zmigrod wzięli zamku dobyli wybráli y ſpalili/ od tąd ßli do

Tharcy Podgorze woiawał.

Jáßłá/

Jáſłá/Brzeſtku/Kołáčić/Fryſztaká/Dukle/Pilzná/Dubrowy popá-
lili ie wybrawſzy z okolicznemi wſiámi/ Krosno obegnawſzy wſzedzie w
okolicy puſtoſzyli/ áż przez przymierze s krolem Máthyaſzem wziethe s Komorowski
Podgorza wyſzli/ potym ſie obrocili przećiw Komorowskiemu Polako-
wi/ pod ktorym wzieli zámki/ Rozemberk/ Hrádek/ Zabinecz/ Sthàry
grod/ Lyetáwe/ á ná Oráwie ſie ſam był zámknął/ s ktorey gdy mu da
no oſm tyſiecy złotych w złocie/ vſtąpił/ ſpokoiem przyſzedł do Polskiey.

¶ Tegoż roku Kázimirz chcąc ſie pomśćić ſwey y krolá Czeskiego nád
Mátyaſzem krzywdy/ ſebrał lud wielki przećiw iemu z Litwy s Thatar y
s Polskiey/ ktorych piſzą być ná czterdzieśći tyſiąc/ ciągnął s tym ludem Slaska woina
z nowego miáſtá przez Mſtow/ Krzepice áż do Sląská/ bo thám był
Mátyaſz/ wzieli Klucborg/ y Byczyne w ciągnieniu/ á przepráwiwſzy Olawa
ſie przez Odere v Chrápkowic położyliſie v Oláwy/ Máthyaſz poſpie-
ſzył ná Wrocłáw/ woysko iego vderzyło ná picowniki Polskie/ kthorzy
bez ſpráwy wolno chodzili/ pirzchneli do woyská/ ruſzywſzy lekki lud z
woyská Kázimirz zwłaſzczá Tátáry á Litwe s Páwłem Jaſieńskim y z Porażon Ma
dworzány pod wielką chorągwią/ vderzyli ná lud Mátyaſzow y porázi tyaſz:
li gi/ było tyſiąc zábitych/ poimánych zacnieyſzych ſześćdzieſiąt/ miedzy Więzniowie.
ktoremi byli Vlryk Perſteńſki Piotr Hudwicz/ Páwel Carwat/ y dru-
dzy Bánowie. Przyiechał potym Włádziſław krol Czeski we dwudzie
ſtu thyſiąc/ ále pieſzych byłá wietſza połowicá/ bo ſie o iego rzecz działo/
przyſtąpili ku Wrocłáwiu á oblegli gi z dáleká po iedney ſtronie/ ſprá- Wrocław o
wy żádney áni ſłuchania nie było/ przeto mu nic niemogli vdziáłáć/ ná blezon.
picowániu wiele náſzych náchwytáli/ ktemu ſie náſzym oboz zápalił w
ſilny wiátr/ gdzie tám wiele kon iſtátkow/ wozow/ y żywnoſcy pogorzá
ło/ piſzą kroniſzarze/ iż tám było nálezione boże ćiáło miedzy dziáły/ przeto Plaga O-
pan Bog the plage ogniową nánie przepuśćił. Widząc Mátyaſz złą gniowa.
ſpráwe náſzych/ po wielkim ſtráchu wziął záſie ſerce/ poſłał ná dwoie
woyská ſwoie czynić krolowi ſzkody/ iedno do wielkiey Polskiey drugie do
Wieluńskiey ziemie/ kthorzy wielkie ſzkody czynili przez miecz y ogień/
wten czás też y kxiąże Opolskie rućił ſie ná miáſtheczko Kłobucko/ ále
od mieſzczan był odpedzon/ ále miedzy rzec ludzie Kożuchowskiego y gło

Zowskiego kxiążeciá spalili. Zamek Stárostá Sandzywoy iáko piszą przedał zá złoto/ tákże woiowáli áż do Poznánia/ ktemu w woysce Pol skim y Czeskim był wielki głod y czyrwone niemocy/ kthemu zimná záchodziły/ ták iż musieli wziąć z Máthyászem przymierze do czásu iáko zą dał do dwu lat y sześci miesiecy/ tákże odciągneli nic nie vczyniwszy.

Lata 1474. Katerinus zeno poseł Husacasaná krolá Perskiego przyiechał do krolá Polskiego z listy/ Arabskim pismem pisánymi powiádáiąc o swey fortunie s Turkiem iż go wielekroć porażał/ á thák áby krol Polski z drugimi krolmi Krześciáńskimi skoro ná wiosnę ciągneli do Constántynopola Turki z Greciey pewnie precz wygnáć y wykorzenić.

Lata 1476. Na Stefana Woiewode zebrał sie mocnie Turek y s Táthäry/ czynili mu szkody w iego ziemi/ przeciw ktorym zebrał sie Stefan/ Tátáry napirwey poráził/ ná Turki vderzył gdy sie przepráwiáli przez Dunay/ ále od wielkośći przemożon/ bo mu w thył drudzy Turcy zászli byli/ wszákże viechał ze złego rázu iedno dwie ście ludzi stráciwszy/ Turcy mu szkodę czynili w ziemi/ ále ich wiele potrapił ná picowániu s ciásnych kątow. Krol Mátyasz rospisał listhy iż skoro sie zebrał ná Turki vciekli z Wáłach/ sthey przyczyny posłał mu Papież dwá kroć stho tysiąc złotych we złocie/ rychło pothym w Węgrzech y wszędzie około czynili Turcy wielką szkodę y iemu pięć zamkow wzieli nád Dunáiem/ ktore był niedawno postáwił drzewiáne/ á wżdy vszli w cáłośći.

Lata 1475. Kafe miasto Genueńskich Turek Máchomet przez Włochy wziął/ kthora sie broniłá cztyrzy á dwádzieśćiá lat mocnie Turkom od wzięcia Konstánthynopola/ wszákże ty zdraycę zábrał do Konstántynopolá y do więzienia dał/ tákież Tátáry y inektorym nie dufał/ á Turki swemi osadził.

¶ Tegoż roku Mátyasz pobrał zamki y imienia kxiążętom Sląskim gdy s sobą kxiążetá walczyli/ Janussowi Gliwickiemu Bytom/ Szwirtkenice/ Kozle/ Olesznice/ Wołow/ y sámego wsádził. Wacłáwowi Rybnickiemu wziął Rybniki/ vczyniwszy go szalonym y w więzieniu

zgnoił/

zgnoił/ Cieszyński od kroski vmárł/ przyczyne te nálazł iż ia was bronię á vtracam á wy w pokoiu śiedźicie/ walcząc sami s sobą.

Zgodá Mátyaszá z Wládzisławem.

¶ Tegoż roku Wládźisław krol Czeski y Mátyasz w Prádze vczynili s sobą zgode táką/ áby krol Czeski był spokoiem we wszytkich Czechach/ y obiedwie Lusácye ktore są przyległe Sáskiey ziemi/ mam zá to że ie dźis zowiemy Myszyńską źiemią álbo Serbską/ miał też mieć ktemu kśięstwo Swidnickie y Jáworskie w Sląsku/ á Mátyasz Węgry Moráwę y ostátek Sląská do żywotá miał dźierżeć/ wszákże ieśliby Mátyasz miał potomká po śmierći/ tedy Wládźisław dawszy mu dwieśćie tyśiąc złotych/ ma vstępić wszytkiego co ku Czechom służy/ to iest Moráwy y Sląská/ á ieśli bez płodu zeydźie dobrowolnie przez sumy przerzeczone źiemie wezmie Wládźisław álbo iego pothomkowie/ á iesliby Wládźisław vmárł bez płodu Mátyasz korone Czeską miał wźiąć/ ieśliby obá mieli potomki thedy thák dźierżeć iáko oycowie dźierżeli/ ná co przyśięgli obádwá.

¶ Tego czásu Jan Gruszczyński vmárł/ Arcybiskup Gnieznieński w Krákowie Opáthá Tynieckiego domu/ po iego śmierći dwá brácia iego Bártosz pan Káliski/ á Mikołay Podczászy Sirácki/ miedzy sobą wielkie walki wiedli o Koźmin miásteczko y o wśi kniemu przyległe/ ábowim był ten Koźmin Arcybiskup Gruszczyński brátu Bártłomiejowi v Pińce z Rogowá kupił/ ktorego śie też połowice dopierał Mikołay. Było záбiyánia wielkie miedzy imi y syny ich/ s ktorych był ieden Arcybiskupem Gnieznieńskim/ dla tego synowie Mikołáiowi Arcibiskupie imienie miástá y wśi woiowáli dobywáli y palili/ tákież Koźminá y Jwánowic v Kálisza z dźiáły dobywáli/ á snadź s przyzwoleniem krolewskim.

Kośmidrowie walczyli

¶ Thego też czásu wielki ogień panował w Krákowie/ zwłászczá ná Strádomi/ gdy zgorzał kośćioł Bernárdyński y szpytal ze wszytkim przed mieśćiem mieśiąca Lipcá/ drugiego dniá kośćioł świętego Andrzeiá y s pánnámi pogorzał/ też vlice grocka/ kánonicza/ s przecznicámi.

Ogień.

Tegoż czásu y ty miástá pogorzały Wieliczká/ Konin/ Bels/ Chełm/ Lubownia/ Mogiłá ze wszytkim klasztorem/ y indźiey/ á to przyszło z wielkiey suchośći/ ktore przed tym Comety známionowáły/ Domnimawáli śie też dru

li sie też drudzy/ że ko krol Mátyaß przez kotry náięte cżynił/ bo był Kázimirzowi potáiemny nieprzyiaciel.

Ian Kanty

¶ Tego też cżásu Jan s Kantow mistrz Krákowskiego Collegium vmárł człowiek dobrego przykłádu y żywotá/ v swietey Anny w Krakowie pochowan.

Posel Zasien.

¶ Tegoż też cżásu posel drugi królá Perskiego Husakássaná Izaak s Trapesundá/ prosząc áby sie wyprawili przećiw Thurkom ná wiosne/ przyrzekáiąc im wygłádzenie gruntowne ich z Grecyey y z Azyey/ tház też drugie krole Krześćiáńskie obieżdżał.

Grom na kościoł.

¶ Tegoż cżásu grom wielki był s ktorego ogień vpadł ná kośćioł swiete go Fránćißká w Krákowie/ wßytek wirzch zrzućił kámienie rostrącał y pásią srod kośćiołá nápoły roßczepił.

Nowogrod wzięto.

Láta 1477. Mikołay Komorowski niektore zamki w Sląsku pobrał y swymi osadził/ przećiw ktoremu krol posłał Jákubá Debieńskiego woiewode Sedomirskiego á stároste Krákowskiego/ ktory zá siedm niedziel záśie dostał zamkow pod nim/ to iest iest Berwáldá ktory stłukł y zrownał z ziemią z roskazánia krolewskiego/ Zywiec w popioł obrocono/ Szeflary Markowi Katoltowi dano/ ktory miał nań práwo od krolá Polskiego.

¶ Tegoż roku Jwan wielki kxiądz Moskiewski wziął pod krolem Kázimirzem miásto wielge Nowogrod przez krolewską niedbáłość y złe osádzenie/ tám złupił wßytki mießczány/ tylko trzecią część káżdemu swego dobrá wrácał/ piszą kronikarze niepodobną rzecz/ żeby thám miał wziąć iednego z drugim srebrá złotá perel kámienia drogiego trzy sthá wozow álbo kolas w ten cżás/ á ßat z inemi stárki bez liczby.

Długosz.

Láta 1480. Tego czásu Jan Długosz z Nie dzielná Canonik Crakowski vmárł ktoro miał wnidz ná Arcybistupstwo Lwowskie/ człowiek onego cżásu vczony y przykładny/ then syny krolá Kázimirzá vczył/ chował y wyćwiczył w dobre obyczáie/ zá co mu káżdy mogł dziekowáć/ pisał też kronike Polską ßeroko/ dzieie y położenie ziemie Polskiey áż do tego cżásu/ ná skałce w Kázimirzu pochowan gdzie tám nádánie vczynił niemáłe brátom zakonnym swiethego Páwła pu-

wká pustelniká pirwego/ then burse Juristarum w Krákowie zmurowáć dał. ¶ Tego czásu Rodis od Turkow było obegnano/ ále s swołą wielką szkodą musieli odstępić/ potym szli do Apuliey/ tám Bestią tákież Hidrunt miástá známienite pobráli. Rodys Hidrunt, Bestia:

Lata 1483. W wstepne dni vmarł Kázimirz syn krolewski/ w Wilnie/ támże pochowan/ v iego też grobu miewnią być znáki y cudá doświádszone często.

¶ Tego roku Simon z Lipnice vmárł zakonu Fránćiszkow/ v Bernádinow pogrzebion/ był ociec przykłádnego y dobrego żywotá/ przeto do iego grobu wiele się ich ofiáruie. Simon Lipnica.

Lata 1484. Baizetus Turecki Cesarz Wáláská ziemie zwoiował Kilią y Biłágrod wziął. Biłagrod/ Kilia,

¶ Thego roku Kryształ Száfránieć máiąc czynić z Wrocłáwiány pobił mieszczány Krákowskie we Zborowku v Wiślice ná gośćińcu Lubelskim/ ábowiem oni máiąc záchowánie y przyiázń z Wrocłáwiány/ chcieli go tám poimáć gdy sie mył w łázni plebáńskiey/ s ktorey gdy sie tylkem wyrwał á we zbroie vbrał/ pomordował ty Mieszczány/ Stánisłáwá Láytmáná/ Jáná Reychilá/ Jáná Nonertá/ Conradá Eneygierá/ Swátosłáwá y Bártłomieiá Zynrichy/ ktore do Krákowá przywieziono y pochowano v mátki Bożey w kościele w iednym grobie. Szafraniec Myeszczanye pobici.

Piecz potym s Podgorza y s Susem wzieli tysiąc złotych od mieszczan Krákowskich y Wrocłáwskich/ poimáli go w Szczyrcowie miásteczku w Sierádzkiey ziemi/ przywiedli go do Krákowá/ ná zamek wsádzon y ścięt. Piecz/Sus/

Lata 1485. Sthefan Woiewodá Wáláski/ bacząc iż mu Turcy szkody czynili vciekł sie do krolá Kázimirzá/ czynił oło y przysięgał w Colomiy s swoimi boiáry krolá Polskiego być posłuszen/ dla czego dał mu krol pomoc iż wygnał Turki s swey ziemie ktorzy mu szkodę czynili. Oład Wałaski

Lata pańskiego 1488. Fryderyk Kázimi-

 rzow syn

ſzow ſyn młodſzy/ ná Krákowſkie biſkupſthwo był wzięty od Cápituły ná pożądánie oycá królá Kázimirzá.

Láta od národzenia Kriſtuſá 1489.

Tego czáſu Tátárowie Ruſkie ziemie woiowáli/ przećiw którym król wypráwił ſyná Olbráchtá/ poráził ie ná błotach miedzy iezioiy/ y wiele ich poimał.

Láta 1490. Máthyaſz król Węgierſki vmárł/

po iego śmierći żądáli pánowie Węgierſcy królewicá Polſkiego Olbráchtá ná królewſthwo Węgierſkie przez poſły ſwoie/ Drudzy záſię Węgrzy/ wybráli y koronowáli brátá iego Władziſłáwá królá Czeſkiego/ Jan Olbrácht wypráwił ſię s Krákowá mieſiącá Czyrwcá do Węgier/ Gdy przyiechał do Peſztu nálazł mieyſcá oſádzone ſtrzelbą/ y brátá Władziſłáwá ná króleſtwo koronowánego/ odciągnął od Peſztu/ á s porády ſwoich Koſzyce obegnał/ á Szarzyſz/ Operyáſz/ y Cybin wziął Koſzycánow było teſkno/ poſłáli do królá Władziſłáwá co máią czynić Ruſzył ſię do Koſzyc król Władziſław/ tám vczynił z brátem Olbráchtem vgode/ táką iż król Władziſław miał być królem cáłym Węgierſkim/ iáko doſtátecznie wybrány y koronowány/ á Olbráchtowi poſtąpili w Sląsku dzierżeć kſieſtwo wielgi Głogow/ Kożuchow/ Włodziſław/ y ine dzierżáwy które miał niegdy kſiążę Zegáńſkie/ y záráżem

Głogow wielki.

mu dano w nie w wiązánie przez Stharoſtę Głogowſkiego Polaká/ wſzákże Olbráchth s porády ſwoich máłomądrych pánow/ nie chciał wyiecháć z Węgier czyniąc ſzkody Węgrom/ przećiw którému poſłáli Stefaná Siedmigrockiego woiewodę we dwánaśćie tyśiąc koni krom Cáłkow/ którzy przyciągli á królá Olbráchtá porázili z iego ludem látá 1491. pierwſzego dniá Styczniá nád zachodem słońca/ przeto noc rátowáłá náſze iż ich wiele vbiegło/ Olbrácht w oney ciemney nocy odłączył ſię od ſwoich/ między vſarze tráfił/ ále gdy go ſwoi poználi po mowie ś nimi rokuiąc/ bieżał ieden zá drugim wołáiąc biy zábiy/ Huſarze mniemáiąc by náſzych było wiele vciekli opuśćiwſzy królá/ náſzy wziąwſzy go vbieżeli ś nim ná Operyáſz/ drugiego dniá vczyniwſzy zgodę/ ſzli náſzy do Polſkiey s królem/ á Węgrzy do Węgier. Olbrácht przyiecháwſzy do

wßy do Krákowá ſniego nie wyieżdzał áż do ſmierći oycowey/ ábowiem
rychło potym oćiec iego krol Kázimirz wpadł w niemoc czyrwoną/ ktto
rey co dáley to był mdleyßy/ Barnádini go leczyli grubem chlebem thá-
kież pieczonemi grußkámi/ ßczego począł puchnąć/ kazał k ſobie kápla-
ná wezwáć/ przyiąwßy páńskie świątośći vmárł/ w Grodnie ná zam-
ku ſiodmego dniá Czyrwcá/ pánował ná krolestwie Polskim lath 45.
przywiezion do Krákowá/ pochowan ná zamku po práwey ſthronie w
káplicys. krzyżá/ w grobie mármorowym ktory on dał zá żywotá vczy
nić/ poććiwie y koßthownie przez Alzbiete krolową y ſyny ich/ tháktież s
kxiążety/ pány/ prálaty/ y poſpolitym ludem/ ták iż ile ziem w krolest-
wie Polskich ieſt tyle chorągwi y we zbroiach rycerzow było ná koniech
przy pogrzebie. Był wzrostu miłego/ prosty w obyczáioch/ mowy ßepie- Obyczáie.
tliwey/ łysy ná głowie/ długiey twarzy á ſuchey/ myśliwiec ná zwirz wiel
kiy máły/ trzezwi/ nie pyßny/ vtrátny ták iż wiele miaſt y zamkow po-
zástáwiał/ nie budowny/ pewny w słowie/ miłownik poddánych/ piwá
winá nigdy nie piyał/ we wßytkim oycu podobny/ małżonke ſwą nád
obyczay miłował oná tákież iego/ potomkow wßytkich mieli trzynaśćie
ßeść ſynow á ſiedm corek.

¶ Rodzay krolow młodych.

¶ Włádzisław był napirwßy vrodził ſie latá páńskiego 1456. pirw
ßego dniá Márcá. ¶ Kázimirz wtory ſyn/ vrodził ſie látá 1458.
dniá trzeciego Pázdziernika. ¶ Jan Albercht trzeći/ vrodził ſie látá
1460: miesiącá Grudniá/ dniá 27. Alexander czwarty ſyn/ vrodził
ſie látá 1461. miesiącá Pázdziernika dniá 5. ¶ Zygmunt piąty
vrodził ſie 1467. w Kozinicach/ gdy tám przed morem mießkáli pir-
wßego dniá Styczniá. ¶ Szosty Frederik biskup y kárdynał/ v-
rodził ſie látá 1468. dniá 27. Kwietniá.

¶ Rodzay Krolewien.

¶ Jedwigá naystarßa dana byłá zá małżonke Jurkowi kxiążeciu Ba
worskiemu. ¶ Zofia wtora/ thá byłá daná zá małżonke Janowi
Márgrábi z Brándeburku. ¶ Po niey vrodziły ſie były dwie corze obie

Elżbiecie

Elżbiecie/ ále rychło vmárły. ¶ Anná piąta/ poślubiena była Bogusłáwowi/ kxiążeciu Stolpeńskiemu álbo Szczecińskiemu.
¶ Bárbará poślubiona Jurkowi Myśzyńskiemu kxiążeciu.
¶ Ostátnia Elżbietá daná byłá Legnickiemu kxiążeciu.

¶ Po pogrzebie Kázimirzowym wyszedł był ogień w Krákowie od brony Swiecktiey z domu narożnego Mikośá/ wygorzáłá wszytko podle muru/ około s. Anny/ gdzie y Collegium zgorzáło.

Lata od narodzenia Pańskiego 1492.



JAn Albrecht syn Kázimirzá Królá Polskiego ná króleſtwo Polskie w Piotrkowie wybran/ á w Krákowie koronowan/ názáiutrz po s. Maurycym przez Zbignyewá opuchłego Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ przy Fryderyku bracie rodzonym/ biskupie Krákowskim/ przy mátce Elżbyecye/ przy Vryelu z Gorki biskupie Poznáńskim/ y przy inych pániech/ tákież biskupiech. Acżkolwiek przy wybieraniu iego były rożne głosy/ bo iedni chcieli Zygmunthá/ iáko Arcybiskup y wszyscy Toporowie/ Drudzy Olbráchtá iáko stárszego/ dano to ná wolą Fryderykowi biskupowi/ tákież mátce ich/ ktorzy to mocą przełomili iż Janá Olbráchtá wybráli. Potym rychło Weneccy posłowie

przyiecháli

przyiechali/winßuiąc mu wßytko dobre ná tym przełożeństwie/ tákież Tureccy posłowie/ s ktoremi wziął do czásu przymierze.

Lata 1494. ziechali sie do Lewoczey miastá w Spiskiey ziemi krolowie/ Władzisław Czeski y Vegierski/ Jan Olbracht Polski z bracią swoią Zygmuntem y Fryderykiem Kárdynalem był też siestrzeniec ich Frederyk Márgrábiá Brandeburski s pány rádnemi Vegierskimi y Polskimi/ rádzić iákoby sie mogli wßyscy spolną ręką pomścić okrutney śmierći stryiá swego Władzisławá królá Vegierskiego nád Turki/ puścili głos iż nic nie postánowili/ áczkolwie w głowie mieli káżdy swoy vmysł/ ále go nie obiáwili. Wiedział to dobrze Turek stey przyczyny wielgi poseł iego przyiechał do Krákowá thegoż roku chcąc pothwirdzić przymierze/ stał gospodą w kxiążęcey kámienicy/ á wielbłądy/ ktorych wiele było w rynku pod ratußem karmili/ stárzy ludzie w ten czás/ktorzy pámietáli kazánie Capistranowo/ wspomináli ie/ktory powiádał iż we czterdzieśći lat ieśli sie nie polepßycie/ Thurcy v was swe wielbłądy srod rynku postáwią/tákże sie stało/ ácz nie sam ále poseł iego/pan bog to sam lepiey wie ná co sie to rozumiáło. Lewocy ziazd:

¶ Tegoż czásu wielka plagá przyßłá przez ogień/ ábowiem záżgło sie v piekárzow podle nowey brony/w niedziele mieśiącá Czyrwcá/ wßytko wygorzáło cokolwiek było domow od nowey brony áż do Szewczey kromya Rynku/y stymi bronámi s. Mikołáiá/ s. Floriáná/ Sławkowska/ s: Marká kościoł s klaßtorem y ze wßystkimi wieżami ktore były w murze/ thákież dzwonica y z dzwony s. Szczepáná y s plebánią/ Turcy ná wielbłądy wkłádli swoie rzeczy/byli gotowi viecháć/wziąwßy odpußczenie v królá iecháli precz. Mießczánie Krákowscy wkładáli te plage ogniową przez Zydy być/ dla tego ie krol wygnał do Kázimirzá/ gdzie było záłozono Collegium od Kázimirzá wielkiego. Plaga przez ogień. Zydzi do Kazimirza wyßli.

Lata 1497. Stych rzeczonych plag y ßkod ießcze wietße nádchodziły zá tego páná/ábowiem iáko mowili w Lewocy ná seymie około pomßczenia brátá nád Turkiem á wygnánia z Wálach/ posłał Stefan álbo Cháry Bohdan do królá Olbrachtá prosząc

o pomoc/ iáko vkłownik Polski/ áby mu dał pomoc przećiw Turkom/ ktorzy iuż byli osiedli nadolną ziemię. Z tey przyczyny Olbrácht obesłał wszytki poddáne przez listy/ Prusy/ Slężaki/ Mázoszány/ y krziąże Litewskie brátá Alexandrá/ áby sie wszyscy nágothowáli do Wálach/ y byli gotowi/ ktemu zá pieniądze pieszego y konnego ludu niemáło/ zgromádzili/ sciągnęli sie do Lwowá krol Olbrácht z Zygmuntem brátem á Alexender leżał v brácłáwiá z Litwą czekáiąc krolewskiego Ruszenia/ Szykowawszy y oglądawszy lud v Lwowá/ ruszyli sie stámtąd do Wálach/ gdzie iuż były wszytki znáki ich niefortuny/ ábowiem krol iádącz przez rowny potoczek padł snim koń żywotny dosyć dobry y chędogi vtonął w troszę wody/ Drudzy piszą iż ná powodzie szedł/ we Lwowie zyemiánin Sropski/ ktoremu sie głową kázilá wołał iáwnie/ iż nászy ná swe złe iádą/ też grom pod namioty zábił iednego sláchćicá y koni dwánaśćie/ kápłan gdy miał mszą nieopátrznie/ zwálił rękáwy Boże ciáło z ołtarzá/ ktore áż sam krol obaczył y vkazał temu co mszey pomagał/ podnieśli ie obádwá kápłan y ministrant: w obozie gdy leżeli iáwne złości y niewstydliwe vczynki tákież opilstwá sámi przełożeni czynili/ nie tylko w nocy ále y wednie sobie łáznie przyprawiáli/ w wánnach siedząc z nieuććiwemi niewiástámi sie obłapiáli iáwnie/ s chudziną sie gwałtownie obchodząc około żywnośći bez wszelkiey boiázni álbo kazni/ kthemu wiele ieszcze tákich rzeczy przewodzili ktore źle mianowáć. Krol Olbrácht oznáymił był Stefánowi Bohdanowi Wáláskiemu woiewodzie potáiemnie zámknienie rády ich táiemne w Lewoczy/ áby był w tym wierny á stały/ y drugi raz go w tym przez posły vpominał/ áby był gotow z ludźmi swemi przećiw Turkom/ ktory odpowiedział ináczey nie vczynić/ iedno krol musi być w nadolney ziemi v Bilágrodu álbo Kiliey s swoim ludem/ bo bych záráżem swámi sie gotował obaczyli by tho Turcy/ ináczey by se mną poczynáli/ á iá dam stáćią y wszytki potrzeby krolowi.
Krol Olbrácht wierzył iego chytrym powieśćiam nie dał sie nikomu w tym przeprzeć/ zwłaszczá Krzesłáwowi Rożemu y inym ktorzy byli obaczyli chytrość Bohdanowę/ bowiem miał z Vęgry ine porozumienie/ mnimáiąc w sobie/ iesli Polacy Turki wyżoną/ nam thákież vczynią/ niewiem co ná tym żyszczemy. Vęgrzy będąc zazdrośćiwi gniewáli sie

ná swego

Wyprawa do Walachi:

Złe znaki

ná swego krolá Władzisłáwá / iż bez ich rad álbo woley Lewocki syem działał / krolowi Polskiemu pomágáć ná Turki / sámiż podwiedli Wáłáchy przećiw Polakom miásto pomocy / przeto y pánowie Polszczy niektorzy krolá Olbráchtá wiedli ná to / áby then lud zgromádzony obroćił ná Tátáry / ktorzy ná ten czás czynili szkody v Bracłáwiá / á do Wáłach nie ieździł. Krol tego nic nie dbał ciągnął do Wáłach / á gdy było w Wáłászech posłał do woiewody áby sie gotował á stácią dawał iáko obiecał. Woiewodá nie tylko stácyey nie chciał dáć / ále y wskazał (kwoli inym ludziom) iż niechay sie krol ostrzega Turkow y inych ludzi / iż tu swowol nie wiechał w moie ziemię / Krol Olbrácht vpominał go ieszcze thrzeći raz przez posły / áby tsobie przyszedł á s krolem vmowę dzierżał / nic stego nie było / dla czego nászy zbroię ktorą ná Turki nágotowáli ná sie ią obroćili / stey przyczyny nászy sie polekli gdy ie Wáłászy / Cátłowie / Wegrzy / Turcy / Multani / po stronach w picowániu siekli / bili mordowáli okrutnie / slachtá wołáłá ná krola áby ie do domu obroćił. widząc czo sie dzieie / á Wáłászy drogi zárebowáli iż trudne przebycie było / bo nászy ták prosći byli / iż drogi sobie iádąc w ziemię nie obwárowáli przespieczney. Krol Olbrácht dopiro obaczył zdrádę Wáłáską / chcąc sie nád nimi tego pomsćić obległ Soczáwę y kazał strzeláć z dział áby mury pothłuczono / á w thym przyiechali posłowie z Wegier od krolá Władzisłáwá do krolá Polskiego vpomináiąc y prosząc áby z woiewodą miłośćiwie nálożył / by w rospácz nie wpadszy do Thurkow sie nie vćiekł / Krol sthey przyczyny wziął z Bogdanem Stefanem przymierze / á posłał do Podola przećiw brátu Alexandrowi powiádáiąc thy rzeczy ktore sie mu w Wáłászech toczyły / áby nie ieździł zá nim. Krol Olbrácht wziąwszy z Bogdanem przymierze wpadł w chorobę / częścią z niefortuny częścią s prace / puścił lud do domu / gdzie z iego choroby Zygmunt bráth y pánowie byli zásmuceni álbo strwożeni / ták iż wszytko niedbále szło / Polacy wielcy szli s krolem chorym przez lás Bukowinę przespiecznie napirwey / zá ktoremi szli z mnieyszey Polskiey Rycerstwo / to iest s Krákowskiey ziemie iáko zbroynieyszy / w trzecim vssie / działá we srodek pusćili ku swey szkodzie y nieobyczáiowi / Ná ktore w lesie woiewodá Wáłáski / zápom-

niawszy ná swą część y słowá ktorymi sie obwiązał/ s swoim ludem y z
Porażeni Pálacy. zbyránym/ s thyłu y z bokow vderzył/ gdzie wiele ludzi Polskich nád ich
nádzieie pomordował y pobrał ze wszytkimi státki ich/ miedzy kthoremi
byli pánowie z domu Toporow/ Mikołay woiewodá Ruski/ Gábryel
Tęczyński dziedzić w Morawicy/ Ian Zbigniew syn stárosty Málbor-
skiego/ kthory był do Turek posłan/ ále potym vciekł/ y inych wiele pá-
now y Rycerstwá z máley Polskiey ná tym lesie poległo/ á drugie pobra
no/ Mázoszánie s Prusy ktorzy szli s powinowáctwá ná tę wypráwę/
nie mogli tráfić do vśćiu Polskiego/ tráfili ná nie osobno/ Wáłászy wszyt
ki pomordowáli y poimáli drugie/ státki ich rozdrapawszy/ Krolewski
vff s xiedzem Zygmuntem/ strzegąc zdrowia krolewskiego przy wiel-
giey Polszcze szedł przodkiem/ ácżkolwiek vszli zły przygody/ wszákże s ką
tow ciásnych/ z lásá gęstego tákież z błoth oganiáli sie Wołochom iáko
psom/ y wiele ich pobili strzelbą/ wiele smutku y żáłośći społu wszytkim
w Polszcze tá wypráwá nierządna á niespráwna ná ten czás przyniō-
słá/ słysząc o cnych á zacnych pániech tákież Rycerzoch iedny być w Tur
cech/ drugie w Tátárzech/ w Azyey/ w Cápádociey y za morzem/ ktorzy
swą krwią zdrowie krolewskie odkupili. Wiele ich co ten vpádek wkłádá
Kalimach. ko ná Filipá Cálimachá/ ktorego rády krol Olbrácht wiecey słuchał ni
zli swych obywátelow/ á pospolicie ná to przychodzi tákim/ ktorzy czu-
dzoziemcom wiecey wierzą y ná nie przekłádáią spráwy wszelákie niż
ná swoie/ ktorzy záwżdy lepsze doświádszenie/ tákież spráwy położenia y
obyczáie swego nieprzyiacielá wiedzą niż cudzoziemiec. Był then Cáli-
mach rodem z włoch z miástá Florenciey człowiek vczony Mistrz krolá
Olbráchtá/ wiáry rostárgnioney/ rády płochey/ dla thego był vciekł do
Polskiey z włoch prze niektory wystepek/ y s Polskiey był vciekł po tym
vpadku zá morze/ wszákże przez listy krolá Olbráchthá zásię przywie-
dzion/ y thu vmárł/ pochowan v świethey Troyce pod mosiądzowym
przykryciem látá 1496.

Láta 1493. Dwa miesiąca to iest Styczny

Zima ciepła. y Lutego tákie ciepło było iż sády kwitnęły/ trawy wielkie były/ ptacy sie
lągli/ potym Márcá były zásię mrozy iż to wszytko poszło.

Tegoż

¶ Thegoż roku Turcy wielką szkodę czynili w Charwackiey ziemi y w Styrskiey. ¶ Tegoż roku Frederyk krolewic/ biskup Krakowski y Arcybiskup Gneznenski od Papieża Alexandra szostego/ Cardynałem został/ wszakże mu czapki nie posłał Cardinalskiey aż we dwie lecie/ snadź za vpominkiem. ¶ Tegoż roku (nasz kronikarz Miechowita napisał) wrzod Galiyski/ ktory zowiemy Francą/ do Polskiey przyniosła iedna niewiasta z Rzyma na odpust chodząc/ potym z Vgier służebni/ aż sie rychło rozpłodziła y rozmogła v nas/ zwłaszcza w tych ktorzy radzi wino mocne takież ine trunki piyą a niewiast przyglądaią. Turci w Charwacyey. Cardynał Frederyk. Franca

Latha 1494. W Collegium wielkim skarb naleziono w murze gdzie Lektorium Socratis/ szacowany na dziesieć tysiąc złotych w złocie srebrze a pierscieniach/ iako mowią iż Żydowski był/ gdy tam mieszkali przed tym/ chowali to w mur przed lupieżniki/ a dla tego Colegiaci swięcą dzień s. Ladzisława/ iż to w iego dzień nalezli był na tych złotych naleziony napis Maria krolowa Vegierska (mni mam iż ta co była za Zygmuntem Jagiełłowym swakiem) przeto krol Olbracht odkupił ie v nich/ częscią go też darowali/ takież Frederyk Cardynał pierscienie/ za ktore tylko dał piećdziesiąt grzywien.

¶ Tegoż roku niewiasta przed Crakowem w czarney wsi vrodziła dziecie ktore miało vszy y szyię iako zaiąc/ gebe rozdziewiwszy dychało.

¶ Przed tym trochę na Spytalskiey vlicy druga niewiasta vrodziła pospołu y węża y dziecię/ ktory wąż przeiadł ono dziecię aż do wnętrza tak że dziecię było vmarłe a wąż żywy.

¶ Tegoż roku służebni byli porażeni v Wisniowca przez Tatary/ acż przed tym byli od nich Tatarowie porażeni/ w ten czas zabit Hendrzych Kamieniecki/ brat Mikołaia woiewody y starosty Krakowskie°/ y Dzierżek synowiec Pawła Dziekana Crakowskiego z Głowna. Hendrzych Kamieniecki.

¶ Tegoż roku powodz była wielka/ aż wisła zalała Kazimirz y Stradomią: Lata 1496. był wielki mor w Crakowie y wszedzie w małey Polszcze. Lata 1497. zjechawszy do Nysy Mikołay książę Opolskie/ Henrykus Kleckie książę/ Jan Rot/ biskup Wrocławski/ Kazimirz książ- Powodź.

 mirz książ-

mirz xiąże Cieszyńskie/ poswarzyli sie sami w radzie na Ratuszu/ tam Mikolay Opolskie xiąże mając deke pod suknią/ rzucil sie snią pirwej na Henryka/ potym na biskupa/ potym na Cieszyńskie xiąże ktory byl starostą Sląskim chcąc ie pozabiyać/ popadli go chcąc mu wydrzeć deke/ targaiąc sie snim spadli z gory nadol/ Mikolay gdy mu deke wydarli vciekl do kosciola/ ale biskup kazal go y s kosciola wziąć/ tamże zarazem sciet przed Ratuszem/ zadawszy im tilko ran ktorych.

Opolskie kxiąże sciete

Lata 1498. Mistrz Jan Fels s Poznania/ pleban s. Szczepana/ widząc cmyntarz maly v swego kosciola/ ludzi zmarle chowano ledà gdzie w polu/ zalozyl Cymitarz wielki przed miastem Krakowskim/ y kosciol na nim dal w drzewo zmurować/ thamże spowiedniku dwu vstawil Polskiego y Niemieckiego/ aby zawżdy byli gotowi sluchać spowiedzi tak wednie iako y w nocy/ dla pospolitych ludzi.

Tatarowie Turcy

¶ Tegoż roku na początku kxieżyca Maia Turcy y Tatarowie zebrawszy sie/ wielką szkode takież okrucieństwo w Ruskich y w podolskich ziemiach vczynili/ tak iż lud leżal pobity po slaku iako snopie/ aż do Przemysla y Kańcugi y wszedzie pod gorami/ wrocili sie z wielką korzyscią do domu/ wten czas byl wielki strach po wszytkiey Polszcze stey nowiny/ tak iż iuż niektorzy z ziemie vciekać chcieli by byli przez krola nie hamowani grozą/ tego czasu kiedy niewola przypedzila/ Krakowa od Kleparza oprawili Rayce Krakowscy/ tak walow iako murow y wież/ też z gruntu Baszte s. Floryana podle brony murem wywiedli/ oprawili y ochedożyli. Począl krol Olbracht szukać obyczaia iakoby sie nieprzyaciolom obronil/ poslal do brata krola Vegierskiego o pomoc/ Przyiechal w tey rzeczy posel biskup Wesprimieński z Vegier do Krakowa pirwszego dnia Lipca/ zgode vczynil miedzy Vegry a Polaki/ szczego wszyscy pocieszeni byli y Te Deum laudamus spiewali/ wszakże tha zgoda nie przyszla naszym ku pożytku/ abowiem znowu Tatarowie na końcu tegoż miesiąca wszedzie w Rusi woiowali/ przeciw ktorym wyprawil sye krol Olbracht/ Tatarowie nabrawszy sie vszli precz/ krol Olbracht sie też od Sedomirza wrocil.

Baszta s. Floryana.

Thatarowye woiowali.

¶ Tegoż roku po Tatarach na dzień swietey Katarzyny Turcy przyszli w Ru

ßli w Ruskie ziemię/około Samborá y Háliczá wiele ßkody poczynili/ ty sam bog zimnem skarał/ ábowiem przyßły ná nie tákie zimná y śnie gi iż sami zdycháli od niego dobrowolnie/ drudzy rosparawßy konyom brzuchy w ßkápy wkłádali/ ták iż ich o czterdzieści tysiąc poginęło/ á ktorzy wyßli s Polskiey w Wáłáßech pobici. Turczy stráceni.

Lata 1499. Przyiechał záśię do Krakowá biskup Wárádiński z Vegier rádzić y postánawiáć obronę przećiw pogánom podawáiąc tę drogę/ iż krol Polski nie może być prożen nieprzyaciela swego poki śię nie ziedna z Wáláskim woiewodą/ bo then wßytki nieprzyaciele/ ták Turki iáko Tátáry do Ruśi przywodzi/ A ták przyiecháli też Wáłáscy posłowie ná słowo krolá Vegierskie° /przyiechał też Alexander wielki kxiądz Litewski/ ći wßyscy czterzey przyśięgáli sobie pomagáć przećiw Turkom/ po ich odiechániu/ posłowie Moskiewscy od kxiedzá Iwáná przyiecháli/ tákież pokoy miedzy sobą postánowili. Moskwa.

Tegoż roku vrodził śię w Káźimirzu w Krákowie miedzy Zydy ciełec ze dwiemá głowámi/ iedná byłá ná ogonie á druga ná przodku/ á ogon wesrzodku grzbietá był/ nog miał śiedm ná práwym boku/ ná lewym żadney/ inße członki miał spełná/ był iákoby rozdwoiony ná bliźnietá/ długo przed fortą glinianą leżał ludziem ná oglądánie. Dziw

Thegoż roku Turcy wielką ßkodę vczynili we Włoßech ná morzu/ gdzie też y Modon známienite miásto wzieli Wenetom potłukßy mury około iego/ ßczego był strách wßytkiemu krześćiáństwu. Modon

Lata 1500. Alexander kxiądz Litewski zebrał ludzi/ ktorzy śię miánowáli bráty/ ták s Czech z Moráwy s Sląská iáko s Polskiey/ ßáfarz Litewski dawał im w Poznániu pieniądze ná stráwę/ przećiw Iwanowi Moskiewskiemu oycu swey żony/ ktory był wziął kxiedzu Alexandrowi ná siedmdziesiąt mil ziemie Litewskiey/ ále ći bráćia leniwym swoim chodem nic przyßli ku pożythku/ nizli sye sciągneli záßły wielkie zimná/ muśiał ie rospuśćić. Bracia

Tegoż roku Zygmunt krolewic Polski wstąpił ná kxiestwo Opáwskie Głogowskie/ ktore mu dobrowolnie spuśćił brát Jan Olbráchth Zygmunth Głogowskye kxiążę.

krol Polski/ wßákże s przyzwolenim bráta ſtárßego Włádziſłáwá krolá Węgierskiego.

¶ Tegoż roku kurza nogá ná zamku Krákowskim/ przy poſlech Tureckich zgorzáłá/ w piątek przed kwietną niedzielą. Byłá tego czáſu kometá ktora wßytko złe známionowáłá/ ábowiem wnet záraz o ſwiątkach Tátárowie do Ruſi wciągnęli ßkody wielkie czyniąc/ około Turobiná/ Bełzá/ Kraſnego ſtáwu/ wßędzie wybráli y popalili.

Kometá Aſtome. Tatarowye.

Moskwa woiowáłá.

Tegoż czáſu xiądz Iwan Moskiewski niemáiąc báczności ná przymierze wzięte y ná krewność/ bo był Alexandrowi ſwiekrem/ á on mu zięciem/ wtárgnął do Lithwy iuż wtory kroć/ wybrał około Smoleńská wiele wſi. Krol Olbracht wypráwił ſie dosyć prętko przećiw Tátárom/ ále to nic niepłátno było/ gdyż s korzyścią vßli: wroćił ſie do Krákowá/ do ktorego Legath Papieski Káſper biskup Galieński człowiek chytry á á wymowny przyiechał/ ktory dał Jubileus ná Krzyżaki przećiw pogánom. Znowu Tátárowie z mocą wielką przyßli do Ruskich y Podolskich krágin wielkie ßkody czynili/ wybráli y popalili ziemię Sędomirską y Lubelską/ około też Przędowá/ Łeżeyská/ Łancutá/ Jároſławia Kraſnego ſtáwu áż do Brześcia Litewskiego wßędzie zwoiowáli/ y wielką korzyść wywiedli. Sebráli ſie ná nię pánowie Polſcy Piotr Myßkowski ſtároſta Lwowski/ Mikołay Kámieniecki woiewodá/ Sędomirski/ ſtároſtá Krákowski s ſláchtą zbieráną naiezdziwßy ſie nád nimi dáli im pokoy gdyż nierowny poczet dálеko ludzi mieli. Rußył ſie krol Olbrácht zá nimi s Krákowá o ſwiętym krzyżu wieſieni/ zá kthorym theż mieli y Krzyżacy ciągnąć/ ále skoro krol viechał/ Krzyżacy między ktoremi było wiele Mnichow y kápłanow tákież rzemięſnikow rzućili ſie ná Zydy w Kázimirzu wiele ich pozábiyáli y ſtáthki wybráli/ złamawßy do nich fortę glinianą y brány ich potłukßy/ Kráków przed nimi zámkniono muſieli powále iść w pole s Strádomiey/ á wthen czás z muru pátrzyli poſłowie Tureccy/ grozili poſłom wyciągáiąc ręce/ zá krolem ſye potym wypráwili/ ále nie wczás/ bo iuż byli Tátárowie vßli nábrawßy ſie/ Nie przyßli nam nigdy w Polßcze ći Krzyżacy ku pożytku iedno záwżdy s ßkodą/ ná ſtáthki ſie ludzkie miecąc. Látá 1501. przyiecháwßy krol Olbrácht s Seymu Piotrkowskiego do Krákowá/ dał Heliaßa Piotrá

Legat Papie. Iubileuſ na Krzyzaki.

Tatarowie/

Krzyżacy

ßá Piotrá woiewody Wáláskiego syná ściąć we Cechowie/ przy posłech Stefaná Wáláskiego woiewody o zgwałcenie przymierza/ ktore czynił ná karb Wáláskiego woiewody.

¶ Tegoż roku to iest 1501. posłowie przyiecháli od Carzá Tátárskie go Zawolckiego rzeczonego Szachmetcar/ miesiącá Styczniá/ á wzie li wieczne przyiacielstwo s krolem Olbráchtem y Alexandrem wielkim kxiedzem Litewskim pod przysięgámi/ przysięgáli też y Tátárowie swo im obyczáiem ná ßáble/ ktore rozmoczywßy w wodzie/ wodę wypili mo wiąc tymi słowy/ ktoby to bráterstwo złamał/ álbo przećiw iemu był/ bo gday od ßáble ták zginął albo się wniwecż obroćił iáko thá wodá/ Miał mu krol dáwáć iurgielt káżdy rok trzydzieśći tysiąc złotych kożuchow y sukná/ á z ludem swym ná gránicach leżeć gdzieby go obroczono/ ludzi miał mieć trzydzieśći tysiąc. Posłáli potym poń Thásliká ktory go przy prowádził pod Kiyow y porázil Przekopskiego Carzá záráżem. Car Zawolcki. Thaßlik.

¶ Tegoż roku krol Olbrácht ruszył się s Krakowá do Prus/ w Toru niu będąc wpadł w niemoc gwałtowną/ ktorą zową Apoplexia w okta wę Bożego ciáła/ trzeciego dniá po świętym Wićie vmárł z żáłośćią po spolitego ludu/ ták swoich iáko postronnych/ ábowim iesze wieku mło dego był/ ktemu czuyny/ śmiáły/ opátrzny/ w sprawach prętki/ dosko nałego rozumu/ wßytko Krześćiáństwo w nim nádzieię miało okrutno śći Tureckiey odeprzeć ná co się záwżdy brał/ ácż fortuná bárzo przekazá ła iego spráwom/ wßákże iuż poczynáła przyiacielskie snim nákłádáć/ pospolicie po nieszczesciu bywa sczęśćie/ łácno o szczęśćie mądremu á o pátrznemu/ Smierći iego były znáki kometá ktora trwáłá mieśiąc/ ku rza nogá ná zamku zgorzáła/ gałka z ratußá Krákowskiego spádłá/ kto rą nowo y mocno był ćieślá wprawił. Piße Miechowitá iż też był poie chał do niego do Thoruniá gdy krol poń posłał iáko po lekárzá komor niki/ wyiechał ná podwodzie/ iadącz ná Prądniku we błocie vthonął/ ledwá ná zad ośm koni podwodnych woz wyciągnęło prożny/ á gdy do Piotrkowá przyiechał/ mieszczánie rozumiejąc iż krol vmárł/ pothlukli ie kiymi o podwodę/ bo im gwałtem konie bráli komornicy/ by byli nie v ćiekli pobili by ie byli/ widząc wßytki złe znáki wroćił się do Krákowá: Smierć Olbrachtowa. Miechowitha we błocie.

 Przywile

Przywieziono ciáło krolá Olbráchthá do Krákowá ná dzień s. Anny/ pochowano poććiwie w káplicy s. Janá Ewángelisty na práwey stro nie kosciołá/ ktorą káplicę iego mátká krolowa Albzbietá dáłá opráwić y ochędożyć/ y dwie mßy ććione vsthawiłá przez dwu kápłanu/ Páno wał ná krolestwie Polskim lat osm/ tháktież miesiecy/ wieku swego miał lat 40. y miesiąc. Po iego pogrzebie Frederyk Cárdynał/ posadzał nie ktore duchowne o skárby ktore pobráli po smierći krolewskiey/ zwłaßczá Máciejá Drzewickiego podkánclerzego w ktorego to mocy było/ wßák że potym pußczon.

Skárby pobrano.

Lata od narodzenia Kristusa 1501.



ALexander wielki xiądz Litewski/ po smierći brátá swego Olbráchtá ná krolesthwo Polskie wybran w Piotrkowie/ á koronowan w Krákowie/ w trzecią niedzielę Adwentu/ przez Frederyká brátá swego przy Arcybiskupie Lwowskim Andrzeiu Rożym/ y przy biskupiech Krzesłáwie Kujáwskim/ Janie Lubráński Poznáńskim/ Winczenthym Przerembski Płockim/ Łukaßu s Toruniá Wármskim/ y przy inych duchownych/ przy czym tęż było wiele pánow swieckich/ Elzbietá krolowa máthká/ Konrad Mázowieckie xiąże/ Michał Glińßki/ z Litwy xiąże Jurek Grodzieńßki drugie/ y wiele inych

kinych ták z Litwy iáko s Polskiey/ áczkolwiek byłá rożnośc przy w'go wybieraniu/ábowiem niektorzy wybráli Władzisławá brátá iego krolá Vegierskiego ná krolestwo Polskie ná osobnym seymi/zwłaszcza Piotr Kmitá z Wisnicza/márszałek korony Polskiey z inemi/przeto posłowie iechali do Vegier Piotr Myszkowski, woiewodá Łeczycki z Mikołáiem Wroblowskim kánonikiem Krákowskim do krolá Władzisławá/ do ktorego przystąpiwszy w Budzyniu/żądáli go od wszego Ricerstwá Polskiego ná krolestwo Polskie/przystał ná to/ y rospisał do wszech krolow Krześciáńskich zwłaszcza do Cesarzá Maximilianá/ iż go pan Bog nye tylko ná Czeskie álbo Vegierskie krolestwo przełożyć raczył/ále y ná oyczyste mieysce. Potim pánowie Polscy y s slachtą vczynili syem wálny w Piotrkowie/ ná ktorym vrádzili/ áby ná postronnych mieyscach nigdy seymy niebywáły okolo wybierania krolá iedno w Piotrkowie/ á tám vrádzili iednostáynie Alexandrá kxiąże wielkie Litewskie ná krolestwo Polskie wybráć/wywodząc to słusznemi przyczynámi/iżby kto innyby był krolem nizli Alexander/ byłoby rozerwánie Polskiey od Litwy/ y niemogło by to być bez wielkiego rozlania krwie ich/iednák sie iuż Alexender ktemu brał/by był przez mátkę Elżbietę nie hámowan/Przydáli też to przed rádą Polską támże ná seymie od swego kxiedzá wielkiego/ pánowie Litewscy zwłaszcza Tabor biskup Wileński/ Ján Zabrzezinski Márszałek/ Mikołay Rádziwił Podczáşy/ áby ty práwá obyczáie y záchowánia miedzy Polską á Litwą trwáły/ iáko zá naszych przodkow było/coby iedno drugiemu czásu potrzeby swey pomagáło/ gdzie by iuż z Vegri iednośc Polska wziełá/iużbyscie pánowie Polacy chcieli obyczáiow Vegierskich wyknąć y násládowáć námi wzgárdziwszy/coby nám wielką nieprzyiaźń przyniosło/snadbyscie tego potym żáłowáli/ále pozno/wywiedziawszy sie obyczáiow Vegierskich/ iákich doswiádszyli wászy przodkowie zá krolá Ludwigá tákież Władzisławá/ kthorzy nie tylko skárby wásze s Polskiey wyciągneli/ ále y was sámych w wielkim vdręczeniu trapieniu y mordowániu chowáli. Tám wszyscy iednosthayne mi głosy zezwolili sie ná Alexandrá/ posławszy do Vegier skokiem do krolá Vegierskiego/iż Alexandrá brátá iego zá słusznemi przyczynámi

Kmita.

Siem na wybieranie krola.

Zwotom Litewskih panow

 zwłaszcza

zwłaszcza dla ziednoczenia Litwy s Polską/ na krolestwo Polskie wybra
li/ na co przyzwolil z dobrą wolą krol Władzisław/ a posłał skokiem go
nic posly/ przez ktore był rozesłał do krolow wtey rzeczy. Potym spisaw-
szy artykuły tamże na seymie panowie Litewscy z radami Polskiemi zie

Zednoczenie Litwy s Polska.

dnoczenia Litwy s Polską/ posłali snimi do Litwy do Alexendra na kto
re przysięgał y s pany Litewskiemi dzierżeć ie w całości y zachowawać/
tak aby zawżdy Korona Polska z Litewskim xięstwem była w iedności
a nie rozerwana/ tak w prawie iako w obronie w każdey potrzebie y po-
słuszeństwie/ potym z Litwy do Krakowa przyiechał/ a tam był korono-
wan/ iakom naprzodku położył/ ale żony iego Heleny/ ktora była czora

Moskkewka krolowa

Jwana xyedza Moskyewskyego/ koronowac nye chcyeli/ iż Ruskyey
wiary była/ a nie chciała sie okrzcić na nasz krzest/ wszakże na zamku
miała swoie kaplice obyczaiem Ruskim/ ale przed organy vciekała s ko
sciola zowąc ie dudami/ a w tym przyiechali posłowie od Carza Zawol

Zawolcki w nedzy.

skiego Schadehmata/ powiadaiąc o swey nedzy/ bo leżeli iedni w polu
pod namioty/ drudzy w Kiyowie od głodu y od zimna zdychaiąc/ powie
daiąc też o wielkich ludziech Przekopskiego Carza/ aby dał ludzi dostá-
tek przeciw iemu ku moim ludziom iakosmy postanowili byli/ ktorzy po
tym przez niedbałość naszych wciągneli do Ruskich kragin/ do Sedo-

Tatarowie v Opatowa

mirskiey ziemie aż do Opatowa/ spalili wten czas Rzeszow/ Jarosław/
Radymno/ Bełz/ Kunow/ Łagow y wielgi Opatow/ okrom Podola y
Ruskich krain drugich/ potopili na tysiąc ludzi naszych przeprawiaiąc
sie przez wisłe/ Jwan Bazyli wielki xiądz Moskiewski tego czasu thez

Oblezenye Smoleńska

obległ Smoleńsk przez syna Dimitra/ ale go dobrze broniono/ wszakże
ine zamki pobrał bo ich słabo broniono. Potym lata 1503. wziął snim

Przymierze z Moskwa.

krol Alexander przymierze do sześci lat pod przysięgą.

Cardynał vmarł.

¶ Tegoż roku Cardinał Frederyk vmarł miesiąca Marca z niemocy
Francoskiey/ pochowan na zamku Krakowskim na kratach przed wiel
kim ołtharzem pod kamieniem wzniesionym.

Biskup Kuiaski vmarł.

¶ Tegoż czasu Krzesław s Kurozwąk biskup Kuiawski Canclerz Pol
ski vmarł w Piotrkowie na seymie/ pochowan we Włocławiu.

Konrad Mazoweckye kxiaze vmarło.

¶ Thegoż czasu Conrad xiąże Mazowieckie vmarło/ krol Alexender
xięstwo po nim wziął prawem lennym/ wszakże na przyczyne wielkich

ludzi spy

ludzi spuścił zásię Jánuszowi y Stanisłáwowi dzierżenie iego.

Lata 1503. Przyiechawszy krol Alexander z Litwy złożył seym wálny w Lublinie ná dzień s. Symoná Judy ná Rycerstwo korony Polskiey/ ná ktorem rádzili około Pokucia/ ktore so-bie przywłaszczał Wáláski woiewodá Stefan/ vrádzili w ten czás słu-żebne przyiąć y przyięli obyczáiem Husárskim álbo Rackim z drzewcy á s tarczámi/ ktorzy potym ziechawszy s polá Biskupie/ Opácie/ kánoni-cze wsi kupili/ bo krolá nie było w ziemi w Litwie był/ sthey przyczyny po-tym żołnierzom w Rusi vstáwiono szácunk ná iáłowice/ gęsi/ kury/ sią-no/ iáko máią płáćić y przysthástwá rozdawáć po wsiách kazano/ Ná tym też seymie Hanowi s Sląská Sekretarzowi krolewskiemu dano Kánclerstwo. Racy. Zołnierze Hano Cácler

¶ Tegoż roku Tátárowie wtárgnęli do Podola o świętym Márćinie wiele korzyśći nábráli/ á gdy s plonem ciągnęli spadł śnieg wielki/ sebráli się ná nie onych kragin Rycerstwo z Zemełką Halickim y z inemi/ szli zá nimi słákiem ich torowánym/ á oni do brzuchá w śniegu brodzili/ pośći-gli ie y snádnie porázili/ iż żadny nie vciekł y plon odięli/ w ten czás zábit Zemełká od Tátárzyná z łuku ktory iuż ná ziemi leżał porażony. Zemełka zabit.

Lata 1504. Stefan Wałaski woiewoda v-márł chytry á fortunny/ ten Turkow połtorá stá tysiąc poráził/ ten też Mátyaszá krolá Węgierskiego z ziemie wygnał poráziwszy mu lud y rá-niwszy go trzemi strzałami/ ten Tátáry wielekroć porażał/ też y nasze-go krolá Olbráchtá wziąwszy s nim spokoyne przymierze nád nádzieię nászych poráził/ ktorego może káżdy historyk stą fortuną wielką á má-łym páństwem w kroniki pisáć/ zostáwił po sobie Bogdaná syná iedno-kiego. Fortuna Stefanowa.

¶ Tegoż roku miásto Kázimirz podle Krákowá od sámego rynku áż do muru/ od gor/ wszystek pogorzał. Kazimirz pogorzał.

Lata 1505. Słożył krol Alexender Litews-kim y Ruskim pánom seym w Brześciu Ruskim/ ná kthory też swemi osobami Siem w Brzesciu.

osobámi osobno przyjechali/ Woiciech Thabor biskup Wileński/ Jan Zábrzeziński woiewodá Trocki/ Sthánisław Zárnowiec Starostha Zmodzki/ y Stánisław Kiszká Hetman Litewski/ ále nie śmieli ná zamek do rády krolewskiey idź/ boiąc sie krolá z oskárżenia Michálá Glińskiego/ ktory w vcho krolowi częstokroć szeptał ná nie powiádáiąc/ iż sie krolowi w káżdey rzeczy przećiwili á iego roskazánia nie przyymowáli/ á s tey przyczyny mowił krolowi/ poki dwá álbo trzey gárdłá nie dadzą/ poty w Litwie dobrze nie będzie/ y byłby tho krol vdziáłał ktoremu snich/ by byli tego pánowie Polscy krolowi nie rozwiedli/ zwłaszczá Jan z Łaská Canclerz Krolewski/ wszákże iednák woiewodztwo Trockie Zabrzezińsciemu wzietho/ á dano Mikoláiowi Rádziwiłowi Podczászemu/ przyiął to zá dobre Zabrzeziński y nieprzećiwił sie/ y posłáli do krolá powiádáiąc mu wierną á nie omylną poddáność swoię á prosząc czásu y mieysca ku spráwie/ ná ktorey sie okaże iż then co ná nas mieni przećiw Máiestatowi krolewskiemu w czym wystepić/ bez pochyby sam w tym zostánie/ dano im potym ná łaskę krolá przepráwiáć á spráwowáć sye z oskárżenia swego/ ktorzy powiádáli być Michálá Glińskiego w thym podeyrzánego/ iż chciał potáiemnie zamki krolewskie osádzić swoimi/ á kxiedzem wielkim Litewskim być/ ná co iuż wiele slachty był sobie zołdował/ chcąc to pirwey przewieść ná krolu/ áby był wziął gárdło dwiemá álbo trzemá ktorzy byli w tym Glińskiemu odporni.

¶ Schachmet Car ktoregom pirwey miánował w nedzy bedąc v Kiyowá porážon od Mendigiera Przekopskiego ták iż żoná y wietsza polowicá ludzi iego przystáło do Przekopskiego Carzá/ Schachmát widząc niedbáłość nászych iechał we trzy stá koni do Biłágrodu chciał potym do Baizetá Tureckiego Czarzá iecháć poddáć sie mu á prosić o pomoc przećiw krolowi Polskiemu kthory mie przywiodszy s Thátar rzekł mi dáwáć wszelkie potrzeby woienne/ y nie dawał/ á iam ná iego posługach bedącz swoy sth____ vthráćił/ ále gdy sie dowiedział iż go kazał Thurecki Carz poimáć á sobie posłáć/ z oskárżenia Przekopskiego/ stokiem zásie do Kiyowá przybieżał/ stamtąd go stárostá przypedził do Wilná iecháć/ gdzie tam był w więzieniu s ktorego wielekroć rázow vciekał/ ále záśie poiman/ potym go krolowi do Brześcia posłano/ ktoremu krol

Zawołczki chciał do Turka.

mu krol ácż sie láskáwie stáwil/ wszákże mu zá złe miał iż nád vmowe bráterską czynil/ wziął go potim s sobą ná syem do Rádomiá/ áby tám przed wszem rycerstwem były oznaymiony iego páraty. Tam ná Seymie Zawolcki mowil smiele żáłuiąc sie ná krolá y ná iego rade długą rzeczą/ iż dlá ich poslug swoie dobre wszytko vtrácil/ żądał pomocy ku státku swego zdobywánia/ gdzie tego nie vczynicie/ ieśli iest Bog spráwiedliwy że tego nád wámi pomśći/ przed ktorym ia stal spráwiedliwie strzegąc słowá swego obiemá nogámi á iednym sercem/ nie ták iáko krol Alexander z brátem swoim ktorzy swoy slub y przysiege złamáli/ mnie ku wielkiey szkodzie przywiedli. Ná tho odpowiedz wziął od rády Polskiey/ áni ná Bogá áni ná nas tey winy wkłádáć nie masz/ iedno sam ná sye á to przeto iżes vmowie słowu y przysiedze swym dosyć nie vdziáłal/ ábowiem gdys v Kiyowá leżal miásto obrony álbo pomocy/ twoi ludzie szkody nászym poddánym dziáłáli/ iáko iedni nieprzyaciele okolo Kiyowá/ byłes proszon od Kiyowskich mieszczan y od nas przyzwolenie miał/ ábys leżał s swoim ludem ná gránicy Moskiewskiey v Stharodubu/ á thám sobie korzyśći zdobywał/ nizli tu blisko Przekopu gdzieć záwżdy Mendigier Przekopski o gárdło stał/ tám będąc dáleko przespiecznieyszy by był záwżdy/ ludzi státku by był nie vtráćil áni záwiodł/ ták swoich iáko moich kthores swym niesluchánim záwiodł. Trzecie co gorszego żes był do Turek poiechał bez nászey woley/ ácż nie dobrze wiemy ocż/ ále tho sam domysł okázuie/ że ku nászey szkodzie: Zá tym Schachmat zwiesil głowe/ á prosil iuż ni ocż inego iedno áby mu dopomogł státku swego zdobyć pod Przekopskim álbo mu dopuśćili brátá iego posláć do ziemie Tátárskiey do bráciey Nohálskich Carzow o pomoc/ przez ktoreby zásie mogł ku swey bliskośći przyść/ w tym go pocieszono iż to krol vczyni/ by iedno mogł ták richlo ludzi ná to sebráć/ á wten czás pozrzał po ludziech kthorych było dosyć/ vkazawszy reką y rzekł/ á ći ázaby sie thez nie bili kiedy trzebá/ ná co ie chowacie/ Odpowiedziano mu iż thu nie w Tátárzech nie wszyscy v nas na woyny ieżdżáią/ iedny chowáią od roley/ drugie ná rzemiosla/ drugie ná służbe Bożą/ drugie ná spráwy sądowne/ y ná opátrzenie zamkow. Potym dopuszczono mu brátá kozaká posláć do bráciey

Schachmat mowi.

do bráciey iego Nohálskich Cárzow/ zá Wolhę rzekę ták iáko prosił áby
go brácia ráthowáli á pomogli mu záśię ku iego sthąthkom y ludziom
przyść/ od Przekopskiego Cárzá/ będąc tey pewney nádzieie o swych Tá
tárzech iż skoro vyrzą czápkę iego záśię k niemu przystaną/ stey przyczy
ny był wesół z dobrey odpráwy. Pothym go krol kazał odesłáć do Litwy
ná Troki/ gdzie był poććiwie chowan/ áż przyiecháło osmdziesiąt Tátá-
row Záwolckich/ ktorzy sie liczyli być posły od iego bráciey Záwolckich
Cárzow/ ći też mieli słuszne opátrzenie poki ich krol z rádámi swemi nie
odpráwił/ á w tym Schachmát zápomniawszy słowá swego y przysię
gi potáiemnie zábrawszy co miał/ viechał precz z nimi Tátáry/ ále pogo-
nion przez Litwę poimán y związan/ przywiedzion záśię ná Troki z ie-
go towárzyszmi/ gdzie tám w więzieniu pod strożą siedzieli áż do krolew-
poslouie prze kopskiego. skiego przyiázdu/ Potym przyiecháli posłowie Mendigierá Cárzá prze
kopskiego/ rádząc áby go nie pusczáli á mnie sie w tym záchowáli/ kto
ry iá blisko was w sąsiectwie będąc/ rychley sie wám mogę záchowáć ni
źli on/ będąc dáleko zá Wolhą/ Vwierzyłá Litwá zdradzieckim słowam
Cárzá przekopskiego/ przyiechawszy krol do Wilná kazał s Trok przy-
wieść Cárzá Záwolckiego do Wilná z iego towárzyszmy/ przećiw ktore-
mu Litwá sie żálowáłá o ten występek iż vćiekał y o iny/ stey przyczyny
Tatharowye woiowali. posłan był ná Kowno/ ták długo być w więzieniu áżby kozak bráth iego
przyiechał s Tátar z ludem przećiw Mendigierowi iáko byli rzekli/ dru-
dzy po wsiach rozłożeni pod strażą chowáni. Tego czásu Przekopski
Carz Mendigier wtárgnąwszy do Litwy á do Rusi/ wielkie szkody podzia
łał przez ogień/ ludzi zábrał o sto tysiąc ták iż sie ich dostawáło ná káżde-
go Tátárzyná po 25. y vćiekł ze wszytkim.

Pánowie Lithewscy/ ktorem pirwey miánował/ nie chcąc być długo v
krolá w nieláśce/ ná seymie w Rádomiu dopieráli sie tego ná Michále
Lida zamek. Glinskim co im zá winę miał dáwáć/ iáko powiádał przed krolem/ po-
wiedział thę przyczynę/ iż gdy krol kazał podáć zamek Lidę Ilincowi w
ręce Drożdżałowi Rusinowi/ oni tego nie rádzili vczynić y nie vczynili/
przećiw woley y roskazániu krolewskim/ ále pánowie Litewscy spráwi-
li krolá w tym iż ten Drożdżá/ będąc Michálowi powinowátym/ miał
snim osobne porozumienie co sie to potym okáże/ przeto mu go nie chcie
li spuśćić

li ſpuſcić/Krol te rzecz aż do przyiáżdu ſwego do Litwy odłożył iáko do
ich ziemie przyrodzoney/y ku káſce pány záſie wziąć obieczał. Ná tym
ſeymie krol z rádámi ſwemi vſtálił/ wſſitki złoczyńce á morderze kárác:
á ſtároſtam przykazał aby tákie karano ná gárdle wedlug przewinienia
z tey przyczyny Ruſinowska poimána y obieſſoná w mezczyńskim v- Ruſinow
brániu iáko ſie noſiłá/w bocięch y w oſtrogách/ktora zbijałá y krádałá. ska obieſſo
Tákież Myſzowski y Oſuchowski byli poimáni y poſcináni: ktorzy w ná:
Sedomirzskiey ziemi krádáli.

Lata pańskiego 1506. byla Wyprawa ſłużeb-

nych do Wálach gdzie poſługe wielką vczynili/gdy zamki niektore nád
Nieſtrem pod Wáláchy záſie pobráli/ W ten czás dwá młodzieńci v-
rodziwi Struſowiczowie Szczeſny á Jurek odłączywſſi ſie od woyská
ſzli w kozáctwo do Wołoch w piećidzieſiąt koni/ tráfili ná wielkość Wo
łochow: mogąc viecháć podkáli ſie ſnimi/od wielkośći przemożeni/Szcze
ſny zárázem zábit: Jurek mogł viecháć nie chćiał: mowiąc/ Boże thego
niedaj abych przy ſwym miłym brácie gárdłá niedał/ bił ſie z nimi thák
długo áż go poimáli: potim ſcieli/ ktorich wſſitek narod Polski żáłował
przez długi czás/wſſákże pomſcili ſie tego ſłużebni zárázem nád Wołochy
¶ Tegoż roku Wáláski woiewodá Bogdan iednooki poſłał w dziewo-
ſłembſtwie do krolá Alexándrá/proſſąc by mu byłá krolewná Elżbietá
ſioſtrá iego daná zá małżonke/poſtępuiąc záſie wrocić ty powiáty ktho-
re gwałtownie poſiadł był iego oćiecz Cieſchybieſi Thyſzmienica/krol to
dał ná wolą krolewnie/ Ale oná żadną miárą niechćiáłá iż był inſſey
wiáry/y ktemu iednooki/á to tez ktemu przekáziło iż tego czáſu krolowa
Kázimirzowa Elzbietá vmárłá máthká iey/Látá 1505. Ná zamku w kázimirzo
tey káplicy gdzie krol Kázimirz leży pochowana/ przeto ſie łáczno záloba ua vmáro
wymowiłá: łá.

Lata 1506. Vczynił krol Allexender ſyem w Lu-

blinie/ ná ktorym ſłáchtá dopieráłá ſie tego iżby Duchowni ná woyne Wyprá-
iezdzili/ abo miáſto ſiebie wypráwiáli wedlug imienia / ktorego więczey wá ducho
maią niż ſłáchtá/ ná kázdą wypráwe woienną z ſłáchtą poſpolu / Ale wnych:
oni woleli ná ſłużebne poſtępić pobory á domá zoſtáć/Vſtalono tez ná

ten czás pieniadze kowáć ná poſpolita obrone / y kowano polgroſzki:
¶ Thezoż roku krol Alexender pocżał chorzeć z ruſſenia powietrza / ozwał ſie ieden lekarz w Krákowie / ktory ſie miánował Bálińskim od Olkuſzá / iż Balinskiego czorke miał zá małzonke / był ſławnym y drogim lekárzem w Krákowie y indziey / á gdy poń poſlano z Wilná / niechćiał ſie z mieyſcá ruſſyć: aż mu dano trzy ſtá złotych napierwey / wziawſſi z ſoba apteke krolewska iechał do Vilná / tám Krolowi przyprawił w izbie
Zły lekarz
káznie (snadź ná ſinowie z Michálem Glińskim) do ktorey rozmaitich zioł mocżnych w kotliki / drugie w gárnce nákładł / á z wierzchu nád párá krolá położył przyprawiwſſy ktemu mieyſtce / aby ſie poćił / ktemu małmazia / winá czo namocznieyſſego kázał mu pić / czo ieſt przećiw wſzytkim lekárzom / á gdy z zbytniego poceniá był zemdlon / vpominał drugi Doctor krolewski z Błonia Kanczlerzá Laskiego / aby go od tego gwałtem odwiedli lekárſtwá ſmiertelnego: gdy z dobrey woli niechćiał (bo go w tim Michał bronił) Cánclerz Laski iż ſwego vrzedu widzac krolá nápoły vmárłego / kazał lekárzá poimáć á wſádzić y chowáć go áż do przyiázdu Sigmuntá z Slaská / wſſákże przez pomoc Michálá Glińskiego vćiekł ten lekárz / przez Pruska ziemie przyſſedł do Krákowá / á ná zwierzińczu w klaſztorze przy żenie Balińskiey mieſzkał / potim ná skałce v mnichow / ſtámtad go záſie Miedzilecki piſarz z Cáncellariey wział y wſádził do dworu biskupiego / wſzákże pothym puſzczon po długim więzieniu / by nie vmárł / pátrzył záſie alchimiey potáiemnie / ná kthora gdy ſie zádłużył: zbieżał precz / tylkoż go było widáć. Potym krol bedac w chorobie Tátárowie poſzli do Litwy o ſwietym Wáwrzyńczu / ktorych było cżterzy á dwádzieśćiá tyſiecy / Krol kazał ſie przećiw im wyprawiáć / ale Michał Gliński temu ná odpor mowiac / iż tego ſláchtá nieuczyni ieſthli ſie ſam Krol z nimi nieruſzy / Błonie lekarz rádził y proſił by krolá z mieyſtczá nie ruſzáli / nie chćieli inácżey vczynić. A ták ruſſył ſie krol nápoły vmárły z nimi przećiw Tátárom w kolebce / przyiechał ná zamek Lide / Helená krieni wielka Litewska bacżac go ſmiertelnego / ruſſyłá ſie też zá nim / Tátárowie v Klecká ſie położyli ze dwiemá Czarzykomá / krol ſie gniewał iż niemogł ná koniu ſiedzieć / poruczył ſpráwe miáſto ſiebie Hetmánowi Stániſláwowi Kiſzcze / á przy krolu zoſtáli biskup Wileński / Wolciech Can-
Lidá
Kiſzká hetman

kiech Cancler laski/ y Zabrzeziński Jan/ ktorzy posláli do Głogowá po Kxiąże Zygmuntá do Sląská/ powiedáiąc mu krolewską chorobę/ y dla inych przyczyn/ áby przyiechał bráckie rzeczy posthánawiáć/ Kiążá záśię ktory był iechał z Glińskim ná Tátáry bárzo śię rozniemogł/ iż ná koń wśieść nie mogł/ Tátárowie przebrawszy lud co godnieyszy ruszyli śię od Klecká ku zamku Lidá/ Kiążá bacząc śię być chorego spráwiwszy lud pirwey ku potrzebie poruczył gi Michałowi Glińskiemu/ ktorzy niżli śię potkáli s Tátáry pirwey im konie vbiegli y odegnáli/ długo śię pieszki oko ło iezioná vganiáli o mieśce lepsze/ á w tym Polakow trochę/ ktorych był wodz Czárnkowski woiewodzic Poznáński z inemi/ iecháło Litwie ná pomoc z Wilná/ ktorzy ácz ku bitwie nie rychło byli/ ále ná pagorek ieden wiecháli vpatrzáć lud gdzie śię kto obraca/ vyrzeli ie Tátárowie zdáleká zbroyne mnimáiąc być wielki lud poczęli pirzcháć/ á Litwá ie goniłá zábiiáiąc przez kilko mil/ tám wzięło dobrą sławę y korzyść Rycerstwo Litewskie śtey porażki/ dwá Carzykowie vciekli pieszki bo noc záchodziłá. Ná zamku Lidzie Laski Cancler z inemi ktorzy przy krolu zostáli námowili krolá iż przyiął páńskie świątośći á poruczeństwo ostátniey woley swey przy pánięch Litewskich vdziáłał/ tákże vczynił/ zárázem od Heleny kxiężny z mocy wszytki skárby wzięto/ náznáczono co miáło być komu/ tákież ná pogrzeb oszacowawszy iedno z drugim zá sto tyśiąc złotych/ w skrzynie vkłádli y zápieczętowáli ná wozy wkłádli/ do Wilná posłáli/ áby to było spokoiem áż do przyiázdu krolewicá Zygmuntá/ á iż często posłowie z woyská przyieżdżáli powiádáiąc iż Tátárowie vprzeimie ciągną do Lidi/ przetho krolá nápoły martwego z zamku Lidy do Wilná nieśli w lektyce ná dwu koniech odmieniáiąc konie/ śiedzieli ná koniech Mikołay Rusocki kthory był pánem Biechowskim pothym/ á Jan Sobotká Cancleрzá Láskiego przyiáciel/ gdy przyniesion do Wilná/ przyszłá nowiná iż Tátáry porázono/ ácz iuż mowę zámknął był krol/ wszákże ręce wznosił ku gorze skłádáiąc/ złzy z oczu pusczáiąc/ pánu Bogu dziękuiąc/ odkłádáiąc od śiebie przykrycie/ dawał stoiącym przy sobie rękę káżdemu/ iákoby ná dáleką drogę szedł/ thám poruszył wszytki stoiące około śiebie ku rzewniwemu płáczu/ á záthym s świátem śię rozdzie-

Tatarowie. porazeni

Alixander vmarł.

Pogrzeb Alexandrow.

sie rozdzielil láta 1506. pánowal ná kroleſtwie 4. láta mieſiecy oſm/ ná Litewskim krieſtwie lat 14. mieſiecy 2. wieku wſzytkiego lat 45 miał s pogrzebem iego czekano xiedzá Zygmuntá/ á gdy przyiechał pochowano ciáło iego w Wilnie poćciwie v ſwiętego Stániſłáwá w kościele w káplicy podle brátá Kázimirzá/ iedenże ten krol Polski leży w Lithwie áż do tego czáſu/ y to nad wolą iego vczyniono/ ktory żądał áby był w Krakowie przy grobiech inſzych krolow przodkow iego pochowán/ thego sie snadź obáwáli áby Michał Gliński zamkow nie vbieżał gdy s ciáłem z ziemie Zygmunt xiąże y ini pánowie viádą/ zwłaſzczá zá tą fortuną podnieſiony/ ktora sie mu v Klecká okázáłá. Był Alexander ſrzedniey vrody/ twarzy obdłuż/ kościſty y żyláſty ku mocy vdátny/ iedno nie práwego rozeznánia/ ku rzeczam Rycerskim nie złego ſzczeſcia/ bo napirwey porázil trochą ludzi/ ktorych był wodzem Cernin Czech/ Moskwe

Czernin.

zamek Braclaw wyſtáwił/ wſzytkim nam thák Litwie iáko Polakom wieczną pámiąthke vczynił/ gdy ciągnął do Wáłach ná pomoc Olbráchtowi/ Tátáry dwá kroć porážono zá iego pánowánia/ áczkolwiek też wiele ſzkody poczynili zwłaſzczá Przekopſcy/ wſzákże nie iego przyczyną iedno tych ktorzy áni ná służebne chcieli poboru złożyć áni sami iecháć ku potrzebie táktey/ nie był budowny áni pieniężny w Polſzcze/ pieniedzy nie nábił áż gdy potrzebá pilna nádeſzłá/ rad kázdemu dał o czo kto proſił by sie záſtáwić/ dwor chowal dobry/ ſpiewáki gońce rad widział y ine krotofile. Piſzą drudzy gdy go ná xieſtwo Litwá przekłádáłá/ Litawer onej ziemie Marſzałek/ s przyzwolenim drugich pánow Lithewſkich/ miecz goły iemu podawał mowiąc/ weźmi ten miecz od nas gotowy wielki krieże náſz/ áby nam zupełnym/ ſpráwiedliwym á ſrogim pánem był/ ktoregoſmy cie ſobie ná to xieſtwo Litewskie obráli/ na ktorim ieſli sie rządnie á czułynie záchowawáć będzieſz/ możeſz porownáć nie tylko s xiążęty/ ále y s krolmi Krześćiáńskimi w Europie/ gdy nam będzieſz obiemá rękomá roskazował/ máiąc w iedney ſzáble á w drugiey láſkę/ to ieſt áby złym ſrogi był á ná powolne łáskaw był/ tákież ná cnotliwe/ ſpraw wielkich ná ſwą głowę iedne nie bierz/ iedno ná drugie przekładay/ nie Włoskim ani Niemieckim thákież Czeskim obyczáiem nas ſpráwuy/ ále Lithewskim á Vitulthowym przykłádem idź/ ieſli sie ná

Litawer

iną dro-

ną drogę od they obrociß/ wiedz pewnie iż y nas y sam siebie ku vpád-ku przywiedzieß/ stego obyczáiá Litewskie xięstwo zá herb pogoniey vży-wa/ to iest ręką zbroyną goły miecż podawa/ Boże day áby wßem prze-łożonym thákie przypominánia winßowne bywáły/ á cżuć sie w nich chcieli/ opuściwßy oráthorye pochlebne wßytki/ kthore więcey iádu niż miodu przynoßą.

Pogonia.

Po śmierci krolá Alexandrá wypráwili sie pánowie Litewscy tákież Pol-scy przećiw xiążęciu Zygmuntowi/ ktory w ten cżás iechał z Glogowá przez Poznań y Mázoße do Litwi/ bo był xiążęciem Opáwskim y Glo-gowskim y Stárostą wielkim Sląskim iákom pisał/ zwłaßcżá Mi-chał Gliński/ ktory napirwey do Zygmuntá przyiechał spráwuiąc sie y omawiáiąc swoie niewinność tych rzeczy ktorych sie nań domnimawá-li pánowie Litewscy/ potym przyprowádzon xiądz Zygmunt do Wil-ná/ brátá vmárłego iákom pisał pochował obyczáiem krolewskim.

Tegoż cżásu to iest 1506. Zygmunt/ wybran na xięstwo Lithewskie ná dzień świethego Woyciechá w Wilnie/ kthoremu wßyscy pánowie przysięgáli zá wierność iáko poddáni/ y Michał Gliński.

Zigmunt kśię-dzem Litew-skim.

¶ Iwan Moskiewski kniąż wielki ociec Alexandrowey przed tym ro-kiem vmárł/ ten dobrą pámiątkę Moskwi vcżynił/ co on Tátárom da-wał/ to iemu tátárowie/ kthore mocą żołdował/ Krolowi Kázimirzowi Nowogrod miásto wielkie wziął bo go słábo strzeżono/ Liwlanti y Swe-dy skroćił ták iż go posłußni byli/ piyáństwo y zábiyánie spolne w Mo-skwi zágubił/ zostáwił po sobie pięć synow/ Wasilá Iwánowicá Iurgá Dimitrá/ Siemioná/ Andrzeyá/ náznácżył był ná swe mieysce Dimi-trá/ ále obacżywßy go nie swoich obycżáiow/ wsádził go do więzienia/ á Bazilá Iwánowicá postánowił.

Vmarł Iwan.

Liwlanći Szwedowie:

¶ Tegoż roku tho iest 1506. Włádzisłáwowi krolowi Węgierskie-mu vrodził sie syn s krolowey Anny/ dano mu imie Ludwig/ krolowa Anná będąc mdła po porodzeniu iego vmárłá rychło.



Zygmunt książę Głogowskie/ Opawskye/ Starosta Śląski/ a wyelgi Kxiądz Litewski/ na krolestwo Polskie w Piotrkowie od wszech Panow y Rycerstwa iednostaynym głosem wybran/ na ktorego też Władzisław krol Węgierski y Czeski swoie bliskość przyrodzoną wlewał przez posła swego Oswalda Karlacza/ stey przyczyny posły kniemu u posłano do Litwy Wincentego s Przyremba Włocławskiego/ Jana Lubrańskiego Poznańskiego/ Macieia Drzewickiego Przemyskiego biskupy: Andrzey s Samotuł Poznański/ Jan s Tarnowa Belski Woiewodowie/ y Jan Łaski Canclerz/ ktorzy go nalezli w miasteczku Mielniku/ tamżego żądali na krolestwo Polskie iako pana przyrodzonego/ od wszech iednostaynie pożądany/ Ktore przyiął z wielką ochotnością y chutliwą myślą/ a thak nie mieszkaiąc/ przyiał do Krakowa miesiącá Stycznia tegoż roku w poczcie ochędożnym/ z radością pospolitego ludu na zamek prowadzon/ przyiąwszy pańskie świątości/ był pomazan y koronowan w kościele wielgim na krolestwo Polskie/ przez Andrzeia Rożego Arcybiskupa Gnezneńskiego/ przy Biernacie Wilczku Arcybiskupie Lwowskim/ przy Janie Konarskim biskupie Krakowskim/ Macieiu Drzewickim Przemyskim/ Janie Lubrańskim Poznańskim/ Erazmie Płockim/ Łukaszu s Torunia Warmskim biskupiech/ przy pośle krola Czeskiego y węgierskie-

Oswald poseł.

Sigmunt przyiachał do krakowa

gierskie-

gierskiego Wládzisláwá / Stefánie Teleckim / też y przy pániech Litewskich / zwłasscza przy Glińskim / ktory był dobrze znáiomy krolom Krześciáńskim / po tych świátośćiach vczyniono śrzod rynku ná pospolithym mieyscu máiestat / ná ktory iechał z zamku w koronie ná koniu / tám od miesczan przyimował przysiege zá wiernosc y posłusseństwo / gdzie mu też y mieyskie klucze położyli y záśie wzieli zwierzone do swych reku / potym ták krol iáko y rádá myslili o tym iáko by záśie rzecz pospolita vpádła byłá nápráwioná / zwłasscza iż skarb był wyniszczon / vrádzili syem pospolity w Krákowie vczynić / ná ktorym vstáwili iestliby woyny było potrzebá / miał dáwáć kmieć z łanu 12. grossy według stárey vffały / miesczánie zwykły pobor poł szosu dáwáć / á ći czo ná obligáciach: to iesth ná widerkaph pieniadze máia / czwarta czesc plátu płáćić / Duchowni zwykła Contribucia iáko z dawná mieli dáwáć ná kázda potrzebe / Biskupi też według potrzeby contribucia składáli álbo simple albo duple / iáko oni zowá / Ná tym też Seymie iáwnym decretem vstáwiono pieniadze kowáć krolowi: Potym ten Stephan Táleczki iechał do Wálach pokoy bráć á posthánowiáć miedzi im á obiemá krolmi Wegierskim y Czeskim.

Y Vpokoiwssy krol Zygmunt krolestwo Polskie od Wegier / Válach y Prus / wypráwił sie przećiw Bazilemu wielkiemu kniedzu Moskiewskiemu / ktory iuż z ludem swoim do Litwy ciagnał: Krol Zygmunt posthánowiwssy rzeczy swe opátrznie w Polssce: ruszył sie do Wilna / potym do gránic Moskiewskich z ludem niemáłym / ták z Polskiey iáko z Litwy / Przekopskie też Tátáry ná pomoc wział. Básili albo Wasil vsłyssawssy o krolu z ludem: wroćił lud ná zad / nie smiał sie potykáć. Nássi záśie zamkow zdobywáli od Moskwy / Szyczowá y innych / y wiele popalili Moskiewskich / strapieni nássy głodem y goracem / wroćili sie do Lithwy / tákież Tátárowie do domu: Wasiel vstapił Szykow:

Lata 1508. Nowego pana nowe przygody nadchádzáły / służebni Krolow zmárłych Olbráchtá y Alexandrá vpominali sie zápłáty od krolá Zygmuntá zá służbe / zwłássczá Czechowie /

Niemcy y Polaczy/krolá tho dolegáło/bo w skárbie nie było pieniedzy/
Bonner wssákże z porády Jana Bonnerá/ktory ná ten czás był sprawca v nie-
go/dałkowáć monethe/ zgromádziwssy srzebrá skad mogli / w krotkim
wykupna czásie rzecz pospolita dobrze opátrzył. Napierwey wykupił ziemie Spi-
krolestwá ská/ktora byłá we dwunascie tysiac złotych czyrwonych/od Jana Jor-
daná z Zákliczyná/ Oświećim y Zupy Ruskie wykupił/ kthore były we
cżternascie tysiac złotich cżyrwonych/ od Páwłá Cżarnego miesscżáni-
ná Krákowskiego. Proszowice od Jurgá Lángá dziewiacia tysiac zło-
tych cżyrwonych odkupił. Nieszowa od Stánisláwá Koscieleczkiego dzie
wiacia tysiac/ Od Krákowskich rádziec/ co ku wielkim rzadom zamko-
wym przysłużáło: wykupił: straż rybitwia/młyny/iátki/ y ine dochody
dwiemánascie tysiac. Z żup obudwu Krákowskich solnych wiele długu
skupił: Olbore Olkuska/to iest dziesiećine od krusscżu/ v Sewerina Be
tmáná miesscżánina Krákowskiego piacia thysiacz odkupił: Sieradz
piacia tysiac/ Gostynin dwiemá tysieci y trzemi sty/ Rádom trzemi ty-
siecy/ Socháczow siedmia tysiac/ Piotrkow thysiacem y dwiemá sty/
Drohobycż piacia tysiac/ Rábstyn połtorem tysiacem/ Ritter zamek
tysiacem/cło Lubelskie tysiacem y cżtermi sty/Słuchow cżtermi tysia-
czmi/Tuchola iedennascie tysiac/ Sadecż cżtermi tysieczy/ Inowłocża-
ław piacia tysiac/Mostowe y cło Toruńskie dziesiacia tysiacz złothych
wykupił z rozmáitich reku ná przodku pánowánia swego/ Służebnym
ktorim sie byli brácia zadłużyli zápłácił/ ná ktore wyszło około dwieście
tysiac złotych. Nád to zamek Krákowski ktori był prawie vpadł/wielkim
kosztem zmurował/zwłasscża strone od zachodu słońca/potym ine sciány
Zyd spalō ¶ Tego roku Zydá w Krákowie spalono przekonawssy go pismem / kto-
Mor ry wiele przećiw ciáłu Bożemu mowił: ¶ Tego też roku wielki mor
był w Krákowie/gdzie pomárło ludzi pospolitych pocżet niemáły:
Tátáro- ¶ Tegoż roku Tátárowie wtárgneli do Ruskich kráin czarna droga/
wie porá- przećiw ktorym wyprawił sie pan Lwowski/ Jan Kámieniecżki z ros-
żeni kazánia Krolewskiego z piacia set służebnych/ktemu Podolánie / y wiele
innych iecháło snim/poráził ie v Wronowá przyssedssy ná nie przez wie
sci/ y plon wssytek odiał.
¶ Gliński Michał/iáko wielkie szcżescie miał zá krolá Alexendrá / thák
mu zásie

mu záśie schodziło zá Zygmuntá/ pirwey dármo miał/ potym zá pie-
niądze mieć nie mogł przyacieli/ prośił królá áby bez odwłoki miedzy im
á pány Litewskiemi wyrok vczynił/ o ty pomowy nie cudne/ ktore mie-
dzy sobą mieli/ iákom przed tym pisał. Krol te rzecz odwłoczył miedzy
imi/ á w tym Gliński iezdził do Vegier królá Vládzisłáwá o przyczynę
prosząc. Krol Vegierski w tym go nie pocieszył/ przyiechał záśie do Li-
twy przyniosł listy od królá Władzisłáwá/ Krol the rzecz odwłoczył do
pewnieyszego wywiedzenia/ Widząc Gliński że był od wszytkich opu-
szczon s łaski krolewskiey/ máiąc serce zekrwáwione przećiw Jano
wi Zabrzezińskiemu rozumieiąc to z iego przyczyny być/ skoro krol vie-
chał z Litwy ná seym do Piotrkowá/ został w Litwie/ vpátrzywszy swoy
czás ziechał ná Janá Zabrzezińskiego Márszałká wielkiego do dworu ie
go/ ktory iest przez rzekę od miástá Grodná końcu mostu/ o pirwszey go Zabrzeziński
dzinie w noc/ wziął go z łożá w iedney koszuli/ y kazał śiąć Thurczynowi ściet.
swemu słudze/ głowę iego przez miásto Grodno ná drzewcu nieść kazał/
potym w iezioro w kilku mil wrzucono/ Rozumiał temu Gliński iż po
ruszył królá y pány Litewskie przyaciele nieboszczykowe przećiw sobie/ zbie
rał przyaciele iedny krewne drugie zá pieniądze ták z Rusi iáko z Litwy/
zwłaszczá brátá Bazyliuszá álbo Wasilá Glińskiego/ kthory mu podał
zamki krolewskie y swoie/ ludzi ktemu zá pieniądze przyiąwszy/ vmyślił
mocą krolowi odpieráć/ obaczył sie iż mocy tákiey mieć nie mogł/ ziechał
do Moskwy s skárby y s przyacielmi swemi do Bazilego Iwánowicá/
ktoremu podawszy niektore zamki/ przyrzekał mu że posiedzie wszythkę
Litwę iesli iego rády słucháć będzie/ bo temu rozumiał iż w Litwie miał
niektore pány co iego stronę dzierżeli. Słysząc to krol wypráwił Firle- Firley
iá z Janowcá z ludem służebnym do Litwy przodkiem/ sam też posthá-
nowiwszy swe rzeczy w Polszcze wyiechał zá nim s Krákowá w dzień s.
Floriáná. Gliński drugie zamki w Litwie osadziwszy/ wziąwszy pomoc Mińsko
od Moskwy obległ Mińsko/ ále odpędzon/ prosił o więtszą pomoc/ dał
mu w opiekę ludzi wielki kniaź Moskiewski sześćdziesiąt tysiąc. Krol Zy
gmunt przyiechawszy do Brześcia ná gránice Litewskie woysko swoie
oglądał/ ktorego miał pięć tysiąc sámych Polakow okrom Litwy Rusi

tákież Tátár/ściągnęli się wßyscy do Nowogrodká/ potym się rußyli do
Nowogrodek Mińská przećiw Michałowi/ ále Michał máiąc spráwę o krolu y o ie-
Borysow. go ludziech/odciągnął precz od Mińská z Moskwą/ á ku Boryßowy
ßedł/ potym do Orßey nád Dniepr/ zá ktorym puśćił sie krol z woyskiē
swym spráwiwßy ludźie pod Mińskiem/ Michałowi przybyło woysko
drugie Moskiewskie/ w ktorym było o ßeśćdźieśiąt tyśiącz Moskwy pod
Dániel spráwą Dánielá Szieniá á Jákubá Zácharyná/ ktorym Michał ská-
Zacharyn ził serce vćiekánim swoim/rozumieiąc iż krol zá nim ciągnie/ rußyli sye
Dniepr ná zad y przepráwili sie z wielką ßkodą swoią przez Dniepr/ osádźiwßy
straż ná brzegach broniąc przepráwiánia/ A gdy ná ich mieyscá náßy
przyßli/położyli sie tám ná dźień świętey Margorzethy/wnet z náßych
przepráwiło sie kylká tyśiecy we dwoie dáleko od siebie iedni ná dole dru-
dzy ná gorze/Moskwá owym przekazáłá co przećiwko im ßli przez wo-
dę/ále owi co sie ná gorze z dáleká przepráwili/ przyßli ná Moskwę bez
wieśći vderzyli ná nię y czynili ták długo áż sie drudzy przepráwili/ po-
rázili ie korzyść niemáłą pobráli. Krol/bacząc to wśiadł ná koń przeprá
wił sie thez/ czyniąc drugim dobre serce y ochotę/ ále iż noc záchodźiłá
przeto muśieli ná mieyscu zostáć/cáłą noc byli gotowi we zbroiach/ mie
li wolą ná świtániu vderzyć ná woysko wielkie Moskiewskie/ ktore nie
blizu rzeki leżáło/ krol wroćił sie do namiotow á tám w nocy obiádwał.
Michał Gliński vpominał Moskwę by sie potykáłá s krolem/ obiecu-
iąc im pewne wygránie bitwy ieśli go będą posłußni/ ále wodzowie prze
rzeczeni nie chćieli go w tym słucháć/rußyli sie o połnocy precz z wielką
ßkodą swoią po ieziorach po leśiech/ koni y wßelkiey żywnośći odßedßy/
zá ktoremi też y Michał Gliński muśiał vćiekáć zwieśiwßy głowę/áż ná
Stárodub. Krol bacząc to rádźił sie swoich rad ieśli ciągnąć zá nimi/
broniono mu tego dla wiela przyczyn zwłaßczá iż mieyscá nie pothēmu
były/á ták rußyli sie od Orßey ku Smoleńsku/á tám sie pod zamkiem
Orßa położyli ná przedmieśćiu/ thám vrádźili Konstantyná á Jnleiá posłáć
Smolensk. do Moskwy z woyskiem mieczem á ogniem źiemię woiowáć/ á w tym
dwá panowie (ktorych nie miánuią kroniki) przez swe waśni/ zátrześli
woyskiem y wielką ßkodę vczynili rzeczypospolitey/ bo sie przez ich swa-
ry zámießkánie vczyniło/gdy Moskwá błąkáłá sie y tám y sám bez sprá

wy vßli

wy vßli precż/też zamki popalili swoie/ ktorych by byli łacno nászy doby li przyciągnąwßy wczás/wßák niektorzy Rotmistrze w zagony ieżdżąc wiele wsi spalili y korzyści wywiedli/ Posłan też był Kißká s Polaki y z Li twą do Woßnie zamku Moskiewskiego/á thám wßysthkę włość około zamku wybrał y wypalił/ przećiw ktoremu Moskwy sie wiele zebráło/ chcieli go oskoczyć/baczył to Kißká dał znáć do woyská swoiego/ posłał krol iemu ku pomocy Firleiá z niemáłym ludem/ále mu w czás przyść nie mogli/Kißka nadiechał straz Moskiewską poráził ia/ á ktorzy vcie kli do woyská Moskiewskiego powiedzieli/ dla swey sromothy/ wielkie woysko Polakow y Litwy przećiw im ciągnąć/zlękłá sie Moskwá y ru ßyłá zásię precż/á ták Kißká nie ludem iedno słowem Moskwę rospro ßył/sam nie wiedząc co sie dziáło gdy Moskwá vciekáłá y on też sam v chodził/wiedząc blisko woysko Moskiewskie/ á nie wiedział by vciekáli/ Baczące tho Wasil Iwánowic wielki kxiądz Moskiewski iż sie mu nie wedle myśli wodziło zwłaßczá kiedy widział swoie ránne y wsi spußtoßo ne/posłał do krolá o przymierze do kilká dni/ á w thym posłá wielkiego miał posłáć o wieczną zgodę/ Krol z rádámi swymi thę rzecż rozbierał ná obie stronie/baczące mieiscá ßkodliwe w ciągnienie/łásy pustynie/dru gie iż zimá zá chodziłá/woysko chowáć długo wielki koßt/ zwłaßczá kie dy bitwy nie zwiodł nieprzyaciel więtßa vtrátá niż pożytek/ bitwá thęż każda ná dwoie bywa/ ábo wygrána ábo strácona/ Polskie krolesthwo wiele spraw potrzebnie: Nie odmowili przymierza kxiedzu Moskiew skiemu/ á thák przez swe posły tákie przymierze wzieli do swych żywo tow/iż zamki wßytki ktore Michał Gliński w Litwie osádził/ miáły być wrocone krolowi/wezmie z Moskwy y z Litwy wßytki zwypußczáć/ ták że vczynili/posłał Moskiewski swoie posły ktorzy zamki w Litwie podá li krolowi w moc/ Michálowy przyaciele brácia żonę do Moskwy iáko wygnáńce z wielkim płáczem ich y nárzekánim pobráli/bo sie nádziewá li że ie co gorßego miáło potkáć/ przetho ich zásię vciekło do krolá o dwie ście ná zamek Odrusko/miedzy ktoremi był Ostáfi Vlryk Schelndorf Gliński poborcá y inych wiele panow/przyßli iedni do Konsthantyná ná Ostrog/iáko Ostáfi/drudzy sie ná łáskę krolewską dáli. Miał tho

Kißka

Moskwá vcie kała.

Przymierze.

przymierze iescze Moskiewski przez posly swe vmocnic/ a w tym krol rospuscil woyska/ szly niektore na wołyn drugie do Polskiey drugie do Litwy/ W ten czas Tátárowie szli do Litwy ná bránie/ ktorych część porázil Konstántin w ciągnieniu/ drugą część Polus ciągnąc z Rusią/ ná drugą część tráfil Łukasz Morawiec v Słuská ktory miał dwie scie drabow/ vciekáć mu było prozno musil sie bronić chocia nie rowno/ A ták zátoczywszy pretko w koło wozy/ bronił sie im strzelbą/ gdzie ich wiele postrzelał/ á w tym z zamku Słuská przyiechano im ná rátunk/ porázili Tátáry/ zwłasczá iezni ktorzy ie gonili dáleko ná błotá/ á ták tego roku Litewska ziemiá byłá od Tátar y od Moskwi obroniona.

Tatharowye porażeni.

Láta 1509. Przyiechawszy krol Sygmunt z Moskwy y z Litwy do Polskiey złożył syem w Piotrkowie ná pány y Ricerstwo Polskie/ ná ktorym miedzy inemi rzeczámi vrádzili/ áby krol w małżeństwo swiete wstąpil/ dla potomká rzeczy pospolitey potrzebnego/ stey przyczyny wypráwili sie posłowie w dziewosłembstwie/ Jan Lubránski biskup Poznánski/ Jan z Łaská Kánclerz/ y Kryśztof s Szydłowcá do xiążecia Mekelborgenskiego żądáć Anny iego cory w małżeństwo krolowi/ á w tym (snadz ták Bog chciał) przyszły nowiny/ iż Wołoski woiewodá zapomniawszy swego słowá álbo przysiegi ciągnął z woyskiem do Ruskich krágin/ Też w ty czásy Stradomia zgorzáłá wszytká okrom kosciołow/ stey przyczyny odłożono było tákie dziewosłembstwo.

Dziewoslebi. Mekelburg.

Stradomya gorzała

Krol sie gotował do Wołach obesłáwszy Rycerstwo Polskie/ drugie zá pieniądze przyiąwszy/ ku Lwowu wyciągnął ná dzień swietego Jákubá á w tym Władzisław krol Węgierski przez posly wskazał áby krol od tego vmysłu odstąpił á z Bogdanem Wołoskim sie ziednał/ powiedáiąc iż gdy Bogdaná wypedzą Thurká w sąsiectwie bedziem mieć niewiem co zysczemy/ Krol ná to nic niedbał ciągnął ku Lwowu/ gdzie iuż Bogdan z dziáły leżał/ y zásádziwszy ie strzelał do Lwowá z dáleká/ ále vsłyszawszy o ludziech y o krolu/ odstąpił od Lwowá/ wybrawszy s kosciołow srebro dzwony y ine rzeczy wsi popaliwszy/ Rohátin przez podánie wziął y spalił/ ze wszytkim precz vbieżał. Krol bedąc v Lwowá ruszyłá go febrá musił zostáć/ Mikołáiá Kámienieckiego woiewode Krákowskiego nád Rycerstwem przełożywszy/ posłał z woyskiem do Wołach/ ktorzy z Bo-

...ieniecki.

za pomocą záśię nieprzyácielowi odpárli/ták wiele szkody poczynili iáko on w Rusi/ Był też Czernin wten czás Morawiec ktory pieszy lud sprá wował y dobrze sobie poczynał/do ktorych też dobrowolnie przystał Wa sko Wálászyn/y przywodził nasze ná pewne mieysca s pożytkiem/ swá- ká swego poimał drugiego Waská/co mu był żone wziął y ná pal wbił Temu potym Waskowi krol dał dzierżáwe do żywotá iego v Iarosłá- wiá Chotynic zá iego posługámi/ wiele miast y wsi wten czás w Wá- łászech nászy popalili/ s ktorych były známienitsze/ Czarnowce/ Doro- hyn/Botuszány/Sczepanowce/Chocim/podłuż y ná szerz/áż do So czáwy/do ktorey gdy przystąpili nie dobyli iey/ ále około iey wszedzie wo- iowáli/nie widząc przed sobą żadnego nieprzyaciela/bo sam Bogdán w lesie mieszkał/nászy powoli máiąc ludzi z dobytki wypądzáli ktore sie go- dziły/á ktore chore ná mieyscu rościeli/ A wtim czásu posłowie od Wlá dzisłáwá krolá Vgierskiego przyiecháli zgode czynić miedzy krolem á Wołochy do krolá Zygmuntá/ nászy też dwádzieściá dni spełna woiu- iącz bez przesthánia w Wálászech/ sthám thąd wyciągáli/ gdy sie przez Niestr Slachthá przeprowádziłá iedno dwor krolewski z żołnierzmi ie szcze nie/nad ktoremi był Tworowski przełożonym/ vkazáli sie Wálá- szy z lasow stroiąc sie ku bitwie/dwor krolewski s służebnemi byli gothowi potkáć sie snimi/Wołoszy poczęli vstepowáć y záśię nastepowáć kun- sztownie/ nászych tilko vssow zászło im w thył około gor cicho drudzy s przodku/vderzyli w bebny okrzyk nászy s tyłu vczyniwszy/ potkáli sie sni mi pretko/ poczęli Wołoszy pirzcháć á nászy ie gonili y zábiiáli/ drugie poimáli s ktorych trzydzieści posłáli do krolá do Lwowá/ á piećdziesiąth ścieli/ dla tego iż był ociec Bogdanow Sthefan przed tym służebnych nászych siekierą pośćinał trzydzieści w Podháicach pobrawszy ie ná Tre- bowli/ktorych Kámieniecki płákał stoiąc nád ich grobem/ślubuiąc sie te go kiedy pomścić/ zá łáską Bożą sie pomścił/ tráfiłá sie tá bithwá snimi ná dzień świetego Fránćiská/przeto v nas iego dzień święcą. Krol będąc we Lwowie przez wszytek czás poki byli w Wálászech posłá żadnego do siebie nie miał/przeto go teszno było iż nie wiedział co sie tám działo/ Ná szy po dobrey posłudze ruszyli sie ku Lwowu. Krol Zygmunt s posły Ve gierskimi

Czernin Waśko

Porażeni Wołoszy

gierskimi Karlackim y Bornomisem te vgode vczynili miedzy Wałaskim Bogdanem a krolem Polskim/iż sobie z obu stron mieli wieznie wrocić/takież srebro y inne rzeczy kościelne/szkody iedny wykwitować drugie płacić/dobytki wrocić a wieczny pokoy wziąć/a to miało być potwirdzono kiedy Wałaski posel przyiedzie/ Pothym krol ruszył sie do Krakowa/wten czas Jakub Szydłowiecki vmarł poborca y Kasztelan Sedomirski: Tegoż też czasu Przekopski Carz od Nohayskich porażon. Tego też czasu było trzesienie ziemie/ tak iż Cesarz Turecki nie chciał w murowanych pałacoch mieszkać iedno pod namioty w polu. Tego też czasu posłowie Moskiewscy przyiechali od Bazylego potwirdzać przysiegami pirwszego przymierza/ktorych był poczet trzy sta koni/ pothym po wypełnieniu przysiegi odprawieni/ A ci byli dani do wiezienia na Trocki zamek/ktorzy Michała Glinskiego strone trzymali/ to iest Gasztolt poborca Litewski/ Koniuszy brath iego/ y zieć Glinskiego y drudzy ktorzy mu tego pomagali/ wszakże potym wypuszczeni. Thegoż roku przerzeczony Bazyli Pleskow miasto wielkie y zamek wziął przez dobrowolne podanie popow Ruskich/ kthore dary drugie łagodnemi słowy pirwey okrocił.

Jakub Szydło wiecki. Tatarowie sie sami bili. Trzesienye ziemie. Pleszkow wzieto

Latha 1510. Posłowie od krola Duńskiego przyiechali żadaiąc krolewny Elżbiety siostry Zygmuntowey w małżeństwo /gdy to na iey wolą dano powiedziała/ iż ia wolę głowę swoie p dle grobow swoich miłych przyaciol położyć niż w cudzey ziemi/ potin posły odprawiono darowawszy znamienicie.

Thegoż czasu posłowie od Papieża Juliusza wtorego do krola Zygmunta przyiechali vpominaiąc go przez wiarę/aby opuściwszy wnetrzne walki z Moskwą y z Wołochy s krolem Vgierskim Czeskim y z inemi pany Krześciańskimi do Traciey ciągnął przećiw Turkowi/ krol to odłożył do seymu Piotrkowskiego. W ten czas gdy ten poseł Papieski kleczał w ławkach v matki bożey w rynku Krakowskim/ poseł Maximiliana Cesarza Pizo/ kthory z dawna czekał v krola Poznańskiego seymu w Pruskiey rzeczy/ o ktorym bedzie niżey/ wyrzucił go z ławki/ iż na wyższe mieysce wszedł niżli on/a gdy go w tym vpominano iż Papieżowi

...eł Papieski. ...oseł Cesarski. ...wada posłow.

piezowi ma być pirwsze mieysce wszędzie dano/ Powiedział iż o tym Papież nic nie wie/ sami sie w to Legaćikowie wdawáią/ áby co kędy wyludzili.

Po seymie Piotrkowskim ktory ná ten czás był/ odpráwiono posły tym obyczáiem zwłaszcza Papieskiego/ iż sie w tey rzeczy z brátem Władzisłáwem miał przez swe posły krol rozmowić/ á potym Popieżowi oznáymić postánowienie ich/ Cesarskiego thez posłá sthym odpráwiono (ktory trzy miesiące czekał odpráwy) iż Pruski mistrz prozno sie dopiera Prus álbo Pomorskiey ziemie/ gdyż on tám nigdy dziedzicem nie był s przodkow swych/ thylko/ iáko ine zakonniki álbo iálmużniki przywiedziono z Niemiec od xiążąt Polskich. Do Vęgier posłáni posłowie o pospolitą wypráwę przećiw Turkowi/ Jan z Łaská Canclerz/ Mikołay Firley woiewodá Lubelski. Tegoż roku poseł od Turká Baizethá przyiechał do krolá Zygmuntá/ dawszy podárzenie winszował mu wszego dobrego z rádością/ iż go pan Bog ná ten Máiestat przełożył/ potim y o potwirdzenie vmowionego przed tym przymierza/ iáko z iego przodki dzierzał/ y vczyniono to iest. W tym też czásu poseł Valaski y Vęgierski przyiechali od Bogdaná woiewody/ przynieśli srebro złotho y ine klenoty ktore był pobrał Váláski woiewodá s kościołow w Rusi/ tháktez więźnie według vmowy y postánowienia krolá Vęgierskiego Władzisłáwá/ ktorzy też posłowie ták Váláski iáko Vęgierski/ s krolem około wypráwy do Trácyey ná Turká społu gadáli/ przyjeli też posłowie Moskiewscy Litewskie rzeczy postánawiáć. Też poseł Przekopskiego Carzá o przyacielskie przymierze/ iáko s Kázimirzem oycem dzierżeli.

Poseł Turecki.

Wałaski y Węgierski poseł

Poseł Moskiewski.

Poseł Tatarski.

Tego też czásu Andrzey Roża Arcybiskup Gnieznieński vmárł/ ná iego mieysce Jan z Łaská Canclerz wstąpił. Tegoż czásu Papież Julius posłał drugi raz posłá Achillesa de Gráſsis około wypráwy pospolithey przećiw Turkowy do Trácyey/ bo sie do Włoch stroił Turek/ w tey thez rzeczy Pizo Cesarski poseł częścią był przyiechał/ A gdy the rzecz Rádá Polská s krolem rozbieráłá/ náleźli to y zamknęli miedzy sobą/ iż y pogáninowi ma być wiárá y słowo dzierżano y chowano práwem wszytkich ludzi/ musim ná tym przestáć szczymesmy posła odpráwili/ wziąwszy snim

Arcybiskup vmarł/

wßy snim przymirze potwirdzone przysięgą/ nie słußna by to rzecz cudzy miecz na się przywodzić abo ßkodę cudzą zastępować/ nie wczas by to nam było v Papieża albo Cesarza pomocy czasu potrzeby gwałtowney żądać/ pamiętając na Władzisława niebożczyka przygodę/ ktorego swym rozgrzeßanim od przysięgi/ zawiedli/ a iemu nie pomagali/ wßytko by to y dziś mogło być/ a stym posła Papieskiego takież Cesarskiego darowawßy odprawili.

Tego czasu Tatarowie Przekopscy naßli na Tatary Nohańskie porazili y pobrali im tak wiele ludzi/ iż drudzy dobrowolnie za nimi ßli nie mając skim na mieyscu zostać. Tego też czasu Wielicka gora solna w ziemi zapalona od iednego łotra/ gdzie się wiele ludzi zadusiło/ Kościelecki Andrzey na ten czas będąc żupnikiem/ wpuścił się z Betmanem starim w gorę dymną/ tam vgasili ogień z wielką swoią praca y nieprzespieczność. Tego czasu przyiechał poseł Wałaski żądać krola o pomoc przeciw Tatarom Przekopskim/ albo przepuścić posła do Moskwy/ odzierżał to v krola/ wnet potym Tatarowie wtargnęli do Litwy/ wiele ludzi zabrali y przyßli do domu w całości/ rychło potym do Wałach weßli ktorą na wielu mieścach przechodzili czyniąc ßkodę przez miecz a ogień. Nabrawßy korzyści do domu się wrocili/ a gdy się przez Niestr przeprawiali/ boiąc się Wołochow gwałtownie w wodę wiezdzali/ potonęło ich kilko tysięcy s Carem młodym Petykierem/ Wałaßy gdy ie nadiechali bili się snimi długo ale od wielkości ogarnieni Wołochowie y porażeni/ wßak wiele więzniow y plonu Tatarom odeßło/ w ten czas Kopacz zabit sprawcą woiewody Wałaskiego. Thego czasu Papież Julius posłał do Polskiey Jubileus albo odpusty y skrzynie żelązną na pieniądze/ takież y do Niemiec/ naßy nie chcieli ich przyiąć aż za tą vmową/ iż dwie części maią zostać na mieyscu dla pospolithey obrony/ a trzecia na Papieża/ kthorą potym wzięli Jokarowie z roskazania Papieskiego/ snad to było lepiey na graniczne zamki obrocić: w Niemcech acz przyieli Jubileuß/ ale skrzynie s pieniądzmi nie chcieli potym wydać/ gdy nastawał kaznodzieia Marcin Luther/ kthory wiele przeciw takowym odpustom mowiły kazał w Witembergu/ A tu koniec tego roku wktory się nic takiego nie toczyło co ku pisaniu godnego.

Żupa gorzała.

Tatharowye do Litwy.

Tatharowye do Wałach.

Tatharowye tonęli.

Spolna bitwa

Kopacz zabit

Iubileus od Papieża.

Luther przeciw odpustō.

Latha

Latha 1511. Syem w Piotrkowie vczynion iest/ na ktory pánowie y Rycerstwo Polskie przyiechało/ á tam vrádzili áby monety przestano kowáć dla wiele przyczyn/ iedná iż gęsta monetá czyni drogość złotych czyrwonych/ bo iuż przychodziły blisko trzech wier dunk/ druga przyczyná iż Piorun będąc przed tym podskárbim koron nym wiele monety nadziáłał niewárowney/ ktorą iuż musim bráć iá ka iest/ snad by tą gárdzili postronni/ kiedyby ina była: Ten Piorun Cu rozwecki wywolan był o monetę/ y co vczynił w skárbie pospolitym szko dę/ mieszkał w Wiedniu/ á gdy vmárł przywieziono iego ciáło do Sa nica á tám pochowan. Piorun.

Tego czásu krol Węgierski Władzisław przyiał do Wrocłáwia/ á tám były wielkie roznice miedzy Sleżaki Węgry á Czechy/ około okdu ábo posłuszeństwá ktoremu krolestwu ma być powinne Sląsko/ iesli Czeskiemu/ álbo Węgierskiemu/ ábowiem przed láty pirwszemi ku Polsz cże záwżdy było/ przeto Władzisław nie był by był od thego/ by sie go był krol Polski chciał bliskością dopieráć/ ále vchodząc s synowcem Ludwi giem potym trudnośći/ nie dbał/ w ten czás Wrocłáwiánie vprosili by li sobie skład wolny v krolá z wielką szkodą nászą y Niemcow/ ktorymby było nie wolno dáley po towáry z obu stron ieżdżáć/ iedno do Wrocłá wiá ná skład/ stey przyczyny krol z rádámi swemi zápowiedzieli chowá row żadnych Wrocłáwiánom dodáwáć/ Wrocłáwiánie też nie chcie li tmo sie nikogo pusćić s Polskiey do Niemiec/ tákież Niemcow do Pol skiey/ było tego zamknienia czterzy látá/ gdzie iuż Wrocłáwiánom by ło bárzo teszno przez Polskich towárow/ á Polacy przez Czeską ziemię sprawowáli do Niemiec kupie swoie iákie chcieli/ czego im nie mogli zá bronić Wrocłáwiánie/ potym w niwecz obrocon ten skład Wrocłá wski ná ziezdzie w Przeszporku. Skład Wrocławsky.

Po seymie Piotrkowskim przyiecháli do krolá Zygmuntá w dzye wosłembstwie od krolá Węgierskiego Władzisłáwá Michał Hannel duchowny/ á Kázimirz Cieszyński od Edwigi wdowy Stefaná Sie dmigrockiego woiewody/ niegdy małżonki siostry swey rodzoney/ áby Dziewosłęby do Krola.

Barbarę

Bárbáre core przerzeczoney Edwigi wziął zá małżonkę/ o czym iuż przed tym byłá vmowá miedzy nimi/ przeto thę rzecz zá pewne mieli po- wić do dokończá na ostátku mieśiącá Listopadá/ o czym będzie niżey ná drugim roku/ á tu śie gniew począł Máximiliana Cesárzá/ ktory chciał wnuczkę swoie Filipowę corę zá krolem Zygmuntem mieć.

Rozboy v Gdańska. ¶ Tego czásu Lubczánie porázili rozbili y pobráli okręty Holender- skie v Gdańská nád Helem/ ktorzy sobie przespiecznie stáli ná morzu czę káiąc wiátru/ nábrawßy towárow Polskich/ to iest miedzi/ wáńczosu/ popiołu/ lnu/ y inych kupi: Lubocżánie ácz poddáni Cesarscy wßákże krolá Duńskiego nád sobą przełożonego miewáli/ gdyż krol Duński wielką moc ma y porty dobre ná morzu im przyległe/ ále to przedśię Lu beczánie vczynili nád wolą krolá Duńskiego/ kthory Holandry wolno przepußczał zá ich powolnośćią/ Dla thego w ten czás krol Polski po- słał do Cesárza żáluiąc śie iż w iego páństwie towáry Polskie gośćiom ie go Lubeczánie obyczáiem drapieżnym pobráli. Cesarz Maximilian ácż nie chćiwie wßákże kazał záśię wroćić miedz Fokárom co z Polskiey mie li/ ktorey śie im ledwá trzecia część wroćiłá.

¶ Tego czásu záśię Przekopscy Tátárowie poßli do Walach/ vsłyßa- wßy to Nohaiscy wtárgnęli Tátárom Przekopskim do ich kráiu odebra li im pirwßą ßkodę/ Vsłyßawßy to Przekopscy wroćili śie do domu ále nie wczás/ á ták Bogdan był wyzwolon od Tátar ná ten czás/ ktori iuż nábywał pomocy przećiw im od krolá Polskiego y z Węgier/ wßákże tur kow nie mogł zbyć/ ktorzy mu wzięli tego roku Kilią y Bilagrod z Cesa

Kilia wzieta. Zelim Cesarz. rzem swym Zelimem/ Ten Zelim zebrał śię był ná oycá Baizetá/ ále po rážon od niego/ vciekł do Przekopskiego Carzá/ rychło pothym vmárł Baizet/ Zelim zábiwßy brátá został Cesarzem Tureckim/ á ten ociec był dziśieyßego Solimaná/ Posłał Zelim tego czásu do krolá Zygmuntá

Laskowski. Laskowskiego z Mośćisk woytowicá/ kthory śię iuż był poturczył z tym poselstwem/ Salembek nowy Cesarz Turecki/ ten pokoy Zygmunćie chce z tobą záchowáć/ ktory dziádowie twoi y oycowie z iego przodki cho- wáli/ potym odpráwion ztákąmże odpráwą.

¶ Tegoż czásu posłowie Przekopskiego Carzá przyiecháli żądáiąc z krolem wiecznego bráterstwá y przećiw káżdemu nieprzyiaćielowi iego

być gotow

być gokow s swoią ßáblą/á dla lepßey pewnośći/miał syná y wnuká dáć w zakładźie/przedśie nie dał/ krol mu też postąpił iurgielt dawáć káżdy rok pietnaśćie tyśiąc złotych czyrwonych/ polowice z Litewskiego skárbu á polowice s Polskiego/dźierżał to stale poki mu iurgieltu nie dano/ wziąwßy pieniądze odźiałał ßkode Wáláskiemu woiewodźie krolewskie mu ołdownikowi/máło ná tym miał wtárgnął do Moskwie/stámtąd też wiele korzyśći wygnał/tykoß tego roku było.

Lata 1512. Posłani byli krolowi Sygmuntowi po nową małżonkę Bárbáre corę niegdy Stefaná Siedmigrockiego woiewody do Treczyná/Jan Lubráński biskup Poznáński/Krystof Szydłowiecki Kásztelan Sedomirski/Lukaß z Gorki wielgiey Polskiey Stárostá ochędożnie/przyiąwßy ią z wielką poććiwośćią według pirwßey vmowy nießli ią do Polskiey/ s ktorą też matká iey własna iecháłá Edwigá s synem Janußem/y z brátem swym Kázimirzem wuiem przerzeczoney Bárbáry w osmi set koni/ przyiecháli do Moráwice blisko Krákowá piątego dniá Lutego/ a tham nocowáli/názáiutrz w piątkowy dźień wypráwił sie przećiwko iey krol Zygmunt dosyć ochędożnie/ále iż był wielki śnieg y mroz przeto ná sankách iechał do Lobzowá przed Krákow/á tám czekał swoiey oblubienice/były thez przy nim Anná kxiężná Mázowecka y Elzbietá krolewná śiostrá czekáiąc przyiázdu ich/potym gdy przyiecháli/przez krasomowce ktore zowiemy oratory Janá Laskiego Arcybiskupa Gneznenskiego y Sthafileiá Legathá Papieskiego byłá przyietá y przywitaná od krolá y od wßytkich/ tákież od Collegiatow ná Kleparzu y od mießczan Krákowskich/ wziąwßy ią ná sánie do śiebie krol iecháli wßyscy do Krákowá ná zamek/ á tám koronowána byłá/przez Janá z Laská Arcybiskupá Gneznenskiego w stáry zápust/przy ktorey byli Polscy biskupi y Prusey/ tákież posłowie krolá Vegierskiego Wládźisłáwá/kxiążąt Sląskich y biskupow/ y wiele inych postronnych ludźi/rozmáite były gry y gonitwy sprawowáne Rycerskie/miedzy ktoremi miał mieisce przednieiße Jan Rachemberg Slezak/po nim Járocki Polak/ potym Jan Tárło/ wßytkim gośćiom do-

 státki wßel-

ſtátki wßelkie dawano/ poſłowie y ini goſcie byli cżeſtowáni y z dáry od-
práwieni/mátká krolowey z brátem Kázimirzem y s ſynem Janem by-
li dłużey pozoſtáli/potym odpráwieni y odprowádzeni ná powaze.
Bych miał wßytki dzieie tey pániey cnotliwey krolowey Bárbáry piſáć/
nie doſtáło by mi cżáſu y pápieru ná tho/ iáko ona ſwoią dobrocią nie-
ſmierną wßytki ludzi byłá zołdowáłá/ áż y ći kthorzy iey nie ználi iedno
ná powieść/ iey cnotliwe á miłośćiwe vcżynki záwżdy wſpominàią/ iá-
Zachowanye Barbary. ko Heſter niegdy Żydowie/ále nas pan Bog w tym nie chciał pocießyć/
áby byłá dłużey żywá/ſnádzieſmy tego iemu nie záſłużyli byli.
Tu bych miał początek vcżynić Pruskich dziey po śmierći Tyfela ktory
vmárł we Lwowie iadąc ná pomoc krolowi do Vałach/ ále tho zácho-
wam gdy ſie bedzie piſáć 1515. ku Ruſi przyſtąpie/ Przekopski bedąc
Thatharowie Przekopſcży. Zwißniowiecz Jurgieltnikiem krolewskim wtárgnął krolowi do Ruskich krágin we
dwudzieſtu y cżterzech thyſięci/ położył koß v Lopußná/ drudzy pißą v
v Wiſniowcá/ſtamtąd roſpuſcili wzagony ná wßytki ſtrony/ Krol Zy-
gmunt nie mießkáiąc poſłał dwor ſwoy ku ſłużebnym do Ruſi/ ále ni-
zli dwor przyßedł/ Lanckoruński ſtároſtá Kámieniecki zwiodßy troche
ludzi ſłużebnych y inych poráził zagon Thátárski v Bilki do leſa przy-
Lanckoruński parßy ich ná błoto/ vcżynił tym dobre ſerce náßym/wywiedział ſie po-
tym Lanckoruński ſpráwy Tátarskiey y położenia ich v Wiſniowcá/
obeſłał pány Rycerſtwo/ thakież ſłużebne áby ſie kniemu ściągáli ruß-
wßy ſie z obozu/á gdy ſie ściągneli rádzili około tego iákoby ich pożyc ná-
lepiey/przemieniwßy konie Lanckoruński iechał w nocy ogledowáć lu-
dzi/kazawßy wßytkim koni y ſiebie iedzenim potwirdzić/ Przyiechawßy
s ſtraży kazał wßytkim być pogotown/ábowiem iuż obacżył był Tátáry
być przeſpiecżne. Konſtantyn hetman Litewski przyiechał też s ſwym
woyskiem Litewskim y Ruskim/ gdzie wßytkich z náßymi było około ße-
ści tyſiąc ludzi/ wßyſcy byli chćiwi ku potykániu bowiem mieli wßyſtki
znáti dobre po ſobie/ przeto ſie nie mogli zgodzić o cżoło pirwße/ ktho ſie
miał pirwey potykáć/Konſthantyn Polakow proſił áby ſie s ſwym lu-
dem pirwey potykał/iáko zwycżáynieyßy/ ktorzy ná tym záwżdy ſą wie-
dzą obycżay Thátárski/ bo ſnad pirwße nie obycżáyne potkánie vcżyni
drugim złe ſerce/ Polacy też dopieráli ſie pirwßego potkánia powiádá-
iąc że my

ląc że my zbroynieyßy y konie więtße mamy/káżdy znas w tym ták wie le bywał iáko Litwá/á ták spráwić się nalepiey wßyćkim ná czoło mowi li/ A w tym strąż przyßłá iż się iuż Tátárowie gotuią/bo blisko świtháć nie nádchodziło/Przestawßy náßy swaru/spráwiłá się Litwá ná práwy rog/Polacy ná lewy/Polskie woysko spráwował Mikołay Kamieniecki. Litewskie Konstanty/średnie woysko tho iesth walne osadzono stárymi niemocnemi y godnymi/ przed nim drudzy Rotmistrze s swoimi vffy stáli/Konstántyn odwiodł swoie ludzi trochę dáley od Polskich vffow/ wyrwáli się nań Tátárowie swoim obyczáiem okrzyk vczyniwßy/ potkáli się wßyscy dobrze/ále strzelbą swoią Tátárowie Litwę bárzo trapili/ przeto Konstánty chciał Polaki ná inßą stronę obrocić/w nieprzyiaciełá vderzyć/á w tym czásu poczęłá Litwá z Rusią pirzcháć/gdy polá dáley nie mogli wytrzymáć/Konstanty krzyknie ná Polaki o ratunk/wystąpili z rotámi swymi Woyciech Sampoliński/ Bernat Potocki Litwę rátowáli/ Konstantyn hámuie swoie vciekáiące/ z nowu Konstantym s Polaki vczyni potkánie s Tátáry/ Tátárowie baczące moc ná się spráwili się wßyscy w ieden vff y stymi co przy plonie byli/ zosthawiwßy co podleyßych trochę przy torzysciach/ potkáli się wßyscy dobrze/ vffy Polskie iedny zá drugimi ßły/ogárnęli ie w koło Tátárowie/ pomießáli się wßyscy/przebił się ieden vff Polski przez Tátáry áż do koßá ich/gdzie więźniowie byli/ rozwiązáli ich kilko/ pothym ieden drugiego rozwiązował/pomagáli czym kto mogł/z więźniow stáli się Rycerze/Táthárowie strwożeni y sprácowáni iuż będąc poczęli vciekáć/náßy ie gonili biiąc dáleko/ tám w ten czás odbili wielką korzyść plonow wßelakich náßy/poráziwßy czterzy á dwádziescia thysiąc Táthárow trochą ludzi w dzień świętego Vitalißá látá wyßßey nápisanego/zagony kthorekolwiek skąd przychodzili s plony tákież poráżáli/ więźniow samych ktore Tátárom odbito pißą być ßesnaście tysiąc/koni Tátárskich náßy pobráli około dziesiąci tysiąc/więźnie do Krákowá przywieziono y ná drugie zamki rozesłano. Byli w tey sławney bitwie ći pánowie Polscy/Mikołay Kámieniecki woiewodá Krákowski Hetman/Jan Odrowąż s Sprowey Otho s Chocza woiewodá Podolski/Stánisław s Chocza Márßałek

Bitwa Znamienitha.

Porażeni Tatarowie.

 korony Pol-

korony Polskiey Stárostá Lwowski/ Marcin Kámieniecki/ Piotr y Stánisław Kmitowie/ Stanisław Lanckoruński/ Jan Swirczowski/ Jan y Mikołay Pileccy/ Jan Sram s Tarnowá/ y wiele inego Rycerstwá Polskiego/ z Litwy byli ci znamienitszy Konstantyn/ Sberaski Andrzey/ Wisniowecki y slachtá ich. Pisze Just Ludwid w swoiey kronice iáko od tey bitwy Polacy prętko przemienili swe obyczáie/ ábowiem iáko pirwey nosili włosy długo/ ták zásie krotko/ thákież száty zbroie obyczáie picie niemierne/ y wiele tákich rzeczy odmienili/ skąd co dáley to lepiey vczeńszy opátrznieyszy y ćwiczeńszy poczęli być: Przekopski Carz po skaraniu swoich posłał do krolá o pirwszą zgodę y vmowę/ áby ią miedzy sobą s krolem dzierżeli/ á dla pewnieyszey wiáry posłał syná w zakłádzie Dzalaldyná do Litwy/ ktory potym rychło vmarł sobrą nie widziawszy krolá/ Tátárowie przedsię nie dbáiąc bráterstwá szkody vrywkámi czynili/ żadney pewnosci snimi nigdy nie było. Tegoż czásu krol zamek Krákowski dobrze opráwiał/ y grob brátu Kardynałowi mosiędzowy dał srod kosciołá vczynić y tám położon/ obraz spráwił s sámego srebrá/ ktory czyniono w Normbergu ku czci s. Stánisłáwowi.

Polskie obyczaie,

Działaldyn

Kardynał

Obraz

¶ Cesarz Maximilian przećiw krolowi Polskiemu wziął nielubość s przyczyn niektorych/ częścią z wesela krolowey Bárbáry/ iákom pisał/ częścią s seymu Poznáńskiego/ ná ktory był posłał swego Legatá Pizoná vgadzáć Pruskiego mistrzá s krolem/ iákom też pisał/ iż sie mu to woli nie stáło (gdy ná niepodobną y niesłuszną rzecz krolá wyciągał/ tho iest wroćić mistrzowi Prusy y Pomorską ziemię) wziął bráterstwo z Bazilim Moskiewskim kxiędzem przećiw wierze swoiey Krześćiáńskiey/ chcąc krolowi w tym zászkodzić/ przeto Bazyli s powodu Cesárskiego/ złamawszy przysięgę obległ Smoleńsk/ násyłáiąc ludzi swoie do Litwy czynił wielkie szkody przez swego wodzá Glińskiego/ máiąc the nádzieię żeby kxiestwo Litewskie odzierżał/ tákież koronę Moskiewską od Cesárzá Maximiliáná.

Zwaśń Maximiliana/

Smoleńsk obleżon

Lata 1513. Krol Sygmunt w Poznaniu będąc

vrodziłá sie mu pirwsza corá z Bárbáry krolowey/ á dano iey imie Jedwigá. Tegoż czásu Jan z Łaská Arcybiskup Gnezneński do Pa

Poseł do Włoch

pieżá Ju

pieżá Iuliuſzá y do Wenetkow/ máiąc s ſobą Stániſłáwá Oſtrorogá
páná Kaliskiego w towárzyſtwie/ był poſłan/ Summa poſelſtwa We=
neckiego przed Senatem y kxiążeciem ich Lauredynem/ mowił rzeczą
ſzeroką/ żáłuiąc rozlania krwie Krześćiáńskiey/ kthora ſie część rozlewa
w kráginach Włoskich y Niemieckich przez wnetrzne walki/ gdzieby le=
piey tákowe mocy y nakłády ná nieprzyaciela Krześciáńskiey wiáry zá=
chowáć nizli na ſie/ á ieſliby co w thym mogł pomoc krol Polski/ czoby
ſzło ku pożytku rzeczy poſpolitey Krześciáńskiey/ ná to ſie wam dawa po
wolny/ nakłádu y prace ſwoich w tym nie żáłuiąc. Dziekowáno zá to
od Senatu krolowi Polskiemu y od kxiążeciá ich/ ále inego poſelſtwá
nie dáli/ tylko ná oſobney bieſiedzie będąc/ towárzyskiem obyczáiem s ſo
bą rozmawiáli Arcybiskup s kxiążeciem Weneckim Lauredinem/ Ar= Lauredin
cybiskup miedzy inemi rozmowami powiedział/ iż wy tu ſiedzicie zá pol
skim kroleſtwem iáko zá murem/ tákież Niemcy s Francuzy/ ábowiem
ſami Polacy broniąc gránic ſwoich/ nie dopuſzczáią do was wielkiemu
nieprzyacielowi dochodzić/ zwłaſzczá Tátárom/ ktorzy niegdy przez kro
leſtwo Polskie przeſzedſzy/ áż ſie od Włoskich gránic wrácáli/ wtąż by y
Moskwá vdziáłáłá by ſie im Polácy nie opieráli. Kxiąże Weneckie po
wiádáło iż ſą náſze zacne ſławne dzieie Rycerskie po wſzem świecie/ thák
ná wodzie yáko ná ziemi czyniąc z wielkimi á mocnemi pany záwżdy/
Arcybiskup ná to powiedział/ iż nie o rowne rzeczy grá idzie/ wy dla roz Arcybiskupi
ſzerzeniá ſwego páńſtwá cudze miáſtá biorąc czynicie/ á my Polacy dla
miłości Krześciáńskiey broniąc własnych gránic s pogány czyniemy/ le=
pſze iedno niż drugie/ á w tym ſie rozeſzli/ Ruſzyli ſie potym z Weneceyey
Jan Laski Arcybiskup do Rzymá do Papieżá Leoná/ bo był przed tym
máło vmárł Julius/ á Oſtrorog do Hiſzpániey/ potym do Krákowá ry
chło przyiechał/ Arcybiskup w Rzymie będąc vczynił rzecz przed Pa=
pieżem y iego rádą/ ſzeroką około rzeczy poſpolitey Krześciáńſtwá wſzyt=
kiego/ mowił też około rzeczy Polskiey s Pruſy/ ktorzy ſie skárżyli przed
Papieżem/ iákoby im krol wydárł Pruſy y Pomorską ziemię/ ále nic nie
wygráli ná tym/ będzie o tym niżey. Krol Zygmunt w Poznániu be=
dąc wieści kniemu przychodziły częſte/ iż Moskwá czyniłá ſzkody w Li=
twie/ á

kwie/ á sley przyczyny krol do Moskwie ná woyne kazał sie swoim gotó-
Alexandrova zona vmarła.
wáć/ w tym czásu vmárłá w Wilnie Helená Alexandrowa zoná/ kto-
ra wiele kroć vciekáłá do Moskwie álei ią záwżdy wrácano do Wilná/
w Ruskiey káplicy pochowaná. Tego też czásu zamek Dolny w Wil
nie zgorzał/ kthory był nowo ácż s drzewá/ ále ochedożnie zbudowan/
Moskiewßczy poslowye do Cesarza.
Moskiewski xiądz do Cesarzá Maximiliáná posly swoie przez Pruską
ziemie posłał o korone y pomoc przećiw krolowi Polskiemu/ Gliński też
Michał po swoie towárzyße do Niemiec posłał/ ktorzy przyiecháli zbroy
Schleinicz.
nie ná pomoc Moskwi/ zwłaßczá Schleinic z Myßyńskiey ziemie/
Lata Czech.
też y Lata Czech mießczánin Krákowski s nimi/ ále ten poiman y sciet
Syem w Rádomiu.
w Krákowie. Krol Zygmunt w Rádomiu syem vczyniwßy/ postáno-
wiwßy pokoy y rzecz pospolitą w Polßcze/ rußył sie do Wilná/ w then
czás Wáwrzyniec Myßkowski máiąc trudność z Janem xiążeciem
zatorskim o wode ktorą Ján Zatorski Myßkowskiemu odiął od sthá-
wow iego/ wpiecháli obádwá ná to mieysce o ktore sie mieli sámi zgodźić
Kxiadz Zatorsky zabith.
poswárzyli sie/ gdy xiążę nie chćiáło wody vstępić/ Myßkowski dobył
mieczá zábił go/ vciekł ná koniu ná prost przez groblą/ chocia byłá prze
kopá wielká przeskoczył ią/ czeladz xiążeca nie mogłá mu zastoczyć/
obieżdżáiąc z dáleká/ od tego czásu xieſtwo Zatorskie ná stárostwo obro
cono ku krolestwu Polskiemu. Myßkowski bacząc krolá przećiw sobye
porußonego ßukał łáski v niego/ ktorey nie mogł otrzymáć/ áż gdy sobie
stale y meżnie poczynáł z Moskwą czyniąc látá 1514. ná przyczyne
inych pánow y Rycersthwá/ kthorym były iego posługi świádome/ krol
mu te wine przepuśćił/ potym przyaciele nieboßczykowe przepráwił.
Krol Zygmunt przyiecháwßy do Litwy/ obaczył Moskwe być przećiwną
Tatárowie w Moskwy.
ną sobie á ná woyne gonić/ posłał iurgielt Tátárom Przekopskim/ we
dług vmowy/ ktorzy ßli do Moskwie tegoż roku/ tám kilko vßcow Mo
skwy poráziwßy/ korzyśći wywiodßy/ wrácáiąc sie ßkody czynili/ tylkoż
tego roku zácniyßego było.

Lata 1514. Krol Zygmunt radżac s pany
Litewskiemi o obrone pospolitą od Moskwie/ vstáwili pobor w ziemi Li
tewskiey/ zá ktory przyięto służebnych ludzi niemáło/ á w tym Moskiew

ski obległ

ski obległ Smoleńsk drugi raz/ máiąc ná trzyſthá rozmáitey ſtrzelby/
ktemu do Litwy náſyłał woyská ſwoie/ktore zamki oblegáli/ wſi miáſte
czká puſtoßyli/y wiele inych ßkod czynili/ ábowiem mieli pomoc s Nie-
miec/s Prus/z Liwlant/ ták ſie náßy Krzeſciánie miłuią iż woleli z od-
ßczepieńci być niż ſwoimi/ Bázyli Moskiewski popadł ßkode w ludziech
v Smoleńská/po dwu mieſiącu odſthąpił/ s porády Glińskiego záſie
trzeci raz obległ zamek Smoleńsk z wielkoſcią ludzi/ ktorzy ná Smo- Trzeci raz o-
leńsku byli/dwie lecie ſie dobrze bronili/ czekáiąc od náßych długo pomo- blężon Smo-
cy/poczęli w roſpácz przychodzić/ Moskiewski też vmyſlił odſtepić od leńsk.
zamku widząc ßkode ſwoie w ludziech/ bo mu wiele ludzi zbito ſtrzelbą z
zamku/ ále Michał Gliński rokuiąc ſtymi ktore znał być ná zamku/v-
czynił im ſwą powieſcią inßą myſl mowiąc/ iż nie odſtąpiemy od zam-
ku do roku á do was żadney pomocy nie dopuſcimy/ále chcecieli ſue do-
bre mieć ſpuſćcie zamek / skárby wßytki s ſobą pobierzcie/ puſćimy was
wolno/á nie chcecieli thą drogą iſć bądzcieß przedſie ná zamku poki ſye
wam podoba ná ſłużbie/á kxiądz wielki Moskiewski wam płáćić bedzie
ſłużbe lepiey niż krol Polski. Vwierzyli niebożethá iego chytrey powie-
ſci podáli zamek/tám skárbow wiele wzięłá Moskwá/ Litwe wyrzucono Smoleńsko
no á Moskwą oſadzono/ od tego czáſu Smoleńská nie mamy zamku wzięto
niedobytego/ktory leży nád rzeką Dnieprem z iedne ſtrone/z drugą ſtro-
ne ieziorá nieprzebyte ma/w zamku nawiętße woysko ſie roſpoſtrze/ nie
murem ále debiną w koło ogrodzony ziemią á kámieniem táráſy náſy-
páne/gdzie go áni dziáło áni żadny ßturm nie pożywie/ ſto lat pod ſprá
wą Litewską był od tego czáſu gdy gi Witolt pod Moskwą wziął.
Krol Zygmunt gdy ſie dowiedział o wzięciu Smoleńská/ niemáło ſte-
go záſmucony był/wßakże powoli ciągnął do Moskwie poſławßy przo
dkiem lud ſłużebny/ Moskiewski też máiąc o nim ſpráwe iż miał tro-
che ludzi przećiw iego/ poſłał woysko ſwoie proſtho ku Wilnu przećiw
krolowi/ktorego pißą być oſmdzieſiąt tyſiąc/y roskazał im ábyćh nie bi
li/iedno w koło oskoczywßy do Moskwy przygnáli iáko bydło/ ále ie tho
zdrádziło/ W ten czás do Wilná do krolá przyiechał był Legat Pizo od
Papieżá Leoná chcąc te bitwe rozwieść z Moskwą/ podawáiąc te dro-

 ąc iż ie tá

Gliński łaski ßukał.

ge iż ia táką vgodę miedzy wámi vczynię/ iż będą wßytki ßkody nágrodzone od Moskyewskyego/ Krol mu zá tho dzyękował/ ále sie mu nye chćiał dáć námowić ná táką zgodę/ z dobrim sercem y nádzieią ciągnął zá ludem swym/ ktorego miał wßytkiego około trzydzieśći tysiąc pießego y konnego/ miał też o tym spráwę iż Michał Gliński ßukał przyczyny v krolá Vęgierskiego Władzisłáwá/ iakoby záśię v krolá Polskie[go] mogł k łasce przyść/ y nátym było zostáło iż miał záśię Litwie Smoleńsk wydáć/ przywiodßy woysko Moskiewskie ná hak/ ále zli ludzie nieprzyaćiele swemu gniazdu/ niektorzy s pánow Litewskich oznaymili tę rzecz táiemnie Wasilkowi Moskiewskiemu/ boiąc sie Michálá Glińskiego/ áby sie kiedy nád nimi nie pomśćił swey krzywdy będąc wolny w Litwie/ Obaczywßy to Moskiewski do Glińskiego/ kazał go wziąć á zwiezáć y posłał do Moskwy ná wieczne więzienie/ á ten poseł Glińskiego kthorego zwano Trepko/ iż od Michálá ty rzeczy spráwował/ rozmáitemi męká mi był męczon od Moskwy/ było ich wiele co tego życzyli Glińskiemu/ mowiąc/ iżby było nikomu nie przypisowáno porażki Moskiewskiey iedno iemu/ wßákże rády omyláią domnimánia ludzkie/ byli niektorzy/ co też y Konstantego z Ostrogá Hetmáná Litewskiego w podeyrzeniu mieli/ kthory záwżdy iáwnie cnotliwie y życzliwie swemu pánu posługi czynił/ ktore go od tákich pomowek wyzwaláły. Potym mieśiącá wrześniá położyło sie woysko náßych v Borysowá nád rzeką Berezyną sthę stronę/ przyßłá nád nię Moskwá z drugą stronę rzeki/ niektorzy z náßych przepráwiwßy sie przez rzekę z rußnicámi/ bili sie snimi y porázili ie y więźniow niemáło pobráli/ w ten czás Borátiński Jan stárostá Rohátiński tráfił s trochą ludzi ná wielkość Moskwy/ ále iż ich forthelem pożył przeto nád nimi zwycięstwo otrzymał/ Było thákich snimi kilko postronnych bitew z náßych fortuną/ ßczego dob[r]e znáki wßytki mieli. Krol zostáwiwßy przy sobie cżterzy tysiące ludzi miastho sthraży/ posłał wßytki ludzi przećiw woysku Moskiewskiemu/ kthore leżáło nie dáleko zá rzeką Berezyną. Hetmánowi Moskiewskiemu zdáło sie być lepiey gdy sie rußy s swego miysca ná inne zá Dniepr rzekę/ máiąc tę nádzieię o náßych áby mieli vciekanie trudne mieć przez rzeki (bo leżeli miedzy Berezyną á Dnieprem) y vczynili ták iż sie rußyli zá Dniepr/ náßy mnimáiącz by v-

iąc by vciekáli gonili ie s strzelbą/ zwłaszczá lekey ludzie/ chcecy im zábie-
żeć ná drugą stronę rzeki/ áby im bronili przepráwiánia/ y dobra by tho
byłá rádá by byli wczás przyszli/ ále gdy vsłyszeli iż sie Moskwá przeprá-
wiłá/ przyszli ná brzeg Dniepru/ á tám gdy sie wszyscy sciągneli wolno
káżdy rádził około przepráwiánia zwłaszczá pieszych ludzi/ iáko ktho le-
piey rozumiał/ bo nie mogli nigdziey przepráwiánia mieć gdzie by Mo-
skwá nie widziáłá/ ále iáko drudzy rozumieli iż im Moskwá przeprá-
wiánia bronić nie chciáłá chcąc ie sobie k woli ná swe mieysczá przywieść
á potkánie vczynić: A ták nászy w nocy poczyniwszy z drzewá tráffty/
przewozili piesze ludzi strzelbę y ine potrzeby/ końmi w bród swobodnie ie-
cháli/ spráwiwszy sie wedlug znákow/ iedenże iáko piszą vtonął miedzy
wszytkimi/ gdy sie przepráwili/ szykowáni byli rządnie/ Konstántyn Li-
twę ktorych było szesnaście tysiąc/ Polskie woysko spráwowáł Jánusz
Swirczowski/ ktorego też mogło być około dwunaście tysiąc s pieszemi
byli też ći pánowie Polscy/ Tęczyńscy/ Kmitowie/ Pileccy/ z wielgiey y
máłey Polskiey slachtá/ iedni zá pieniądze drudzy thez ták z miłości rze-
czy pospolitey/ Nieprzyacielskie woysko iáko było wielkie ták nierządnie
spráwione/ ábowiem w iedenże vff wálny spráwieni/ przed ktorym też
inych vfow stało dosyć ále obciążeni zbroią iż nie mogli sobą władáć/ by-
ło przedłużenia ná dzień o trzy godziny niż potkánia vczynili/ bowiem
Moskwá ták chytro chciáłá vczynić/ ná żadnie vffy chciáłá vderzyć á-
by ie ná czoło swoim obroćili/ á w koło wszytki ogárnąwszy zaiąć kupá-
mi do domu iáko dobytek/ ále ie tho zdrádziło/ nászy stali w dobrey sprá-
wie thák s przodku styku iáko z bokow/ dawszy sobie znáki z Moskwą sye
chcą potkáć/ Moskwá chcąc forthelow vżywáć obroćili sie z boku ná-
szym przez pagorek chrosthem máłym porosły/ przyszli nászym ná lewy
rog z boku/ nászy to baczyli dobrze/ á ták ći ná ktore sie przyszło napirwey
potkáć/ obroćili sie k nim krzyknąwszy z Moskwą sie smiele potkáli/ w trą-
by vderzono/ był krzyk wielki y grzmot thák ludzi iáko koni y strzelby/ áż
sie trzęsłá ziemiá/ nászy Sarmátowie pomagáli sobie dobrze/ ktorzy sprá-
cowáni odpoczywáli w walnym vffie/ á drudzy ná ich mieysce przycho-
dzili/ znáki wszędzie dobre mieli/ bez máłá cáły dzień bitwá trwáłá/ pieszy

lud był im na wielkiey pomocy/ przyszło kilko vsow swieżych naszych kto rym Moskwa nie mogła wytrzymać na czele/ vciekać im trudno było/ przed żadniemi ludźmi/ lecieli s koni iako snopie/ poczeli sie mieszać/ wal ny vff począł sie też sypać po polach/ przebili sie naszy do pyrzodka ich/ przyszło im vciekać/ naszy ie gonili na czterzy mile biygąc/ ale ie noc ratho wała/ gdy naszy zasie musieli sie sciągać do woyska swego/ Nazaiutrz weszli do obozu nieprzyacielskiego/ tam dosyć korzyści wzieli wszelkich rze czy/ wiezniow co przednieyszych dosyć poimali/ Hetmanow samych co woiska sprawowali dziesieć/ panow przedniciszych z dworzany siedmna scie/ rady iego obecney s pospolitemi Boiary o dwa tysiącą/ okrom po spolitych/ zabitych około czterdzieści tysiąc być piszą/ drudzy trzydzieści ty siąc/ ale cokolwiek iest panu Bogu bądz stego chwała na wieki/ thylko z ich powieści pewnie to wiedzą iż ich było osmdziesiąth thysiąc/ z naszych wszytkich piszą około czterzech set zabitych być ale rannych wiecey/ Dzia ło sie w dzień narodzenia panny Maryey lata iako wyszszey stoi: wrocili sie potym do krola pobrawszy s sobą wieznie y chorągwie Moskiewskie Krol panu Bogu stego dziekował/ pisał prosto z obozu oycu Papieżowi o swym zwycięstwie/ y wieznie niektorym panom Krześciańskim posłał Ruszył sie krol z obozu od Borysowa do Wilna/ przyiechawszy Triumfy czyniono spiewaiąc Te deum laudamus etc. Krol po kościelech chodząc ofiary czynił ku czci a chwale Bożey/ chorągwie też spowieszano w kościele na zamku na wieczną pamiątkę zwycięstwa. Posłan był Mikołay Volski w poselstwie do Papieża Leona dziesiątego od krola Polskiego/ ktoremu też posłał czternaście Boiarow wiezniow Moskiewskich swiadki zwycięstwa/ wyiechał snimi przed Bożym narodzenim s Krakowa tegoż roku przez Morawę aż do wiednia/ a tam sie wywiedział/ iż Cesarz Maximilian zamknął drogę do Włoch każdemu/ gdi sie w Viedniu wolnego prześcia domagał/ kazali mu do Cesarza iechać/ a gdy przyiechał do miasteczka ktore zową Hall/ nad rzeką Eną zahamowano go od Cesarza/ samego puszczono wolno/ ale Moskwę pobrano od niego y rozwiązano przez Lubek do Moskwie posłano/ vczynił thę lekkość Papieżowi y krolowi Polskiemu/ ale rzecz idzie o Moskwi/ Bazyli Moskiewski xiądz widząc vpadek swoich ludzi/ vciekł s Smoleńska do mos-

Moskwa porażona.

Mikołay Wolski.

Enus rzeka/

do Moskwie miásta/ osadziwßy zamek dobrze/ iedni sie domnimawáli Bazyli vciekł
áby chciał inßy lud zbieráć/drudzy mowili iż od boiázni vciekł/ A ták ná z Smoleńska:
ßych woysko rußyło sie prosto ku Smoleńsku/obległßy y poczęli go do-
bywáć/ále im to s trudnością przychodziło/gdy potemu dział nie mieli/
á też schodzili ná koniech ná żywnośći ná zdrowiu y inych rzeczach/iáko
to bywa gdy lud wielki spolu długo leży/ więcey ich tám morem odeßło Naßy schodzi
nizli w bitwie/zimná ktemu wielkie záchodziły/Ruskiego ludu było wie li na koniech.
le/ktorzy więcey życzyli Moskiewskiemu fortuny niż Litwie z náßemi/
gdyż oni z Moskwą iedny popy álbo kościoły máią/ mußą s sobą iedney
wiáry być/áczkolwiek był Jágiełło wßytki pokrzćił w Litwie iáko ociec ná
Krześciáńską wiárę według kościołá Rzymskiego/ wßákże sie ich wiele
ku Greczyznie z Moską obroćiło/ á snad wßyscy ná vkraynie/ iedno sye
wżdy odciągáłą od Moskwy dla okrucieństwá/ktore czyni Moskiewski
nád poddánemi swemi/bo tám żadny nie ma własnośći swey w káżdey
rzeczy/iedno kxiędzá wielkiego wßytko/ kthemu ledá o przyczynę [illegible]
ná gárle karze. Przekopski Carz chytro sobie poczynał czásu bitwy/ ná
zad s swoią ordą stał czekáiąc czyiey niefortuny/ále gdy widział krolew-
skie ßczęście/vczynił w Moskwi táką ßkodę iż snad tákiey nigdy nie mie
wáli/ ále mam zá to żeby był y náßym nie przepuśćił/ gdyby sie im było
ßczęście zmieniło. Náßy potym widząc pod Smoleńskiem swoy vćisk
ktemu zimá nádchodziłá/wroćili sie do domu stráćiwßy v ßturmu kilko
set ludzi. Łaski Arcybiskup będąc ná ten czás w Rzymie skoro sie dowie
dział t:y Nowiny dobrey obiáwił ią długą rzeczą przed Senatem Rzim
skim/ stey przyczyny triumphy w Rzymie czyniono.

TU iuż Moskiewskim rzeczam teraz koniec vkłádam/á o sławnym
ziechániu/nigdy przed tym niebywáłym/ krolow Krześciáńskich Pols-
kiego y Vęgierskiego s Cesarzem Maximilianem v Wiednia pisáć po-
czne/ktorego sie ießcze początki w tym roku s przyczyn rozmáitych dzia
ły. Pisałem w postronnych kronikach/iáko Cesarz Maximilian z oycá
swego Frederyká dopierał sie thez bliskością krolesthwá Vęgierskiego po
Mátyaßowey śmierći/y stey przyczyny od Włádzisłáwá krolá Vęgier-
skiego y czeskiego był porážon/ stałá tá wasń miedzy imi kilko lat/áż sie

z łáski Bożey krolowi Vegierskiemu Włádzisłáwowi syn y corá vrodzili/ ktore/ przez spráwe Papieskich posłow y Janá biskupá Varadinskiego ktory potym był mnichem v Fráńcisżkow/ w małżeństwo swiete Cesárskim pothomkom iednano przed czásem/ a thym pokoy y miłość miedzy krolem Vegierskim á Cesarzem vczynili/ Mátheusz kthory był potym Salczburskim Arcybiskupem/ Bernárdinus Cardynał swietego Krzyżá/ y Jan biskup Varádinski prácowáli sie też nie tylko o to ziednoczenie krolá s Cesarzem ále y o postánowienie rzeczy pospolitey Krześciáńskiej v tychże panow/ Zdáłá sie ta rzecz być słuszna Cesarzowi Maximilianowi/ przeto posłał tego roku do Włádzisłáwá krolá Vegierskiego/ áby rzecz poczeta około małżeństwá potomkow ich skutek swoy wzie łá/ Włádzisław iáko miłownik oyczyzny swoiey/ powiedział posłom Cesárskim iż sie mu tego nie godzi przez brátá Zygmuntá krolá Polskiego czynic/ ná ktorego Cesarz bez iego winy swoy gniew obrocił/ zwłaszczá nie s swey przyczyny/ iedno kwoli komu inemu/ co iest niesłuszno pánu zwirzchniemu Krześciáńskiemu przeciw swoim Krześcianom zá odszczepieńcy pomagáć/ gdyż krol Polski może być potrzebny nád ine krole rzeczy pospolitey Krześciáńskiey. Obiáwił to Włádzisław Zygmunthowi krolowi/ Cesarzá też w tym spráwiono/ iż przyszedł k sobie/ szukał przyczyn iednánia s krolem Polskim/ ziecháli sie w tey rzeczy dwá posłowie do Budzyniá/ Crysztow Szydłowiecki Kásztelan Sedomirski od kroá Zygmuntá/ á Cuspinian Doktor Stárostá Viedeński od Cesarzá do krolá Vegierskiego/ tám spolu rozbieráiąc te rzecz ná wszytki strony przy krolu/ zámkneli to miedzy sobą/ áby byłá tym pewnieysza á doskonálsza miłość y powinowáctwo krolow Vegierskiego y Polskiego/ thákież y miedzy pothomki ich/ potrzebá iest osobnego ná swoy czás ziecháni á rokowánia spolnego oblicznie ná mieysce kthemu wybráne/ y náznáczyli czás w ostáteczne dni Lutego miesiącá ziecháć sie im spolu osobámi swemi do Preszporku: Gdy to Cesarzowi powiedziano/ kthory ná ten czás był w Eniponcie/ nie był od thego/ thylko czás dálszy odłożył do scod postu/ Szydłowiecki też Krysztow krolowi Polskiemu dał znáć ty rzeczy do Wilná/ ktory nie mieszkáiąc postánowiwszy w Litwie rzecz pospolitą do Krákowá przyiechał s krolową Bárbárą/ Tylkoż w tym roku

było oko-

było około tego/ A w tym czásu y tegoż roku/záwichrzył diabeł krzyżem gdy Tomas Cárdynał Strygońskí/Pátryárchá Konstántynopolski/ przećiw Turkom do Thráciey Jubileusz ná Krzyżaki v Papieżá otrzymał/z wielkim złym swoim y rzeczy pospolitey/ábowiem náßło sie chłopstwá rozmáitego ze wßech stron dosyć/ thak rzemieśnikow iáko mnichow/ktorzy nie chcieli iść gdzie im kazano/ále obroćili sie ná swoie/v mysili napirwey wßythke ślachthe y s pany wygłádzić/ á ine przełożone s chłopstwa sobie vstáwić/potym biskupy wybić/ imienie pobrać á iednego nád duchowieństwem przełożyć/przeto iuż byli wiele kosciołow wylupili y duchowieństwá pobili/biorąc gwałtem co sie im náwineło/dziewki mężátki tákież ludzkie státki gdzie cego mogli dostáć: wßyscy sie w Wegrzech polekli/áż tego złego było przez trzy miesiące/ wbili ná pale kilko biskupow/zwłasßczá Cenádińskiego/ślachty ßesć set zábili/zgineło ludzi przez ich przyczyne y snimi ná ßesćdziesiąt tysiąc w ten czás/obráli sobie stárße Jurká Czatlá/ktory swiádom był dobrze Rycerskich rzeczy/kniemu Michałá mnichá y Wáwrzyńcá káplaná á ći ich wodze byli/Zebráwßy sie ná nie Januß Siedmigrocki woiewodá Hetman Wegierski brát krolowey Polskiey Bárbáry/ poráził niektore v Themeßwáru/ tám nowe męki nád nimi wymyślał/ musieli sthárßego Jurká zebámi wßyscy kęsáć/potym wdziawßy mu ná głowę żeláżną korone rospaloną kazał go sciąć/bo chciał być krolem/ drugie poćwiertowáć popalić y rozmáitemi mękámi potrápić/ działo sie to ná końcu miesiącá Lipcá/ látá wyßßey nápisanego.

Krzyżacy kotrowie.

Porażeni krzyżacy/

Latha 1515. Sygmunth Polski krol złożył

sỹem w Krákowie ná pany y ná rycerstwo Polskie miesiącá Lutego/ná ktorym postánowiwßy rzecz pospolitą/rádził sie swych rad ktorymby obyczáiem miał iechać ná ten ziazd krolow s Cesarzem ná mieysce náznáczone/iakom wyßßey pisał/ Byli themu niekthorzy ná odpor/ drudzy też rádzili/dla pospolitey rzeczy Krześciáńskiey/ á w tym poseł Cesarski przyiechał/odkłádáiąc to ziechánie krolow ná srodopostną niedziele/ á gdy ná tym stáneło/iuż krol Zygmunt vmyślił ináczey nie czynić/

pracowali

Prácowáli sie o to Vegrzy s pilnością áby ten sym̄ álbo nie był/ ábo w Budzyniu postánowion był/ wszákże Zygmunt ná wszytko przyzwa- lał/ Naznáczeni są ná te droge Drzewicki biskup Kuiáwski/ Jan Lu- bráński Poznáński/ Piotr Tomicki Przemyski z drugim duchowieńst- wem/ s pánow záśie Krysztow s Szydłowcá Krákowski/ Mikołay Fir- ley Sedomirski/ Mikołay Radziwił Wileński/ Andrzey s Tęczyná Lubelski/ Jurek Malborski woiewodowie. Lukasz z Gorki Kásztelan Po- znáński Stárostá wielgiey Polskiey s synem swoim/ Mikołay Szyd- dłowiecki Sedomirski/ Stánisław Ostrorog Kaliski/ Andrzey Koście- lecki Woinicki y Podskárbi Kasztelanowie/ Stánisław Halicki wielgi Márszalek/ Jan Pilecki Stárostá Lubelski/ Jan s Tarnowá/ Piotr Kmithá z Wiśnicza/ Jarosław z Lastá/ okrom inych ktorzy byli s Pol- skiey/ Prus/ Litwy/ Sląská/ Rusi/ y z ingd/ poczet wszytkich około pol- torá tysiącá koni okrom wozow/ byli też Moskwá Tátarowie w swym własnym stroiu/ trebácze/ surmarze/ y ini ktorych tákowe poczty po- trzebuią/ wyiecháli s Krákowá piątego dniá Márcá/ niedbáiąc nic ná to krol/ gdy Doktor Miechowithá Maciey powiádał z gwiazdárskich náuk/ iż prożno teraz krol wyieżdżać ma/ gdy Cesarzá widzieć nie może/ áż ná ostátku kxiężycá Lipcá/ tákże sie iednák stáło/ ále krol mowił mu sim iecháć gdzie pan Bog s fortuną powiedzie/ Puścił sie krol ku We- grom/ á gdy przyiechał do Tyrnáwy miásteczká/ wyiecháli przećiw ie- mu Biskup Piecykościelski/ y Jurek Margrábie siestrzeniec obu krolow Polskiego y Węgierskiego/ przywitháli sie z rádością y odprowádzili áż do Preszporku ná te strone Dunáiá/ gdzie Władzisław krol Vegierski s synem swoim przećiw iemu wyiechał/ y z wielką rádością przywitał/ y przyiął/ áż niemogł zlez swoich w oczu zátrzymáć/ obłápiáiąc sie snim długą chwile sie dzierżeli/ tákież y Ludwig vdziáłał Stryiowi swemu/ Tám też ziecháwszy sie biskupi Vegierscy społu s krolmi rádzili około po- spolitey rzeczy/ wszytkiemu Krześciáństwu potrzebney/ ták w krolestwie Polskim iáko w Vegierskim y Czeskim/ czekáiąc Máximiliáná Cesá- rzá z rádością/ ktory przez posły odkłádał iny czás często kroć/ máiąc też tám ine potrzeby z Wenety tákież s Fráncuzy/ álbo iáko sie drudzy do- mnimawáli/ żeby tym wiecey wszelkich potrzeb dostátek w Wiedniu ná gotowa-

Biskupi

Woyewodowie

Kasztelanowie

Poczet

Gwiazd

Preszpork

gokowano/ drudzy też mnimali to być/ dla wiethßey iego powagi/ albo doświadßaiąc stałości krolow/ rozmaicie się domyślaiąc/ w tym odkładaniu przyiazdu Cesarskiego/ posłał Matheuß Cardynał Biskup Gurceński posły swoie z Wiednia do krolow Cußpina Martwarda y drugie czyniąc im dobrą myśl aby sobie nic nie obciążali tego odkładania/ za tymi posły zarazem sam Gurceński biskup iechał do Preßporku/ przięli go wßyscy trzey krolowie z radością/ tam rozmowe mieli około spolnych y własnych potrzeb/ na ostatek postanowił s krolmi małżeństwa pewne miedzy imi a Cesarzem/ y wytwitowanie posagow z obu stron. Cesarz do gotowey rzeczy miał przyiechać/ potym Cardynał od nich odprawion poćciwie y darowan/ przyiechawßy do Wiednia posłał zarazem do Cesarza posły w tey rzeczy Wawrzyńca Saurera z drugimi powiadaiąc mu wßytko postanowienie/ ktore uczynił z iego roskazania miedzy krolmi a Cesarzem/ iesli sie mu tak podobać będzie/ powiadaiąc też iż krolowie z wielką radością czekaią Cesarza/ ktori poseł iedno za czterzy dni przyiechał do Cesarza/ a w ten czas gdy ießcze Kardynał Gurceński biskup był w Preßporku u krolow/ Barteß Minsterburgensky kziąże poseł Cesarski do krolow utonął/ na przewozie w nocy na Dunaiu przez złą sprawe przewoznikow/ ledwa ieden wypłynął/ bez go wßysey zasmuceni byli/ wnet theż potym skoro Kardynał s Preßporko uiechał zgorzało poł Preßporku y z dworem krola Vegierskiego/ tylko czo Polacy swoich gospod obronili/ y co domow nie zgorzało/ to za obroną naßych sie ostało/ A gdy pothym posłowie Kardynałowi przyiechali od Cesarza w przerzeczonych potrzebach do Wiednia/ wnet sie nagotował zasie do Preßporku do krolow Kardynał/ ale iną droga/ to iest puścił sie wodą z Wiednia do nich iedennastego dnia Maia/ przyiet z wielką radoscią od krolow/ tam nowe rady niektore były miedzy imi pospolithe y własne/ iawne y taiemne w rozmowie spolney/ utwirdzone miedzy krolmi a Cesarzem/ tak o małżeństwo iako o ziednanie y o ine rzeczy/ Było tego postanawiania aż do dwudziestego dnia Maia/ spisawßy to podpisali sie krolowie y dwa Legatowie s Cesarskiey strony mocno miedzy sobą trzymać/ A w tym przyßła żałosćiwa nowina iż Turcy porazili Ia

Gurceński Kardynał

nußá Hetmáná Vegierskiey ziemie Siedmigrockiego woiewode/kto-
ry sie był nie opátrznie ná gránicach Bosieńskiey ziemie z ludzmi swymi
Janusz Zway- da porazon położył/ ßczego byli wßyscy zásmuceni/ále rzeczy pirwßey czyniąc dosyć
opußczę to. Kárdynał Biskup Gurczeński wyiechał s Preßporku od
krolow prosto do Cesarzá z gotowym postánowienim spisanym y vtwir
dzonym/ zdáło sie też krolom iżby zá nim iecháli ich własni posłowie do
Einßpurg Cesárzá do Einßpurgu áby le tym pewniey sprawili o przyiezdzie Cesar
skim/ á ták posłani byli zá Kárdynałem do Cesarzá Jeronim Balbus
Posłowie do Cesarza Włoch/Brzetysław Czech/Piotr Kmitá Polak kthory był znáiom do-
brze Cesarzowi gdy v niego ná dworze był/á Mikołay Czatiek/ ktore zá-
sie C[illegible]rz rychło odpráwił/obiáwiwßy im swoy rychły do Wiedniá przi
iazd/ [illegible]ákże rychlo za nimi dziesiątego dniá Lipcá do Wiedniá przyiechał
á gdy sie o nim krolowie dowiedzieli/ posły kniemu posłáli od siebie y od
młodych krolá Ludwigá y Anny krolewny Vegierskich z rádością przij
muiąc iego ßczęsne przyiechánie/ Jurka biskupa Piecykościelskiego/
Posłowie drugi raz. Moiżeßa z Busłáwa/Ládzisława s Stembertu kanclerza Czeskie°/od
krolá Vegierskie°/a od Polskie° Jan Lubráński biskup Poznański/Lu
kaß z Gorki Stárostá wielgiey Polski/y Kryßtow s Szydłowcá/iedem
nastego dniá Lipcá/ Biskup Pieczykościelski rzecz wowił dosyć ochedo-
żnie/ od Cesarzá zásie Piotr Motá Hißpan/ácz krotkimi ále wezłowá
temi słowy dziekował. Názáiutrz poććiwie odpráwieni/ Cesarz zásie
swoie posły posłał do krolow/kthorzy tákież imieniem Cesárskim krole z
rádością ptzyymowáli/Cryßthofá Arcybiskupá Premenskiego s xiąż-
żąt Brußwickich/Kázimirzá Margrábie Brandeburskiego siestrzeńcá
krolow/Wilelmá Rogiendorfa/y Cuspinianá/ do Włodzisłáwá y Lu
dwigá Vegierskich krolow/ do Zygmuntá zásie krolá/Wilelmá xiąż-
że Baworskie/też siestrzeńcá ich od rodzoney siostry/Cryßtofa Labecen-
skiego Biskupá/Baltizerá Proboßczá/y Mroczká Czechá/ktorzy kro-
le przerzeczone wielką pilnością do Wiedniá przyiecháć namawiáli/da
wßy im miepsca náznaczone ku ziechániu spolnemu/ Władzisłáwowi
w Brugu/ á Zygmunthowi w Hamburku ná druga strone Dunáiá
miásteczkach. Cesarz wyiechał z Wiedniá piątegonastego dniá Lipczá
przećiw krolom/ s ktorym wyiecháło wielki poczet ludzi ochedożnie przy

prawyo-

práwionych ták pieszych iáko ieznych/ Cesarz pirwey przez Kuspinia-
ná krolom oznaymił/ áby s koni tákież z wozow álbo z lektyk nie ssiadá-
li/ále kazał iedno drzewo wysokie ná czystym błoniu ná gránicy wkopáć
coby ie z dáleká widáć/ pod ktore sie mieli ziecháć/ á pod nim swe rozmo-
wy mieć/ miásto iednego námiotu/ A ták z noclegow swoich napirwey
pod to drzewo przyiecháli á Cesarza czekáli/ krol Zygmunt s Hambur- Zyazd Krolow s Cesarzem
gu á Włádzisław s synem y krolewną Anną z Brugu/ ná ostátku Ce-
sarz z Lanxendorfu miásteczká/ drudzy zową Tauttmandorf/ pieć mil
od Wiednia gdzie też nocował/ przyiechał do mieyscá náznáczonego/
ácz bych miał wypisać stroie pocztow ich/ snad tu málo potym/ owa był
iáko sie kto mogł naochędożniey á okázáley przyprawić/ według swych Rychardus
obyczáiow/ Pisze Rychárdus szeroko ty rzeczy/ tákież Kuspinianus/ kto- Cuspinianus
rzy przy wszytkim tám byli/ przekłádáiąc Cesarskie poczty nád ine/ kosz-
them y wielkością/ Niemce zbroią/ Włochy á Hiszpany vrodą/ Vegry
swiethłnością y końmi/ bo mieli proporce białe á czerwone/ Sarma-
ty to iest nas/ złotem y srebrem przechodzić wszytki/ wykłádáiąc kańcu-
chy złote/ pásy/ ostrogi/ száble/ knáfle/ zarkuły srebrne/ száty złotogłowo-
we/ y rozmáity narod pogáński/ czo im to było zá dziw/ gdy drugi iáko
żyw nie widał Tátárzyná álbo Moskwićiná: Przyiecháwszy pod drze-
wo Włádzisław w lektice/ Zygmunt krol na koniu/ Ludwig też ná ko-
niu/ Anná krolewná ná wozie/ wszyscy ochędożnie. Cesarz w swey lekti-
ce będąc/ zástánowił sie málo v drzewá/ Napirwey był przywitan od Lu-
dwigá krolewicá tymi słowy/ Miłościwy Cesarzu ia pozdrawiam má-
iestat wasz Cesarski iáko oycá y páná swego/ po nim siostrá iego Anná/
trzeći Włádzisław krol Vegierski/ then od płáczu nie mogł mowić/ á
czo mowił nikth thego nie mogł vsłyszeć/ bo go thy rzeczy wielkie Przywitanie.
rzewniły: czwarty go Zygmunt krol Polski przywitał z wielką chu-
cią y powagą/ gdzie napirwey Cesarz mowił/ then iest dzień ktory nam
pan Bog sposobić raczył weselmy sie w nim/ Zygmunt ná ty słowá po
wiedział po Łáćinie/ Boże day áby tho ziechánie násze ku pożytku było/
nam y poddánym naszym/ y wszey rzeczy pospolitey Krześciáńskiey/ zá
tym sobie dawáli rece y trzymáli długo chutliwemi sercy/ potym każdy

málo ostąpił sie ná swe miesce/ witáli sie z obu stron wszyscy/ ták Cesarzá nászy iáko násze Cesarscy ludzie. Potym byli proszeni od Cesarzá do Wiedniá iecháć/ krol Władzisław s swoimi dziećmi y krol Zygmunth/ przez posłá Kárdynałá biskupá Gurcenskiego/ byłá ná to dłuuga rozmowá miedzy pány rádnemi Wegierskimi/ ktorzy nie rádzili krolowi swemu iezdzić do Wiedniá/ niewiedzieć s ktorey przyczyny/ álbo dla zámieszania iákiego miedzy służebnemi/ álbo nie dufáiąc Cesarzowi/ álbo też dlá niewczesnośći: A gdy krolá Polskiego prosił imieniem Cesarskim/ rzekł ták/ mysmy ná czás opuśćili Polskie krolestwo chcąc widzieć Cesarską osobe/ ktoreiesmy sie iesżcze nie nápátrzyli/ á thák my poiedziemy nie tylko do Wiedniá ále gdzie każe Cesarz/ kto chce niechay iedzie/ á kto też chce zostáć zostań/ bo mamy tho dufánie o máiestacie Cesarskim/ iż nie iest inákszey myśli przećiw nam/ iedno iáko my przećiw iemu. Gdy to Cesarzowi powiedziano rzekł/ nie bedzie tego nigdy krol Polski żáłował że sie nám tákim przyiacielem okázuie/ Był też proszon od tegoż kárdynálá/ áby Władzisłáwá krolá s sobą námawiał y námowił. A thák z wielkimi rádośćiámi pospolithego człowieká ruszyli sie wszyscy z noclegow swych do Wiednia z wielką vććiwością wszelákich sthanow ludzi/ ktorzy dobrowolnie ze wszystkich stron przećiw to im wyieżdżáli y wychodzili ná drogi/ zwłasżczá z Wiedniá miástá wyszło ludu we zbroiach ochodznie dwá tysiącá przećiw im/ Gdy w miásto iecháli był tego pilen Kuspinian Starostá Wiedeński/ iákoby mogł w bronie stoiąc wszytki poczty zliczyć/ iedno iż był deszcz cáły dzień/ przeto nierządnie iecháli kwápiąc sie co rychley do gospod/ wszákże ich náliczył połpiętá tysiącá ieznych samych okrom pieszych y tych co pod namioty zostáli. Cesarz wdzięcznie tákie goście przyiął/ stał ná zamku Władzisław/ ále krol Zygmunth w gospodzie/ Potym Cesarz ná zamku vczynił rzecz do krolow y rád ich po łácinie ochedożną/ ktorey summá byłá/ Napirwey iżby mu zá złe nie mieli/ iż k nim pozniey przyiechał nizli obiecał/ powiádáiąc swoie potrzebe ná ten czás mieć pilną/ około rzeczy ktore sie toczyły miedzy im á Wenety/ tákież krolem Fráncuskim. Drugie iż coby było rzeczy pospolitey Krześćiáńskiey s pożytkiem chce małżeństwo tákie zigć: Trzecie około wyprawy pospolitey Krześćiáńskiey przećiw Turkowi/ o ktorą sie iuż

odedwudziestu

Proszenie krolow.

Cesarska przemowa.

Radá.

odedwudźieſtu lat ſtárał ś pilnoſcią/iedno iż mu w tym przekażáli/Lu-
dwig iedennaſty/Kárzel oſmy/ y Ludwig dwánaſty/ Francuſcy kroło-
wie/ tháktież Venetowie y ini ſwymi walkámi/ ále gdy mi to pan Bog
przyacielſtwo raczył ziednáć ſwámi przednieyſzemi krolmi Krześćiáńſkie
mi/ ieſzcze temu nie pozno/ bedźieli Bog raczył á pánowie Krześćiáńſcy
pomogą/ poſtáramy ſie s pilnoſcią około tháktiey wypráwy w krotkim
czáſu: w tey rzeczy záſie od krolow mowił Strygońſki Kárdynał/ y zá
ſie drugi Kárdynał Gurceńſki biskup od Ceſárzá/á ták on dźień rádą y
orácyámi tymi ſzczedł nizli iedli. Potym dwudźieſthego y wtorego dniá
Lipcá mieſiącá ná dźień ſwiętey Magdáleny Ceſarz s krolmi y s krole-
wicem Ludwigiem/tákież z Anną ſioſtrą weſzli do kośćiołá s. Szczepá
ná z Legaty Biſkupy y inym duchowieńſtwem/ tákież Kxiążęty y pá-
ny/wyſluchawſzy mſzey y páńſkie ſwiątośći przyiąwſzy/ Ceſarz wſtąpił
ná máieſtat ktemu przyprawiony/ ſpoſadzawſzy krole podle ſiebie z obu
ſtron z Anną krolewną przez Kárdynálá Strygońſkiego Biſkupá w
ſtan małżeńſki był oddan/ná mieyſce wnuká iego ktorego/ Kárlá álbo
Ferdynándá od ſyná s ſynow Filipowych/ktorzy ieſzcze byli ná ten czás
młodego wieku/włożywſzy ná nie korone/krolową być záwołáli/ tákież
Ludwig z Marią ſioſtrą wnukow Ceſárskich/ ſthey przyczyny był rze-
wniwy Władziſław áż płákał/ tám thez potym od krolow [illegible]dzy byli
ná Rycerſtwá páſowáni: Po wypełnieniu tych ſwiątośći Kár[illegible]ał [illegible]
czyniwſzy przezegnánie ſzli ná obiad ná zamek/ byli známienicie [illegible]
kilko dni/gdzie rozmaite gry gonitwy turnie zapáſy y ine wſzelkie krolo-
ſkie były wymyſláne/ták iż co kto vmiał vkázował/ Potym Ceſarz dáro
wał krolá Polskiego dwiemá końmi w ladrowániu/ s ktorych był iеden
do ſamych kopyt we zbroi/ktore wdzięcznie przyiął mowiąc/ Ná thych
koniech gotowych bedźiem y my gotowi iecháć ku potrzebie Ceſárskiey
poki bedźiem żywi. Krol Zygmunt dał mu záſie trzy ſoroki ták wybor-
nych Soboloẃ/iż kázdy ſnich zá ſto czyrwonych złothych ſzacowano.
Ceſarz záſie dárował obu krolu po złotogłowie niepoſpolitym ná ſrebrze
tákież krolewne Anne y Ludwigá/ dał thez krolowi Polskiemu konew
ſrebrną thák piekným działem iż wiecey robotha koſzthowálá niż ſre-

Rw małżeńſtwo wſtapili.

bro/ thákież kubki y ine rzeczy/ Lodwigowi dał koń we zbroi y samemu zbroie pozłocong niepospolitego dziáłá/ wyßli potym pátrzyć ná thurniey ktory spráwiáli Niemieckie xiążetá s pány y dworem Cesarskim/ miedzy ktoremi był też Jan Tárko Polak/ potym Kuspinian od Cesárzá iawnemi słowy oznaymił wßemu ludu ziednoczenie krolow s Cesarzem. Dwudziestego y dziewiątego dniá Lipcá/ wyiechał Cesarz z Wiednia do Nowego miástá (ośm mil) prowádził go krolewic Ludwig ná dárowanym koniu/ ále sie zásie wroćił do oycá. Rychło potym wyiecháli zá Cesarzem krolowie do Nowego miástá/ tám od niego byli wdzięcznie przyięci/ y w łowy iezdzili społu/ trzeciego dniá sie rozstawáli z wielką żáłoscią/ zwłaßczá krol Węgierski/ kthory od płáczu nie mogł y mowić/ częścią dla rozstánia s Cesárzem/ częścią iż sie iuż s swoią corą krolewną rozstawał/ od żáłośći nápoły vmartwion/ syn Ludwig tákież krolewná/ było krzyku dosyć áż ie gwałthem od siebie rozwiedziono/ snad Włádzisłáwowi cnotliwemu stárcowi serce tego ná ten czás płácz á rzewniwość táką obiáwiáło/ czuiąc śmierć swoie bliską y rychły vpadek korony Węgierskiey á zámordowánie hániebne swego syná/ w dziesięć lat od Turkow/ z wielkim vpadkiem nas wßech Krześćian. Po rozstániu ich musiał zásie Ludwig z oycem iecháć/ widząc iż przez dzieci swoich omdlewał/ á miał był s Cesarzem iecháć/ z drugiey strony wielebny Włádzisław z brátem krolem Zygmuntem miał żáłośći y frásowánia do syć/ gdy sie społu rozstawáli/ rozumieiąc iż sie iuż nigdy widzieć nie mieli/ bo niedoßło roku áż vmárł. Roziecháli sie krolowie Władzisław do Węgier á Zygmunt Polski do Wiedniá/ tám musiał trzy dni mießkáć czekáiąc náprawienia mostu/ bo go byłá powodz nárußyłá/ ktora byłá w ten czás z vstáwicznych dzdzow. Po tym sławnym pámięći godnem ziechaniu krolow s Cesarzem v Wiedniá/ przyiechał krol Zygmunt do Polskiey z łáski Bożey w dobrym zdrowiu/ rzecz pospolitą dobrze spráwiono/ to iest iż Moskwá musiáłá być s krolem w pokoiu/ iesli z roskazánia Cesarskiego albo sámi s siebie niewiedział tego nikt/ Prusom thеż Cesarz roskazał teßcze ná tym ziezdzie áby iáko dawno krolá Polskiego posłußni byli thák y theraz á iemu pomagáli przećiw pogánom/ zwłaßczá przećiw Turkom Tátárom albo Wołochom/ gdzyeinácżey vczynicie/ woł

Cesarz z Wiednia wyiechał

Załosne rozstanie

nicie/wolno mu was będzie karáć iáko będzie chciał. Posłáni byli posłowie s Polskiey do Senatu Veneckiego/ iáko w Wiedniu vrádzili krolowie s Cesarzem/ o postánowienie pokoiá miedzy imi á Cesarzem/ Maciey Drzewicki Biskup Kuiáwski á Ráfał Lesczyński/ przydan knim Jan doktor Dantyszek z Gdańská Sekretarz krolewski/ też posłowye z Węgier mieli snimi być/ ále iż im s pospolitego skarbu ná stráwę nie dano/ przeto nie iezdzili/ Polscy posłowie byli dwá kroć przed Senathem Veneckim/ ále trudne zgody były miedzy imi/ przeto nászy stámtąd wyiechali/ powiedziawszy Cesarzowi wolą ich przyiechali do Polskiey Biskup Drzewicki z Ráfałem Lesczyńskim/ á Dantyszek został przy Cesarzu/ gdzie tám był przez długi czás dłużey niż rok/ iezdząc do Senathu Veneckiego wiele kroć w tych rzeczach od Cesarzá.

¶ W tym czásu kiedy krol v Preszporku był/ wtárgneli Tátárowie do Podola/ Pánowie Polscy/ ktorym byłá rzecz pospolita poruczoná/ wyprawili siedm set koni do Rusi/ ále vprzedzili Tátárowie przyszli we dwu tysiącu ludzi ná Trzebowlą/ zástáli iescze spiąc służebne/ Tworowski ktory był ná ten czás stárszym nád nimi/ kazał swoim do zbroie/ wneth z miástá wygnáli Tátáry/ ále gdy wielkość Tátárow miásteczko oskoczyli á zápalić chcieli/ chcąc áby sie im służebni poddali/ Thworowski iną stroną przez most wywiodł wszytki ták misternie iż vszli obronną ręką/ tylko dwá zábici byli snich/ gdy o ten most s Tátáry czynili/ Potym sye sciągneli pod Bucząc nászy wszyscy/ Tátáry gonili áż do Miedzyboża/ obaczywszy Tátárowie vciekli. *Tatarowie w Trebowli.* *Tworowski.*

¶ Tegoż roku Mikołay Kámieniecki woiewodá Krákowski á Hethman koronny vmárł/ po nim Szydłowiecki woiewodstwo y stárostwo Krákowskie otrzymał przez przyczynę Cesarską. *Smierć Kamienieckiego.*

¶ Tegoż czásu Andrzey Koscielecki vmárł skoro przyiechawszy z Wiedniá/ częscią od żáłosci syná ktory był zábit/ częscią też iż go nie doszły vrzędy po Kámienieckim ktore dano Szydłowieckiemu/ then żupy solne dobrze opátrzył y pospolite skárby. *Smierć Koscieleckiego Podskarbiego*

¶ Tego też roku Bárbárá krolowa drugą dziewkę vrodziłá ktorey dano imię Anná/ nizli krol przyiechał z Wiedniá/ w ten czás wielka powodź byłá wszędzie. *Anna krolewna.*

Tego też

Mor

Smierć Barbary.

Smierć Iarockiego.

Legatus natus

¶ Tego też czásu Frederyk Legnickie xiąże posłał w dziewosłembstwie do krolá Zygmuntá Janá Turzego biskupá Wrocłáwskiego/ o krolewne Elżbyetę krolewską śiostrę/ ále iż rzecż byłá yeszcze w Preszporku smowiona/ przeto ią lacno odzierżał.

¶ Tego też czásu był wielki mor s powodzi gdy śie ziemiá otworzyłá/ stey przycżyny wiele ludzi zacnych w Krákowie pomárło.

¶ Tegoż czásu krolowa Barbará rychło po porodzeniu vmárłá/ rozmáicie iey przycżynę śmierći wykłádáli/ iedni winili lekárzá/ drudzy powiádáli z vrázu po porodzeniu/ drudzy powietrzym/ kthorey pospolithy człowiek żákował dla iey świethego żywotá á cnotliwych obycżáiow/ bo śie zá niey wszytko dobre wodziło w Polszcze/ pochowaná z wielką żáłobą y poććiwośćią w káplicy Krolá Zygmuntá/ támże y krolewná Anná leży/ ktora potym rychło vmárłá/ rychło po krolowey iey Ochmistrz Járocki Stánisław też vmárł.

¶ Thegoż roku będąc żáłosny krol Zygmunt po krolowey Bárbarze/ ná pożądánie pánow Litewskich postanowiwszy rzecż pospolitą w Polszcze/ śiostrę Elżbietę do Legnice odpráwiwszy/ do Litwy śie wypráwił z obiemá krolewnomá Edwigą y Anną/ s Krákowá do Sedomirzá/ s Sedomirzá potym do Brześćia iechał/ tám pobywszy czás niemáły ruszył śie do Wilná. Tego czásu przyiechał Jan z Laská Arcybiskup Gnieznieński Legat/ ktory był w Rzymie blisko trzech lat w legácyey od Krolá/ Przeto w ten czás dał Papież iemu ten tytuł y iego potomkom Arcybiskupom Gnieznenskim/ iż śie mogą pisáć Legatus natus/ tho iest vrodzony poseł.

¶ Pruskie rzecży pocżnę ktore śie v nich toczyły przez ty látá po śmierći Tiefená mistrzá Pruskiego oldownitá krolow Polskich/ wstąpił ná iego miejsce Fridérykus Száskie xiąże/ á gdy był vpominan od krolow Polskich o old/ wolał opuśćić Regułę á hołdu nie dáwáć/ wyszedszy záśie do Sáski tám rychło vmárł. Bacząc tho Komendatorowie zakonni/ wstąpili w rádę/ y zámknęli to miedzy sobą/ áby nigdy s xiążąt nie bráli ná to przełożeństwo/ to iest mistrzostwo zakonu swego/ żadnego/ á to przeto iż oni dufáiąc w swoie możnośći tákież przyiaciele/ krolom Polskim są przećiwni/ przez ktorych my nie możemy być/ drugie áby niepotrzebnich

trzebnych nakłádow nie czynili ná swoie dwory s pospolitego skarbu/ y iednák to ich byłá dobra rádá/ by byli ná nie wßyscy chcieli przyzwolić/ á le przez niektorych spráwe/ wybran był Woyciech Márgrábie Brande burgeński/ sieſtrzeniec krolewski ná miſtrzoſtwo zakonne/ wiele ich co sie temu rádowáli/ á tho dla tego iż on będąc możny może być pożyteczny rzeczy poſpolitey/ broniąc Ruskich Pruskich tákież Polskich krągin od pogan zwłaßczá od Tátar tákież od Moskwy/ Drugie iż on będąc sie strzeńcem krolewskim/ będzie mu powolnym y pomocnym przeciw ká żdemu nieprzyiacielowi. Oznáymiono to krolowi Zygmuntowi/ y pro ßono o Consens/ ktory bárzo rad przyzwolił tym obyczáiem/ áby hołd y ine powinowáctwá krolom Polskim podeymował/ iáko iego przodko wie czynili: Rychło potym był w Piotrkowie sęym vczynion/ ná kthory przyiechał Kázimirz syn Fryderyká Márgrábie/ brát rodzony Woyciecha Pruskiego miſtrzá/ máiąc zupełną moc od niego y konwentu iáko nu ich/ á tám poſtanowili że wßytką Rádą Polską/ iż Woyciech Márgrábie ma być Pruskim miſtrzem/ Polacy áby nie byli przyymowani do iego zakonu iáko z dawná/ miał mu też krol s przyzwoleniem wßystkich rad/ na Podolu álbo gdzie w Ruſi dáć dzierżáwę dobrą ná wieki y iego potomkom miſtrzom tego zakonu/ áby oni máiąc pokoy dobry doma ze wßytkich stron/ od pogan bronili Krześcian/ zwłaßczá od Tátar Turkow y inych nieprzyiacieli/ poniewadz ná thym ich klaßtor z dawná záſádzon/ kthey dzierżáwie iеßcze krol Polski miał dáwáć Pruskim zakonnikom ná káżdy rok dwá tyſiącá złotych czerwonych y v drugie dwá thyſiącá v Litwy ziednáć/ áby zá nie przyymowáli służebne dlá ſtraży y inych potrzeb ná gránice dla ćichego przebywánia pogan: Przyzwolił na to y ná wßytki rzeczy Kázimirz z drugimi posły od konwentu Pruskiego z miſthrzem ich/ y w thym precz odiechał dárowány od krolá do Prus/ tám pobywßy nieco Gdańsko y Malborg oglądawßy iechał do domu/ działo sie to iеßcze roku 1513. Pothym w rok gdy krol był w Litwie vpominał sie v miſtrzá Pruskiego hołdu/ áby thez poſtánowieniu ich dosyć czynił/ Powiedział iż sie mu tego niegodzi czynić bez przyzwolenia drugich miſtrzow ſtárßych/ kthorzy są w Niemcech y we Włoßech/ pothym

Woyciech Pruski miſtrz

Potym ſie pracowáł przez poſły ſwoie v Papieżá Maximiliáná Ceſarzá áby był wolen v krolow Polskich bez oldu/ zrzućiwßy pirwße dekrety/ áby znowu Papież iny vczynił/ v Ceſarzá áby mu pomagał przećiw krolowi/ też ſláchtę w Niemcech przećiw krolowi podburzał/ ſtey przyczyny iákom piſał do Papieżá Legat krolewski Jan Laski Arcybiskup Gnezniẽski był poſłan/ ſthey też przyczyny był podwiodł Ceſarz Moskiewskiego kxiedzá przećiw krolowi iż imo przymierze Smoleńsk wziął/ ále to potym było vgodzono ná ziechániu krolow s Ceſarzem v Wiedniá/ Laski też v Papieżá iákom piſał przewiodł náße rzecż/ iż nic na thym Pruski miſtrz nie wygrał.

Latha 1516. Krol Sygmunt będąc w Wilnie/ poſłał Ceſarz Maximilian poſłá ſwego Báltázárá Oder do Bazyliuſá Moskiewskiego kxiążeciá vpominaiąc go Krześciáńskim obyczáiem áby s krolem Polskim/ tákież z iego poddánemi był w dobrym pokoiu á záchowániu/ ále iż ießcże pirwßy poſeł w Moskwi był zádzierżan/ ktory przećiwne rzecży ſtroił/ przeto temu Báltizerowi wiáry nie dawał y ßpiegiem go vczynił/ ták iż był záhámowan od niego/ áż przez trzeciego poſłá ty rzecży Ceſarz potwirdził: Bázyli żáłował ſie przed poſły Ceſarskimi ná Ceſárzá iż go opuśćił/ ktemu ácż vſty obiecał pokoy záchowáć s krolem ále ſercem nie/ bo w Litwie cżynił ßkody/ ále mu to Przekopſcy Tátárowie oddawáli z náprawy krolewskiey/ iż krol przyrzekł być w pokoiu z Moskwą kwoli Ceſarzowi przed poſły iego/ A w thym cżáſu Władziſław krol Vegierski vmárł 13 dniá Márcá/ ſtey przycżyny w Vegrzech były rożnice wielkie y kłopoty: Krol Polski poſłał do Vgier poſły ſwoie Janá z Laská Arcybiskupá Gneznenskiego/ Kryßtofá Szydłowieckiego woiewodę Krákowskiego/ poſtánawiáć Ludwigá krolá rzecży/ w teyże rzecży poſłał do Ceſárzá Maximiliáná áby y on opátrzył rzecż poſpolitą Vegierskiey ziemie zieciá ſwego Ludwigá/ Ceſarz ácż był zátrudniony w ten cżás/ wßákże nie zámießkał poſłáć do Vgier poſłow ſwich/ ktorzy poſtánowiwßy Ludwigowe rzecży dobrze/ rozieсháli ſie/ w teyże rzecży Andrzey Thecżyński woiewodá Lubelski iezdził do Cżech/ ále nácżekawßy ſie poſłow Ceſarskich wroćił ſie nic nie ziednawßy.

Tego czá-

[...]ſłowie Ceſarſcy

[...]mierć krola [...]egierskiego

[...]ſłowie Pol[...]

Tatarowie okrutni.

T Tego czásu Tátárowie Przekopscy gdy krol był w Wilnie gotowá-
lisie ze cztermi woyski/ do Moskwie glos puścili á do Rusi poszli nád ná
dzieie nászych bo snimi było przymierze/ położyli sie woyskiem v Buská
w polach/rozesláli zagony ná wszytki strony/ áż do Vegier drudzy zá-
chodzili wielkie szkody czyniąc/ Marcin Kámieniecki woiewodá Podol-
ski/Stánisław Lanskoruński y Tworowski vrzednicy s Kámieńcá se
bráli sie s trochą ludzi/wzieli też służebne k sobie co ná Miedzybożu byli/
pátrzyli czásu gdzeby kthorego zagonu pożyli. Krysztow Szydłowiecki
woiewodá Krákowski obsyłał Rycerstwo iedny zá pieniądze drugie z do-
brey woley/ gdy sie ziecháli ciągnął do Podola snimi/ Tátárowie w tim
czásu wielką szkode y okrucieństwo poczynili/ ná wszytki strony po czter-
dzieści mil/gdzie przed tym nigdy nye bywáli zwłaszczá zá gorámi Ve- Tatarowie v Buska
gierskimi szkode czyniąc/ do Buská sie wiele kroć kusili przez błotá/ bo
tám wiele ludzi y dobytká w záwárciu było. Nábrawszy ludzi dobytká y
rozmáitey korzyści ruszyli sie precz: Mikołáy Firley Hetman szedł zá ni-
mi áż do Wiśniowcá/ále iż troche ludzi miał przeto sie o nie pokuśić nie
chciał/ tylko Marcin Kámieniecki s tymi ktorem pirwey miánował po
ráził ich zagon ieden v Trebowle/drugi v Podháiec gdy do woyská s plo
nem ciągneli/ á ci w ten czás widząc iż nie mogli vść/ posiekli ludzi/dzie Okrutność tatarska.
ci/żony/dobytek/konie swoie/ y káżdą żywą rzecz pirwey niż ich poráżo
no/ Trzeci zagon w ktorym było o dwie scie Tátar v Wiśniowcá porázi
li/á ci byli zbroyni ták by też mieli być Niemcy/ nád obyczay ich/ Woy-
sko ich vszło w cáłośći z wielką korzyscią iákiey przed thym nie miewáli/
bo przez wieśći przyszli ná gesty lud y dobythek: Krysztow Szydłowiecki
nie mogł ták precko przyść z ludem/ przeto sie wroćił vsłyszawszy iż sie wro
ćili Tátárowie / woiowáli w ten czás dłużey niż miesiąc Lipcá y Sier-
pniá miesiącow/ możono im záskoczyć/ by ich to przymierze nie zdrádzi
ło było/ bo długo nie wierzyli nászy áż ognie vyrzeli/ludu też oczekawáli z
Litwy od krolá/ktorego nie było/á tym sie zámieszkánie s stáło/ piszą ná-
szy kronikarze/iż sie nászym zásie szczescie od tego czásu zmieniło/ przyczy
ne powiádáiąc/iż páni dobra cnotliwa krolowa vmárłá/álbo też/ iż lu
dzie s pokoiá w grzechy rozmáite sie wdawáiąc wpadáli/ zwłaszczá w łá
kom stwá

komſtwá co dziś zową goſpodárſtwem/ bo ná ten czás nie było iednego
ćłá álbo drugiego vrzędu gdzieby Zydzi nie roskázowáli/ Szołtyſy/ woi-
ty y ine wolne ludzi/ s ktorych obroná záwżdy ſzłá zwyku powáli/ Or-
miánie y ini kupcy do nieprzyiacielskich ziem zbroie/ prochy/ ſaletry/ że-
lazo s Polskiei wywożąc przedawáli/ wolno chodząc przez ziemie/ gdzie
ſie iedno komu podoba/ ſtey przyczyny y z inych takowych rzecz poſpoli-
ta niſzczeie/ bacząc to do nas nieprzyiaciel tym przeſpieczniey ſzedł do zie-
mie ſzkody czyniąc/ wywiedziawſzy ſie głupſtwá náſzego á obaczywſzy ke-
dy ſie co dzieie. Po tey ſzkodzie krol poſłał do Przekopskiego Carzá/ cze-
mu to ſzkode vczynił nád przyſiege ſwoie/ Odpowiedział iż tho wſzytko
młodz byłá/ iey płochoſci iá nie mogłem vkrocić. Widząc náſzy Tátár-
skie poſmiechy/ wiecey ich przyſiedze nye chcyeli wierzyć/ poczęli służe-
bnych wiecey przyymowáć á chowáć ná Podolu/ kthorych ſie ſebrawſzy
Kozactwo. tegoż czáſu tilko ſet/ iechali w kozactwo pod Biłágrod/ záieli dobytek Tu-
recki y Tátárski pedzili do domu/ Tátarowie y Turcy pogoniwſzy ie/ bi-
li ſie s nimi/ przemogli ie náſzy y dobytek záieli. Przekopski Czarz chcąc
záſie v krolá łáske odzierżeć/ ſebrał ſie s Tátári do Moskwie/ á tám porá-
ziwſzy o dwádzieſcia tyſiąc Moskwy/ ktora do Litwy ſzłá/ wielką korzyść
z Moskwy wywiodł/ Pruſowie też tego czáſu do Zmodzi wtárgneli/ á
Pruſowye do Zmodzi. le przez Stároſte odpedzeni.

¶ Tegoż roku Mázowecka ſlachtá przećiw Annie kxieżnie Mázowec-
kiey ſie wzburzyłá/ á ná przełożeńſtwie iey dáley nie chcieli mieć/ iż skár-
bu poſpolitego wiele zutracáłá/ mieniąc też to być zá lekkość iż ie niewiá-
ſtá rządziłá/ ále chcieli áby ſtárſzy ſyn Stániſław ich przełożonym był/
á gdy kxieni nie chciáłá ná to przyzwolić/ rzućili ſie á gwalthem chcieli
wziąć Stániſłáwá ná przełożeńſtwo/ oná y s ſyny y rádą ſwoią zwła-
ſzczá s Záliwskim/ zámknełá ſie ná zámku Mázowie/ poczeli ich ſlá-
chtá dobywáć/ gdzie tám máło Stániſłáwá kxiążeciá nie zábili ſtrze-
láiąc w zámek. Rozwiodł te burzke Jan z Laská Arcibiskup Gneznen-
ski od krolá przyiechawſzy/ y złożył im ſeym w Wárſzáwie ku poſtháno-
wieniu tych rzeczy/ á gdy czás przyſzedł/ niedáłá kxieżná puſzczáć ſlách-
ty do miáſtá/ iedno pány ktore oná rozumiáłá być s ſwey ſtrony puſz-
czáno/ ále ſláchtá połamawſzy wrota y fortki w mierze weſzli gwałtem

po myá-

do miástá/ráno bez wiedzenia mieszczan/tám seym odpráwiwszy wyszli
spokoynie nic gwaltownie nie poczynáiąc/ Jecháli potym s Piotrkow- Burzki w Mázowszu.
skiego seym u/ktory był w niebytnośći krolá/ posłowie do Mázosz/ Stá
nisław Ostrorog/ y woiewodá Ráwski/ ktorzy Sthánisłáwá szláchcie
Mázowieckiey ná spráwe rzeczy pospolitych przełożyli/pod vmowámi
áby przedsie Anná wszytkim páństwem władnęłá iáko stárszá: Nie po-
dobáłá sie tá rzecz szláchcie Mázowieckiey/ przetho cáły rok y ná drugi w
nich wielkie zámieszánie było.

Tego roku Papież Leo przysłał Jubileus do Polskiey/ s ktore° częśc Odpusty
pieniedzy s skrzynie miáłá iśc ná murowánie Kámieńcá miástá/ dwye
częśći ná obrone pospolitą/czwartą częśc ná papieżá/ ále iuż ludzie czo
dáley to niedbáli ná odpusty/przeto máło było w skrzyni.

Tegoż roku Woyciech Fontanus rodem z Włoch nowo przyiechał
do Krákowá/y stárszym w świetego Fránćiszká klasztorze był vczynion/ Minister zabit
potym od swey bráciey zwłaszczá káznodzieie/ w nocy do piwnice go pir
wey záwiodszy vdáwion/dla tego iż ie ćiesniey chował niż oni chćieli/vcie
kło ich o ten vczynek dziesieć/ wszákże przez pilnośc Janá Konárskiego
biskupá Krákowskiego pochwytáni wszyscy/ okrom káznodzieie kthory
był vciekł do Czech do Bárdiowey/ále go stamtąd wydano do Polskiey/
dwá napirwey co winnieyszy wzieli swą zapłáte iáko iest obyczay ducho
wnym/zięwszy od nich znáki dostoieństwá/pośćinano ie/ drudzy w wie
zieniu byli v biskupá ná Lipowcu/ále potym zuciekáli/snad przez posol
gowánie czyie/tymże obyczáiem był ściet káznodzieiá po nich.

Tegoż roku Tátárowie/leżąc pod czárnym lásem obroćili sie do Ru
si rozdzieliwszy sie ná czwore/przećiw ktorym nászy byli gotowi służebni
s swoimi sprawcy/ Stánisław Lanckoruński Starostá Kámieniecki
porázil iedno woysko v Miedzyboża/ dwá rázy sie snimi pothykáiąc/ w
ten czás zabit od Tátar szláchetny mąż Roman siestrzeniec Konstánte-
go/gdy snim koń padł Tátárowie gi pochwyćili y rozsiekáli/ drugie woy
sko porázili v Zinkowá służebni/nád ktoremi był przełożony Secignio
wski/ w kthorym było thysiąc Tátárow/ drugie porázili v Rádymic s
Páwłem Fácuceiem Rotmistrem/ sieżedszy ie o trzeciey godzinie w nocy

wiezniow dosyć poimáli/ktorych potym wiele s Krákowá vciekło.

Tegoż też roku Piotrkow wszytek wygorzał cokolwiek było w murze támże w ten czas wieże krolewská ná przedmieściu murowano.

Latha 1517. Wasil Moskiewski xiadz niemáiąc báczności ná słowá y vpominánie Cesárskie/ kthorym go przez posły swoie vpominał/áby s krolem Polskim álbo wieczny pokoy wziął álbo do żywotow álbo do słusznego czásu/ czynił krolowi szkody w Litwie y zamki gránieczne obegnał/ Zygmunth krol nie mieszkáiąc sebrał ludzi służebnych pieszych y iezdnych zá pieniądze/ták s czech Moráwy Sląská iáko s Polskiey/ knim też posłał Litewskie Rycerstwo z Hetmánem ich y s strzelbą/ Moskiewski máiąc o nich spráwę/vstąpił precz z ludzmi swemi/ále nászy po nich ciągnąc mieli snimi kilko bitew postronnich wygránych/ Widząc nászy swoie szczęście/przechodzili Siewierską ziemię od końcá do końcá paląc/biorąc/zamkow dobywáiąc przespiecznie.

Opoczka. Gdy przyciągli pod Opoczkę zamek drzewiány prosty/ przeto gi sobie lekce ważyli zwłaszczá Czechowie/ále ludzi było ná nim bárzo wiele sie záwárło/ sthrzelili kniemu kilko raz/ lękáli sie w zamku/ przypuszczáli ku szturmowi/ále niezwyczáynie/tho iest dziury w nim pirwey nie vczyniwszy/ácz vczynili ále prętko záprawili/nászy vprzeymie lezli ná blamki/ bo był przystęp dobry do niey: Moskwá drzewo ktore było w koło zwyeszáłá ná wiciach obcináłá/ kámieniem/drzewem/ ogniem ciskáiąc nászych wiele porázili y pomordowáli/ thakież strzelbą z zamku strzeláiąc/ Nászy popadszy szkodę w ludziech niemáłą odciągnęli ná ine mieysca/ á gdy zimná záchodziły do domu sie ruszyli.

Lata 1518. Maximilian Cesarz Krześciański iáko sie był okazał Zygmuntowi krolowi ná ziezdzie v Wiedniá wielkim przyacielem/tákże y do końcá był/ przeszłego roku posłał posły do niego/ námawiáiąc go áby wstan małżeński wstąpił/ chcąc ku iego sthánowi krolewskiemu táką máłżonkę ziednáć/ podawszy mu dwie drodze kthemu/ktorą by sobie snich obrał/ Krol ná ten czás inszey mysli był/częścią s smierci krolowey Bárbáry/ tákież brátá Władzisławá krolá Węgierskiego/ też y s prace ktorą miał z Moskwą/Prusa druga nádchodziłá

wszákże

wßákże gdy thego rzecz pospolitha potrzebowáłá dla potomstwá dał sie
mu w tym vżyć/ Posłáni byli w they rzeczy przeßłego roku ießcże posło-
wie Jan Konárski Archidiakon Krákowski człowiek vrodziwy/ kthemu
wymowny/ iezyki rozmáite vmieiąc/ Stánisław Ostrorog pan Káli-
ski też nie posledniey ßy w tych spráwach/ s Cesárskimi posły do Apuli-
ey Włoskich krágin/ á tám w mieście Barze wzieli zá małżonkę krolo-
wi Polskyemu Bonnę corę Jana Sforciego/ kxyążecyá Medio-
láńskiego/ przez spráwę Cesarską ktory iey ciotkę pirwey miał Blankę
Márią zá małżonkę/ Rodzay tych Sforciow krotko nápiße: Fránci-
ßek Sforcia Antendulow syn/ był człowiek wielkich spraw/ ták w Ry- Rodzay Sforciow
cerskich rzeczach iáko w inych/ dla czego dał mu był corę swoię Filipus
Maria kxiążę Mediolánskie/ po ktorego śmierći kxięstwo Mediolańskie
odzierżał/ gdyż dźieći inßych nie miał/ wßákże trudnośći wielkich vżywał
ná nim y potomkowie iego/ ten Fráncißek po śmierći swoiey zostáwił sy-
now pięć/ Ludwigá/ Ascániusá/ Filipá/ Oktáwianá/ y Gáleáciusá/
stych trzey pomárli iedno Ludwig z Gáleáciusem został/ Gáleácius od
poddánych zábit w kośćiele/ zostáwił po sobie syná Janá á corę Blánkę
Márią/ Opiekał sie Ludwig synowcem swoim Janem y Márią/ kto-
rą dał zá małżonkę Máximilianowi Cesárzowi/ skey przyczyny Cesarz
pomagał mu o kxiesthwo Mediolánskie przećiw krolom Fráncuskim/
Jan syn Gáleáciusow poiął zá małżonkę Jzábellę wnuczkę Ferdinán
dowę krolá Neápolitánskiego/ s ktorą miał Bonnę corę/ á Fráncißká
syná/ Ján Sforcya oćiec iey vmárł ießcże w młodych leciech y syn thez
Fráncißek przez przyczynę krolá Fráncuskiego Ludwigá/ á to był ostá-
tni potomek zacnego rodzáiu Sforciow/ skey przyczyny były wielkie ro-
znice o Mediolan miedzy Cesarzem á miedzy Fráncuskim krolem/ ste-
go rodu Sforciow wyßłá po oycu przerzeczona Bonná s kxiążąt Me-
diolánskich/ kthora przynieśiona do Polskiey zá małżonkę krolowi Zy-
gmuntowi látá wyßßey nápisánego/ przez posły miánowáne z wielką
poććiwośćią/ ná ostátku Kwietniowych dni/ przećiw ktorey wyieżdzáli
biskupi pánowie/ y wiele Ricerstwá Polskiego/ drudzy áż do Moráwy/
ktorą z wielką rádośćią pospolitego ludu/ przyprowádzili ná zámek Krá-
kowski/

kowski/ ná ktorym thegoż czásu w kościele wielgim koronowáná byłá/
Koronácia krolowey Bony. przez Janá z Łáská Arcybiskupa Gnieznieńskiego przy wszytkich bisku-piech táktież pániech korony Polskich.

krowye. ¶ Tegoż roku to iest 1518. miesiącá Sierpniá Tátárowie w poczcie wielkim wtárgneli do Belskiey ziemie czárnym szlakiem/ wiele szkody poczynili w ludziech dobytku y w inych rzeczach/ biorąc paląc morduiąc/ w Lubelskiey Chełmskiey y Belskiey ziemi/ przećiw ktorym nászy wyprá-wili sie/ Mikołay Firley hetman y s synem/ Márćin Kámieniecki woiewodá Podolski/ Fredrusz swak iego/ Andrzey Borátyński z inemi pány y z Rycerstwem służebnym/ y s slachtą okolicznie zebráną z Rusi s Podola y z inych krain/ kziądz Konstántyn przybył thez do nich s swoimi ludzmi ktore mogł mieć ná pretce z Litwy y z Rusi/ a gdi zásie s plonem szli Tátárowie ná zad/ potkáli sie snimi v Sokalá skwápliwie/ bez rad iednostáynych/ ábowiem Konstántyn prosił przedłużenia do záiutrza/ áby ná nie inże mieysce vpátrzyli/ gdyż we złym mieyscu stali/ to iest ná pogorzeliskach gdzie miásteczko byli Tátárowie spalili y s pasádámi/ wiátr y ine znáki złe przećiw sobie mieli/ Niechcieli go w thym niektorzy słucháć/ potkáli sie snimi vpornie/ Fredruszá w tym winowano/ iż był człowiek sercá meżnego chćiwy ku potkániu/ przeto sie stym kwápił/ widząc Konstántyn iż nie mogło być ináczey/ ácz nie chćiwie/ wszákże áby o sobie złey sławy nie pusczał potkał sie snimi napirwey/ sparli iego ludzi
Porażeni nászy. pretko/ nászy potym potkawszy sie snimi dobrze/ częścią iż máło ludzi było/ częścią iż sie sámi záwálili ná pogorzeliskach w piwnice y w rozmáite doły/ przemożeni od Tátar/ poległo tám wiele Rycerstwá Polskiego práwie czoło wszytko/ okrom tych trochę ktorzy mogli ná Sokal zameczek vbieżeć/ Fredrus bacząc vpadek nászych/ iáko był człowiek sercá wielkiego/ żywothá ni zácz nie máiąc/ rzekł Boże thego nie day ábych przy mey miley bráciey gárdłá nie dał/ rospuścił koń ze wszego skoku dobrowolnie iáko ieden Curcius Rzymski/ skoczył miedzy nie z drzewem swoim bił sie snimi poki mogł sobą władáć/ thám miedzy Tátáry rozsiekan/ s krzykiem á żáłością wiezniow ktorych ná ten czás dosyć nábráli.

Láta 1519. Woyciech Pruski mistrz okdow-

nik krolow

nik krolow Polskich/iákom przed tym piſał vmowie ſwey ktorą s krol
Polskim przez brátá ſwego vdziáłał/ nie chciał iey doſyć czynić/ nád to
przyczyn ſzukal v poſthronnych panow/ iákoby ſie ſmiey mogl krolom
Polskim wyłomić przećiwieńſtwem ſwym/ przeſzłych lat wtárgnął do
Zmodzi chcąc Zmodzką ziemie odzierzeć/ mieniąc ią być ku Prusom z
dawná/potym zamkow gránicznych dobywał/y wiele inych rzeczi prze
ćiwnych krolowi czynil. Krol Zygmunt wypráwil do Prus ludzi ſłuże
bne/ták iezne iáko y pieſze przodkiem/s Polskiey z Ruſi z Litwy s Czech
s Sląská z Moráwy/ ktorzy tám byli áż do krolewskiego przyiázdu/ s
Pruſaki ſie vganiáli vrywáiąc ich po ſtronach wſzedzie/ wzieli pod mi-
ſtrzem Pruskim zamki/Holand/Mielzak/Milimlyn/Siekierke/ Pi-
ſzee/Ornete/ Lubáwe/ Qwidzin/ Prábuty/ y wiele inych miaſt zam-
kow y wſi. Pruski miſtrz widząc ſzkode ſwoie ták w ludziech iáko w imie
niu/ poſłał do Niemiec po ludzi wiecey/ ſzło mu ná pomoc oſm álbo dzie
ſieć tyſiąc knechtow/á gdy przyſzli ná gránice Polskie/ ſpalili Miedzy-
rzecz Czaplin y inych kilko miáſteczek tákież wſi ciągnąc do Prus.

Wyprawa do Prus

Ná drugi rok to ieſt 1520. ruſzono ſláchte y Rycerſtwo Polskie poſpo
litą wypráwą/ ściągneli ſie do Bidgoſzczey czáſu Jeſiennego/ tám be-
dąc y ieſzcze w ciągnieniu czynili wielkie ſzkody ſwoim/ przeto byli roſpu
ſzczeni záſie do domu rychło/ Knechći Pruskie° miſtrzá oblegli Czczow
miáſto nád Wiſłą/ poddal ſie im z dobrey woley/ potym ſie położywſzy
ná gorze nád Gdańskiem ſtrzeláli do miáſtá/ w Gdańsku było wiele lu
dzi ſłużebnych Polakow/ kthorzy Gdańſzczanom dobre ſerce czynili áby
ſie nie bali/ przyſzłá táka nedzá ná knechty iż ie co żywo biło y chłopiecá
niektore poimano/drugie prze bog puſzczano widząć ich nedze/ nie mie
li co ieść áni w czym chodzić/ prochow wſzytkiego im nie ſtáło/ nárzeká
iąc ná miſtrzá iż ie z ziemie wywiodł á nie zápłáćił im. Pruski miſtrz
przed tym nye ſtaczáiąc bitwy z náſzemi wálney/iedno ſie s kątow wyry
wał Tátarow krolewskich troche ſzczedſzy ná świtániu porázil/ Orne-
te obegnał y ſtrzelal do miaſtá ogniſtem i kulámi/ ná ktorey był prze łożo-
nym Rádwánkowski Rotmiſtrz y s Plázą/ poſłal do Rádwánkowskie-
go Pruski miſtrz áby mu ſpuſcił Ornete z dobrą wolą/ ie ſli tego nie v-

Slachta v Bidgoſzczey.

 czyniſzia

cżyniß ià iey mocą dobede/ á tobie rozmáite meki zádáwáć bede/ á ſpu⸗
ściyßli z dobrą wolą wynidzieß ze wßytkimi ludzmi wziąwßy odemnie do⸗
bry dar/ Rádwáńſki nieborak ieſli z boiáżni ieſli z łákomſtwá żadny nye
wiedział/ vczynił ſnim táiemną vmowe nád wolą towárzyßow ſwoich
o ktorey káżdy ináczej powiádał/ owa iákożkolwiek podał miáſto miſtrzo
Radwankowſki cci odſadzon. wi nie máiąc ná ſie gwałtu żadnego/ dla tego vczynku ná ſeymie wál⸗
nym Piotrkowſkim był cci odſądzon/ w drugim roku/ potym wpadł w
roſpácż/ będąc we Lwowie począł koſcioły łupić/ tám wziął oſtátnią za
płáte.

Tegoż roku mieſiącá Márcá ná zamku Krákowſkim ráyce Kázi⸗
mirſkie ścinano o Skáboßá/ ktorego byli ſcyeli nieſpráwyedliwye láthá
Kazmierzanie ſcinany. 1518. ſámotrzeciego s Krákowſkiey ziemie/ y w doł nie Krześciáńſkim
obyczáiem wrzucili/ mieniąc nań áby gwałth vczynił/ gdy tłukł do go⸗
ſpody gdzye mießkáły niewiaſty gościnne/ gdi tám chciał vporem wnidz
niewiáſtá gwałtu wołáłá/ drudzy mienią iż chłop/ poiman y przywye⸗
dzion ná ratuß/ oſádzili o nim práwo gorące y ſcieli/ przyaciele iego zie⸗
chawßy ſie żáłowáli ſie tego przed vrzedem wyßßym Krákowſkim ná v⸗
rząd Kázimirſki/ iż ſkwápliwie á bez winy niebosczyká Skáboßá zámor⸗
dowáli/ Vrząd zamku Krákowſkiego w tey rzeczy poſłał do Torunyá
do krolá bo tám był ná ten czás/ Krol kazał náydowáć ieſli był gwałt á⸗
bo nie był/ ieſli nie był áby byli ná gárdle karáni ráyce z burmiſtrzem/ A
gdy ſie ták náláżło iż gwałtu nie było/ dáli zá to gárdłá pod miecż Bur⸗
miſtrz y dwá Ráyce/ Káwká Sieczek Szeling/ á od tego czáſu vchwa
lono ieſt ten ſtátut/ áby vrząd mieyſki nie trácił żadnego ſláchcicá gorą⸗
cym práwem/ przy ktorymby nie było vrzedu Grockiego/ to ieſt Stá⸗
roſty álbo Podſtároſciego/ ieſliby ináczey vczynili/ Burmiſtrz ze dwie⸗
má Ráycy ma gárdło dáć.

Tegoż roku to ieſt 1520. Vrodził ſie ſyn krolowi Zygmuntowi pir⸗
wszego dniá mieſiącá Sirpniá w niebytnośći krolewſkiey w Krákowie/
ktoremu imie dano Zygmunt wtory/ á Ceſárſkie przydano Auguſtus
od mieſiącá/ bo ten mieſiąc zową Auguſtus po Łácinye w kthorego ſie
dzień vrodził Ceſarz Oktawian tego mieſiącá od Senatu Rzymſkie⸗
go był na Ceſarſtwo vrzełożon/ przeto ten mieſiąc od Ceſárza Auguſtu

ſem ná⸗

sem nazwali/ iako też Julius miesiąc od Juliusza Cesarza/ iż w then miesiąc wybran był na Cesarstwo: wykładaią drudzy Augustus ab augurando/ tho iest od wiezdzby/ sabowiem Octawianus Augustus myał wieże w Rzymie s taką przyprawą iż ile krolestw pod swą mocą trzymał tyle było na oney wieży malowanych/ maiąc każda swego przełożonego z dzwonkiem/ a gdy sie ktore krolestwo burzyło przeciw Cesarzowi w onym krolestwie na wieży on przełożony w dzwonek dzwonił ostrzegaiąc Cesarza/ potym Cesarz widząc wczas/ wyprawił woyska do tey ziemie a skrocił przeciwniki/ przeto był za iedne° wieszczka rzeczon Augustus/ drudzy też wykładaią Augustus ab augmentando/ iż powinien rzecz pospolitą mnożyć każdy Monarcha. Napirwey te nowine Jan Zaremba s Kalinowey maiąc rozłożone konie kthemu/ do Torunia s Krakowa krolowi przyniosł z wielką radoscią krolewską y pospolithego człowieka/ dla czego czyniono rozmaite triumphy tak w Krakowie iako w Toruniu/ dziekuiąc panu Bogu za to pocieszenie wszyscy.

Tegoż roku powodź była wielka z vstawicznych dżdżow.

Lata 1521. Widząc Pruski mistrz na wszythkim vtrate swoie przez ty lata przeszłe/ kthemu na ostatek opuszczon był od przyiacioł y od inych książąt Niemieckich/ posłał do krola Zygmunta prosząc do czthérzech lat przemierza w nadzieie Krześciańskiey zwłaszcza przyacielskiey vgody miedzy im a krolem/ Uczynił tho krol iako pan Krześciański/ gdzie nie tylko wziął snim przymierze/ ale y pothym wrocił zasie wszytki zamki ktore iemu było pobrano.

Tegoż roku Turcy wzieli Białagrod pod krolem Ludwigiem. Byalagrod.

Tego roku zima była wolna iako iesień.

Latha 1522. Był pokoy v nas w Polszcze przeto nic zacnego ku pisaniu nie było/ tego roku Ciołek biskup Płocki w Rzymie powietrzem vmarł miesiąca Września. Erazmus Ciolek.

Latha 1523. Posłowie Moskiewscy w piaci set koni przyiechali do Krakowa/ za pieć lat przymierze s krolem wzieli/ ci byli cebule y czosnek s Krakowskiey ziemie wyiedli. Moskiewscy posłowie

¶ Tegoż roku xiężnę Mázowiecką do Węgier niesiono zá Pekilogłá/s ktorą też brát Stánisław iechał z wielkim dostatkiem y ochędożnośćią. ¶ Thegoż roku ogień wyszedł podle kośćiołá świętey Anny nye wiedzieć od kogo w Krákowye/ zgorzáłá szkołá świętey Anny plebánia y wszytki domy około szewczey brony/ tháktież około Collegium o świętym duchu/ kośćiołá ledwá obroniono.

Smierć Miechowićina.

¶ Tegoż roku Máciey Miechowitá vmárł/ Doktor w lekárstwie niepospolity/ człowiek dobrego á práwie świętego żywotá/ iálmużnik wielki ná vbogie/ wielki miłowník swey oyczyzny/ bo then napirwey podiął pracą około imprymowánia kroniki Polskiey/ spisał też obie Sármácie Europską y Scytiyską to iest o nas y o Tátárzech/ s ktorey wszyscy nowi Kronikárze náukę wzieli ku wypisániu polnocnych kráin/ bo pirwey nie thák gruntownie wypisáne były. Po nim rychło stáry Bonner

Boner vmárł

vmárł spráwcá krolá Zygmuntá wielki miesiącá Wrześniá.

Tegoż roku w Krákowie Collegiáci łamiąc mur w Collegium skarb ná leźli w konwi miedziáney/ w ktorey iedno pierścienie były á złote wielgye Portugálskie/ było też y srebro/ ále ten człowiek co to nálazł pirwey sobie część wziął nizli powiedział/ dla czego dáli go męczyć thák długo áż vmárł/ szácowano ten skarb ná pięć tysiąc złotych/ ále im iedno pięć seth złotych w zysku zostáło.

Látha 1524.

Był wielki vćisk w Ruskich kráinach tego roku od Turkow y Tátarow/ Turcy ná wiosnę we dwá naśćie tysiąc ku Lwowu ciągnęli/ Rohátyn y wiele wśi tháktież miásteczek popalili: Krol ślachtę obesłał przez listy ktore zowiem y wiciámi/ nie mogli być ták rychło gotowi tylko pánowie z Rycerskiemi ludźmi ták zá pieniądze iáko dármo dla rzeczy pospolitey ruszyli się przećiwko im/ s pánow byli Mikołay Firley Hetman/ pánowie s Tęczyná/ s Tarnowá/ z Wiśnicza/ z Olesßká y z inąd/ Stárostowie ze Lwowá z Buská s Kámieńcá/ y z rozmáitych zamkow/ szli zá nimi wszyscy/ mieli dobre serce ku potkániu śnimi y mogli by to byli vczynić/ lecz ieden tho rozwiodł ná ktorym tá spráwá wszytká záleżáłá iáko ná Hetmánie/ przypominaiąc Sokál iż się ná nim omylili/ á ták kazał strzeláć z dział/ Turcy vsłyszawszy mni

wszy mnimáli być wielki lud vciągáli precz/ thylko wżdy niektorzy odkrywawszy sie od woyská/ zaskoczyli zagon Turkow pod iedną dąbrową nád bloty/ porázili gi/ w ten czás zábit z nászych Krzywiecki iednooki y Rogálá.

¶ Tegoż roku Tátárowie z wielkimi ludźmi do Rusi poszli/ v mościsk sie koszem położywszy Przemyską ziemie wszystke popalili Sánocką/ Lwowską/ Belską Podolską/ záchodziły zagony ich drugie ná dwádzyescia mil ná wszytki sthrony/ drugie áż sie od Rzeszowá wrácáły/ w then czás s twirdze v Prochniká zábitá s hakownice Tátárkini w odzieniu sie noszac chłopim/ ktora wiodłá kilko ludzi związánych/ á gdi sniey chłopie száty zwlekli/ obaczyli iż niewiástá/ drudzy wiezniowie v ogniá w nocy obaczyli gdy sie grzałá Tátárka/ iż niewiástá á nie chłop co ie powiązáłá w nocy vpátrzywszy swoy czás rozwiązawszy sie vdawili ią y vciekli. Wielką szkode ci Tátárowie w Rusi w ten czás vczynili/ kthorą ieszcze y dziś znáć/ gdy sie nie mogą w dobytek zámocz ták iáko przed tym mieli/ poczytáią być tych Tátárow piećdziesiąt tysiąc. Tátarowie

¶ Tegoż roku byłá wielka z nieurody drogość zboż á iárzyn po wszytkiey Polszcze/ z mrozow kthore stały áż do swiątek od Márcá/ ludzie ná wsi chwast iedli żywiąc sie lędá czym. Głod

Lata 1525. Miesiąca Marca dnia dziesiątego Woyciech Pruski mistrz old czynil krolowi Polskiemu/ srod rynku Krákowskiego/ gdzie było vczyniono ktemu máiestat krolewski/ ná ktorym siedział krol Zygmunt w koronie krolewskiey/ przedeń Pruski mistrz przystąpił przysiege czynić/ potim zrzućiwszy kápice álbo płászcz s krzyżykiem/ ná xieſtwo Pruskie od krolá przełożon. Old Pruski

¶ Tego roku ácz był dobry vrodzay ná żywność/ ále ognie y mory bárzo pánowáły/ pogorzáły w ten rok miástá Lowicz/ Sedomirz/ Wártá/ Sądecz/ Vnieyowski zamek/ Zárnowiec/ Turek.

Lata 1526. Gdańszczanie nowe rzeczy stroili/ wiáre y práwá sobie ine wymyslali/ ná biskupie vpominánie/ ná ten czás Drzewickiego nie nie dbáiąc/ tákież ná krolewskie roskázánie/ obiáwilá

obiáwiłá ie w thym rádá stára y drudzy przełożeni krolewscy z Gdańska/
dla czego thegoż roku miesiącá kwietnia krol się ruszył do Gdańská/ ze
wszytkim dworem tákież pány rádnemi/ á gdy tám przyiechał nálazł ko
scioły puste przez swych vrzędow obchodow y záchowánia/ nálazł thež
nową kaźń ktorą chcieli kárác tákie ktorzy by ich w vczynkach ich nie ná
ślądowáli/ y wiele inych rzeczy przećiwnych/ ktore w tym winnieysze być
nálazł/ kazał ie poimáć/ á gdy ie w tym być winne náleziono s fołdrowá
Gdańsczany nia stárey rády pośćinano ie/ drudzy zá morze pouciekáli/ Było ná then
ścinano czás powieści rozmáitych dosyć ále nie pewnych/ iákoby trućinę chcieli
zádáć krolowi/ áby go też do miástá puśćić woley nie mieli/ ále to mogły
nie być pewne powieśći/ gdiż też sámi w tym rozerwáni byli w Gdańsku
¶ Thego czásu kxiążeciu Pruskiemu Woyciechowi Márgrábicowi
Zona pruskiego mistrza żonę z zamorza siostrę krolá Duńskiego dzisieyszego przyniesiono/ prze-
ćiw ktorey wodą wyieżdżáli pánowie Polscy zwłaszczá Łaski Járosław
częstował y poczćiwie odprowádził do krolewcá.
¶ Thego czásu Jánusz Mázowieckie kxiążę vmárło we dwie lećie po
Janusz vmarł. brácie Stánisławie/ rozmáite przyczyny smierći tych kxiążąt powiádá
li być/ iedni przez trućinę drudzy przez opilstwo/ á to podobnieisza ktemu
bom to swym okiem widział będąc tám z Jeronimem Okuniem iedne-
go czásu/ gdy Dyrzánowski biskup Miedzyleski/ Kozirski/ Woiewo-
Zbythek w Picyu. dzic chromy/ zá zdrowie kxiążęce troinik zmieszawszy z muszkátelą kazáli
sobie liyem w gębę lać po wielkiey sklenicy áż do dná w Wárszáwie przed
iego oczymá/ kxiążę Jánusz áby im też ták wiele przyiáźni vkazał po so-
bie/ tákież sobie kazał vczynić/ nie doszło dwu niedziel áż ći wszyscy pomár
li/ okrom Woiewodzicá/ przetom to tu nápisał áby się tego przełożeni
ktorym to nie przystoi chronili/ po smierći Jánuszá kxiążęciá/ slách-
tá Mázowiecka wtnowáłá pánnę Rádziejowską/ iákoby oná miáłá być
przyczyną iego smierći/ á by byłá nie w krolestwie osiádłá pomyślilíby by
li o iey złym/ czego niewinna byłá/ bo mu w thym żadny winien nie był
iedno sam sobie piiąc bez miáry/ vpiekli pothym piekárkę s Krákowá y
Kliczowską ziemiánkę niebożątká męką okruthną nowo wymyśloną
przed Wárszáwą ná com pátrzył/ gdy wkopáli w ziemię słup do ktore-
go obiedwie ná łáńcuchoch długo vwiązáli/ káżdą ná swoim łáńcuchu
nago/ o

nágo opát rece związawszy / á około ich nakładszy drew w koło zápalili / pietly sie około onego ogniá iáko pieczenie ná czterzy godziny nizli pomárly biegáiąc około slupá nárzekáiąc kąsáiącz zebomá iedná drugą / niesłychána meká / potym też y Iárdánowskiego scieto / Iákubá piwnicznego ná kościele v Bernádinow dobywano / y wiele inych ludzi potrácono á snadz niewinnie dla tych xiążąt. Krol postánowiwszy rzecz pospolitą w Gdańsku / ruszył sie do Wárszáwy / wwiązał sie w xiestwo Mázowieckie prawem lennym nad wolą niektorych pánow y slachthy z onego kráyá / od te[o] czásu złączone iest xiestwo Mázowieckie s polską. — Mekaokrutna

Tego roku sie vrodziłá Kátárzyná krolewná Listopadá miesiącá.

Tego roku też Tátárowie w Rusi szkodzili wiele kroć sie wrácáiąc /

Lata 1527. Sebrali sie na Tatari panowie Litewscy miesiącá Stycznia / Konstantin z Ostrogá / Ostafiey Cirkáski Stárostá y Grodzieński Stárostá / porázili iedny v Kyowá drugie v Kániowá drugie v Cirkas długo s sobą czyniąc nád Dnieprem. — Tatarowie porazeny.

Tegoż roku Lwow pogorzał do gruntu miesiącá Czyrwcá. — Lwow pogorzał.

Tegoż też roku ogień wielką szkode poczynił w Krákowie około Collegium / gdi od fortki swietey Anny ogień wyszedł. — Skoda przesz ogyeń.

Thego czásu krol Jan w Wegrzech był porázon od Ferdinándá / przybieżał do Polskiey pirwey ná Kámieniec pothym do Tárnowá / á tám był poczciwie chowan kilko miesiecy.

Tegoż roku vrodził sie wielki dziw człowieczy v Rádomia w Brankowie / máiąc głowe Lwią / piersi kosmáte / zgrzytáło zebámi głosem strászliwym ryczac / był żyw osm godzin. — Dzyw.

Lata 1528. Krol sie do Litwy wezbral miesiącá Márcá / postanowiwszy ná seymie Piotrkowskim rzecz pospolitą w Polszcze w Prusiech y Mázoszu. Tego roku Máiá o swietym Stánisláwie pod Krákowá zgorzáło klepárz wszytek / Kázimirz y kościoł ná zwierzyńcu / gdzie wielką szkode ludzie popádli w Krákowie w ten czás. — ogień welki w Krakowie Kleparz pogorzał

Tegoż czásu posłowie byli Moskiewscy v krolá w Wilnie skárząc sie ná Sewериná morskiego zboyce / ktori Moskwi szkode czynił / á ten Sewerin był Liwlant / krol Polski do niego nic nie miał. — Kazimirz gorzał.

Latha 1529. Mikolay Sieniawski/ Jerzyk
Latálski y drudzy Rotmistrze s towárzyszmi swemi przebrawszy co god-
nieysze konie tákież służebniki iechali w kozáctwo pod Oczákow (oni to
zową w pola álbo w łowy) przyszli ná wielkość Tátárow kthorzy konye
pásli/ drudzy kożuchy iskáli poczeli ie b:ć/ Tátárowie do koni y do łukow
Oczákowská część — się rzucili ogárneli ie/ á w tym rokowánie vczynik s Carzem ich Osla-
nem Mikolay Sieniáwski Jázłowecki iáko s pobrátymcem krolewskim
wziął go Carz s sobą do zámku ná towárzyską część pod przyrzecenim/
á drudzy go mieli czekáć w polu/ pothym Thátárowie násze powiązáli
Dobrowolna szkodá — miásto czci/ tylko Sieniáwskiego dobrowolnie pusczono ktori był v Cá-
rzá Oslaná ná czci/ á thak iedni sie wykupowáli/ drudzy vciekli/ drugye
do Turek przedano.
Tegoż roku Zygmunt krol ruszył sie z Litwy do Polskiey prosto ná
syem do Piotrkowá/ gdzie tám postánowiwszy obronę ktorey było potrze-
bá iechał do Krákowá s pány rádnemi biskupy dworzány y z wielkością
Rycerstwá inego ná koronácią krolá nowego/ ktory iuż był przed thym
wybrány ná seymie Piotrkowskim od slachty thákież od pánow korony
Polskiey/ od Litwy też przed tym ieszcze tákież był wybran ná xięstwo Li-
tewskie w młodości/ ná drugi rok zgorzáło Wilno l.dwá go trzecia
część zostáłá/ po wyiechániu krolewskim/ gdzie y kosciołow,
wiele pogorzáło ták Greckiego iáko Rzymskiego
posłuszeństwá násláduiącz.



Lata od narodzenia Pańskiego 1530.



Zygmunt wtory Augustus/ sin krolá Polskie° Zigmuntá pirwszego (zá zywothá iego) ná Krolesthwo Polskie byl pomázan y koronowan miesiąca Lutego dniá 21. z rádoscią pospolitego ludu Polskiego/ przy xiążetoch Woiciechu Pruskim/ Jrzyku Opolskim/ Frydery ku Legnickim/ y przy inych biskupiech/ pániech y wszey rádi korony Polskiey/ tákież w przytomnośći Ricerstwá ‖ nego ná zamku Krákowskim/ ácz temu byli ná odpor niektorzy iż mlode láthá miał/ yedno 10. lat/ wszákże potym wszyscy ná tym przestáli. Byly w then czás ná zamku Krákowskim rozmáite krotofile spráwiáne/ zwlasczá gonitwy/ kolby misternie przyprawione/ kunszty puskárskie/ thańce y wszelkie ine ktorych tákowy czás potrzebuie.

Thegoż roku krol Polski Zygmunt pirwszy/ widząc wielkie rozlanie krwie Krześciáńskiey/ miedzy krolmi Janem á Ferdinándem Węgierskimi/ s xiążeciem Janem Sáskim przez posly swoie rozi ął miedzy ‖ nimi ná zgode/ náznáczył miesce ziechániu ich poslom w Poznániu ná swiety Michał/ posłał ktemu posly swoie krol Polski Krysztofá Szydłowieckiego Kásztelaná/ á Endrzeiá Tęczyńskiego woiewode Krákowskie y drugie snimi do Poznánia ná czás náznáczony/ ktorzy ... stáráli iákoby ie ziednáć mogli/ ále nie mogli/ gdyż obu ...

Poslowye do Poznania.

niepotężni byli/ á w tym czáſu knechtow y Hiſzpanow ſześć tyſiąc krolá
Knechty Porażono. Ferdynándowi obległi Budzyn/ porażeni od Węgrow y Thurkow do
gruntu/ á krol Ján wyzwolon od obleżenia.
Tegoż roku w Krákowie zgorzáłá Grocka y Kánonicza vlicá.

Lata 1531. Petryło Wałaski woiewoda zapomniawſzy ſwey czći tyáktież przyrzekánia kthoremi ſie záwżdy krolowi Polskiemu obligował ſnim w pokoiu być/ wtárgnął z ludem ſwoim do Pokucia/ wybrał wypalił miáſteczká tákież wſi poddánych krolewskich Kolomyią/ Sniathyn Tyſzmienice y wiele inych dzierżaw ku Polskiemu kroleſtwu przyległych/ aż do Háliczá y około wſzedzie przeſzłego roku iescze wypuſtoſzył/ przećiw ktoremu wypráwił krol służebnych ludzi pięć albo ſześć tyſiąc roku miánowánego/ nád kthoremi był przełożon Jan s Tarnowá z domu Leliwa/ Hetman korony Polskiey wſzech pámięci godny/ po nim Jan Cola Hálicki/ á gdy ſie wſzyſcy ściągneli ná
Obertyn Pokucie/ położyli ſie obozem v Oberthyná/ Wáláski máiąc ſpráwę o ludziech iż ich rowne poczty były przećiw iego/ tym rychley ſie gotował z ludzmi ſwemi/ poſławſzy przodkiem kilko tyſięcy ludzi ná oglądanie náſzego woyská/ porázili ie náſzy v Goſczczá/ máiąc ſnimi poſtronnych bi-
Gozdziec. tew kilko wygránych pirwey/ mieli dobre ſerce y znáki przećiwko im/ Petryło woiewodá Wáláski ſłyſząc złe nowiny o ſwoich/ gniewał ſie thym więcey/ ciągnął z ludem co rychley przećiw náſzym/ á gdy przyſzli nád oboz náſzych/ vkazał ſie ná gorze z ludzmi ſwemi/ ſpráwiwſzy ná czoło wielki lud áby tym skáził ſerce náſzym/ dziáłá thez záſádził s ktorych ná oboz ſtrzelano/ drabi náſzy ćicho skradáiąc ſie z ruſznicámi wiele ich poſtrzeláli/ zwłáſzczá ty ktorzy náieżdżáiąc nád oboz wywiabiáli ná hárcz wykłádáiąc náſzych obyczáie/ hárczowáli náſzy ſnimi/ Wołoſzy ſwoią [...] łáski Bożey żadney ſzkody vczynić nie mogli w obozie/ ieśli [...] ták Bog chciał niewiedzieć/ chocia wiele dział mieli/ [...] ſtárſzy nád dziáły/ ſtrzelił z obozu z dziáłá ſwego/ [...] em Wáláskim pol oſi/ dziáło vpádło ná ziemię [...] puſzkarzá zábił w ten czás/ w obozie náſzy w [...] hwile niż ſie potykáli/ Wołoſzy chytro ſobie

bie poczy

bie poczęli/ baczęc lud náß w pirwßey bronie w sprawie dobrey zbroię ko
niem tákież osobámi stać/ mnimáiąc podleyßy być v posledniey brony/
obrocili sie kniey/ v ktorey stal Báliczki Troianowski y drudzy Rothmi-
strze s swemi towárzyßmi/ przyßlo sie naprzod Báliczkiemu potkáć sni-
mi/ Balicki ácż w leciech zeßly byl ále ná sercu nic/ potkal sie napirwey
s swą rothą z Wolochy/ ácż sie męznie potkáli ále od wielkości Wolo-
chow spárci byli/ gdzie towárzyßow tilko zábito iego/ drugie roty wystą-
piły potykáli sie snimi dobrze/ Jázłowieccy ktorzy stali v przedniey brony
będąc chćiwi ku potkániu/ wystąpili z obozu s swoimi rothámi przyßli
práwie w bok Wolochom/ z wielką chucią sie snimi potkáli/ y przełomi
li ie áż sie poczęli mießáć/ strzelbą ie thęż przerzuciwßy oboz drabi tlukli/ Porażeni Woloszy.
musieli pirzcháć/ náßy ie bili goniąc dáleko/ odlecá smiech Wolochom
tá známienita poráßká tak iż y dział y státkow odbiegli precż/ więzniow
koni y inych rzecży dosyć nábrano Woloskich/ pánu Bogu wßyscy dzię
kowáli zá tákową láskę ktorą nád nimi raczył vkázáć iż nie rowny lud
w wielkości zufáły porázili/ láta wyßßey nápisánego miesiącá Sirpniá
dniá 22. zábrawßy działá ktorych było pięćdziesiąt okrom málych/ po-
slál ie do Krákowá pan Hetman/ tákież więznie ktorych było więcey niż
tysiąc/ slużebne Rycerstwo było rozlożone po wsiach ná przystawstwá
iáko iest obycżay/ doslugowáli swey cżwierći roku do końcżá/ triumphy
z rádością w Krákowie spráwiano rozmáite/ á nawięcey pan Podstár
bi Szydłowiecki chodząc około rynku Krákowskiego pieniądze miotal
między pospolstwo.
W ten czás kometá wielka byłá ktora trwálá blisko dwu m
sie skryłá o trzeciey godzinie w noc/ to sie zásię ráno vkaz
wáłá susza wielką/ ktora zá niey byłá nád pámięć ludz
Thegoż roku Jan Láski Arcybiskup Gnieznensk
miesiącá Lipcá/ wielki dobrodzey rzecży pospolitey n
sam pirwßy náße práwá Polskie rostrzeláne ná kár
ku y wytłocżyć dał/ ktorych ießcze y dzis vżawam
vny sprawny w wielkich poselstwach bywá
d kosciołá wiel

wáć y cmyntarz około iey obmurowáć gdzie posiał ziemie z Rzymá przy niowßy /zową po Láćinie ager figuli/ ná iego mieysce Máciey Drzewi cki wstąpił biskup Kuiáwski.

Lata 1532: **Nie było v nas nic tákiego coby** ku pisániu godnego/ tylko to iż nád Ołomucem w Moráwie widziano trzy słońcá być.

Szydłowiecki vmarł. ¶ Thego roku Krysthow Szydłowiecki Káßtelan Krakowski etc. vmárł w Krakowie máiąc wieku lat 67. miesiącá Grudniá pochowan w Szydłowcu.

Opaleński. ¶ Tego roku Piotr Opaleński poseł wielki do Turek iezdził w poselstwie/ ten ziednał y przyniosł przymierze do żywotá obu krolow Zygmuntow/ ták od Tátar Wołochow iáko od Turkow.

Wyprawa do Wiednia **Lata 1533. Był v nas pokoy z łaski Bożey** ále do Wiedniá drugi raz Turcy ciągneli/ przeto sie thám niekthorzy s Polskiey wypráwowáli nád zapowiedz krolewską/ ponieważ było s Turki przymierze doskonáłe.

Tatarowye. **Lata 1534. Tatarowie Kierkielscy o świe**tym Symunie Judym/wciągneli ná Wołyń położywßy sie v Páni-
Krzemieniec. kowiec ßkode wielką około Krzemieńcá poczynili/ przećiw ktorym Jan Cola Hálicki bedąc polnym Hetmánem rothy obesłał/ściągnelismy sie do Załosiec/przyßlismy pod Wiśniowiec/á tám Tátárowie obaczywßy lud vciągáli precż/posiekßy ná słáku dobytek rozmáity/ tákież ludzi stá... chore/gromili ich troche ná błociech dolni Rotmistrze Jázłowec ...mi/ ále koß ich precż vßedł s ßkodą wielką swoich korzyscy/ bo ... i wyele ludzi pozdychało tákyeż dobytká/ zwłaßcżá gdy sye ...ą rzekę przepráwiáli/ Weżyk kozak Chmielnicki sebrawßy ...on im odgromił v Zasłáwia/ ták iż máło ná tey wyprá-

...stáwiczne dżdże były/ s kthorych wielka powodz byłá o ...

¶ Tegoż cżásu Jarosław z Łaská woiewodá Sirác-... Węgierskiego do więzienia wsádzon był/ máiąc tho ...'/áby on też był przycżyną śmierći niebosżczyká bisku-pá Cyba-

pà Cybakà/ktorego Gritti ſprawcà Turecki w Siedmigrockiey ziemi Cybak
dał ściąć/ potym też y Grittego Jànuß krol obegnawßy nà zamku ka- Gryti
zał ściąć/ à Łaskiego wſádzić/ktorego zà wielką trudnością Jan s Tar-
nowá Káßtelan dziſieyßy Krákowski Hetman korony Polskiey iechaw-
ßy do Wegier wypràwił v krolà Janà iż był wolen.

Latha 1535. Owczyna ſprawcza y opiekun
Moskiewskiego kxiedzà młodego w leciech/ ſebrawßy lud wielki wciąg-
gnąwßy do Litwy dáleko/ ßkodi wielkie poczynił y okrucieńſtwo nàd dzie
ćmi máłemi kthore nà koły wtykał/ y ine ludzy rozmáicie trapił zamki
miáſtà wſi popalił/ w pięćinaſcie mil ſie od Wilnà wroćił/ Krol Pol- Moskwa woiowała
ski gdy ſie dowiedział ſtego záſmucony był/ rußył ludzi s Polskiey zwła-
ßczà z Litwy/iedny zà pieniądze drugie s powinowáctwà ták pieße iáko
iezne/przełożył nàd tym ludem wßytkim Janà s Tarnowà Hetmánà
korony Polskiey/przełożył też nàd Polaki tymi Andrzeià z Gorki wiel-
giey Polskiey Stàroſtę/kthore ziemià Polska wyprawiłà z dobrey wo-
ley/życząc wßytkiego dobrego rzeczy poſpolitey Litewskiey/ nàd Litwą
też Wileńskiego woiewodę/à gdy ſye ściągneli ſpołu/ rozumieiąc iż mo
skwà bithwy nie ſtoczy/ dobyli zamku Homla nà gránicy w Siewier-
skiey ziemi pod Moskwą/oſádzili gi ſwoimi ludzmi/potym ciągneli do
Stárodubà/wywiedziawßy ſie iż tàm był w záwárciu Owczinà/Szi
czki/Colnczow/ y drudzy ſprawce Moskiewſcy/ obegnáli gi/ y moc...
dobywáli/ s Stárodubu ſie też mocnie bronili/ bo ich tàm wiele
záwárciu/zàmek był z drzewà dębowego w izdbice zrąbiony/ pr...
działo káżde málo wadziło/ àle Herbort Dziedzilowski s hà...
wiwßy ſie (ktorzy to indziey widáli) nauczyli y vkazáli i...
pod zamek à prochy záſádziwßy zàpalić/áby dziurę z gr...
do ktoreyby ku ßturmu przypuſcić mieli/ tákże vczynili...
chy niemáłą dziurę we dwoię y zápalili zamek/ ták iż...
skwà ſniego ſypàć/ tàm wielki lud pobrano skárbow...
doſtano/lecz tego więcey pogorzálo/ poiman Ow...
Jucow y wiele inn... nie przewyßßáli wi...

ko Jan s Tarnowá Hetman zwirzchni kazał ścináć wßytki sthárє y ine mniey godne/ tylko co drobnieyße zostáwiano.

Edwigá krolewna: ¶ Tegoż roku Edwigá krolewná czorá krolá Zygmuntá pirwego od Bárbáry pirwßey krolowey stárßa Joachimowi Márgrábi z Brándeburku kxiążeciu Berlinskiemu w małżeński sthan daná iest/ po kthorą swą osobą z inemi pány przyrodzonemi dosyć ochędożnie do Krákowá vrzyiechał w poczcie czterzech set koni / y s Fraucimerem osobnym ochędożnie y kosztownie przyprawionym ná woziech/ po wykonániu świątości małżeńskich tákież wesela wziąwßy ią s sobą do domu sie náwrocił rychło potym krol do Litwy wyiechał.

Lata 1536. W niebytności krolewskiey dwye

Zamek gorzał: częśći zamku Krákowskiego zgorzáły nowo zbudowáne y ochędożnye wystawione/ z żálością pospolitego ludu/ w ten czás sie ludzi wiele potłukło ktorzy ogień gásili/ ábowiem sklepienie gankow ná nie vpádło y potłoczyło ie do iednego/ zwłaßczá ktorzy sie nie ostrzegli/ winowano w tym kxiedzá Járockiego/ kthory miał gmáchy krolewskie w poruczeństwie/ iż sie z niego przyczyny zázgło od świece w izbie krolewskiey gdzie leżał/ winowáli też y Bátálarzá w skárbie w tey rzeczy/ iżby od niego s kominá pod dáchowkę miał ogień wynidz/ thák że nie widziano skąd tá ßkodá známienita przyßłá.

Lata 1537. Piotr Wałaski woiewoda zapo

mniawßy stáránia/ nie chciał być spokoiem/ znowu ßkody czynił ná po... y ná pokuciu/ dla czego krol Polski rußył wßythkę ślachtę Polską ...ły áby sie do Lwowáściągáli/ sam też rußył sie s Krákowá mie... / przyiechał do Lwowá miesiącá Sierpniá thám sie kniemu ...nowie tákież Rycerstwo korony Polskiey/ będąc we Lwowye ...iezdzáiąc sie ná osobne mieyscá w polach/ potym w kłaßto... w rádę wstępowáli co zowiemi rakoßy/ tám wolno mo... o chciał widzenie swoie powiádał/ domagáiąc sie tego ná ...rtykułom/ ktore ná spisku dawáli/ exequucią vczynili ...ząc rußyć przećiw nieprzyiacielowi/ krol im tákie rzeczy ...m do Piotrkowá/ y wßytko vczynić co słußnego będzye/

ábyciąg-

áby ciągneli przeciw nieprzyacielowi/ ále oni niechcieli iedno záráżem
to mieć/ tym żeſie przedlużenie ſstáło áż dni ieſienne zimne záſſly/ po-
tym ruſſyli ſie do domow nic nie poſtánowiwſſy. Krol pothym wypra-
wil troche ſlużebnych do Ruſi áby záſię rowne ſſkodi oddáli Wolochom
ſtey przyczyny do Walách po ſwiętym Marcinie tegoż roku wiazdy czy-
nili ſlużebni/ skąd wygnáli korzyſci niemále dobytka/ Czarnowce Vo-
tuſſány y ine wſi y miáſteczka w Woloſſech popalili aż blisko Soczá-
wy/ Bacząc Wolosk ſſkody ſwoie/ ná drugi rok mieſiącá Lutego goto-
wal ſie s ſwemi ludzmi ná Podole/ roskazawſſy by káżdy konie kowáne
oſtro mial dla gololedzi/ á ták gdy ſie piſálo látá 1538. ciągnąl s ſwe-
mi ludzmi ná Podole/ ſpalil czyrwone/ Jágielnice dobywál/ thákież
Czarnokoziniec/ przeciw ktoremu náſſy Rotmiſtrze ktorzy byli rozloże-
ni po miáſteczkach ná leże/ gotowáli ſie/ przyſſly nád nię przodkiem bez
wieſci roty Endrzeiá Teczyńſſkiego Stároſty Rohátińskiego dziſieyſſe-
go/ Mikolaiá Sieniáwskiego Hetmáná polnego/ y innych Rothmi-
ſtrzow blisko rzeki Seretu/ ktorym ſie iuż nie godziło ná zad vſtępowáć
drugie roty zá nimi przyciągály powoli/ Woloſſy iuż w ſpráwie gotho-
wey ſtali z wielkoſcią ludzi ták ſwoich iáko Turkow/ ſpráwil ſie náſſy ku
potkániu chociaw troſſe/ dzierżal práwą ſtronę Mikolay Sieniáwcki
á Theczyński lewą/ pothkáli ſię dobrze/ Wolochowie zbroini mocno w
ſpráwie ſtali zwlaſſcżá Turcy/ k temu wielkie czolo vczynili y konie mieli
kowáne/ nie mogli ich náſſy przelomić s trochą ludzi/ k temu boſe konye
mieli á byla wielka gololedz/ przeto s nimi konie padály/ muſieli wieżdżáć
iáko kto mogl/ przez rzekę Seret przebywáć/ zginelo w tey bitwie thák
wiele Wolochow iáko náſſych/ zábici z náſſych Węgleński/ Pilecki/ y
towárzyſſow inych niemálo mężow dobrych/ Máciey Wlodek Roth-
miſtrz poiman y drudzy tákież kthorych liczby wiedzieć nie mogę/ gdyż
nie iednoſtáynie tákie rzeczy powiádáią.

C Tegoż látá krol Polski wypráwil ludzi ſlużebne do Valach ták pie-
ſſe iáko iezne z Hetmánem korony Polskiey Janem s Tarnowá Káſſte-
lanem Krákowskim/ przeciw Petrylowi Vákáskiemu woiewodzie/ Po-
lożyl ſie v Chocimia z woyskiem ſwoim Hetman Polski mieſiącá Sir-
pnia po-

pniá/ posłan też był przed thym Rogozieński w poselstwie do Turek w tych rzeczach/ potkał sie poseł s Turki ktorzy ciągnęli do Wálach przyiechał snimi/ A ták z iedne strone Turcy z drugą Polacy opstąpili Wołochy/ nászy Chocimiá dobywáły kopáli podeń chcąc prochy pod muri zásadzić/ y mogli tego dokazáć ále w tym woiewodá szukał zgody ták długo áż sobie pokoy przez zgode y przysiege vczynił z nászemi/ á tym obyczáiem nászy od Chocimiá odciągnęli/ pothym Wálászki nie dufáiacz Turkom nábrawszy skárbow ná konie powodne/ drugie rozdzał vciekł z Wálach przybieżał ná zamek Węgierski Czyczáwe w Siedmigrockiey ziemi/ ktorego potym stamtąd wydał Turkom krol Jan pod vmową/ wszákże zásie Suleyman Cesarz Turecki przywrócił go potym ná swe woiewodstwo Wałaskie/ ná ktorym trwał áż do smierci w poko u.

Lata 1539. Jzabella to iest Elżbieta krolewna/ corá krolá Polskiego Zygmuntá/ Janowi krolowi Węgierskiemu w małżeński stan iest dana/ przez posłá ie° Perennipetrá s Potoká/ pirwszego páná korony Węgierskiey/ y odniesioná przez Stánisłáwá Tárłá biskupá Przemyski.° z inemi pány pániami y pánnámi do Węgier.

¶ Tegoż látá Kátarzyná Málcherowa Rayczyna Krákowska z nawodu Czárthowskiego/ kthory z dawná záwzdy wichrzył przez byałe głowy/ częścią też przez Zydy námowioná/ Krzesciáńską wiárą wzgárdziła/ wybrawszy sobie wiáre mieszaną/ trzymálá y sią y zową/ zwłaszczá Zydowską/ iáko nieustáwiczna/ częścią też tho przyszło iey s skáżenia głowy álbo z rospáczy/ bo sie záwzdy około praw obierálá/ á nie około pismá świętego/ á gdy iey od błędliwey wiary nie mogli odwieść/ osądzoná przez Janá Gámratá Biskupá Gnieznenskiego y Krákowskyego ná smierć/ ná ktorą szła tát smiele iáko ná wesele/ spaloná środ rynku Krákowskiego.

Lata 1540. Nic sie v nas nie działo zacnego ná ten czás/ tákież látá 1541. iedno tych czásow Thátárowie wtargnęli do Rusi dni Márcowych poczynili szkody wielkie około Winnice y indziey/ Preth sie Sthárostá Barski pámięci od nas wszech Polakow y sławy godny/ puścił się po nich s trochą kozakow á czeremi

szow v=

missow wprzeymo aż pod Oczakow zā nimi przyszedl/ ano iuż nā wo de w okręty ludzi pobrāne w niewolą w wiedziono do Kafy przetawać/ plakal patrząc nā ich nedzę mowiąc k nim iżbych was bārzo rad rātowal bych iāko mogl/ wszākże sie tego znāmieniem pomścil/ gdy Tatārskie dzieci tākież żony posiekl potopil/ iż iāko szczenietā tonęly uciekaiąc nā wode/ drugie Czeremissowie strzelāli na wodzie iāko kāczki/ plon ludzi y dobytki swoie zāsię drugie pobral/ tākież dzieci Tātārskiey żony wrocil sie w cālości do domu/ toż y nā drugi rok uczynil.

Lata 1542. Jaroslaw Laski woiewoda Siracki w wielkich sprawach y poselstwach rozmāitich bywāly u postronnych pānow/ Cesarzow/ y krolow/ w oyczyznie umārl/ w Krākowie nā zamcu w kāplicy Rytwienskich pochowan.

Latha 1543. Elżbietha krolewna cora krola Rzymskiego Ferdinanda/ Cesarzā Karlā piątego synowica/ przyniesio nā iest do Polskiey w malżenski stan Zygmuntowi Augustusowi krolowi Polskiemu poczciwiey ochędożnie z radościa pospolitego ludu/ y koronowāna/ āle iako nas byl pan Bog przez nię pretko pocieszyl tāk zāsię zāsm ucil/ nie chcąc dosyć czynić ludzkiey woley/ rychlo ia zial stego swiātā/ snādzesmy mu tego nie zāslużyli/ ālboi y niegodni byli za swe mi wystepki.

Tegoż roku byl mor wielki w Krākowie/ poczet ludzi zmārlych dwādziescia tysiąc.

Lata 1544. Bylo czworo zacmienie iednego roku/ slońca dwoie y miesiaca takiez/ co sie przed tym nigdy nie trafialo/ o nich z dawnā powiadali Kāpistran y ini/ piszac iż fortunni tho ludzie będą iesli ty czāsy cālo przetrwaią/ za laską Bożą przetrwalismy nie tylko miesiącē zacmione ale y prāktykarze.

Tegoż roku skoro po seymie Piotrkow pogorzal/ thākież Wārszāwā w przytomności krolewskiey/ gdzie wielka szkodę ludzie w mieście popadli przez ogień gwaltowny.

¶ Lāta 1545. Gamrat Arcybiskup Gneznenski ā biskup Krākowski umarl

ski vmarl w Krakowie wrzodem ktory zową lekárze Kárbunculus/ pochowan w Krákowie ná zamku.

¶ Tegoż roku krolowa Elzbieta vmarlá w Wilnie z wielką żáloscią pospolitego ludu/ ktorey ácż drudzy nie ználi iedno slysząc o iey swietnych obyczaioch żálowáli iey/ támże w Wilnie pochowana.

Lata 1546. Tego y drugyego v nas nic nye było tákiego nowego iedno Cesarz Krześciański walczył s xiążęty Niemieckiemi/ iakom ná swym mieyscu pisal przy Luterze.

Lata 1547. Sygmunth krol Polski syem walny w Piotrkowie ná pány y Rycerstwo korony Polskiey przez listy iako iest obyczay/ ná swięty Marcin położył/ ná ktorim postánowiwszy rzeczy pospolithey spráwy wszelákie/ około praw obrony y inych rzeczy ktorych potrzebuie záwżdy rzecz pospolita w koronie tey/ będącz zeszly w leciech żywotá swego wpadl w cięszką chorobe/ w ktorey iuż nápoly martwy będąc przywiezion s Piotrkowá do Krákowá miesiąca Lutego látá pańskiego 1548. przyiąwszy páńskie swiątości iáko práwy Krześciáński człowiek/ w swietho chwalebne wielkonocne z martwych wsthániá páńskiego/ s swiatem sie rozdzielil/ z wielką skruchą á pokorą na zamku Krákowskim/ ácż bych tu wypisal iego záchowánie albo obyczáie żywotá iego práwie swietego/ ktoremi sie spráwowal będąc na stolcu krolewskim/ zdami sie nie trzebá gdyż sie sam y iáwnie w kronice iego żywothá dobre okázuia/ nád to teszcże dosyć dobrze y szetoce wypisáli ie vczeni ludzie w swoich oráciach álbo kazániu/ y wydáli pospolitemu człowieku iawne/ zwlaszczá Stánislaw Orzechowski/ ktory go práwie do nieba pisánim swym postronnym ludziom wystawil/ dla czego iego smierć nie tylko nas obywátele tey ziemie/ ále y postronne ludzi Krześciáńskie zásmuciłá/ mial wieku swego lat 81. miesięcy dwá/ dni siedm.

¶ Pogrzeb iego byl znamienicie spráwowan iáko iesth v nas obyczay krolom dziáłáć/ káżdy s swey ziemie Chorąży s swoią chorągwią pod ziemskim herbem na koniu zbrodnym byl/ ktorych byla o trzydziesci/ tak że wiele y mar pod przykryciem rozmaithych farb złotoglowow/ szly za márami na pirwey trzydziesci koni krolewskich pod przykryciem kitaiek

rozmaitey

rozmáitey ſárbys herby krolewskyemi/po nich Chorązowie ziemſcy każ
dys ſwey ziemie w kiriſiech w żálobie/ máiąc náchoragwiach herby to
zmáite ziemskye. ¶ Náchorągwi nadworney był Orzel z roſzerzone=
mi skrzydly/z złotą ſtreſą/ ſiedząc ná białym koniu miecz goły nioſi o=
broćiwſzy końcem ku ſobie nádol. ¶ Krákowska chorągiew ma herb
biały Orzel w złotey koronie w czyrwonym polu/á przez skrzydla złota
linia. ¶ Sedomirska zyemiá ná chorągwi noſi od połowice trzy po
lá czyrwone á trzy biale/druga połowica pole błękitne ma ze trzemi rze
dmi gwiazd. ¶ Káliska ziemia noſi Zubrza głowę/ maiąc korone zło
tą miedzy rogami/á przez nozdrze kolko/ pole iáko ſzachownicá biale y
czyrwone. ¶ Poznáńska Orlá bialego w czyrwonem polu proſtego
¶ Sieráczka/ pol Lwá á pol Orlá czarnego w koronie pozloconey/
Lew w czyrwonym á Orzel w czarnym polu. ¶ Kuiáwská/ pol or=
lá czyrwonego y pol Lwá czarnego grzbiety doſyebie w koronie ná żoł=
tem polu oboie. ¶ Lanczycka też pol orlá bialego á pol Lwá czyrwone
go w czyrwonym polu z złotą koroną. ¶ Ráwska/ noſi czarne° Or=
lá w czerwonym polu/á ná pierſiach złote R. ¶ Płocka tákież iedno
P ná pierſiach. ¶ Belska noſi biały Griff s koroną w czyrwonym po
lu. ¶ Lubelska biały Jeleń á złota korona ná ſzygi w czyrwonym polu
¶ Podolska/ ſłońce z gwiazdámi w białym polu. ¶ Lwowska Lwá
żoltego w koronie krolewskiey w błękitnym polu. ¶ Przemyska złote
go Orlá ze dwiemá głowámi w koronie iedney w błękitnym polu.
¶ Chełmska/ bialego Niedzwiedzia między trzemi drzewy ná zieloney
trawie w żołtym polu. ¶ Dobrzynska/ człowiecza głowę s ſiwa bro
dą/ miedzy rogámi koroná złota w czyrwonym polu. ¶ Wieluńska
báránká s chorągwią á s kielichem w czyrwonym polu. ¶ Sądecka
ſczyt rozdzielony/na prawey ſtronie trzy ſtreſy czyrwone á trzy zołthe/
ná drugiey ſtronie dziewięć gwiazd w czy wonym polu. ¶ Liwska pol
czarnego Niedzwiedziá y pol czyrwonego Orlá/ na nich korona.
¶ Krieſtwá Litewskiego/ mąż we zbroi z mieczem dobythym na bia
łym koniu w czyrwonym polu. Drugi i ſtich herb czeerzy ſłupy Teze
ćiieſt ich herb Niedzwiedz w zielonym polu. ¶ Pruska chorągiew/ no

 ſi bialego

ſi białego Orłā w czyrwonym polu/ ā s prāwego skrzydłā ręką zbroy-
na wyciągniona z gołym mieczem. Miſthrzow Pruskich była chorą-
giew ſtara z żołtym krzyżem ā we ſrodku thārcza z orlem czarnym nā
białym polu. ❡ Kxięſtwā Sląskiego Griff biały w czyrwonym po-
lu. ❡ Kxięſthwā Wālāskiego/ głowā Bawołą z żelaznym kołkiem
przez nos przewleczonym/ między rogāmi złota gwiazda/ ā nā prāwej
ſtronie poł mieſiąca. ❡ Kxięſtwa Zatorskiego/ biāły Orzeł w błękit-
nym polu/ ā na pierſiach Z. ❡ Kxięſtwā oſwięcimskiego/ czarny O
rzeł/ ā na pierſiach O. ❡ Kxięſtwa Māzowieckiego biały Orzeł w czyr
wonym polu. ❡ Słupskiego kxięſtwā Gryff czyrwony w białym
polu. Tenże y Pomorskiey ziemie.
❡ Przed mārāmi na ktorych ciāło było krolewskie/ iechał Jan Tārło
w zupełnym kiriſie/ ktory był Ceſarz Māximilian krolowi dał/ gdy byli
ſpołu w Wiedniu/ māiąc w ręku miecz goły/ tākież chłopiec z drzewem
Przed mārāmi ßli poſłowie ziemſcy/ Nieſiono też przed mārāmi krole-
wskie ſceptrā/ nioſł miecz Zygmunt Wolski/ iābłko Tęczyński Mār-
ßałek nadworny/ Sceptrum Piotr Kmitā z Wiſnicza Woiewodā y
Stāroſtā Krākowski/ Koronę Jan z Tarnowā Kāßtelan Krākowski
ciāło zā nimi nieſli dworzānie z wielkością ſwiec lanych/ zā ciāłem ßedł
krol między posły Ceſarskim y krolā Rzymskiego Ferdinandā/ zā nim
ßłā krolowa mākkā iego między kxiążęthy Pruskim ā Mārgrābiecem/
przyprowādzili ciāło do kāplice/ y skłādziono ſceptrā nā mārach/ ſłoży-
wßy ciāło nā doł pod kaplicę/ zāſię tąmże ſprāwą odeßli w zamek.
Nāzāiutrz w piathek ci wßyſcy obchody w mieſcie czynili w ßeſci koscie-
lech ze wßytkiemi proceſsiāmi/ położywßy ſcepthrā krolewskie nā ma-
rach/ Naprzod v wßech ſwiętych/ gdzie miał mßą biskup Kāmieniecki
Wtora v s. Frānciſzkā/ gdzie ſpiewał mßą biskup Chełmski/ Trzecia v
s. Anny/ tām ſpiewał mßą biskup Przemysli/ Czwarta v s. Szcze
panā ſpiewał mßą biskup Płocki/ Piatą w rynku v pānny Māryey/
tām ſpiewał mßą biskup Poznāński/ Szoſtą v s. Troice Suffrāgan
W ſobotę zāſię nā zamku Arcybiskup Gnieznenski mßą miał/ służyli
mu biskupi y opāci wßyſcy/ po Ewāngeliey/ Biskup Krākowski Sā-
muel Maciejowski/ doſyć dobrey długie kazanie vczynił o iego ſwiętobli
wym ży-

swym żywocie. A gdy pacierz śpiewano we mszy Jan Tharlo we zbroi y chłopiec ktory drzewo nosił do kościoła wiechali/ obrytawszy helm y ma zbroie świeczkami/ gdy śpiewano Agnus/ panowye mianowani scepte a albo ornamenta (ktory co nosił) na ołtarzu spokładali/ krol Augustus niosł helm/ Kxiąże tarczą/ Margrabie miecz/ Cieszyńskie Kxiąże drzewo/ to przed wielkim ołtarzem o ziemię vderzyli/ y drzewo złamali/ w ten czas też kirisnik s konia spadł przy marach/ Kanclerz y Podkanclerzy pieczęci krola vmarłego potłukli/ a ine im na to mieysce dano od krola młodego. Po wykonaniu tych spraw wyszli s kościoła thakową sprawą/ Nazaiutrz w niedzielę mieszczanie Krakowscy v matki Bożey w rynku znowu swoie obchody czynili dosyć żałobliwe y nabożne przy mszey/ w kthorey biskup Przemyski panu Bogu służył. Był ten pogrzeb nazaiutrz po świetym Jakubie we czwartek/ láta od narodzenya pańskiego 1548. miesiąca Lipca dnia 26.

¶ Tu koniec pokładam (moi łaskawi panowie) pisaniu swemu zacnych dzieiow/ tak postronnych iako naszych/ ktore się kiedy na świecie miedzy ludzmi wielkimi toczyły zawżdy/ w rozmaitych sprawach swoich/ vżywaiąc czasow przygodnych w szczęsciu y nieszczęsciu/ chwieiąc się tam y sam z ni ustawienosci fortuny/ zwłaszcza przełożonemi/ ktorzy nie tylko o własne/ co iest mnieysza rzecz/ ale o rzeczy pospolithe zawżdy czynić musieli. Acz mogly być szerzey okazane pisanim tym dzieie przerzeczone/ zwłaszcza przodkow naszey ziemie przyrodzoney/ ale mnie k temu wiele rzeczy rozmyślanych przywiodło/ abych miarę w pisaniu swym taką zachował/ iakobych w nim/ myśli a żadosci ludzkie mogl napelnić/ co iest trudno vczynić iednemu/ gdyż takowe rzeczy za żywotow naszych nie mogą być przespiecznie pisane/ bowiem przyrodzenie ludzkie iest chciwe sławy dobrey zawżdy/ a zkey niecirpliwe/ zwłaszcza ktorzy są takowi/ iż woli być niż się mianować złym/ a w thym się nie chce obaczyć/ snadby mu co nieku myśli było chociaby y prawda/ mogł by czo złego za to pomyślić miasto dziękowania/ iako tyrannom obyczay bywal/ iakoż

wal/ iákożkolwiek ſtoi nápiſano/ proſżę áby to káżdy zá wdzięczny vpominek odemnie przyiął do tego czáſu/ áż Láćińską ſzerzey piſáną wydádzą kiedy/ ktora ieſli będzie ia albo kto iny za Bożą pomocą ſzerzey ſáme z oſobná wypiſżemy/ áby thák zá niedbánim náſzym dzieie zacne przodkow náſzych s pámięci ludzkiey zwláſzczá nas potomkow ich ná wieczne czáſy nie wychadzáły/ chcemyli też potym od ſwoich będących po nas tákowe dáry odzierżeć.



Pobłądzenye/ zwłaſzcza w niebytnoſci moiey.

Náprzodku Kroniki nie máſz liczby ná 4. liſtoch/ napiſz ſobie káżdy.
Też ná Kozmografiey nie máſz liczby/ przetoy regeſtru nie máſz.
Gdzie nayndzieſz w Kozmográfiey graduſy/ rozumiey ſtopnie.
We wſzytkiey kronice zle ſie wytiſkálo e tákież i/ domyſlay ſie.
Liſtu 37. ná pirwey ſtronie/ od ſpodku ná piątym wirſzu ſthoi przeto/ ma być przez to. Liſtu 50. ná drugiey ſtronie ná 4. wirſzu od Tráiáná Ceſarzá ſtoi by/ ma być ten. Liſtu 56. na drugiey ſtronie v Ceſárzá Aureliáná ſtoi monitárlow/ ma być monitáriow álbo mynćarzow.
Liſtu 82. ná pirwſzey ſtronie ſtoi Moráwſkiey/ má być Nortmáńſkiey.
Liſtu 91: przy Vrbánie 2 papieżu/ potwierdzenie Grzegorzá papieżá/ przeſiąpikklatwy. Liſtu 92. gdzie ſtoi Boemidus/ ma być Boemandus.

dus. Ná przodku liſtu 113. Turcy pirwſzą ráz oblegli Wiedeń láthá 1529. á wtory kroć látá 1533. ciągneli do niego. Liſthu 118. ná przodku Otomaná ſtoi Káſpinskie/ ma być Káſpinskiego. Liſtu 119. gdzie ſie skończyło o Báizecie ſtoi zoſtawil/ ma być zoſtal.
Liſtu 120. ſtoi Patrologus/ ma być Páleologus/ gdzie wzięto Konſtan tinopole. Támże ná oſtátku przeſtąpil máiąc lat. Ná tymże liſcie ſtoi narod Amáluchow Włoski/ ma być z Afryki od rzeki Amáluchy/ bo nie ſą z Włoch. Liſtu 121. ſtoi Hunni/ ma być kumi przy Wáłá-ſzech. Liſtu 123. ſtoi do Rzymá/ ma być do Rynná ná 5. wirſzu.
Liſtu 134. nád titułem Władziſławá krolá Węgierskiego ſtoi 1590 ma być ták 1509. Liſtu 156. ná drugiey ſthronie ſtoi herby ma byc Serby: Támże ná drugiey kártcie ſtoi Daw/ ma być Sáw.
Liſtu 162. ſtoi v Leſzká wtorego pywieść/ má być powieść. Liſtu 167 Chábrego krola żoná/ ſtoi cora woiewody Ruskiego/ ma być Rinskiego Prági dobył Chábry/ támże niżey ſtoi Jázomir/ ma być Jaromir. Ni-zey troche ſtoi potuſzywſzy/ ma być poruczywſzy. Thámże ná 7. wirſzu ſtoi w poboiu/ ma być ſpolnym. Liſtu 169. ſtoi Chelmskiego/ ma być Chełmieńskiego. Liſtu 178. ſtoi Swatoſławá/ má być Swatobora Liſtu 179. ná wirſzu 16. przeſtąpiono/ tám Gniewomir kijem zábit. Támże ná wirſzu 24 ſtoi poddáli ſie/ ma być potkáli ſie ſpolu.
Liſtu 174. ſtoi ieſtli/ má być kiedy. Liſtu 184. gdzie porázon Władzi ſław v Poznániá/ przeſtąpił w nocy. Liſtu 186. przeſtąpil ty láta nád krolem Kázimirzem 1175. Liſtu 204 na przodku Henryká Pro buſa/ wyrzućić to/ to ieſt doſwiátſzony. Liſtu 262. ſtoi ná titule Kázi-mirz/ ma być Alexender. Liſtu 284. Sokálska bitwa ſtoi látá 1518 ma być 1519.
Liſtu 228. ſyn koſcieleckiego ſtoi zábit/ ma być vmárł

Oſtátka ſie domyſlay.

pomylone karty
254 zam 264

str. 58 – 59 [illegible] karty



